

**BIBLIA**

TO JEST

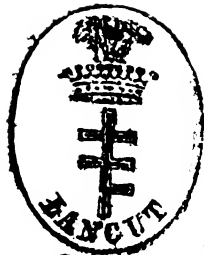
**KSIĘGI STAREGO I NOWEGO  
TESTAMENTU.**







# BIBLIA



TO IEST

## KSIĘGI STAREGO I NOWEGO TESTAMENTU,

WEDŁUG ŁAĆIŃSKIEGO PRZEKŁADU STAREGO,  
W KOŚCIELE POWSZECHNYM PRZYIĘTEGO,  
NA POLSKI IĘZYK ZNOWU Z PILNOŚCIĄ PRZEŁOŻONE,  
Z WYKŁADEM KATHOLICKIM TRUDNIEYSZYCH  
MIEYSK, DO OBRONY WIARY ŚWIĘTÉY  
POWSZECHNÉY PRZECIW KACÉRZTWOŃ TYCH CZASÓW  
NALEŻĄCYCH, PRZEDTYM

PRZEZ

**D. JAKUBA WUYKA Z WĄGROWCA**

THEOLOGA SOCIETATIS JESU,

Z DOZWOLENIEM STOŁECZ. APOSTOLSKIEY,

a nakładem I<sup>o</sup> M. Księdza Arcybiskupa Gnie-  
źnieńskiego, etc.

wydane w Krakowie 1599.

TERAZ

CUM LICENTIA ORDINARIJ

przedrukowane.

---

We Lwowie.

NAKŁADEM BARTŁOMIEJA JABŁOŃSKIEGO I SYNA.

1840.

---

**Admittitur ad reimprimend und ist nach bewirktem Abdrucke drey  
Pflichtexemplare hieher abzugeben.**

Vom k. k. Bücher Revisions Amte:  
Lemberg am 23ten Jänner 1838.

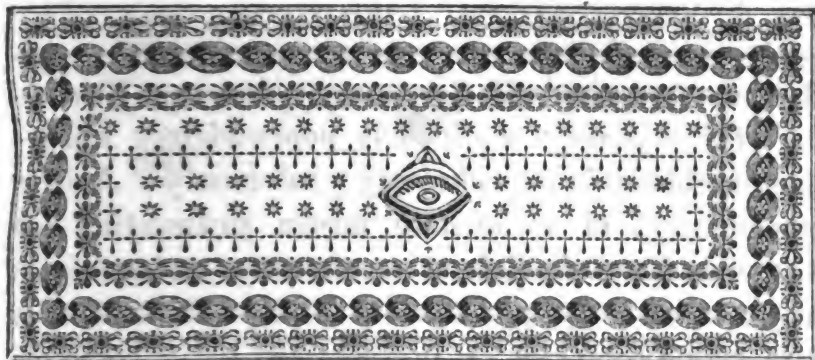
*Mutz.*

**Hæc nova reimpressio bibllorum sacrorum in idiomate polono ex par-  
te Ordinariatus Archiepiscopalis Leopoliensis rit. lat. approbatur.**  
Leopoli die 5. Decembris 1837.

**Franciscus de Paula,**  
Archiepiscopus.

---

Bayerische  
Staatsbibliothek  
München



# **APPROBACYA**

**Biblii Roku 1599. w Krakowie wydanej,  
według której ta nasza przedrukowana jest.**

**STANISŁAW KARNKOWSKI,**

**Z ŁASKI BOŻEY ARCYBISKUP GNIEZNIŃSKI,**

**L. N. PRIMAS KORONNY, Y PIÉRSZE KSIĄŻĘ.**

**CZYTELNIKOWI ŁASKI BOŻEY.**

**P**onieważ teraz między ludzie wychodzi Biblia abo księgi Pisma S. Starego y Nowego Testamentu, przekładu Doktora Księdza Jakuba Wuyka Theologa Societatis IESU, w ięzykach Żydowskim, Greckim y Łacińskim biegłego, kościołowi Bożemu dobrze zasłużonego: który nietylko Postille dwie większą y mniejszą Polskim ięzykiem, ale y wiele ksiąg inszych na obronę wiary powszechnéy, przeciw heretykom pożytecznie wydał: ten przekład po śmierci iego, od ludzi uczonych dobrze przeyrzany, y z dokładaniem textu Hebreyskiego y Gréckiego, według przyiętęy od kościoła edycyi Łacińskięy, którą zowiemy Vulgata et veterem, nie-

dawno z roskazania Pastérza naywyższego Klemen-  
sa VIII. wydanéy, z pilnością poprawiony nad in-  
sze przekładania approbuujemy y zalecamy. A pilnie  
upominamy, et autoritate nostra primatiali sub  
Censuris Ecclesiasticis et anathemate zakazujemy:  
aby wierni Boży przekładów Biblii Polskich, w  
Brześciu Litewskim, y w Nieświeżu od Nowowier-  
ników wydanych: y Nowych Testamentów, od Se-  
cluciana, Czechowica, Budnego, y od inszych he-  
retyków przełożonych, iako kacerskich y przewro-  
tnych, wierze świętęy powszechnéy, y pobożności  
szkodliwych, z pilnością się strzegli. A to raczély  
przełożenie, iako katolickie, pewnieysze, y od  
Stolicy Apostolskiéy pozwolone, umysłem dobrym,  
z pokorą y boiaźnią Bożą czytali: aby ztąd y sami  
w prawéy wierze, y miłości Bożéy rośli, y bliźnim  
swym ku zbudowaniu byli.

NB.

Znaki łaski Bożéy kościołowi swemu okazanéy, które przed tą approbacyą  
Arcybiskup do Czytelnika mówiąc chwalebnie kładzie, y w wyżéy na-  
mienionéy Biblii się nayduią, o krótkość się staraiąc, opuściliśmy.

PRZY-

# PRZYGOTOWANIE DO POŻYTECZNEGO CZYTANIA PISMA S.

## ROZDZIAŁ I.

### O Piśmie Świętym, y o potrzebie, sacności, y pewności jego.

**C**O od początku świata Pan Bóg z dobroci swojej wielkiej, mądrze y wszechmocnie czynić y mówić raczył, y do końca jeszcze czynić będzie: to rozmaici pisarze na różnych miejscach y różnych czasów będący, pilnie y dostatecznie z natchnienia Ducha S. spisawszy, w jedną iakoby księgę zebrali. Y to my zwiemy Pismem świętym, a Augustyn zowie ie często, Księgami Bożemi: czego Grzegorz S. y Theodoretus tę przyczynę daia: (a) iż ięzyki y ręce tych pisarzów były iakoby pióra Ducha S. za którego natchnieniem y osobliwą sprawą to wszystko wypisali. Zwiemy ie y Słowem Bożem, nie-tylko iż Boskie rzeczy y mowy w nim są opisane, ale iż z Bożego objawienia iakoby z ust Bożych poszło y iest napisane. A pospolicie zowią ie z Greckie-go, BIBLIA, to iest, Księgi, iż nad wszystkie inne księgi, y nad wszystkie Biblioteki, za napotrzebniejsz, zazacniejsz, y napewniejsz maia być od wszystkich poczytane.

Potrzebniejszych iadnych ksiąg nie było nad te, bo tym sposobem za-bieżał Pan Bóg błędóm y fałszóm ludzkim, dawszy im na piśmie to, co chciał do wiadomości wszystkich podać. Ten iest obyczaj Boży, iż każdego rzą-dzi, iako czyia natura potrzebuie: a iż człowiek z dusze y ciała iest złożony, y łatwiej cielesne niż duchowne rzeczy pýmuiemy: natura tego nasza po-trzebowała, abyśmy przez smysły cielesne, rzeczy się duchownych y niebie-skich uczyli. A tak nie wszystkich pospolicie przez wewnętrzne natchnienie Bóg uczy, co by mianowicie wierzyć, y co by z osobna czynić mieli: ale przez sło-wa y litery zwierzone, które widzimy, czytamy y słyszymy, nas naucza. Z onego miasta niebieskiego od którego pielgrzymujemy (mówi Augustyn S. (b) te listy nam przysły, y te są od Boga pisma, które nas upominają, abyśmy dobrze żyli. Co iest Pismo święte, (mówi też Grzegorz S. (c) ledno list Boga wszechmogącego do stworzenia swego. A chocia niektórzy iako Moy-żesz, Dawid, Izaiasz, Piotr, Paweł, Jan y niektórzy inzy, od samego Boga z objawienia jego, prawdę wszystkie poięli: nie dla tego wszyscy inzy ludzie, ani pisma, ani Doktorów niepotrzebują. Bo ażal wszyscy Apostołami, ażal wszyscy Prorokami? Aza wszyscy Doktorami? mówi Apostoł 1. Kor. 12. vers. 29. Dosyć nam jesteśmy zbudowani na fundamentach Apostół y Proroków, którzy nas y przepowiadaniem y pismem swoim uczą: a oni zbudowani wspię-raia się na onym nawiętszym węglowym kamieniu Jezusie Chrystusie. Prze-wóż beczosumnie czynią owi, z Nowochrześcijański szkoły, którzy porzućwazy Pismo S. za iakimś duchem fałszywym y nieprawdziwym idą, to tylko czy-niać y wierząc, co im duch iakiś, pewnie niedobry natchnia. W czym nas Augustyn S. (d) przestrzegając tak pisze: Strzeżmy się takich pokus pysznych

(a) Greg. praefat. in Iob. Theodoret. praefat. in Psalmos. (b) Aug. concio. 2. in Psal. 90. (c) Greg. Mag. epist. 84. ad Theod. medicum lib. 4. (d) In prologo de Doctr. Christi.

y szkodliwych, a wiédzmy iż y Apostół S. Paweł, chocia głosem Bożym strącony: wszakże do człowieka postany aby Sakramenta przyjął, y z kościołem był zjednoczon: takżę y Korneliusz setnik od Anioła iest Piotrowi oddany, od którego nietylko Sakramenta wziąć, ale y co wierzyć y czynić, miał się nauczyć.

O pewności też tych ksiąg tak trzymać mamy, iż prawdziwszych y pewniejszych nad te same niemasz. Tak mówi o tym Dawid: Początek słów twoich Panie, prawda: bo to ma być początek wiary naszej, iż wszystko co w tych księgach, iest prawda, a prawda nieodmienna, iaki iest Bóg. To na-przód świadczą prorocтва w tych księgach wypisane, które że się wszystkie wypełniły y do tego czasu wypełniaią, nie możemy inaczej rozumieć (pisze Augustyn *ś.* (c) iedno iż to wszystko, co w piśmie *ś.* przepowiedziano, prawda, ponieważ na oko wiđziemy że się prawdziwie ziszcilo. Świadczy o tym y niesłychana zgoda, y iakoby nieiaka zimowa wszystkich tych pisarzów, którzy na różnych miejscach, różnemi języki te księgi spisali, tak zgodnie, że się niezdadza być różni pisarze, ale iednego pi arza różne iakoby pióra, ktorými Duch S. pisał. Ale y sam Pan Bóg około nich opatrnością, swę pewność ich y godność wyswiadcza, który ich od psowania y gwałcenia często bronił. Gdy się dziwował Ptolomeus król, czemu ksiąg świętych ani Historikowie ani Poetowie nie wspominają, Demetrius Phalerius odpowiedział, iż to pismo iest Boże, y od Boga dane: przetoż kiedy kto obcy te księgi chciał wartować, od Boga skarany musiał porzucić. Y przydał, iż Theopompus nieiaki, chcąc niektóre księgi mową Grecką ozdobić, zaraz iakoby od rozumu odszedł, y przedsięwzięcie opuścić musiał. Theodorus też który Tragedię pisał, iż z pisma *ś.* chciał coś do fabuł swoich przyłożyć, zaraz na oczy olinął, zaczęm wszystkiego zaniechał. Nuostatek toż świadczy niezliczona moc cudów Boskich, które Pan Bóg po wszystkie wieki czynił, na potwierdzenie tych rzeczy, które się w tych księgach zamykają. Prawdziwie tedy powiedział Dawid: (f) Duch Pański mówił przez mę, y mowa iego przez język mój. Prawdziwie y Piotr *ś.* (g) Duchem, prawi, świętym natchnieni, mówili święci Boży ludzie a takżę y Paweł *ś.* (A) Wszelkie pismo od Boga natchnione. Prawda y to co mówili wszyscy prorocy powtarzając: To mówi Pan.

## ROZDZIAŁ II.

### Iako ma być czytane Pismo S.

**I** Naczej powiedzieć nie możemy, iedno iż czytanie pisma *ś.* iest podczas dobre y pożyteczne: podczas też złe y barzo szkodliwe: bo samo tych wszystkich wieków doświadczenie, nam to pokazuje. A żąd inąd to wszystko cokolwiek iest w kościele Bożym dobrego, iedno z czytania y przepowiadania pisma świętego? Wszelkie pismo (mówi Apostół *ś.* (i) od Boga natchnione, iest pożyteczne ku nauczaniu, ku strofowaniu, naprawieniu, y ćwiczeniu w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkię sprawie dobrej wyuczony. A z drugiey strony, żądże inąd wszystkie błędy, fałsze, kacerstwa w kościele Bożym, iedno z nieporządnego czytania tegoż pisma świętego? Musiałby barzo ślepy albo niewstydlivy być, ktoby tego zaprzął: gdyż ile heretyków do tego czasu było, wszyscy swoje błędy z pisma *ś.* ile wyrozumianego wyczerpnęli. Cóż za przyczyna tego? Nie możemy w tym pisma *ś.* winować: bo wierzymy, iż dobrze y z natchnienia Ducha *ś.* iest napisane: Któż tedy winien? Piotr *ś.* (k) na to odpowiada, iż ci sobie winni, którzy nieuczenni y nieumiejętni będąc, pisma wykręcają ku swemu własnemu zatraceniu. Przyczyna lepak dla której ci nieukowie, błędą w wykładaniu pisma *ś.* ta iest, którą tamże Piotr *ś.* napisał: Iż iako w piśmiech

(c) August. lib. 12. de ciuit. cap. 9. (f) 2. Król. 23. (g) 2. Piotr. 1. (h) 2. Tym. 3. (i) 2. Tym. 3. v. 10. (k) 1. Piotr. 3.

Apostolskich, tak y w innych niektóre rzeczy trudne są ku wyrozumieniu. Czytając bowiem jedne listy Pawła ś. czemu ich nie wszyscy jednak rozumieją? Jedno iż wiele rzeczy w nich trudnych do wyrozumienia. A tochy samo miało praczwytyć wielki upór y niewstyd heretycki, którzy śmieją mówić, przeciw jasnym słowom Apostolskim, iakoby pisma ś. łatwie być miały do wyrozumienia. Jestci wprawdzie w piśmie ś. siła rzeczy łatwych ku wyrozumieniu, ale wielka też często jest trudność tak w rzeczach samych, iako y w słowach pisma ś. Podczas rzeczy trudne y głębokie słowy też trudnemi opisują: iaki jest początek pierwszych ksiąg Moyieszowych, y siła w Objawieniu Iana ś. y u Ezechiela proroka: gdzie iakoby umyślnie o rzeczach skrytych y głębokich mówiąc, słów nie własnych y trudnych używa. Podczas też acz rzecz sama nie jest trudna, ale przecie mówą, y figurami jest zaćmiona: takie są opisanie nauk rozmaitych do naprawy ludzkich obyczajów, y zaprawieniu w cnoty rozmaite należących w zakonie pod figurą poharmów, Ceremonii, y obrzędów różnych: gdzie przykazania o wystrzeganiu się grzechów, w znakach y w ceremoniach są zakryte. Siła też przepowiedziano od proroków o Christusie, o kościele, o wezwaniu pogan, o odrzuceniu Żydów, co widzimy że się wypełniło: ale niżej dościgniemy własnego sensu słów prorockich, wielka bywa koło tego praca: dla tego iż nie iasno, ale iakoby co innego mówiąc, takowe rzeczy podczas wtrącają. Często się trafia, że słowa są jasne, y do wyrozumienia łatwe: ale rzeczy samę głębokość y skrytość, dowcip człowieczy przewyższą: do tego należy co Christus Pan Apostołom na ostatni wieczery mówił, o awoicy y oycu swego Istności, o Ducha świętego własnościach y pochodzeniu. Co bowiem, na same słowa weyrzawszy, mógł prościć, y łatwiej powiedzieć, na przykład mówiąc, iako co o Duchu ś. mówił? (1) On mię uwielbił iż z mego weźmie: bo nie będzie mówił sam od siebie, ale co usłyszysz będzie mówił. Ale coż do wyrozumienia mogło być głębszego? Tymże sposobem wszystkie początek Ewangelii Iana ś. (m) gdzie słowo u Boga, y Bóg słowo, y słowo ciałem się stało, czytamy. Takowych rzeczy siła jest w liściach Apostolskich barzo trudnych, iż uczą wiele rzeczy naszemu smysłowi nowych, wysokich y dziwnych, a chociaż się nam do pojęcia schylają, y słów iako najłatwiejszych mogą używać, kiedy o łasce, o zakonie, o wierze y usprawiedliwieniu, o Boswie Christusowym, o grzechu, o przyjrzeniu Bożym, o wolności wolej naszej, o czaściech ostatecznych mówią: wszakże dla słabego dowcipu naszego, nie prawie do końca takich tajemnic pómuiemy. Y tak dziwnie Pan Bog pismo swoje sprawił, iż iako niemasz tak prostego, któryby pokornie y niewnie czytając, czego się nie nauczył: tak też niemasz żadnego tak bystrego rozumu, któryby wszystko w piśmie ś. miał pojąć y zrozumieć: mówi to o sobie Augustyn ś. (n) iż więcej tych rzeczy w piśmie ś. których nie rozumiał, niż tych co rozumiał. Dla czego Pan Bóg chciał pismo swoje mieć tak trudne, a kto się z nim o to będzie gadat? tak mu się podobało, dosyć nam na tym: wszakże krótko y mądrze Pan Christus na to odpowiedział: (o) Wam dano jest wiedzieć tajemnice królestwa Bożego, a drugim w przypowieściach, aby widząc nic nie widzieli, a słysząc nie rozumieli. Gdzie napróżd odrzuca pyszne y harde, którzy w piśmie ś. niegodnie gmerać chcą, o takich powiedział: (p) Nie daciejcie peret psóm y świnióm. Świadkami tego są oni Pharyzeuszowie: którzy słowa Boże w bluźnierstwo obracali, y teraz heretycy trującą biorą, żąd zbawienne żywota nauki brać mieli. Dla tych y takowych pysznych ludzi, Bóg swoje tajemnice w piśmie ś. zakrył, aby ich nigdy nie-rozumiali.

Iakóž tedy ma sobie wierny chrześcianiin postąpić, aby pismo ś. dobrze bez fałszu y błędu rozumiał? Izali dosyć na tym, kiedy zna litery y sylaby, y umieć dobrze czytać? Takac jest дума heretycka, którzy przeczytawszy kilka słów w Biblii, nauczywszy się też mianować kilka Rozdziałów

(1) Jan. 14. (m) Jan. 1. (n) August. ad Iamorianum Epist. 119. cap. 21. (o) Math. 13. (p) Math. 7.

pisma ś. tak o sobie mniemają, że iuż wszystko pismo malepięły rozumieją: a jeśli ieszcze które słowo żydowskie albo Greckie umieją, iuż się nad wszystkie Doktory wynoszą. Aleć insza iest czytać, a insza to co czytasz rozumieć: czytałci y on dworzanin (q) królowey Kandachię, a czytał po Żydowsku dobrze, a przedsię nie rozumiał co czytał, y owszem zeznał: A iako, powiada, mogę zrozumieć, jeśli mi kto nie ukaże: aż kiedy mu Philip ś. pokazał y wyłożył, dopiero wyrozumiał y uwierzył. Umieli y uczniowie Pańscy dobrze po żydowsku, a przedsię Pan Christus wykładał im pisma, y aż im otworzył smysły nie rozumiełi. (r) Czytaią y dzisiaj Żydowie, a widy niewiedzą co czytaią, ani się wiary chrześcijańskiej doczytać mogą. Czytaią y teraz heretycy wszyscy, tak Luteranowie y Kalwinowie, a ieszcze więcej Nowochrześceny, a przedsię się iedney wiary doczytać nie mogą, y mało się coś więcej niż Żydowie doczytaią: y owszem przez to czytanie, od wiary chrześcijańskiej do Żydów przystaią, ich się wykładu trzymając. Czemużto? Dobrze ieden Doktor ś. powiedział: (s) *Scripturae non in lependo sunt, sed in intelligendo*. Pisma, powiada, nie w czytaniu należą, ale w wyrozumieniu.

A zkądże wdy to wyrozumienie pisma weźmiemy, kto go nam wyłoży? Iżali sam sobie każdy będzie wykładał pismo? Aleć tego broni samoz pismo ś. tak o tym Piotr ś. powiedziaławszy: (t) iż pismo iest iako świeca w ciemnym mieyscu, aby kto nie mniemał, że może sobie każdy pismo wykładać, zaraz zabiega temu mówiąc: To naprzód wiedząc, iż wszelkie pismo prorockie, nie dzieje się swym własnym wykładem, to iest, własnym dowcipem y duchem. Ażak (mówi téż Paweł ś. (u) wszyscy Doktorami? Iżali wszyscy tłumaczą? Skarży się y Hieronim ś. (x) na heretyki, którzy ludzioru pochlebiając, każdemu dopuszczają wykładać pismo ś. Samo, powiada, pismo iest taka nauka, którą sobie wszyscy przywłaszczają, to święgotliwa baba, to głupi starzec, y mowny wykrętacz, to wszyscy śmieją szarpać, uczyć, wykładać, piérwéy niż się go sami nauczą. Toż y Apostół ś. Iakub gani: (y) Niechay was, mówi, nie wiele będzie nauczycielmi, wiedząc iż większy sąd odniesiecie. Y zaprawdę nie zkąd inąd teraz tak wiele kacerztw, iedno iż każdy według zdania swego pismo wykłada, y na potwierdzenie błędów swoich wykrecą.

Do kogoż iuż pójdziem po wykład pisma, ponieważ sam sobie człowiek dufać niema? Podobno do Żydów albo Rabinów Żydowskich? Takci czynią heretycy, a zwłaszcza Nowochrześceny. Wszakże jeśli Ducha Bożego do wyrozumienia pisma ś. potrzeba, patrz jeśliż Żydom w tym wierzyć mamy. Bo ażak ci Ducha Christusowego mogą mieć, którzy są głównymi nieprzyaciółmi Christusowymi, ludzie niewierni, łakomi, okrutni męlobóycy, y wszelakich złosci pełni? Nie day tego Boże, aby takich ślepych wodzów, ludzie Chrześcijańscy naśladować mieli, wiem iż heretycy od nich się swych wykładów uczą, y więcej się im sny y bajki Żydowskie, niż pisma Doktorów ś. podobają: ale nie dziw temu, iakowi sami są, takich téż mistrzów szukają.

Kogoż się ieszcze inszego o wyrozumieniu pisma poradzimy? Podobno dzisiejszych heratów heretyckich, Luthra, Kalwina, y inszych tym podobnych? którzy sami sobie prawdziwe y własne wyrozumienie pisma przywłaszczają, wszystkich inszych przeszłych Doktorów potępiając. Wszakże niewiem co za przyczyna tego iest. Spytałby ich, jeśliż przed tymi nowymi mistrzami, kościół Boży rozumiał pisma ś. albo nie? Jeśli by nierozumiał: a gdzieby był on Duch ś. obiecany który miał wszythięj prawdy nauczać? albo czegożby przez ten czas Duch ś. kościoła swego uczył, jeśli mu pisma nie wykładał? Y nie byłoż nikogo we wszytkim kościele, komuby Duch ś. prawdziwy y szcеры wykład pisma ś. natchnął y objawił? aż musiał czekać tych nowych, przed tym niesłychanych heretyków? A gdzież one obietnice Pana Christusowe, który po w niebowstąpieniu swoim obiecał posłać mędrce y

(q) *Dáto*. 8. (r) *Luk*. 22. (s) *Hilarius in lib. ad Constantium*. (t) 2. *Piotr*. 1. (u) 1. *Kor*. 12. (x) *Hieron. ad Paulinum cap. 6*. (y) *Iak*. 3.



nauczone w piśmie, to jest, Pastérze y Doktóry, abyśmy się od nich pytali o zakon Pański? Gdzież one dary Ducha S. obiecane kościołowi, jeśli ich tak długo nie miał? A ktoś tak ślepy y szalony któryby to śmiał kościołowi odrymować?

A jeśliż przed tym tymi nowymi nauczycielmi, kościół Boży z natchlenia Ducha S. zrozumiał pisma y prawdziwie wykładał, czemużby teraz inne nowe wykłady onym starym przeciwne powiadał: iżże Duch S. sobie przeciwny, a co raz uczył tego się zaprzy? wiemy iż inaczej przed tym w kościele uczył y wykładał pisma, niż ci nowotni mistrzowie uczą, a kiedyż widy prawdy uczył, teraz czyli przed tym? Abo także Duch S. będzie odmienny? A któż wżdy temu będzie wierzył? Niechże to powiadają heretycy swoim ucznióm, którzy iż porzucili Ducha prawdy, otóż teraz słuchają ducha kłamstwa, który im wykłady pisma przez swoje Apostaty podaje.

My zaś wierzymy, iż Pan Christus według obietnice swojej dał od początku Ewangelii kościołowi swemu, Pastérze y Doktóry, którzy nam wykładać pismo ś. tak o tym mówi Apostół ś. do Ephesów: (a) którycz zastąpił tenże jest który wstąpił nad wszystkie niebiosy, aby napełnił wszystko. Y tenże dał jedne Apostoły, drugie zaś Proroki, a drugie Ewangelisty: Inne zaś Pastérze y Doktóry ku wykonaniu świętych etc. Gdzie jasne słowa masz, iż zaraz po wniebowstąpieniu Christus dał kościołowi Doktóry, którzy nas aż do przysścia Pańskiego uczą rozumieć pisma ś. Takowi są, Dionysius Areopagita, uczeń Pawła S. Clemens uczeń Piotra S. Irenaeus, Attanasius, Hilarius, Basilus, Gregorius, Ambrosius, Hieronymus, Augustinus, Chrysostomus, y wiele innych.

Tych naprzód gdy się przypatrzymy bystrości dowcipu, biegłości w piśmiach świętych, ostremu rozsądkowi, y wymowie dziwny: któż może z tymi Oycy świętymi y starymi byż porównany? gdy abo pismo wykładał, abo się z heretykami disputują, cóż może byż uczędszego, y dowodniejszy? Nie trzeba mi tego dowodzić, wszystkie ich księgi o tym świadczą: nie nie mówią z uporu, nie z pychy nie twierdzą, nie nie uczą czegoby pismem ś. niedowiedli biegłość w naukach ludzkich prawie nad podziwienie: czytały ich księgi, a musisz rzec z Hieronymem S. Niewiedzieć czemu się piérwéj dziwować, jeśliż naukom świętchim, czyli nauce pisma ś. O pracy którą koło pisma podieli, a co trzeba wiele mówić, gdyż wszystkie żywot swoy na tym strawili, y tak się w téj pracy starzeli y pomarli. Tak w piśmie ś. uczeni byli, iakoby nie inszego nieumieli: co oni bez pisma ś. mówią? czego nie wiedzą, gdy chcą czego dowieźdź, abo odpór dać? Co mogło byż czegoby Hieronym ś. przez dziewięćdziesiąt lat nie czytał? Także Origenes, Eusebius, Ambrosius, Augustinus, y inszy, na ten czas uczyc się przestali, kiedy y żywot skończyli. Ale puściwszy to w czym oycowie święci, wszystkie inne bez wątpienia przewyższają, mówmy o tym w czym równego sobie nie mają.

Świątobliwość żywota y bogoboyność, aż do wyrozumienia pisma ś. nie wiele pomogą? Początek mądrości bojaźń Boża, mówi Ecclesiastik. (b) Synaczu, mówi dalej, pożądać mądrości, zachowaj sprawiedliwość, a Bóg ią da tobie. O świątobliwości tedy Doktorów y Oyców naszych wątpić nie możemy, ponieważż wszystek świat chrześcijański, wydał świadectwo świątobliwemu ich żywotowi: a co więtsza, że sam Bóg często cudami rozmaitemi ich świątobliwość wyswiadczył, y musiałby nader niewytlidliwy byż, ktoby im w tym uymował. A tak chcąc Christus kościołowi swemu dać Doktóry, któreżby raczyły wybrać, jedno których on wielce umiłował, y którzy go téż serdecznie umiłowali, którzy z wielką żędzą wyrozumienia tajemnic pisma ś. żywot téż anielski złączyli? Wiemy iż tajemnice swoje przyjaściółom Pan Bóg objawia: Wasem nazwał przyjaściół, mówił Apostołóm, (c) iż wszystko com słyszał od Oycy meiego wamem objawił. Przetóż y o tym wątpić nie możemy, iż święci Oycowie y Doktorowie naszzy, więćcy modlitwą y bogoboynością swoją w tajemnicach Bożych mądrości uprosili, niż in-

szy najwiętszym dowcipem y pracą swoją dostąpili. A co słusznieszego; iako aby święte świętym było obławiono y dano: gdyż y pismo. (d) taką Oyców y Doktorów naukę zowie, Nauką świętych. O iakóś niewstydlivi są heretycy, gdy śmieją Doktory święte szczypać, ludzie plugawi y grzechami zaślepieni, którzy tych Doktorów świętych uczniami byđć nie byli godni: więcęcy sobie swoją grammatykę, którzy się niedouczyli, wążą, niż pisma wszystkich Doktorów świętych. A ono podobniejsza rzecz, iż ludzie świętobliwością znaczni, cudami zacni, y nauką nieporównani, daleko mnięcy błędziłi, niż ci ludzie nowotni, którzy ani bogoboynością, ani nauką z nimi byđć zrównani nigdy nie mogą.

Ieszcze małą coś więcęć Doktorowie święci nad insze: iż Apostołowie wyrozumienie pisma, ustnie ucznióm swoim podali, a ci zaśie inszym po sobie iakoby przez rece zostawili. A tak im bliższy Doktorowie święci Apostolskim czasóm byli, tym też szczerze y prawdziwsze wyrozumienie pisma do nich przyszło. Choćby tedy y inszych rzeczach, innym pisarzóm równi byli (choćciąc przewyższai) y tym samym bez wątpienia przezwyćięłą wszytkie, iż daleko zacnieysze y lepsze mistrze mieli, y pismo nie tak z swego dowcipu, iako z podania y nauki starszych wykładali. Dobrze tedy upomina mędrzec: (e) Nie puszczay mimo się powieści starszych, bo się oni nauczyl od Oyców swoich: bo się od nich nauczysz rozumu, y dawać odpowiedź czasu potrzeby. O tychże powiedziano: (f) Słowa mądrych są iako ościeenie, y iako gwoździe głęboko wbite, które przez radę mistrzów, dane są od Pastérza iednego. Pastérz ieden Christus ieden, iako iasnie wyłożył Ezech. 34. A tak co uczą Oycowie święci, od Christusa wzięli, przez podanie pierwszych mistrzów. Y sami Doktorowie święci zawždy tak mówią, iż od starszych Oyców wzięli, y to zawždy zachowuią, aby co od pierwszych wzięli, tego drugim użyczali. Tak pisze Dionysius (g) Areopogita uczeń Pawła S. toż właśnie y Clemens (h) uczeń Piotra S. Potrzeba, powiada, wyrozumienie pisma brać od tego, który ie od przodków swoich podane y prawdziwie zachowuie.

A nad to wszytko małą Doktorowie święci, dla czego ich wykładu zgodnego mótem bezpiecznie naszladować, iż wszytscy wszytkie swoje wykłady poddawali pod rozsadek zwierzchności kościoła Bożego, iako niekiedy przednieyszy Doktor Paweł S. uczynił, gdy chodził do Piotra S. po approbacją nanki swęy. A nie było żadnego Doktora któryby tak nauce swojej dufał, żeby się nie miał na rozsadek kościoła Bożego spuścić. Ządnać y to mamy, iż te wykłady pisma ś. od Doktorów śś. przyjmuiemy: które kościół Boży uznawa byđć szczerę y prawdziwe, y z wykłady starych oyców świętych zgodne. Bo y Koncilia powszechnę w Duchu S. zgromadzone, kiedy się o czym pytaią, ni ocz się więcęcy nie staraia, iako żeby się oyców śś. wykładu zgodnego trzymali, kto chce naczyta się tego y dzieiach rozmaitych Seymów kościelnych. Daleko słuszniesza że y my chcemyli prawdziwe pisma wyrozumienie wiedzieć, mamy się tego od oyców świętych uczyć. Nie lekko poważay (mówi Mędrzec (i) powieści starców mądrych, a w przypowieściach ich baw się: bo się od nich nauczysz mądrości y nauki rozumu. Tego mamy przykład domowy y Kronikach naszych, (k) które powiadaia, iż Królowa Jadwiga czytaiąc Biblią Słowieńską, nie sama ięć sobie wykladała, ale do tego miała wykłady ovców świętych Słowieńskim ięzykiem, które z Biblią czytała. Czego iż heretycy nie czynią, dla tego nigdy pisma nie rozumieią: Y iako mówi Apostół s. Zawždy się ucząc, nigdy do znaomości prawdy nie przychodzą. Ale podobno rzeką, że też y heretycy podczas przywodzą pisma Doktorów y z nich nauki swojej dowodzą. Może byđć że tak podobno mówią, ale też to pewna że inaczej czynią: A czemuż ilekroć mówią abo disputuią z Katholikami o wierze, napierwszą zawždy Condyciā kładą, aby nie wspomniano Patres abo Doktorów świętych:

(d) *Mądr.* 10. (e) *Eccle.* 8. (f) *Eccle.* 12. (g) *Dionysius Institutio Celestis Hierarchia.* (h) *Clemens epist. 5. ad Hierosol.* (i) *Eccle.* 81. (k) *Mitchevna* 18. 4. s. 41.

znać że tacy synowie nie dufają oycóm swoim, bo pewnie kiedy na Doktórzy przyjdzie, wszystkie takowe kościołowi nieposłuszne, za heretyki osądzą y potępią. A jeśli kiedy słowa iakie z Doktorów na potwierdzenie swych nauk przywodzą: tedy albo nie do rzeczy, albo z fałszowane, albo wątpliwe, albo źle zrozumiane, albo nie zupełnie, poczęści słowa ich przywodząc, a przodkisi albo końca co mówią nie wspominając: a gdzie iawnie y dowodnie Doktorowie o czym tego ani piszą, chcą wspominać.

## ROZDZIAŁ III.

### Sprawa o wydaniu y tłumaczeniu téy Biblii.

**C**o się dotyczyé textu samego, ten przełożony jest z łacińskiego starego textu, który zowią Vulgatam editionem, która nad wszystkie inne daleko jest szersza y pewniejsza, iakom to już pokazał. A zwłaszcza po téy ostatniéy korekciéy Rzymśkiéy, gdzie text Biblii S. od ludzi uczonych (na to od stolice Aposolskiéy wybranych y wysadzonych) z wielką pilnością przejrzany, rozstrząsniiony, y z staremi księgami tak Łacińskimi ręką pisanymi, iako y z Greckimi, y Żydowskimi y starych Doktorów piśmy zniesiony, y od omyłek pisarskich y popraw obłądnych, im nalepić bydz mogło oczyścił: który Clemens VIII. Papiész dla pożytku wszystkiego kościoła wydać rozkazał. Tenże text tu masz wiernie przełożony, y według téy ostatniéy korekciéy poprawiony. Y przetół Nowy Testament, y Psalterz, który już przedtym był po Polsku wydany, teraz ieszcze znowu przejrzany jest, y z łacińskim zniesiony, aby się iako nawłaśniéy z Łacińską wulgatą zgadzał: bo się w piérwszéy edycyiéy w niektórych rzeczach Greckiego textu, dla tych którzy tego pragnęli naszkładowało: co teraz wszystko odrzuciwszy, masz tu szczerze text łaciński iako sam w sobie jest.

W przekładaniu piśma ł. na Polskie, tak się zachowało, że słowo od słowa przełożono im nawłaśniéy bydz mogło, nie nie przydawaiać, ani uymniać, ani odmieniaiać z piśma ł. a więcéy własności słów Żydowskich, Greckich, y Łacińskich, a niżli gładkości albo ozdobności słów polskich folguiać. Przeto jeśli by się tu komu zdała polszczyzna gruba albo niegładka, niechayże wieć, iż w piśmie ł. nie ma słówek pięknych patrzeć, ale saméy własności mowy, iako Duch S. przez swoje pisarze pisał: bo jest wiele takowych rzeczy w piśmie, które kiedy byśmy chcieli słowy gładkimi y dworskimi wymówić, nigdy byśmy sensu y wyrozumienia Ducha S. nie wyrazili. Iako się to trafia heretykom często: którzy dla gładkich y pięknych słów, prawdziwego sensu piśma odstępuią: a ono w piśmie ł. żadne słowo nie jest darmo położone. Mamy tego przykład y w łacińskim tłumaczu, który wolał prostą łaciną to wyrazić co właśnie Duch S. mówił, niż gładkimi słowy co innego niż Duch S. napisał, mówić: niechayże się y nam niedziwuią, jeśli rzeczy saméy folguiać, mowy prostéy y szczeréy używamy. Czemu się żaden nie będzie dziwował, kiedy się przypatrz, iż każdy język ma swoje własności, które w innym języku nie barzo się piękne zdadzą. Iako na przykład, śmiercią umrzysz, to jest, pewnie umrzysz: węglowie ludu, to jest, przednieyszy z ludu: Szuhać czyiéy dasze, miasto chcieć zabić, jest sposób żydowskiéy mowy, który zowią, Hebraismus: także y w Greckiéy mowie takich własności wiele: Był chrzczący, Był uczący: miasto chrczyć, uczył, jest Grecismus. A tak pamiętaiać na to iako ma bydz wierność tłumacza każdego, nikt nie będzie miał za złe, jeśli się wszystkie takie sposoby mówienia zachowały y w Polskiéy mowie: acz podczas zdadzą się bydz przytrudnieysze, wszakże y w Greckim y Łacińskim taż trudność jest, przeciw więcéy tłumaczom własności mowy zawżdy folgowali. Nie darmo Duch S. takiego sposobu mowy używał, y wielkie się w tym tajemnice często samyhaia, chocia ich nie wszyscy

rozumieją. Woleliśmy tedy po prostu z Duchem S. mówić, niż z dworskimi ludźmi a zwłaszcza z heretykami nowych słów używać.

Nad to y w rzeczach około wiary y religii świętej chrześcijańskiej, roszczał Paweł S. trzymać się nauk y słów od starszych podanych y powierzonych, a strzédz się słów nowo (a zwłaszcza od heretyków) wymyślonych: przeto się tu umyślnie zachowały stare one chociaż proste słowa, które katolickiej wiary prawdę, dawność, y ceremonię iśnie pokazują. A tak po staremu Sacerdos, Kapłan, Ecclesia, kościół nie zbór: templum kościół. Bo to nie nowina w każdym języku: iednym słowem nazywać kilka rzeczy, Poenitentia Pokuta, nie upamiętanie ani pokasanie. Baptismus, Chrztan, nie nurzanie ani ponurzenie: Christianus po staremu Chrześcijanin a nie Christianin: także y insze zwyczajne y starodawne słowa: odrzucając prophanas vocum novitates, sprosności słów nowości, terminy starym chrześcijanom niesłychane, które nowowiernicy wnoszą, aby z kościołem katolickim zgoda nie spólnego nie mieli.

Przydane są y wykłady miejsc trudniejszych, które albo heretycy psują y fałszują, naciągając ich wymysły swoje: albo które wiarę naszą katolicką przeciwko ich błędom znacznie potwierdzają. Nie mogły się w prawdzie wszystkie wyłożyć dostatecznie, aby te księgi naszyt nie urosły: wszakże które przedniejsze y potrzebniejsze są, nieopuściły się. Aby się krótko pokazało iż wszystko pismo prawdziwe jest za Katholikami przeciwko tym, którzy się rzekomo samego pisma trzymają, y przeto się Ewangelikami nazywają: gdyż poprawdzie nie Ewangelii, ale mozgu y widzenia swego, albo mistrzów swoich, Lutra, Kalwina, Serweta, albo Ariusza mocno się trzymają.

Author który tę Biblią wszystkie przetłumaczył, był X. Iakub Wuyek Theolog Societatis Iesu: człowiek z obyczajów, z nauki, y z pisania, wszystkie koronie dobrze znalomy: y z wielkich cnót y bogobojności barzo zalecony. Ten z dzieciństwa swego bawiąc się zawżdy naukami ucziwemi, aby się z młodości zachował niepomazany od tego świata złośliwego, oddał się Panu Bogu y zakonowi Societatis Iesu. Gdzie wielki w naukach postępek uczyniwszy, w Łacińskim, Greckim y Żydowskim języku wyćwiczony, przyjechał do Polski, prawie na onych początkach, kiedy ten zakon jest do Polski wprowadzon. Kiedy też trafił na ów czas nieszczęsny, kiedy wszystkie haczerstwa były górę wzięły, y ledwie już z nas heretycy nie triumphowali: przeciw którym on Duchem Bożym wzbudzony, mężnie się za kościół y starożytną wiarę zastawiał. Y aczkolwiek z natury nie miał sił do kazania potrzebnych, wszakże Duchem gorącym, nauką y wymową tak wszystkim dogodził, że wielki y znaczny pożytek w Mazowszu naprzód, potem w Wielkiej Polsce y we wszystkich królestwie uczynił. Ażeby y wszystkich innych ratował, napierw Postyllę wielką, przeciw Postylom heretyckim wydał, w której wszystkie błędy, fałsze, y bluźnierstwa heretyckie refutował: torując inszym drogę, iakoby się z heretykami potykać mieli: wydał y do tego drugą mniejszą Postyllę dla pospolitego człowieka. W których Postyllach tak był dobrze kapłanem naprzód posłużył, że ledwo który Pleban albo Raznodzieia był, którzy tego Postylle nie miał: a Katholikom wszystkim, Postylle heretyckie których się byli barzo ięli, z ręką wytrącił: dodawając do tego y inszych książeczek, o Mszy, o Czystciu, o Bostwie, aż y Nowy Testament y Psalterz wydał. To gdy on ku chwale Bożej dla poratowania ludzi zawiedzionych czynił, upodobał go sobie, świętej pamięci Król Stephan, rozumiejąc go bydźgodnym, aby przezeń Siedmigródzką ziemię do wiary katolickiej przywrócił, y kościoły naprawił. Gdzie w posród heretyków, w pracach y kłopotach ustawicznych, wielkie spory z przeciwnikami wiodąc, Kolegia katolickie założył. W tych przedsię zabawach swoich y trudnościach, to myślił, iakoby wielom był pożyteczniejszy, y wziął to być przedsię, aby Biblią wszystkie na Polski język przełożył: co mu też Pan Bóg zdarzył, że swoiey żądzy dosyć uczynił: y dokończywszy wszystkie Biblii, przyjechał do Krakowa, dając inszym Theologom sub censuram, aby się corychle do druku podało. Ale niż się zgatoowało, Pan Bóg wezwać go z tego świata do siebie raczył: chcąc mu bezwątpienia, po tych pracach odpocznienie y po

wysługach zapłatę iako sprawiedliwy sędzia oddać: Wszakże acz umarł oto przedsię wieczną po sobie pamiętkę, y iakoby ostatni plód nauki y dowcipu swego zostawił: którego nie godziło się z nim zagrześć, ale skoro Theologowie na to naznaczeni przeżyźrzel, y z Łacińską Vulgatą znieśli: zaraz iako narychły bydzi mogło ta Biblia iest wydana. My ale rozumiejąc, iż iako wszyscy téy Bibliéy z wielką żądzą oczekiwaią, tak ią z radością przyjmą, znouu ią na świat wydaćmy na cześć a chwałę Boga w Trójcy iedyneho, który tobie czytelniku łaskawy, niechay da serce szczeré, y nabożné do rozmyślenia zakonu Pańskiego we dnie, y w nocy.



## PORZĄDEK KSIĄG

### Starego Testamentu.

Genes.,  
Exodus,  
Leviticus, albo księgi  
Numeri, Moyłaszowe  
Deuteronomium.

Iosue.  
Sędziowie.

Ruth.

Królewskie Pierwsze.

Królewskie Wtóre.

Królewskie Trzecie.

Królewskie Czwarte.

Paralipomenon Pierwsze.

Paralipomenon Wtóre.

Esdraszowe Pierwsze.

Esdraszowe Wtóre.

Tobiasz.

Iudith.

Esther.

Iob.

Księgi Psalmów.

Przypowieści Salomonowe.

Ekklesiastes.

Pieśni nad Pieśniami.

Pierwsze.

Wtóre.

Trzecie.

Czwarte.

Księgi Mądrości.

Ekklesiastik.

Izaiasz Prorok.

Ieremiasz.

Baruch.

Ezechiel.

Daniel.

Ozeasz.

Ioel.

Amos.

Abdias.

Ionas.

Micheasz.

Nahum.

Habakuk.

Sophoniasz.

Aggeusz.

Zachariasz.

Malachiasz.

Machabeyskie Pierwsze.

Machabeyskie Wtóre.

Modlitwa Manasse.

Esdraszowe Trzecie.

Esdraszowe Czwarte.

## PORZĄDEK KSIĄG

### Nowego Testamentu.

#### IV. Ewangelie.

Według Matheusza.

Według Marka.

Według Łukasza.

Według Jana.

Dzieła Apostolskie.

#### XIV. Listów Pawła S.

Do Rzymian.

Do Koryntów Pierwszy.

Do Koryntów Wtóry.

Do Galatów.

Do Ephesów.

Do Philipensów.

Do Kolossensów.

Do Thessaloniczan Pierwszy.

Do Thessaloniczan Wtóry.

Do Timoteusza Pierwszy.

Do Timoteusza Wtóry.

Do Titusa.

Do Philemona.

Do Zydów.

#### VII. Listów powszechnych.

S. Jakuba Apostoła.

S. Piotra Pierwszy.

S. Piotra Wtóry.

Jana S. Pierwszy.

Jana S. Wtóry.

Jana S. Trzeci.

S. Iudasa Apostoła.

Objawienie Jana S.



# KSIĘGI

## GENESIS.

PO ŻYDOWSKU, בְּרֵאשִׁית, BERESZITH.

**K**sięgi te od Śiedmiesiąt Tłumaczów Greckim słowem γένεσις Genesis, to jest Rodzay, abo księgi Rodzaju, są nazwane, iż się w nich opisuje stworzenie, a iakoby narodzenie świata, y początek y rozrodzenie tak rodzaju ludzkiego, iako y innych wszech rzeczy. Żydzi ie swym obyczaiem בְּרֵאשִׁית, Beresith, od pierwszego tychże ksiąg słowa, zowią. Bo Beresith znaczy, na początku. Mają te księgi w sobie historią dwu tysięcy trzech set y dziewięć lat: to jest, od początku świata aż do śmierci Jozefowey, co się działo w kościele Bożym za czasu Patriarchow, Adama, Noego, Abrahama, Jzaaka, Jakoba, y Jozefa: których żywoty szeroco opisują. Z tych ksiąg Apostołowie y sam Pan Christus w Nowym Testamencie dwadzieścia y siedm świadectw témiz słowy przywodzą: a świadectw podobnych przez ośm y trzydzieści.

Lata świata, w których się urodzili Patriarchowie.	Lata ich życia, w którym zrodzili.	Lata świata, w których się urodzili Patriarchowie.	Lata ich życia, w którym zrodzili.
Adam Roku 1	130	Phaleg 1757	30
Seth 130	105	Rheu 1787	32
Enos 235	90	Saruch 1819	30
Kainan 325	70	Nachor 1849	29
Maiszeel 395	65	Thare 1878	130
Jared 460	162		
Henoch 622	65		
Matusala 687	187	Abraham 2008	100
Lamech 674	182	Isaac 2108	60
Noe 1056	502	Jacob 2168	91
Sem 1558	100	Joseph 2259	45, 47.
Arphaxad 1058	35	Który 100. lat stary umarł	
Sale 1693	30	a tak się spełnia Hystoria 2769. lat.	
Heber 1723	34		
Phaleg			

## ROZDZIAŁ I.

*O światła stworzeniu, rzeczy stworzonych różności, y ozdobie; o stanie człowieka, któremu Bóg poddał wszystko, co stworzył.*

**N**A początku stworzył Bóg niebo y ziemię.

2. A ziemia była pusta y próżna: y ciemności były nad głębokością: a Duch Boży unaszal się nad wodami.

3. Y rzekł Bóg: Niech się stanie światłość: y stała się światłość. *do Żydów 11. a. 3.*

4. Y uyrzał Bóg światłość że była dobra: y przedzielił światłość od ciemności.

5. Y nazwał światłość Dniem, a ciemność Nocą. Y stał się wieczór y zaranek, dzień jeden.

6. Y rzekł Bóg: Niech się stanie utwierdzenie między wodami, a niech przedzieli wody od wód. *Psal. 148. a. 4.*

7. Y uczynił Bóg utwierdzenie, y przedzielił wody które były pod utwierdzeniem, od tych które były nad utwierdzeniem. Y stało się tak.

8. Y nazwał Bóg utwierdzenie Niebem. Y był wieczór y zaranek, dzień wtóry. *Psal. 32. b. 7.*

9. Potym rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody, które są pod niebem, na jedno miejsce: a niech się ukaże sucha. Y stało się tak.

10. Y nazwał Bóg suchą, Ziemią: a zebranie wód przezwał Morzem. Y widział Bóg że było dobre.

11. Y rzekł: Niech zrodzi ziemia ziele zielone, y dające nasienie: y drzewo rodzayne, owoc czyniące według rodzaju swego, którego by nasienie było w samym sobie na ziemi. Y stało się tak. *Psal. 66. a. 7.*

12. Y zrodziła ziemia ziele zie-

lone, y dające nasienie według rodzaju swego: y drzewo czyniące owoc, y małą każde z nich nasienie według rodzaju swego. Y widział Bóg że było dobre.

13. Y stał się wieczór y zaranek, dzień trzeci.

14. Y rzekł Bóg: Niech się staną światła na utwierdzeniu nieba, a niech dzielą dzień od nocy: y niech będą na znaki, y czasy, y dni y lata:

15. Aby świeciły na utwierdzeniu nieba, a oświecały ziemię. Y stało się tak. *Psal. 135. b. 7.*

16. Y uczynił Bóg dwie światła wielkie, światło większe aby rządziło dzień, y światło mniejsze, aby rządziło noc: y gwiazdy.

17. Y postawił je na utwierdzeniu nieba, aby świeciły nad ziemią:

18. Żeby rządziły dzień y noc, y dzieliły światłość od ciemności. Y widział Bóg iż było dobre.

19. Y stał się wieczór y zaranek, dzień czwarty.

20. Rzekł też Bóg: Niech wywiodą wody ptasz dusze żywzące, y ptastwo nad ziemią pod utwierdzeniem nieba.

21. Y stworzył Bóg wieloryby wielkie, y wszelką duszę żywiącą y ruszającą się, którą wywiodły wody według rodzaju ich: y wszelkie ptastwo według rodzaju tego. Y widział Bóg iż było dobre.

22. Y błogosławił im, mówiąc: Roście, y mnożcie się, y napętlajcie wody morskie: y ptastwo niech się mnoży na ziemi.

23. Y stał się wieczór y zaranek, dzień piąty.

24. Rzekł też Bóg: Niech zrodzi ziemia duszę żywiącą według rodzaju swego: bydło, y ptasz, y be-



bestie ziemne, według rodzajów swoich. Y stało się tak.

25. Y uczynił Bóg bestie ziemne według rodzajów ich, y bydło y wszelki ziemopłaz, według rodzaju swego. Y widział Bóg że było dobre. *Niż. 5. a. 1. y 9. a. 6.*

26. Y rzekł: Uczynimy człowieka na wyobrażenie y na podobieństwo nasze: a niech przełożony będzie rybom morskim, y ptastwu powietrznemu, y bestiom, y wszystkiży ziemi, y nad wszelkim płazem, który się płaza po ziemi. *Matth. 19. a. 4.*

27. Y stworzył Bóg człowieka na wyobrażenie swoje: na wyobrażenie Boże stworzył go: mężczyznę y białogłową stworzył ie. *Niż. 8. c. 12. y 9. a. 1.*

28. Y błogosławił im Bóg, y rzekł: Roście y mnożcie się, y napętlajcie ziemię, a czynicie ją sobie poddaną: y panujcie nad rybami morskimi, y nad ptastwem powietrznym, y nadewszemi zwierzęty, które się rachują na ziemi.

29. Y rzekł Bóg: Oto dałem wam wszelkie ziele rodzące nasienie na ziemi, y wszystkie drzewa które same w sobie mają nasienie rodzaju swego, aby wam były na pokarm. *Niż. 9. a. 3.*

30. Y wszystkim zwierzętom ziemnym, y wszystkiemu ptastwu powietrznemu, y wszemu co się rusza na ziemi, y w czymkolwiek jest dusza żywłaca, aby miały co jeść. Y stało się tak.

31. Y widział Bóg wszystkie rzeczy które był uczynił: y były bardzo dobre. Y stał się wieczór y zaranek dzień szósty. *Eccl. 31. c. 31. Marc. 7. d. 37.*

## ROZDZIAŁ II.

*Bóg w dzień siódmy odpocznął, y on poświecił, czwórka w Raiu posadził, z drzewa pewnego owocu jeść zakazał, a z żebrą jego Hewę iemu na pomoc utworzył.*

1. **D**okończone są tedy niebiosa y ziemia y wszystko ochędostwo ich.

2. Y dokonał Bóg w dzień siódmy dzieła swego które uczynił: y odpocznął w dzień siódmy od wszelkiego dzieła które sprawił. *Erod. 20. b. 11.*

3. Y błogosławił dniowi siódmemu y poświęcił ji: iż weń odpocznął od wszelkiego dzieła swego, które stworzył Bóg, aby uczynił.

4. Te są zrodzenia nieba y ziemi, gdy były stworzone w dzień którego uczynił Pan Bóg niebo y ziemię.

5. Wszelką różczkę polną niż weszła na ziemi, y wszelkie ziele krainy niżli wyniknęło: Nie spuścił bowiem był Pan Bóg dżdża na ziemię, y człowieka nie było któryby sprawował ziemię.

6. Ale źródy wynikał z ziemi, oblewający wszystkie wierzchy ziemi.

7. Utworzył tedy Pan Bóg człowieka z mułu ziemi, y natchnął w oblicze jego dech żywota, y stał się człowiek w duszę żywłącą. *1. Cor. 15. f. 45.*

8. A naszcąpił był Pan Bóg Ray roskoszy od początku, w którym postanowił człowieka którego utworzył.

9. Y wywiódł Pan Bóg z ziemi wszelkie drzewo piękne ku widzeniu y ku ledzeniu smaczne: drzewo téż żywota w pośród

Raiu, y drzewo wiadomości dobrego y złego.

10. A rzeka wychodziła z miedysca roskoszy na obłéwanie Raiu, która się ztamtąd dzieliła na czterzy główne rzeki.

11. Imię iednéy *Phison*: ta okraża wszytkę ziemię Hewilath, gdzie się rodził złoto.

12. A złoto ziemié onéy nalepsze iest: y tam się nayduie *bdellium*, y kamień Onychin.

13. A imię rzeki wtóréy *Gehon*, ta okraża wszytkę ziemię Muryńską.

14. Imię zaś rzeki trzeciéy *Tygris*: ta idzie ku Assyriyczkóm. Rzeka czwarta ten iest *Eufrates*.

15. Wziął tedy Pan Bóg człowieka, y posadził go w raju roskoszy, aby sprawował y strzegł go.

16. Y rozkazał mu, mówiąc: Z każdego drzewa Rayskiego iédz:

17. Ale z drzewa wiadomości dobrego y złego nie iédz, bo którego dnia będziesz iadł z niego, śmiercią umrzesz.

18. Rzekł téż Pan Bóg: Nie dobrze bydz człowiekowi samemu: uczynimy mu pomoc iemu podobną.

19. Utworzywszy tedy Pan Bóg z ziemi wszelkie zwierzęta ziemne, y wszelkie ptastwo powietrzne, przywiódł ié do Adama, wszystko bowiem co nazwał Adam duszę żywiącą, to iest imię iego.

20. Y nazwał Adam imionmi ich wszytkie zwierzęta, y wszytko ptastwo powietrzne, y wszytkie bestie ziemne: lecz Adamowi nie naydował się pomocnik podobny iemu.

21. Przepuścił tedy Pan Bóg twardy sen na Adama: a gdy zasnął, wyjął iedno żebro z niego, y napełnił ciałem miasto iego.

22. Y zbudował Pan Bóg z żebra, które wyjął z Adama, białą głowę, y przywiódł ią do Adama.

23. Y rzekł Adam: To teraz kość z kości moich, y ciało z ciała mego: tę będą zwać Mężyną, bo z męża wzięta iest. *Matth. 19. a. 5. Do Eph. 5. g. 31. 1. Cor. 6. d. 16.*

24. Przetóż opuści człowiek oycę swego y matkę, a przyłączy się do żony swéy, y będą dwoie w iednym cieiele.

25. A byli oboie nadzy, to iest, Adam y żona iego, a niewstydzili się.

### ROZDZIAŁ III.

*Chytrością węsa Adam y Hewa do upadku przyprowadzeni, z raju po naznaczonym karaniu wygnani.*

1. **A**le y Wąż był chytwszy nad inne wszytkie zwierzęta ziemne, które był Pan Bóg stworzył. Który rzekł do niewiasty: Czemu wam Bóg przykazał żebyście nie iedli z każdego drzewa rayskiego?

2. Któremu odpowiedziała niewiasta: Z owocu drzew które są w rajużywamy:

3. Ale z owocu drzewa które iest wpośród raju, rozkazał nam Bóg abyśmy nie iedli, y niedotykali się go, byśmy snąc nie pomarli.

4. Y rzekł wąż do niewiasty: żadną miarą nie umrzecie śmiercią.

5. Bo wie Bóg, iż któregokolwiek dnia będziecie iesć z niego, otworzą się oczy wasze: y będziecie iako bogowie, wiedząc dobre y złe.

6. Uyrzała tedy niewiasta że dobre było drzewo ku iedzeniu y piękne oczom, y na weyrzeniu roskoszne: y wzięła z owocu iego,

iego, y iadła, y dała mężowi swemu, który iadł. *a. Eccl. 25. d. 23. 1. Tim. 2. d. 14.*

7. Y otworzyły się oczy obojga: a gdy poznali że byli nagimi, pozszywali liście figowe, y poczynili sobie zasłony.

8. A gdy usłyszeli głos Pana BOGA przechodzącego się po raju na wiarku z południa, skrył się Adam y żona iego od oblicza Pana Boga między drzewa rajske.

9. Y zawołał Pan Bóg Adama, y rzekł mu: Gdzieżeś?

10. Który odpowiedział: Usłyszałem twój głos w raju, y zlekłem się, przeto żem iest nagi, y skryłem się.

11. Któremu rzekł: A któż ci pokazał żeś iest nagim, iedno żeś iadł z drzewa, z którego ci roksazał abyś nie iadł?

12. Y rzekł Adam: Niewiasta którąś mi dała za towarzyszkę, dała mi z drzewa y iadłem.

13. Y rzekł Pan Bóg do niewiasty: Czemuś to uczyniła? Która odpowiedziała: Wąż mię zwiódł, y iadłam.

14. Y rzekł Pan Bóg do węża: Iżes to uczynił, przeklętyś iest między wszystkimi zwierzęty y bestiami ziemskimi: na piersiach twoich czołgać się będziesz, a ziemię ieść będziesz po wszystkie dni żywota twego.

15. POŁOŻĘ nieprzyjaźń między tobą, a między niewiastą: y między naśieniem twym, a naśieniem iey: ona zetrze głowę twoją, a ty czyhać będziesz na pleć iey.

16. Do niewiasty téż rzekł: Rozmnożę nędze twoie, y poczęcia twoie: z boleścią rodzić będziesz dziatki y pod mocą będziesz mężową, a on będzie panował nad tobą.

17. Adamowi zaś rzekł: Iżes usłuchał głosu żony twoiej, y iadłeś z drzewa z którego ci był kazał abyś nie iadł: przeklęta będzie ziemia w dziele twoim: w pracach ieść z nię będziesz po wszystkie dni żywota twego.

18. Ciernie y osty rodzić ci będą, a żele będziesz iadł ziemię.

19. W pocie oblicza twego będziesz pożywał ohleba, aż się wróciś do ziemi z którejśś wzięty: boś iest proch, y w proch się obróciś.

20. Y nazwał Adam imię żony swęj Hewa, iż ona była matką waszech żyjących.

21. Uczynił téż Pan Bóg Adamowi y żenie iego szaty z skórek y przyoblókł ie.

22. Y rzekł: Oto Adam stał się iako ieden z nas, wiedzący dobre y złe: teraz tedy, by snadź nie ściągnął ręki swęj, y nie wziął téż z drzewa żywota, y nie iadł, a byłby żyw na wieki.

23. Y wypuścił go Pan Bóg z raju roskoszy żeby uprawował ziemię, z której iest wzięty.

24. Y wygnał Adama: y postawił przed raiem roskoszy Cherubim y miecz płomienisty y obrotny, ku strzeżeniu drogi drzewa żywota.

#### ROZDZIAŁ IV.

*Kain Abła brata swego zabił, dla tego od Boga karany, był zbiegiem, y zrodził Henocha; także y Adam zrodził Setha, temu ale narodził się Enos.*

1. **A** Dam potym poznał żonę swoją Hewę, która poczęła y porodziła Kaina, mówiąc: Otrzymałam człowieka przez Boga.

2. Y zaśię porodziła brata iego

A-

Abela. A Abel był pasterzem owiec, a Kain oraczem.

3. Y stało się po wielu dni, iż Kain ofiarował Panu dary z owoców ziemi.

4. Abel też ofiarował z pierwszородnych trzody swojej, y z tłustości ich: y weyźrzał Pan na Abela y na dary jego.

5. Ale na Kaina y na dary jego nieweyźrzał. Y rozgniewał się Kain barzo, y spadł na obliczu swoim.

6. Y rzekł Pan do niego: Czemuś się rozgniewał, y czemu spadła twarz twoja?

7. Aza ieśli dobrze czynić będziesz, nie odnieiesz: a ieśli źle, na tychmiast we drzwiach grzechów twój będzie? Lecz pod tobą będzie poządliwość jego, a ty nad nią panować będziesz.

8. Y rzekł Kain do Abła brata swego: Wynidźmy na pole. A gdy byli na polu, powstał Kain na Abła brata swego, y zabił go. *1. Joan. 3. v. 12.*

9. Y rzekł Pan do Kaina: Gdzie jest Abel brat twój? Który odpowiedział: Niewiem: Żalim ia jest stróżem brata mego?

10. Y rzekł do niego: Coś uczynił? głos krwi brata twego woła do mnie z ziemi.

11. Teraz tedy będziesz przeklętym na ziemi, która otworzyła gębę swą, y przyjęła krew brata twego z ręki twojej.

12. Gdy ia sprawować będziesz, nie da tobie użytków swoich: tulaczem y zbiegiem będziesz na ziemi.

13. Y rzekł Kain do Pana: Więtsza jest nieprawość moja, niżbym miał odpuszczenia być godzin.

14. Oto mię dziś wyganiaś od oblicza ziemi, y skryję się przed

obliczem twoim, y będę tulaczem y zbiegiem na ziemi: każdy tedy ktoby mię naydzie, zabił mię.

15. Y rzekł mu Pan: Żadną miarą tak nie będzie: ale każdy ktoby zabił Kaina, siedmiorako będzie karan. Y włożył Pan na Kaina znamię, aby go nie zabił wszelki któryby go znalazł.

16. Y wyszedłszy Kain od oblicza Pańskiego, mieszkał wygnanym na ziemi ku wschodowej części Eden.

17. Y poznał Kain żonę swoją, która poczęła y porodziła Henocha: y zbudował miasto, y nazwał imię jego od imienia syna swego Henoch.

18. Potym Henoch zrodził Irada, a Irad zrodził Mawiaela, a Mawiael Matusaela, a Matusael zrodził Lamecha.

19. Który poiął dwie żnie: imię iednuy Ada, a imię drugiey Sella.

20. Y urodziła Ada Jabela, który był oycem mieszkających w namięciech, y pasterzów.

21. Imię zaś brata jego Jubal: ten był oycem grających na arfach y muzycznym naczyniu.

22. Sella też urodziła Tubalkaina, który młotem robił, y był rzemieslnikiem wszelkiey roboty od miedzi y żelaza. A siostrą Tubalkainowa, Noéma.

23. Y rzekł Lamech żonom swym, Adzie y Selli: Słuchaycie głosu mego żony Lamechowe, posłuchaycie mowy moiej: żęciem zabił męża na ranę moię, y młodzięniaszka na śiność moię.

24. Siedmioraka pomsta będzie z Kaina, a z Lamecha siedmdziesiątsiedm kroć.

25. Poznał też ieszcze Adam żonę swoją, y porodziła syna y nazwała imię jego Seth mówiąc: Po-

Położył mi Bóg plemię Inne miasto Abela, którego zabił Kain.

26. Ale y Setowi narodził się syn, którego nazwał Enos: ten począł wzywać imienia Pańskiego.

## ROZDZIAŁ V.

*Rodzay, y Potomstwo Adamowe aż do Noégo.*

**T**E są księgi rodzaju Adamowego, w dzień którego stworzył Bóg człowieka, na podobieństwo boże uczynił go.

2. Mężczyznę y niewiastę stworzył ie, y błogosławił im: y nazwał imię ich Adam, w dzień którego są stworzeni.

3. Y żył Adam sto y trzydzieści lat, y zrodził na wyobrazenie y podobieństwo swole, y nazwał imię iego Seth. 1. Cor. 1. a. 1.

4. Y stało się dni Adamowych potym iako zrodził Seta ośm set lat: y zrodził syny y córki.

5. Y stał się wszytek czas którego żył Adam, lat dziewięć set, trzydzieści: y umarł.

6. Żył też Seth sto y pięć lat, y zrodził Enosa.

7. Y żył Seth potym iako zrodził Enosa ośm set y siedm lat, y zrodził syny y córki.

8. Y stały się wszystkie dni Sethowe, dziewięć set dwanaście lat: y umarł.

9. Enos lepak żył dziewięćdziesiąt lat, y zrodził Kainana.

10. Po którego narodzeniu żył ośm set y piętnaście lat, y zrodził syny y córki.

11. Y stały się wszystkie dni Enosowe dziewięć set y pięć lat: y umarł.

12. Żył też Kainan siedm dziesiąt lat, y zrodził Malaleela.

13. Y żył Kainan potym iako

zrodził Malaleela ośm set y oszterdziesiąt lat, y zrodził syny y córki.

14. Y było wszecch dni Kainanowych dziewięć set y dziesięć lat, y umarł.

15. Malaleel zaś żył sześćdziesiąt y pięć lat, y zrodził Jareda.

16. Y żył Malaleel potym iako zrodził Jareda ośm set trzydzieści lat, y zrodził syny y córki.

17. Y stały się wszystkie dni Malaleelowe ośm set dziewięćdziesiąt pięć lat: y umarł.

18. Y żył Jared sto sześćdziesiąt dwie lecie, y zrodził Henocha.

19. Y żył Jared po tym iako zrodził Henocha ośm set lat, y zrodził syny y córki.

20. Y stały się wszystkie dni Jaredowe dziewięć set sześćdziesiąt dwie lecie: y umarł.

21. Henoch lepak żył sześćdziesiąt pięć lat, y zrodził Mathusalama.

22. Y chodził Henoch z Bogiem, y żył potym iako zrodził Mathusale trzy sta lat, y zrodził syny y córki.

23. Y stały się wszystkie dni Henochowe trzy sta sześćdziesiąt pięć lat.

24. Y chodził z Bogiem, y nie było go widać: bo go wziął Bóg.

25. Żył Mathusala sto ośmdziesiąt siedm lat, y zrodził Lamecha.

26. Y żył Mathusala po tym iako zrodził Lamecha, siedm set ośmdziesiąt dwie lecie, y zrodził syny y córki.

27. Y stały się wszystkie dni Mathusale, dziewięćset sześćdziesiąt dziewięć lat: y umarł.

28. Lamech zaś żył sto ośmdziesiąt dwie lecie y zrodził syna.

29. Y nazwał imię iego Noé, mówiąc: Ten nas pocieszy z prao y

y robót rąk naszych, na ziemi którą Pan przeklął.

30. Y żył Lamech potym iako zrodził Noégo pięć set dziewięćdziesiąt pięć lat, y zrodził syny y córki.

31. Y stały się wszystkie dni Lamechowe siedm set siedmdziesiąt siedm lat: y umarł.

32. Noé zaś gdy był pięć set lat, zrodził Sema, Chama, y Japheta.

## ROZDZIAŁ VI.

*Przyczyna potopu grzech ludzki; wszakże sprawiedliwy był Noé, któremu Bóg nakazuje budować korab, aby w nim Noé z swoim narodem, y nasienie wszystkich zwierząt zachowane było.*

1. **A** Gdy się ludzie poczęli rozmnażać na ziemi, y zrodzili córki.

2. Widząc synowie Boży córki ludzkie iż były piękne, wzięli sobie za żony ze wszystkich które obrali.

3. Y rzekł Bóg: Nie będzie trwał duch mój na wieki wczłowiecze gdyż iest ciałem: y będą dni iego sto y dwadzieścia lat.

4. A Olbrzymowie byli na ziemi w one dni: bo gdy weszli synowie Boży do córek ludzkich, a one porodziły: ci są mocarze od wieku mężowie sławni.

5. A widząc Bóg że wiele było złości ludzkiej na ziemi, a wszystka myśl serca była napięta ku złemu po wszytek czas.

6. Żal mu było że uczynił człowieka na ziemi: y ruszony serdeczną boleścią wewnątrz rzekł:

7. Wyglądzę człowieka, którego stworzył z obliczności ziemi: od człowieka aż do zwierząt: od ziemopłazu aż do pta-

stwa powietrznego, bo mi żal żem ie uczynił.

8. Noé zaś znalazł łaskę przed Panem.

9. Noégo rodzale te są. Noé mąż sprawiedliwy y doskonały był w rodzajach swoich, z Bogiem chodził.

10. Y zrodził trzech synów, Sema, Chama, y Japhetha.

11. Ale ziemia skażila się przed Bogiem, y napełnila się nieprawością.

12. A gdy ujrzał Bóg ziemię bydź skażoną (bo wszelkie ciało poposowało byto drogę swą na ziemi.)

13. Rzekł do Noégo: koniec wszelkiemu ciału przyszedł przedemną: napełniona iest ziemia nieprawością od oblicza ich: a ia wytracę ie z ziemią.

14. Uczyni sobie korab z drzewa heblowanego: mieszkаницzka w nim poczynisz, y namażesz klebem wewnątrz y zewnątrz.

15. A uczynisz go tak. Trzystą łokiet będzie długość korabia, pięćdziesiąt łokiet szerokość, a trzydzieści łokiet wysokość iego.

16. Okno w korabiu uczynisz, a na łokciu dokonasz wierzch iego: a drzwi w korabiu postawisz z boku: na dole gmachy y trole piętra uczynisz w nim.

17. Oto ia przywiodę wody potopu na ziemię, abych wytracił wszelkie ciało, w którym iest duch żywota pod niebem. Wszystko co na ziemi iest zniszczele.

18. Y uczynię przymierze moje z tobą: y wnidziesz do korabia ty y synowie twoi, żona twoja y żony synów twoich z tobą.

19. Y ze wszech zwierząt wszelkiego ciała po dwoygu w wiedziesz do korabia, aby zostały żywe z tobą: samca y samicę:

20. Z ptastwa według rodzaju iego: y z bydła według rodzaju iego: y ze wszystkiego ziemopłaza, według rodzaju iego: po dwoygu z każdego wnijdą z tobą aby mogły żyć.

21. Przetóż weźmiesz z sobą ze wszelkich pokarmów które jedzone bydź mogą, y znieśiesz do siebie: y będą tak tobie iako y onym na pokarm.

22. Y uczynił Noé wszystkie co mu Bóg przykazał.

## ROZDZIAŁ VII.

*Gdy Noé z swemi, y z zwierzami wszedł do korabia, opanowały wody ziemię sto y pięćdziesiąt dni, y wygładził Bóg wszystko stworzenie, które żyło na ziemi.*

**Y** Rzékł Pan do niego: Wnijd ty y wszytek dóm twój do korabia: bom ciebie widział sprawiedliwym przed sobą wnarodźie tym. 2. *Petr. 2. a. 5.*

2. Ze wszystkich zwierząt czystych weźmiesz siedmiorgo y siedmiorgo samca y samicę: a z zwierząt nieczystych po dwoygu y dwoygu samca y samicę.

3. Ale y z ptastw powietrznych siedmiorgo y siedmiorgo samca y samicę: aby zachowane było nasienie na wszystkiéy ziemi.

4. Jeszcze bowiem, a po siedmi dniach spuszcę deszcz na ziemię przez czterdzieści dni y czterdzieści nocy: y wygładzę z ziemi wszelkie stworzenie którem uczynił.

5. Uczynił tedy Noé wszystko, co mu Pan kazał.

6. A było mu sześć set lat gdy wody potopu wylały po ziemi.

*Matth. 24. d. 32. Luc. 17. f. 26. 1. Pet. 3. d. 20.*

7. Y wszedł Noé y synowie iego, żona iego y żony synów iego z nim do korabia dla wód potopu.

8. Z zwierząt téż czystych y nieczystych y z ptastwa y ze wszego co się płaza po ziemi.

9. Dwoygo y dwoygo weszło do Noégo w korab, samiec y samica, iako był przykazał Pan Noému.

10. A gdy minęło siedm dni, wody potopu wylały po ziemi.

11. Roku sześćsetnego żywota Noégo, Miesiąca wtórego, siedmiastego dnia Miesiąca, przerwały się wszystkie źródła przepaści wielkiéy, y upusty niebieskie otworzone są.

12. Y spadł deszcz na ziemię czterdzieści dni y czterdzieści nocy.

13. Onegoż dnia wszedł Noé y Sem y Cham y Japhet synowie iego, żona iego, y trzy żony synów iego z nimi do korabia:

14. Sami y wszelki zwierz według rodzaju swego, y wszystko bydło według rodzaju swego, y wszystko co płaza po ziemi według rodzaju swego, y wszystko latające według rodzaju swego, y wszyscy ptacy y wszystko co ma skrzydła,

15. Weszło do Noégo do korabia, dwoygo y dwoygo ze wszystkiego ciała, w którym był duch żywota.

16. A które weszły, samiec y samica ze wszego ciała weszły, iako mu Bóg przykazał: y zamknął go Pan z nadworza.

17. Y stał się potop przez czterdzieści dni na ziemi: y wezbrały wody, y podniosły korab wysoko od ziemi.

18. Barzo bowiem były wylały,

y wszystko napełniły na wierzchu ziemi: a korab pływał po wodach.

19. A wody się zmocniły zbytnie nad ziemią: y okryły się wszystkie góry wysokie pod wszystkim niebem.

20. Piętnaście łokci wysza była woda nad górami, które była okryła, *Mądr. 10. a. 4. Eccl. 39. c. 28.*

21. Y zgładzone iest wszelkie ciało, które się rucho na ziemi, ptaków, zwierząt, bestyi, y wszystkich ziemopłazów które się płażały po ziemi: wszyscy ludzie,

22. Y wszystko w czym iest duch żywota, na ziemi pomarło.

23. Y wygładził Bóg wszystko stworzenie, które było na ziemi, od człowieka aż do bydłęcia, tak ziemopłaz iako y ptastwo powietrzne: y wygładzone iest z ziemi: y został sam Noé, y ci którzy z nim byli w korabiu. *1. Petr. 3. d. 20.*

24. Y opanowały wody ziemię sto y pięćdziesiąt dni.

## ROZDZIAŁ VIII.

*Gdy wody pomatu opadały, y potop ustawał, po wypuszczeniu kruka, y Gołębicę Noé z korabia z swemi wychodzi, a zbudowany oltarz ofiarował całopalenia.*

**W** Spomniawszy potym Bóg na Noého, y na wszystkie zwierzęta, y na wszystkie bydłeta, które były z nim w korabiu, przywiodł wiatr na ziemię y upadły wody.

2. Y zawarte są źródła przepaści, y upusty niebieskie: y zaplamowane są dżdże z nieba.

3. Y wróciły się wody z ziemię

idące y wracające się, y poczęły opadać po stu y pięćdziesiąt dni.

4. Y odpoczywał korab miesiąca siódmego, dwudziestego y siódmego dnia Mieśiaca na górach Armenńskich.

5. Lecz wody schodziły y opadały aż do dziesiątego mieśiaca: dziesiątego bowiem mieśiaca pierwszego dnia mieśiaca okazały się wierzchy gór.

6. A gdy minęło czterdzięści dni, otworzywszy Noé okno korabia, które był uczynił, wypuścił kruka:

7. Który wychodził a niewracał się, aż oschły wody na ziemi.

8. Wypuścił też gołębicę z nim, aby poznać iesli już ustały wody na ziemi.

9. Która nie znalazzy gdzieby odpoczęła noga iey, wróciła się kniemu do korabia: wody bowiem były po wszystkiey ziemi: y wyciągnął rękę, a uchwyciwszy ją wniósł do korabia.

10. A poczekawszy ieszcze siedm dni drugie, powtórę wypuścił gołębicę z korabiu.

11. A ona przyleciała do niego podwieczór, niosąc gałązkę oliwy z zielonym liściem w gębie swoicęy, a tak poznał Noé że przestały wody na ziemi.

12. Y poczekał przedsię ieszcze siedm dni drugich: y wypuścił gołębicę która się nie wróciła więcę do niego.

13. A tak sześćsetnego pierwszego roku pierwszego mieśiaca, pierwszego dnia mieśiaca, opadły wody na ziemi: y otworzywszy Noé przykrycie korabia pożrział, y uyrzał iż oschł wierzch ziemi.

14. Mieśiaca wtórego, siódmego

ga



go y dwudziestego dnia miesiąca, oschła ziemia.

15. Rzékł tedy Bóg do Noého, mówiąc:

16. Wynidz z korabiu ty y żona twoja, synowie twoi y żony synów twoich z tobą.

17. Wszystkie zwierzęta które są u ciebie ze wszego ciała, tak w ptastwie iako y w bestyach y we wszelkich płazach które płażają po ziemi, wywiedź z sobą a wnidźcie na ziemię: Rośćcie y mnożcie się na niéy.

18. A tak wyszedł Noé y synowie iego, żona iego y żony synów iego z nim.

19. Ale y wszystkie zwierzęta, bydła y płazy, które się płażają po ziemi według rodzaju swego wyszły z korabiu.

20. Y zbudował Noé oltarz Panu: a wzięwszy z każdego bydła y ptastwa czystego, ofiarował całopalenia na oltarzu.

21. Y zawóniał Pan wóńność wdzięczności y rzékł: Żadną miarą więcéy nie będę przeklinał ziemi dla ludźi: zmysł bowiem y myśl serca człowieczego skłonne są do złego od młodzieństwa swego: przetoż téż nie poblię więcéy wszystkiey dusze żyjącey iakom uczynił.

22. Po wszystkie dni ziemi śiew y żniwo, zimno y gorąco, lato y zima, noc y dzień nie ustaną.

## ROZDZIAŁ IX.

*Bóg błogosławił Noého, y syny iego, a pozwoliwszy mięso na pokarm, krew pożywać zakazuje. Przymierze między Bogiem, y ludźmi, że żadną miarą nie będzie zagubione wszelkie ciało wodami potopu, tęczę bywa potwier-*

*dzone. Noé Chama przeklina, Sema zaś y Japheta błogosławi.*

**Y** Błogosławił Bóg Noého y syny iego, y rzékł do nich: Rośćcie y mnożcie się, a napelniajcie ziemię.

2. A strach wasz y drzenie niechay będzie nad wszelkim zwierzęciem ziemnym, y nadewszem ptastwem powietrznym, ze wszystkiemi które się ruszają na ziemi: wszystkie ryby morskie ręce waszéy podane są.

3. A wszystko, co się rusza y żywie, będzie wam na pokarm: iako ilarzyny zielone dałem wam wszystko.

4. Wyiawszy że mięsa ze krwi ięść nie będziecie.

5. Ahowiem krwi dusz waszych będę szukał z ręki wszelkich bestii: y z ręki człowieczéy, z ręki męża y brata iego będę szukał dusze człowieczéy.

6. Ktobykolwiek wylał krew człowieczą, będzie wylana krew iego: bo na obraz Boży uczynion jest człowiek, *Matth. 20. a. 28.*

7. A wy rośćcie y mnożcie się, a wnidźcie na ziemię y napelniajcie ją.

8. To téż mówił Bóg do Noého y do synów iego z nim:

9. Oto ja postanowię przymierze moie z wami y z nasieniem waszym po was.

10. Y z każdą duszą żywiącą, która jest z wami, tak w ptastwie iako y w bydle y we wszelkim zwierzęciu ziemnym, które wyszły z korabiu, y ze wszystkiemi bestyami ziemie, *Isa. 54. c. 2.*

11. Postanowię przymierze moie z wami, y żadną miarą więcéy nie będzie zagubione wszelkie ciało

ciało wodami potopu: ani więcéy będzie potop pustoszący ziemię.

12. Y rzékł Bóg: To znak przymierza który dać między mną y wami, y do wszelkiéy dusze żywiącéy, która iest z wami na rozdaie wieczne:

13. Łuk mój położę na obłokach, y będzie znakiem przymierza między mną a między ziemią. *Eccl. 43. b. 12.*

14. A gdy okryję obłokami niebo, ukaże się łuk mój na obłokach,

15. Y wspomnię na przymierze moje z wami y ze wszelką duszą żywiącą, która ciało obżywia: y nie będą więcéy wody potopu ku wygładzeniu wszelkiego ciała.

16. Y będzie łuk na obłokach y uyrzę ji, y wspomnię na przymierze wieczne, które się postanowiło między Bogiem, a między wszelką duszą żywiącą każdego ciała które iest na ziemi.

17. Y rzékł Bóg do Noého: Ten będzie znak przymierza, którym postanowił między mną a wszelkim ciałem na ziemi.

18. Byli tedy synowie Noého którzy wyszli z korabiu: Sem, Cham, y Japhet: a Cham ten iest oćiec Chanaan.

19. Ci trzéy są synowie Noého: y od tych rozdził się wszystkie rodzay ludzki po wszystkiej ziemi.

20. Y poczał Noé mąż oracz sprawować ziemię, y nasadził winnicę.

21. Y piąc wino upił się, y obnażył się w namiocie swoim.

22. Co użyłzawszy Cham oćiec Chanaan, to iest, że łono oycy tego odkryte było, powiedział to dwiema braciéy swéy na dworze.

23. Sem tedy y Japhet włożyli płaszcz na ramiona swoje, a i-

dac na watecz zakryli łono oycy swego: a oblicza ich były odwrócone, y oycowskiego łona nie widzieli.

24. A ocuciwszy się Noé z winą, gdy się dowiedział co mu uczynił syn iego młodszy.

25. Rzekł, przekłéty Chanaan, niewolnik niewolników będzie braciéy swéy.

26. Y rzékł: Błogosławiony Pan Bóg Semów, niech Chanaan niewolnikiem iego będzie.

27. Niech rozszerzy Bóg Japheta, y niech mieszka w namiociech Semowych, a Chanaan niech będzie niewolnikiem iego.

28. Y żył Noé po potopie trzy sta y pięćdziesiąt lat.

29. Y wypełniły się wszystkie dni iego, dziewięć set y pięćdziesiąt lat, y umarł.

## ROZDZIAŁ X.

*Rodzaju opisanie synów Noého, od których są rozdzielone narody po potopie.*

**T**E są rodzaje synów Noého, Sema, Chama, y Japheta, y narodziło się im synów po potopie.

2. Synowie Japhetowi: Gomer y Magog y Madai, y Jawan, y Thubal, y Mosoch, y Thyras.

3. Synowie zaś Gomerowi: Asskenes y Ryphat y Thogorma.

4. A synowie Jawanowi: Elisa y Tharsis, Cetthim y Dodanim.

5. Od tych rozdzielone są wyspy narodów w krainach swoich, każdy według języka swego y domów swych w narodziech swoich.

6. A synowie Chamowi: Chus y Mesraim y Phuth y Chanaan.

7. Synowie Chusowi: Saba y Hewila, y Sabatha y Regma y Sa-

Sabatacha. Synowie Regmowi: Saba y Dadan.

8. Zaś Chus zrodził Nemroda: ten począł byćż możny na ziemi.

9. Y był duży Łowiec przed Panem. Przeto wyszła przypowieść: Jako Nemrod duży Łowiec przed Panem.

10. A początek królestwa jego był Babilón y Arach y Achad y Chalanne w ziemi Sennaar.

11. Zonéy ziemi wyszedł Assur, y zbudował Niniven, y ulice miasta, y Chale.

12. Resen téż między Niniven y Chale: to iest Miasto wielkie.

13. Ale Mesraim zrodził Ludima y Anamina, y Laabima, Nephthuma.

14. Y Phetrusima y Chasluima: z których poszli Phillistynowie y Kaphtorymowie.

15. Chanaan zaś zrodził Sidoan pierworodnego swego, Hethægo.

16. Y Jebusego, y Amorrego, Gergesego,

17. Hęwego y Aracego: Sinego.

18. Y Aradego, Samarego y Amathęgo: a potym rozsiały się narody Chananeyczyków.

19. Y były granice Chananeyskie idąc od Sidonu do Gerary aż do Gazy, aż wnidżiesz do Sodomy y Gomorry, y Adamy y Seboima aż do Lezy.

20. Ci są synowie Chamowi w rodach y w językach, w pokoleniach ziemiach, y narodach ich.

21. Z Sema téż zrodzili się z oycy wszystkich synów Heberowych, starszego brata Japhetowego. 1. Par. 1. b. 17.

22. Synowie Semowi: Aelam y Assur, y Arphaxad, y Lud y Aram.

23. Synowie Aramowi: Us y Hul y Gether y Mes.

24. Zaś Arphaxad zrodził Salego, z którego poszedł Heber.

25. Heberowi lepak urodzili się dwa synowie: imię iednego Phaleg, iż we dni jego rozdzieliła się ziemia: a imię brata jego Jektan.

26. Który Jektan zrodził Elmodada y Salepha y Asarmotha, Jarego,

27. Y Adurama y Uzala y Dekle.

28. Y Ebala y Abimaela, Sabę.

29. Y Ophira, y Hewilę y Jobaba. Ci wszyscy synowie Jektanowi.

30. A mieszkanie było ich od Messy idącym aż do Sephary góry na wschód słońca.

31. Ci synowie Semowi, według domów y języków y krain w narodziech swoich.

32. Te domy Noëgo według ludzi y narodów ich. Od tych rozdzielone są narody na ziemi po potopie.

## ROZDZIAŁ XI.

*W budowaniu wieży Babel pomieszany iest język. Rodzay Sema syna Noëgo aż do Abrama się oznaymuje.*

1. **A** Ziemia była iednego języka y teyże mowy.

2. Y gdy szli od wschodu słońca, należeli pole na ziemi Sennaar, y mieszkali na nim.

3. Y rzekli ieden do bliskiego swego: Pódźcie naozyny cegiel y wypalmy ją ogniem. Y mieli cegłę miasto kamienia, a it kłowały miasto wapna.

4. Y rzekli: Pódźcie zbuduymy sobie miasto y wieżę, któreyby wierzch dośięgał do nieba: a uczynimy sławne imię nasze pierwéy

wéy niżli się rosproszmy po wszystkich ziemiach.

5. Y zstąpił Pan aby oglądał miasto y wieżę którą budowali synowie Adamowi:

6. Y rzekł: Oto leden iest lud y leden język wszystkim: a poczęli to czynić, y nie przestaną od myśli swych aż ie skutkiem wypełnią.

7. Przeto pódźcie, zstąpmy, a pomieszamy tam język ich, aby nie słyshał żaden głosu bliźniego swego.

8. Y tak rosproszył ie Pan z onego mieysca po wszystkich ziemiach, y przestali budować miasta.

9. Y przetóż nazwano imię iego Babel, iż tam pomieszany iest język wszystkiéy ziemi: y z onąd rosproszył ie Pan po wszystkich krainach.

10. Te są rodzaie Semowe: Semowi było sto lat kiedy zrodził Arphaxada, we dwie lecie po popoście.

11. Y żył Sem zrodziwszy Arphaxada pięć set lat, y zrodził syny y córki.

12. Arphaxad zaś żył trzydzieści y pięć lat, y zrodził Salego.

13. Y żył Arphaxad zrodziwszy Salego trzy sta a trzy lata, y zrodził syny y córki.

14. Sale zaś żył trzydzieści lat, y zrodził Hebera.

15. Y żył Sale zrodziwszy Hebera, cztery sta a trzy lata, y zrodził syny y córki.

16. A Heber żył trzydzieści y cztery lata, y zrodził Phalega.

17. Y żył Heber zrodziwszy Phalega cztery sta y trzydzieści lat: y zrodził syny y córki.

18. Żył téż Phaleg trzydzieści lat, y zrodził Rewa:

19. Y żył Phaleg zrodziwszy

Rewa dwieście y dziewięć lat, y zrodził syny y córki.

20. Rew zaś żył trzydzieści y dwie lecie, y zrodził Saruga.

21. Y żył Rew zrodziwszy Saruga dwieście y siedm lat, y zrodził syny y córki.

22. Sarug lepak żył trzydzieści lat, y zrodził Nachora.

23. Y żył Sarug zrodziwszy Nachora dwieście lat, y zrodził syny y córki.

24. Nachor zaś żył dwadzieścia y dziewięć lat, y zrodził Tharego.

25. Y żył Nachor zrodziwszy Tharego sto y dziewiętnaście lat, y zrodził syny y córki.

26. Y żył Thare siedmdziesiąt lat, y zrodził Abrama, y Nachora, y Arana.

27. A Tharego rodzaie są te: Thare zrodził Abrama, Nachora, y Arana. Aran zaś zrodził Lotu.

28. Y umarł Aran przed Tharim oyoem swoim, w ziemi narodenia swego w Ur Chaldeczyków.

29. Y poięli Abram y Nachor żony, imię żony Abramowéy Sarai, a imię żony Nachorowéy Melcha, córka Arana oycy Jeschy.

30. A była Sarai nieplodną, y nie miała dzieci.

31. Wziął tedy Thare Abrama syna swego, y Lotu syna Aranowego wnuka swego y Sarai niewiastkę swoię żonę Abrama syna swego, y wywiódł ie z Ur Chaldeczyków aby szli do ziemi Chananeyskiéy, y przyszli aż do Harrana y mieszkali tam.

32. Y było dni Tharego dwieście y pięć lat, y umarł w Harranie.

## ROZDZIAŁ XII.

*Abram z rozkazaniami Bożego z oyczyny wychodzi, y do Sichem się udaie; czasu głodu ale stąpił do Egiptu, którego żona wzięta do domu Pharaonowego, dla tego Pharaon od Boga karany żonę Abrahamowi przywraca.*

**Y** Rzekł Pan do Abrahama: wyjdź z ziemi twojej y od rodzinny twojej, y z domu ocy twego: a idź do ziemi którą ukazę.

2. A uczynię cię narodem wielkim, y będę błogosławił, y uwielbię imię twoje, y będziesz błogosławiony.

3. Będę błogosławił błogosławiącym tobie, a przeklnę te którzy cię przeklinają, a w tobie będą błogosławione wszystkie narody ziemi.

4. Wyszedł tedy Abram iako mu Pan przykazał y poszedł z nim Lot: siedemdziesiąt lat było Abramowi, kiedy wyszedł z Haranu.

5. Y wziął Sarai żonę swą, y Lot syna brata swego, y wszystkie majątko którą mieli y dusze których nabyli w Haranie: y wyszli aby szli do ziemi Chanaan. A gdy przyszli do niej,

6. Przeszedł Abram ziemię aż do miejsca Sichem, aż do Jasnój doliny: a Chananeyczyk tedy był w ziemi.

7. Y ukazał się Pan Abramowi, y rzekł mu: Naśieniu twemu dam ziemię tę, który zbudował tam ołtarz Panu, który mu się był ukazał.

8. A z tamtąd przeszedł do góry, która była ku wschodowi Bethel, rozbił tam namiot swój, mając od zachodu Bethel, a od wschodu Hay, y zbudował też

tam ołtarz Panu, y wzywał imię jego.

9. Y ciągnął Abram idąc y dalej postępując ku południu.

10. Stał się potem głód w ziemi, y stąpił Abram do Egiptu aby tam gościem był, ciężki bowiem był głód w ziemi.

11. A gdy już blisko był aby wszedł do Egiptu, rzekł do Sarai żony swjej: Wiem żeś piękna niewiasta:

12. A iż gdy cię uyrzrą Egipcianie, rzeką: żona to tego: y zabiją mię, a ciebie zachowają.

13. Mów przeto, proszę cię, żeś jest siostra moja: aby mi było dobrze dla ciebie, y dusza moja aby żyła dla ciebie.

14. Gdy tedy wszedł Abram do Egiptu, uyrzrzeni Egipcianie niewiastę że była barzo piękna.

15. Y dały znać Księżęta Pharaonowi, y chwalili ją przed nim: y wzięto niewiastę do domu Pharaonowego.

16. A Abramowi czynili dobrze dla niej: y miał owce y woły, y osły, y niewolniki y niewolnice, y oślice y wielbłądy.

17. Ale Pan skarał Pharaona plagami wielkimi, y dóm jego, dla Sarai żony Abramowej.

18. Y zawołał Pharaon Abrahama, y rzekł mu: Cóż wždy to jest coś mi uczynił? Czemuś mi nie oznaymił, że to żona twoja?

19. Czemuś powiedział że jest siostra twoja, abym ją wziął sobie za żonę? Ale teraz oto żona twoja, weźmiesz ją, a idź.

20. Y przykazał Pharaon o Abramie mężóm, y odprowadził go, y żonę jego, y wszystko co miał.

ROZ-

## ROZDZIAŁ XIII.

*Abram dzieli się ziemią z Lotem, y mieszkał w ziemi Chanaaneyckiej, kędy Bóg znowu obiecuje ziemię Chanaaneycką Abrahamowi, y naśnieniu jego.*

1. **A** Tak wyszedł Abram z Egiptu sam y żona jego, y wszystko co miał, y Lot z nim ku południowi.

2. **A** Abram był barzo bogaty, w ośladłości złota y śrębra.

3. Y wrócił się drogą którą był przyszedł od południa do Bethel, aż na miejsce gdzie przedtym postawił był namiot między Bethel y Hay:

4. Na miejsce ołtarza który tam piérwý był uczynił, y wzywał tam imienia Pańskiego.

5. Ale y Lot, który był z Abramem, miał trzody owiec y bydło y namioty.

6. Y nie mogli się zmieścić w ziemi, żeby spótem mieszkali: bo maiećność ich wielka była, y nie-mogli pospołu mieszkać.

7. Zkąd téż był swar między pastérzmi bydła Abramowego y Lotowego. A na on czas Chanaaneyczyk y Pherenezczyk mieszkali w onęj ziemi.

8. Rzekł tedy Abram do Lota: Niech proszę nie będzie swaru między mną a tobą y między pastérzmi méni, a pastérzmi twémi: ponieważ bracia jesteśmy.

9. Oto wszystka ziemia jest przed tobą: odédyż odemnie proszę: jeśli w lewo póydziesz, ja się udam w prawo: jeśli w prawo obierzesz, ja w lewo póyde.

10. Podniószysz tedy Lot oczy

swe, użyższ wszystkie w okół krainę Jordanu, która wszystka polowana była przed tym niż Pan zatracił Sodomę y Gomorrę, iako Ray Pański, y iako Egipt idącym do Ségora.

11. Y obrał sobie Lot krainę nad Jordanem, y odszedł ze wschodu słońca: y odłączyli się bracia jeden od drugiego.

12. Abram mieszkał w ziemi Chanaaneyckiej: a Lot przebywał w mieściech, które były nad Jordanem y mieszkał w Sodomie.

13. A ludzie Sodomscy byli barzo źli, y zbytnie grzésznicy przed Panem.

14. Y rzekł Pan do Abrama, gdy się już był Lot odłączył od niego: Podnieś oczy twoje, y poyrzy z miejsca na którymś teraz, na pułnocy y na południe, na wschód y na zachód.

15. Wszystkę ziemię którą widzisz, tobie dam y naśnieniu twemu aż na wieki.

16. Y uczynię naśnienie twoie iako proch ziemi: Jeśli kto z ludzi może zliczyć proch ziemi, naśnienie téż twoie zliczyć będzie mógł.

17. Wstań a zchodź ziemię w dłużą y w szerzą ię: bo ją tobie dam.

18. Ruszywszy tedy namiot swój Abram przyszedł y mieszkał przy dolinie Mambre, która jest w Hebron: y zbudował tam ołtarz Panu.

ROZ-

## ROZDZIAŁ XIV.

*Wojna przeciw Sodomczykom.*

*Wszystka majątność Sodomska, y Gomorska, ktemu y Lot a majątność jego zabrana od Zwycięzców, których Abram prześladować poraził, wszystkie majątność, y Lota brata swego przywrócił, któremu Abrahamowi Melchisedech błogosławił.*

**Y** Stało się w on czas, iż Amraphel król Sennaar, y Arioch król Pontski y Chodorlahomor król Elamitów y Thadal król pogański.

2. Wzniesli wojnę przeciw Barowi królowi Sodomskiemu, y przeciw Bersy królowi Gomorskiemu, y przeciw Sennaabowi królowi Adamy, y przeciw Semeberowi królowi Seboimskiemu, y przeciw królowi Babei, ta jest Segor.

3. Wszyscy ci zeszli się w dolinę leśną, która teraz jest mierzem słonym,

4. Dwanaście bowiem lat służyli Chodorlahomorowi, a trzynastego roku odstąpili od niego.

5. A tak czternastego roku przyciągnął Chodorlahomor, y królowie którzy z nim byli: y porażili Raphaimy w Astarothkarnaimie, y Zuzimy z nimi, y Emimy w Sawie Kariathaim,

6. Y Chorreyczyki na górach Seir, aż do pół Pharan, która jest na puszczy.

7. Y wrócili się, y przyszedli do źródnia Mispbat, to jest Kades: y wybili wszystkie krainę Amalecytów y Amorreyczyka, który mieszkał w Asasonthamar.

8. Y wyszli król Sodomski y król Gomorski y król Adamski, y król Seboimski, ktemu y król Babei, która jest Segor: y uszyko-

wali wojsko przeciwko im w dolinie leśnej:

9. To jest, przeciw Chodorlahomorowi królowi Elamitów, y Thadaliowi królowi pogańskiemu, y Amraphelowi królowi Sennaarskiemu y Ariochowi królowi Pontskiemu, czterech królów przeciw pięciu.

10. A dolina leśna miała wiele studzien kłiwatych. Król tedy Sodomski y Gomorski podali tył y tam polegli: a którzy zostali, uciekli na górę.

11. Y zabrali wszystkie majątność Sodomską y Gomorską, y wszystko co do żywności należy, y poszli.

12. Ktemu y Lota y majątność jego synowca Abramowego, który mieszkał w Sodomie.

13. A oto jeden który był uszedł, oznaymił Abramowi Hebręwi który mieszkał w dolinie Mambrego Amorreyczyka, brata Eschol, y brata Aner, ci bowiem uczynili byli przymierze z Abramem.

14. Co usłyszawszy Abram, to jest, iż polman Lot brat jego, zebrał gotowych domowych sług swoich trzy sta y ośmnaście: y pogón uczynił aż do Dan.

15. A rozdzieliwszy towarzysze, przypadł na nie w nocy: y poraził je, y gonił je aż do Hobby, która jest po lewéj stronie Damaszku.

16. Y przywrócił nazad wszystkie majątność, y Lota brata swego z majątnością jego, y niewiasty y lud.

17. Y wyiachał król Sodomski przeciw niemu, gdy się wracał od porażki Chodorlahomora, y królów którzy z nim byli w dolinie Sawe, która jest dolina królewska.

18. Ali Melchisedech król Salemi

wyniozszy chleb y wino, bo był kapłanem Boga nawyzszego.

19. Błogosławił mu y rzekł: Błogosławiony Abram Bogu wysokiemu, który stworzył niebo y ziemię:

20. Y błogosławiony Bóg wysoki, którego obroną nieprzyjaciele są w rękach twoich. Y dał mu dziesięććny ze wszystkiego.

21. Y rzekł król Sodomski do Abrama: Day mi dusze, inne rzeczy pobierz sobie.

22. A on mu odpowiedział. Podnoszę rękę moję do Pana Boga wysokiego, dzierzawce nieba y ziemie,

23. Że od nići wątkowój, aż do rzemyka obuwia, nie wezmę ze wszystkiego co twego jest, żebyś nie rzekł: Jam ubogacił Abrama:

24. Wyławszy to co strawili młodzieńcy, a dział y mężów którzy jeździli zemną, Anera, Eschola, y Mambrego: ci wezmą dział y swoje.

## ROZDZIAŁ XV.

*Abrahamowi o Potomkach wziętemu przysłubia Bóg Syna, któremu wierząc Abraham stawa się usprawiedliwionym; a na znak obiecane ziemie, naznaczoną od Boga ofiarę ofiaruje y słyszy swych potomków pielgrzymowanie.*

**T**O tedy odprawiwszy stało się słowo Pańskie do Abrama, w widzeniu mówiąc: Nie bój się Abramie, jam jest obrońcą towm, y zapłatą twą zbytnie wielką.

2. Y rzekł Abram: Panie Boże cóż mi dasz? ia zéydę bez dziełek a syn szafarza domowego ten Damaszek Eliezer.

3. Y przydał Abram: A mnieś nie dał potomka, ale oto domowy sługa mój, dziedzicem moim będzie.

4. Y wnetże słowo Pańskie stało się do niego mówiąc: Nie będzie ten dziedzicem twoim: ale który wynidzie z żywota twego, tego będziesz miał dziedzicem.

5. Y wywiódł go z domu, y rzekł mu: Weydźrż na niebo, a zlicz gwiazdy ieśli możesz. Y rzekł mu: Tak będzie nasienie twoie.

6. Uwierzył Abram Bogu: y poczytano mu iest ku sprawiedliwości. *Rzym. 4. a. 3. Gal. 3. a. 6. Jac. 2. d. 23.*

7. Y rzekł do niego: Ja Pan, którym Cię wywiódł z Ur Chaldecków abychci dał tę ziemię, y żebyś ią pośiadł.

8. A ón rzekł: Panie Boże zkąd wiedzieć mogę że ią pośiędę?

9. A odpowiadałc Pan: Weźmi mi, prawi, iałowięc trzećioletnią, y kozę trzećioletnią, y barana trzech lat, synogarlicę też y gołębicę. *Jere. 34. d. 18.*

10. Który wzięwszy to wszystko, przedzielił ie na poły, a obie części przeciw sobie iedną ku drugiej położył: ale ptaków nie rościł.

11. Y zlecieli ptacy na ono mięso, a Abram ie odganiał.

12. A gdy słońce zachodziło, przypadł twardy sen na Abrama y strach wielki y ciemny przypadł nań.

13. Y rzeczeno do niego: Wiedz wprzód wiedząc, iż gościem będzie nasienie twoie w ziemi nie swoiey, y podbiła ie w niewolę, y utrapia ie przez cztery sta lat.

14. A wszakoż naród, u którego w niewoli będą, ia sądzić będą:



dę: a potem wynidą z wielką małenością.

15. Ale ty pójdiesz do ojców twoich w pokoiu, pogrzebiony w starości dobrej.

16. A w czwartym pokoleniu, wrócą się tu: bo jeszcze nie wypełniły się nieprawości Amorreycyków aż do tego czasu.

17. A gdy zaszło słońce, powstała mgła ciemna, y ukazał się piec kurzący się, y pochodnia ognista przechodząca między onemi przedziałami. *Wyższéy 12. b. 7. 13. d. 14. Niżéy 26. a. 4. 2. Par. 9. f. 26. Deu. 34. b. 4. 1. Król. 4. c. 20.*

18. Onego dnia uczynił Pan przymierze z Abramem, mówiąc: Nasieniu twemu dam tę ziemię od rzeki Egiptskiej, aż do rzeki wielkiej Euphratesa.

19. Cyneyczyki y Cenezeyczyki, Cedmoneyczyki,

20. Y Heteyczyki y Pherezeyczyki, Raphałmy téż,

21. Y Amorreyczyki, y Chananeyczyki, y Gergezeyczyki y Jebuzeyczyki.

## ROZDZIAŁ XVI.

*Sarai żona Abramowa daie sługę swą Agar mężowi za żonę, która kiedy poczęła, wzgardziła panią swoją, za co trapią Sarai, uciekła, ale za rozkazem Anioła wróciła się, a porodziła Ismaela.*

1. **S**arai tedy żona Abramowa nie rodziła dzieci: ale mając niewolnicę Egiptiankę imieniem Agar,

2. Rzekła mężowi swemu: Oto zamknął mię Pan, abych nie rodziła: Wnidź do sługi moiej a-  
żall snadź wdy z niéy będę mia-

ła dźlatki. A gdy ón przyzwolił na prośbę iéy,

3. Wzięła Agarę Egiptiankę sługę swą, po dzieśiąci lat iako mieszkać poczęli w ziemi Chananeyskiej, y dała ią mężowi swemu za żonę.

4. Który wszedł do niéy. Ale ona widząc że poczęła, wzgardziła panią swoją.

5. Y rzekła Sarai do Abrama: Niesprawiedliwie czynisz przeciw mnie: iam dała sługę do łona twego; która widząc że poczęła, gardził mną, niech rozsądzi Pan między mną a tobą.

6. Który odpowiadając Abram: oto: prawi, sługa twoja w ręku twoich iest, czyn z nią iakoć się podoba. A gdy ią trapiła Sarai, uciekła.

7. Y gdy ią znalazł Anyót Pański u źróźdła wody w pustyni, które iest na drodze Sur na puszczy;

8. Rzekł do niéy: Agar sługa Sarai, zkąd idziesz? y dokąd idziesz? Która odpowiedziała: Od oblicza Sarai paniéy moiej ia uciekam.

9. Y rzekł iéy Anyót Pański: Wróc się do paniéy swéy, a ukorź się pod ręką iéy.

10. Y zaś rzekł: Mnożąc rozmnożę nasienie twe, y nie będzie zliczone prze mnostwó.

11. Y potem rzekł: Otoś poczęła, y porodisz syna: y nazowiesz imię iego Ismael, przeto iż usłyszał Pan utrapienie twoie:

12. Ten będzie dzięki człowiek: ręce iego przeciwko wszystkim, a ręce wszystkich przeciw iemu: a na przeciwko wszystkiéy braćciéy swéy rozbiie namioty.

13. Y nazwała imię Pana który mówił do niéy: Ty Boże któryś mię uźrzał. Rzekła bowiem: Zali-

ste tum widziała tył widzącego mię.

14. Przetóż nazwała studnię onę, Studnia żywiącego y widzącego mnie. Ta jest między Kadeś y Barad. *Niżéy 24. g. 62.*

15. Y urodziła Agar Abramowi syna: który nazwał imię iego I-smael.

16. Ośmdziesiąt y sześć lat miał Abram, gdy mu Agar urodziła I-smaela.

## ROZDZIAŁ XVII.

*Bóg przymierze stanowi z Abramem, a tak iego iak y Sarai imię odmienia: Obrzezanie na znak przymierza rozkazuje, y obietnicę mu Syna z Sary: Abram rozkaz Boski wypetnia.*

1. **Z**A czym gdy dziewięćdziesiąt y dziewięć lat bydy począł, ukazał mu się Pan: y rzekł do niego: Iam Bóg wszechmogący: chodź przedemną, a bądź doskonały.

2. A uczynię przymierze moje między mną y tobą, y rozmnożę cię zbytnie wielce.

3. Padł Abram pochylony na oblicze.

4. Y rzekł mu Bóg: Iam iest, a przymierze moje z tobą, y będziesz oycem wielu narodów.

5. Y imię twoie nie będzie daley zwane Abram: Ale będziesz zwan Abraham: bom cię oycem wielu narodów postanowił.

6. Y uczynię, że się rozmnożysz barzo wielce, y rozkrzewię cię w narody, y królowie z ciebie wyynią. *Eze. 44. c. 20. Rom. 4. c. 17.*

7. Y postanowię umowę między mną a tobą, y między nasieniem twym po tobie w narodziech ioh,

przymierzem wiecznym: żebym był Bogiem twoim y nasienia twego po tobie.

8. Y dam tobie y nasieniu twemu ziemię pielgrzymowania twego, wszystkę ziemię Chananeyską w ośiadłość wieczną, y będę Bogiem ich. *Dzie. 7. a. 8.*

9. Y rzekł zaś Bóg do Abrahama: Y ty tedy będziesz strzegł przymierza mego, y nasienie twoie po tobie w narodziech swolch.

10. To iest przymierze moje, które zachować między mną a wami y nasieniem twym po tobie: Obrzezany będzie z was każdy mężczyzna:

11. A obrzeżecie ciało odrzeku waszego, aby było na znak Przymierza między mną y wami.

12. Dzieciątko ośmi dni będzie obrzezano między wami, każdy mężczyzna w narodziech waszych: tak w domu urodzony sługa iako y kupiony, będzie obrzezany, y którykolwiek nie iest z pokolenia waszego: *Rzym. 4. b. 11. Lev. 11. a. 3. Luc. 2. c. 22.*

13. Y będzie umowa moja na ciele waszym na przymierze wieczne.

14. Mężczyzna którego odrzeku ciało nie będzie obrzezane, będzie wygładzona dusza ona z ludu swego: iż przymierze moje wzruszył.

15. Rzekł téż Bóg do Abrahama: Sarai żonę twoię nie będziesz zwał Sarai ale Sarą.

16. Y będę iey błogosławił, y damci z nię syna, któremu błogosławić będę, y będzie w narody, y królowie ludów wyynią z niego.

17. Upadł Abraham na oblicze swoje, y rośmiał się mówiąc w sercu swoim: Co miałem że sto-

le-

letniemu syn się urodził? y Sara w dziewięćdziesiąt lat porodzi?

18. Y rzekł do Boga: Oby Ismael żył przed tobą.

19. Y rzekł Bóg do Abrahama: Sara żona twoja urodzi tobie syna, y nazowiesz imię jego Isaak, y postanowią umowę moję iemu na przymierze wieczne, y nasieniu jego po nim. *Niz. 18. b. 10. 21. a. 1.*

20. O Ismaela też wysłuchałem cię. Oto błogosławię mu, y rozmnożę y rozszerzę go barzo: dwa-naście książąt zrodzi, y rozkrzewię go w naród wielki.

21. Ale przymierze moje ustawię do Isaaka którego tobie urodził Sara o tym ozaście w roku drugim.

22. A gdy się dokonała rzecz mówiącego z nim, wstąpił Bóg od Abrahama.

23. Y wziął Abraham Ismaela syna swego, y wszystkie sługi urodzone w domu jego: y wszystkie które był kupił, wszystkie mężczyny ze wszech mężów domu swego: y obrzezał ciało odrzesku ich, zaraz onegoż dnia iako mu był Bóg przykazał.

24. Abrahamowi było dziewięćdziesiąt y dziewięć lat kiedy obrzezał ciało odrzesku swego.

25. A Ismael syn trzynaście lat miał spełna czasu obrzezania swego.

26. Tegóż dnia obrzezan iest Abraham y Ismael syn jego,

27. Y wszyscy mężowie domu jego, tak w domu urodzeni iako y kupieni, y cudzoziemcy pospółu obrzezani są.

## ROZDZIAŁ XVIII.

*Pan się ukazał Abrahamowi w postaci trzech Aniołów, które A-*

*braham wdzięcznie przyjmie, a Bóg mu obietnicę o uroazeniu syna powtarza: Sarę że się z tego śmiała zgromił: Przepowiada karanie Sodomy y Gomorry, za które Abraham się modli.*

1. **Y** Ukazał mu się Pan w dolinie Mambre siedzącemu we drzwiach namiotu swego w samo gorąco dniowe. *Żyd. 13. a. 2.*

2. A gdy podniósł oczy swe, ukazali mu się trzhey mężowie stojący blisko niego: które uyrzawszy wybieżał przeciwko im ze drzwi namiotu, y pokłonił się do ziemi.

3. Y rzekł: Panie ieślim nalazł łaskę w oczach twoich, nie milay sługi twego:

4. Ale przyniosę troszkę wody, a umyycie nogi wasze, y odpoczyńcie pod drzewem:

5. Y przyniosę kęs chleba, y pośilicie serce wasze, potym pódziecie: dla tegoście bowiem zastąpili do sługi swego. A oni rzekli: uczyn iakoś rzekł.

6. Pośpieszył się Abraham w namiot do Sary y rzekł iey: Spiesz się, trzy miarki światłocy maki rozczyn, a naczyn podpiomyków.

7. Sam też do bydła pobieżał, y wziął ztamtąd cielő młodziuchne y wyborne, y dał pacholęciu: który pospieszył y uwarzył ie.

8. Wziął téz masła y mleka y cielő które był uwarzył, y położył przed nimi: a sam stał wedle nich pod drzewem.

9. A gdy się naledli, rzekli do niego: Gdzie iest Sara żona twoia? on odpowiedział: Oto w namiocie iest.

10. Któremu rzekł, wracając się przydę do ciebie o tym czasie dali Bóg zdrowie, a Sara zo-

na twoja będzie syna miała. Co usłyszawszy Sara, rośmiała się za drzwiami namiotu. *Wyższéy 17. c. 19. Niżéy 21. a. 1. Rzym. 9. b. 9.*

11. A byli obale starzy y zeszłego wieku, y już były ustały Szarze białogłowskie rzeczy.

12. Która rośmiała się potajemnie mówiąc: Gdym się już zstarała y Pan mój jest stary, roskoszny patrzeć będę?

13. Y rzekł Pan do Abrahama: Czemu się rośmiała Sara mówiąc: Iżaż prawdziwie porodzę babą będąc?

14. Izali Bogu jest co trudnego? Iako się rzekło, wróć się do ciebie o tymże czaście, dali Bóg zdrowie, y będzie miała Sara syna.

15. Zaprzęła Sara mówiąc: Nie śmiałam się: bolaźnią przestraszona. A Pan: Nie jest, prawi, tak: Aleś się śmiała.

16. Gdy tedy wstali z oną mężowie, obrócili oczy ku Sodomie, a Abraham szedł wspót prowadząc je.

17. Y rzekł Pan: Izali mogą zataić przed Abrahamem co uczynię?

18. Ponieważ on ma bydź w lud wielki, y śity mocnéy, y błogosławione bydź małą w nim wszystkienarody ziemi? *Wyższéy 18. a. 3. Niżéy 32. d. 17.*

19. Wiém bowiem iż rozkażę synóm swoim y domowi swemu po sobie, aby strzegli drogi Pańskiéy, y czynili sąd y sprawiedliwość: aby przywiódł Pan dla Abrahama wszystko co mówił do niego.

20. Rzekł tedy Pan: Krzyk Sodomy y Gomorry rozmnożył się, y grzech ich zbytnie oćiężał.

21. Zstąpię y oglądam ieśliż krzyk który mię doszedł skutkiem

wypełnili, czyli nie tak jest, a bym wiedział.

22. Y obrócili się z oną y poszli do Sodomy: Lecz Abraham jeszcze stał przed Panem.

23. Y przystąpiwszy się rzekł: Izali zatraćisz sprawiedliwego z nieprawym?

24. Ieśliż będzie pięćdziesiąt sprawiedliwych w mieście, zginąż spótem? y nieprzepuścisz miyscu onemu dla pięćdziesiąt sprawiedliwych, ieśliż będą w nim?

25. Niech to daleko będzie od ciebie, abys tę rzecz uczynić miał, y zabił sprawiedliwego z niebożnym, ażeby był sprawiedliwy iako y niebożny, nie twoia to; który sądziżysz wszystkę ziemię, żadną miarą nie uczynisz sądu tego.

26. Y rzekł Pan do niego: Ieśli naydę w Sodomie pięćdziesiąt sprawiedliwych w samym mieście, odpuszczę wszystkiemu miyscu dla nich.

27. A odpowiadając Abraham rzekł: Iżem raz począł, będę mówił do Pana mego, aczem proch y popiół.

28. A ieśliby mniéy pięcią było sprawiedliwych, niż pięćdziesiąt; czy zatraćisz dla czterdziestu y pięci wszystko miasto? Y rzekł: Nie zatracę, ieśli tam naydę czterdziestu pięci.

29. Rzekł jeszcze do niego. A ieśli się tam naydą czterdziści, co uczynisz? Odpowiedział: nie zatracę dla czterdziestu.

30. Rzekł: Nie gnieway się Panie proszę, ieśli przemówię. A ieśli się tam naydą trzydziści? Odpowiedział: Nie uczynię, ieśli tam naydę trzydziestu.

31. Rzekł: Gdyżem raz począł, będę mówił do Pana mego: A ieśli się tam naydą dwadzieścia:

Od-

Odpowiedział: Nie zatracę dla dwudziestu.

32. Proszę, rzekł, nie gniewaj się Panie, jeśli jeszcze raz prze-rzekę: A jeśli się tam naydą dzie-śnięć? Odpowiedział: Nie zatracę dla dziesięci.

33. Y poszedł Pan iako prze-stał mówić do Abrahama: a on się też wrócił na miejsce swoje.

## ROZDZIAŁ XIX.

*Lot Anioły przyjmie, które Sodomezcy zelżyć chcieli: Aniołowie Lota wyrzodli z Sodomy z żoną y z córkami jego, a Sodome wyrzodli: Żona Lotowa oglądniąc się, w słup soli się obróciła. Lot z pijanstwa, Córki jego z głupstwa grzeszą, z kąd pochodzą Moabitowie y Ammonitowie.*

**Y** Przyszli dwa Aniołowie do Sodomy w wieczór, y gdy Lot siedział w Bronie mieyski. Który ujrząwszy ie, wstał, y szedł przeciwko nim: y pokłonił się twarzą do ziemi, *Żyd. 13. a. 2.*

2. Y rzekł: Proszę Panowie, wstąpcie do domu pacholęcia waszego, a zostańcie w nim. Umyycie nogi swoje, a rano pójdziecie w drogę waszą. A oni odpowiedzieli. By namoiły, ale na ulicy zostaniemy.

3. Przymusił ich barzo aby stanęli u niego: a gdy weszli do domu tego, sprawił ucztę y napiękt ohleba przasnego y ledli.

4. Ale pierwéy niż poszli spać, ludzie z miasta obstąpili dom, od chłopięcia aż do starego, wszystkie lud pospołu.

5. Y zawołali Lota y rzekli mu: Gdzie są mężowie którzy weszli

do ciebie w nocy? wywiedź ie tu, abychmy ie poznali.

6. Wyszedszy do nich Lot, zamknawszy drzwi za sobą rzekł:

7. Nie ozyńcie, proszę, bracia moi, nie ozyńcie téy złości.

8. Mam dwie córki które jeszcze nie poznały męża: wywiodę ie do was, a ozyńcie z nimi iako się wam podoba, byleście ledno mężóm tym nie złego nie czynili, bo weszli pod cieniem dachu mego.

9. A oni rzekli: Póddże tam. Y zaśię rzekli: Przyszdeś tu iako przychodzień, czyli abyś sądził? ciebie tedy samego barziéy niżli ie dręczyć będziemy. Y czynili gwałt Lotowi barze ciężko: y iuż bliżu było że drzwi wyłomili. *2. Pet. 2. b. 8.*

10. A oto wyciągnęli rękę mężowie y w wiedli Lota w dóm do siebie, y zamknęli drzwi:

11. A one którzy przed domem byli, pozarazali ślepotą od namięniejszego aż do nawiętszego, tak iż drzwi nałósć nie mogli. *Mądr. 19. c. 26.*

12. Y rzekli do Lota: Masz tu kogo z swoich? żięcia abo syny, abo córki, wszystkie którzy są twoi wyprowadź z miasta tego:

13. Zgładziemy bowiem to mieysce, przeto iż przemógł krzyk ich przed Panem, który nas posłał abyśmy ie wytracili.

14. Wyszedszy tedy Lot, mówił do żięciów swoich, którzy mieli poiać córki tego, y rzekł: Wstańcie, wynidźcie z mieysca tego: bo zatraci Pan miasto to. Y zdał się im iakoby żartem mówił.

15. A gdy było rano przymuszali go Aniołowie mówiąc: Wstań, weźmi żonę twoię y dwie córce które masz, abyś y ty pospołu nie zginał we złości miasta.

16. A gdy się on ociagał, ujęli

rękę iego y rękę żony iego y dwu córek iego, przeto iż mu Pan posłgował.

17. Y wywiedli go, y postawili przed miastem: y tam mówili do niego, mówiąc: Zachoway duszę twoją: nie ogląday się na zad, ani postaway we wszystkiey wokół krainie: ale na górze zachoway się, byś y ty pospołu nie zginął. *Mądr. 10. 26.*

18. Y rzekł Lot do nich: Proszę Panie mój.

19. Ponieważ znalazł sługa twój łaskę przed tobą, a uwielbiłeś miłośierdzie twoje któreś uczynił zemną, abyś zachował duszę moję, y na górze nie mogę bydź zachowany, by mię snadź nie zachwyliło złe y nie umarł.

20. Jest miasto tu blisko do którego mogę uciec, małe, a będąc w nim zachowan: azaż nie małe jest? a bądźcie żywa dusza moja.

21. Y rzekł do niego: Oto y w tym przyjąłem prośbę twoją, abych nie wyrócił miasta o któreś mówił.

22. Spieszże się, a zachoway się tam: bo niebędę mógł nic uczynić aż tam wnijdiesz: Dla tegoż przezwane jest imię miastu onemu Segor.

23. Słońce wzeszło na ziemię: a Lot wszedł do Segora.

24. Tedy Pan dździł na Sodomę y Gomorrę siarką y ogniem od Pana z nieba. *Wyśzćy 14. Deut. 29. d. 23.*

25. Y wyrócił miasta te, y wszystkie w kół krainę, wszystkie obywatele miast y wszystko co się żieleni na ziemi. *Isa. 13. d. 19. Ier. 50. f. 40. Ezech. 16. f. 48.*

26. A obejrzawszy się żona iego nazad, obrócona jest w słup soli. *Luc. 17. f. 29. Iudae. 1. c. 7.*

27. Abraham lepak wstawszy rano, gdzie pierwý stał z Panem,

28. Poyrzał na Sodomę y Gomorrę, y na wszystkie ziemię onęy krainy, y uyrzał wzgórze leący pęcz z ziemi, iako dym z pieca. *Luc. 17. g. 33. Wyśzćy 18. c. 3.*

29. Gdy bowiem wywrać Bóg miasta onęy krainy, wspomniawszy na Abrahama, wybawił Lota z wywrócenia miast w których mieszkał.

30. Y wyszedł Lot z Segora, y mieszkał na górze, y dwie córce jego z nim (bał się bowiem mieszkać w Segorze) y mieszkał w iaskini sam, y dwie córce iego z nim.

31. Y rzekła starsza do młodszćy: Oćiec nasz stary jest, a żaden z męczyzny nie został na ziemi któryby mógł wnieść do nas według obyczaju wszystkiey ziemi.

32. Pódz upóymy go winem y spiymy z nim, abyśmy mogły zachować nasienie z oycy naszego.

33. Dały tedy oycu swemu pić wina onęy nocy: y wzięła starsza, y spała z oycem: a on nie czuł, ani kiedy się ukladła córka, ani kiedy wstała.

34. Drugiego téż dnia rzekła starsza do młodszćy: otom wczora spała z oycem moim: daymyż mu pić wina y téy nocy, y bądźlesz spała z nim, abyśmy zachowały nasienie z oycy naszego.

35. Y dały także onęy nocy oycu swemu pić wino: y wszedszy młodsza córka spała z nim: Lecz ani tedy poczuł kiedy z nim spała, abo kiedy wstała.

36. Poczęły tedy dwie córce Lotowe z oycy swego.

37. Y porodziła starsza syna, y nazwała imię iego Moab, ten jest oycem Moabitów, aż do dzisiejzego dnia.

38. Młoda też porodziła syna, y nazwała imię tego Ammon (to jest syn ludu mego) ten jest ojciec Ammonitów aż podziś dzień.

## ROZDZIAŁ XX.

*Abraham przechodzi do Gerar, gdzie Abimelech Król wziął żonę jego z niewiedomości: którą za Rozkazem Pańskim oddał Abrahamowi; a Abraham modląc się za Abimelecha wyprosił od Boga zdrowie damu Królewskiemu.*

**P** Uściwazy się z tamtąd Abraham do ziemi południowey, mieszkał między Kades y Sur, y był gościem w Geraria.

2. Y powiadał o Sarze żenie swei: siostrą moją jest. Postał tedy Abimelech król Gerary y wziął ją.

3. Ale przyszedł Bóg do Abimelecha przez sen w nocy, y rzekł mu: Oto umrzeasz dla niewiasty którąś wziął: ma bowiem męża.

4. A Abimelech nie dotknął się iey był y rzekł: Panie, iżali lud niewiedzący y niewinny zabijasz?

5. Zaś mi sam nie mówił: siostra moja jest, y sama mówiła: brat mój jest? W prostoci serca mego y czystości rąk moich uczyniłem to.

6. Y rzekł do niego Bóg: Y ja wiem żeś prostym sercem uczynił: y dla tego cię strzegł, abyś nie zgrzeszył przeciwko mnie, y nie dopuściłem abyś się iey tykał.

7. Teraz tedy wróć żonę mężowi iey, bo Prorokiem jest: y będzie się modlił za cię, y żyć będziesz: ale gdzie nie będziesz chciał wrócić, wiedz iż śmiercią umrzeasz ty y wszystko co twego jest.

8. Y wnetże wstawy w nocy Abimelech, wezwał wszystkie sługi swe: y powiedział te wszystkie rzeczy wussy ioh, y połąkali się wszyscy mężowie barzo.

9. Y wezwał też Abimelech Abrahama, y rzekł mu: Coś nam uczynił? cosmy zgrzeszyli przeciw tobie, iżeś przywiódł na mię y na królestwo moje grzech wielki? Czegoś czynić nie miał, uczyniłeś nam.

10. Y powtórę uskarżając się rzekł: Cożes upatrował żebyś to uczynił?

11. Odpowiedział Abraham: Myślałem sobie mówiąc: Podobno niemasz bólaźni Bożey na tym miejscu, y zabił mię dla żony moiey:

12. A też y prawdziwie siostrą moją jest: córka oycza mego, acz nie córka matki moiey, y pojąłem ją za żonę. *Wykazy 12. c. 13, Niz. 21. c. 23.*

13. Ale gdy mię Bóg wywiódł z domu oycza mego, rzekłem do niej: To miłosierdzie uczyniasz ze mną: Na każdym miejscu do którego przyjdziemy powiesz żeś bratem twym.

14. Nabrał tedy Abimelech owiec y wołów y slug y służebnic, y dał Abrahamowi: y wrócił mu Sarę żonę jego.

15. Y rzekł: Ziemia przed wami jest, gdzieć się kolwiek podobą, miesz kay.

16. A Sarze powiedział: Oto tyś ię srebrników dałem bratu twemu, to będziesz miała na zastawę cossu przed wszystkimi którzy są z tobą, y gdziekolwiek pójdziesz: a pamiętaj że cię do szkło.

17. Za modlitwą jednak Abrahamową uzdrowił Bóg Abimele-

cha

cha y żonę y służebnice iego, y porodziły:

18. Zawarł był bowiem Pan każdy żywot domu Abimelechowego, dla Sary żony Abrahamowey.

## ROZDZIAŁ XXI.

*Sara urodziła Abrahamowi Isaaka, a Abraham wyrzucił Agar z Ismaelem, którą Bóg cieszy na puszczy. Abimelech przymierze stanowi z Abrahamem.*

1. **A** Pan nawiedził Sarę, iako był obiecał, y wypełnił co powiedział.

2. Y poczęła y urodziła syna w starości swolej, czasu, który iey był Bóg przepowiedział.

3. Y nazwał Abraham imię syna swego, którego mu zrodziła Sara, Isaak:

4. Y obrzezał go dnia ósmego, iako mu Bóg przykazał.

5. Gdy mu było sto lat: w tym wieku oycowskim narodził się Isaak. *Wyższéy 17. c. 19. 18. b. 10. Gal. 4. c. 23.*

6. Y rzekła Sara: śmiech mi uczynił Bóg: ktokolwiek usłyszcy, pomoże mi śmiechu.

7. Y zaśię rzekła: Ktoby wierzył że Abraham usłyszeć miał, iż Sara pierśiami karmi syna, którego mu już starem urodziła?

8. Rosło tedy dziećle, y odchowane iest, y uczynił Abraham wielką uoztę w dzień odchowania iego.

9. A gdy użyrzała Sara syna Agary Egipcjanki, grającego z Isaakiem synem swolm, rzekła do Abrahama:

10. Wyrzuc tę niewolnicę y syna iey: nie będzie bowiem dziećle z synem niewolnice z synem moim Isaakiem. *Gal. 4. d. 10.*

11. Przykro to przyjął Abraham dla syna swego.

12. Któremu rzekł Bóg: Niech ci się nie zda ostro o dziećleciu y o niewolnicy twolej: we wszystkim cokolwiek rzecze Sara, słuchay głosu iey: Bo w Isaaku będziecie nazwane nasienie. *Rzym. 9. b. 7.*

13. Aleć y syna niewolnice rozmnożę w naród wielki, ponieważ nasieniem twolm iest, *Żyd. 11. d. 18.*

14. Wstał tedy Abraham rano, y wzięwszy ohleb, y bukłak wody, włożył na plecy iey, y oddał iey dziećle y odprowadził ją. Która poszedszy błądziła w puszczy Bersabee.

15. A gdy nie stało wody w bukłaku, porzuciła dziećle pod iednym z drzew które tam były.

16. Y odeszła y usiadła przedw niemu z daleka ile łuk zastrzelić może, rzekła bowiem: Nie będę patrzyła na umierające dziećle: a śledząc na przeciwko podniosła głos swój y płakała.

17. Y wysłuchał Bóg głos dziećlecy. Y zawołał Anyót Boży Agary z nieba, mówiąc: Co czynisz Agar? niebóy się: wysłuchał bowiem Bóg głos dziećlecy z miejsca na którym iest.

18. Wstań weźmi dziećle, a uymi ie za rękę jego: Bo w naród wielki rozmnożę go.

19. Y otworzył Bóg oczy iey: która użyrzawszy studnię wody, szła y napełniła bukłak, y dała pić dziećleciu.

20. Y był z nim: który urósł y mieszkał na puszczy, y stał się z młodości strzelcem.

21. Y mieszkał w puszczy Pharan, y wzięła mu matka iego żonę z ziemi Egipcjakiéy.

22. Tegóż czasu rzekł Abimelech



lech y Phikol Hetman woyska tego do Abrahama: Bóg z tobą jest we wszystkim co czyniesz.

25. A tak przysięż przez Boga, że mi nie będziesz szkodził, y potomnym moim, y pokoleniu memu: ale według miłosierdzia któremuś, uczynił, uczynisz mnie, y ziemi w którejś przebywał przychodniem. *Wyższéy 20. d. 13.*

24. Y rzekł Abraham: Ja przysięgę:

25. Y strofował Abimelecha o studnię wody którą gwałtem odjęli byli studzy tego.

26. Y odpowiedział Abimelech: Niewiedziałem ktoby to uczynił: nawet y tyś mi nie oznaymił, y iam nie słyszał o tym dopiero dziś.

27. Nabrał tedy Abraham owiec y wołów y dał Abimelechowi, y uczynili oba przymierze.

28. Y postawił Abraham siedmioro owiec z trzody osobno.

29. Któremu rzekł Abimelech: Na co to siedmioro owiec któreś postawił osobno?

30. A on: Siedmioro, prawi, qwiec wieźmiesz z ręki mojej, aby mi były na świadectwo że mi ją wykopał tę studnię.

31. Y dla tego nazwano miejsce ono Bersabee: iż tam oba przysięgli.

32. Y weszli w przymierze o studnię przysięgli.

33. Y wstał Ahimelech, y Phikol Hetman woyska tego, y wrócili się do ziemi Palestyńskiéy. A Abraham nasadził gay w Bersabei, y wzywał tam imienia Pana Boga wiecznego,

34. Y był obywatелеm ziemi Palestyńskiéy przez wiele czasów.

## ROZDZIAŁ XXII.

*Bóg doświadcza postuszeństwa Abrahamowego: każe sobie Isaaka ofiarować, a doznawszy postuszeństwo tego, nie da Isaaka zabić, ale barana miasto niego przymute: Nasienie Nachora brata Abrahamowego rozmnożone.*

1. **C**O gdy się stało, kuśił Bóg Abrahama, y rzekł do niego: Abrahamie, Abrahamie. A on odpowiedział: owom ja. *Iudith. 8. c. 22. Żyd. 11. d. 17.*

2. Rzekł mu: Weźmi syna twojego jednorodzonego, którego miłujesz, Isaaka, a idź do ziemi Widzenia: y tam go ofiarujesz na całopalenie, na jednę górę którą ukazę tobie.

3. Abraham tedy wstawszy w noocy, ośiodłał osła swego: wzięwszy z sobą dwu młodzieńców, y Isaaka syna swego: a narąbawszy drew do całopalenia, szedł na miejsce na które mu Bóg rozkazał.

4. A dnia trzeciego, podniószy oczy, używał miejsce z daleka.

5. Y rzekł do sług swoich, poczekajcie tu z osłem: a ja z dziećciem aż do onąd pospleszywszy, skoro uczynimy pokłon, wrócimy się do was.

6. Nabrał téż drew całopalenia, y włożył na Isaaka syna swego, a sam niósł w rękach ogień y miecz. A gdy oba szli pospołu,

7. Rzekł Isaak oycu swemu: Oycze mój. A on odpowiedział: Czego chcesz synu. Oto, prawi, ogień y drwa, a gdzież ofiarą całopalenia?

8. A Abraham rzekł: Bóg opatrzy

trzy sobie ofiarę całopalenia synu mój. Szli tedy pospołu.

9. Y przyszli na miejsce które mu ukazał Bóg, na którym zbudował ołtarz, y ułożył drwa na nim: a związawszy Isaaka syna swego, włożył go na ołtarz na stos drew.

10. Y wyciągnął rękę y porwał mlecz, aby ofiarował syna swego. *Iac. 2. d. 21.*

11. A oto Anyót Pański z nieba zawołał mówiąc: Abrahamie, Abrahamie. Który odpowiedział: Owom ja.

12. Y rzekł mu: Nie ściągaj ręki twéj na dzićcię, ani czyn namniéy: terazem doznał że się boisz Boga, y nie zfolgowałeś jedynemu synowi twemu dla mnie.

13. Podniósł Abraham oczyswole, y użył za sobą barana, a on uwiązał za rogi w cićniu: którego wzięwszy ofiarował całopalenie miasto syna.

14. Y nazwał imię miejsca o-mego, Pan widzi. Z tądże aż po dziśdzień zowią: Na górze Pan użył. *Wyższéy v. 8.*

15. Y zawołał Anyót Pański Abrahama powtórę z nieba mówiąc:

16. Przez mię samego przysiągłem, mówi Pan: ponieważś uczynił tę rzecz, a niezfolgowałeś synowi twemu jednorodzonemu dla mnie: *Psał. 104. a. 2. Luc. 1. g. 73. Eccl. 44. d. 21. Żyd. 6. c. 18.*

17. Błogosławiećci będę y rozmnożę nasienie twoie jako gwiazdy niebieskie, y jako piasek który jest na brzegu morskim: pośiędzie nasienie twoie brony nieprzyaciół swoich. *1. Mach. 2. f. 32.*

18. Y BŁOGOSŁAWIONE BĘDĄ w nasieniu twoim wszystkie narody ziemię, żeś był posłuszny

głosu mego. *Wyższéy 12. a. 3. 18. c. 18.*

19. Y wrócił się Abraham do sług swoich, y przyszli pospołu do Bersabei, y mieszkali tam. *Niżéy 26. a. 4.*

20. Gdy się to tak stało, dano znać Abrahamowi, że téż Melcha narodziła synów Nachorowi bratu iego. *Dzie. 3. d. 25. Eccl. 44. d. 25.*

21. Hus pićrworodnego y Ruz brata iego, y Kamuel oycy Syryczyków.

22. Y Kased, y Azaw, Pheldas téż y Iedlaph,

23. Y Bathuel, z którego się urodziła Rebeka: ośmi tych urodziła Melcha Nachorowi bratu Abrahamowemu.

24. A natóżnica iego, imieniem Roma, urodziła Taber, y Gaham, y Tahas, y Maacha.

## ROZDZIAŁ XXIII.

*Sara Abrahamowi umarła, którą w iaskini dwoiściey od Euprona odkupionéy pogrzebt.*

1. **A** Sara żyła sto dwadzićścia ślédm lat.

2. Y umarła w mieście Arbec, które jest Hebron, w ziemi Chananeyskiéy: y przyszedł Abraham aby żałował, y płakał iéy.

3. A wstawszy od postugi ciał, mówił do synów Hethowych, mówiąc:

4. Jestem przychodniem y gościem u was: daycie mi prawo pogrzebu z wami, abyoh pogrzebt umarłego mego.

5. Odpowiedzieli synowie Hethowi, mówiąc:

6. Słuchay nas Panie: Książęciem Bożym jesteś u nas, w wybornych grobiech naszych pogrzech umar-

umarłego swego: y żadeni bro-  
nić nie będzie mógł, abyś w gro-  
bie jego nie miał pogrześć umar-  
łego swego.

7. Powstał Abraham y pokłonił  
się ludowi ziemi, to jest synom  
Hethowym:

8. Y rzekł do nich: Jeśli się  
podoba duszy waszój żehych po-  
grzebić umarłego mego, słuchay-  
cie mię, a przyczynić się za mną  
do Ephrona syna Seorowego:

9. Aby mi spuścił iaskinią dwoi-  
stą którą ma w ostatniój części  
pola swego: za pieniądze słuszne  
niechay mi ją spuścił przed wami  
w ośiadłość grobu.

10. A Ephron mieszkał w po-  
środku synów Hethowych. Y  
odpowiedział Ephron Abrahamowi  
w głos przed wszystkimi, którzy  
wchodzili w bronię miasta onego,  
mówiąc:

11. Żadną miarą niech tak nie  
będzie Panie mój: ale ty raczyj  
posłuchay co mówię: Pole tobie  
daję, y iaskinią która na nim jest,  
przy bytności synów ludu mego,  
pogrzeb umarłego swego.

12. Pokłonił się Abraham przed  
ludem onój ziemi.

13. Y rzekł do Ephrona, w ko-  
ło ludu: Proszę posłuchay mnie:  
Dam pieniądze za pole: przylimi  
cie, a tak pogrzebię umarłego me-  
go na nim.

14. Y odpowiedział Ephron:

15. Panie mój, słuchay mnie,  
Ziemia której żadasz, za ozté-  
ry sta syklów srebra stoi: tać jest  
cena między mną a tobą: ale  
zać to wielka? pogrzeb umarłego  
swego.

16. Co gdy usłyszał Abraham,  
odważył pieniądze, których Ephron  
zażądał, gdzie słyszeli synowie  
Hethowi, oztéry sta syklów srebra  
dobrój monety pespolicój.

17. Y potwierdzone jest pole  
niekiedy Ephronowe, na którym  
była iaskinia dwolista na przeciw-  
ko Mambre, tak samo iako y ias-  
kinia, y wszystkie drzewa jego,  
we wszystkich granicach jego w  
około,

18. Abrahamowi w ośiadłość,  
na co patrzali synowie Hethowi,  
y wszyscy którzy wchodzili w  
bronię miasta onego.

19. Y tak pogrzebił Abraham  
Sarę żonę swą w iaskini pola  
dwoiatój, która leżała przeciwko  
Mambre. To jest Hebron w zie-  
mi Chananeyjskiej.

20. Y potwierdzone jest pole y  
iaskinia która była na nim, Abra-  
hamowi w ośiadłość grobu od syn-  
ów Hethowych.

## ROZDZIAŁ XXIV.

*Abraham posyła sługę do Me-  
zopotamii szukać żony Isaako-  
wi: sługa prosząc Boga o szcze-  
śliwe powodzenie, Rebekę Isaa-  
kowi przyprowadził, którą Isa-  
ak wziął za żonę.*

1. **A** Abraham był stary y pode-  
szły w leciech: a Pan mu we  
wszystkim błogosławił: y rzekł do  
starszego sługi domu swego, któ-  
ry władał wszystkim co miał:  
*Niż. 44. g. 29.*

2. Położ rękę twoją pod blo-  
drę moją,

3. Abych cię poprzyśiągł przez  
Pana Boga nieba y ziemi, żebyś  
nie brał żony synowi memu z có-  
rek Chananeyjskich, między któ-  
remi mieszkam:

4. Ale żebyś do ziemi y do  
rodziny moiej iechał, y z tamąd  
wziął żonę synowi memu Isaa-  
kowi.

5. Odpowiedział sługa: Jeśli  
bia-

białogłowa nie będzie chciała iść zemną do téj ziemi, i zaż odprowadzić mam syna twego na miejsce z któregoś ty wyszedł?

6. Y rzekł Abraham: strzeż abyś tam kiedy nie odprowadzał syna mego.

7. Pan Bóg niebieski, który mię wziął z domu oycy mego, y z ziemi urodzenia mego, który mówił zemną, y przyśiągł mi mówiąc: Naśieniu twemu dam tę ziemię: on pośle Anyoła swego przed tobą, y weźmiesz z tamtąd żonę synowi memu. *Wyższéy 12. b. 7. 13. d. 5. 15. d. 18. Niżéy 20. a. 1.*

8. A ieśli nie zechce białogłowa iachać z tobą, tedy nie będziesz obowiązany przyśięgą: tylko syna mego nie odprowadzaj tam.

9. Podłożył tedy sługa rękę swoję pod biodrę pana swego, y przyśiągł mu na tę mowę.

10. Y wziął dziesięć wielbłądów z stada y poszedł, niosąc z sobą ze wazytkich dóbr tego: a poicshawszy udał się do Mezopotamiey, do miasta Nachor.

11. Y postawiwszy wielbłądy przed miastem u studnie w wieczór, o ozaście którego zwykli wychodzić niewiasty czerpać wodę rzekł:

12. Panie Boże pana moiego Abrahama, proszę potkay mnie dziś, a uczyn miłosierdzie z panem moim Abrahamem.

13. Oto ja stoję blisko studnie, a córki obywateliw tego miasta wynidą czerpać wodę.

14. Przetóż panienka, której ja rzekę: Naczył wiadra twego że się napili: a ona odpowie: Piy, y owszem y wielbłądy twoie napoię: ta jest którąś zgotował stude swemu Isaakowi: y przez to

zrozumiem, żeś uczynił miłosierdzie z panem moim.

15. Ieszcze był w sobie stów nie dokończył, a oto Rebeka wychodziła, córka Bathuela, syna Melohy, żony Nachora brata Abrahamowego, mając wiadro na ramieniu swoim:

16. Dzieweczka zbytnie śliczna y panna barzo piękna, y niepoznana od męża. A zesła była do studniéy, y napełniła była wiadro, y wracała się.

17. Y zabiegał iéy sługa, y rzekł: Trochę wody abym się napił day mi z wiadra twego.

18. Która odpowiedziała: Piy panie mój, y przedziuchno złożyła wiadro na rękę swoję, y dała mu pić.

19. A gdy się napił, przydała: Y owszem y wielbłądom twoim naczérpam wody, aż się wszyscy napili.

20. Y wylawszy wiadro w koryta, bieżała zaśię do studnie czerpać wody: y naczérpawszy, wszystkim wielbłądom dała.

21. A on milcząc przypatrował się iéy, chcąc wiedzieć ieśliby zdarzył Pan drogę tego, czy nie.

22. A gdy się napili wielbłądowie, dobył mąż nausznie złotych, które ważyły dwa sykla, y manelli tyleż ważących syklów dziesięć.

23. Y rzekł do niéy: Czyłaś ty córka? powiedz mi: iestli w domu oycy twego miejsce ku stanowi?

24. Która odpowiedziała: Iestem córka Bathuela syna Melchy, którego urodziła Nachorowi.

25. Y przydała mówiąc: Pléw téż y śiana dostatek iest u nas, y miejsce przestronne do stania.

26. Y nachylił się człowiek, y pokłonił się Panu

27. Mówiąc: Błogosławiony Pan Bóg pana mego Abrahama, który nie oddalił miłosierdzia y prawdy swęy od Pana mego, y prostą drogą przywiódł mię w dóm brata pana mego.

28. Bieżała tedy dziewczeczka, y powiedziała w domu matki swęy wszystko co słyszała.

29. A Rebeka miała brata imieniem Labana, który prędko wszedł do człowieka, kędy była studnia.

30. A gdy użył rąk nausznice y manelle na rękę siostry swęy, y usłyszał wszystki słowa powiadający: To mi mówił człowiek: przyszedł do męża który stał u wielbłądów, y blisko studnie wody:

31. Y rzekł do niego: Wnidź błogosławiony Pański: przecz na dworze stoisz? nagotowałem dóm y miejsce wielbłądom.

32. Y doprowadził go do gospody, y rozsiadł wielbłądy, y dał pić w siano, y wody na umycie nóg jego, y mężów którzy z nim przylehalli.

33. Y położono przed nim ohleba, który rzekł: Nie będę jadł, aż odmówię rzecz swolę. Odpowiedział mu: Mów.

34. A ón rzekł: Jestem sługa Abrahamów.

35. A Pan błogosławił panu memu barzo, y uwielmożony jest: y nadał mu owiec y wołów, śróbra y złota, niewolników y niewolnic, wielbłądów y osłów.

36. Y urodziła Sara żona pana mego syna panu memu wstarości swoięy, y dał mu wszystko co miał.

37. Y poprzyściągł mie pan mój mówiąc: Nie weźmiesz żony synowi memu z córek Chananeyckich w których ziemi mieszkam;

38. Ale do domu oycamego po-

iedźlesz, y z rodziny molęy weźmiesz żonę synowi memu.

39. A iam odpowiedział panu memu: A jeśli nie będzie chciała zemną iachać białagłowa?

40. Pan, prawł, przed którego oblicznością chodzę, pośle Anyoła swego z tobą, y zdarzy drogę twoię: y weźmiesz żonę synowi memu z rodziny molęy y z domu oycamego.

41. Nie winien będziesz zakłęcia mego, gdy przydziesz do powinowatych moich, a nie danochy.

42. Przyszedłem tedy dziś do studnie wody y rzekłem: Panie Boże pana mego Abrahama, jeśliś zdarzył drogę moię, po której teraz chodzę:

43. Oto stołę u studnięy wody, a panna, która wynidzie oczępać wody, usłysz odemnie: Day mi trochę wody pić z wiadra twego:

44. A rzecze mi: y ty piy, y wielbłądom twoim naczępać, ta jest białagłowa którą zgotował Pan synowi pana mego.

45. A gdy to z sobą milcząc rozbięrał: ukazała się Rebeka idąca z wiadrem które niosła na ramieniu: y zeszła do studnięy, y naczępała wody. Y rzekę do nięy: Day mi trochę pić.

46. Która spiesznie złożyła wiadro z ramienia, y rzekła mi: Y ty piy, y wielbłądom twoim dam pić: y piłem, y napoiła wielbłądy.

47. Y spytałem ię, y rzekłem: Czyjaś córka? Która odpowiedziała: Jestem córka Bathuela syna Nachorowrgo, którego mu urodziła Melcha. Zawieśilem tedy nausznice na ozdobę oblicza ię, y manelle włożyłem na ręce ię.

48. Y nachyliwszy się pokłoniłem się Panu, błogosławiąc Pana Boga pana mego Abrahama, który mię przywiódł prostą drogą, abym

abym wziął córkę brata pana mego synowi lego.

49. A przetoż ieśliż czynicie miłosierdzie y prawdę z panem moim, oznajmicie mi: a ieśli się co innego podoba, y to mi powiedźcie, abym poszedł w prawo abo w lewo.

50. Y odpowiedzieli Laban y Bathuel: Od Pana wyszła mowa: nie możemy nad wolą lego co innego mówić z tobą.

51. Oto Rebeka przed tobą jest, weźmi ją, a iedź, a niech będzie żoną syna pana twego, iako rzekł Pan.

52. Co gdy usłyszał sługa Abrahama, padszy pokłonił się do ziemi Panu.

53. Y dobywszy naczynia srebrnego y złotego, y szat, dał ie Rebecę za dar: bracię także iéy, y matce dał upominki,

54. Y sprawiwszy gody iedząco y piącospołu, zostali tam. A rano wstawszy sługa rzekł: Puśćcie mię, abym polochał do pana mego.

55. Y odpowiedzieli bracia iéy y matka: Niech zmieszka panienka aby dżiesięć dni u nas, a potom poedzie.

56. A on rzekł: Nie zatrzymawajcie mię, gdyż Pan zdarzył drogę moję: puśćcie mie, abym iachał do pana mego.

57. Y rzekli: Zawołamy panny, a dowiedzmy się iéy woléy.

58. A gdy przyzwana przyszła, spytali: Chcesz iachać z tym człowiekiem? Która rzekła, poladę.

59. A tak puścili ją, y mamkę iéy, y sługę Abrahamowego, y towarzysystwo lego.

60. Winszując szczęścia śiostrze swéy, y mówiąc: śiostraś nasza jest: rozmnoż się w tyśiąc tyśiocy, y niech pośiędzie nasie-

nie twoie brony nieprzyaciół swoich.

61. Rebeka tedy y dżiélwki iéy wsiadazy na wielbłądy, iachały za onym mężem: który się spieszno wracał do pana swego.

62. A tego czasu przechadzał się Isaak po drodze która wiedzie do studnie, której imię jest żywiącego y widzącego: mieszkał bowiem w źlebi ku południowi. *Wykszćy 16. d. 24.*

63. A wyszedł był dla rozmyślenia na polu, iuż ku wieczorowi: a podniószy oczy swe, uyrztał wielbłądy idące zdaleka.

64. Rebeka téż uyrzrawszy Isaaka zsiadła z wielbłąda,

65. Y rzekła do slugi: Co ono za ozłowiek który idzie przez pole przeciwko nam? y rzekł iéy: To jest pan mój. A ona wzięwszy prędko płaszcz nakryła się.

66. A sługa wszystko co sprawił, powiedział Isaakowi.

67. Który wprowadził ją do namiotu Sary matki swéy, y wziął ją za żonę: y tak barzo ją miłował, że żalu, który był przypadł z śmierci matki lego, ulżył.

## ROZDZIAŁ XXV.

*Abraham z Ceturą napłodził Synów. Tenże umarł, y od Synów pogrzebiony jest: Ismaelowe potomstwo, wiek, y śmierć. Isaak dwuch Synów spłodził, z których starszy pierworodstwo swe młodszemu zaprzedał.*

1. **A** Abraham pojął drugą żonę imieniem Ceturę: 2. Par. 1. c. 32.

2. Która mu urodziła Zamraną y Ieksaną y Madaną y Madianą, y Iesboka y Suego.

3. Ieksan téż zrodził Sabę y Dadanę: synowie Dadanowi byli Asu-

Asurymowie y Latusymowie y Leonimowie.

4. Z Madiana lepak poszedł Epha y Opher, y Henoch, y Abida y Eldaa: wazyscy ci synowie Cetury.

5. Y dał Abraham wszystko co posiadał Isaakowi:

6. A synóm nałożnio dał dary, y oddzielił ie od Isaaka synaswego, póki ieszcze sam był żyw, ku wachodowéy części.

7. A Abrahamowi było dni żywota, sto śiędmdzieśiat y pięć lat.

8. Y ustaiąc umarł w starości dobréy, y w zeszłym wieku, y pełen dni, y zgromadzony iest do ludu swego.

9. Y pogrzebli go Isaak y Ismael synowie iego w iaskini dwoiśtáy, która leży na polu Ephrona syna Seorowego Heteyczyka, na przeciwno Mambre.

10. Które był kupił od synów Hethowych: tam pogrzebion iest sam y Sara żona iego.

11. A po śmierci iego błogosławił Bóg Isaakowi synowi iego, który mieszkał u studnie nazwanéy żywiącego y widzącego.

12. Te są rodzaie Ismaela syna Abrahamowego, którego mu urodziła Agar Egypciańska, służebnica Sary:

13. Y te imiona synów iego w nazwiskach y w rodzaiach ich. Pićworodny Ismaelów Nabath, potym Cedar, y Adbeel y Mabsam.

14. Masma téż, y Duma y Masza.

15. Hadar y Thema, y Iethur, y Naphis y Kedma.

16. Ci są synowie Ismaelowi: y do imiona po czatkach y miasteczkach ich, dwanaście książąt pokolenia ich.

17. Y stało się lat żywota Ismaelowego sto trzydzieści y śiedm,

y ustaiąc umarł, y przyłożón do ludu swego.

18. A mieszkał od Hewilli, aż do Sur, która leży naprzeciwko Egiptowi wchodzącym do Asyrii: przed obliczem wszytkiéh braciéh swéh umarł.

19. Te téż są rodzaie Isaaka syna Abrahamowego: Abraham zrodził Isaaka:

20. Który mając lat ośtérdzieści połął żonę Rebekę, córkę Bathuela Syriyczka z Mezopotamiiéh, siostrę Iabanowę.

21. Y prosił Isaak Pana za żoną swą, iż była nieplodną, który wysłuchał go, y dał poczęcie Rebecce.

22. Ale się tłukły w żywocie iéy dziatki, która rzekła: Ieśliż mi tak bydź miało, co było po tym żem poczęła? Y poszła aby się poradziła Pana.

23. Który odpowiadaiąc rzekł: Dwa narodowie są w żywocie twoim, y dwoi ludzie z żywota twego rozdziela się, a ieden lud zwycięży drugi lud, y starszy będzie służył młodszemu. Rzym. 9. c. 10.

24. Już był przyszedł czas porodzenia, a oto bliźnięta znalazły się w żywocie iéy. Osee. 12. a. 3.

25. Który piérwéy wyszedł, lisowaty był, y wszytek iako skóra kosmaty: y nazwane iest imię iego Ezaw. Zrazu drugi wychodząc, piętę brata trzymał ręką: y dla tego nazwał go Iakobem.

26. Sześćdzieśiat lat było Isakowi, gdy mu się dziatki narodziły.

27. Które gdy urosły, stał się Ezaw mąż biegły w myślistwie y ozłowiek oracz: A Iakob mąż prosty mieszkał w namiłciech.

28. Isak młłował Ezawa ztąd,

iż iadał z łowu iego: a Rebeka miłowała Iakoba.

29. Y uwarzył Iakob kaszę: do którego przyszedzsy Ezaw z pola spracowany,

30. Rzekł: Day mi z warzywa tego czerwonego, bom się barzo spracował. Y z téżey przyczyny nazwano imię iego Edom.

31. Któremu rzekł Iakob: Przeday mi pierworodztwo twoie.

32. A on odpowiedział: Oto umieram, cóż mi pomoże pierworodztwo?

33. Rzekł Iakob: Przysiężże mi. Y przysiągł mu Ezaw, y przedał pierworodztwo.

34. Y tak wzięwszy chleb y potrawę soczewicę, iadł y pił y poszedł, lekce sobie wążąc że pierworodztwo sprzedał.

## ROZDZIAŁ XXVI.

*Isaak w Gerarze mieszka, gdzie mu się napierwéy Bóg ukazał: żonę swoją siostrą zowie: Król Abimelech uyżrzawszy go żartującego z nią, poznał, że była żona iego. Zaczynam rozkazał ludowi swemu, aby się iéy nikt nie tykał. Abimelech uczynił przysiężkę z Isaakiem.*

1. **A** Gdy był głód w ziemi po onym nieuredzalu który był za czasów Abrahamowych, poszedł Isaak do Abimelecha króla Palestyńskiego do Gerary.

2. Y ukazał mu się Pan, y rzekł: Nie zstępuy do Egiptu, ale mieszka y w ziemi, którą ja tobie powiem,

3. Y bądź gościem w niéy, a będę z tobą, y będę błogosławił: tobie bowiem y nasieniu twemu dam te wszystkie kraie pełniące przysięgę, którąm przyrzekł

Abrahamowi oycu twemu. *Wyższéy 12. b. 7. 15. d. 18.*

4. Y rozmnożę nasienie twoie iako gwiazdy niebieskie: y dam potomkóm twóim wszystkie te krajny. Y BĘDĄ BŁOGOSŁAWIONE w nasieniu twóim wszystkie narody ziemi:

5. Dla tego iż był posłuszny Abraham głosowi mego, y strzegł przykazania y mandatów moich, y zachował Ceremonie y prawa moje.

6. Mieszkał tedy Isaak w Gerarach.

7. Którego gdy pytali mężowie mieysca onego o żenie iego, odpowiedział: siostra moja jest: bo się bał wyznać że mu była zięć: a małżeństwem: mniemając by go snad nie zabili dla iéy piękności. *Niż. 12. a. 3. 18. c. 18. 22. d. 17. 8. d. 19.*

8. A gdy minęło dni wiele, a także mieszkał: wyglądał Abimelech król Palestyny oknem, uyżrzał go żartującego z Rebeką żoną swoją. *Wyższéy 12. v. 13.*

9. A przyzwawszy go rzekł: Iasna rzecz jest że to żona twoja: Czemużeś skłamał żeby to była siostra twoja? Odpowiedział: Bałem się abyem nie zginął dla niéy.

10. Y rzekł Abimelech: Czemuś nas oszukał? mógłby się być kto z ludu zysć z żoną twoją, y przywiódłbyś był na nas grzech wielki.

11. Y przykazał wszystkiemu ludowi mówiąc: Ktoby się dotknął żony człowieka tego, śmiercią umrze.

12. Y ślał Isaak w onéy ziemi, y znalazł onego Roku tyle sto kroc: Y błogosławił mu Pan.

13. Y zbogacił się człowiek, y postępował mnożąc się y rosnąc, aż został sżytnie wielkim.

14.



14. Miał też stada owiec y bydła, y czeladźi mnóstwo. Przeto zayrzając mu Palestynowie.

15. Wszystkie studnie, które byli wykopali słudzy oycy iego Abrahama, na on czas zasypali, napelniały ziemią:

16. Tak iż y sam Abimelech mówił do Isaaka: odéydz od nas, stałeś się bowiem daleko od nas możniejszym.

17. A on odchodząc żeby przyszedł do potoku Gerary, y tam mieszkał,

18. Wykopał zaśię drugie studnie, które ukopali byli słudzy oycy iego Abrahama, y które po śmierci iego niegdy Phillistynowie byli zasypali, y nazwał je témsz imiony, któremi przedtym nazwał był oćiec.

19. Y kopali na strumieniu, y naleźli wodę żywą.

20. Ale y tam był poswarek pastérzów Gerary przeciw pastérzóm isaakowym, mówiących: Nasza to woda: prze co imię studnie, z tego co się stało, nazwał Potwarzą.

21. Wykopalili jeszcze y inszą: y o tę także swarzyli się, y nazwał ją Nieprzyjaźnią.

22. A odszedszy z tamtąd: ukopał inszą studnię, o którą już sporu nie wiedli: a tak nazwał imię iey, Rozszerzenie, mówiąc: Teraz rozszerzył nas Pan, y dał rósę na ziemi.

23. Y wstąpił z onego miejsca do Bersabei,

24. Gdzie mu się Pan ukazał téżte nocy, mówiąc: Jam iest Bóg Abrahama oycy twego; nie bój się, bo ja z tobą iestem: będę błogosławił, y rozmnożę nasienie twoie dla sługi mego Abrahama.

25. Przetoż tam zbudował ołtarz: a wzywając imienia Pań-

skiego rozbił namiot: y rozkazał sługam swym aby kopali studnię.

26. Na które miejsce gdy przyszedł z Gerary Abimelech, y Ochozath przylaćiel iego, y Phikol Hetman żołnierstwa;

27. Rzekł do nich Isaak: Przecieżście przyszedli do mnie, człowieka którego nie nawidźcie, y wypędziłście od siebie?

28. A oni odpowiedzieli: Wiadzieliśmy iż Pan iest z tobą, y dla tegośmy rzekli: Niech będzie przysięga między nami, y uczynimy przymierze.

29. Abyś nam nie czynił nic złego, iako y my niceśmy twego nie ruszyli, aniśmy uczynili co by cię obraziło: aleśmy cię w pokoju puścili rozmnożonego błogosławieństwem Pańskim.

30. Y sprawił im ucztę. A gdy się naiedli y napili,

31. Wstawszy rano przysięgli sobie spólnie: y puścił je Isaak w pokój na miejsce ioh.

32. Alić oto przyszedli tegóż dnia słudzy Isaakowi, powiadając mu o studnię którą wykopali, y mówiąc: Naleźliśmy wodę.

33. Z kąd nazwał ją Dostatkiem: a imię miastu dano Bersabee aż do dnia dzisiejszego.

34. A Ezaw miało czterdzieści lat poiął żony: ludyth, córkę Beery Heteyczyka, y Basemath córkę Elon z tegóż miejsca.

35. Które obie obraziły serce Isaaka y Rebeki:

RÓZ-

## ROZDZIAŁ XXVII.

*Isaak w starości Synom błogosławi: Jakob Syn młodszy od matki w szaty Ezawowe ubrany, ubiegał go do błogosławieństwa: za czym Ezaw oszukany, na Jakoba się rozgniewał: któremu matka do Haran uść każe.*

1. **Z**Starzał się tedy Isaak, y zaczęły się oczy jego, y widzieć niemógł, y zawołał Ezawa syna swego starszego, y rzekł mu: Synu mój? Który odpowiedział: Owom ja.

2. Któremu oćiec: Widziałś (rzekł) żem się zstarzał, a niewiem dnia śmierci mojej.

3. Weźmi brón twoją, saydak y łuk, a wynidź na pole: a gdy polując co ugonisz,

4. Uczyni mi ztąd potrawę iako włiesz wolą moją, y przyniesi abym jadł: aby błogosławiła tobie dusza moja, niż umrę.

5. Co gdy usłyszała Rebeka, on téż odszedł na pole, aby roskazaniu oycowskiemu dosyć uczynił,

6. Rzekła synowi swemu Iakobowi: Słyszałam oycę twego gadającego z Ezawem bratem twoim, y mówiącego mu:

7. Przyniesi mi z łowu twego, a uczyni potrawę abym jadł y błogosławił ci przed Panem pierwý niżli umrę.

8. Teraz tedy synu mój, przestań na radzie mojej:

9. A szedszy do trzody przyniesi mi dwole kózłat co lepszych, abyoh z nich uczyniła potrawy oycu twemu, których rad pożywa:

10. Które gdy mu przyniesiesz, a naię się, abyć błogosławił pierwý niżli umrze.

11. Którý on odpowiedział:

Wiesz iż Ezaw brat mój iest człowiek kosmaty, a ia goły:

12. Ieśli się mnie dotknie oćiec mój, a poczuje, boję się aby nie mniemał, żem chciał z niego szedzić, y przywiodę na się przekłétwo miasto błogosławieństwa.

13. Do którego matka: Namnie, pry, niech będzie to przekłétwo synu mój: tylko słuchaj głosu mego, a szedszy przyniesi com rzekła.

14. Poszedł y przyniósł, y dał matce. Zgotowała ona potrawy iako wiedziała że chciał oćiec jego.

15. A w szaty Ezawowe barzo dobre, które u siebie miała doma, oblokła go:

16. Y skórki kozłące obwinęła wkoło ręk, y gołosc szyje jego okryła.

17. Y dała potrawę, y chlób którego była napiekła oddała.

18. Które on wniósłszy rzekł: Oycze mój? A on odpowiedział: Słyszę. Ktoś ty iest, synu mój?

19. Y rzekł Iakob: Iam iest piérworodny twój Ezaw: uczyniłem iakós mi roskazał: wstań, śiadź, a iedź z łowu mego, aby mi błogosławiła dusza twoja.

20. Isaak zaś rzekł do syna swego: Iakożeś tak rychło naléś mógł synu mój? Który odpowiedział: Wola Boża była, że mi się prędko nagodziło czegoś chciał:

21. Y rzekł Isaak: Przystąp sam, żebym się ciebie dotknął synu mój, a doznał ieśliś ty iest syn mój Ezaw, czyli nie.

22. Przystąpił on do oycy, a pomacawszy go rzekł Isaak: Głos wprawdzie głos Iakobów iest: ale ręce są ręce Ezawowe.

23. Y nie poznał go, iż kosmate ręce podobieństwo starszego wyrażały. A tak błogosławiąc mu,

24. Rzekł: Tyżeś iest syn mój Ezaw? Odpowiedział: Iam iest.

25. A on: poday mi, prawi, potrawy z łowu twego, synu mój, abyś błogosławiła dusza moja. Które gdy podane iadł, pedał mu téż y wina, którego napiwszy się,

26. Rzekł do niego: Przystąpie do mnie, a całuy mię synu mój.

27. Przystąpił y całował go. Y wnet skoro poczuł wonność azat iego, błogosławiąc mu rzekł: Oto wonność syna mego Iake wonność pola pełnego, któremu błogosławił Pan.

28. Dayże Boże z rossy niebieskiéy, y z tustości ziemskiéy obfitość zboża y wina.

29. Y niechci służą narodowie, y niechci się kłaniają pokolenia: bądź panem braciéy twoiéy, a niech się pochylała przed tobą synowie matki twoiéy. Ktoby cię przeklinał, niech ten przeklętym będzie: a ktoby cię błogosławił, niech będzie błogosławieństwa pełen.

30. Ledwie był Isaak rzeczy dokonał: a skoro od niego wyszedł Iakob, przyszedł Ezaw,

31. Y uwarzone z łowu potrawy przyniósł oycu, mówiąc: Wstań oycze mój, a iédz z łowu syna twego: aby mi błogosławiła dusza twoja.

32. Y rzekł mu Isaak: Któżes ty iest? który odpowiedział: Iam iest syn twój piérworodny Ezaw.

33. Ułakł się Isaak zdumieniem wielkim: a barziéy niż kto wie-rzyć może, dziwuąc się rzekł: Któż tedy omo iest, który mi dawno łów ugoniony przyniósł, y iadłem ze wszystkiego piérwéy niżliś ty przyszedł: y błogosławiłem mu, y będzie błogosławionym?

34. Usłyszawszy Ezaw słowa oycowskie zaryczał głosem wielkim: a ciężko zfrasowany, rzekł: Błogosław téż y mnie oycze mój.

35. Który rzekł: Przyszedł rodzony twój zdradliwie, y wziął błogosławieństwo twoje.

36. A on zatym przydał: Słuszenie nazwano iest imię iego Iakob: podszedł mię bowiem już oto drugi raz: piérworodenstwo moje przedtym wziął, a teraz powtóre podchwycił błogosławieństwo moje. Y zaś do oycy: Izali, prawi, nie zostawiłeś y mnie błogosławieństwa? *Wyższyć 25. d. 35.*

37. Odpowiedział Isaak: Panemem go twoim postanowił, y wszystkę bracią iego poddałem mu y niewolą, zbożem y winem umocniłem go: a tobie potym synu mój co dalej czynić mam?

38. Któremu Ezaw: Izali, pry, iedno tylko masz błogosławieństwo oycze? mnie téż proszę abyś błogosławił. A gdy łkaniem wielkim płakał, *Żyd. 11. d. 17.*

39. Wzruszony Isaak, rzekł do niego: w tustości ziemie, a w roście niebieskiéy z wierzechu

40. Będzie błogosławieństwo twoje. Z miecza żyć będziesz, a będziesz służył bratu twemu: ale przydźie czas, kiedy zrzucisz y rozwiążesz iarzmo iego z szyje twoiéy.

41. Nienawidział tedy zawsze Ezaw Iakoba, dla błogosławieństwa, którym mu błogosławił o-ciec: y rzekł w sercu swoim: Przydąć dni żałoby oycy mego, y zabije Iakoba brata mego. *Abdł. 1. c. 10.*

42. Powiedziano to Rebecce: która postawszy y wezwawszy Iakoba syna swego, rzekła do  
nie-

niego: Oto Ezaw brat twój grozi aby cię zabił.

43. Przeto teraz synu mój, słuchaj głosu mego, a wstawszy uciecz do Labana brata mego do Haran:

44. Y pomieszkas z nim przez mały czas, aż się uspokoi zapalczywość brata twego,

45. Y przestanie rozgniewanie tego, y zapomni tego coś mu uczynił: potym poszłę a przyprowadzę cię tu ztamtąd. Przez o budwu synów dnia jednego mam postradać?

46. Y rzekła Rebeka do Isaaka: Tęskno mi żyć dla córek He-tejskich, iesliże póymie Iakob żonę z narodu téy ziemi, żyć nie chcę, *Wyższey 26. g. 35.*

## ROZDZIAŁ XXVIII.

*Idąc Jakob do Mesopotamii we śnie Pana użył, y tamże wziąwszy obietnicę od niego o rozkrzewieniu plemienia swego ocknąwszy ślubem się Panu obowiązał.*

**W** Ezwał tedy Isaak Iakoba, y błogosławił go, y roszkał mu mówiąc: Nie póymuy żony z narodu Chanaaneykiego,

2. Ale idź, a udaj się do Mesopotamii Syriyskiéy, do domu Bathuela oycy matki twoiéy, y weźmi sobie z tamtąd żonę z córek Labana wuja twego.

3. A Bóg wszechmogący niech ci błogosławi, y niech cię rozrodzi y rozmnoży: abyś był namnośtwo ludzi.

4. A niech ci da błogosławieństwa Abrahamowe y nasieniu twemu po tobie: abyś ośiadł ziemię pielgrzymowania twego, którą obiegał dziadowi twemu.

5. A gdy go wysłał Isaak, poszedszy przyszedł do Mesopotamii Syriyskiéy, do Labana syna Bathuelowego Syriyczyka, brata Rebekimatkii swéy. *Osee. 12. d.*

6. A widząc Ezaw że błogosławił oćiec tego Iakobowi, y posłał go do Mesopotamii Syriyskiéy, aby z tamtąd poiął żonę: a iż po błogosławieństwie przykazał mu mówiąc: Nie weźmiesz żony z córek Chanaaneyskich:

7. A iż Iakob posłuszny rodził oów swych poszedł do Syrii:

8. Doznawszy téż że oćiec tego nie rad widział córek Chanaaneyskich:

9. Szedł do Ismaela, y poiął żonę prócz tych które pierwéy miał, Mahelethę córkę Ismaela syna Abrahamowego, siostrę Nabalotowę.

10. A tak wyszedszy Iakob z Bersabel, szedł do Haran.

11. A gdy przyszedł do niejakiegoś mieysca, y chciał na nim odpoczynać po zachodu słońca, wziął z kamieni które leżały, a podłożywszy pod głowę swoią, spał na tymże mieyscu.

12. Y użył we śnie drabinę stołącą na ziemi, a wierzchoł iéy dosięgający nieba: y Anyoły Bóże wstępujące y zstępujące po niéy,

13. A Pana wspierającego się na drabinie, y mówiącego iemu: Jam iest Pan Bóg Abrahama oycy twego, y Bóg Isaaka: ziemię na której spisz, tobie dam y nasieniu twemu.

14. Y będzie nasienie twoe iako proch ziemi: rozszérsz się na zachód y na wschód: na północy y na południe: y BĘDĄ BŁOGOSŁAWIONE W TOBIE y w nasieniu twoim wszystkie pokolenia

zic-

ziemie. *Niż. 35. a. 1. 48. a. 3. Ieul. 12. c. 20. 19. e. 14.*

15. Y będąc stróżem twoim gdziekolwiek pójdziesz, y przywróć cię do téy ziemi: y nie opuszczę są wypełnię wszystko oom rzekł. *Wyszcz. 26. a. 4.*

16. A gdy się ocknął Iakob ze snu, rzekł: Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedział.

17. Y zleknąwszy się: O Iako, praw! to miejsce jest straszne. Nie jest tu innego nic, jedno dom Boży a brona niebieska. *Niż. 31. b. 13.*

18. Wstawszy tedy rano Iakob, wziął kamień, który był podłożył pod głowę swą, y postawił go na znak, nalawszy oliwy na wiérzech.

19. Y nazwał imię Miastu Bethel, które piérwéy Zuzą nazywano.

20. Uczynił téż szlub mówiąc: Jeśliż będzie Bóg zemną, a będzie mię strzegł na drodze którą ja idę, y da mi chleba ku jedzeniu, a odzienie ku obleczeniu,

21. Y jeśli się zwróć szczęśliwie do domu oycy mego: będzie mi Pan za Boga,

22. A kamień ten którym postawił na znak, będzie zwan Domem Bożym: a ze wszystkiego co mi dasz, dzieśięciny ofiaruję tobie.

## ROZDZIAŁ XXIX.

*Przyszedszy Iakob do Labana, służył mu za Rachel córkę jego siedm lat, a gdy go Liq przy pokładzinach podeszło: zaś y drugą siedm lat za Rachel służył. Będąc potym Rachel nieplodną, Lia czterzech Synów porodziła.*

**I.** Oszedszy tedy Iakob, przyszedł do ziemi na wschód słońca.

2. Y użył studni na polu, troje téż stada owiec, leżące przy niej: bo z niej napawano bydło, a wiérzech téy wielkim kamieniem zawierano.

3. A był obyczaj, iż gdy się wszystkie owce zeszły, tedy odwalali kamień, a napoiwszy stada, zaśię na wiérzech studnie kładli.

4. Y rzekł do pastórzów: Bracia, z kądęście? którzy odpowiedzieli, z Haran.

5. Których pytając, rzekł: Znaćcieli Labana syna Nachorowego? odpowiedzieli: Znamy.

6. Rzekł: Zdrowli? Odpowiedzieli: Zdrow: a oto Rachel córka jego idzie z stadem swoim.

7. Y rzekł Iakob: Ieszcze daleko do wieczora, a jeszcze nie czas gnać stada do owczarni: napóycie piérwéy owce, a tak ie zaśię na paszę żeńcie.

8. Którzy odpowiedzieli: Nie możemy, aż się wszystkie stada zgromadzą, y odwalimy kamień z wiérzechu studnie, abyśmy napoiłi stada.

9. Ieszcze mówili, a oto Rachel przychodziła z owcami oycy swego: bo sama pasia trzodę.

10. Którą użył Iakob, a wiedząc iż była wnieczna siostra jego, y owce Labana wia iego: odwalił kamień którym się studnia zawierała.

11. Y napoiwszy trzodę pocałował ją: y podniósłszy głos płakał,

12. Y oznaymił iéy, iż był bratem oycy iéy, a synem Rebeki: a ona pospieszwszy się powiedziała to oycu swemu.

13. Który usłyszawszy iż przyszedł Iakob syn siostry iego, wybieżał przeciw niemu: y obłapiwszy go y pocałowywszy w wiódki do

do domu swego. A usłyszawszy przycozyny drogi,

14. Odpowiedział: Jesteś kość moja y ciało moje. A gdy się wypełniły dni Mieśiąca lednego,

15. Rzekł mu: Iżaż, żeśmi brat, darmo mi służyć będziesz? powiedz oo za wysługę chcesz wziąć.

16. A miał dwie córce, imię starszcy Lia: a młodszą zwano Rachel.

17. Ale Lia była ciękacych oczu: Rachel oblicza pięknego, y weyźrzenia wdzięcznego.

18. Którą miłując Iakob, rzekł: Będę służył za Rachelę córkę twolę młodszą, siedm lat.

19. Odpowiedział Laban: Lepięcy żec ią tobie dam. niż in szemu mężowi, mieszkay u mnie.

20. Służył tedy Iakob za Rachelę siedm lat: a zdały mu się kilka dni dla wielkiéy miłości.

21. Y rzekł do Labana: Day mi żonę moję gdyż się już czas wypełnił, abyoh wszedł do niéy.

22. Który wezwawszy wiele gromad przyiaćiół na gody sprawił wesele.

23. A w wieczór Lią córkę swą wwiódł do niego,

24. Dawszy sługę oóroce imieniem Zelfhę. Do której według obyczaju wszedłszy Iakob, gdy było rano użyżzał Lią:

25. Y rzekł do Swiekra swego: Cóż iest, coś chciał uczynić? Iżallim nie za Rachelę tobie służył? Czemuś mię oszukał?

26. Odpowiedział Laban: Nie iest to w zwyczaju u nas, abyśmy piérwéy młodszé za mąż wydawali.

27. Wypełni tydzień dni tego złączenia: a daméi y tę drugą za pracą którą mi będziesz służył drugie siedm lat. *Wyższcy 16. r. 3.*

28. Przestał na zdaniu: a gdy

tydzień minął, pojął Rachelę za żonę:

29. Którý oćiec dał za służebnicę Bałę.

30. Y tak dostąpiwszy požądanego wesela, miłość wtórý przekładał nad piérwszą, służąc u niego drugie siedm lat.

31. A widząc Pan iż niedbał o Lią, otworzył żywot iéy, a siostra nieplodną została.

32. Która począwszy porodziła syna, y nazwała imię tego Ruben, mówiąc: Użyżzał Pan uniżenie moje, teraz mię będzie miłował małżonek mój.

33. Y zaśię poczęła y porodziła syna y rzekła: Iż usłyszal Pan żem pogardzona, dał mi téż y tego, y nazwała imię tego Symeon.

34. Y poczęła trzeci raz y urodziła innego syna y rzekła: Y tą razą przyłaczy się ku mnie małżonek mój, gdyżem mu trzech synów urodziła: y dla tego nazwała imię tego Lewi.

35. Poczwarte poczęła y porodziła syna, y rzekła: Teraz już będę wyznawać Panu, y przetoż nazwała go Iudą, y przestała rodzić.

## ROZDZIAŁ XXX.

*O zawiści Rachel ku Liéy siostrze swéy w nieplodności, y o wspomnieniu Pańskim na Rachel, a o poczęciu, y porodzeniu Iosepha. O zmowie, która się stała między Labanem a Iakobem za służbą iego. Y o zbogaceniu Iakoba.*

**W** Idząc tedy Rachel że nieplodną była, zayżrzała siostrze swéy, y rzekła mężowi swemu: Day mi dźcieci, inacząy umrę.

2. Którý Iakob rozgniewany od-

odpowiedział: **Zaśem** ja za Boga który cię zbawił owocu żywota twego.

3. A ona: **Mam**, powieda, słuszebać **Bałę**: wnidź do niéy, aby porodziła na kolanach moich, a żebym miała syny z niéy.

4. Y dała mu **Bałę** w małżeństwo: która,

5. Gdy wszedł mąż do niéy, poczęła y porodziła syna.

6. Y rzekła **Rachel**: Przsądził mi **Pan**, y wysłuchał głos mój, dawasz mi syna. Y dla tego dała mu imię **Dan**.

7. Y zaśię **Bala** począwszy urodziła drugiego,

8. Za którego rzekła **Rachel**: ziównał mié **Bóg** z siostrą moją, y przemogłam, y nazwała go **Nephtalim**.

9. A poczuwszy **Ila** iż przestała rodzić, **Zelfhę** sługę swą mężowi oddała.

10. Która gdy po poczęciu porodziła syna,

11. Rzekła: Szczęśliwie, y dla tego przekwała imię jego **Gad**.

12. Porodziła téż **Zelfha** drugiego.

13. Y rzekła **Ila**: To na błogosławieństwo moje: Błogosławioną bowiem zwać mię będą niewiasty. Y dla tego nazwała go **Aser**.

14. A **Ruben** wyszedszy czasu żniwa pszenicznego na pole, znalazł **Mandragory**: które matce **Liléy** przyniósł. Y rzekła **Rachel**: Day mi część z **Mandragor** syna twego.

15. Ona odpowiedziała: Małoc się lezone zda żeś mi odwabiła męża, aż ieszcze **Mandragory** syna mego chcesz pobrać. Rzekła **Rachel**: Niechayże spi z tobą téy nocy za **Mandragory** syna twego.

16. A gdy się **Iakob** wracał pod

wieczór z pola, wyszła przeciw iemu **Lia**, y rzekła: **Masz** wniadk y do mnie: bom cię napiłą ziednała sobie za **Mandragory** syna mego. Y spał z nią onéy nocy.

17. Y wysłuchał **Bóg** prośby iéy: y poczęła y porodziła syna piątego,

18. Y rzekła: Dał mi **Bóg** zapłatę, iżem dała sługę moję mężowi memu, y nazwała imię jego **Issachar**.

19. Y zaśię **Lia** począwszy porodziła szóstego syna,

20. Y rzekła: Uposażył mié **Bóg** posagiem dobrym: iuż y tym razem będzie zemną małżonek mój, przeto żem mu urodziła sześć synów: y dla tego nazwała imię jego **Zabulon**.

21. Po którym urodziła óórkę imieniem **Dynę**.

22. Wspomniat téż **Pan** na **Rachelę**, y wysłuchał ją, y otworzył żywot iéy.

23. Która poczęła y porodziła syna, mówiąc: odiat **Bóg** zelżywość moję.

24. Y nazwała imię jego **Iozeph**, mówiąc: Niech mi przyda **Pan** syna drugiego.

25. A gdy się urodził **Iozeph**, rzekł **Iakob** do **Swiekra** swego: Puś mi abych się wrócił do oyczyny y do ziemi mojęy.

26. Day mi żony y dzieci moje, za któremi służył, że pýdę: ty wiesz posługę moję którąm służył.

27. Rzekł mu **Laban**: Niechay naydę łaskę przed obliczem twoim: Skutkiem doznał tego, iż mi błogosławił **Bóg** dla ciebie:

28. Postanów zapłatę twoję którą dać mam.

29. A on odpowiedział: Ty wiesz **Iakob** służył, a **Iako** wiel-

ka

ka była w rękach moich małość twoja.

30. Małość miał piérwéy, niżem przyszedł do ciebie: a teraz stałem się bogatym, y błogosławiłci Pan na przyszłe moje. Słuszna tedy rzecz jest, abych téż kiedy swój dóm opatrzył.

31. Y rzekł Laban: Cóżci mam dać? A on rzekł: Nie chcę nic, ale jeśli uczynisz czego żądam, będę jeszcze past, y strzeżę bydła twego.

32. Obédyż wszystkie trzody swoje, a odłącz wszystkie owce pastre nakrapianéy wełny: a cokolwiek płowego blachowanego y pastrego będzie, tak między owcami iako y między kozami, będzie zapłata moja.

33. Y odpowiół mi jutro sprawiedliwość moja, kiedy umowy czas przyjdzie przed tobą: A wszystko co nie będzie pastre ani blachowane, ani płowe, tak między owcami iako y kozami, sło-dziestwo mi zadasz.

34. Y rzekł Laban: Wdzięczność praiymnię czego żądasz.

35. Y odłączył onego dnia kozy y owce y barany pastre y blachowane: a wszystkie trzodę jednostaynéy barwy, to jest białéy albo czarnej wełny, oddał w ręce synóm swoim.

36. Y uczynił plac drogi na trzy dni, między sobą a między zięciem który past inne trzody tego.

37. Iakob tedy nabrawszy prętów topolowych żelonych, y migdałowych, y laworowych, obłupił je miejscami: y odarszy skórki, w tych które odarte były białosć się pokazała: owe zaś lepak które całe były żelone zostały, y tak tym sponobem stała się barwa odmienna:

38. Y nakładł ich da koryt,

gdzie lano wodę, aby przyszedłszy pié trzody, miały przed oczyma pręty, a patrząc na nie poczynaly.

39. Y stało się w onym zagranu słączenia że owce patrzały na pręty y rodziły blachowane, y pastre, y różną farbą nakrapiane.

40. Y rozdzielił stado Iakob, y położył pręty w koryta przed oczy baranów: a wszystkie były białe y czarne Labanowe: insze zaś wszystkie Iakobowe, rozdzieliwszy między sobą trzody.

41. Gdy tedy piérwsze przypuszczenie do owiec bywało, kładł Iakob pręty w koryta wód przed oczy baranów y owiec, aby zapatrzwszy się na nie poczynaly:

42. Ale kiedy pozdne przypuszczenie było, y poczęcie poślednie, nie kładł ich. Y dostały się które były pozdne Labanowi, a rane Iakobowi.

43. Y zbogaćł się on oszłowiek niezmiernie, y miał trzód wiele, służebnó y sług, wielbiądów y osłów.

## ROZDZIAŁ XXXI.

*Iakob nawięccy aby ustuchał Pana, zebrał się do Oyczyzny kryjomko z żonami y z dziećmi: Rachel bagi oycowe zaniosta, y wywiodła oycą forcmnie szukającego. Potym z Labanem Iakob przymierze uczyniwszy, wrócił się do swego.*

**P** O tym gdy usłyszał słowa Synów Labanowych, mówiących: Pobrał Iakob wszystko co miał oćiec nasz, a z jego małością zbogaćłszy się, stał się zacnym:

2. K temu obaczył twarz Labanową że nie była przeciw niemu iako wczora y dziś trzeci dzień,



3. A nawięcący że mu Pan mówił: Wróć się do ziemi ojców twoich: y do rodziny twojej, a będę z tobą.

4. Postat y wyzwał Rachelę y Lię na pole, gdzie past trzody,

5. Y rzekł im: Widzę twarz oycy waszego że nie jest przeciw mnie iako wozora y dzień trzeć dzień: lecz Bóg oycy mego był zemną,

6. Y same wieście, iżem ze wszystkich sił moich służył oycu waszemu.

7. Ale y oćiec wasz oszukał mnie, y odmienił zapłatę moję po dzieśnięćku: a przedsię nie dopuścił mu Bóg aby mi szkodził.

8. Ieśli kiedy rzekł: pstre będą zapłatą twoją, wszystkie owce rodziły pstre przyplodki: kiedy zaś przeciwnym obozajem mówił: Białe wszystkie weźmiesz za myto: wszystkie trzody rodziły białe.

9. Y odiął Bóg wszystkie dobytek oycy waszego, a dał mi.

10. Gdy bowiem czas poczynania owiec przyszedł, podniosłem owcy swe, y widziałem przez son wstępujące samce na samice pstre, y blachowane, y rozmaltęj barwy.

11. Y rzekł Anyót Boży we śnie do mnie: Jakobie? A ja odpowiedział: Owo ja.

12. Który rzekł: Podnieś oczy twoje, a obacz wszystkie samce wstępujące na samice, pstre, blachowane, y nakrapiane. Bom widział wszystko co Laban uczynił.

13. Iamci jest Bóg Bethel, gdzieś namazał kamień, y szlubił mi szlub. Teraz tedy wstań, a wyjdź z téj ziemi wracając się do ziemi narodzenia twego. Wyśzły 28. d. 11.

14. Y odpowiedziały Rachel y Lię: Iżaż jeszcze mamy iaką cza-

stkę w maletności y w d. edio-  
twie domu oycy naszego?

15. Iżaż nas za obce nie porczytał, y sprzedał, y ziadł zapłatę naszą?

16. Ale Bóg odiął maletności oycy naszego, y podał ie nam y synóm naszym: a tak wszystko uczyni co Bóg przykazał.

17. Wstał tedy Iakob, a wazdźliwazy dzieci y żony swe na wielbłądy, poszedł.

18. Y zabrał wszystkie maletności swoje, y trzody, y czego jedno w Menopotamiliy nabył, idąc do Isaaka oycy swego, do ziemi Chananeyskiej.

19. Na ten czas poszedł był Laban strzywo owce, a Rachel ukradła bałwany oycy swego.

20. A Iakob niechtiał oznaymić świekwowi swemu że uciekał.

21. A gdy poszedł tak sam, iako wszystko do czego miał prawo, y przeprawiwszy się przez rzekę, ciągnął ku górze Galaad,

22. Dano znać Lahanowi dnia trzeciego, że uciekał Iakob.

23. Który wzięwszy bracię swoją, gonił go przez siedm dni: y poścignął go na górze Galaad.

24. Y widział we śnie Bogę mówiącego do siebie: Strzeż abyś nie przykra nie mówił przeciw Iakobowi.

25. Y już był Iakob rozbił namiot na górze: y gdy go on dogonił, z bracią swą, na téjże górze Galaad rozbił namiot.

26. Y rzekł do Iakoba: Czemus tak uczynił, żeś króm wiedzienia mego zabrał oórki moje, iakoby mleczem poimane?

27. Przecześ bez wiadomości mojej chciał ućiec, ani dać mi znać, żebym cię był odprowadził z wascem y z pleśniami, y z bębnym, y z cytrami?

28. Nie dopuśćcieś abym pocałował syny moje i córki: głupieś uczynił: a teraz wprowadźcie

29. Możeć ręka moja złym oddać: ale Bóg oycy waszego wczora mi rzekł: strzeż abyś nie mówił przeciw Iakobowi nie przykrego.

30. Niech tak będzie, ohciałoc się iachać do swoich, y pragnąłś domu oycy twego: czemużeś pokradł Bogi moje?

31. Odpowiedział Iakob: Żem odłochał bez wiadomości twoiej, bałem się byś mi mocą nie poobrał córek twoich.

32. A co mię w złodzieystwie pomawiasz: u kogokolwiek nadydziesz Bogi twoje, niech zabij będzie przed bracią naszą. Szukaj, cokolwiek twego u mnie nadydziesz, to weźmi. To mówiąc, niewiedział żeby Rachel ukradła bałwany.

33. Wszedłszy tedy Laban do namiotu Iakoba, y Liléy, y obu służebnic, nie znalazł. Agdy wchodził do namiotu Rachele,

34. Ona splezno bałwany skryła pod mierzwę wielbłądową, y śladła na niéy: a gdy waszytek namiot zmacał, a nic nie znalazł:

35. Rzekła mu: Niech się nie gniewa Pan mój, żeć przed tobą powstać niemogę: bo według obyczaju niewieściego teraz na mię przypało: y tak oszukana jest pilność szukającego.

36. A nadawszy się Iakob z fukiem rzekł, Przez którą winę moję y który grzech mój, takieś się zapalił za mną,

37. Y wymacałeś waszytek sprzet mój? Cóżś znalazł ze waszytkiej majątności domu twego? położy tu przed bracią moją y przed bracią twoją, a niech rozsądzą między mną a tobą.

38. Y przetożem przez dwadzieścia lat był z tobą? owce twoje y kozy były nie płodne, nie ladłem baranów trzody twojej:

39. Anim ci perwanego od zwierza pokazywał, iam waszytkę szkodę nadgradzał: cokolwiek kradzieżą ginęło, na mnieś ścięgał.

40. Wedaie y w nocy cięrpiałem gorąco y zimno, y niepostawał sen na oczach moich.

41. Y takomci przez dwadzieścia lat w domu twym służył: oztérnaście za córki, a sześć za trzody twoje: Odmieniałeś też po dziesięć kroć zapłatę moję.

42. By był Bóg oycy mego Abrahama, a boiażn Isaaka nie była przy mnie, snadźbyś mię był teraz puścił nagiego: na utrapienie moje, y na prace rąk moich, weyrzał Bóg, y strofował cię wczora.

43. Odpowiedział mu Laban: Córki moje y synowie, y trzody twoje y waszytko to co widział, moje jest: Cóż mam czynić synom y wnukom moim?

44. Pódźże tedy, a uczynimy przymierze: aby było na świadectwo między mną a tobą.

45. Wziął tedy Iakob kamień, y postawił ji na znak:

46. Y rzekł braciéy swoléy: Nanoście kamienia: którzy nanościwszy uczynili kupę, y ledli na niéy:

47. Którą nazwał Laban kupa świadka: a Iakob, kupąświadeotwa, oba według własności ięzyka swego.

48. Y rzekł Laban: Kupa ta będzie świadkiem między mną a tobą dzisiaj, y dla tego nazwano jest imię iéy Galaad, to jest, kupa świadka.

49. Niechay widzi y sądzi Pan mój—

między nami gdy odéydziliśmy od siebie,

50. Jeśli będziesz trapił córki moje, y jeśli pójmiesz insze żony nad nie: Niemasz tu inzego świadka mowy naszéy oprócz Boga, który obecnie patrzy.

51. Y rzekł zaśię do Iakoba: oto kupa ta y kamień którym postawił między mną a tobą,

52. Świadkiem będzie: kupa ta mówię y kamień niech będzie na świadectwo, jeśliżym abo ja przeszedł ią idąc do ciebie, abo ty przeszedłbyś ią myśląc mi czego.

53. Bóg Abrahamów y Bóg Nachorów niech rozsądzi między nami Bóg oycy ich. Przyśiągł tedy Iakob przez boiaźń oycy swego Isaaka:

54. Y ofiarowawszy ofiary na górze, wezwał braciéy swéy, aby iedli chléb. Którzy naladzy się zostali tam.

55. A Laban w nocy wstawszy pocałował syny y córki swe y błogosławił im: y wrócił się na miejsce swoje.

## ROZDZIAŁ XXXII.

*Iakob Anioły użyżrzuwszy, posłał dary bratu Ezawu, a za ten czas z Aniołem się mocował, y tam Błogosławieństwo y odmienienie imiona dostał.*

1. I Iakob téż szedł zaczęłą drogą: y potkali go Anyołowie Boży. Niżéy 48. c. 16.

2. Które użyżrzuwszy, rzekł: Obóz to Boży: y nazwał imię miejsca onęgo Mahanaim, to iest Obóz:

3. Postał téż y posły przed sobą do Ezawa brata swego do ziemi Seir do krainy Edom.

4. Y przykazał im mówiąco: Tak

rzeczećie panu memu Ezawowi: To mówi brat twój Iakob: u Labana byłem gościem, y mieszkaniem aż do dźisiejszego dnia.

5. Mam woły, y osły, y owce, y sługi, służebnice, y szlę teraz poselstwo do panamego, abych nalażł łaskę przed obliczem twoim.

6. Y wrócili się posłowie do Iakoba, mówiąco: Przyszlśmy do Ezawa brata twego, a oto pospiesza zablożąc ci ze oztérmi sty mężów.

7. Złękt się Iakob barzo: y przestraszony rozdzielił lud który z nim był: także trzody, y owce, y woły, y wielbłądy na dwa hufca,

8. Mówiąco: Jeśli przydzie Ezaw do lednego hufca, a porażi ji, tedy hufiec drugi, który zostanie będzie zachowany.

9. Y rzekł Iakob, Boże oycy mego Abrahama, y Boże oycy mego Isaaka: Panie któryś mi rzekł: Wróc się do ziemi twoiéy, y na miejsce narodzenia twego, a uczynię dobrze:

10. Mnieszy jestem niż wszystko smitowania twoie, y prawda twoia którąś wypełnił słudze twemu. O lasce moiéy przeszedłem ten Iordan: a teraz ze dwiema hufcami się wracam.

11. Wyrwi mię z ręki brata mego Ezawa, boć się go barzo boję: by snadź przyszedłszy nie pobił matki z synami.

12. Tyś rzekł, żeś mi miał dobrze czynić y rozmnożyć nasienie moje iako plasek moraki, który prze mnostwo zliczon bydz nie może.

13. A gdy tam spał onéy nocy, oddzielił z tego co miał dary Ezawowi bratu swemu.

14. Kón dwieście, kozłów dwa-

dzie-

dzieńcia, owiec dwieście, y baranów dwadzieścia.

15. Wielbłądźio żrębnych ze żrębity ich trzydzieści, krów osterdziesięci, y byków dwadzieścia, oślic dwadzieścia, y ośląt ich dziesięć.

16. Y posłał przez ręce sług swoich, każdą trzodę z osobna, y rzekł sługom swoim: Idźcie przedemną: a niech będzie plac między stadem y stadem.

17. Y przykazał pierwszemu, mówiąc: Jeśli potkasz brata mego Ezawa: a zapyta cię Czy jesteś? abo Gdzie idziesz? abo, Czy to co żeniesz?

18. Odpowiesz: służy twego Iakoba, dary to posłał panu memu Ezawowi: sam też za nami idzie.

19. Także dał rozkazanie wtóremu y trzeciemu, y wszystkim którzy gnali stada mówiąc: Tęmiż słowy mówcie do Ezawa gdy go znaydziecie.

20. Y przydać: Sam też sługa twój Iakob idzie za nami, mówił bowiem, ublagam go darami które uprzedzają, a potem go użyżę, owo się zmiłuje nademną.

21. Uprzedziły tedy przed nim dary, a sam został onęj nocy w obozie.

22. A wstawszy wczas, wziął dwie żenie swe, y tyłasz służebnie z iedenascią synów, y przeprawił się przez bród Iakob.

23. Y przeprowadziłwszy wszystko, co do niego należało,

24. Został sam: a oto mąż bledził się z nim aż do zarania.

25. Który widząc iż go nie mógł przemóc, dotknął się żyły biodry jego, a natychmiast uschła:

26. Y rzekł do niego: Puść mię, bo już wachadził norma. Odpo-

wiedział, Niepuszczę cię aż mi błogosławisz.

27. Y rzekł: Co za imię twoje? odpowiedział: Iakob.

28. A on rzekł: Żadną miarą nie będzie nazwane imię twoje Iakob, ale Izrael: bo jeśliś przeciw Bogu był mocnym, daleko więcej przeciw ludziom przemożesz.

29. Spytał go Iakob: Powieść mi, jakim cię imieniem zową? Odpowiedział. Przecz się pytasz o imieniu moim? Y błogosławił mu na onymże miejscu. *Niżej 35. Sędz. 13. r. 18.*

30. Y nazwał Iakob imię onego micysca Phanuel, mówiąc: Widziałem Boga twarą w twarz, a zbawiona jest dusza moja.

31. Y wnet mu weszło słońce skoro przeszedł Phanuel: a on chramał na nogę.

32. Dla której przyczyny nie iadała żyły synowie Izrael, która uschnęła w bledrze Iakobowey, aż do dnia dzisiejszego: iż się dotknął żyły biodry jego y zmarła.

## ROZDZIAŁ XXXIII.

*Iakoba Ezaw łaskawie przyjął, y leście się dał uprosić, by od niego dary przyjął. Póty Ezaw do Sehyr, Iakob do Salemu, kędy y rolę kupił, y Oltarz Bogu wywiodł, rozeszli się.*

**A** Podniószy Iakob ocoy swe, użyżzał Ezawa iadącego, a z nim czterech sta mężów: y rozdzielił syny Lilej y Rachel, y obu służebnie:

2. Y postawił obie służebnice y dzieci ich na przodku: a Lilej y syny iey na wtórym miejscu: Rachelę zaś y Iezepha na ostatku.

3. A sam wprzód idąc pokłonił się aż do ziemi siedm kroć, aż nadszedł brat jego.

4. Bieżąc tedy Ezaw przeciw bratu swemu, obłapił go: y ścisnąc szyję jego, y całując płakał.

5. A podniósłszy oczy, użyłzał niewiasty y dziecię ich, y rzekł: A ci, co zacz są? a ieśli do ciebie należą? Odpowiedział: Drobióźdzek jest, który darował Bóg mnie służce twemu.

6. A przybliżywszy się służebce y synowie ich, nakłonili się.

7. Przystąpiła też Lia z dziećmi swymi: a gdy się także pokłonili, ostateczni Ioseph y Rachel pokłon uczynili.

8. Y rzekł Ezaw: Cóż to za hufty którem potkał? Odpowiedział: Abych znalazł łaskę przed panem moim.

9. A on rzekł: Mam dosyć bracie mój, młój ty swoje.

10. Y rzekł Iakob: Niechciły tak proszę: ale ieśli znalazł łaskę w oczach twoich, przyjm mały dar z ręki moich: bom tak widział oblicze twoje, Iakobym widział oblicze Boże. Bądź mi litościw,

11. A przyjm błogosławieństwo któremci przyniosł, y które mi darował Bóg dający wszystko. Ledwie za przymuszeniem braterskim, przyjmując,

12. Rzekł: Iedźmy pospołu, a będę towarzyszem drogi twojej.

13. Y rzekł Iakob: Wiesz panie mój, że drobióźdzek młodźusienki, owce też y krowy cielne mam z sobą: którym ieśli gwałt uczynię w chodzeniu, odedydę mi iednego dnia wszystkie stada.

14. Niech wprzód iedzie pan mój przed służą swoimi: a ia pójdę z lekka za nim w tropy jego,

jako obaczę, że nadeży mój drobióźdzek, aż przyjdę do pana mego do Seir.

15. Odpowiedział Ezaw: Proszę cię, niechay wždy z ludu który jest zemną, zostaną towarzysze drogi twojej. A on rzekł: Nie potrzeba tego: tylko mi tego trzeba, abym znalazł łaskę przed obliczem twoim panie mój.

16. Wrócił się tedy onego dnia Ezaw drogą którą był przyszedł, do Seir.

17. A Iakob przyszedł do Sochoth: gdzie zbudowawszy dóm a rozbiwawszy namioty, nazwał imię miejsca onego Sochoth, to jest Namioty.

18. Y przyszedł do Salemu miasta Sichemczyków, które jest w ziemi Chananeyckiej, potym Iako się zwrócił z Mezopotamiej Syryjskiej, y mieszkał przy miasteczku. *Joan. 4.*

19. Y kupił sztukę pola, na której był rozbił namioty, od synów Hemora oycy Sichemowego, za sto iagniat,

20. Y zbudowawszy tam ołtarz, wzywał na nim namięniejszego Boga Izraelowego.

## ROZDZIAŁ XXXIV.

*Dla gwałtu który się Dynie stał, Sichemowie naprzód się obrzezali: potym od Synów Iakobowych byli wygładzeni, y miasto zburzono: dla czego wżdan Iakob Syny swe Symeona y Lewi pofukał.*

**Y** Wysła Dyna córka Lilley, aby oglądała niewiasty onęj krainy.

2. Którą użyżawszy Sichem syn Hemora Heweyskiego księżkę onęj ziemi, rozmilował się z nią:

y porwał, y spał z nią, gwałt uczyniwszy pannie.

3. Y społta się z nią dusza tego, a smutną ubliżał łagodnemi słowy,

4. Y szedazy do Hemora oycy swego, rzékt: Weźmi mi tę dziewczeczkę za żonę.

5. Co gdy usłyszal Iakob w niebytności synów, y około pasze bydła zabawionych, młoczał aż się wrócił.

6. A gdy wyszedł Hemor oćeo Sicheków, aby mówił z Iakobem,

7. Oto synowie tego przychodzili z pola: y usłyszawszy co się stało, rozgniewali się barzo, przeto że sprośną rzecz uczynił w Izraelu, a zgwałciwszy córkę Iakobową, nieprzystoyną rzecz zbroił.

8. Mówił tedy Hemor do nich: Dusza Sichek syna mego społta się z córką waszą: daycie mu ją za żonę:

9. A pójmymy się z obu stron: córki wasze wydaycie za nas, a córki nasze pójmycie:

10. A mieszkaycie z nami. Ziemia w mocy waszój jest, sprawnyście, handluyście, a osadzaycie ją.

11. Ale y Sichek rzékt do oycy, y do braciój iój: Niech aydę łaskę u was: a co jedno postanowicie to dam:

12. Podwyżcie wiana, y darów żadaycie dam co zachęcie: tylko mi daycie dziewczeczkę za żonę.

13. Odpowiedzieli synowie Iakoba Sichekowi y oycu tego na zdradzie, rozładazy się o zgwałcenie siostry:

14. Niemożemy uczynić czego żadać, ani dać siostry naszój człowiekowi nieobrzezanemu: co

się niegodzi, niestuszná y obrzydła rzecz u nas.

15. Ale tak się możem porównać, ieśli zechcecie bydź nam podobni, a obrzeże się między wami każdy mężczyzna:

16. Tedy damy, y weźmiemy wzałem córki wasze y nasze: y będziemy mieszkac z wami, y będziemy ludem jednym:

17. Lecz ieśli się obrzezać nie będziecie chcieli weźmiemy córkę naszą, y odéydzimy.

18. Podobalo się podanie Ich Hemorowi y Sichekowi synowi tego:

19. Y nie odłożył młodźlenico żeby nieiał zaraz uczynić, o co proszono: miłował bowiem barzo onę dziewczeczkę, a sam był zacny we wszystkim domu oycy swego.

20. Y wazedazy w bronę mieszką mówili do ludu:

21. Mężowie ci spokojni są, a chcą mieszkac z nami: niech handlują w ziemi, y niechay ją sprawują, która będąc szeroka y przestrona, sprawców potrzebuie: córki ich będziemy brać za żony, a nasze im dawać będziemy.

22. Jedna rzecz jest którą się nam odwłoczy rzecz tak dobra: ieśli obrzeżemy mężczyznay nasze, narodu obyczalu naszladiąco.

23. Y małętność ich, y bydła, y co jedno maia, nasze będą: na to tylko pozwólmy, a mieszkaiąc spótem, jeden lud uczynimy.

24. Y zezwolili wszyscy, obrzezawszy wszystkie mężczyzny.

25. Ali oto dnia trzeciego, gdy nacięższa boleś z ran bywa: porwawszy dwa synowie Iakobowi, Symeon y Lewi bracia Dyny miecze, weszli do miasta śmieie: y pobiwszy wszystkę mężczyznę,

26. Hemora y Sicheka wespół

za-

samordowali, wzięwszy z domu Sichema Dynę siostrę swoją.

27. A gdy oni wyszli, przypadli na pobite drudzy synowie Iakobowi: y spłądrowali miasto na pomsę zgwałcenia.

28. Owce ich, y rogate bydła y osły, y wszystko pustosząc co w domiach y na polach było.

29. Działki téż ich y żony y niewolą zabrali.

30. Co gdy zbroilli śmieie, Iakob rzekł do Symeona y Lewi: Zastrasowaliście mię, y przywiedliście mię w ohydę Chananeyczyków y Pherezeyczyków, obywatelóm téy ziemi. Nas niewiele, oni zgromadźliwszy się porażą mię, y zginę ia, y dóm mój:

31. A oni odpowiedzieli: Izali iako wszeteczności mieli źle używać siostry naszéy?

## ROZDZIAŁ XXXV.

*Zakopawszy bałwany Iakob przy Sychem, za rozkazaniem Pańskim szedł do Bethel: tam Rachel przy porodzeniu Beniamina umarła: Ruben z Bałgspat: Liczba synów Iakobowych: y Isaac przy Synach umarł.*

1. **T**ym czasem mówił Bóg do Iakoba: Wstań a wstąp do Bethel, y mieszkay tam, a uczyn ołtarz Bogu, któryś się ukazał, kiedyś uciekał przed Ezawem bratem twoim. *Niż. 28. b. 13.*

2. Iakob tedy zezwawszy dóm wszytek swój, rzekł: Odrzućcie Boga cudze, którzy w pośrodku was są, a oczyszćcie się, y odmieńcie szaty wasze.

3. Wstańcie, a wstąpmy do Bethel, abyśmy tam uczynili ołtarz Bogu, który mię wysłuchał w

dzień utrapienia mego, y był mi towarzyszem drogi moięy.

4. Oddali mu tedy wszystkie Boga cudze które mieli, y nauszniace które na uszach ich były: a on wkopał je pod Terebintem, który jest za miastem Sichem.

5. A gdy wyiachali, strach Boży napadł wszystkie okoliczne miasta, że nie śmieli gonić odchodzących.

6. Przyszedł tedy Iakob do Luzu, która jest w ziemi Chananeyskiéy, przezwiskiem Bethel, sam y wszytek lud z nim:

7. Y zbudował tam ołtarz, y nazwał imię onego miejsca, Dóm Boży, bo mu się tam Bóg był ukazał, gdy uciekał przed bratem swoim.

8. Tegoż czasu umarła Debora mamka Rebeczyna, y pogrzebiona jest na dole Bethel pod dębem: y nazwano imię onego miejsca Dąb płaczu. *Wyższéy 28. c. 18.*

9. Y ukazał się powtóre Bóg Iakobowi, gdy się wrócił z Mezopotamiiéy Syriyskiéy, y błogosławił mu,

10. Mówiąc: Nie będziesz więcej zwan Iakobem: ale Israel będzie imię twój. Y nazwał go Israelem,

11. Y rzekł mu: Iam Bóg wszechmogący, rozradzay się y mnoż się, narody y ludzie narodów będą z ciebie, królowie zbiór twoich wynidą. *Wyższéy 32. f. 28.*

12. Y ziemię którąś dał Abrahamowi y Isaacowi dam tobie, y naśieniu twemu po tobie.

13. Y odszedł od niego.

14. A on postawił znak kamienny na miejscu gdzie z nim Bóg mówił: ofiarując na nim mokre ofiary, y lejąc oliwę,

15. Y nazywając imię onego miejsca Bethel.

16. A odszedłszy z tamtąd, przyszedł czasu wiosny do ziemi która wiedzie do Efraty: w której gdy się Rachel rodząc pracowała.

17. Dla trudności porodu, poczęła w niebezpieczeństwie być: y rzekła iey baba: Nie bój się, bo y tego syna będziesz miała.

18. A gdy wychodziła dusza iey od boleści, y gdy już śmierć nadchodziła, nazwała imię syna swego Benoni, to jest, syn boleści mojej: a oćiec nazwał go Beniamin, to jest syn prawicy.

19. Umarła tedy Rachel, y pogrzebiona jest na drodze, która wiedzie do Efraty, ta jest Bethlehem.

20. Y postawił Iakob znak na grobie iey: tenć jest znak grobu Rachel, aż do dnia dzisiejszego. *Niż. 48. b. 7.*

21. A wyszedłszy z tamtąd, rozbił namiot, za Wieżą stada.

22. A gdy mieszkał w onęj krainie, poszedł Ruben y spał z Bałą nałożnicą oycy swego: co temu nie tajno było. A było synów Iakobowych dwanaście. *Niż. 49. a. 1.*

23. Synowie Liléy: piérworodny Ruben, y Symeon, y Lewi, y Iudas y Isachar, y Zabulon.

24. Synowie Rachel, Ioseph y Beniamin.

25. Synowie Bale sługi Rachel, Dan, y Nephtali.

26. Synowie Zelphy, sługi Liléy, Gad y Aser: ci są synowie Iakobowi, którzy się mu urodzili w Mezopotamii Syryjskiej.

27. Przyszedł téż do Isaaka oycy swego do Mambre miasta Arbee, to jest Hebron: gdzie był gościem Abrahama y Isaak. *Wyższéy 23. a. 1.*

28. Y spełniło się dni Isaakowych sto ósmdzieśiat lat.

29. Y starzawszy się umarł, y przyłożon jest do ludu swego stary y dni pełen: y pogrzebli go Ezaw y Iakob synowie jego.

## ROZDZIAŁ XXXVI.

*Ezaw dla wielkiej obfitości z żoną y z dziećmi odszedł od Iakoba brata swego. Ród téż wszystkich Ezaw w ksiągach y w Królach opisać.*

1. **A** Te są rodzale Ezawowe, ten jest Edom.

2. Ezaw pojął żony z córek Chananeyskich: Adę córkę Elo-na Hetheyskiego, y Oolibamę córkę Any, córki Sebeona Hewey-skiego:

3. Y Basemath córkę Ismaelowę siostrę Nabalathowę. *1. Par. 1. c. 29.*

4. Y urodziła Ada Elphaza: a Basemath urodziła Rahuela:

5. Oolibama urodziła Iohus y Ihelon y Kore. Ci są synowie Ezawowi: którzy się urodzili w ziemi Chananeyjskiej.

6. Y wziął Ezaw żony swoje, y syny y córki, y wszystkie duże domu swego, y majątność, y bydło, y wszystko co mógł mieć w ziemi Chananeyjskiej: y poszedł do innszey krainy, y odszedł od brata swego Iakoba.

7. Bo byli barzo majątni, a mieszkać pospołu nie mogli: y nie mogła ich znieść ziemia pielgrzymowania Ioh, dla mnóstwa trzód. *Wyższéy 13. a. 6.*

8. Y mieszkał Ezaw na górze Seir, ten jest Edom. *Jos. 24. a. 4.*

9. A te są pokolenia Ezawa oycy Edom na górze Seir,

10. Y te imiona synów jego. Elphaz syn Ady żony Ezaw: Rahuel



Ruel zaś syn Basemath żony jego.  
1. Par. 1. c. 34.

11. Ybyli synowie Eliphazowi: Themas, Omar, Sepho, y Gatham, y Cenez.

12. A Thamna była nałożnica Eliphaza syna Ezaw: która mu urodziła Amalecha. Ci są synowie Ady żony Ezawowéy.

13. A synowie Rahuel: Nahath, y Zara, Samma, y Meza. To synowie Basemath żony Ezawowéy.

14. Ci téż byli synowie Oolibamy córki Any córki Seheonowéy żony Ezawowéy, które mu urodziła, Iehus, y Ihelon, y Kore:

15. Te książęta synów Ezawowych: synowie Eliphaza pierworodnego Ezawowego: książę Themas: książę Omar: książę Sepho: książę Kenez,

16. Książę Kore, książę Gatham, książę Amalech. Ci synowie Eliphaz w ziemi Edomskiéy, y ciż synowie Ady:

17. Ci zaś synowie Rahuela syna Ezawowego: książę Nahath, książę Zara, książę Samma, książę Meza. A te książęta Rahuela w ziemi Edomskiéy. Ci synowie Basemath żony Ezawowéy.

18. Ci lepak synowie Oolibamy żony Ezawowéy. Książę Iehus, książę Ihelon, książę Kore, te książęta Oolibamy córki Anei żony Ezawowéy.

19. Ci są synowie Ezawowi, y ci książęta Ich: Ten jest Edom.

20. Ci zaś synowie Seir Horreyczika mieszkający w ziemi: Lotan, y Sobal, y Seheon, y Ana.  
1. Par. 1. c. 38.

21. Y Disan, y Eser, y Disan. Te książęta Horreyskie, synowie Seir w ziemi Edom.

22. Y byli synowie Lotan: Horry, y Heman. A siostra Lotanowa była Thamna.

23. A ci synowie Sobalowi: Aluan y Manahat, y Ebal, y Sepho, y Onam.

24. Ci zaś synowie Seheon: Aia y Ana. Ten jest Ana który wynalazł cieplice na puszczy, gdy pasł osły Seheona oycy swego.

25. A miał syna Dysona y córkę Oolibamę.

26. A ci synowie Dyson: Hamdan, y Eschan, y Iethram y Charan.

27. Ci zaś synowie Eserowi: Balaan, y Zawen, y Akan.

28. A Dysan miał syny: Husa y Arama.

29. Te Książęta Horreyczików: książę Lotan, książę Sobal, książę Seheon, książę Ana,

30. Książę Disan, książę Eser, książę Disan: te książęta Horreyczików, którzy rozkazowali w ziemi Seir.

31. A królowie którzy królowali w ziemi Edom, piérwéy niżli mieli króla synowie Israelscy, byli ci:

32. Bela syn Beorów, a imię miasta tego Denaba.

33. A umarł Bela, y królował miasto niego Iobab, syn Zarego z Borsy.

34. A gdy umarł Iobab, królował miasto niego Husam z ziemi Themanczyków.

35. Po tego téż śmierci, królował miasto niego Adad syn Badadów, który poraził Madiana w krainie Moab: a imię miasta tego Awith.

36. Y gdy umarł Adad, królował miasto niego Semta z Masreki.

37. A po tego téż śmierci, królował miasto niego Saul od rzeki Rohoboth.

28. A gdy y ten umarł, nastąpił na królestwo Balanan syn Aohoborów.

39. A po tego téż śmierci królował

lował miasto niego Adar, a imię miasta iego Phau: a żonę iego zwano Meetabel, córka Matred córki Mezaab.

40. Te tedy imionia książąt Ezaw według rodzajów y mieysc y imiów ich: książę Thamna, książę Alua, książę Ietheth,

41. Książę Oolibama, książę Ela, książę Phinon,

42. Książę Kenes, książę The-man, książę Mabsar,

43. Książę Magdiel, książę Hiram: te książęta Edomskie, mieszkalące w ziemi panowania swego, Ten iest Ezaw oćiec Idumeyczyków.

## ROZDZIAŁ XXXVII.

*Jozeph gdy swemi sny bratyna się więcéy zruszył, ledwo że nie zabił od nich: za radą Iudy, przedan pierwéy Ismaelitom, od Oycy optany; w Egypcie zaprzedan potym Putyfarowi.*

1. **A** Iakob mieszkał w ziemi Chananeyskiéy, w któręy oćiec iego był gościem.

2. A te są pokolenia iego: Iozeph gdy miał sześnaście lat, past trzodę z bracią swą ieszoze pacholećiem: y był z synami Bale y Zelphy, żón oycy swego: y oskarżył bracią swą przed oycem o grzech barzo sprosny.

3. A Israel miłował Iozepha nad wszystkie syny swe, przeto, iż go był w starości swéy urodził: y uczynił mu suknią wzorzystą.

4. Y widząc bracia iego, że go miłował oćiec nadewszystki syny: nie nawidzieli go, y niemogli nie łaskawie z nim mówić.

5. Przydało się téż, iż sen który widział, powiadał braciéy swéy:

co było przyczyną więtszéy nienawiści.

6. Y rzékł do nich: słuchaycie snu mego którym widział.

7. Zdało mi się żeśmy wiązali snopy na polu: a snop mój iakoby powstał y stanął, a wasze snopy około stojące kłaniały się snopowi memu.

8. Odpowiedzieli bracia iego: Izali królem naszym będziesz? abo poddani będziemy państwu twemu? Ta tedy przyczyna snów y mów, zazdrości y nienawiści żagwie przydawała.

9. Widział téż y drugi sen, który powiadało braciéy, mówił: Widziałem przez sen, iakoby mi się słońce y księżyc y iedenascie gwiazd kłaniało.

10. Co gdy oycu swemu y braciéy swéy powiedział, zlaiał go oćiec iego y rzékł: Cóż się rozumie przez ten sen któryś widział? Izali ia y matka twoia y bracia twoi kłaniać ci się będziemy do ziemié?

11. Zayżrzeli mu tedy bracia iego: a oćiec milcząc rzecz uważał.

12. A gdy bracia iego, pasą bydło oycy swego, mieszkali w Sichem,

13. Rzekł do niego Israel: Bracia twoi pasą owce w Sichmie: pódz posłę cię do nich.

14. Który gdy odpowiedział: Gotówem, rzékł mu: Idź, a obacz ieśli się wszystko szczęśliwie powodzi braciéy twoiéy y bydlu: a day mi znać co się dziele.

15. Posłany z doliny Hebron przyszedł do Sichem: y nadszedł go ieden mąż błądzącego po polu, y spytał czegoby szukał:

16. A on odpowiedział: Braciéy moiéy szukam: powiedz mi kędy pasą trzody.

17. Y rzékł mu mąż: Odeszli z miey-

z miejsca tego: a slyszalem ie mówiące: Pójdźmy do Dothain. Poszedł tedy Iozeph za bracią swoją y znalazł ie w Dothain.

18. Którzy uyrzawszy go zdaleka, niżli przyszedł do nich, myśleli go zabić:

19. Y mówili do siebie: Onoć idzie widosen:

20. Pójdźcie zabijemy go y wrzucimy do studnie starcy: y rzeczem zły zwierz go pożart: a tam się pokaże, co mu pomoga sny lego. *Ntęcy 43. c. 12.*

21. Co usłyszawszy Ruben, starał się wybawić go z rąk ich, y mówił:

22. Nie zabijaycie dusze lego, ani wylęwaycie krwi, ale wrzucicie go do studnie téy która jest na puszczy, a ręce wasze zachowaycie niewinne: a to mówił, chcąc go wyrwać z rąk ich y wrócić oycu swemu.

23. Wnet tedy skoro przyszedł do braciéy swéy, zewlekli go z onéy suknie długléy y wzorzystéy,

24. Y wpuścili go do studnie starcy która nie miała wody.

25. A uśiadszy aby iedli chléb, wyrzeli Ismaelity podróżne ładąc z Galaad, y wielbłądy ich niosące korzenie, y Resinę, y stakę do Egygtn.

26. Rzekł tedy Iudas do braciéy swéy: Cóż nam pomoże ieśli zabiliemy brata naszego y zatajemy krew lego?

27. Lepiéy że go przedamy Ismaelitom, a ręce nasze niech się nie mażą, brat bowiem y ciało nasze jest: y przyzwolili bracia na mowy lego. *Mądr. 10. c. 11.*

28. A gdy miłali Madianitowie kupcy, wyciągnawszy go z studnie, przedali go Ismaelitóm za dwadzieścia órebrników, którzy go zawieźli do Egiptu.

29. Y wróciwszy się Ruben do studnie nie znalazł chłopięcia:

30. Y rozdarszy odzienie, idąc do braciéy swéy rzekł: chłopięcia niewiadać, a ja dekad pójdę?

31. Y wzięli suknię lego, y we krwi kozłecéy które byli zabili o-moczyli.

32. Postawszy którzyby ią donieśli do oycy, y mówili: Tęśmy znaleźli: oglądaj ieśli jest suknia syna twego czy nie.

33. Którą poznawszy oćiec, rzekł: Suknia syna mego jest, zwierz okrutny zjadł go, bestia pożarta Iozepha.

34. Y rozdarszy szaty, obłókt się w włosieniec, płacząc syna swego przez długi czas.

35. A gdy się zeszyły wszystkie dzieci lego, aby ulżyli żalu oycowskiego, niechciał przypuścić pocieszenia, ale rzekł: Zstąpię do syna mego płacząc do piekła: A gdy on tak trwał w żalobie,

36. Madianitowie przedali Iozepha w Egiptcie Putipharowi trzebieńcowi Pharaona hetmanowi żołnierstwa.

## ROZDZIAŁ XXXVIII.

*Iudas miał trzy syny y żonę Chananeyską: Dwiema d. t. Thamar, a po śmierci ich sam ią, niewiedząc, poznał, y miał Farres y Zaram.*

**T** Egóż czasu odszedszy Iudas od braciéy swéy, zstąpił do męża Odollamitskiego na imię Hiram.

2. Y uyrzał tam córkę ożłowieka Chananeyskiego imieniem Sue: y pojąwszy za żonę, wszedł do niéy. *1. Par. 2. a.*

3. Która poczęła y porodziła

syna, y nazwał imię jego Her. Num. 26. b. 19.

4. Y zaśle począwszy plód narodził syna nazwała Onan.

5. Porodziła téż trzeciogo: którego nazwała Sela, po którego narodzeniu wzięć rodzić przestała.

6. A Iudas dał żonę piérworodnemu swemu Her, imieniem Thamar.

7. A Her był piérworodny Iudy słośliwy przed oblicznością Pańską: y od niego zabít jest. Num. 26. c. 19.

8. Rzekł tedy Iudas do Onana syna swego: Wnidź do żony brata twego, a złącz się z nią, abyś wzbudził naśienie bratu twemu.

9. On widząc, że się nie iemu synowie rodzić mieli, gdy wchodził do żony brata swego, wypuszczał naśienie na ziemię, aby się dzieci imieniem brata jego nie rodziły.

10. Y z téy przyczyny zabít go Pan, że rzecz brzydliwą czynił.

11. Y przetoż rzekł Iudas Thamarze niewiastce swojej: Bądź wdową w domu oycy twego aż uroście Sela syn mój: bał się bowiem by y on nie umarł, iako bracia jego. Która poszła, y mieszkała w domu oycy swego.

12. A gdy minęło wiele dni, umarła córka Suego żona Iudasowa: który po żalobie wzięwszy pocieszenie, szedł do strzygących owoce swe sam y Hiras owczarz trzody Odollamita, do Thannas.

13. Y powiedziano Thamarze, że świekler iéy idzie do Thannas na strzyżenie owiec.

14. Która złożywszy szaty wdowstwa, wzięła na się rąbek a odmieniwszy szaty, uśiadła na rozstaju drogi, która wiedzie do Thannas: dla tego, że już był

dorósł Sela, a nie wzięła go za męża.

15. Którą użyżawszy Iudas, mniemał żeby była wszetecznicą: bo była nakryła twarz swoją aby iéy niepoznał.

16. Y wszedłszy do niéy, rzekł: Dopuść mi abym miał sprawę z tobą: bo nie wiedział żeby jego niewiastka była.

17. Która gdy odpowiedziała: Co mi dasz, żebyś zażył obcowania mego? Rzekł: Poszlęć koźleńka z trzód: Agdy zaś ona rzekła: Dopuszczę czego chcesz, jeśli mi dasz zastawę aż przyaszlesz co obieciesz.

18. Rzekł Iudas: Co chcesz żebyś mi dał w zastawie? Odpowiedziała: Piérścień twój, y manellę y laskę którą w ręce trzymasz. Na jedno tedy zeszcie niewiasta poczęła.

19. Y powstawszy poszła: y złożywszy odzienie, które na sobie miała, oblokła się w szaty wdowstwa.

20. Y posłał Iudas koźleńka przez pastérza swego Odallamitę, aby odebrał zastawę którą był dał niewieście: który nie znalazł iéy,

21. Pytał ludzi miejsca onego: Gdzie jest niewiasta która śledziła na rostału. A gdy wszyscy odpowiedzieli, że nie była na tym miejscu nierządnicą:

22. Wrócił się do Iudy y rzekł mu: Nie znalazłem iéy: lecz y ludzie miejsca onego powiedali mi, że tam nigdy nie śledziła wszetecznicą.

23. Rzekł Iudas: Niechże sobie ma: kłamstwa iście nam zadać niemoże, tam posłał koźleńkę którym był obiecał, a tyś iéy nie znalazł.

24. Allic po trzech miesiącach powiedziano Iudzie, mówiąc: Wystąpiła Thamar niewiastka twoja,

y zda się że się żywot iéy wzdyma. Y rzekł Iudas, Wywiedźcie ją aby była spalona.

25. Którą gdy wiedziono na śmierć posłała do swiekra swego, mówiąc: Z tego męża którego te rzeczy są, iam poczęła: poznay czy to piersćień y manella y laska.

26. Który poznawszy swe dary rzekł: Sprawiedliwsza nad mię, zem iéy nie dał Seli synowie memu. Wszakóż więcóy iéy nio uznał.

27. A gdy przychodził czas porodzenia, ukazały się bliźnięta w żywocie: a w samym wychodzeniu dziatka, jeden wyścibił rękę, na której baba uwiązała nić czérwoną, mówiąc: *Matth. 1. a. 3.*

28. Ten naprzód wynidzie.

29. Ale gdy ón zaś wciągnął rękę, wyszedł drugi: y rzekła niewiasta: Czemu przerwana jest dla ciebie przegroda? y z téy przyczyny nazwano imię iego Phares.

30. Potym wyszedł brat iego, na którego ręce była nić czérwona: którego nazwała Zará.

## ROZDZIAŁ XXXIX.

*Gdy się Iozephowi na wsem szczęśliwie urodziło, Pani gdy go pożyć na nierząd nie mogła, oskarżyła go przed Panem, a on do ciemnice go wrzucił, wszakże y tam Pan Bóg go nie opuścił.*

**I**ozeph tedy był zawiedzión do Egiptu, y kupił go Putiphar, trzebieciec Pharaonów, hetman woyaka, mąż Egyptianin z ręku Ismaelitów, od których był przywiedziony.

2. Y był Pan z nim, y był męzem we wszystkim szczęśliwie po-

stępując: y mieszkał w domu pana swego,

3. Który barzo dobrze wiedział że Pan jest z nim, a iż wszystko co czynił, on szczęścił w rękę iego.

4. Y znalazł Iozeph łaskę przed panem swoim, y służył mu: od którego będąc przełożonym nad wszystkim, rządził dóm sobie zwierzony y wszystko co mu było zlécono:

5. Y błogosławił Pan domowi Egyptianina dla Iozepha: y rozmnożył tak w domu, iako y na polu, wszystkę maletność iego:

6. Y nioczym inszym niewiedział, iedno o chlebie którego pożywał. A Iozeph był piękny twarzy, y wdzięczny na weyrzeniu.

7. Po wielu tedy dni, obróciła pani iego oczy swe na Iozepha, y rzekła, Spi zemną.

8. Który żadnym sposobem nie chcąc zezwolić na zły uczynek, rzekł do niéy: Oto pan mój, dawszy mi w moc wszystko, niewieć co ma w domu swoim:

9. Y niemasz żadnéy rzeczy któraby nie była w mocy moiéy: abo czego by mi nie poruczył, prócz ciebie któraś jest żoną iego: iakóż tedy mogę tę złość uczynić, y zgrzeszyć przeciw Bogu memu?

10. Takimié słowy na każdy dzień, y niewiasta przykrzyła się młodzieńcowi: y ón się zbierał oudzołóstwa.

11. Y przydało się dnia iednego, że Iozeph wszedł do domu, y sprawował coś bez pomocników,

12. A ona uchwyciwszy kray szaty iego, rzekła: Spi zemną. Który zostawiwszy w ręce iéy płaszcz, uciekł, y wyszedł precz.

13. A gdy użyrzała niewiasta

pasa-

szatę w rękach swoich, a iż była wzgardzona,

14. Zawołała do siebie ludzi domu swego, y rzekła do nich: Oto wprowadził męża Hebreyczyka aby nas naigrawał: wszedł do mnie, aby leżał zemną: a gdym ja zakrzyknęła,

15. Y usłyszał głos mój: zostawił płaszcz którym trzymała, y uciekł precz.

16. Na znak tedy wiary, płaszcz zatrzymany ukazała mężowi, gdy się wrócił do domu,

17. Y rzekła: Wszedł do mnie niewolnik Hebreyczyk, któregoś przywiódł aby mię naigrawał:

18. A gdy usłyszał żem wołała, zostawił płaszcz którym trzymała, y uciekł precz.

19. To usłyszawszy Pan, a nazbyt prędko wierząc słowom żony, rozgniewał się barzo. *Psal. 104. b. 11.*

20. Y dał Iozepha do ciemnicy, gdzie więźniów królewskich strzeżono, y był tam w zamknięciu.

21. Pan jednak był z Iozephem, y smilowawszy się nad nim, dał mu łaskę przed oblicznością przełożonego nad ciemnicą,

22. Który podał w rękę jego wszystkie więźnie którzy byli w ciemnicy, a ookolwiek się działo, pod nim było.

23. Y niewiedział nioczym, zwierzyszy iemu wszystkim: Pan bowiem był z nim, y szczęścił wszystkie sprawy jego.

## ROZDZIAŁ XL.

*Jozeph dwiema Urzędnikom Faraonowym sny wyklada prawdziwie: tak iż się wszystką potym wypełniło.*

1. **C**O gdy się tak stało, trafiło się że przewinili dwa trzebieńcy,

Podczaszy króla Egipskiego, y piekarz panu swemu.

2. Y rozgniewawszy się na nie Faraon, (bo jeden był przełożony piwnicznych, a drugi nad piekarzmi)

3. Dał ie do ciemnicy hetmana żołnierzów, w której był więźniem y Iozeph.

4. Ale stróż ciemnicy poruczył ie Iozephowi, który im téż służył: wyszło nieco czasu a oni pod strażą byli.

5. Y mieli obadwa sen nocy iednny według wykładu im przystoynego:

6. Do których gdy wszedł Iozeph rano, y uyrzał ie smutne,

7. Zapytał ich mówiąc: Czemu smutniejszy jest dżiś nad zwyczaj twarz wasza?

8. Którzy odpowiedzieli: Wiedziałismy sen a niemasz ktoby nam wyłożył. Y rzekł do nich Iozeph: Izali nie Boży jest wykład? powiedźcie mi coście widzieli.

9. Powiedział pierwszy przełożony piwnicznych sen swój: Wiedziałem przed sobą winny szcep,

10. Na którym były trzy gałąski, znienagła wyrastało w pakowie, a po kwieciu łagody dostawałace:

11. Y kubek Faraonów w ręce moiey: wzięłem tedy łagody y wycisnąłem w kubek którym trzymał, y podałem kubek Faraonowi.

12. Odpowiedział Iozeph: ten jest snu wykład: Trzy gałąski, są ieszcze trzy dni:

13. Po których wspomni Faraon na posługi twoje, y przywróci cię ku pierwszemu stanowi: y podasz mu kubek według urzędu twego, iakoś przed tym zwykł był czynić.

14. Tylko pamiętaj na mę gdy się będziesz miał dobrze, a uczyni zemną miłośierdźcie, abyś namienił Pharaonowi, iżby mę wywiódł z téj ciemnice:

15. Bo kradźieżą wzięto mę z ziemi Hebreyskiéy, a tu mę do tego dołu niewinnie wsadzono.

16. Widząc przełożony nad piekarzmi iż mądrze sen wyłożył, rzekł: Iam téż widział sen: żem trzy kosze mąki miał na głowie moiéy:

17. A w iednym koszu który był nawyzszy, nióstem wszelakie potrawy, które przemysłem piekarskim czynione bywaia, a ptacy iedli z niego.

18. Odpowiedział Iozeph: Ten iest wykład snu: Trzy kosze, trzy dni ieszcze są:

19. Po których weźmie Pharao gardło twoie, y zawieśi cię na krzyżu, a ptacy będą obierać ciało twoie.

20. Dzień trzeci potym był narodzenia Pharaonowego: który uczyniwszy wielką ucztę sługóm swoim, wspomniat przy dobréy myśli na przełożonego piwnicznych, y na starszego nad piekarzmi,

21. Y przywrócił iednego na mieysce swe, aby mu kubek podawał:

22. A drugiego obieśi na szubienicy, aby się prawda wykładcza zisćila.

23. A przedsię za szczęsnym powodzeniem przełożony piwnicznych przepomniat wykładcza ewego.

## ROZDZIAŁ XLJ.

*Jozeph Pharaonowi sny o Wołech y Kłosiech wyłożył: a pą tym sprawcą po Królu piérwszym w Egiptcie został, y dwu synów z żoną przed głodem miał.*

**P**O dwu lat widział Pharaosen. Zdało mu się że stał nad rzeką,

2. Z który wychodziło śiedm krów pięknych y barzo tłustych: y pasły się na mieyscach mokrych.

3. Drugie téż śiedm wynarzały się z rzeki szpetne y ohude: y pasły się na samym brzegu rzeki na mieyscach zielonych:

4. Y pożarły one których dźlwna piękność y tłustość ciała była. Ocućiwszy się Pharaon,

5. Znowu zasnął, y widział drugi sen: śiedm kłosów wychodziło z iednego źdźbła pełnych y cudnych:

6. Drugich téż także wiele kłosów szczupłych y zwarzeniem zarażonych wyrastało,

7. Pożerające wszystkie cudność piérwszych. Ocućiwszy się Pharao ze snu,

8. Y rano strachem zdity postął do wszystkich wieszczków Egiptu, y wszystkich mędroów: y przyzwanym powiedział sen: a nie było ktoby wyłożył.

9. Tam dopiero wspomniawszy przełożony nad piwnicznemi, rzekł: Wyznamam grzechów swóych

10. Rozgniewany król na służbę swe, mnie y przełożonego nad piekarzmi kazał wrzucić do ciemnice hetmana żołnierów:

11. Gdzie iednéy nocy obadwa widzieliśmy sen oznaymiający przyszłe rzeczy.

12. Był tam młodzieniec Hebreyczyk tegóż hetmana nad żołnierzmi

niérzmi słutebaik: któremu say powiedziaławszy,

13. Usłyszeliśmy, cokolwiek potym skutek rzeczy pokazał, bom ja przywrócon iest na urząd mój: a onego na krzyżu zawieszono.

14. Natychmiast na rozkazanie królewskie wywiedzionego z ciemnice Jozepha ostrzyżono: a odmieniwszy szatę stawili przed nim.

15. Któremu ón rzekł: Miałem say, a niemasz ktoby wyłożył: które słyszałem że ty barzo mądrze wykladasz.

16. Odpowiedział Ioseph: Bezziemnie Bóg odpowie, rzeczy skoźśliwe Pharaonowi.

17. Powiedział tedy Pharaon co widział: Zdało mi się że m stał na brzegu rzeki,

18. A siedm krów z rzeki występowało barzo piękne y tłustego ciała, które na paszcy ługowiska trawę iadły.

19. Ali po tych wyszły drugie siedm krów tak szpetne y chude, żem nigdy takich w ziemi Egypckiej nie widział:

20. Które zjadły y strawiwały pierwsze,

21. Żadnego znaku sytości nie dały: ale takowąż chudością y szpetnością gnuśniały. Ocknąwszy się znowu twarde zasnawszy,

22. Widziałem sen: siedm kłosów wyrastało ze źdźbła iednego pełnych y barzo pięknych,

23. A po nich drugie siedm cienkich y zwarzeniem zarażonych ze źdźbła wychodziło:

24. Które pierwszych piękność pożarzy. Powiedziałem sen wieloszkóm: ale niemasz żadnego co by wyłożył.

25. Odpowiedział Ioseph: sen królewski ieden iest: co Bóg ma uczynić, oznaymił Pharaonowi.

26. Siedm krów pięknych y siedm kłosów pełnych: siedm lat są żyznych: y iedno snaczenie snu zamykała.

27. Siedm téż krów chudych a szpetnych, które wyszły po nich, y siedm kłosów cienkich y wiatrem warzącym zarażonych, są, siedm lat głodu przyszłego.

28. Które się tym porządkiem wypetnią.

29. Oto przydą siedm lat żyzności wielkiéy po wszytkiej ziemi Egypckiej:

30. Po których nastąpią drugie siedm lat takiego nieurodzaju, że się zapomni wszytka obfitość przeszła, głód bowiem popsuie wszytkę ziemię,

31. A wielkość obfitości wygubi wielkość niedostatku.

32. A żeś powtóre widział sen ku téżże rzeczy należący: znak iest pewności, że się stanie mowa Boża, y prędko się wypetni.

33. Teraz tedy niech opatrzy król męża mądrego y dowcipnego, a niech go przełoży nad ziemią Egypcką:

34. Który niech postanowi urzędniki po wszytkich krainach: a piątą część urodzaju przez siedm lat żyznych,

35. Które już teraz przydą, niech zbiera do gumien: a wszytko zboże pod mocą Pharaonową niech sypane y chowane będzie po mieściech:

36. A niech się nagotuje na siedm lat przyszłego głodu, który ma ucisnąć Egipt, a niech nie ginie ziemia od niedostatku.

37. Podobala się rada Pharaonowi y wszytkim sługóm jego.

38. Y mówił do nich: Izali możemy naléść takowego męża, któryby ducha Bożego pełen był?

39. Y rzekł do Iosepha: Ponieważ



wałci Bóg okazał to wszystko coś mówił: izali mędrszego y podobnego tobie naleść będą mógł?

40. Ty będziesz nad domem moim, a na rozkazanie ust twoich wszystko lud posłuszeń będzie: samą tylko stolicą królewską przodkować będziesz. *Psal. 104. b. 31.*

41. Y rzekł iezozee Pharaon do Jozeptha: Oto postawiłem cię nadewszystką ziemią Egypcką. 1. 2. f. 53.

42. Y zdiął pierścień z ręki swóy, y dał ji na rękę tego: y ubrał go w szatę Białorową, y włożył łańcuch złoty na szyję tego. *Dzie. 7. b. 3.*

43. Y kazał mu wsięść na swój wtóry wóz, a woźny wołał, aby się wszyscy przed nim kłaniali, y wiedzieli że był przełożonym nadewszystką ziemią Egypcką.

44. Y rzekł iezozee król do Jozeptha: Jam iest Pharaon, bez twego rozkazania niepodnieś się ręki abo nogi we wszystkie ziemie Egypckie.

45. Y odmienił imię tego, y nazwał go ięzykiem Egypckim, Zbawicielem świata. Y dał mu za żonę Aseneth córkę Putiphara kapłana Heliopolskiego. Wyjechał tedy Jozeph na ziemię Egypcką.

46. (A trzydzieści mu lat było gdy stanął przed oblicznością króla Pharaona) y obiachał wszystkie krainy Egypckie.

47. Y przyzedł urodzaj siedmiu lat: a zboże w snopy powiązane zwieziono do gumien Egypckich.

48. Wszystkie téż obfitość zbóż po wszystkich miastach sypana była.

49. Y był taki dostatek pszenice, że się piaskowi morskiemu równała, a obfitość miarę prześcigała.

50. Y urodzili się Jozephowi dwa synowie przedtym niż głód zaszedł: które mu urodziła Aseneth córka Putiphara kapłana Heliopolskiego. *Niz. 48. c. 20. 49. a. 5.*

51. Y nazwał imię pierworodnego Manasses, mówiąc: Zapomnieć mi dał Bóg trudności moich, y domu oycy mego.

52. A imię wtórego nazwał Ephraim, mówiąc: Dał mi Bóg urósć w ziemi ubóstwa mego.

53. Gdy tedy minęło siedm lat żyzności, które były w Egypcie:

54. Poczęły przychodzić siedm lat niedostatku, które był przepowiedział Jozeph: y po wszystkim świecie głód przemógł: a we wszystkiej ziemi Egypckiej był ohłód.

55. Który gdy głód dokuczał, wołał lud do Pharaona żywności prosząc. Który im odpowiedział: Idźcie do Jozeptha, a cokolwiek on wam rzecze, czyńcie.

56. A głód brał moc co dzień po wszystkiej ziemi, y otworzył Jozeph wszystkie gumna, y sprzedawał Egypcianom: bo y onych głód był ucinał.

57. Y wszystkie Prowincye przyjeżdżały do Egiptu, aby kupowały żywność, a nędze niedostatku ulżyły.

## ROZDZIAŁ XLII.

*Jozephowi bracia pierwszy raz po Zboże do Egiptu przyjechali nieśkaskawie przyjeść, więźniami byli: na koniec Symeona w więzieniu zostawwszy z pieniędzmi, y ze zbożem do domu swego przyjechali.*

1. **A** Usłyszawszy Iakob, że żywność sprzedawano w Egypcie, rzekł

rzekł Synóm swoim: Czemu niedbaćcie?

2. Słyszałem że pszenicę przedał w Egypcie, iédźcie, a nakućcie nam potrzeb, abyśmy żyć mogli, a nie niszczeni niedostatkiem.

3. Iachawszy tedy dźiesięć braciéy Jozephowych, aby kupili zboża w Egypcie,

4. A Beniamina zatrzymał doma Iakob, który był rzekł braciéy iego, by snadź na drodze nie ućierpiat co złego,

5. W iachali do źiemie Egypskiéy z drugimi którzy iachali kupować: a głód był w źiemli Chananeyskiéy.

6. A Iozeph był kśiążęcim w źiemli Egypskiéy, y podług wóléy iego ludzióm przedawano zboże. A gdy mu się pokłonili bracia iego,

7. Y poznał ie: Iakoby do obcych przysrozszy mówił, pytał ich: Zkądście przyszli? Którzy odpowiedzieli: z źiemie Chananeyskiéy, żebyśmy kupili potrzeb ku żywności.

8. A wszakże sam bracią poznawszy, od nich nie był poznany.

9. A wspomniawszy na sny które kiedyś widział, rzekł do nich: Szpiegowieście: przyszliście wypatrować słabsze mieysca źiemie.

10. Którzy rzekli: Nie tak jest, Panie, ale studzy twoi przyszli aby kupili żywności.

11. Wszyscyśmy synowie męża iednego: spokojniśmy przyszli, a nic złego studzy twoi nie myślą.

12. Którym on odpowiedział: Inaczéy jest: przyszliście przypatrować się nieobronnym mieyscom téy źiemie.

13. A oni rzekli: Dwanaście studzy twoi bracia iesteśmy, synowie męża iednego w źiemli Cha-

neayskiéy: namłodszy przy oycu jest, a drugiego już niemasz.

14. Toć jest, praw!, com rzekł: szpiegowieście wy.

15. Już was teraz doświadczę przez Pharaonowe zdrowie, nie wynidźciecie ztąd, aż przydźie brat wasz namniejszy.

16. Poszłyście z was iednego, a niech go przywiedzie: a wy będziecie w więzieniu, aż będzie doświadczono coście rzekli, ieśli prawda jest abo fałsz: bo inaczéy przez zdrowie Pharaonowe szpiegowie iesteście.

17. Y dał ie pod straż do trzech dni.

18. A dnia trzeciego wywiezionym z ciemnicy rzekł: Uczynicie com powiedział, a żyć będziecie: bo się Boga boję:

19. Ieśliście spokojni, brat wasz ieden niech będzie związany w ciemnicy: a wy iedźcie, a wieźcie zboże któreście kupili do domów waszych,

20. A brata waszego młodszego do mnie przywiedźcie, abym mów waszych doświadczyć mógł, a żebyście niepomarli. Uczynili Iako był rzekł, *Nix. 43. a. 6.*

21. Y mówili ieden do drugiego: Stuszenie to ćierpiemy, bośmy zgrzeszyli przeciw bratu naszemu, widząc utrapienie dusze iego, gdy się nam modlił, a niewysłuchaliśmy: dla tegoż przyszedł na nas ten kłopot.

22. Z których ieden Ruben, rzekł: A zam wam niemówił? Nie grzészcie przeciw dźięciéciu: a niesłuchaliście mię: otóż krwie iego dochodzą. *Wyższez 37. c. 22.*

23. A niewiedzieli żeby rozumiał Iozeph: Przeto iż przez tłumacza mówił do nich.

24. Y odwrócił się trochę y płakał:

kał: a wróciwszy się mówił do nich.

25. Y wzięwszy Symeona, y związawszy przy nich, kazał sługóm aby napełnili wory ich pszenicą, a iżby odłożyli pieniądze każdego w workach ioh, dawszy nad to strawy na drogę: którzy tak uczynili.

26. A oni niosąc zboże na ościach swoich pojachali.

27. A jeden otworzywszy wór, aby dał iść bydłécui w gospodzie, użyżawszy pieniądze na wierzchu worka,

28. Rzekł braciéy swéy: Wrócono mi pieniądze, owo ie mam w worze. Y zdumiawszy się y zatrząwszy, jeden z drugim mówił. Cóż to iest co nam Bóg uczynił?

29. Y przyiachali do Iakoba oycę swego do ziemi Chananey-akiéy, y powiedzieli mu wszystko co się im przydało, mówiąc:

30. Mówił do nas Pan ziemię srogo, y miał nas za szplegi krainy.

31. Któręćśmy odpowiedzieli: spokojni iesteśmy, ani żadney zdrady myśliły.

32. Dwanaście braciéy nas z iednego oycę urodzeni iesteśmy: iednego już niemasz, najmłodszy przy oycu naszym iest w ziemi Chananeyskiéy.

33. Który nam rzekł: Tak doznam iżeście spokojni: Brata waszego iednego zostawcie umnie, a żywności domóm waszym potrzebny nabierzcie y iedźcie,

34. A brata waszego najmłodszego przywieďte do mnie, abych wiedział żeście nie szpiegowie: y tego który iest w więzieniu, żebyście zaś wziąć mogli: a napotym żebyście mieli wolność kupowania co chcecie.

35. To powiedziaławszy gdy zbo-

że wysypowali, znalazł każdy na wierzchu worów zawiazane pieniądze: a gdą się wszyscy połąkali,

36. Rzekł oćiec Iakob: Sprawiliście, zem bez dzieci: Iozepha już niemasz, Symeona trzymają w więzieniu, a Beniamina weźmiecie: na mię się to wszystko złe obaliło.

37. Któremu odpowiedział Ruben: Dwu synów moich zabij, iśćlić go zaś nie przywiode: day go do ręki moiey, ia go tobie wrócę.

38. Ale on rzekł: Nie pójdzie syn mój z wami: brat iego umarł, a ten sam został, iśćli mu się co przeciwnego przyda w ziemi do której się bierzecie, tedy doprowadźcie szedziwość moję z żaleścią do plekta.

## ROZDZIAŁ XLIII.

*Zaledwie bracia wszyscy Iozephowi otrzymali u oycę, że z nim Beniamina posłał, którzy z dary przyiachawszy, y Symeona wybawili, y z Iozephem go dowali.*

**T**ym czasem głód wszystkiej ziemię barzo ściakał.

2. A gdy stawili żywność którą byli przywiedli z Egiptu, rzekł Iakob do synów swoich: Wróćcie się, a nakupcie nam trochę żywności.

3. Odpowiedział Iudas: Wypowiedział nam mąż on oświadczał się pod przysięgą mówiąc: Nie użyżycie oblicza mego, iśćli brata waszego najmłodszego nieprzywieďte z sobą.

4. Iśćli tedy chcesz go posłać z nami, pojedziemy spótem y nakupimy potrzeb:

5. Ale jeśli niechcesz, nie podziemiemy: Mąż bowiem iakośmy nieraz rzekli, wypowiedział nam mówiąco: Nie użyżycie oblicza mego bez brata waszego najmłodszego. *Wyższcy 42. d. 20.*

6. Rzekł im Izrael: Na moiędę to nędzę uczynili, żeście mu powiedzieli, iż y innego macie brata.

7. A oni odpowiedzieli: Pytał nas on o człowieka porządnie o rodzie naszym: jeśli oćiec żywy: jeśli mamy brata: a myśmy odpowiedzieli lemu porządkiem wedle tego o co pytał: Izaliśmy mogli wiedzieć że miałrzec: Przywiedźcie brata waszego z sobą?

8. Iudas też rzekł oycu swemu: Pośl dźięćcie zemną, żebychmy polechali a żyć mogli: byśmy nie pomarli my y działki nasze. *Niż. 44. g. 12.*

9. Ja biorę dźięćcie, z ręki moięy dochodź go, jeśliś go nie przywiodę a nie wrócę tobie, będę winien grzechu przeciw tobie na wszelki czas.

10. By była nie przeszkodziła odwołka, luźbyśmy byli drugi raz przyiachali.

11 Izrael tedy oćiec ioh rzekł do nich: Jeśliż tak potrzeba nieście, uczynicieś co chcecie: nabierzcie co lepszych pożytków ziemię w naczynia wasze, y donieście mężowi dary, trochę resiny, y miodu, y storaku, stakty, y terebintu y migdałów.

12. Pieniądze też dwoie nieście z sobą, y one któreście należli w workach odnieście, by się snąc omyłką niestało:

13. Ale y brata waszego weźmiście, a iedźcie do męża.

14. A Bóg mój wszechmocny niechay go wam uczyni łaskawym: y niech odeśle z wami brata wa-

szego którego trzyma: y tego Beniamina: a ja iako ośiérociaty bez dźiatek będę.

15. Wzięli tedy mężowie dary y dwoie pieniądze y Beniamina: y iachali do Egiptu, y stanęli przed Iosephem.

16. Które on użyżawszy y Beniamina z nimi, rozkazał szafarzowi domu swego, mówiąco: Wprowadź mężę w dóm, a nabły bydła, y nagotuy ucztę: bo zemną będą ieść w południe.

17. Uczynił on iako mu rozkazano, y wwiódł mężę do domu.

18. Y tam zlekszy się, rzekli ieden do drugiego: Dla pieniędzy któreśmy z pierwu odnieśli w worzech naszych, wwiędzione nas: aby potwarz na nas zwałit, y gwałtem podblł w niewolę y nas y osły nasze.

19. Przetóż ieszecie we drzwiach przystąpiwszy do szafarza domowego,

20. Rzekli: Prośmy cę panie, abyś nas wysłuchał: Iuż przed tym przyiachaliśmy kupować żywności, *Mqdr. 42. a. 3.*

21. Których nakupiwszy, gdyśmy przyiachali do gospody, otworzyliśmy worki nasze y należliśmy pieniądze na wierzchu worów, któreśmy teraz pod tą wagą odnieśli.

22. Lecz y drugie srebro przynieśliśmy, abyśmy kupili co nam potrzeba: Niemasz w sumnieniu naszym ktoby ie włożył do worków naszych.

23. A on odpowiedział: Pokój z wami, niebóycie się: Bóg wasz, y Bóg oycy waszego dał wam skarby do worów waszych: bo pieniądze któreście mi dali, dobre ja u siebie mam. Y wywiódł do nich Symeona.

24. A w wiodszy ie w dóm, przy-

przyniósł wody y umyli nogi swe: dał téż y esłóm ich obrok.

25. A oni gotowali dary aż przyszedł Ioseph w południe: słyszeli bowiem że tam ohleba pozyswać mieli.

26. Wszedł tedy Ioseph do domu swego y ofiarowali mu dary, trzymając w rękach swoich: y pokłonili się mu aż do ziemi.

27. A on łaskawie ie pozdrowiłszy, pytał ich, mówiąc: Zdrowie jest oćiec wasz stary, o którymście mi powiadali? żyw jeszcze?

28. Którzy odpowiedzieli: Zdrow jest sługa twój oćiec nasz, jeszcze żyw. Y achyliwszy się pokłonili się mu.

29. Tedy podniósłszy Ioseph oczy, użył Beniamina brata swego rodzonego, y rzekł: Ten jest brat wasz maluczki, o którymście mi powiadali? Y znown: Bóg ci, pry, bądź miłościw synu miły.

30. Y pokwapił się: bo się wzruszyły były wnętrzności jego nad bratem swym, y łyż się mu rzuciły: y wszedłszy do komory płakał.

31. Y zaśię umywszy twarz wyszedł, y wstrzymał się, y rzekł: Kładźcie ohleb.

32. Który położywszy, osobno Iosephowi, a osobno braciéy, Egypcianóm téż którzy pospół iedli, osobno (niegodzi się bowiem Egypcianóm iadać z Hebreyczyki, y mają za nieczystą takową biesiadę)

33. Siedli przed nim, pierworodny według pierworodzeństwa swego, a najmłodszy według lat swoich: Y dziwowali się barzo,

34. Wziąwszy częśći które od niego brali: a większą część dostala się Beniaminowi: tak iż pię-

cia częśći przechodziła. Y pili, y popili się z nim.

## ROZDZIAŁ XLIV.

*Ioseph Kubek kaznoszy w wór Beniaminów skryć Braty hamuie, trapi, frasuie. Iudas się za Beniamina w niewolę ofiaruie.*

1. **A** Ioseph rozkazał Szafarzowi domu swego, mówiąc: Napełni wory ich zbożem, ile wzięć mogą: a włóż każdego pieniądze na wierzchu woru jego.

2. A kubek mój srebny y pieniądze które dał za pszenię, włóż na wierzchu woru młodszego. Y stało się tak.

3. A gdy było rano, puszczone ie z osły ich.

4. Y już byli z miasta wyiechali, y niedaleko odiachali: kiedy Ioseph zawoławszy szafarza domu: rzekł: Wstań, a gón męża: a poimawszy ich, mów: Przeczeście oddali złe za dobre?

5. Kubek któryście ukradli jest ten, z którego pan mój pija, y w którym zwykł wróżyć: barzeście złą rzecz uczynili.

6. Uczynił on iako był kazał. Y poimawszy ich, mówił do nich od słowa do słowa.

7. Którzy odpowiedzieli: Cemu tak mówi pan nasz, żeby słudzy twoi, takiey złości dopuścić się mieli?

8. Pieniądze któreśmy naleźli na wierzchu worów odnieśliśmy do ciebie z ziemi Chanaaneykiéy: a iakóż za tym iść może, abyśmy ukraść mieli z domu pana twego srebro albo srebro?

9. U któregokolwiek z sług twoich naydzie się to czego szukasz, niech umrze, a my będziemy niewolnikami Pana naszego.

10. Który rzekł im: Niechay będzie według wyroku waszego: u któregokolwiek się naydzie, ten niech będzie niewolnikiem moim, a wy będziecie niewinnymi,

11. Y tak złożywszy prędko wory na ziemię, otworzył każdy swój.

12. Które przeszukawszy począwszy od starszego aż do młodszego, znalazł kubek w worze Beniaminowym.

13. A oni rozdarszy szaty, y włożywszy zaś ciężar na osły, wrócili się do miasta.

14. Y pierwszy Iudas z bracią wszedł do Iozepha, (bo jeszcze był nie odszedł z miejsca) y wszyscy przed nim upadli pospołu na ziemię.

15. Którym on rzekł: Czemuście tak chcieli czynić? Izali niewiecie że mi niemasz podobnego w nauce wieszczbiarskiej?

16. Któremu Iudas: Cóż, pry, odpowiemy panu memu? abo co rzeczymy? abo czym sprawiedliwie zakładać? Bóg znalazł nieprawość sług twoich: otośmy wszyscy są niewolnikami pana mego, y my, y ten u którego należono kubek.

17. Odpowiedział Iozeph: Boże mię uchoway abych tak miał czynić: który ukradł kubek, ten niech będzie niewolnikiem moim, a wy odieście wolni do oycy waszego.

18. Y przystąpiwszy bliżej Iudas śmieie rzekł: Proszę, panie mój, niechay przemówi niewolnik twój słowo w uszy twoie, a nie gniewaj się na sługę twego: tyś bowiem iest po pharaonie,

19. Pan mój. Spytałeś piérwéy sług twoich: Macie oycy abo brata? *Wyższéy 42. c. 11.*

20. A myśmy odpowiedzieli tobie panu memu: Mamy oycy sta-

rego, y chłopię małe które się urodziło w starości iego: którego rodzony brat umarł, a tego samego matka ma, a oćiec go serdecznie miłuje.

21. Y rzekłes sługam twoim: Przywieďte go do mnie, a położę oczy moje nań.

22. Namieniliśmy panu memu: Niemoże chłopię opuścić oycy swego: bo ieśli go opuści, umrze.

23. Y rzekłes sługóm twoim: Ieśli nie przydzie brat wasz młodszy z wami: nie użyżycie włécéy oblicza moiego. *Wyższéy 43. a. 3. 5.*

24. A tak gdyśmy przyiachali do sługi twego oycy naszego, powiedzieliśmy mu wszystko co do nas pan mój mówił.

25. Y rzekł oćiec nasz: Wróćcie się a kupcie nam trochę pszenice.

26. Któremuśmy rzekli: Iśdź niemożemy: ieśli brat nasz najmłodszy poedzie z nami, poedziem pospołu: Inaczéy, bez niego nieśmiemy widzieć oblicze męża.

27. Na co on odpowiedział: Wy wiecie iż mi dwu porodziła żona moja. *Mqdr. 37. c. 23. g. 33.*

28. Wyszedł ieden, y powiódzieliście: Zwiérz go pożarł: y do tychmiast go niewidać.

29. Ieśli weźmiecie y tego, a stanie mu się co na drodze, doprowadzicie szedziwość moię z żałością do piekła. *Czytay wyższéy 37. y 42.*

30. Przetóż ieśli wnlę do sługi twego oycy naszego, a dziéćci nie będzie (ponieważ dusza iego zawisła na duszy tego)

31. A użyrzy że go niemasz z nami, umrze: y doprowadzą słudzy twoi szedziwość iego z żałością do piekła.

32. Ja właśnie niech będę niewolnikiem twoim, którymgo wziął na wiarę moją, y szlubiłem, mówię: Jeśli go zaśię nieprzywiodę, będę winien grzechu przeciw oycu memu po wszystkiek czas. *Wyższey 42. b. 9.*

33. Zostanę tedy sługą twoim za to dziecię na posłudze pana mego, a dziecię niech iedzie z bracią swą.

34. Niemogę się bowiem wrócić do oycy mego bez dziecięcia. abych świadkiem żałości, która uciśnie oycy mego, nie był.

## ROZDZIAŁ XLV.

*Iozeph się iusz bracię dał znać, wita y obłapia ie. Pharaon się dowiedział y z radością to przyjął, y rozkazał aby się oćiec tego z rodziną swą do Egiptu przeniósł. Toż Iozeph rozkazał bracię, y obdarzawszy ie, do oycy z dary, y z poselstwem odesłał.*

**N**iemógł się daléy strzymać Iozeph przed wielą przy nim stojących: przeto przykazał aby wszyscy przez wyszli, a żaden obcy nie był przy poznaniu społecznym.

2. Y podniósł głos z płaczem: który słyszeli Egypćianie y wszystkich dom Pharaonów.

3. Y rzékł bracię swę: Jamci jest Iozeph: ieszczeli żyw oćcio mój? Niemogli bracia odpowiedzieć wielką boiaźnią przestraszani.

4. Do których on rzékł łaskawie: Przystąpćie się do mnie. A gdy przystąpili blisko, Jamci jest, prawi, Iozeph brat wasz, któregoście przedali do Egiptu. *Dzie. 7. b. 12.*

5. Niebóycie się, y niech się wam niezda rzecz ciężka, żeście mię przedali do tych królów: Dla zdrowia bowiem waszego posłał mię Bóg przed wami do Egiptu. *Nizey 50 c. 20.*

6. Dwie lećie bowiem temu iako głód poczał bydź na ziemi: a ieszcze pięć lat zostaje, których nie będzie się mogło orać ani żąć.

7. Y Bóg mię wprzód posłał abyście byli zachowani na ziemi, a żebyście mogli mieć pokarmy ku żywności.

8. Nie wasząc radę, ale za Bożą wolą tu iestem posłany: który mię uczynił iako oycem Pharaonowym, y panem wszystkiego domu tego, y przełożonym we wszystkiey ziemi Egypćskiej.

9. Spieszćie się y iedźcie do oycy mego, a powiedźcie mu: Toć wskazuje syn twój Iozeph: Bóg mię uczynił panem wszystkiey ziemi Egypćskiej, przyiędź do mnie, nie mieszkay.

10. Y będziesz mieszkał w ziemi Gessen, a będziesz przy mnie ty y synowie twoi, y synowie synów twoich, owce twoie y bydło twoie, y wszystko co masz.

11. Y tam cię będę żywił, (bo ieszcze zostało pięć lat głodu) abyś y ty nie zginął, y dom twój, y wszystko co masz.

12. Oto oczy wasze y oczy brata mego Beniamina widzą że usta moie mówią do was.

13. Oznaymiciesz oycu memu wszystkę zaćność moją, y wszystko coście widzieli w Egypćcie. Spieszćiesz się a przywieźcie go do mnie.

14. A gdy obłapiając padł na szyję Beniamina brata swego, płakał: a on téż także płakał na szyję jego.

15. Y całował Iozeph wszystkę  
6  
brat-

braćią swoję y płakał nad każdym: po tym śmieli mówić do niego.

16. Y usłyszano iest, y gęstą mową rozgłoszono na dworze królewskim: Przylachali bracia Iozephowi, y uradował się Pharao y wszytek dóm iego.

17. Y rzekł do Iozepha, aby rozkazał braciéy swéy, mówiąco: Nakładszy na bydłęta, iedźcie do ziemi Chananeyjskiéy,

18. A weźcie z tamąd oycą waszego y rodzinę, a przyedźcie do mnie, a ja wam dam wszystkie dobra Egiptskie, abyście używali tłustości ziemi.

19. Rozkaż téż aby wzięli wozy z ziemi Egiptskiéy, dla odwiezienia działek y żón swych: a mów: Weźmiecie oycą waszego a spieszcie się co naprędzéy przyiędźdżając:

20. A nie zostawlaycie nic z sprzętu waszego, bo wszystkie bogactwa Egiptskie wasze będą.

21. Y uczynili synowie Izraelowi iako im kazano. Którym dał Iozeph wozy, według Pharaonowego rozkazania y strawy na drogę.

22. Każdemu téż kazał przynieść dwie szacie: a Benjaminowi dał trzy sta srebrników z płcią szat co najlepszych.

23. Tak wiele téż pieniędzy y szat posyłało oycu swemu, przydawszy y osłów dzieślic, którzyby odwieźli ze wszystkich bogactw Egiptu: y także wiele osłic niośących pszenice y ochlób w drodze.

24. Puścił tedy bracią swą: a gdy odiędźdżali, mówił im: Nie gniewaycie się w drodze.

25. Którzy wylachawszy z Egiptu, przyszedli do ziemi Chananeyjskiéy do oycy swego Iakoba.

26. Y oznaymili mu, mówiąco:

Iozeph syn twój żyw: a on panuje we wszytkiéy ziemi Egiptskiéy. Co usłyszawszy Iakob, iakoby z ciężkiego snu ocknąwszy, przedsię im niewierzył.

27. Oni przedsię powiadali mu wszytek porządek rzeczy. A gdy użyżzał wozy y wszytko co mu posłał, ożył duch iego,

28. Y rzekł: Dosoć mi na tym, ięśli ieszczé syn mój Iozeph żywie, póydę, a oglądamgo piérwéy niżli umrę.

## ROZDZIAŁ XLVI.

*Iakob wzięwszy znówu obietnicę od Boga, ze wszytkim rodem prowadzi się do Egiptu: Imiona narodu iego wypisuje. Iozeph wylachawszy przećho niemu, każe mu się powiadać Paśtérzem owiec.*

**Y** Polachawszy Izrael ze wszytkim co miał, przyiachał do studnie przyśięgi, y nabiwszy tam ofiar, Bogu oycy swego Izaaka,

2. Usłyszał go w widzeniu y nocy, a on go woła y mówi kniemu: Iakobie, Iakobie: któremu odpowiedział: Owom ja.

3. Rzekł mu Bóg: Jam iest najmocniejszy Bóg oycy twego: nie bój się, iedź do Egiptu, bo cię tam rozmnożę w naród wielki.

4. Ja tam z tobą zastąpię, y ja cię z tamąd przyprowadzę wracającego się; Iozeph téż położy ręce swe na oczy twoie.

5. Y powstał Iakob od studnie przyśięgi: y wzięł go synowie, z działkami y z żonami swoimi na wozy, które był posłał Pharao aby wieziono starca, *Dzie. 7. b. 15.*

6. Y wszytko co miał w ziemi Chananeyjskiéy: y przyiachał do Egiptu ze wszytkim naśieniem

sw-o-



swolm, *Jos. 24. a. 3. Psal. 104. b. 22. Is. 52. a. 4.*

7. Synowie iego y wnukowie, córki, y waszytek ród wespół.

8. A te są imiona synów Izraelowych, którzy weszli do Egiptu, On z syny swemi. Pierworodny Ruben.

9. Synowie Rubenowi: Henoch, y Phallu, y Hesron, y Charmi.

10. Synowie Simeonowi: Iamuel, y Iamin, y Ahod, y Iachin, y Sohar, y Saul Syn Chananeyskiéy niewiasty. *Exod. 1. a. 26. Num. 26. a. 5. 1. Par. 5. a. 1. 3.*

11. Synowie Lewi Gerson, y Kaath, y Merary. *Exod. 6. c. 15. 1. Par. 4. c. 24. 1. Par. 6. a. 1.*

12. Synowie Iudy: Her, y Onan, y Sela, y Phares, y Zara. Lecz Her y Onan, umarli w ziemi Chananeyskiéy. Y urodzili się synowie Pharesowi, Hesron, y Hamul.

13. Synowie Issacharowi: Thola, y Phua, y Iob, y Semron.

14. Synowie Zabulonowi: Sared, y Elon, y Iahel.

15. Ci synowie Liliéy, które urodziła w Mezopotamiiéy Siriy-skiéy z Dyną córką swą: wszystkich dusz synów iego y córek, trzydzieści y trzy.

16. Synowie Gadowi: Sephion, y Haggi, y Suni, y Ksebon, y Heri, y Arody, y Areli.

17. Synowie Asser: Iamne, y Iesua, y Iessul, y Beria, y Sara siostra ioh: Synowie Bery, Heber, y Melchiel.

18. To synowie Zelphy, którą dał Laban Liliéy córce swéy: y te urodziła Iakobowi szesnaście dusz.

19. Synowie Rachel żony Iakobowéy: Ioseph, y Beniamin. *Wyjście 41. f. 53.*

20. Y urodzili się Iosephowi synowie w ziemi Egypciéy, któ-

re mu urodziła Asseneth córka Putiphara kapłana Heltopolskiego: Manasses y Ephraim. *1. Par. 7. b. 6.*

21. Synowie Beniaminowi: Bela, y Bechor, y Asbel, y Gera, y Naaman, y Echi, y Ros, y Mophim, y Ophim, y Ared.

22. Ci synowie Raquel które urodziła Iakobowi: wszystkich dusz oztęnaście.

23. Synowie Dan: Husim.

24. Synowie Nephtalim: Iasiel, y Guni, y Ieser, y Sallem.

25. To synowie Ballei, którą dał Laban Racheli córce swéy: y te urodziła Iakobowi: wszystkich dusz siedm.

26. Wszystkich dusz które weszły z Iakobem do Egiptu, y wyszły z biodry iego, oprócz żón synów iego, sześćdziesiąt y sześć.

27. A synowie Iosephowi, którzy mu się urodzili w ziemi Egypciéy, dusze dwie: Wszystkich dusz domu Iakobowego, które weszły do Egiptu było siedmdziesiąt. *Deut. 10. d. 22.*

28. Y powstał Iudę przed sobą do Iosepha, aby mu oznaymił y zalaicha do Gessen.

29. Dokąd gdy przyszedł, zaprząwszy Ioseph swóy wóz, wyiachał przeciw oycu swemu na onoż miejsce: a uyrzawszy go, rzucił się na szyję iego, y obiapliało go płakat.

30. Y rzekł ośleo do Iosepha: Już wesoło umrę: gdyżem oglądał oblicze twoie, a ciebie żywego zostawuję.

31. A on rzekł do braciéy swéy, y do wszystkiego domu oycy swego: Pojadę y opowiem Pharaonowi, y rzekę mu: Bracia moi y dóm oycy mego, którzy byli w ziemi Chananeyskiéy, przyiachali do mnie:

32. A są mężowie pastérze o-

wieco, y bawią się wychowaniem trzód: owce swe y bydła, y wszystko co mogli mieć przywiedli z sobą.

33. A gdy was przyzowie y rzecze: Co za robota wasza?

34. Odpowiedź: Mężowie pastérze iesteśmy słudzy twoi, od dżeleństwa naszego aż dotąd, y my, y oycowie naszy. A oto rzeczećcie, abyście mieszkac mogli w ziemi Gessen: bo się brzydzą Egypćianie wszelkimi pastérzmi owiec.

## ROZDZIAŁ XLVII.

*Iakob do Egiptu przyjechał, y osadził się w Gessen: Głód tak parł Egiptczyki, że y bydło, y imienie na króla poprzedałi: Potym piątą część pożytków Królowi postąpili na wieczność: Iakob potym Iozepha o pogrzeb swój przysięgą zawiązał.*

**P** 1. Rzyiachawszy tedy Iozeph, oznaymił Pharaonowi, mówiąc: Oćiec mój y bracia, owce ich y bydło, y wszystko co maia, przyszli z ziemi Chananeyськіy, a oto stoia w ziemi Gessen.

2. Ostatnich téż z braciéy swéy płaci mężów postawił przed królem.

3. Których on zapytał: Co za robotę macie? odpowiedzieli: Pastérze owiec iesteśmy słudzy twoi, y my, y oycowie naszy.

4. Przyszliśmy w gościnę do ziemi twoiéy: bo niemasz trawy trzodom sług twoich, iż ciężki głód w ziemi Chananeyськіy, y prosimy abyś nam sługam twoim kazał bydz w ziemi Gessen.

5. Rzekł tedy król do Iozepha: oćiec twój y bracia twoi przyiechali do ciebie.

6. Ziemia Egiptska iest przed tobą: każ im mieszkac na najlepszym miejscu, a day im tę ziemię Gessen. Ieśli wieść że między nimi są mężowie dowcipni, uczyni ie przełożonemi nad dobytki memi.

7. Potym wprowadził Iozeph oycą swego do króla y postawił go przed nim: który błogosławiąc mu,

8. Y spytany od niego: Wiele iest dał lat wieku twego?

9. Odpowiedział: Dni pielgrzymowania mego iest sto y trzydzieści lat, krótkie a złe, y niedoszły aż do dni oyców moich, których pielgrzymowali.

10. Y błogosławiwszy króla, wyszedł preoz.

11. A Iozeph oycu y braciéy swéy dał ośiadłość w Egiptcie na najlepszym miejscu ziemié, Ramesses, iako był rozkazał Pharaon.

12. Y żywił ie y wszystkie dom oycy swego dodając żywności każdemu.

13. Po wszystkim świecie bowiem chleba nie było, a głód ściśnął był ziemię, nawłecéy Egiptską y Chananeyską.

14. Z których wszystkie pieniądze zebrał za przedanie zboża, y wniósł ie do skarbu królewskiego.

15. A gdy nie stało płacoćy kupułym, przyszedł waszytek Egipt do Iozepha, mówiąc: Day nam chleba, przecz umiéramy przed tobą, gdyż iuż niestale pieniędzy?

16. Którym on odpowiedział: Przypędźcie mi bydło wasze, y dam wam za nie żywności, ieśli płacic niemaćcie.

17. Które gdy przywiedli, dał im żywności za konie, y za owce, y za woły, y za osły, y żywił ie onego roku za edmianę bydła.

18. Przyszli też do niego drugiego roku, y rzekli mu: Nie zastaliśmy przed panem naszym, że gdy niestało pieniędzy, bydlą wespół niestało: a nietytność, że króm ciała y ziemi nie niemamy.

19. Czemuz tedy umrzemy przed oczyma twóimi? my y ziemia nasza twoi będziemy: zakup nas na służbę królewską, a daj nam nasienia, aby nie spustoszała ziemia gdyby zginął ktoby ją sprawował.

20. Kupił tedy Iozeph wszystkie ziemie Egiptską, gdy każdy przedawał ośiadłość swą dla wielkości głodu. Y poddał ją Pharaonowi,

21. Y wszystkie ludzkie ię od ostatnich granic Egiptskich, aż do koniecznych granic ię.

22. Oprócz ziemi kapłańskiej, która im była dana od króla: którym y żywność naznaczoną agumien pospolitych dawano: y przetoż nie musieli przedawać ośiadłości swoich.

23. Y rzekł Iozeph do ludu: Oto iako widzieliście y was y ziemię waszą Pharaon odzierzał: bierzcie nasienie, a oświećcie role,

24. Abyście mogli mieć zboże. Piątą część dacie królowi, a drugie cztery puszczam wam na nasienie y na wychowanie ozeldzi y dziatek waszych.

25. Którzy odpowiedzieli: Zdrowie nasze w ręce twoje: niech tylko weyrzry na nas pan nasz, a z weselem będziemy służyć królowi.

26. Od onego czasu aż do dnia dzisiejszego we wszystkiey ziemi Egiptskiej piątą część królom płacą, y weszło to iako za prawo, oprócz ziemi kapłańskiej, która wolna była od téj kondycyey.

27. Mieszkał tedy Izrael w Egiptcie, to jest, w ziemi Gessen,

y posiadał ją y rozkrzewił, y rozmnożył się nazbyt.

28. Y żył w niej siedmnaście lat: y stały się wszystkie dni żywota tego sto czterdzięści y siedm lat.

29. A gdy widział że się zbliżał dzień śmierci jego, przyzwał Syna swego Iozepha, y rzekł do niego: Isłm na łaskę przed obliczem twoim, położ rękę twoją pod biodrę moją: y uczynisz mi miłosierdzie y prawdę, żebyś mię nie grzebił w Egiptcie.

30. Ale niechay spłę z oycy memi, y wynies mię z téj ziemi, a pochowaj w grobie przodków moich. Któremu odpowiedział Iozeph: Ja uczynię coś rozkazał.

31. A on rzekł: Przyśiężże mi tedy. Który gdy przyśiągł, pokłonił się Izrael Bogu obróciwszy się ku głowie łoża.

## ROZDZIAŁ XLVIII.

*Iozeph oycy Iakoba niemocnego narodził: Potym Iakob syny jego sobie sposobił, y błogosławił, młodszego, nad wolą Iozephową, przetożywwszy starszemu.*

**T**O gdy się tak odprawiło, dano znać Iozephowi, iż zantemógł oćiec jego: który wstawszy dwu synów Manassessa y Ephraima, wybrał się w drogę.

2. Y powiedziano stareowi, oto syn twój Iozeph przyjechał do ciebie. Który pokrzepiwszy się uśiadł na łożku.

3. A gdy wszedł do niego, rzekł: Bóg wszechmogący ukazał mi się w Luźie, która jest w ziemi Chananeyskiej, y błogosławił mi, Wyższey 28. c. 13.

4. Y rzekł: Ja ciebie rozkrzewię

wię y rozmnożyć, y uczynię cię w gromady ludzi, y dam ci tę ziemię y naśnienie twemu po tobie w ośiadłość wieczną.

5. Dwa tedy synowie twoi, którzy się urodzili w ziemi Egypcie, pierwszy niżem ja tu przyszedł do ciebie, moi będą: Ephraim y Manasses, jako Ruben y Symeon poczytani mi będą. *Wyśszę 41. f. 50. Ios. 13. b. 7. d. 29.*

6. Inni zaśię które zrodziłeś po tych, twoi będą, a imieniem bracię swę będą z wami w ośiadłościach swych.

7. Małe bowiem kiedyś szedł z Mezopotamii umarła Rachel w ziemi Chananeyskiej na samy drodze, a był czas wiosny: y wchodziłem do Ephraty, y pogrzedłem ją przy drodze Ephraty, którą inszym imieniem zowią Bethlehem. *Wyśszę 35. c. 11.*

8. Y uyrzawszy syny tego, rzekł do niego: Co zacz ci są?

9. Odpowiedział Ioseph: synowie moi są, które mi darował Bóg na tym miejscu. Przywiedź je, prawi, do mnie, żebych im błogosławił.

10. Oczy bowiem Izraelowe zaćmione były od wielkiej starości, y lasnie widzieć niemógł. A przytulone do siebie, pocałowałszy y obłapiwszy je,

11. Rzekł do syna swego: Niepostradałem widzenia twoiego: nad to pokazał mi Bóg naśnienie twoie.

12. A gdy je wziął Ioseph z łona oycowego, pokłonił się blisko aż do ziemi.

13. Y postawił Ephraima po prawy ręce swoiey, to jest, po lewy Izraelowey: a Manassesa po lewy swoiey, to jest, po prawy oycowskiy, y przytulił obu do niego.

14. Który ścignawszy prawą

rękę włożył na głowę Ephraima młniejszego brata, a lewą na głowę Manassesa, który był starszy, ręce przeżywszy.

15. Y błogosławił Iakob synom Iosephowym, y rzekł: Bóg przed którego obliczem chodzili oycowie moi, Abraham, y Izaak, Bóg który mię żywi od młodości moiey, aż do tego dnia: *Żyd. 11. d. 21.*

16. Anyół który mię wyrwał ze wszystkiego złego, niech błogosławi tym dzieciom: a niech będzie wzywano nad nimi imię moje, y imiona oyców moich, Abrahama, y Izaaka: a niech rość w mnóstwo na ziemi. *Wyśszę 31. c. 29. 32. a. 2. Matth. 18. b. 21.*

17. A widząc Ioseph że odielego położył prawą rękę na głowę Ephraimowę, nie miło mu bardzo było: y uławszy rękę oycowę, obciął ją podnieść z głowy Ephraimowey, a przenieść na głowę Manassessowę.

18. Y rzekł do oycy: Nie tak ma być oycze: bo ten jest pierwsorodny: połóż prawicę twą na głowę tego.

19. Który zbraśniał się, rzekł: Wiem ci synu mój, wiem: y ten cię wprowadzie urosć w lud y rozmnoży się: wszakże brat tego młodszy, będzie większy nad cię, y naśnienie tego rozmnoży się w nrodę.

20. Y błogosławił im czasu o-nego, mówiąc: W tobie będzie błogosławion Izrael, y będą mówić: Niech ci uczyni Bóg jako Ephraimowi, y jako Manassessowi. Y postawił Ephraima przed Manassessem,

21. Y rzekł do Iosepha syna swego: Oto ja umieram, a będzie Bóg z wami, y przywróci was do ziemi oyców waszych.

22. Daię tobie część ledną mł-

mo

mo bracią twoją, którem wziął z ręki Amorreycyka mieczem y łukiem noim. *Ios. 15. b. 7. 16. a. 1. Ios. 24. 1.*

## ROZDZIAŁ XLIX.

*Iakob Synóm swym z osobna błogosławiąc, przyszłe też rzeczy przepowiadając, naznaczywszy miejsca pogrzebu swego, umarł.*

1. **A** Iakob zezwał syny swe y rzekł im: Zbierzcie się abym oznajmił co ma przyść na was we dni ostatnie. *Deut. 32. a. b.*

2. Zbierzcie się, a słuchaycie synowie Iakobowi, słuchaycie Izraela Oycy waszego.

3. Ruben piérworodny mój, tyś siła moia y początek boleści moiej, piérwszy w darzech, wiétszy w roszakowaniu.

4. Wylałeś iako woda, nie rość: boś wstał na łoże oycy twego, y splugawiłeś pościel jego. *Wyższy 25. d. 22. 1. Par. 5. a. 1.*

5. Symeon y Lewi bracia: nauczynia nieprawości walczące.

6. W radę ich niechay nie wchodzi dusza moia, a w zborze ich niechay nie będzie sława moia: bo w zapalczywości swy zabili męża, a w swęj woli podkopali mur. *Wyższy 34. d. 25.*

7. Przekłéta zapalczywość ich, iż uporna: a gniew ich, iż niezmiękczony: Rozłaczę ie w Iakobie y rozprósze ie w Izraelu. *Ios. 19. a. 1. 21. a. 6.*

8. Iudo, ciebie chwalić będą bracia twoi: ręka twoja na szylach nieprzyjaciół twoich, kłaniać się będą synowie oycy twego.

9. Szezenie lwie Iuda: do łupu

synu mój wstał: odpoczywając ległeś iako lew, y iako lwica, Któż go wzbudzi? *1. Par. 5. 2. 1. Matth. 2. a. 6. Ioan. 1. f. 45.*

10. NIE BĘDZIE ODIĘTY scepter od ludy, ani WODZ, z biódr jego, aż przydzie który ma bydź postan, a on będzie okczkawaniem narodów.

11. Przywleźniąc do winnice żrzębie swoie, a do winny macice, o synu mój, oślicę swoię. Omyje w winie szatę swoię, a we krwi iagód winnych płaszoż swój.

12. Cudnieysze są oczy jego niż wino, a zęby jego bielsze niż mléko.

13. Zabulon na brzegu morskim mieszkać będzie: y na staniu okrętów, dosięgając aż do Sydonu.

14. Issachar ośleć mocny, leżący między granicami.

15. Upatrzył pokój że jest dobry, y ziemię że barzo dobra: y podłożył ramię swoie ku noszeniu, y został podatkiem służący.

16. Dan, sądzić będzie lud swój, iako y inne pokolenie w Izraelu.

17. Niech będzie Dan węzem na drodze, zmią na szczyłce, kłasiąc kopyta końskie, aby spadł ieżdżcie jego na zad.

18. ZBAWIENIA twego będę czekał PANIE.

19. Gad, przepasany będzie walczył przed nim: a on przepasany będzie pozad.

20. Asser, tłusty ohlób jego, y będzie dawał roskoszy królóm.

21. Nephtali, łeleń wypuszczoney, y dała wymowę piękności.

22. Syn przyrastający Ioseph, syn przyrastający y śliczny na weyźrzeniu, córki przebiegały się na murze.

23. Ale rozciątrzyli go y swarzyli się y zayżrzeli mu, mający strzały.

24. Uśladł w mocnym łok lego, y rozwiązane są związki ramion y rąk lego, przez ręce mocnego Iakobowego: ztamtąd wyszedł pastérz, kamień Izraelski.

25. Bóg oycy twego będzie pomocnikiem twoim, a waszechmogący będziec błogosławił błogosławieństwem niebieskimi zwierzechu, błogosławieństwem przepaści leżący na dole, błogosławieństwem pierśi y żywota.

26. Błogosławieństwa oycy twego zmocnione są błogosławieństwem oyców lego: ażby przyszło pożądanie pagórków wlecznych: niechay będą na głowie Iozephowej, y na ciemieniu Nazareyczyska między bracią swoją.

27. Beniamin wilk drapieżny, rano będzie ładł łup, a wieczór będzie dzielił korzyści.

28. Wszyscy ci we dwunastcie pokoleniach Izraelowych: to im mówił oćcio ich, y błogosławił każdemu błogosławieństwem własnem.

29. Y rozkazał im, mówiąc: Ja się przyłączam do ludu mego: pogrzebiesz mię z oycy mémi w iaskini dwoistey, która jest na polu Ephrona Heteyczyka,

30. Na przeciwko Mambre w ziemi Chananeyyskiéy, którą kupił Abrahām z polem u Ephrona Heteyczyka w ośladłości grobu.

*Wyśszey 23. d.*

31. Tam go pogrzebli y Sarę żonę lego: tam pogrzeblon jest Izaak z Rebeką żoną swoją: tam y Lia pochowana leży.

32. A dokonawszy rozkazania którými syny nauczał, złożył nogi swę na łóżko, y umarł: y przyłożon jest do ludu swego.

## ROZDZIAŁ L.

*Iozeph chciał Oycy swego zczelnieyszymi Egypczyki odprowadzić, y pogrzebć z uczciny a niemłym obchodem w ziemi Chananeyyskiéy. Bracia frasobliwi o odpuszczenie przewiny żądając: którym potym przykazawszy przeniesienie swe z Egiptu, umarł w pokoju.*

1. **C**O użyłzawszy Iozeph, padł na twarz oycy swego płacząc y całując go.

2. Y rozkazał sługom swym lekarzóm, aby wónnemi maściami namazali oycy.

3. Którzy gdy rozkazaniu dosyć czynili, wyszło czterdzieści dni: ten bowiem obyczay był ciał martwych namazanych. Y płakał go Egipt siedmdzieśiat dni.

4. A gdy wyszedł czas żałoby, rzekł Iozeph do sług Pharaonowych: Ieślim nalazł łaskę przed obliczem waszym, mówcie w uszy Pharaonowe,

5. Dla tego, że mię oćcio mój poprzyśiągł, mówiąc: Oto umieram: wgrabię moim którym siebie wykopał w ziemi Chananeyyskiéy pogrzebiesz mię. Poładę tedy a pogrzebieć oycy mego, y wrócę się. *Wyśszey 47. g. 29.*

6. Y rzekł mu Pharaon: Ieść, a pogrzeb oycy twego, iakoś jest poprzyśiężony.

7. A gdy on lechał, lechali z nim wszyscy starszy domu Pharaonowego, y wszyscy starszy ziemi Egypczykiéy:

8. Dóm Iozephów z bracią iego, oprócz małych dziątek, y trzód, y bydła, które zostawili w ziemi Gessen.

9. Miał téż wozy y iezdne: y zebrał się poczet niemłych.

10. Y przyiechali na plac Atad, który leży nad Iordanem: kędy sprawując obchód z płaczem bardzo wielkim y ciężkim, wypełnili ślodem dni.

11. Co gdy użyżrzał obywatelie ziemie Chananeyjskiéy, rzekli: Płacz to wielki iest Egypcianóm: y dla tego nazwano iest imię onego miejsca, Płacz Egypcki. *Dzie. 7. b. 16.*

12. Uczynili tedy synowie Iakobowi iako im był przykazał. *Wyższéy 23. d. 16.*

13. Y doniószy go do ziemie Chananeyjskiéy, pogrzebli go w łaskiń dwoistéy, którą był kupił Abraham z polem, w ośiadłość grobu, od Ephrona Heteyczyka przeciwko Mambre.

14. Y wrócił się Ioseph do Egiptu z bracią swą y wszystkim towarzystwem pochowawszy oycą.

15. Po którego śmierci, boląc się bracia jego, y mówiąc między sobą: By snadź nie pamiętał na krzywdę którą odniósł, a nie oddał nam wszystkiego złego któreśmy czynili,

16. Wskazali do niego mówiąc: Ociec twój roszkazał nam przed tym niżli umarł,

17. Abyśmy to powiedzieli słowu jego: Proszę abyś zapamiętał złego uczynku braciéy twoiéy, y grzechu, y złości, którą wyrządzili tobie: My téż prosimy, abyś sługom Boga oycą twego odpuszczył tę nieprawość. Co usłyszawszy Ioseph płakał.

18. Y przyszli do niego bracia jego: a pokłoniwszy się nisko aż do ziemi, rzekli: Jesteśmy słudzy twoi.

19. Którym on odpowiedział: Niebóycie się: izali sprzeciwió się możemy woli Bożéy?

20. Wyście o mnie złe myśleli: ale Bóg obrócił to w dobre, aby mię wywyższył, tak iako teraz widzicie, a żeby wiele ludu zachował.

21. Niebóycie się: Ja żywió będę was, y działki wasze. Y cieszył ie, y łagodnie y łaskawie mówił, *Wyższéy 49. c. 12.*

22. Y mieszkał w Egypcie: ze wszystkim domem oycą swego, y żył sto y dziesięć lat. Y widział syny Ephraimowe aż do trzeciego pokolenia. Synowie téż Machira syna Manassesowego porodziłi się na koleniach Iosephowych. *Num. 32. g. 39.*

23. Które rzeczy gdy przeszły, rzekł braciéy swéy: Po śmierci móley Bóg was nawiedzi, y uczyni że wynidziecie z ziemi téy, do ziemi którą przysiągł Abrahamowi, Izaakowi, y Iakobowi. *Żyd. 11. d. 12.*

24. A gdy ie poprzysiągł, y rzekł: Bóg was nawiedzi: wyniesiesz kości moje z sobą z miejsca tego:

25. Umarł, wypełniwszy sto y dziesięć lat żywota swego. Y pomazany wonnemi maściami, włożony iest do trunny w Egypcie. *Exo. 13. d. 19. Jos. 24. g. 31.*



# KSIĘGI

## EXODUS.

PO ŻYDOWSKU, *אלה שמות* VEELLE SEMOTH.

**E**Xodus) Te księgi po Grecku *εξοδος* Exodus, to iest wyszcie *abo* wyprowadzenie, zowią, iż w nich Moysesz opisuje ono sławne a dziwne wyprowadzenie y wybawienie synów Izraelowych z niewolę *Egypt*skię. Żydowie te od pierwszego słowa iako zwykli *veelle* Semoth, to iest, *Ale imiona*, nazywają. Mają w sobie Historyę sta y czterdzieści lat y roku iednego, poczynwszy od śmierci Iosephowéy, aż do dnia którego Moysesz dokonawszy przybytku, *abo* namiotu kościelnego, postawił y poświęcił go, ze wszystkim naczyniem tego, u góry Synai. Bo od śmierci Iosephowéy aż do wyszcia z *Egyptu* wyszło 140. lat, A od wyszcia z *Egyptu* aż do poświęcenia przybytku rok ieden. A tu opisano rozmnożenie, ucisk, y wywieźdzenie Żydów z *Egyptu*, one dzieście plag, podanie dzieściorga przykazania, zbudowanie przybytku, ubiór kapłański. Z tych ksiąg Pan Chrystus y Apostołowie dwadzieścia y pięć świadectw w też słowa przywodzą: a 19. in szemi słowy.

### ROZDZIAŁ I.

*Imiona Synów Izraelowych, którzy weszli do Egyptu: Pharao mnożenie ich robotami, chłopiąt zabiciem, łopieniem, próżno się kuśi psować: Bab chytrość, y od Boga zapłata.*

**T**E są imiona synów Izraelowych, którzy weszli do Egyptu z Iakobem: każdy z nich z domy swemi weszli: *Gen. 46. a. 8.*

2. Ruben, Symeon, Lewi, Iudas,

3. Issachar, Zabulen, y Beniamin,

4. Dan y Nephthali, Gad y Aser.

5. Było tedy wszystkich dusz tych którzy wyszli z błodry Iakobowéy, siedmdziesięt: a Ioseph był w *Egypt*cie.

6. Który gdy umarł, y wszyscy bracia tego, y wszystkie on rodzay, *Dzie. 7. c. 17.*

7. Synowie Izraelowi urosli, y iakoby wyrastający rozmnożyli się: y zmoćniwazy się zbytnie napęćnili ziemię.

8. Powstał tym czasem król nowy



nowy nad Egiptem, który niewiedział o Iozephie:

9. Y rzekł do ludu swego, oto lud synów Izraelowych wielki, y mocniejszy jest nad nas.

10. Pódźcie mądrze potumy go, by się snadź nie mnożył: a jeśli by przypadła na nas wojna, by się nie przyłączył nieprzyaciółom naszym, a poraziwszy nas nie wyszedł z ziemi.

11. Ustawił tedy nad nimi przełożone robót, aby je trapiłi ciężarami: y zbudowali miasta przybytków Pharaonowi, Pitom, y Ramesses.

12. A im barżiely ich tłumili, tym więcej się mnożyli y rośli.

13. Y nie nawidzieli Egypćanie synów Izraelowych, y trapiłi je nagrawając ich:

14. Y ku gorzkości przywodziłi żywot ich robotami ciężkimi, gliny y cegły, y wszelaką służbą, którą byli obciążeni w robotach około ziemi.

15. Y rzekł król Egypski babam Hebreyszyków: z których jedną zwano Zephora, a drugą Phua:

16. Przykazując im. Gdy będziecie babcie Hebrejankom, a przyjdzie czas rodzenia, jeśli się syn urodzi, zabijcie go, a jeśli córka, zachowajcie.

17. Lecz baby bały się Boga, y nie uczyniły według przykazania króla Egypckiego, ale zachowały chłopiątko.

18. Których wezwawszy król do siebie, rzekł: Cóż to jest coście chciały uczynić zeście chłopięta zachowały?

19. Które odpowiedziały: Nie sąc Hebrejanki iako Egypckie niewlasty: bo same umiela babcie, y piérwéy rodzą niżli przydział do nich.

20. Uczynił tedy Bóg babam

dobrze: y rozkrzewił się lud y zmocnił się zbytnie.

21. A iż się bały Boga baby zbudował im domy.

22. Rozkazał tedy Pharaon wszystkiemu ludowi swemu, mówiąc: Co siękolwiek mężczyłą pićci urodzi, to wrzućcie do rzeki: a cokolwiek niewieściół, zachowajcie.

## ROZDZIAŁ II.

*Moyzesz na wodę wyrzucony, od Królewnej wyjęty, od matki własnej karmiony, y od Królewnej za Syna sposobiony, z Egiptu dla mężoboystwa ucieka do Madyan, y tam się żeni, y płodzi.*

**W** Yszedł potym mąż z domu Lewi, y pojął żonę pokolenia swego, Żyd. 11. d. 23.

2. Która poczęła y porodziła syna: a widząc go bydz nadobnym, kryła go przez trzy miesiące.

3. A gdy już taś niemogła, wzięła plećiankę s sitowia, y namazała ją kłiemy y smotą, y włożyła w nią dzieciątko, y włożyła je między rogoź na brzegu rzeki,

4. A siostra jego stała zdaleka, y przypatrowała się co się stanie.

5. Alif oto zastępowała córka Pharaonowa, aby się kąpała w rzecie: a panny iey ohodziły po brzegu rzeki. Która użyżawszy plećiankę między rogoziem, posłała jedną z służebnic swoich, y przyniesioną,

6. Otworzywszy, a widząc w niéy dzieciątko płaczące, zmiłowawszy się nad nim, rzekła, z dziełek to Hebreyskich jest ten.

7. Którę siostra dziecięcia rze-  
kla, chcesz że pójdę y zawo-  
łamci

łameci niewiasty Hebreyskiéy, któreby mogła ochowac dziecię?

8. Odpowiedziała, Idź. Poszła dzieweczka, y zawołała matki swéy.

9. Do której rzekszy córka Pharaonowa, Weźmi (pry) to dziecię a wychoway mi, ja tobie dam twą zapłatę. Przyjęta niewiasta, y karmiła dziecię: a gdy podrosło oddała córcie Pharaonowéy.

10. Które ona przywłaszyła za syna, y nazwała imię jego Moyżesz, mówiąc, Iżem go z wody wyjęła.

11. W one dni gdy był urósł Moyżesz, wyszedł do braciéy swéy: y użył ich utrapienie, y męża Egypczyka blięcego jednego z Hebreycyków braciéy jego.

12. A gdy się obezrzzał tam y sam, y widział że nikogo nie masz, zabiwszy Egypczyka skrył go w piasek.

13. A wyszedszy dnia drugiego użył dwu Hebreycyków, a oni się wadzą: y rzekł onemu który krzywdę czynił, Czemu blięsz bliźniego twego?

14. Który odpowiedział, któż cię postawił Książęciem y sędzim nad nami? czy mię ty chcesz zabić jakoś wczora zabił Egypczyka? Ulekił się Moyżesz y rzekł, Iakóż się ta rzecz obiawiła?

15. Y usłyszał tę mowę Pharaon, y szukał zabić Moyżesza: który uciekszy od oblicza jego: mieszkał w ziemi Maditańskiéy, y siedział u studnie.

16. A kapłan Maditański miał śtedm córek, które przyszły ozérpać wody: a napełniwszy koryta, chciały napoić trzody oycy swego:

17. Nadeszli pastérze y odegnali je: Y wstał Moyżesz, a obróciwszy dziełki, napoił owce ich.

18. Które gdy się wróciły do Raguela oycy swego, rzekł do nich: Przecześnie nad zwyczaj rychléy przyszły?

19. Odpowiedziały: Człowiek Egypczyk wybawił nas z ręki pastérzów: nad to y naczérpał wody z nami, y dał pió owcom.

20. Tedy on rzekł: A gdzie jest? Czemuście puściły człowieka? zawołaycie go aby lał chléb.

21. Przyśiął tedy Moyżesz, że miał z nim mieszkać, y wziął Sephorę córkę jego za żonę: *Niż. 18. a. 2. 3. 1. Bar. 23. b. 15.*

22. Która mu urodziła syna, którego nazwał Gersam, mówiąc: Byłem przychodniem w ziemi cudzéy. Urodziła zaś drugiego, którego nazwał Eliezer, mówiąc: Bóg bowiem oycy mego pomocnik mój, wyrwał mię z ręki Pharaonowéy.

23. A po niemalym ozałcie umarł król Egypcki, a wzdychało synowie Izraelowi dla robót wórali, y wstąpiło wołanie ich do Boga od robót,

24. Y usłyszał narzekanie ich, y wspominał na przymierze które uosynił z Abrahamem, Izaakiem, y Iakobem.

25. Y weyżrzał Pan na syny Izraelowe, y poznał je.

### ROZDZIAŁ III.

*Moyżeszowi pasącemu owce Ietrowe świekra swego, Bóg się we krze gorzącym ukazał, szląc go do synów Izraelskich, które miał z niewoli Pharaonowéy wywieść.*

1. **A** Moyżesz pał owce Ietrowe świekra swego kapłana Maditańskiego: a gdy zagnał trzodę w gębu-

bokosć pustynie, przyszedł do góry Bożey Horeb. *Dzpie. 7. c. 20.*

2. Y okazał mu się Pan w płomieniu ognistym z pośrodku krza: y widział iż kierz gorzał, a nie zgorzał.

3. Y rzekł Moyżesz, Pójdę, a oglądam widzenie to wielkie, czemu nie zgore ten kierz.

4. A widząc Pan iż szedł patrzeć, zawołał go z pośrodku krza, y rzekł: Moyżeszu, Moyżeszu. Który odpowiedział: O wem ja.

5. A on do niego: Nie przystępuj sam: rozzuy buty a nóg twoich: miejsce bowiem na którym stoisz, ziemia święta jest.

6. Y rzekł, Jam jest Bóg oyc twego, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka, y Bóg Jakoba. Zakrył Moyżesz oblicze swe: bo nie śmiał patrzeć na przeciw Bogu. *Matth. 22. c. 32. Mar. 13. c. 36.*

7. Któremu rzekł Pan: Widziałem utrapienie ludu mego w Egypcie, y słyszałem krzyk jego dla surowości tych, którzy są położeni nad robotami: *Luc. 20. f. 37.*

8. A widząc boleść jego, zastąpiłem abych go wyswoił z rąk Egypciańców, y wywiódł z ziemi onej, do ziemi dohrój y przestronój: do ziemi która opływa młékiem y miodem, na miejsce Chanaaneyczyka, y Heteyczyka, y Amorreyczyka, y Pherzeyczyka, y Heweyczyka, y Iebuzeyczyka.

9. Krzyk tedy synów Izraelowych przyszedł do mnie, y widziałem ich utrapienie, którym od Egyptian są uciśnieni.

10. Ale pódz a poszlę cię do Pharaona, abyś wywiódł lud mój, syny Izraelowe z Egiptu.

11. Y rzekł Moyżesz do Boga: Któżem ja iest, abych szedł do

Pharaona, a wywiódł: syny Izraelowe z Egiptu?

12. Który mu rzekł: Ja będę z tobą: a to będziesz miał za znak, żeś cię posłał: Gdy wywiedziesz lud mój z Egiptu, ofiarujesz Bogu na téj górze.

13. Rzekł Moyżesz do Boga: Oto ja pójdę do synów Izraelowych, y rzekę im: Bóg oyców waszych posłał mię do was. Ieśli mi rzeką: które jest imię twoje? Cóż im powiem?

14. Rzekł Bóg do Moyżesza: IAMI IEST KTÓRYMI IEST: Rzekł: Tak powiesz synóm Izraelowym: KTÓRY IEST posłał mię do was.

15. Y rzekł zaś Bóg do Moyżesza: To powiesz synóm Izraelowym: Pan Bóg oyców waszych, Bóg Abrahamów, y Bóg Izaaków, y Bóg Jakobów, posłał mię do was: To jest imię moje na wieki, y to pamiętne moie na rodzaj y rodzaj.

16. Idź a zgromadź starsze Izraelskie, y rzeczasz do nich: Pan Bóg oyców waszych, ukazał mi się, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, y Bóg Jakobów, mówiąc: Nawiedzało nawiedziłem was, y widziałem wszystko co się wam przydało w Egypcie.

17. Y rzekłem żebyś was wywiódł z utrapienia Egypckiego, do ziemi Chanaaneyczyka, y Heteyczyka, y Amorreyczyka, y Pherzeyczyka, y Heweyczyka, y Iebuzeyczyka, do ziemi opływającoy młékiem y miodem.

18. Y posłuchał głosu twego: y wniedziałes ty, y starazy Izraelscy do króla Egypckiego, y rzeczesz do niego: Pan Bóg Hebreycyków wezwał nas: póydzilemy w drogę trzech dni na puszoż, abyśmy ofary czynili Panu Bogu naszemu.

19. Lecz ja wiem że was nie puści król Egypcki abyście szli, ledno przez moją rękę.

20. Wyciągnę bowiem rękę moją, a będę karał Egipt wszystkimi cudami moimi, które uczynię wpa-  
szość ich: potym was wypuści.

21. Y dam łaskę ludowi temu u Egypcianów: y gdy wychodźcie będziecie, nie wynidziecie próżni: ale próżno będzie niewiasta u są-  
sady swę y u gospodinię swę, naczynia srebrego y złotego y szat: y włożycie je na syny y na córki wasze, y złupicie Egipt.  
Nót. 11. a. 2. 12. c. 35.

#### ROZDZIAŁ IV.

*Moyżesz wzięwszy od Boga trzy znaki, idzie do Egiptu z żoną y z dziećmi: żona obrzezata syna, gniew Boży ubłagała: potkawszy się z Aaronem pospołu szli do Synów Izraelskich.*

1. **O**dpowiedziałc Moyżesz, rzekł: Nie uwierzą mi, y nie usłuchał głosu mego, ale rzeką: Nie ukazał się tobie Pan.

2. Rzekł tedy do niego: Co jest co trzymasz w ręce twojej? Odpowiedział: Łaska.

3. Y rzekł Pan: Porzuć ją na śmieć. Porzucił, y obrócił się w węta, tak iż uciekał Moyżesz.

4. Y rzekł Pan: Wyciągnij rękę twą, a uymi ogon tego: Wyciągnął y ujął: y obrócił się w łaskę.

5. Aby, prawi, uwierzyli, że się tobie ukazał Pan Bóg oyców ich: Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, y Bóg Jakobów.

6. Y rzekł Pan jeszcze: Włóż rękę twoją w zanadra twe. Którą gdy włożył w zanadra, wyjął trę-  
dowatą iako śnieg.

7. Włóż, pry, znowu rękę swą w zanadra: włożył, y wyjął zaś, y była podobna innemu ciału.

8. Ieślić, prawi, nie uwierzą, y nie posłuchał mowy znaku pierwszego, uwierzą słowu znaku pośledniego.

9. A ieśli ani tym dwiema znakom nie uwierzą, y nie posłuchał głosu twego: weź wodę rzeczną y wylęj ją na suchą, a cokolwiek wyczerpniesz z rzeki, w krew się obróci.

10. Rzekł Moyżesz: Proszę Pannie, nie jestem wymowny od wczorayszego y dziś trzeciego dnia: y odkądes przemówił do sługi twego, stałem się niesposobniejszy y nierychlejszego języka.

11. Rzekł Pan do niego: Któż uczynił usta człowieka? abo kto uczynił niemego y głuchego, widzącego y ślepego? Izali nie ja?

12. Idźże tedy, a ja będę wuściech twoich: y nauczę cię co masz mówić.

13. A on rzekł: Proszę, Pannie, poszli kogo masz postać.

14. Rozgniewany Pan na Moyżesza, rzekł: Aaron brat twój Lewita, wiem iż wymowny jest: Oto ten wynidzie przed cię, a użyżawszy cię rozradzi cię sercem. *Matth. 10. d. 10.*

15. Mów do niego, y połoś słowa moje w uściech tego, a ja będę w uściech twoich, y w uściech tego, y pokażę wam co czynić macie. *Nót. 7. a. 2.*

16. On będzie mówił za cię do ludu, y będzie usta tweimi, a ty mu będziesz w tych rzeczach które ku Bogu należą.

17. Łaskę też tę weźmi w rękę twoją, którą czynić będziesz.

18. Odszedł Moyżesz y wrócił się do Iethro świekra swego, y rzekł

rzekł mu: Pójdę a wrócę się do braciéy moiéy do Egiptu, żebym obaczył iesli ieszcze żywi. Któremu rzekł Ietbro: Idź wpokoia.

19. Rzekł tedy Pan do Moyżesza w Madian: Idź a wróć się do Egiptu. Pomarli bowiem wszyscy, którzy szukali dusze twoiéy.

20. Wziął tedy Moyżesz żonę swą y syny swoje, y wszedł do Egiptu, niegdy łaskę Bożą w ręce swoiéy.

21. Y rzekł Pan wracającemu się do Egiptu: Patrz abyś wszystkie dziwy, którem położył w ręce twéy, czynił przed Pharaonem: Iá zatwardzę serce iego, y nie puści ludu.

22. Y rzeczesz do niego: To mówi Pan: Syn mój pierworodny Izrael.

23. Rzekłem tobie: Puść syna mego aby mi służył: a niechóciałeś go puścić: Oto ja zabiję syna twego pierworodnego.

24. Agdy był na drodze, wgo spodzie zabiezał mu Pan, y chciał go zabić.

25. Wzięła prędko Zephora bardzo ostry kamień, y obrzezała odrzekzek syna swego, y tknęła się nóg iego, y rzekła: Oblubieństwem krwie tyś mi iest.

26. Y puścił go, skoro rzekła: Oblubienieć krwie dla obrzezania.

27. Y rzekł Pan do Aarona: Idź przeciwko Moyżeszowi na puszcza. Który wyszedł przeciw temu na Górę Bożą, y pocałował go.

28. Y powiedział Moyżesz Aaronowi wszystkie słowa Pańskie, któremi go posłał, y znaki które rozkazał.

29. Y przyszali pospołu, y agromadzili wszystkie starsze synów Izraelowych.

30. Y powiedział Aaron wszystkie

słowa, które był rzekł Pan do Moyżesza: y czynił znaki przed ludem.

31. Y uwierzył lud. Y usłyszeli, że nawiedził Pan syny Izraelskie, a iż woyérzał na ich utrapienie: a schyliwszy się pokłon uczynili.

## ROZDZIAŁ V.

*Moyżesz z Aaronem poruczenie Boskie Pharaonowi powiadają, które on wygadywający okrutniéy ciężył żydy nie dając im plew. Co Moyżesz usłyszawszy prosi Pana za nimi.*

1. **W** Eszli potym Moyżesz y Aaron, y rzekli Pharaonowi: To mówi Pan Bóg Izraelów: Puśćmój lud, aby mi ofiarował na puszczy.

2. A on odpowiedział: Kto iest Pan, żebym słuchał głosu iego, a puścić Izraela? Nie znam Pana, a Izraela nie puszcę.

3. Y rzekli: Bóg Hebreyzyków wezwał nas, abyśmy szli trzy dni drogi na puszcza, y ofiarowali Panu Bogu naszemu: by snadź nie przyszedł na nas mór abo mlecz.

4. Rzekł do nich król Egypcki: Przecz Moyżesz y Aaronie, edmawiaćcie lud od robót ich? Idźcie do ciężarów waszych.

5. Y rzekł Pharaon: Wielki iest lud ziemié, widziéćcie iż się tłum rozkrzewił: Iako daleko więcéy, iesli im daćcie od robót odpoczynek?

6. Rozkazał tedy w on dzień przystawóm nad robotami, y wyściegaczóm ludu, mówiąc:

7. Żadną miarą napotym nie będziećcie dawać plew ludowi do czynienia oegty, iako przed tym, ale sami niech idą, a niech zbierają słomę.

8.

8. A miarę cegieł którą pierwszy czynili, włożyście na nie, a namniey nie umnieyszycie: ahowiem próżnią, y dla tego wołaia, mówiąco: Idźmy a ośaruemy Bogu naszemu.

9. Niech będą uciśnieni robotami, y niechay ie wypełnią: aby nie przestawali na słowach kłamliwych.

10. Y tak wyszedszy przystawowie nad robotami, y wyciągacze, rzekli do ludu: Tak mówi Pharaon: Nie daję wam plów:

11. Idźcie a zbieraycie, ieśli gdzie naléżó będziecie mogli, a namniey się nie umnieyszy z roboty waszëy.

12. Y rozprószył się lud po wszystkiey ziemi Egypckiëy na zbieranie plów.

13. A przystawowie nad robotami, przynagłali im mówiąco: Wypełniaycie robotę waszą na każdy dzień, iakoście pierwszy zwykli byli czynić, gdy wam dawano plewy.

14. Y śiezeni byli biczmi, którzy byli nad robotami synów Izraelowych, od wyciągaczów Pharaonowych, mówiąco: Przecz nie wypełniacie miary cegieł iako pierwszy, ani wczora, ani dziś?

15. Y przyszedł przełożeni synów Izraelowych, y wołali do Pharaona, mówiąco: Przecz tak czynisz sługóm twoim?

16. Plów nam nie daję, a cegły iako pierwszy czynić każę: Oto nas sługi twoie biczmi śiekę, a niesprawiedliwie się dzieie przeciw ludowi twemu.

17. Który rzekł: Próżnuiecie, y dla tego mówicie: Póđmy a ośaruemy Panu.

18. Przetoż idźcie a róbcie: Plów nie dadzą wam, a oddacie zwykłą liczbę cegieł.

19. Y baczyli przełożeni synów Izraelowych, że się źle z nimi działo, iż im mówiono: Nie umaleysz się nic z cegieł na każdy dzień.

20. Y zabieżeli Moyżeszowi y Aaronowi, którzy stali na przeciwko wychodzącym od Pharaona:

21. Y rzekli do nich: Niech weyźrzy Pan a osądzi, żeście wonność naszą uczyniali śmierdzącą przed Pharonem y sługami jego, y podaliście mu miecz, aby nas zabił.

22. Y wrócił się Moyżesz do Pana, y rzekł: Panie, czemuś utrapił ten lud? czemuś mię posłał?

23. Bo od onego czasu iakom wszedł do Pharaona abych mówił w imię twoie, utrapił lud twój: a niewybawiłeś ich.

## ROZDZIAŁ VI.

*Pan Bóg przez Moyżesza y Aarona cieszy lud Izraelski, odbierując im ziemię Chananeyską, y wylecza Naród Synów Iakobowych po domiech, aż do Moyżesza y Aarona.*

**Y** Rzekł Pan do Moyżesza: Teraz uyrzysz co uczynię Pharaonowi: Przez rękę bowiem mocną wypuścię ie, y w ręce silnéy wyrzucię ie z ziemi swéy.

2. Y rzekł Pan do Moyżesza, mówiąco: Ja Pan,

3. Którym się ukazał Abrahamowi, Izaakowi, y Iakobowi w Bogu wszechmoonym: a imienia mego ADONAI nie oznaymitem im:

4. Y uczynitem przymierze z nimi, abych im dał ziemię Chananeyską, ziemię pielgrzymowania ich, w którëy przychodzili byli.

5. Iam usłyszał wzdychanie sy-

synów Izraelowych, którym ie u-trapili Egypćianie: y wspomniałem na przysiewrze moie.

6. Przetóż powiédz synóm Izraelowym: Ia Pan, który was wy-wiodę z więźnienia Egypćycków, y wyrwę z niewoléy: y odkupię wramieniu wywyższonym y wsądach wielkich.

7. Y wezmę was sobie za lud, y będę waszym Bogiem: y poznaćie żem ia iest Pan Bóg wasz, którym was wywiódł z więźnienia Egypćycków,

8. Y wprowadził do źlewie, nad którą podniósłóm rękę moię, żehym ią dał Abrahamowi, Izaakowi, y Iakobowi: y dam ią wam pośieść, ia Pan.

9. Powiédział tedy Moyšesz waszytko synóm Izraelowym: którzy nie usłuchali go, dla ucią-żenia ducha, y dla roboty barzo ciężkiéy.

10. Y rzekł Pan do Moyšesza, mówiąc:

11. Wnidź, a mów do Pharaona króla Egypćskiego, aby puścił syny Izraelowe z źlewie swéy.

12. Odpowiedział Moyšesz przed Panem: Oto synowie Izraelowi nie słuchali mię, a iakoż usłu-cha Pharao, zwłaszcza, żem iest nie obrzezany usta?

13. Y mówił Pan do Moyšesza y Aarona, y dał rozkazanie do synów Izraelowych, y do Pharaona króla Egypćskiego, aby wy-wiedli syny Izraelowe z źlewie Egypćskiéy.

14. Ci są przedniejszy domów w rodźiech ich. Synowie Ruben pierworodnego Izraelowego: Henoch y Phallu, Hesron, y Charmi. *Gen. 46. b. 9. Num. 26. a. 5. 1. Par. 5. a. 1.*

15. Te rodzaie Ruben. Synowie Symeonowi: Iamuel, y Iamin, y

Ahod, y Iahin, y Soar, y Saul, syn Chananeyskiéy niewiasty. Ten ród Symeonów. *1. Par. 4. d. 24.*

16. A te imiona synów Lewi według rodzaju ich: Gerson, y Kaath, y Merary. A lat żywota Lewi było, sto trzydzieści y siedm.

17. Synowie Gersonowi: Lobni, y Semei, według rodzajów ich. *1. Par. 6. a. 1. 23. a. 6.*

18. Synowie Kaath: Amram, y Isaar, y Hebron, y Ozziel. Lat téż żywota Kaath, sto trzydzieści y trzy. *Num. 3. c. 17. Num. 26. g. 57. 1. Par. 6. a. 2.*

19. Synowie Merarego: Moholi, y Musi. Te są rodzaie Lewi według familly ich.

20. Y poiął Amram żonę Iochabed, siostrę stryjeczną swoię: która mu urodziła Aarona y Moyšesza. A było lat żywota Amram, sto trzydzieści y siedm.

21. Synowie téż Isaar: Koro, y Nepheg, y Zechri.

22. Synowie téż Ozziel: Misael, y Elisaphan, y Sethri.

23. Y poiął Aaron żonę Elizabethę córkę Aminadab siostrę Nahasona, która mu urodziła Nadaba, y Abiu, y Eleazar, y Ithamara.

24. Synowie téż Korego: Aser, y Elkana, y Abiasaph: te są rodzaie Koritów.

25. Ale Eleazar syn Aaronów poiął żonę z córek Phutie: która mu urodziła Phineesa. Ci są przedniejszy familly Lewitów w rodzaiach ich.

26. Ten iest Aaron y Moyšesz, którym przykazał Pan, aby wy-wiedli syny Izraelowe z źlewie Egypćskiéy: według huców ich.

27. Ci są którzy mówią do Pharaona króla Egypćskiego, aby wy-wiedli syny Izraelowe z Egiptu: ten iest, Moyšesz y Aaron,

28. W dzień w który mówił Pan do Moyżesza w ziemi Egypciejskiej.

29. Y rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc: Ja Pan, mów do Pharaona króla Egypckiego wszystko co ja mówię do ciebie.

30. Y rzekł Moyżesz przed Panem, Otom nie obrzezany jest usta, iakoż mię usłucha Pharao?

## ROZDZIAŁ VII

*Moyżesz z Aaronem do Pharaona mówią: Laskę w węża: wody w krew obracają. Co y czarnoksiężnicy uczynili, y dla tego zakamieniało serce Pharaonowi.*

**Y** Rzekł Pan do Moyżesza, otom cię postawił Bogiem Pharaonowym, a Aaron Brat twój będzie prorokiem twoim.

2. Ty mu powiesz wszystko co rozkazuję: a on będzie mówił do Pharaona, aby puścił syny Izraelowe z ziemi swej. *Wyśszę 4. d. 15.*

3. Lecz ja zatwardzę serce jego, y rozmnożę znaki y cuda moje w ziemi Egypciejskiej,

4. Y nie usłucha was: y spuszczę rękę moję na Egipt, y wywiódę wojsko y lud mój syny Izraelowe z ziemi Egypciejskiej przez sady barzo wielkie. *Nóż. 10. c. 20.*

5. Y będą wiedzieć Egypćianie że ja jest Pan którym wyciągnął rękę moję na Egipt, y wywiódłem syny Izraelowe z pośrodku ich.

6. Uczynił tedy Moyżesz y Aaron, iako im Pan przykazał: tak uczynili.

7. A było Moyżeszowi ośmdziesiąt lat, Aaronowi ośmdziesiąt y trzy, gdy mówili do Pharaona.

8. Y rzekł Pan do Moyżesza y Aarona,

9. Gdy wam rzecze Pharao, ukazcie znaki: rzeczesz do Aarona, weźmi laskę twoję, a porzuć ją przed Pharaonem, y obróci się w węża.

10. Wszedłszy tedy Moyżesz y Aaron do Pharaona, uczynili iako był Pan przykazał. Y wziął Aaron laskę przed Pharaonem y sługami jego, która się obróciła w węża.

11. Ale Pharao wezwał mędrców y czarowników: y uczynili téż oni przez czary Egypckie, y iakieś tajemne sprawy tymże sposobem. *2. Tim. b. 8.*

12. Y porzucili każdy laskę swoję, które się obróciły w smoki: Ale Aaronowa laska pożarła ich laski.

13. Y zatwardzało serce Pharaonowe, y nie usłuchał ich, iako był Pan przykazał.

14. Y rzekł Pan do Moyżesza, obciążało serce Pharaonowe, nie chce puścić ludu.

15. Idź do niego rano, oto wyjdzie do wody: y staniesz na potkaniu jego przy brzegu rzeki, a laskę która się obróciła w smoka weźmiesz w rękę swoję.

16. Y rzeczesz do niego: Pan Bóg Hebrejczyków posłał mię do ciebie, mówiąc, Puść lud mój, aby mi ofiarował na puszczy: a aż do tąd niechciałeś usłuchać.

17. Przetóż toć powiada Pan, z tąd poznasz że ja Pan: oto uderzę laskę, która jest w ręce moję, w wodę rzeki, a obróci się w krew.

18. Ryby téż, które są w rzecce pozdychają, y zaśmierdzą się wody, y będą trapieni Egypćianie pilący wodę rzeczną.

19. Rzekł téż Pan do Moyżesza

szk



szą: Mów do Aarona: Weźmi łaskę twoją, a wyciągni rękę twą na wody Egypckie, y na rzeki ich, y na strugi, y kałuże, y na wszelkie ieziora wód, aby się obróciły w krew: a niech będzie krew po wszystkiej ziemi Egypckiej, tak w naczyniach drzewianych, iako y w kamiennych.

20. Y uczynili Moyżesz y Aaron iako im Pan przykazał: y podniószy łaskę, uderzył wodę rzeczną przed Pharaonem y sługami jego: która się obróciła w krew.

21. A ryby, które były w rzecie pozdychały: y zaśmierdziała się rzeka, y niemogli Egypczanie pić wody rzecznej, y była krew we wszystkiej ziemi Egypckiej. *Niży 17. b. 5. Psal. 77. c. 49.*

22. Y uczynili także Czarownicy Egypccy czarami swemi: y zatwardziało serce Pharaonowe, y nie usłuchał ich: iako był przykazał Pan. *Mqdr. 17. b. 7.*

23. Y odwrócił się, y wszedł do domu swego, a nie przyłożył serca ani tym razem.

24. Y wykopali wszyscy Egypczanie około rzeki wodę aby pili: bo niemogli pić wody rzecznej.

25. Y wyszło siedm dni, iako zaraził Pan rzekę.

## ROZDZIAŁ VIII.

*Wtóra plaga na Egypt, Żaby: Trzecia, Mszyce: Czwarta, Muchy: Na te wszystkie Pharaon obiecuje wypuścić lud Żydowski, ale gdy za przyczyną Moyżeszową przestawały, nie uczynił.*

**I.** Rzekł téż Pan do Moyżesza: Wnidź do Pharaona, a rzeczesz do niego: To mówi Pan: Puść lud mój, aby mi ofiarował.

2. A icáli nie będziesz chęiał puścić, oto ja zarazę wszystkie granice twoje żabami.

3. Y wykipi rzeka żaby: które wylazą y wnidą do domu twego, y do komory łóżka twego, y na posciel twoją, y do domów sług twoich, y na lud twój, y do pieców twoich, y w ostatki potraw twoich,

4. Y do ciebie, y do ludu twego, y do wszystkich sług twoich wlażą żaby.

5. Y rzekł Pan do Moyżesza: Rzecz do Aarona: Wyciągni rękę twą na rzekę y na strugi, y na kałuże, a wywiedź żaby na ziemię Egypcką.

6. Y wyciągnął Aaron rękę na wody Egypckie: y wylazły żaby, y okryły ziemię Egypcką.

7. Ale y czarownicy uczynili czarami swemi tymże sposobem: y wywiedli żaby na ziemię Egypcką. *Mqdr. 17. b. 7.*

8. Y wezwał Pharaon Moyżesza y Aarona, y rzekł im: Módlcie się do Pana: żeby oddali żaby odemnie y od ludu mego: a puść lud żeby ofiarował Panu.

9. Y rzekł Moyżesz do Pharaona: Postanów mi czas kiedy się mam modlić za cię, y za sługi twoje, y za lud twój, aby byli odpędzone żaby od ciebie, y od domu twego y od sług twoich, y od ludu twego: a tylko wrzeco zostały.

10. Który odpowiedział: Intro. A on, według słowa twego, pry, uczynię: abyś wiedział, że nie masz iako Pan Bóg nasz.

11. Y odeydał żaby od ciebie, y od domu twego, y od sług twoich, y od ludu twego: a tylko w rzecie zostaną.

12. Y wyszli Moyżesz y Aaron od Pharaona: y wołał Moyżesz

żesz do Pana o obletnięcie żab, którą był przyrzekł Pharaonowi.

13. Y uczynił Pan według słowa Moyżeszowego: y wyzdychały żaby z domów, y ze wsi, y z pól.

14. Y zgromadzili je na niezmierne kupy, y zgniła ziemia.

15. A widząc Pharaon że dano odpoczynek, obciążył serce swe, y nie usłuchał ich, iako Pan przykazał.

16. Y rzekł Pan do Moyżesza: Mów do Aarona: Wyciągnij laskę twoją, a uderz w proch ziemię, a niech będą mszyce po wszystkiej ziemi Egypciejskiej.

17. Y uczynili tak. Y wyciągnął Aaron rękę trzymając laskę, y uderzył w proch ziemię, y stały się mszyce na ludziach y na bydłe: wszystko proch ziemię obrócił się we mszyce po wszystkiej ziemi Egypciejskiej.

18. Uczynili tymże sposobem czarownicy czarami swemi, aby wywieśli mszyce, ale niemogli: y byli mszyce tak na ludziach, iako na bydła.

19. Y rzekli czarownicy do Pharaona: Palec to Boży jest. Y zatwardziało serce Pharaonowe, y nie posłuchał ich, iako przykazał Pan.

20. Rzekł też Pan do Moyżesza: Wstań rano, a stań przed Pharaonem: boć wynidzie do wody: y rzeczesz do niego: To mówi Pan: Puść lud mój, aby mi ofiarował.

21. A jeśli go nie puścisz, oto ja przypuszę na cię, y na sługi twoje, y na lud twój, y na domy twoje, wszelaki rodzaj much: y będą pełne domy Egypckie much rozmaitego rodzaju, y wszystkie ziemie na której będą.

22. Y uczynię w on dzień dzień wielką ziemię Gessen, w której lud

mój jest, że tam nie będzie much: y poznasz że ja Pan w pośródziemiu.

23. Y uczynię przedział między ludem moim, a ludem twoim: iutro ten znak będzie.

24. Y uczynił Pan tak, y przysłała mucha bardzo ciężka w domy Pharaonowe, y sług jego, y do wszystkiej ziemi Egypckiej: y popsowała się ziemia od takowych much. *Mądr. 16. b. 9.*

25. Y przyzwał Pharaon Moyżesza y Aarona, y rzekł im: Idźcie, a ofiarujcie Bogu waszemu w téj ziemi.

26. Y rzekł Moyżesz: Nie może tak być: brzydlivości bowiem Egypcianów będziemy ofiarować Panu Bogu naszemu? Bo jeśli będziem zabijać to co chwala Egypćanie przed nami, ukamionują nas.

27. Trzy dni drogi podyżemy na puszczę: a ofiarować będziemy Panu Bogu naszemu, iako nam przykazał.

28. Y rzekł Pharaon: Iac was puszcę abyście ofiarowali Panu Bogu waszemu na puszczę: wszakże dalej nie zachodźcie: proście za mną.

29. Y rzekł Moyżesz: Wyszedszy od was będę prosił Pana: y odedydzą mucha od Pharaona, y od sług jego, y od ludu jego iutro: wszakże niechciej więcej omylać, byś puścił niemiał ludu ofiarować Panu.

30. Y wyszedszy Moyżesz od Pharaona modlił się do Pana,

31. Który uczynił według słowa jego, y odiał muchy od Pharaona, y od sług jego, y od ludu jego nie została y jedna.

32. Y ociężało serce Pharaonowe, tak iż ani tym razem nie puścił ludu.

ROZ-

## ROZDZIAŁ IX.

*Piątą plagę, zdychanie bydła: Szóstą, wrzodów: Siódmą, gromu y gradu, któremi Bóg karał Egipt, zamyka.*

**A** Pan rzekł do Moyżesza: Wnidź do Pharaona, y mów do niego: To mówi Pan Bóg Hebrejczyków: Puść lud mój, aby mi ofiarował.

3. A jeśli się jeszcze zbranasz, y zatrzymawasz ie:

3. Oto ręka moja będzie na pola twoie: y na konie, y osły, y wielbłądy, y woły, y owce, mór barzo ciężki.

4. Y uczyni Pan dziwną rzecz między osiadłościami Izraelskimi, y osiadłościami Egypckimi, że zgoła nie nie zginie z tego oo należę do synów Izraelowych.

5. Y postanowił Pan czas, mówiąc: Intro uczyni Pan słowo to na ziemi.

6. Uczynił tedy Pan słowo to nazalutrz: y pozdychało waszytko bydło Egypckie: a z bydła synów Izraelowych zgoła nie nie zginęło.

7. Y posłał Pharao aby oglądano: y nie zdechło było nic z tego co dzierzał Izrael. Y ociężało serce Pharaonowe, y niepuścił ludu.

8. Y rzekł Pan do Moyżesza y Aarona: Weźmiecie pełne garści popiołu z komina, a niech ie rozsypie Moyżesz ku niebu przed Pharaonem.

9. Y niechay będzie proch na waszytkę ziemię Egypcką: bo będą na ludziach y na bydłach wrzody, y pryszczele nadęte po waszytkiéy ziemi Egypckiéy.

10. Y wzięli popiołu z komina, y stanęli przed Pharaonem y roz-

sypał ji Moyżesz ku niebu: y uczyniły się wrzody pryszelów nadętych na ludziach y bydłe.

11. Y niemogli czarownicy stać przed Moyżeszem, dla wrzodów które na nich były, y na waszytkiéy ziemi Egypckiéy.

12. Y zatwardził Pan serce Pharaonowe, y nie usłuchał ich iako mówił Pan do Moyżesza.

13. Y rzekł Pan do Moyżesza: Rano powstań y stań przed Pharaonem, y rzecesz do niego: To mówi Pan Bóg Hebrejczyków: Puść lud mój, aby mi ofiarował.

14. Bo zatym razem puszcę waszytkie plagi mole na serce twoie, y na sługi twoie, y na lud twój: abyś wiedział, że nie masz mnie podobnego na waszytkiéy ziemi.

15. Teraz bowiem sółgnąwszy rękę skarzę cię, y lud twój morem, y zginiiesz z ziemi.

16. Y dla tego wystawiłem cię, abyoh pokazał nad tobą moc moję, a imię moje opowiedane było po waszytkiéy ziemi. Rzym. 9. d. 17.

17. I jeszcze trzymasz lud mój, a niechcesz go wypuścić?

18. Oto ia intro téżę godziny puszcę grad barzo wielki, iaki nie był w Egypcie, odednia którego iest założón, aż do tego czasu.

19. A tak pošli już teraz a zbierz bydło twoie, y waszytko co masz na polu: bo ludzie, y bydło, y waszytko oo się naydzie na polu, a nie będzie zgromadzono z pola, y spadnie grad na nie, pozdycha.

20. Kto się bał słowa Pańskiego z sług Pharaonowych, kazał uciekać sługóm swym y bydłu do domu:

21. A kto niedbał na słowo Pańskie, zostawił sługi swe y bydło na polu.

22. Y rzekł Pan do Moyżesza, Wyciągni rękę twą ku niebu, że będzie grad po wszystkiej ziemi Egypckiéj na ludzkie y na bydło, y na wszystko żele polne w ziemi Egypckiéj.

23. Y zciągnął Moyżesz łaskę ku niebu, a Pan dał gromy, y grad, y łyskawice biegające po ziemi: y spuścił Pan grad na ziemię Egypcką. *Mądr. 26. c. 16. 19. d. 19.*

24. A grad y ogień, pospołu zmieszane padał: y był tak wielki, iaki nigdy przed tym nie był widziany we wszystkiej ziemi Egypckiéj, iako naród tamten stanął.

25. Y pobił grad we wszystkiej ziemi Egypckiéj wszystko co było na polu od człowieka aż do bydła: y wszelkie żele polne pobił grad, y wszelkie drzewo krajny połamał.

26. Tylko w ziemi Gessen, gdzie byli synowie Izraelowi, grad nie padał,

27. Y posłał Pharaon, y wezwał Moyżesza y Aarona mówią do nich: Zgrzeszyłem y teraz: Pan sprawiedliwy: ja y lud mój niezbożni.

28. Módlcie się do Pana aby przestały gromy Boże y grad: żebym was puścił, abyście żadną miarą więcej tu nie mieszkali.

29. Rzekł Moyżesz, gdy wynidę z miasta, podniosę ręce me do Pana, y przestaną gromy, y gradu nie będzie: abyś wiedział, że Pańska jest ziemia:

30. Aleć wiem, że y ty y słudzy twoi ieszcze się nie boicie Pana Boga:

31. Len tedy y łączmień narazony jest: przeto iż łączmień był zielony, a len już główki wypuszczał:

32. Ale pszenica y żyto nie są naruszone, bo późne były.

33. Y wyszedszy Moyżesz od Pharaona z miasta, wyciągnął rękę do Pana: y przestały gromy y grad, y nie kropnął więcej deszcz na ziemię.

34. A widząc Pharaon że przestał deszcz, y grad, y gromy, przyczynił grzechu:

35. Y ociężało serce jego, y sług jego, y zatwardziało zbytnie, y nie puścił synów Izraelowych, iako przykazał Pan przez rękę Moyżeszową.

## ROZDZIAŁ X.

*Osmą plagę o szarańczy: y dziewiątą o ciemnościach. Któremi Pan treskał Pharaona.*

1. **Y** Rzekł Pan do Moyżesza: Wnidź do Pharaona: iam bowiem zatwardził serce jego, y sług jego: abych uczynił znaki moje te na nim:

2. A żebyś powiadał w uszy syna twego, y wnuków twoich, ilem kroć stał Egypciani, y znaki moje czyniłem nad nimi: a żebyście wiedzieli żem ia Pan.

3. Weszli tedy Moyżesz y Aaron do Pharaona y rzekli mu: To mówi Pan Bóg Hebrejczyków: Dokądże mi się niechcesz poddać? puść lud mój, żeby mi ofiarował.

4. A jeśli się sprzeciwiasz, a niechcesz go puścić, oto ia przywiodę iutro szarańczą na granice twoie: *Mądr. 16. b. 19.*

5. Która okryje wierzch ziemi, aby iey namniey widać nie było: ale żeby zjedzono było co by zostało po gradzie. Pogryzie bowiem wszystkie drzewa, które wschodzą na polach.

6. Y napełni domy twoie. y  
sług

sług twoich, y wszystkich Egyp-  
tianów: Iako wielkiéy nie widzieli  
oycowie twoi, y dziadowie, Iako  
poczęli bydź na ziemi, aż do dnia  
niniejszego. Y odwrócił się, y  
wyszedł od Pharaona.

7. Rzekli tedy słudzy Pharao-  
nowi do niego: Długoż będziem  
cierpieć to zgorzienie? puść lu-  
dzie aby ofiarowali Panu Bogu  
swemu. Izali nie widzisz że zni-  
szczał Egipt?

8. Y zawołali zaśię Moyżesza  
z Aaronem do Pharaona: który  
rzekł im: Idźcie ofiarujcie Panu  
Bogu waszemu: Którzyś są oo  
póydą?

9. Rzekł Moyżesz: Z dziećmi  
naszemi y z starcami póydzilemy,  
z synami y z córkami, z owcami y  
z bydciem: bo Iest wielkie święto  
Pana Boga naszego.

10. Y odpowiedział Pharao:  
Niech tak będzie Pan z wami:  
Iako ja was puszczę, y dźleci wa-  
sze. Któż o tym wąpli że co na-  
gorzéy myślicie?

11. Niebędźcie tak: ale idźcie  
sami mężowie, a ofiarujcie Panu,  
boście y sami o to prosili. Y  
wnetże wyrzuceni są od oczu  
Pharaona.

12. Y rzekł Pan do Moyżesza:  
Wyciągni rękę twą na ziemię E-  
giptską do szarańczy, że wstąpi  
na nie, y pożrze wszystko źiele  
które zostało po gradzie.

13. Y wyciągnął Moyżesz la-  
skę na ziemię Egiptską: a Pan  
przywiódł wiatr parzący przez on  
cały dzień y noc: a gdy było ra-  
no, wiatr parzący podniósł sza-  
rańczą.

14. Która wstąpiła na wszystkę  
ziemię Egiptską: y uśladła po  
wszystkich granicach Egiptskich  
niezliczona Iakiéy nie było przed  
onym czasem, ani potym będzie.

15. Y okryła wszystek wierzoh  
ziemię pustosząc wszystko: Pożar-  
ta Iest tedy wszystka trawa źie-  
mie, y cokolwiek owocu na drze-  
wie było, co był zostawił grad:  
y nie zostało prawie nic zielone-  
go na drzewie, y na źielu źie-  
mnym, we wszystkim Egiptcie.

16. Przetóż co rychléy Pharao  
wezwał Moyżesza y Aarona, y  
rzekł im: Zgrzészylem przeciw  
Panu Bogu waszemu y przeciwko  
wam.

17. Ale teraz odpuśćcie mi grzech  
ieszcze ten raz, a proście Pana  
Boga waszego, aby odemnie tę  
śmierć oddalił.

18. Y wyszedszy Moyżesz od  
oblicza Pharaonowego modlił się  
do Pana.

19. Który kazał wiać wiatro-  
wi z zachodu barzo mocnemu, y  
porwawszy szarańczą, wrzucił do  
morza czerwonego, y Iedna nie-  
została we wszystkich granicach  
Egiptskich.

20. Y zatwardził Pan serce  
Pharaonowe, y niepuścił synów  
Izraelowych.

21. Y rzekł Pan do Moyżesza:  
Wyciągni rękę twą ku niebu, y  
niech będą ciemności na ziemi  
Egiptskiéy tak gęste, żeby się  
Iech mógł dotknąć.

22. Y wyciągnął Moyżesz rę-  
kę ku niebu, y były ciemności  
straszliwe po wszystkiéy ziemi E-  
giptskiéy przez trzy dni.

23. Żaden nie widział brata  
swego, ani się ruszył z miejsca  
na którym był: A gdziekolwiek  
mieszkali synowie Izraelowi, by-  
ła światłość. *Mądr. 17. a. 3.*  
*Mądr. 18. a. 1.*

24. Y wezwał Pharaon Moyże-  
sza y Aarona y rzekł im: Idźcie,  
ofiarujcie Panu: tylko owce wa-  
sze

sze y bydło niech zostanie, dzieci wasze niech idą z wami.

25. Rzekł Moyżesz: ofiary też y całopalenia dasz nam, które ofiarować mamy Panu Bogu naszemu.

26. Wszystkie stada pójdą z nami: nie zostanie z nich ani kopyto: których potrzeba do służby Pana Boga naszego: a zwłaszcza że nie wiemy co się ma ofiarować, aż na samo miejsce przyjdziemy.

27. Y zatwardził Pan serce Pharaonowe, y nie chciał ich puścić.

28. Y rzekł Pharaon do Moyżesa: Idź precz odemnie, a strzeż się abyś więcej nie widział oblicza mego: któregokolwiek mi się dnia ukazesz, umrzesz.

29. Odpowiedział Moyżesz: Tak będzie iakoż rzekł, nie użyżę więcej oblicza twego.

## ROZDZIAŁ XI.

*Pierwéy niż dziesiąty znak Pan uczynił: upomina ie y uczy iako Egypczyki mieli złupić.*

1. **Y** Rzekł Pan do Moyżesa: Ieszcze iedną plagą dotknę Pharaona y Egiptu, a potem puści was, y przymusi wynieść.

2. A przeto powieśz wszystkim ludowi, żeby żądał mąż od przyjaciela swego, a niewiasta od sąsiady swojej, naczynia srebrne y złotego. *Wyśxęy 3. g. 20.*

3. A Pan da łaskę ludowi swojemu przed Egypctyan, y był Moyżesz mąż bardzo wielki w ziemi Egypckiej przed sługami Pharaonowemi, y wszystkim ludem. *Ecll. 45. a. 1.*

4. Y rzekł: To mówi Pan: O północy wynieść do Egiptu:

5. Y umrze wszelkie pierworodne w ziemi Egypckiej, od pier-

worodnego Pharaonowego, który siedzi na stolicy jego, aż do pierworodnego niewolnice, która jest przy żarnach, y wszelkie pierworodne bydła.

6. Y będzie krzyk wielki we wszystkiej ziemi Egypckiej, iaki ani przed tym był, ani potym będzie.

7. A u wszystkich synów Izraelowych, nie zamruknie pies, od człowieka aż do bydła: abyście wiedzieli, iak wielkim cudem dzielił Pan Egypctyan y Izraela.

8. Y zniża wszyscy studzy twój do mnie, y pokłonią mi się mówiąc: Wynieść ty y wszystkie lud tobie poddany: a potym wynieśćemy.

9. Y wyszedł od Pharaona bardzo rozgniewany. Y rzekł Pan do Moyżesa: Nie usłucha was Pharaon, aby się wiele znaków stało w ziemi Egypckiej.

10. A Moyżesz y Aaron uczynili wszystkie cuda które są napisane, przed Pharaonem: y zatwardził Pan serce Pharaonowe: y nie puścił synów Izraelowych z ziemi swojej.

## ROZDZIAŁ XII.

*Sposób iedzenia y obchodu Baranka Wielkonocnego którego krwią odrzwi pomazowano: Pierworodne rzeczy Egypckie pozabiał Pan: Potym lud Izraelski wyszedł złupiwszy Egypczyki.*

1. **R**zekł też Pan do Moyżesa y Aarona w ziemi Egypckiej:

2. Ten miesiąc wam początkiem miesiąców: pierwszym będzie między miesiącami roku.

3. Mówcie do wszego zgromadzenia synów Izraelowych, y powiedźcie im: Dziesiątego dnia te-

go miesiąca niech weźmie każdy baranka według familii y domów swoich.

4. A jeśli mniejsza liczba jest, niżby dosyć było do zledzenia baranka, weźmie sąsiada swego, który mieszka podle domu jego, wedle liczby dusz, którychby dosyć było do ledzenia baranka.

5. A baranek będzie też zmyty samczyk, roczny: wedle którego obrzędu weźmiecie y koźleka.

6. Y będziecie go chować aż do czternastego dnia miesiąca tego, y ofiarujecie go waszytko zgromadzenie synów Izraelowych ku wieczorowi.

7. Y wezmą ze krwi jego, y położą na oba podwoje, y na na-prożanki domów, w których go będą pożywać.

8. Y będą iść mięso jego onéy nocy, ogniem pieczone, y przańne chleby z polną sałatą.

9. Nie będziecie nie z niego iść surowego, ani warzonego w wodzie, ale tylko pieczone ogniem: głowę y z nogami jego y z strzewy zlicie.

10. Y nie zostanie nic z niego do poranku, jeśli co zostanie, ogniem spalicie.

11. A pożywać go tak będziecie: Biedra swe opaszeć, a bity będziecie mieć na nogach, trzymając kije w rękach, a będziecie iść spieszno: bo jest Phase (to jest przeszcie) Pańskie.

12. Y przejdę przez ziemię Egypską nocy onéy, y zabiję wszelkie pierworodne w ziemi Egypskiej od człowieka aż do bydła: y nad wszystkimi Bogi Egypckimi uczynię sądy, ja Pan.

13. Ale krew będzie wam na znak na domach w których będziecie: y ujrzą krew y minę was: y nie będzie u was plaga

zagubiająca, kiedy uderzę ziemię Egypską.

14. A ten dzień będziecie mieć na pamiętkę: y będziecie ji obchodzić za święto uroczyste Panu, w rodzajach waszych służbą wieczną.

15. Siedm dni przańki iść będziecie: pierwszego dnia nie będzie kwasu w domach waszych: ktobykolwiek jadł kwaszone, zginie dusza ona z Izraela, od pierwszego dnia aż do dnia siódmego.

16. Dzień pierwszy będzie święty y uroczysty, y dzień siódmy tymże poświęceniem uuczony: żadney roboty nie będziecie w nie czynić, wyławszy to co należy ku iedeniu.

17. Y będziecie zachowywać przańki: bo w tenże sam dzień wywiodę wojsko wasze z ziemi Egypskiej, y strażdź będziecie dnia tego w rodzajach waszych obrzędem wiecznym.

18. Pierwszego miesiąca czternastego dnia miesiąca ku wieczorowi będziecie iść przańki, aż do dnia dwudziestego pierwszego tegoż miesiąca ku wieczorowi.

19. Przez siedm dni nie naydzie się kwas w domach waszych: ktoby jadł kwaszone, zginie dusza jego zgromady Izraelskiej, tak z gości jako z obywatelów ziemi.

20. Nie kwaszonego nie będziecie iść: we wszystkich mieszkaniach waszych przańki iść będziecie.

21. Y przyzwał Mojżesz wszystkich starszych synów Izraelowych, y rzekł do nich: Idźcie wzięwszy bydło po familiach waszych a ofiarujcie Phase.

22. A snopek hizopu omoczcie we krew która jest na progu, a pokropcie nią naprożnik y oba podwoje: zaden z was niech nie

wy-

wychodzi ze drzwi domu swego, aż do zarania.

23. Przéjdzie bowiem Pan zabijać Egypťiany: a gdy ujrzy krew na napróżniku, y na obu podwoiach, przestąpi drzwi domu, y niedopuści zabijaczowi wniść do domów waszych y obrażać.

24. Strzeż słowa tego za prawo tobie y synóm twoim aż na wieki.

25. A gdy wnidziecie do ziemi, którą wam da Pan iako obietca, zachowacie te ceremonie.

26. A gdy wam rzeką synowie waszy: Cóż to za nabożeństwo?

27. Powiećcie im: Ofiara przeszcia Pańskiego fest, kiedy przestępował domy synów Izraelowych w Egypcie, zabijać Egypťiany, a domy nasze wyzwalać. Y schyliwszy się lud pokłonił się.

28. A wyszedzysynowie Izraelowi, uczynili iako Pan rozkazał Moyżeszowi y Aaronowi.

29. Y stało się w północy, pobił Pan wszelkie piérworodne w ziemi Egypťskiej, od piérworodnego Pharaonowego, który siedział na stolicy jego, aż do piérworodnego poimanéy, która była w ciemnicy: y wszelkie piérworodne bydła.

30. Y wstał Pharaó w nocy, y wszyscy słudzy jego, y wszyscy Egypť: y wsozali się wielki krzyk w Egypcie: bo nie było domu w którymby nie leżał umarli.

31. Y wyzwawszy Pharaó Moyżesza y Aarona w nocy, rzekł: Wstańcie, a wynidźcie od ludu mego, wy y synowie Izraelowi, idźcie ofiarzyć Panu iako powiedacie.

32. Owce wasze y bydło zabierzcie, iakoście żądali: a odchodząc błogosławcie mi.

33. Y przynaglali Egypťianie ludowi, aby co rychléy z ziemi

wyszeli, mówiąc: Waszysey pomrzemy.

34. Wziął tedy lud rozczyńloną mąkę, piérwéy niż zakwaszone było, a zawiązawszy w płaszcze kładli na ramiona swoje.

35. Y uczynili synowie Izraelsey iako był przykazał Moyżesz: y prosili u Egypťianów naczynia śrébrnego y złotego, y szat barzo wiele. *Wyższéy 11. a.*

36. A Pan dał łaskę ludowi przed Egypťiany że im pożyczali: y złupili Egypťiany.

37. Y wyciągnęli synowie Izraelowi z Ramesse do Sokoth, około sześci set tysięcy pieszých mężów, okróm dzieci.

38. Ale y gmin pospolity niezliczony szedł z nimi, owce y bydła, y zwierząt rozmaitych barzo wiele:

39. Y popiekli mąkę którą dawno byli z Egiptu rozczyńloną wynieśli, y naczynili podpiómków praśnych: bo niemogły być zakwaszone, że przymuszali wynieść Egypťianie, y niedopuszczali czynić żadnéy odwołki: ani sobie najmniejszéy potrawki nagotować.

40. A mieżkanie synów Izraelowych, którym mieszkali w Egypcie, było czteréy sta trzydzieści lat.

41. Które gdy się wypełniły, tegóž dnia wyszło wszystko wojsko Pańskie z ziemi Egypťskiej.

42. Noc ta godna zachowania Panu, kiedy ie wywiódł z ziemi Egypťskiej: tę zachowywać małą wszyscy synowie Izraelsey, wrodzaiach swoich.

43. Y rzekł Pan do Moyżesza y do Aarona: Ten iest obrząd Phase: Żaden obcy nie będzie iadł z niego.

44. A każdy niewolnik kupiony obrzezany będzie, y tak będzie pożywał.



45. Przychodźcień y najmnik, nie będą ieść z niego.

46. W iednym domu będzie iedzony, y nie wyniesiecień nic z domu z mięsa iego, ani połamiecień iego kości. Num. 9. b. 12.

47. Waszytko zgromadzenie synów Izraelowych czynić go będzie.

48. A ieśliby kto z przychodniów chciał przeysć do waszego mieszkania, y czynić Phase Pana, piérwéy będzie obrzezany wszelki mężczyzna iego, a w ten czas będzie porządnie obchodził: y będzie iako obywatel ziemi: Ale ieśliby kto nie był obrzezany, nie będzie iadł z niego.

49. Toż prawo będzie domowemu y mieszkańcowi, który gościem iest u was.

50. Y uczynili wszystkie synowie Izraelscy, iako rozkazał Pan Moyzeszowi y Aaronowi. A tegoż dnia wywiódł Pan syny Izraelowe z ziemi Egypskiéy hufcami ich.

### ROZDZIAŁ XIII.

*Wyzwolenie z Egiptu Pan pamiętać uroczystym tego dnia obchodem, y poświęcaniem pierworodnych, rozkazał: A Izrael idąc po puszczy miał wodzem słup ogniasty, y obłoczny.*

**Y** Mówił Pan do Moyjesza, mówiąc:

2. Poświęć mi każde pierworodne otwarzające żywot między syny Izraelowemi, tak z ludzi iako y z bydłat: wszystko bowiem iest moje. Niz. 34. c. 9. Num. 8. c. 16. Luc. 2. d. 23. Levit. 7. c. 26.

3. Y rzekł Moyzesz do ludu: Pamiętayciesz na ten dzień, któregoście wyszli z Egiptu, y z do-

mu niewolstwa: bo mocną ręką wywiódł was Pan z miejsca tego: abyście nie iedli kwaszonego chleba.

4. Dzisiaj wychodźcie miesiąc nowych zbóż.

5. Agdy cię wprowadził Pan do ziemi Chananeyczyka, y Heteyczyka, y Amorreyczyka, y Heweyczyka, y Iebuzeyczyka, którą przysiągł oycóm twoim żebyć ią dał, ziemię płynącą mlékem y miodem: będziesz obchodzić ten obyczaj obrzędów miesiąca tego.

6. Siedm dni ieść będziesz przasniki: a w dzień siódmy będzie święto Panu.

7. Przasniki ieść będziecie przez siedm dni: nie ukaże się u ciebie nie kwaszonego, ani we wszystkich granicach twoich.

8. Y będziesz powiadał synowi twemu dnia onego, mówiąc: To iest eo mi uczynił Pan kiedym wyszedł z Egiptu.

9. Y będzie iako znak na ręce twoiéy, y iako pamiątka przed oczyma twemi: y aby zakon Pański był zawsze w usćlech twoich, bo ręką mocną wyprowadził cię Pan z Egiptu.

10. Strzędz będziesz takowéy ustawy czasu naznaczonego ode dni do dni.

11. A gdy cię wprowadził Pan do ziemi Chananeyczyka, iako przysiągł tobie y oycóm twoim, y da ią tobie:

12. Odtączysz każde które otwiera żywot Panu, y co pierworodne iest w bydłach twoich, co iedno będzie samczéy płci, to poświęcisz Panu. Niz. 22. d. 29. 34. c. 19.

13. Pierworodne osłowe odmienisz owcą: a ieśli nicodkupisz, zabiesz. A każde pierworodne ozło-

ozłowiecze z synów twoich, zapłatą odkupisz. Num. 3.

14. A gdy cię zapyta syn twój jutro, mówiąc: Cóż to jest? odpowiesz mu: Mocną ręką wywiódł nas Pan z ziemi Egypckiej, z domu niewolę.

15. Bogdy był zatwardzon Pharaon, a niechciał nas puścić: zabł Pan wszelkie pierworodne w ziemi Egypckiej, od pierworodnego ozłowieczego, aż do pierworodnego bydłowego: przetoż ofiaruję Panu wszelkie co otwiera żywot samczęj pici, a wszystkie pierworodne z synów moich odkupię.

16. Będzie tedy iako znak na ręce twojej, y iako co zawieszzonego, dla wspomnienia, między oczyma twemi: że mocną ręką wywiódł nas Pan z Egiptu.

17. Gdy tedy Pharaon wypuścił lud, nie wiódł ich Bóg drogą ziemi Philistynskiej, która bliska jest, myśląc: by snadź nie żałował, gdyby użyżzał, ano przeciw lemu walki powstała, y niewrócił się do Egiptu.

18. Ale obwodził drogą pustyni, która jest nad morzem czernym: a wyszli zbrojno synowie Izraelowi z ziemi Egypckiej.

19. Wziął też Moysesz kości Iozephowe z sobą: przeto że był poprzysiągł syny Izraelowe, mówiąc: Nawiedzi was Bóg: wynieście ztąd kości moje z sobą. Gen. 50. d. 15.

20. Y wyćiągnawszy z Sokoth, położyli się obozem w Etham na ostatnich granicach pustyni. Num. 14. c. 21. Nehem. 9. d. 19.

21. A Pan szedł przed nimi na okazanie drogi, wednie w słupie obłoku, a w nocy w słupie ognistym: żeby był wódcem na dro-

dze obolego czasu. 1. Cor. 10. a. 1.

22. Nigdy nie odchodził słup obłoku wednie, a słup ognisty w nocy przed ludem.

## ROZDZIAŁ XIV.

*Gdy Pharaon ściga Izraelity, po suszy w morze wszedłszy: ze wszystkimi lezdnemi, y z wozy utonął.*

1. **A** Pan mówił do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów Synóm Izraelowym: Wróciwszy się, niech się obozem położą przeciw Phihahiroth, które jest między Magdalem, a morzem przeciw Beelsephon: przeciw niemu obóz położyćcie nad morzem.

3. Y rzecze Pharaon o syniech Izraelowych: Ściśnieni są w ziemi, zawarła je puszca.

4. Y zatwardzę serce tego, y gonić was będzie: y uwielbion będę w Pharaonie, y we wszystkim wojsku tego: a poznają Egypćianie, że ja jest Pan. Y uczynili tak.

5. Y dano znać królówi Egypckiemu, że uciekł lud: y odmięniło się serce Pharaonowe y sług tego nad ludem, y rzekli: Cóżśmy ochcieli uczynić, żeśmy puścili Izraela, aby nam nie służył?

6. Zaprzągł tedy wóz, y wszystkie lud swój wziął z sobą.

7. Y wziął sześć set wozów wybornych, y ockolwiek w Egypcie wozów było: y wódze wojska wszystkiego.

8. Y zatwardził Pan serce Pharaona króla Egypckiego, y gonił syny Izraelowe: lecz oni wyzali byli w ręce wysokię.

9. Y gdy Egypćianie następowali w tropy idących przed sobą, na-

należeli ich w obozie nad morzem: wszyscy leźdźni y wozy Pharaonowe, y wszystko wojsko byli w Pihahiroth na przeciwko Beel-sephen. *Hebr. Jos. 24. b. 6.*

10. A gdy się przybliżył Pharaon, podniósłszy synowie Izraelowi oczy, użyżrzeni Egypťjanie za sobą: y bali się barzo: y wołali do Pana,

11. Y rzekli do Moyżesza: Podobno nie było grobów w Egypcie, dla tegoś nas pobrał abyśmy pomarli na puszcy? cożś to chciał uczynić, żeś nas wyprowadził z Egiptu?

12. A za nie ta jest mowa którąśmy do ciebie mówili w Egypcie, mówiąc: Idź precz od nas, abyśmy służyli Egypťjanóm? daleko bowiem lepiéy było służyć im, niżli pomrzeć na puszcy.

13. Y rzekł Moyżesz do ludu: Niebóycie się: stóycie, a patrzaycie na wielkie sprawy Pańskie, które uczynił dziś: Bo Egypťjanów których teraz widziéćie, żadną miarą więcéy nie użyżycie, aż na wieki.

14. Pan będzie walczył za was, a wy milczéć będziecie.

15. Y rzekł Pan do Moyżesza: Cóż wołasz do mnie? mów synóm Izraelskim, aby ciągnęli.

16. A ty podajés łaskę twoję, y ściągni rękę twoję na morze, a przedzieli je: aby szli synowie Izraelowi śródkiem morza po suszy.

17. A ia zatwardzę serce Egypťjanów żeby was gonili: y uwielbion będę w Pharaonie, y we wszystkim wojsku jego, y w wóźcach, y w wiedznych jego.

18. Y wiedziéć będą Egypťjanie, że ia jest Pan, gdy będę uwielbion w Pharaonie, y w wóźcach także, y w lezdných jego.

19. A ruszywszy się Anyół Boży, który szedł przed obozem Izraelskim, zaszedł za nie: y z nim pospołu słup obłokowy, przodek opuściwszy pozad.

20. Stał między obozem Egypťjskim, a między obozem Izraelskim, a był obłok ciemny y oświecający noc, tak iż ledni do drugich przez całą noc przystąpió niemogli.

21. A gdy Moyżesz wyciągnął rękę na morze, zniósł je Pan wianiem wiatru gwałtownego y parzącego całą noc, y obrócił w suszę: y rozstąpiła się woda.

22. Y weszli synowie Izraelowi przez pośrodek suchego morza: bo była woda iako mur po prawéy y po lewéy stronie ich.

23. A Egypťjanie goniąc weszli za nimi, y wszystka lezda Pharaonowa, wozy jego y leźdźni bież pośrodek morza. *Psal. 77. b. 13. 104. d. 36. Żyd. 11. d. 29.*

24. Y już była straż zaranna przyszła: alie oto woyżrzawszy Pan na wojsko Egypťjanów przez słup ognia y obłoku, pobił wojsko ich: *Mądr. 18. b. 15.*

25. Y powywracał koła wozów, y pogrążeniś w głębią. Rzekli tedy Egypťjanie: Uciekaymy przed Izraelem: Pan bowiem walczy za nimi przeciwko nam.

26. Y rzekł Pan do Moyżesza: Wyciągnij rękę twą na morze, że się wróćą wody na Egypťjany, na wozy y na lezdne ich.

27. A gdy wyciągnął Moyżesz rękę przeciw morzu, zwróciło się na piérwazym świtanu, na piérwsze mieso: a uciekającym Egypťjanóm zaskoczyły wody, y ogarnął je Pan w pośród nawałności.

28. Y wróciły się wody, y okryły wozy y lezdne wszystkiego woy-

woyska Pharaonowego, którzy goniąc weszli byli w morze: nawet y lednego z nich nie zostało.

29. A synowie Izraelowi szli przez pośrzodek suchego morza, a wody im były iako miasto muru po prawéy y lewéy stronie.

30. Y wybawił Pan w on dzień Izraela z ręki Egyptianów.

31. Y widzieli Egyptiany martwe na brzegu morskim, y rękę wielką którą użył Pan przeciwko im: y bał się lud Pana, y uwierzyli Panu, y Moyżeszowi słudze iego.

## ROZDZIAŁ XV.

*Podziękowawszy Izraelitowie Panu Bogu śpiewaniem, przyszedli do Marath, gdzie gdy się wody gorzkie obróciły w słodkie, przyszedli do Helim.*

**S** Pięwał tedy Moyżesz y synowie Izraelscy tę pieśń Panu: y rzekli: Śpiewaymy Panu chwalebnie: bowiem uwielbiony iest, konia y ięźdźca zrzucił w morze.

2. Moc moja y chwala moja Pan, y stał mi się zbawieniem: Ten Bóg mój y wielbić go będę: Bóg oycy mego, y wywyszać go będę. *Mqdr. 10. d. 16. Psal. 12. a. 2. Psal. 117. c. 14.*

3. Pan iako mąż waleczny **WSZECHMOCNY** imię iego.

4. Wozy Pharaonowe, y woysko iego wrzucił w morze: celniejsze książęta iego potonęły w Czerwonym morzu.

5. Głębokości okryły ie, poszli w głębią iako kamień.

6. Prawica twoja, Panie, uwielbiona iest w mocy, prawica twoja, Panie, uderzyła nieprzyaciela.

7. A w wielkości chwały two-

ięy złożyłeś przeciwniki twoie: spuściłeś gniew twój, który ie pożarł iako słomę.

8. A w duchu zapalczywości twoięy zgromadziły się wody: stanęła woda płynąca: skupiły się głębokości w pośród morza.

9. Rzekł nieprzyaciół: Będę gonił y poymam: rozdzielię koryści, nasyci się dusza moja: dobędę miecza mego, y pobije ie ręka moja.

10. Wionął wiatr twój, y okryło ie morze: potonęli iako oliw w wodach gwałtownych.

11. Któż podobien tobie między mocarzami Panie? Kto podobny tobie? wielmożny w świętości, straszny y chwalebny, czyniący dziwy.

12. Ściągnąłeś rękę twoję, y pożarła ie ziemia.

13. Byłeś wódcem w miłosierdziu twoim ludowi któryś odkupił: y niósłeś go w mocy twoięy do mieszkania twego świętego.

14. Ruszyli się narodowie, y rozgniewali się: boleści obięły obywatele Philistyńskie.

15. Tedy się strwożyły Książęta Edom, mocarze Moab strach zdiał, zdrętwieli wszyscy obywatele Chananeyscy.

16. Niech padnie na nie strach y lękanie w wielkości ramienia twego, niech się staną nieruchomi iako kamień, aż przejdzie lud twój Panie, aż przejdzie lud twój ten, któryś otrzymał.

17. Wprowadzisz ję y wsadzisz na górze dziedzictwa twego, w namocniejszy mieszkanu twoim, któreś urobił Panie, świątnica twoja, Panie, którą umocniły ręce twoie.

18. Pan będzie królował, na wieki y dalej.

19. Wiachał bowiem konny Pha-

Pharaó, z woźmi y z leźdnemi swemi w morze: y wrócił na nie Pan wody morskie: a synowie Izraelowi chodzili po suszy przez pośrodek jego.

20. Wzięła tedy Marya Prorokini siostra Aaronowa bęben wrękę swoją, y wyszły wszystkie błęgielowy za nią z bębny, y z Muzyką,

21. Którym zaczynała mówią: Spiewamy Panu, chwalebnie bowiem uwielbiony jest, konia y leźdźca jego zrzucił w morze.

22. A Moyżesz wywiódł Izraela z morza czerwonego, y wyszli w puszczę Sur: y szli przez trzy dni po puszczy, a nie naydowali wody.

23. Y przyszli do Mara, y nie mogli pić wód z Mara, dla tego że były gorzkie: Z kąd y słuszne imię dał miejscu, zowiąc ie Mara, to jest, gorzkość.

24. Y szemrał lud przeciw Moyżeszowi, mówiąc: Cóż będziemy pić?

25. A on zawołał do Pana, który ukazał mu drewno: które gdy włożył do wód odmieniły się w słodkość. Tam ustawił mu przykazania y sądy, y tam go kuśił, *Judit. 5. c. 15. Eccl. 38. a. 3.*

26. Mówiąc: Jeśli usłuchasz głosu Pana Boga twego, a będziesz przed nim dobrze czynił, y będziesz postuszen roskazaniu jego, y będziesz strzegł wszystkich przykazań jego, żadney niemocy, którą włożył na Egypt, nie przywiodę na cię: Iam bowiem Pan, lekarz twój.

27. Y przyszli do Elim synowie Izraelowi, gdzie było dwanaście źródeł wód y siedmdziesiąt palm, y obozem stanęli przy wodzie. *Num. 33. b. 9.*

## ROZDZIAŁ XVI.

*Gdy Synowie Izraelscy o pokarm narzekali, dał im Pan dostatek przepiórek y Manny: y roskazanie o zbieraniu iey, y zachowaniu osobno.*

1. **Y** Ruszyli się z Elim, y przyszło wszystko mnóstwo synów Izraelowych na puszczę Sin, która jest między Elim y Sinai: piętnastego dnia miesiąca wtórego po tym, iako wyszli z ziemi Egypcijskiej. *Mądr. 11. a. 3.*

2. Y szemrało wszystko zgromadzenie synów Izraelowych przeciw Moyżeszowi y Aaronowi na puszczy.

3. Y mówili synowie Izraelscy do nich: O byśmy byli pomarli od ręki Pańskięj w ziemi Egypcijskiej, gdyśmy siedzieli nad garncey mięsa, y jedliśmy chleb w sytości, czemuście nas wywiedli na tę puszczę, abyście wszystko mnóstwo głodem pomorzyli?

4. Y rzekł Pan do Moyżesza: oto ja spaszę wam chleb z nieba: niechay wychodzi lud, a zbiera coby dosyć było, na każdy dzień: abym go doświadczył, ięśliż chodźi w zakonie moim, aho nie?

5. A dnia szóstego niechay nagotnią coby wnieśli: a niech będzie tyle dwoie niż co zbierać zwykli na każdy dzień.

6. Y rzekli Moyżesz y Aaron do wszystkich synów Izraelowych: W wieczór poznać, że was Pan wyprowadził z ziemi Egypcijskiej:

7. A rano użyżycie chwałę Pańską: usłyszal bowiem szemranie wasze przeciw Panu: a my co iesteśmy, żeście szemrali przeciwko nam?

8. Y rzekł Moyżesz: W wieczór da wam Pan ięć mięso, a rano

rano chleb w sytości: przeto że usłyszal szemrania wasze, który-meście szemrali przeciw lemu, my bowiem co jesteśmy? ani przeciwko nam jest szemranie wasze, ale przeciwko Panu.

9. Rzekł też Moyses do Aarona: Powiedz wszystkiemu zebraniu synów Izraelskich: Przystapcie przed Pana: bo słyszał szemranie wasze.

10. A gdy mówił Aaron do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelowych, pożyźli ku puszczy, a oto chwala Pańska ukazała się w obłoku.

11. Y rzekł Pan do Moysesza, mówiące:

12. Słyszałem szemrania synów Izraelowych, mów do nich, w wieczór będziecie jeść mięso, a rano nasycicie się chlebem: y doznacie że ja jest Pan Bóg wasz. *Eccł. 45. a. 4.*

13. Stało się tedy w wieczór, y wleciawszy przepiórki, okryły obóz: poranu też rossa leżała około obozu.

14. A gdy okryła wierzeh ziemi, ukazało się na puszczy coś drobnego a iakoby w stępie utłuczonego, na podobieństwo árzonu na ziemi. *Num. 11. b. 7.*

15. Co gdy użyżeli synowie Izraelscy, rzekli jeden do drugiego: Manhu? (co znaczy: Cóż to jest?) bo niewiedzieli co było. Którym rzekł Moyses: Ten jest chleb który wam dał Pan ku iedzeniu. *Psal. 77. c. 24. Wyższéy 16. c. 30. Joan. 6. d. 31. 1. Cor. 10. a. 3.*

16. Ta jest mowa którą przykazał Pan: Niech zbiera każdy z niego ile potrzeba ku iedzeniu: gomor na każdą głowę, według liczby dusz waszych, które mie-

szkałą w namlecie, tak nabierzecie.

17. Y uczynili tak synowie Izraelowi: y nazbięrali ieden wlecey, drugi mnięy.

18. Y mierzyli wedle miary gomor: Ani który wlecey nazbięrał, wlecey miał: ani który mnięy był nagotował, znalazł mnięy: ale każdy według tego co mógł zieść nazbięrał. *2. Cor. 8. b. 15.*

19. Y rzekł Moyses do nich: Żaden niech nie zostawia z niego do zarania.

20. Którzy nie posłuchali go, ale zostawili niektórzy z nich aż do poranku: y ięto się zalegało chrobactwem y pogniło. Y rozgniewał się przeciw im Moysesz.

21. Y zbierali po ranu każdy, ile mogło bydź dosyć ku iedzeniu: a gdy się zagrzało słońce, topniało.

22. A dnia szótego zbierali pokarmy we dwóy nasób, to jest, dwa gomor na każdego człowieka. Y przyszli wszyscy przełożeni pospólstwa, y powiedzieli Moyseszowi:

23. Który im rzekł: To jest co mówił Pan: Odpoczynienie Szabathu jutro jest poświęcone Panu: cokolwiek macie robić, róbćie, a co macie warzyć, warćie: a cokolwiek zostanie, schowayćie do jutra.

24. Y uczynili tak iako Moysesz przykazał, a nie zgniło, ani się w nim robak znalazł.

25. Y rzekł Moysesz: Iedźcie to dziś: bo Szabath jest Pański: nie naydźie się dziś na polu.

26. Przez sześć dni zbierayćie, a dnia siódmego Szabath jest Pański, przeto się nie naydźie.

27. Y przyszedł siódmy dzień: a wyszedazy z ludu aby zbierali, nie naleźli.

28. Y rzekł Pan do Moyżesza: Pókiż niechcecie zachować rozkazania mego y zakonu mego?

29. Patrzcie iż Pan dał wam Szabath, y przeto w dzień szósty dał wam pokarm dwolaki: każdy niech mieszka sam u siebie, żaden niech nie wychodzi z miejsca swego dnia siódmego.

30. Y obchodził Szabath lud dnia siódmego.

31. Y nazwał dóm Izraelów imię jego Man: które było iako nasienie koryandru białe, a smak iego, iako białego chleba z miodem.

32. Y rzekł Moyżesz: Ta jest mowa, którą Pan przykazał: Napelni gomor z niego, a niech chowan będzie na przyszłe potym rodzaie, aby znali chleb, którym was karmił na puszcy, kiedy wyprowadzeni iesteście z ziemie Egypcia.

33. Y rzekł Moyżesz do Aarona: Weźmi statek ieden, a nasyp weń Man, ile może w się wziąć gomor, y połóż przed Panem, ku zachowaniu na rodzaie wasze,

34. Iako przykazał Pan Moyżeszowi: Y położył go Aaron w przybytku na zachowanie.

35. A synowie Izraelowi iedli Man, czterdzięci lat, aż weszli do ziemie mieszkalnej: Tym pokarmem żywieni są, aż przyszedli do granic ziemie Chananeyckiej. *Neké. 9. d. 13. Judith 5. c. 15.*

36. A gomor iest dziesiąta część Ephy.

## ROZDZIAŁ XVII.

*Gdy lud przeciw Moyżeszowi w Raphidym szemrał o wodę, dał im Pan z skały wodę: A Jozue Amaleka poraża, póki na górze Moyżesz ręce ku Panu wznosi.*

1. **W**Yciągnawszy tedy wszystko mnóstwo synów Izraelowych z puszcy Sin z stanowisk swych, według mowy Pańskiej: położyli się obozem w Raphidim, gdzie nie było wody ku pić ludowi.

2. Który swarząc się z Moyżeszem, mówił: Day nam wody, abyśmy piłi. Którym odpowiedział Moyżesz: Co się swarczyć ziemną? Przecz kuście Pana? *Num. 20. a. 1.*

3. Y pragnął tam lud dla niedostatku wody, y szemrał przeciw Moyżeszowi, Mówiąc: Czemuś nas wywiódł z Egiptu, abyś pomorzył nas, y dzieci nasze, y było pragnieniem?

4. Y wołał Moyżesz do Pana, mówiąc: Cóż mam czynić ludowi temu? Ieszcze małowczko, a ukamionuie mię.

5. Y rzekł Pan do Moyżesza: Idź przed ludem, a weźmi z sobą z starszych Izraelowych: y łaskę którąś uderzył w rzekę, weźmi w rękę twoją, a idź. *Wyższ. 14. c. 20. Psal. 77. b. 15.*

6. Oto ja stanę tam przed tobą na skale Horeb: y uderzysz w skalę, a wypłynie z niej woda; aby pił lud: Uczynił tak Moyżesz przed starszemi Izraelowemi:

7. Y nazwał imię miejsca onego, kuszenie, dla swaru synów Izraelowych, a iż kuślił Pana; mówiąc: Iestli Pań między nami; czyli nie?

8. Y przyszedł Amalek, y walczył przeciwko Izraelowi w Ra-

phidim. *Judith 4. d. 12. Mądr. 11. a. 3. Deut. 23. d. 17.*

9. Y rzekł Moyses do Iozuego: Wybierz męża, a wyszedszy walczyć przeciw Amalekowi: ja iuż stanę na wierzchu pagórku, mając łaskę Bożą w ręce moiey.

10. Uczynił Iozue iako rzekł Moyses, y potykał się z Amalekiem: Lecz Moyses y Aaron y Hur wstąpili na wierzch pagórku.

11. A gdy podnosił Moyses ręce, przemagał Izrael: a ieśli trochę opuścił, przewyćczał Amalek.

12. A ręce Moyseszowe były ciężkie: wzięwszy tedy kamień, podłożyli podeń, na którym uśladł: a Aaron y Hur podpięrali ręce iego z obudwu stron. Y stało się, że się iego ręce nie spracowały aż do zachodu słońca.

13. Y obrócił w tył Iozue Amaleka, y lud iego pasczką miera.

14. Y rzekł Pan do Moysesza: Napisz to dla pamięci w księgi y podaj uszam Iozuego: bo wygładzę pamiętkę Amalekową pod niebem.

15. Y zbudował Moyses ołtarz: y nazwał imię iego: Pan podwyższenie mole, mówiąc:

16. Iż ręka stolice Pańskiéy y woyna Pańska będzie przeciw Amalekowi od rodzaju do rodzaju.

## ROZDZIAŁ XVIII.

*Iethro Teść Moyseszów, usłyszawszy sprawy, które z nim Pan poczynił, z żoną y z dziećmi iego przyszedł do Moysesza, y poradził mu dobrze o postanowieniu Sędaków, y innych Urzędników.*

1. **Y** Gdy usłyszał Iethro Kapłan Madlański, powienny Moyseszów,

wszystko co uczynił Bóg Moyseszowi, y Izraelowi ludowi swemu, a iż wywiódł Pan Izraela z Egiptu: *Wyższéy 2. c. 18. y 3. a. 1.*

2. Wziął Sephore żonę Moyseszową, którą był odesłał,

3. Y dwu synów iéy, z których lednego zwano Gersam, iż rzekł oćiec: Byłem przychodalem w ziemie cudzéy. *Wyższéy 2. d. 22.*

4. A drugiego Eliezer: Bóg bowiem, prawi, oycu mego pomocnik mój, y wyrwał mię od miecza Pharaonowego.

5. Przyszedł tedy Iethro powinny Moyseszów y synowie iego, y żona iego na puszczą do Moysesza, gdzie się był obozem położył przy górze Bożéy.

6. Y wskazał do Moysesza, mówiąc: Ja Iethro powienny twój idę do ciebie, y żona twoja, y dwa synowie twoi z nią.

7. Który wyszedszy na przeciwko powinnému swému, pokłonił się, y pocałował go: y przywitali się spólnie, słowy spokojnémi. A gdy wszedł do namiotu,

8. Odpowiedział Moysesz powinnému swému wszystko co był uczynił Pan Pharaonowi y Egypcianóm dla Izraela: y wszystkę pracę która ie potkała w drodze, a że ie Pan był wybawił.

9. Y radował się Iethro ze wszystkich dóbr które uczynił Pan Izraelowi, iż go wybawił z ręki Egypcianów,

10. Y rzekł: Błogosławiony Pan: który was wybawił z ręki Egypcianów, y z ręki Pharaonowéy, który wyrwał lud swój z ręki Egypckiéy.

11. Terazem doznał, że wielki Pan nade wszystkie Bogi: przeto że się przeciwko nim pyzano obchodzili.



12. Ofiarował tedy Iethro po-  
winny Moysesów całopalenia y  
ofiary Bogu: y przyszedł Aaron  
y wszyscy starszy Izraelowi, aby  
chleb z nim iedli przed Bogiem.  
*Wyśzcy 1. b. 4. 10. c. 16. 14.*  
*b. 8.*

13. A drugiego dnia śiadł Moy-  
tesz, aby sądził lud, który stał  
przy Moyseszu od poranku aż do  
wieczora.

14. Co gdy użyźrzał powinn  
tego, to iest, wszystko co czynił  
z ludem, rzekł: Cóż to iest, co  
czynisz z tym ludem? Czemu sam  
śiedzisz, a wszystek lud czeka od  
poranku aż do wieczora?

15. Któremu odpowiedział Moy-  
tesz: przyszedł lud do mnie py-  
tać się wyroku Bożego.

16. A gdy im spór iaki przy-  
padnie, przychodzą do mnie, abym  
rozsądził między nimi, y pokazał  
przykazanie Boże, y prawa iego.

17. Ale on: Nie dobrą, pry,  
rzecz czynisz: *Deut. 1. b. 12.*

18. Głupią pracę, psujesz się  
y ty, y lud ten, który z tobą iest:  
nad twe siły iest sprawa, sam iéy  
nie będziesz mógł zdołać.

19. Ale posłuchay słów moich  
y rady, a będzie Bóg z tobą. Bądź  
ty ludowi w tych rzeczach które  
ku Bogu należą, abyś odnosił co  
mówią do niego:

20. Y ukazował ludowi cere-  
monie, y porządek służenia y dro-  
gę którąby chodźić mieli, y dzie-  
ło któreby czynić mieli.

21. A opatrz ze wszystkiego lu-  
da męże potężne, y bogoboyne,  
y którychby była prawda, y któ-  
rzyby nienawidzieli łakomstwa:  
y postanów z nich tysiączniki y  
setniki, y pięćdziesiątniki, y dzie-  
śiątniki,

22. Którzyby lud sądzili na  
każdy czas: a cokolwiek będzie

większego, niech odnoszą do cie-  
bie, a sami tylko mnieysze rzeczy  
niechay sądzą: y żebyć iżéy by-  
ło, podzieliwszy ciężar między  
inaze.

23. Ieśli to uczynisz, wypeł-  
nisz rozkazanie Boskie, y przy-  
kazanie iego będziesz mógł zno-  
sić: y lud ten wszystek będzie się  
wracał z pokolem na mieysca  
swoie.

24. Co usłyszawszy Moysesz,  
uczynił wszystko co mu był podał.

25. A wybrawszy męże potężne  
ze wszystkiego Izraela, postano-  
wił ie przełożonemi nad ludem,  
tysiączniki, y setniki, y pięćdzie-  
śiątniki y dziesiętniki.

26. Którzy sądzili lud czasu ka-  
żdego: a cokolwiek było ważniey-  
szego, odnosili do niego, łacniey-  
sze tylko sądząc.

27. Y odprawił powinnego swe-  
go: który wróciwszy się odziedziczył  
do ziemi swojej.

## ROZDZIAŁ XIX.

*Wspomniawszy Pan dobro-  
dzieństwo wyzwolenia z niewolę,  
przy górze Synai kazał lud po-  
święcić: aby Pan zstąpił mówić  
do Moysesza przed pospolitym  
ludem.*

**M**iesiąc trzeciego wyszła  
Izraela z ziemi Egypckiéy, w  
tenże dzień przyszli na pustynię  
Sinai. *Num. 11. c. 19.*

2. Bo wyciągnawszy z Raphi-  
dim, y przyszedszy aż do puszcy  
Sinai, położyli się obozem na  
tymże mieyscu, y tamże rozbił  
Izrael namioty przeciw górze.

3. A Moysesz wstąpił do Boga,  
y zawołał go Pan z góry, y rzekł:  
To powieś demowi Iakobowemu,  
8\*

y oznaymisz synóm Izraelowym: *Dzie. 7. c. 20.*

4. Wyście sami widzieli, com uczynił Egypcianóm, y iakom was nośił na skrzydłach orłowych, y wziął sobie.

5. Jeśli słuchać będziecie głosu mego, y strzedz umowy mpięy, będziecie mi własnością, ze wszech narodów: abowiem moja iest wszystka ziemia. *Deut. 29. a. 2. Psal. 23. a. 1. 1. Pet. 2. b. 9.*

6. A wy będziecie mi królestwem kapłańskim, y narodem świętym. Te są słowa które mówić będzieś do synów Izraelowych.

7. Przyszedł Moyżesz: y zezwawszy starsze ludu, przełożył im wszystkie słowa, które Pan rozkazał.

8. Y odpowiedział wszystkie ludu pospołu: Wszystko co Pan rzekł, uczynimy. A gdy odniósł Moyżesz słowa ludu do Pana,

9. Rzekł mu Pan: Już teraz przyjdę do ciebie we mgle obłoku aby mię słyszał lud mówiącego do ciebie, a wierzyłci na wieki. Odniosł tedy Moyżesz słowa ludu do Pana.

10. Który mu rzekł: Idź do ludu: a poświęć ie dzisiaj y jutro, y niech wypiorą szaty swoje.

11. A niech będą gotowi na dzień trzeci: trzeciego dnia bowiem znidzie Pan przed wszystkim ludem na górę Sinai.

12. Y zamierzysz granicę ludowi w około, y powiesz im: Strzeżcie się abyście nie wstępowali na górę, ani się dotykali granic iey: wszelki ktoby się dotknął góry, śmiercią umrze. *Do Zyd. 12. c. 13.*

13. Ręka się go nietknie, ale kamieniami zabić będzie, abo strzałami ustrzelan, bądź bydlę będzie, bądź człowiek, nie będzie

żył. Gdy trąba brzmieć pocnie, tedy niech wstąpią na górę.

14. Y zstąpił Moyżesz z góry do ludu y poświęcił jł. A gdy wyprali szaty swe,

15. Rzekł do nich: Bądźcie gotowi na dzień trzeci, a nie przystępujcie do żón waszych.

16. Y już był przyszedł trzeci dzień, a zaranie zaświto: alio oto poczęły bydź słyszane gromy, y łyskać się błyskawice, a obłok barzo gęsty okrywać górę, a brzmienie trąby im dalej tym więcej się rozlegało: y zlekł się lud który był w obozie.

17. A gdy ie wywiódł Moyżesz na zabezpieczenie Bogu z miejsca obozu, stanęli pod samą górą.

18. A wszystka góra Sinai kurzyła się: przeto iż był Pan zstąpił na nią w ogniu, y występował dym z nię iako z pieca: a wszystka góra była straszliwa. *Deut. 4. b. 11.*

19. A głos trąby z lekka się barzłcy rozlegał, y dłużey się rozwłóczył: Moyżesz mówił, a Bóg mu odpowiadał.

20. Y zstąpił Pan na górę Sinai na sam wierzch góry, y wezwał Moyżesza na wierzch iey: Tam gdy wstąpił,

21. Rzekł do niego: Zstąp, a oświadczyć ludowi: by snadź niechciał przestąpić granic chcąc widzieć Pana, y niezginęło z nich barzo wielkie mnóstwo.

22. Kapłani téż którzy przystępują do Pana, niech się poświęcą, żeby ich nie pobił.

23. Y rzekł Moyżesz do Pana: Nie będzie mógł lud wstąpić na górę Sinai: tyś się bowiem oświadczył y rozkazał mówiąc: Załóż granicę około góry, y poświęć ją.

24. Któremu Pan rzekł: Idź zstąp:

zstap: a wstąpisz ty y Aaron z tobą. Leccy kapłani y lud niech nieprzestępują granic, ani wstępują do Pana, by ich snadź nie pobił.

25. Y zstąpił Moyżesz do ludu, y wszystko im powiedział.

## ROZDZIAŁ XX.

*Moyżesz dziesięścioro Przykazanie Boże bierze od Pana: Sposób budowania Ołtarza Panu, o-pisuie.*

**Y** Mówił Pan wszystkie te słowa,

2. Iam iest Pan Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemię Egypcie, z domu niewolę.

3. Nie będziesz miał Bogów cudzych przedemną.

4. Nie uczynisz sobie ryciny, ani żadnego podobieństwa, które iest na niebie wzgórze, y które na ziemi nisko, ani z tych rzeczy, które są w wodach pod ziemią.

*Deut. 5. a. 6. Psal. 80. c. 11. 96. b. 7. Lev. 26. a. 1.*

5. Nie będziesz się im kłaniał, ani służył, ia iestem Pan Bóg twój, mocny, zapalczywy, nawiedzający nieprawość oyców nad synami, do trzeciego y czwartego pokolenia, tych którzy mię nienawidzą: *Deut. 4. c. 15. Jos. 24. d. 14.*

6. Y czyniący miłosierdzie na tysiące tym, którzy mię miłują y strzegą przykazania mego.

7. Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego na daremno: bo nie będzie miał za niewinnego Pan tego, któryby wziął imię Pana Boga swego nadaremno. *Deut. 5. b. 11. Lev. 19. c. 12. Matth. 5. c. 27.*

8. Pamiętaj, abyś dzień Sobotni święcił.

9. Sześć dni robić będziesz, y będziesz czynił waszytkie dzieła twoie.

10. Ale dnia siódmego Szabbat Pana Boga twego iest: nie będziesz czynił żadney roboty weń, ty y syn twój, y oórka twoja, sługa twój, y służebnica twoja, bydłę twoie, y gość który iest między brónami twémi. *Eze. 20. b. 12. Deut. 5. b. 13. Nix. 31. b. 14. Gen. 2. a. 2.*

11. Przez sześć dni bowiem czynił Pan niebo y ziemię y morze, y wszystko co w nich iest, y odpoczał dnia siódmego, y przetoż błogosławił Pan dniowi Sobotniemu y poświęcił ji.

12. Cóż oycy twego y matkę twoję, abyś był długowieczny na ziemi, którą Pan Bóg twój da tobie. *Deut. 5. b. 16. Matth. 15. a. 4. Ephes. 6. a. 2.*

13. Nie będziesz zabijał.

14. Nie będziesz cudzołożył.

15. Nie będziesz kradzieży czynił.

16. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego.

17. Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego: ani będziesz pragnął żony iego, nie sługi, nie służebnice, nie wołu, nie osła, ani żadney rzeczy która iego iest. *Rzym. 7. b. 7. 13. c. 9.*

18. A waszytek lud widział glosy y błyskania, y brzmienie trąby, y kurzącą się górę: a przestraszeni y bołaźnią zdzieci, stanęli zdalcoza.

19. Mówiąc Moyżeszowi: Mów ty do nas, y słuchać będziemy: niech Pan do nas nie mówi, bychmy snadź nie pomarli.

20. Y rzekł Moyżesz do ludu: Niebóycie się: bo aby was doświadczył, przyszedł Bóg, y aby strach

strach jego był w was, y żebyście nie grzeszyli. *Żyd. 12. c. 18.*

21. Y stanął lud z daleka. A Moyżesz przystąpił do mgły, w który był Bóg. *Deut. 18. c. 16.*

22. Rzekł nad to Pan do Moyżesa: To powiesz synóm Izraelowym: Wyście widzieli żem z nieba mówił do was.

23. Nie będziecie czynić Bogów śrbrnych, ani Bogów złotych będziecie czynić sobie. *Niz. 27. b. 8. 38. a. 7.*

24. Ołtarz mi z ziemi uczynicie, y ofiarować na nim będziecie całopalenia y zapokoyne wasze, owce wasze y woły, na wszelkim miejscu, na którymby była pamiątka imienia mego: przyde do ciebie, a będąc błogosławił.

25. A jeśli mi uczynisz ołtarz kamienny, nie buduyże go z ciosanego kamienia: bo jeśli byś podniósł nań nóż twój, będzie splugawiony.

26. Nie będziesz wstępował po stopniach do ołtarza mego, żeby się nie odkryła szkaradość twoja.

## ROZDZIAŁ XXI.

*Sądowe prawa o złodzie albo służebnicy kupnych, o Mężobóstwach, o kradzieżach, o tych którzy Rodzicom łaią, albo ie biia, swarzą się, y o wole rogami bodącym.*

**T**E są sądy, które im przełożysz.

2. Jeśli kupisz niewolnika Hebreyczyka, będzie służył sześć lat, siódmego odedydzie wolny darmo:

3. Z jakaby suknią wszedł, z taką niech wyndzie: Jeśli miało żonę, y żona współ wyndzie. *Deut. 15. c. 12. Jere. 34. c. 11.*

4. A jeśli by Pan tego dał mu żonę, y urodziłaby syny y córki: niewiasta y dzieci iey będą Pana tego, a sam wyndzie z odzieniem swoim.

5. Jeśli by rzekł niewolnik: Miłuję Pana mego, y żonę, y dzieci, nie wyndę wolnym:

6. Stawi go Pan przed bogi, y będzie postawion do drzwi y podwołów, y przekole ucho jego sztydłem, y będzie mu niewolnikiem na wieki.

7. Jeśli kto przeda córkę swoją, żeby była sługą: nie wyndzie jako zwykły wychodzić niewolnice.

8. Jeśli się niespodoba oczóm pana swego któremu dana była, odprawi ją: a ludowi obcemu przedać nie będzie miał mocy, jeśli ją wzgardził.

9. Ale gdzie by ją synowi swemu poszłubił, wedle obyczaju córek uczyni iey.

10. A jeśli mu drugą weźmie, opatrz pannie wesele, y szaty, zapłaty wstydu nie odmówi.

11. Jeśli trzech tych rzeczy nie uczyni, wyndzie darmo bez picniedzy.

12. Kto uderzy człowieka, chcąc zabić, niechay śmiercią umrze.

13. Ale koby zdradą nie czyhał, ale go Bóg podał w ręce jego: naznaczę tobie miejsce na które ma uciec. *Leu. 24. c. 17. Deut. 19. a. 2.*

14. Jeśli by kto umyślnie zabił bliźniego swego, y nasadziwszy się zdradą, od ołtarza mego odwiesz go, aby umarł,

15. Ktoby uderzył oycę swego albo matkę, niech śmiercią umrze.

16. Ktoby ukradł człowieka a przedał by go, przekonany w występku, niechay śmiercią umrze.

17. Ktoby złorzeczył oycę swemu

ma

mu albo matce, śmiercią niechay umrze.

18. Jeśliby się zwadziłi męzowie, a uderzyliby ieden bliźniego swego kamieniem albo pięścią, a on by nie umarł, ale by leżał na łóżku: *Levi. 20. b. 9. Pro. 20. c. 20.*

19. Jeśliby wstał y chodziłby krom domu o lasce swolęcy: nie winien będzie któryby uderzył: wszakże tak, żeby roboty tego y nakłady na lekarze nagroził. *Matth. 15. a. 4. Marc. 7. b. 10.*

20. Ktoby ubił niewolnika swego albo niewolnicę laską, y umarliby w rękach tego: grzechu winien będzie.

21. Ale jeśli przez ieden dzień albo dwa żyw zostanie, nie będzie podległy karaniu: bo za pieczęcie tego jest.

22. Jeśliby się powadziłi męzowie, a uderzyliby który niewiastę brzemienną, tak żeby poroniła, ale sama żywa została: podległe szkodzić, ileby mąż niewiasty zażądał: a rozsądcy osądzą.

23. Ale gdzieby śmierć na nią natym przyszła, odda duszę za duszę,

24. Oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę, *Matth. 5. f. 33. Leu. 24. d. 20. Deu. 19. d. 20.*

25. Sparzelię za sparzelię, ranę za ranę, śliność za śliność.

26. Jeśliby kto uderzył w oko niewolnika swego, albo niewolnicę, y uczyniłby je iednookie, puści je wolno za oko które wybił.

27. Jeśliby też wybił ząb niewolnikowi, albo niewolnicy swolęcy, tymże sposobem wolne je wypuści.

28. Jeśliby wół rogiem ubódił męża albo niewiastę y umarliby,

ukamionuią go: y nie będą leśó mięsa tego, pan też wołu nie będzie winien.

29. Ale jeśliby wół był rogo-bodziec od wczorayszego y dziś trzeciego dnia, y oświadczyli się przed panem tego, a onby go nie zawarł: y zabiłby męża albo niewiastę: tedy y wołu ukamionuią, y pana tego zabią.

30. A jeśliby nadgrode włożono nań, da za duszę swolę cokolwiek zażąda.

31. Syna też y córkę jeśli rogiem uderzy, takiemuż dekretowi podlegze.

32. Jeśli się na niewolnika y niewolnicę rzuć, trzydzieści syklów srebra da Panu, a wół ukamionowan będzie.

33. Jeśliby kto otworzył studnię y wykopał, a nie nakryłby ię, a wpadłby w nią wół albo ośieł:

34. Pan studnie odda zapłatę bydłat, a co zdechło, tego będzie.

35. Jeśliby wół cudzy zranił wołu czyiego a onby zdechł: przedadzą wołu żywego, y rozdziela zapłatę: a mięso martwego między się podziela.

36. Ale jeśli wiedział że wół był rogo-bodzącą od wczorayszego y dziś trzeciego dnia, a nie strzegł go Pan tego, odda wołu za wołu, a mięso weźmie cał.

## ROZDZIAŁ XXII.

O Kradzieństwie, szkodzić, zastawie, pożyczaniu, y o zgwałceniu Prawa, o gościu, wdowę, y sierotę karanie, y o posłuszeństwie, y Dzięśięcinach.

1. Jeśliby kto ukradł wołu, albo owcę, y zabił albo przedał: pięć wołów odda za iednego wołu, a

czcie-

cztery owce za jedną owcę. 2. *Król. 12. b. 6.*

2. Jeśli by wyłamując złodziei dom albo podkopiując był należony, a wzięwszy ranę umarłby: ten kto go ranił, nie będzie winien krwi.

3. Ale jeśli by to po weszcju słońca uczynił, mężobóstwo popełnił, y sam umrze. Jeśli by nie miał, co by za kradzież oddał, sam nich zaprzedać będzie:

4. Jeśli się u niego, co ukradł, nądzie żywo, lub wołu, lub ośła, lub owcę, we dwój nasób wróci.

5. Jeśli kto uszkodzi pole albo winnicę, y puści bydlę swo aby spało endze: cokolwiek najlepszego będzie miał na polu swym albo w winnicy, według oszacowania szkody nagrodzi.

6. Jeśli by wyszedzszy ogień natrafił ciernie, y zaiąłby kopy zboża, albo stojące zboże na polu, nagrodzi szkodę kto ogień zapalił.

7. Jeśli kto złécił przyacielowi pieniądze, albo statek ku schowaniu, a temu by który ie przyjął, ukradziono ie: jeśli się nądzie złodziei, dwolako nagrodzi:

8. Jeśli niewiedzą o złodzieiu: pana domu stawia przed bogi, y przysięże że nieściagnął ręki na rzecz bliźniego swego,

9. Ku uczynieniu zdrady, tak o wołu, iako y o ośła, y o owcę y o szatę, y cokolwiek szkodę przynieść może: obojgu sprawa przytoczy się przed bogi: a jeśli oni osądzą, dwolako nagrodzi bliźniemu swemu.

10. Jeśli kto złéci bliźniemu swemu ośła, wołu, owcę, y wszelkie bydlę na chowanie, a zdechło by, albo zużdniało, albo było wzięte od nieprzyjaciela, a nikth tego nie widział:

11. Przysięga będzie w porzodku, że nieściagnął ręki na rzecz bliźniego swego: y przyjmie Pan przysięgę, a on nie będzie musiał nagradzać. *Gen. 31. f. 39.*

12. Ale jeśli by ukradzione było nagrodzi szkodę Panu.

13. Jeśli od zwierza zaiedzione, niech odnieś do niego co zabite jest, a nie nagrodzi.

14. Ktoby u bliźniego swego czego z tych rzeczy pożyczyl, a zużdniałoby albo zdechło w niebytności pana, nagrodzić będzie musiał.

15. Ale jeśli by pan był na ten czas, nie nagrodzi, zwłaszcza jeśli nałte przyszło za zapłatę pracy iego.

16. Jeśli by kto zwiódł pannę jeszcze nieposzlubioną, y spałby z nią, da iey wiano, y będzie ią miał za żonę. *Deut. 22. d. 29.*

17. Jeśli oćiec panny dać nie będzie chciał: odłoży pieniądze, według obyczaju wiana, które panny brać zwykły.

18. Czarownikom żyć nie dopuścić.

19. Ktoby nierząd płodził z bydlęciem, śmiercią niechay umrze.

20. Kto osłaruie bogóm, zabij będzie, oprócz samemu Panu. *Leu. 24. a. 4.*

21. Przychodnia nie zasmućisz, ani go ućśniesz: boćcie y sami przychodnia byli w ziemi Egypcijskiej. *Zach. 7. c. 10.*

22. Wdowie y sierocie szkodzić nie będziecie.

23. Jeśli ie obrażicie, będą wołać do mnie, a ja wysłucham wołanie ich:

24. Y rozgniewa się zapalczywość moja, y pobije was mieczem, y będą żony wasze wdowami, a synowie waszy sierotami.

25. Jeśli pieniędzy pożyczysz ludowi mému ubogiemu który mieszka z tobą: nie będziesz mu przynaglał, jako wyciągacz, ani lichwami uciśniesz.

26. Jeśli w zastawie od bliźniego twego weźmiesz odzienie, przed zachodem słońca wróćisz je.

27. Abowiem to samo jest, czym się odziewa odzienie ciała tego: a innego nie ma w czymby spał: bądźlieli wołał do mnie wysłucham go, bom jest miłośny.

28. Bogóm uwłaczać nie będziesz, a przełożonemu nad ludem twoim nie będziesz złorzeczył. *Dzie. 23. a. 5.*

29. Dziecięcin twoich y pierwiastek twoich oddać nie omieszkaś: pierworodnego z synów twoich dasz mi. *Leu. 22. b. 8. Ezech. 44. g. 30. Wyższyć 13. a. 2. y b. 12.*

30. Zwołów też y z owiec tymże sposobem uczynisz: siedm dni niechay będzie przy matce swojej, a dnia ósmego, oddasz mi go. *Nisz. 33. b. 19.*

31. Mężami świętymi mnie będziecie: mięsa któregożby zwierzę pierwszy skosztował, iść nie będziecie, ale psóm wyrzucić.

## ROZDZIAŁ XXIII.

*Prawa Sędzióm opisać, iako się mają przeciwko nieprzyjacielowi, iako na sądzie okłać darów sprawować: a trzech uroczystych świątch opisać, y zapłaty tym, którzy Boże Przykazania pełnią.*

1. **N**ie będziesz przyjmował głosu kłamliwego, y nie przyłożysz ręki twojej abyś za niebożnym miał mówić fałszywe świadectwo.

2. Nie pódziesz za gromadą ku źle czynieniu: ani u sądu nie przestaniesz na zdaniu wielu ich, abyś od prawdy odstąpił.

3. Nad ubogim też nie ulitujesz się u sądu.

4. Jeśli podkasz wołu nieprzyjaciela twego, albo ośła błądzącego, odwieź go do niego, *Deut. 22. a. 1.*

5. Jeśli użyżysz ośła nie nawiązującego ciębie, a on leży pod brzemieniem, nie miniesz, ale podźwigniesz z nim.

6. Nie nachyliasz się na sąd ubogiego.

7. Kłamstwa się strześćs będziesz. Niewinnego y sprawiedliwego nie zabieś: bo się brzydzę niebożnym. *Dan. 13. f. 53.*

8. Ani darów brać będziesz, które y mądre zaślepiła, y wywracają słowa sprawiedliwych.

9. Przychodniowi przykrzyć się nie będziesz, wieście bowiem duże przychodniów, gdyżecie y sami przychodniami byli w ziemi Egypcijskiej. *Deut. 16. d. 19.*

10. Sześć lat zaśiwać będziesz ziemię twoją, y zbierzesz zbożo jej. *Eccl. 20. d. 32. Gen. 46. a. 5.*

11. Ale siódme roku zanlechasz jej, y dasz jej odpoczynek: aby ledli ubodzy ludu twego: a cokolwiek zbędzie, niechay iedzą zwierzęta polne: Tak uczynisz w winnicy y w oliwnicy twojej.

12. Sześć dni robić będziesz: siódme dnia przestaniesz, aby odpoczął wół y osieł twój: y ochłodził się syn niewolnice twojej y przychodzień.

13. Wszystko com wam powiedział, chowajcie. A przez imię cudzych bogów nie będziecie przy sięgać, ani będziecie alyzane z ust waszych.

14. Trzykroć na każdy rok święta mi obchodzić będziecie.

15. Święta przasników strzedz będziecie, siedm dni iść będziecie przasniki, iakom ól rozkazał; czasu miesiąca nowych, kiedyś wyszedł z Egiptu: Nie ukażesz się przed oczyma mémi próżen. *Wyższéy 13. a. 3. Niż. 35. c. 23.*

16. A święto żniwa piérwiałek prace twoiéy, cośkolwiek śiał na roli. Święto téż na schodźle roku, gdy zbierzesz wszystkie zboża twe z pola.

17. Trzykroć do roku ukaże się wszelki mężczyzna twóy przed Panem Bogiem twoim.

18. Nie będziesz ofiarował przy kwaśie krwi ofiary moiéy, ani zostanie tłustośó święta mego aż do zarania.

19. Piérwoćiny zbóż ziemié twoiéy przyniesiesz do domu Pana Boga twego. Nie będziesz warzył koźlęcia w mléku matki iego. *Wyższéy 12. v. 1.*

20. Oto ja poszlę Anyoła mego, któryby szedł przed tobą, y strzegł na drodze, y wyprowadził cię na miejsce którém nagotował. *Niżéy 34. d. 25.*

21. Szanuy go, y słuchay głosu iego, ani go lekce poważay: boć nie odpuści kiedy zgrzeszysz, y jest imię moje w nim. *Deut. 14. c. 12. Niż. 34. c. 26.*

22. A jeśli usłuchasz głosu iego, a uczynisz wszystko, co mówię: Nieprzyaciółem będę nieprzyaciółóm twoim, y utrapię którzy cię trapią. *Deut. 7. b. 11.*

23. Y póydzie Anyół mój przed tobą, y wprowadzi cię do Amorejczyka, y Heteyczyka, y Phe-rezeczyka, y Chananeyczyka, y Heweyczyka, y Iebuzeyczyka, które ja zetnę. *Niż. 33. a. 2. Jos. 24. c. 11. Deut. 7. c. 22.*

24. Nie pokłónisz się bogóm ich, ani im służyć będziesz: nie będziesz czynił to co oni czynią: ale ie popsulasz y potamiesz bałwany ich.

25. A służyć będziecie Panu Bogu waszemu: abym błogosławił chlebóm twoim y wodam, a odiał niemoc z pośrzedku ciebie.

26. Nie będzie nierodzayna ani nieplodna w ziemi twoiéy, liczbę dni twoich wypełni.

27. Strach mój puszcę na uprzedzenie twoie, y pobije wszystkich lud do którego wnidziesz: y wszystkich nieprzyaciół twoich przed tobą tył obróć. *Deut. 7. c. 21.*

28. Puściwszy piérwéy siérszenie przed tobą, które wypędzą Heweyczyka, y Chananeyczyka, y Heteyczyka, piérwéy niżli wnidziesz.

29. Nie wyrzucę ich przed obliczem twoim za jeden rok: aby się ziemia w pustynią nie obróciła, y nie namnożyło się na cię bestiy.

30. Pomału ie wypędzę z oczu twych, aż się rozmnożysz, y posiedziesz ziemię.

31. A granice twoie położę od morza czerwonego, aż do morza Palestińskiego, a od puszczy aż do rzeki: podam w ręce wasze obywatele ziemi, y wyrzucę ie od oczu waszych.

32. Niepostanowisz z nimi przy mierza, ani z bogami ich. *Deut. 7. a. 2. Niż. 34. b. 15.*

33. Niechay nie mieszkają w ziemi twoiéy: by cię snadź nie przyprawili o grzech przeciwko mnie, jeśli byś służył Bogóm ich: co tobie pewnia będzie ku zgorzeniu.

ROZ-



## ROZDZIAŁ XXIV.

*Uczynisz Panu Bogu ofiary, y pokropiesz lud krwią przysierza: Mójesz sam na górę wstąpił, gdzie z Panem czterdzieści dni mieszkał.*

**M**oyeszowi też rzekł: Wstąp do Pana ty, y Aaron, Nadab, y Abiu, y siedm dziesiąt starszych Izraela, y pokłonić się zdaleka.

2. A sam Mójesz wstąpi do Pana, a oni nie przybliżą się: ani lud nie wstąpi z nim.

3. Przyszedt tedy Mójesz, y powiedział ludowi wszystkie słowa Pańskie, y sądy. Y odpowiedział wszytek lud jednym głosem: Wszystkie słowa Pańskie które mówił, uczynimy.

4. Y napisał Mójesz wszystkie słowa Pańskie: a rano wstawszy, zbudował oltarz przy samy górze, y dwanaście tytułów, według dwanaście pokoleń Izraelowych.

5. Y posłał młodzieńce z synów Izraelowych, y ofiarowali całopalenia, y ofiarowali ofiary zapokojne Panu cielce.

6. Wziął tedy Mójesz połowicę krwi, y wlał w czaszę: a drugą połowicę wylał na oltarz.

7. Y wzięwszy księgi przymierza, czytał, a lud słuchał: którzy rzekli: Wszystko co rzekł Pan, uczynimy, y będziemy posłuszni.

8. A on wziętą krwią pokropił lud, y rzekł: Ta jest krew przymierza, które Pan postanowił z wami na wszystkie te słowa.

9. Y wstąpili Mójesz y Aaron, Nadab y Abiu, y siedm dziesiąt z starszych Izraelowych. *Do Żyd. p. c. 20.*

10. Y wyżrzeli Boga Izraelowego: a pod nogami jego jako ro-

bota kamienia Szaflowego, a i ko niebo gdy pogodne jest.

11. Ani ściągnął ręki swéy te, którzy daleko odstąpili z synów Izraelowych, y widzieli Boga, iedli y pili.

12. Y rzekł Pan do Mójesza: Wstąp do moie na górę, y bę tam: a dam ci tablice kamienne, zakon y przykazanie, którym napisz, abyś ie nauczył.

13. Wstali Mójesz y Ioz sługa jego: y wstępują Mójesz na górę Bożą.

14. Rzekł do starszych: P czekajcie tu aż się wróćmy was. Macie Aarona y Hur z s bą, ieśli się jaka sprawa otwor: odnieście do nich.

15. A gdy wstąpił Mójesz okrył obłok górę,

16. Y mieszkała chwała Pań na Sinał, zakrywszy ją obłoki przez sześć dni: a siódmego d zawołał go z pośrzedku mgły

17. A pozor chwały Pańsk był iako ogień pałający na wiechu góry przed oczyma syn Izraelowych.

18. Y wszedszy Mójesz w pośrzedek mgły wstąpił na górę: był tam czterdzieści dni, y o czterdzieści nooy.

## ROZDZIAŁ XXV.

*Rozkazano dać Piérwiastki, ofiarować Panu na sprawienie Przybytku, Archy, Stołu, Lichtnicy, y sprzętów ich.*

**Y** Rzekł Pan do Mójesza mówiące:

2. Mów synóm Izraelowym, aby mi wzięli piérwiastki od każdego człowieka, który ofiaruje dobro wolnie, weźmiecie ie. *Niz. 25. a. 1*

3. A to jest co brać macie, złoto y srebro y miedź,

4. Hyacint, y szariat, y karmazyn dwakroć farbowany, y białor, y ścierć koźią,

5. Y skóry baranie czerwono farbowane, y skóry siołkowe, y drzewo Setim:

6. Oliwę do przyprawienia światła, wonne rzeoczy na masć, y kadzenia dobréj wóniéy:

7. Kamienie onychiny, y drogic kamienie na ozdobienie Ephod y Rationała.

8. Y uczynią mi Świątnię, y będą mieszkać w pośrodku ich:

9. Wedle wszystkiego podobną przybytku, który ukażę tobie, y wszystkiego naczynia ku służbie jego: A uczynicie ją tak: *Do Żyd. 9. a. 2.*

10. Skrzynię z drzewa Setim spóycie, której długość niech ma puitrzecia łokcia, szerokość pultora, wysokość także pultora.

11. Y położyśz ją złotem co naczystszy wewnątrz y zwierzechu: y uczynisz na niéy koronę złotą w koło:

12. Y cztery kolca złote, które przyprawisz do czterech węglów skrzynie: dwa kolca niech będą na iednym boku, a dwa na drugim,

13. Uczynisz téż drążki z drzewa Setim, y powleczesz je złotem:

14. Y przewleciesz je przez kolca które są na bokach skrzynie, aby ją na nich noszono:

15. Które zawsze będą w kolcach, a nigdy z nich wyjęte nie będą.

16. Y włożysz do skrzynie światło które dam tobie.

17. Uczynisz y ubłagalnią ze złota naczystsze: puitrzecia łok-

cia będzie miała długość iéy, a pultora łokcia szerokość.

18. Dwa téż Cherubiny złote y bite uczynisz po obu stron wyrocznice.

19. Cherub ieden niech będzie na iednym boku, a drugi na drugim.

20. Obadwa boki ubłagalnie niechay zakrywałą rozścięgają skrzydła, a zakrywając ubłagalnią, y niechay ieden na drugiego patrzy, obróciwszy twarzy na ubłagalnią, którą ma bydź nakryta skrzynia,

21. Do której włożysz światło które dam tobie.

22. Ztamtąd będę przykazywał, y będę mówił do ciebie, nad ubłagalnią y z pośrodku dwu Cherubów, którzy będą na skrzyni światła, wszystko co reskażę przez cię synóm Izraelowym:

23. Uczynisz téż y stół z drzewa Setim, mający dwa łokcie wzdłuż, a łokieć wszérz, a na zwysz pultora łokcia.

24. Y położyśz jį złotem naczystszy: y uczynisz mu listwę złotą w koło,

25. A na listwie koronę mieyscami gładką, na cztery palce wysoką, a na niéy drugą koronę złotocuchną.

26. Zgotujesz téż cztery kolca złote, y przyprawisz je do czterech węglów tegóż stoła każdéj nogi.

27. Pod koroną będą kolca złote, aby drążki przez nie przewleczono, a można stół ność.

28. Same téż drążki uczynisz z drzewa Setim, y powleczesz złotem dla noszenia stołu.

29. Sprawisz téż miski y czaszce, kadziedlnice y kubki, w których mają bydź ofiarowane makre ofiary ze złota naczystsze.

30. Y będziesz kładł na stół chleby pokładne przed obliczem moim zawsze.

31. Uczynisz téż lichtarz ukowany ze złota naczystszego, słupiec iego y pióra, czaszki y gałki, y lilie z niego pochodzące.

32. Sześć piór wynidzie z boków, trzy z boku iednego, a trzy z drugiego.

33. Trzy czaszki iakoby na kształt orzecha na każdym piórze, y gałka wspót y lilia: y także trzy czaszki na kształt orzecha na piórze drugim, y gałka wspót y lilia, ta będzie robota sześci piór, które mają wywiedzione bydź z słupca:

34. Ale na samym lichtarzu będą cztery czaszki na kształt orzecha, gałki téż u każdéy y lilie.

35. Gałki pod dwiema piórami na trzech miejscach, których wspót sześć będzie wychodzących z słupca iednego.

36. A tak, y gałki y pióra z niego będą wszystkie ukowane ze złota naczystszego.

37. Uczynisz téż siedm lamp, a postawisz ie na lichtarzu aby świeciły na przeciwko.

38. Nożyczki téż, y w czym ustrzyżki będą gaszone, niech będą ze złota naczystszego.

39. Wszystkie waga lichtarza ze wszystkim naczyniem iego, będzie miała talent złota naczystszego.

40. Patrzay a uczyn na kształt któryć na górze ukazany jest.  
*Do Żyd. 8. b. 5. Dzię. 7. f. 44.*

## ROZDZIAŁ XXVI.

*Kształt y Wizerunek budowania Przybytku, Zastony, Archy, Ubiągalnice, Stołu, Lichtarza, y innych rzeczy.*

**P**rzybytek zaśię tak uczynisz: Dzięścić opon z białoru kręconego, y z hiacintu, y szarłat, y z karmazynu dwakroć farbowanego z odmiennych masł, robotą haftarską uczynisz.

2. Dłuż opony iednéy, będzie miała ośm y dwadzieścia łokiet: szerz na cztery łokcie będzie. Pod iedną miarą uczynione będą wszystkie opony.

3. Pięć opon będą spinane, iedna z drugą, y druga pięć także złożone będą.

4. Petliczki z Hyacintu po bokach y po wierzachach opon uczynisz: aby się mogły iedna z drugą spinać.

5. Pięćdziesiąt petlic opona będzie miała po obu stronach, tak przyprawionych, aby petlica przeciw petlicy przysła, a iedna mogła się spiąć z drugą.

6. Uczynisz téż pięćdziesiąt kótek złotych, któremi opon zastony spięte bydź mają, żeby przybytek był ieden.

7. Uczynisz téż dek włosianych iedenascie, dla okrywania przykrycia przybytku.

8. Długość deki iednéy będzie miała trzydzieści łokiet, a szerokość cztery: równa miara będzie wszystkich dek.

9. Z których pięć zepniesz osobno, a sześć złączysz iedną z drugą: tak żebyś szóstą dekę na czele przykrycia we dwoię złożył.

10. Poczynisz téż pięćdziesiąt petlic na kraiu deki iednéy, aby się mogła z drugą spinać: y pięćdzie-

dzieśiąt petlic na kraju drugiey deki, aby się z drugą złączyła.

11. Ktemu uczynisz pięćdziesiąt haſtek miedzianych, którémiby petlice były zapinane: aby iedno ze wszystkich przykrycie było.

12. A co zbywać będzie z dek, które się na przykrycie gotują, to jest, iedna deka która zbywa, połowicą iey zakryiesz tył przybytku.

13. A po iednéy stronie łokieć będzie wiślał, a drugi po drugiey, który zbywa na długości dek, okrywając obudwa boki przybytku.

14. Uczynisz też przykrycie drugie na wierzch z skór baranich czerwono farbowanych: a nad to jeszcze inne przykrycie z skór fiołkowéy farby.

15. Naczynisz też deszek stojących przybytku z drzewa Setim,

16. Z których każda dzieśięć łokiet będzie mieć na długo, a na szerzą pułtora.

17. Na bokach deszczki, dwole fugowanie będzie, którém i deszczka iedna z drugą się spoi: y tym sposobem wszystkie deszczki będą zgotowane.

18. Z których dwadzieścia będą na południowym boku, który patrzy na wiatr południowy.

19. Którym czterdzieści podstawków śrébrnych uleasz, aby po dwu podstawku pod każdą deszczką na dwu węglach było podłożono.

20. Na drugim też boku przybytku, który patrzy na północ, dwadzieścia deszek będzie,

21. Mający czterdzieści podstawków śrébrnych: dwa podstawki pod każdą deszczką będą podłożone.

22. A na zachodnią stronę przybytku uczynisz sześć deszek,

23. Y zaśię inne dwie, które

na węglach niech będą postawione na zadzie przybytku.

24. Y będą spoione od dołu aż do wierzchu, a wszystkie iedna fuga będzie trzymała. Dwiema też deszczkam, które na węglach postawione bydz małą, także spoienie zostawione będzie.

25. A będzie pospołu ośm deszek, a podstawków ich śrébrnych szesnaście, dwa podstawki na iedną deszczkę licząc.

26. Uczynisz y drażki z drzewa Setim, pięć na zatrzymanie deszek po iednem boku przybytku,

27. A pięć drugich po innym, y tyle drugie na stronę zachodnią:

28. Które będą przewleczone przez pośrżodek deszek od końca do końca.

29. Same też deszczki pozłożisz, a uleiesz na nie kolca złote, przez któreby drażki spoione deszczki trzymały: które okryiesz blachami złotými.

30. Y wystawisz przybytek tym kształtem któryć na górze ukazano.

31. Uczynisz y zasłonę z Hiacyntu y szarlatu y z karmazynu dwakroć farbowanego, y z błisioru kręconego, robotą haftarską, y piękną odmianą utkaną, *Wyższéy 24 c. 10.*

32. Którą zawieśisz przed czterema słupami z drzewa Setim, które acz same pozłożone będą, y mieć będą kapitella złote, ale podstawki śrébrne.

33. A zawleczona będzie zasłona przez kolca, za którą postawisz skrzynię świadectwa, która między świątnicą y świątynicami świątynioce dzielić będzie.

34. Położysz y Ublagalnią na skrzyni świadectwa w świątym świątym:

35. Y stół przed zasłoną: a przeciwko stołowi lichtarz na boku przybytku południowym: stół bowiem będzie stał na stronie północnej.

36. Uczynisz y tendę we drzwiach przybytku z Hiacyntu modrego, y szarłat, y karmazynu dwakroć farbowanego, y biśloru kręconego robotą haftarską.

37. Y pięć słupów postoićś drzewa Setim, przed którymi rozciągniona będzie tenda: których kapitella będą złote, a podstawki miedziane.

## ROZDZIAŁ XXVII.

*Reskazujeć czynić Ołtarz y śieni Przybytkowę: słupy y olę do kaganców.*

**U** 1. Czynisz y ołtarz z drzewa Setim, który będzie miał pięć łokiet w dłuż, a także wiele wszérz, to iest, kwadratowy, a trzy łokcie wzwysz. *Niz. 38. a. 6.*

2. Rogi zaś na czterech węgłach z niego wynidą: y okryiesz jį miedzią.

3. Y naczynisz ku potrzebom tego, kottów dla zsypania popiołu, y klęscze, y widełki, y naczynia do brania w się ognia, wszystkie naczynia z miedzi pozyczysz.

4. Kratkę téż na kształt śieci miedzianą, u której na czterech rogach będą cztery kółka miedziane,

5. Które włożysz pod ognisko ołtarza, y będzie kratka aż do pół ołtarza.

6. Uczynisz téż dwa drążki do ołtarza z drzewa Setim, które opawiesz blachami miedzianymi.

7. Y przewleciesz przez kolca,

y będą z obu stron ołtarza do noszenia.

8. Nie zupełny ale czy y próżny wewnątrz uczynisz jį, iakoć na górze pokazano. *Wyższę 20. d. 34.*

9. Uczynisz y śień przybytku, w której po stronie południowey przeciw południu będą opony z biśloru kręconego: sto łokci jedna strona będzie mieć na dłużą. *1. Mach. 4.*

10. A słupów dwadzieścia z także wielą podstawków miedzianych: które będą miały kapitella z rzeźaniem swoim srebne.

11. Tymże téż sposobem na północnej stronie w dłuż będą opony na sto łokci, słupów dwadzieścia, y podstawków miedzianych pod tą liczbą, a kapitella słupów z rzeźaniem swoim srebne.

12. A w szerokości śieni, która patrzy nazachód, będą opony na pięćdziesiąt łokiet, a słupów dziesięć, y podstawków ich także wiele.

13. W téż téż szerokości śieni, która patrzy na wschód słońca, pięćdziesiąt łokci będzie,

14. W których piętnaście łokiet opony, jedną stronę naznaczone będą, y trzy słupy y także wiele podstawków:

15. A na drugiej stronie będą opony mające piętnaście łokci, słupy trzy y także wiele podstawków.

16. A w weszću do śieni sprawią opony na dwadzieśtu łokiet z Hiacyntu, y z szarłat, y z karmazynu dwakroć farbowanego, y biśloru kręconego, robotą haftarską: słupy cztery będzie miała, z także wielą podstawków.

17. Wszystkie słupy śieni wkoło będą powleczone srebrenymi bla-

blachami z kapitellami śrebrnemi y z podstawkami miedzianemi.

18. Wzdłuż zastąpi śień sto łokiet, wszérz pięćdziesiąt, wzwysz na pięci łokiet będzie, a będzie z białoru kręconego, y będzie miała podstawki miedziane.

19. Wszystko naczynie przybytku ku wszelakim potrzebom y obrzędóm, tak kołki tego, iako y śieni z miedzi poczynisz.

20. Przykaż synóm Izraelowým, aby przynieśli do ciebie oliwy z oliwnego drzewa co naczyszczéy, w stępie tłuczonyé: aby gorzała lampa zawsze.

21. W przybytku świadectwa, przed zasłoną która jest zawieszona przed świadectwem. A będą ją stawiać Aaron y synowie jego, aby aż do poranku świeciła przed Panem, wieczna będzie służba przez successyę ich od synów Izraelowych.

## ROZDZIAŁ XXVIII.

*Odżienie Biskupie Aaronowe, y Synów jego opisuje.*

**P** Rzyłącz téż do siebie Aaron brata twego z synami jego, z pośrzedku synów Izraelowych, aby mi urząd kapłański sprawowali: Aaron, Nadab, y Abiu, Eleazar, y Ithamar:

2. Y sprawisz szaty święte Aaronowi bratu twemu ku czci y ozdobie.

3. Y będziesz mówić wszystkim mądrego serca, którym napełnił duchem umiejętności, aby uczynili szaty Aaronowi, w którychby mi poświęcony służył.

4. A szaty które poczynią te będą: Rationał y Naramiennik, szatę y koszulę wąską, czapkę y pas. Uczynią święte szaty Aaro-

nowi bratu twemu y synóm jego, aby mi kapłański urząd sprawowali. *Niż. r. 39.*

5. Y nabiorą złota, y hiacynthu, y szarłatu, y karmazynu dwakróć farbowanego, y białoru.

6. Ale Naramiennik uczynią ze złota y hiacynthu, y szarłatu, y karmazynu dwakróć farbowanego, y białoru kręconego robotą haftarską.

7. Dwa kraie będzie miał złożone na obudwu bokach końców; żeby się w jedno zeszyły.

8. Samo téż tkanie y wszystkie rozmaitość roboty będzie ze złota, y z hiacynthu, y szarłatu, y karmazynu dwakróć farbowanego, y białoru kręconego.

9. Y weźmiesz dwa kamienie Onychiny, y wyrziesz na nich imiona synów Izraelowych.

10. Sześć imion na jednym kamieniu, a sześć drugich na drugim według porządku narodzenia ich.

11. Robotą sznicera y rzeźących kamienie drogic, wyrziesz ie imiony synów Izraelowych, y osadzisz ie we złote osadzenia:

12. Y położysz na obu bokach naramiennika pamiątkę synów Izraelowych. Y będzie nosił Aaron imiona ich przed Panem na obu ramionach, dla wspomniania.

13. Uczynisz téż y haczki ze złota,

14. Y dwa łańcuszki z naczyszczszego złota wespółce się dzierzące, które założysz na haczki.

15. Rationał téż sądu urobisz haftarską robotą, według tkania Naramiennika, ze złota, z hiacynthu, y szarłatu, y karmazynu dwakróć farbowanego y białoru kręconego.

16. Czworograniasty będzie y dwiel-

dwoidzy: mlarę piędźi będzie miał, tak wzdluz iako w szérz.

17. Y nasadźisz weń cztery rzędy kamienia. W pierwszym rzędzie będzie kamień Sardius, y Topasius, y Smarag.

18. We wtórym Karbunculus, Sashir, y Iaspis.

19. W trzecim, Ligurius, Achates y Amethyst:

20. W czwartym, Chrysolit, Onychia, y Berył: będą osadzone we złoto w rzędziech swoich.

21. Y będą miały imiona synów Izraelowych: dwanaście imion będą wyrzezane, każdy kamień imieniem każdego, przez dwanaście pokolenia.

22. Uczynisz w Rationale łańcuszki, ieden drugiego się dzierżący, ze złota naczystszego:

23. Y dwa pierścienie złote, które przyprawisz przy obu końcach Rationale:

24. A łańcuchy złote złoczysz pierścieniami, które są na kraich tego:

25. A samych łańcuchów końce, dwiema haczkami spoisz, na obudwu bokach naramiennika, który jest przeciwko Rationalewi.

26. Uczynisz y dwa pierścienie złote, które przyprawisz na końcach Rationale, na kraich które są przeciwko naramiennikowi y ku tyłowi tego się małą.

27. K temu y drugie dwa pierścienie złote, które małą bydź położone na obu bokach naramiennika na dół, który patrzy przeciwko spoieniu dolnemu, aby się mógł przystasować z naramiennikiem,

28. Y spiął się Rationale pierścieniami swými z pierścieniami naramiennika sznurem hiacyntowym, iżeby trwało spoienie pięknie zrobione: a Rationale y Na-

ramiennik od siebie niemogły bydź odłączone.

29. Y będzie nosił Aaron imiona synów Izraelowych w Rationale sądu na pierśiach swoich, gdy będzie wchodził do świątnice na pamiątkę przed Panem na wieki. Nix. c. 30.

30. A położysz na Rationale sądu, Naukę y Prawdę, które będą na pierśiach Aaronowych, gdy wnidzie przed Pana: y poniesie sąd synów Izraelowych na pierśiach swoich przed obliczem Pańskim zawždy.

31. Uczynisz téż szatę Naramiennika wszytkę z hiacyntu,

32. U której we środku na wierzchu będzie kapłérzyk, a brama około niego tkana, iako bywa na krajach szat, aby się łatwo nie zdarł.

33. A u dołu przy nogach téż szaty w około uczynisz iako malogranaty z hiacyntu y szarłat, y z karmazynu dwakroć farbowanego, przeplatając w posrodku dzwonki w koło,

34. Tak żeby dzwoneczek był złoty, a malogranat: y zaśię drugi dzwoneczek złoty y malogranat.

35. A w tę szatę będzie się obłóczyl Aaron w odprawowaniu służby, żeby słyszano dzwiek kiedy wchodził y wychodził z świątnice przed obliczem Pańskim y nie umarł. Eccl. 45. b. 11.

36. Uczynisz téż blachę ze złota naczystszego: na której wyrziesz robotą szulcerską Święte Panu.

37. Y przywdążesz ją sznurem z hiacyntu, y będzie na czapce,

38. Nad czołem nawyzszego kapłana: y poniesie Aaron nieprawość tych rzeczy, które oskarowali, y poświęcił synowie Iz-

zraelowi we wszystkich darach y upominkach swoich. A blacha będzie zawždy na czele iego, aby im był miłościw Pan.

39. Y zcieśniesz szatę biłorem, y uczynisz czapkę z biłoru, y pas robotą haftarską.

40. Ale synóm Aaronowym szaty lniane poczynisz, y pasy, y czapki, ku czci y ku ozdobie:

41. Y ubierzesz w to wszystko Aarona brata twego, y syny iego z nim. Y wszystkich ręce poświęćisz y świętymi ie uczynisz, aby mi kapłański urząd sprawowali.

42. Poczynisz téż im ubrania lniane, aby zakryli ciało sromoty swéy, od biodr aż do udów:

43. A będą ich używać Aaron y synowie iego, kiedy wchodzić będą do przybytku świadectwa, abo gdy przystępują do ołtarza, aby służyli w świątyni, żeby winni grzechu nie umarli. Prawo wieczne będzie Aaronowi y nasieniu po nim.

## ROZDZIAŁ XXIX.

*Iakie poświęcanie było Kapłanów: sposób ofiarowania za nie: kto pożywał takowych afiar: y o dwu Barankach rocznych, które na każdy dzień miano ofiarować.*

**I.** Ale y to uczynisz, żeby mi byli na kapłaństwo poświęceni. Weźmi cielca z stada y dwa barany bez makuły. *Lev. 9. a. 2.*

2. Y chleby praśne, y osuch bez kwasu, któryby był oliwą zaczyniony, krepie téż praśne oliwą namazane: z przedniéy mąki pszenioznéy, wszystkiego uczynisz.

3. A włożywszy w kosz ofiarujesz: a cielca y dwu baranów.

4. Y przywiedźles Aarona y

syny iego do drzwi przybytku świadectwa. A omywszy oycę z synmi iego wodą,

5. Obleczesz Aarona w szaty iego: to jest w koszulę y w szatę, y w naramiennik, y w Rationał, który ściągniesz pasem.

6. Y włożysz czapkę na głowę iego, y blachę świętą na czapkę,

7. Y oleik namazania wleiesz na głowę iego: a tym sposobem będzie poświęcon.

8. Syny także iego przywiedźles, y obleczesz ie w szaty lniane, y pasem opasziesz,

9. Aarona mówię y syny iego, y włożysz na nie czapki, a będą mi kapłany służbą wieczną. Gdy poświęćisz ręce ich,

10. Przywiedźles y cielca przed przybytek świadectwa: y włożą Aaron y synowie iego ręce na głowę iego, *Lev. 1. a. 3.*

11. Y zabieles go przed oczyma Pańskimi, u drzwi przybytku świadectwa.

12. A co weźmiesz ze krwi cielca, włożysz na rogi ołtarza palcem twoim, a ostatek krwi wyleiesz u podstawnika iego. *Levit. 3. a. 3.*

13. Weźmiesz téż łój wszystek który okrywa ielita, y odzieżę z wątroby, y dwie nérce, y łój który na nich jest, y ofiarujesz zapał na ołtarzu.

14. Mięso zaś cielca, y skórę, y gnóy spalisz precz za obozem: przeto iż za grzech jest.

15. Iednego téż barana weźmiesz, na którego głowę włożą Aaron y synowie iego ręce.

16. Którego gdy zabieles, weźmiesz ze krwi iego y wyleiesz około ołtarza. *2. Cor. 5. v. 21.*

17. A samego barana na sztuki zrabieles, a omywazy trzewa iego

y



y nogi, włożysz na zrąbanie mięso, y na głowę iego.

18. Y ofiarujesz całego barana na zapłat na ołtarzu: ofiara iest Panu, wonność nawdzięczniejsza ofary Pańskiéy.

19. Weźmiesz téż barana drugiego, na którego głowę Aaron y synowie iego włożą ręce.

20. Którego ofiarowawszy, weźmiesz ze krwi iego, y włożysz na koniec ucha prawego Aaronowego y synów iego, y na wielkie palce ręki ich y nogi prawéy, y wyleiesz krew na ołtarzu w koło.

21. A gdy już weźmiesz ze krwi, która iest na ołtarzu, y z oleyku namazywania: pokropisz Aarona y szaty iego, syny y szaty ich. A poświęćiwszy ie y szaty,

22. Weźmiesz z barana łój, y ogon, y tłustość która okrywa wnętrze, y odzieżę wątroby, y dwie nerce, y łój który iest na nich, y łopatkę prawą, przeto iż iest baran poświęcenia:

23. Y bochen chleba ieden, osuch oliwą pokropiony, y krepel z kosza praśników, który przed obliczem Pańskim iest postawiony:

24. Y włożysz to wszystko na ręce Aarona y synów iego, y poświęćisz ie przed Panem.

25. Y weźmiesz wszystko zrzęku ich: y zapalisz na ołtarzu na całopalenie, wonność nawdzięczniejszą przed obliczem Pańskim, bo ofiara iego iest. *Wyższéy 28. v. 41.*

26. Weźmiesz téż mostek z barana, którym iest poświęcon Aaron, y poświęćisz ji podnosząc przed Panem, y dostanie się na twoię część.

27. Y poświęćisz y mostek poświęcony, y łopatkę którąś odzielił z barana.

28. Którym Aaron y synowie iego są poświęceni, y dostaną się na część Aaronową y synów iego prawem wiecznym od synów Izraelowych: bo są pierwoćiny y y przódki ofiar ich zapokoynych które ofiarują Panu.

29. Ale szatę świętą któręy używać będzie Aaron, będą micó synowie iego po nim, żeby ie w niéy namazowano y ręce ich poświęcano.

30. Siedm dni będzie iéy używał, który miasto niego będzie postanowion nawyzszym kapłanem z synów iego, y który będzie wchodził do przybytku świadectwa, aby w świątnicy służył.

31. Ale barana poświęcenia weźmiesz, y uwarzysz mięso iego na mieyscu świętym:

32. Które iść będzie Aaron y synowie iego. Chleby także, które są w koszu w sieni przybytku świadectwa, iść będą, *Lev. 8. f. 31. 24. b. 9. Matth. 12. a. 4.*

33. Aby była ofiara ubłagalna, a ręce ofiarujących byty poświęcone. Obcy nie będzie jadł z nich bo święte są.

34. A ięśli co zostanie z mięsa poświęconego abo z chlebów do zaranja, spalisz ostatki ogniem: nie będą ich iść, bo poświęcone są.

35. Wszystko com ci przykazał uczynisz nad Aaronem y nad syny iego. Siedm dni będziesz poświęcał ręce ich:

36. Y cielca za grzech ofiarować będziesz co dzień na oczyszczenie. Y oczyszczasz ołtarz gdy ofiarujesz ofiarę oczyszczenia, y namażesz ji na poświęcenie.

37. Siedm dni będziesz ołtarz oczyszczał y poświęcał, y będzie świętym świętych: każdy kto by się go dotknął będzie poświęcony.

38. A to iest co czynić będziesz

na ołtarzu: dwa baranki roczne co dzień ustawicznie.

39. Iednego baranka poranu, a drugiego w wieczór, Num. 26. a. 6.

40. Dziesiętą część przedmięty mąki zakropionę z oliwą zbitą, któraby miała miarę ozwartą część hin, y wina ku ofierze napóynę pod tąż miarą do baranka iednego.

41. Baranka zaś drugiego ofiarujesz ku wieczorowi wedle obrzędu porannę ofiary, y wedle tego oosmy powędzieli, na wonność wdzięczności:

42. Ofiara jest Panu, ofiarowaniem wiecznym na pokolenia wasze, u drzwi przybytku świadectwa przed Panem, gdzie postanowie abych mówił do ciebie.

43. Y tam będę przykazywał synóm Izraelowym, y poświęci się ołtarz w chwale mołey.

44. Poświęcę y przybytek świadectwa z ołtarzem, y Aarona z synmi iego, żeby mi urząd kapłański sprawowali.

45. Y będę mieszkał w pośrodku synów Izraelowych, y będę im Bogiem.

46. Y poznają żem ja Pan Bóg ich, którym ie wyprowadził z ziemi Egiptskięy, żebych mieszkali między nimi, ja Pan Bóg ich.

### ROZDZIAŁ XXX.

*Sposób budowania ołtarza kadzidelnego, y pieniędzy wybieranie na potrzeby Przybytkowe. Wanny y maści wonnēy sprawienie, y innych rzeczy, które do Przybytku przynależały.*

**U** Czynisz téż ołtarz, dla palenia wonnych rzeczy z drzewa Setim,

2. Mający łokieć w dłuż, a dru-

gi w szerz, to jest kwadratowy, a dwa łokcia na wysz. Rogi z niego będą wychodziły.

3. Y powleciesz jį złotem naczystszym, tak kratkę iego, iako y ściany w koło, y rogi. A uczynisz mu koronkę złotuichną w koło,

4. Y dwa pierścienia złote pod koroną po każdym boku, aby w nie wkładano drążki, y był noszony ołtarz.

5. Same téż drążki uczynisz z drzewa Setim y pozłosisz.

6. Y postawisz ołtarz przeciw zasłonie, która wiął przed skrynią świadectwa, przed ubłagalnią, którą zakrywaią świadectwo, gdzie będę mawiał tobie.

7. Y będzie palił na nim Aaron zapal wdzięczno wonny rano, gdy przyprawować będzie lampy, zapali go:

8. A gdy ie stawiać będzie pod wieczór, będzie palił wonności wieczne przed Panem, na pokolenia wasze.

9. Nie będziecie na nim ofiarować kadzenia inakszęy przyprawy, ani obiaty, y ofiary, ani będziecie ofiarować mokréy ofiary.

10. A Aaron będzie się medlił na rogach iego raz w rok, we krwi ofiary za grzech, y będzie błagał na nim w rodziałach waszych. Święty nad świętymi będzie Panu.

11. Y rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

12. Gdy zhierzesz sumę synów Izraelowych, według liczby, da każdy okup za dusze swe Panu, y nie będzie na nie karanie, gdy będą policzeni. Num. 1. a. 2. 2. Król. 24.

13. Każdy który idzie w poczet da to, puł sykla według wagi kościelnęy. Sykl ma dwadzieścia

ścia pieniądze. Puł sykla będzie ofiarowane Panu. *Leu. 27. c. 35. Num. 3. g. 27. Ezech. 45. d. 12.*

14. Którego małą wliczbie, ode dwadzieścia lat y wyższé, da okup.

15. Bogaty nie przyłoży do puł sykla, a ubogi nie umniejszy. *Gen. 20. v. 12.*

16. A wzięwszy pieniądze, które złożone będą od synów Izraelowych, dasz na potrzeby przybytku świadectwa, aby była pamiątka ich przed Panem, a żeby był miłościw duszom ich.

17. Y rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

18. Uczynisz y umywalnią miedzianą z podstawkiem iéy, do umywania: y postawisz ją między przybytkiem świadectwa y ołtarzem. A nalawszy wody,

19. Będą w niéy umywać Aaron y synowie iego ręce swe y nogi,

20. Gdy będą mieli wchodzić do przybytku świadectwa, y gdy będą mieli przystąpić do ołtarza, aby ofiarowali na nim kadzenie Panu,

21. By snadź nie pomarli. Prawo wieczne będzie iemu y nasieniu iego w potomstwach.

22. Y rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

23. Weźmi sobie rzeczy wonnych, mիրrhy piérwszy y wybor-ný płéć set syklów, cynamonu potowicę, to iest, dwieście y pięćdziesiąt syklów, tatarskiego ziela téż dwieście pięćdziesiąt,

24. A Kassiléy płéć set syklów wedle wagi Świątnice, a oliwy z oliwnic miarę hin:

25. Y sprawisz oleiek pomazowania święty, masć sprawioną robotą Aptekarską.

26. Y pomażesz nią przybył świadectwa y skrzynię testamen-

27. Y stół z naczyniem iego, ołtarze kadzenia,

28. Y całopalenia, y wszystkie stątek do służby ich należący.

29. Y poświęćisz wszystko, będą święte nad świętými: i ich dotknę: poświęcon będzie.

30. Aarona y syny iego pomażesz y poświęćisz ie, aby sprawowali urząd kapłański.

31. Synóm téż Izraelowym powiesz: oleiek ten pomazował będzie mi święty w narodzie waszych.

32. Ciało człowiecze nie będzie nim pomazowane, y według zżenia iego nie uczynicie drugo, bo poświęcony iest, y świętam będzie.

33. Człowiek którybykolwiek złożył takowy, y dałby obce z niego, wygładzon będzie z du swego.

34. Y rzekł Pan do Moyżesza Weźmi sobie rzeczy wonny Stakty, y Onychy y Galbanu bréy woniéy, y Kadzidla nasvtleyszego, równéy wagi będą wszystko,

35. Y uczynisz kadzenie słwione robotą Aptekarską, zmienie z pilnością, y czyste y poświęcenia barzo godne.

36. A gdy to wszystko w bniuchny proch stłuczesz, powżysz z niego przed przybytk świadectwa, na którym miey ukażę się tobie, święte nad świętými będzie wam kadzenie.

37. Takowego złożenia nie będzie czynić na potrzeby wasze, bo święte iest Panu.

38. Człowiek którybykolwiek uczynił podobne, aby wonności i

go używał, wykorzenion będzie z ludzi swoich.

### ROZDZIAŁ XXXI.

*Naznaczył Pan Bezeleela, y Ooliaba na budowanie Przybytku, y innych rzeczy, które rozkazał: o strzeżeniu soboty: y o tablicach które Pan Moyseszowi dał.*

**Y** Rzékł Pan do Moyšesza, mówiąc:

2. Otom wezwał mianowicie Bezeleela syna Uriego, syna Hurwego, z pokolenia Iudy,

3. Y napęliłem go duchem Bożym, mądrością y rozumieniem y umiejętnością w każdym rzemiośle,

4. Ku wymyśleniu co jedno może bydź urobiono ze złota, y srebra, y miedzi,

5. Marmuru, y kamienia drogiego, y z rozliczności drzew.

6. Y dałem mu towarzysza Ooliaba syna Achisamech z pokolenia Dan. A w serce każdego ćwiczonego dałem mądrość: aby uczynili wszystko comci rozkazał,

7. Przybytek przymierza, y skrzynię świadectwa, y ubłagalnię która nad nią jest, y wszystko naczynie przybytkowe,

8. Y stół y naczynia iego, lich-tarz naczystszy z naczyniem iego, y ołtarze kadzenia,

9. Y całopalenia, y wszystko naczynie ich, y umywalnię z podstawkiem iéy,

10. Szaty święte do służby Aaronowi kapłanowi, y synóm iego, aby odprawowali urząd swój w poświęconych.

11. Oleiek pomazowania y kadzenie z rzeczy wonnych w świątnicy: wszystko comci rozkazał uczynią.

12. Y rzékł Pan do Moyšesza, mówiąc: Mów synóm Izraelowym y rzeczesz do nich:

13. Patrzcie abyście strzegli Szabatu mego: bo znameniem iest między mną a między wami w rod-zaiach waszych: abyście wiedzieli że ja Pan który was poświęcam. *Wyższéy 20. b. 8.*

14. Strzeżcie Szabatu mego, święty bowiem iest wam: ktoby ji zmasał, śmiercią umrze: ktoby weń czynił robotę, zginie dusza iego z pośrodku ludu swego.

15. Sześć dni będziecie czynić robotę: dnia siódmego szabat iest, odpoczynienie święte Panu. Ka-żdy ktoby w ten dzień co robił, umrze.

16. Niechay strzegą synowie Izraelowi szabatu y niech ji święcą w swych rodzajach. Przynie-rze iest wieczne,

17. Między mną a syny Izraelowymi, y znamię wiekuiste: przez sześć dni bowiem uczynił Pan niebo y ziemię, a w siódmy od roboty przestał, *Gen. 1. d. 31.*

18. Y dał Pan Moyseszowi, dokonawszy tych mów na górze Si-nai, dwie tablice świadectwa kamienne, pisane palcem Bożym. *Deu. 9. b. 10.*

### ROZDZIAŁ XXXII.

*Moyšesz Boga prosi dla ulania Cielca: Tablice zszczepał: Cielca spalił: Aarona zfukał: Balwochwalce kazał zabijać: a o- statkowi odpuszczenie u Pana o-trzymał.*

**A**1. Widząc lud iż omieszka-wał Moysesz zniść z góry, ze-brawszy się przeciw Aaronowi, rzékł: Wstań uczyn nam Bogi, którzyby szli przed nami: Moy-  
żc-

koszowi bowiem temu mężowi, który nas wywiódł z ziemi Egypcijskiej, nie wiemy co się stało.

*Dzie. 7. c. 40.*

2. Y rzekł do nich Aaron: Póhierście nausznice złote z uszu ~~zón~~, y synów, y córek waszych, a przynieście do mnie.

3. Y uczynił lud co rozkazał, przynosząc nausznice do Aarona.

4. Które on wzięwszy, uformował robotą odléwaną, y uczynił z nich ~~cielca~~ odléwanego, y rzekli: Ci są Bogowie twoi Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egypcijskiej: *Psal. 105. d. 29.*

5. Co uyrzawszy Aaron, zbudował ołtarz przed nim, y głosem woźnego wołał, mówiąc: Luto jest święto Pańskie.

6. Y wstawszy rano ofiarowali całopalenia, y ofiary zapokoyne, y usiadł lud iść y pić y wstali grać. *1. Cor. 10. b. 7.*

7. Y rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc: Idź zstąp, zgrzészyl lud twój, któryś wywiódł z ziemi Egypcijskiej.

8. Ustąpili rychło z drogi którąś im ukazał, y uczynili sobie ~~cielca~~ odléwanego y pokłónili się, y ofiarując mu ofiary rzekli: Ci są Bogowie twoi Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egypcijskiej. *Deut. 9. b. 12. 3. Król. 12. g. 28.*

9. Y zaśię rzekł Pan do Moyżesza: Widzę że ten lud jest twardego karku: *Niż. 33. a. 3.*

10. Puść mię, że się rozgniewa zapalczywość moja na nie, y wygładzę ie, a ciebie uczynię w lud wielki.

11. Ale Moyżesz modlił się Panu Bogu swemu, mówiąc: Przecz, Panie, gniewa się zapalczywość twoja przeciw ludowi twemu, któryś wywiódł z ziemi Egypcijskiej,

siłą wielką, y ręką mocną? *Deut. 9. c. 13. Psal. 105. b. 23.*

12. Niech proszę nie mówią Egypcianie, Chytrze ie wywiódł, aby ie pobił na górach, y wygładził z ziemi: Niech ućlechnie gniew twój, a bądź litościwy nad złością ludu twego. *Num. 14. c. 13.*

13. Wspomni na Abrahama, Izaaka, y Izraela sługi twoje, któryś przysięgał sam przez się, mówiąc: Rozmnożę nasienie wasze jako gwiazdy niebieskie: y wszystkę tę ziemię, o którejem mówił, dam nasieniu waszemu: a bédźciecie ją trzymać zawsze: *Gen. 12. b. 7. 15. b. 7. 48. c. 16.*

14. Y ubłagany iest Pan, żeby nie uczynił złego, które mówił przeciw ludowi swemu.

15. Y wrócił się Moyżesz z góry niosąc dwie tablice świadectwa w rękach swoich, pisane z obu stron,

16. Y uczynione robotą Bożą: pismo téż Boże było na tablicach wyrzeżane.

17. A usłyszawszy Iozue głos ludu wołającego, rzekł do Moyżesza: głos bitwy słyszać w obozie.

18. Który odpowiedział: Nie iest to głos upominających ku bitwie, ani wrzask przyćiskających ku ućiekaniu: ale głos śpiewających ia słyszę.

19. A gdy się przybliżył do obozu, uyrzał ~~cielca~~ y tańce, y rozgniewawszy się barzo, porzućił z ręki tablice, y stukł ie pod górą.

20. Y porwawszy ~~cielca~~ którego byli uczynili, spalił, y skruszył aż na proch, który wysypał na wodę, y dał z niego pió synóm Izraelowym.

21. Y rzekł do Aarona: Cóżci ten

ten lud uczynił, żebyś przywiódł nań grzech barzo wielki?

22. Któremu on odpowiedział: Niech się ule gniewa Pan mój: ty bowiem ten lud znasz, ze skłonny jest do złego:

23. Rzekli mi: Uczyń nam bogi którzyby szli przed nami: temu bowiem Moyżeszowi, który nas wywiódł z ziemi Egypckiéy, nie wiemy co się stało.

24. Którymem ja rzekł: Kto z was ma złoto? przynieśli y dali mi: y wrzuciłem je w ogień, y wyszedł ten cielec.

25. Widząc tedy Moyżesz że lud był obnażony, (bo ji był złupił Aaron dla zelżywości plugaństwa, a między nieprzyjacióły nam gim zostawił.)

26. Y stojąc w bronie obozu, rzekł: Jeśli kto jest Pański, przyłącz się do mnie. Y zebrali się do niego wszyscy synowie Lewi:

27. Którym rzekł: Tak mówi Pan Bóg Izraelów: Niech mąż przypasze miecz na biodrę swoję: idźcieś, a wracaycie się od brany aż do brany przez pośrodek obozu, a zabijaycie każdy brata y przyziaciela y bliźniego swego.

28. Y uczynili synowie Lewi według mowy Moyżeszowéy, y poległo w on dzień około dwudziestu y trzech tysięcy ludzi.

29. Y rzekł Moyżesz: Poświędiliście ręce wasze dzisiaj Panu, każdy w synie y w bracie swoim, aby wam było dane błogosławieństwo.

30. A gdy naszedł dzień drugi, rzekł Moyżesz do ludu: Zgrzeszyliście grzech barzo wielki: wstąpię do Pana, jeśli bym go iako za grzech wasz mógł ubłagać.

31. Y wróciwszy się do Pana rzekł: Proszę zgrzeszyć ten lud

grzech barzo wielki, y uczynili sobie Bogi złote:

32. Abo im odpuść tę winę, abo jeśli nie uczynisz, wymaż mię z ksiąg twoich któreś napisał.

33. Któremu odpowiedział Pan: Kto zgrzeszy mnie, wymażę go z ksiąg moich:

34. Ale ty idź, a prowadź ten lud gdzieniem ci powiedział: Anyót mój pójdzie przed tobą. A ia w dzień pomsty nawiedzę y ten grzech ich.

35. Skarał tedy Pan lud za grzech cielca, którego był uczynił Aaron.

### ROZDZIAŁ XXXIII.

*Moyżesz gdy gniew Pański na lud ubłagał, lud się za to Panu korzył: oblicznie się Bóg z Moyżeszem rozmawia: który aby mógł widzieć twarz, y ciwałę Pańską, prosi.*

**Y** Rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc: Idź rusz się z tego miejsca ty y lud twój któryś wywiódł z ziemi Egypckiéy, do ziemi którą przysięgł Abrahamowi, Izaakowi, y Jakobowi, mówiąc: Naśieniu twemu dam ją:

2. Y poślę przesłańca twego Anyoła, abym wyrzucił Chananeyczyka, y Amorreyczyka, y Heteyczyka, y Pherezeyczyka, y Heweyczyka, y Iebuzeyczyka,

3. Y abyś wszedł do ziemi płynący mlékłem y miodem. Bo nie pójdę z tobą, boś jest lud twardego karku: bych cię snadź nie wytracił na drodze. *Wyśszey 39. b. 9.*

4. Y usłyszawszy lud mowę tę bardzo złą, płakał, y żaden wedle zwyczaju nie włożył na się ochędówki swoiów. *Deut. 9. c. 13.*

5.

5. Y rzekł Pan do Moyżesza: Mów synom Izraelowym: Ludeś twardego karku, raz przyjdę w pośród ciebie. y wyglądę cię. Iaz teraz stóž ochędostwo twoie z śiebie, abych wiedział co mam czynić z tobą.

6. Y złożyli synowie Izraelowi ochędostwo swoje od góry Horeb.

7. Moyżesz též wzięwasy przybytek, rozbił za obozem daleko, y nazwał imię iego, Przybytek przymierza. A wszytek lud, który miał o co pytać, wychodził do przybytku przymierza, przed oboż.

8. A gdy wychodził Moyżesz do przybytku, wstawał wszytek lud, y stał każdy we drzwiach namiotu swego, y patrzali w tył Moyżesza, aż wszedł do namiotu.

9. A gdy on wszedł do przybytku przymierza, zstępował słup obłoku, y stał u drzwi, y mówił z Moyżeszem:

10. Y widzieli wszyscy że słup obłokowy stał u drzwi przybytku. Y stali oni y kłaniali się przecdrzwi namiotu swego.

11. A Pau mówił do Moyżesza twarzą wtwarz, iako zwykł człowiek mówić do przyjaciela swego. A gdy się on wracał do obozu, sługa iego Iozue syn Nun pacholę, nieodchadzał z przybytku.

12. Y rzekł Moyżesz do Pana. Każesz ahym wywiódł ten lud: a nie oznaymuiesz mi kogo pošłesz zemną, zwłaszcza żeś powiedział: Znam cię po imieniu, y nalażę łaskę przedemną.

13. Ieślim tedy nalaż łaskę przed obliczem twoim, ukaż mi twarz twoię, żebym cię poznał, y nalaż łaskę przed oczyma twoimi: weyźrzy na lud swój, ten naród.

14. Y rzekł Pau: Oblicze mo-

ie póydzie przed tobą, y damó odpoczynienie.

15. Y rzekł Moyżesz, ieśli nie ty nam wprzód póydźiesz, nie wywódz nas z miejsca tego.

16. Albowiem po czymże będziałem mogli poznać, ia y lud twóy, żeśmy nalażli łaskę przed obliczem twoim, ieśli nie póydźiesz z nami, żebyśmy byli chwaleń od wszystkich narodów, które mieszkaia na ziemi?

17. Y rzekł Pan do Moyżesza: y to słowo któreś rzekł, uczynię: nalażę bowiem łaskę przedemną, y ciebie samęgo znam po imieniu.

18. Który rzekł: Ukaż mi ohwałę twoię.

19. Odpowiedział: Ia wszystko dobre tobie pokażę, y będę nazywał w imię Pańskie przed tobą: y zlituię się nad kim będę chciał, y będę miłościw komu mi się podobać będzie.

20. Y zaśię rzekł: Nie będziesz mógł widzieć oblicza mego: nie uyrzy mię bowiem człowiek, a będzie żyw.

21. Y ieszcze: Oto iest (pry) miejsce u mnie, y staniesz na skale.

22. A gdy przejdzie ohwała moja, postawię cię w rozpadlinie skały y zakryię prawicą moią aż minę:

23. Y odęymę rękę moię y uyrzysz tył mój: lecz oblicza mego widzieć nie będziesz mógł.

## ROZDZIAŁ XXXIV.

*Moyżesz sprawiwszy inne tablice, zakazawszy też towarzysstwa z Pogan, y Bałwochwalstwa: przykazawszy o pierworodnych, sobocie, Praśnikach, y innych Świętach: nie iedząc człedzieści dni, z rogami z góry zstąpił, a zakrywszy twarz z ludźmi mówił.*

**Y** Potym: Wyćiesz (prawi) sobie dwie tablice kamienne na kształt pierwszych, a napiszę na nich słowa, które miały tablice któreś potłukł. *Deut. 10. a. 1.*

2. Bądź gotów rano żebyś wstąpił zaraz na górę Sinał, y staniesz zemną na wierzchu góry.

3. Żaden z tobą niech nie wstępuje, y niech nie będzie widać nikogo po wszystkiej górze: woły też y owce niech się nie paszą na przeciw.

4. Wyćiosał tedy dwie tablice kamienne, iakie przed tym były, y w nocy wstawszy wstąpił na górę Sinał iako mu był Pan przykazał niosą z sobą tablice.

5. A gdy zstąpił Pan przez obłok, stanął Moyżesz z nim, wzywając imienia Pańskiego,

6. Który gdy przechodził przed nim, rzekł: Panujący Panie Boże miłosierny y łaskawy, ciępliwy, y mnogiły litości, y prawdziwy, *Psal. 142. a. 2.*

7. Który strzeżesz miłosierdzia na tysiące: który zgładzasz nieprawość, y niebożności y grzechy, a żaden u ciebie nie jest sam przez się niewinny. Który nieprawość oyców oddaiesz synóm y wnukóm do trzeciego y czwartego pokolenia. *Jer. 32. c. 18. Deut. 5. a. 9.*

8. Y pospiczyszy się Moy-

żesz, schylił się twarzą do ziemi, y kłaniając się,

9. Rzekł: Ieślim znalazł łaskę przed obliczem twoim Panie, proszę abyś szedł z nami (lud bowiem twardego karku jest) a zgładził nieprawości nasze y grzechy, a nas pośladił.

10. Y odpowiedział Pan: Ia postanowię przymierze gdy wszyscy patrzeć będą, ouda czynić będę iakich nigdy nie widziano na ziemi y u żadnych narodów: aby uyrzał ten lud w którego pośredku iesteś sprawą Pańską straszną którą mam uczynić. *Deut. 5. a. 2. Jer. 32. a. 1.*

11. Strzeżże wszystkiego co tobie dziś rozkazuję: ia sam wyrzucę przed obliczem twoim Amorrezyka, y Chananeyczyka, y Heteyczyka, Pherzeyczyka też, y Heweyczyka, y Iebuzeyczyka.

12. Strzeż abyś nigdy z obywatelmi ziemi onej nie miał przyiacielstwa, któreby tobie było ku upadku:

13. Ale ołtarze ich zepsuy, bałwany połam, y gaie wyrąbay:

14. Nie kłaniaj się Bogu cudzemu. Pan zapaloczywy imię tego, Bóg zawistny jest. *Wyższ. 20. a. 5.*

15. Nie ozyń przymierza z ludźmi onych kralów, by zaś gdy oni będą cudzołożyc z bogami swými, y kłaniać się bałwanóm ich, nie wezwał cię który, abyś iadł z rzeczy ofiarowanych. *Deut. 7. a. 2.*

16. Ani żony z córek ich weźmiesz synóm twoim aby gdy one będą cudzołożyc, nieprzywiedli synów twoich ku cudzołóstwu z bogi swymi.

17. Bogów litych sobie nie uczynisz.

18. Święta przasników strzeż będziesz: siedm dni ieś będziesz przaz-



prasańniki, iakomci przykazał czasowi mściącemu nowin: w kółyżycu bowiem czasu wiosny wyszedłeś z Egiptu. *Wyż. 23. c. 15.*

19. Wszystko, co otwarza żywot samczy płci, moje będzie. Ze wszystkiego była tak z wołów iako y z owiec, moje będzie. *Wyż. 13. a. 2. 32. d. 19.*

20. Pierworodne osłowe odkupisz owcą: a jeśli ani okupna za nie dasz, zabite będzie. Pierworodnego synów twych odkupisz: y nie ukazesz się przed oczyma meimi próżny.

21. Sześć dni robić będziesz, siódmego dnia przestaniesz orać y żąć.

22. Święto tygodniów uczynisz sobie w pierwiastkach zboża żniwa twego pszenicznego, y Święto gdy na z wróceniu rocznego czasu wszystko się ohowa. *Wyż. 23. d. 15.*

23. Trzech czasów roku ukaze się wszelki mężczyzna twój przed oblicznością wszechmogącego Pana Boga Izraelskiego. *Deut. 16. d. 16.*

24. Bo gdy zniosę narody od oblicza twego, y rozszerzę granice twoje, żaden nie będzie na zdradzie ziemi twojej, gdy ty pójdziesz, y gdy się pokazesz przed obliczem Pana Boga twego trzykroć do roku. *Wyż. 23. c. 14.*

25. Nie będziesz ofiarował przy kwasie, krwie ofiary moiej: ani zostanie rano z ofiary święta Phasce. *Wyż. 23. c. 18.*

26. Pierwiastki zboża ziemi twę ofiarujesz w domu Pana Boga twego. Nie będziesz warzył koźlęcia w mleku matki jego.

27. Y rzekł Pan do Mojżesza, Napisz sobie te słowa, któremi y z tobą y z Izraelem uczynięm

przymierze. *Deut. 15. c. 21. Wyż. 24. d. 18.*

28. Był tedy tam z Panem czterdzieści dni, y czterdzieści nocy: chleba nie jadł y wody nie pił, y napisał na tablicach słów przymierza dziesięć. *Deut. 9. b. 6. c. 18.*

29. A gdy schodził Mojżesz z góry Synaj trzymał dwie tablice świadectwa, a niewiedział że twarz jego rogata była, z spółośności mowy Pańskiej. *Deut. 4. b. 13.*

30. A widząc Aaron y synowie Izraelowi rogatą twarz Mojżeszową: bali się przystąpić blisko do niego.

31. Y zawołani od niego, wrócili się tak Aaron iako przełożeni zgromadzenia. A potem iako odprawili rzecz do nich,

32. Przyszli też do niego wszyscy synowie Izraelowi: którym przykazał wszystko co slyszal od Pana na górze Synaj.

33. Askończywszy mowy, włożył zasłonę na twarz swoją. *2. Cor. 3. e. 13.*

34. Którą wchodząc do Pana, y mówiąc z nim zdejmowałaż wyszedł, a tedy mówił do synów Izraelowych wszystko co mu było rozkazano.

35. Którzy widzieli twarz wychodzącego Mojżesza rogatą, ale on zaśie zakrywał twarz swoją, jeśli kiedy do nich mówił.

## ROZDZIAŁ XXXV.

*Mojżesz przykazał strzedz pilnie Soboty. Kazano dać podarza na budowanie Przybytku, y sprzętów jego. Na to wysadzoni Beseleel y Ooliab.*

**L**Ebrawszy tedy wszystko zgromadzenie synów Izraelowych, rzekł

rzekł do nich: Te są rzeczy, które Pan czynić rozkazał.

2. Szczęść dni będziecie robić: siódmy dzień będzie wam święty, Szabat, y odpoczywienie Pańskie: ktoby robił woń, zabit będzie.

3. Nie wznieście ognia we wszystkich mieszkaniach waszych przez dzień Sobotni.

4. Y rzekł Moyżesz do wszystkich gromady synów Izraelowych: Ta jest mowa, którą przykaż Pan, mówiąc:

5. Odłączenie u was pierwiastki Panu. Każdy dobrowolay y ochotnym sercem niech ie ofiaruje Panu: złoto, y srebro, y miedź,

6. Y hiacynt, y szariat, y karmazyn dwakroć farbowany, y biślór, sierś koźią,

7. Y skóry czerwono farbowane y siołkowey maści, drzewo Setim: Wyż. 25. a. 2.

8. Y Oliwę ku przyprawie światła, y aby uczyniona była maść y kadzenie nawdzięczniejsze,

9. Kamienie Onyehiny, y kamienie drogie na ozdobienie Naramiennika y Rationału.

10. Ktokolwiek między wami mądry jest, niech przyjdzie, y czyni co Pan rozkazał:

11. To jest, przybytek y dach jego y przykrycie, pierścienie y deski z drążkami, kołki y podstawki:

12. Skrzynię y drążki, ubłagalnią y zasłonę, którą przed nią zapuszczają:

13. Stół z drążkami, y z naczyń y z chlebem pokładnym:

14. Lichtarz ku trzymaniu światła, naczynie jego, y lampy, y oliwę na pośitek ognia.

15. Ołtarz kadzenia, y drążki, y olejek pomazania, y kadzenie z wonnych rzeczy, oponę do drzwi przybytku,

16. Ołtarz całopalenia, y kratkę jego miedzianą, z drążkami y z naczyniem jego: umywalnią y podstawek lęy:

17. Opony do śieni z słupami y z podstawkami, zasłonę we drzwiach u śieni:

18. Kołki przybytku y śieni z powrózkami swymi:

19. Szaty których używała na służbie świątne, odzienie Aarona najwyższego kapłana y synów jego, aby mi sprawowali urząd kapłański.

20. Y wyszedszy wszystko zgromadzenie synów Izraelowych od obliczności Moyżesza,

21. Ofiarowali umysłem barzo ochotnym y nabożnym pierwiastki Panu, na czynienie roboty przybytku świadectwa. Cokolwiek na służbę y na szaty święte było potrzeba,

22. Mężowie z niewiastami dodali, manelle, y nausznicę, pierścienie, y prawnice, y wszystko naczynie złote na dary Pańskie jest odfoszone.

23. Jeśli kto miał hiacynt, y szariat, y karmazyn dwakroć farbowany, biślór, y sierś koźią, skóry baranie czerwono farbowane, y siołkowey maści,

24. Srebra y miedzi, y kruszce, ofiarowali Panu, y drzewo Setim na rozmaite potrzeby.

25. Lecz y niewiasty nauczone, co naprzędy, dały hiacynt, szariat, y karmazyn, y biślór,

26. Y sierś koźią, z dobrych wolę wszystko dając.

27. Przełożeni zaś ofiarowali kamienie Onyehiny, y kamienie drogie na Naramiennik, y na Rationał.

28. Y rzeczy wonnych, y oliwy na przyprawę światła, y na przyprawienie maści, y na zło-

ze-

żenie kadszania barzo wdzięczny woiący.

29. Wazyscy mężowie y niewiasty sercem nabożnym ofiarowali dary, aby uczynione były roboty, które kazał Pan przez rękę Moyżesza. Wazyscy synowie Izraelowi dobrowolne Panu oddali. *Wyg. 31. a. 2.*

30. Y rzekł Moyżesz do synów Izraelowych: Oto wezwał Pan na imię Beseleela syna Uriego, syna Hurego, z pokolenia ludy:

31. Y napełnił go duchem Bżym, mądrością, y rozumieniem, y umiejętnością, y wszelką nauką,

32. Ku wymyśleniu y uczynieniu roboty, we złocie, we śróbrze, y miedzi,

33. Y w rzezaniu kamienia, y w reboćcie cieśielskićy. Cokolwiek misternego wynalezione bydz może:

34. Dał do serca ięgo: Ooliaba tćz syna Achisamech z pokolenia Dan:

35. Obudwu wyćwiczyl mądrością, aby czynili robotę cieśielską, tkacką, y haftarską, z hiacyntu, y szarlatu, y karmazynu dwakroć farbowanego, y biśieru, aby tkali wszystko, y nowe wszelakie rzeczy wynaydowali.

## ROZDZIAŁ XXXVI.

*Gdy więcćy niż było potrzeba zdano podarza, czyniono Przybytek ze wszystkimi potrzebami ięgo: iako są Opony, Kołdry, Przykryćcie, Deszczki, Drążki, y Zastona.*

1. **U** Czynił tedy Beseleel y Ooliab, y każdy mąż mądry, którym dał Pan mądrość y rozum, aby umieli misternie urobić, co do po-

trzeby świątynice należy, y co Pan przykazał. *Wyg. 26. a. 1.*

2. Y gdy ich wezwał Moyżesz y każdego męża wyćwiczonego, któremu dał Pan mądrość, y którzy się dobrowolnie ofiarowali na robotę: *Par. 31. d. 29.*

3. Oddał im waszytkie dary synów Izraelowych. Którzy gdy z pilnością robili, na każdy dzień rano ślubu lud ofiarował.

4. Dla czego rzemieślnicy przymuszeni przyś,

5. Mówili Moyżeszowi: więcćy lud ofiaruje niżli potrzeba.

6. Kazał tedy Moyżesz wożnego głosem wołać: Ani mąż ani niewiasta niechay nie więcćy nie dawa na robotę świątynice. Y tak przestano od ofiarowania,

7. Przeto że rzeczy ofiarowanych desyć było y zhywało.

8. Y uczynili waszyscy mądrzy sercem ku wykonaniu roboty przybytku, opon dzieśięć, z biśieru kręconego, y hiacyntu, y szarlatu, y z karmazynu dwakroć farbowanego robotą wzorzystą, y rzemieśtem tkackim:

9. Z których jedna miała na długo dwadzieścia y ośm lokiet, a na szerzą cztery, jedna miara była waszytkich opon.

10. Y złączył pięć opon iednę z drugą, y drugie pięć złączył pospołu.

11. Poczynił tćz petlice z hiacyntu, po kraju opony iedney z obu stron, y po kraju opony drugiey także:

12. Aby przeciw sobie zeszły się waspół petlice, y iedna się z drugą spinała.

13. Przeto ułat y pięćdziesięć kolców złotych, któreby aymowały petlice opon, y był ieden przybytek.

14. Uczynił tćz dek iedenasteć z ko-

z koźlęły sierści, dla przykrywania wierzchu przybytkowego.

15. Jedna deka w zdłuż miała trzydzieści łokci, a w szerz cztery łokcie: Iednéy miary były wszystkie deki:

16. Z których pięć złączył osobno, a sześć innych osobno.

17. Y uczynił petlio pięćdziesiąt na kraju deki iednéy, a pięćdziesiąt, na kraju deki drugiéy, aby się pospołu schodziły.

18. Y haczków miedziłanych pięćdziesiąt, któreimby się spinało przykrycie, aby iedno przykrycie, ze wszystkich dek było.

19. Uczynił y przykrycie przybytku z skór baraniach ozerwono farbowanych, y drugie zwierzchu przykrycie z skór siołkowéy maści.

20. Narobił y deszek przybytku z drzewa Setim stojących.

21. Dziesięć łokci była dłuza deszczki iednéy, a pultora łokcia szerzą miała.

22. Dwoie fugowanie było w każdéy desce, aby się iedna z drugą schodziła. Tak uczynił u wszystkich deszek przybytku.

23. Z których dwadzieścia na stronę południową były, przzeciwno wiatru południowemu,

24. Ze czterdziestą podstawków śrébrnych. Dwa podstawki pod iedną deszczką kładziono z obu stron węglów, gdzie się fugowania boków na węglach kończą.

25. Na stronę téż przybytku która patrzy na pułnocy uczynił dwadzieścia deszek,

26. Ze czterdziestą podstawków śrébrnych, dwa podstawki do każdéy deszczki.

27. A ku zachodowi, to iest, na tę stronę przybytku, która ku

morzu patrzy, uczynił sześć deszek,

28. Yinne dwie na każdym węgle przybytku w tyle:

29. Które były spoione od spodu aż do wierzchu, a w iedno się spoienie pospołu zohodziły. Tak uczynił z obu stron na węglach:

30. Żeby ośm było pospołu deszek, y miały podstawków śrébrnych szesnaście, to iest dwa podstawki pod każdą deszczką.

31. Uczynił téż drążki z drzewa Setim, pięć ku trzymaniu deszek iednéy strony przybytku,

32. A pięć drugich ku zięciu deszek drugiéy strony: y krom tych inną pięć na zachodnią stronę przybytku przeciw morzu.

33. Uczynił téż drążek inny, któryby przez śródek deszek od węgla aż do węgla przechodził.

34. A deszczki same pozłocił ulawszy podstawki ich śrébrne. A kolca ich poczynił, przez któreby drążki można wkładać: które téż same złotémi blaszkami okrył.

35. Uczynił y zasłonę z hiacyntu, y szariatu, y karmazynu, y biśioru kręconego robotą tkacką mienioną y przetykaną:

36. Y cztery słupy z drzewa Setim, które zwierzchami pozłocił, ulawszy podstawki ich śrébrne.

37. Uczynił téż zasłonę we weszćciu przybytku z hiacyntu, szariatu, z karmazynu, y biśioru kręconego, robotą haftarską:

38. Y słupów pięć z wierzchami ich, które powłóki złotem, a podstawki ich ulał miedziane.

ROZ-

## ROZDZIAŁ XXXVII.

*Archę, Ubiągalię, Stół, Lichtarz, Kęganice, Ołtarz kadzidlny, y senego kadzidła sprawienie zamyka.*

1. **A** Beseleel urobił y skrzynię z drzewa Setim, mającą pułtrzećia łokcia wzdłuż a pułtora łokcia w szérz, wyższa téż na pułtora łokcia była: y obłókł ją złotem co naczystszym we wnątrz y zwiérchu.

2. Y uczynił iéy koronę złotą wokoło,

3. Ulawszy cztery kolca złote po czterech węglach iéy: dwa kolca po iednéy stronie, a dwa po drugiéy.

4. Drażki téż uczynił z drzewa Setim, które powlókł złotem,

5. Y które włożył w kolca, które były po bokach skrzynie, ku noszeniu iéy.

6. Uczynił téż ubiagalnię, to jest wyrocznicę ze złota naczystszego na pułtrzećia łokcia w dłuż, a na pułtora w szérz.

7. Ktemu dwa Cherubiny ze złota bitego, które postawił z obu stron ubiagalnie:

8. Cheruba iednego na wierzchu iednéy strony, a Cheruba drugiego na wierzchu drugiéy strony, dwu Cherubinów na obu wierzchach ubiagalnie,

9. Rozciągające skrzydła, y nakrywające ubiagalnię, a spółnie na się y na nią patrzące.

10. Uczynił y stół z drzewa Setim, wzdłuż na dwa łokcia, a w szérz na ieden łokieć, który miał w zwysz pułtora łokcia.

11. Y powlókł jį złotem co naczystszym, y uczynił mu listwę złotą w koło,

12. A saméy listwie koronę zło-

tą miejscami gładką na cztery palce, a na téżże drugą koronę złotą.

13. Ulał y cztery kolca złote: które przyprawił do czterech węglów u każdéy nogi stołu,

14. Przeciwwko koronie: y wprawił w nie drażki, żeby mógł bydź noszony stół.

15. Same téż drażki uczynił z drzewa Setim, y powlókł je złotem.

16. Y naczynie ku różnym potrzebom stołowym, miski, czasze y kubki, y kadzidlnice, ze złota czystego, w których małą bydź ołtarowane mokre ofiary.

17. Uczynił téż lichtarz kowany ze złota naczystszego. Z którego słupca, pióra, czaszki, y gałki, y lilie pochodziły:

18. Sześć na obu stronach, trzy pióra z iednéy strony, a trzy z drugiéy:

19. Trzy czaszki na kształt orzecha, na każdym piórze, a gałki wespół y lilie: a trzy czaszki na kształt orzecha na piórze drugim, a gałki wespół y lilie. Iednaka była robota sześci piór, które pochodziły z słupca lichtarzowego.

20. A na samym słupcu były cztery czaszki na kształt orzecha, a gałki przy każdéy wespół y lilie:

21. Y gałki podedwiema piórami na trzech miejscach, których pospołu jest sześć piór wychodzących z słupca iednego:

22. A tak y gałki y pióra z niego były wszystkie ukowane ze złota naczystszego.

23. Uczynił téż siedm lamp z nożyczkami ich, y naczynie w którychby nastryżki gaszono, ze złota naczystszego.

24. Talent złota ważył lichtarz ze wszystkim naczyniem swoim.

25. Uczynił y ołtarz do kadzenia z drzewa Setim na cztery strony małący po łokciu, a nazwyaz dwa: z którego węglów wychodziły rogi:

26. Y powłókt jį złotem naczysztym, z kratką, y ścianami, y rogami.

27. Y uczynił mu koronę złocichną w koło, y dwie kolca złote pod koroną na każdym boku, aby w nie wkładano drążki, y mógł bydź noszony ołtarz.

28. A same drążki uczynił z drzewa Setim, y powłókt blachami złotemi.

29. Złożył téż oleiek na masę poświęcenia, y kadzenie z wonnych rzeczy naczysztazych robotą Aptéarską.

## ROZDZIAŁ XXXVIII.

*Czynią Ołtarz ofiarny, y Fontanę miedżianą, y Sien, y obliczają ofiarowane podarza.*

1. **U**czynił y ołtarz całopalenia z drzewa Setim, po pięci łokiet na cztery strony, a trzy nazwysz: 2. Par. 1. b. 5.

2. Którego rogi z węglów wychodziły: y powłókt jį blachami miedżianými.

3. A na potrzeby iego nagotował z miedzi naczynia różnego, kotłów, klésczy, widelek, oszczędek, y naczynia do brania w się ognia.

4. Y kratę iego na kształt śieci uczynił miedżianą, a pod nią wpośród ołtarza ognisko.

5. Uławszy cztery kolca na także wiele końców kraty, na zakładanie drążków ku noszeniu:

6. Które y same uczynił z drze-

wa Setim, y powłókt blachami miedżianými:

7. Y wprawił je w kolca, które na bokach ołtarza wychodziły. A sam ołtarz nie był wewnątrz zupełny, ale wydrożały z deszczek, a czezy wewnątrz.

8. Udzielał y umywalnią miedżianą z podstawkiem ięcy ze zwierciadł niewiast które strzeżły u drzwi przybytku.

9. Uczynił y sien, na której stronie południowey były opony z białoru kręconego, na sto łokci,

10. Słupów miedżianych dwadzieścia z podstawkami swymi: wierzchy słupów y wszystko roboty rzezanie srebno.

11. Także na stronie od pułnocy, opony, słupy, y podstawki, y wierzchy słupów téż miary, y roboty, y kruszu były.

12. A na téy stronie która pałrzy na zachód były opony na pięćdziesiąt łokiet, słupów dziesięć z podstawkami swymi miedżianych, a wierzchy słupów y wszystko roboty rzezanie srebno.

13. Na wschód zaś słońca zgotował opony na pięćdziesiąt łokiet:

14. Z których piętnaście łokiet trzech słupów, z podstawkami swymi jeden bok dzierżał:

15. A na drugiéy stronie, (bo między oboma uczynił wchodzenie do przybytku) były takież opony na piętnaście łokci, y trzy słupy, y tak wiele podstawków.

16. Wszystkie opony do sien atkane były z białoru kręconego.

17. Podstawki słupów były miedżiane, a wierzchy ich ze wszystkim swym rzezaniem srebno: ale y same słupy do sien srebrem oprawił.

18. A w weściu ięcy uczynił oponę haftarską robotą z hiaoyntu,

Z SZAR-

z szarłat, karmazynu, y z biśloru kręconego, która miała dwadzieścia łokci na długość, a wysz na pięć łokci była, według miary, którą wszystkie opony śienne miały.

19. A słupów w weszciu było cztery, z podstawkami miedzianymi, a wierzchy ich y rzeźbanie srebrne.

20. Kolki też do przybytku y do śieni wkoło, uczynił miedziane.

21. Te są naczynia przybytku świadectwa, które policzone są wedle przykazania Mojżeszowego w Ceremoniach Lewitów, przez rękę Ithamara syna Aarona kapłana,

22. Które Beseleel syn Urego syna Hurowego z pokolenia Judy, za wskazaniem przez Mojżesza Pańskim wykonał,

23. Wzięwszy k sobie towarzysza Oeliaba syna Achisamech z pokolenia Dan, który też sam rzemieślnik około drzewa wyborny był, y tkacz, y haftarz, z hiacyntu, z szarłat, karmazynu, y z biśloru.

24. Wszystkiego złota które wydano na budowanie świątyni, y które ofiarowano w podarzech dwadzieścia y dziewięć talentów było, y siedm set y trzydzieści syklów na wagę świątyni.

25. A ofiarowano było od tych którzy szli w poczet, od dwudziestu lat y wyższy, z sześciu set y trzech tysięcy, y z pięci set y pięćdziesiąt zbrojnych,

26. Było nad to sto talentów srebra, z których ulane są podstawki świątyni y weszcia gdzie zwołana wiś.

27. Sto podstawków uczynione są ze stu talentów, każdy talent na każdy podstawek licząc.

28. A z tysiąca y siedmi set y

śiedm dziesiąt y pięć, uczynił wierzchy słupów, które też same powłócił srebrem. Wyż. 25. v. 29.

29. Miedzi też ofiarowano talentów śiedm dziesiąt y dwa tysiąca, y czterysta nad to syklów,

30. Z których ulano podstawki w weszciu przybytku świadectwa, y ołtarz miedziany z kratką jego y wszystkie naczynia, które ku potrzebom jego należą,

31. Y podstawki śieni tak wkoło iako y w weszciu do nię, y kolki do przybytku, y do śieni, wokoło.

## ROZDZIAŁ XXXIX.

*Ubiór Biskupi y kapłański czytają: y wszystko, co mu było przykazano sprawić, uczyniono.*

1. **Z** Hiacyntu zaśię, z szarłat, z karmazynu, y biśloru poczynił szaty, w któreby się obłóczyl Aaron, kiedy służył w świątyni, iako przykazał Pan Mojżeszowi. Wyż. 28. a. 6.

2. A tak sprawił Naramiennik ze złota, z hiacyntu, y szarłat, y karmazynu dwakroć farbowanego, y biśloru kręconego,

3. Robotą tkacką, y nastrzygł blaszek złotych y wyciągnął je na nić, aby się mogły przepłatać z pierwszych farb wątkiem,

4. Y dwa kraje wspolek się złączające na obu bokach końców,

5. Y pas z tychże masć, iako był Pan przykazał Mojżeszowi.

6. Zgotował y dwa kamienie Onychinowe osadzone y wprawione we złoto, y ryte robotą złotniczą imiony synów Izraelowych:

7. Y przypawił je na bokach Naramiennika na pamiątkę synów Izrael-

Izraelowycb, iako Pan przykazał Moyżeszowi.

8. Udzielał też Rationał robotą wzorzystą według roboty Naramiennika ze złota, z hiacyntu, szarłat, karmazynu dwakroć farbowanego, y biśioru kręconego:

9. Na cztery granie, dwoisty, na piędźl.

10. Y nasadził weń cztery rzędy drogich kamieni. W pierwszym rzedzie był Sardius, Topasius, Smaragd.

11. We wtórym, Karbunculus, Szafir, y Iaspis.

12. W trzecim, Ligurius, Achat, Amethyst.

13. W czwartym, Chrysolith, Onychin, y Berillus: osadzone y oprawione złotem w rzedziech swoich.

14. A te dwanaście kamieni były rzezane imionmi dwunastcie pokolenia Izraelowego, każdy imieniem każdego.

15. Udzielał u Rationału y łańcuszki wspótek spięto, ze złota naczystszego:

16. Y dwa haczki, y także wiele obrączek złotych. A obrączki przyprawili na obu krałach Rationału,

17. Z którychby wisiły dwa łańcuszki złote, które założyli na haczki, które na rogach Naramiennika były wysadzone.

18. Te y naprzód y nazad tak się z sobą schodziły, iż Naramiennik y Rationał pospołu się wiązały,

19. Do pasa przypięte, y obrączkami teży przyciągnięte, które złączał sznur z hiacyntu, aby wolno nie wisiły, y nie ruszały się od siebie, tak iako Pan przykazał Moyżeszowi.

20. Uczynił też y szatę Naramiennika wszystkę z hiacyntu,

21. Y kaplerzyk na wierzchu ięć przeciw śródkowi, y bram około kaplerzyka tkany:

22. A na dole u nóg malogranaty z hiacyntu, szarłat, karmazynu, y z biśioru kręconego,

23. Y dzwóneczki ze złota naczystszego, które przyprawili między malogranatami u dołu oney szaty w koło:

24. A dzwonyszek złoty y malogranat, w które ubrany chodził nawyższy kapłan kiedy służbę odprawował, iako był Pan przykazał Moyżeszowi.

25. Poczynili też suknie z biśioru robotą tkacką Aaronowi y synóm iego:

26. Y czapki z koronkami ich biśiorowe:

27. Y ubrania płócienne z biśioru:

28. A pas z biśioru kręconego, hiacyntu, szarłat, y karmazynu dwakroć farbowanego, robotą haftarską, iako Pan był przykazał Moyżeszowi.

29. Sprawili y blachę świętego uczczenia ze złota naczystszego, y napisali na nięć robotą złotniczą, Święte Pańskie:

30. Y przywiązali ją do czapki sznurem hiacyntowym, iako był Pan przykazał Moyżeszowi,

31. Dokończono tedy wszystkię roboty przybytku y wierzchu świadectwa: y uczynili synowie Izraelowi wszystko, co był Pan przykazał Moyżeszowi,

32. Y oddali przybytek y wierzch, y wszystkie naczynia, kolca, deszczki, drążki, słupy, y podstawki,

33. Przykrycie z skór baranich czerwono farbowanych, y drugie przykrycie z siółkowéy maści skór.

34. Zastłonę, skrzynię, drążki, ubiagalnię,



35. Stół z naczyniem lego y z chleby pokładniami:

36. Lichtarz, lampy y naczynie ich z oliwą:

37. Ołtarz złoty y oleiek, y kadzenie z wonnych rzeczy.

38. Y oponę w weszciu przybytku:

39. Ołtarz miedźiany, kratkę, drążki, y wszystkie naczynia lego: umywalnią z podstawkiem iéy: opony do śieni, y słupy z podstawkami swymi:

40. Oponę w weszciu śieni, y powrózki do niéy y kołki. Na żadnym naczyniu nie schodziło, które na służbę przybytku, y na wierzch przymierza poczynić roszkano.

41. Szaty téż których kapłani używają w świątelnicy, to jest Aaron y synowie lego,

42. Oddali synowie Izraelowi, iako Pan był przykazał.

43. Które gdy Moyzesz używał wszystkie wykonane, błogosławił im.

## ROZDZIAŁ XL.

*Roskazano w pierwszy dzień pierwszego miesiąca wznieść Przybytek, y poświęcić: co gdy uczyniono, Obłok Pański na Przybytek zstąpił, y nappełnił chwałę lego.*

**Y** Rzékł Pan do Moyzesza, mówiąc:

2. Miesiąca pierwszego dnia pierwszego księżycy, postawisz przybytek świadectwa,

3. Y postawisz w nim skrzynię, y zapuścisz przed nią zasłonę: a

4. Wniószysz stół, położysz na nim coć porządnie przykazano.

Lichtarz będzie stał z lampami swemi,

5. Y ołtarz złoty na którym palą kadzenie, przed skrzynią świadectwa. Oponę zawieśiesz w weszciu przybytku,

6. A przed nią ołtarz całopalenia:

7. Umywalnią między ołtarzem a przybytkiem, którą napęlnisz wodą.

8. A śień obtoczysz oponami, y weszcie do niéy.

9 A wzięwszy oleiek pomazania, namażesz przybytek z naczyniem lego, aby były poświęcone:

10. Ołtarz całopalenia, y wszystkie naczynia lego:

11. Umywalnią z podstawkiem iéy, wszystko olekiem pomazania poświęcisz, aby były święte świętych.

12. Y przywiodziesz Aarona y syna lego do drzwi przybytku świadectwa, y omyte wodą,

13. Obleczesz w szaty święte, aby mi służyli, a pomazanie ich na kapłaństwo wieczne pomogło.

14. Y uczynił Moyzesz wszystko co Pan przykazał.

15. A tak miesiąca pierwszego roku wtórego, pierwszego dnia miesiąca, postawion jest przybytek.

16. Y podniósł jł Moyzesz, y postawił deszczki, y podstawki, y drążki, y postawił słupy,

17. Y rozciągnął wierzch nad przybytkiem, włożywszy na wierzch przykrycie, iako Pan był rokszał. Num. 7. a. 7.

18. Włożył téż świadectwo do skrzynie, założywszy na dół drążki, a wyrocznicę na wierzch.

19. A wniószysz skrzynię do  
10\*

przy-

przybytku, zawiesił przed nią zasłonę, aby wypełnił Pańskie rozkazanie.

20. Postawił y stół w przybytku świadectwa na północną stronę przed zasłoną,

21. Sporządziwszy na oczach chleby pokładne, iako był przykazał Pan Moyżeszowi:

22. Postawił y lichtarz w przybytku świadectwa, na przeciwko stołowi, na stronie południowej,

23. Postanowiwszy porządek lampy według przykazania Pańskiego.

24. Postawił y ołtarz złoty pod przykryciem świadectwa przeciwko zasłonie,

25. Y palił na nim kadzenie wonnych rzeczy, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

26. Zawiesił téż oponę w wejściu przybytku świadectwa,

27. Y ołtarz całopalenia w śieni świadectwa, ofiarując na nim całopalenie, y ofiary, iako był Pan rozkazał.

28. Umywalnią téż postawił między przybytkiem świadectwa y ołtarzem, napełniwszy ją wodą.

29. Y umywali Moyżesz y Aaron y synowie jego ręce swe y nogi, *Leu. 8. c. 13.*

30. Gdy wchodziłi pod przykrycie przymierza y przystępowali do ołtarza, iako był Pan przykazał Moyżeszowi.

31. Postawił téż śień około przybytku, y ołtarza, y rościągawszy oponę w wejściu iey, gdy się wszystko dokończyło,

32. Okrył obłok przybytek świadectwa, a chwala Pańska napełniła ji: *Num. 9. c. 15.*

33. Y nie mógł Moyżesz wniknąć pod przykrycie przymierza, bo był obłok zakrył wszystko, a majestat Pański błyskał się, bo obłok zakrył był wszystko. *3. Król. 8. b. 10.*

34. Ieśli kiedy obłok odstępował od przybytku, śiągnęli synowie Izraelowi hufcami swemi:

35. Ieśli wstąpił nad przybytkiem, mieszkali na tymże miejscu.

36. Obłok bowiem Pański wstąpił nad przybytkiem we dnie, a ogień w nocy, co widzieli wszyscy ludzie Izraelscy po wszystkich stanowiskach swoich.





# KSIĘGI LEVITICUS.

PO ŻYDOWSKU, לֵוִיִּיקָּ VAIKRA.

**T**ę księgę po Greeku λευιτικός, Levitticus, to jest, Lewińskie albo Kapłańskie zowią: iż wszystkie urząd kapłański y Lewiński, y sposób ofiarowania, y rozcznawanie żurierząt czystych y nieczystych, y poznawanie trądu szeroco opisuią. Żydowie od pierwszych słów jako żywki לֵוִיִּיקָּ Vaikra, to jest, Y zawołał, nazywaią. A mają w sobie historię legóć roku pierwszego po wyuzściu z Egiptu. Z tych ksiąg trzynastcie mciysz temisz słowy: a drugich: trzynastcie podobni przywodzą Ewaniełistwie z Pawłem S.

## ROZDZIAŁ I.

*Trojakiy palonéy ofiary, którą Holokaustum zowq, ofiarowania sposób opisuie, z wołów, owiec, y ptaków.*

**Y** Zawołał Moyżesza, y mówił mu Pan z przybytku świadectwa, mówiąc:

2. Mów synóm Izraelowym, y rzeczesz do nich: Człowiek któryby z was ofiarował ofiarę Panu, z bydła, to jest, z wołów a z owiec, ofiaruią ofiary.

3. Ieśliby całopalenie było ofiara lego, y z rogatego bydła samca bez makuły, będzie ofiarował u drzwi przybytku świadectwa, aby sobie ubliżał Pana: *Exo. 29. b. 10.*

4. Y położy rękę na głowę ofiary, y będzie przylemna y pomocna ku oczyszczeniu lego:

5. Y ofiaruię ciela przed Panem, y będą ofiarować synowie Aaronowi kapłani krew lego, wyléwając wkoło ołtarza, który jest przeddrzwiami przybytku.

6. Y obłupiwszy skórę ofiary, zrabia członki w kęsy,

7. Y podpala ogień na ołtarzu, stós dREW piérwéy uleżywszy:

8. A członki które są zrabane na wiérzchu porządnie położywszy, to jest głowę y wszystko co jest przy wątrobie,

9. Ielita y nogę upiókawszy w wodzie: y spali ie kapłan na ołtarzu na całopalenie y na wdzięczną wonię Panu.

10. A ieśli ofiara kost z drobia

z owiec abo z kóz całopalenie: samca bez makuly odda:

11. A ofiaruie go u boku ołtarza, który patrzy ku północy, przed Panem: a krew iego wyleią na ołtarz synowie Aaronowi w kolo:

12. Y rozbierzą ozłonki, głowę, y wszystko co iest przy wątrobie, y włożą na drwa, pod które ma bydz podłożony ogień:

13. A ielita y nogi wypłórczą w wodzie. A wszystko co ofiarowano zapali kapłan na ołtarzu na całopalenie, y wonność nawdzięczniejszą Panu.

14. A ieśliby z ptastwa całopalenia była ofiara Panu, z synogarlio albo gołąbiat:

15. Ofiaruie ią kapłan u ołtarza: y zakręciwszy mu głowę do szyje, y przerwawszy mieysce rany, da wyćiec krwi iego na kray ołtarza:

16. A pęcherzyk gardzielny y pierze porzuć blisko ołtarza ku wschodniéy stronie, na mieysce gdzie popiół wysypią:

17. Y połamie skrzydła iego, y nie pokraie, ani przetnie iey żelazem, y spali na ołtarzu, podobna ogień podłożyszy. Całopalenie iest y ofiara woniéy nawdzięczniejszéy Panu.

## ROZDZIAŁ II.

*Sposób ofiarowania Chlebowéy ofiary, to iest mąki białéy oleiem pokropionéy: Kadzidła, Chleba, Placków, y Pierwoctn, bez kwasu miodu.*

1. **D**usza, gdy przynieście obiatę ofiary Panu: biała mąka będzie ofiara iéy. Y nalecie na nią oliwy, y włoży kadzidła,

2. Y przynieście do synów Aa-

ronowych kłaptanów: z których ieden weźmie garść pełną mąki białéy y oliwy, y wszystko kadzidło, y położy pamiątkę na ołtarzu, na wonność nawdzięczniejszą Panu.

3. A co zostanie z ofiary, będzie Aaronowe y synów iego, święte świętych z ofiar Pańskich. *Eccl. 7. d. 34. Niż. w Rozd. 6. r. 25.*

4. Ale gdy ofiarujesz ofiarę upieczoną w piecu: z białéy mąki, to iest chleby bez kwasu oliwą rozmieszane, y krepie praśne oliwą pomazane.

5. Ieśli obiała twoia będzie z panwie białéy mąki oliwą rozmieszana y bez kwasu,

6. Podzieliś ią w kęsy, y włożysz na nią oliwy.

7. Ale ieśli z róstu będzie ofiara, także biała mąka oliwą będzie zaczyniona:

8. Którą ofiaruie Panu, oddasz w ręce kapłanśkie.

9. Który gdy ią będzie ofiarował, weźmie pamiątkę z ofiary, y spali na ołtarzu na wonność wdzięczności Panu:

10. A cokolwiek zostanie, będzie Aaronowe y synów iego święte świętych z obiat Pańskich. *Niż. 6. d. 25.*

11. Wszelka obiała, którą ofiaruie Panu, bez kwasu czyniona będzie, y hynaymniéy kwasu ani miodu nie będą palić na ofierze Panu.

12. Pierwoctny tylko tych rzeczy będziecie ofiarować y dary: ale na ołtarz nie włożą ich na wonność wdzięczności.

13. Cokolwiek ofiary będzieś ofiarował, solą posolisz, ani odéymiesz soli przymierza Boga twego z ofiary twoiéy. Przy wszelkiéy

**Kiey obiaćcie twoiey ofiarujesz sól.**  
*Marc. 9. g. 49.*

14. **Alcieśli ofiarujesz dar pierwszego zboża twego Panu, z kłosów jeszcze zielonych, będziez prażyć ogniem, y zetrzesz je jako krupy, y tak ofiarujesz pierworodiny twoie Panu,**

15. **Nalawszy z wierzchu oliwy, a włożywszy kadzidła: bo jest obiata Pańska.**

16. **Z której kapłan spali na pamiętkę daru oczęść startych krup, y oliwy, y kadzidło wszystko.**

### ROZDZIAŁ III.

*Jako ofiarować ofiary Spokojnych, z wołów, owiec, iagnięt, y kóz.*

1. **Jeśli ofiara zapokojnych była ofiara, a chciałby z skotu ofiarować, samca albo samicę, bez makuty ofiaruje przed Panem.**

2. **Y położy rękę na głowie ofiary swęy, która ofiarowana będzie w weszcium przybytku świadectwa, y wyleją synowie Aaronowi kapłani krew wkoło ołtarza.**  
*Ero. 29. b. 19.*

3. **Y będą ofiarować z ofiar zapokojnych, na obiatę Panu, łój który okrywa wnętrze, y cokolwiek jest tłustości wewnątrz:**

4. **Dwie nerce z łoiem, który okrywa trzewa, y odziedzę wątroby z nerczkami.**

5. **Y spalą to na ołtarzu na całopalenie, drwa podnieciwszy, na obiatę nawdzięczniejszey wonności Panu.**

6. **A jeśli z owiec będzie dar y z zapokojnych ofiara: bądź samca ofiaruje bądź samicę, bez makuty będą.**

7. **Jeśli baranka będzie ofiarował przed Panem,**

8. **Położy rękę swą na głowę ofiary swęy: która ofiarowana będzie w śieni przybytku świadectwa: y wyleją synowie Aaronowi krew iey w koło ołtarza.**

9. **Y ofiarują z ofiary zapokojnych ofiarę Panu: łój y ogon wszystko,**

10. **Z nerkami, y tłustość która okrywa brzuch y wszystko wnętrze, y obiedwie nerczoe z tłuszczem które jest przy trzewach, y odziedzę wątrobną z nerczkami.**

11. **Y spali je kapłan na ołtarzu na strawę ognia y obiata Panu.**

12. **Jeśli by koza była obiata tego, a ofiarowałby ją Panu:**

13. **Położy rękę swą na iey głowę, y ofiaruje ją w weszcium przybytku świadectwa, y wyleją synowie Aaronowi krew iey w koło ołtarza.**

14. **Y wezmą z nięy na pastwę ognia Pańskiego łój, który okrywa brzuch, y który zakrywa wszystko wnętrze,**

15. **Dwie nerce z odziedzą która jest na nich wedle trzew, y tłustość wątroby z nerczkami.**

16. **Y spali je na ołtarzu kapłan na żywność ognia y nawdzięczniejszey woniey. Wszelki łój będzie Pański,**

17. **Prawem wyczępym w rzedzajach waszych, y wszęch mieszkaniach waszych: ani krwi, ani łoiu koniecznie ieść nie będziecie.**

### ROZDZIAŁ IV.

*Sposób ofiarowania ofiar za kapłana, za Przetożonego nad ludem, y za Pospolitego człowieka, któryby się czego dopuścił przez niewiadomość.*

1. **Y** **Rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:**

2. Mów synóm Izraelowym: Dusza któraby sgrzeszyła z niewiadomości, y ze wszystkich rozkazów Pańskich, które przykazał aby nie czyniono, uczyniłaby co:

3. Jeśliby kapłan, który jest pomazan, sgrzeszył, przywodząc lud ku grzechowi, ofiaruje za grzech swój cielca bez makuiy Panu:

4. Y przywiedzie go do drzwi przybytku świadectwa przed Panem, y położy rękę na głowę jego, y ofiaruje go Panu.

5. Poczérpnie téż ze krwi cielcowey wnosząc ją do przybytku świadectwa.

6. Y omoczywszy palec we krwi, pokropi nią śledm kroc przed Panem przeciwko zasłonie świątnice.

7. Y włoży z téżze krwi na rogi ołtarza kadzenia nawdzięczniejszego Panu, który jest w przybytku świadectwa, a ostatek wszytek krwi wyleje na podstawek ołtarza całopalenia, który jest w weszczu przybytku.

8. A łóy cielca wymie za grzech, tak ten który okrywa wnętrzości, iako y wszytkę oo wewnątrz jest:

9. Dwie néreozce y odziedzękę, która na nich jest przy trzewach y tustość wątroby z néreozkami.

10. Iako wybieraia z cielca ofiary zapokoynych y spali je na ołtarza całopalenia.

11. A skórę y wszytko mięso z głowy y z nogami, y z wnętrzem, y z gnoiem,

12. Y z ostatkiem mięsa, wymieście za obóz na miejsce czyste, gdzie wysypią papłót: y zapali je na stóście drow, które na miejscu wysypanego popiołu spalane będą.

13. A jeśliby wszytek lud Izrael-

ski niewiedział, a z niewiadomości uczynił, co przeciw przykazaniu Pańskiemu jest,

14. A potymby obaczył grzech swój: ofiaruje za grzech swój cielca, y przywiedzie go do drzwi przybytku.

15. Y włożą starszy z ludu ręce swe na głowę jego przed Panem: y ofiarowawszy cielca przed oblicznością Pańską,

16. Wnieście kapłan który jest pomazany ze krwi jego do przybytku świadectwa,

17. Omoczywszy palec, pokropiało śledm kroc przeciw zasłonie.

18. Y włoży z téżze krwi na rogi ołtarza, który jest przed Panem w przybytku świadectwa: a ostatek onęy krwi wyleje przy podstawku ołtarza całopalenia, który jest przeddrzwiami przybytku świadectwa.

19. Y wszytek łóy jego weźmie y spali na ołtarzu:

20. Tak czyniąc y z tym ciolem iako uczynił y pierwý: a gdy się będzie kapłan modlił za nimi, będzie im Pan miłościw.

21. A samego cielca wynieście za obóz y spali, iako y pierwszego cielca: bo jest za grzech pospólstwa.

22. Jeśliby sgrzeszył książę, a uczyni niewiedomie ledne zwiolu co się Pańskim zakonom zakazuje,

23. A potymby obaczył grzech swój, ofiaruje ofiarę Panu, kozła od kóz bez makuiy.

24. Y położy rękę swą na głowę jego: a ofiarowawszy go na miejscu, gdzie zwykli zabijać całopalenie przed Panem, ponlewaź za grzech jest,

25. Omoczy kapłan palec we krwi ofiary za grzech y dotykając

iąc rogów ołtarza całopalenia, a ostatek wyléwając u podstawku lego.

26. A tóy spali na wierzchu, iako iest obyczaj czynić przy ołtarzach zapokojnych: y bęǳie się kapłan modlił zań y za grzechó lego, a bęǳie mu odpuszczon.

27. Ieśliby zgrzeszyła dusza niewiedomie z ludu ścieie, że uczyni cokolwiek z tych rzeczy, których się zakonem Pańskim nakazuje a wystąpiłaby,

28. Y poznała grzechów swój: ośaruie kózę bez makuły.

29. Y włoży rękę na głowę ośary która za grzechó iest, y ośaruie ją na mieyscu całopalenia.

30. Y weźmie kapłan ze krwi na palec swój: a dotknąwszy się rogów ołtarza całopalenia, ostatek wyleie u podstawku lego.

31. A waszytkę tustosć wybra-wuzy, iako wybieraia z ofiar zapokojnych, spali na ołtarzu na wonność wdzięczności Panu: y bęǳie się modlił za nim, a bęǳie mu odpuszczono.

32. A ieśliby z drobiu ośarował ośarę za grzechó, to iest owcę bez makuły:

33. Położy rękę na głowę ióy, y ośaruie ją na mieyscu, kędy bi-ia ośary całopalenia.

34. Y weźmie kapłan krwi ióy palcem swym, a dotknąwszy się rogu ołtarza całopalenia, ostatek wyleie u podstawku lego.

35. Waszytek téż tóy wybra-wuzy, iako wybieraia tóy barani, którego ośaruia za zapokojne: spali na ołtarzu na zapach Panu: y bęǳie się modlił zań y za grzechó lego, a bęǳie mu odpuszczono,

## ROZDZIAŁ V.

*O ofiarach za grzechy zamilowienia prawdy: dla przysięgi, spyskania się omylnie, dla złego używania rzeczy świętych, y dla niewiedomości.*

**I** Eśliby zgrzeszyła dusza, y uslyszalaaby głos przyśięgającego, a byłby świadek, że abo sam widział, abo wie o tym: ieśli nieoznaymi, ponieście nieprawosć swolę.

2. Dusza która się dotknę czego nieczystego, lub od zwierza zabitego, lub przez się zdechłego, abo któregośkolwiek innego płazu: a zapomni nieczystoty swolę, winna iest, y wystąpiła:

3. A ieśli się dotknę czego z człowieczey nieczystości, według wszelkię nieczystości, którą się zwyki mazać: a zapamiętawszy, potym się obaczy, podługę występku swóy.

4. Dusza któraby przyśięgła, a wyrzekłaby nasy swolę, abo źle abo dobrze uczynić, a toby przyśięgę y mowę potwierdziła, a zapomniawszy potymby obaczyła występku swóy:

5. Niechay czyni pokutę za grzechó,

6. A niech ośaruie z trzody owcę abo kózę, y bęǳie się kapłan modlił za nią, y za grzechó ióy.

7. A ieśliby niemogła ośarować drobiu: niech ośaruie parę synogarlio, abo dwoie gołębiat Panu, iedno za grzechó, a drugie na całopalenie. *Ndz. 12. d. 8. Luc. 2. d. 24.*

8. Y da ie kapłanowi: który piérwsze ośaruia za grzechó, załómi głowę lego ku skrzydełkom,

tak

tak żeby u szybie wisiała, a nie do końca się urwała,

9. Y pokropi krwią tego ścianę ołtarza, a cokolwiek zostanie: da wykopać na fundament tego, bo za grzech jest.

10. Drugie zaś śpali na ocalenie, iako jest obyczaj: y będzie się kapłan modlił zań, y za grzech tego, a będzie mu odpuszczon.

11. A jeśli by nie mogła ręka tego ofiarować pary synogarlic, abo dwoyga gołąbiąt, ofiaruje za grzech swój biatę maki dziesiątą część Ephy, nie wiele do nięcy oliwy, ani kadzidła nie nie włoży, bo za grzech jest.

12. Y da ją kapłanowi: który nabrawszy z nięcy pełną garść, spali na ołtarzu, na pamiątkę o-nego który ofiarował,

13. Modląc się za nim, y oczyszciając: a ostatek będzie sobie miał w upominku.

14. Y rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

15. Dusza jeśli by przestępuiąc ustawy z omyłki w tych rzeczach które Panu są poświęcone zgrzeszyła: ofiaruje za grzech swój barana bez makuty z trzód, którego kupić może za dwa sykla według wagi świątynioe.

16. A tę szkodę którą uczynił nagrodzi, y piątą część nad da oddając kapłanowi, który się będzie modlił za nim ofiarując barana, a będzie mu odpuszczono.

17. Dusza jeśli z niewiedomości zgrzeszy, y uczyni lednę rzecz z tych, których się zakazuje zakonem Pańskim, a będąc winna grzechu obaczy nieprawość swoją: Wyż. 4.

18. Ofiaruje barana bez makuty z trzód kapłanowi, według miary y oszacowania grzechu:

który się będzie modlił zań, gdyż niewiedomie uczynił, a będzie mu odpuszczono.

19. Bo przez omyłkę wystąpił przeciw Panu.

## ROZDZIAŁ VI.

*Ofiara za grzech wiadomy: Ustawa około ofiary palonęcy ognia ustawicznego: Ofiary przy święceniu kapłanów, y o ofiarze za grzechy: a kto y kiedy ma ją iść.*

1. **Y** Rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Dusza która zgrzeszy, a wzgardziwszy Pana, zaprzy bliźniemu rzeczy do schowania danę, której ięcy powierzono: abo co gwałtem wycisnąć, abo potwarz uczyni, Num. 5. a. 6.

3. Abo naydzie rzecz straconą, a zaprzawszy się nad to przysięże fałszywie, y cokolwiek innego uczyni z wielu rzeczy w których zwykli ludzie grzeszyć,

4. Przekonana w grzechu przywróci

5. Wszystko, co zdradą chciała otrzymać zupełnie, y nad to piątą część Panu któremu szkodę uczyniła.

6. A za grzech swój ofiaruje barana bez makuty z trzody, y da go kapłanowi, według oszacowania y miary przewialenia,

7. Który się będzie modlił zań przed Panem, a będzie mu odpuszczona każda rzecz którą uczynił zgrzeszył.

8. Y rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

9. Roskaż Aaronowi y synóm tego: Ten jest zakon ocalenia: Będzie palona na ołtarzu całą noc aż



aż do zarania. ogień z tegoż ołtarza będzie.

10. Oblęcze się kapłan w szatę y w ubranie płócienne: y wybierz popiół który żrzący ogień spalił, y posypawszy ję przy ołtarzu,

11. Zewlecze pierwsze odzienie, a obłększy się w inne wyniesie ję za obóz, a na miejscu barzo czystym spali ję aż się w pęrs obróci.

12. A ogień na ołtarzu zawždy będzie gorzał, który będzie żywił kapłan podkładając drwa rano na każdy dzień, y włożywszy nań całopalenie, będzie na nim palił teie zapokojnych. Niz. 9. c. 24.

13. Ogień ten ustawiczny jest, który nigdy nie ustanie na ołtarzu.

14. Ten jest zakon, obiaty, y mokrych ofiar, które ofiarować będą synowie Aaronowi przed Panem y przed ołtarzem.

15. Weźmie kapłan garść białej maki oliwą rozczynionę, y wszystko kadzidło, które na mące jest położone: y spali je na ołtarzu na pamiątkę wonięy nawdzięczniejszej Panu:

16. A ostatek białej maki zie Aaron z synmi swemi bez kwasu, a zie na miejscu świętym śieni przybytku.

17. A kwaszona nie będzie dla tego, iż się część iey ofiaruje na zapach Pański. Święte świętych będzie, iako za grzech y za występki:

18. Mężczyzna tylko z pokolenia Aaronowego ieść ie będzie. Zakonne y wieczne będzie w pokoleniach waszych z ofiar Pańskich. Każdy kto się ich dotknie, będzie poświęcony.

19. Y rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

20. Ta jest obiała Aarona y synów iego, którą ofiarować mać Panu w dzień pomazowania swego. Dzięśiątą część Ephy maki białej ofiarują w ofierze wiecznój, połowicę iey rano, a połowicę iey wieczór:

21. Która w panewce zazwyczajna oliwą usmażona będzie. A ofiaruje ją ciepłą na wonność nawdzięczniejszą Panu,

22. Kapłan który na oycowakie miejsce prawnie wstąpił, a spalił waszytkę na ołtarzu.

23. Każda bowiem ofiara kapłańska waszytką będzie spalona, a żaden z niey nie będzie pożywał.

24. Y rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

25. Mów Aaronowi y synom iego: Ten jest zakon ofiary za grzech: Na miejscu gdzie ofiarują całopalenie, będzie ofiarowana przed Panem, Święte świętych jest.

26. Kapłan który ofiaruje, będzie ją jadł na miejscu świętym, w śieni przybytku.

27. Cokolwiek się dotknie mięsa iey, będzie poświęcone. Ieśli szata krwią iey będzie pokropiona, wypiorą ją na miejscu świętym.

28. A naczynie gliniane, w którym ją warzono, stłuką, a ieśli naczynie będzie miedziane, wytrą je y wymyją wodą.

29. Każdy mężczyzna z rodu kapłańskiego będzie mięsa iey pożywał, bo święte świętych jest.

30. Ofiara bowiem którą biłą za grzech, której krew noszą do przybytku świadectwa dla oczyszczenia w świątnicy, nie będzie iedżiona, ale spalona ogniem. Do Żyd. 13. b. 11. N'yz. 4. a. 5.

ROZ-

## ROZDZIAŁ VII.

*Sposób ofiarowania ofiary za grzech, y ofiary spokojney: Łolu albo tłustości, y krew wobec zakazują pożywać.*

**T**en téż zakon ofiary za występki święte świętych iest.

2. Przetók gdzie będzie ofiarowane całopalenie, zabiją y ofiarę za występki: krew iey w koło ołtarza wyleją.

3. Ofiarują z nięj ogon y łoy okrywający wnetrze:

4. Dwie nerek y tłustość która iest przy trzewach, y odzielą wątroby z nerekami.

5. Y spali ie kapłan na ołtarzu: zapał iest Panu za występki.

6. Każdy mężczyzna z rodu kapłańskiego, na mieyscu świętym będzie tego mięsa pożywał, abowiem święte świętych iest.

7. Iako bywa ofiarowana ofiara za grzech, tak y za występki: obolę ofiary ieden zakon będzie: na kapłana, który ią ofiarule, przydzie.

8. Kapłan który ofiarule całopalenia ofiarę, będzie miał skórę iey.

9. Y każda ofiara z białey maki, którą pieką w piecu, y cokolwiek na rostcie, abo w panewce bywa przyprawione, tego kapłan będzie, który ią ofiarule:

10. Choć oliwą zacyniona, choć suchy rzeczy będą, wszystkim synóm Aaronowym równą miarą na każdego będzie podzielona.

11. Ten iest zakon ofiary zapokoynych którą ofiarują Panu.

12. Ieśli na dziękowanie ofiarą będzie, ofiarują chleby bez kwasu oliwą pomazane, y krepie przasane oliwą pomazane, y białą mą-

kę warzoną, y kołacz oliwą pomazane:

13. Chleby téż kwaszone z ofiarą dziękowania, którą za zapokoyne ofiarują.

14. Z których ieden na pierwsze ofiary będzie ofiarowan Panu, y dostanie się kapłanowi który wyle krew ofiary.

15. Którey mięso tegóh dnia iść będą, ani zostanie nic z niego aż do poranku.

16. Ieśli ślubem abo dobrowolnie kto ofiarule ofiarę, tegóh także dnia niedźiona będzie: ale y ieśliby co na zalutrz zostało, może być iedżione,

17. Ale eoby kolwiek znalazł dzień trzeci, ogień strawi.

18. Ieśliby kto pożywał mięsa ofiary zapokoyney dnia trzeciego, na daremna będzie ofiara, ani pomoże ofiarującemu: y owzem którybykolwiek dusza takim się iedłem splugawiła, przestępstwa winna będzie.

19. Mięso któreby się dotknęło czego nieczystego, nie będzie iedżione, ale ogniem będzie spalane: kto będzie czysty, będzie go pożywał.

20. Dusza zmasana, którąby iadła z mięsa ofiary zapokoynych, która iest ofiarowana Panu, zginie z ludu swego.

21. A którąby się dotknęła nieczystoty człowieczey, abo bydłecy, abo wszelkiy rzeczy która splugawić może, a iadłaby z takowego mięsa, zginie z ludźmiwoch.

22. Y rzekł Pan do Moysesza, mówią:

23. Mów synóm Izraelowym: Łolu owozowego, y wołowego, y koziego, iść nie będziecie.

24. Łoy ścierwu zdochluny, y tego bydłęcia które zwierzę ugonił bę-

będziecie mieć na rozmaite potrzeby.

25. Ieśliby kto łóy który ma bydź ofiarowany na zapal Pański iadł, zginie z ludu swego.

26. Krwie też wszelkiego zwierzęcia nie weźmiecie na pokarm tak z ptaków, iako z bydlat.

27. Wszelka dusza któraby iadła krew, zginie z ludzi swoich.

28. Y rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

29. Mów synóm Izraelowym, mówiąc: kto ofiaruje ofiarę zapokoynych Panu, niech zaraz ofiaruje y obiatę, to jest, mokre ofiary łóy,

30. Będzie trzymał w rękach łóy ofiary, y mostek: a gdy obolic ofiarowawszy Panu poświęci, odda kapłanowi:

31. Który spali łóy na oltarzu, a mostek będzie Aaronów y synów jego.

32. Łopatką też prawa z ofiar zapokoynych dostanie się za pierwieciną kapłanowi.

33. Ktoby z synów Aaronowych ofiarował krew y łóy, ten będzie miał y łopatkę prawą za część swoją.

34. Abowiem mostek podnoszenia, y łopatkę odłączenia wziętem od synów Izraelowych z ofiar łoh zapokoynych: y dałem Aaronowi kapłanowi y synóm jego prawem wiecznym, od wszystkiego ludu Izraelskiego. *Exod. 29. r. 24.*

35. To jest pomazanie Aarona y synów jego w obrzędziech Pańskich dnia którego ie ofiarował Moyżesz, żeby kapłański urząd odprawowali,

36. Y co im dawać przykazał Pan od synów Izraelowych ustawą wieczną w rodzajach łoh.

37. Ten jest zakon całopalenia

y ofiary za grzech y za występek, y za poświęcenie, y ofiar zapokoynych:

38. Które ustawił Pan Moyżeszowi na górze Synaj, kiedy przykazał synóm Izraelowym, aby ofiarowali ofiary swe Panu, na puszczy Synaj.

## ROZDZIAŁ VIII.

*Poświęcanie Aarona y synów jego, Przybytku y wszystkiego sprzętu jego.*

1. **Y** Rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Weźmi Aarona z synami jego, szaty łoh, y olejek pomazania, cielca za grzech, dwu baranów, kozę z praśnikami,

3. Y zgromadźsz wszystko zgromadzenie, do drzwi przybytku.

4. Uczynił Moyżesz iako Pan rozkazał. Y zgromadźwszy wszystkich lud przeddrzwiami przybytku,

5. Rzekł: Ta jest mowa, którą Pan rozkazał uczynić.

6. Y natychmiast ofiarował Aarona y syny jego: y omywszy ie,

7. Ubrał nawyższego kapłana w koszulę lnianą, opasawszy go pasem, y obłókszy go w szatę z Hiacyntu, y na wierzch ramiennik włożył:

8. Który ściągawszy pasem przystosował do Rationaku, w którym była Nauka y Prawda.

9. Czapkę też nakrył głowę, a na nię przeciw czele przyprawił blachę złotą poświęconą na poświęceniu iako mu był Pan przykazał. *Exod. 28.*

10. Wziął y olejek namazywania, którym namazał przybytek ze wszystkim naczyniem jego. *Exod. 28. r. 36.*

11. A gdy poświęcając pokropił

pił ołtarz śledmkróć, namazał ji, y wszystkie naczynia tego, y umywalnią z podstawkiem ię y olejkiem poświęcił.

12. Który wylawszy na głowę Aaronową, pomazał go y poświęcił: *Eccl. 45. c. 18.*

13. Syny także tego ofiarowawszy, obłókt w szaty liliane, y opasał pasy, y włożył czapki, iako był Pan rozkazał.

14. Ofiarował y cielca zagrzéch, y gdy na głowę tego włożył Aaron y synowie tego ręce swe,

15. Ofiarował go nabrawszy krwi, y omoczywszy palec, dotknął się rogów ołtarzowych w koło. Który oczyszcziwszy y poświęciwszy, wylał ostatek krwi do spodka tego.

16. A tóy który był na wnętrzu, y odziedzę wątrobną, y dwie nérce z tłustością ich spalił na ołtarzu:

17. Cielca z skórą y z mięsem y gnoiem paląc za obozem, iako Pan był przykazał.

18. Ofiarował y barana na całopalenie: na którego głowę gdy Aaron y synowie tego włożyli ręce swe,

19. Ofiarował go, y wylał krew tego w koło ołtarza.

20. A samego barana w sztuki zśiekawszy, głowę tego, y członki, y tóy spalił ogniem,

21. Spiókawszy piérwéy ielita z nogami. Y zaraz całego barana spalił na ołtarzu, przeto iż był całopaleniem nawdzięczniejszy wónlęy Panu, iako mu był przykazał.

22. Ofiarował y barana wtórego, na poświęceniu kapłanów: y włożyli na głowę tego Aaron y synowie tego ręce swoje.

23. Którego ofiarowawszy Moyses, wzięwszy ze krwi tego,

dotknął się końca ucha prawego Aaronowego, y wielkiego palca prawey ręki, także téż y nogi.

24. Ofiarował y syny Aaronowe. A gdy krwią barana ofiarowanego dotknął się końca prawego ucha każdego z nich, y palca wielkiego ręki y nogi prawey, ostatek wylał na ołtarz w około.

25. A tóy y ogón y wszystkę tłustość która okrywa ielita y odziedzę wątroby, y dwie nérce z łolem ich, y łopatkę prawą oddzielił.

26. A wzięwszy z kosza przańników, który był przed Panem, chléb bez kwasu, y kołacz oliwą zacyzniony, y krepel włożył na łole, y łopatkę prawą,

27. Dając współ wszystko Aaronowi y synóm tego: którzy gdy je podnieśli przed Panem,

28. Zasię wzięwszy je z rękú ich, spalił na ołtarzu całopalenia, bo była obiata poświęcenia, na wdzięczną wonność ofiary Panu.

29. Y wziął mostek, podnosząc ji przed Panem, z barana poświęcenia za część swoję, iako mu Pan był przykazał.

30. A wzięwszy oleiek, y krew która była na ołtarzu, pokropił Aarona y szaty tego, y syny tego, y szaty ich.

31. A gdy je poświęcił w ublerze ich, przykazał im, mówiąc: Warzcie mięso przededrzwiami przybytku, a tam je iédzcie, chleby téż poświęcenia iédzcie, które w kosz są włożone, iako mi Pan przykazał, mówiąc: Aaron y synowie tego ziedzą je: *Erod. 29. f. 32. Niz. 29. b. 9.*

32. A cokolwiek zostanie mięsa y chleba, ogień strawi.

33. Ze drzwi téż przybytku nie wy-

wynidźcie przez siedm dni, aż do dnia którego się wypełni czas poświęcenia waszego. Przez siedm dni bowiem kończy się poświęcenie:

34. Iako się y teraz stało, aby się porządek poświęcenia wypełnił.

35. We dnie y w nocy mieszkać będziecie w przybytku, pilnując straży Pańskiej, abyście nie pomarli: bo mi tak przykazano.

36. Y uczynili Aaron y synowie jego wszystkie rzeczy które mówił Pan przez rękę Mojżeszową.

### ROZDZIAŁ IX.

*Przy ofiarowaniu za grzech Kaptłński y wszech ludzi, zstąpił ogień od Boga, y spalił ofiary.*

1. **A** Gdy przyszedł dzień ósmy, wezwał Mojżesz Aarona y synów jego, y starszych Izraelskich, y rzekł do Aarona:

2. Weźmi z stada cielca za grzech, y barana na całopalenie, obu bez makuły, y ofiaruy ie przed Panem.

3. A do synów Izraelowych mówić będziesz: Weźmiście kozła za grzech, y cielca y baranka roczne a bez makuły na całopalenie,

4. Wołu y barana na zapokoyne: y ofiaruycie ie przed Panem, przy ofierze każdego, białą mąkę oliwą zaczynioną ofiarując, dziś bowiem Pan ukaże się wam.

5. Przynieśli tedy wszystko co rozkazał Mojżesz do drzwi przybytku: gdzie gdy wszytek lud stał,

6. Rzekł Mojżesz: Ta jest mowa, którą Pan przykazał: Czyńcie a ukaże się wam chwała jego.

7. Y rzekł do Aarona: Przystąp do ołtarza, a ofiaruy za

grzech twój: ofiaruy całopalenie, a módl się sam za się y za lud. A gdy zabieiesz ofiarę ludu, módl się za nim, iako przykazał Pan.

8. Y wnet Aaron przystąpiwszy do ołtarza, ofiarował cielca za grzech swój:

9. Którego krew podali mu synowie jego; w której omoczywszy palec, dotknął się rogów ołtarzowych, a ostatek wylał u spodu jego.

10. A łów y nerekki y odziedzę wątroby które są za grzech, spalił na ołtarzu, iako Pan był przykazał Mojżeszowi:

11. A mięso y skórę jego za obozem spalił ogniem.

12. Ofiarował y ofiarę całopalenia: y podali mu synowie jego krew ię, którą wylał wkoło ołtarza,

13. Samę téż ofiarę zrabawszy w sztuki, z głową y z każdym członkiem podali. Co on wszystko na ołtarzu ogniem spalił,

14. Wypiókawszy piérwý w wodzie lełita y nogi.

15. A za grzech ludu ofiarując zabił kozła: a oczyściwszy ołtarz,

16. Uczynił całopalenie,

17. Przydawszy w ofierze mokre ofiary które pospołu ofiarują, y paląc ie na ołtarzu oprócz obrzędów całopalenia porannego,

18. Ofiarował y wołu y barana ofiary zapokoyne ludu: y podali mu synowie jego krew, którą wylał na ołtarz wokoło.

19. A łów wołowy y ogón barani, y nerekki z tłustością ich, y odziedkę wątroby,

20. Włożyły na mostki. A gdy się spaliły łole na ołtarzu,

21. Mostki ich y łopatki prawo oddzielił Aaron podnosząc przed Panem, iako był rozkazał Mojżesz.

22. A wyciągnawszy rękę do ludu, błogosławił mu. Y dokonawszy tak ofiar na grzech y całopalenia y zapokojnych, zastąpił.

23. A wszedłszy Moyses z Aarona do przybytku świadectwa, y zasię wyszedłszy błogosławili ludowi. Y ukazała się chwala Pańska wszystkiemu zgromadzeniu: 2. *Matt. 2. c. 11.*

24. A oto wyszedłszy ogień od Pana, pożarł całopalenie y łole, które były na ołtarzu. Co gdy uyrzały tłuszcze, ohwaili Pana, padając na twarzy swoie. *Wyż. 6. c. 12.*

## ROZDZIAŁ X.

*Nadab y Abiu ogień Boski spalili, których ludzie wszyscy krom kapłanów płaczą. Zakazano kapłanom wina pić: ale aby ostałek ofiar jadali, przykazano.*

**Y** Porwawszy Nadab y Abiu synowie Aaronowi kadzidnice, włożyli ognia y kadzidła na wierzch ofiarując przed Panem ogień obcy: czego im było nie przykazano. *Num. 3. a. 4. 26.*

2. Y wyszedłszy ogień od Pana, pożarł je, y umarli przed Panem. 1. *Par. 24. a. 2.*

3. Y rzekł Moyses do Aarona: To jest co Pan mówił: Poświęcon będę w tych którzy się przybliżają do mnie, a przed oczyma wszystkiego ludu rozstawion będę. Co słyszao milczał Aaron.

4. Y zawoławszy Moyses Misaela y Elisaphana synów Oziela stryja Aaronowego, rzekł do nich: Idźcie a weźmście bracia waszą od oblicza świątyni, a wynieście ją na obóz.

5. Y wnet szedłszy, wzięli je

jako leżeli obleczeni w szaty płócienne, y wyrzucili precz jak im było rozkazano.

6. Y rzekł Moyses do Aarona, y do Eleazara, y Ithamara synów jego, Głównych waszych nie odkrywajcie, a szat waszych nie rozdzierajcie, byście snadź nie pomarli, a na wszystko zgromadzenie nie przyszedł gniew. Bracia waszy y wszystkie domy Izraelów niech płaczą ognia, który Pan wzniecił.

7. Ale wy nie wynidźciecie ze drzwi przybytku, inaczej zginiecie: Olek bowiem świętego pomazania jest na was. Którzy uczynili wszystko według przykazania Moyseszowego.

8. Y rzekł Pan do Aarona:

9. Wina y wszelkiego co wpolić może pić nie będziecie ty y synowie twoi, gdy wchodzićcie do przybytku świadectwa, abyście nie pomarli: bo przykazanie wieczne jest w rodzaju wasze.

10. A żebyście mieli umiętność rozeznania między rzeczą świętą y nie świętą, między zmazaną y czystą:

11. A żebyście uczyli syny Izraelowe wszystkich ustaw moich, które mówił Pan do nich przez rękę Moyseszową.

12. Y mówił Moyses do Aarona, y do Eleazara y Ithamara synów jego, którzy byli zostali: Weźmście ofiarę, która została z obiaty Pańskich, y iedźcie ją bez kwasu przy ołtarzu, bo święte nad świętymi jest.

13. Ale iść będziecie na mleyson świętym, co dano tobie y synom twoim z obiat Pańskich, iako mi przykazano.

14. Mostek też który ofiarowano, y łopatkę którą oddzielono, iść będziecie na preczystym mley-

mieyscu, ty y synowie twoi y córki twoie z tobą: bo tobie y synóm twoim ofdżone są z ofiar zbawienych synów Izraelowych:

15. Przeto iż łopatkę, y mostek, y łóy który palą na ołtarzu, podaośili przed Panem, y przynależą tobie y synóm twoim prawem wiecznym. iako Pan przykazał.

16. A w tym kozła który był ofiarowan za grzechóh gdy Moyżesz szukał, znalazł że był spalony: y rozgniewawszy się na Eleazara y Ithamana syny Aarona którzy pozostali, rzekł:

17. Czemuście nie jedli ofiary za grzechóh na mieyscu świętym, gdyż święte świętych jest, y dano wam, abyście nośili nieprawość zgromadzenia, y modlili się za nim przed obliczem Pańskim:

18. Zwłascza iż ze krwi léy nie wniesiono do świątnicy, a mieliście ją ieść w świątnicy, iako mi przykazano?

19. Odpowiedział Aaron: Ofiarowana jest dziś ofiara za grzechóh y całopalenie przed Panem: mnie zaś przydało się co widzisz: iakóżem ją mógł ieść, abo się podobać Panu w obrzędach sercem żałośnym?

20. Co gdy usłyszał Moyżesz, przyjął dośó uczynienie.

## ROZDZIAŁ XI.

*Oddzielenie y rozsądek zwierząt czystych y plugawych, y używanie ich, tak iżby synowie Izraelscy świętymi byli, iako y Pan Bóg ich.*

**Y** Rzekł Pan do Moyżesza y Aarona, mówiąc:

2. Mówcie synóm Izraelowym: Te są zwierzęta które ieść macie,

ze waszytkich zwłérzát ziemskich: *Deut. 14. a. 3.*

3. Wszelkie które ma rozdzielone kopyto, a przeżuwa w bydle, ieść będziecie.

4. Lecz którekolwiek acz przeżuwa y ma kopyto, ale nie dzieli go, iako wielbłąd y inne, ieśó go nie będziecie, y między nieczyste policzycie.

5. Ież który przeżuwa, y kopyto nie dzieli, nieczysty jest.

6. Zają też bo y ten przeżuwa, ale kopyto nie dzieli.

7. Y świnia: która acz dzieli kopyto, nie przeżuwa. *2. Mach. 6. d. 18.*

8. Tych mięsa ieść nie będziecie, ani się ściérwów dotkniecie: bo wam są nie czyste.

9. Te są które się rodzą w wodzie, y godzą się ieść. Wszelkie co ma skrzelle y łuski, tak w morzu iako w rzékach y w ieziorach ieść będziecie.

10. Lecz cokolwiek skrzelli y łuski nie ma, z tych które się w wodzie ruchały y żywią: oміérzłó wam,

11. Y obrzydłe będzie, mięsa ich ieśó nie będziecie, a zdechlin warować się będziecie.

12. Wszytko co nie ma skrzeli y łuski w wodach, nieczyste będzie.

13. Te są których z ptastwa ieśó nie macie, y strzódz się ich macie: Orla, y Grypha, y orla morsklego,

14. Y kanie, y sęmpa, według rodzaju tego,

15. Y wszelkiego kruczego rodzaju, na podobieństwo tego,

16. Strusa, y sowy, y łyski, y iastrżaba według rodzaju swego:

17. Puhacza, y nórka, y Ibę,

18. Y łabęcia, y bąka, y porphyrona,

19. Herodyana, y charadryona według rodzaju swego, dudka też y nietopérza.

20. Wszelkie z latających, które chodzi na czterech nogach, obrzydlę wam będzie.

21. A cokolwiek acz chodzi na czterech nogach, ale ma dłuższe poszednie golenie, któremi skacze po ziemi,

22. Ieść maćie: iako iest szarańcza w rodzaju swoim, y attakus, y ophiomachus, y koniczek, każde według rodzaju swego.

23. A cokolwiek z latających cztery tylko nogi ma, obrzydlę wam będzie:

24. A ktokolwiek się dotknie zdechliny ich, splugawi się, y będzie nieczystym aż do wieczora:

25. A ieśliby potrzeba było aby niósł co z tych zdechłego, wypierze szaty swoje, y będzie nieczysty aż do zachodu słońca.

26. Wszelkie zwierzę które acz ma kopyto, ale go nie dzieli, ani przeżuwa, nieczyste będzie: a kto się go dotknie, splugawi się.

27. Co chodzi na łapach ze wszystkich zwierząt, które chodzą na czterech nogach, nieczyste będzie: kto się dotknie ściérwu ich, będzie zmazany aż do wieczora.

28. A ktoby takie ściérwy nośił, wypierze szaty swoje, y nieczysty będzie aż do wieczora: wszystko to bowiem plugawe wam iest.

29. Te też między plugawemi będą poczytane, z tych które się ruszają na ziemi, łasicą, y mysz, y krokodyl, każde według rodzaju swego,

30. Mygale, Chameleon, y tarantula, y iaszorka, y kret:

31. Wszystko to nieczyste iest. Kto się dotknie ściérwu ich, nieczysty będzie aż do wieczora:

32. Y na cokolwiek upadnie co z ściérwu ich, splugawione będzie, tak naczynie drzewiane, y szata, iako y skóry y włóścienice: y w czym kolwiek robią: będą w wodzie omoczone, y będą zmazane aż do wieczora, a tak potym będą oczyszczone.

33. A naczynie gliniane, w któreby co z tych wpadło, splugawione będzie, y przetoż ma być stłuczono.

34. Wszelki pokarm, który ieść będziecie, ieśli wleją nań wody, nieczysty będzie: y wszelka rzecz mokra y którą piłą z wszelkiego naczynia, nieczysta będzie.

35. Y cokolwiek z dechlin takowych padnie na nie, nieczyste będzie: bądź piec, bądź panwie, bądź skażone, y nieczyste będą.

36. A źródła y studnie, y każde zgromadzenie wód, czyste będzie. Ktoby się ściérwów tych rzeczy dotknął, splugawion będzie.

37. Ieśli upadnie na nasienie, nie splugawi go.

38. Ale ieśli kto wodą poleie nasienie, a potym się go zdechliną dotknie, natychmiast będzie splugawione.

39. Ieśli zdechnie bydłę, które się wam ieść godzi, kto się ściérwu jego dotknie, nieczysty będzie aż do wieczora:

40. A ktoby iadł co z niego, aboby nośił, upierze szaty swoje, y nieczysty będzie aż do wieczora.

41. Wszelkie co płaża po ziemi, obrzydlę będzie, ani będzie brano na pokarm.

42. Cokolwiek na piérśiach łażł o czterech nogach, y nóg wiele ma, abo się włoczy po ziemi, ieść nie będziecie, bo brzydkie iest.

43. Nie plugawcie dusz waszych,



szych, ani się detykajcie nie tych rzeczy, abyście nie byli nieczystymi.

44. *Bom ja iest Pan Bóg wasz: bądźcie świętymi, bom ja święty iest. Nie plugawcie dusz waszych żadnym płazem, który się ruha po ziemi. Petr. 1. c. 13.*

45. *Bom ja iest Pan, którym was wywiódł z ziemi Egiptakiéy, abych wam był za Boga. Świętymi bądźciecie, bom ja święty iest. Tenéi iest zakon zwierząt y ptaków, y wazelkiéy duszy żywiącéy, która się ruha w wodzie y płaza się po ziemi, abyście znali różność czystego y nieczystego, y wiedzieli oabyście iść abo odrzucać mieli.*

## ROZDZIAŁ XII.

*Niewiasty, która rodzi, nieczystość, y oczyszczenia obyczaj y ofiara.*

1. **Y** Rzékł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. *Mów synóm Izraelowym, y rzeczasz do nich: Niewiasta ieśli przyjąwszy naśienie, porodzi mężczyzną, nieczystą będzie przez siedm dni, według dni odłączenia miesięczny. Luc. 2. c. 12. Joan. 7. c. 12.*

3. *A ósmego dnia będzie obrzezano dziéciátko:*

4. *A ona trzydziésień y trzy dni mieszkać będzie we krwi oczyszczenia swego. Żadnéy rzeczy świętęy niedotknie się, y nie wnidzie do świątnice, aż się wypełnią dni oczyszczenia iéy. Luc. 2. c. 21.*

5. *A ieśli dzieweczkę urodzi, nieczysta będzie dwie niedzieli, według zwyczaju choroby miesięczny, a sześćdziesiąt y sześć*

*dni będzie mieszkać we krwi oczyszczenia swego.*

6. *A gdy się wypełnią dni oczyszczenia iéy, za syna, abo za córkę, przynieście baranka rocznego na całopalenie, y gołąbłę abo synogarlicę za grzech, do drzwi przybytku świadectwa, y odda kapłanowi,*

7. *Który ie ofiarule przed Panem, y będzie się modlił za nią, y tak będzie oczyszczona, od płynienia krwi iéy, ten iest zakon rodzącéy syna abo dziewkę.*

8. *A ieśliby nie znalazła rękaiéy ani by mogła ofiarować baranka: weźmie parę synogarlic, abo dwie gołąbłat, iedno na całopalenie, a drugie za grzech, y będzie się modlił za nią kapłan, y tak będzie oczyszczona. Wyż. 5. c. 11. Luc. 2. d. 24.*

## ROZDZIAŁ XIII.

*Sposób poznania Trądu na człowiecze, y na szacie.*

1. **Y** Rzékł Pan do Moyżesza y Aarona, mówiąc:

2. *Człowiek na którego skórze y cieie pokaże się różna barwa, abo krosty, abo co isniącego się, to iest, plaga trądu: przywiedzion będzie do Aarona kapłana, abo do iednego któregożkolwiek z synów iego.*

3. *Który gdy uyrzy trąd na skórze, y włosy w białą barwę odmienione, y sam kształt trądu niższy niżli skóra y inne ciało: plaga trądu iest, y na zdanie iego będzie odłączony.*

4. *Ale ieśli isniąca się białość będzie na skórze, a nie niższa niżli inne ciało, y włosy téż barwy co y piérwóy: zamknie go kapłan przez siedm dni,*

11\*

5.

5. Y ogląda dnia siódmego: a ieśliby trąd dalej się nie szerzył, y nie przestąpił na skórze piérwazych granic: zaśię go zamknie drugą siedm dni.

6. A siódmego dnia ogląda: Ieśliby ciemniejszy był trąd, a na skórzeby nie urosł, oczyści go, bo świeżb iest: y upierze człowiek szaty swoie, a będzie czystym.

7. Lecz ieśliby potem, iako go kapłan oglądał, y przywrócon był do chędogości, zaś trąd urosł, przywiodą go do niego,

8. Y będzie osądzony za nieczystego.

9. Plaga trądu ieśliby była na człowiecze, przywiodą go do kapłana,

10. Y ogląda go. A gdy biała barwa na skórze będzie, y zmieni włosów pozor, y same téż mięso żywe się ukaże:

11. Za trąd zastarzający będzie osądzony y wrosły w skórę. Splugawi go tedy kapłan, a nie zamknie, bo iasną nieczystotę ma.

12. Ale ieśli się rozkwitł rozchodząc się trąd po skórze, y okrył wszystkie skórę od głowy aż do nóg: cokolwiek okiem oglądano bydź może,

13. Obeźrzy go kapłan, y że ma czysty trąd, osądzi: przeto że się wszystkie w białosc obrócił, y dla tego człowiek czysty będzie.

14. A kiedy się na nim żywe mięso pokaże,

15. Tedy za rozsądkiem kapłan-skim splugawiony będzie, y między nieczyste policzony, mięso bowiem żywe ieśli iest trędem nakazane, nieczyste iest.

16. Lecz ieśli się zaśię obróci w białosc, y okryle wszystkiego człowieka,

17. Ogląda go kapłan y osądzi czystym.

18. Ciało zaś y skóra na który się wrzód uczynił y zgoił,

19. A na miejscu wrzodu ukazałaby się blizna biała abo przy-czerwienszym, przywiodą człowieka do kapłana:

20. Który gdy uyrzy miejsce trędu niższe niż insze ciało, y włosy w białosc obrócone, splugawi go: plaga bowiem trędu uczyniła się we wrzodzie.

21. A ieśli włos dawną ma barwę, a blizna przyciemniejszym, a nie głębsza niżli bliskie ciało, zamknie go przez siedm dni.

22. A ieśliby urosła, przysądzi mu trąd.

23. Lecz ieśli stanie na swym miejscu, blizna iest wrzodowa, a człowiek czysty będzie.

24. A ciało y skóra, którąy ogień spalił, ieśli uzdrowione, ma bliznę białą abo czerwona,

25. Ogląda ją kapłan, alió się w białosc odmieniła, a miejsce iéy iest głębsze niżli inna skóra: splugawi go, bo się plaga trędu na bliznie zaczęła.

26. A ieśliby się włosów barwa nie odmieniła, ani plaga niższa iest niżli insze ciało, a kształt sam trędu iest przyciemniejszym, zamknie go przez siedm dni,

27. A siódmego dnia ogląda. Ieśli się rozszerzył na skórze trąd, splugawi go.

28. Lecz ieśliby na swym miejscu białosc stanęła nie dosyć iasnna, plaga spaleni iest, y przeto będzie oczyszcion, blizna bowiem iest spaleni.

29. Mąż abo Niewiasta, w któregoby głowie abo brodzie wyrastał trąd: ogląda ie kapłan.

30. A ieśliż głębsze będzie miejsce niżli inne ciało, a włos żółty,

żółty, y nad zwyczaj cięszy, splugawi ie, bo trąd głowy y brody iest.

31. Ale ieśli użyżrzy miejsce zmaży równe bliskiemu ciału, y włos czarny: zamknie go przez siedm dni,

32. A dnia siódmego ogląda. Ieśli nie przyrosło zmaży, a włos swą barwę ma, a miejsce sadzela równe innemu ciału:

33. Ogołą człowieka oprócz miejsca zmaży, y zamkną go przez drugą siedm dni.

34. Ieśli dnia siódmego użyżra ono stoi sadzel na swym miejscu, a nie iest głębszy niżli inne ciało, oczyści go, y wymywszy szaty swe czysty będzie.

35. Ale ieśli po oczyszczeniu uroście zaś zmaza na skórze,

36. Nie będzie więcéy patrzył, ieśli włos w żółtą barwę iest odmieniony albo nie, bo iawnie nieczysty iest.

37. Ale ieśli zmaza stanie, a włosy czarne będą, niechay więc, że człowiek iest uzdrowiony, a śmieie go czystym niech osądzi.

38. Mąż albo Niewiasta, u którego na skórze ukaże się białosc,

39. Ogląda ie kapłan, a ieśli naydzie że się przyciemniejsza białosc łani na skórze, niechay więc że nie iest trąd, ale plama biała, a człowiek czysty.

40. Mąż z którego głowy włosy lazą, łysy a czysty iest:

41. A ieśli od czoła włosy mu oblażyły, przetyśiały y czysty iest.

42. Ale ieśli na tyśinie, albo na przetyśieniu biała albo czerwona barwa się ukaże,

43. A kapłan to użyżrzy, przysądzi mu bez wątpienia trąd, który urosł na tyśinie.

44. Ktokolwiek tedy będzie

splugawion trądem, a oddzieleny iest za rozsądkiem kapłańskim:

45. Będzie miał szaty rozpróte, głowę odkrytą, usta szatą zakryte, y będzie wołał że iest splugawiony y smrodliwy.

46. Przez waszytek czas póki iest trędowatym y nieczystym, sam będzie mieszkał za obozem.

47. Szata sukienna, albo płócienna, któraby miała trąd,

48. Na osnowie albo na wątku, albo więc skóra, albo cokolwiek z skóry uczyniono,

49. Ieśli białą albo czerwoną zmażą będzie zarażona, za trąd będzie miana, y kapłanowi będzie okazana.

50. Który ogladaną zamknie przez siedm dni:

51. A siódmego dnia zaś obeżrzawszy, ieśli użyżrzy że się rozszerzyło, trąd trwały iest: osądzi szatę bydź nieczystą, y każdą rzecz na której się naydzie:

52. A przetoż będzie spalona ogniem.

53. Lecz ieśli użyżrzy że iey nie przybyło,

54. Roskaże y wymyła to, na czym iest trąd, y zamknie ono przez drugą siedm dni.

55. A gdy obaczy że się pierwsza farba nie przywróciła, a przedię nie przyrosło trądu, osądzi za nieczystą, y spali ogniem, przeto że się rozlał po wierzchu szaty, albo po wszytkiém trąd.

56. A ieśli przyciemniejszym będzie miejsce trądu po wypraniu szaty, odedrze ie, y oddzieli od całego.

57. A ieśliby się daléy ukazał na tych miejscach, które piérwéy były bez makuty, trąd latający y niestateczny, ma bydź ogniem spalono.

58. Ieśli ustanie, wymyie ono

co obędogie jest, wodą powtórę, y będzie czyste.

59. Toć jest zakón trądu szaty sukienney, y płócienaey, osnowy y wątku, y każdego sprzętu skórzanego, iako ma bydź oczyszcio-na abo splugawiona.

#### ROZDZIAŁ XIV.

*Ofiary któremi oczyszciano trąd, tak z człowieka iako z domu, albo z szaty.*

**Y** Mówił Pan do Moyżesza rzekąc:

2. Ta jest ustawa trędowatego, gdy będzie miał bydź oczyszczony. Przywiodą go do kapłana: *Matt. 8. a. 1. Marc. 1. d. 40. Luc. 5. a. 12.*

3. Który wyszedłszy z obozu, gdy naidzie że trąd jest oczyszczony,

4. Przykaże owemu który się oczyści, aby ofiarował dwu wróblów żywych za się które się leść godzą y drewno cedrowe, y karmazyn, y hizop.

5. Y każe iednego z wróblów ofiarować na naczyniu glinianym nad wodą żywą:

6. A drugiego żywego z drewnem cedrowym, y z karmazynem, y z hizopem omoczy we krwi wróbla ofiarowanego,

7. Którą pokropi onego który ma bydź oczyszczony siedm kroć, aby był prawnie oczyszczony: y puści wróbla żywego, aby uleciał na pole.

8. A gdy wypierze człowiek szaty swe, ogoli wszystkie włosy ciała, y omyje się wodą: y oczyszczony wnidzie do obozu, wszakże tak, żeby mieszkał przed namiotem swoim przez siedm dni,

9. A dnia siódmego ogoli wło-

sy na głowie, y brodę, y brwi, y po wszystkim ciele włosy: a omywszy powtórę szaty y ciało,

10. Ósmego dnia weźmie dwa baranki bez makuły, y owcę roczną bez makuły, y trzy dziesiąte części białey maki na ofiarę, któraby była zaczyniona oliwą, a osobno kwartę oliwy.

11. A gdy kapłan oczyszciałcy człowieka, postawi go, y to wszystko przed Panem we drzwiach przybytku świadectwa, *Exod. 29. c. 40.*

12. Weźmie baranka y ofiaruje go za występęk, y kwartę oliwy: a ofiarowawszy wszystkie przed Panem,

13. Ofiaruje baranka, gdzie obyczay ofiarować ofiarę za grzech y całopalenie, to jest, na miejscu świętym. Iako bowiem za grzech, tak y za występęk kapłanowi należy ofiara: Święta świętych jest.

14. Y wzięwszy kapłan krwie ofiary, która ofiarowana jest za występ, włoży na koniec ucha prawego, tego który się oczyści, y na wielkie palce prawey ręki y nogi:

15. A z kwarty oliwy wleie na lewą rękę swą,

16. Y omoczy w nię palec prawey ręki, y pokropi przed Panem siedm kroć.

17. A co zostało oliwy w lewey ręce, wyleie na koniec ucha prawego, tego który się czyści, y na wielkie palce ręki y nogi prawey, y na krew która wylana jest za występęk,

18. Y na głowę tego.

19. Y będzie się za nim modlił przed Panem, y uczyni ofiarę za grzech. Tedy ofiaruje całopalenie,

20. Y włoży ie na ołtarz z mokr-

kreml ofarami swómi, y człowiek porządnie oczyszczony będzie.

21. Ale jeśli jest ubogi, a nie może ręką jego znaleźć tego co się rzekło: za występ weźmie baranka na ofiarę, żeby się za nim kapłan modlił, y dzieśiątą część białej maki zczynionę oliwą na ofiarę, y kwartę oliwy,

22. Y parę synogarlic, abo dwoje gołabiat, z których jedno niech będzie za grzech, a drugie na całopalenie. Wyż. 5. c. 11. 12. d. 8. Luc. 2. d. 24.

23. Y ofiaruje ósmego dnia oczyszczenia swego kapłanowi do drzwi przybytku świadectwaprzed Panem.

24. Który wzięwszy baranka za grzech y kwartę oliwy, podnieście pospołu:

25. Y ofiarowawszy baranka, ze krwi jego włoży na koniec ucha prawego tego który się oczyści, y na wielkie palce ręki jego y nogi prawy:

26. A część oliwy nalele na rękę swą lewą,

27. W której omoczywszy palec prawy ręki, pokropi siedm kroc przed Panem:

28. Y dotknie się końca ucha prawego tego który się oczyści, y wielkich palców ręki y nogi prawy, na miejscu krwi, która jest wylana za występ:

29. A ostatek oliwy która jest w lewy ręce wyleie na głowę oczyszczonego, aby zań ublażał Pana:

30. A synogarlice abo gołębie ofiaruje,

31. Jedno za występ, a drugie na całopalenie z mokreml ofarami swómi.

32. Tać jest ofiara trędowatego, który mieć nie może wszystkiego ku oczyszczeniu swemu.

33. Y rzekł Pan do Mojżesza y do Aarona, rzekąc:

34. Gdy wnidźcie do ziemie Chananeyskiéy, którą ja wam dam w dzierżawę, jeśli będzie zarządzenie trędu w domu:

35. Póydzie ten którego jest dóm, opowiadając kapłanowi y rzecze: Iakoby zarządzenie trędu widzi mi się bydź w domu moim.

36. A on przykaże aby wszystko wynieśli z domu piérwéy niżliby wszedł do niego y oglądał jeśli jest trędowaty: aby się nie splugawiły wszystkie rzeczy które są w domu: A potem wnidzie aby oglądał trąd domu:

37. A jeśli uyrzy na ścianach jego iakoby dołki bladeścią abo czerwonością szpetne, y głębsze niżli inaza ściana,

38. Tedy wynidzie z domu, y wnet zamknie jł przez siedm dni.

39. A wróciwszy się dnia siódmego ogląda jł. A jeśli uyrzy że przyrosło trądu,

40. Każe wyłomić kamienie na którym trąd jest, y wyrzucić je przed miasto na miejsce nieczyste:

41. A sam dóm oskrobać wewnątrz w około, y wysypać proch skrobienia przed miasto na miejsce nieczyste,

42. A kamienie inne wprawić na miejsce tych które wybrano, y wapnem innym dóm potynkować.

43. A jeśli potem iako kamienie wylamano y proch wyskrobano, y inszym wapnem potynkowano,

44. Wszedszy kapłan, uyrzałby że się trąd wrócił, a ściany plamami splugawione, trąd jest trwały, y dóm nieczysty:

45. Który wnet rozwalą, a kamienie jego y drzewo, y wszystok proch wyrzucą przed miasto na miejsce nieczyste.

46. Ktoby wszedł do onego domu gdy iest zamknięty, nieczysty będzie aż do wieczora:

47. A ktoby spał w nim y iadł co, wypierze szaty swe.

48. Lecz ieśli wszedłszy kapłan ujrzy że trądu nie przyrosło w domu potym iako z nowu był tynkowany: oczyści go, po wróceniu zdrowia:

49. A na oczyszczenie tego weźmie parę wróhlów, y drewna cedrowego, y karmazynu, y hizopu:

50. A ofiarowawszy wróbla iednego na naczyniu glinianym nad wodą żywą,

51. Weźmie drewno cedrowe, y hizop, y karmazyn, y wróbla żywego, y omoczy wszystko we krwi wróbla ofiarowanego, y w wodzie żywey: y pokropi dóm siedmkróć,

52. Y oczyści ji tak we krwi wróblowey, iako y w wodzie żywey, y w wróblu żywym, y drzewie cedrowym, y hizopie, y karmazynie.

53. A puściwszy wróbla latać wolno na pole, będzie się modlił za dóm, y prawnie będzie oczyszczony.

54. Tenci iest zakon wszelkiego trądu y zarażenia:

55. Trądu szat y domów,

56. Y blizny, y wyrzucających się króst y iskrniący się plamy, y gdy się na różne barwy odmienia farby,

57. Aby się mogło wiedzieć, którego czasu iest iaka rzecz czysta abo nieczysta.

## ROZDZIAŁ XV.

*Oczyszczenie Męża którego nieczystość nasienna ciecze, y niewiasty, która przyrodzone rzezy cierpi.*

**Y** Rzékł Pan do Moyżesza y do Aarona, mówiąco:

2. Mówcie synóm Izraelowym, y powiedźcie im: Mąż który cierpi nasienna płynienie, nieczysty będzie.

3. A na ten czas będzie osądzony, że podległ téy chorobie, gdy na każdy czas przylgnie do ciała iego, y spiecze się plaga wa wilgotność.

4. Każda pościel na którejby spał, nieczysta będzie, y gdziebykolwiek siedział.

5. Ieśli się który człowiek dotknie łoża iego, upierze szaty swe, y sam omywszy się wodą, nieczysty będzie aż do wieczora.

6. Ieśliby siedział tam gdzie on siedział, y ten wymie szaty swe, a omywszy się wodą, nieczysty będzie aż do wieczora.

7. Ktoby się dotknął ciała iego, wymie szaty swe: a sam omywszy się wodą, nieczysty będzie aż do wieczora.

8. Ieśli ślinę takowy człowiek rzuci na tego który czysty iest, upierze szaty swe, a omywszy się wodą, nieczysty będzie aż do wieczora.

9. Siodło na którymby siedział, nieczyste będzie:

10. Y cokolwiek było pod tym, który płynienie nasienna cierpi, nieczyste będzie aż do wieczora. Ktoby nosił cokolwiek z tych rzeczy, wypierze szaty swe: a sam omywszy się wodą, nieczysty będzie aż do wieczora.

11. Każdy, kogoby dotknął, który

który takowy jest, nie omywszy piérwéj ręk, wypiorze szaty swe, a omywszy się wodą, nieczysty będzie aż do wieczora.

12. Naczynie gliniane którego się dotknie, będzie stłuczone: a naczynie drzewiane będzie wymyte wodą.

13. Jeśli będzie uzdrowiony ten który takową niemoc cierpi, naliczy siedm dni po oczyszczeniu swoim, a omywszy odzienie y wszystko ciało w wodzie żywej, będzie czysty.

14. A dnia ósmego weźmie parę synogarlio, abo dwoie gołąbiąt, y przydźcie przed oblicze Pańskie, do drzwi przybytku świadectwa, y da je kapłanowi.

15. Który uczyni jedno z grzechów a drugie na całopalenie, y będzie się modlił za nim przed Panem, aby był oczyszczon od płynienia nasienia swego.

16. Mąż z którego wynidzie nasienie złączenia, omyje wodą wszystko ciało swe: y nieczysty będzie aż do wieczora.

17. Szatę y skórę którą będzie miał, wymyje wodą, y nieczysta będzie aż do wieczora.

18. Niewiasta z którą spał, omyje się wodą, y nieczysta będzie aż do wieczora.

19. Niewiasta która co miesiąc cierpi płynienie krwi, przez siedm dni będzie odłączona.

20. Każdy kto się léy dotknie, będzie nieczysty aż do wieczora.

21. Y na czymby spała abo siedziała we dni odłączenia swego, splugawione będzie.

22. Ktoby się dotknął łoża léy, upierze szaty swe: a sam téż omywszy się wodą, nieczysty będzie aż do wieczora.

23. Wszelkiego naczynia na którymby ona siedziała, ktoby się

kolwiek dotknął, upierze szaty swe: a sam omywszy się wodą, nieczysty będzie aż do wieczora.

24. Jeśli by spał z nią mąż czasu krwi miesięcznéy, nieczysty będzie przez siedm dni: y wszelka pościel na którejby spał nieczysta będzie.

25. Niewiasta która cierpi przez wiele dni płynienie krwi nie na czas miesiąców, abo która co miesięcznéy krwi płynąć nie przestanie, póki podległa téy niemocy, nieczysta będzie jakoby była czasu miesięcznego.

26. Wszelka pościel na którejby spała, y naczynie na którymby siedziała, splugawione będzie.

27. Ktokolwiek się ich dotknie, wypierze szaty swe: a sam omywszy się wodą, nieczysty będzie aż do wieczora.

28. A jeśli się zastnowi krew, y przestanie płynąć, naliczy siedm dni oczyszczenia swego:

29. A ósmego dnia ofiaruje za się kapłanowi parę synogarlio, abo dwoie gołąbiąt do drzwi przybytku świadectwa:

30. Który jedno uczyni za grzech, a drugie na całopalenie, y będzie się modlił za nią przed Panem, y za płynienie nieczystości léy.

31. Przetóż nauczać będziecie syny Izraelowe, aby się strzegł nieczystości, y nie pomarli w plugastwach swych, gdyby splugawili przybytek mój który jest między wami.

32. Tenći jest zakon tego, który cierpi płynienie nasienia, y który się plugawi sprawą z niewiastą,

33. Y która miesięcznych czasów bywa wyłączona, abo która ustawiczną krwią płynie, y człowieka któryby spał z nią.

ROZ-

## ROZDZIAŁ XVI.

*Kiedy albo kapłan miał wchodzić do świątnice: y oczyścić ją z Przybytkiem y z Ołtarzem, y jako miał kozła żywego ofiarować.*

**Y** Mówił Pan do Moyżesza po śmierci dwu synów Aaronowych, kiedy ofiarując cudzy ogień zabici są: *Exod. 30. b. 10.*

2. Y przykazał mu, mówiąc: Mów do Aarona brata twego, aby nie każdego czasu wchodził do świątnice, która jest za zasłoną przed ubłagalnią, którą jest nakryta skrzynią, aby nie umarł, (bo w obłoku ukazować się będą nad wyrocznicą) *Do Żyd. 9. b. 7.*

3. Aż to piérwéy uczyni: Cielca za grzech ofiaruje, a barana na całopalenie.

4. Oblecze się w szatę lnianą, a ubranie lnianem okryje łono: opasze się pasem lnianym, a czapkę lnianą weźmie na głowę: bo te szaty są święte, w które wszystkie, omywszy się oblecze się.

5. Y przylmie od wszystkiego zgromadzenia synów Izraelowych dwu kozłów za grzech, a jednego barana na całopalenie.

6. A gdy ofiaruje cielca, y modlić się będzie za się y za dom swój,

7. Dwu kozłów postawi przed Panem we drzwiach przybytku świadectwa:

8. Y puściwszy na obudwu losy, jeden Panu, a drugi kozłowi wypuszczalnemu,

9. Którego los wynidzie Panu, ofiaruje go za grzech:

10. A którego na kozła wypuszczalnego, postawi go żywego przed Panem, aby uczynił mo-

dlitwę nad nim, a wypuścił go na puszcza.

11. To rzędnie odprawivszy, ofiaruje cielca, a modlą się za się y za dom swój, ofiaruje go:

12. A wzięwszy kadzilańcę, którą węglem zarzyszym napełni z ołtarza, y nabrawszy ręką przypalonego kadzenia wonnego na zapal, wnidzie za zasłonę do świątnice:

13. Aby nakładszy na ogień wonności, mgła ich y para okryła wyrocznicę, która jest nad świadectwem, a nie umarł.

14. Weźmie też krwi cielcowéy, y pokropi palcem siedmkroć przeciw ubłagalniéy na wschód słońca.

15. A gdy zabije kozła za grzech ludu, wnieś krew jego za zasłonę, jako jest przykazano o krwi cielcowéy, aby pokropił przeciwko wyrocznicy,

16. A oczyścił świątnicę od nieczystot synów Izraelowych, y od przestępstwa ich, y wszystkich grzechów. Wedle tego obrzędu uczyni przybytkowi świadectwa, który rozbity jest między nimi w pośrodku plugawstw mieszkania ich.

17. Żaden człowiek niechay nie będzie w przybytku kiedy najwyższy kapłan wchodził do świątnice, aby się modlił za się y za dom swój, y za wszystko zgromadzenie Izraelskie, póki nie wynidzie. *Luc. 1. a. 10.*

18. A gdy wynidzie do ołtarza który jest przed Panem, niech się modli za się, a wzięwszy krew cielcową y kozłową, niech ją wyleje na rogi jego w około,

19. Y kropiąc palcem siedmkroć, niech ją oczyści, y poświęci od nieczystoty synów Izraelowych.



20. A gdy oczyścić świątnię, y przybytek, y ołtarz, tedy niech ofiaruje kozła żywego:

21. A włożywszy obłedwie ręce na głowę jego, niechay wyzna wszystkie nieprawości synów Izraelowych, y wszystkie występki y grzechy ich: którymi przeklinali głowę jego, wypuści go przez człowieka nagotowanego na puszczą.

22. A gdy zanieśie koźle wszystkie nieprawości ich do ziemi pustej, a będzie puszczon na pustynią,

23. Wróci się Aaron do przybytku świadectwa, a złożywszy szaty, w które piérwéy był obłeczony, gdy wchodził do świątńce, y tam ie zostawiwszy,

24. Omyie ciało swe na mleyacu świętym, y obłecze się w szaty swe. Y potym gdy wyszedazy ofiarue całopalenie swoje y pospólstwa, będzie się modlił tak za się iako y za lud:

25. A tóy który iest ofiarowany za grzechy spali na ołtarzu.

26. On zaś który wypuści kozła wypuszczalnego, omyie szaty swe y ciało wodą, y tak wnidzie do obozu.

27. A ciela y kozła które za grzech były ofiarowane, y których krew wniesiona iest do świątńce, aby się wykonało oczyszczenie, wyniosą precz za obóz, y spalą ogniem, tak skóry iako mięso ich y gnóy ich. *Do Żyd. 13. t. 11.*

28. A ktobykolwiek ie spalił, wymie szaty swe y ciało wodą, y tak wnidzie do obozu. *Niz. 21. c. 27.*

29. Y będzie wam to za ustawę wieczną: Miesiaca siódmego, dziesiątego dnia miesiąca trapić będziecie dusze wasze, y żadný

roboty czynić nie będziecie, bądź obywatel, bądź przychodzień, który gościem iest między wami.

30. Tego dnia będziecie oczyszczenie wasze y oshędzenie od wszystkich grzechów waszych: przed Panem będziecie oczyszczeni.

31. Bo Szabat odpoczynienia iest, y trapić będziecie dusze wasze ustawą wieczną.

32. A czyścić będzie kapłan, który iest pomasany, y którego ręce są poświęcone, aby kapłański urząd, sprawował miasto oycy swego: a obłecze się w szatę lnianą y w odzienie święte,

33. Y oczyści świątnię, y przybytek świadectwa, y ołtarz, kapłany tóż y wszytek lud.

34. Y będzie wam to za ustawę wieczną, abyście się modlili za syny Izraelowe y za wszystkie grzechy ich raz w rok. Uczynił tedy Mojżesz, iako mu Pan był przykazał.

## ROZDZIAŁ XVII.

*Nigdyżey iedno u drzwi Przybytkowych ma bydź ofiarowano, a krewie y zdechliny zakazano.*

**Y** Mówił Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Mów Aaronowi y synóm jego, y wszystkim synóm Izraelowym mówiąc do nich: Ta iest mowa, którą Pan rozkazał, mówiąc:

3. Każdy człowiek z domu Izraelowego, ieśli zabije wołu abo owcę, abo kozę, w obozie abo za obozem,

4. A nie ofiarue u drzwi przybytku ofiary Panu, krewie winien będzie: iakoby krew wylał, tak zginie z pośrodku ludu swego.

5. Przetoż kapłanowi ofiarować maia synowie Izraelowi ofiary swoe, któa

które zabił na polu, aby były poświęcone Panu przederzwiami przybytku świadectwa, a niech ie ofiarują za ofiary zapokojne Panu.

6. Y wylele kapłan krew na ołtarz Pański u drzwi przybytku świadectwa, y spali tóy na wonność wdzięczności Panu:

7. A żadną miarą więcéy nie będą ofiarować ofiar swych czar-tóm z któremi cudzołożyli.

8. Ustawa wieczna będzie im, y potomków ich. Y do nich rzeczesz: Człowiek z domu Izraelowego y z przychodniów którzy gośćmi są u was, który ofiaruje całopalenie albo ofiarę,

9. A do drzwi przybytku świadectwa nie przywiedziecie iéy, aby była ofiarowana Panu: zginie z ludu swego.

10. Człowiek każdy z domu Izraelowego y z przychodniów którzy gośćmi są między nimi, jeśli by iadł krew, zatwardzę twarz moję przeciw duszy iego, y wygubię ją z ludu iéy,

11. Bo dusza ciała we krwi jest: a iam ją dał wam, abyście nią na ołtarzu oczyszciali za dusze wasze, a krew była na oczyszczenie dusze.

12. Przeto żem rzekł synóm Izraelowym: żadna dusza z was nie będzie iadła krwi, ani z przychodniów którzy gośćmi są u was.

13. Człowiek którykolwiek z synów Izraelowych, y z przychodniów którzy gośćmi są u was, jeśli łowem albo ptasznictwem uchwyci zwierza albo ptaka, które się ięśó godził: niechay wylele krew z niego, a okryje ją ziemią.

14. Dusza bowiem każdego ciała we krwi jest: przetoż rzekł synóm Izraelowym: krwi wszel-

kiego ciała ięśó nie będziecie, bo dusza ciała we krwi jest: a któ-  
kolwiekby ją iadł, zginie. *Gen. 9. a. 4. Wyż. 7. c. 26.*

15. Dusza któraby iadła zdechlinę albo co uchwyconego od bestii, tak z obywatelów iako z przychodniów: omyje szaty swe, y sam siebie wodą, y nieczysty będzie aż do wieczora, y tym porządkiem stanie się czystym.

16. Lecz jeśli nie omyje szat swych y ciała, ponieście nieprawość swoję.

## ROZDZIAŁ XXVIII.

*Stopnie Małżeństwa nieprzy-  
stojnego, y rozmaite plugawości  
cielesne.*

**R**zekł Pan do Moysesza, mó-  
wić:

2. Mów synóm Izraelowym: y rzeczesz do nich: Iam Pan Bóg wasz:

8. Według obyczaju ziemi Egiptaskiég y w którejście mieszkali, czynić nie będziecie: y według obyczaju ziemi Chanaaney-skiég, do której iam was wprowadzę, nie będziecie czynić, ani w ustawach ich chodzić będziecie.

4. Czynić będziecie sądy moje y przykazania mego strzedz, y chodzić w nim będziecie: Iam Pan Bóg wasz.

5. Strzeżcie praw moich y są-dów, które człowiek pełnić żyć będzie w nich. Iam Pan. *Rzym. 10. a. 5. Eze. 20. b. 11. Gał. 3. b. 12.*

6. Żaden człowiek do bliżsiég krwi swéy nie przystąpi, aby odkrył sromotę iéy. Iam Pan.

7. Sromoty oycy twego, y sromoty matki twéy nie odkrywasz: matka twoja jest, nie odkrywasz sromoty iéy.

8. Sromoty żony oycy twego nie odkryjesz: bo sromota oycy twego jest.

9. Sromoty siostry twój z oycy albo z matki, która w domu, albo gdzie indziej urodzona jest, nie odkryjesz.

10. Sromoty córki syna twego, albo wnuczki z córki twój nie odkryjesz, bo sromota twoja jest.

11. Sromoty córki żony oycy twego, którą urodziła oycu twemu, a jest siostra twoja, nie odkryjesz.

12. Sromoty siostry oycy twego nie odkryjesz: bo ciało jest oycy twego.

13. Sromoty siostry matki twój nie odkryjesz, przeto że ciało jest matki twojej.

14. Sromoty stryja twego nie odkryjesz, ani przystąpisz do żony jego, która cię powinowactwem dosięga.

15. Sromoty niewiastki twojej nie odkryjesz, bo jest żona syna twego: ani odkryjesz sromoty jej.

16. Sromoty żony brata twego nie odkryjesz, bo sromota brata twego jest.

17. Sromoty żony twój y córki jej nie odkryjesz. Córki syna jej, y córki jej nie weźmiesz, abyś miał odkryć sromotę jej: bo ciało jej są, a takie złączenie kaźrództwo jest.

18. Siostry żony twój na małżeństwo przy niej nie weźmiesz, ani odkryjesz sromoty jej, póki jeszcze ona żywa.

19. Do niewiasty która cierpi przyrodzoną chorobę, nie przystąpisz, ani odkryjesz sromoty jej.

20. Z żoną bliźniego twego spać nie będziesz, ani się nasienie zmieszaniem splugawisz.

21. Z nasienia twego nie dasz

aby je ofiarowano bałwanowi Moloch, ani splugawisz imienia Boga twego. Ja Pan.

22. Z mężczyzną nie łączysz się złączeniem niewieścim: bo brzydkość jest. *Niż. 20. a. 2.*

23. Z żadnym bydłem nie łączysz się, ani się z nim splugawisz. Niewiasta niech niepoślega bydłowi, ani się łączy z nim: bo haniebaa złość jest. *Niż. 20. c. 16.*

24. Ani się plugawcie temi wszystkimi rzeczami, któremi się splugawili wszyscy narodowie, które ja wyrzucę przed obliczem waszym,

25. Y któremi jest splugawiona ziemia, której ja złości nawiedzę aby wyrzuciła obywatele swoje.

26. Strzeżcie ustaw moich y sądów, a nie czynicie ze waszech tych brzydkości, tak obywatel jako mieszkaniec który gościem jest u was.

27. Abowiem te wszystkie brzydkości czynili obywatele ziemie, którzy byli przed wami, y splugawili ją.

28. Przetoż strzeżcie aby y was także nie wyrzuciła, gdy byście tym podobne rzeczy czynili, jako wyrzuciła naród który był przed wami.

29. Wszelka dusza któraby uczyniła z tych brzydkości, zginie z pośrodku ludu swego.

30. Strzeżcież mandatów moich. Nie czynicie co czynili ci, co przed wami byli, a nie plugawcie się w nich. Ja Pan Bóg wasz.

## ROZDZIAŁ XIX.

*Nauki y przykazania rozmaite, które się ściągają do sądów, y ku dobrym obyczajom.*

**R** Zekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do waszego zgromadzenia synów Izraelowych, y rzeczesz do nich: Świętymi bądźcie, bom ja Święty jest Pan Bóg wasz. *Wyz. 11. g. 44.*

3. Każdy się bój oycy swego y matki swéy. Sabbatów molch strzeżcie. Ja Pan Bóg wasz. *1. Petr. 1. c.*

4. Niezwracaycie się do bałwanów, ani Bogów litych sobie czynicie. Ja Pan Bóg wasz.

5. Jeśli ofiarować będziecie ofiarę zapokojną Panu, aby była ubłagalna:

6. Tegóż dnia którego będzie ofiarowana, bądźciecie ją jeść y dnia drugiego: A cokolwiek zostanie do dnia trzeciego, ogniem spalić.

7. Jeśli kto po dwu dniu będzie jadł z niéy, przeklęty będzie y winien niezbożności.

8. Y ponieście nieprawość swoją, bo święte Pańskie pomazał, y zginie dusza ona z ludu swego.

9. A gdy żać będzieś zboże z ziemi twojéy, nie będziesz gołił ziemi aż do gruntu: ani pozostałych kłosów zbierzesz. *Niz. 23. d. 22.*

10. Ani w winnicy twojéy grón y lagód upadających zbierzesz, ale ubogim y gościóm na zbieranie zostawisz. Ja Pan Bóg wasz.

11. Nie bądźciecie czynić kradzieży, Nie bądźciecie kłamać, Ani bądźcie oszukiwać żaden bliźniego swego.

12. Nie bądźcieśz krzywo przy-

sięgał w imię moje, y nie splugawisz imienia Boga twego, Ja Pan.

13. Nie będziesz kładł potwarzy, na bliźniego twego, ani go gwałtem ściszysz. Nie zmieszka praca naemnika twego u ciebie aż do zarania. *Exo. 20. b. 7.*

14. Nie będziesz złorzeczył głuchemu, ani przed ślepym nie będziesz kładł zawady: ale się będziesz bał Pana Boga twego, bom ja jest Pan. *Eccl. 10. a. 6. Deut. 24. c. 14.*

15. Nie będziesz czynił nieprawości, ani niesprawiedliwie sądzić będziesz. Nie patrz na osobę ubogiego, ani cził twarzymężnego, sprawiedliwie sądz bliźniemu twemu. *Tob. 4. c. 15. Deut. 1. c. 17. 16. d. 19.*

16. Nie będziesz potwarcą, ani podszuwaczem między ludem. Nie będziesz stał przeciw krwi bliźniego twego. Ja Pan.

17. Nie miéy wlenawości brata twego w sercu twoim, ale go iawnie karz abyś nie miał grzechu dla niego. *Hebr. 3. Joa. 2. b. 11. y 3. c. 15.*

18. Nie szukay pomsty, ani pamiętać będziesz krzywdy sąsiadów twoich. Bądźcieśz miłował przyiaciela twego iako sam siebie. Ja Pan. *Luc. 17. a. 3. Mat. 5. g. 44. 22. d. 40.*

19. Praw molch strzeżcie. Bydlęcia twego nie spuszcza y bydlęty rodzaju inszego. Roléy twojéy nie ośieway rozmaitym nasieniem. Szaty która z dwu rzeczy jest utkana, nie obleczesz. *Rzy. 13. c. 9.*

20. Człowiek jeśli by spał z niewiastą złaczeniem nasienia, któraby była niewolnicą choć na wydaniu ale nie okupioną, ani wolnością darowaną: oboic ubić będą,

będą, y nie umrą, ponieważ nie była wola.

21. A za występpek swój ofiaruje Pasu u drzwi przybytku świadectwa barana:

22. Y będzie się kapłan modlił zań, y za grzech jego przed Panem, a będzie mu zaś miłościw, y odpuszczony grzechów będzie.

23. Gdy wnijdziecie do ziemi, y naszczepicie w nię drzewa rodzącego, oderzniecie jako rzecz nieczystą: owoce które rodzą przez trzy lata nieczyste wam będą, ani ich jeść będziecie.

24. Ale czwartego roku wszelki owoc ich, będzie poświęcony chwalebny Panu.

25. A piątego roku będziecie jeść owoc pozbićrawszy jabłka które z siebie dała. I Pan Bóg wasz.

26. Nie będziecie jeść zekrwia. Nie będziecie wróżyć, y synów nie będziecie przestrzegać.

27. Ani w koło będziecie strzydzi włosów, ani brody golić będziecie.

28. Y za umarłego nie będziecie rzezać ciała waszego, ani znaków jakich, ani piątna sobie czynić będziecie. I Pan.

29. Nie dawaj na wszeteczność córki twojej, aby się nie splugawiła ziemia, y nie napęliła się grzechem.

30. Sabatów moich strzeżcie, a świątнице mojej bójcie się. I Pan.

31. Nie skłaniajcie się do czarowników, ani się wieszczków nie oczu pytajcie, abyście się przez nie splugawili. I Pan Bóg wasz.

32. Przed głową szedziwą powstań, a oczci osobę starego: a bój się Pana Boga twego. Iam jest Pan.

33. Będzieli [przychodzień mło-

szkał w ziemi waszój, a będzie przebywał między wami: nie u-rągajcie mu:

34. Ale niech będzie między wami jako obywatel: y będziecie go miłować jako sami siebie: boście y wy byli przychodniemi w ziemi Egypcijskiej. I Pan Bóg wasz.

35. Nie czynicie nie przewrotnego w sądzie, w prawie, w wadze, y w mierze.

36. Szale sprawiedliwe, y równe niech będą gwihty, sprawiedliwy korzec, y kwarty sprawiedliwe. I Pan Bóg wasz, którym was wywiódł z ziemi Egypcijskiej.

37. Strzeżcież waszego przykazania mego y wszech sądów, a czynicie je. I Pan.

## ROZDZIAŁ XX.

*Ci którzy ofiarują Bałwanom z plemienia swego: którzy Czarnowników albo wróżek się do-kładają: którzy Rodzicom świąt, y z bydłety nieuczciwe sprawy niewiada, mają być śmiercią straceni.*

**Y** Mówił Pan do Mojszeza, mówiąc: To powiesz synom Izraelowym: Człowiek z synów Izraelowych, y z przychodniów którzy mieszkali w Izraelu, *Wyś. 18. c. 21.*

2. Jeśli by który dał z nasienia swego bałwanowi *Moloch*, śmiercią niech umrze: lud ziemi ukamionuje go.

3. A ja stawię twarz moję przeciwko temu: y wytnę go z pośrodku ludu jego, przeto że dał z nasienia swego *Moloch*, y splugawił świątnicę moję, y zmasał święto imię moje.

4. A jeśli by lud ziemię, nie dbając y jakoby lekce poważając rozkazanie moje, wypuścił człowieka, który z nasienia swego dał Moloch, aniby go obciął zabić,

5. Stawię twarz swą przeciw onemu człowiekowi y przeciw powinowactwu jego, y wytnę y samego y wszystkich którzy mu przyzwolili aby cudzołożył z Moloch, z pośrodku ludu jego.

6. Dusza któraby się skłoniła do czarowników, y wieszczków, y cudzołożyłaby z nimi, podatwię twarz moję przeciw iéy, y wyglądnę ją z pośród ludu iéy.

7. Poświęcajcie się a bądźcie świętymi, bom ja jest Pan Bóg wasz. 1. Petr. 1. c. 15.

8. Strzeżcie przykazań mego, a czynicie je: ja Pan, który was poświęcam.

9. Ktoby złorzeczył oycu swemu abo matce, śmiercią niechay umrze: oycu y matce złorzeczył, krew jego niech będzie na nim. Exod. 21. c. 16. Mat. 15. a. 4. Marc. 7. b. 10.

10. Jeśli by kto cudzołożył z żoną drugiego, a cudzołóstwa się dopuścił z żoną bliźniego swego, śmiercią niechay umrą y cudzołożnik y cudzołożnica. Ioan. 8. a. 5. Deut. 22. d. 22.

11. Ktoby spał z macochą swoją, a odkryłby sromotę oycy swego, niechay oboje śmiercią umrze: krew ich niechay będzie na nich.

12. Jeśli by kto spał z niewiastką swoją, oboje niechay umrze, bo haniebną złość popełnili: krew ich niech będzie na nich.

13. Ktoby spał z mężczyzną złączeniem niewieścim, obadwa haniebną złość zbroili: śmiercią niechay umrą: krew ich niechay będzie na nich.

14. Ktoby pojąwszy za żonę córkę, pojął matkę iéy, haniebną złość zbroił: żywo z nimi będzie gorzał, nie zostanie tak wielki grzech w pośrodku was.

15. Ktoby się z bydłciem y zwierzęciem złączył, śmiercią niechay umrze: zwierzę też zabijcie. Wyż. 18. d. 23.

16. Niewiasta któraby podległa któremukolwiek bydłciu, pospołu z nim będzie zabita, krew ich niech będzie na nich.

17. Ktobykolwiek pojął siostrę swą, córkę oycy swego, abo córkę matki swéy, y użyłby sromotę iéy, y onaby widziała sromotę brata swego, sprośną rzecz uczynili: zabić będą przed oczyma ludu swego, dla tego, że sromotę swą leden drugiemu odkryli, y poniosą nieprawość swoją.

18. Ktoby spał z niewiastą w płynieniu miesięcznym, y odkryłby sromotę iéy, y onaby otworzyła źródło krwi swojej: oboje zabić będą z pośrodku ludu swego.

19. Sromoty siostry matki twojej, y siostry oycy twego nie odkryesz: ktoby to uczynił, sromotę ciała swego obnażył, poniosą oboje nieprawość swoją.

20. Ktoby spał z żoną stryja abo wuja swego, y odkryłby sromotę krewności swojej, poniosą oboje grzech swój: bez dzieci umrą.

21. Ktoby pojął żonę brata swego, czyni rzecz która się niegodzi: sromotę brata swego odkrył, bez dzieci będą.

22. Strzeżcie ustaw moich y sądów, a czynicie je: aby y was nie wyrzuciła ziemia do której macie wnieść, y mieszkać.

23. Nie chodźcie w ustawach narodów, które ja wypędzę przed wami.

wami. Wszystko to bowiem czynili y zbrzydziłem się nimi.

24. Wam zaś powiadam, poślądzicie ziemię ich, którą wam dam w dziedzictwo, ziemię płynącą mlekiem y miodem. I ja Pan Bóg wasz, którym was odłączył od innych narodów.

25. Odłączyć cię wy też bydlę czyste od nieczystego, y ptaka czystego od nieczystego, abyście nie splugawili dusz waszych, bydlęty y ptaki, y wszystkim tym co się rucha na ziemi, y którym wam pokazał bydlę nieczyste.

26. Będziecie mi świętymi, bo święty jestem ja Pan, y odłączyłem was od innych ludów, abyście byli moi. 1. *Pet. 1. c. 16. Deut. 10. b. 10.*

27. Mąż albo niewiasta w którychby był duch pythonów, albo wieszcz, śmiercią niech umrą: kamieniem ich pobiją, krew ich niech będzie na nich. 1. *Krók. 28. b. 7.*

## ROZDZIAŁ XXI.

*Na których pogrzebiech mogli kapłani bywać, a iakowie żony poymować, którzy się niegodzili na kapłaństwo, y o córce kapłańskię gdyby wystąpiła.*

**R**zekł też Pan do Moysesza: Mów do kapłanów, synów Aaronowych, y rzeczasz do nich: niech się niemaże kapłan śmierciami sąsiadów swoich,

2. Chyba krewnych a bliskich, to jest, oycę y matkę, y syna y córki, y brata,

3. Y siostry panny, która nie szła za męża:

4. Lecz ani książęciem ludu swego nie splugawij się.

5. Nie będą golić głowy ani

brody, ani na ciele swym będą czynić rzezania.

6. Świętymi będą Bogu swemu, a nie splugawiaj imienia jego: abowiem zapach Pański, y ohleby Bogaswego ofiarują, a przetoż świętymi będą. *Wyż. 19. f. 7.*

7. Nierządnicę y podstępę wszechnicę nie pómąż za żonę, ani tę która odrzucona jest od męża: bo poświęceni są Bogu swemu, *Eze. 44. f. 20. Wyż. 19. f. 19.*

8. Y ohleby pokładne ofiarują. Niechże tedy świętymi będą, bom y ja Święty jestem Pan, który ich poświęcam.

9. Kapłańska córka ieśliby zastana była w nierządzie, y zgwałciła imię oycę swego, ogniem będzie spalona.

10. Arcykapłan, to jest, największy kapłan między braćmi swoimi, na którego głowę wylany jest olejek pomazania, y którego ręce na kapłaństwo są poświęcone, y obleczone jest w szaty święte: głowy swęj nie odkryje, szat nie rozedrze:

11. Y do żadnego umarłego zgoła nie wnidzie. Y oycem swym y matką nie będzie się plugawił,

12. Ani wynidzie z Świętych, aby nie splugawił Świętnice Pańskiej, bo olejek świętego pomazania Boga jego jest na nim. I ja Pan.

13. Pannę za małżonkę weźmie: *Ezech. 44. f. 22.*

14. Lecz wdowy, y odrzuconę, y plugawę, y nierządnicę niepóymie, ale panienkę z ludu swego:

15. Aby nie zmieszał plemienia rodzaju swego z pospolitym człowiekiem ludu swego: bom ja Pan który go poświęcam.

16. Y rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

17. Mów do Aarona, człowiek z nasienia twego, według domów, któryby miał zmacę, nie będzie ofiarował chleba Bogu swemu,

18. Ani przystąpi do służby jego: jeśli będzie ślepy, jeśli chłomy, jeśli małego nosa albo wielkiego, albo krzywego,

19. Jeśli złamaný nogi, jeśli ręki,

20. Jeśli garbaty, jeśli pływających oczu, jeśli mający bielmo na oku, albo świérzb ustawiczny, jeśli parchy na ciele, albo wypukły.

21. Wszelki któryby miał wadę z nasienia Aarona kapłana, nie przystąpi ofiarować ofiar Panu, ani chlebów Bogu swemu:

22. Wszakże będzie pożywał chleba który ofiarują wświątnicy,

23. Ale tak, żeby za zasłonę nie wchodził, ani do ołtarza przystępował: ponieważ ma wadę, a nie ma plugawić świątnice mojej. Ja Pan który je poświęcam.

24. Mówił tedy Moyżesz do Aarona y do synów jego, y do wszystkiego Izraela, wszystko co mu było rozkazano.

## ROZDZIAŁ XXII.

*Którzyby się mieli wściągąć od tych rzeczy, które są Panu Bogu poświęcone, a które rzeczy mieliby ofiarować.*

1. **M**ówił téż Pan do Moyżesza, rzekąc:

2. Mów do Aarona y do synów jego, aby się strzegli tych rzeczy, które są poświęcone synów Izraelowych, y nie splugawiali imienia rzeczy mnie poświęconych, które oni ofiarują. Ja Pan.

3. Mów do nich y do potomków

ich: Wszelki człowiek który przystąpi z rodu waszego do tych rzeczy które są poświęcone, y które ofiarowali synowie Izraelowi Panu, w którym jest nieczystota, zginie przed Panem. Ja jestem Pan.

4. Człowiek z nasienia Aarowego, któryby był trędowaty, albo pływienie nasienia cierpiący: nie będzie iadł z tych rzeczy, które mi są poświęcone, aż będzie uzdrowion. Któryby się dotknął nieczystego od zmarłego, y z którego wychodził nasienie jakoby złoczenia,

5. Y który się dotyka płazu y czegokolwiek nieczystego, którego dotknięcie jest nieczyste:

6. Nieczysty będzie aż do wieczora, y nie będzie iadł tych rzeczy, które są poświęcone: ale gdy omyje ciało swoje wodą,

7. A stoucie zaydnie: tedy oczyściony, będzie pożywał rzeczy poświęconych: bo pokarm jego jest.

8. Zdeohliny y uchwyczonego od zwierza nie będą ieść, ani się splugawią nimi. Jam jest Pan.

*Mądr. 17. d. 15. Ezech. 44. g. 31. Deut. 14. c. 21.*

9. Niechay strzegą przykazania mego, aby nie podlegli grzechowi, y nie umarli w Świątniocy, gdyby ią splugawili. Ja Pan który je poświęcam.

10. Żaden obcy nie będzie iadł rzeczy poświęconych: komornik kapłański, y nalemnik ieść z nich nie będą.

11. Ale którego kapłan kupił, y któryby był rodzic domu jego, ói będą ieść z nich.

12. Jeśli oórka kapłańska pójdzie za kogokolwiek z ludu: z tych rzeczy które są poświęcone y z pierwoćmi nie będzie iadła.

13. Ale jeśli wdowa, albo od-

rzę-



rzucana, y bez dżiatek wróci się do domu oycy swego: iako pamienką zwykłą była, będącie iść pokarny oycy swego. Wszelki ober iść z nich nie ma wolności.

14. Ktoby z niewiadomości iadł poświęcone, nadadł piątą część do tego co ziadł, y da kapłanowi do Świątelnice.

15. Ani spługawia poświęconych rzeczy synów Izraelowych, które ofiarują Panu:

16. By snadź nie podieli karania za grzech swój, gdyby iedli poświęcone. Ia Pan który ie poświęcam.

17. Y rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

18. Mów do Aarona y synów jego, y do wszystkich synów Izraelowych, y rzeczesz do nich: Ciałowiek z domu Izraelowego y z przychodniów mieszkających u was, któryby ofiarował ofiarę swą, abo szlaby pełniąc, abo dobrowolnie ofiarując, oobykeliwiek ofiarował na całopalenie Panu,

19. Aby było ofiarowano przez was, samiec będzie bez makuly z wołów, y z owiec, y z kóz.

20. Jeśli by miał wadę, nie ofiarujecie ani będzie przytemne.

21. Ciałowiek któryby ofiarował ofiarę zapokojnych Panu, abo szlaby pełniąc, abo dobrowolnie ofiarując: tak z wołów iako z owiec wady nieczyste ofiaruje, aby przytemne było: żadna wada w nim nie będzie. *Dent. 15. d. 20. Eccl. 35. b. 8.*

22. Jeśli będzie ślepe, jeśli ułomne, jeśli bliźnę mające, jeśli brodawki abo świérz, abo paroh, nie ofiarujecie ich Panu, ani palcie z nich na ołtarzu Pańskim.

23. Wola y owcę, ucho y ogon uciawszy dobrowolnie ofiarować

możesz: ale szlub z nich wypełniony bydz nie może.

24. Żadnego zwierzęcia któreby miało abo starte, abo słuźzone, abo wyrznione a wyięte iaderka, nie ofiarujecie Panu, a w ziemi waszoy tego koniecznie nie czynicie.

25. Z ręki cudzoziemca nie będziecie ofiarować chleba Bogu waszemu, y cokolwiekby inzego chciał dać: bo są wszystkie skazone y pomazane, nie przylmiecie ich.

26. Y mówił Pan do Moyżesza, mówiąc:

27. Wół, owca, y koza, gdy się urodzą, siedm dni będą pod cyckiem matki swojej: a ósmego dnia, y potym mogą bydz ofiarowane Panu.

28. Choć to krowa, choć owca, nie będą ofiarowane iednego dnia z płodem swym.

29. Jeśli ofiarować będziecie ofiarę za dziek czynienie Panu, aby mogła bydz ubiałalna, *Wyz. 7. b. 15.*

30. Tegóż dnia ią zięcie, nie zostanie nic do poranku drugiego dnia. Ia Pan.

31. Strzeżcie rozkazów moich, y czyncie je. Ia Pan.

32. Nie plugawcie imienia mego świętego, abych był święcon w pośrodku synów Izraelowych. Ia Pan, który was poświęcam,

33. Y wywiodłem z ziemi Egiptskiej, abym wam był za Boga. Ia Pan.

## ROZDZIAŁ XXIII.

*Uroczystości Świąt wielkono-  
cnych, Świątecznych, Tegodniów,  
Żniw, Trąb, Oczyszczenia, Ku-  
czek, y taką sprawą mają być  
sprawowane.*

**Y** Mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

2. Mów synóm Izraelowym, y rzeczesz do nich: Te są święta Pańskie, które będziecie zwąc świętami.

3. Sześć dni będziecie robić: dzień siódmy, że jest odpoczynienie Sabatu, będzie nazwan święty, żadney roboty weń robić nie będziecie. Sabat Pański jest we wszech mieszkaniach waszych.

4. Te są tedy święta Pańskie święte, które obchodzić macie czasów swoich.

5. Miesiąca pierwszego czternastego dnia miesiąca ku wieczoru Phaze Pańskie jest. *Exod. 12. a. 23. Num. 28. c. 16.*

6. A piętnastego dnia tego księżycy wielkie święto przasników jest Panu. Siedm dni przasniki iść będziecie.

7. Dzień pierwszy będzie wam przechwalebny y święty: żadney roboty służebniczey weń robić nie będziecie:

8. Ale ofiarować będziecie ofiarę w ogniu Panu przez siedm dni, a dzień siódmy będzie chwalebniejszy y świętszy: y żadney roboty służebniczey nie uczynicie weń.

9. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

10. Mów synóm Izraelowym, y rzeczesz do nich: Gdy wnidziecie do ziemi, którą ja wam dam, y pożniecie zboże: przynieście sno-

py kłosów pierwoćiny żniwa waszego do kapłana.

11. Który podnieście snopek przed Panem, aby przyjemny był za was drugiego dnia Sabatu, y poświęć go. *Exod. 34.*

12. Y tego dnia którego poświęcał snopek, będzie zabity baranek niepokalany roczny na całopalenie Panu.

13. Y mokre ofiary z nim będą ofiarowane, dwie dziesiąte części białey maki oliwą zacyzneney na zapal Pański, y na wonność nawdzięcznieszą: a mokra téż ofiara wina czwarta część hyn.

14. Chleba y prażna, ani krup nie będziecie iść ze zboża, aż do dnia, którego ofiarujecie zniego Bogu waszemu, Przykazanie jest wieczne w rodzałach y wszech mieszkaniach waszych.

15. Liczyć tedy będziecie od drugiego dnia Sabatu, któregoście ofiarowali snopek pierwoćin, siedm tegodniów zupełnych,

16. Aż do drugiego dnia wypełnienia siódmego tegodnia, to jest pięćdziesiąt dni: y tak ofiarę nową Panu ofiarujecie, *Deut. 16. b. 9.*

17. Ze wszystkich mieszkań waszych dwa chleby pierwoćin, ze dwu dziesiątych części białey maki kwaszonoy, które upieczcie na pierwoćiny Panu.

18. Y ofiarujecie z chlebem siedm baranków bez makuły rocznych, y cielca jednego z stada, y dwu baranów, y będą na całopalenie z mokreimi ofiarami swemi, na wonność nawdzięcznieszą Panu.

19. Uczynicie téż kozła za grzech y dwu baranków rocznych ofiary zapokoynych.

20. A gdy ie podnieście kapłan z chlebami pierwoćin przed Panem,

nem, dostanę mu się na użytek jego.

21. Y nazowiecie ten dzień przechwalebny y naswiętązy: żadný roboty służebniczey weń robić nie będziecie. Ustawa wieczna będzie we waszech mieszkaniach y w rodzinach waszych.

22. A gdy będziecie żąć zboże ziemie waszey, nie będziecie go przyznąć aż do ziemi: ani pozostałych kłosów zbierzeć: ale le ubogim y przychodnióm zostawicie. Iam iest Pan Bóg wasz. *Wyż. 19. b. 9.*

23. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

24. Mów synóm Izraelowym: Miesiąca siódmego, pierwszego dnia miesiąca będzie wam Sabat, pamiętne, gdy uderzą wtrąby, y będzie nazwany święty: Num. 29. a. 7.

25. Żadný roboty służebniczey weń robić nie będziecie, y ofiarować całopalenia Panu.

26. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

27. Dziesiątego dnia miesiąca tego siódmego dzień oczyszciania będzie przechwalebny, y będzie zwan święty: y będziecie weń dręczyć dusze wasze, y ofiarować całopalenia Panu. *Wyż. 16. b. 29. Num. 29. a. 7. 4.*

28. Wszelkiéy roboty służebniczey robić nie będziecie czasu dnia tego, bo dzień ublagania iest, aby wam był miłościw Pan Bóg wasz.

29. Wszelka dusza któraby nie była udręczona tego dnia, zgimie z ludzi swoich.

30. A któraby iakąkolwiek robotę robiła, zgladzę ją z ludu iéy.

31. Przetóż nie robić nie będziecie weń: ustawa wieczna bę-

dzie wam we waszech rodzinach y mieszkaniach waszych.

32. Sabat odpoczynienia iest, y będziecie trapić dusze wasze dzieńwłatego dnia miesiąca. Od wieczora do wieczora święcić będziecie święta wasze.

33. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

34. Mów synóm Izraelowym: Od piętnastego dnia miesiąca tego siódmego, będą święta kuczek siódm dni Panu.

35. Piérwszy dzień będzie nazwany przechwalebny y naswiętąszy: żadný roboty służebniczey weń robić nie będziecie.

36. A przez siedm dni ofiarować całopalenia Panu. Dzień téż ósmy będzie przechwalebny y naswiętąszy, y ofiarować całopalenia Panu: iest bowiem zgromadzenia y zebrania: żadný roboty służebniczey weń robić nie będziecie. *Ioan. 4. f. 37. v. 1.*

37. Teó są święta Pańskie, które zwać będziecie nasławnieyszemi, y naswiętąszemi, y będziecie wnie ofiarować obiaty Panu, całopalenia y mokre ofiary, według obyczaju dnia każdego:

38. Oprócz Sobót Pańskich: y darów waszych, y które ofiarować będziecie z szluby, abo które dobrowolnie dawać będziecie Panu.

39. Od piętnastego tego dnia miesiąca siódmego, gdy zbierzeć wszystkie owoce ziemie waszey, będziecie obchodzić święta Panu przez siedm dni, dnia pierwszego y ósmego będzie Sabat, to iest odpoczynienie.

40. Y weźmiecie sobie dnia pierwszego owoce z drzewa najpiękniejszego, y różeczki palmowe y gałązki drzewa gęstych gałęzi, y wierzbiny od potoku, y bę-

będziecie się wescilić przed Panem Bogiem waszym.

41. Y święcić będziecie święto tego siedm dni przez rok. Ustawa wieczna będzie w rodziałach waszych. Mieścąc siódemego święta będziecie święcić,

42. Y będziecie mieszkac w kuozkach przez siedm dni. Wszelki kto jest z rodu Izraelowego, będzie mieszkał w kuozkach:

43. Aby się nauczyli potomkowie waszy, żem kazał w kuozkach mieszkac synom Izraelowym, gdym je wywiódł z ziemi Egypckiej. I a Pan Bóg wasz.

44. Y mówił Moyses o świętach wielkich Pańskich do synów Izraelowych.

#### ROZDZIAŁ XXIV.

*Sposób sprawiania Lamp do Kościoła: Chlebow obliczności, y karanie bluźnierców, y tych którzy kogo szkodzą.*

**Y** Mówił Pan do Moysesza, rzekąc:

2. Przykaz synom Izraelowym, aby przynieśli oliwy z drzewa oliwnego przeczystej y przezręczystej, dla przyprawienia lamp ustawicznie;

3. Przed zasłoną świadectwa w przybytku przymierza. Y będzie je stawiał Aaron, od wieczora aż do zarania przed Panem; służbę y obrzęd wiecznym w rodziałach waszych.

4. Na lichtarzu przeczystym będzie je zawždy stawiał przed obliczem Pańskim.

5. Weźmiesz też biały maki y upieczesz z nię dwanaście chlebów, z których każdy będzie miał dwie dziesiąte części,

6. Z których po sześci jeden

przeciw drugiemu na stole przeczystym przed Panem położysz,

7. Y włożysz na nie kadzidł naświecającego, aby był chleb na pamiątkę obiaty Pańskiej.

8. Na każdą sobotę będą je odmieniać przed Panem, przyjęte od synów Izraelowych przymierzem wiecznym:

9. Y będą Aaronowe y synów jego, aby je ledli na miejscu świętym: bo święte świętych jest zofiar Pańskich prawem wiecznym.

10. A oto wyszedł syn niewiasty Izraelskiej, którego miała z mężem Egypciańcem między syny Izraelowymi, swarzył się w obozie z mężem Izraelskim.

11. A gdy zbłądził imię Pańskie y złorzeczył mu, przywieziono go do Moysesza. (A zwano matkę tego Salumith, córka Dabry z pokolenia Dan.)

12. Y wiedzono go do ciemnic, azby się dowiedzieli oby rozkazał Pan.

13. Który rzekł do Moysesza, mówiąc:

14. Wywiedź bluźniercę za oboz, a niech włożą wszyscy którzy słyszeli ręce swe na głowę jego, y niech go ukamienią wszystkie lud.

15. A do synów Izraelowych mówić będziesz: Człowiek któryby złorzeczył Bogu swemu, poniesie grzech swój.

16. A ktoby bluźnił imię Pańskie, śmiercią niech umrze, kamieniami go zabije wszystkie lud, choćby on obywatel, choćby przychodzień był. Ktoby bluźnił imię Pańskie, śmiercią niech umrze.

17. Ktoby uderzył, y zabił człowieka, śmiercią niech umrze. *Exod. 21. b. 12.*

18. Ktoby zabił bydłę, da inne, to jest duszę za duszę.

19.

19. Kto by oszpecił kogokolwiek z sąsiadów swoich, jako uczynił, tak mu się stanie.

20. Złamanie za złamanie, oko za oko, ząb za ząb, odda taką uczynił smazę, taką cierpieć będzie musiał. *Mat. 5. f. 39.*

21. Kto zabił bydłę, odda inną. Kto zabił człowieka, będzie karany. *Exod. 21. c. 12. Deut. 19. d. 21.*

22. Iednaki sąd niechay będzie między wami, bądźźby przychodził, bądź obywatel ngrzészyl: bom ja jest Pan Bóg wasz.

23. Y mówił Moyżesz do synów Izraelowych: y wywiedli onego który był zbłuźnił na obóz, y zabił go kamieniami: Y uczynili synowie Izraelowi tak, jako był przykazał Pan Moyżeszowi.

## ROZDZIAŁ XXV.

*Postanowienie o siódmym y Miłościwym lecie, o Lichwie, o Zniwoleniu, y o poimanych odkupieniu.*

**Y** Mówił Pan do Moyżesza na górze Sinai, rzekąc: *Exod. 23. b. 12.*

2. Mów synóm Izraelowym, y rzeczesz do nich: Gdy wnidziecie do ziemi którą ja wam dam, Sobotny Sobotę Panu.

3. Sześć lat zaśiwać będziecie pole twoie, y sześć lat obrzynać będziecie winnicę twoją, y zbierać owoce ióy:

4. Ale siódmego roku Sabat będzie ziemi odpoczynienia Pańskiego: pola zaśiwać nie będziesz, y winnice nie będziesz obrzynać.

5. Co sama ziemia zrodzi, żać nie będziesz: y iagód winnych pierwoćin twoich zbierać nie bę-

dziesz jakoby zbieranie wina: bo rok odpoczynienia jest ziemia.

6. Ale wam będą na pokarm, tobie y niewolnikowi twemu, niewolnicy y naemnikowi twemu, y przychodniowi którzy gościmi są u ciebie:

7. Bydłu twemu y dohytkowi wszystko co się zrodzi będzie ku ledzeniu.

8. Naliczysz też sobie siedm tegodniów lat, to jest, po siedm kroć siedm, które pospołu czynią lat czterdzieści y dziesięć:

9. Y zatrąbisz w trąbę miesiąca siódmego, dziesiątego dnia miesiąca, czasu ubliżania, po wszystkiey ziemi waszay.

10. Y poświęćisz rok pięćdziesiąty, y ogłosiłz odpuszczenie wszystkim obywatelóm ziemi twoięy: abowiem ten jest Jubileusz. Wróci się człowiek do majątności swoięy, y każdy się wróci do domu dawnego:

11. Bo Jubileusz jest, y pięćdziesiąty rok. Nie będziecie śiać ani żać co się samo na polu rodzi, y pierwoćin zbierania wina niezbierzećie,

12. Dla poświęcenia Jubileusza ale natychmiast ofiarowane ieść będziecie.

13. Roku Jubileusza wróćą się wszyscy do majątności swych.

14. Gdy co przedasz sąsiadowi swemu, abo kupisz u niego, nie zasmucay brata twego, ale według liczby lat Jubileusza kupisz u niego,

15. A według porachowania zboża przeda tobie.

16. Im więocy zostanie lat po Jubileuszu, tym więtsza będzie zapłata: a im mnięcy czasu naliczysz, tym tańsze kupno będzie. Czas bowiem zboża przeda tobie.

17. Nie trąćcie bracię y z po-

kolenia waszego, ale się niech każdy boi Boga swego, bo ja Pan Bóg wasz.

18. Czyńcie przykazania moje, a sądów przestrzegajcie y wypełniajcie je, abyście mogli mieszkać w ziemi bez wszelkiego strachu,

19. A żeby wam ziemia rodziła urodzaje swoje którychbyście używali aż do sytości, nie bojąc się najazdu od nikogo.

20. A jeśli rzeczeć: Co będziemy jeść siódmego roku, jeśli nie będziemy siać ani zbierać zboża naszego?

21. Dam wam błogosławieństwo moje roku szóstego, y uczyni urodzaj trzech lat:

22. Y będziecie siać ósmego roku, a będziecie jeść stare zboże aż do dziewiątego roku: aż się urodzą nowe, jeść będziecie stare.

23. Ziemia też nie będzie sprzedana na wieczność: bo moja jest, a wyście przychodniowie y kmieście moi.

24. Przetoż wszelka ziemia ośiadłości waszey pod kondycją wykupienia sprzedana będzie.

25. Jeśli z ubożawszy brat twój przeda majątność swoję, a chciałby bliski jego, może wykupić co on był przedał.

26. A jeśli nie miał bliskiego, a samby mógł zapłatę na okup naleść:

27. Będą porachowane pożytki od tego czasu iako przedał: a co zostanie odda temu co kupił, y tak odbierze majątność swoję.

28. A jeśli nie nabydzie ręka jego żeby oddał zapłatę, będzie trzymał kupiec, co kupił, aż do roku jubileusza: W nim bowiem każde przedanie wróci się do Pana, y do dzierżawcy pierwszego.

29. Ktoby przedał dom w murze mieyskim, będzie miał wol-

ność odkupienia, aż się ieden rok skończy.

30. Jeśli nie wykupi, a rok minie, ten który ji kupił, będzie ji miał y potomkowie jego na wieczność, a nie będzie mógł być wykupiony ani w jubileusz.

31. Ale jeśli dom jest we wsi, która nie ma murów, polnym prawem przedan będzie: jeśli pierwý nie będzie wykupiona, w jubileusz wróci się do Pana.

32. Domy Lewitów, które są, w mieściech, zawždy mogą być wykupione:

33. Jeśli ich nie wykupi, w jubileusz wróć się do Panów: bo domy miast Lewitskich, miasto majątności są między synmi Izraelowymi.

34. Ale domy ich na przedmieściu niech nie będą sprzedane, bo jest ośiadłość wieczna.

35. Jeśli z ubożeie brat twój, a osłabieie ręka jego, y przyjmiesz go iako przychodnia, y gościa, a będzie żył z tobą,

36. Nie weźmiesz lichwy od niego, ani więcej niżes dał: bój się Boga twego, żeby żyć mógł twój brat przy tobie.

37. Pieniędzy twoich nie dasz mu na lichwę, y zboża nad zwysz nie będziesz wyciągał.

38. Ja Pan Bóg wasz, którym was wywiódł z ziemi Egiptyskiej, abym wam dał ziemię Chananeyską, a był Bogiem waszym.

39. Jeśli ubóstwem przyćśniony zaprzeda się tobie brat twój, nie będziesz go ciśnął służbą niewolniczą,

40. Ale iako naieinnik y oracz będzie u ciebie: aż do roku jubileusza będzie robił u ciebie,

41. A potym wynidzie z działkami swemi, y wróci się do rodziny-

dżiny y do małejności oyców swoich.

42. Słudzy bowiem moi są, y iam ie wywiódł z ziemi Egypcia: niech nie będą sprzedawani jako niewolnicy:

43. Nie trap go mocą, ale się bój Boga twego.

44. Niewolnik y niewolnica niech wam będzie z narodów które są w okolicy waszój,

45. Y z przychodniów, którzy gośćmi są u was, abo którzy się z nich urodzą w ziemi waszój, to będziecie mieć za sługi:

46. Y prawem dziedzicznym podacie ie potomkóm, y odziedzicie na wieki, ale braciój waszój synów Izraelowych nie uciskajcie mocą.

47. Jeśli się zmoćni u was ręka przychodnia y gościa, a brat twój z ubożawczy przeda się mu, abo któremukolwiek z rodu jego:

48. Po zaprzędaniu może być odkupion. Który chce z braciój jego, odkupi go.

49. Y stryj, y stryieczny brat, y krewny, y powinowaty. A jeśli y sam będzie mógł, odkupi się,

50. Obrachowawszy tylko lata od czasu zaprzędania swego, aż do roku Iubileusza: a pieniądze za które był przedan, według liczby lat, y jako naieinnikowi płacą zrachowawszy.

51. Jeśli więcój lat będzie które została aż do Iubileusza, wtedy tychże odda y okup.

52. A jeśli mało, porachuje się z nim według liczby lat, y odda kupcowi co zostało lat,

53. Których piérwój służył zapłaty wrachowawszy: Nie będzie go dręczył gwałtownie przed oczyma twemi.

54. A jeśli by przez to nie mógł

być odkupiony roku Iubileusza, wynidzie z dziećmi swemi.

55. Moi bowiem słudzy są synowie Izraelowi, którem wywiódł z ziemi Egypcia.

## ROZDZIAŁ XXVI.

*Tym którzy przykazanie Pana Boga pełnią, zapłaty opisuć: a którzy przestępują, karanie wielkie.*

**I**A Pan Bóg wasz: Nie będziecie sobie czynić bałwana ani ryćiny, ani znaków stawiać będziecie, ani kamienia znacznego postawicie w ziemi waszój, żebyście się mu kłaniali. Bom ia jest Pan Bóg wasz. *Exod. 20. a. 4. Deut. 5. a. 8. Psal. 96. b. 7.*

2. Zachowaycie święta moje, a na świętńcę moję strachaycie się. Ia Pan.

3. Jeśli w przykazaniach moich chodzić będziecie, a mandaty moje zachowacie y wypełnicie ie,

4. Dam wam dżdże czasów swoich, a ziemia da urodzajswój, y owoc drzewa pełne będą. *Deut. 28. a. 1.*

5. Zaymie młodźba żniwa zbieranie wina, a zbieranie wina nadejdzie śiów: y będziecie ieść ochleb wasz wytości, y bez strachu mieszkać będziecie w ziemi waszój.

6. Dam pokój na granicach waszych: będziecie spać, a nie będzie ktoby przestraszył. Odémę złe zwierzę: a miecz nie przędzie granic waszych.

7. Będziecie uganiać nieprzyiacioły wasze, y upadną przed wami.

8. Będą gonić pięć waszych sto obcych, a sto z was dźcieięć tysięcy: polegą nieprzyiaciele waszy

szy mieczem przed oczyma waszemi.

9. Weyrznę na was y rozkrzewię, rozmnożyście się, y utwierdzą przymierze moje z wami.

10. Będziecie też nastarsze starych rzeczy, a stare gdy nowe nastaną wyrzucicie.

11. Postawię przybytek mój w pośrodku was, a nie odrzuci was dusza moja.

12. Będę chodził między wami, y będę Bogiem waszym, a wy będziecie ludem moim. *1. Cor. 10. d. 16.*

13. Ja Pan Bóg wasz, którym was wywiódł z ziemi Egypciańców żebyście im nie służyli, y którym polecał ścieżki waszych, abyscie presto chodzili.

14. A jeśli mię nie usłuchacie, y nie zachowacie wszystkich przykazań moich,

15. Jeśli wzgardzicie prawa moje, y sądy moje lekce poważycie, abyscie nie uczynili tego co ja postanowił, y wniwecz obróciście przymierze moje: *Deut. 28. b. 13. Thre. 2. f. 17. Mal. 2. a. 12.*

16. Ja też wam to uczynię: Nawiedzę was prędko ubóstwem y gorącością, która pokaziła oczy wasze, y zgnęziła dusze wasze. Próżno ślać będziecie śiew który od nieprzyjaciół pożarty będzie.

17. Postawię twarz moją przeciwko wam, y upadniecie przed nieprzyjaciół waszymi, y będziecie poddani tym, którzy was mają w nienawiści, będziecie uciekać choć was nikt gonić nie będzie.

18. A jeśli ani tak nie usłuchacie mię, przydam karania waszego śiedmiorako dla grzechów waszych,

19. Y zetrę pychę zatwardzenia waszego. Y dam wam niebo z wiórchu iako zelazó, a ziemię miedzianą.

20. Wniwecz pójdziecie praca wasza, nie da ziemia pożytku, ani drzewa dadzą owoców.

21. Jeśli chodzić będziecie przeciwko mnie, a nie zechcecie mię słuchać, przydam kaźni waszemu śiedmiorako dla grzechów waszych:

22. Y puszę na was bestie polne, któreby poiały was y dobytek wasz, y przywiodły do trochy wszystko: a drogi wasze żeby spustoszały.

23. A jeśliż ani tak nie będziecie chcieli przyjąć karności, ale przeciwko mnie pójdziecie:

24. Ja też przeciwko wam przeciwny pójde, y uderzę was siedm kroć dla grzechów waszych,

25. Y przywiodę na was miecz maczający się przymierza mego. A gdy ucieczecie do miast, puszę powietrze między was, y będziecie podani w ręce nieprzyjacielskie,

26. Gdy złomę podporę chleba waszego: tak iż dziesięć niewiast naraz w jednym piecu będą piec chleb, y będą ji oddawać pod wagę, y będziecie też a nie nacić się.

27. A jeśli ani przez to nie usłuchacie mię, ale pójdziecie przeciwko mnie:

28. Y ja pójde przeciwko wam, w zapalczywości przeciwny, y skarzę was siedmiu plag dla grzechów waszych:

29. Tak iż będziecie też cięła synów waszych, y córek waszych.

30. Popsulę wyżyny wasze, y bałwany poiamię. Padniecie między obaliny bałwanów waszych,



y będzie się brzydziła wami dusza moja,

31. Tak barzo, iż miasta wasze obróć w pustynię, y spustoszą świątynie wasze, y nie przylgnę władcy wzmocności nawdzięcnicyzcy,

32. Y popsuje ziemię waszą, y zdumieją się nad nią nieprzyjaciele waszy, gdy będą w niej mieszkać.

33. A was rozprósze młodą warodę, y dobędę miotcha za wami, y będzie ziemia wasza pusta, a miasta wasze zburzone.

34. Tedy się będą podobaty ziemi Sabaty iéy, po wasytkie dni pustek iéy: kiedy będziecie

35. W ziemi nieprzyjacielskiej, będzie Sobotowała, y odpocznie Sabaty pustek swoich: przeto żeście nie odpoczęła w Sabaty wasze, gdyście mieszkali na niej,

36. A którzy z was zostaną, daj strach do serca ich w ziemach nieprzyjacielskich, przestraszy je chrzęst listu lecącego, y tak będą uciekać jako przed mieczem: będą padać choć ich nikt nie goni,

37. Y padnie każdy na brata swego, jako uciekający przed wojną, żaden z was nie będzie się śmiał sprzeciwić nieprzyjacielowi:

38. Poginieć między poganą, y poić was ziemia nieprzyjacielska.

39. A jeśli y z tych niektórzy zostaną, uschną w nieprawościach swoich: w ziemi nieprzyjaciół swoich, y za grzechy ojców swych y swoje, utrapieni będą.

40. Aż wyznają nieprawości swoje y przodków swoich, którzy wystąpili przeciwko mnie, y chodzili sprzeciwiając mi się.

41. Chodzić tedy y ja będę przeciwko im, y w wiedę te do zie-

mie nieprzyjaciół ich, aż się zawstydi nieobrzezane serce ich: też się modlić będą za nieczystości swoje.

42. Y wspomnę na przymierze moje, którym uczyniłem z Iakobem, y z Izaakiem, y z Abrahamem. Y wspomnę też na ziemię,

43. Która będąc od nich opuszczone, będzie się sobie podobala w świętach swoich; cierpiąc pustki dla nich. A oni będą się modlić za grzechy swoje, iż odrzucili sądy moje, y prawa moje wzgardzili.

44. Wszakże też gdy byli w ziemi nieprzyjacielskiej, nie do końca ich odrzucił, aniż ich tak wzgardził, żeby wyniszczeni byli, y żeby ich zrucił przymierze moje z nimi. Jam bowiem jestem Pan Bóg ich,

45. Y wspomnę na przymierze moje dawne, kiedym je wywiódł z ziemi Egypckiej przed oczyma narodów, abym był Bogiem ich. Ja Pan. Też są sądy, y przykazania, y prawa, które dał Pan między sobą a między synami Izraelowymi na górze Sinaí, przez rękę Mojżeszową.

## ROZDZIAŁ XXVII.

*Obietnice y śluby rozmaite: tudzież y wypełnienia ich, y dziesięćcin płacenie.*

**Y** Mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

2. Mów synom Izraelowym, y rzeczesz do nich: Człowiek który uczynił ślub, a poślubi Bogu duszę swoją, pod szacunkiem da okup.

3. Jeśli będzie mężczyzna od dwudziestego roku, aż do sześćdziesiątego roku: da pięćdziesiąt

sy-

syków srebra wedle kościelnéy wagi:

4. Jeśli niewiasta, trzydzieści.

5. A od piątego roku aż do dwudziestego, mężczyzna da dwadzieścia syków, niewiasta dziesięć.

6. Od lednego miesiaca, aż do piątego roku, za mężczyznę dadzą pięć syków: a za żeńszczyzny trzy.

7. Mężczyzna w sześćdziesiąt lat y daléy, da piętnaście syków, niewiasta dziesięć.

8. Jeśli będzie ubogi, a szacunku oddać nie będzie mógł: stanie przed kapłanem, a ile on oszacuje, y obaczy że może oddać, tyle da.

9. Ale bydłę, które może bydź ofiarowane Panu, jeśli by kto szlubował, święte będzie,

10. Y nie będzie mogło bydź odmienione, to iest, ani lepsze za gorsze; ani gorsze za lepsze: a jeśli odmieni, y to które iest odmienione, y ono za które odmienione iest, będzie poświęcone Panu.

11. Bydłę nieczyste które Panu ofiarowane bydź nie może, jeśli by kto szlubuł, będzie przywiezione przed kapłana.

12. Który osądziwszy jeśli dobre iest abo złe, ustawi zapłatę.

13. Którą będzieeli chciał dać ten który ofiaruje: nad da nad oszacowanie piątą część.

14. Człowiek jeśli szlubi dóm swój, y poświęci Panu, ogląda ji kapłan jeśli iest dobry abo zły, y wedle ceny która od niego postanowiona będzie, przedan będzie.

15. Lecz jeśli ten który szlubuł

będzie ji chciał odkupić, da piątą część oszacowania nad zwyraz, y będzie miał dóm.

16. A jeśli rolę ośiadłości swéy szlubi y poświęci Panu: według miary zasiwku będzie szacowana cena, jeśli trzydziestą korcy łączmienia załówałą ziemię, za pięćdziesiąt syków srebra ma bydź przedana.

17. Jeśli zaraz od roku szacętego jubileusza poślubi rolę, za co może stać, za to będzie szacowana.

18. Ale jeśli wyszło nieco czasu: kapłan porachuje pieniądze według liczby lat które ieszcze zbywaia aż do jubileusza, y wytrącono będzie z zapłaty.

19. A jeśli będzie chciał odkupić rolę, ten który ią szlubuł, nad da piątą część oszacowanych pieniędzy, y otrzyma ią.

20. Lecz jeśli nie będzie chciał odkupić, ale komu inszemu będzie zaprzędana: iuż więcéy ten który ią szlubuł odkupić iéy nie będzie mógł.

21. Bo gdy przydzie dzień jubileuszu, będzie poświęcona Panu, a maiętność poświęcona do prawa należy kapłańskiego.

22. Jeśli pole kupione iest, a nie z oyczystéy ośiadłości, poświęcone będzie Panu:

23. Zrachuje kapłan według liczby lat aż do jubileusza cenę, y da ten który ią był szlubuł Panu.

24. A w jubileuszu wróci się do pierwszego Pana, który ie był przedał, y miał ie w dziale maiętności swoiéy.

25. Wszelki szacunek będą wazyć sykiem Świątinnic. Sykiel ma dwadzieścia pieniędzy.

26.

26. Pierworodnych które należą Panu, żaden niemoże poświęcić, ani salubić, bądź wół, bądź owca, Pańskie są.

27. A jeśli jest bydłę nieczyste, odkupi ten który ofiarował, według szacunku twego, y nadda piątą część ceny. Jeśli nie będzie chciał odkupić, przedane będzie innemu za cokolwiek od ciębie będzie oznacowane. *Exod. 30. b. 13. Num. 3. g. 47. Ezech. 45. d. 12. Jos. 6. c. 17. d. 25.*

28. Wszelkie co poświęcone będzie Panu, bądź człowiek, bądź bydłę, albo rola, nie będzie przedano, ani będzie mogło być odkupione. Cokolwiek raz będzie poświęcono, święte świętych będzie Panu.

29. Y wszelkie poświęcone które ofiaruje człowiek, nie będzie odkupione, ale śmiercią umrze.

30. Wszystkie dziesięćiny ziemi, choć ze zboża, choć y z owocu drzewa, Pańskie są, y temu się poświęcają.

31. Jeśli kto chce odkupić dziesięćiny swoje, nadda piątą część ich.

32. Wszystkich dziesięćin wołu, y owce, y kozy, które przechodzą pod łaską pasterską, cokolwiek dziesięćate przydzie, poświęcone Panu będzie.

33. Nie będą wybierać ani dobrego ani złego, ani innym będzie odmienione: Jeśli kto odmięni, y to co się odmięniło, y za co się odmięniło, będzie poświęcone Panu, y nie będzie odkupione.

34. Te są przykazania, które rozkazał Pan Moyżeszowi do synów Izraelowych na górze Sinał.



PO ŻYDOWSKU, וַאֲלֶדָבֶר VALEDABBER.

## ROZDZIAŁ I.

1. **Y** Mówił Pan do Moyżesza na puszcy Synaj w przybytku przy-  
mierz, pierwszego dnia Miesią-  
ca wtórego, roku wtórego po wy-  
szczeniu ich z Egiptu, rzekąc:

2. Zbierzcie sumę wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich według rodzajów y domów ich y imiona każdego, cokolwiek jest płci męskiej,

**8. Od dwudziestu lat y wyż-**

szę, wszystkich mężów mocnych  
w Izraelu, a policzcie je według  
hufców ich, ty y Aaron.

4. A z wami będą księżęta pokolenia y domów w rodzinach swych,

5. Których te są imiona. Z Ruben, Elisur syn Sedeur.

6. Z Simeon, Salamiel syn Su-  
rysaddai.

7. Z luda, Naasson, syn Ami-  
nadab.

8. Z Issaohar, Nathanael syn  
Suar:

9. Z Zabulon, Eliab syn Helon.

**10. A synów Iozephowych z Ephraim: Elisama syn Amiud. Z Manasse, Gamaliel syn Phadassur.**

11.

11. Z Beniamin, Abidan syn Gedeonów.

12. Z Dan, Ahiaser syn Ammizadai:

13. Z Aser, Phogiel syn Ochran.

14. Z Gad, Eliaszaph syn Ducl.

15. Z Nephtali, Ahira syn Enan.

16. Ci nazacnieyszy kątąęta Iudu w pokoleniach y w rodzałach swoich, y głowy woyska Izraelowego:

17. Które wzięli Moyżesz y Aaron ze wszystkim mnostwem społecstwa:

18. Y zgromadzili pierwszego dnia miesiąca wtórego, popisując ie według rodów, y domów, y rodziny, y głów, y imion każdego, od dwudziestego roku y wyższyć,

19. Iako był przykazał Pan Moyżeszawi. Y policzeni są na pusexy Synai.

20. Z Ruben pierwsorodnego Izraelowego, według rodów, y rodziny, y domów ich, y imion każdej głowy, wszystkiey pięci mężkiey od dwudziestego roku y wyższyć, wychodzących na wojnę,

21. Cztérdziesięci y sześć tysięcy y pięć set.

22. Z synów Simeon według rodziałów, y rodziny, y domów rodzin ich, policzeni są po imionach y po głowach każdego, wszystkiey mężczyzny od dwudziestego roku y wyższyć, wychodzących na wojnę,

23. Pięćdziesiąt y dziewięć tysięcy y trzysta.

24. Z synów Gad, według rodziałów, y rodziny, y domów rodzin ich, naliczeni są po imionach każdego od dwudziestu lat y wyższyć, wszystkiey którzyby na wojnę wychodzili,

25. Cztérdziesięci y pięć tysięcy, sześć set y pięćdziesiąt.

26. Z synów Iuda, według rodziałów, y rodziny, y domów rodzin ich po imionach każdego, od dwudziestego roku y wyższyć, wszystkiey którzy mogli na wojnę wychodzić,

27. Naliczeni są siedmdziesiąt y cztery tysięcy, y sześć set.

28. Z synów Issachar, według rodziałów, y rodziny, y domów rodzin ich, po imionach każdego, od dwudziestego roku y wyższyć, wszystkiey którzyby na wojnę wychodzili,

29. Naliczeni są pięćdziesiąt y cztery tysięcy, y cztery sta.

30. Z synów Zabulon, według rodziałów, y rodziny, y domów rodzin ich, naliczeni są po imieniu każdego, od dwudziestego roku y wyższyć, wszystkiey którzy mogli na wojnę wychodzić,

31. Pięćdziesiąt y siedm tysięcy, y cztery sta.

32. Z synów Ioseph, z synów Ephraim, według rodziałów, y rodziny, y domów rodzin ich, naliczeni są po imieniu każdego, od dwudziestego roku y wyższyć, wszystkiey którzy mogli na wojnę wychodzić,

33. Cztérdziesięci tysięcy, pięć set.

34. A z synów Manasse, według rodziałów, y rodziny, y domów rodzin ich, popisani są po imieniu każdego, od dwudziestego roku y wyższyć, wszystkiey którzy mogli na wojnę wychodzić,

35. Trzydzieści dwa tysiąca, dwiesście.

36. Z synów Benjaminowych, według rodziałów, y rodziny, y domów rodzin ich, naliczeni są imieniem każdego, od dwudziestego roku y wyższyć, wszystkiey którzy mogli wychodzić na wojnę,

37.

37. Trzydzieści pięć tysięcy, cztery sta.

38. Z synów Dan, według rodzajów, y rodziny, y domów rodzin ich, naliczeni są każdego imieniem, od dwudziestego roku y wyższyć, wszyscy którzy mogli na wojnę wychodzić,

39. Sześćdziesiąt, dwa tysiąca, siedm set.

40. Z synów Aser, według rodzajów, y rodziny, y domów rodzin ich, naliczeni są po imionach każdego od dwudziestego roku y wyższyć, wszyscy którzy mogli wynieść na wojnę.

41. Czterdzieści tysięcy y tysiąc, pięć set.

42. Z synów Nephthali, według rodzajów, y rodziny, y domów rodzin ich, naliczeni są imieniem każdego, od dwudziestego roku y wyższyć, wszyscy którzy mogli wychodzić na wojnę,

43. Pięćdziesiąt trzy tysiące, cztery sta.

44. Ci są, które policzyli Moyses y Aaron, y dwanaście książąt Izraelskich, każdego według domów rodzajów ich.

45. Y była wszytka summa synów Izraelowych według domów, y rodziny ich, od dwudziestego roku y wyższyć, którzy mogli wychodzić na wojnę,

46. Po sześć kroć sto tysięcy y trzy tysiące mężów, pięć set y pięćdziesiąt.

47. Lecz Lewitów w pokoleniu rodziny swoich, nie liczono z nimi.

48. Y mówił Pan do Moysesza, rzekąc:

49. Pokolenia Lewi nie licz, y nie położysz summy ich z synmi Izraelowemi:

50. Ale ie postanów nad przybytkiem świadectwa, y waszytkim

naczyniem jego, y cokolwiek ku Ceremoniam należy. Ci ność będą przybytek, y waszytko naczynie jego: y będą w postugowaniu, y w około przybytku obozem się położą.

51. Gdy będziecie mieć ciągnąć, Lewitowie przybytek składać będą: a gdy się obozem położycie postawią: a ktoby obozy przystąpił, zabít będzie.

52. A synowie Izraelowi będą stać obozem, każdy wedle hufców y pułków y wóysk swoich.

53. A Lewitowie wkoło przybytku namioty rozbiłć będą, aby nie przyszedł gniew na zgromadzenie synów Izraelowych, y będą czuć na straży przybytku świadectwa.

54. Uczynili tedy synowie Izraelowi wedle waszytkiego, co był przykazał Pan Moyseszowi.

## ROZDZIAŁ II.

*Które pokolenie na której stronie świata miało położyć obóz swój przy Przybytku Świadectwa, wyliczywszy waszytkie Księżęta, opisać.*

**Y** Mówił Pan do Moysesza y Aarona, rzekąc:

2. Każdy wedle hufców, znaków y chorągwi, y domów rodzin swoich, obozem się położą synowie Izraelowi w około przybytku przymierza.

3. Na wschód słońca Judas rozbiłć namioty, według hufców wóyska swowego: a będzie Hetmanem synów jego Nahasson syn Aminadab.

4. A wszytka summa ludu wojennego z pokolenia jego, siedm-dziesiąt y cztery tysiące, y sześć set.

5. Podle niego położyli się obozem pokolenia Issachar, którego Hetman był Nathanael syn Suar,

6. A wszystkie poczet żołnierzywo lego, pięćdziesiąt cztery tysiące, cztery sta.

7. W pokoleniu Zabulon Hetmanem był Eliab syn Helon.

8. Wszystkie z pokolenia lego wojsko żołnierzywo, pięćdziesiąt siedm tysięcy, cztery sta.

9. Wszystkich których w obozie ludy zaliczono było, sto osmdziesiąt, sześć tysięcy, cztery sta: a wedle hufców swoich pierwszy wyniłą.

10. W obozie synów Ruben ku południowey stronie, Hetmanem będzie Elisur syn Sedeur,

11. A wszystkie wojsko żołnierzywo lego którzy są policzeni, czterdzięci sześć tysięcy, pięć set.

12. Podle niego obozem się położyli z pokolenia Simeon: których Hetman był Salamiel syn Suryadai:

13. A wszystkie wojsko żołnierstwa lego, które policzono, pięćdziesiąt, dziewięć tysięcy, trzysta.

14. W pokoleniu Gad, Hetmanem był Eliazaph syn Duel,

15. A wszystkie wojsko żołnierzywo lego, którzy są policzeni, czterdzięci pięć tysięcy, sześć set, pięćdziesiąt.

16. Wszystkich popisanych w obozie Ruben, sto pięćdziesiąt tysięcy, tysiąc, cztery sta, pięćdziesiąt w hufcach swoich: we wtórym rzędzie pociągną.

17. A podniosą przybytek świądectwa według urzędów Lewitów y hufców Ioh, iako podniesion będzie tak też y złożon, każdy wedle miejsca y porządków swoich ciągnąć będzie.

18. Ku zachodniy stronie bę-

dzie obóz synów Ephraim, których Hetman był Elisama, syn Ammid:

19. Wszystkie wojsko żołnierzywo lego, którzy są policzeni, czterdzięci tysięcy pięćset.

20. A z nimi pokolenie synów Manasse, których Hetman był Gamaliel syn Phadassur.

21. A wszystkie wojsko żołnierzywo lego, którzy są policzeni, trzydzięci y dwa tysiące, dwieście.

22. W pokoleniu synów Beniamin Hetman był Abidan syn Geleonów:

23. A wszystkie wojsko żołnierzywo lego, którzy popisani są, trzydzięci pięć tysięcy, czterysta.

24. Y wszystkich policzonych w obozie Ephraim, sto ośm tysięcy sto w hufcach swoich: ci pociągną trzeci.

25. Ku północney stronie położyli się obozem synowie Dan, których Hetman był Ahiezer syn Ammisaddai.

26. Wszystkie wojsko żołnierzywo lego, którzy są policzeni, sześćdziesiąt, dwa tysiące, siedmset.

27. Podle niego rozbili namioty z pokolenia Aser: których Hetman był Phegiel syn Ochran.

28. A wszystkie wojsko żołnierzywo lego którzy policzeni są, czterdzięci tysięcy, tysiąc pięćset.

29. Z pokolenia synów Nephthali Hetman był Ahira syn Enan.

30. A wszystkie wojsko żołnierzywo lego, pięćdziesiąt trzy tysiące czterysta.

31. Wszystkich policzonych w obozie Dan było sto pięćdziesiąt siedm tysięcy, sześćset: a ostatni pociągną.

32. Ta liczba synów Izraelowych według domów rodzin Ioh, y według hufów rozdzielonego

woyska, po sześć kroć sto tysięcy, trzy tysiące, pięćset, pięćdziesiąt.

33. A Lewitów nie liczono między syny Izraelowymi: tak bowiem był przykazał Pan Moyseszowi.

34. Y uczynili synowie Izraelowi wedle wszystkiego co był Pan rozkazał. Stanowili się obozem według hufów swolch, y ciągnęli według family y domów ojców swolch.

### ROZDZIAŁ III.

*Lewity Pan ku posłudze swęj Kościelney na miejsce pierworodnych synów ludu Izraelskiego wezwał, y obrał, y policzyć kazał: Książęta im y posługi własne naznaczył.*

**T**E są rodzaje Aarona y Moysesza, w dzień którego mówił Pan do Moysesza na górze Synaj. *Exod. 6. a. 2. 23.*

2. A te imiona synów Aaronowych: pierworodny tego Nadab, potem Abiu, y Eleazar, y Ithamar.

3. Te imiona synów Aaronowych kapłanów których pomazano, y których ręce napełniono y poświęcono, aby kapłański urząd sprawowali. *Lev. 10. a. 2. 1. Par. 24. a. 2.*

4. Nadab bowiem y Abiu pomarli gdy ofiarowali ogień obcy przed oblizem Pańskim na puszczy Synaj, bez potomstwa: y odprawowali kapłański urząd Eleazar y Ithamar przed Aaronem ojcem swoim.

5. Y mówił Pan do Moysesza, rzekąc:

6. Przywiedź pokolenie Lewi,

y postaw przed oczyma Aarona kapłana aby mu służyli,

7. Y strzegli y pilnowali cokolwiek należy do służby zgromadzenia przed przybytkiem świądectwa,

8. Y niech strzegą naczynia przybytkowego, służąc na posudze tego. Y darujesz Lewity,

9. Aaronowi y synom jego, którym dani są od synów Izraelowych. A Aarona y syny jego postanowisz nad służbą kapłańską.

10. Obcy któryby ku posługowaniu przystąpił, umrze.

11. Y mówił Pan do Moysesza, rzekąc:

12. Iam wziął Lewity od synów Izraelowych miasto wszelkiego pierworodnego otwarzającego żywot między syny Izraelowymi, y będą Lewitowie moi. *Exod. 13. a. 2. Niz. 8. c. 16.*

13. Bo mój jest każdy pierworodny: od tąd iakom pobit pierworodne w ziemi Egypcie, poświęciłem sobie cokolwiek się pierwzatego rodził w Izraelu od człowieka aż do bydłęcia, moi są: Ja Pan.

14. Y mówił Pan do Moysesza na puszczy Synaj rzekąc:

15. Połącz syny Lewi według domów ojców ich, y family, każdego męczyznę od lednegomieślaca y wyższego.

16. Policzył Moysesz iake Pan przykazał,

17. Y należeni są synowie Lewi po imionach swych: Gerson y Kaath y Merary. *Exod. 6. c. 16.*

18. Synowie Gerson: Lebni y Semei.

19. Synowie Kaath: Amram y Iesaar, Hebron y Ozyel.

20. Synowie Merary: Mohebi y Musy.

21. Od Gersona były dwie family, Lebnińska y Semejaka:

22.



22. Których naliczono ludu pięć mężkiey, od iednego Mieśiāca y wyższēy, siedm tysięcy y pięćset.

23. Ci za przybytkiem kładź się obozem będą, na zachód słońca.

24. Pod Hetmanem Eliassaph synem Leal.

25. A będą mieć straż w przybytku przymiērza,

26. Sam przybytek y przykrycie iego, zasłonę którą zaściągają przedorszwiami przykrycia przymiērza, y opony śieni, oponę też którą zawieszają w weszōiu śieni przybytku, y ookolwiek do służby ołtarza należy, powrozy przybytkowe y waszytkie statki iego.

27. Ród Kaath, bēdźcie miał Iad Amramity, y Iesaarity, y Hebraity, y Ozyelity. Te s̄ domy Kaathitów, policzone po imionach swych,

28. Waszytkich rodzaju męskiego, od iednego kōiężycy y wyższēy, oām tysięcy, sześćset: będą mieć straży Świątnice,

29. Y położą się obozem na południową stronę.

30. A Hetman ich bēdźcie Eliassaph syn Oziel,

31. Y będę strzōdz skrzynie, y stołu, y lichtarza, ołtarzów y naczyń Świątnice, którei służbę sprawują y zasłony, y wszelki takowy sprzęt.

32. A Hetman Hetmanów Lewitkich Eleazar syn Aarona kapłana bēdźcie nad strażnikami straży Świątnice.

33. A od Mierary będą ludowie Mohelitowie y Muzytowie, policzeni imionami swymi:

34. Waszytkich rodzaju męskiego, od iednego mieśiāca y wyższēy, sześć tysięcy, dwieście.

35. Hetman ich Suriel, syn Abihaiel: na północnēy stronie, obozem się położą.

36. Pod ich strażą będą desozki przybytkowe, y drążki, y słupy, y podstawki ich, y waszytko co ku takowēy służbie należy:

37. Y słupy sienne w około z podstawkami swēmi, y kōłki z powrozami.

38. Stanowić się obozem będą przed przybytkiem przymiērza, to iest, na wschōd słońca, Moyzesz y Aaron z syny swēmi, trzymając straż Świątnice w pośrodku synów Izraelowych. Ktokolwiek obozy przystąpi, umrze.

39. Waszytkich Lewitów, które policzyli Moyzesz y Aaron wedle przykazania Pańskiego, według domów ich, rodzaju męskiego, od mieśiāca iednego y wyższēy, było dwadzieścia dwa tysiąca.

40. Y rzekł Pan do Moyzesza: Policz piérworodno pięć męskiey z synów Izraelowych, od iednego mieśiāca y wyższēy, y bēdźcieś miał summę ich.

41. Y weźmiesz mi Lewity miasto waszytkich piérworodnych synów Izraelowych, Iam iest Pan: y bydło ich miasto waszego piérworodnego bydła synów Izraelowych.

42. Policzył Moyzesz iako był Pan przykazał, piérworodne synów Izraelowych.

43. Y było męczyzna wedle imion swych, od mieśiāca iednego y wyższēy, dwadzieścia dwa tysiąca, dwieście, siedmdzieśiat trzēy.

44. Y mówił Pan do Moyzesza, rzekąc:

45. Weźmi Lewity miasto piérworodnych synów Izraelowych: y bydło Lewitów miasto bydła ich, y będą moi Lewitowie. Iam iestem Pan.

46. A w okupie dwu set siedmdzieśiat trzech, którzy przecho-

dzą liczbę Lewitów z pierworodnych synów Izraelowych,

47. Wezmiesz po pięci syklów na każdą głowę wedle wagi Świątnice. Sykiel ma dwadzieścia pleńędzy.

48. Y dasz pieniądze Aaronowi y synóm jego, okup tych którzy są nadzwysz. *Exod. 30. d. 14. Lev. 27. c. 25. Exe. 43. d. 12.*

49. Wziął tedy Moysesz pieniądze tych, którzy byli nadzwysz, y które odkupili od Lewitów,

50. Za pierworodne synów Izraelowych, tysiąc, trzysta, sześćdziesiąt pięć syklów, wedle wagi Świątnice.

51. Y dał ie Aaronowi y synóm jego, według słowa które mu był Pan przykazał.

#### ROZDZIAŁ IV.

*Urzędy y uczynności Lewitów po Famikach y Narodziech ich opisuie y rozdaie.*

**Y** Mówił Pan do Moyżesza y Aarona, rzekąc:

2. Weźmi Summę synów Kaath z pośrodku Lewitów według domów y familij ich,

3. Od trzydziestego roku y wyższy aż do pięćdziesiątego roku: wszystkich którzy wchodzą aby stali y służyli w przybytku przy mierza.

4. Ta iest służba synów Kaath: do przybytku przymierza y do Świętego Świętych,

5. Wnidzie Aaron y synowie jego, gdy się będzie miał ruszyć obóz, y zéymą zastonę która wiśi przeddrzwiami, y uwiną w nią skrzynię świadectwa,

6. Y okryją zaś przykryciem z skór sółkowéy farby, y rozcią-

gną na wierzchu przykrycie wszystko z hiacyntu, y założą drążki.

7. Stół téż pokładania obwiną przykryciem z hiacyntu, y pokładą z nim kadzidłańce y moździerzki, kubki y czasze do lania ofiar mokrych: chleb zawsze na nim będzie:

8. Y rozciągną z wierzchu nakrycie karmazynowe, które zaś nakryją przykryciem z skór sółkowéy maści, y zawiodą drążki.

9. Wezmą téż przykrycie z hiacyntu, którym nakryją lichtarz z lampami y klęsczykami, y zaderady jego, y ze wszystkim naczyniem oliwnym, które do przyprawienia lamp są potrzebne:

10. A na wszystko włożą przykrycie z skór sółkowéy farby, y założą drążki.

11. Ołtarz zaśię złoty obwiną odzieniem z hiacyntu, y rozciągną z wierzchu dekę z skór sółkowéy maści, y założą drążki.

12. Wszystko naczynie, którym służą w Świątnicy, obwiną y przykrycie z hiacyntu, y rozciągną z wierzchu dekę z skór sółkowéy maści, y założą drążki.

13. Ale y ołtarz oczyścią z popiołu y obwiną ji odzieniem szarłatnym,

14. Y włożą z nim wszystko naczynie, którego używała do służby jego, to iest naczynie do brania w śię ognia, widełki, trzębate widły, haki, y łopaty. Wszystko naczynie ołtarza nakryją deką z skór sółkowéy maści, y założą drążki.

15. Agdy uwiną Aaron y synowie tego Świętnicę, y wszystko naczynie iéy, gdy się będzie ruszał obóz, tedy wnidą synowie Kaath, aby nieśli uwinione: y nie dotkną się naczyńia Świątnice, aby nie pomarli. Te są brze-

miona

miona synów Kaath w przybytku przymierza:

16. Nad którćmi będzie Eleazar syn Aarona kapłana: do którego starania należy oliwa do przyprowadzenia lamp y zapał złożony, y ofara którą zawsze ofarują, y olejek namazywania, y cokolwiek do służby przybytku należy, y wszęgo naczyńia, które są w Świątalcu.

17. Y rzekł Pan do Moyżesza y Aarona, mówiąc:

18. Nie wytracaycie ludu Kaath z pórzodka Lewitów:

19. Ale to im uczynicie aby żyli, a nie pomarli, ieśli się dotkną Świątych nad Świątymi. Aaron y synowie jego wnidą, y oni rozłożą robotę każdego, y rozdzielą co kto ma nieść.

20. Inszy żadną dwornością niech nie widzą rzeczy które są w Świątalcu, pićrwy niżli ie obwiną, inaczey pomrą.

21. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

22. Weźmi téż sumnę synów Gerson według domów y rodziny ich,

23. Od trzydziści lat y wyższy aż do lat pięćdziesiąt. Policz wszystkie którzy wchodzą y służą w przybytku przymierza.

24. Ten iest urząd domu Gersonitów,

25. Aby nośli opony przybytku, y wierzoch przymierza, przykrycie drugie, a nad wszystko zasłone kołkowey maści, y zasłone która wiśi w weszciu przybytku przymierza,

26. Opony śienne y zasłone w weszciu które iest przed przybytkiem. Wszystko co do ołtarza należy, powrózki y naczyńia posługowania,

27. Na rozkazanie Aaronowe y

synów jego, poniosą synowie Gerson, y będzie wiedział każdy któremu ciężarowi ma bydź podległy.

28. Ta iest służba rodziny Gersonitów w przybytku przymierza, a będą pod ręką Ithamara syna Aarona kapłana.

29. Syny téż Merary wedle rodziny y domów oyców ich policzysz,

30. Od trzydziestu lat y wyższy aż do pięćdziesiąt lat, wszystkich którzy wchodzą na urząd posługi swęy, y służbę przymierza świadectwa.

31. Te są brzemia ich: będą ność deszczki przybytku y drążki jego, słupy y podstawki ich,

32. Słupy téż sieni w około z podstawkami, y z kołkami, y z powrozami ich. Wszystko naczyńie y sprzęt pod liczbą wezmą y tak poniosą.

33. Ten iest urząd rodziny Merarzyków, y służba w przybytku przymierza, a będą pod ręką Ithamara syna Aarona kapłana.

34. Policzyli tedy Moyżesz y Aaron y przełożeni Synagogi syny Kaath według rodów y domów oyców ich,

35. Od trzydziestu lat y wyższy aż do pięćdziesiątego roku, wszystkie którzy wchodzą na posługę przybytku przymierza:

36. Y znalazło się ich dwa tysiąca, siedm set, pięćdziesiąt.

37. Ten iest poczet ludu Kaath, którzy wchodzą do przybytku przymierza: te policzył Moyżesz y Aaron, według słowa Pańskiego przez rękę Moyżesza.

38. Zliczeni téż są y synowie Gerson, według rodów y domów oyców ich,

39. Od trzydziestu lat y wyższy, aż do pięćdziesiątego roku, wszyscy

wszyscy którzy wchodzą aby służyli w przybytku przymierza:

40. Y znalazło się ich dwa tysiąca, sześć set, trzydzieści.

41. Ten jest lud Gersonitów, które policzyli Moyżesz y Aaron wedle słowa Pańskiego.

42. Pollozeni są y synowie Merary, według rodów y domów ojców ich,

43. Od trzydziestu lat y wyższyć, aż do pięćdziesiątego roku, wszyscy którzy wchodzą do wypełnienia porządku przybytku przymierza:

44. Y znalazło się ich, trzy tysiące, dwieście:

45. Ten jest poczet synów Merary, które policzyli Moyżesz y Aaron, według rozkazania Pańskiego przez rękę Moyżesza.

46. Wszyscy którzy pollozeni są z Lewitów, y które popisać kazał mianowicie Moyżesz y Aaron, y przełożeni Izraelsoy, według rodów y domów ojców ich.

47. Od trzydziestu lat y wyższyć, aż do pięćdziesiątego roku, wchodzący na służbę przybytku, y na noszenie brzemion,

48. Było w obec ośm tysięcy, pięć set ośmdziesiąt.

49. Według słowa Pańskiego policzył je Moyżesz, każdego według urzędu y brzemienia tego, iako mu był Pan przykazał.

## ROZDZIAŁ V.

*Nieczystych a plugawych w obozie nie chować, ale precz wyrzucać: sposób ofiarowania za grzech przez niedbałość uczynioną: Prawo o zawisnocy miłości Męża przeciw Żenie.*

1. **Y** Mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

2. Przykaż synóm Izraelowym, aby wyrzucili z obozu wszelkiego trędowatego, y który nasieniem płynie, y splugawili się umarliym:

3. Tak męszynę iako y niewiastę wyrzućcie z obozu, aby go nie splugawili gdyżem mieszkał z wami.

4. Y uczynili tak synowie Izraelowi, y wyrzucili je z obozu, iako mówił Pan Moyżeszowi.

5. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

6. Mów do synów Izraelowych: Mąż abo niewiasta gdy uczynią ze wszystkich grzechów które się zwykły ludzióm przygadzać, a przez niedbałość przestąpią przykazanie Pańskie, y zgrzeszą,

7. Wyznał grzech swój y oddadzą samą główną rzecz y piątą część nadzwysz onemu przećwi któremu zgrzeszyli.

8. A ieśliby nie był kto by odebrał, dadzą Panu, y będzie kapłańskie, wylawszy barana, który bywa ofiarowan na oczyszczenie, aby była ofiara ubłagalna.

9. Wszystkie téż pierwećiny, które ofiarują synowie Izraelowi, należą do kapłana:

10. Y cokolwiek do świątyni ofiarują od każdego, y dają w ręce kapłańskie, tego będzie.

11. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

12. Mów do synów Izraelowych, y rzeczesz do nich: Mąż któregoby żona wystąpiła, y wzgardziwszy małżonkiem

13. Spatałby z inszym mężem, a tegoby mąż doznać niemógł, ale tajemne jest cudzołóstwo, a świadkami niemoże bydź dowiedzione, iż téy nie zastano w cudzołóstwie:

14. Ieśli duch podeyrzenia wzruszy męża przeciw żenie swéy, któ-

która albo jest splugawiona, albo fałszywe domniemanie na nie kładą:

15. Przywiedźcie ją do kapłana, y ofiarujcie obiatę za nią dzielącą część korca mąki ięczmiennej: nie wlecie na nią oliwy, ani winy kadziła: ponieważ ofiara podeyrzenia jest, y obiała dochodząca cudzołóstwa.

16. Ofiarujcie ją tedy kapłan y postawi przed Panem.

17. Y weźmie wody świętój w naczyniu glinianym, y trochę ziemi ze tła przybytku wyplie w nią.

18. A gdy stanie niewiasta przed obliczem Pańskim, odkryje głowę ię, y włoży na ręce ię ofiarę wspomnianą, y obiatę podeyrzenia: a sam będzie trzymał wody barzo gorzkie, na które ze złomnieniem klątw nakładł.

19. Y poprzyśięże ją y rzecze: Jeśli nie spał mąż obcy z tobą, y jeśliś nie jest splugawiona opasłwszy łożo małżonkowie, nie naszedząc te wody barzo gorzkie w którym klątw nakładł.

20. Ale jeśliżoś ustąpiła od męża twego, y lesteś splugawiona, a obcowiała z innym mężem:

21. Tym przeklęstwem podłężesz: Niechay cię da Pan na przeklęstwo, y przykład wszystkich w ludźle swoim: niech uczyni że wygnanie łożo twoje, a brzuch twój opuchnawszy niech się rospuka.

22. Niechay wnidą wody przeklęte do brzucha twego, a gdy opuchnie żywot, niech wygnie łożo. Y odpowie ona niewiasta, Amen, Amen.

23. Y napisze kapłan na kółkach te przeklęstwa, y zmaże je wodą barzo gorzką na którą klątw nakładł:

24. Y da ię pić. Którą gdy wypile,

25. Weźmie kapłan z ręki ię ofiarę podeyrzenia, y podnieśie ją przed Panem, y włoży ją na ołtarz: wszakże tak, że piérwéy,

26. Garść ofiary weźmie z tego co ofiarują, y spali na ołtarzu: y tak da pió niewieście wodę barzo gorzką.

27. Którą gdy wypile, jeśli splugawiona jest, a wzgardziwszy męża cudzołóstwa winna, rozedydzie się po nię woda przeklęstwa, y gdy się brzuch weźmie, łożo wygnie: y będzie niewiasta na przeklęstwo, y na przykład wszystkim ludowi.

28. Ale jeśli nie jest splugawiona, będzie bez obrażenia, y działki mieć będzie.

29. Tenci jest zakon podeyrzenia. Jeśli ustąpi żona od męża swego, y jeśli splugawiona będzie,

30. A mąż duchem podeyrzenia wzruszony, przywiedzie ją przed oblicze Pana, y uczyni ię kapłan wedle wszystkiego co jest napisano:

31. Mąż bez winy będzie, a ona odnieśie nieprawość swoją.

## ROZDZIAŁ VI.

*Poświęcanie y oddawanie Nazareczyków, y którei słowy Kapłani mieli ludziom Błogosławić.*

Y Mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

2. Mów do synów Izraelowych, y rzeczesz do nich: Mąż albo Niewiasta gdy uczynią ślub aby się poświęcili: y chcą się Panu poświęcić:

3. Od wina, y od wszelkiego co upoić może, wstrzymać się ma-

małą. Octu z wina, y z którego-kolwiek innego napoju, y cokolwiek z lagody winny wytlaczają, pić nie będą: lagód winnych świętych ani suchych iść nie będą,

4. Po wszystkie dni przez które Panu ślubem są poświęceni: cokolwiek z winnicy bydź może: od różynki aż do lagódki, iść nie będą.

5. Przez wszystkie czas odłączenia jego brzytwa nie przędzie przez głowę jego, aż wypełni dni przez które się poświęcił Panu. Świętym będzie zapuszczeniem włosów głowy jego.

6. Przez wszystkie czas poświęcenia swego do umarłego nie wnidzie,

7. Ani się y oyna, y matki, y brata, y siostry pogrzebem zmasze: bo poświęcenie Boga jego jest na głowie jego.

8. Po wszystkie dni odłączenia swego, świętym będzie Panu.

9. A jeśli by kto umarł nagle przed nim, splugawi się głowa poświęcenia jego: którą na tychmiast ogoli onegoż dnia oczyszczenia swego, y zaśię siódmego,

10. A ósmego dnia ofiaruje parę synogarlic, albo dwie gołabiat, kapłanowi w woszeniu przymierza świadectwa.

11. Y uczyni kapłan jedno za grzech, a drugie na całopalenie, y będzie się modlił za nim, bo zgrzeszył nad umarłym: y poświęci głowę jego w on dzień:

12. Y poświęci Panu dni odłączenia jego, ofiarując baranka rocznego za grzech: wszakże tak aby dni pierwsze wniwecz poszły, ponieważ splugawione poświęcenie jego.

13. Ten jest zakon poświęcenia. Gdy się wypełnią dni, które był

ślubem postanowili: przywiedzie go do drzwi przybytku przymierza,

14. Y ofiaruje obiatę jego Panu, baranka rocznego bez makuty na całopalenie, y owcę roczną bez zmasy za grzech, y baranka bez makuty ofiarę zapokojną,

15. Y kosz chlebow przaśnych oliwą zaczynionych: y krepów bez kwasu oliwą pomazanych, y mokre ofiary każdego,

16. Które ofiaruje kapłan: przed Panem, y uczyni tak za grzech iako y na całopalenie.

17. A Baranka ofiaruje ofiarę zapokojną Pannu, ofiarując wespół kosz przaśników y mokre ofiary wedle zwyczaju powinne.

18. Tósz ogolony będzie Nazareus przederzwiami przybytku przymierza z włosów poświęcenia swego: y weźmie włosy jego y włoży na ogień który jest podłożony pod ofiarę zapokojnych.

19. Y łopatkę uwarzoną barana, y ochlę przez kwasu ieda z kosa, y krepel przaśny ieda, y da w ręce Nazareusza, po ogoleniu głowy jego.

20. Y wzięwszy ie zaś od niego, podnieście przed obliczem Pańskim. A poświęcone Kapłaniekto będą, iako mostek, który odłączyć kazano, y łopatką. Potym może pić Nazareus wine.

21. Tenći jest zakon Nazareusza, kiedy ślubi obiatę swą Panu czasu poświęcenia swego, e-prócz tego co naydzie ręka jego wedle tego iako był na umyśle ślubił, tak uczyni ku wykonaniu poświęcenia swego.

22. Y mówił Pan do Moysza, rzekąc:

23. Mów Aaronowi y synóm jego: Tak błogosławić będziecie sy-

synóm Izraelowym, y rzeceście im:

24. Niechayćci Pan błogosławi, y niechay cię strzeże.

25. Niechay pokaże Pan oblicze swoje tobie, y niech się zmiłuje nad tobą.

26. Niech obróci Pan twarz swoją ku tobie, y niech ci da pokój.

27. Y będą wzywać imienia mego nad synami Izraelowymi, a ja im błogosławić będę.

## ROZDZIAŁ VII.

*Podarza a ofiary Książąt Izraelskich według pokolenia ich, na poświęcanie Przybytku Bożego y Ołtarza. Pan x Ubiłagalnie mówi do Moyżesza.*

**Y** Stało się w dzień którego dokończył Moyżesz przybytku y postawił j: y namazał y poświęcił j ze wszystkim sprzętem tego, ołtarza także, y wszystko naczynie tego:

2. Ofiarowały książęta Izraelskie, y głowy rodziny, które były w każdym pokoleniu, y przelotni nad temi, którzy policzeni byli,

3. Dary przed Panem: sześć wozów przykrytych ze dwunastą wołów. Jeden wóz darowało dwolicę książąt, a każdy po jednym wołu, y ofiarowali je przed przybytkiem.

4. Y rzekł Pan do Moyżesza:

5. Przyimi od nich, aby były na posługę przybytku, a dasz je Lewitóm według porządku posługi ich.

6. A tak przyiawszy Moyżesz wozy y woły, oddał je Lewitóm.

7. Dwa wozy y czterech wo-

łów dał synóm Gerson, według tego iako potrzebowali.

8. Cztery drugie wozy y ośm wołów dał synóm Merary, według urzędów y służby ich, pod ręką Ithamara syna Aarona kapłana.

9. A synóm Kaath nie dał wołów y wołów: bo w świątyni służą, a brzemiona na swych ramionach noszą.

10. Ofiarowały tedy Książęta na poświęcenie ołtarza wdzien którego jest pomazany dar swój przed ołtarz.

11. Y rzekł Pan do Moyżesza: Każde Książę każdego dnia niech ofiarule dary na poświęcenie ołtarza.

12. A tak pierwszego dnia ofiarował dar swój Nahasson syn Aminadab z pokolenia Iuda,

13. A były w nim miska srebrna, która ważyła sto y trzydzieści syklów, czasza srebrna mająca siedemdziesiąt syklów wedle wagi świątyni, obie pełne białej maki zazwyczajonej oliwą na ofiarę:

14. Moździerz z dziesięć syklów złotych pełen kadzidła:

15. Wołu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:

16. Y kozła za grzech:

17. A na ofiarę zapokojnych wołów dwa, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać jest ofiara Nahassona syna Aminadab.

18. Wtorego dnia ofiarował Nathanael syn Suar książę z pokolenia Issachar,

19. Miskę srebrną ważącą sto y trzydzieści syklów, czaszę srebrną mającą siedemdziesiąt syklów wedle wagi świątyni, obie pełne białej maki oliwą zazwyczajonej na ofiarę:

20. Moździerz złoty mający dziesięć syklów pełen kadzidła:

21. Wołu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:

22. Y kozła za grzech:

23. A na ofiarę zapokoynych wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Nathanaela syna Suar.

24. Trzeciego dnia książę synów Zabulon Eliab syn Helon,

25. Ofiarował miskę śrębrną ważącą sto y trzydzieści syklów, czasę śrębrną maiącą siedmdzieśiat syklów na wagę świątnice, obie pełne białey maki oliwą zacyzionéy na ofiarę:

26. Moździerzik złoty ważący dziesięć syklów pełen kadzidła:

27. Wołu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie.

28. Y kozła za grzech:

29. A na ofiarę zapokoynych, wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać iest ofiara Eliab syna Helon.

30. Dnia czwartego książę synów Ruben Elisur syn Sedur,

31. Ofiarował miskę śrębrną ważącą sto y trzydzieści syklów, czasę śrębrną maiącą siedmdzieśiat syklów na wagę świątnice, obie pełne białey maki oliwą zacyzionéy na ofiarę:

32. Moździerzik złoty ważący dziesięć syklów pełen kadzidła:

33. Wołu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:

34. Y kozła za grzech:

35. A na ofiarę zapokoynych wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Elisur syna Se-deur.

36. Dnia piątego książę synów Simcon Salamiel syn Surysaddai,

37. Ofiarował miskę śrębrną ważącą sto y trzydzieści syklów, czasę śrębrną maiącą siedmdzieśiat syklów na wagę świątnice, obie pełne białey maki oliwą zacyzionéy na ofiarę:

38. Moździerzik złoty ważący dziesięć syklów pełen kadzidła:

39. Wołu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:

40. Y kozła za grzech:

41. A na ofiary zapokoyne wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Salamiel syna Surysaddai.

42. Dnia szóstego książę synów Gad Eliasaph syn Duel,

43. Ofiarował miskę śrębrną ważącą sto y trzydzieści syklów, czasę śrębrną maiącą siedmdzieśiat syklów na wagę świątnice, obie pełne białey maki oliwą zacyzionéy na ofiarę:

44. Moździerzik złoty ważący dziesięć syklów, pełen kadzidła:

45. Wołu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:

46. Y kozła za grzech:

47. A na ofiary zapokoynych wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Eliasaph syna Duel.

48. Dnia siódmego książę synów Ephraim Elisama syn Ammiud,

49. Ofiarował miskę śrębrną ważącą sto y trzydzieści syklów, czasę śrębrną maiącą siedmdzieśiat syklów na wagę świątnice, obie pełne białey maki oliwą zacyzionéy na ofiarę:

50. Moździerzik złoty ważący dziesięć syklów pełen kadzidła:

51. Wołu z stada, y barana y baranka rocznego na całopalenie:



52. Y kozła za grzech:

53. A na ofiary zapokoynych wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Ellisam syna Ammiud.

45. Dnia ósmego książę synów Manasse, Gamaliel syn Phadassur,

55. Ofiarował miskę srebrną, ważącą sto y trzydzieści Syklów, czaszę srebrną, malącą siedm dziesiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne białey maki oliwą zaozynioney na ofiarę:

56. Moździerzzyk złoty, ważący dziesięć syklów pełen kadzidła:

57. Wołu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:

58. Y kozła za grzech:

59. A na ofiary zapokoynych, wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Gamaliela syna Phadassur.

60. Dnia dziewiątego książę synów Benjamin, Abidan syn Gedeonów,

61. Ofiarował miskę srebrną ważącą sto y trzydzieści syklów, czaszę srebrną, malącą siedm dziesiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne białey maki oliwą zaozynioney na ofiarę:

62. Y moździerzzyk złoty ważący dziesięć syklów pełen kadzenia:

63. Wołu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:

64. Y kozła za grzech:

65. A na ofiary zapokoynych, wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Abidan syna Gedeonowego.

66. Dnia dziesiątego książę synów Dan, Ahiezzer syn Ammisaddai,

67. Ofiarował miskę srebrną,

ważącą sto y trzydzieści syklów, czaszę srebrną, malącą siedm dziesiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne maki oliwą zaozynioney na ofiarę:

68. Moździerzzyk złoty, ważący dziesięć syklów pełen kadzidła:

69. Wołu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:

70. Y kozła za grzech:

71. A na ofiary zapokoynych wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Ahiezzer syna Ammisaddai.

72. Dnia jedenastego, książę synów Asser, Phiegziel syn Ochran,

73. Ofiarował miskę srebrną, ważącą sto y trzydzieści syklów, czaszę srebrną, malącą siedm dziesiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne białey maki oliwą zaozynioney na ofiarę:

74. Moździerzzyk złoty malący dziesięć syklów pełen kadzidła:

75. Wołu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:

76. Y kozła za grzech:

77. A na ofiary zapokoynych wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Phiegziel syna Ochran.

78. Dnia dwunastego książę synów Nephtali, Ahira syn Enan,

79. Ofiarował miskę srebrną, ważącą sto y trzydzieści syklów, czaszę srebrną, malącą siedm dziesiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne maki oliwą zaozynioney na ofiarę:

80. Moździerzzyk złoty, ważący dziesięć syklów pełen kadzidła:

81. Wołu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:

82. Y kozła za grzech:

83. A na ofiary zapokoynych

wo-

wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Ahira syna Enan.

84. Te rzeczy na poświęcanie ołtarza są ofiarowane od książąt Izraelowych, w dzień którego poświęcon jest: misek srebrnych dwanaście: czasz srebrnych dwanaście: moździerzyków złotych dwanaście:

85. Tak że sto y trzydzieści syklów srebra miała miska ledna, a siedmdziesiąt syklów czasu ledna: to jest, wobec wszystkiego naczynia ze srebra syklów dwa tysiąca, czterysta wagi świątnice.

86. Moździerzyków złotych dwanaście pełnych kadzidła, po dziesięć syklach wazących wagę świątnice: to jest współ złota syklów sto y dwadzieścia:

87. Wołów z stada na całopalenie dwanaście, baranów dwanaście, baranków rocznych dwanaście, y mokre ofiary ich, kozłów dwanaście za grzech:

88. Na ofiary zapokojnych wołów dwadzieścia y cztery, baranów sześćdziesiąt, kozłów sześćdziesiąt, baranków rocznych sześćdziesiąt. Te rzeczy są ofiarowane na poświęcaniu ołtarza, gdy ji pomazano.

89. A gdy wchodził Moyżesz do przybytku przymierza, aby się radził wyrocznice, słyszał głos mówiącego do siebie z ubłagalnie, która była nad skrzynią świadectwa między dwiema Cherubim, z kąd téż mawiał do niego.

## ROZDZIAŁ VIII.

*Mieysce, kształt y stanie Lichtarza: Łala y poświęcanie Lewitów.*

**Y** Mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

2. Mów Aaronowi y rzeczesz do niego: Gdy postawisz siedm lamp, lichtarz na stronie południowy niech postawion będzie. To tedy przykaż, aby lampy ku północy z przeciwia patrzyły ku stołowi chlebow pokładnych: ku téy stronie ku której się lichtarz obrócił, świecić mają.

3. Y uczynił Aaron, y wstawił lampy na lichtarz, iako rozkazał Pan Moyżeszowi.

4. A robota lichtarza ta była ze złota kowanego, tak słupiec średni, iako y wszystko co z obu stron piór wychodziło: na kształt który ukazał Pan Moyżeszowi, tak urobił lichtarz.

5. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

6. Weźmi Lewity z pośród synów Izraelowych, a oczyść ie.

7. Wedle tego porządku: Niech będą pokropieni wodą oczyszczenia, a niech ogolą wszystkie włosy ciała swego. A gdy wymyją szaty swe, y oczyszczeni będą, Num. 19. b. 9.

8. Wezmą wołu z stad, y mokrą ofiarę jego, białą mąkę oliwą zacynioną, a wołu drugiego z stada ty weźmiesz za grzech:

9. Y przywiedziesz Lewity przed przybytek przymierza, zwoławszy wszystkiego mnostwa synów Izraelowych.

10. Agdy Lewitowie będą przed Panem, włożą synowie Izraelowi ręce swe na nie.

11. Y ofiaruje Aaron Lewity, dar przed oczyma Pańskimi od sy-

synów Izraelowych, aby służyli na posłudze jego.

12. Lewitowie też położą ręce swe na głowy wołów, z których jednego uczynisz za grzech, a drugiego na całopalenie Pańskie, abyś się modlił za nimi.

13. Y postawisz Lewity przed oczyma Aarona y synów jego, y poświęcisz ofiarowane Panu,

14. Y odłączysz z pośrodku synów Izraelowych, aby byli moi.

15. A potem wnidą do przybytku przymierza aby mi służyli. Y tak oczyścisz y poświęcisz je na ofiarę Panu: bo darem darowania mi są od synów Izraelowych.

16. Miasto pierworodnych które otwierała wszelki żywot w Izraelu wziętem je.

17. Moje bowiem są wszystkie pierworodne synów Izraelowych, tak z ludzi iako y z bydła. Ode dnia którego pobił wszelkie pierworodne w ziemi Egypcijskiej, poświęciłem je sobie:

18. Y wziętem Lewity miasto waszech pierworodnych synów Izraelowych:

19. Y darowałem je Aaronowi y synom jego z pośrodku ludu, aby mi służyli miasto Izraela w przybytku przymierza, a modlili się za nie, aby nie było plagi na lud, ieśliby śmieli przystąpić do świątnice.

20. Y uczynili Moyzesz y Aaron y wszystko mnóstwo synów Izraelowych z Lewitami co był rozkazał Pan Moyzeszowi:

21. Y oczyścieni są, y wymyli szaty swoje. Y podniósł je Aaron przed Panem, y modlił się za nimi,

22. Aby oczyścieni weszli na urzędy swe do przybytku przymierza przed Aarona y syny jego.

Iako rozkazał Pan Moyzeszowi o Lewitach, tak się stało.

23. Y mówił Pan do Moyzesza, rzekąc:

24. To jest prawo Lewitów, od dwudziestu y pięci lat y wyżej, wchodzić będą, aby służyli w przybytku przymierza.

25. A gdy pięćdziesiąt lat wieku wypełnią, służyć przestaną:

26. Y będą pomocnikami bracię swę w przybytku przymierza, aby strzegli tego co im zleca, ale robót samych niech nie czynią. Tak rozrządźisz Lewitom na strażę ich.

## ROZDZIAŁ IX.

*Którego czasu Przewod obchodzić mieli, także y nieczystości, albo podróży: Obłok abtocywszy Przybytek Boży, wiódł wojsko Żydowskie.*

1. **M**ówił Pan do Moyzesza na puszczy Sinał roku wtórego po wyszciu ich z ziemi Egypcijskiej, miesiąca pierwszego, rzekąc:

2. Niech uczynią synowie Izraelowi Phase czasu swego,

3. Czternastego dnia Miesiąca tego ku wieczoru, według wszystkich obrzędów y usprawiedliwienia ię.

4. Y przykazał Moyzesz synom Izraelowym aby uczynili Phase,

5. Którzy uczynili czasu swego, czternastego dnia Miesiąca ku wieczoru na górze Sinał. Wedle wszystkiego co był rozkazał Pan Moyzeszowi, tak uczynili synowie Izraelowi.

6. Ale oto niektórzy splugawieni duszą człowieka, nie mogli czynić Phase dnia onego, przystąpiwszy do Moyzesza y Aarona,

7. Y rzekli im: Nie czyściliśmy dla

dla dusze człowieka. Przecoz nam odeymulą że nie możemy ofiarować ofiary Panu czasu swego między syny Izraelowymi?

8. Którym odpowiedział Moyżesz: Postójcie aż się poradzę co Pan o was każe.

9. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

10. Mów synóm Izraelowym: Człowiek który będzie nieczystym dla dusze, abo w drodze daleko, w narodzie waszym, niechay czyni Phase Panu,

11. Miesiąca wtórego, czternastego dnia miesiąca ku wieczoru: z prąśnikami y z polną satatą ieśó le będą:

12. Nie zostawiaj nic z niego aż do zarania, y kości tego nie zlamiaj: wazytek porządek Phase zachowaj.

13. Ale ieśli kto y czysty jest, y nie był w drodze, a przecię nie czynił Phase, będzie wygładzona dusza ona z ludu swego, bo ofiary Panu nie ofiarował czasu swego: grzech swój sam ponieście.

14. Gość też y przychodzień ieśli będą u was, uczyniaj Phase Panu, według Ceremonii y usprawiedliwienia iéy. Ustawa jednaś będzie u was tak przychodniowi iako y obywatelowi.

15. Dnia tedy którego postawion był przybytek, okrył jł obłok. A od wieczora nad przybytkiem było iako widzenie ognia aż do zarania.

16. Tak się działo ustawicznie: we dnie okrywał jł obłok, a w nocy iako widzenie ognia.

17. Agdy był odity obłok który okrywał przybytek, tedy się ruszali synowie Izraelowi: a na miejscu kędy stanął obłok, tam się obozem położyli.

18. Na rozkazanie Pańskie cią-

gnęli, y na rozkazanie tego stanowili przybytek: przez wszystkie dni, przez które stał obłok nad przybytkiem, mieszkali na tymże miejscu:

19. A ieśli się trafiło że przez długi czas trwał nad nim, byli synowie Izraelowi na strażach Pańskich, a nie ruszali się,

20. Ile dni był obłok nad przybytkiem. Na rozkazanie Pańskie rozbiłali namioty, y na rozkazanie tego składali.

21. Ieśli był obłok od wieczora aż do zarania, a wnet rano odaszedł od namiotu, ciągnęli: a ieśli po dniu y nocy odstąpił, rozbięrali namioty.

22. A ieśli przez dwa dni abo przez leden Miesiąc abo dłuższy czas stał nad namiotem, mieszkali synowie Izraelowi na tymże miejscu, y nie ruszali się: ale wnet skore odstąpił, ruszali obóz.

23. Na słowo Pańskie rozbiłali namioty y na słowo tego ciągnęli: y byli na straży Pańskiéy według rozkazania tego przez rękę Moyżesza.

## ROZDZIAŁ X.

*O użytku Trąb, na których trąbienie wojska się ruszały z miejsca: O przyrodnym Moyżeszowym Hobab, którego sobie Przewodnikiem chciał mieć, y o podnoszeniu, y składaniu Przybytku Bożego.*

**Y** Mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

2. Uczyn sobie dwie trąby árébrne kowane, któremi byś mógł zwoływać lud, gdy się ma ruszyć obóz.

3. A gdy w trąby zatrąbisz, zgromadzi się do ciebie wazytek lud

lud do drzwí przybytku przymierza.

4. Jeśli raz zatrąbisz: przyjdą do ciebie książęta, y głowy mnostwa Izraelowego.

5. A jeśli dłuższe y przerywane trąbienie zabrzmi, ruszą obozy pierwsi którzy są na wschód słońca.

6. A na wtóre trąbienie y takowas brzmienie trąby, złożą namioty którzy mieszkała na południe. Y tymże sposobem y drudzy uczynią, gdy będą trąbić na ruszenie.

7. Lecz gdy się będzie miał lud zgromadzić, będzie proste brzmienie trąb, a nie przerywając brzmieć będą.

8. A trąbić będą synowie Aaronowi kapłani w trąby: y będzie ta ustawa wieczna w rodzalach waszych.

9. Jeśli wyciągniecie na wojnę z ziemi waszój na nieprzyjaciół, którzy walczą przeciwko wam: będziecie trąbić głośno brzmieniem trąbami, y będzie wspomnienie na was przed Panem Bogiem waszym: abyście byli wyrwani z rąk nieprzyjaciół waszych.

10. Jeśli kiedy będziecie mieć urozę, y dni święte, y nów miesiąców, trąbić będziecie trąby nad całopaleniem, y nad ofiarami zapokojnymi, aby wam były na wspomnienie Boga waszego. Iá Pan Bóg wasz.

11. Roku wtórego, miesiąca wtórego, dwudziestego dnia miesiąca podniósł się obłok od przybytku przymierza:

12. Y ruszyli się synowie Izraelowi hufcami swemi z pustynie Sinaí, y położył się obłok na puszczy Pharan,

13. Y ruszyli obóz pierwszy we-

dług roszkania Pańskiego przez rękę Mojżesza,

14. Synowie ludowi z hufcy swemi: których Hetman był Nathasson syn Aminadab.

15. W pokoleniu synów Issachar Hetmanem był Nathanael syn Suar.

16. W pokoleniu Zabulon Hetmanem był Eliab syn Helon.

17. Y złożony jest przybytek, który niosąc wyszli synowie Gerson y Merary.

18. Y ruszyli się téż synowie Ruben hufcami y porządkami swemi, których Hetmanem był Holisur syn Sederur.

19. A w pokoleniu synów Simeon, Hetmanem był Salamiel syn Surisaddai.

20. A w pokoleniu Gad, Hetmanem był Eliasaph syn Duel.

21. Y ruszyli się téż Kaathitowie niosący świętą. Tak długo przybytek nieśiony był, aż przyszli na miejsce stanowiska.

22. Ruszyli obóz y synowie Ephraim hufcami swemi, w których wojsku Hetmanem był Elisama syn Ammud.

23. A w pokoleniu synów Manasse, Hetmanem był Gamaliel syn Phadasur.

24. A nad pokoleniem Benjamin, Hetman był Abidan syn Godeonów.

25. Naostatku obozów wszystkich ciągnęli synowie Dan hufcy swemi, w których wojsku Hetmanem był Ahieser syn Ammisaddai.

26. A w pokoleniu synów Asor, Hetmanem był Phegiel syn Ochran.

27. A w pokoleniu synów Nephthali, Hetmanem był Ahira syn Enan.

28. Te są obozy y ciągnięcia synów Izraelowych według hufców ich, gdy się ruszali.

29. Y rzekł Mojżesz, Hehab

synowi Raguela Madianity krewnemu swemu: Ciągniemy do miejsca które nam Pan dać ma: pójdź z nami, żebyśmy uczynili dobrze: bo Pan oblecał dobra Izraelowi.

30. Któremu on odpowiedział: Nie pójdę z tobą, ale się wrócę do ziemi swęj w którelem się narodził.

31. A on: Nie opuszczaj, pry, nas: bo ty wiesz na których miejscach po puszczy obóz stanowią mamy, y będziesz przewodnikiem naszym.

32. A gdy, przydziesz z nami, cokolwiek najlepszego będzie z bogactw, które nam Pan da, tobie damy.

33. Ciągnęli tedy od góry Pańskiej drogą trzech dni, a skrzynia przymierza Pańskiego szła przed nimi przez trzy dni, upatrując miejsce obozowi.

34. Obłok też Pański był nad nimi wedle gdy ciągnęli.

35. A gdy podnoszona była skrzynia, mawiał Moyżesz: Powstań Panie, a niech się rozprósza, nieprzyjaciele twoi, a niech uciekają, którzy cię nienawidzą, od obłoża twego.

36. A gdy ją składano mówił: Nawróć się Panie do mnostwa wojska Izraelskiego.

## ROZDZIAŁ XI.

*Żydowie za szemraniem przeciwko Panu, Plaki otrzymali: Moyżeszowego Ducha Pan udzielił siedmiesięt Starszym z ludu: Pan pokarał plagą wielką lud dla ich żądze: Miejsca imię dano Groby żądz.*

**W** Tym ozaśie wsczęło się szemranie ludu, iakoby stykują-

cego dla prace przeciw Panu. Co usłyszawszy Pan rozgniewał się.

2. Y zapaliwszy się na nie ogień Pański, pożarł ostatnią część obozu. A gdy wołał lud do Moyżesza, modlił się Moyżesz do Pana y zapadł ogień.

3. Y nazwał imię onego miejsca Zapalenie: iż się przeciwko nim zapalił ogień Pański.

4. Lud bowiem pospolity, który był wyszedł z nimi, ochciwością był zapalony, siedząc y płacząc, przyłączyszy k sobie syny Izraelowe, y mówił: Któż nam da mięsa do ledzenia?

5. Wspominamy na ryby, któreśmy iadali w Egypcie darmo: przychodzą na pamięć ogórki, y małony, y łuczki, y cebule y czosnki.

6. Dusza nasza ochnie, ninacz inszego nie patrzą oczy nasze ledno na Man.

7. A było Man iako nasienie koryandrowe barwy bdeliłowey.

8. Y obchodził lud y zbierając ji miel w żarnach, abo tłukł w moździerz warząc w garncu, y czyniąc z niego placki smaku iakoby chleba z oliwą.

9. A gdy padała w nocy na obóz rosa, spadało pospołu y Man.

10. Usłyszal tedy Moyżesz lud płaczący po domach swych, każdego we drzwiach namiotu swiego. Y rozgniewała się zapalczywość Pańska barzo: ale y Moyżeszowi zdała się rzecz nieznośna.

11. Y rzekł do Pana: Czemuś udrećzył sługę twego? przeocz nie naydnie łaski przed tobą? A czemuś włożył ciężar wszystkiego ludu tego na mię?

12. Y zalim ia począł to wszystko mnostwo, abom ie urodził, żebyś mi rzekł: Nieś ie na łonie twoim, iako zwykła nosić matka dzieci-

dzielić i tak, y zanieś do ziemi, którą przysiągł ojcóm ich?

13. Zkądże ja mam wziąć mięso abych dał tak wielkiemu mnóstwu? płaczą na mię, mówiąc: Day nam mięsa abyśmy iedli.

14. Niemogę sam zdzierzeć wszystkiego ludu tego, bo mi ciężki jest.

15. A jeśli się tobie inaczej zda, proszę abyś mię zabił, a niechaj nayed łaskę w oczach twoich, abych nie cierpiał tak wiele złego.

16. Y rzekł Pan do Moyżesza: Zbierz mi siedmmdziesiąt mężów z starszych Izraelowych, które ty znasz że są starszymi ludu y mistrzami: y przywiedziesz ie do drzwi przybytku przymierza, y każesz im tam stać z sobą,

17. Żebym zstąpił y mówił do ciebie: y odemnę z ducha twego y dam im, aby dźwigali z tobą brzemie tego ludu, a nie ty sam byś obciążon.

18. A do ludu rzeczesz: Poświęćcie się: jutro będziecie iść mięso. Bom ja slysział was mówiąc: Kto nam da potrawy mięsa? dobrze nam było w Egypcie. Żeby wam dał Pan mięsa, y żebyście iedli:

19. Nie przez ieden dzień ani dwa, abo pięć abo dziesięć, ani też dwadzieścia,

20. Ale przez miesiąc dni, aż polezie przez nozdrze wasze, y obróci się w brzydlivość: dla tego, żeście odpędzili Pana, który jest w pośrodku was, y płakaliście przed nim, mówiąc: Przeczemy wyszli z Egiptu?

21. Y rzekł Moyżesz: Sześć set tysięcy pieszych jest ludu tego, a ty mówisz: Dam im iść mięsa przez cały miesiąc?

22. Y zali owieco y wołów

mnóstwa nabiją, żeby im dostało ku iedzeniu? abo się wszystkie ryby morskie na kupę zbiorą, aby ie nasyciły?

23. Któremu odpowiedział Pan. A zaż ręka Pańska jest niemożna? Iuż teraz użyżysz jeśli się moja mowa skutkiem wypełni.

24. Przyszedeł tedy Moyżesz, y powiedział ludowi słowa Pańskie, zebrawszy siedmmdziesiąt mężów z starców Izraelskich, które postawił około przybytku.

25. Y zstąpił Pan przez obłok, y mówił do niego odemnując z ducha który był w Moyżeszu, y dając siedmmdziesiąt mężóm. A gdy duch odpoczynął na nich, prorokowali ani potym przestali.

26. A w obozie zostali byli dwa mężowie, z których iednego zwano Eldad, a drugiego Medad, na których duch odpoczynął, bo y oni byli popisani y nie wyszli byli do przybytku.

27. A gdy prorokowali w obozie, przybieżało pacholę y dało znać Moyżeszowi, rzekąc: Eldad y Medad prorokują w obozie.

28. Wnet Iozue syn Nun sługa Moyżeszów, y wybrany z wielu rzekł: Panie mój Moyżeszu, zabroń im.

29. A on: Co im zayrzysz dla mnie? Ktoby dał aby wszystek lud prorokował, a żeby im dał Pan ducha swego?

30. Y wrócił się Moyżesz y starszy Izraelscy do obozu.

31. A wiatr wyszedszy od Pana, porwawszy z zamorza przepiórki, przyniósł y spuścił na obóz, drogą, ile iednego dnia uysć może ze wszystkich stron obozu y koło: y latały po powietrzu na dwa łokcia wzwyż nad ziemią.

32. Wstawszy tedy lud przez wszystkie on dzień y noc, y drugiego

giego dnia, nazbiérali przepiórek, kto mało, dziesięć korcy: y suszyli je około obozu.

33. Ieszcze mięso było w zębiech ich ani był ustał takowy pokarm: a oto zapalczywość Pańska wzruszywszy się na lud, uderzyła ji plagą zbytnie wielką.

34. Y nazwano ono mieysce, Groby pożądania: bo tam pogrzebli lud który pożądał.

35. A ruszywszy się z Grobów pożądania, przyszedli do Haseroth: y mieszkali tam.

## ROZDZIAŁ XII.

*Marya z Aaronem przeciwko Moyżeszowi szemrzą: którego Pan u nich piérwéy schwalicwszy, one posukał, a Maryą trędem zaraził.*

**Y** Mówiła Maria y Aaron przeciw Moyżeszowi dla żony iego Murzyńskiéy

2. Y rzekli: Y zali tylko przez Moyżesza samego mówił Pan? a za y nam takiesz nie mówił? Co gdy usłyszał Pan

3. (Bo Moyżesz był mąż barzo éichy nad wszystkie ludzkie którzy mieszkali na ziemi)

4. Wnet rzékł do niego, y do Aarona, y do Mariiéy: Wyidźcie tylko was troje do przybytku przy mierza. A gdy wyszli,

5. Stąpił Pan w słupie obłokowym, y stanął w weszciu przybytku, wołając Aarona y Mariiéy. Którzy gdy szli,

6. Rzekł do nich: Słuchaycie słów moich: Jeśli kto będzie między wami prorok Pański, w widzeniu ukazę mu się, albo przez sen będę mówił do niego.

7. Ale nie taki sługa mój Moy-

żesz, który we wszystkim domu moim nawierniejszy jest:

8. Abowiem usta do ust mówię iemu: y iawnie, a nie przez zasłony, y figury Pana widzi. Czemużeście się nie bali uwłaczać słudze memu Moyżeszowi.

9. Y rozgniewawszy się na nie, odszedł.

10. Y obłok też odszedł który był nad przybytkiem: alić oto Maria ukazała się zbielałą trędem iako śnieg. A gdy na nią weyrzał Aaron, y uyrzał trędem osypaną,

11. Rzekł do Moyżesza: Proszę Panie mój, nie kładź na nas grzechu tego, któregośmy się głupie dopuścili:

12. Aby się nie stała ta iako martwa, y iako niedoszły płód który wypada z żywota matki swéy. Oto iuż połowica ciała iéy pożarta jest od trądu.

13. Y wołał Moyżesz do Pana: Boże, proszę uzdrów ją:

14. Któremu Pan odpowiedział: Gdyby był oćiec iéy plunął na iéy oblicze: zażby nie miała była przynamniéy przez siedm dni wstydem się zapłonąć? Niech będzie wyłączoną z obozu na siedm dni, a potem będzie zaś przyzwana.

15. Wyłączona tedy jest Maria z obozu przez siedm dni: a lud nie ruszył się z mieysca onego, aż zaś przyzwana była Maria.

## ROZDZIAŁ XIII.

*Posłał Moyżesz szpiegi do ziemi obiecanej: Którzy na znak obfitości przynieśli gałąski z owocami y grona: przedsię iednak, oprócz Kaleba a Jozuego wzruszyli to ludu szemranie.*

**Y** Ruszył się lud z Haseroth, rozbiwszy namioty w pustyni Pharan,



2. Y tam mówił Pan do Moyżesa, rzekąc:

3. Pośli męże, którzyby oglądali ziemię Chananeyską, którą mam dać synóm Izraelowym, po jednemu z każdego pokolenia, z przedniejszych.

4. Uczynił Moyżesz co Pan kazał, z puszcy Pharan, posławszy męże przedniejsze, których te są imiona:

5. Z pokolenia Ruben, Samuasy Zechur.

6. Z pokolenia Simeon, Saphat syna Huri.

7. Z pokolenia Iuda, Kaleb syna Iephone.

8. Z pokolenia Isachar, Igal syna Iozepha.

9. Z pokolenia Ephraim, Ozeesy Nun.

10. Z pokolenia Beniamin, Phaltys syna Raphu.

11. Z pokolenia Zabulon, Gediel syna Sodli.

12. Z pokolenia Iozeph sceptru Manasse, Gaddi syna Sus.

13. Z pokolenia Dan, Ammiel syna Gemalli.

14. Z pokolenia Aser, Sthur syna Michaela.

15. Z pokolenia Nephtali, Nahabi syna Uapsy.

16. Z pokolenia Gad, Guel syna Mahiego.

17. Te są imiona mężów, które posłał Moyżesz na oglądanie ziemi: y nazwał Ozeasza syna Nun, Iozue.

18. Posłał ie tedy Moyżesz na oglądanie ziemi Chananeyskiej, y rzekł do nich: Idźcie południową stronę. A gdy przydziecie na góry,

19. Oglądacie ziemię iaka jest: y lud który jest obywatelem iey, jeśli jest mocny abo słaby: jeśli ich mała liczba czy więcej:

20. Sama ziemia dobra czy zła: iakie miasta, murywane czy bez muru:

21. Ziemia tłusta, czy niepłodna, gajsta abo bez drzew. Bierzcie serce, a przynieście nam owoców ziemi. A był czas gdy już skoroźrzałe łagody winne iestó może.

22. A gdy poszli, wyszpiegowali ziemię od puszcy Sin, aż do Rohob wchodzącym do Emat.

23. Y poszli na południe, y przyszli do Hebron, gdzie byli Achiman, y Sisal, y Tholmai synowie Enak. Bo Hebron siedm lat przed Thauim miastem Egypckim zbudowane iest.

24. Y szedłszy aż do strumienia grona, urznieł gajst winną z łagodą iey, którą nieśli na drogę dwa mężowie. Z małogranatów też y fig miejsca onego nabrali, *Deut. 1. d. 24.*

25. Które nazwane iest Nehel Eschol, to iest strumień grona, dla tego, że ztamtąd grono winne przynieśli synowie Izraelowi.

26. Y wrócił się szpiegierze z ziemię po czterdzięści dni, obszedłszy wszystkę krainę,

27. Przyszli do Moyżesa y Aarona y do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelowych na pustyni Pharan, która iest w Kades. A powiedziaławszy im y wszystkiemu mnostwu ukazali owoce ziemi.

28. Y powiadali rzekąc: Przyszliśmy do ziemi, do którejś nas posłał, która zaiste opływa młkiem y miodem, iako z tych owoców poznać się może:

29. Ale obywatele ma barzo mocne, y miasta wielkie y murywane. Widzieliśmy tam pokolenie Enak.

30. Amalek mieszka na południe:

14\*

dnie: Heteyczyk, y Iebuzeyczyk, y Amorreyczyk po górach: Chananyczyk zaś mieszka nad morzem y przy rzecie Iordanie.

31. W tym Kaleb hamując szemranie ludu, które się waczynało przeciw Moyżeszowi, rzekł: Pójdźmy a posiadźmy ziemię, bo ją odzierać będącym mogli.

32. Lecz drudzy którzy z nim byli, mówili: Żadną miarą nie możemy ciągnąć do tego ludu, bo mocniejszy jest niżli my.

33. Y uwlekli ziemi, którą byli oglądali, przed synmi Izraelowymi, mówiąc: Ziemia, którąśmy przeżyźnili, pożera obywatela swe: lud któryśmy widzieli, wysokiego wzrostu jest.

34. Tameśmy widzieli dziwy z synów Enak z rodu Olbrzymskiego: do których przyrównani zdaliśmy się jako szarańcza.

#### ROZDZIAŁ XIV.

*Iozue y Kaleb darmo chcą zaburzenie ludu skromić: Moyżesz Pana tuli prośbami: wszystkim na puszczy śmierć osądzono, prócz Kaleba y Iozue: Żydy nieprzyjaciół pośiękł jako skrzęta.*

**Y** Tak wrzeszcząc wszystek gmin, płakał nocy ony,

2. Y szemrali przeciw Moyżeszowi y Aaronowi wszyscy synowie Izraelowi, mówiąc:

3. O bychmy byli pomarli w Egipcie: y na téj wielkiej pustyni day Boże byśmy poginęli, y nie wprowadził nas Pan do téj ziemi, abyśmy nie upadli od miecza, a żony y działki nasze nie były zaprowadzone w niewolę. Y zaś nie lepięć wrócić się do Egiptu?

4. Y rzekli tedy do drugiego: Postanówmy sobie wodza, a wróćmy się do Egiptu.

5. Co usłyszawszy Moyżesz y Aaron, upadli na oblicze na ziemię przede wszystkim gminem synów Izraelowych.

6. Ale Iozue syn Nun y Kaleb syn Iephone, którzy też oglądowali ziemię, rozdarli szaty swe,

7. Y do wszego zgromadzenia synów Izraelowych mówili: Ziemia którąśmy obesli bardzo dobra jest. *Eccł. 46. v. 9.*

8. Będzieli nam Pan miłościw, wprowadzi nas do nię, y da nam ziemię młkiem y miodem płynącą.

9. Niechcieście spórnie być przeciw Panu, y niebócie się ludzi ziemi onę: bo iako chleb tak ie poleść możemy. Odstąpić od nich wszelka obreta: Pan z nami jest, niebócie się.

10. A gdy wołało wszystko zgromadzenie, y chciało ie kamicami pobić, ukazała się chwała Pańska nad wierzchem przymierzając wszystkim synom Izraelowym.

11. Y rzekł Pan do Moyżesza: Dokądże będzie mi uwłaczał ten lud? Póki mi wierzyć nie będą, na wszystkie znamiona którem czyni przed nimi?

12. Uderzę ie tedy morem, y wytracę a ciebie uczynię Książęciem nad narodem wielkim, y mocniejszym niż ten jest.

13. Y rzekł Moyżesz do Pana: aby usłyszeli Egypćanie, z których pośredku wywiódłeś ten lud:

14. Y obywatele téj ziemi, którzy słyszeli żeś ty Panie jest między tym ludem, y bywasz widzian twarzą w twarz, a iż ie twój obłok zakrywa, a iż w słońcie obłokowym śledzisz przed

nimi

nimi wednie, a wstąpię ognistym w noc: *Exod. 18. v. 31.*

15. Żeś pobił takie mnóstwo iako człowieka lednego: y rzekliby:

16. Nie mógł wprowadzić ludu do ziemie którą im był przysiągł: y przeto ię pobił na puszczy: *Exod. 32. v. 28.*

17. Niechay tedy będzie uwielbiona moc Pańska, iakoś przysiągł, mówiąco:

18. Pan ścierpliwy y wielkiego miłosierdzia, odęymiający nieprawość y grzechy, a żadnego niewinnego nieopuszczający, który nawiedzasz grzechy ojców na syniech do trzeciego y czwartego pokolenia. *Psal. 102. v. 8. Exod. 34. v. 6.*

19. Odpuść, proszę, grzech ludu tego według wielkości miłosierdzia twego, iakoś był miłosćiw wychodzącym z Egiptu aż do tego miejsca.

20. Y rzekł Pan: Odpuściłem według słowa twego.

21. Żywię ia: y będzie napelniona chwałą Pańską wszytką ziemią.

22. Wszakże wszyscy ludzie którzy widzieli maiestat mój, y cuda którym czynił w Egipcie y na puszczy, a kuśili mię już przez dzieńcieć kroć, ani byli posłuszni głosu mego,

23. Nie oglądaia ziemię o którą przysiągł ojcóm ich: ani żaden z tych który mi uwłókl, nie ujrzy ię. *Deut. 1. v. 15.*

24. Sługę mego Kaleba, który pełen ducha mego szedł za mną, wprowadzę do téj ziemi którą obśzedł: a naślenie iego odśledzimy ia. *Jos. 14. v. 6.*

25. Iz Amalekita y Chananeyczyk mieszkaią po dolinach: iutro ruszcie obóz, y wróćcie się

na puszę drogą morza czerwonego.

26. Y mówił Pan do Moyżesza y Aarona rzekąc:

27. Dokądże ta zła gromada szemrze przeciwko mnie? Narzekania synów Izraelowych słyszałem.

28. Przeto powiedz im. Żywę ia mówi Pan: Iakoście mówili gdy m ia słyszał, tak wam uczynię.

29. Na téj pustyni będą leżeć trupy wasze. Wszyscy którzyście policzeni od dwudziestu lat y wyższyć, a szemraliście przeciwko mnie, *Psal. 105. d. 26. Deut. 1. f. 41.*

30. Nie wnidźcie do ziemie o którą podniosłem rękę moję, żeby m wam mieszkać dał, oprócz Kaleba syna Iephone, a Iozue syna Nun.

31. A działki wasze, o którychście mówili że miały bydz korzyścią nieprzyiaciom, wprowadzę, aby widziały ziemię która się wam niepodobała.

32. Trupy wasze będą leżeć na puszczy.

33. Synowie waszy będą tłaaczami na pustyni lat czterdzieści, y poniosą cudzołozstwo wasze, aż zniszczią trupy eycowskie na puszczy:

34. Według liczby czterdzieści dni, przez któreście oglądowali ziemię, rok za dzień przyczytan będzie. Y przez czterdzieści lat odmieście nieprawości wasze, y poznacie pomstę moję: *Ezech. 4. b. 6. Psal. 94. b. 10.*

35. Bo iakom rzekł tak uczynię wszytkiéy téj ztęj gromadzie, która powstała przeciwko mnie: na téj pustyni ustanie y pomrze.

36. Wszysey tedy mężowie, które był posłał Moyżesz na prze-

pa-

patrowanie ziemię, y którzy wróciwszy się ku szemraniu przywiedli wazytek gmin przeświadku niemu, uwłóczając ziemi, żeby zła była, *Judith. 8. c. 24. 1. Cor. 10. b. 10. Heb. 3. d. 17. Iudę 1. b. 5.*

37. Pomarli y pobić się przed obliczem Pańskim.

38. Lecz Iozue syn Nun, y Kaleb syn Iephone, żywi zostali ze wszystkich którzy byli szli oglądać ziemię.

39. Y mówił Moyżesz wszystkie te słowa do waszech synów Izraelowych, y płakał lud barzo.

40. Alić oto barzo rano wstawszy wstąpili na wierzch góry, y rzekli: Gotowiśmy iść na micyse, o którym Pan mówił: bośmy zgrzeszyli.

41. Którym rzekł Moyżesz: Czemu przestępaście słowo Pańskie, co się wam nie poszczęści?

42. Nie chodźcie: bo nie jest Pan z wami: abyście nie polegli przed nieprzyjaciół waszymi. *Deut. 1. g. 42.*

43. Amalekita y Chananeyczyk przed wami są, których mieczem położyć, przeto żeście niechcieli słuchać Pana, ani będzie Pan z wami.

44. Lecz oni zaćmieni wstąpili na wierzch góry. A skrzynia Testamentu Pańskiego y Moyżesz nie odeszli z obozu.

45. Y zastąpił Amalekita y Chananeyczyk, który mieszkał na górze, y pobiwszy je y pośiekszy gonił je aż do Hormy.

## ROZDZIAŁ XV.

*Co mieli ofiarować przyszedszy do ziemi obiecanej: pomata pysznych: Kamionią człowieka który w Sobotę drwa zbierał: o podotkach dla pamięci Przykazania Bożego.*

**Y** 1. Mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

2. Mów do synów Izraelowych, a rzecz do nich: Gdy wnidżiecie do ziemi mieszkania waszego, którą ja wam dam,

3. A uczynicie obiatę Panu na całopalenie, abo ofiarę śluby oddając, abo z dobréj woléy ofiarując dary, abo na uroczyste święta wasze, paląc wonność wdzięczności Panu z wołów abo z owieo:

4. Którykolwiekby ofiarował ofiarę, będzie ofiarował obiatę. Białéj maki dziesiętą część Ephę zaozynnioną oliwą, która będzie miała mirrhę czwartą część hin:

5. A wina na lanie mokrych ofiar pod tąż miarą da do całopalenia, abo do ofiary. Przy każdym baranku,

6. Y baranie będzie obiatą białéj maki ze dwu dziesiętych części, któraby zaozynniona była oliwą trzeciéj części hin:

7. A wina na mokrą ofiarę trzeciéj części téżé miary będzie ofiarował na wonność wdzięczności Panu.

8. A kiedy z wołów uczynisz całopalenie, abo ofiarę żebyś wypełnił ślub abo ofiary zapokoyne,

9. Dasz do każdego wołu białéj maki trzy dziesięte części zaozynnionéj oliwą, ooby miało pół miary hin:

10. Y wina na lanie mokréj ofiary

fiary téż miary na obiatę nawiąźniejszą wonności Panu.

11. Tak uczynisz,

12. Przy każdym wole, y baranie, y baranku, y kozielku.

13. Tak obywatele iako y cudzoziemcy

14. Tymże sposobem ofiary będą ofiarować.

15. Jedno przykazanie y sąd będzie tak wam, iako przychodnióm ziemi.

16. Mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

17. Mów synóm Izraelowym, y rzecz do nich:

18. Gdy wnidźcie do ziemi, którą wam dam,

19. A będziecie jeść chleb onęj krainy, oddzielićie pierwoćiny Panu,

20. Z pokarmów waszych. Iako z boiewisk pierwoćiny oddzielaćie:

21. Tak y z pokarmów daćie pierwoćiny Panu.

22. A ieśli z niewiadomości przestąpićie cokolwiek z tych rzeczy, które mówił Pan do Moyżesza,

23. Y rozkazał przezeń do was, odednia którego począł rozkazywać y dalej,

24. Y zapomni uczynić mnostwo: ofiaruie cielca zstada całopalenie, na wonność przewdzięczną Panu, y obiatę jego y mokrą ofiarę, iako Ceremonię chcą, y kozła za grzech:

25. Y będzie prosił kapłan za wszystko zgromadzenie synów Izraelowych, a będzie im odpuszczono, ponieważ nie umyślnie zgrzeszyli: przecię jednak ofiaruie zapal Panu za się, y za grzech, a omylenie swoje: *Levit. 4.*

26. Y będzie odpuszczono wszystkiemu ludowi synów Izraelowych,

y przychodnióm którzy gośćmi są między nimi: ponieważ wina jest wszystkiego ludu z niewiadomości:

27. A ieśli jedna dusza zgrzeszy niewiedząc, ofiaruie kozę roczną za grzech swój:

28. Y będzie się kapłan modlił za nią, że z niewiadomości zgrzeszyła przed Panem: y uprosi iey odpuszczenie, a będzie iey odpuszczono.

29. Tak obywatelóm iako y przychodnióm zakon ieden będzie wszystkim, którzyby zgrzeszyli niewiedząc.

30. Ale dusza krórabu z hardości co uczyniła, choćby był obywatel, choć gość (ponieważ przeciwko Panu sprzeciwny był) zginie z ludu swego:

31. Słowo bowiem Pańskie wzgardził, y przykazanie jego zgwałcił: przetoż zgładzon będzie y ponieście nieprawość swoją.

32. Y stało się, gdy byli synowie Izraelowi na puszczy, y należli człowieka zbierającego drwa w dzień Sobotni,

33. Stawili go Moyżeszowi, y Aaronowi, y wszystkiemu zgromadzeniu.

34. Którzy zamknęli go w ciemnicy, niewiedząc coby z nim czynić mieli.

35. Y rzekł Pan do Moyżesza: Śmiercią niech umrze ten człowiek: niech go kamieñmi zabije wszystka rzesza za obozem.

36. Y wywiozszy go precz, zabili go kamieñmi, y umarł, iako Pan przykazał.

37. Y rzekł Pan do Moyżesza:

38. Mów synóm Izraelowym, y rzeczesz do nich: aby sobie poczynili bramy na rogach płaszców, przyprawiwszy do nich sznurki z hiacyntu: *Deut. 22. 12. Mat. 23. a. 5.*

39. Na które gdy weyźrzą, niech wspominają na wszystkie przykazania Pańskie, ani się niech nie udawają za myślami swemi, y za oczami po rozmaitych rzeczach cudzołożąc:

40. Ale raczén pamiętając na przykazanie Pańskie, niech je pełnią y nioch będą świętymi Bogu swolemu.

41. Jam Pan Bóg wasz, którym was wywiódł z ziemi Egipt-akiéy, abym był Bogiem waszym.

## ROZDZIAŁ XVI.

*Kore, Dathan, y Abiron rozruch między ludźmi uczynili, y pożartą ziemią żywo lud inny przyzwalałszy im, a same z towarzystwem ogień spalił: tudzież y innych szemrzących czternaście tysięcy y siedm set.*

1. **A**lic oto Kore syn Isaar, syna Kaath, syna Lewi, y Dathan, y Abiron, synowie Eliab, Hon téż syn Pheloth, z synów Ruben,

2. Powstali przeciw Moyżeszowi, y inni z synów Izraelowych dwiesć pięćdziesiąt mężów, przedniejszy z Synagogi, y których czasu rady mianowicie przyzwano.

3. Y gdy stanął przeciw Moyżeszowi y Aaronowi, rzekli: Miecćcie dosyć, bo wszystek lud świętych jest, a jest Pan między nimi: Przez się wynaszać nad ludem Pańskim? *Eccl. 45. c. 22. Judę 1. c. 12. 1. Cor. 10. v. 10.*

4. Co gdy usłyszał Moyżesz, upadł na oblicze swoje:

5. Y mówił do Kore, y do wszystkiego mnostwa: Jutro rano okaże Pan, którzy do niego należą, y święto przyłączy do siebie: a które obierze, przybliży się do niego.

6. To tedy uczynicie: Weźmł każdy kadzidlnicę swoją, ty Kore y wszystkie zbór twój:

7. A nabrawszy jutro ognia, nakładźcie nań kadzidla przed Panem: a kogokolwiek obierze, ten będzie święty: barzo się wynościście synowie Lewi.

8. Y rzekł zaś do Korego: Słuchajcie synowie Lewi:

9. Y zali wam mało że was oddzielił Bóg Izraelów od wszystkiego ludu, y przyłączył sobie, abyście mu służyli w służbie przybytku, y stali przed mnostwem ludu y służyli mu?

10. Dla tegóż kazał przystąpić do siebie tobie, y wszystkiém braciém twém synóm Lewi, abyście téż sobie kapłaństwem przywłaszczeni,

11. A żeby wszystek zbór twój powstał przeciw Panu? bo cóż jest Aaron żebyście szemrali przeciw niemu?

12. Posłał tedy Moyżesz aby zawołał Dathan y Abiron syny Eliab. Którzy odpowiedzieli: Nie pójdziemy.

13. Małoli na tym masz żeś nas wywiódł z ziemi która mlekiem y miodem płynęła, abyś po bił na pustyni, iedno abyś panował nad nami?

14. Poprawdźcie w wiódłceś nas do ziemi, która płynie strumieniami mleka y miodu, y dałéś nam ośiadłości pól y winnic. Czyli y oczy nasze chcesz wyłupić? nie pójdziemy.

15. Y rozgniewany Moyżesz barzo, rzekł do Pana: Nie patrz na ich ofiary: ty wiesz żeś nigdy ani ośielka nie wziął od nich, anim utrapił żadnego z nich.

16. Y rzekł do Korego: Ty y wszystkie zbór twój stańcie osobno przed Panem, a Aaron jutrzejszego dnia osobno.

17.

17. Weźcieś każdy kadzidłoco wasze, a nakładźcie na nie kadzidła, ofiarując Panu, dwieście pięćdziesiąt kadzidłonie: Aaron też niechay trzyma kadzidłonie swoją.

18. Co gdy uczynili, gdy stał Moyseasz y Aaron,

19. Y zgromadzili przeciwko im wszystkie lud do drzwi przybytku: ukazała się wszystkim chwala Pańska.

20. Y mówiąc Pan do Moyseasza y Aarona rzekł:

21. Odtącozcie się z pośrodku zboru tego, że ie znagła zatracę,

22. Którzy upadli na twarz y rzekli: Namoonieyszy Boże Duchów wszelkiego ciała, izali gdy leden zgrzeszy, przeciw wszystkim gniew twój srożyć się będzie?

23. Y rzekł Pan do Moyseasza:

24. Rozkaż wszystkiemu ludu aby się odłączył od namiotów Kore, y Dathan, y Abiron.

25. Y wstał Moyseasz, y szedł do Dathan y Abiron: a gdy szli za nim starazy Izraelowi,

26. Rzekł do ludu: Odstąpiecie od namiotów ludzi nieubożnych, a nie dotykaycie się co do nich należy, abyście nie byli zagarnieni w grzechach ich.

27. A gdy odstąpili od namiotów ich w około: Dathan y Abiron wyszedzy stali w waszczu namiotów swoich z żonami y z dziećmi, y ze wszystkim zborom.

28. Y rzekł Moyseasz: Po tym poznacie że mię Pan postał abyeh czynił wszystko co widziacie, a nie z własnegom to serca wymyślił.

29. Ieśli zwyczajną ludziom śmiercią zginą, y nawiedzi ie plaga, którą y inni nawiedzeni bydź zwykli, nie postał mię Pan:

30. Ale ieśli nową rzecz uczyni Pan, że otworzywszy ziemia

paseczkę swą pożra ie, y wszystkie co do nich należy, y zastąpi żywi do piekła, poznacie że zbluźnili Pana.

31. Natychmiast tedy skoro przestał mówić, rozstąpiła się ziemia pod nogami ich: *Psal. 105. v. 17. 18. Deut. 11. v. 6.*

32. Y otworzywszy paseczkę swą, pożarła ie z namioty ich, y ze wszystką małenością ich.

33. Y zastąpili żywo do piekła, okryci ziemią, y zginęli z pośrodku zgromadzenia.

34. Ale y wszystkie Izrael który stał około, uciekł na krzyg ginących, mówiąc: By snadź y nas ziemia nie pożarła.

35. Lecz y ogień wyszedzy od Pana zabił dwieście pięćdziesiąt mężów, którzy ofiarowali kadzenie.

36. Y mówił Pan do Moyseasza, rzekąc:

37. Przykaż Eleazarowi synowi Aaronowemu kapłanowi, aby pozbiérat kadzidłonie które leżą na pogorzeliu, a ogień tam y sam niech rozmieć: bo są poświęcone

38. Śmiercią grzeszników, a niech ie rozbiie na blachy, y przybiie do ołtarza, przeto że ofiarowano w nich kadzenie Panu y poświęcone są: aby ie widzieli na znak y pamiłkę synowie Izraelowi:

39. Y pozbiérat Eleazar kapłan kadzidłonie miedziane w których ofiarowali oni których ogień pożarł, y rozbił ie na blachy, przybiłając do ołtarza:

40. Aby mieli na potym synowie Izraelowi, czymby się upomnieli, żeby żaden nieprzystępował obcy, y który nie iest z nasienia Aaronowego do ofiarowania kadzidła Panu, aby nie cierpiał iako uciérpiał Kore y wszystkie:

tek zbór iego, iako mówił Pan przez Moyżesza.

41. Leoz wszystko mnostwo synów Izraelowych szemrało naza-  
lutr przeciw Moyżeszowi y Aa-  
ronowi, rzeką: Wyście pobili  
lud Pański.

42. A gdy się wsczyznał roz-  
ruch, y tumult rósł,

43. Moyżesz y Aaron uciekli  
do przybytku przymierza. Który,  
gdy weszli, okrył obłok, y uka-  
zała się chwała Pańska.

44. Y rzekł Pan do Moyżesza:

45. Wynidźcie z pośrzedku te-  
go zgromadzenia, y teraz ie zgła-  
dź. A gdy leżeli na ziemi,

46. Rzekł Moyżesz do Aarona:  
Weźmi kadzidlnicę, a nabrawszy  
ognia z ołtarza, nakładź nań ka-  
dzidłą, szedź prędko do ludu,  
abyś się modlił za nimi: bo już  
wyszedł gniew od Pana, a plaga  
się sroży. *Mądr. 18. v. 21.*

47. Co gdy uczynił Aaron, y  
wbieżał w pośród ludu, który  
już ogień porażał, ofiarował ka-  
dzenie:

48. A stojąc między martwemi  
y żywemi prosił za ludem, y  
przestała plaga.

49. A było którzy są pobieli,  
ożternaście tysięcy y siedm set  
ludzi, oprócz tych którzy poginę-  
li w rozruchu Korego.

50. Y wrócił się Aaron do Moy-  
żesza do drzwi przybytku przy-  
mierza, gdy zgubienie przestało.

## ROZDZIAŁ XVII.

*Wzięte rozaczki ode dwanaście  
Książąt Izraelskich: tylko Aaro-  
nowa zakwitła y owoc dała: y  
schowana jest do Przybytku Bo-  
żego.*

1. **Y** Mówił Pan do Moyżesza,  
rzekąc:

2. Mów do synów Izraelowych,  
a weźmi od nich po lasce wedle  
pokolenia ich, od wszystkich książ-  
ąt pokolenia, lasek dwanaście,  
y każdego imię napiszesz na la-  
sce iego.

3. A imię Aaronowe będzie w  
pokoleniu Lewi, y iedna laska  
wszystkie z osobna familie mieć  
będzie:

4. Y położysz ie w przybytku  
przymierza przed świadectwem,  
gdzie będę mówił do ciebie.

5. Którego z tych obiorę, za-  
kwitnie laska iego: y zahamuję  
od siebie uskarżania synów Izrael-  
owych, którymi szemrzą prze-  
ciwko wam.

6. Y mówił Moyżesz do synów  
Izraelowych: y dali mu wszystkie  
książęta laski z każdego pokole-  
nia: y było lasek dwanaście o-  
prócz laski Aaronowey.

7. Które gdyłożył Moyżesz  
przed Panem w przybytku świa-  
dectwa:

8. Nazalutr wróciwszy się na-  
lazł iż zakwitnęła laska Aarono-  
nowa w domu Lewi: y gdy na-  
pęczniało pąkowie, wyszły kwia-  
tki, które, gdy się list rozwił,  
w migdały się obróciły.

9. Y wyniósł Moyżesz wszystkie  
laski od obliczności Pańskiey do  
wszystkich synów Izraelowych:  
y uyrzeli, y odebrali każdy la-  
skę swoię.

10. Y rzekł Pan do Moyżesza:  
Odnies laskę Aaronowę do przy-  
bytku świadectwa, aby tam była  
chowana na znak sprzeciwnych  
synów Izraelowych, austały sze-  
mrania ich odemnie, aby nie pu-  
marli. *Heb. 9. a. 4.*

11. Y uczynił Moyżesz iako mu  
Pan przykazał.

12. Y rzekli synowie Izraelo-  
wi



wi do Mojżesza: Oto zniszczeliśmy, wszyscyśmy zginęli.

13. Kto iedno przystąpi do przybytku Pańskiego, umiera. Izaliż do szóstka wszyscy wytraceni bydź mamy?

## ROZDZIAŁ XVIII.

*O pracy y stróżach Lewitów: Pierwociny y Ofiary Kapłanów, a dziesięciny Lewitów naznaczone: Którzy zaś z tych dziesięcinę dawali Aaronowi.*

**Y** Rzékł Pan do Aarona: Ty y synowie twoi y dóm oycy twego z tobą, ponieściecie nieprawość świątnice. Y ty y synowie twoi wspót dźierżeć na sobie będziecie grzechy kapłaństwa waszego.

2. Lecz y bracią twoię z pokolenia Lewi, y sceptr oycy twego weźmi z sobą, a niech pogotowiu będą, y niechci posługują: a ty y synowie twoi służyć będziecie w przybytku świadectwa.

3. Y będą ozuć Lewitowie na reskazanie twoie, y na wszystkie roboty przybytku: wszakże tak, aby do naczynia świątnice ani do ołtarza nie przystępowali, żeby y oni nie pomarli y wy pospołu nie poginęli.

4. Ale niech z tobą będą, a niechay czuią na strażach przybytku y na wszystkich obrzędach jego. Obey nie będzie się mieszał między was.

5. Czuyćie na straży świątnice y na służbie ołtarza, aby nie powstał gniew na syny Izraelowe.

6. Iam wam dał bracią waszę Lewity z pośrodku synów Izraelowych, y dałem dar Panu, aby służyli w posługach przybytku jego.

7. A ty y synowie twoi strzeż-

cie kapłaństwa waszego: a wszystko co do służby ołtarza należy, y za zastoną iest, przez kapłany będzie sprawowano. Ieśli kto obcy przystąpi, zabit będzie.

8. Y mówił Pan do Aarona, Otmóć dał straż pierwoćin moich. Wszystko rzeczy które poświęcone bywaia od synów Izraelowych dałem tobie y synóm twoim za urząd kapłański prawa wieczne.

9. A tak to będziesz brał z tych rzeczy, które poświęcone bywaia, y ofiarowane są Panu. Każda o-biała, y ofiara, y cokolwiek za grzech y za występki bywa mi oddano, y dostaje się świętym świętych, twoie będzie y synów twoich.

10. W świątnicy to będziesz iadł: Mężczyzna tylko to będzie iść, bo poświęcone iest tobie.

11. A pierwociny któreby słubowali y ofiarowali synowie Izraelowi, dałem tobie y synóm twoim y córkóm twym, prawem wiecznym. Kto czysty iest w domu twoim będzie ich pożywał.

12. Wszystko co najlepszego oliwy y wina y zboża, cokolwiek pierwoćin ofiarują Panu, dałem tobie.

13. Wszelkiego zboża początki które rodzi ziemia, a bywaia odniesione Panu, dostaną się na twoie potrzeby: kto czysty iest w domu twoim, pożywać ich będzie.

14. Wszystko co z slubu oddawać będą synowie Izraelowi, twoie będzie.

15. Cokolwiek pierwszego wychodzi z żywota waszego ciała, które ofiarują Panu, bądź z ludzi, bądź z bydła będzie, do twego prawa należeć będzie: wszakże tak, abyś za pierworodne człowiecze okup brał, a wszelkie zwierzę nieczyste odkupić kazał.

16. Którego okup będzie, po miesiącu, pięcią syklów srebra na wagę świątyni. Syklel ma dwa-dzieścia pieniędzy.

17. Lecz pierworodnego krowiego y owozego y koziego nie dasz odkupować, bo są poświęcone Panu. Krew tylko ich wylejesz na ołtarz, a łole spalisz na przewidzianą wonność Panu.

*Ezod. 30. b. 13. Lev. 27. c. 25. Eze. 45. d. 12.*

18. Mięso zaś na twoje się potrzeby dostanie, iako mostek poświęcony y łopatka prawa, twoje będą.

19. Wszystkie pierwoćiny świątyni, które ofiarują synowie Izraelowi Panu, dałem tobie y synóm y córkóm twoim prawem wiecznym. Umowa około soli, iest wieczna przed Panem tobie y synóm twoim.

20. Y rzekł Pan do Aarona: W ziemi ich nie nie pośiędzicie, ani części między nimi mieć będziecie: iam część y dziedzictwo twoje w pośrodku synów Izraelowych. *Deut. 10. v. 9.*

21. A synóm Lewi, dałem wszystkie dziesięćiny synów Izraelowych w ośiadłość za służbę, którą mi służą w przybytku przymierza:

22. Aby wleocy nie przystępowali synowie Izraelowi do przybytku, ani się dopuszczali grzechu śmiertelnego,

23. Gdyż sami synowie Lewi mnie w przybytku służą, y grzechy ludu noszą. Ustawa wieczna będzie wrodzalach waszych. Nic innego dzierżeć nie będą, *Deut. 18. v. 1.*

24. Przestawiając na ofierze dziesięćin, którem na używanie ich y na potrzeby oddzielili.

25. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

26. Przykaż Lewitóm y opowiedz: Gdy weźmiecie od synów Izraelowych dziesięćiny, którem wam dał, pierwoćiny ich ofiarujecie Panu, to iest dziesiątą część dziesięćiny,

27. Aby wam poczytano za ofiarę pierwoćin, tak z bołowisk iako y z pras:

28. Y wszystkich rzeczy których bierzecie pierwoćiny ofiarujecie Panu, y dajcie Aaronowi kapłanowi.

29. Wszystko co ofiarować będziecie z dziesięćin, y oddzielicie na podarze Panu, najlepsze y wyborne będzie.

30. Y rzeczysz do nich: Ieśli co przedniejsze y lepsze rzeczy ofiarujecie z dziesięćin: będzie wam poczytano iakobyście z bołowiska y z prasy pierwoćiny dali:

31. A będziecie to ieść na każdym miejscu waszym, tak wy sami, iako y czeladź wasza: bo iest zapłata za służbę którą służycie w przybytku świadectwa.

32. A nie będziecie grzeszyć w tym, przednie sobie y tłuściez czy zachowując, abyście nie splugawili ofiar synów Izraelowych, y nie pomarli.

## ROZDZIAŁ XIX.

*Z popiołu Iatowice rydzawicy spaloney, czyniono wody oczyszciania, których na rozmaite potrzeby y oczyszciania używano.*

**Y** Mówił Pan do Moyżesza y Aarona, rzekąc:

2. Ta iest ustawa ofiary którą Pan ustawił. Przykaż synóm Izraelowym, aby przywieśli do ciebie krowę czérwoną lat zupełnych, w którejby nie było żadný zmazy, anihi nośiła iarzma:

3.

3. Y oddacie ią Kleazarowi kapłanowi. Który wywiódzszy ią za obóz, ofiaruje przed oczyma wszystkich: *Heb. 13. v. 11.*

4. Y omoczywszy palec we krwi iéy, pokropi siedm kroć drzwi drzewiam przybytkowym,

5. Y spali ią przed oczyma wszystkich, tak skórę y mięso iéy, iako krew y gnój w ogień wrzuciwszy.

6. Drewno téż cedrowe, y hizop, y karmazyn dwa kroć farbowany, kapłan wrzuci w płomień który krowę żrze.

7. A na ten czas dopiéro omoczywszy szaty y ciało swoje, wniźcie do obozu, y zmazany będzie aż do wieczora.

8. Ale y on który ią spali, omyje szaty swe y ciało, y nieczysty będzie aż do wieczora.

9. A mąż czysty zbierze popiół krowy, y wysypie ji za obozem na miejscu przeczystym, aby był zgromadzeniu synów Izraelowych na straż y na wodę pokrapiania: bo krowa za grzech jest spalona.

10. A wypiókawszy który nożył popiół krowy, szaty swoje, nieczystym będzie aż do wieczora. Będą to mieć synowie Izraelowi y przychodniowie mieszkający między nimi rzecz świętą prawem wiecznym.

11. Ktoby się dotknął trupa człowieczego, a dla tego byłby nieczysty przez siedm dni:

12. Będzie pokropion tą wodą trzeciego dnia y siódmego, y tak oczyszczon będzie. Jeśli trzeciego dnia nie będzie pokropion, siódmego nie będzie mógł być oczyszczony.

13. Każdy ktoby się dotknął dusze ludzkiej martwizny, a nie byłby pokropiony tym zmiesz-

niem, splugawi przybytek Pański, y zginie z Izraela: iż wodą oczyszczenia nie jest pokropiony, nieczysty będzie, y zostanie na nim plugastwo tego.

14. Ten jest zakon o człowieku który umiera w namiocie: Wszysey którzy wchodzą do namiotu tego, y wszystko naczynie które tam jest, nieczyste będzie przez siedm dni.

15. Naczynie któreby nie miało wieka albo przywiązania z wierzchu, nieczyste będzie.

16. Jeśli się kto na polu dotknie trupa człowieka zabitego, albo téż swą śmiercią umarłego, albo kości tego, albo grobu, nieczysty będzie przez siedm dni.

17. Y wezmą popiołu spalenia y grzechu, y wleją wody żywéną w naczynie.

18. W której gdy mąż czysty omoczy hizop, pokropi nim przybytek namiotu y wszystko naczynie, y ludzie takową zarazą splugawione:

19. Y tym obyomałem czysty oczyści nieczystego trzeciego y siódmego dnia, a oczyszczony dnia siódmego, omyje y sam siebie y szaty swoje, y nieczysty będzie aż do wieczora.

20. Jeśli kto tym sposobem nie będzie oczyszczony: zginie dusza tego z pośrodku zgromadzenia: bo świątnię Pańską splugawił, a nie pokropion jest wodą oczyszczenia.

21. Będzie to przykazanie ustawą wieczną. Ten téż który kropi wodą, wymyje szaty swoje. Każdy który się dotknie wody oczyszczania, nieczysty będzie aż do wieczora.

22. Czego siękolwiek dotknie nieczysty, nieczystym uczyni: a dusza która się dotknie czego z tych

tych rzeczy, nieczysta będzie aż do wieczora.

## ROZDZIAŁ XX.

*Marya umarła: szemrzącemu ludu woda z sporu dana z skały: a Edom gdy ich przez ziemię niechciał przepuścić, udali się do góry Hor: tam Eleazar na Kapłanstwo poświęcony, a Aaron umarł.*

**Y** Przyszli synowie Izraelowi, y wszystko mnostwo na puszczą Sin, Mieśiąca pierwszego: y mieszkał lud w Kades. Y umarła tam Maria, y pogrzebiona jest na tymże miejscu.

2. A gdy lud nie miał wody, zeszli się przeciw Moyżeszowi y Aaronowi:

3. A uczyniwszy rozruch mówili: Obyśmy byli zginęli między braćmi naszą przed Panem.

4. Przeczeście zawiedli zgromadzenie Pańskie na puszczą abyśmy y my pomarli, y dobytki nasze? *Exod. 17. v. 3.*

5. Czemuście nam kazali wynieść z Egiptu, y przywiedliście na to miejsce bardzo złe, które zaśliewane bydź nie może, ani fig roździ, ani winnic, ani pomagranatów, nakoniec nie ma y wody ku pićiu?

6. Y wszedłszy Moyżesz y Aaron, rozpuściwszy lud, do przybytku przymierza, upadli twarzą na ziemię, y wołali do Pana, y rzekli: Panie Boże wysłuchaj wołanie tego ludu, a otwórz im skarb twój źródło wody żywey, aby nasyciwszy się, przestało szemranie ich: y ukazała się chwała Pańska nad nimi:

7. Y rzekł Pan do Moyżesza, mówiąco:

8. Weźmi laskę, a zgromadź lud, ty y Aaron brat twój, y mówcie do skały przed nimi, a ona da wodę. A gdy wywiedźcie wodę z skały, będzie piło zgromadzenie, y było iego.

9. Y wziął Moyżesz laskę, która była przed obliczem Pańskim, iako mu rozkazał, *Exod. 17. b. 5. 6. Mqdr. 11. a. 1.*

10. Zgromadziwszy lud przed skałę, y rzekł im: Słuchaycie sprzeciwni y niewierni: Izali z téy skały będziemy wam wodę wywieść mogli? *Psal. 77. 23. 1. Cor. 10. 4.*

11. A gdy podniósł Moyżesz rękę, uderzywszy dwa kroć laskę w skałę, wyszły wody bardzo obfite, tak iż pił lud y bydło.

12. Y mówił Pan do Moyżasza y Aarona: Iżeście mi nie wierzyli, abyście mę byli poświęcili przed synmi Izraelowymi: nie w wiedziećcie tych ludów do ziemię którą im dam. *Deut. 1. f. 37.*

13. Ta jest woda przeciwieństwa, gdzie się swarzyli synowie Izraelowi przeciwko Panu, y poświęcony jest w nich,

14. Posłał tym czasem Moyżesz posły z Kades do króla Edom, którzyby powiedzieli: To wskazuje brat twój Izrael: Wiesz wszystkę pracę która nas potkała,

15. Iako zastąpili oycowie naszy do Egiptu, y mieszkaliśmy tam przez długi czas, y trapił nas Egypćianie y oycy nasze:

16. Y iakośmy wołali do Pana, y wysłuchał nas, y posłał Anyotą który nas wywiodł z Egiptu. Oto w mieście Kades, które jest na ostatnich granicach twoich, położeni,

17. Prośiemy aby nam wolno było przeyść przez ziemię twoję: Nie pójdziemy przez pola, ani przez

przez winnice, nie będziemy pić wody z studzien twoich, ale pójdziem drogą pospolitą, ni na prawo ni na lewo nie zstępulac, az przydziemy granice twoie.

18. Któremu Edom odpowiedział: Nie pójdziesz przez mię, bo inaczej zbroynoć zaiadę.

19. Y rzekli synowie Izraelowi: Bitym gościncem pójdziemy: a iesli będziemy pić wodę twoię my y było nasze, damy co słuszna jest: żadney nie będzie o zapłatę trudności, tylko niech prędko przydziemy.

20. A on odpowiedział: Nie przydziesz. Y natychmiast wyciągnął przeciwko, z niezliczonym ludem y ręką mooną,

21. Y niechciał przyzwolić proszacemu, aby był dopuścić przeszcica przez granice swoje. A przetoż odwrót uczynił od niego Izrael.

22. A gdy ruszyli obóz z Kades, przyszedli do góry Hor, która jest na granicach ziemi Edom:

23. Gdzie mówił Pan do Moysesza, rzekąc:

24. Niechay Aaron idzie do ludu swego: bo nie wnidzie do ziemi którąm dał synóm Izraelowym, przeto że niedowiarkiem był ustam moim u wody przeciwieństwa.

25. Weźmi Aarona, y syna jego z nim, a zawiedziesz ie na górę Hor. *Deut. 32. 50.*

26. A obnażywszy oycę z szaty jego, obleciesz w nie Kleazara syna jego, a Aaron zebrany będzie, y umrze tam.

27. Uczynił Moyses, iako był Pan przykazał: y wstąpili na górę Hor przed wszystkim mnostwem.

28. Y zewlószy Aarona z szaty jego, obłókł w nie Kleazara syna jego.

29. A gdy on umarł na wierzchu góry: zastąpił z Eleazarem.

30. A wszystkie lud widząc iż Aaron umarł, płakał nad nim trzydzieści dni po wszystkich familiach swoich.

## ROZDZIAŁ XXI.

*Lud Izraelski zwalczył Króla Chananeyckiego: a gdy szemrał przeciwko Panu o drogę, węzami skarani: a ku zabiezeniu takię pladze, Miedżianego węza zawieszono, y uzdrawiał lud. Seon y Og Królowie zwalczeni.*

**C**O gdy usłyszał Chananeyczyk Król Arad, który mieszkał na południe, to jest, że przyciągnął Izrael drogą szpiegów, walczył przeciw iemu, a zostawszy zwyciężąc, pobrał z niego korzyści.

2. Lecz Izrael ślubem się Panu obowięzując, rzekł: Iesli podasz ten lud w rękę moię, zgładzę miasta jego.

3. Y wysłuchał Pan prośbę Izraela, y podał Chananeyczyka, którego on wybił, wywróciwszy miasta jego: y nazwał imię miejsca onego Horma, to jest przekłętwo.

4. Y ruszyli się z góry Hor drogą która wiedzie do morza czerwonego, aby obeszli ziemię Edom. Y począł sobie tesknioć lud w drodze y w pracocy.

5. Y mówiąc przeciw Bogu y Moyseszowi, rzekł: Czemuś nas wywiódł z Egiptu, abyśmy pomarli na pustyni? Niemasz chleba, niemasz wody: dusza nasza już się brzydzi tym barzo lekkim pokarmem.

6. Przetoż Pan przepuścił na lud węze ogniste, za których ranami

nami y śmierciami barzo wielu,  
*Mądr. 16. a. 5.*

7. Przyszli do Moyżesza, y rzekli: Zgrzéśliśmy, zechmy mówili przeciw Panu y tobie: proś aby oddalił od nas węże. Y modlił się Moyżesz za ludem: *1. Cor. 10. b. 9. Judth. 8. c. 21.*

8. Y rzekł Pan do niego: Uczyni węża miedźlanego, a wystaw go na znak: który ukaszony weyżrzy nań, żyw będzie.

9. Uczynił tedy Moyżesz Węża Miedźlanego, y wystawił go na znak: na którego gdy ukaszeni patrzyli, byli uzdrowieni.

10. Y ruszywszy się synowie Izraelowi obozem stanęli w Oboth.

11. Skąd wyciągnąwszy rozbili namioty w Ieabarim na puszczy, która patrzy ku Moab przeciwko wschodniéj stronie.

12. A ztamtąd się ruszywszy przyszli do strumienia Zared.

13. Który puściwszy obozem stanęli przeciw Arnon, które jest na puszczy, a wysadza się na granicach Amorrezyka. Bo Arnon jest granicą Moabską, dzieląc Moabity od Amorrezyków. *Sędz. 11. c. 18.*

14. Zkąd mówią w księgach wojen Pańskich: Iako uczynił na morzu czerwonym, tak uczyni na potoczech Arnońskich.

15. Skąty potoków nachyliły się aby odpoczynęły w Ar, y uśladły na granicach Moabskich.

16. A z tego miejsca okazała się studnia, o której Pan mówił do Moyżesza: Zgromadź lud, a dam im wody.

17. Tedy śpiewał Izrael tę pieśń: Wystąp studnio. Śpiewali:

18. Studnia, którą wykopały książęta, y zgotowali Hetmanowie ludu w zakonodawcy y wla-

skach swoich. Z pustynie do Mathany.

19. Z Mathany do Nahaliel: Z Nahaliel do Bamot.

20. Z Bamoth, dolina jest w krainie Moab na wierzchu Phasga, która patrzy przeciw puszczy.

21. Y posłał Izrael posły do Sehon Króla Amorreyskiego, mówiąc: *Deut. 2. c. 26. Jud. 11. d. 20.*

22. Proszę aby mi wolno było przeysć przez ziemię twoją: nie zastąpiemy na pola y winnice, nie będziemy pić wody z studzien: drogą królewską pójdziemy, aż przyjdziemy granice twoje.

23. Który niechciał dozwolić aby przeszedł Izrael przez granice jego, y owszem zebrawszy wojsko wyiachał przeciwko na puszcza, y przyiachał do lasa, y walczył przeciw lemu.

24. Od którego porażony jest pasozeką miecza, y otrzymana jest ziemia jego od Arnon aż do Iebob y synów Ammon: bo mocną obroną były opatrzone granice Ammonitów. *Psal. 134. v. 10.*

25. Pobral tedy Izrael wszystkie miasta jego, y mieszkał w mieściech Amorreyskich, to jest w Hesebon, y we wsiach jego.

26. Miasto Hesebon było Sehon króla Amorreyskiego, który walczył przeciwko królowi Moab: y wziął wszystkę ziemię która pod jego władzą była aż po Arnon.

27. Przeróż mówią w przypowieści: Pójdźcie do Hesebon, niech się zbuduje y wystawi miasto Sehon:

28. Ogień wyszedł z Hesebon, płomień z miasteczka Sehon, y pożarł Ar Moabitów y obywateli wyżyn Arnon.

29. Biada tobie Moab, zginął ludu Chamos. Podał syny jego na ucie-

uśledzenie, a córki w poimanie królowi Amorreyczyków Sehon. *Sędz. 11. r. 13. 1. Król. 11. r. 7.*

30. Iarżmo ich zaginęło od Hesebon aż do Dibon, spracowani przyszedli do Nophe, y aż do Medaba.

31. Mieszkał tedy Izrael w ziemi Amorreyczyka.

32. Y posłał Moyżesz którzyby wyspiegowali Iazer: którego wiośki pobrali, y pośiedli obywatele.

33. Y obróćili się y szli drogą Basan, y zastąpił im Og król Basan, ze wszystkim ludem swym, chcąc dać bitwę w Edrai. *Deut. 3. r. 3. 29. r. 7.*

34. Y rzekł Pan do Moyżesza: Nleń się go, bom go dał w rękę twoję, y wszytek lud y ziemię tego: y uczynisz mu tak jako uczynił Sehonowi królowi Amorreyczyków, obywatelowi Hesebon.

35. Porażili tedy y tego z synmi jego, y wszytek lud tego aż do szatku, y pośiedli ziemię tego.

## ROZDZIAŁ XXII.

*Król Moabski Balak po dwakroć Balaama przyzywa aby złorzeczył ludu Izraelskiemu: ale mu tego Bóg bronił: a na koniec Anioł go zgromił, a Oślica przemówiła.*

**Y** Ruszywszy się stanęli obozem na polach Moab, gdzie za Iordanem Iericho leży.

2. A widząc Balak syn Sephorów wszystko co uczynił Izrael Amorreycykowi, *Jos. 24. r. 9.*

3. A iż się go zlekli Moabitowie, a iż nalazdu tego zdzierzyć nie mogli,

4. Rzekł do starszych Madian: Tak wygładzi ten lud, wszystkie

którzy w granicach naszych mieszczą, iako zwykły wół trawę aż do korzenia wyladać. Ten był na ten czas Królem w Moab.

5. A tak posłał posły do Balaama syna Beorowego wieszczka, który mieszkał nad rzeką ziemi synów Ammon, aby go przyzwał, y rzekli: Oto lud wyszedł z Egiptu, który okrył wierzch ziemi, zasadziwszy się przeciwko nam.

6. A tak przyeźdź, a złorzecz temu ludowi, bo mocniejszy jest nad mię: zabym go iako mógł porazić y wygnać z ziemi mojej. Wiem bowiem iż błogosławion będzie kogo ty błogosławisz, a przeklęty na którego złorzeczeństwa zgromadzisz.

7. Y poszli starszy Moab y starazy Madian mało w ręku zapłatę wróżyć. A gdy przyszli do Balaama, y powiedzieli mu wszystkie słowa Balakowe:

8. On odpowiedział: Zostańcie tu przez noc, a odpowiem cokolwiek mi Pan rzecze: A gdy zostali u Balaama, przyszedł Bóg, y rzekł do niego:

9. Co to zacz ci ludzie u ciebie?

10. Odpowiedział: Balak syn Sephorów król Moabitów posłał do mnie,

11. Mówiąc: Oto lud który wyszedł z Egiptu okrył wierzch ziemi: przyeźdź, a przeklinaj, a zabym iako mógł walcząc odpuścić go.

12. Y rzekł Bóg do Balaama: nie chodź z nimi, y nie kłaj ludu: bo jest błogosławiony.

13. Który rano wstawszy rzekł do książąt: Idźcie do ziemi waszkiej, bo mi Bóg nakazał iść z wami.

14. Wróćiwszy się książęta

rzekli do Balaka: Niechciał Balaam przyść z nami.

15. On znowu posłał daleko więcej y zaśniejszych niżli przed tym był posłał.

16. Którzy przylachawszy do Balaama, rzekli: Tak mówi Balak syn Sefhor. Nieodlagay się przyść do mnie.

17. Jestem gotów uczcić cię, y cokolwiek zachcesz, damci: Przydź a złorzecz ludowi temu.

18. Odpowiedział Balaam: By mi dał Balak pełen dom swój srebra y złota: nie będę mógł odmienić słowa Pana Boga mego, żebych abo więcej abo mniej mówił. *Niz. 24. c. 13.*

19. Proszę żebyście tu zostali jeszcze przez tę noc, żebym mógł wiedzieć co mi powtórę Pan odpowieć.

20. Przyszedł tedy Bóg do Balaama w nocy y rzekł mu: Jeśli wezwać cię przyszli ci ludzie, wstań a idź z nimi: ale tak, abyś coś rozkażę czynił.

21. Wstał Balaam rano, y ośiadałszy oślicę swą iachał z nimi.

22. Y rozgniewał się Bóg, y stanął Anyót Pański na drodze przeciw Balaamowi, który śledził na oślicę, a dwu sług miał z sobą. *2. Pet. 2. c. 15.*

23. Użyźrawszy oślica Anioła stołającego na drodze z dobytym mieczem, odwróciła się z drogi, y szła po roli. Którą gdy był Balaam y chciał na szólczkę nawieść,

24. Stanął Aniół w cieśni dwu płotów, którymi winnice ogrodzone były.

25. Którego widząc oślica przystała do ściany, y starta nogę siedzącego. A on ją powtórę bił:

26. A przecież jednak Anyót

przeszedłszy na miejsce ciasne, gdzie ani w prawo ani w lewo nie mogła ustąpić, zastąpił ię drogę.

27. Y gdy widziała oślica Anioła stołającego, upadła pod nogami siedzącego. Który rozgniewawszy się, barzię kłiem boki ię oblał.

28. Y otworzył Pan usta oślicę y przerzekł: Cóżemci uczyniła? przecz mię bliesz oto już trzeci kroc?

29. Odpowiedział Balaam, Yżę zasłużyła, y szydziłaś zemnie: Obych miał miecz, żebym cię zabił.

30. Rzekła oślica: azam nie bydlę twoje, na którymś zawsze zwykł śledzić aż po dzisiejszy dzień? powiedz, comci takowego kiedy uczyniła? A on rzekł: Nigdy.

31. Natychmiast otworzył Pan oczy Balaamowi, y uyrzał Anioła stołającego na drodze z gołym mieczem, y pokłonił się twarzą do ziemi.

32. Któremu Aniół: Czemu: pry, trzeci kroc bliesz oślicę twoję? Iam przyszedł abych się tobie sprzeciwił, bo przewrotna jest droga twoja, a mnie przeciwna:

33. Y by była oślica nie zstąpiła z drogi, dając miejsce sprzeciwiającemu się, zabiłbych cię był, a onaży żywa pozostała.

34. Rzekł Balaam: Zgrzeszyłem, nie wiedząc żebyś ty stał przeciw mnie: y teraz leślić się nie podobą abych iachał, wrócę się.

35. Rzekł Aniół: Iedź z tymi: a strzeż się abyś nic innego nie mówił iedno coś rozkażę. Y iachał z kiaszety.

36. Co usłyszawszy Balak wy-

la-



łachał przeciwko niemu do Miasteczka Moabitów, które leży na ostatnich granicach Arnon.

37. Y rzekł do Balaama: Posłałem posły abyich cię przyzwali: Czemużes nie zaraz przyjechał do mnie? Czy dla tego że zapłaty za przyjazd twój oddać nie mogę?

38. Któremu on odpowiedział: Otóż mię masz: Ażal co innego mówić mogę, iedno co Bóg włoży w usta moje?

39. Y iachali pospołu, y przyjechali do miasta, które było na ostatnich granicach królestwa iego.

40. Y nabiwszy Balak wołów y owiec, posłał do Balaama y kśiążąt którzy z nim byli, dary.

41. A gdy było rano, wiódł go na wyżyny Baalowe, y użyrrzał ostatnią część ludu.

## ROZDZIAŁ XXIII.

*Balaam kazał sobie siedm Ołtarzów uczynić, aby ludu złorzeczył: ale Pan Bóg złorzeczenie obrócił w błogosławieństwo: Potym na inną górę wiódł go Król Balak.*

**Y** Rzekł Balaam do Balaka: Zbuduy mi tu siedm ołtarzów, a nagotuy także wiele cielców y tężę liczby baranów.

2. A gdy uczynił wedle mowy Balaam, włożyli pospołu cielca y barana na ołtarz.

3. Y rzekł Balaam do Balaka: Postój trochę u twego całopalenia, aż pójdę, owa mię podobno Pan potka: a cokolwiek rozkaże, powiem ci.

4. A gdy odszedł prędko, zabiegał mu Bóg, y mówił do niego Balaam: Postawiłem prawi siedm ołtarzów, y włożyłem cielca y barana na wierzoh.

5. A Pan włożył słowo w usta iego: Y rzekł: Wróc się do Balaka, a to będziesz mówił.

6. Wróciwszy się zastał Balaaka stojącego przy całopaleniu swoim, y wszystkie kśiążęta Moabitów:

7. Y wzięwszy przypowieść swoję, rzekł: Z Aram przywiódł mię Balak Król Moabitów z gór wschodnich: Póź, prawi, a złorzecz Iakobowi: śpiesz się a przeklinay Izraela.

8. Iako mam złorzeczyć któremu nie złorzeczył Bóg? A iako mam przeklinać tego którego Pan nie przeklina?

9. Z naywyższych skał użyrrzę go, a z pagórków oglądam go. Lud sam mieszkac będzie, a między narody nie będzie policzon.

10. Kto przeliczyć może proch Iakobów, y wiedzieć liczbę pokolenia Izraelowego? Niech umrze dusza moja śmiercią sprawiedliwych, a niech się staną ostatnie rzeczy moje tym podobne.

11. Y rzekł Balak do Balaama: Cóż to jest co czynisz? Abyś przeklinał nieprzyjaciół moje przyzwałem cię: a ty przeciwnym obyczaiem błogosławisz im.

12. Któremu on odpowiedział: Ażal mogę co innego mówić iedno co każe Pan?

13. Rzekł tedy Balak: Póź zemną na drugie miejsce, skądbyś część Izraela użyrrzał, a wszystkiego widzieć nie mógł: z tamtąd go przeklinay.

14. A gdy go zawiódł na miejsce wysokie na wierzoh góry Phasgi, zbudował Balaam siedm ołtarzów, y włożywszy na wierzoh cielca y barana,

15. Rzekł do Balaka: Stój tu u całopalenia twego, aż iana przeciw pobieże.

16. Któremu gdy Pan zaszedł, y włożył słowo w usta jego, rzekł: Wróć się do Balaka, a to mówić mu będziesz.

17. Wróciwszy się znalazł go stołającego u całopalenia swego, y księżęta Moabitów z nim. Do którego Balak: Co, praw! mówił Pan?

18. A on wzięwszy swą przypowieść rzekł: Stój Balaku a słuchaj, słysz synu Sephorów:

19. Nie jest Bóg iako człowiek, aby kłamał: ani iako syn człowieczy, żeby się odmieniał. Rzekł tedy a nie uczynił? mówił a nie wypełni?

20. Ku błogosławieniu przywiedziony jestem, błogosławieństwa zabronić nie mogę.

21. Nie masz bałwana w Iakobie, ani widać wyobrażenia w Izraelu. Pan Bóg jego jest z nim, a trąbienie zwycięstwa królewskiego w nim.

22. Bóg wywiódł z Egiptu, którego moc podobna jest Rynocerotowi.

23. Nie masz wieszczby w Iakobie, ani wróżki w Izraelu. Czasów swoich będzie powiedziano Iakobowi y Izraelowi, co Bóg uczynił.

24. Oto lud iako lwica powstanie, a iako lew się podnieśnie: nie leże, aż poźrze korzyść, a krew pobitych wypije.

25. Y rzekł Balak do Balaama: Ani go przeklinaj, ani go błogosław.

26. A on odpowiedział: zamćmi nie mówił, że ookołwiekmi Bóg rozkaże, to uczynię?

27. Y rzekł Balak do niego: Póđz, a zawiodeć Cię na inne miejsce: Jeśli snadź podoba się Bogu żebyś te z tamtąd przeklinał.

28. A gdy go nawiódł na wierzech

góry Phogor, która patrzy ku puscy.

29. Rzekł mu Balaam: Zbuduj mi tu siedm oltarzów, a nagotuj tyleż cielców y téżże liczby baranów.

30. Uczynił Balak, iako rzekł Balaam. Y włożył cielce y barany na każdy oltarz.

## ROZDZIAŁ XXIV.

*Balaam po trzeci kroc błogosławi y szczęściu rzeczy trinszuie ludu Izraelskiemu: y o Krystusie, Amalechitach, Cyneyczkach, y Rzymianach, wiele opowiada rzeczy przyszłych.*

**Y** Gdy obaczył Balaam że się podobało Panu aby błogosławił Izraela, żadną miarą nie wychodził iako przed tym chodził szukać wieszczby: ale obróciwszy twarz swoię ku'puscy,

2. Y podniószy oczy, użył Izraela w namięciech mieszkającego według pokolenia jego: y gdy napadł nań duch Boży,

3. Wzięwszy przypowieść mówił: Rzekł Balaam syn Beor: rzekł człowiek którego oko jest zatkałe:

4. Rzekł słuchacz powieści Bożych: który widzenie wszechmogącego widział, który upada, y tak się otwierał oczy jego:

5. Iako piękne przybytki twoie Iakobie, y namioty twoie Izraelu?

6. Iako niziny gajste, iako sady przy rzekach wilgotne, iako namioty które postawił Pan, iako cedry przy wodach.

7. Popłynie woda z wiadra jego, a naśnienie jego będzie w wody wielkie. Będzie wsielł dla Agaga król jego, y odięte będzie królestwo jego.

8. Bóg wywiódł go z Egiptu, któ-

którego moc podobna jest Rynocerotowóy: Pożrą narody nieprzyjaciele jego, a kości ich połamają, y podziurawią strzałami.

9. Położywszy się spał iako lew, y iako lwica, który żaden obudzić nie będzie śmiał. Który będzie błogosławił, będzie y sam błogosławiony: kto będzie złorzeczył, w złorzeczeństwie poczytan będzie.

10. Y rozgniewawszy się Balaam na Balaama, klasnąwszy rękoma mówił: Na złorzeczenie nieprzyjaciółom moim przyzwałem cię: którym przeciwnym obyczaiem błogosławięś po trzecie.

11. Wróć się na miejsce twoje. Postanowiłem wprowadzić uczęcić cię znamienicie, ale cię Pan zbawił nagotowany cieci.

12. Odpowiedział Balaam do Balaka: Azam postom twoim któreś do mnie posłał nie mówił:

13. By mi dał Balak pełen dom swój srebra y złota, nie mogę przestąpić słowa Pana Boga mego, abym co dobrego abo złego miał mówić z serca swego: ale cokolwiek Pan rzecze to mówić będę?

14. Wszakże wracają się do ludu mego, dam radę co twój lud uczyni temu ludowi czasu ostatniego.

15. Wziąwszy tedy przypowieść znowu mówił: Rzekł Balaam syn Beor, Rzekł człowiek, którego oko jest zatkałe:

16. Rzekł słuchacz powieści Bożych, który zna naukę Nawyższego, y widzenia Wszechmocnego widzi, który upadając ma oczy otworzone.

17. Użyjże go, ale nie teraz: oglądam go, ale nie zbliżka. WZNIDZIE GWIAZDA z Iakoba, y powstanie laska z Izraela, y pobije książęta Moab, y spusto-

szy wszystkie syny Seth. Mat. 2. v. 2.

18. Y będzie Idumea dzierżawa jego: dziedzictwo Seir dostanie się nieprzyjaciółom jego: lecz Izrael mężnie sobie będzie poczynął.

19. Z Iakoba będzie któryby panował, y wytracił ostatki miasta.

20. A gdy użył Amaleka, wziąwszy przypowieść rzekł: Początek narodów Amalek, którego ostatki zagubione będą.

21. Użył też Cyneczyka: y wziąwszy przypowieść rzekł: Mocnoć wprowadzić jest mieszkanie twoje, ale choćbyś położył na skale gniazdo twe

22. A bytyś wybrany z narodu Cynowego, pokiż będziesz mógł wytrwać? Assur cię bowiem poyma.

23. Y wziąwszy przypowieść zaś mówił: Ach, kto będzie żyw, gdy to Bóg uczyni?

24. Przyplyną w galerach ze Włoch, zwyciężą Assyryczyki, y zburzą Hebreyczyki, a na ostatku y sami zgina. Deut. 11. c. 18.

25. Y wstał Balaam, y wrócił się na miejsce swoje: Balak się też drogą którą był przyjechał wrócił.

## ROZDZIAŁ XXV.

*Izrael się splugawił córkami Madiańskiemi, dla czego Pan Książęta kazał zwieść ku słońcu. Phinees odzierał Kapłanstwo wieczne, przeto że zabił Zabrego y Kozbę na nierządzie.*

1. **A** Izrael mieszkał na ten czas w Setim, y cudzołożył lud z córkami Moab,

2. Które wozwały ich na ollary swoje.

swote. A oni ledli y kłaniali się Bogóm ich.

3. Y poświęcony iest Izrael Beelphegorowi: a rozniewawszy się Pan, *Jos. 22. v. 17.*

4. Rzekł do Moyżesza: Weźmi wszystkie książęta ludu, a powieś je przeciw słońcu na szubienicach, aby się odwrócił gniew mój od Izraela. *Deut. 4. v. 3.*

5. Y rzekł Moyżesz do Sędziów Izraelskich: Zabij każdy bliźniego swego, którzy są poświęconci do Beelphegora. *Exod. 32. v. 27.*

6. A oto ieden z synów Izraelowych wszedł przed bracia swą do nierządnicze Madianitki, przed oczyma Moyżeszowemi y wszystkiemy rzeszą Izraelową, którzy płakali u drzwi przybytku. *1. Mach. 2. c. 26.*

7. Co gdy usłyszał Phinees syn Eleazara, syna Aaronowego kapłana, wstał z pośrodku zgromadzenia, a porwawszy pugiń, *Psal. 105. c. 30. 1. Cor. 10. v. 8.*

8. Wszedł za onym mężem Izraelskim do nierządnego gmachu, y przebił oboje zaraz, to iest męża y niewiastę przez skryte miejsce.

9. Y ustała plaga od synów Izraelowych:

10. A pobito ich dwadzieścia y cztery tysiące ludzi. Y rzekł Pan do Moyżesza:

11. Phinees syn Eleazara, syna Aaronowego kapłana, odwrócił gniew mój od synów Izraelowych: iż zapalczywością moją wzruszył się przeciwko im, abych ja sam nie wytracił synów Izraelowych w zapalczywości mojej.

12. Przetóż mów do niego: Oto dałę mu pokój przymierza mego, *Ecccl. 45. v. 28. 1. Mach. 2. v. 64.*

13. A będzie tak temu iako y naśnieniu jego przymierze kapłanów

stwa wieczne, iż się zapalił za Boga swego, y oczyścił złości synów Izraelowych.

14. A było imię męża Izraelskiego, który zabit iest z Madianitką, Zambry syn Salu, książę zrodzaju y z pokolenia Simeonowego.

15. A niewiastę Madianitkę, która pospółu zabita iest, zwano Kozbi, córka Sur książęcia zagonego Madiańskiego:

16. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

17. Nieprzyjacieli was niech poczuia Madianitowie, a pobylcie je:

18. Ponieważ y oni nieprzyjacielskie przeciwko wam uczynili, y oszukali zdradą przez bratwana Phogor, y Kozbi córkę książęcia Madiańskiego siostrę swą, która zabita iest w dzień kaźni dla świętokraystwa Phogor.

## ROZDZIAŁ XXVI.

*Drugi raz poczytali syny Izraelowe, gdy już do ziemi obiecaney wnieść mieli, tylko te którzy ku doiu sposobni.*

**P** O tym iako krew winnych wylana iest, rzekł Pan do Moyżesza y Eleazara syna Aaronowego kapłana:

2. Policzcie wszystkie poczet synów Izraelowych od dwudziestu lat, y wyższyć, według domów y rodzajów ich wszystkich, którzy mogą wychodzić na wojnę.

3. Mówili tedy Moyżesz y Eleazar kapłan na polu Moab nad Iordanem przeciw Ierychu, do tych, którzy byli

4. Od dwudziestu lat y wyższyć, iako Pan był rozkazał. Których ta iest liczba:

5. Ruben piérworodny Izraelow, tego syn Henoch, od którego dóm Henochitów: y Phallu, od którego dóm Phallutów: *Exod. 6. v. 14.*

6. Y Hesrón, od którego dóm Hesronitów: y Charmi, od którego dóm Charmitów. *1. Par. 5. v. 3.*

7. Te są domy z pokolenia Ruben: których pocztu znalazło się czterdzieści trzy tysiące, y siedm set trzydzieści.

8. Syn Phallu Eliab.

9. Tego synowie Namuel, y Dathan, y Abiron. Ci są Dathan y Abiron przedniejszy z ludu, którzy powstali przeciw Moyżeszowi y Aaronowi w rozruchu Korego, kiedy się byli zbuntowali przeciw Panu:

10. A otworzywszy się ziemia pożarła Korego, y wiele ich pomarło, kiedy spalił ogień dwieście pięćdziesiąt mężów. Y stał się wielki cud.

11. Że gdy Kore ginął, synowie tego nie poginęli.

12. Synowie Symeon według rodzajów swolch Namuel, od tego dóm Namuelitów: Iamin od tego dóm Iaminitów: Iachin od tego dóm Iachinitów:

13. Zare, od tego dóm Zareitów: Saul, od tego dóm Saulitów.

14. Te są domy z pokolenia Symeon, których wszystkie poczet był dwadzieścia, dwa tysiące, dwieście:

15. Synowie Gad, wedle rodzajów swolch: Sephon, od tego dóm Sephonitów: Aggi, od tego dóm Aggitów: Suni, od tego dóm Sunitów:

16. Ozni, od tego dóm Oznitów: Her, od tego dóm Heritów:

17. Arod, od tego dóm Aroditów: Ariel, od tego dóm Arielitów:

18. Te są domy Gad, których wszystkie poczet był czterdzieści tysięcy, pięć set.

19. Synowie Juda, Her y Onan, którzy oba umarli w ziemi Chananeyskiéy. *Gen. 38. v. 3.*

20. A byli synowie Iudowi według rodzajów swych: Sela, od którego dóm Selaitów: Phares, od którego dóm Pharesytów: Zare, od którego dóm Zareitów.

21. Zaś synowie Pharesowi: Hesron, od którego dóm Hesronitów: y Hamul, od którego dóm Hamulitów.

22. Te są domy Iudowe: których wszystkie poczet był siedmdziesiąt sześć tysięcy, pięć set:

23. Synowie Issachar według rodzajów swolch: Thola, od którego dóm Tholaitów: Phua, od którego dóm Phualitów:

24. Iasub, od którego dóm Iasubitów: Semran, od którego dóm Semranitów.

25. Te są rodzaie Issachar, których poczet był sześćdziesiąt cztery tysiące, trzysta.

26. Synowie Zabulon wedle rodzajów ich: Sared, od którego dóm Sareditów: Elon od którego dóm Elonitów: Ialel, od którego dóm Ialelitów.

27. Te są rodzaie Zabulon, których poczet był sześćdziesiąt tysięcy pięć set.

28. Synowie Iozephowi według rodzajów swolch: Manasse y Ephraim.

29. Z Manasse poszedł Machir, od którego dóm Machiritów. Machir zrodził Galaada, od którego dóm Galaaditów. *Jos. 17. v. 1.*

30. Galaad miał syny: Iezer: od którego dóm Iezerytów: y Helek, od którego dóm Helekitów:

31. Y Asriel, od którego dóm Asrie-

Asrielitów: y Sechem, od którego dóm Sechemitów:

32. Y Semida, od którego dóm Semidaitów: y Hepher, od którego dóm Hepheritów.

33. A był Hepher oćiec Salphaadów, który nie miał synów, ale tylko córki, których te są imiona: Maala y Noa, y Hegla, y Melcha y Thersa.

34. Te są familie Manasse: a poczet ich, pięćdziesiąt dwa tysiąca, siedm set.

35. A synowie Ephraim według rodzajów ich ci byli: Suthala, od którego dóm Suthalaitów: Becher, od którego dóm Becheritów: Tehen, od którego dóm Tehenitów:

36. A syn Suthala był Heran, od którego dóm Heranitów.

37. Te są rodzaie synów Ephraimowych, których poczet był trzydzieści dwa tysiąca, pięć set.

38. Ci są synowie Iozephowi, według domów ich. Synowie Beniaminowi y rodzaiaich ich: Bela, od którego dóm Belaitów: Asbel, od którego dóm Asbelitów: Achiram, od którego dóm Achiramitów:

39. Sapham, od którego dóm Suphamitów: Hupham, od którego dóm Huphamitów:

40. Synowie Bela, Hered y Noeman. Od Hereda dóm Hereditów: od Noeman, dóm Noemanitów.

41. Ci są synowie Beniaminowi wedle rodzajów swoich, których poczet był czterdzieści pięć tysięcy, sześć set.

42. Synowie Dan według rodzajów swoich: Suham, od którego dóm Suhamitów: te są rodzaie Dan według domów ich.

43. Wszyscy byli Suhamitowie:

których poczet był sześćdziesiąt, cztery tysiące, czterysta.

44. Synowie Aser według rodzajów swych: Iemna, od którego dóm Iemnaitów: Iessui, od którego dóm Iessuitów: Brie, od którego dóm Brieitów.

45. Synowie Brie: Heber, od którego dóm Heberitów: y Melchiel, od którego dóm Melchielitów.

46. A imię córki Aser była Sara.

47. Te są rodzaie synów Aserowych: a poczet ich pięćdziesiąt, trzy tysiące, czterysta.

48. Synowie Nephtali według rodzajów ich: Iesiel, od którego dóm Iesielitów: Guni, od którego dóm Gunitów:

49. Ieser, od którego dóm Ieseritów: Selem, od którego dóm Selemitów.

50. Te są rodzaie synów Nephtali według domów swoich: których poczet czterdzieści pięć tysięcy, czterysta.

51. Ta iest summa synów Izraelowych, którzy policzeni są, sześć set tysięcy, tysiąc, siedmset, trzydzieści.

52. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

53. Tym podzielona będzie ziemia według liczby imion, w osiadłościach ich.

54. Których będzie więcej, większą część dasz, a których mniej, mniejszą: każdemu iaku teraz policzeni są, będzie dana osiadłość:

55. Wszakóż tak aby los ziemię dzielił pokoleniom y familióm:

56. Cokolwiek losem przypadnie, to niechay weźmie abo większa liczba abo mniejsza.

57. Ten téż iest poczet synów Lewi, według domów swoich: Gerson, od którego dóm Gersonitów:

tów: Kaath, od którego dom Kaathitów: Merari, od którego dom Meraritów. *Exod. 6. c. 17.*

58. To są domy Lewi: Dóm Lobni, dóm Hebroni, dóm Moholi, dóm Musi, dóm Kore. Lecz Kaath zrodził Amram:

59. Który miał żonę Iochabed córkę Lewi, która ma się urodziła w Egypcie. Taurodziła Amram mężowi swemu syny, Aarona, y Moyszesza, y Marią siostrę Ioh.

60. Z Aarona poszli Nadab, y Abiu, y Eleazar, y Ithamar;

61. Z których Nadab, y Abiu pomarli, gdy ofiarowali ogień obcy przed Panem. *Lev. 10. v. 1. 1. Par. 24. v. 2.*

62. A było wszystkich którzy są policzeni dwadzieścia trzy tysiące mężczyzn od lednego miesiąca y wyżej: bo ich nie liczone między syny Izraelowymi, ani im z drugimi dano ośiadłości.

63. Ten jest poczet synów Izraelowych, którzy są opisani od Moyszesza y Eleazara kapłana na polach Moab nad Jordanem przeciw Ierichowi.

64. Między którymi nie był żaden z tych którzy przed tym policzeni byli od Moyszesza y Aarona na puszcy Sinaí. *1. Cor. 10. v. 5.*

65. Abowiem im był Pan przepowiedział, że wszyscy mieli pomrzeć na puszcy. Y żadnego z nich nie zostało, ledno Kaleb syn Iephone, a Iozue syn Nun.

## ROZDZIAŁ XXVII.

*Prawo o dziedziczeniu a przy-padkach: Pan Moyszeszowi y śmierć opowiedział, y namiastka naznaczył.*

**Y** Przyszły córki Salphaad syna Hepher, syna Galaad, syna

Maachir, syna Manasse, który był synem Iosephowym: których są imiona: Maala, y Noa, y Hegla, y Melcha, y Thersa. *Jos. 17. v. 1.*

2. Y stanęły przed Moyszeszem y Eleazarem kapłanem y przedewszemi książętami ludu, u drzwi przybytku przymierza, y rzekły:

3. Oćcie nasz umarł na puszcy, a nie był w rozruchu, który się wzburzył przeciw Panu za Korego, ale w swym grzechu umarł: ten nie miał mężczyzny synów; przezco ginie imię jego z domu jego, przeto że nie miał syna? Daycie nam imienie między krewnymi oycy naszego.

4. Y odniósł Moyszesz sprawę Ioh do sądu Pańskiego.

5. Który rzekł do niego:

6. Słuszny rzeczony żądał córki Salphaad: day im imienie między krewnymi oycy Ioh, a niechay po nim na dziedzictwo nastąpią.

7. A do synów Izraelowych to mówić będziesz:

8. Człowiek gdy umrze bez syna, na córkę spadnie dziedzictwo:

9. Jeśli córki nie miał, będzie miał potomki bracia swą.

10. A jeśli by y braciéy nie było, dacie dziedzictwo braciéy oycy jego.

11. A jeśli by ani stryliów nie miał: dano będzie dziedzictwo tym którzy mu są najbliższy. Y będzie to synom Izraelowym święte wieczną ustawą, iako przykazał Pan Moyszeszowi:

12. Rzekł téż Pan do Moyszesza: Wstąp na tę górę Abarim, a oglądaj ztamtąd ziemię, którą dam synom Izraelowym: *Deut. 32. v. 51.*

13. A gdy ją oglądasz, pójdziesz y ty do ludu twego, iako brat twój Aaron:

14.

14. Żeście mię obrażili na puszczy Syn w przeciwieństwo popółstwa, aniście mię chcieli poświęcić przed nim nad wodami. Te są wody przeciwieństwa w Kades pustynie Syn.

15. Któremu odpowiedział Moyżesz:

16. Niech opatrzy Pan Bóg duchów wszego ciała, człowieka któryby był nad tym zgromadzeniem:

17. Y mógłby wychodzić y wchodzić przed nimi, a wywodzić ie abo wprowadzać: aby lud Pański nie był iako owce bez pasterza.

18. Y rzekł Pan do niego: Weźmi Iozuego syna Nun, męża w którym iest Duch, y włóż rękę twoją nań. *Deut. 3. v. 21.*

19. Który stanie przed Eleazarem kapłanem y przedewszystkim mnostwem:

20. Y dasz mu przykazania przed oczyma wszystkich y część chwały twojej, aby go słuchało wszystko zgromadzenie synów Izraelowych.

21. Za niego, jeśli co przydzie czynić, Eleazar kapłan będzie się radził Pana. Na słowo jego będzie wychodził y wchodził on, y wszyscy synowie Izraelowi z nim y inne mnostwo.

22. Uczynił Moyżesz iako był Pan rozkazał. Y wzięwszy Iozuego, postawił go przed Eleazarem kapłanem, y przed wszystkim mnostwem ludu.

23. A włożywszy ręce na głowę jego, wszystko powtórzył co był Pan rozkazał.

## ROZDZIAŁ XXVIII.

*Opisuje ofiary każdego dnia: Tegodniowe: Miejsięczne: Uroczyste dwie: Przasnic y Tegodniów.*

**R**zekł też Pan do Moyżesza:

2. Rozkaż synóm Izraelowym y rzeczesz do nich: Obiata moję y chleby, y zapas wonności przewidzięczney ofiarujcie wedle czasów swoich.

3. Te są ofiary które ofiarować macie: Baranki roczne niepokalane dwa na każdy dzień na całopalenie wieczne:

4. Iednego ofiarujcie rano, a drugiego pod wieczór:

5. Dziesiętą część Ephy biały maki któraby rozczyniona była oliwą przeczystą, y miała czwartą część hin.

6. Całopalenie ustawiczne iest, któreście ofiarowali na górze Sinał na wonność przewidzięczną zapas Pańskiego.

7. A ofiarujcie wina czwartą część hin do każdego baranka w świątelnicy Pańskiej.

8. Y drugiego baranka także ofiarujcie ku wieczoru wedle wszystkiego porządku ofiary raney, y mokrych ofiar ię obiatę przewidzięczney wonności Panu.

9. Ale w dzień sobotni ofiarujcie dwu baranków rocznych niepokalanych, y dwie dziesięte części biały maki oliwą rozczynioną na ofiarę y mokre ofiary. *Mat. 12. v. 5.*

10. Które porządnie wylęwały na każdą sobotę na całopalenie wieczne.

11. A pierwszego dnia księżycy ofiarujcie całopalenie Panu cielców z stada dwu, barana iednego-



dnego, baranków rocznych siedm niepokalanych,

12. Y trzy dziesiętę części białej maki oliwą zaozynionę na ofiarę do cielca każdego: y dwie dziesiętę części białej maki oliwą rozczynionę do każdego barana:

13. A dziesiętą część dziesiętę części białej maki z oliwy na ofiarę do każdego baranka. Całopalenie przewodźniejszą wonności y zapachu jest Panu.

14. A mokre ofiary wina, które przy każdej ofierze mają być wylwane, te będą: Połowica hin do każdego cielca, trzecia część przy baranie, czwarta przy baranku. To będzie całopalenie przez wszystkie miesiące, które w obrocie rocznym po sobie następują.

15. Kozieł też ofiarowan będzie Panu za grzechy na całopalenie wieczne z mokreimi ofiarami jego.

16. A miesiąca, pierwszego, czternastego dnia miesiąca, Phasę Pańskie będzie, *Exod. 12. v. 18. Levit. 23. v. 6.*

17. A piętnastego dnia uroczyste święto: siedm dni przasniki kość będą.

18. Z których dzień pierwszy chwalebny y święty będzie: wszelkie roboty służebniczy weń robić nie będziecie.

19. Y ofiarucie całopalenie Panu, cielców z stada dwu, barana jednego, baranków rocznych bez makuty siedm:

20. Y obiaty każdego z nich z białej maki, któraby była oliwą zakropiona, trzy dziesiętę części do każdego cielca, a dwie dziesiętę do barana,

21. A dziesiętą część dziesiętę do każdego baranka, to jest do siedmi baranków.

22. Y kozia za grzech jednego

żeby było oczyszczenie za was, oprócz całopalenia zarannego, które zawsze ofiarować będziecie.

23. Tak czynić będziecie na każdy dzień z siedmiu dni na podniecie ognia, y na wonność przewodźniejszą Panu, która powstała z całopalenia, y z mokrych ofiar każdego.

24. Dzień też siódmy przechwalbny y święty wam będzie: wszelkie roboty służebniczy weń nie uczynicie.

25. Dzień też pierwoicin, kiedy ofiarucie nowe zboża Panu, gdy się wypolnią tegodnie, chwalebny y święty będzie: wszelkiego dzieła służebniczego weń czynić nie będziecie.

26. Y ofiarucie całopalenie na wonność przewodźniejszą Panu, cielców dwu, barana jednego, y baranków rocznych bez smazy siedmi:

27. A na obiatę ich białej maki oliwą rozczynionę trzy dziesiętę części do cielca każdego, do baranów dwie,

28. Do baranków dziesiętą część dziesiętę części, których pospolu jest siedm baranków: kozła też,

29. Którego zabiłają na oczyszczenie: oprócz całopalenia wiecznego, y mokrych ofiar jego,

30. Niepokalane ofiarucie wszystkie y z ich mokreimi ofiarami.

## ROZDZIAŁ XXIX.

*Uroczyste święta Księżyca siódmego, y ofiary które mieli w nie ofiarować, zwłaszcza święta Kuczek przez ośm dni opisać.*

**M**iesiąca też siódmego pierwszy dzień chwalebny y święty będzie wam. Wszelkiego dzieła niewolniczego czynić weń nie będziecie,

dzieście, bo jest dzień trąbienia y trąb.

2. Y ofiarujecie całopalenia na wonność przewdzięcną Panu, cielca z stada iednego, barana iednego, y baranków rocznych bez zmaży siedmi:

3. A na obiady ich białey maki oliwą zazynioney trzy dzieśiąte części do każdego cielca: dwie dzieśiąte do barana,

4. A iednę dzieśiątą do baranka, których pospołu jest baranków siedm.

5. Y kozła za grzech, którego ofiarują na oczyszczenie ludu,

6. Oprócz całopalenia na nowiu książyców y z obiatami iego, y całopalenia wiecznego z zwykłymi ofiarami mokrémi. Temiż obrzędy ofiarować będziecie na wonność przewdzięcną zapach Panu.

7. Dzieśiąty téż dzień miesiąca tego siódmego, będzie wam święty chwalebny, y będziecie trapić dusze wasze: wszelkiego dzieła niewolniczego czynić weń nie będziecie, *Lev. 16. v. 30. y 23. a. 24.*

8. Y ofiarujecie całopalenie Panu na wonność przewdzięcną, cielca z stada iednego, barana iednego, baranków rocznych bez zmaży siedmi:

9. A na obiady ich białey maki oliwą rozczynioney trzy dzieśiąte części do cielca każdego: dwie dzieśiąte do barana,

10. A dzieśiątą część dzieśiątę części do każdego baranka, których wspołu jest baranków siedm:

11. Y kozła za grzech, oprócz tego co jest obycozay ofiarować za występki na oczyszczenie, y całopalenie wieczne, z obiatą y mokrémi ofiarami ich.

12. A piętnastego dnia miesiąca siódmego, który wam święty y

chwalebny będzie, wszelkiego dzieła niewolniczego weń czynić nie będziecie, ale święcić będziecie święto uroczyste Panu siedm dni.

13. Y ofiarujecie całopalenie na wonność przewdzięcną Panu, cielców zstada trzynaście, baranów dwu, baranków rocznych bez zmaży czternaście:

14. A na mokre ofiary ich białey maki oliwą zazynioney, trzy dzieśiąte części do cielca każdego, których pospołu jest cielców trzynaście, a dwie dzieśiąte części baranów iednemu, to jest, pospołu baranom dwiema:

15. A dzieśiątą część dzieśiątę części każdemu barankowi, których pospołu jest baranków czternaście,

16. Y kozła za grzech, oprócz całopalenia wiecznego, y obiady, y mokréy ofiary iego.

17. Drugiego dnia ofiarujecie cielców zstada dwanaście, baranów dwu, baranków rocznych bez zmaży czternaście:

18. Y obiady, y mokre ofiary każdego, do cielców, y baranów, y baranków, porządnie odprawować będziecie:

19. Y kozła za grzech, oprócz całopalenia wiecznego, y obiady, y mokréy ofiary iego.

20. Dnia trzeciego ofiarujecie cielców iedenastie, baranów dwu, baranków rocznych bez zmaży czternaście:

21. Y obiady, y mokre ofiary każdego, do cielców, y baranów, y baranków, porządnie odprawować będziecie:

22. Y kozła za grzech, oprócz całopalenia wiecznego, y obiady, y mokréy ofiary iego.

23. Dnia czwartego ofiarujecie cielców dzieśiąć, baranów dwu, ba-

baranków rocznych bez zmaży, czternaście:

24. Y obiaty, y mokre ofiary każdego, do cielców, y baranów, y baranków, porządnie odprawować będziecie:

25. Y kozła za grzech, oprócz całopalenia wiecznego, y obiaty jego, y mokréy ofiary.

26. Dnia piątego ofiarujecie cielców dziesięć, baranów dwu, baranków rocznych bez zmaży czternaście:

27. Y obiaty, y mokre ofiary każdego, do cielców, y baranów, y baranków, porządnie odprawować będziecie,

28. Y kozła za grzech, oprócz całopalenia wiecznego, y obiaty jego, y mokréy ofiary.

29. Dnia szóstego ofiarujecie cielców ośm, baranów dwu, baranków rocznych bez zmaży czternaście:

30. Y obiaty, y mokre ofiary każdego, do cielców, y baranów, y baranków, porządnie odprawować będziecie:

31. Kozła też za grzech, oprócz całopalenia wiecznego, y obiaty jego, y mokréy ofiary.

32. Dnia siódmego ofiarujecie cielców siedm, y baranów dwu, baranków rocznych bez zmaży czternaście,

33. Y obiaty, y mokre ofiary każdego, do cielców, y baranów, y baranków, porządnie odprawować będziecie:

34. Y kozła za grzech, oprócz całopalenia wiecznego, y obiaty jego, y mokréy ofiary.

35. Dnia ósmego, który jest przechwalebny, wszelkiego dzieła służebniczego czynić nie będziecie,

36. Ofiarując całopalenie na wonność przedwdzięczną Panu,

cielca jednego, barana jednego, baranków rocznych bez zmaży siedm:

37. Y obiaty, y mokre ofiary każdego, do cielców, y baranów, y baranków, porządnie odprawować będziecie,

38. Y kozła za grzech, oprócz całopalenia wiecznego, y obiaty jego, y mokréy ofiary.

39. To ofiarować będziecie Panu na uroczyste święta wasze: oprócz ślubów y dobrowolnych ofiar waszych w całopaleniu, wybrane w mokréy ofiarze, y ofiarach zapokojnych.

### ROZDZIAŁ XXX.

*O ślubie y Przyśiędze Męskiej: a kiedy ślub albo przyśięga Pannien, albo żón waży, albo nie waży.*

**Y** Powiedział Moyżesz synóm Izraelowym wszystko co mu Pan był rozkazał:

2. Y mówił do książąt pokolenia synów Izraelowych: Ta jest mowa którą Pan przykazał:

3. Jeśli który mąż ślubi co Panu, abo się obowiązże przyśięgą: nie złamie słowa swego, ale wszystko, co obiecał, wypełni.

4. Białogłowa jeśliby co ślubiła a przyśięgą się obowiązała, która jest w domu oycy swego, y w leciech ieszcze dztwęcących, jeśli się dowiędzie o ślubie który obiecała, y o przyśiędze którą obowiązała duszę swą, a będzie milczał, ślubu winna będzie:

5. Cokolwiek obiecała y przyśięgła, skutkiem wypełni.

6. Ale jeśliby zaraz skoro usłyszał był przeciw temu oćiec, y śluby y przyśięgi tey ważne nie będą, ani winna będzie obietni-

ce,

ce, przeto iż oćico był przeciw temu.

7. Jeśli będzie miała męża y ślubiały co, a słowo by raz z ust iéy wyszedszy duszę iéy przysięgą obowiązało:

8. Ktorego dnia mążby usłyszał, y nie sprzeciwił się, ślubu winna będzie, y odda cokolwiek obiecała.

9. Ale ieśliby usłyszawszy zaraz się sprzeciwił, y wniwecz obrócił obietnice iéy, y słowa któremi obowiązała duszę swoję, miłościw iéy będzie Pan.

10. Wdowa y odrzucona cokolwiek ślubia, oddadzą.

11. Żona w domu męża, gdy się ślubem obowiąże y przysięgą,

12. Jeśliby usłyszał mąż a milczał ani się sprzeciwił obietnicy, odda cokolwiek obiecała.

13. Ale ieśliby się wnet sprzeciwił: nie będzie winna obietnice, bo się mąż sprzeciwił: a Pan iéy miłościw będzie.

14. Jeśliby ślubia y przysięgą się obowiązała, żeby postem, abo innych rzeczy strzymaniem trapiła duszę swoję: na woléy męża będzie, żeby czyniła abo nie czyniła.

15. Jeśliby usłyszawszy mąż zamilczał, a do drugiego dnia odłożył zdanie: cokolwiek była ślubia y obiecała, odda: ponieważ skoro usłyszał, zamilczał.

16. Lecz ieśli był przeciw temu iako się dowiedział: on poniesie nieprawość iéy.

17. To są prawa, które ustawił Pan Moyseszowi między mężem y żoną, między oycem y córką, która jest jeszcze w leciech dziełczynych, abo która mieszka w oycowskim domu.

## ROZDZIAŁ XXXI.

*Poraziwszy Madyanczyki, same tylko Panny zachowali: Plony w równy dział dano między waleczniki, y pospolitwo: Piérwoćiny Kapłanom y Lewitom z nich oddzielać, y dary Panu dziękując ofiaruić hojne.*

**Y** Mówił Pan do Moysesza, rzekąc:

2. Pomści się piérwéy krzywdy synów Izraelowych nad Madianitami, y tak zebran będziesz do ludu twego.

3. Y wnet Moysesz: Uzbróćcie, pry, z was męże ku bitwie, którzyby mogli uczynić pomstę Pańską nad Madianity,

4. Tyśiąc mężów z każdego pokolenia niech będzie wybranych z Izraela, którzyby posłani byli na wojnę.

5. Y wyprawili po tyśiacu z każdego pokolenia, to jest, dwanaście tyśięcy gotowych do bitwy:

6. Które posłał Moysesz z Phineesem synem Eleazara kapłana: naczynie téż święte y trąby na trąbienie dał mu.

7. Y podkawszy się z Madyanczyki y zwyciężywszy ie, wszystkie mężczyznę pobili,

8. Y Króle ich, Ewi, y Recem, y Sur, y Hur, y Rebe, pięć książąt narodu: Balaama téż syna Beorowego mieczem zabili. *Jos. 13. c. 21.*

9. Y pobrali niewlasty y działki ich, y wszystko bydło, y wszystkie sprzęt cokolwiek mogli mieć splądrowali:

10. Tak miasta iako wsi y miasteczka ogień pożarł.

11. Y pobrali plony, y wszystkie co pojmali tak z ludzi iako z bydła:

12. Y przywiedli do Moyżesza, y Eleazara kapłana, y do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelowych. Inny lepak statek zniesli do obozu na polach Moab nad Iordanem przeciwko Ierychu.

13. Y wyszli Moyżesz y Eleazar kapłan, y wszyscy przełożeni Synagogi przeciwko im z obozu.

14. Y rozgniewany Moyżesz na Hetmany woyska, na tysięcyniki y na setniki, którzy byli przyszli z woyny,

15. Rzekł: Czemuście niewiasty zachowali?

16. Zaż nie te są które zwiodły syny Izraelowe za poduszczeniem Balaamowym, y przywiodły was ku zgrzeszeniu przeciw Panu grzechem Phogor, przez co y lud iest pokaran?

17. A tak wszystkie zabijcie cokolwiek iest męczyzny y między dziećmi: y niewiasty które iuz poznały męża w złączeniu pozabilyście:

18. A dzieweczki y wszystkie błęgotowy panny zachowaycie sobie:

19. A mieszkaycie siedm dni za obozem. Ktoby zabił człowieka abo się dotknął zabitego, oczyścić będzie dnia trzeciego y siódmego.

20. Y wszystek łup bądźby szata była bądź naczyynie, y ooby ku używaniu zgotowano było, ze skór kozich y sierci y drzewa, będzie oczyszczone.

21. Eleazar też kapłan do mężów woyska którzy się potykali, tak mówił: To iest przykazanie zakonu, które roskazał Pan Moyżeszowi: *Lec. 6. v. 28. y 11. v. 33. y 15. v. 11.*

22. Złoto y srebro, y miedź, y żelazo, y ołów, y ośna,

23. Y wszystko co może przeyść

przez płomień, ogniem się oczyścić: a cokolwiek ognia strzymać nie może, wodą oczyszczenia będzie poświęcone:

24. Y wymyćcie szaty wasze dnia siódmego, a oczyszczeni poytm do obozu wnudźcie.

25. Rzekł też Pan do Moyżesza:

26. Weźmicie sumę tego co poimano od człowieka aż do bydłcia, ty y Eleazar kapłan y przełożeni pospółstwa:

27. Y w równy dział rozdzielisz korzyść między te którzy się potykali y wyszli na woynę, y między wszystek inny lud pospółity.

28. Y oddzieliłsz część Panu od tych którzy walozyl y byli na woynie, jednę duszę z pięciu set, tak z ludzi iako y z wołów y osłów y owiec,

29. Y dasz ją Eleazarowi kapłanowi, bo pierwoćiny Pańskie są.

30. Z połowice też synów Izraelowych, weźmiesz pięćdziesiątą głowę ludzi y z wołów y osłów y owiec, wszystkich zwierząt, y dasz ie Lewitóm, którzy czuia na straży przybytku Pańskiego.

31. Y uczynili Moyżesz y Eleazar iako Pan przykazał.

32. A było plonu który woysko poimało, owiec po sześć kroć sto tysięcy, siedmdziesiąt y pięć tysięcy,

33. Wołów siedmdziesiąt y dwa tysięcy.

34. Osłów sześćdziesiąt tysięcy y tyjąc:

35. Dusz ludzkich pięć żeńskich które nie uznały mężów, trzydzieści y dwa tysiąca.

36. Y dana iest połowica tym którzy w bitwie byli, owiec po trzy kroć sto tysięcy, trzydzieści y siedm tysięcy, pięć set:

87. Z których na stronę Pańską naliczono owiec sześć set, siedm-dziesiąt pięć.

88. A z wołów trzydzieści sześć tysięcy, wołów siedm-dziesiąt dwa:

89. Z osłów trzydziestu tysięcy, pięć set, osłów sześćdziesiąt jeden:

40. Z dusz ludzkich szesnastu tysięcy, dostało się na Pańską stronę, trzydzieści dwie duszy.

41. Y oddał Moyżesz liczbę pierwoćin Pańskich Eleazarowi kapitanowi,

42. Iako mu było rozkazano z połowice synów Izraelowych, którą był oddzielił tym co w bitwie byli.

43. A z połowice, która się dostała innemu pospółstwu, to jest z owiec po trzy kroć sto tysięcy, trzydzieści siedm tysięcy y z pięć set,

44. Y z wołów trzydzieści sześć tysięcy,

45. Y z osłów trzydzieści tysięcy, y pięć set,

46. Y z ludzi szesnastu tysięcy,

47. Wziął Moyżesz pięćdziesiątą głowę, y dał Lewitóm, którzy straż trzymali w przybytku Pańskim, iako Pan był przykazał.

48. A gdy przystąpili do Moyżesza przełożeni wojska tysięcy y setnicy, rzekli:

49. My słudzy twoi, obliczyliśmy pocztę ludzi wojennych, którzyśmy mieli pod ręką naszą: a nie zginał y jeden.

50. Y dla tego ofiarujemy w dary Pańskie każdy cośmy mogli naleść w korzyści złota. Nagolenice złote, y manelle, pierścienie, y prawnice, y łańcuszki: abyś się modlił za nami do Pana.

51. Y przyjęli Moyżesz y Eleazar kapłan wszystko złoto w różnych rzeczach,

52. Pod wagą szesnastu tysięcy, siedmi set, pięćdziesiąt syklów, od tysięcy i od setników.

53. Bo każdy co na wojnie uchwycił, tego było.

54. A wzięwszy, wnieśli do przybytku świadectwa, na pamiątkę synów Izraelowych przed Panem.

## ROZDZIAŁ XXXII.

*Synom Ruben y Gad, połowicę i pokolenia Manassowego, daną część ich za Jordanem: a oni się obowiązali bracią swoją do ziemi obiecanej zbroyno doprowadzić.*

1. **A** Synowie Ruben y Gad mieli wiele bydła, y mieli w bydła majątność niezłożoną. A gdy obaczyli Iazer y Galaad ziemię spsohne do chowania bydła,

2. Przyszli do Moyżesza y Eleazara kapłana y do przełożonych pospółstwa, y rzekli:

3. A Taroht, y Dibon, y Iazer, y Nemra, y Hezebon, y Eleale, y Sabam, y Nebo, y Beon,

4. Ziemia którą zwołował Pan przed obliczem synów Izraelowych, ziemia jest barzo obfita na chowanie bydła: a my słudzy twoi mamy wiele bydła:

5. Y prosimy iestliśmy należli łaskę przed tobą, abyś ią nam sługóm twoim dał za ośiadłość, a nie kazał nam przeprawić się przez Iordan.

6. Którym odpowiedział Moyżesz: A więc bracia waszy pójdą na wojnę, a wy tu siedzieć będziecie?

7. Czemu kazićcie serce synów Izraelowych, żeby nie śmieli przeyść na miejsce które im Pan da?

8. Yżali nie tak czynili oycowie waszy, gdy posłał z Kadesbarne na szpicgowanie ziemi?

9. Y gdy przyszedli aż do Doliny grona, oglądawszy wszystkę ziemię, skazili serce synom Izraelowym, że nie weszli na granice które im Pan dał.

10. Który rozgniewawszy się przysiągł, mówiąc:

11. Jeśli oglądał ludzie ci, którzy wyszli z Egiptu odedwudziestu lat y wyższey, ziemię którąm pod przysięgą obiecał Abrahamowi, Izaakowi, y Iakobowi: y niechcieli iść za mną,

12. Oprócz Kaleba syna Iephone Cenezeyczyka, a Iozuego syna Nun, ci wypełnili wolę moję.

13. Y rozgniewawszy się Pan na Izraela, obwodził go po puszczy czterdzięści lat, aż wyginał wszystek naród, który był złe uczynił przed oczyma jego,

14. A oto wy, prawi, powstałście miasto oyców waszych, rozmnożenie y wychowanie ludzi grzesznych, abyście przyczynili zapalczywość Pańskię przeciw Izraelowi.

15. Jeśli nie będziecie chcieli iść za nim, na pustyni lud opuści, a wy przyczyną będziecie śmierci wszystkich.

16. A oni blisko przystąpiwszy, rzekli: Owczarnie owcom zbudujemy, y chłewy dla bydła, działkom też naszym miasta obronne:

17. A my sami zbrojni y przepasani poydźmiemy na wojnę przed synmi Izraelowymi, aż le na mieysca ich wprowadzimy. Działki nasze, y cokolwiek mieć możemy, będą w mieściech mrowianych, dla zdrady obywatelów.

18. Nie wrócimy się do domów naszych, aż odzierzą synowie Izraelowi dziedzictwo swoje:

19. Y nie będziemy nic domagać się za Iordanem, bo już mamy dżierzawę naszą na wschodnięj tego stronie.

20. Którym rzekł Moyżesz: Jeśli chcecie uczynić co obiecuiecie, idźcieś przed Panem gotowi na wojnę: *Jos. 1. c. 11.*

21. A każdy mąż waleczny niech przejdzie Iordan zbrojno, aż Pan wywróci swe nieprzyjaćioły,

22. A będzie mu poddana wszystka ziemia: tedy będziecie bez winy u Pana y u Izraela, y otrzymanie krainy, których chcecie przed Panem.

23. Ale jeśli tego co powiadać nie uczynicie: nikt nie wątpi że grzeszyćcie przeciw Bogu: a wiedzcie iż grzech wasz zachwyć was.

24. A tuk buduyćie miasta działkom waszym, y owczarnie y chłewy owcom y dobytkom waszym: a to ościeście obiecali wypełnić.

25. Y rzekli synowie Gad y Ruben do Moyżesza: Jesteśmy słudzy twoi, uczynimy co nasz Pan każe. *Jos. 4. c. 12.*

26. Działki nasze, y niewiasty, y bydła y dobytki zostawimy w miastach Galaad.

27. A my słudzy twoi wszyscy gotowi poydźmiemy na wojnę, iako ty Paanie mówisz.

28. Przykazał tedy Moyżesz Eleazarowi kapłanowi, y Iozuemu synowi Nun, y książętom domów wedle pokolenia Izraelowego, y rzekł do nich:

29. Jeśli, przejdą synowie Gad y synowie Ruben z wami Iordan wszyscy zbrojno ku bitwie przed Panem, y wam ziemia będzie poddana: dajcie im Galaad w osiadłość. *Jos. 13. v. 8. y 22. v. 4. Deut. 3. v. 12.*

30. Ale jeśli by przeysź niechcieli zbrojno z wami do ziemi Cha-

Chanaan, między wami miejsca ku mieszkaniu niech wezmą.

31. Odpowiedzieli synowie Gad y synowie Ruben: Iako mówił Pan sługom swoim tak uczynimy:

32. Sami zbrojno póydziemy przed Panem do ziemi Chanaan, y wyznawamy żeśmy ośladłość już wzięli za Iordanem.

33. A tak dał Moyżesz synóm Gad, y Ruben, y połowicy pokolenia Manasse syna Iosephowego, królestwo Sehon króla Amorreyczyka, y królestwo Og króla Bazan, y ziemię ich z miastami swými w około. *Jos. 22. v. 4.*

34. Zbudowali tedy synowie Gad, Dibon, y Ataroth, y Aroer,

35. Y Ethroth, y Sophan, y Iazer, y Iekhaa

36. Y Bethnemra, y Betharan, miasta obronne, y stania bydłu swému.

37. A synowie Ruben zbudowali Hezobon, y Eleale, y Kariathaim,

38. Y Nabo, y Baalmeon, odmieniwszy im imiona, Sabama téż: dając nazwiska miastom które zbudowali.

39. Lecz synowie Machir, syna Manasse szli do Galaad, y spustoszyli ją zabiwszy Amorreyczyka obywatela iéy. *Gen. 50. v. 22.*

40. Dał tedy Moyżesz ziemię Galaad Machir synowi Manasse, który mieszkał w niéy.

41. A Iair syn Manasse poszedł y wziął wioski iéy, które nazwał Hawoth Iair, to jest wsi Iair.

42. Nobe téż poszedł, y wziął Chanath z wioskami iéy: y nazwał ją imieniem swoim Nobe.

## ROZDZIAŁ XXXIII.

*Obliczywszy czterdzieści y dwie stacje, w których Izraelczycy postawali przez ten czas, iako wyszli z Egiptu, aż do weszcia do ziemi obiecanej: każe Pan Chananeyczyki wybić: Aaron téż na górze umarł.*

### T

1. **T**E są stanowiska synów Izraelowych którzy wyszli z Egiptu hufcami swymi pod ręką Moyżesa, y Aarona.

2. Które spisał Moyżesz według miejsc obozów, które na rozkazanie Pańskie odmieniali.

3. A tak wyciągawszy z Ramesze, miesiąca pierwszego, piętnastego dnia miesiąca pierwszego, drugiego dnia Phase, synowie Izraelowi ręką wyniosłą, gdy na to patrzyli wszyscy Egypťianie,

4. Y grzebli pierworodne, które był Pan pobit (bo y w bogach ich pokazał być pomstę)

5. Położyli się obozem w Sokot.

6. A z Sokot przyszedli do Etham, które jest na ostatnich granicach puszczéy.

7. Z tamtąd się ruszywszy, przyszedli przeciw Phihahiroth, które patrzy ku Beelsephon, y położyli się obozem przed Magdalem. *Hier. ep. 127. Exod. 14. v. 2.*

8. A odciągawszy od Phihahiroth, przeszli przez pośród morza na puszczę, a idąc przez trzy dni po puszczy Etham, położyli się w Mara.

9. A ruszywszy się z Mara, przyszedli do Elim gdzie było dwańście źródeł wodnych, y siedm dziesiąt palm: y stanowili się tam. *Exod. 15. v. 27.*

10. Ale y z tamtąd wyszedszy, rozbili namioty nad morzem czernym



wonym. A odciągnawszy od morza ożerwonego,

11. Położyli się obozem na puszczy Sin.

12. Zkąd wyszedszy, przyszedli do Daphka.

13. A wyszedszy z Daphka stanęli obozem w Alus.

14. A wyciągnawszy z Alus, w Raphidim rozbili namioty, gdzie lud nie miał wody ku pićiu. *Exod. 17. v. 8.*

15. A wyciągnawszy z Raphidim, stanęli obozem na puszczy Sinai.

16. Ale y z puszczy Sinai wyszedszy, przyszedli do Grobów pożądanja. *Exod. 19. v. 1.*

17. A odciągnawszy od Grobów pożądanja, położyli się obozem w Haseroth.

18. A z Haseroth przyszedli do Bethma.

19. A wyciągnawszy z Bethma, stanęli obozem w Remmophares.

20. Zkąd wyszedszy, przyszedli do Lebna.

21. Z Lebna położyli się obozem w Bešie.

22. A wyszedszy z Resa przyszedli do Ceelatha.

23. Zkąd wyciągnawszy, położyli się obozem na górze Sepher.

24. A odszedszy od góry Sepher, przyszedli do Arada.

25. Ztamtąd wyciągnawszy, stanęli obozem w Maceloth.

26. A wyciągnawszy z Maceloth, przyszedli do Thaath.

27. Z Thaath położyli się obozem w Thare.

28. Zkąd wyszedszy, rozbili namioty w Methka.

29. A z Methka położyli się obozem w Hesmona.

30. A wyciągnawszy z Hesmona, przyszedli do Meseroth.

31. A z Meseroth położyli się obozem w Beneiaakan.

32. A wylachawszy z Beneiaakan, przyszedli do góry Gadgad. *Deut. 10. v. 6.*

33. Zkąd ruszywszy się, obozem stanęli w Ietebatha.

34. A z Ietebatha przyszedli do Hebrona.

35. A z Hebrona wyszedszy, stanęli obozem w Asyongaber.

36. Z tamtąd wylachawszy, przyszedli na puszcza Sin, ta jest Kades.

37. A wyciągnawszy z Kades, położyli się obozem na górze Hor, na ostatnich granicach ziemi Edom.

38. Y wstąpił Aaron kapłan na górę Hor, na rozkazanie Pańskie: tam umarł roku czterdziestego wyszćia synów Izraelowych z Egiptu, miesiąca piątego, pierwszego dnia Miesiąca: *Deut. 32. v. 50.*

39. Gdy mu było lat sto dwadzieścia trzy,

40. Y usłyszał Chananeyczyk król Arad, który mieszkał na południe, iż synowie Izraelowi przyszedli do ziemi Chananeyskiej.

41. A ruszywszy się od góry Hor, położyli się obozem w Salmon.

42. Zkąd wyszedszy, przyszedli do Phunon.

43. A wyciągnawszy, z Rhunon obozem stanęli w Oboth.

44. A z Oboth przyszedli do Ieabarim, które jest na granicach Moabitów.

45. A ruszywszy się z Ieabarim, rozbili namioty w Dybongad.

46. Zkąd wyszedszy stanęli obozem w Helmondablathaim.

47. A ruszywszy się z Helmondablathaim, przyszedli do gór Abarim przeciwko Nabo.

48. A od gór Abarim odciągnawszy

wszy przeszli na pola Moabskie nad Iordanem przeciw Ierychowi.

49. Y tam się położyli obozem od Bethsimoth aż do Abelsatym na równiejszych miejscach Moabitów.

50. Gdzie mówił Pan do Moysesza:

51. Przykaż synóm Izraelowym, a mów do nich: Gdy się przeprawicie przez Iordan, wszedźcie do ziemi Chananeyjskiej,

52. Wytraćcieś wszystkie obywatel onę ziemi: połamcie znaki, y bałwany pokruszcie, y wszystkie ich wyżyny spustoszyć,

53. Oczyszczać ziemię, y mieszkać w nię. Bom ja ją dał wam w ośiadłość,

54. Którą między się losem podzielić. Tym których więcej będzie, szerszą dacie, a których mniej, węższą. Każdemu jako los padnie, tak będzie dane dziedzictwo. Według pokolenia y domów ośiadłość będzie podzielona.

55. Lecz jeśli nie będziecie chcieli wytracić obywatelów ziemi którzy zostaną, będą wam jako goździe w oczach, y ościpy w bokach, y będą się wam przeciw w ziemi mieszkania waszego.

56. A cokolwiek im był umysłit uczynić, wam uczynię.

## ROZDZIAŁ XXXIV.

*Ograniczwszy cztery części ziemi obiecaney, według czterech stron Świata, dzielić rozkazano ie losem, y naznaczono kto ią miał wydzielać.*

**Y** Mówił Pan do Moysesza, rzekąc:

2. Przykaż synóm Izraelowym y rzeczesz do nich: Gdy wnidziecie do ziemi Chananeyjskiej, a

w ośiadłość wam losem padnie, temi granicami ograniczona będzie.

3. Strona od południa pocznie się od puszcy Sin, która jest wedle Edóm: y będzie miała granice na wschód słońca morze słone. *Jos. 15. v. 1.*

4. Które okrąga stronę południową przez wstępowanie Scerplona, tak żeby przeszły do Sena, y przyszły od południa aż do Kadesbarne, zkąd wytną granice od wsi imieniem Adar, y pociągną do Asemona.

5. Y pódyźle kołem granica od Asemony aż do potoka Egypckiego, y morza wielkiego brzegiem się skończy. *Hier. ep. 129.*

6. A strona zachodnia pocznie się od morza wielkiego, y tymże się końcem zamknie.

7. A na północną stronę, od morza wielkiego granice się zaczną przychodzące aż do góry nawyższej,

8. Od której pódyą do Emath aż do granic Sedada:

9. Y pódyą granice aż do Zephrona y do wsi Enan. Te będą granice na stronie północnej.

10. Z tamtąd wymierzone będą granice przeciw wschodniej stronie ode wsi Enan aż do Sephama,

11. A od Sephama zastąpią granice do Rebla przeciw studni Daphnim: Z tamtąd przyjdą przeciw wschodu słońca do morza Cenereth,

12. Y pociągną aż do Iordanu, a na ostatek morzem słonym się zamkną. Tę ziemię będziecie mieć wedle granic tej w okół.

13. Y przykazał Moyses synóm Izraelowym, mówiąc: Ta będzie ziemia, którą posiedziecie losem, y którą kazał Pan dać dzie-  
wię-

włęciorgu pokoleniu, y połowicy pokolenia.

14. Abowiem pokolenie synów Ruben według domów swoich, y pokolenie synów Gad według liczb rodów, połowica też pokolenia Manasse,

15. To iest, półtrzęcia pokolenia wzięły część swoją za Iordanem przeciw Ierichowi na wschodnią stronę.

16. Y rzekł Pan do Moyżesza:

17. Te są imiona mężów, którzy wam ziemię podzielą. Eleazar kapłan, y Iozue syn Nun, *Jos. 14. v. 2.*

18. Y jedno ksiązę z każdego pokolenia,

19. Których te są imiona: z pokolenia Iudy, Kaleb syn Iephone.

20. Z pokolenia Simeon, Samuel syn Ammiud.

21. Z pokolenia Benjamin, Elidad syn Chaselon.

22. Z pokolenia synów Dan, Bokki syn Iogli.

23. Z synów Iozephowych, z pokolenia Manasse, Hanniel syn Ephod.

24. Z pokolenia Ephraim, Kamuel syn Sephtan.

25. Z pokolenia Zabulon, Elisaphan syn Pharnach.

26. Z pokolenia Issachar, ksiązę Phalthiel syn Ozan.

27. Z pokolenia Aser, Ahlud syn Salomi.

28. Z pokolenia Nephtali, Phe-dael syn Ammiud.

29. Ci są którym przykazał Pan aby podzielili synów Izraelowym ziemię Chananeyską.

## ROZDZIAŁ XXXV.

*Miasta Lewitom rozkazuje Pan oddzielić, y trzy zbrodniom drugie ku ucieczce. Prawo o Męzobóstwie dobrowolnym, y przygodnym. Jednego świadectwo nieważne.*

**T**O też mówił Pan do Moyżesza na polach Moab nad Iordanem, przeciw Ierichowi: *Jos. 21. v. 2.*

2. Przykaż synóm Izraelowym aby dali Lewitóm z ośiadłości swych,

3. Miasta ku mieszkaniu, y przedmieścia ich w około: aby sami mieszkali w mieściech, a przedmieścia żeby były dla bydła y dobytku:

4. Które od murów miejskich z zamurza w około rościągną się na tysiąc kroków,

5. Ku wschodu będą dwa tysiąca łokci, ku południu także będą dwa tysiąca: ku morzu też które patrzy na zachód słońca, taż miara będzie, a strona północna takimże kresem się skończy: a miasta będą w pośrodku, a za miasty przedmieścia.

6. A z samych miasteczek które Lewitóm daćie, sześć będą na ratunek zbiegóm odłożone, aby uciekł do nich ktoby krew rozlał: a oprócz tych innych czterdzięści y dwie miasteczek, *Jos. 20. c. 8. Deut. 4. v. 41.*

7. To iest w obec czterdzięści ósm z przemieszciami swými.

8. A tych miast które będą dane z dzierżaw synów Izraelowych, od tych którzy włęcy małą, włęcy odjęto będzie, a którzy małą małą, mniej każdy według miary dziedzictwa swego, da miasta Lewitóm.

9. Rzekł Pan do Moyżesza:

10. Mów synóm Izraelowym, y rzeczesz im: Kiedy przejdziecie przez Iordan do ziemi Chananeyskiéj, *Deut. 19. v. 2. Jos. 20. v. 2.*

11. Postanowicie które miasta małą bydź na pomoc zbiegów, którzy niechoąc krew rozlali:

12. W którym kiedy będzie zbieg, krewny zabitego nie będzie mógł go zabić, aż stanie przed oblicznością gromady, a sprawa jego sądzona będzie.

13. A z tych miast które się na pomoc zbiegów oddzielaia,

14. Trzy będą za Iordanem, a trzy w ziemi Chananeyskiéj,

15. Tak synóm Izraelowym, iako y przychodnióm y gościóm, aby uciekł do nich ktoby niechząc krew rozlał.

16. Jeśli by kto uderzył żelazem, a umarłby który uderzony jest: winien będzie mężobóystwa, y sam umrze.

17. Jeśli by kamieniem cisnął, a uderzony umarł, także karan będzie.

18. Jeśli drewnem uderzony umrze: mężobóycą krwią zemsczony będzie. *Deut. 19. c. 11. Jos. 20. v. 3.*

19. Bliski zabitego, mężobóycę zabić zaraz skoro go poima.

20. Jeśli kto z nienawiści ozłowleka popchnie, abo nań co rzucił z zasady:

21. Abo będąc mu nieprzyjacielem ręką uderzy, a on umrze: ten który uderzył, winien będzie mężobóystwa: krewny zabitego, zaraz skoro go naydzie zabić.

22. A jeśli by z przygody, y bez własni,

23. Y bez nieprzyjaźni co takowego uczynił,

24. A toby się przed ludem pokazało, y między tym który uderzył y bliskim, sprawa o krewby się roztrząsała:

25. Wybawion będzie niewinny z ręki maczającego się, y będzie przez wyrok przywrócon do miasta do którego był uciekł, y będzie tam mieszkał aż wielki kapłan, który oleiem świętym jest pomazany, umrze.

26. Jeśli mężobóycą za granicami miast, które wygnaćóm są naznaczone,

27. Będzie należony, y zabity od tego który się mści krew, bez winy będzie który go zabił.

28. Miał bowiem zbieg aż do śmierci kapłana nawyższego śledzić w mieście. A gdy on umrze, mężobóycą wróci się do ziemi swojej.

29. To wiecznie będzie, y za prawo we wszystkich mieszkaniach waszych.

30. Mężobóycą za świadkami karan będzie: na świadectwo iednego żaden zdany nie będzie.

31. Nie weźmiecie okupu od tego który winien krew, natychmiast y sam umrze.

32. Wywołani y zbiegowie przed śmiercią kapłana wielkiego żadną miarą do miast swoich wrócić się nie będą mogli:

33. Abyście nie splugawili ziemię mieszkania waszego, która się krwią niewinnych splugawi: a inaczej oczyszczona bydź nie może, iedno krwią tego który przelał krew drugiego.

34. Y tak będzie oczyszczona ośiadłość wasza, gdyż ia z wami mieszkam. Iam bowiem iest Pan, który mieszkam między synmi Izraelowymi.

ROZ-

## ROZDZIAŁ XXXVI.

*Pokolenia aby się zeymowaniem  
són niemieszali: aby się dzierz-  
wy a imienia różnych nie pomie-  
szali.*

**P** Rzystąpiły y Książęta do-  
mów Galaad syna Machir, syna  
Manasse z pokolenia synów Iose-  
phowych: Y mówili Moyżeszowi  
przed książęty Izraelskimi y rze-  
kli: *Mądr. 27. v. 1.*

2. Tobie Panu naszemu przyka-  
zał Pan, abyś ziemię Iosem po-  
dzielił synóm Izraelowym, a że-  
byś córkóm Salphaad brata na-  
szego dał ośiadłość oycu należącą:

3. Które ieśli ludzie inszego  
pokolenia za żony wezmą, pý-  
dnie za nimi ośiadłość ich: y gdy  
przenieśiona do inszego pokolenia  
będzie, umnieyszy się naszego  
dziedzictwa.

4. A zatym się stanie, że gdy  
Iubileusz, to jest pięćdziesiąty rok  
odpuszczenia przydzie, pomiesza  
się losów podzielenie, y ośiadłość  
jednych przejdzie do drugich.

5. Odpowiedział Moyżesz sy-  
nóm Izraelowym y za rozkaza-  
nem Pańskim mówiąc: Dobrze

pokolenie synów Iosephowych rze-  
kło.

6. Y to prawo o córkach Sal-  
phaad od Pana jest wydane: Nie-  
chay idą za kogo chcą, tylko  
żeby za swego pokolenia ludzie:  
*Tob. 7. v. 14.*

7. Aby się nie mieszała ośia-  
dłość synów Izraelowych z po-  
kolenia w pokolenie. Bo wszyscy  
mężowie pýmować będą żony z  
pokolenia y rodu swego:

8. Y wszystkie białogłowy z te-  
góż pokolenia męże wezmą: aby  
dziedzictwo zostawało w domiech,

9. A żeby się nie mieszały po-  
kolenia, ale tak zostały

10. Iako od Pana są oddzielo-  
ne. Y uczyniły córki Salphaad  
iako było rozkazano:

11. Y szły Maala, y Thersa,  
Hegla, y Melcha, y Noa za syny  
stryja swego.

12. Z familiéy Manasse, który  
był syn Iosephów: y ośiadłość  
która im była dana została się  
w pokoleniu y w domu oycy ich.

13. Te są przykazania y sądy  
które rozkazał Pan przez rękę  
Moyżesza do synów Izraelowych,  
na polach Moab nad Iordanem  
przeciw Ierychowi.



# KSIĘGI

## DEUTERONOMIUM.

PO ŻYDOWSKU, אֵלֶּה הַדְּבָרִים ELLE HADDEBARIM.

**T**E książki Grekowie Deutoronomium, to jest, wtóry albo powtórzo-ny zakon, przeto nazywały, iż w nich niemal to wszystko, co jest w przeszłych księgach, od Moyżesza jest powtórzone: dla tych, którzy pierwszego zakonu na górze Synai (oycom ich już zmarłym podanego) nie słuchali. Mają w sobie Historią dwu Miesięcy roku czterdziestego po wyszciu z Egiptu, y czas ostatniego mieszkania, albo stanowiska na polach Moabskich, gdzie Moyżesz umarł y pogrzebion, a na tego miejsce Jozue był obran. Z tych ksiąg przez pięćdziesiąt świadectw w nowym Testamencie naydziesz przywie-  
dzionych.

### ROZDZIAŁ I.

*Krótkie rozpominanie y opisa-  
nie tych rzeczy, które potykały  
Izraelczyki na Puszczę, y Kaźń  
za niedowiarstwo.*

**T**E są słowa, które mówił Moyżesz do wszego Izraela za Iordanem na pustyni polnéy, prze-  
ciw morza czerwonego, między Pharan, y Thophel, y Laban, y Haseroth, gdzie jest barzo wiele złota,

2. Iedenastej dni od Horeb przez drogę góry Seir aż do Kadesbarne.

3. Czterdziestego roku, iedenastego miesiąca, pierwszego dnia

miesiąca mówił Moyżesz do synów Izraelowych wszystko co mu był przykazał Pan aby im powiedział :

4. Potym iako zabił Sehon króla Amorreyskiego, który mieszkał w Hesebon, y Og króla Basan który mieszkał w Astaroth y w Edrai, Num. 21. c. 24.

5. Za Iordanem w ziemi Moab, Y począł Moyżesz wykladać zakon, y mówić:

6. Pan Bóg nasz mówił do nas na Horeb rzekąc: Dosyć wam żeście na téj górze mieszkali.

7. Wróćcie się a ciągnicie ku górze Amorreyczyków, y do innych, które téy są nablizsze polne y górzyste y niższe miejsca ku południu y nad brzegiem mo-  
rza

rza ziemię Chananeyczyków y Libanu, aż do wielkiej rzeki Eufratesa.

8. Oto, prawi, dałem wam: wnidźcie a pośiǳcie iǳ, o którą przysięgł Pan oycóm waszym, Abrahamowi, Izaakowi y Iakobowi: żeby iǳ dał im y nasieniu ich po nich.

9. Y rzekłem wam na on czas:

10. Nie mogę was sam znieść: Bo Pan Bóg wasz rozmnożył was, a jest was dziś iako gwiazd niebieskich barzo wiele.

11. (Pan Bóg oyców waszych niechay przyczynił do téy liczby wiele tysięcy, a niech wam błogostawi iako rzekł.)

12. Nie mogę ja sam waszych spraw znośić, y brzemiona y swarów. *Exod. 18. v. 18.*

13. Podaycie z was męże mądre y umiętne, y których obcowanie byłoby doświadczone w pokoleniach waszych, że ie postawię przełożonymi nad wami.

14. Tedyście mi odpowiedzieli: Dobra rzecz jest którą chcesz uczynić.

15. Y wziąłem z pokoleń waszych męże mądre y ślachtetne, y uczyniłem ie książęty, tysięcznikami, y setnikami, y pięćdziesiątniki, y dziesiętniki którzyby was uczyli każdéy rzeczy,

16. Y przykazałem im mówiąc: Słuchaycie ich, a co sprawiedliwa jest sądzić: choćby obywatel był on, chocia gość.

17. Różność żadna osób nie będzie, tak małego wysłuchać iako y wielkiego, y nie będziecie mieć względu na osobę żadnego, ponieważ sąd Boży jest. Ieśliby się wam zdało co trudnego, odnieście do mnie, a ja wysłucham. *Lev. 19. v. 15.*

18. Y przykazałem wszystkim rzeczy którebyście czynić mieli.

19. A ruszywszy się od Horeb, przeszliśmy przez puszczę straszliwą y wielką, którąście widzieli, drogą góry Amorreyskiej, iako nam był przykazał Pan Bóg nasz. Agdyśmy przyszli do Kadesbarne,

20. Rzekłem wam: Przyszlście do góry Amorreyszka, którego Pan Bóg nasz da nam.

21. Oglądaj ziemię którą Pan Bóg twój dał tobie: wstępny a pośiaday iǳ, iako mówił Pan Bóg nasz oycóm twoim: niebóy się y namniéy się mniéłay.

22. Y przystąpiłście do mnie wszyscy, y rzekliście: Poślimy męże którzyby oglądali ziemię, y oznaymili którąbyśmy się drogą puścić mieli, y do których miast się udać. *Num. 13. v. 4.*

23. A gdy mi się mowa podobala, posłałem z was dwanaście mężów, po iednemu z pokoleń swych.

24. Którzy poszedszy y wstąpiwszy na miejsca górzyste, przyszli aż do Doliny grona: a wypatrzywszy ziemię,

25. Nabrawszy owoców iéy, aby okazali żyzność, przynieśli do nas, y rzekli: Dobra jest ziemia którą Pan Bóg nasz da nam.

26. Y niechcieliście wstąpić: ale niewierni na mowę Pana Boga naszego

27. Szemraliście w namiociech waszych, y rzekliście: Nienawidzi nas Pan, y przeto wywiódł nas z ziemi Egiptzkiej, aby nas wydał w ręce Amorreyszka y wytracił.

28. Dokąd pódziemy? postawie przestraszyli serce nasze mówiąc: Nader wielkie mnostwo jest, y nad nas wzrostem wyższe: miasta wielkie, y aż do nieba o-

bron-

bronne, widzieliśmy tam syny E-naetm.

29. A ja rzekłem wam, Niełękajcie się, ani się ich bójcie:

30. Pan Bóg który jest wodzem waszym, sam będzie walczył za was, jako uczynił w Egypcie, na co wszyscy patrzyli.

31. Y na puszy (sameś widział) nośił cie Pan Bóg twój, jako zwykł nośił człowiek maluczkiego syna swego, po wszystkiej drodze którąście ohodzili, a żeście przyšli na to miejsce.

32. Lecz ani tak uwierzyliście Panu Bogu waszemu,

33. Który szedł przed wami w drodze, y wymierzał miejsce, gdziebyście namioty rozbiłi mie-li, w nocy ukazując wam drogę przez ogień, a wednie przez słup obłokowy. *Exod. 13. v. 21. Num. 14. v. 14.*

34. A gdy usłyszał Pan głos mów waszych, rozgniewany przysięgi: y rzekł:

35. Nie ogląda żaden z ludzi tego narodu niecnotliwego ziemię dobrą, którąm pod przysięgą oblecał oczóm waszym

36. Oprócz Kaleb syna Iephone, ten bowiem ją ogląda, y iemu dam ziemię którą deptał, y synóm iego, ponieważ naśladował Pana.

37. A nie ma isć w podziwienie rozgniewanie na lud, gdyż y na mię rozgniewany Pan dla was rzekł: ani ty nie wnidziesz tam:

38. Ale Iozue syn Nun sługa twój, ten wnidzie za cie. Tego upominay y pošllay, a on losem podzielił ziemię Izraelowi.

39. Działki wasze o któryochaście powiadali że ie zabiorą w niewolą, y synowie którzy dziś między złym a dobrym nie znają ró-

żności, ci wnidą: y onym dam ziemię, a pośiędą ją.

40. A wy się wróćcie, a ciągnicie w puszczę, drogą morza czerwonego.

41. Y odpowiedzieli mi: Zgrzeszyliśmy Panu, poydziemy y walczyć będziemy, jako przykazał Pan Bóg nasz. A gdyście ubrawszy się we zbroie szli na górę, *Num. 14. v. 40.*

42. Rzekł im Pan: Mów do nich: Nie wstępuyście ani walczyć, bo nie jestem z wami: hyście zaś nie upadli przed nieprzyjaciół waszymi.

43. Mówiłem wam, a nieśtuchaliście: ale sprzeciwiając się rozkazaniu Pańskiemu, y nadęci pychą poszliście na górę. *Num. 14. v. 40.*

44. A tak wyszedzay Amorreyczk, który mieszkał na górach, y zalaohawszy gonił was, jako zwykły gonioł psczoły:

45. Y bił was od Seir aż do Horma.

46. A gdyście wróciwszy się plakali przed Panem, nie wystuchał was: ani chciał przyzwolić na głos wasz.

47. Siedzieliście tedy w Kadesbarne przez czas długi.

## ROZDZIAŁ II.

*Powtarza dobrodziejstwa Pańskie, które uczynił ludu Izraelowemu: Walki przeciw Ammon y Moab zakazuje, y zwalczanie Króla Seona y ziemi iego.*

1. **A** Wyciągnawszy z tamtąd przyszlismy w puszczę która wiedzie do morza czerwonego, jako mi Pan mówił: y krąyliśmy około góry Seir przez czas długi.

2. Y rzekł Pan do mnie:

3.



3. Dosyćście krążyli około téj góry: idźcie ku północy.

4. A ludowi przykaż, mówiąc: Przeydźcie przez granice braciéy waszéy synów Ezaw, którzy mieszkają w Seir, y będą się was bać.

5. Patrzcieśz tedy pilnie, abyście się nie ruszyli przeciwko im. Bo nie dam wam ziemię ich coby mogła stopa lednéy nogi zastąpić, bom za ośiadłość Ezaw górę Seir dał.

6. Żywność kupicie u nich za pieniądze, y ieść będziecie: wodę kupioną czerpać y pić będziecie.

7. Pan Bóg twój błogosławił ci w wszelkiéy sprawie rąk twoich: Wię drogę twoją, iakoś przeszedł tę puszcza wielką, przez czterdzieści lat mieszkający z tobą Pan Bóg twój, a ni naczymół nie schodziło.

8. A gdyśmy minęli bracią naszą syny Ezaw, którzy mieszkali na Seir, drogą połą z Elath, y z Asyongaber, przyszliśmy do drogi, która wiedzie na puszcza Moab:

9. Y rzekł Pan do mnie: Nie waloz przeciw Moabitóm, ani się z nimi potykay: boć nie dam nic z ziemię ich, iżem synóm Lothowym dał Ar w ośiadłość.

10. Emim piérwszy byli obywatelé iéy, lud wielki y potężny, y tak wysoki, że le z pokolenia Enacim iako olbrzymy bydz rozumiano,

11. Y byli podobni synóm Enacim, nawet Moabitowie zową le Emim.

12. A w Seir piérwéy mieszkali Horreyczykowie: które wypędziwszy y wygładziwszy, mieszkali synowie Ezaw, iako uczynił Izrael w ziemi ośiadłości swéy, którą mu Pan dał.

13. Ruszywszy się tedy aby-

śmy się przeprawili przez potok Zared, przyszliśmy do niego.

14. A czasu wszytkiego któregośmy chodzili od Kadesbarne, aż do przeszcia potoku Zared, było trzydzieści y ośm lat: aż wyginął waszytek ród ludzi walczych z obozu, iako był przysiągł Pan:

15. Którego ręka była przeciwko im, aby wyginęli z porządku obozu.

16. A gdy wyginęli wszyscy walczeniéy,

17. Mówił Pan do mnie, rzekąc:

18. Ty dziś przejdiesz granice Moab, miasto imieniem Ar:

19. A przystąpiwszy do bliskich mieysc synów Ammon, strzeż się abyś nie walczył przeciwko im, ani się ruszay na bitwę: boć nie dam z ziemię synów Ammon: gdyżem ją dał w ośiadłość synóm Lothowym.

20. Za ziemię olbrzymów miało ją, y w niéy dawno przed tym mieszkali olbrzymowie, które Ammonitowie zową Zomzommim.

21. Lud wielki y mnogi, y wzrostu wysokiego, iako Enacim, które wygładził Pan przed nimi:

22. Y dał im mieszkać miasto nich, iako uczynił synóm Ezaw, którzy mieszkają na Seir, wygładziwszy Horreyczyki, a dawszy im ziemię ich, którą trzymała aż do tego czasu.

23. Heweyczyki téż, którzy mieszkali w Haserym aż do Gasan Kappadoczenie wygnali: którzy wyszedszy z Kappadociéy, wygładzili le, y mieszkali miast nich.

24. Wstańcie a przejdźcie strumień Arnor: otom dał w rękę twoię Sehon króla Hesobon Ammorreyczyka, y ziemię jego poszn po-

posiadać, a stocz przeciw niemu bitwę.

25. Dżisia poczną puszczać strach y boiażn twoię na ludy, którzy mieszkają podewszystkim niebem: aby usłyszawszy imię twoie lękali się, y jako zwykli rodzące drżeli y boleścią zięci byli.

26. Posłałem tedy posły z pusze Kadmeth do Sehon Króla Hesebon słowy spokojnymi, mówiąc: Num. 21. v. 21.

27. Przeydłem przez ziemię twoię, drogą pospolitą poydłem: nie zstąpiemy ani w prawo ani w lewo.

28. Żywaości przeday nam za pieniądze, żebyśmy iedli: wody za pieniądze użycz, y tak płć będzimy. To tylko, abyś nam pozwolił przeszćia,

29. Iako uczynili synowie Ezaw, którzy mieszkają na Seir, y Moabitowie którzy mieszkają w Ar: aż przydźmiem do Iordanu y przeydźmiemy do ziemię, którą Pan Bóg nasz da nam.

30. Y niechciał Sehon Król Hesebon pozwolić nam przeszćia: iż był zatwardził Pan Bóg twój ducha iego, y zatwardził był serce iego, aby był podan w ręce twoie, iako teraz widzisz.

31. Y rzekł Pan do mnie: O tomtci poczną podawać Sehon y ziemię iego, poczn ią posiadać. Amos 2. v. 9.

32. Y wyszedł Sehon przeciwko nam ze wszystkim ludem swym ku bitwie do Iasa.

33. Y podał go nam Pan Bóg nasz: y porażiliśmy go y syny iego ze wszystkim ludem iego.

34. Y wszystkie miasta na on czas wzięliśmy, wyblwazy obywatela ich, męże y niewiasty y dżiatki. Niezostawiliśmy w nich niczego:

35. Oprócz bydła które się dostały łup biorących: a korzysci miast któreśmy wzięli,

36. Od Aroer, które iest nad brzegiem potoku Arnon, miasteczka które w dolinie leży, aż do Galaad. Nie było wsi y miasta któreby uszło rąk naszych: wszystkie nam Pan Bóg nasz podał.

37. Oprócz ziemi synów Ammon, do którejieśmy nieprzystąpili: y wszystkich które przyległy strumieniowi Iebok, y miast na górach, y wszystkich mieysc, do których nam niedopuścił Pan Bóg nasz.

### ROZDZIAŁ III.

*Opisuje powtóre Walkę przećcio Og Królowi Bazan, y łóžko iego, y dżiat dwu pokoleniu, Ruben y Gad, y potowice Manassoucego: Prośba Moyżeszowa do Boga, aby mógł wnieść do ziemi obiecany.*

1. **A** Tak obróćiwszy się śliliśmy drogą Bazan: y wyszedł Og Król Bazan przeciwko nam z ludem swym ku bitwie w Edrał.

2. Y rzekł Pan do mnie: Nie bój się go: bo w rękę twoię dany iest ze wszystkim ludem y ziemią iego: y uczyniał mu iakoś uczynił Sehon Królowi Amorreyczyków, który mieszkiał w Hesebon. Num. 21. v. 33.

3. Dał tedy Pan Bóg nasz w ręce nasze, y Oga Króla Bazan, y wszytek lud iego: y porażiliśmy ie aż do sozątku, Num. 21. v. 33.

4. Burząc wszystkie miasta iego iednego czasu: nie było miasteczka, któreby nas uszło, sześćdziesiąt miast, wszystkę krainę Argob, królestwa Og w Bazan.

5. Wszystkie miasta były obro-nione

niłone mury wysokimi y bramami y zaworami, oprócz miasteczek niezliczonych, które nie miały murów.

6. Y zgładziliśmy je iakośmy byli uczynili Sehon Królowi Hesebon, wytraciwszy wszelkie miasto, męże y niewiasty y działki:

7. Lecz bydło y korzysci miast rozebraliśmy.

8. Y wzięliśmy w on czas ziemię z ręki dwu Królów Amorreyczyków, którzy byli za Iordanem: od potoku Arnon, aż do góry Hermon,

9. Którą Sydończycy Sarion zową, a Amorreyczycy Sanir:

10. Wszystkie miasta, które leżą w równi, y wszystkę ziemię Galaad y Bazan aż do Selcha y Edra miast królestwa Og w Bazan.

11. Bo tylko sam Og król Bazan został się być z narodu Olbrzymów. Ukazują łoża jego żelazne, które jest w Rahath synów Ammon, dziewięć łokiet małego wzduż, a cztery w szérz, na miarę łokcia ręki męskiej.

12. Y pośiedliśmy na on czas ziemię, od Aroer które jest nad brzegiem potoku Arnon, aż do połowice góry Galaad: A miasta jego dałem Ruben y Gad.

13. A ostatek Galaad y wszystkie Bazan królestwa Og, dałem połowicy pokolenia Manasse, wszystkę krainę Argob: y wszystkę Bazan zową ziemią olbrzymów. *Num. 32. v. 29.*

14. Iair syn Manasse pośiadł wszystkę krainę Argob, aż do granic Gessury y Machaty. Y nazwał od imienia swego Bazan Hawoth Iair: to jest, wsi Iair, aż do dnia dzisiejszego.

15. Machirowi też dałem Galaad.

16. A pokoleniu Ruben y Gad, dałem od ziemi Galaad aż do

potoku Arnon, pół potoku y ukraińską aż do potoku Iebok, która jest granica synów Ammon:

17. Y równinę pustynię y Iordan, y granicę Cenereth aż do morza puszczę które jest nasłoneżone, pod górę Phasga ku wschodowi słońca.

18. Y rozkazałem wam na on czas, mówiąc: Pan Bóg wasz dał wam tę ziemię w dziedzictwo, gotowi idźcie przed bracią waszą synmi Izraelowymi, wszyscy mężowie duży:

19. Bez żon y dzieci y bydła: wiem bowiem że więcej dobytku macie, y w mieścinach zostać muszą którem wam dał,

20. Aż odpoczynienie da Pan bracię waszą, iako wam dał: y posiedzą oni też ziemię, którą im da za Iordanem: tedy się każdy wróci do ośiadłości swęj, którąm wam dał. *Num. 21. v. 18.*

21. Iozemu też na on czas przykazałem rzekąc: Oczy twoje widziały co uczynił Pan Bóg was: tym dwiema Królóm: także uczyni wszystkim królestwom, do których przeydźlesz.

22. Niebóy się ich: bo Pan Bóg wasz będzie walczył za was.

23. Y prosiłem Pana w on czas, mówiąc:

24. Panie Boże, tyś poczał pokazywać słudze twemu wielkość twoją, y rękę barzo mocną. Bo nie masz innego Boga ani na niebie ani na ziemi, któryby mógł czynić dzieła twoje, y przyrównany być mocy twojej.

25. Przeydę tedy oglądam ziemię tę niepospolitą za Iordanem, y górę tę wyborną, y Liban.

26. Y rozgniewał się Pan na mnie dla was, ani mnie wysłuchał, ale mi powiedział: Dosyć masz:

za-

žadną miarą nie mów więcej do mnie o téj rzeczy.

27. Wstąp na wierzch Phasgi, a obróć w koło oczy twoje, na zachód y na północ, y na południe y na wschód, a patrz, bo nie przejdiesz przez ten Iordan.

28. Przykaż Iozuemu, umocni go y potwierdź: on bowiem pójdzie przed tym ludem, y podzieli im ziemię, którą oglądasz.

29. Y mieszkaliśmy w dolinie przeciw bałwanicy Phogor.

#### ROZDZIAŁ IV.

*Upomina Mojżesz lud Izrael-ski ku zachowaniu Przykazania Bożego, grożąc przestępcom: zakazuje obrazów mieć ku chwaleńni ich: Śmierć swoją opowiada: trzy miasta ku ucieczce wywołanym odłączył.*

1. **A** Teraz Izraelu słuchay przykazania y sądów, których ja ciebie uczę: abyś je czyniąc żył, a wszedłszy posiadł ziemię, którą Pan Bóg ojców waszych da wam.

2. Nie przydaćie do słowa które wam mówię, ani uymiećie z niego: strzeżcie mandatów Pana Boga waszego, które ja wam roszkazuję.

3. Oczy wasze widziały wszystko co uczynił Pan przeciw Beelphegor, iako pokruszył wszystkie chwalce jego z pośrodku was. *Num. 25. v. 4.*

4. A wy którzy stoicie przy Panu Bogu waszym, żywiście wszyscy aż do dnia dzisiejszego.

5. Wiście że w was nauczał przykazania y sprawiedliwości, iako mi roszkazał Pan Bóg mój, tak je czynić będziecie w ziemi którą pośledzicie:

6. Y zachowaćcie je, a wypel-

nićcie skutkiem. To bowiem jest wasza mądrość, y rozum przed ludźmi, żeby usłyszawszy te wszystkie przykazania, rzekli: Oto lud mądry y rozumny, naród wielki.

7. Y niemasz inszego narodu tak wielkiego, któryby miał Boga tak przybliżającego się do niego, iako Pan Bóg nasz przytomny jest na wszystkie prośby nasze.

8. Bo któryż inszy naród jest tak zaony, żeby miał Ceremonię y sądy sprawiedliwe, y wszystkie zakon, który ja dziś przełożę przed oczy wasze?

9. Strzeż tedy sam siebie, y dusze swéy pilnie. Nie zapominać słów, które widziały oczy twoje, a niechay nie wypadają z serca twego po wszystkie dni żywota twego. Będziecie ich nauczać syny y wnuki twoje,

10. Ode dnia któregoś stanął przed Panem Bogiem twoim na Horeb, gdy mi Pan mówił, ręką: Zgromadź do mnie lud, aby słuchali mów moich, a nauczyli się bać mnie przez wszystkie czasy któregoż żyją na ziemi, a nauczyli syny swoje. *Ezod. 19. v. 18.*

11. Y przystąpiliście pod górę, która gorzała aż do nieba: y była na niej ciemność, y obłok, y mgła.

12. Y mówił Pan do was z pośrodku ognia: słyszeliście głos słów tego, aleście kształtu zgoła nie widzieli.

13. Y okazał wam przymierze swoje, które roszkazał żebyście czynili, y dziesięć słów które napisał na dwu tablicach kamiennych.

14. Mnie też roszkazał na on czas, abych was nauczył obrzędów y sądów którebyście zachować mieli w ziemi którą pośledzicie.

15.

15. A przeto strzeżcie pilnie dusz waszych. Nie widzieliście żadnego podobieństwa w dzieł, którego Pan mówił do was na Horeb z pośrodku ognia:

16. Abyście snać oszukani nie uczynili sobie podobieństwa rytego, albo obrazu męczyzny, albo niewiasty,

17. Wyobrażenia wszelkich zwierząt, które są na ziemi, albo z ptactwa pod niebem latającego,

18. Y płazu, który płaza po ziemi, albo ryb które są w wodach pod ziemią:

19. Aby snać podniószysz oczy w niebo, nie użyłsz słońca, y księżycy, y wszystkich gwiazd niebieskich, y uwiedziony błędem, nie kłaniał się im; y nie służył, które stworzył Pan Bóg twój na posługę wszystkim narodóm które są pod niebem.

20. Lecz was wzięł Pan, y wywiódł z pleca żelaznego Egypckiego, aby miał lud dzielniozny, iako jest dziśieyszego dnia.

21. Y rozgniewał się Pan na mię dla mów waszych, y przysięgł że nie przejdę za Iordan, y nie wniknę do ziemi nalepszey, którą wam da.

22. Oto umieram w téy ziemi, nie przejdę Iordanu: wy przejdziecie, y pośiedziecie ziemię wyborną.

23. Ostrzegayże się, abys kiedy niezapomniał przymierza Pana Boga twego, które uczynił z tobą: y uczynił sobie rytego podobieństwa tych rzeczy, których Pan czynić zakazał:

24. Bo Pan Bóg twój jest ogień trawiący, Bóg zawieszny. *Do Żyd. 12. v. 29.*

25. Ieśli zrodzicie syny y wnuki, a będziecie mieszkac w ziemi,

a zwiedzieni uczynicie sobie iakie podobieństwo, broiąc złość przed Panem Bogiem waszym, żebyście go ku gniewu przywiedli.

26. Za świadki biorę dziś niebo y ziemię, że rychło zginiecie z ziemi którą przeszedzys Iordan pośiedziecie. Nie będziecie w niéy przez długi czas mieszkac, ale wygładzi was Pan,

27. Y rozprószy po wszystkich narodziech, y mało was zostanie między narody, do których was Pan zawlezie.

28. A tam będziecie służyć bogóm, którzy ręką człowieczą są udzielan,i, drewnu a kamieniu, którzy nie widzą, ani słyszają, ani iedzą, ani wachają.

29. A gdy szukać będziesz tam Pana Boga twego, naydziesz go: ieśli go iedno całym sercem szukać będziesz, y wszystkim utrapleniem dusze twoiey.

30. Gdy cię naydą wszystkie te rzeczy które są przepowiedziane, ostatniego czasu nawrócisz się do Pana Boga twego, y będziesz słuchał głosu jego.

31. Abowiem Bóg miłosierny Pan Bóg twój jest, nie opuści cię, ani do końca zgładzi, ani zapamięta przymierza na które przysięgł oycóm twoim.

32. Pytay się o dawnych czasach, które były przed tobą, o dzień którego stworzył Bóg człowieka na ziemi, od kraiu nieba aż do kraiu jego: ieśli się kiedy taka rzecz stała, albo kiedy doznano jest,

33. Aby słyszał lud głos Boga mówiącego z pośrodku ognia, iakoś ty słyszał, a żyweś został:

34. Ieśli uczynił Bóg, że wszedł y wzięł sobie lud z pośrodku narodów, przez doświadczanie, y mękt, y cuda, przez waynę, y mocną

oną rękę, y wyciągnione ramię, y straszne widzenia: wedle wszystkiego co czynił dla was Pan Bóg wasz w Egipcie, na co patrzyliście oczy twoje:

35. Abyś wiedział iż Pan sam jest Bogiem, a nie masz innego oprócz niego.

36. Dał ci słyszeć swój głos z nieba, aby cię nauczył, y na ziemi ukazał ci ogień swój barzo wielki, y słyszałeś słowa jego z pośrodku ognia,

37. Abowiem umiłował ocyce twoje, y obrał nasienie ich po nich, y wywiódł cię idąc przed tobą w mocy swojej z Egiptu: *Exod. 13. v. 21.*

38. Aby wygładził narody barzo wielkie, y mocniejsze nad cię na weszcie twoje: y wprowadził cię, y dał ci ziemię ich w ośiadłość, iako to widziałś dnia dzisiejszego.

39. A tak poznay dzisiaj, a myśl w sercu swoim, że Pan sam jest Bogiem na niebie wysoko, y na ziemi nisko, a nie masz innego.

40. Strzeż przykazania y mandatów jego, które ja przykazuję tobie: abyć dobrze było y synom twym po tobie, ażebyś przez długi czas trwał na ziemi, którą Pan Bóg twój da tobie.

41. Tedy oddzielił Moyżesz trzy miasta za Iordanem na wschodnią stronę,

42. Aby do nich uciekał kto by zabił niechcąc bliźniego swego, ani mu był nieprzyjacielem przed lednym y drugim dnem, y do którego z tych miast uciec mógł. *Num. 35. v. 6.*

43. Bozór na puszczy, które leży na równy ziemi, z pokolenia Ruben: y Ramot w Galaad, które jest w pokoleniu Gad: y Gelan w

Bazan, które jest w pokoleniu Manasse. *Jos. 20. c. 8.*

44. Ten ci jest zakon, który położył Moyżesz przed syny Izraelowymi,

45. Y te świadectwa, y obrzędy, y sądy, które mówił do synów Izraelowych, kiedy wyszli z Egiptu,

46. Za Iordanem w dolinie przeciw bałwanicy Phogor w ziemi Sehon króla Amorreyskiego, który mieszkał w Hesebon, którego zabił Moyżesz, synowie też Izraelowi wyszedszy z Egiptu,

47. Pośiedli ziemię jego, y ziemię Og króla Bazan, dwu królów Amorreyskich, którzy byli za Iordanem na wschód słońca:

48. Od Aroer, które leży na brzegu potoku Arnon, aż do góry Sion, która jest też Hermon,

49. Wszystkę równinę za Iordanem na wschodnią stronę aż do morza pustyni, y aż pod górę Phasga.

## ROZDZIAŁ V.

*Powtarza, y wyklada dzisiaj cioro Boże Przykazanie: Bojaźń synów Izraelskich, gdy usłyszeł głos Boży, y gdy użył góry gorącej.*

**Y** Wzwał Moyżesz wszego Izraela, y rzekł do niego: Słuchaj Izraelu Ceremonii y sądów, które ja dziś mówię w uszy wasze: nauczcie się ich, y skutkiem wypełniajcie.

2. Pan Bóg nasz uczynił z nami przymierze na Horeb.

3. Nie z ocy naszemi uczynił przymierze, ale z nami, którzy tu na ten czas jesteśmy y żyjemy.

4.

4. Twarzą w twarz mówił do nas na górze z pośrodku ognia.

5. Iam mówięc y śródkiem był między Panem a między wami czasu onego, abych wam opowiadał słowa jego. Boście się ball ognia, y nie wstąpiliście na górę, y mówił: *Exod. 20. v. 3.*

6. I a Pan Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi Egypcijskiej, z domu niewolęcy.

7. Nie będziesz miał bogów cudzych przed oczyma memi.

8. Nie uczynisz sobie ryciny, ani podobieństwa wszystkich rzeczy, które są na niebie wzgórej, y które na ziemi nisko, y które są w wodach pod ziemią.

9. Nie będziesz się im kłaniał, ani służył. Bom ja iest Pan Bóg twój, Bóg zawistny, oddający nieprawość ojców na synach do trzeciego y czwartego pokolenia, tym którzy mię nienawidzą:

*Exod. 34. 14.*

10. A czyniący miłosierdzie na wiele tysięcy, miłującym mię y strzegącym przykazań moich.

*Exod. 20. 7.*

11. Nie będziesz używał imienia Pana Boga twego na daremno: bo nie uydzie karania któryby na próżną rzecz wziął imię jego. *Lev. 19. 12. Mat. 5. 33.*

12. Zachowaj dzień Sobotny abyś jł święcił, iakoć przykazał Pan Bóg twój.

13. Sześć dni robić będziesz, y uczynisz wszystkie roboty twoje, *Exod. 20. 10.*

14. Siódmy dzień iest Sabbath, to iest, odpoczynienie Pana Boga twego. Nie będziesz weń czynił żadney roboty, ty, y syn twój, y córka, służebnik y służebnica, y wół, y ośleć, y każde bydło twoje, y gość, który iest między braćmi twoimi: aby odpoczął.

zabnik y służebnica twoja, iako y ty. *Gen. 2. 3.*

15. Pamiętaj żeś y sam służył w Egypcie, y wywiódł cię z tamąd Pan Bóg twój ręką mocną y ramieniem wyciągnionym. Y przetożci przykazał abyś zachował dzień Sobotny.

16. Czcł oycę twego, y matkę, iakoć przykazał Pan Bóg twój, abyś żył przez długi czas, a żebyś się dobrze wiodło na ziemi, którą Pan Bóg twój da tobie.

*Exod. 20. 12. Eccl. 3. 9. Mat. 15. 4. Mat. 7. 10. Ephe. 6. 1.*

17. Nie będziesz zabijał:

18. Ani będziesz cudzołożył:

19. Y kradzieży nie będziesz czynił.

20. Ani będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu fałszywego świadectwa.

21. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, nie domu, nie rolęcy, nie sługi, nie służebnice, nie wolu, nie osła, y wszystkich rzeczy które jego są. *Mat. 5. 28. Rzym. 7. 7.*

22. Teś słowa mówił Pan do wszystkiego zgromadzenia waszego na górze z pośrodku ognia, y obłoku y mroku, głosem wielkim, nic wlecey nie przydaląc: y napisał ie na dwu tablicach kamiennych, które mi dał.

23. A wy gdyście usłyszeli głos z pośrodku ciemności, a widzieli górę gorącą, przystąpiliście do mnie wszystkie książęta pokolenia, y starszy, y rzekliście:

24. Oto nam ukazał Pan Bóg nasz majestat y wielkość swoię. Głos jego słyszeliśmy z pośrodku ognia, y doznaliśmy dziś że gdy Bóg mówił z człowiekiem, został żyw człowiek.

25. Przeczże tedy pomrzemy, y pożrze nas ten ogień barzo

wielki? bo jeśli więcéy uslysze-my głos Pana Boga naszego, pomrzemy.

26. Cóż iest wszelkie ciało, aby słuchać miało głosu Boga żywiącego, który z pośrzedku ognia mówi, iakośmy slyszeli, a mogło bydz żywo?

27. Ty raczéy idź: a słuchay wszystkiego co rzecze Pan Bóg nasz: a mówić będziesz do nas, a my uslyszawszy czynić ie będziemy.

28. Co uslyszawszy Pan, rzékł do mnie: Slyszalem głos słów ludu tego, które mówił do ciebie: dobrze wszystko mówill.

29. Ktoby to dał aby takie serce mieli, żeby się mnie bał, y strzegłi wszystkich rozkazań moich po wszytek czas, aby im dobrze było, y synóm ich na wieki?

30. Idź a powiedz im: Wróćcie się do namiotów waszych.

31. A ty stój tu zemną, a opowiem tobie wszystkie przykazania moje, y Ceremonię, y sądy: których ich uczycy będziesz, aby ie czynili w ziemi, którą im dam w ośiadłość.

32. Strzeżcież tedy y czyńcie co wam Pan Bóg przykazał: nie ustąpicie ani na prawo ani na lewo:

33. Ale drogą którą przykazał Pan Bóg wasz chodźcie będziecie, abyście żyli, y dobrze się wam działo, a przedłużyły się dni w ziemi ośiadłości waszéy.

## ROZDZIAŁ VI.

*Aby miłowali Pana Boga, a bali się go, upomina. Takież aby go nie kuśili, ale zakonu aby uczyli syny swoje.*

**T**E.są przykazania y Ceremonie y sądy, których rozkazał

Pan Bóg wasz, abyoh was nauczył, y abyście ie czynili w ziemi, do której przychodzicie pośieść ią:

2. Abyś się bał Pana Boga twego, y strzegł wszystkich mandatów y przykazań iego, które ia przykazuię tobie, y synóm y wnukóm twoim, po wszystkie dni żywota twego, aby się przedłużyły dni twoie.

3. Słuchay Izraelu, a pilnuy abyś czynił co Pan przykazał, y miał się dobrze, y rozmnożył się barziéy, iakoś obiecał Pan Bóg oyców twoich, Ziemię młékiem y miodem płynącą.

4. Słuchay Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jeden iest.

5. Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego y ze wszystkiéy dusze twoiéy, y ze wszystkiéy siły twoiéy.

*Matt. 22. v. 37. Matt. 12. 30. Luc. 10. 27.*

6. Y będą te słowa, które ia dżłś przykazuię tobie, w sercu twoim:

7. Y będziesz ie powlewał synóm twoim, y będziesz w nich rozmyślał siedząc w domu twoim, y idąc w drodze, spłąc y wstając.

8. Y przywiążesz ie iako znak do ręki twoiéy, y będą y ruszać się będą między oczyma twemi,

9. Y napiszesz ie na podwoju y na drzwiach domu twego.

10. A gdy cię wprowadzi Pan Bóg twój do ziemi, o którą przysięgał oycóm twym, Abrahamowi, Izaakowi, y Iakobowi: y dać miasta wielkie y barzo dobre którychś nie budował,

11. Y domy pełne wszystkich bogactw którychś nie zbudował, studnie którychś nie kopał, winnice y oliwnice którychś nie sadził, a będziesz iadł y nalesz się:



12. Strzeż pilnie abyś nie zapomniiał Pana który cię wywiódł z Ziemi Egypcijskiej, z domu niewoli.

13. Pana Boga twego bać się będziesz, y lemu samemu służyć, y przez imię jego przysięgać będziesz. *Mat. 4. 7. Luc. 4. 12.*

14. Nie pójdziecie za bogi cudzemi wszystkich narodów które są około was:

15. Abowiem Bóg zawisny, Pan Bóg twój w pośrodku ciebie: by się kiedy nie rozgniewała zapalczywość Pana Boga twego przeciw tobie, a nie zniósł cię z wierzchu ziemi.

16. Nie będziesz kuślił Pana Boga twego, iakoś kuślił na miejscu kuszenia.

17. Strzeż przykazania Pana Boga twego, y świadectw y Ceremoniy któreci przykazał:

18. A czyni to co się podoba y co dobre jest przed oczyma Pańskimi, abyś się miał dobrze: a wszedłszy pośiadł ziemię bardzo dobrą, o którą przysięgał Pan oycóm twóim,

19. Że miał wygładzić wszystkie nieprzyjacioly twoje przed tobą, iako powiedział.

20. A gdy cię zapyta syn twój jutro mówiąc: Co znaczą te świadectwa y Ceremonie, y sądy, które nam przykazał Pan Bóg nasz?

21. Rzeczysz mu: Byliśmy niewolnikami Faraonowymi w Egypcie, y wywiódł nas Pan z Egiptu mocną ręką:

22. Y czynił znaki y cuda wielkie a bardzo złe w Egypcie przeciw Faraonowi y wszystkiemu domowi jego, przed oczyma naszymi,

23. Y wywiódł nas z onąd, aby wyprowadzonym dał ziemię, o którą przysięgał oycóm naszym.

24. Y przykazał nam Pan, żebyśmy czynili wszystkie te prawa, y bał się Pana Boga naszego, żeby nam było dobrze po wszystkie dni żywota naszego, iako jest dziś.

25. Y będzie nam miłościw, jeśli będziemy strzedz y czynić wszystkie przykazania jego przed Panem Bogiem naszym, iako nam rozkazał.

## ROZDZIAŁ VII.

*Zakazute stowarzyszenia z Poganymy, y owszem Oltarze, Lasy, Bałwanym wytracić rozkazuje, obiecuując gotową pomoc Pańską, y obfitość na wszystkim, gdzieby Przykazania tego strzegły y czyniły.*

1. **G**Dy cię wведzie Pan Bóg twój do ziemi, do której wchodziśz, abyś ją pośiadł, a wygładzi wiele narodów przed tobą, Heteyczyka, y Gergezeyczyka, y Amorreyczyka, Chananeyczyka, y Pherzeyczyka, y Heweyczyka, y Iebuneyczyka, siedm narodów daleko wietaszey liczby niż ty testes, y moonieyszey nad cię: *Exod. 23. 23. y 33. 2.*

2. Y gdy ie Pan Bóg twój podda tobie, wybilesz ie do szętu. Nie weźmiesz z nimi przymierza, ani się zlitulesz nad nimi, ani się małżeństwa z nimi złączać będziesz. *Exod. 23. 32. y 34. 15. 16.*

3. Córkę twę niedasz synowi jego, ani córkę jego weźmiesz synowi twemu:

4. Bo zwiedził syna twego, że nie pójdzie za mną, ale raczey aby służył cudzym bogóm. Y rozgniewa się zapalczywość Pańska, y wygładzi cię prędko.

5. Ale owszem to im uczynicie: Oltarze ich wywroćcie, y bałwa-

ny pokruszyć, y gaie wyrąbać, y ryciny popalić.

6. Boś iest lud święty Panu Bogu twemu. Ciebie obrał Pan Bóg twój, abyś mu był ludem osobliwym, ze wszystkich ludów i tórzy są na ziemi. *Exod. 23. 24.*

7. Nie przetoż żeście wszystkie narody liczbą przechodzili, do was się przylączył Pan, y obrał was, gdyż was mniej iest, niżli wszystkich ludów:

8. Ale iż was Pan umiłował, y strzegł przysięgi którą przysięgł oycóm waszym. Y wywiódł was mocną ręką, y wykupił z domu niewolę, z ręki Faraona króla Egypckiego.

9. Y będziesz wiedział, że Pan Bóg twój sam iest Bóg mocny y wierny, strzegąc przymierza y miłosierdzia tym, którzy go miłują, y tym którzy strzegą przykazania jego, do tysiąca rodzajów:

10. A oddalący nienawidzącym go zaraz, tak że ie wytracił, y dalej nie odłoży, tudzież im oddawałże co zasłużyli.

11. Przetoż strzeż przykazań, y ceremonii, y sądów, które ia tobie dziś rokazuję, abyś czynił.

12. Ieśli usłyszawszy te sądy będziesz ich zachował y czynił, będzie strzegł y Pan Bóg twój przymierza tobie y miłosierdzia, które przysięgł oycóm twóim:

13. Y umiłuje cię, y rozmnoży, y będzie błogosławił owocowi żywota twego, y owocowi ziemi twójej, zbożu twemu, y zbieraniu wina, oliwie, y stadóm, trzodóm owiec twoich na ziemi, za którą przysięgł oycóm twym, żeby ią dał tobie.

14. Błogosławiony będziesz między wszystkimi narody. Nie będzie u ciebie nieplodnego obo-

lę płci, tak w ludziach iake y w trzodach twoich. *Exod. 23. 26.*

15. Odéymie Pan od ciebie wszelką niemoc, y chorób Egypckich barzo złych, które znasz, nieprzypuści na cię, ale na wszystkie nieprzyjacióły twoie.

16. Pozrzesz wszystkie narody, które Pan Bóg twój da tobie. Nie zfolguie im oko twoje, ani będąziesz służył bogóm ich, abyć nie byli ku upadku twemu.

17. Ieślibyś rzekł w sercu twoim: Więcey iest narodów tych niżeli mnie, iakóż ie będę mógł wygładzić?

18. Nie bój się, ale pomni co uczynił Pan twój Faraonowi, y wszystkim Egypcianóm.

19. Plagi bardzo wielkie, które widziały oczy twoje, y znaki y cuda, y rękę mocną y ramię wyciągnione, aby cię wywiódł Pan Bóg twój. Także uczyni wszystkim ludóm, którzych się boisz.

20. Nadto y ścieranie pośle Pan Bóg twój na nie, aż wygładzi wszystkie y wytraci którzyby się przed tobą wybiegali, y zatać się mogli. *Exod. 13. 23. y 33. 2. Jos. 24. 12.*

21. Nie będziesz się ich bał, bo Pan Bóg twój iest w pośródku ciebie, Bóg wielki y straszny:

22. On wyniszczy te narody przed oczyma twemi polekku y potrosze. Nie będziesz ich mógł razem wygładzić: by się smać nie namnożyło przeciwko tobie bestii ziemi.

23. Y dał Pan Bóg twój przed oczyma twemi, y pobili ie aż wyginą do szętu.

24. Y poda króle ich w ręce twoje, y wytracisz imiona ich pod niebem: żadenć się nie będzie mógł sprzeciwić, aż ie zetrzesz.

25. Ryćlwy ich ogniem popalisz: nie będziesz pożądał srebra y złota z którego są uczynione, ani weźmiesz nic sobie z nich, abyś się nie potknął dla tego, że o-brzydłość jest Pana Boga twego. *2. Mach. 12. 40.*

26. Ani w nieśiesz z batwana do domu twego, byś się nie stał przeklęctwem, iako y on jest. Iako sprośnością brzydzić się będziesz, y iako splugawienie y smród omierzisz sobie, bo przeklęctwem jest.

## ROZDZIAŁ VIII.

*Przypomina Żydom utrapienia y Dobrodzieństwa które im Pan na puszczy czynił: aby y tych, y Pana Boga swego niezapomnieli.*

1. **W**szelkie roskazanie które ja dziś przykazuję tobie, strzeż pilnie abyś czynił: abyście mogli żyć y rozmnożeni byli, y wazedszy pośiedli ziemię, o którą przysięgał Pan oycóm waszym.

2. Y pomnieć będziesz na waszyt-kę drogę, przez którą cię przyprowadził Pan Bóg twój przez czterdzięci lat po puszczy, aby cię trapił y doświadczył, ażeby wiadomo było co w sercu twoim tkwiało, ieślibyś strzegł przykazania tego, czyli nie.

3. Trapił cię niedostatkiem, y dał ci pokarm mannę, któreyeś nie znał ty y oycowie twoi: abyś okazał, iż nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkim słowem które wychodzi z ust Pańskich.

4. Odzienie twoje którymś się odziewał namnię nie zwiolszało, y noga twoja nie starła się. Oto

czterdziesty rok jest. *Mat. 4. 4. Luc. 4. 4.*

5. Abyś rozmyślił w sercu twoim, iż iako człowiek ćwiczy syna swego, tak Pan twój ćwiczył ciebie,

6. Abyś strzegł przykazania Pana Boga twego, y ohoził drogami tego, y bał się go.

7. Abowiem Pan Bóg twój wprowadził cię do ziemię dobrą, ziemię strumieni y wód y źródeł: na której polach y górach wynikają rzek głębokości:

8. Ziemię pszenice, ięozmienia, y winnic, w której figi y pomagranaty, y oliwnice się rodzą: ziemię oliwy y miodu.

9. Guźle bez wszego niedostatku będziesz iadł chleb twój, y wszystkich rzeczy dostatku zażywać będziesz: który kamienie są żelazo, a z gór iey kruszce miedzi kopają:

10. Abyś, gdy będziesz pożywał y nasyćisz się, błogosławił Pana Boga twego za ziemię niepospolitą, którąś dał.

11. Pilnuyże a strzeż się abyś kiedy nie zapomniał Pana Boga twego, a nie zaniedbał przykazania tego, y sądów, y Ceremoniy, które ja dziś przykazuję tobie:

12. By zaś gdy się nalesz y nasyćisz, domów pięknych nabudziesz, y namieszkasz się w nich, y będziesz miał stada krów, y trzody owiec, srebra y złota, y wszystkich rzeczy dostatek:

13. Nie podniosło się serce twoje, y nie wspomniałbyś Pana Boga twego, który cię wywiódł z ziemię Egypcijską, z domu niewolę:

14. Y był przewodnikiem twoim na puszczy wielkiej y strasznej, na której był wąż tchem palący, y niedźwiadek, y żmija, a za-

ładnój zgoła nie było wody:

Num. 20. 9. 21. 6. Exod. 16. 30. 17. 6.

15. Który wywiódł strumienie z twardej skały.

16. Y karmił cię manną na puszczy, którzy nieznali oycowile twoi, a utrafiwszy cię y doświadczysz, naostatek zmiłował się nad tobą.

17. Abyś nie rzekł w sercu twoim: Siła moja a moc ręki moiej to mi wszystko sprawiły.

18. Ale żebyś pomniał na Pana Boga twego, że on tobie sił dodał aby wypełnił swe przymierze, o które przysiągł oycóm twoim, iako dzień dzisiejszy pokazuje.

19. Ale ieśli zapomniawszy Pana Boga twego, pójdziesz za Bogami cudzymi, a będziesz im służył y kłaniał się im: oto teraz przepowiadam tobie, że koniecznie zginiesz.

20. Iako narodowie które wygubił Pan na weszcie twoie, tak y wy zaginiecie, ieśli nie będziecie posłuszni głosowi Pana Boga waszego.

## ROZDZIAŁ IX.

*Zapominając, iako się zawsze ku Panu Bogu przykro stawili: tłumy ich dumę: by lepak przyszytych zwycięstw sobie nie przypisowali.*

**S**łuchaj Izraelu: Ty dziś przejdiesz Iordan, abyś pośłał narody barzo wielkie, y mocniejsze nad cię, miasta okrutne, y wymurowane aż do nieba,

2. Lud wielki y wysoki, syny Enacim, któreś sam widział y słyszał, przeciwko którym nikt się sprzeciwić nie może.

3. Będziesz tedy wiedział dzisiaj, że Pan Bóg twój sam przejdzie przed tobą, ogień pożerający y niszczący, który ie skruszy y wygładzi, y wytraci przed obliczem twoim prędko, iakoć powiedział.

4. Nie mówże w sercu twoim, gdy ie wygładzi Pan Bóg twój przed tobą: Dla sprawiedliwości moiej wprowadził mię Pan, abych tę ziemię poślał, ponieważ dla nieubożności ich wytracone są te narody.

5. Abowiem nie dla sprawiedliwości twoich, y prawości serca twego wnidziesz abyś poślał ziemię ich: ale iż oni nieubożnie czynili, na weszcie two są wygładzeni: ażeby Pan wypełnił słowo swe, które pod przysięgą obiecał oycóm twoim Abrahamowi, Izaakowi, y Jakobowi.

6. Przeto wiedz że nie dla sprawiedliwości twoich Pan Bóg twój dał tobie w ośiadłość tę niepospolitą ziemię: gdyż ty iest lud twardego karku.

7. Pamiętaj a nie zapominaj iakoś ku gniewu przywoził Pana Boga twego na puszczę. Od onego dnia któregoś wyszedł z Egiptu aż do tego miejsca, zawsze przeciwko Panu spór trzymał.

8. Bo y na Horeb obruszyłeś go, y rozgniewany chciał cię wygładzić,

9. Gdym wstąpił na górę abych wziął tablice kamienne, tablice przymierza które uczynił z wami, Pan: y trwałem na górze czterdzieści dni y nocy, chleba nie jedząc y wod/ nie pijąc.

10. Y dał mi Pan dwie tablice napisane palcem Bożym, y zamknięte w sobie wszystkie słowa które wam mówił na górze z po-  
szrod-

środku ognia, gdy się zebranie ludu zgromadziło.

11. A gdy minęło czterdzieści dni y czterdzieści nocy, dał mi Pan dwie tablice kamienne, tablice przymierza,

12. Y rzekł mi: Wstań, a zniź z tąd rychło: bo lud twój któryś wywiódł z Egiptu, opuścili prędko drogę, którąś im ukazał, y uczynili sobie zlicinę: *Exod. 32. 4.*

13. Y zaśię rzekł Pan do mnie: Widzę iż ten lud jest twardego karku:

14. Puść mię że jį zetrę, y wyglądzę imię jego z podniebia: a postanowią ciebie nad ludem któryby był więtszy y mocniejszy niżli ten.

15. A gdym zstępował z gorąlicy góry, dwie tablice przymierza trzymałem obiema rękoma:

16. A ujrzałem żeście zgrzeszyli Panu Bogu waszemu, y uczyniliście sobie cielca litego, a opuściliście rychło drogę jego którą wam okazał:

17. Porzuciłem tablice z ręką moich, y ztłukłem je przed oczyma waszemi.

18. Y padłem przed Panem iako piérwý, przez czterdzieści dni y nocy chleba nie iedząc y wody nie piąc dla wszystkich grzechów waszych, którycheście nabroili przeciw Panu, y jego do gniewu przywiedli:

19. Bom się bał zapaleczywości y gniewu jego, którym wzruszony na was, chciał was wyglądzić. Y wysłuchał mię Pan y tym razem.

20. Na Aarona téż barzo rozniewany, chciał go zetrzeć: y za niego także modliłem się.

21. A grzech wasz któryście byli uczynili, to jest cielca, pochwyćwszy spaliłem ogniem, y

skruszywszy go w kęsy, a prawie w proch obróciwszy, wrzuciłem w potok który ciecze z góry: *Num. 11. v. 1. 16. v. 1. 21. v. 5.*

22. W pożarze téż, y w kuszeniu, y u Grobów pożądania drażniliście Pana:

23. Y kiedy was posłał z Kadesbarne mówiąc: wstąpcie a posiądźcie ziemię którą wam dał: y wzgardziliście roskazaniem Pana Boga waszego, y nie wierzyliście mu, y aniście głosu jego słuchać chcieli,

24. Aleście zawsze byli sprzeciwnymi od tego dnia któregom was poznawać począł.

25. Y leżałem przed Panem czterdzieści dni y nocy, przez którym go uniżenie prosił, aby was nie wyglądził iako był zagroził:

26. Y modląc się mówiłem: Panie Boże nie zatracay ludu twego y dziedzictwa twego, któregoś odkupił w wielkości twojej, któregoś wywiódł z Egiptu mocną ręką.

27. Pomni na sługi twoje Abrahama, Izaaka y Jakoba: nie patrz na twardość ludu tego, y na niezbożność y na grzech:

28. Abyśnać nie rzekli obywatele ziemi

29. Z któreyeś nas wywiódł: Nie mógł ich Pan wprowadzić do ziemi którą im obiecał, y nienawidział ich: przeto je wywiódł aby je pobił na puczy.

30. Którzy są lud twój y dziedzictwo twoje, któregoś wywiódł w mocy twej wielkiej, y w ramieniu twoim wyciągnionym.

ROZ-

## ROZDZIAŁ X.

*O drugich tablicach zmianę czyni, o śmierci Aaronowej: aby się Boga bali, a miłowali go, a obrzezali serca swe, miłowali ludzie podróżne, a przez imię jego przysięgali.*

**N**A on czas rzekł Pan do mnie: Wygładź sobie dwie tablice kamienne, iako były pierwsze, a wstąp do mnie na górę: y uczynisz skrzynię drzewianą, *Exod. 34. 1.*

2 Napiszę na tablicach słowa które były na tych coś ie przed tym potłukł, y włożysz ie do skrzynie.

3. Uczyniłem tedy skrzynię z drzewa Setim. A wygładziwszy dwie tablice kamienne, na kształt pierwszych, watapiłem na górę, mając ie w rękę.

4. Y napisał na tablicach wedle tego co pierwszy był napisał słów dziesięć, które mówił Pan do was na górze z pośrodku ognia, gdy się był lud zgromadził: y dał mi ie.

5. Y wróciwszy się z góry zstąpiłem, y włożyłem tablice do skrzynie, którąm był udzielał, które do tego czasu tam są, iako mi Pan przykazał.

6. A synowie Izraelowi ruszyli obóz z Beroth synów Iakan do Mosera, gdzie Aaron umarł y pogrzebion iest, miasto którego kapiański urząd odprowował Eleazar syn iego. *Num. 30. 31. Num. 20. 28.*

7. Z tamtąd przyszli do Gadgad: z którego miejsca wyciągnąwszy, położyli się obozem w Iethabatha w ziemi wód y potoków.

8. Na ten czas odłączył pokolenie Lewi, aby nosiło skrzynię

przymierza Pańskiego, y stało przed nim w służbie, y błogosławiło w imię iego aż do dnia dzisiejszego.

9. Przeczo nie miał Lewi części ani ośiadłości z braćmi swą: bo sam Pan iest dziedzictwem iego, iako mu obiecał Pan Bóg twój.

10. A iam stał na górze, iako y pierwéy, czterdzięści dni y nocy: y wysłuchał mię Pan y onego razu, y ciebie zatracić nie chciał.

11. Y rzekł mi: Idź, a uprzedzay lud, że waidzie y pośiedzie ziemię, którą przysięgł oycómich, żebym im dał.

12. A teraz Izraelu, czegoż Pan Bóg twój żąda od ciebie, iedno abys się bał Pana Boga twego, a chodził w drogach iego, a miłował go, y służył Panu Bogu twemu ze wszystkiego serca twego, y ze wszystkiéy dusze twoiéy:

13. Ażebyś strzegł przykazania Pańskiego y Ceremoniy iego, które ia dziś tobie przykazuję, abyć się dobrze dźiało?

14. Oto Pana Boga twego iest niebo, y niebo nieba, ziemia y wszystko co iest na niéy:

15. A wždy z oycami twémi spolił się Pan, y umiłował ie, y obrał nasienie ich po nich, to iest was, ze wszystkich narodów, iako się dziś pokazuie.

16. A tak obrzeżcie odrzezek serca waszego, a karku waszego dalej nie zatwardzycie: *Act. 10. 14. 2. Paral. 19. 7.*

17. Abowiem Pan Bóg wasz sam iest Bogiem bogów. Y Panem panujących, Bóg wielki y możny y straszny, który nie przylmuie osoby, ani darów. *Ecc. 35. 15.*

18. Czyni sąd ślepecie y wdowio,

wie, milując przychodziła, y dale żywność y odzienie.

19. Y wy tedy miłujcie przychodnie, boście y sami byli przychodniami w ziemi Egypcie.

20. Pana Boga twego będziesz się bał, y temu samemu służył: będziesz stał przy nim, y w imię jego przysięgać będziesz. *Mat. 4. 10. Luc. 4. 8.*

21. On jest chwała twoja, y Bóg twój który uczynił z tobą te wielmożne y straszliwe rzeczy, które widziały oczy twoje.

22. W śledmidziesiąt dusz zastąpili oycowie twoi do Egiptu: a teraz oto rozmnożył cię Pan Bóg twój iako gwiazdy niebieskie. *Gen. 46. 27. Exod. 1. 3.*

## ROZDZIAŁ XI.

*Przypomina rozmaite dobrodziejstwa Boże, y obiecuje wielkie dobre go chowaczom, a złego przestępcom Przykazania Bożego: to jest błogosławieństwo y przeklęctwo.*

1. **M**Hay tedy Pana Boga twego, y choway przykazania jego y Ceremonię, sądy y Mandaty przez wszystkie czasy.

2. Poznajcie dziś czego nie znają synowie waszy, którzy nie widzieli kary Pana Boga waszego, wielkości jego, y mocny ręki y ramienia wyciągniętego,

3. Znaków y spraw które uczynił w pośród Egiptu Faraonowi Królowi, y wszystkiej ziemi jego,

4. Y wszystkiemu wojsku Egypciańców, y koniom y wozom: iako le okryły wody morza czerwonego gdy was gonili, y zgładził je Pan aż do dnia dzisiejszego:

5. Wam też co uczynił na pu-

sozy, ażeście przyznali na to miłosce:

6. Y Dathan y Abiren synom Eliab, który był synem Ruben, które otworzywszy paszekę swą ziemia pożarła z domy y z namioty y ze wszystką majątnością ich, którą mieli w pośrzedku Izraela. *Num. 16. 1. Num. 32.*

7. Oczy wasze widziały wszystkie sprawy Pańskie, wielkie które uczynił,

8. Abyście strzegli wszystkie przykazania jego, które ja wam dziś przykazuję: y mogli wnieść y pośleść ziemię do której wchodziście,

9. Y żyć w niej przez czas długi: którą pod przysięgą oblać Pan oczom waszym, y nasienie ich, młokiem y młodem płynącą.

10. Ziemia bowiem do której wchodziśz pośleść ją, nie jest iako ziemia Egypcka, z którejśd wyszedł, gdzie poślawszy nasienie na kształt ogrodów wody prowadzą obławiające.

11. Ale jest ziemia górzysta y polista, z mleba dżdżu oczekająca.

12. Którą Pan Bóg twój zawsze nawiedza, a oczy jego na niej są od początku roku aż do końca jego.

13. Jeśli tedy będziecie posłuszni rozkazaniom moim, które ja wam dziś przykazuję, abyście miłowali Pana Boga waszego, y służyli mu ze wszystkiego serca waszego, y ze wszystkiej dusze waszój:

14. Da deszcz ziemi waszój, czesny y późny, abyście zbrali zboże y wino y oliwę,

15. Y siano z pól na żywność dobytków, y abyście sami jedli, y nasyćili się.

16. Strzeżcież by się snad nie

u-

uwiedło serce wasze, y nie odstąpili od Pana, y służyli cudzym Bogóm, y kłaniali się im:

17. A Pan rozgniewany nie zamknął nieba, y dżdże nie padały, ani ziemia dawała urodzaju swego, y sami zginęli prędko z ziemia wybornéj, którą wam Pan dać ma.

18. Włożcie te słowa moie do serc y do myśli waszych, a zawieście je na znak na rękach, y między oczyma waszemi połóżcie.

19. Nauczajcie syny wasze, aby je rozmyślali kiedy siedzieć będziesz w domu twym, y chodźć będziesz w drodze, y układziesz się y wstaniesz.

20. Napiszesz je na podwoiach y drzwiach domu twego:

21. Aby się rozmnożyły dni twoie y synów twoich w ziemi, którą przysiągł Pan oycóm twoim, żeby dał im póki niebo wiś nad ziemią.

22. Jeśli bowiem strzedz będziecie rozkazań które ja wam przykazuję, y czynić je będziecie, abyście miłowali Pana Boga waszego, y chodzili we wszystkich drogach jego, trzymali się go,

23. Wytrać Pan wszystkie te narody przed obliczem waszym, y pośledźcie je, które są węższe y mocniejsze niżli wy.

24. Wszelkie miejsca na które stąpi noga wasza, wasze będzie. Od puszcy y od Libanu, od rzeki wielkiej Euphratesa aż do morza zachodniego będą granice wasze. *Jos. 1. 3.*

25. Żaden nie stanie przeciwko wam, strach wasz y boiaźń puści Pan Bóg wasz na każdą ziemię którą deptać będziecie, iako wam powiedział.

26. Oto kładę przed oczy wa-

szę dziś błogosławieństwo y przeklęstwo:

27. Błogosławieństwo: jeśli posłuszni będziecie przykazaniu Pana Boga waszego, które ja wam dziś przykazuję:

28. Przeklęstwo: jeśli nie będziecie posłuszni mandatom Pana Boga waszego ale zstąpićie z drogi, którą ja wam teraz ukazuję, y pójdziecie za bogami cudzymi których nie znacie.

29. A gdy cię wprowadzi Pan Bóg twój do ziemi, do której idziesz na mieszkanie: położysz błogosławieństwo na górze Garzym, przeklęstwo na górze Hebal:

30. Które są za Iordanem za drogą która idzie na zachód słońca, w ziemi Chananeyczyka, który mieszka w polach przeciw Gulgala, która jest podle doliny ciągnący się y zachodzący daleko.

31. Wy bowiem przydźcie Iordan, abyście pośiedli ziemię, którą Pan Bóg wasz da wam, abyście ją mieli y pośiedli.

32. Patrzcieśz tedy abyście wypełnili Ceremonię y sądy, które ja dziś położę przed oczy wasze.

## ROZDZIAŁ XII.

*Każę wykorzenieć Batwochwalstwo, Dziesięćiny, y Pierwoćiny dawać, Ofiary na pewnym miejscu ofiarować, y pożywania krwi zakazuie.*

**T**E są przykazania y sądy, które czynić macie w ziemi, którą Pan Bóg oyców twoich da tobie, abyś ją pośiadł po wszystkie dni których chodźć będziesz po ziemi.

2. Wywróćcie wszystkie miejsca, na których chwalili Pogańscy, któ-



które pośiędźście, begi swole, na górach wysokich y pagórkach, y pod każdym drzewem gałęzi-  
stym. 2. Mach. 12. 40.

3. Porozwalaycie ołtarze ich, y polemacie słupy, Gale ogniem spal-  
cie, batwany pokruszcie: wy-  
glądźcie imiona ich z onych mieysc.

4. Nie uczynicie tak Panu Bo-  
gu waszemu:

5. Ale na mieysce które obie-  
rze Pan Bóg. wasz ze wszech po-  
koleni waszych, aby tam położył  
imię swole, y mieszkał na nim,  
przydźcie:

6. Y ofiarować będziecie na  
mieyscu onym całopalenia y ofia-  
ry wasze, dziesięćciny, y pierw-  
ociny rąk waszych, y śluby, y da-  
ry, y pierworodne krów y owiec.

7. Y tam będziecie ieść przed  
oczyma Pana Boga waszego: y  
weselić się będziecie we waszem  
do czego ściągniecie rękę wy y  
domy wasze, w których będzie  
wam błogosławił Pan Bóg wasz.  
Jos. 18.

8. Nie będziecie tam czynić co  
my tu dziś czynimy, każdy co się  
mu dobrze zda.

9. Boście aż do tego czasu nie  
przyszli do odpoczynienia y ośia-  
dłości którą wam da Pan Bóg  
wasz.

10. Przeydźcie Iordan, y  
mieszkać będziecie w ziemi którą  
wam da Pan Bóg wasz: żebyście  
odpoczyneli od waszytkich nie-  
przyałości w około, y bez wszel-  
kiéy bolężni mieszkali na mieyscu,

11. Które obierze Pan Bóg wasz,  
aby imię jego było na nim, tam  
wszystko co przykazuję znośić bę-  
dźcie, całopalenia y ofiary y  
dziesięćciny, y pierwociny rąk wa-  
szych: y cokolwiek przedniego  
jest w darzech które zaslubił  
Panu.

12. Tam używać będziecie  
przed Panem Bogiem waszym, wy  
y synowie y córki wasze, słudzy  
y służebnice, y Lewita który w  
mieściech waszych mieszka, bo  
nie ma innego działu y ośiadło-  
ści między wami.

13. Strzeż abyś nie ofiarował  
całopalenia twoich na każdym  
mieyscu które użyżysz:

14. Ale na tym które obierze  
Pan wiedzmy z pokolenia twoim,  
będziesz ofiarował ofiary, y uczy-  
nisz cokolwiek przykazuję tobie.

15. A ieślibyś chciał ieść, y  
iedzenie mięsa podobałoby się,  
zabły a iedz według błogosła-  
wienia Pana Boga twego, któ-  
re tobie dał w mieściech twoich:  
choć nieczyste będzie, to iest ma-  
lase zmasę y ułomne: chociaż czy-  
ste, to iest całe y bez zmasy,  
które się ofiarować godzi, iako  
sarnę y ielenia ieść będziesz:

16. Bez iedzenia tylko krwie,  
którą na ziemię iako wodę wy-  
leiesz.

17. Nie będziesz mógł ieść w  
miasteczkach twoich dziesięćciny  
zboża, y wina, y oliwy twoięy,  
pierworodstwa bydła y drobiu, y  
wszytkich rzeczy którebyś ślu-  
bował, y dobrowolnie ofiarować  
chciał, y pierwoćin rąk twoich,

18. Ale przed Panem Bogiem  
twoim ieść ie będziesz, na miey-  
scu które obierze Pan Bóg twój,  
ty y syn twój, y córka twoja, y  
sługa, y służebnica, y Lewit,  
który mieszka w mieściech twoich:  
y będziesz się weselił y posilał  
przed Panem Bogiem twoim, we  
wszytkim do czego ściągniesz rękę  
twoję.

19. Strzeż abyś nie opuszczał  
Lewity, przez waszytek czas któ-  
rego mieszkasz na ziemi.

20. Gdy rozprzestrzeni Pan Bóg  
twój

twój granice twoje, iakoć powiedział, a będziesz chciał iść mięsa którego pragnie dusza twoja: *Gen. 28. 14. Exod. 34. 24.*

21. A miejsce któreby obrał Pan Bóg twój aby tam było imię jego, jeśli daleko będzie: zabieasz z bydła y z drobiu które mieć będziesz, iakomci przykazał, y będziesz iadł w miasteczkach twoich iakoć się podoba.

22. Iako iedną sarnę y jelenia, tak ono iść będziesz: y czysty iako y nieczysty pospołu iść będą.

23. Tylko się tego strzeż, abyś krwi nie iadł, bo krew ich jest miasto dusze: y przetoż nie masz iść dusze z mięsem:

24. Ale na ziemię wylejesz iako wodę,

25. Aby się dobrze działało tobie y synóm twoim po tobie, gdy uczyniasz co się podoba przed oczyma Pańskimi.

26. A co poświęcisz y poświęcisz Panu, weźmiesz y przydziesz na miejsce które obierze Pan:

27. Y ofiarujesz ofiary twoje, mięso y krew, na ołtarzu Pana Boga twego, krew ofiar wylejesz na ołtarzu, a mięso sam iść będziesz.

28. Strzeżże a słuchay wszystkiego co ja przykazuję tobie, aby dobrze było tobie y synóm twoim po tobie na wieki, gdy będziesz czynił co jest dobre y przyjemnego przed oczyma Pana Boga twego.

29. Gdy wytraci Pan Bóg twój przed obliczem twoim narody, do których walczyłś poieść je, a pośledzisz je, y mieszkać będziesz w ziemi ich,

30. Strzeż abyś ich nie naslaadował, gdy na twoje weszcie będą wygładzeni, y nie pytał się o Ceremoniach ich mówiąc: iako

chwalili ci narodowie begi swoje, tak y ja chwalić będę.

31. Nie uczynisz tak Panu Bogu twemu. Wszystkie bowiem brzydlivości, których nienawidził Pan czynili Bogóm swoim, ofiarując syny y córki, y paląc ogniem.

32. Co przykazuję tobie, to tylko czyń Panu: a nie nie przydaway ani umniejszay.

### ROZDZIAŁ XIII.

*Falszywemu Prorokowi aby nie wierzyli, którzyby ich znaki a cudy chciał odwieść od Boga, a iako go karać, y te którzy kniemu przystaną.*

1. **I** Jeśli powstanie w pośrodku ciebie Prorok, abo któryby mówił że sen widział y opowiedziałby znak y cudo,

2. A stałoby się tak iako powiedział y rzekłoby: Pójdmy a naśladowmy bogów obcych których nieznasz, a służmy im.

3. Nie usłuchasz słów onego proroka abo widosna: bo kuśi was Pan Bóg wasz aby iawno było jeśli go miłujecie czy nie, ze wszystkiego serca, y ze wszystkiéj dusze waszój.

4. Pana Boga waszego nasla-  
dujcie, a iego się bójcie, y strzeżcie przykazania iego, y słuchajcie głosu iego: iemu służyć będziecie, y iego się będziecie trzymać:

5. A on prorok abo snów wymyślać zabłędzić będzie: bo mówiłaby was odwiódł od Pana Boga waszego, który was wywiódł z ziemi Egypcyjskiej, y odkupił was z domu niewolój, abyście uwiódł w błąd z drogi, którą tobie przykazat

kazał Pan Bóg twój: a znieśiesz zte z pośród siebie.

6. Jeśliby cię chciał namówić brat twój syn matki twojej, albo syn twój, albo córka, albo żona która jest na łonie twoim, albo przyjaciel którego miłujesz iako duszę swolę, potajemnie mówiąc: Pójdźmy, a służmy bogóm cudzym, których nie znasz ty, y oycowie twoi,

7. Wszystkich w okół narodów którzy blisko albo daleko są od początku aż do końca ziemi:

8. Niepryzwalay mu, ani słuchay, ani mu niech nie przepuszcza oko twoie, żebyś się nad nim smiłował, y zataił go:

9. Ale natychmiast zabijesz, niechay naprzód będzie na nim ręka twoja, a potem wszystek lud niech puści rękę.

10. Kamieniami utłoczom zabij będzie: bo cię obciął oderwać od Pana Boga twego, który cię wywiódł z ziemi Egypckiej, z domu niewolę:

11. Aby wszystek Izrael usłyszawszy bał się, a żadną miarą więcój nie czynił nie téj rzeczy podobnego.

12. Jeśli usłyszysz w iednym miast twoich, które Pan Bóg twój da tobie ku mieszkaniu, nioktórę mówiące:

13. Wyszli synowie Betlal z pośrodku ciebie, y odwrócili obywatele miasta swego y rzekli: Pójdźmy a służmy cudzym bogóm których nieznacie:

14. Pytay się uślnie y z pilnością: dowiedźlawszy się prawdy, jeśli naydziesz że pewna co powiadał y że ta brzydkość skutkiem się wypełniła:

15. Wnet wybilisz obywatele miasta onego w paszcze miecza,

y zgładzisz je, y wszystko co w nim jest aż do bydła.

16. Cokółwiekby téż było sprzętu, zgromadzisz w pośród ulic jego, y z samym miastem spalisz, tak żebyś wszystkie zniszczył Panu Bogu twemu, y byle grobem wiekustym, nie będzie więcój budowane,

17. Ani przylgań do ręki twój z onego przekłętwa: aby się odwrócił Pan od gniewu napalczowości swolęj, y smiłował się nad tobą, y rozmużył cię iako przylgał oycóm twoim:

18. Gdy będziesz słuchał głosu Pana Boga twego, strzegąc wszystkie przykazania jego, które ja dziś przykazuję tobie, abyś czynił co się podoba przed oczyma Pana Boga twego.

## ROZDZIAŁ XIV.

*Obchodów Pogańskich się strzedz przy umarłym: rozcznawie mieć czystych zwierząt od nieczystych, Dziśięćcinę dawać roszaznie.*

1. **S**ynami bądźcie Pana Boga waszego: Nie bądźciecie się rżnać, ani czynić bądźciecie tyśiaj nad umarłym.

2. Boś lud święty jest Panu Bogu twemu, a ciebie obrat, abyś mu był za lud osobliwy, ze wszystkich narodów którzy są na ziemi.

3. Nie iadajcie rzeczy które nieczyste są. *Lev. 11. 4.*

4. Ten jest zwierzę, który jeść bądźciecie, Wołu y owcę y kozę,

5. Ielenia y sarnę, bawoła, dółkę kozę, łanią, oryxa, y wielbłądoparda.

6. Wszelkie zwierzę które dzieli na dwoię kopyto, a przeżawa, jeść bądźciecie.

7. A z tych zaś które przeżuwałą ale kopyta nie dźleją, iść nie macie: iako wielbłąda, zająca, iśta: To iż przeżuwałą a kopyta nie dźleją, nieczyste wam będą.

8. Świnia też, że dźleli kopyto a nie przeżuwa, nieczysta będzie, mięsa ioh iść nie będziecie, a ścierwu się nie dotkniecie.

9. To iść będziecie ze wszystkich mieszkających w wodzie: które mają skrzelie y łuski, iędzcie:

10. Które bez skrzel y łuski są, nie iędzcie, bo są nieczyste.

11. Wszystkie ptaki czyste iędzcie,

12. Nieczystych nie iędzcie: to jest: Orła y Grypha, y Orła morskigo,

13. Ixiona y Sempa y Kanie według rodzaju swego:

14. Wszystgo rodzaju krzącego.

15. Y strusa y sowy y łyski, y iastrząba, według rodzaju swego:

16. Herodiona y łabędzia, y ibę,

17. Y nórka, porphyrlona, y nocnego kruka, baka, y Charadrlona, każde według rodzaju swego: dudka też y nietoperza.

18. Y wszelkie które płaza a skrzydelka ma, nieczyste będzie, y nie będzie iędżono.

19. Wszelkie co czyste jest, iędzcie.

20. A cokolwiek zdechliną jest, nie iędzcie z niego: Przyehodniowi, który jest między bramami twymi, day żaby iadł, abo mu przeday: boś ty jest lud święty Pana Boga twego.

21. Niewarż koźlęcia w mleku matki lego. *Exod. 22. 19. 24. 26.*

22. Dźleśiącą część oddzieliłsz ze wszystkich pożytków twoich które się rodzą na ziemi na każdy rok,

23. Y będziesz iadł przed o-

czyrna Pana Boga twego na miejscu, które obierze, aby na nim wzywano imienia lego, dźleśięcinę zboża twego y wina y oliwy, y pierworodne z bydła y z owiec twoich: abyś się nauczył bać Pana Boga twego na każdy czas.

24. A gdy dalsza będzie droga, y miejsce któreby obrał Pan Bóg twój, y błogosławiłci, a nie będziesz mógł do niego tych wszystkich rzeczy donieść:

25. Przedasz wszystko, y w pieniądze obrócisz, y poniesiesz ręką twoją, y poydziesz na miejsce któreby obrał Pan Bóg twój:

26. Y kupisz z tychże pieniądzy cokolwiekci się będzie podobalo, bądź z wołów, bądź z owiec, wina też y sioery, y wszego czego pożąda dusza twoja: a będziesz iadł przed Panem Bogiem twoim, y będziesz używał ty y dom twój,

27. Y Lewit który jest między bramami twemi: strzeż abyś go nie opuszczał, bo niema innéy części w ośiadłości twojéy.

28. Roku trzeciego odłączysz drugą dźleśięcinę ze wszego co się rodzi na on czas, y odkłóysz w domu swoim.

29. Y przydzie Lewit, który niema inaszej części ani ośiadłości z tobą, y przychodzićci y sirota y wdowa, którzy są między bramami twemi, y będą iść, y nasycą się: abyć błogosławił Pan Bóg twój we wszystkich sprawach rąk twoich, które czynić będziesz.

RÓZ-

## ROZDZIAŁ XV.

*Prawo odpuszczenia roku siódmego, którym obyczaiem obchodzić: O stuldze Żydowinie, któryby miał być wolnym, y o pierwszych rzeczy ofiarowaniu.*

1. **S**iódmego Roku będziesz czynił odpust,

2. Który tym porządkiem obchodzony będzie. Któremu co winien przyłacieł albo bliźni y brat jego, nie będzie się mógł upominać: bo jest Rok odpuszczenia Pańskiego.

3. Od gościa y przychodnia wyłagać będziesz: u sąsiada y bliskiego nie będziesz miał mocy upominać się:

4. A zgoła ubogi y żebrak nie będzie między wami: aby tobie błogosławił Pan Bóg twój w ziemi którą da w ośiadłość.

5. Jeśli jednak będziesz słuchał głosu Pana Boga twego, a strzegł wszystkiego co rozkazał, y co ja dziś przykazuję tobie: błogosławić będzie, iako obiecał.

6. Będziesz pożyczał wielóm narodom: a sam u żadnego pożyczać nie będziesz. Będziesz panował nad wielą narodów, a nad tobą nikt panować nie będzie.

7. Jeśli jeden z braciów twoich, którzy mieszkają między bramami miasta twego, w ziemi którą da Pan Bóg twój, do ubostwa przyjdzie: nie zatwardzisz serca twego, ani ścisniesz ręki,

8. Ale ją otworzysz ubogiemu, y pożyczysz czego baczysz że potrzebuje.

9. Strzeż abyć snad nie wkraść się myśl niebożna, y żebyś nie rzekł w sercu swym: Nadchodzi siódmy rok odpuszczenia: a odwróciłbyś oczy twe od ubo-

giego brata twego, niechcąc mu czego żąda pożyczyc: by nie wołał przeciwko tobie do Pana, a obróciłoby się w grzech.

10. Ale mu dasz: a nie uczynisz nic chytrze w założeniu potrzeb jego: aby tobie błogosławił Pan Bóg twój na wszelki czas, y na wzajem do czego ściągaliśmy rękę.

11. Nie zedyś na ubogich w ziemi mieszkania twego: przeto ja rozkazuję tobie, abyś otwierał rękę bratu twemu potrzebującemu y ubogiemu, który z tobą mieszka w ziemi.

12. Gdyć będzie przedany brat twój Hebrejczyk albo Hebrejanka, a służyćci będzie sześć lat, siódmego roku wolnym go wypuścisz:

13. A którego wolnością darujesz, żadnym sposobem próżnym mu odycić nie dopuścisz:

14. Ale mu dasz na drogę z owiec, y z białowiska y z prasy twoich, któremi Pan Bóg twój błogosławił tobie.

15. Pamiętaj żeś y sam służył w ziemi Egypciańskiej, a wyhawiał cię Pan Bóg twój, y przeto ja teraz przykazuję tobie.

16. A jeśli rzeczy, niechcąc wynieść: przeto iż cię miłuję y dom twój: a baczysz że się ma dobrze u ciebie:

17. Weźmiesz asydo, a przekolesz ucho jego we drzwiach domu twego, y będzie tobie służył na wieki. Służebnicy też także uczynisz.

18. Nie odwracaj od nich oczu twoich, gdy ie wolno puścisz: bo wedle myta nalemaika przez sześć lat służył tobie: abyć błogosławił Pan Bóg twój we wszystkich sprawach które czynisz.

19. Z pierwsorodnych które się

rodzą w bydło y w owocach twoich: cokolwiek jest pićci samosędy poświęćisz Panu Bogu twemu. Nie będziesz robił piérworodnym krowy, ani będziesz strzygł piérworodnych owiec.

20. Przed oczyma Pana Boga twego będziesz ie iadł na każdy rok na miejscu które obierze Pan, ty y dóm twój.

21. A jeśliły miało wadę, abo chrome było, abo ślepe, abo na którym ozłotku szpetne abo utomne: nie będzie ofiarowane Panu Bogu twemu:

22. Ale między bramami miasta twego złeśz ie, tak czysty jako y nieczysty iednako ieśó ie będzie, iako sarnę abo ielenia.

23. To tylko zachowasz, abyś krwie loh nie iadł, ale ią wyleśsz na ziemię iako wodę.

## ROZDZIAŁ XVI.

*Opisnie osobliwe trzy uroczyste Święta, Prasnic, Tegodniów, y Kuczek: y postanowienie Sędzi sprawiedliwych.*

**L**achoway mieśiąc nowego zboża, y piérwszy czas wiosny, abyś czynił Phase Panu Bogu twemu. Bo w tym mieśiącu wywiódł cię Pan Bóg twój z Egiptu w noey.

2. Y będziesz ofiarował Phase Pana Boga twemu z owiec y z wołów na miejscu które obierze Pan Bóg twój, aby tam mieszkało imię iego.

3. Nie będziesz wnie iadł chleba kwaszonego: Siedm dni będziesz iadł bez kwasu, chleb utrapienia, boś w strachu wyszedł z Egiptu: abyś pamiętał na dzień wyszcia twego z Egiptu, po wszystkie dni żywota twego.

4. Nie ukaże się kwas we wszecch granicach twoich przez śiedm dni, y nie zostanie z mięsa tego, co ofiarowano jest wieczór dnia piérwazego, aż do zaranja.

5. Nie będziesz mógł ofiarować Phase w którymkolwiek mieście twoim, które Pan Bóg twój da tobie:

6. Ale na miejscu które obierze Pan Bóg twój, aby tam przebywało imię iego, ofiarujesz Phase w wieczór na zachodzie słońca, kiedyś wyszedł z Egiptu. *Exod. 13. 6.*

7. Y upleciesz, y złeśz na miejscu które obierze Pan Bóg twój, a rano wstawszy, pójdzieś do przybytków twoich.

8. Szczęś dni będziesz iadł prasniki: a w dzień śiódmy, iż jest zebranie Pana Boga twego, roboty czynić nie będziesz. *Lev. 23. 24.*

9. Siedm tegodniów naliczyasz sobie od onego dnia, którego sierp we zboże zapuścisz.

10. Y będziesz obchodził święte Tegodniów Panu Bogu twemu, ofiarę dobrowolną ręki twojej, którą ofiarujesz według błogosławienia Pana Boga twego.

11. Y będziesz używał przed Panem Bogiem twoim, ty y syn twój, y córka twoja, sługa twój y służebnica twoja, y Lewit który jest między bramami twymi, y przychodźień, y śirola, y wdowa którzy mieszkał z wami, na miejscu które obierze Pan Bóg twój, aby tam mieszkało imię iego:

12. Y będziesz wspominał iżś niewolnikiem był w Egipte: y będziesz strzegł y czynił co przykazano.

13. Święto też Kuczek obchodźć będziesz przez śiedm dni, gdy

gdy zbierzesz z bolowiska y z prasy pożytki twoie:

14. Y będziesz używał w święto twoie, ty y syn twój, y córka, sługa twój y służebnica, Lewit też y przychodźleń, y ślérota y wdowa, którzy są między braćmi twymi.

15. Siedm dni Panu Bogu twemu święta obchodzić będziesz na miejscu, które obierze Pan, y błogosławićci będzie Pan Bóg twój we wszech urodzaiach twoich, y we wszelkiéy sprawie rąk twoich, y będziesz w radości.

16. Trzy kroć do roku ukaże się każdy mężczyzna twój przed oblicznością Pana Boga twego, na miejscu które obierze: na święto Przasników, na święto Tegodniów, y na święto Kuczek. Nie ukazesz się przed Panem próżny.

17. Ale ofiaruje każdy wedle tego co będzie miał, podług błogosławieństwa Pana Boga swego które mu da. *Exod. 23. 15. 34. 40.*

18. Sędzié y urzędniki postanowisz we wszystkich bramach twoich, któreć da Pan Bóg twój w każdym pokoleniu twoim: aby sądzili lud sądem sprawiedliwym.

19. Ani się na drugą stronę nie nachylali. Nie będziesz przyjmował osób, ani brał darów: bo dary zaślepią oczy mądrych, a odmieniaią słowa sprawiedliwych.

20. Sprawiedliwie co jest sprawiedliwego konać będziesz: abyś żył y pośiadł ziemię, którąć da Pan Bóg twój.

21. Nie będziesz sadił gaju y wszelkiego drzewa przy oltarzu Pana Boga twego.

22. Ani sobie udzielasz, ani postawisz słupa: których nienawidzi Pan Bóg twój.

## ROZDZIAŁ XVII.

*Nie lada ofiara Panu ma być ofiarowana: Batrochwalstwo iako karać: w wielkich rzeczach dokładać się najwyższego Kapłana, y w obieraniu Króla sprawa.*

1. **N**ie będziesz ofiarował Panu Bogu twemu owoc y wołu na którym jest zmaza, abo iaka skaza: bo brzydlwość jest Panu Bogu twemu.

2. Gdyby się naleźli u ciebie w iednéy z bram twoich któreć da Pan Bóg twój, mąż abo niewiasta, którzyby uczynili złość przed oczyma Pana Boga twego, y przestąpili przymierze iego,

3. Żeby szli y służyli cudzym bogóm, y kłaniali się im, słońcu y księżycowi, y wszelkiemu woyску niebieskiemu, czegom nie przykazał:

4. A oznaymionoćby to, y usłyszawszy wywiedziałyś się pilnie, y znalazłbyś że prawda jest: y obrzydłość uczyniona jest w Izraelu:

5. Wywiedziesz męża y niewiastę, którzy rzecz barzo złośliwą uczynili do bram miasta twego, y będą ukamionowani.

6. W uściech dwu abo trzech świadków zginie który będzie zabito. A żadnego niech nie zabijają, gdy ieden przeciw iemu daie świadectwo. *Matth. 18. 16. 2. Cor. 13. 9.*

7. Ręka świadków pierwsza zabije go, a ręka inszego ludu ostatnia rzuci się nań: abyś odjął złe z pośród siebie:

8. Jeśli trudny a wątpliwy u ciebie sąd obaczysz między krwią a krwią, między sprawą a sprawą, trądem a trądem: y sędziów między braćmi twymi obaczysz sto-

wa różne: wstań a wstąp na miejsce które obrał Pan Bóg twój.

9. Y przyjdiesz do kapłanów rodu Lewitskiego, y do sędziego który na on czas będzie: y pytać się od nich będziesz: którzy oznaymia tobie sądu prawdę.

10. Y uczynisz cokolwiekci powiedzą przełożeni miejsca które obrał Pan, y nauczą cię 1. *Paral.* 19. 10.

11. Według zakonu tego: y będziesz zdania ich naszadował. Ani ustąpisz ni w prawo ni w lewo.

12. A ktoby hardym był, nie chcąc bydź posłusznym roskazaniu kapłana, który na on czas służy Panu Bogu twemu, y dekretu sędziego, umrze on człowiek, y odéymiesz złe z Izraela:

13. A wszystek lud usłyszawszy będzie się bał, aby się potym żaden pychał nie nadymał.

14. Gdy wnidziesz do ziemię, którą da Pan Bóg twój, a pośledziesz ją y będziesz mieszkał w niéy, y rzeczesz: Postanowię nad sobą Króla, iako małą wszystkie narody okoliczne:

15. Postanowisz tego, którego Pan Bóg twój obierze z liczby braciéy twoiéy. Nie będziesz mógł innego narodu człowieka królem uczynić, któryby nie był brat twój.

16. A gdy będzie postanowiony, nie będzie chował wiele koni, ani zaśię wprowadził ludu do Egiptu, liczbą iezdy zmocniony: zwłaszcza iż wam Pan przykazał, abyście się żadną miarą tąż drogą więcéy nie wracali.

17. Nie będzie miał siła żon któreby przyłudziły serce tego, ani srebra ani złota niezmierne wagi.

18. Ale gdy usiędziesz na stolicy królestwa swego, wypisze sobie powtórzenie prawa zakonu tego na

księgach, wzięwszy exemplarnod kapłanów pokolenia Lewitskiego.

19. Y będzie miał z sobą, y będzie ie czytał po wszystkie dni żywota swego, aby się uczył bać Pana Boga swego, y strzedz słów y Ceremoniy tego, które w zakonie są przykazane.

20. A niech się nie podnosi serce tego w pychę nad bracią swą, ani się uchyla na prawą abo na lewą stronę, aby długi czas królował on sam y synowie tego nad Izraelem.

## ROZDZIAŁ XVIII.

*Kapłanom y Lewitom miasto dziedzictwa dane są ofiary: o Pro roku prawdziwym y falesznym.*

**N**ie będą mieć kapłani y Lewitowie, y wszyscy którzy z tegoż pokolenia są, części y dziedzictwa z innym Izraelem, bo ofiary Pańskie y obiaty tego ieść będą, *Num.* 18. 20. 1. *Cor.* 9. 13.

2. Y nie inszego nie wezmą z osiadłości braciéy swoiéy: bo Pan jest ich dziedzictwo, iako im powiedział.

3. Ten będzie sąd kapłanów od ludu y od tych którzy przynoszą ofiary: chocia wołu, chocia owcę ofiarują, dadzą kapłanowi łopatkę y kałdun: *Num.* 18. 20.

4. Piérwoćiny zboża, wina, y oliwy, y część wełny z strzyżeni owiec.

5. Iego bowiem obrał Pan Bóg twój ze waszech pokoleni twoich, aby stał y służył imieniowi Pańskiemu sam y synowie tego na wieki.

6. Ieśb wynidzie Lewit z lednego miast twoich, ze wszystkich Izraela w którym mieszka, a

bę-



będzie chciał iśdź pragnąc mleysca  
które Pan obrał:

7. Będzie służył w imię Pana  
Boga swego, iako y wszysoy bra-  
cia tego Lewitowie, którzy stać  
będą na on czas przed Panem.

8. Część pokarmów weźmie też  
którą y innj: oprócz tego co w  
mieście tego z oycowskiego spadku  
jemu należy.

9. Gdy wnidziesz do ziemię,  
którą da Pan Bóg twój, strzeż  
się abyś niechciał naszladować  
brzydliwosci onych narodów.

10. Ani się niech nienaydule w  
tobie któryby oczyszczał syna swe-  
go abo córkę, przewodząc przez  
ogień: abo któryby się radził pra-  
ktykarzów, y wierzył snóm y  
wrózkóm, y ani niech nie będzie  
guślarz, *Lev. 20. 27.*

11. Ani czarownik, ani ktoby  
się duchów złych radził, ani wie-  
szków, abo się od umarłych pra-  
wdy dowiadował. *1. Reg. 28. 7.*

12. Tym bowiem wszystkim brzy-  
dził się Pan, y dla takich złości  
wygubi ie Pan na weszcie twoie.

13. Doskonałym będziesz y bez  
zmazy z Panem Bogiem twoim.

14. Narody te których ziemię  
pośiedziesz wieszaków y prakty-  
karzów słuchając: ty zaś inaczey  
lesteś od Pana Boga twego nau-  
czony.

15. Proroka z narodu twego y  
z braciéy twojéy iako mnie, wzbu-  
dził tobie Pan Bóg twój, tego stu-  
chać będziesz,

16. Iakoś żądał u Pana Boga  
twego na Horeb, gdy się zgro-  
madzenie zebrało, y rzekłś: Wię-  
oey nie będę słuchał głosu Pana  
Boga mego, a ognia tego barzo  
wielkiego wlecęcy nie użyżrę, a-  
bych nie umarł. *Joan. 1. 45. E-  
xod. 20. 21.*

17. Y rzekł mi Pan: Dobrzeż  
wszystko mówili.

18. Proroka im wzbudzę z po-  
śród braciéy ich, podobnego to-  
bie: y włożę słowa moie w usta  
tego, y będzie mówił do nich wszyst-  
ko co mu przykażę. *Joan. 2. 45.*

19. A ktoby słów tego, które  
będzie mówił w imię moie, słuchać  
niechciał, ia zemścicielem będę.

20. A prorok któryby hardością  
zepsowany chciał mówić w imię  
moie, czegom mu ia nie przyka-  
żał, żeby mówił, abo imieniem  
cudzych bogów, zabij będzie.

21. A jeśli tajemną myślą odpo-  
wiesz: Iako mogę rozumieć sło-  
wo, którego Pan nie mówił?

22. Ten znak będziesz miał. Co  
w imię Pańskie prorok on przepo-  
wié, a nie stanie się: tego Pan  
nie mówił, ale z dumy umysłu  
swego prorok wymyślił: y prze-  
tóż hać się go nie będziesz.

## ROZDZIAŁ XIX.

*Odić każe Miasta dla ucieczki  
tym, którzyby co nie chcąc zrobi-  
li: o świadkach prawdziwych y  
fałszywych.*

1. **G**Dy wytraci Pan Bóg twój  
narody, których ziemię da tobie  
y pośiedziesz ją, y będziesz mie-  
szkał w léy mieściach y w domiach.

2. Trzy miasta odłączysz sobie  
w pośrodku ziemię, którą Pan Bóg  
twój da tobie w ośiadłość, *Num.  
35. 10. Jos. 20. 2.*

3. Ustawszy pilnie drogę: a na  
trzy równe części wszystkę ziemię  
twój krajny rozdzielsz: aby miał  
z bliska, który dla mężobóystwa  
zbiegiem jest, gdzieby mógł uciec.

4. To będzie prawo mężobóycy  
uciekającego, którego żywot ma  
bydź zachowan: ktoby zabił bli-

źniego swego niewiedząc, y o którym się pokazuje, że wczora y dziś trzeci dzień żadney przeciwnemu niemu nienawiści nie miał,

5. Ale że poszedł z nim po prostu do lasa rąbać drzew, a rąbiając drzewo wypadłaby siekiéra z ręki, y żelazo spadłoby z toporzyka, uderzyłoby przyjaciela tego y zabiło: ten do iednego z przereczonych miast uciecze, a będzie żyw:

6. By śnać bliski tego, którego krew iest wylana, boleścią wzruszony nie gonił y nie uchwycił go, gdyby dłuższa droga była, y zabiłby onego, który nie iest winien śmierci: ponieważ przeciwko onemu, który zabił iest, pokazuje się, że żadney przed tym nienawiści nie miał.

7. A przeto przykazuję tobie abyś trzy miasta, iedno od drugiego równie daleko, oddzielił.

8. A gdy Pan Bóg twój rozszerzy granice twoje, iako przyśiągł oycóm twoim, a dać wszytkę ziemię którą im obiecał, *Gen. 28. 14. Exod. 34. 24.*

9. (Jeśli iednak strzedz będziesz roskazania tego, a uczynisz co dziś przykazuję tobie, abyś miłował Pana Boga twego, y chodził drogami tego przez wszytek czas) przydasz sobie trzy drugie miasta y przereczonych trzech miast liczbę dwolaką uczynisz:

10. Aby nie wyléwano krwi niewinnéy w pośród ziemié, którą Pan Bóg twój da tobie w ośiadłość, abyś nie był krwi winien.

11. Lecz jeśli kto małco w nienawiści bliźniego swego, zasadził się na gardło tego, a powstawszy uderzył go y umarłby a uciekł do iednego z miast wyższéy namienionych: *Num. 35. 20.*

12. Poślą starszy miasta onego, y porwą go z mieysca ucieczki, y wydadzą go w rękę bliżsiemu którego krew iest wylana, y umrze.

13. Nie zmiłujesz się nad nim, y odéymiesz krew niewinną z Izraela, abyć się dobrze działało.

14. Nie weźmiesz ani przeniesiesz granice sąsiada twego, które założyli przodkowie w małętności twoiéy, którą da Pan Bóg twój w ziemi którą weźmiesz w ośiadłość.

15. Nie stanie ieden świadek przeciw żadnemu iakibykolwiek on grzech y złość była: ale w usłéch dwu abo trzech świadków stanie każde słowo. *Matth. 18. 16. 2. Cor. 13. 1.*

16. Jeśli by stanął świadek kłamliwy przeciw człowiekowi, winując go o przestępstwo:

17. Staną oba którzy mają sprawę przed Panem, przed oblicznością kapłanów y sędziów którzy na ten czas będą.

18. A gdy barzo pilnie się wywiadują dóydą tego, że fałszywy świadek mówił kłamstwo na brata swego: *Dan. 13. 62.*

19. Oddadzą mu, iako bratu swemu uczynić myślił,

20. Y zniesiesz złe z pośrodku ciebie, aby drudzy usłyszawszy bali się, a żadną miarą nie śmieli nie takowego czynić.

21. Nie zmiłujesz się nad nim, ale duszę za duszę, oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę wyciągać będziesz.

## ROZDZIAŁ XX.

*Czasu wojny, które do domu  
xaś odesłać: Prawa wojenne ia-  
ko zachować: które drzewa wy-  
rębować na potrzeby wojenne, a  
którym dać pokój.*

1. **I** Jeśli się ruszysz na wojnę przeciw nieprzyjaciółom twoim, a wyżrzesz ieszne y wozy, y wleśsze niżbyś ty miał nieprzyjacielskiego woyska mnostwo, nie będziesz się ich bał: bo Pan Bóg twój jest z tobą, który cię wywiódł z ziemi Egypckiej.

2. A gdy się już przybliżać będzie podkanie, stanie kapłan przed woyskiem uszykowanym, y będzie tak mówił do ludu:

3. Słuchaj Izraelu, wy dziś przeciwko nieprzyjaciółom waszym bitwę ztaczacie: niechże się nie lęka serce wasze, nie bójcie się, nie ustępujcie, ani się ich strachajcie:

4. Bo Pan Bóg wasz jest w porządku was, y za wami przeciw nieprzyjaciółom będzie walczył, aby was wyrwał z niebezpieczeństwa.

5. Kapitanowie także w każdym huście w uszach woyska obwołają: który jest człowiek który zbudował dom nowy a jeszcze go nie odnowił: niech idzie y wróci się do domu swego, by snąć nie umarł na wojnie, y innyby jemu odnawiać musiał.

6. Który jest człowiek który nasadził winnicę, a jeszcze ją nie uczynił pospolitą, z którejby się godziło wszystkim pożywać: niech idzie y wróci się do domu swego: by snąć nie umarł na wojnie, a inazyby powinnośc jego odprawował.

7. Który jest człowiek, który

zrękował żonę, a niepoiął ię: niech idzie y wróci się do domu swego: by snąć nie umarł na wojnie, a inazyby ją poiął człowiek.

8. To powiedziawszy, przydadzą ostatek y rzeką do ludu: który jest człowiek bojaźliwy y serca lęklwego, niech idzie y wróci się do domu swego: by nie kaźił serca bracię swę, iako on sam strachem jest przerażony.

9. A gdy umilkną wódzowie woyska, y koniec mowy uczynią, każdy swój huściec ku podkaniu będzie gotował.

10. Jeśli kiedy przyciągniesz abyś dobywał miasta, piérwéy mu pokój ofiarujesz.

11. Jeśliż przymie a otworzy bramy, wszytek lud który w nim jest zachowan będzie, y będzie tobie służył pod podatkiem.

12. Lecz jeśli przymierza nie będzie chciał uczynić, y zacznie przeciw tobie wojnę, będziesz go dobywał.

13. A gdy ie Pan Bóg twój poda w rękę twoję, pobieśz wszystko co jest w nim pięć męzkiey w pasczece miecza:

14. Oprócz niewiast, a niemowląt, bydła, y inszych rzeczy które są w mieście: wszystko korzyść woysku podzieliś, y pożywać będziesz z łupu nieprzyjaciół twoich, któryć Pan Bóg twój da.

15. Tak uczynisz wszystkim miastom, które są barzo daleko od ciebie, a nie są z tych miast które wezmiesz w ośiadłość.

16. A z tych miast które dane będą tobie, nikogo zgola żywo nie zostawisz:

17. Ale pobieśz w pasczece miecza, to jest Hetheyczyka, y Amorreyczyka, y Chananeyczyka, Pherezeyczyka, y Heweyczyka,

y

y Iebuzeyczyka, iakoć Pan Bóg twój przykazał:

18. Abyśś was nie nauczyli czynić wszystkich obrzydliwości, które sami czynili bogóm swoim: a zgrzeszylibyście przeciw Panu Bogu waszemu.

19. Gdy obleżesz miasto przez czas długi, a obtoczysz je szaniami abyś go dobył: nie będziesz wycinał drzew z których ieś się może, ani sieklérami w około pustoszyć masz krainę: bo drewno jest, a nie człowiek, ani może walczących przeciw tobie przyczynić liczby.

20. Lecz ieśli które drzewa nie są rodzące owoców, ale leśne, y na inne potrzeby służące: wytni a sporządź maszyny, aż dobędziesz miasta, które przeciwko tobie walczą.

## ROZDZIAŁ XXI

*Sprawa o Mężobóystwie tajemnym, niewieście na wojnie pojmanéy: o nieposłusznym synie, y o tym którego by obieszono.*

1. **G**Dyby należono w ziemi którą Pan Bóg twój da tobie, trupa człowieka zabitego, a niewiedzielnoby o winnym mężobóystwa:

2. Wynidź starszy, y sędziowie twoi, y rozmierzą od miejsca trupa odległość każdego miasta okoliznego:

3. A które obaczą bliższe nad inne: starszy onego miasta wezmą łałowicę z stada, która nie ciągnęła łazma, ani ziemi lemiczem proła,

4. Y zawiodą ją do doliny ostrey y kamienistey, która nigdy nie jest orana, ani sięwu przyleża: y utną na niéy szyję łałowicy,

5. Y przystąpią kapłani synowie

Lewi, któreby obrał Pan Bóg twój aby mu służyli, y błogosławili w imię iego, a według słowa ich każda sprawa, y co jest czyste albo nieczyste, było osądzono.

6. Y przydą starszy miasta onego do zabitego, y omylą ręce swe nad łałowicą, która w dolinie zabita jest,

7. Y rzeką: Ręce nasze téy krwi nie wylały, ani oczy nie widziały.

8. Bądź miłościw ludowi twemu Izrael, któryś odkupił Panie, a niepoczytay krwi niewinnéy w pośrodku ludu Izraelskiego. Y bądźcie odjęta od nich winy krwi:

9. A ty daleko będziesz ode krwi niewinnego, która wylana jest, gdy uczyniasz co Pan przykazał.

10. Ieśli wynidźiesz na wojnę przeciw nieprzyjaciółóm twoim, a poda ie Pan Bóg twój w ręce twoie, y pojmasz więźnie,

11. A użyżysz w liczbie pojmanyoh niewiastę nadobną, a rozmilujesz się iéy, y będziesz ją chciał mieć za żonę,

12. W wiedziesz ją w dom twój: która ogoli włosy, y obrzeże pazurek,

13. Y złoży odzienie w którym jest poimana: a siedząo w domu twoim będzie płakać oycy y matki swéy miesiąc leden, a potym wnidźiesz do niéy, y będziesz spał z nią, a będzie żoną twoią.

14. A ieśli potym nie będzie się podobala, puścisz ją wolno, ani będziesz mógł sprzedać za pieniądze, ani mocą uciąć: ponieważś ją poniżył.

15. Ieśli będzie miał człowiek dwie żonie, jedną miłą a drugą omierziłą, a miałyby z niego dziatki, a byłby syn omierziéy pierworodny:

16. A chciałby małętność między

dny swe syny rozdzielić: nie będzie mógł syna miłéy uczynić pierworodnym, y przełożyć nad syna omerztéy: 1. Par. 5. 1.

17. Ale syna omerztéy przyzna za pierworodnego, y da mu z tego co ma, wszystko dwolako: ten bowiem początkiem jest synów jego, y йому przynależy pierworództwo.

18. Jeśli zrodzi człowiek syna ościętnego y upornego, któryby nie słuchał oycowskiego abo macierzyńskiego rozkazania, a skarany, wzgardziłby posłusznym bydź:

19. Poimał go y powlódł do starszych miasta onego, y do bramy sądowéy,

20. Y rzekł do nich: Ten nasz syn, uporny y ościętny jest: naszego upominania słuchać niechce, bieśiadami się bawi, y nierządem, y uosztami:

21. Kamieniami go utłoczy lud miasta, y umrze: abyście odcięli złe z pośrodku was, a wszytek Izrael słyszao aby się bał.

22. Gdy popołni człowiek eo śmiercią karano bydź ma, a skazany na śmierć, zawieszony będzie na szubienicy:

23. Nie zostanie na drzewie trup jego: ale tegóż dnia będzie pogrzebiony: bo przeklęty od Boga jest, który wiśi na drzewie: y żadną miarą nie splugawisz ziemię twoléy, którą Pan Bóg da w ośiadłość. Gal. 3. 13.

## ROZDZIAŁ XII.

*Iakoby się mieli sprawiac prze-  
ciwko bydłéciau albo innéy rzeczy  
należionéy, o pokucie za cudzo-  
łóstwo, o Pannie naruszonéy w  
mieście albo na polu zgwałconéy.*

1. **N**ie użyżysz wołu brata two-

go abo owcę błądzącą, y miniesz, ale przywiedziesz bratu twemu:

2. Choćiaż nie jest bliski brat twój, ani go znasz: przywiedziesz do domu twego, y będą u ciebie póki ich szukać będzie twój brat, y odbierze.

3. Także uczynisz z osłem, y z szatą, y z każdą rzeczą brata twego któraby zginęła: jeśli ją naydziesz, nie zaniedbay iakoby cudzéy.

4. Jeśli użyżysz osła brata two-  
go, abo wołu, a on padł na drodze, nie przenieśiesz okiem, ale z nim podnieśiesz.

5. Nie oblecze się niewiasta w męzkie odzienie, ani mąż używać będzie szaty niewieśoléy: bo brzydki jest u Pana który to czyni.

6. Jeśli idąc w drodze na drzewie abo na ziemi gniazdo ptasze naydziesz, a matkę na ptaszętach, abo na laydach siedzącą: nie poimasz iéy z dziećmi:

7. Ale odlecić dopuścisz mało poimane dzieci: abyć się dobrze działo, a długi czas żył.

8. Gdy zbudujesz dom nowy, uczynisz mur dachu wokoło: aby nie była wylana krew w domu twoim, a byłbyś winien, gdyby się kto zemknął, y spadł na dół. Lev. 19. 19.

9. Nie będziesz posiewał winnice twéy różnym nasieniem: by się y siów któryś siał, y co się rodził z winnice, zaraz nie poświęćilo.

10. Nie będziesz orał wołem pospołu y osłem.

11. Nie obleciesz się w szatę, która z wełny y ze lnu jest utkana.

12. Sznurki na kraioch poczynsz na czterech końcach płaszcza twego którym się odziewać będziesz.

13. Jeśli mąż póymie żonę, a potymby ią miał w nienawiści,

14. Y szukałby przyczyn dla którychby ią opuścił, zarzucając ię złą sławę, y rzekłby: Połąłem tę żonę, y wszedłszy do nię, nie znalazłem ią panną:

15. Wezmą ią oćiec y matka ię, y przyniosą z sobą znaki panieństwa ię do starszych miasta, którzy są w bramie:

16. Y rzecze oćiec: Córkę moję dałem temu za żonę, którą iż ma w nienawiści,

17. Kładzie na nią złą sławę, że powiada, Nie znalazłem córki twolęj panna: a oto te są znaki panieństwa córki moję. Y rozwiną odzienie przed starszymi miasta:

18. Y poimają starszy onego miasta męża, y ublią go,

19. Skazując go nad to na sto syklów srebra, które da oycowi dziewczki: iż puścił złą sławę na pannę Izraelską: y będzie ią miał za żonę, y nie będzie ię mógł opuścić przez wszystkie dni żywota swego.

20. A jeśli prawda jest co zarzucał, y nie znalazło się w dziewczce panieństwo:

21. Wyrzuca ią ze drzwi domu oycy ię, kamieniami ztłuką ią mężowie miasta onego y umrze: bo uozyniła hańbę w Izraelu, że nierząd popetniła w domu oycy swego, a odéymiesz złe z pośród siebie.

22. Jeśli by mąż spał z żoną drugiego, oboje umrze, to jest cudzołożnik y cudzołożnica, a odéymiesz złe z Izraela.

23. Jeśli by dzieweczke pannę zwał mąż, a znalazłby ią kto w miesie y leżałby z nią,

24. Oboje wywiedziez do brony miasta onego, y kamieniami nłuczeni będą: dziewczka że nie wo-

łała będąc w miesie: mężczyzna iż poniżył żonę bliźniego swego: a odéymiesz złe z pośród siebie.

25. Ale jeśli na polu znalazł mąż dziewczkę, która zwałowana jest, a uchwyciwszy leżałby z nią, on sam umrze:

26. Dziewka nie cierpieć nie będzie, ani jest winna śmierci: bo iako zbójca powstałe przeciw bratu swemu, y zabiją go: tak się y dziewczce przydało.

27. Sama była na polu, wołała, y nikt nie przybył, kto by ią wybawił.

28. Jeśli naydzie mąż dzieweczke pannę, która nie ma oblubieńca, a uchwyciwszy będzie spał z nią, a rzeoz do sądu przydzie:

29. Da on który spał z nią, oycu dziewczki pięćdziesiąt syklów srebra, y będzie ią miał za żonę, iż ią poniżył: nie będzie ię mógł opuścić przez wszystkie dni żywota swego.

30. Nie póymie człowiek żony oycy swego, ani odkryje przykrycia ięgo.

## ROZDZIAŁ XXIII.

*Komu się nie godzi do Kościoła wniść: a komu się godzi: o splugawieniu nocnym: o potrzebie przyrodzonej: o nierządnych niewiastach: o Lichwie, Słudzie: o winnicy y zbożu Bliźniego.*

1. **N**ie wnidzie rzezaniec który ma starte albo wyrznione iądra, y urznlony korzeń do kościoła Pańskiego.

2. Nie wnidzie Mamzer, to jest z nierządnicie urodzony do kościoła Pańskiego aż do dziesiątego pokolenia.

3. Ammonit y Moabit, ani po dziesiątym pokoleniu nie wnidą do ko-

kościół Pańskiego na wieki. Num. 22. 5.

4. Bo wam niechcieli zabrać z chlebem y z wodą na drodze kiedyście wyszli z Egiptu, a iż naieśli przeciw tobie Balaama syna Beorowego z Mezopotamii Syryjski, aby cię przeklinał:

5. Y niechciał Pan Bóg twój słuchać Balaama, y obrócił przeklęstwo jego w błogosławieństwo twoje, dla tego, że cię umiłował.

6. Nie uczynisz z nimi pokoju, ani się będziesz starał o ich dobro przez wszystkie dni żywota twego na wieki.

7. Nie masz się brzydzić Idumeożykiem, bo brat twój jest, ani Egypciożykiem, boś przychodniem był w ziemi jego.

8. Którzy się z nich narodzą, w trzecim pokoleniu wnidną do kościoła Pańskiego.

9. Kiedy wynidziesz przeciw nieprzyjaciółom twoim na wojnę, strzedz się będziesz od wszelkiéj złéj rzeczy.

10. Jeśli będzie między wami człowiek, któryby się snem nočnym splugawił: wynidzie za o-bóz,

11. Y nie wróci się aż się ku wieczorowi omyje wodą, a po zachodzie słońca wróci się do obozu.

12. Będziesz miał miejsce za obozem, gdzie będziesz wychodził na potrzebę przyrodzoną,

13. Niosąc kołek za pasem, a gdy usiędziesz, wykopasz w koło: a wykopaną ziemią okryjesz to czegoś pozbył:

14. Bo Pan Bóg twój chodźi w pośrodku obozu aby cię wyrwał, y podałci nieprzyjaciele twoie: y niech będzie obóz twój święty, a niech nie będzie w nim widać żadnego plugastwa, aby cię nie opuścił.

15. Nie wydasz niewolnika Panu jego, któryby się uciekł do ciebie.

16. Będzie mieszkał z tobą na miejscu które mu się podoba, y w jednym z miast twoich odpowiedznie: nie zasmucay go.

17. Nie będzie nierządnica z córek Izraelowych, ani nierządnik z synów Izraelowych.

18. Nie będziesz osłarował zapłaty waszecznicze, ani zapłaty psa w domu Pana Boga twego, cóżkolwiekby było coś ślubował: bo oboje brzydkość jest u Pana Boga twego.

19. Nie pożyczysz bratu twemu na lichwę pieniędzy, ani zboża, ani żadney innéj rzeczy:

20. Ale obcemu. Lecz bratu twemu tego czego mu trzeba bez lichwy pożyczysz: abyć błogosławił Pan Bóg twój w każdéj sprawie twéj w ziemi do której wnidziesz pośleć ją.

21. Gdy ślub poślubisz Panu Bogu swemu, nie będziesz zwłaczał oddać: bo się go będzie upominał Pan Bóg twój, a jeśli byś zwłaczał, będzieć za grzech poczytano.

22. Jeśli niechoesz oblecać, bez grzechu będziesz.

23. Ale co raz wyszło z ust twoich, zachowasz, y uczynisz iakoś obiecał Panu Bogu twemu, a własną wolą y usty twymi wyrzekł.

24. Gdy wnidziesz do winnicy bliźniego twego, iedz łagód ileć się podoba: a z winnicy z sobą nie wynoś.

25. Jeśli wnidziesz we zboże bliźniego twego, rwać kłosać będziesz, y ręką zetrzesz, ale sierpem żąć nie masz.

## ROZDZIAŁ XXIV.

*Dopuszcza mężom żonie dać list opuszczenia: o miłosierdziu przeciwko dłużnikom ubogim: o sądzie cudzoziemca y sieroty: o ostatekach żniw y win.*

**I** Jeśli pomyśle człowiek żonę, y będzie ją miał, y nie naidzie iński przed oczyma jego dla iakiego plugastwa: napisze list rozwodny, y da w rękę iey y puści ją z domu swego. *Matth. 5. 32. 19. 7. Marc. 10. 4.*

2. A gdy odszedzysy pójdzie za innego męża,

3. Y onby ją też miał w niewiaści, y dały iey list rozwodny, y puściłby ją z domu swego, aboby więc umarł:

4. Nie będzie mógł piérwszy mąż znowu wziąć za żonę: bo iest splugawiona, y stała się brzydka przed Panem: bys nie przyprawił o grzech żemle twoi, y którąby Pan Bóg twój dał abyś pościadł.

5. Gdy weźmie człowiek świężo żonę, nie wynidzie na wojnę, ani na żadną potrzeba pospolita włożona nie będzie, ale wolen będzie bez winy w domu swym, aby się przez ieden rok weselił z żoną swą.

6. Nie będziesz brał w zastawie spodniego y zwierzochniego kamienia młyńskiego, abowiem duszę swą zastawił u ciebie.

7. Jeśli się znalazł człowiek, namawiający brata swego z synów Izraelowych, a sprzedawszy go wzięłby pieniądze: będzie zabity, a odyemiesz zte z pośród siebie.

8. Strzeż pilnie abyś nie wpadł w sarasę trądu, ale uczynisz wszystko czegokolwiek cię nauczą kapłani rodu Lewitckiego, według

tego iakom im przykazał, y wypełniesz z pilnością.

9. Pamiętajcie co uczynił Pan Bóg wasz Mariléy na drodze, gdyście wychodzili z Egiptu. *Num. 13. 10.*

10. Gdy się będziesz upominał u bliźniego twego iakiéy rzeczy którąc dłużen: nie wnidziesz do domu jego, abyś wziął zastawę:

11. Ale będziesz stał przed domem, a onci wyniesie co będzie miał.

12. Lecz jeśli ubogi iest, nie przenocule u ciebie zastawa:

13. Ale mu ją zaraz wrócisz przed zachodem słońca: aby spiąc w oddzieleniu swoim, błogosławił tobie, ażebyś miał sprawiedliwość przed Panem Bogiem twoim.

14. Nie odmówisz myta potrzebnego y ubogiego brata twego, choć przychodzi który z tobą mieszka w ziemi, y między bramami twómi:

15. Ale tegóż dnia oddasz mu zapłatę prace jego przed zachodem słońca: bo ubogi iest, a z tego żywi duszę swoję: aby nie wołał do Pana przeciw tobie, y byłoby poczytano za grzech. *Lev. 19. 13. Tob. 4. 15.*

16. Nie będą zabici oycowie za syny, ani synowie za oycy: ale każdy za grzech swój umrze.

17. Nie wywrócisz sądu przychodzi ani sieroty, ani weźmiesz w zastawie szaty wdowy. *4. Reg. 14. 6. 2. Par. 25. 4.*

18. Pamiętaj żeś służył w Egipcie y wybawił cię stamtąd Pan Bóg twój. Przeto przykazuję tobie abyś tę rzecz czynił.

19. Gdy będziesz żął zboże na swym polu, a zapomniawszy snop zostawisz: nie wrócisz się abyś go wziął: ale przychodniowi y sierocie y wdowie wziąć dopuścisz.



ściąg. Abyć błogosławił Pan Bóg twój we wszelkiéy robocie rąk twoich.

20. Jeśli zbierzesz owoce oliwne, ookolwiek na drzewiech zostanie, nie wrócisz się żebyś zebrał: ale zostawisz przychodniowi, sierocie y wdowie.

21. Jeśli obierzesz winnicę twoją: nie zbierzesz gron pozostałych: ale się dostaną na potrzebę przychodniowi, sierocie y wdowie.

22. Pomni żeś y ty służył w Egypcie, y przetoć przykazuję, abyś czynił tę rzecz.

## ROZDZIAŁ XXV.

*Przy karaniu winnego co za sprawą, iako brat umarłego brata żonę miał poymować, a milczałby czym miał być karan, w ważeniu fałszu zakazuje, A-malechity wytracić kaze.*

1. Jeśli będzie sprawa między którymi, a uciekają się do Sędziów: kogo uznają być sprawiedliwym, temu sprawiedliwości zwycięstwo przysądzą: kogo niezbóżnym, osądzą za niezbóżnego.

2. A jeśli tego który zgrzeszył obaczą godnego bicia: położą go, y przed sobą bić kazać. Według miary grzechu, będzie y razów miara.

3. Wszakże tak, żeby liczby czterdziestéy nieprzeszły: aby azkaradnie posłeczony przed oczyma twómi nie odszedł brat twój. *2. Cor. 11. 24.*

4. Nie zawiążesz gęby wołowi trącemu na bołowiisku zboże twoje. *1. Cor. 9. 9. 1. Tym. 1. 18.*

5. Gdyby mieszkali bracia pospołu, a jeden z nich zszedłby bez potomstwa, żona zmarłego nie pójdzie za innego: ale ją póymie

brat jego, y wzбудzi nasienie brata swego: *Matt. 22. 24. Marc. 12. 19.*

6. Y pierworodnego z niej syna imieniem jego nazowie, aby nie było zgładzone imię jego z Izraela.

7. A jeśli by nie chciał połączyć się brata swego, która mu prawem należy: pójdzie niewiasta do bramy mieyskiej, y ucieczie się do starszych, y rzecze: Niechce brat męza mego wzbudzić imienia brata swego w Izraelu: ani mnie połączyć za żonę. *Ruth. 4. 5.*

8. Y wnet kazać go przyswać, y zapytać. Jeśli odpowie: Nie chcę ię wzięć za żonę:

9. Przystąpi niewiasta do niego przed starszymi, a ściągnie bóg z nogi jego, y plunie mu w twarz jego, y rzecze: Tak się stanie człowiekowi, który niebuduje domu brata swego.

10. Y nazową imię jego w Izraelu: Dóm rozsutego.

11. Jeśli by mieli między sobą poswar dwa mężowie, y jeden z drugim wadzićby się począł: a chcąc żona jednego wyrwać męża swego z ręki mocniejszego, y ściągnęłaby rękę y uchwyciłaby za mężki członek jego:

12. Utniesz ię rękę, ani się zmiękniesz nad nią żadnym miłościem.

13. Nie będziesz miał w worku różnych gwichłów: większego y mniejszego:

14. Ani będzie w domu twoim korzec większy y mniejszy.

15. Wagę będziesz miał sprawiedliwą y prawdziwą, y korzec równy y prawdziwy będziesz miał, abyś długi czas żył na ziemi, którą Pan Bóg twój da.

16. Brzydź się bowiem Pan twój tym

tym który to czyni, y mierzi go wszelka niesprawiedliwość.

17. Pomni oco uczynił Amalek w drodze, kiedyś wychodził z Egiptu:

18. Iakoć zabiegał: y ostateczne woyska twego, którzy ustawy odpoczywali, pobił, kiedyś ty był głodem y pracą strapiony, a nie bał się Boga.

19. Gdyć tedy Pan Bóg twój da odpocznienie, a podbił wszystkie wokół narody w ziemi którą oblecał: wygładzisz imię jego z podniebia: Strzeż abyś niezapominał.

## ROZDZIAŁ XXVI.

*Pierwsze rzeczy y dziesięciny komu, gdzie, a iako miały być dawane.*

1. **A** Gdy wnidziesz do ziemi, którąć Pan Bóg twój da abyś ośiadł y pośiedziesz ją, y mieszkać w niej będziesz:

2. Wezmiesz ze wszego zboża twego pierwoćiny, y włożysz je w kosz, y poydziesz do miejsca, które Pan Bóg twój obierze, aby tam wzywano imienia jego:

3. Y przystąpiwszy do kapłana, który na on czas będzie, y rzeczesz do niego: Wyznamam dziś przed Panem Bogiem twoim, żem wszedł do ziemi o którą przysiął oycóm naszym żeby ją nam dał.

4. Y przyjąwszy kapłan kosz z ręki twojej, postawi przed ołtarzem Pana Boga twego:

5. Y będziesz mówił przed oczyma Pana Boga twego: Syriczyk przeszedł oycą mego, który azeł do Egiptu, y gościem był tam w liczbie barzo małej: y rozmnożył się w naród wielki, y

moený, y nieprzeliczonego mnostwa.

6. Y trapił nas Egypćanie y przeszedławali, kładąc brzemięna barzo ciężkie:

7. Y wolałiśmy do Pana Boga oyców naszych: który nas wysłuchał, y weyrzał na uniżenie nasze, y na pracę, y na uciśnienie:

8. Y wywiódł nas z Egiptu ręką mocną y ramieniem wyciągniętym, w strachu wielkim, w znakach y cudach:

9. Y wprowadził na to miejsce, y podał nam ziemię mlekiem y miodem płynącą.

10. A przetoż teraz ofiaruję pierwsze urodzaje zboża ziemi którą mi dał Pan. Y zostawisz je przed oczyma Pana Boga twego, y pokłoniwszy się Panu Bogu twemu.

11. Y używać będziesz we wszystkich dobrach, które Pan Bóg twój da tobie, y domowi twemu, ty y Lewit, y przychodźcie którzy z tobą iest:

12. Gdy wypełnisz dziesięćinę wszech urodzajów twoich, roku dziesięćin trzeciego dasz Lewitowi, y przychodniowi, y sierocie, y wdowie, aby iedli między bramami twemi, y naiedli się:

13. Y rzeczesz przed oczyma Pana Boga twego: Wyniosłem co iest poświęcono z domu mego, y dałem to Lewitowi, y przychodniowi, y sierocie, y wdowie, iakoś mi rozkazał: nie przestąpiłem przykazania twego, anim zapominał rozkazania twego.

14. Nie iadłem z nich w żalobie mojej, anim ich oddzielił w iakiékolwiek nieczystości, anim wydał z tych rzeczy nic na rzecz pogrzebną. Byłem posłuszen głosu Pana Boga mego, y uczyniłem wszystko iakoś mi przykazał.

15. Weyrżysz z świętnice twojej,

lę, y z wysokiego niebios mieszkania, a błogosław ludowi twemu Izraelskiemu, y ziemi którą nam dał, iakoś przysiągł oycóm naszym, ziemi młkiem y miodem płynący. *Isa. 63. 15. Bar. 2. 16.*

16. Dżiśia Pan Bóg twój przykazał tobie, abyś czynił te przykazania y sądy: y strzegł, y pełnił ze wszystkiego serca twego, y ze wszystkiéy dusze twoiéy.

17. Panaś dżiś obrat, abyć był Bogiem, ażebyś chodził drogami jego, y strzegł Ceremoniy jego, y przykazania y sądów, a był posłuszen roskazaniu jego.

18. Y Pan obrat cię dżiś, abyś mu był ludem osobliwym, tak iakoć powiedział, ażebyś strzegł wszystkiego przykazania jego:

19. Y żeby cię uczynił wyższym nade wszystkie narody które stworzył ku chwale y imieniu y sławie swoiéy: abyś był ludem świętym Pana Boga twego, iako mówił.

## ROZDZIAŁ XXVII.

*Ołtarz każe budować, y Zakon a Prawo na kamieniu wybić: Błogosławieństwa cnotliwych, y Przeklęctwa złych.*

**Y** 1. Przykazał Moyżesz y starczy Izraela ludowi, mówiąc: Strzeżcie wszystkiego roskazania, które wam dżiś przykazuję.

2. A gdy przejdziecie przez Iordan do ziemi którą Pan Bóg twój da: postawisz kamienie wielkie: y potynkujesz je wapnem,

3. Abyś mógł na nich napisać wszystkie słowa zakonu tego, przeprawiwszy się przez Iordan: abyś wszedł do ziemi którą Pan Bóg twój da, ziemią młkiem y miodem

płynącą, iako przysiągł oycóm twóim. *Exod. 20. 25. Jos. 8. 31.*

4. Gdy tedy przejdziecie Iordan, postawcie kamienie, które ia wam dżiś przykazuję na górze Hebal, y potynkujesz je wapnem:

5. Y zbudujesz tam ołtarz Panu Bogu twemu z kamienia którego się żelazo nie tknęło,

6. A z kamienia nie ćiosanego y nie wygładzonego: y ofiarujesz na nim całopalenia Panu Bogu twemu,

7. Y ofiarujesz ofiary zapokojne, y będziesz tam iadł y używał przed Panem Bogiem twóim.

8. Y napiszesz na kamieniach wszystkie słowa zakonu tego znacznie y iasnie.

9. Y rzekli Moyżesz y kapłani z rodu Lewitskiego do wszystkiego Izraela: Pilnuy a słuchay Izraelu: Dżiśia zostaleś ludem Pana Boga twego:

10. Będziesz słuchał głosu jego, y będziesz czynił roskazania y sprawiedliwości, które ia przykazuję tobie.

11. Y przykazał Moyżesz ludowi dnia enego, mówiąc:

12. Ci staną na błogosławienie ludowi na górze Garazim, przeprawiwszy się przez Iordan: Simeon, Lewi, Judas, Issachar, Iozeph, y Benjamin.

13. A przeciwko ci staną na przeklinanie na górze Hebal: Ruben, Gad, y Aser, y Zabulon, Dan, y Nephthali.

14. Y będą mówić Lewitowie, y rzeką do wszech mężów Izraelskich głosem wyniosłym:

15. Przeklęty ożłowiek który działa rycinę y zlićinę, brzydlwość Pańską, robotę rąk rzemieślniczych y stawia ją w skrytości. A odpowie wszytek lud, y rzecze, Amen.

16. Przeklęty który nie czcił oycę swego y matki. Y rzece wszystkie lud, Amen.

17. Przeklęty który przenosił granicę bliźniego swego. Y rzece wszystkie lud, Amen.

18. Przeklęty który czynił że ślepy błądzi w drodze. Y rzece wszystkie lud, Amen.

19. Przeklęty który wywraca sąd przychodnią, sieroty, y wdowy. Y rzece wszystkie lud, Amen.

20. Przeklęty który spi z żoną oycę swego, y odkrywa przykrycie łóżka jego. Y rzece wszystkie lud, Amen.

21. Przeklęty który nierząd płodzi z wszelakim bydłciem. Y rzece wszystkie lud, Amen.

22. Przeklęty który spi z siostrą swoją, z córką oycę swego, abo matki swę. Y rzece wszystkie lud, Amen.

23. Przeklęty który spi z żwiera swą. Y rzece wszystkie lud, Amen.

24. Przeklęty który tajemnie zabił bliźniego swego. Y rzece wszystkie lud, Amen.

25. Przeklęty który bierze dary aby zabił duszę krwi niewinnej. Y rzece wszystkie lud, Amen.

26. Przeklęty kto nie trwa w słowiech zakonu tego, ani ich skutkiem pełni. Y rzece wszystkie lud, Amen.

## ROZDZIAŁ XXVIII.

*Opisuje y wydaie Błogosławieństwa rozmaite na te, którzy chować będą Przykazania Pańskie: a przeklęstwa na przestępce.*

1. **A** Jeśli będziesz słuchał głosu Pana Boga twego, abyś czynił y zachował wszystkie przykazania jego, które ja dziś przykazu-

ję tobie, uczyni cię Pan Bóg twój wyższym nad wszystkie narody które są na ziemi.

2. Y przyjdą na cię te wszystkie błogosławieństwa, y imię się ciebie: jeśli jednak słuchać będziesz przykazania jego.

3. Błogosławionyś ty wmieście y błogosławiony na polu.

4. Błogosławiony owoc żywota twego, y owoc ziemi twę, y owoc bydła twiego, stada, dobytków twoich, y owczarnie owiec twoich.

5. Błogosławione gumna twoie y błogosławione ostatki twoie.

6. Błogosławiony będziesz ty wchodząc y wychodząc.

7. Da Pan nieprzyjaciół twoich którzy powstała przeciw tobie, padające przed oczyma twymi: ledną drogą wynidą przeciw tobie, a siedmią dróg uciekać będą przed obliczem twoim.

8. Spuści Pan błogosławieństwo na spłazanie twoie, y na wszystkie dzieła rąk twoich, y będzie błogosławił w ziemi którą weźmiesz.

9. Wystawi cię Pan sobie za lud święty, iakoć przysiągł: jeśli będziesz strzegł przykazania Pana Boga twego, y chodził drogami jego.

10. Y użyżną wszystkie narody ziemi, że imię Pańskie wzywane jest nad tobą, y bać się będą ciebie.

11. Dać Pan obfitość wszęgo dobra, owocu żywota twego, y owocu bydła twego, y owocu ziemi twę, którą przysiągł Pan ojcóm twoim abyć ją dał.

12. Otworzy skarb swój bardzo dobry niebo, aby dało deszcz ziemi twę czasu swego, y będzie błogosławił wszystkim robotóm rąk twoich: Y będziesz pożywał wielóm narodom, a sam u nikogo pozyskać nie będziesz.

13. Postawi cię Pan głową a nie ogonem: y będziesz zawsze na wierzchu, a nie na spodku: i jeśli jednak słuchać będziesz przykazania Pana Boga twego, które ja dziś przykazuję tobie, a będziesz strzegł y czytał,

14. A nie ustąpisz od niego, ni na prawo ni na lewo, ani pójdiesz za bogami cudzymi, ani im służysz będziesz.

15. Ale jeśli nie będziesz chciał słuchać głosu Pana Boga twego, abyś strzegł y czynił wszystko rozkazanie jego y Ceremonię którą ja dziś przykazuję tobie: przylidą na cię te wszystkie przekłętwa, y ohwycą się ciebie. *Lev. 26. 14. Tren. 2. 17. Mat. 2. 2. Baru. 1. 20.*

16. Przeklęty będziesz w mieście, przeklęty na polu.

17. Przeklęte gumno twoje, y przeklęte ostatki twoje.

18. Przeklęty owoc żywota twego, y owoc ziemi twojej, stada wołów twoich, y trzody owiec twoich.

19. Przeklęty będziesz wchodząc y przeklęty wychodząc.

20. Przepuści Pan na cię głód y łaknienie, y przekłętwa na wszystkie sprawy, które będziesz czynił: aż cię zetrze y zatrafi prędko, dla wynalazków twoich bardzo złych w którycheś mię opuścił.

21. Niechci przyda Pan morowe powietrze, aż cię wyniszczy z ziemi do której wnidziesz pośleść ją.

22. Niechay cię Pan skarże niedostatkiem, gorączką y zimnicą, upaleniem y gorącem, y skażonym powietrzem y rdzą, a niech cię dogania, aż wyginiesz.

23. Niechay będzie niebo które nad tobą jest miedżiane: a ziemia którą depozesz, żelazna.

24. Niech da Pan za dół ziemi twojej proch, a z nieba niech

na cię zastąpi popiół, aż będziesz wniwecz obrócon.

25. Niechay cię poda Pan upadającego przed nieprzyjaciół twymi, jedną drogą wychodzisz przeciwko im, a ślednią uciekasz, a bądź rozprószon po wszystkich królestwach ziemi.

26. Y niech będzie trup twój pokarmem wszystkim ptakom powietrznym y zwierzom ziemnym niech nie będzie ktoby odpędzał.

27. Niechay cię zarażi Pan wrzodem Egypckim, y część ciała przez którą plugastwa wychodzą krostami y świerzbem: tak żebyś nie mógł bydz ułeczony.

28. Niechay cię skarże Pan odeszciem od rozumu y ślepotą, y szaleństwem,

29. Y macay o południu, iako zwykł macać ślepy w ciemnościach, a nie prosty dróg twoich. Y przez wszystkie czasy odnoś potwarz, a bądź gwałtem potłumien, ani mieć ktoby cię wybawił.

30. Poymię żonę, a drugi niechay z nią spi: dom zbuduy, a w nim nie mieszkać: nasadź winnicę, a nie zbieray z nię wina.

31. Wołu twego niech zabiją przed tobą, a nie iedź z niego: ośla twego niech porwą przed oczyma twymi, a niechci go nie wróć: Owoce twoje niech będą dane nieprzyjaciółom twoim, a niech nie będzie ktoby dopomógł.

32. Synowie twoi y córki twoje niech będą dane inszemu narodowi, na co będą patrzeć oczy twoje, y ustawiać patrząc na nie przez cały dzień: a niech nie będzie śliły wręce twoje.

33. Owoce ziemi twojej, y wszystkie prace twoje, niechay poie lud którego nie znasz: a bądź zawsze potwarz cierpiący, y uciśnion po wszystkie dni,

34. Y zdumiały od strachu tych rzeczy, które będą widziały oczy twoje.

35. Niech cię zarażi Pan złym wrzodem na koleniach y na łyściach, y niech cię nie mogą ulczyć, od stopy nogi aż do wierzchu twego.

36. Zawiedźcie cię Pan, y Króla twego, którego ustawisz nad sobą, do narodu którego nie znasz ty y oycowio twoi, y będziesz tam służył bogóm cudzym, drewnu y kamieniu.

37. Y będziesz stracony, przypowiesić cię y baśnią wszystkim narodom do których cię Pan wprowadzi.

38. Sięw wielki wrzuciłsz w ziemię, a mało zbierzesz: bo wszystko pożrze szarańcza. *Mich. 6. 15. Aggę. 1. 6.*

39. Winnicę nasadziłsz y okopasz: a wina pić nie będziesz, y nic z nięj nie zbierzesz: bo ją robacy spustoszą.

40. Oliwy mieć będziesz we wszech granicach twoich, a oliwą się mazać nie będziesz: bo opadną y zginą.

41. Synów y córek narodziłsz, a niezażyjesz ich: bo ie zawiodą w niewolą.

42. Wszystkie drzewa twoje, y owoce ziemi twójey rżazniaczy.

43. Przychodźcień który mieszka z tobą wstąpi na cię, y będzie wyższy: a ty zstąpisz, y będziesz niższy.

44. On tobie pożyczać będzie, a ty mu nie będziesz pożyczał. On będzie głową, a ty ogonem.

45. Y przyjdą na cię wszystkie te przekłętwa, y goniąc poimał cię aż zginiesz: żeś nie słuchał głosu Pana Boga twego, aniś ohował przykazania tego, y Ceremoniy któreś rozkazał.

46. Y będą na tobie znaki y cuda, y na plemieniu twoim aż na wieki:

47. Przeto żeś nie służył Panu Bogu twemu w weselu y w radości serca, dla wszystkich rzeczy dostatku:

48. Będziesz służył nieprzyjacielowi twemu, którego Pan na cię przepuści, w głodzie y w pragnieniu, y w nagości, y we wszelakim niedostatku: y włoży iarżmo żelazno na szyję twoją, aż cię zetrze.

49. Przywiedzie na cię Pan naród z daleka y z ostatnich granic ziemi, na podobieństwo orła z pędem lecącego: którego języka nie będziesz mógł rozumieć:

50. Naród barzo wszeteczny, który nie uozci staroego, ani się ulituje nad małym,

51. Y pożrze owoc bydła twego, y pożytki ziemi twójey: aż zginięsz, y nie zostawie pszenice, wina y oliwy, stad krów, y trzód owiec: aż cię wygubi,

52. Y zetrze we wszystkich miastach twoich, y obalą się mury twoje mocne y wysokie, którymś dufał we wszystkiey ziemi twojej. Będziesz obleżon w mieściech twoich we wszystkiey ziemi twójey, którą da Ban Bóg twój: *Baru. 2. 2. Thren. 4. 10.*

53. Y będziesz iadł owoce żywota twego, y mięso synów twoich y córek twoich, któreć Pan Bóg twój da, w uciśnieniu y spustoszeniu, którym cię sólanie twój nieprzyjacieli.

54. Człowiek roskoszny y zbyteczny barzo, będzie zayrzał bratu swemu, y żenie która leży na łonie tego,

55. Aby im nie dał mięsa synów swoich, które będzie iadł: przeto że nie inazego nie ma w oblężeniu

żeniu y niedostatku, którym cię spustoszą nieprzyjaciele twoi, we wszystkich mieściech twoich.

56. Niewiasta pieszczona a roskesznicza, która po ziemi chodzić nie mogła, ani stopy nóg postawić, od roskoszy y pieszczoty wielkiej, będzie zayżrzała mężowi swemu, który leży na łonie iéy dla mięsa syna y oórk,

57. Y ożepka, który wychodzi z pośród łona iéy, y dla dziattek, które się téżże godziny urodziły. Bo ie będą ieść potajemnie, dla niedostatku wszech rzeczy w obłężeniu y spustoszeniu, którym cię ściśnię twóy nieprzyjaciele w mieściech twoich.

58. Ieśli nie będziesz strzegł y czynił wszystkie słowa zakonu tego, które w tych księgach są napisane, a nie będziesz się bał imienia iego chwalebnego y straszego, to iest Pana Boga twego:

59. Rozmnoży Pan plagi twoje, y plagi nasienia twego, plagi wielkie y trwałe, choroby złe y ustawiczne.

60. Y obróci na cię wszystkie utrapienia Egypckie któryehś się lękał, y chwycą się ciebie:

61. Nad to wszystkie niemocy y plagi, które nie są napisane w księgach zakonu tego, przywieździe Pan na cię, aż cię zetrze:

62. Y zostaniecie w małej liczbie, któryście przed tym byli iako gwiazdy niebieskie prze mnostwo: przeto żeś nie słuchał głosu Pana Boga twego.

63. A iako się przed tym radował Pan nad wami, czyniąc wam dobrze y rozmnażając was: tak się będzie radował tracąc was y wyracając, żebyście znieślieni byli z ziemi do której wniđziesz pośieć ią.

64. Rozprószy cię Pan między

wszystkie narody od końca źle, aż do granic iéy: y tam będziesz służył bogóm cudzym, których y ty nie znasz y oycowiem twoi, drewnóm y kamieniom.

65. Między narody téż onemi nie uspokoisz się, ani będzie miała odpoczynku stopa nogi twojej. Dać tam bowiem Pan serce lęklive, y oczy ustalące, y duszę żalnością utrapioną,

66. Y będzie żywot twój iakoby wiszący przed tobą. Będziesz się bał w nocy y we dnie, a nie będziesz wierzył żywotowi twemu.

67. Po ranu będziesz mówił: Kto mi da wieczór? a w wieczór: Kto mi da zaranie? dla stworzenia serca twego, którym się strachać będziesz, y dla tego co widzieć będziesz oczyma twymi.

68. Odwiedzie cię Pan w okręciach do Egiptu tą drogą, o którejci mówił, żebyś iéy więcej nie widział. Tam będziesz zaprzędan nieprzyjaciółom twoim za niewolniki, y za niewolnice, a nie będzie ktoby kupował.

## ROZDZIAŁ XXIX.

*Przymierze y przysięga ludu Izraelskiego z Panem Bogiem, y groźba tym, którzyby to Przymierze złamali.*

**T**E są słowa przymierza, które Pan przykazał Moyżeszowi postawić z synmi Izraelskimi w ziemi Moab: oprócz onego przymierza które z nimi stanowił na Horeb. *Ezod. 19. 4.*

2. Y zwołał Moyżesz wszystkiego Izraela, y rzekł do niego: Wyście widzieli wszystko co czynił Pan przed wami w ziemi Egypckiej Pharaonowi, y wszystkim

sługóm iego, y wszystkiey ziemi iego:

3. Pokusy wielkie, które wdziały oczy twoje, znaki one y cuda wielkie,

4. Y nie dał wam Pan serca rozumnego, y oczu widzących, y uszu które mogą słyszeć, aż do dnia dzisiejszego.

5. Wiódł was przez czterdzieści lat po puszczy: a nie wytarły się szaty wasze, ani bóty nóg waszych nie popsowały się od starości.

6. Chlebaście nie ledli, wina y sycery nie piliście: abyście wiedzieli żeś iest Pan Bóg wasz.

7. Y przyszliście na to miejsce: y wyjechał Sehon król Hesebon, y Og król Bazan, zależdżając nam ku bitwie. Y porażiliśmy ie:

8. Y wzięliśmy ziemię ich, y daliśmy ją w ośiadłość Rubenowi, y Gadowi, y połowicy pokolenia Manasse.

9. A tak strzeżcie słów przy mierza tego, y pełnicie ie: abyście rozumieli wszystko co czynicie.

10. Wy dzisiaj stoicie wszyscy przed Panem Bogiem waszym, Książęta wasze, y pokolenia y starszy y nauczyciele, y wszystkie lud Izraelski,

11. Działki y żony wasze, y przychodźców który z tobą mieszka w obozie prócz tych którzy drwają, y tych którzy wodę noszą:

12. Abyś przeszedł w przymierzu Pana Boga twego, y w przyśędze, którą dziś Pan Bóg twój stanowi z tobą:

13. Aby cię wystawił sobie za lud, a sam był Bogiem twoim, iakoć powiedział, y iako przyśiągł oycóm twoim, Abrahamowi, Izakowi, y Iakobowi:

14. Ani wam samym ia to przy-

mierze czynię, y te przyśięgi utwierdzam:

15. Ale wszystkim którzy tu są, y których nie masz.

16. Wy bowiem wiecie iakośmy mieszkali w ziemi Egypciejskiej, y iakośmy przeszli przez pośróddek narodów, przez które idąc

17. Widzieliście obrzydłości y smrody, to iest bałwany ich, drewno y kamień, srebro y złoto które chwalili.

18. By snad nie był między wami mąż, abo niewiasta, dóm abo pokolenie, którego serce odwróciło się dziś od Pana Bogana szego, żeby szedł y służył bogóm onych narodów: y byłby między wami korzeń rodzący żółć y gorzkość.

19. A gdyby usłyszał słowa téy przyśięgi, błogosławiłby sobie w sercu swoim mówiąc: Pokóy mi będzie, y będę ohodził w nieprawości serca mego: a niech strawił piiana pragnącą,

20. A Pan niech mu nieodpuści: ale na ten czas nawięcej niech się zapali gniew iego, y zapalczywość przeciw onemu człowiekowi, y niech usiędą na nim wszystkie przekłętwa, które w tych księgach są napisane: y niech wymaże Pan imię iego z podniebios,

21. Y wyniszczy go na zatracenie ze wszech pokoleni Izraelowych według przekłętwa które się w księgach zakonu y tego przymierza zamykają.

22. Y rzecze naród potomny, y synowie którzy się potom urodzą, y obcy którzy zdaleka przyjadą, widząc skarania téy ziemi, y niemocy któremi ją Pan utrapił,

23. Siarką, y solną gorącością spaliwszy, tak żeby téy potom nie śiano, ani nie zielonego nie rodziła, na kształt wywrócenia Sodomy



domy y Gomorrhę, Adamy y Seboim, które wywrócił Pan w gniewie y w zapalczywości swolej. *Gen. 19. 24.*

24. Y rzeką wszystkie narodo-  
wie: Czemu tak Pan uczynił téj  
ziemi? Cóż to za gniew zapal-  
czywości iego gwałtowny? 3.  
*Reg. 9. 8. Jer. 22. 5.*

25. Y odpowiedzą: Iż opuścili  
przymierze Pańskie, które uczyni-  
ł z oycy ich, kiedy ie wywiodł  
z ziemi Egiptscy:

26. Y służyli cudzym bogóm,  
y kłaniali się tym których niezna-  
li, y którym nie byli dani:

27. Y dla tego się zapalił gniew  
Pański na tę ziemię, że przywiódł  
na nią wszystkie przeklęstwa, któ-  
re w tych księgach są napisane:

28. Y wyrzucił ie z ziemi swéj  
w gniewie, y w zapalczywości,  
y rozgniewaniu wielkim, y po-  
rzucił ie w cudzą ziemię, iako się  
dziś pokazuje.

29. Tajemnice Panu Bogu na-  
szemu: które są iawné, nam y  
synóm naszym aż na wieki, abyś-  
my czynili wszystkie słowa za-  
konu tego.

### ROZDZIAŁ XXX.

*Prawdziwa pokuta Pana Boga  
ubłaga: o bliskości Przykazania  
Bożego: przekłada Żydom złe y  
dobre, aby sobie wybierali co  
chcieli.*

1. **G**Dy tedy na cię przydą te  
wszystkie mowy, błogosławieństwo  
albo przeklęstwo, którym przeło-  
żył przed oczy twoie: a ruszony  
żalem serca twego między wszyst-  
kiemi narody, do których cię roz-  
prószy Pan Bóg twój,

2. Y nawrócisz się do niego,  
y usłuchasz rokazania iego, ia-

ko ia dziś przykazuje tobie, z  
synami twémi, ze wszystkiego ser-  
ca twego, y ze wszystkiéj dusze  
twojéj:

3. Przywróci Pan Bóg twój  
połmanie twoje, y smutnie się nad  
tobą, y zbierze cię znowu ze  
wszystkich narodów, między które  
cię był piérwéj rozprószył.

4. Byś był y na kraie nieba  
rozprószone, ztamtąd cię wycią-  
gnie Pan Bóg twój,

5. Y weźmie y wprowadzi do  
ziemię, którą pośiedli oycowie  
twoi, y otrzymasz ją: a błogosła-  
wiająci rozmnoży cię w więszą  
liczbę niż byli oycowie twoi.

6. Obrzeże Pan Bóg twój ser-  
ce twe y serce nasienia twego:  
żebyś miłował Pana Boga twego  
ze wszystkiego serca twego, y ze  
wszystkiéj dusze twojéj, abyś mógł  
żyć.

7. A te wszystkie przeklęstwa o-  
bróci na nieprzyjacioly twoie, y  
na te którzy cię nienawidzą y  
przeszladują.

8. A ty się nawrócisz, y usłu-  
chasz głosu Pana Boga twego: y  
będziesz czynił wszystkie przyka-  
zania iego, które ia dziś roska-  
zuje tobie:

9. Y uczyni Pan Bóg twój, że  
będziesz obłtował we wszystkich  
sprawach rąk twoich, w płodzie  
żywota twego, y w owocu bydła  
twego, y w rodzaju ziemi two-  
jéj, y w żyzności wszech rzeczy.  
Abowiem nawróci się Pan, aby się  
weselił nad tobą we wszystkich do-  
brach, iako się weselił nad oycy  
twémi:

10. Ieśli iednak będziesz słu-  
chał głosu Pana Boga twego, y  
strzegł przykazania iego, y Ce-  
remonie, które w tym zakonie są  
napisane: y nawrócisz się do Pa-  
na Boga twego, ze wszystkiego

serca twego, y ze wszystkiéy dusze twoiéy.

11. Roskazanie to które ia dziś przykazuję tobie, nie iestéi nad tobą, ani daleko odległe,

12. Ani położone na niebie, żebyś mógł mówić: Któż z nas może wstąpić do nieba, aby ie zniósł do nas, y żebyśmy słyszeli y skutkiem pełnili? Rzym. 6.

13. Ani za morzem leżące, abyś przyczyny wynaydował, y rzekł: Kto z nas będzie mógł przepłynąć morze, a przynieść ie aż do nas: abyśmy słyszeli y czynili, co iest przykazano?

14. Ale barzo blisko ciebie iest mowa w uszéach twoich, y w sercu twoim, abyś ią czynił.

15. Uważ żećiem dziś położył przed oczy twoie, y dobre, a z drugiéy strony, śmierć y złe:

16. Abyś miłował Pana Boga twego, a chodził w drogach iego, y strzegł roskazania iego, y Ceremonii, y sądów: y abyś żył, a żeby cię rozmnożył y błogosławiłci w ziemi do której wchodzisz posłać ią.

17. Lecz ieśli się odwróci serce twoie, y nie będziesz chciał słuchać, a błędem zwiedziony pokłonisiz się cudzym bogóm, y będziesz im służył:

18. Przepowiadamci dzisiaj, że zginiész, a mały czas będziez mieszkał w ziemi, do której wnidziesz przepawiwszy się przez Iordan pośieść ią.

19. Wzywam świadków dziś Niebaj Ziemié, żem położył przed was żywot y śmierć, błogosławieństwo y przeklęstwo. Obie-rayże tedy żywot, abyś y ty żył y naśienie twoie:

20. Y miłował Pana Boga twego, y był posłuszny głosu iego, y stał przy nim (bo on iest ży-

wotem twoim, y przedłużeniem dni twoich) abyś mieszkał w ziemi, o którą przysięgł Pan oycóm twoim, Abrahamowi, Izaakowi, y Iakobowi, żeby ią dał im.

## ROZDZIAŁ XXXI.

*Moyżesz na swe miejsce postanawia Iozue: Księgi drugiego zakonu każe pisać, y w Arce Bożey chować.*

1. **S**zedł tedy Moyżesz y mówił wszystkie te słowa do wszystkiego Izraela,

2. Y rzekł do nich: Sto y dwadzieścia lat mi dziś, niemogę daleý wychodzić y wchodzić, a zwiaszcza że mi téż Pan powleddział: Nie przeýdziesz tego Iordanu. Num. 27. 13.

3. Pan Bóg tedy twóy przeýdźie przed tobą: on wygładzi wszystkie te narody przed oczyma twymi, y pośleddzisz ie: a ten Iozue przeýdźie przed tobą, iako Pan mówił.

4. Y uczyni im Pan, iako uczynił Sehon y Og Królóm Amorreyczyków, y ziemi ich, y wygładzi ie. Num. 21. 24.

5. Gdy tedy y te wam podda, także im uczynicie iakom wam roskażal.

6. Mężnie czyncie a umocniaycie się: niebóycie się, ani się lekaycie na uyżrzenie ich, abowiem Pan Bóg twóy sam iest wodzem twoim, a nie opuści ani cię odstąpi.

7. Y zawołał Moyżesz Iozuego, y rzekł mu przed wszystkim Izraelem, Umacniay się y bądź mężnym: ty bowiem wprowadzisz ten lud do ziemié, którą Pan przysięgł dać oycóm ich y ty ią losem podzieliysz. Jos. 1. 6. 3. Reg. 2. 3.

8. A Pan który iest wodzem naszym,

szym, ten będzie z tobą: nie opuści cię ani odstąpi: niebóy się ani się lękał.

9. Napisał tedy Moyżesz ten zakon, y dał ji kapłanom synóm Lewi, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, y wszystkim starszym Izraelskim:

10. Y przykazał im, mówiąc: Po siedmi lat, roku odpuszczenia, w święto Kuczek,

11. Gdy się znidą wszyscy z Izraela, aby się pokazali przed oczyma Pana Boga twego na miejscu które obierze Pan, czytać będziesz słowa zakonu tego przed wszystkim Izraelem, co oni słyszeć będą,

12. Y w ledno wszytek lud zebrawszy tak męże iako y niewiasty, działki y przychodnie którzy są między bramami twémi, aby słuchając uczyli się, y bali się Pana Boga waszego, y strzegli, y pełnili wszystkie słowa zakonu tego.

13. Synowie téż ich, którzy teraz niewiedzą, aby mogli słuchać y bali się Pana Boga swego, po wszystkie dni których mieszkała na ziemi, do której wy przeprawiwszy się przez Iordan idziecie otrzymać ją.

14. Y rzekł Pan do Moyżesza: Oto blisko są dni śmierci twojej: zawołaj Iozuego astójego w przybytku świadectwa, że mu przykazę. Poszli tedy Moyżesz y Iozue, y stanęli w przybytku świadectwa:

15. Y ukazał się tam Pan w słupie obłokowym, który stanął w weszélu przybytku.

16. Y rzekł Pan do Moyżesza: Oto ty zaśniesz z oycy twémi, a ten lud powstawszy będzie cudzołożył z bogi cudzymi w ziemi, do której idzie aby w niej miesz-

kał: tam mię odstąpi, y zgwałcił przymierze, którym z nim postanowił.

17. Y rozgniewa się zapalczywość moja przeciw iemu dnia onego, y opuszcę go, y skryję oblicze moje przed nim, y będzie na pożarcie: naydzie go wszystko złe, y uciski, tak iż rzecze won dzień: Prawdźiwie iż nieieist Bóg zemną, nalazył mię te złe.

18. Aia skryję y zatnię oblicze moje w on dzień, dla wszystkiego złego które czynił, iż się udał za bogi cudzymi.

19. Teraz tedy napisicie sobie tę pieśń, a nauczcie syny Izraelowe: aby napamięć umieli y usta śpiewali, y niech mi będzie ta pieśń na świadectwo między synmi Izraela.

20. Wprowadzę go bowiem do ziemi, o którą przysięgał oycóm iego, mlékem y miodem płynący. A gdy się naiedzą y nasycą y utylą: odwrócą się do cudzych bogów, y będą im służyć: y uwolczę mi będą y zrzucą przymierze moje.

21. Gdy go naydzie wiele złego y uciski: odpowie mu ta pieśń na świadectwo, który nie wymaże żadne zapamiętanie z ust nasienia twego. Bo ia wiem myśli iego co będzie czynił dziś, piérwéy niż go w wiodę do ziemi którą mu obiecał.

22. Napisał tedy Moyżesz pieśń, y nauczył syny Izraelowe.

23. Y przykazał Pan Iozuemu synowi Nun, y rzekł: Umacniaj się y bądź duży, ty bowiem w wiedziesz syny Izraelowe do ziemi, którą obiecał, y ia będę z tobą.

24. Gdy tedy napisał Moyżesz słowa zakonu tego w księgach, y dokonał:

25. Przykazał Lewitóm, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, mówiąc:

26. Weźmiecie te księgi a położcie je przy boku skrzyni przymierza Pana Boga waszego: żeby tam były przeciw tobie na świadectwo.

27. Znam ja bowiem upór twój, y kark twój barzo twardy. Iesze gdym był żyw y chodził z wami, zawżdyście spornie czynili przeciw Panu: iakoż daleko więcey gdy umrę?

28. Zgromadźlesz do mnie wszystkie starsze wedle pokoleni waszych, y nauczyciele, y będę mówił słowa te w uszy ich, y będę wzywał na nie nieba y ziemię.

29. Wiem bowiem że po śmierci moiéy źle czynić będziecie, y ustąpićie prędko z drogi którą wam przykazał: y zabieżą wam złe ostatniego czasu, kiedy czynić będziecie złość przed oblicznością Pańską, abyście go rozdrażnili robotami rąk waszych.

30. Ymówił Moyses, gdy słyszało wszystko zgromadzenie Izraelskie słowa pieśni téy, y aż do końca wyprawili.

## ROZDZIAŁ XXXII.

*Pieśń Moyseszowa o dobrodziejstwach Bożych, a niewdzięczności Żydów.*

1. **S**łuchaycie niebios a mówię, niech słucha ziemia słów ust moich.

2. Niechay się zroście iako dęsz nauka moja, niechay płynie iako rosa wymowa moja, iako dęsz na ziele, a iako krople na trawę.

3. Bo będę wzywał imienia Pańskiego: danyć wielmożność Bogu naszemu.

4. Boże sprawy są doskonałe, a wszystkie drogi jego sądy: Bóg wierny a bez wszelkiéy nieprawości, sprawiedliwy y prawy.

5. Zgrzeszyli mu, a nie synowie jego w smrodach: naród zły y przewrotny.

6. Izali to oddawasz Panu ludu głupi a szalony: azaż nie on jest oycem twoim, który cię pośiadł y uczynił, y stworzył cię?

7. Wspomni na dawne dni, rozmyślay każdy rodzaj: spytay oycę twego, y oznaymi tobie: starszych twoich y powiedząć. *Job.* 8. 8.

8. Gdy dzielił Nawyższy narody: gdy oddzielał syny Adamowe, założył granice narodów: według liczby synów Izraelskich.

9. A część Pańska lud jego: Iakob sznur dziedziectwa jego.

10. Nalazł go w ziemi pustéy, na miejscu strachu y głębokiéy pustyni: Obwiodł go y uczył: y strzegł iako żrzenice oka swego.

11. Iako Orzeł wywabiałcy ku lataniu orlęta swe, y nad nimi latający, rozszerzył skrzydła swoje, y wziął go, y nosił na ramionach swoich.

12. Pan sam wodzem jego był: a nie był z nim Bóg obcy.

13. Postawił go na wysokiéy ziemi: aby iadł owoce polne, żeby ssał miód z opoki, a oliwę z natwardszéy skały.

14. Masło z krów, a mleko z owiec z tłustością iagniat, y baranów synów Bazan: y kozły z najlepszą pszenicą, y krew jagody pił iako naszczerszą.

15. Roztył miły, y odwierzgnął: roztywaszy, ztłuszciaszy, napęczniawszy, opuścił Boga Stworzyciela swego, y odstąpił od Boga zbawiciela swego.

16. Rozdrażnili go w bogach

cu-

oudznych, y w obrzydłościach ku gniewu wzruszylł.

17. Ofiarowali czartóm a nie Bogu: bogóm, których nie znali: nowotni y świeży przyszli, których nie chwalili oycowie ich.

18. Boga który cię urodził, opuściłeś y zapomniałeś Pana stwórcy twego.

19. Użył Pan, y do gniewu wzruszony jest: iż go rozdrażnili synowie jego y córki.

20. Y rzekł: Skryję oblicze moje od nich, a będę się przypatrował końcowi ich: Naród bowiem przewrotny jest, y niewierni synowie.

21. Oni mię rozdrażnili w tym który nie był Bogiem: y rozgniewali w próżnościach swoich: a ja drażnić ie będę w tym który nie jest ludem, y w głupim narodzie gniewać ich będę. *Rzym. 10. 19. Jer. 15. 14.*

22. Ogień zapalił się w zapalczywości moiej, y będzie gorzał aż do spodka piekła: y pożrze ziemię z iey urodzajem, y grunty gór wypali.

23. Zgromadzę na nie złe, y strzały moje wystrzelam w nie.

24. Wyzdychała głodem y pożrzą ie ptacy klwaniem barzo przykrym: żęby bestyi zapuszczę w nie, z iadem wlekących się po ziemi, y płazających.

25. Z nadworza pustoszyć ie będzie miecz, a wewnątrz strach, młodzieńca, współ y pannę, ssącego z osłowiekiem starym.

26. Rzekłem: Kędyż są? uczynię że ustanie z ludzi pamiętka ich.

27. Ale dla gniewu nieprzyjaciół odłożyłem: by snad nie pyszniłi się nieprzyjaciele ich, y nie rzekli: Ręka nasza wysoka, a nie Pan, sprawiła to wszystko.

28. Naród bez rady jest, y bez rostopności.

29. Day Boże aby mądrzy byli, y rozumieli, y ostateczne rzeczy opatrowali. *Jer. 9. 12.*

30. Iako ieden ugania tysięcy, a dwa w tył obracaiał dziesięć tysięcy? Izali nie przeto, iż Bóg ich zaprzedał ie, a Pan zawarł ie?

31. Nie jest bowiem Bóg nasz iako bogowie ich: y nieprzyjacielem naszy są sędziowie.

32. Z winnice Sodomskiéy, winnica ich, y z przedmieścia Gomorrhy winna iagoda ich, iagoda zółci, a grona barzo gorzkie.

33. Żółc smoków wino ich, a iad żmliowy nie ulęczony.

34. Izali te rzeczy nie są skryte u mnie, y zapieczętowane w skarbiech moich?

35. Molać jest pomsta, a ja oddam na czas, aby się powinęła noga ich: blisko jest dzień zginienia, y czasy się ku przybyciu kwapią. *Ecc. 28. 1. Rzym. 12. 19. Żyd. 10. 30.*

36. Będzie sądził Pan lud swój, a nad sługami swymi smiluje się: Użyrzy iż zemdlała ręka, y zamknieni téż ustali, a którzy zostali zniszczeni.

37. Y rzecze: Gdzież są bogowie ich w których nadzieleć mieli?

38. Z których ofiar iadali tustość, a pili wino mokrych ofiar? niechay wstaną a ratują was, a niech was w potrzebie obronia. *Jer. 2. 28.*

39. Obaczdziesz że ja leam sam, a nie masz inszego Boga oprócz mnie: ja zabię y ja ożywię: zranie y ja złęcę: a niemasz ktoby z ręki moiej mógł wyrwać. *1. Król. 2. 6. Tob. 13. 2. Mądr. 16. 13.*

40. Podniosę ku niebu rękę moją, y rzekę: Żywię ja na wieki.

41. Jeśli zaostrę iako błyskawicę

wieć miecz mój, y pochwyci sąd ręką moją: oddam pomstę nieprzyjaciółom moim, y tym którzy mię nienawidzili odwetuję.

42. Upole strzały moje krwią ich, a miecz mój pożrze mięso, ze krwi pobitych, y z poimania odkrytę nieprzyjacielskię głowę.

43. Chwalcie narodowie lud iego, bo się krwie sług swoich mścić będzie: y pomstę odda nad nieprzyjacióły ich, a będzie miłościw ziemi ludu swego. *2. Mach. 7. 6.*

44. Przyszedł tedy Moyżesz y mówił wszystkie słowa téj pieśni do uszu ludu, on y Iozue syn Nun.

45. Y dokonał tych wszystkich powieści, mówiąc do waszytkiego Izraela.

46. Y rzekł do nich: Przyłożcie serca wasze do wszystkich słów, które ja dziś wam oświadczam: abyście rozkazali synom waszym chować ie y czynić, y wypełnić wszystko co napisano iest tego zakonu:

47. Bo nie darmo ie wam przykazano, ale aby każdy z was żył w nich: które czyniąc trwalibyście przez długi czas na ziemi, do której przeprawiwszy się przez Iordan wchodzićie pośieć ją.

48. Y mówił Pan do Moyżesza tegoż dnia, rzekąc:

49. Wstąp na tę górę Abarim, (to iest, przeszćia) na górę Nebo, która iest w ziemi Moabskiej przeciw Ierychu: a oglądaj ziemię Chananeyską, którą ja dam synom Izraelowym odzieraćć ie, a umrzy na górze.

50. Na którą wstąpiwszy będziesz przyłączon do ludów twoich, iako umarł Aaron brat twój na górze Hor, y przyłożon iest do ludów swoich: *Num. 27. 3. y 20. 26.*

51. Boście wystąpili przeciwko

mnie w pośrodku synów Izraelowych u wody w Kades pustyni Syn: a niepoświęciliście mię między synmi Izraelowymi. *Num. 20. 4. y 27. 14.*

52. Z przeciwia oglądasz ziemię, a nie wldziesz do nię, którą ja dam synom Izraelowym.

## ROZDZIAŁ XXXIII.

*Moyżesz przed śmiercią ostatnie daie błogosławieństwa każdemu z osobna pokoleniu Izrael-skiemu.*

**T**O iest błogosławieństwo, którym błogosławił Moyżesz, człowiek Boży, synom Izraelowym przed śmiercią swą.

2. Y rzekł: Pan z Synai przyszedł, y z Seir wsczedł nam, ukazał się z góry Pharan, a z nim świętych tysiące. W prawioy iego ognisty zakon.

3. Umiłował narody wszyscy święci są w ręku iego, a którzy przybliżaia się do nóg iego, wezmą z nauki iego. *Mqdr. 3. 1.*

4. Zakon nam przykazał Moyżesz za dziedzictwo mnóstwa Iakobowego.

5. Będzie u naprawszego królem zgromadziwszy książęta ludu z pokolenmi Izraelowými.

6. Niech żywie Ruben, a niech nie umiera, a niechay będąćie mały wliczbie.

7. To iest błogosławieństwo Iudowe: Usłysz Panie głos Iudów, a do ludu iego wprowadź go: ręce iego będą się zań biły, y pomocnikiem iego przeciwko nieprzyjaciółom iego będzie.

8. Lewiemu téż rzekł: Doskonałość twoia y nauka twoia mężowi świętemu twemu, któregoś do-

doświadczył w pokuszeniu, y oś-  
sądziłeś u wód sprzeciwieństwa.

9. Który rzekł oycu swemu y  
matce swéy: Nie znam was: a  
braciéy swéy: Niewiem o was: y  
nie znali synów swoich. Ci strze-  
gli mów twoich, y przymierze twe  
zachowali.

10. Sądy twoie o Iakobie, y  
zakon twój o Izraelu: będą kładź  
kadzenie w zapalczywości twoićy,  
y całopalenie na ołtarzu twoim.

11. Błogosław Panie mocy iego,  
a sprawy rąk iego przyimi: Po-  
tłucz grzbiety nieprzyaciół iego:  
a którzy go nienawidzą, niechay  
nie powstaną.

12. Benjaminowi téż rzekł: Na-  
milszy Pański będzie mieszkał u  
niego bezpiecznie: iako w łóżnicy  
cały dzień mieszkać będzie, a  
między ramiony iego będzie od-  
poczywał.

13. Iozephowi téż rzekł: Z bło-  
gosławienia Pańskiego ziemia ie-  
go z owoców niebieskich y rosy,  
y głębokości podległéy.

14. Ziabłek owoców słońca y  
księżycy,

15. Z wierzchu starych gór, z  
owoców pagórków wiecznych:

16. Y z urodzaiów ziemi, y  
z obfitości iéy. Błogosławieństwo  
onego, który się we krzu ukazał,  
niechay przydzie na głowę Iozep-  
howéy, y na wierzch głowy Na-  
zareusza między bracią iego.  
*Ezod. 3. 2.*

17. Iako pierworodnego była  
piękność iego, rogi Rinocerota,  
rogi iego, témi rozmieście narody  
aż na kraie ziemi: teć są mno-  
stwa Ephraim, y to tysiące Ma-  
nasse.

18. A Zabulonowi rzekł: Wesel  
się Zabulon w wyszciu twoim, a  
Isachar w namięciach twoich.

19. Ludźi przyzową na górę:

(tam ofiarować będą ofiary sprawie-  
dliwości: którzy powódz morską  
będą ssać iako mléko, y skarby  
zakryte piasku.

20. Y Gadowi rzekł: Błogosła-  
wiony w szerokości Gad: iako lew  
odpoczywał, y wziął ramię y głowę:

21. Y oglądał państwo swoje,  
że w części iego nauczyciel iest  
odłożony: który był z książęty lu-  
du, y czynił sprawiedliwości Pań-  
skie, y sąd iego z Izraelem.

22. Danowi téż rzekł: Dan sze-  
nię lwie popłynie hoynie z Bazan.

23. A Nephthalemur rzekł: Neph-  
thali będzie używał obfitości, y  
pełen będzie błogosławieństwa  
Pańskiego, morze y południe po-  
siędzie.

24. Aserowi téż rzekł: Błogo-  
sławiony w syniech Aser, niech  
będzie przylemny braciéy swéy,  
a niech omacza w oliwie nogę  
swoję.

25. Żelazo y miedź obuwie ie-  
go. Iako dni młodości twoićy, tak  
y starość twoja.

26. Niemasz innego Boga, iako  
Bóg naprawczego: wśiadaćz nie-  
bieski pomocnikiem twoim. Wiel-  
możnością iego obłoki przebiegały.

27. Mieszkanie iego wzgórz, a  
ze spodku ramiona wieczne: wy-  
rzuć przed obliczem twoim nie-  
przyaciela, y rzecze: Skrusz się.

28. Będzie mieszkał Izrael be-  
spiecznie, y sam. Oko Iakobowe  
w ziemi zboża y wina, a nieblo-  
sa zachmurzą się rosą.

29. Błogosławionyś ty Izraelu:  
kto podobny tobie ludu który zba-  
wion bywasz w Panu? taroz po-  
mocy twoićy, y miecz chwaty two-  
ićy: zaprzą się ciebie nieprzya-  
ciele twoi, a ty po szyjach ich  
deptać będziesz.

ROZ-

**ROZDZIAŁ XXXIV.**

*Moyżesz na górę wstąpił: ziemię obiecaną oglądał: umarł: lud go płacze, a na miejsce jego Jozue wstąpił.*

**W** 1. Wstąpił tedy Moyżesz z pól Moab na górę Nebo, na wierzch Phasga, przeciwko Ierichu: y ukazał mu Pan wszystkie ziemie Galaad aż do Dan, 2. *Mach. 2. 4.*

2. Y wszystkiego Nephthali, y ziemię Ephraim y Manasse, y wszystkie ziemie Iudy aż do morza ostatniego,

3. Y stronę południową, y szerokość pola Iericha miasta palm aż do Segor.

4. Y rzekł Pan do niego: Tać jest ziemia, o którąm przysiągł Abrahamowi, Izaakowi, y Iakobowi, mówiąc: nasieniu twemu dam ją. Widziałeś ją oczyma swemi, ale nie przeydziesz do niéy. *Gen. 12. 7. y 15. 18.*

5. Y umarł tam Moyżesz sługa Pański w ziemi Moabskiéy na rozkazanie Pańskie:

6. Y pogrzebł go w dolinie zie-

mie Moabskiéy przeciwko Phogor: a nie dowiedział się człowiek o grobie jego aż do teraźniejszego dnia.

7. Moyżeszowi sto y dwadzieścia lat było gdy umarł: a nie zaćmiło się oko jego, ani się poruszyły zęby jego.

8. Y płakali go synowie Izraelowi na polach Moab trzydzieści dni: y spełniły się dni płaczu płaczących Moyżesza.

9. A Jozue syn Nun napełnion jest Duchą mądrości, bo Moyżesz nań włożył ręce swoje.

10. Y byli mu posłuszni synowie Izraelowi, y uczynili iako Pan rozkazał Moyżeszowi.

11. Y nie powstał napotym prok w Izraelu iako Moyżesz, który regoby znał Pan twarzą w twarz.

12. We wszystkich znakach y cudach, które posłał przeeń żeby czynił w ziemi Egypckiéy Pharaonowi y wszystkim sługóm jego, y wszystkiey ziemi jego,

13. Y wszelaką rękę mocną, y dźwiy wielkie, które czynił Moyżesz przed wszystkim Izraelem.





# KSIĘGI

## JOZUE.

PO ŻYDOWSKU, יְהוֹשֻׁעַ JEHOŠUA.

**T**E księgi Żydowie יְהוֹשֻׁעַ בֶּן נֹחַן Jehosuah ben Nun, to iest, Jozue syn Nunów. A lxx. tłumacze Ἰησοῦς ναυῆ, Jesus Naue, zowią. W których wieście synów Izraelowych do ziemi obiecanej, zwycięstwa z Królów Pogańskich, y podzielenie ziemi świętęj między dwotenaście pokolenia opisuią. A maią w sobie Historią od śmierci Mojżeszowęj, aż do śmierci Jozuego, lat ośm y dwadzieścia iako niektórzy mniemaią.

### ROZDZIAŁ I.

*Pan Bóg dodaie myśli Jozue, a on ludu rozkazał się na drogę gotować, a lud mu postuszeństwo ślubić.*

**Y** Stało się po śmierci Mojżesza sługi Pańskiego, iż mówił Pan do Jozuego syna Nun, służebnika Mojżeszowego, y rzekł mu:

2. Mojżesz sługa mój umarł: Wstań, a przepraw się przez ten Jordan, ty y wszytek lud z tobą do ziemi, którą ja dam synóm Izraelowym.

3. Wszelkie miejsce, po którym deptać będzie stopa nogi waszëj, dam wam, iakom rzekł Mojżeszowi. *Deut. 11. 24.*

4. Od puszczëj y od Libanu, aż do rzeki wielkiëj Euphratesa, wszytka ziemia Heteczyków, aż do morza wielkiego na zachod słońca, będzie granica wasza.

5. Żaden się wam sprzeciwił nie będzie mógł, po wszytkie dni żywota twego: iakom był z Mojżeszem, tak będę z tobą: nie opuszczę cię, ani cię odstąpię.

6. Zmacniaj się, a bądź dużym: abowiem ty losem podzieliś ludowi temu ziemię, o którąm oycóm ich przyśiągł, żebym ją dał im. *Deut. 31. 6.*

7. Zmacniaj się tedy, a bądź mocnym barzo: abyś strzegł y czynił wszytek zakon, któryć rozkazał Mojżesz sługa mój: nie ustępuj od niego w prawo ani w lewo, abyś rozumiał wszytko co czynisz.

8. Niechay nie odstąpiłë księga zakonu tego od ust twoich: ale w nięj będziesz rozmyślał we dnie y w noocy, abyś strzegł y czynił wszytko co w nięj napisano: na ten czas wyprostujesz drogę twoją, y wyrozumiesz ją.

9. Otoć przykazuię, zmacniaj

się, a bądź duży. Nie bój się, ani się lękaj, bo z tobą jest Pan Bóg twój we wszystkim do czegokolwiek się obrócisz.

10. Y przykazał Jozue przełożonym nad ludem mówiąc: Przejdźcie przez pośrzodek obozu, y rozkażcie ludowi, y mówcie:

11. Nagotujcie sobie stawy, po trzech dniach bowiem pójdziecie za Iordan, y wnijdziecie pośiedź ziemię, którą Pan Bóg wasz da wam.

12. Rubenitóm téż y Gaditóm, y połowicy pokolenia Manasse rzekł:

13. Pamiętajcie na mowę którą wam roksazał Moyżesz sługa Pański, mówiąc: Pan Bóg wasz dał wam odpoczynienie, y wszystkie ziemię.

14. Zony wasze, y synowie, y dobytki zostaną w ziemi, którą wam dał Moyżesz za Iordanem: a wy przejdźcie zbrojni przed bracią waszą, wszyscy ręką mo-  
ni, a walczyć za nimi. *Num. 32. 7.*

15. Aż da Pan odpoczynienie braciéy waszéy, iako y wam dał, że téż y oni osiągną ziemię, którą Pan Bóg wasz da im: a tak wróćcie się do ziemi ośiadłości waszéy, y bądźcie w niej mieszkać, którą wam dał Moyżesz sługa Pański za Iordanem na wschód słońca.

16. Y odpowiedzieli Jozuemu, y rzekli: Wszystko coś nam roksazał, uczyniemy: y gdziekolwiek poślesz, pójdziemy.

17. Iakośmy we wszem byli posłuszni Moyżeszowi, tak będziemy posłuszni y tobie: tylko niech Pan Bóg twój będzie z tobą, iako był z Moyżeszem.

18. Ktoby się sprzeciwił ustom twoim, a nie byłby posłuszny wszystkim mowam, które mu przykazesz, niechay umrze: tylko ty

zmacniaj się, a mężnie sobie poczynaj.

## ROZDZIAŁ II.

*Posłano szpiegi do Miasta Jericho, których Rahab nieuciłwa Białogłowa przechwatała, wzięwszy od nich obietnicę lutości.*

**P**ostał tedy Jozue syn Nun z Setim dwu mężów szpiegów potajemnie, y rzekł im: Idźcie a wypatrujcie ziemię, y miasto Jericho. Którzy wyszedszy weszli w dóm niewiasty wszeteczney, imieniu Rahab, y stanęli u niéy. *Jac. 2. 25.*

2. Y dano znać królowi Jericho, y powiedziano: Oto mężowie z synów Izraelowych weszli tu w nocy, żeby wypatrowali ziemię.

3. Y posłał król Jericho do Rahab, mówiąc: Wywiedź męża, którzy przyszli do ciebie, y weszli do domu twego: bo szpiegowie są, y wszystkie ziemię wypatrować przyszli.

4. A wzięwszy niewiasta męża skryła, y rzekła: Znam się do tego, przyszli do mnie, alem nie wiedziała skąd byli:

5. A gdy bramę zamykano, gdy już było ciemno, y oni zaraz weszli, niewiem gdzie poszli: gońcie je prędko, a poimacie je.

6. A ona je wiodła na altanę domu swego, y nakryła je paździerzem lnu, które tam było.

7. A ci którzy byli posłani, ścigali je drogą która wiedzie do brodu Iordanu: a gdy oni wyszli, wnet zamkniono bramę.

8. Ieszcze byli nie zasnęli którzy się kryli, a oto niewiasta wstała do nich, y rzekła:

9. Wiem że Pan dał wam ziemię:

mię: abowiem przypadł strach wasz na nas, że zemdleli wszyscy obywatele ziemie.

10. Słyszeliśmy że Pan wysuszył wody morza czerwonego na wasze, kiedyście wyszli z Egiptu, y coście uczynili dwiema królóm Amorreyczyków, którzy byli za Iordanem: Sehon y Og, któreście pobili. *Exod. 14. 21. Num. 21. 24.*

11. A to słysząc polękaliśmy się, y zemdlało serce nasze, y nie ostał się w nas duch na przyszcie wasze: Bo Pan Bóg wasz sam jest Bóg na niebie wzgórze, y na ziemi nisko.

12. Przetóż teraz przysiężcie mi przez Pana, iż iakom ja nad wami użyła miłosierdzia, tak y wy abyście uczynili z domem oycamolego: y daycie mi znak pewny,

13. Że zachowacie żywo oycamego y matkę, bracią y siostry moje, y wszystko co ich jest, a wyzwolicie dusze nasze od śmierci.

14. Którzy odpowiedzieli iey: Dusza nasza niechay będzie za was na śmierć: wszakże jeśli nas nie wydasz. A gdy nam Pań da ziemię, okazemy nad tobą miłosierdzie y prawdę.

15. Spuściła ie tedy na powrozie z okna, bo dóm iey był przy murze.

16. Y rzekła im: Wstąpcie na góry, abyśnać was niepotkali wracający się: a tam się kryćie przez trzy dni, aż się wrócą, a tak pódzicie drogą waszą.

17. Którzy rzekli do niéy: Będziem wolni od téy przysięgi, którą nas poprzysięgła:

18. Jeśli gdy wnidziemy do téy ziemie, znakiem będzie ten powrózek czerwony, a uwłazesz go w oknie z któregoś nas spuściła: a oycam twego y matkę, y bracią,

y wszystkie twą rodzinę zgromadzisz do domu swego.

19. Kto ze drzwi domu twego wynidzie, krew iego będzie na głowę iego, a my będziemy niewinni. Ale krew wszystkich, którzy z tobą w domu będą, obróci się na głowę naszą, jeśli się ioh kto dotknie.

20. Ale jeśli nas będziesz chciała wydać, y tę mowę obawić, będziem wolni od téy przysięgi którą nas poprzysięgła.

21. A ona odpowiedziała: Iakoście rzekli, tak niechay będzie. Y puściwszy ie aby poszli, uwłazała powrózek czerwony w oknie.

22. A oni idąc przyszli do gór, y mieszkali tam przez trzy dni, aż się wrócili ci którzy gonili: bo naszukawszy się po wszystkich drogach, nienależli ich.

23. Którzy gdy weszli w miasto, wrócili się, y zastąpili szpiegowie z góry: a przeprawiwszy się przez Iordan przyszli do Jozuego syna Nun, y powiedzieli mu wszystko co się im było przysięgało.

24. Y rzekli: Dał Pan wszystkim tę ziemię w ręce nasze, y upadli od strachu wszyscy obywatele iey.

### ROZDZIAŁ III.

*Mocą a dziwem osobliwym od Boga Iordan wysychł, y tak lud Izraelski przeszedł do ziemie obiecanej.*

**W**stawszy tedy Jozue w nocy, ruszył się z obozem: a wyciągnawszy z Setim, przyszli do Iordanu on y wszyscy synowie Izraelowi, y mieszkali tam trzy dni.

2. Które gdy minęły, przeszli woźniowie przez pośród obozu,

3. Wołając y mówiąc: Gdy nyczy-

źrzyćcie skrzynię przymierza Pana Boga waszego, y kapłany rodu Lewitskiego niosące ją, wy się też ruszcie, a idźcie za idącemi wprzód:

4. A niechay będzie plac między wami a między skrzynią na dwatysiąc łokci: abyście zdaleka mogli widzieć, y wleźć którą drogą iść mać: boście przed tym nią nie ochoǳili: a strzeżcie się, abyście się nie przybliżali do skrzynie.

5. Y rzekł Jozue do ludu: Poświęćcie się: bo jutro Pan uczyni między wami cuda.

6. Y rzekł do kapłanów: Weźmiecie skrzynię przymierza, a idźcie przed ludem: Który czyniąc dosyć roskazaniu, wzięli, y szli przed nimi.

7. Y rzekł Pan do Jozuego: Dźś cię pocznę wywyższać przede wszystkim Izraelem: aby wiedzieli, iż iakom był z Moyżeszem, takiem iest y z tobą.

8. A ty rośkaż kapłanom, którzy niosą skrzynię przymierza, a rzecz im: Gdy wnidziecie w część wody Iordanu, stańcie w niej.

9. Y rzekł Jozue do synów Izraelowych: Przystąpcie sam, a słuchaycie słowa Pana Boga waszego,

10. Y zaś: Po tym, pry poznać że Pan Bóg żyjący iest w pośrodku was, y wytrać przed oczyma waszemi Chananeyczyka, y Heteyczyka, Heweyczyka, y Pherezeyczyka, Gergezeyczyka też y Iebuzeyczyka, y Amorreyczyka.

11. Oto skrzynia przymierza Pana wszędy ziemię pójdzie przed wami przez Iordan. *Eccl. 24. 35.*

12. Nagotuycież dwanaście mężów z pokolenia Izraelowego: po jednemu z każdego pokolenia.

13. A gdy położą stopy nóg

swoich kapłani, którzy niosą skrzynię Pana Boga wszędy ziemię w wodzie Iordanowej: wody które są poniżej, zbieżą y opadną: a które powysz idą, w iedną kupie się zastanowią.

14. Wyszedł tedy lud z namiotów swych, aby przeszedł Iordan: a kapłani którzy nieśli skrzynię przymierza, szli przed nim.

15. A gdy oni weszli w Iordan, a nogi ich w część wody emoczony były (a Iordan brzegi łoża swego czasu żniwa był napętnił)

16. Stanęły wody zciekające, na iednym mieyscu, y iako góra podnosząc się widziane były daleko, od miasta które zową Adom, aż do mieysca Sarthan: a które były niższe, do morza pustynie (które teraz martwym zową) spłynęły, aż do szcztu ustały.

17. A lud szedł na przeciwko Jerichowi: a kapłani którzy nieśli skrzynię przymierza Pańskiego, stali na suchy ziemi w pośrodku Iordanu przepasani, aż wszytek lud przez suche łożo przechodził.

#### ROZDZIAŁ IV.

*Wynieśiono dwanaście kamieni ze śródku Iordana na pamiątkę potomnym czasom, a drugą dwanaście we śródku łozyska Iordanowego postanowiono.*

**K** Tórzy gdy przeszli, rzekł Pan do Jozuego:

2. Obierz dwanaście mężów, po jednemu z każdego pokolenia:

3. A rośkaż im, aby wzięli z pośrodku łoża Iordanu, gdzie stały nogi kapłanów, dwanaście natwardszych kamieni, które położyć na mieyscu obozu, gdzie rozbićcie namioty téj nocy.

4. Y wezwał Jozue dwanaście mę-

mężów, które wybrał z synów Izraelowych po jednym z każdego pokolenia,

5. Y rzekł do nich: Idźcie przed skrzynię Pana Boga waszego do pośrodku Iordana, a wynieście ztamtąd każdy po jednym kamieniu na ramionach waszych, według liczby synów Izraelowych:

6. Aby był znak w pośrodku was: a gdy was będą pytać synowie waszy luto, mówiąc: Co znaczy kamienie?

7. Odpowiedzieli im: Ustały wody Iordanowe przed skrzynią przymierza Pańskiego, gdy szła przezeń: y dla tego położono te kamienie na pamiątkę synów Izraelowych, aż na wieki.

8. Uczynili tedy synowie Izraelowi tak iako im rozkazał Jozue, niosąc z pośrodku Iordanowego łoża dwanaście kamieni, iako mu był Pan rozkazał, według liczby synów Izraelowych, aż na miejsce, na którym się obozem położyli, y tam je pokładli.

9. Drugie téż dwanaście kamieni położył Jozue na śród łoża Iordanu, kędy stali kapłani którzy nieśli skrzynię przymierza: y są tam aż do terazniejszego dnia.

10. A kapłani którzy nieśli skrzynię, stali w pośrodku Iordanu, aż się wypełniło wszystko, co Jozue mu żeby mówił do ludu, przykazał był Pan, y powiedział mu Moyzesz. Y spieszyl się lud, y przeszedł.

11. A gdy wszyscy przeszli, przeszła y skrzynia Pańska, y kapłani szli przed ludem.

12. Synowie téż Ruben, y Gad, y pól pokolenia Manasse, szli zbrojno przed synami Izraelowymi, iako im był Moyzesz przykazał:

13. Y czterdzieści tysięcy ludzi

walecznych, ufcami, y klinami szli po równinach y polach miasta Iericha.

14. Onego dnia uwielbił Pan Jozuego przedewszystkim Izraelem, aby się go bali, iako się bali Moyzesza póki żył.

15. Y rzekł do niego.

16. Przykazał kapłanom, którzy niosą skrzynię przymierza, aby wystąpili z Iordanu.

17. Który przykazał im, mówiąc: Wystąpiecie z Iordanu.

18. A gdy wystąpili niosąc skrzynię przymierza Pańskiego, y suchą ziemię deptać poczęli, wróciły się wody Iordanu do łoża swego, y płynęły iako przed tym zwykły były.

19. A lud wyszedł z Iordanu dziesiątego dnia miesiąca pierwszego, y położyli się obozem w Galgalach na wschodnią stronę miasta Iericha.

20. Dwanaście téż kamieni, które z Iordanowego łoża wzięli byli, postawił Jozue w Galgalach,

21. Y rzekł do synów Izraelowych: Kiedy spytała synowie waszy luto ojców swych, y rzeką im: Co znaczy to kamienie?

22. Nauczycie ich, y rzeczećcie: Przez suche łożo przeszedł Izrael Iordan ten:

23. Gdy osuszył Pan Bóg wasz wody jego przed oczyma waszemi ażeście przeszli:

24. Iako był pierwszy uczynił na czerwonym morzu, które osuszył ażeśmy przeszli:

25. Aby poznały wszystkie narody ziemskie, przemocną rękę Pańską, ażebyście się y wy bali Pana Boga waszego po waszytek czas.

ROZ-

## ROZDZIAŁ V.

*Polękali się Chananeyczykowie, obrzezuią się Izraelczykowie, Phaze przeszćia obchodzą, ustała Manna, Anioł Pański się ukazał Jozuemu.*

**G**Dy tedy usłyszeli wszyscy królowie Amorreyczyków, którzy mieszkali za Iordanem ku zachodu słońca, y wszyscy królowie Chanaan, którzy dzierżeli bliskie wielkiego morza miejsca, że wysuszył Pan wody Iordanowe przed synmi Izraelowymi, aż przeszli: upadło serce ich, y nie został w nich duch, bojących się weszćia synów Izraelowych.

2. Tego czasu rzekł Pan do Jozuego: Uczyń sobie noże kamienne a obrzezaj powtórę syny Izraelowe.

3. Uczynił co Pan kazał, y obrzezali syny Izraelowe na pagórku odrzekków.

4. A ta iest przyczyna wtórego obrzezania: Wszytek lud który wyszedł z Egiptu płci męzkiey, wszyscy wojenni mężowie pomarli na pusczy, przez barzo wielkie krążenie drogi, którzy wszyscy byli obrzezani.

5. A lud który się urodził na pusczy,

6. Przez czterdzięści lat drogi barzo szérokiy pustynie, był nieobrzezany: aż wymarli ci, którzy nie słuchali głosu Pańskiego, y którym przedtym przyśiągł był, żeby im nieukazał ziemię mlekiem y miodem płynącą.

7. Tych synowie nastąpili na miejsce oyców, y od Jozuego obrzezani są: ponieważ iako się urodzili, w odrzekku byli, ani ich żaden na drodze był obrzezwał.

8. A gdy byli wszyscy obrze-

zani, mieszkali na tymże miejscu obozu, aż się wygoili.

9. Y rzekł Pan do Jozuego: Dzisiaj zdiałem z was zelżywość Egypską. Y nazwano imię onego miejsca Galgala, aż do dnia terazniejszego.

10. Y mieszkali synowie Izraelowi w Galgalach, y czynili Phaze czterdnastego dnia miesiąca ku wieczoru na polach Ierycho:

11. Y iedli zboże ziemię drugiego dnia, praśny chleb y prażmo tegóż roku.

12. Y przestała Manna, skoro poczęli iść zboże ziemię, ani używali więcey synowie Izraelowi onego pokarmu, ale iedli ze zboża ziemię Chananeyskię roku tego.

13. A gdy Jozue był na polu Miasta Ierycha, podniósł oczy, y uyrzał męża stojącego przeciwko iemu, dzierżącego dobyty miecz, y szedł do niego, y rzekł: Nasześ, czyli nieprzyjacielski?

14. A on odpowiedział: Nie: alem iest Hetman woyska Pańskiego, y terazem przyszedł.

15. Upadł Jozue twarzą na ziemię, y pokłoniwszy się rzekł: Co Pan mój mówi do sługi swego?

16. A on: Zzuy, pry, obuwie twoie z nóg twoich: bo miejsce, na którym stoisz, święte iest. Y uczynił Jozue iako mu było rozkazano.

## ROZDZIAŁ VI.

*O dobyćiu y skażeniu Miasta Ierycho, o zachowaniu Rahab niewiasty, y przekłectwo Miasta tego.*

**A**Ierycho zamknięte było, y opatrzone dla bolażni synów Izraelowych, y żaden wynisnąć nieśmiał abo wnisnąć.

2. Y rzekł Pan do Jozuego: O-  
tem dał w ręce twe Iericho, y  
króla jego, y wszystkie męce mocne,

3. Obchodźcie miasto wszyscy  
mężowie waleczni raz na dzień:  
a tak czynić będziecie przez sześć  
dni.

4. A siódmego dnia kapłani nie-  
chay wezmą siedm trąb, których  
używali w Jubileusz, a niech idą  
przed skrzynią przymierza, y siedm  
kroć obedydźcie miasto, a kapła-  
ni będą trąbić w trąby.

5. A gdy zabrzmi głos trąby  
dłuższy y drobniejszy, y w u-  
szach się waszych rozlegać bę-  
dzie, krzyknie waszytek lud okrzy-  
kiem wielkim, a upadną z gruntu  
mury miejskie, y wnidzie każdy  
w miasto tym mieyscem, przeciw  
któremu stał.

6. Wezwał tedy Jozue syn Nun  
kapłanów, y rzekł do nich: We-  
źmiecie skrzynię przymierza, a  
siedm innych kapłanów nechay  
wezmą siedm trąb Jubileuszów, a  
niech idą przed skrzynią Pańską.

7. Do ludu też rzekł: Idźcie,  
a obedydźcie miasto, idąc zbroyni  
przed skrzynią Pańską.

8. A gdy słowa skończył Jo-  
zue, y siedm kapłanów siedmią  
trąb trąbili przed skrzynią przy-  
mierza Pańskiego,

9. A wszystko woysko zbrojne  
szło wprzód, ostatek ludu pospo-  
litego szło za skrzynią, a trąbie-  
nie się po waszych mieyscach roz-  
legało.

10. A przykazał był Jozue lu-  
dowi, mówiąc: Niebądźcie wo-  
łać, ani usłyszan będzie głos wasz,  
ani żadna mowa z ust waszych  
nie wynidzie, aż przydzie dzień  
którego wam rzekę: Wołajcie, a  
krzyżcie.

11. Obchodziła tedy skrzynia

Pańska miasto raz na dzień, a wró-  
ciwszy się do obozu, została tam.

12. Udy tedy Jozue wstał w no-  
cy, wzięli kapłani skrzynię Pańską,

13. Y siedm z nich siedm trąb,  
których w Jubileuszu używali, y  
szli przed skrzynią Pańską cho-  
dząc y trąbiąc, a lud zbroyny  
szedł przed nimi, a ostatek ludu  
pospolitego szło za skrzynią, a  
trąby się rozlegały.

14. Y obeszli wtórego dnia mia-  
sto leden raz, y wrócili się do o-  
bozu. Tak czynili przez sześć dni.

15. A dnia siódmego wstawży  
rano, obeszli miasto iako sporzą-  
dzone było, siedm kroć.

16. A gdy na siódmym obe-  
szciem trąbili kapłani w trąby,  
rzekł Jozue do waszytkiego Izra-  
ela, Krzyżcie: bo wam Pan dał  
miasto:

17. Y niech to miasto będzie A-  
mathema y wszystko co w nim jest  
Panu: sama Rahab nierządolca,  
niech zostanie żywa, ze waszytkimi  
którzy są z nią w domu: abowiem  
zataiła posty któreśmy byli posłali.

18. A wy się ostrzegajcie aby-  
ście z tych rzeczy, o których ro-  
skazano niczego nie tykali, y by-  
libyście winni przestępstwa, a  
waszytek obóz Izraelski byłby pod  
grzechem y zamieszany.

19. A cokolwiek będzie złota y  
srebra y naczynia miedzianego y  
żelaza: to Pann nechay będzie  
poświęcono, do skarbów iego od-  
łożone.

20. Gdy tedy waszytek lud krzy-  
czał, a w trąby trąbiono, skoro w  
uszech mnostwa głos y trąbanie  
zahrzmiało, natychmiast mury u-  
padły: y wszedł każdy przez miey-  
sce które przeciw niemu było, y  
wzięli miasto,

21. Y pobili wszystko co w nim  
było, od męża aż do niewiasty,  
20 od

od dziecięcia aż do starego. Woły też y owce y osły wszystkie paszeką miecza pobili. 2. *Mach. 19. 15.*

22. A dwiema mężóm, którzy szpiegami byli posłani, rzekł Jozue: Wnidźcie do domu niewiasty nierządnic, a wywiedźcie ją, y wszystko co iey jest, iakoście iey przysięga potwierdzili.

23. Y wszedszy młodzieńcy, wywiedli Rahab y rodzice iey, y bracia też, y wszystkie sprzęt y naród iey, y za obozem Izraelowym kazali mieszkać.

24. A miasto y wszystko co w nim było zapalili, oprócz złota y srebra, y naczyńia miedzianego y żelaza, które do skarbu Pańskiego oddali.

25. Lecz Rahab nierządnicę y dóm oycy iey, y wszystko co miała, zostawił żywo Jozue, y mieszkali w pośrodku Izraela, aż do terazniejszego dnia: dla tego że zatała posty które był posłał, aby wyspiegowali Iericho.

26. Onego czasu wydał klątwę Jozue, mówiąc: Przeklęty mąż przed Panem, któryby wzbudził, a zbudował miasto Iericho. Na piérworodnym swym niech założy grunty tego, a na ostatecznym z dzieci niech postawi bramy jego. 3. *Król. 16. 34.*

27. Y był Pan z Jozuem, a imię tego rozstawiło się po wszystkiej ziemi.

## ROZDZIAŁ VII.

*Stała się porażka ludu Izraelskiego u Miasta Hay, dla kradzieży rzeczy przeklętych. Sposób iako się o złodzieiu dowiedzieli, y karanie jego.*

1. **A** Synowie Izraelowi przestąpili przykazania, y przywłaszczy-

li z przeklęstwa. Bo Achan syn Charmi, syna Zabdi, syna Zare z pokolenia Iuda, wziął nieco z rzeczy przeklętych: y rozgniewał się Pan na syny Izraelowe.

2. Y gdy posłał Jozue z Iericha męże przeciwko Hay, które jest podle Bethawen, na wschód na stronę miasteczka Bethel, rzekł im: Idźcie, a wypatrujcie ziemię. Którzy czyniąc dosyć roskazaniu wypatrzili Hay.

3. A wróciwszy się rzekli mu: Niechay nieciągnie wszystek lud, ale dwa abo trzy tysiące mężów niech idą, a zglądzą miasto: czemu wszystek lud próżno trudził się ma przeciw trosze nieprzyjaciół?

4. Ciągnęło tedy trzy tysiące waleczników. Którzy wnet tył podawszy,

5. Porażeni są od mężów miasta Hay, y poległo z nich trzydzieści y sześć mężów: y gonili je nieprzyjaciele od bramy aż do Sabarim, y bili je uciekające z góry: y ulękło się serce ludu, y rozplynęło się iako woda.

6. A Jozue rozdarł odzienie swoje, y padł na twarz na ziemię przed skrzynią Pańską aż do wieczora, tak sam iako y wszyscy starszy Izraelowi: y posypali prochem głowy swoje,

7. Y rzekł Jozue: Ach Panie Boże, na coś chciał ten lud przewieść przez rzekę Iordan, żebyś nas wydał w ręce Amorejczyka, y wygładził? Obychżeśmy byli, iakośmy poczęli mieszkali za Iordanem.

8. Mój Panie Boże, co rzekę, widząc Izraela nieprzyjaciółom swym tył podającego?

9. Usłyszają Chananeycykowie, y wszyscy obywatele ziemi, a społecznie się skupiwszy, obtoczą nas,



nas, y wyglądzą imię nasze z ziemię, a cóż uczynisz wielkiemu imieniowi twemu?

10. Y rzekł Pan do Jozuego: Wstań, przecz leżysz twarzą na ziemi?

11. Zgrzészyl Izrael, y przestąpił przymierze moie: y wzięli z przeklęstwa, y pokradli y skłaniali, y skryli między naczyniem swoim.

12. Ani będzie mógł ostać Izrael przed nieprzyjaciółmi swymi, y będzie uciekał przed nimi: bo splugawiony jest przeklęstwem: nie będę dalej z wami, aż wyniszczycie tego który grzechu tego winien jest.

13. Wstań poświęć lud, a rzecz im: Poświęćcie się na jutro, To bowiem mówi Pan Bóg Izraelów: Przeklęstwo w pośród ciebie jest Izraelu: Nie będziesz mógł stać przed nieprzyjaciółmi twymi, aś będzie wyglądzon z ciebie, który się tym grzechem splugawił. *Lev. 20. 8. Num. 11. 18. 1. Reg. 16. 5.*

14. A przystępować będziecie rano każdy według pokoleni waszych: a któregokolwiek pokolenie los naydzie, przystąpi według plemion swoich, a plemię według domów, a dóm według mężów.

15. A ktokolwiek się w tym grzechu naydzie, spalon będzie ogniem ze wszystką majątnością swą: iż przestąpił przymierze Pańskie, y uczynił niegodną rzecz w Izraelu.

16. A tak Jozue wstawszy rano, przywiódł Izraela, według pokolenia ich, y znalazło się pokolenie Juda.

17. Które gdy wedle familii swy przywodził, znalazła się familia Zare. Tę też po domiech przywodziąc, znalazł Zabdi.

18. Którego dóm podzioliwszy na każdego męża, znalazł Achan

syna Charmi, syna Zabdi, syna Zare, z pokolenia Juda.

19. Y rzekł Jozue do Achana: Synu mój, day chwałę Panu Bogu Izraelowemu, a wyznay, y powiédź mi coś uczynił, nie tay.

20. Y odpowiedział Achan Jozuemu, y rzekł mu: Prawdziwiem ia zgrzészyl Panu Bogu Izraelowemu, y tak a takem uczynił.

21. Użyżrzałem bowiem między korzyścią płaszcz karmazynowy bardzo dobry, y dwieście syków srebra, y pręt złoty, pięćdziesiąt syków waży, y ułakomiwszy się wzięłem, y skryłem w ziemi przed ciw pośrodku namiotu mego, y srebrom wykopawszy ziemię zakrył.

22. Posłał tedy Jozue sługi, którzy bieżawszy do namiotu iego, znaleźli wszystkie rzeczy skryte na onymże miejscu, y srebro pospołu.

23. Y wzięwszy z namiotu przynieśli je do Jozuego y do wszystkich synów Izraelowych, y porzucili przed Panem.

24. Wzięwszy tedy Jozue Achana syna Zare y srebro y płaszcz, y pręt złoty, syny też y córki iego, woły, y osły, y owce, y sam namiot, y wszystkie sprzęt: (y wszystkie Izrael z nim) wiedli ich do doliny Achor:

25. Kędy rzekł Jozue: Iżes nas potworzył, niechże cię wytraci Pan tego dnia. Y ukamionował go wszystkie Izrael: y wszystko co było iego ogniem spalono.

26. Y zgromadzili na nim wielką kupę kamienia, która trwa aż do dnia dzisiejszego, y odwróciła się zapalczywość Pańska od nich: Y nazwano imię miejsca onego; Dolla Achor aż po dzień dżich.

## ROZDZIAŁ VIII.

*Dobylł miasta Hay, Króla obieśli, zbudowali Oltarz kamienny, DEUTORONOM Księgi na kamieniu rzeźą, a Ludu Błogosławieństwo dano.*

**Y** Rzekł Pan do Jozuego: Nie bój się, ani się lękaj: weźmi z sobą wszystek lud wolenny, a wstawszy ciągni do miasta Hay. Otom dał w rękę twoją Króla tego, y lud, y miasto, y ziemię.

2. Y uczynisz miastu Hay y Królowi tego, iakoś uczynił Ierichowi y Królowi tego: a korzyść y wszystko było rozbiierście sobie: Zasadź zasadzkę miastu za nim.

3. Y wstał Jozue y wszystko woysko waleczników z nim, aby ciągnęli do Hay: a wybrawszy trzydzieści tysięcy mocnych mężów posłał nocą,

4. Y rozkazał im mówiąco: Uczynicie zasadzkę za miastem: ani odchodzićcie daléy: y będziecie wszyscy gotowi.

5. A ia y ostatek ludu, który zemną jest, przystąpimy z czoła przeciw miastu. A gdy wynidą przeciw nam: iakośmy przed tym uczynili, ucieczemy, y tył podamy:

6. Aż goniaocy opodał od miasta zaciągną się: bo będą rozumieć, że uciekamy iako pierwéy.

7. A tak gdy my będziemy uciekać a oni gonić: wstaniecie z zasadzki, y burzyć będziecie miasto, y da ie Pan Bóg wasz wręce wasze.

8. A wzięwszy zapalicie ie, y tak wszystko uczynicie iakom rozkazał.

9. Y odprawił ie, y posłał na miejsce zasadzki, y usiedli między Bethel y Hay, na zachodnią

stronę miasta Hay: A Jozue nocy onéy został w pośrzedku ludu.

10. Y wstawszy rano uszykował towarzysze, y szedł z starszymi na czele woyska, obtoczony poślikiem waleczników.

11. A gdy przyszli y przystąpili przeciw miastu, stanęli na północnéy stronie miasta, między którym a nimi była dolina w pośrzedku.

12. A obrał był pięć tysięcy mężów, y położył ie na zasadzce między Bethel y Hay, z zachodnéy strony tegóż miasta:

13. A inne wszystko woysko ku północy się szykowało, tak iż ostateczni onego ludu, zachodnéy strony miasta dosięgali. Szedł tedy Jozue nocy onéy, y stanął w pośrzedku doliny.

14. Co gdy użyłzał Król Hai, pospieszył się rano, y wyszedł ze wszystkim woyskiem miasta, y obrócił szyk ku pasczy, nie wiedząc że w tył zataiła się zasadzka.

15. A Jozue y wszystek Izrael ustąpił z miejsca, zmyślając bojaźń, y uciekając drogą pustynie.

16. A oni okrzyk uczyniwszy spótem, y jeden drugiemu serca dodając, pogonią uczynili za nimi.

17. A gdy odeszli od miasta a nie został y jeden w mieście Hai y Bethel, któryby nie gonił Izraela (iako byli wybiegli zostawwszy miasta otworzone)

18. Rzekł Pan do Jozuego: Podnieś puklérz który w ręce twéy jest przeciw miastu Hai, bo ie tobie dam.

19. A gdy podniósł puklérz przeciwko miastu, zasadzka która się była zataiła, powstała zaraz: y uciekawszy miasto wzięli y zapalili ie.

20. A mężowie miasta, którzy gonili Jozuego, obczyrzawazy się,

a uyrzawszy dym miasta że aż do nieba wstępuje, nie mogli daleń tam y sam się rozbieżać: zwiastowała że ci którzy wrzkoć ućlekal i mieli się ku puszczy, przeciwko goniącym mężnie się zastawili.

21. A widząc Jozue y wszystkie Izrael, że miasto wzięto, a że dym z miasta wyhodził, wróciwszy się poraził męża Hai.

22. Bo też y oni, którzy byli wzięli y zapalili miasto, wybieżawszy z miasta przeciw swoim, ięli bić nieprzyjaciela w pośrodku zamknięto. Gdy tedy z obu stron nieprzyjaciela bito, tak iż żaden z tak wielkiego ludu nie uszedł:

23. Króla też miasta Hai poimali żywo, y przywiedli do Jozuego.

24. A tak gdy byli pobici wszyscy, którzy Izraela ciągnącego ku puszczy gónili, y na tymże miejscu od miecza polegli, wróciwszy się synowie Izraelowi, zburzyli miasto.

25. A było tych którzy tego dnia polegli, od męża aż do niewiasty, dwanaście tysięcy człowieka wszystkich miasta Hay.

26. A Jozue nie spuścił ręki swę, którą był wzgóre podniósł, trzymając puklierz, aż pobito wszystkie obywatele Hay.

27. A bydło y korzyś miasta podzielili między się synowie Izraelowi, iako był Pan przykazał Jozuemu.

28. Który zapalił miasto, y uczynił z niego mogiłę wieczną:

29. Króla też tego obieścił na szubienicy aż do wieczora y do zachodu słońca. Y przykazał Jozue y zięto trupa tego z krzyża, y perzucili w samym weszciu miasta, nakładszy nań wielką kupę

kamienia, która trwa aż do dnia dziśiejszego.

30. Tedy Jozue zbudował ołtarz Panu Bogu Izraelowemu na górze Hebal:

31. Iako był przykazał Moysesz sługa Pański synóm Izraelowym, y napisano jest w księgach zakonu Moyseszowego: a ołtarz z kamienia nieciosanego, którego się żelazo nietknęło: y ofiarował na nim całopalenia Panu, y ofiarował ofiary zapokoyne. *Exod. 20. 25. Deut. 27. 4.*

32. Y napisał na kamieniach powtórzenie prawa zakonu Moyseszowego, który on był sporządził przed synmi Izraelowymi.

33. A wszystkie lud, y starszy, y książęta, y sędziowie stali po obu stron skrzynie przed oczyma kapłanów, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, iako przychodzić, tak y obywatel. Połowica ich podle góry Garizim, a połowica góry Hebal iako był przykazał Moysesz sługa Pański. A naprzód błogosławił ludowi Izraelowemu.

34. Potym czytał wszystkie słowa błogosławieństwa y przekleństwa, y wszystko co napisano w księgach zakonu.

35. Nio z tych rzeczy które Moysesz był kazał, nie opuścił niedotkniętego: ale wszystko powtórzył przedewszystkim zgromadzeniem Izraelowym, przed niewiastami y dziećmi, y przychodniami, którzy mieszkali między nimi.

## ROZDZIAŁ IX.

*Gabaonitowie uczyniwszy postać dalekiej drogi, y zwiódwszy Jozue swą przysięgą, zachowali żywot swój, ale ie przedsię na postugę synóm Izraelskim zawiazano.*

**C**O gdy usłyszeli, wszyscy królowie za Iordanem, którzy mieszkali po górach y po polach na pomorzu y brzegu wielkiego morza, ci téż którzy mieszkali przy Libanie, Heteyczyk, y Amorreyczyk, Chananeyczyk, Pherезeyczyk, y Heweyczyk, y Jebuzeyczyk,

2. Zebrali się pospołu, aby walczyli przeciw Jozuemu y Izraelowi iedném sercem y iedną wolą.

3. Ale ci którzy mieszkali w Gabaonie, słysząc wszystko co uczynił Jozue, w Jericho, y Haj:

4. Y chytrze myśląc nabrali sobie żywności, stare wory na osły włożywszy, y łagwice skórzane winne podarte y posztywane,

5. Y bóty barzo wiotche, które na znak starości łatami zaszyte były, obleczeni w odzienie stare: chléb téż który na podróżną strawę nieśli, był twardy, y w kęsy podobiony:

6. Y przyszli do Jozuego, którzy na ten czas mieszkał w obozie w Gaggali, y rzekli mu y spółem wszystkiemu Izraelowi: Zdalekiej ziemi przyszliśmy, pokóy z wami uczynić pragnąc. Y odpowiedzieli mężowie Izraelscy do nich y rzekli:

7. Byście snadź w ziemi która nam losem należy nie mieszkali, y niemoglibyśmy z wami przymierza uczynić.

8. A oni do Jozuego: Słudzy, pry, twoi iesteśmy. Którym rzekł

Jozue, Coście wy wždy zaez? y skądście przyszli?

9. Odpowiedzieli: Z ziemi bardzo dalekiej przyszli słudzy twoi do ciebie w imię Pana Boga twego: Bośmy słyszeli sławę mocy iego, wszystko co uczynił w Egypcie,

10. Y dwiema królóm Amorreyczyków, którzy byli za Jordanem, Sehonowi królowi Hesebon, y Og królowi Bazan, który był w Astaroth:

11. Y rzekli nam starszy y wszyscy obywatele ziemi naszej: Weźmicie w ręce żywności dla barzo dalekiej drogi, a zabieźcie im y mówcie: Słudzy waszy iesteśmy, uczynić z nami przymierze.

12. Oto chléb, gdyśmy wyszli z domów naszych żebyśmy szli do was, ciepłyśmy wzięli, teraz się zsechł y pokruszył się od wielkiej starości.

13. Łagwice winne noweśmy napelnili, teraz się popękały, y poproły szaty, y bóty któreśmy oblekli, y które na nogach mamy, dla dalekości dłuższej drogi wytarły się, a ledwie nie obleciały.

14. Przyjęli tedy z żywności ich, a ust się Pańskich nie pytali.

15. Y uczynił Jozue z nimi pokóy, y postanowiwszy przymierze obiecał, że nie mieli bydź pobić: Książęta téż ludu przysięgli im.

16. A po trzech dniach po uczynieniu przymierza, usłyszeli że blisko mieszkali, a między nimi bydź mieli.

17. Y ruszyli obóz synowie Izraelscy, y przyciągnęli do ioh miast trzeciego dnia, których te są imiona: Gabaon, y Kaphira, y Beroth, y Kariathiarim.

18. Y niepobili ioh, przeto że im byli przysięgli książęta ludu w imię Pana Boga Izraelskiego.

Szc-

Szemrał tedy wszystkie gmin prze-  
ciw książętom.

19. Którzy im odpowiedzieli: Przysięgliśmy im w imię Pana Boga Izraelowego, a przeto się ich tkać niemożemy.

20. Ale to im uczynimy: Niech zachowani będą aby żyli, by się na nas gniew Pański nie wzruszył, ieślibyśmy krzywoprzysięgli:

21. Ale tak, niech żywó została, aby na potrzeby wszystkiego popoństwa drwa rąbali y wodę nęśli. A gdy to mówili,

22. Zawołał Jozue Gabaonczyków, y rzekł im: Czemuście nas zdradą oszukać chcieli, żeście powiedzieli: barzo daleko od was mieszkamy, gdyż w pośrodku nas jesteście?

23. A przetoż pod przekłętewm bądźciecie, a nie ustanie z narodu waszego drwa rąbiący, y wodę noszący do domu Boga mego.

24. Którzy odpowiedzieli: Oznajmiono nam sługom twoim, że obiecał Pan Bóg twój Moyzeszowi służyć swemu, żeby podał wam wszystkie ziemie, y wytracił wszystkie obywatelę ię. Zlekliśmy się tedy barzo, y opatrzylśmy dusze nasze, waszym strachem przypędzeni, y téęśmy rady użyli.

25. A teraz w ręce twoię jesteśmy, co się zda dobrego y słusznego, czyn z nami.

26. Uczynił tedy Jozue iako był rzekł, y wybawił ie z ręki synów Izraelowych, żeby ich nie pobito.

27. Y postanowił onego dnia, aby oni byli na posłudze wszystkiego ludu y otkarza Pańskiego, rąbiąc drwa y wodę nosząc, aż do teraźniejszego czasu, na miejscu któreby był Pan obrał.

## ROZDZIAŁ X.

*O zwalczeniu pięci Królów y zwyciężeniu ich, o przedłużeniu dnia za modlitwą Jozue, y o innych miast dobyciu.*

1. **C**O gdy usłyszał Adonisedek król Jerozolimski, to iest że wziął Jozue Hay, y zburzył ie (bo iako był uczynił Ierichowi y królowi tego, tak téż uczynił Hay y królowi tego) a iż Gabaonczycy zbliżeli do Izraela, y byli z nim w przymierzu,

2. Zlekł się barzo. Bo wielkie miasto było Gabaon, a iedno z miast królewskich, y większe niżli miasteczko Hay, a wszyscy walecznicy tego barzo mocni.

3. Posłał tedy Adonisedek Król Jeruzalem do Ohama króla Hebron, y do Pharama króla Jerimoth, do Japhia téż króla Lachis, y do Dabir króla Eglon, mówiąc:

4. Do mnie przyedźcie y daycie pomoc, że dobędziecie Gabaon, czemu zbiegł do Jozuego y do synów Izraelowych.

5. Zebrani tedy iechali pięć Królów Amorreyskich: Król Jeruzalem, Król Hebron, Król Jerimoth, Król Lachis, Król Eglon pospołu z woyski swęmi, y położyli się obozem około Gabaon, dobywający go.

6. Lecz obywatelę Gabaon miasta oblężonego, postali do Jozuego, który na ten czas mieszkał w obozie u Galgali, y rzekli mu: Nie zawściągay rąk swych od pomocy sług twoich: Przyciągni rychło, a wyzwól nas, y day pomoc: bo się złączali przeciwko nam wszyscy królowie Amorreyozyków, którzy mieszkają po górach.

7. Y ruszył się Jozue z Galgali, y wazytko woysko waleczników

ków z nim mężowie co moonley-szy.

8. Y rzekł Pan do Jozuego: Niebóy się ich: bom ie podał w ręce twoie: żadeni się z nich oprzeć nie będzie mógł.

9. Przypadł tedy na nie Jozue z prędką, całą noc ciągnąc z Gulgali.

10. Y potwożył ie Pan przed obliczem Izraela: y stał porażką wielką w Gabaonie, y gonił ie drogą wstępu do Bethoron, y bił aż do Azeki, y do Macedy.

11. A gdy uciekali przed synmi Izraelowemi, a byli na zastępowaniu z Bethoron, Pan spuścił na nie kamienie wielkie z nieba, aż do Azeki: y pomarło ich daleko więcej od kamienia gradowego, niż co ie mieczem pobili synowie Izraelowi.

12. Mówił tedy Jozue Panu dnia, którego podał Amorreyczyka przed oczyma synów Izraelowych, y rzekł przed nimi: Słońce przeciw Gabaon nie ruszaj się, a Księżycu przeciw dolinie Aialon. *Isa. 28. 21. Eccl. 46. 5.*

13. Y stanęło Słońce y Księżyc, aż się pomścił lud nad nieprzyjaciółty swemi. Aż tego nie napisano w księgach sprawiedliwych? Stanęło tedy słońce w pół nieba, y nie pośpieszyło się zapaść przez jeden dzień.

14. Nie był przedtym ani potym tak długi dzień, gdy usłuchał Pan głosu ozłowieka, y walczył za Izraelem.

15. Y wrócił się Jozue ze wszystkim Izraelem do obozu Gulgali.

16. Uciekli bowiem byli pięć Królów, y skryli się w iaskini miasta Maceda.

17. Y dano znać Jozuemu, że należiono pięci Królów kryjących się w iaskini miasta Macedy.

18. Który przykazał towarzy-

szóm, y rzekł: Przywalcie okratne kamienie do dziury iaskiniéy, a postawcie męże dowcipne którzyby zamkniętych strzegli:

19. A wy nieśtójcie, ale goncie nieprzyjaciółty, y ostatniego każdego uciekającego ściezcie, a nie dopuszczajcie im wnieść do obrony miast ich, które podał Pan Bóg w ręce wasze.

20. Pobiwszy tedy nieprzyjaciółty porażką barzo wielką, a niemal do seżętu wytraćiwszy, ci którzy mogli uyc Izraela, weszli do miast obrotnych.

21. Y wróciło się waszytko wojsko do Jozuego, do Macedy, gdzie na ten czas obóz leżał, zdrowo y w zupełnéy liczbie: a żaden przeciw synóm Izraelowym, y gęby otworzyć nieśmiał.

22. Y przykazał Jozue, mówiąc: Otwórzcie dziurę iaskiniéy, y wywiedźcie do mnie pięci królów, którzy się w niéy kryli.

23. Y uczynili słudzy iako im było rozkazano: y wywiedli do niego pięci królów z iaskinie: króla Jeruzalem, króla Hebron, króla Jerimoth, króla Lachis, króla Eglon.

24. A gdy byli wywiedzieni przedem, przyzwał waszytkich mężów Izraelskich, y rzekł do Hemanów wojska którzy z nim byli: Idźcie y kładźcie nogi na karki tych królów. Którzy gdy poszli, y leżących karki nogami deptali.

25. Zasię rzekł do nich: Niebóycie się, ani się lękaćcie, umacniajcie się, a bądźcie mężni: bo tak uczyni Pan waszytkim nieprzyjaciółtom waszym przeciw którym walczycie.

26. Y pobił Jozue y pozabijał ie y zawiesił na pięci palach: y wiśieli aż do wieczora.

27. A gdy zachodziło słońce,

ro-

rozkazał towarzyszom aby je złożyli z szubienic: którzy złożone wrzucili do łaskinie do której się byli pokryli, y położyli na dziurę ię kamienie okrutne, które trwały aż po dziś dzień.

28. Tęgóż też dnia Macedę wziął Jozue, y poraził ią w paszczę miecza, y króla ię zabił, y wszystkie obywatelę ię: nie zostawił w nię choć małego szczątku. Y uczynił królowi Maceda, iako był uczynił królowi Jericho.

29. Y przeszedł ze wszystkim Izraelem z Macedy do Lebny, y walczył przeciwko nię:

30. Którą podał Pan z królem ię w ręce Izraela: y porażili miasto paszczą miecza, y wszystkie obywatelę ię: nie zostawili w nim żadnego szczątku. Y uczynili królowi Lebny, iako byli uczynili królowi Jericho.

31. Z Lebny przeszedł do Lachis ze wszystkim Izraelem, a wojsko w koło użytkowawszy, dobywał go.

32. Y dał Pan Lachis w ręce Izraela, y wziął je dnia wtórego, y poraził paszczą miecza y wszelką duszę która była w nim, iako był uczynił Lebnie.

33. Tęgo czasu przyśiągł Horam król Gazer, aby ratował Lachis: którego Jozue poraził ze wszystkim ludem ięgo aż do szczątku.

34. Y przeszedł z Lachis do Egion, y oblęł,

35. Y dobył go tęgóż dnia: y pobit paszczą miecza wszystkie dusze które były w nim, wedle wszystkiego co był uczynił Lachis.

36. Podciągnął też ze wszystkim Izraelem z Egion do Hebron, y walczył przeciw niemu:

37. Wziął ji, y pobit paszczą miecza, Króla też ięgo, y wszystkie miasteczka krainy onę, y

wszystkie dusze które w nię mieszkały: nie zostawił w nię żadnego szczątku: iako był uczynił Egion, tak uczynił y Hebron, wszystko co w nim znalazł mieczem wytraciwszy.

38. Z tamąd wróciwszy się do Dabir,

39. Wziął ji, zburzył, króla też ięgo y wszystkie okoliczne miasteczka pobit paszczą miecza: nie zostawił w nim żadnego szczątku: iako był uczynił Hebron, y Lebnie, y królom ioh, tak uczynił Dabir y królowi ięgo.

40. Poraził tedy Jozue wszystkę ziemię górną y południową, y półną, y Asedoth z królmi ioh: nie zostawił w nię szczątku żadnego, ale wszystko co tobać mogło, porbił, iako mu był przykazał Pan Bóg Izraelski,

41. Od Kadesbarne aż do Gazy, wszystkę ziemię Gosen aż do Gaboon,

42. Y wszystkie króle y krainy ioh za jednym natarciem wziął y zburzył: abowiem Pan Bóg Izraelski walczył za nim.

43. Y wrócił się ze wszystkim Izraelem na miejsce obozu do Gulgala.

## ROZDZIAŁ XI.

*Jozue poraził Jabina z wielą innych Królów y tużsi, półnię wszystko co mu iedno Pan Bóg rozkazał.*

**C**O gdy usłyszał Jablin Król Asór, posłał do Jobaba Króla Madon, y do Króla Semeron, y do króla Achsaph:

2. Do Królów też północnych, którzy mieszkali na górach, y na równinie ku południu Ceneroth, na polach y w krainach Dor wedle morza,

3. Chananeyczyka téż od wscho-  
du y zachodu słońca, y Amerrey-  
czyka, y Heteyczyka, y Phere-  
zeyczyka, y Jebuzeyczyka na gó-  
rach: Heweyczyka téż który mie-  
szkał pod górą Hermon w ziemi  
Maspha.

4. Y wyciągnęli wszyscy z woy-  
ski swęmi, lud bardzo wielki, iako  
piasek który iest na brzegu mor-  
skim, konie téż y wozy niezmier-  
néy liczby.

5. Y ziaobali się ci wszyscy  
królowie w kupę u wód Merom,  
aby walczyli przeciw Izraelowi,

6. Y rzekł Pan do Jozuego:  
Niebóy się ich: bo jutro o téż  
godzinie ia te wszystkie podam na  
żranienie: przed oczyma Izraela:  
konióm ich żyły poderzniesz, a  
wozy ogniem popalisz.

7. Y przyciągnął Jozue y wszyst-  
ko woysko z nim przeciwko im u  
wód Merom zagnęła, y przypadli  
na nie,

8. Y dał ie Pan w ręce Izraelo-  
wi, którzy porażili ie y gonili ie  
aż do Sydonu wielkiego, y wód  
Mazerephoth, y pola Masphe, któ-  
re iest na wschodnią stronę iego.  
Tak pobił wszystkie, że żadnego  
niezostawił z nich szczątka.

9. Y uczynił iako mu był Pan  
przykazał, konióm ich żyły po-  
derznął, a wozy ogniem spalił.

10. A wróciwszy się zaraz wzięł  
Asor, a króla iego mieczem za-  
bił: bo Asor z starodawna między  
wszystkimi królestwy témi przodek  
trzymał.

11. Y wybił wszystkie dusze któ-  
re tam mieszkaly, niezostawił w  
nim szczątka żadnego, ale aż do  
wytracenia wszystko spustoszył, y  
miasto samo ogniem zgładził.

12. Y wszystkie okoliczne mia-  
sta y króle ich poimał, pobił y

wymiszczył, iako mu był przykazał  
Moyżesz sługa Pański.

13. Oprócz miast które były na  
pagórkach y na kopcach położone,  
inne zapalił lud Izraelski: iedne  
tylko Asor barzo obronne ogniem  
spalił.

14. A wszystkie korzystać tych miast  
y bydło rozdzielił między się sy-  
nowie Izraelowi, wszystkie ludźie  
wybiwszy.

15. Iako był przykazał Pan Moy-  
żeszowi słudze swemu, tak Moy-  
żesz przykazał Jozuemu, a on  
wszystko wypełnił: nie opuścił ze  
wszystkiego przykazania y iedne-  
go słowa, które był Pan roska-  
zał Moyżeszowi.

16. Wziął tedy Jozue wszystkie  
ziemię górną, y południową, y  
ziemię Gosen, y równinę, y za-  
chodnią stronę, y górę Izrael y  
pola iéy:

17. Y część góry która idzie  
ku Seir, aż do Baalgad, po ró-  
wninie Libanu, pod górą Hermon:  
wszystkie króle ich poimał, y po-  
raził y pozabiał.

18. Przez długi czas walczył  
Jozue przeciwko tym królóm.

19. Nie było miasta któreby się  
poddato synóm Izraelowym, oprócz  
Heweyczyka który mieszkał w Ga-  
baon: bo wszystkich walcząc dostał.

20. Abowiem była wola Pańska,  
aby się zatwardziły serca ich, a  
walczyli przeciw Izraelowi, y le-  
gli, a niegodni byli żadnego mi-  
łośierdzia, y wyginęli iako był  
przykazał Pan Moyżeszowi.

21. Onego czasu przyszedł Jo-  
zue, y wybił Enacim zgór, He-  
bron y Dabir y z Anab, y ze  
wszelkiéy góry Judy y Izraela, y  
miasta ich zgładził.

22. Niezostawił żadnego z po-  
kolenia Enacim w ziemi synów I-  
zraelowych: oprócz miast Gazy y  
Geth



Geth y Azotu, w których samych zostawieni są.

23. Wziął tedy Jozue waszytkę ziemię, iako mówił Pan do Moyżesz, y dał ją w osiadłość synóm Izraelowym, według działów y pokolenia ich, y uspokoiła się ziemia od wolen.

## ROZDZIAŁ XII.

*Wylicza ieden a trzydzieści Królów, z tę y z onę stronę Jordanu, których porażili Moyżesz a Jozue.*

1. **C**I są królowie, które pobili synowie Izraelowi, y posiedli ziemię ich za Jordanem na wschód słońca, od potoku Arnon aż do góry Hermon, y waszytkę stronę wschodnią, która patrzy do pustyni.

2. Schon Król Amorreyski, który mieszkał w Hesebon, panował od Aroer, które leży nad brzegiem potoku Arnon, y połowicy na dolinie, y połowicy Galaad, aż do potoku Iabok, który iest granicą synów Ammonowych.

3. Y od pustynie, aż do morza Cenerot ku wschodu słońca, y aż do morza pustynie, które iest morze nasłonsze, ku wschodniéj stronie drogą która wiedzie do Bethsimoth: y od południowéj strony która leży pod Asedoth Phasga.

4. Granica Oga Króla Bazan z szczątku Raphaim, który mieszkał w Astaroth, y w Edrai, y panował na górze Hermon, y w Salecha, y we waszytkim Bazan, aż do granic

5. Gesury, y Machaty, y połowicy Galaad granic Sehona króla Hesebon.

6. Moyżesz sługa Pański, y synowie Izraelowi pobili ie, y dał ziemię ich Moyżesz w osiadłość

Rubenitóm, y Gaditóm, y połowicy pokolenia Manasse.

7. Ci są Królowie ziemię, które pobli Jozue y synowie Izraelowi za Jordanem ku zachodniéj stronie od Baalgad, na polu Libanu, aż do góry, który część idzie do Seir: y dał ją Jozue w osiadłość pokoleniam Izraelowym, każdemu swój dział,

8. Tak po górach, iako y na równinach, y w polach. W Asodth, y na pustyni, y na południu był: Heteyczyk, y Amorreyczyk, Chananeyczyk, y Pherezeyczyk, Heweyczyk, y Jehuzeyczyk.

9. Król Jerycha ieden, Król Hay, który iest po boku Bethel, ieden.

10. Król Jeruzalem ieden, Król Hebron ieden,

11. Król Jerimoth ieden, Król Lachis ieden,

12. Król Eglon ieden, Król Gazer ieden.

13. Król Dabir ieden, Król Gader ieden.

14. Król Herma ieden, Król Hered ieden.

15. Król Lebni ieden, Król Odullam ieden,

16. Król Macedy ieden, Król Bethel ieden,

17. Król Taphua ieden, Król Opher ieden,

18. Król Aphek ieden, Król Saron ieden,

19. Król Madon ieden, Król Asor ieden,

20. Król Semeron ieden, Król Achsaph ieden,

21. Król Thenak ieden, Król Magedda ieden,

22. Król Kades ieden, Król Jachanan Carmelu ieden,

23. Król Dor, y krajny Dor ieden, Król narodów Galgal ieden,

24. Król Thersy ieden: waszytkich Królów trzydzieści y ieden.

ROZ-

## ROZDZIAŁ XIII.

*Każę Pan Jozuemu aby dzielił ziemię Izraelskim pokoleniom, naznaczywszy dział Rubenowi, Gad, y połowicy pokolenia Manassessowemu.*

**J**OZUE stary y zeszłego wieku był, y rzekł Pan do niego: Starzałeś się y długiego wieku, ziemia barze szersza została, która leśsze nie jest łosem podzielona:

2. To jest wszytka Gallila, Philisthim, y wszytka Gessury.

3. Od mętnej rzeki, która obława Egipt, aż do granio Akkaron ku północy: ziemia Chanaan, która się na pięć królików Phillisthynskich dzieli, na Gazeyozyki, y Azotozyki, na Askalonity, Gethyzyki, y Akkaronity.

4. A ku południu zaśię, są Heweyczycy, wszytka ziemia Chanaan, y Maara Sydończyków aż do Aphek, y granio Amorrezyka,

5. Y ukraińy tego. Kraina téż Libanu na wschód słońca, od Baalgad pod górą Hermon, aż wnidziesz do Emath.

6. Wszystkich którzy mieszkają na górze od Libanu aż do wód Maserephot, y wszyscy Sydończycy. Iam jest który ie wygładzę od oblicza synów Izraelewych. Niechayże to wnidzie w dział dziedzictwa Izrael, iakomci przykazał.

7. A teraz rozdzielił ziemię w ośiadłość dziesięciorgu pokoleniu, y połowicy pokolenia Manasse,

8. Z którym Ruben y Gad posiadli ziemię, którą im dał Moyżesz sługa Pański za rzeką Jordanu ku wschodniéy stronie. *Num. 32. 31.*

9. Od Aror, które leży na brzegu potoku Arnen, y na środku

doliny, y wszytkie pola Medaba aż do Dibon:

10. Y wszytkie miasta Schon Króla Amorreyskiego, który królował w Hesebon, aż do granie synów Ammon,

11. Y Galad, y granio Gessury y Machaty, y wszytkę górę Hermon, y wszytek Bazan aż do Salecha,

12. Wszytko Królestwo Og w Bazan, który królował w Astaroth y Edrai, on był z szatku Raphaim, y pobił ie Moyżesz y wygładził.

13. Y niechcieli synowie Izraelowi wytrącić Gessury y Machaty: y mieszkali między Izraelem aż do dnia dzisieyszego.

14. Lecz pokoleniu Lewi nie dał ośiadłości: ale oblaty y ofary Pana Boga Izraelskiego, to jest dziedzictwo tego, iako mu powie-

dział.

15. Dał tedy Moyżesz ośiadłość pokoleniu synów Ruben według rodzajów ich. *Num. 18. 1.*

16. A była ioh granica od Aror, które leży na brzegu potoku Arnon, y w pośród doliny tegoż potoku: wszytkę równinę która wiedzio do Medaba,

17. Y Hesebon, y wszytkie miasteczka ioh, które są w polach: Dibon téż y Bamothbaal, y miasteczko Baalmeon,

18. Y Jassa, y Cedimoth, y Mephaath,

19. Y Kariathaim, y Sabama, Sarathasar na górze doliny.

20. Bethpogor, y Asedoth, Phasga, y Bethesimoth,

21. Y wszytkie miasta polne, y wszytkie Królestwa, Schon Króla Amorreyskiego, który królował w Hesebon, którego zabił Moyżesz z książętą Madian: Hewea, y Reoem, y Sur, y Hur, y Bebe Książęta

żęta Sehon obywatele ziemie.

*Num. 31. 8.*

22. Y Balaama syna Beor wie-szka zabili synowie Izraelowi mleczem z innymi pobitymi.

23. A granica synów Ruben by-ła, Jordaa rzeka. Ta jest ośia-dłość Rubenitów, według rodów ich, miast y wiosek.

24. Y dał Moyżesz pokoleniu Gad y synóm tego, wedle rodów ich ośiadłość, którzy ten jest dział.

25. Granica Jaser y wszystkie miasta Galaad, y połowica ziemie synów Ammon aż do Aroer, który jest przeciwko Rabba.

26. Y od Hesebon aż do Ra-moth, Masphe, y Bethonim, y od Manaim, aż do granic Dabir.

27. W dolinie téż Betharan, y Bethnemra, y Sokoth, y Saphon, ostatnią część Królestwa Sehon Króla Hesebon: tego téż granica jest Jordan, aż do ostatniéj czę-ści morza Cenereth za Jordanem ku wschodniéj stronie.

28. Ta jest ośiadłość synów Gad, według domów ich, miasta y wioski ich.

29. Dał téż połowicy pokolenia Manasse y synóm tego, według rodzajów ich ośiadłość,

30. Którzy ten jest początek: Od Manaim wszystek Bazan, y wszystkie Królestwo Og Króla Ba-zańskiego, y wszystkie wsi Jair, które są w Bazan, sześćdziesiąt miasteczek.

31. Y połowicę Galaad, y Asta-roth, y Edray miasta Królestwa Og w Bazan, synóm Machir syna Manasse, połowicy synóm Machir według rodów ich.

32. Tę ośiadłość podzielił Moy-żesz na polach Moab za Jordanem, przeciw Jerychu ku wschodniéj stronie. A pokoleniu Lewi nie dał ośiadłości: bo Pan Bóg Izraelów

sam jest ośiadłością ich, iako mu powiedział.

## ROZDZIAŁ XIV.

*Kalebowi się dostało Miasto Hebron: bo mu był Moyżesz dać obiecał.*

**T**O jest, co posiadli synowie Izraelowi w ziemi Chanaan, któ-rą im dali Eleazar kapłan, y Jozue syn Nun, y Książęta domów we-dle pokoleni Izraelowych:

2. Losem wszystko dzieląc, iako był przykazał Pan w ręce Moy-żeszowcy dziewięciorgu pokole-niu, y połowicy pokolenia. *Num. 34. 13.*

3. Bo dwoygu pokoleniu, y po-łowicy, dał był Moyżesz ośiadłość za Jordanem: oprócz Lewitów, któ-rzy nie ziemie nie wzięli między braćmi swolą:

4. Ale na ich miejsce nastąpili synowie Jozeph rodzieleni na dwó-le pokolenia, Manasse y Ephraim: ani wzięli Lewitowie innego działu w ziemi, iedno miasta na mie-szkanie, a przedmieścia ich na cho-wanie dobytków y bydła swego.

5. Iako był przykazał Pan Moy-żeszowi, tak uczynili synowie I-zraelowi, y podzielili ziemie.

6. Przystąpili tedy synowie Ju-da do Jozuego w Galgalu, y rzekł do niego Kaleb syn Jephone Ce-nezeyczyk: Wiész co mówił Pan do Moyżesza człowieka Bożego, o mnie y o tobie w Kadesbarnie.

7. Czterdzieści mi lat było kie-dy mię stał Moyżesz sługa Pań-ski z Kadesbarny żebym wypatro-wał ziemie: y powiedziałem mu co mi się zdała prawda. *Num. 14. 22.*

8. Lecz bracia moi, którzy cho-dzili zemną, skazili serce ludu: a

iam

iam przecię naszladował Pana Boga mego.

9. Y przysiągł Moyżesz dnia onego, mówiąc: Ziemia po której deptała noga twoja, będzie ośiadłością twoją, y synów twoich na wieki, iżeś naszladował Pana Boga mego.

10. Użyczył mi tedy Pan żywota, iako obiecał, aż do dnia dzisiejszego. Czterdzieści y pięć lat temu, iako mówił Pan słowo do Moyżesza, gdy Izrael chodził po puszczy: dzisiaj mam ośmdziesiąt y pięć lat,

11. Tak duży, iakom był duży na on czas gdyś był posłan na szpiegowanie, onego czasu siła we mnie aż do dnia dzisiejszego trwa, tak ku bołowaniu, iako ku chodzeniu.

12. Dayże mi tedy tę górę, którą Pan obiecał oś y sam słyszał, na której są Enacim, y miasta wielkie y obrotne: ieśli snąć Pan będzie zemną, y będę mógł wygładzić ie: iako mi obiecał. *Eccl. 46. 11.*

13. Y błogosławił mu Jozue: y dał mu Hebron w ośiadłość,

14. Y od tego czasu dostał się Hebron Kaleb synowi Jephone Cenezeyczykowi aż do dnia dzisiejszego: iż naszladował Pana Boga Izraelskiego.

15. Imię Hebrona zwane przed tym Kariath Arbe: Adam nawięt-szy między Enacim tam leży: y przestała ziemia od wojny,

## ROZDZIAŁ XV.

*Które Miasta, a które Krainy dostały się pokoleniu Juda, y o górze Kalebowej.*

**D**ziś tedy synów Judy, według redzałów ich ten był. Od gra-

nice Edom, puszcza Sin na południe, y aż do ostatniéj części południowéj strony. *Num. 34. 8.*

2. Początek iéy od końca morza nasłonszego, y od ięzykaiego, który patrzy na południe.

3. A wychodzi przeciw wstępu Scorpiona, y przechodzi do Sin: a wstępuje do Kadesbarne y zachodzi do Earon, wstępując do Addar, y okrażając Karkaa,

4. A ztąd przechodząc do Asemona, y przychodząc do potoku Egiptu: y będą granice tego morze wielkie. Ten będzie koniec strony południowéj.

5. A od wschodu słońca będzie początek, morze nasłonsze aż do końca Jordanu: y to co patrzy ku północy, od ięzyka morskiego, aż do téjże rzeki Jordanu.

6. Y wstępuje granica do Beth Hagle, a przechodzi od północy do Beth Araby: wstępując do kamienia Boen syna Ruben.

7. Y ciągnąc aż do granic Debory z Doliny Achor, przeciw północy patrząc ku Galgalu, które jest przeciw wstępowi Adommim, od południowéj strony potoka: y przechodzi wody które zową Źródło słońca: a konce iéy będą do źródła Rogel.

8. Y wstępuje przez dolinę syna Ennom, z boku Iebuzeyczyka na południe, to jest Jeruzalem: a zonąd się wynosząc na wierzch góry, która jest przeciw Geennóm na zachód słońca na wierzchu Doliny Raphaim ku północy.

9. Y przechodzi od wierzchu góry aż do źródła wody Nephtoa, y przychodzi aż do wsi góry Kephron: y ohyli się do Baala, który jest Kariathiarim, to jest, miasto lasów.

10. Y kołem idzie od Baale na zachód aż do góry Seir: y przechodzi

chodź! podle boku góry Jarym na północy do Cheslon: y stępuie do Bethsames, a przechodź! do Thama.

11. Y przychodź! ku północy części Akaron: y chyli się do Sechrona, y bieży przez górę Baala, y przychodź! do Jebneel, y wielkiego morza ku zachodowi końcem się zamyka.

12. Te są granice synów Juda w około, według rodów ich.

13. A Kaleb synowi Jephone dał część w pośrodku synów Juda, iako mu był Pan przykazał: Kariath Arbe oycą Enak, to jest Hebron.

14. Y wygładził z nię Kaleb trzech synów Enak, Sesai, y Achiman, y Tholmai, z rodu Enak.

15. A z onąd postąpiwszy przyszedł do obywatelów Dahir, które pierwśy zwano Kariath Sepher, to jest, miasto nauk.

16. Y rzekł Kaleb: Kto poraż! Kariath Sepher, a weźmie j! i, temu dam Akszę córkę moję za żonę.

17. Y wziął j! Othoniel syn Kenetz, brat Kalebów młodszy: y dał mu Akszę córkę swą za żonę.

18. Która, gdy iachali pospołu, namówiona była od męża swego, aby prosiła u oycaswego pola, y wzdychała iako siedziała na ośle. Którę Kaleb: Cościł pry?

19. A ona odpowiedziała: Day mi błogosławieństwo: Ziemię ku południu y suchą dacieś mi, przyday y mokrą. Y dał ię Kaleb mokrą ziemię wyższą y niższą.

20. Ta jest osiadłość pokolenia synów Juda według rodzajów ich.

21. A były miasta od ostatnich granic synów Juda, podle granic Edom od południa: Kabseel, y Eder, y Jagur,

22. Y Cina, y Dimona, y Adada,

23. Y Kades, y Asor, y Jethnam,

24. Ziph, y Thelem, y Balaeth, 25. Asor nowe y Karioth, Hebron to jest Asor.

26. Amam, Sama, y Molada, 27. Y Asergadda, y Hassemon, y Betphelet,

28. Y Hasersual, y Bersabee, y Baziolia,

29. Y Baala, y Jim, y Esom,

30. Y Eltholad, y Kesil, y Harma,

31. Y Siceleg, y Medemena, y Sensesna,

32. Lebaoth, y Solim, y Aen, y Remon, wszystkich miast dwadzieścia y dziewięć, y wsi ich.

33. A na polach, Estaol, y Sarea, y Asena

34. Y Zanoë, y Aengannim, y Thaphua, y Knaim,

35. Y Jerimoth, y Adullam, Socho y Aseka,

36. Y Saraim, y Abithaim, y Gadera, y Gederothaim: miast czternaście, y wsi ich.

37. Sanan, y Hadassa, y Magdalgad,

38. Delean, y Masepha, y Jekthel,

39. Lachis, y Baskath, y Eglon,

40. Chebbon, y Leheman, y Cethlis,

41. Y Gideroth, y Bethdagon, y Naama, y Maceda: miast sześćnaście, y wsi ich.

42. Labana, y Ether, y Asan,

43. Jephtha, y Esna, y Nesib,

44. Y Cella, y Achzib, y Maresa: miast dziewięć, y wsi ich.

45. Akkaron ze wsiami y wioskami swęmi.

46. Od Akkarona aż do morza wszystkie które się chył! ku Azotowi, y wsi ich.

47. Azot z miasteczkami, y ze wsiami swęmi. Gaza z miasteczkami, y ze wsiami swęmi, aż do potoku

toka Egiptu, y morze wielkie granica iéy.

48. Ana górno Samir, y Jether, y Sokoth,

49. Y Danna, y Kariath Senna, to jest Dabir.

50. Anab, y Istemo, y Anim,

51. Gosen, y Olon, y Gilo: miast jedenaście, y wsi ich.

52. Arab, y Ruma, y Essan,

53. Y Janum, y Beththaphua, y Apheka,

54. Athmatha, y Kariatharhe, to jest Hebron, y Sier: miast dziesięć, y wsi ich.

55. Maon, y Karmel, y Ziph, y Jotha,

56. Jesrael, y Jukadam, y Zanee.

57. Akkain, Gabaa, y Thamna: miast dziesięć, y wsi ich.

58. Halhul, y Beszur, y Gedor,

59. Y Mareth, y Bethanot, y Eltekon: miast sześć, y wsi ich.

60. Kariathbaal, to jest Kariathiarim miasto lasów, y Arebba: dwie wieście, y wsi ich.

61. Na puszczy Betharaba, Meddin y Sachacha:

62. Y Nebsan, y miasto soli y Engaddy: sześć miast, y wsi ich.

63. Lecz Jebuzeyczyka obywatela Jeruzalem nie mogli synowie Juda wygładzić: y mieszkał Jebuzeyczyk z syny Juda w Jeruzalem aż do dnia dzisiejszego.

## ROZDZIAŁ XVI.

*Dział pokolenia Efraim, miasta y wioski, Chananeus mieszka między nimi, dając im dań.*

**P** Adt też los synów Jozephowych od Jordanu ku Jerichu y wodom tego od wschodu słońca: pustynia która idzie od Jericha do góry Bethel:

2. A wychodzi od Bethel do

Luzy: y idzie przez granicę Archi, Atharoth.

3. Y schodzi ku zachodu wedle granice Jephlet, aż do granic Bethkoron niższego y Gazera: y kończą się krainy tego morzem wielkim:

4. Y osiedli synowie Jozephowi Manasses y Ephraim.

5. Y stała się granica synów Ephraim według rodzałów ich: y osiadłość ich ku wschodowi słońca Ataroth Addar, aż do Bethhorona wyższego.

6. Y wychodzą granice aż do morza: Machmethath lepak patrzy ku północy, y okrąża granice ku wschodowi słońca do Thanath Selu: y przechodzi od wschodu do Janoe.

7. A idzie od Janoe do Ataroth y Naaratha: y przychodzi do Jericha: y wychodzi do Jordanu.

8. Z Thaphua zaś przechodzi ku morzu na dolinę trzcińską, y są wyszcza iéy do morza nastońskiego. Ta jest osiadłość pokolenia synów Ephraim, według domów ich.

9. Wydzielone też miasta synom Ephraim w pośrodku osiadłości synów Manasse, y wsi ich.

10. Y nie wybili synowie Ephraimowi Chananezycka, który mieszkał w Gazer, y mieszkał Chananezyczyk w pośrodku Ephraima, aż do tego dnia dań pięć.

## ROZDZIAŁ XVII.

*Osiadłość a dział dań połowicy drugiego pokolenia Manassessowego, y córkam Salfaadowym, y przydano ku działu Jozephowemu.*

**A** Los padł pokoleniu Manasse (bo ten jest pierworodny Jozephów) Machir pierworodnemu Manasse

masse Oycu Galaad, który był mąż waleczny, y miał ośiadłość Galaad y Bazan:

2. Y innym synóm Manasse według domów ich, synóm Abiezer, y synóm Helek, y synóm Esryel, y synóm Sechem, y synóm Hepher, y synóm Semidach. Ci są synowie Manasse syna Jozephowego, mężczyzny według rodzajów ich.

*Num. 26.*

3. Lecz Salphaad synowi Hepher syna Galaad, syna Machir, syna Manasse nie urodził się synowie, ale tylko córki: których te są imiona: Mhala y Noa y Hegla y Melcha y Thersa. *Num. 31. 1. y 36. 11.*

4. Y przyszły przed oczy Elczara kapłana, y Jozuego syna Nun, książąt mówiąc: Pan przykazał przez rękę Moyżesza, aby nam dano ośiadłość w pośrodku braciéy naszéy. Y dał im według Pańskiego rozkazania ośiadłość w pośrodku braciéy oycy ich.

5. Y padło sznurów Manasse, dziesięć oprócz ziemi Galaad y Bazan za Jordanem.

6. Bo córki Manasse otrzymały dziedzictwo w pośrodku synów tego. A ziemia Galaad padła na dział synóm Manasse którzy byli zostali.

7. A granica Manasse była od Aser, do Machmethath który patrzy ku Sichem: a wychodził po prawéy stronie podle obywatelów żrzedła Taphue.

8. W dziale bowiem Manasse przypadła była ziemia Taphue która jest podle granic Manasse synów Ephraim.

9. A granica doliny trzcinney idzie ku południu potoka miast Ephraim, które są w pośrodku miast Manasse: granica Manasse od pół-

nocy poteka, a koniec léy ciągnie do morza:

10. Tak iż ośiadłość Ephraim jest od południa, a od północy Manasse, a oboje zamyka morze, y schodzą się z sobą w pokoleniu Aser od północy, a w pokoleniu Issachar od wschodu.

11. Y było dziedzictwo Manasse w Issachar y w Aser, Bethsan y wsi tego, y Jeblaam ze wsiami tego, y obywatele Dor ze miasteczka mi swymi, obywatele téż Endor ze wsiami swymi: także obywatele Thenak ze wsiami swymi, y obywatele Magoddo ze wsiami swymi, y trzecia część miasta Nopheth.

12. Y niemogli synowie Manasse tych miast wyrócić, ale począł Chananeyczek mieszkać w ziemi swéy.

13. A potym gdy się zmocnili synowie Izraelowi: podbili Chananeczyki, y uczynili je sobie hołdowniki, ani wytracili ich.

14. Y mówili synowie Jozeph do Jozuego y rzekli: Czemuś mi dał ośiadłość losu y sznura jednego, gdyżem jest tak wielkiéy liczby, y błogosławił mi Pan?

15. Do których Jozue rzekł: Jeśli jest lud wielki, idźże do lasa a wysiecz sobie place w ziemi Pherenezczyka y Raphaim: boć ciasna jest ośiadłość góry Ephraim.

16. Któremu odpowiedzieli synowie Jozephowi: Nie będziemy mogli wnieść na góry, ponieważ wozów żelaznych używała Chananeyczycy, którzy mieszkać na równéy ziemi, w której leżą Bethsan ze wsiami swymi, y Izrael który posiada połowicę doliny.

17. Y rzekł Jozue do domu Jozeph, Ephraim y Manasse: Ludeś ty młogi y wielkiéy mocy, nie będziesz miał działu jednego.

18. Ale przejdźiesz na górę, y wyrąbisz sobie y wyprawisz mlejsca ku mieszkaniu, y będziesz mógł dalej postąpić kiedy zburzysz Chananeyczyka, o którym powieśdasz że ma wozy żelazne, y jest barzo moený.

## ROZDZIAŁ XVIII.

*Posyłać Mężę ku opisanu ziemi, która miała być ostatnić siedmi pokolenia, y dano dział Benjaminowemu pokoleniu.*

**Y** Zebrali się waszysey synowie Izraelowi do Silo, y tam postavili przybytek świadectwa, y była im ziemia poddana.

2. A zostało było siedmiore pokoleni synów Izraelowych, które jeszcze nie wzięły były ośiadłości swoleý.

3. Do których rzekł Jozue: Dokądże gnilećie lenistwem, a nie-wchodźcie żebyście pośiedli ziemię, którą wam dał Pan Bóg oyców waszych?

4. Obierzcie z każdego pokolenia po trzech mężach, że ie poszłę aby szli y obeszlí ziemię, y rozpisali ją według liczby każdego zgromadzenia: a że mi przyniosą oo spisali.

5. Rozdzielcie sobie ziemię na siedm części: Judas niech będzie w granicach swych od południowey strony, a dóm Jozephów od półnoocy,

6. A śrzednią między temi ziemię rozpiszcie na siedm części: a przydźcie tu do mnie, że przed Panem Bogiem waszym puszę wam tu los:

7. Bo niemasz między wami działu Lewitów, ale kaptaństwo Pańskie jest ich dziedzictwo. Lecz Gad y Ruben y pót pokolenia Ma-

nasse już byli wzięli ośiadłość swe za Jordanem na wachodnią stronę, które im dał Moyżesz sługa Pański.

8. A gdy wstali mężowie aby szli na rozpisanie ziemię, przyskazał im Jozue mówiąc: Obeydźcie ziemię, a spiszcie ją, a wróćcie się do mnie: żeby tu przed Panem w Silo puścił wam los.

9. Y tak poszli: y obeyźrawszy ją, na siedm części rozdzielili, spisawszy na księgach. Y wrócili się do Jozuego do oboku Silo.

10. Który puścił losy przed Panem w Silo, y rozdzielił ziemię synom Izraelowym na siedm działów.

11. Y padł los pierwszy synów Benjaminowych według rodziny ich, żeby pośiedli ziemię między syny Judowemi a syny Jozephowemi.

12. A była granica ich ku półnoocy od Jordanu: idąc wedle boku Jericha północney strony, a stamtąd ku zachodu na góry wstępując, y przychodząc do puszory Bethawen,

13. A przechodząc wedle Lusy na południe, to jest Bethel: y zstępując do Atarothaddar na górę, która jest na południe Bethhoren niższego. *Gen. 23. 19.*

14. A chyli się krążąc ku morzu na południe góry która patrzy ku Bethhoren przeciw wiatru południowemu: y kończyny jego są Kariathbaal, które zową y Kariathiarim, miasto synów Juda, ta jest strona ku morzu na zachód.

15. A od południa, od strony Kariathiarim wychodził granica ku morzu, a przychodził aż do źródła wód Nephtoa.

16. Y zstępując na część góry, która patrzy na dolinę synów Eanonom: a jest przeciw północney stronie, na ostatnić części Doliny Ramphaim.



phaim. Y zehodził w Geenom (to jest w Dolinę Ennom) według boku Jebuzeczyka na południe: y przychodził do źródła Rogel,

17. Przechodząc ku północy y wychodząc do Ensemes, to jest, do źródła słonecznego:

18. A przechodził aż do kopców które są przeciwko wstępowaniu Adommim: y schodził do Abenboen, to jest, kamienia Boena syna Ruben: y przechodził z boku północy na pola: y wstępuje na równinę,

19. Y miła ku północy Bethbagla: y są kończyny tego ku łązce Kowi morza nasłonecznego od północy na końcu Jordana na południową stronę:

20. Który jest granica tego od wschodu, ta jest ośiadłość synów Beniaminowych według granic tego w około, y według domów ich.

21. A były miasta tego, Jericho y Bethbagla, y Dolina Kasis.

22. Betharaba y Samaraim y Bethel,

23. Y Awim y Aphara y Ophera,

24. Wiele Emona y Ophul y Gabee, miast dwanaście, y wsi ich.

25. Gabaon y Rama y Beroth,

26. Y Mesphe, y Kaphara, y Amosa,

27. Y Recem, Jarephel y Tarela,

28. Y Sela, Eleph y Jebus, to jest Jeruzalem, Gabaath y Karloth, miast czternaście, y wsi ich. Ta jest ośiadłość synów Beniaminowych według domów ich.

## ROZDZIAŁ XIX.

*Naznaczone działy sześci pokoleniu, Symeonowemu, Zabulonowemu, Issacharowemu, Aserowemu, Nephtalimowemu, Danowemu, y Jozue.*

1. **Y** Wyszedł los wtóry synów

Simeon według domów ich: a było dziedzictwo

2. Ich w pośrodku ośiadłości synów Juda: Bersabee y Sabee y Molada

3. Y Hasersual, Bala y Asem

4. Y Eltholad, Bethul y Harma

5. Y Siceleg y Bethmarchaboth y Hasersusa

6. Y Bethlebaath y Sarohen: miast trzynaście y wsi ich.

7. Ain y Remmon y Athar y Asan: miast cztery y wsi ich:

8. Wszystkie wsi w około tych miast aż do Baalath, Beera Ramathy ku południowej stronie: To jest dziedzictwo synów Symeon według rodzajów ich,

9. Wośiadłości y sznurze synów Juda: iż był większy. Y dla tego synowie Symeonowi wzięli ośiadłość w pośrodku dziedzictwa ich.

10. Y padł los trzeci synów Zabulon według rodzajów ich: a była granica dziedzictwa ich aż do Sarid.

11. Y wstępuje od morza y Merale, a przychodzi do Debbaseth, aż do potoka który jest przeciw Jekonom.

12. Y wraca się od Sareda ku wschodowi do granic Ceseleththabor: y wychodzi do Dabereth, y wstępuje ku Japhie.

13. A zatamął przechodzi aż do wschodniej strony Gethepher y Thakasyn, y wychodzi do Remmon y Amthar y Noa.

14. Y krąży ku północy Hanathon: a wyszcia tego są Dolina Jephtahel,

15. Y Kateth y Naalol y Semon y Jerala y Bethlehem: miast dwanaście y wsi ich.

16. To jest dziedzictwo pokolenia synów Zabulon, według rodzajów ich, miasta y wsi ich.

17. Issacharowi wyszedł los czwarty według rodzajów jego.

18. A było dziedzictwo jego Jezrael y Kasaloth y Sunem,

19. Y Hapharaim y Seon y Anaharath.

20. Y Rabboth y Cesion, Abes,

21. Y Rameth y Engannim y Enhadda, y Bethpheses.

22. A przychodzi granica jego aż do Thabor y Sehesim y Bethsames: a będą kończyńy ioh Jordan: miast szesnaście y wsi ioh.

23. Ta iest osiadłość synów Issachar według rodzajów ioh, miasta y wsi ioh.

24. Y padł los piąty pokoleniu synów Aser według rodzajów ioh:

25. A była granica ioh Halkath, y Chali, y Beten, y Axaph,

26. Y Elmelech, y Amaad, y Messal: y przychodzi aż do Karmela morza, y Sihor y Labanath:

27. Y wraca się ku wschodowi Bethdagon: a przychodzi aż do Zabulon y Doliny Jephthael ku północy do Bethemek y Nehiel. Y wychodzi po lewéj stronie Kabul,

28. Y Abran y Rohob, y Hamon, y Kana, aż do Sidonu wielkiego.

29. Y wraca się do Herma aż do miasta barzo obronnego Tyru, y aż do Hoza: a końce iéy będą do morza z sznura Achzyba:

30. Y Amma, y Aphek, y Rohob: miast dwadzieścia y dwie y wsi ioh.

31. Ta iest osiadłość synów Aser, według rodzajów ioh, y miasta y wsi ioh.

32. Synów Nephtali szósty los padł według domów ioh:

33. Y poczęła się granica od Helepha, y Elon, y Saananim, y Adami, która iest Neeb, y Jebnael aż do Lekum: a końce ioh aż do Jordanu:

34. Y wraca się granica ku zachodowi do Azanothabor, a z tamtąd wychodzi od Hukuki, y przechodzi do Zabulon ku południu, y do Aser ku zachodu, a do Juda do Jordanu ku wschodowi słońca.

35. Miasta barzo obronne, Assedim, Ser y Emath, y Bekkath y Cenereth,

36. Y Edema, y Arama, Asor,

37. Y Cedec, y Edrai, Enhasor,

38. Y Jeron y Magdalen, Horem y Bethanath, y Bethsames: miast dziewiętnaście y wsi ioh.

39. Ta iest osiadłość pokolenia synów Nephtali, według rodzajów ioh, miasta y wsi ioh.

40. Pokoleniu synów Dan według domów ioh wyszedł los ósmy:

41. A była granica osiadłości jego Sara, y Esthaol, y Hirsema, to iest, miasto stoneczne.

42. Selebin y Alalon, y Jethela,

43. Elon, y Themna y Akron,

44. Elthece, Gebbethon, y Baalath,

45. Y Jud, y Bane, y Baraach, y Gethremmon

46. Y Melarkon, y Arekon, z granicą, która ku Joppen patrzy,

47. Y tym końcem się zamyka. Y wyszli synowie Danowi, y walczyli przeciw Lesem, y wzięli ié, y porażili ié pasczką miecza, y posiedli, y mieszkali w nim, nazywając imię jego Lesem Dan, od imienia Dan oycy swego.

48. Ta iest osiadłość pokolenia synów Dan, według rodów ioh, miasta y wsi ioh.

49. A gdy dokończył Lesem dziełć ziemię, każdemu według pokolenia ioh: dali synowie Izraelowi osiadłość Jozuemu synowi Nun wpośród siebie,

50. Według przykazania Pańskiego, miasto którego żądał Thamaath Sarac na górze Ephraim,

y zbudował miasto, y mieszkał w nim.

51. Teć są ośiadłości które lossem podzielił Eleazar kapłan, y Jozue syn Nun, y książęta domów y pokolenia synów Izraelowych w Silo przed Panem u drzwi prasybtyku świadectwa, y podzielił ziemię.

## ROZDZIAŁ XX.

*Miasta ku ucieczce Mężobóycom z trafunku oddzielaia, y czas mieszkania w nich, albo wrócenia się do swego, opisuie.*

1. **Y** Mówił Pan do Jozuego rzekąc: Mów synóm Izraelowym a powiedz im:

2. Oddzielcie miasta zbiegów, o którychem mówił do was przez rękę Mojżesza: *Num. 35. 9. Deut. 19. 2.*

3. Aby uciekał do nich ktobykolwiek duszę zabił niewiedząc: y mógłby uysdź gniewu bliźniego, który się mści krwie:

4. Gdy się do lednego z tych miast uciecze: stanie przed bramą miejską, y będzie mówił starszym miasta onego to, co go pokaze niewinnym: y tak go przylmą, y dadzą mu miejsce do mieszkania.

5. A gdy pomścićlel krwie gócić go będzie, niewydadzą w ręce jego: bo niewiedząc zabił bliźniego jego, ani się pokazuje że przed dwiema abo przed trzema dni był jego nieprzyjacielem.

6. Y będzie mieszkał w mieście onym, aż stanie przed sądem sprawując się uczynku swego, y aż umrze kapłan wielki, który na ten czas będzie: tedy się wróci mężobóycy, y wnidzie do miasta y domu swego z którego był uciekł.

7. Y naznaczyli Cedez w Galleleý góry Nephtali, y Sichem na górze Ephraim, y Kariatharbe, to jest Hebron na górze Juda.

8. A za Jordanem ku wschodniéy stronie Jerioha, naznaczyli Bosor, które leży w polnéy puszczy z pokolenia Ruben, y Ramoth w Galaad z pokolenia Gad, y Gaulon w Bazan z pokolenia Manasse. *Deut. 4. 43.*

9. Te miasta naznaczone są wszystkim synóm Izraelowym, y przychodnióm którzy mieszkali między nimi: aby uciekł do nich ten któryby duszę niewiedząc zabił, aby nie umarł w ręce bliskiego, który się chce pomścić krwie wyłanéy, azby stanął przed ludem, mało dać sprawę o sobie.

## ROZDZIAŁ XXI.

*Lewitom Miasta naznaczone z ich przedmieściami. Agdy się iuz obietnica Pańska wypełniła, stał się pokój y odpoczynek synom Izraelskim.*

1. **Y** Przystąpiły Książęta domów Lewi do Eleazara Kapłana, y do Jozuego Syna Nun, y do Książąt rodów wedle każdego pokolenia synów Izraelowych:

2. Y mówili do nich w Silo ziemie Chanaan, y rzekli: Pan przykazał przez rękę Mojżesza, aby nam dano miasta dla mieszkania, y przedmieścia ich dla chowania bydła. *Num. 35. 2.*

3. Y dali synowie Izraelowi z ośiadłości swych, według rozkazania Pańskiego miasta y przedmieścia ich.

4. Y wyszedł los na dóm Kaath synów Aarona Kapłana, z pokolenia Juda, y Symeon y Benjamin, miast trzynaście:

5. A drugim synóm Kaath, to jest Lewitóm którzy zbywali z pokolenia Ephraim y Dan, y od połowice pokolenia Manasse, miast dziesięć.

6. Potym synóm Gerson wyszedł los, aby wzięli od pokolenia Issachar y Aser y Nephthali, y pół pokolenia Manasse w Bazan miast liczbą trzynaście.

7. A synóm Merari według domów ich z pokolenia Ruben y Gad y Zabulon miast dwanaście.

8. Y dali synowie Izraelowi Lewitóm miasta y przedmieścia ich, iako Pan przykazał przez rękę Moyżesza, każdemu losem oddzielając.

9. A z pokolenia synów Juda y Symeon dał Jozue miasta: których te są imiona: 1. Par. 6. 2.

10. Synóm Aaronowym według family Kaath Lewitkiego rodu (bo im pierwszy los wyszedł)

11. Kariatharbe oycy Enak, które zowią Hebron, na górze Juda, y przedmieścia jego w około.

12. Ale pola y wsi jego, dał był Kalebowi synowi Jephone w ośiadłość.

13. Dał tedy synóm Aarona kapłana Hebron miasto ucieczki, y przedmieścia jego: y Lobnę z przedmieściami swymi:

14. Y Jether, y Estemo,

15. Y Holon, y Dabir,

16. Y Ain, y Jeta, y Bethsames, z ich przedmieściami: miast dziewięć od pokolenia iako się powiędziało, dwoyga.

17. A od pokolenia synów Beniamin, Gabaa, y Gabae,

18. Y Anathoth y Almon, z przedmieściami swymi: miasta cztery.

19. Wszystkich spółem miast synów Aarona kapłana, trzynaście z przedmieściami swymi.

20. A innym wedle domów synów Kaath rodu Lewitkiego dana jest ta ośiadłość.

21. Z pokolenia Ephraim miasta ucieczki, Sichem z przedmieściami swymi na górze Ephraim, y Gazer,

22. Y Cibsaim y Bethhoron, z przedmieściami miast cztery.

23. Od pokolenia téż Dan, Eltheke y Gabathon,

24. Y Aialon y Gethremmon, z przedmieściami ich, miast cztery.

25. A od połowice pokolenia Manasse Thanach y Gethremmon z przedmieściami swymi dwie miejscie.

26. Wszystkie dziesięć miast y przedmieścia ich dane są synóm Kaath niższego stanu.

27. Synóm téż Gerson rodu Lewitkiego dał od połowice pokolenia Manasse, miasta ucieczki Gaulon w Bazan, y Bosrę z przedmieściami ich, dwie miejscie.

28. A od pokolenia Issachar Cesion y Dabereth,

29. Y Jaramoth, y Enganim, z przedmieściami ich, cztery miasta.

30. A z pokolenia Aser, Masal y Abdon,

31. Y Helkath, y Rohob, z przedmieściami ich, miasta cztery.

32. Z pokolenia téż Nephthali miasta ucieczki Cedes w Galilei, y Hammoth Dor, y Karthan, z przedmieściami ich, trzy miasta.

33. Wszystkich miast domów Gerson, trzynaście, z przedmieściami swymi.

34. Synóm lepak Merary Lewitóm niższego stanu, według domów ich dane jest od pokolenia Zabulon Jeknam, y Kartha,

35. Y Damna, y Naalol, miast cztery z ich przedmieściami.

36. A z pokolenia Ruben za Jordanem przeciwko Jerichu miasta

ućieczki, Boser w Pustyni, Misser, y Jaser, y Jethson, y Mephast, miasta oztéry z przedmieściami swómi.

37. A od pokolenia Gad miasta ućieczki, Ramoth w Galaad, y Manaim, y Hesebon, y Jaser, miast oztéry z ioh przedmieściami.

38. Wszystkich miast synów Merary według domów y rodów ioh, dwanaście.

39. A tak wszystkich miast Lewitokich w pośrodku ośiadłości synów Izraelowych było ośterdzieści y ośm,

40. Z ioh przedmieściami, każde według domów rozdane.

41. Y dał Pan Bóg Izraelowi wszystkę ziemię, którą był przyśiągł dać oycóm ioh: y pośiedli ją, y mieszkali w niéy.

42. Y dan iest od niego pokóy na waszytkie wokół narody, y żaden z nieprzyjaciół nieśmiał się im sprzećiwioć, ale wszyscy pod ioh meo podbić są.

43. Ani iedno słowo które im był obiecał spełnić nie chybiło: ale się rzeczą wypełniło waszytko.

## ROZDZIAŁ XXII.

*Putrzcęciu pokoleniu Jozue każe się wrócić już do imienia swego za Jordan, oni tedy uczynili między sobą Oltarz wielki: przez który mieli od innych pokoleni polecenstwo: ale tego słuszną obmowę dali.*

**T**Egóż czasu przyzwał Jozue Rubenitów y Gadytów y połowice pokolenia Manasse,

2. Y rzekł do nich: Uczyniliście waszytko co wam przykazał Moyżesz sługa Pański: musiście też ze waszytkim byli posłuszni,

3. A nieopuściliście braciéy wa-

széy przez długi czas, aż do dnia dzisieyszego, przestraęgało roskazania Pana Boga waszego.

4. Ponieważ tedy dał Pan Bóg wasz, braciéy waszéy odpoczynek y pokóy, iako był obiecał: wróćcieś się, a idźcie do przybytków waszych, y do ziemi ośiadłości którą wam dał Moyżesz sługa Pański za Jordanem. Num. 32. 31.

5. Waszakże tak żebyście strzeegli pilnie y skutkiem wypełnili przykazania y zakon który wam przykazał Moyżesz sługa Pański, żebyście miłowali Pana Boga waszego, a chodzili wszystkimi drogami iego, y zachowali przykazania iego, y dźierzeli się go, y służyli ze waszytkiego serca y ze waszytkiéy dusze waszoy.

6. Y błogosławił im Jozue, y puścił ie, którzy się wrócili do przybytków swoih.

7. A połowicy pokolenia Manasse dał był Moyżesz ośiadłość w Bazan: y przetóż połowicy, która ostała dał Jozue dział między inną bracią ioh za Jordanem ku zachodnéy stronie.

8. A gdy ie puszczał Jozue do przybytków ioh, y błogosławił im, rzekł do nich: Z wielką miętnością y bogactwy wracacie się do śledlisk waszych, ze srebrem y złotem, z miedzią y z żelazem, y z odzieniem rozmaitym: podzielićiesz korzyść nieprzyjacielską z bracią waszą.

9. Y wrócili się y poszli synowie Ruben, y synowie Gad, y pół pokolenia Manasse od synów Izraelowych z Silo, które leży w Chanaan: aby weszli do Galaad, ziemi ośiadłości swoiéy, którą otrzymali według roskazania Pańskiego przez rękę Moyżesza.

10. A gdy przyszli do pagórków Jordańskich do ziemi Chananej-  
skiey,

skieý, zbudowali przy Jordanie oltarz niezmiernie wielki.

11. Co gdy usłyszeli synowie Izraelowi, y do nich odnieśli pewni powiedacze, że synowie Ruben y Gad y pół pokolenia Manasse zbudowali oltarz w ziemi Chananeyskieý, na pagórkach Jordanowych, przeciwko synóm Izraelowym:

12. Zeszli się wszyscy do Silo, aby ciągnęli y walczyli przeciwko im.

13. A w tym czasie posłali do nich do ziemi Galaad Phineasasy-na Eleazara kapłana,

14. Y dziesięć Książąt z nim, po jednemu z każdego pokolenia.

15. Którzy przyszli do synów Ruben y Gad y połowice pokolenia Manasse do ziemi Galaad, y rzekli do nich:

16. To rozkazuje wszystkim lud Pański: Cóż to jest za przestępstwo? Czemuście opuścili Pana Boga Izraelskiego zbudowawszy oltarz świętokradzki, a od służby jego odstąpiwszy?

17. Czy mało na tym macie żęście zgrzeszyli w Beelphegor, y aż do dzisiejszego dnia zmaza tego grzechu na nas trwa, y siła złudu upadło. *Num. 25. 4. Deut. 4. 3.*

18. A wyście dziś opuścili Pana, a jutro na wszystkich Izraela gniew tego srożyć się będzie.

19. Jeśli rozumiecie że nieczysta jest ziemia osiadłości waszý, przeprowadźcie się do ziemi w której jest przybytek Pański, a mieszkajcie między nami: tylko żebyście od Pana, y od naszý spóeczności nieodstąpili zbudowawszy oltarz mimo oltarz Pana Boga naszego.

20. Izak Achan syn Zare nie przestąpił przykazanie Pańskie,

y na wszystko lud Izraelski gniew tego przypadł? A on był iedem człowiek, a boday był sam zginął w grzechu swoim.

21. Y odpowiedzieli synowie Ruben y Gad, pół pokolenia Manasse książętom poselstwa Izraelskiego:

22. Namocniejszy Bóg Pan, Namocniejszy Bóg Pan, sam wie, y Izrael pospolu zrozumie: jeśli przestępstwa umyślem ten oltarzemý zbudowali, niechay nas nie strzeże, ale nas niechay skarże teraz:

23. Y jeśliśmy ji tym sercem uczynili, abyśmy całopalenia y obłaty y ofiary zapokoyne nań kładli, on niechay szuka y sądzi:

24. A nie raczý z téý myśli y namowy, żeśmy mówili: Jutro rzeką synowie waszy synóm naszym: Cóż wam y Panu Bogu Izraelskiemu?

25. Granice położył Pan między nami y wami, o synowie Ruben y synowie Gad, Jordan rzekę: a przetoż nie macie części w Panie. A za tę przyczyną synowie waszy odwręca syny nasze od boiaźni Pańskieý. Zdało się nam tedy lepiý.

26. Y rzekliśmy: Zbudujemy sobie oltarz nie na całopalenia, ani na ofiarowanie ofiar,

27. Ale na świadectwo między nami y wami, y dziećmi naszymi a potomstwem waszym, abyśmy służyli Panu, a mieli prawo ofiarować y całopalenia y obłaty y zapokoyne ofiary: a żadną miarą nie mówili jutro synowie waszy synóm naszym: Nie macie wy części w Panie.

28. A jeśli by chcieli mówić, odpowiedzą im: Oto oltarz Pański, który uczynili oycowie naszý, nie na całopalenia, ani na ofiarę, ale na świadectwo nasze y wasze.

29. Boże nas uchoway tego grzechu, żebyśmy odstąpili od Pana, y opuścili szlady tego, zbudowawszy ołtarz na całopalenia y obłaty, y na ofiarowanie ofiar, oprócz ołtarza Pana Boga naszego, który zbudowano przed przybytkiem tego.

30. Co usłyszawszy Phinees kapłan y książęta poselstwa Izraelowego, którzy z nim byli, ubłagali się: a słowa synów Ruben y Gad y pół pokolenia Manasse bardzo wdzięcznie przyjęli.

31. Y rzekł Phinees syn Eleazara, kapłan do nich: Terazśmy doznali, że jest Pan z nami, ponieważżeście wolni od tego przestępstwa, y wybawiliście syny Izraelowe z ręki Pańskiej.

32. Y wrócił się z książęty od synów Ruben y Gad z ziemi Galaad z granic Chananejskich do synów Izraelowych, y dał im sprawę.

33. Y podobala się mowa wszystkim którzy styszeli. Y chwaliłi Boga synowie Izraelowi, a nie mówili dalej, żeby mieli lódź przećwko im, y walczyć a zgładzić ziemię ich ośiadłości.

34. Y nazwali synowie Ruben, y synowie Gad ołtarz, który byli zbudowali: świadectwo nasze, że Pan sam jest Bóg.

## ROZDZIAŁ XXIII.

*Jozue zstarczawszy się upomina lud Izraelski, a broni im towarzysza mieć z poganymi, y ze wszystkimi narody.*

1. **A** Gdy przeszedł długi czas, potem iako był Pan dał pokój Izraelowi, poddawszy wszystkie okoliczne narody, a Jozue już był długiego wieku y bardzo zeszły w leciech:

2. Przyzwał Jozue wszystkiego Izraela y starszych, y Książąt y wodzów, mistrzów, y rzekł do nich: Iam się zastarzał, y jużem szedł w leciech:

3. A wy widziście wszystko co uczynił Pan Bóg wasz wszystkim narodóm okolicznym, iako sam walczył za wami.

4. A że wam już teraz losem rozdzielił wszystkę ziemię od wschodniéj strony Jordanu aż do morza wielkiego, y wiele jeszcze zostawa narodów:

5. Pan Bóg wasz wytraci ie y znieście od oblicza waszego, y pośledźcie ziemię, iako wam oblecał.

6. Tylko się umacniajcie, a starajcie się pilnie abyście strzegli wszystkiego co jest napisano w księgach zakonu Moyżeszowego: a nie ustępowali od tego ani na prawo ani na lewo:

7. Abyście wszedźszy do Poganów, którzy między wami będą nie przyślegali w imię bogów ich, y nie służyli im, y nie kłaniali się im:

8. Ale stójcie przy Panu Bogu waszym: coście czynili aż do dnia tego.

9. A tedy znieście Pan Bóg przed oczyma waszemi narody wielkie y bardzo mocne, a żaden się wam sprzeciwić nie będzie mógł.

10. Ieden z was będzie uganiał tysiąc mężów nieprzyjacielskich: iż Pan Bóg wasz sam za wami będzie walczył, iako oblecał.

11. Tylko tego co napilińey przestrzegajcie, abyście miłowali Pana Boga waszego.

12. A jeśli będziecie obcięć do błędów narodów tych którzy między wami mieszkają przystać, y z nimi się mieszać małżeństwem y złącząc przyjaćielstwa:

13. Już teraz wiedzcie, że ich nie-

niewyglądał Pan przed obliczem waszym, ale wam będą dotem y ślidlęm, y wrazem z boku waszego, y kołmi w oczach waszych, aż was znieście y wytraści z ziemi téy najlepszey, którą wam dał.

14. Oto już ia dźlś idę w drogę waszytkiéy ziemié, a waszytkim sercem uznacie, iż ze waszytkich słów, które Pan słuścił obiecał y ledno nie chybiło.

15. Przeto iako skutkiem wypełnił co obiecał, y szczęśliwie rzecz waszytkie przyszły: tak przywiedźcie na was czynkolwiek złym groził, aż was znieście y wytraści z ziemié téy najlepszey, którą wam dał,

16. Dla tego żeście przestąpili przymierze Pana Boga waszego, które z wami postanowił, y służyliście bogóm cudzym, y kłaniali się im, prędko a z pośpiechem powstanie na was zapalczywość Pańska, y znieśieni będącie z téy ziemié bardzo dobrej, którą wam dał.

## ROZDZIAŁ XXIV.

*Przypomina krótko Jozue Dobrodziejstwa Boże ludu Izraelskiemu: Lud ślubuje Bogu służyć: śmierć Jozue, pogrzeb kości Jozefowych, śmierć Eleazara Kapłana.*

**Y** 1. Zebrał Jozue waszytkie pokolenia Izraelowe do Sichem, y zezwał starszych, y Książąt, y Sędziów, y mistrze:

2. Y stanęli przed oczyma Pańskimi: y do ludu tak mówił: To mówi Pan Bóg Izraelów: Za rzólką mieszkali oycowie waszy od początku, Thare oyclec Abrahámów y Nachorów: y służyli bogóm cudzym.

3. Wziąłem tedy oycę waszego Abrahama z granic Mezopotamiéy: y przywiódłem do ziemié Chanaan: y rozmnożyłem naśienie iego, *Gen. 11. 26.*

4. Y dałem mu Izaaka: a Iemu zaś dałem Jakoba y Esawa. Z których Esawowi dałem górę Seir w ośiadłość: a Jakob y synowie iego szaszli do Egiptu. *Gen. 21. 3. Gen. 25. 26. Gen. 36. 8. Gen. 46. 6.*

5. Y posłałem Moyżesza y Aaroną, y poraziłem Egipt mnogimi znakami y cudami. *Exod. 3. 10. y 12. 34.*

6. Y wywiódłem was y oycę wasze z Egiptu, y przyszliście do morza: y gonili Egypćianie oycę wasze z wozmi y z iezdą aż do morza czerwonego.

7. A synowie Izraelowi wołali do Pana: który położył ciemności między wami y Egypćianami, y przywiódł na nie morze y okrył je: Widziały oczy wasze waszytko oom w Egypćie uczynił, y mieszkaliście na puszczy przez czas długi: *Exod. 14. 9.*

8. Y w wiódłem was w ziemię Amorrezyka, który mieszkał na Jordanem. A gdy walczyli przeciwko wam, dałem ie w ręce wasze, y pośledli ziemię ich, y pobiliście ie. *Num. 21. 29.*

9. Y powstał Balak syn Sefhor Król Moab, y walczył przeciw Izraelowi. Y posłał y przyzwał Balaama syna Beor, aby was przeklinał: *Num. 22. 5.*

10. A iam go słuchać niechciał, ale przeciwnym obyczajem przezeń błogosławiłem wam, y wyhawilem was z ręki iego.

11. Y przeszliście Jordan, y przyszliście do Jericha. Y walczyli na was mężowie miasta onego Amorrezyk, y Pherezeczyk,



czyk, y Chananeyczyk, y Hethyoyzyk, y Gergezeyczyk, y Heweyczyk, y Jebuzoyczyk: y dałem ie w ręce wasze.

12. Y posłałem przed wami ścierzenie: y wyrzuciłem ie z mieysc ich, dwu Królów Amorreyskich, nie przez miecz, ani przez łuk twój. *Exod. 23. 28. Deut. 7. 20.*

13. Y dałem wam ziemię, w którejście nie robili, y miasta któryście nie budowali, żebyście mieszkali w nich: winnice y oliwnice któryście nie sadzili.

14. Teraz tedy bójcie się Pana, a służcie mu doskonałym sercem y naprawdziwysz: a znieście bogi którym służyli oycowie waszy w Mezopotamii, y w Egypcie: a służcie Panu. *1. Reg. 7. 3. Tob. 14. 10.*

15. A jeśli się wam zda źle żebyście służyli Panu, dać wam oierać: obierzcie dziś, co się podobą, komu raczy służyć macie, jeśli bogom którym służyli oycowie waszy w Mezopotamii: czyli bogom Amorreoyków, w których ziemi mieszkacie: a ia y dóm mój służyć Panu będziemy.

16. Y odpowiedział lud, y rzekł: Nie day tego Boże, abyśmy opuścili mieli Pana, a służyć Bogom cudzym.

17. Pan Bóg nasz ten nas wywiódł sam y oycy nasze z ziemi Egypckiej, z domu niewolę: y uczynił przed oczyma naszymi cuda barzo wielkie, y strzegł nas po wszystkiej drodze którąśmy chodzili, y między wszystkimi narody przez któreśmy przeszli.

18. Y wyrzucił wszystkie narody, Amorreoyka obywatela ziemi, do którejśmy weszli. Przetoż będziem służyć Panu, bo on jest Bogiem naszym.

19. Y rzekł Jozue do ludu: Nie

będziecie mogli służyć Panu: abowiem Bóg święty, y mocny zawistnik jest, ani przepuści złosciam y grzechom waszym.

20. Jeśli opuścicie Pana, a będziecie służyć bogom cudzym, obróci się y utrafi was, y wywróci zatym iako wam uczynił dobrze.

21. Y rzekł lud do Jozuego: Żadną miarą nie będzie tak iako mówisz, ale Panu służyć będziemy.

22. A Jozue do ludu: Świadkami, pry, wy jesteście, żeście sami sobie obrali Pana, abyście mu służyli. Y odpowiedzieli Świadkami.

23. Teraz tedy, rzekł, znieście bogi ódże z pośrodku was, a nakłońcie serca wasze ku Panu Bogu Izraelowemu.

24. Y rzekł lud do Jozuego: Panu Bogu naszemu służyć będziemy, y będziemy posłuszni przykazaniu jego.

25. Y postanowił Jozue przymerze dnia onego, y położył przed ludem przykazania y sądy w Sichem.

26. Napisał też wszystkie te słowa w księgach zakonu Pańskiego: y wziął kamień barzo wielki, y położył ji pod dębem, który był w świątyni Pańskiej:

27. Y rzekł do wszego ludu: Oto ten kamień będzie wam na świadectwo: że słyszał wszystkie słowa Pańskie, które wam mówił: byście snąc potym niechcieli zaprzeć y skłamać Panu Bogu waszemu.

28. Y rozpuścił lud, każdego do ośiadłości jego.

29. A potym umarł Jozue syn Nun sługa Pański, mając sto y dziesięć lat:

30. Y pogrzebli go na granicy ośiadłości jego w Thamnathare, które

które leży na górze Ephraim, na południowej stronie góry Gaas.

31. Y służył Izrael Panu po wszystkie dni Jozuego, y starszych, którzy przez długi czas byli po Jozuem, y którzy wiedzieli wszystkie sprawy Pańskie, które był uczynił w Izraelu.

32. Kości téż Jozephowe, które byli wzięli synowie Izraelowi z Egiptu, pogrzebli w Sichem, na

części pola które był kupił Jakób u synów Hemora oycy Sichem za sto młodych owiec, y było w osiadłości synów Jozephowych.

*Gen. 50. 25. Exod. 13. 19. Gen. 35. 19.*

33. Kleazar téż syn Aaronów umarł: y pogrzebli go w Gabaath Phineesa syna jego, które mu dano na górze Ephraim.

# KSIĘGI SĘDZIOW.

PO ŻYDOWSKU, בְּלִשָּׁנָה שׁוֹפֶתִית.

**T**E księgi po żydowsku בְּלִשָּׁנָה שׁוֹפֶתִית, albo Schophetim, a po grecku Κριται, to jest Sędzie albo Sędziów, zowią. Bo tak zwano Przetozżone, przez które Pan Bóg lud Izraelski rządził po Mojżeszowej y Jozuego śmierci. A tak opisują karanie ludu dla przestępstwa jego, y wybawienie jego przez Sędzie, które Pan Bóg wzbudzał na obronę jego, y zwycięstwa z nieprzyjaciół otrzymane. A mają w sobie Historię od śmierci Jozuego aż do Samuela, trzech set y siedemnaście lat.

## ROZDZIAŁ I.

*Iako Judas z Symeonem bratem walczyli przeciwko nieprzyjaciółom, y iako porażili ie, y dobywali miast ich. Othoniel potął dziewczkę Kalebową Akzję. Chananeyczycy Hold płacą.*

**P**O śmierci Jozuego radzili się Synowie Izraelowi Pana mówią: Kto pójdzie przed nami

przeciw Chananeyczykowi, a będzie Hetmanem wojny?

2. Y rzekł Pan: Judas pójdzie: otom dał ziemię w ręce jego.

3. Y rzekł Judas Simeonowi bratu swemu: Pójdź zemną do działu mego, a walcz przeciw Chananeyczykowi, że ja téż pójde z tobą do działu twego. Y poszedł z nim Simeon.

4. Y wyciągnął Judas, y dał Pan Chananeyczyka y Pherzeyczyka

czyka wręco ich: y pobili w Bezek dziesięć tysięcy mężów.

5. Y naleźli Adonibezeka w Bezek, y walczyli przeciw lemu, y porażili Chananeyczyka y Pherezeyczyka.

6. A Adonibezek uciekł: którego dogoniwszy poimali, y obciąwszy końce rąk y nóg jego.

7. Y rzekł Adonibezek: Siedmdziesiąt Królów z obciętemi końcami rąk y nóg zbierali pod stołem moim odrobiny pokarmów: takom czytał, tak mi Bóg oddał, y przywiedli go do Jeruzalem, y tam umarł.

8. Dobywając tedy synowie Juda Jeruzalem, wzięli ie y porażili ie pasczeką miecza, dawszy na spalenie wszystko miasto.

9. A potym wyszedszy walczyli przeciw Chananeyczykowi, który mieszkał na górach, y na południe, y na polach.

10. Y wyciągawszy Judas przeciw Chananeyczykowi który mieszkał w Hebron, (którego imię z starodawna było Kariath Arbe) zabił Sesai, y Ahiman y Tholmai: *Jos. 15. 13.*

11. A z onąd poszedszy ruszył się ku obywatelom Dabir, którego imię stare było Kariath Sepher, to jest miasto nauk.

12. Y rzekł Kaleb: Ktoby dobył Kariath Sepher, y spustoszył ji, Dam mu Akazę córkę moją za żonę.

13. A gdy go dobył Othoniel syn Cenez brat Kalebów mniejszy dał mu Akazę córkę swą za żonę.

14. Którą ładując w drodze upominał mąż ię, aby prosiła u oycy swego pola. Która gdy wzdychała siedząc na ośle, rzekł ię Kaleb: Cóż ci?

15. A ona odpowiedziała: Day mi błogosławieństwo, ponieważż

mi dał suchą ziemię: day y oblaną wodami. Y dał ię Kaleb mokrą ziemię wyższą y niższą.

16. A synowie Cineaśa powinnego Moyżeszowego wyszli z miasta Palm z synmi Juda w puszczę działu tego, która jest na południe Arad, y mieszkali z nim.

17. Y poszedł Judas z Simeonem bratem swym, y porażili Chananeyczyka który mieszkał w Sephand y zabili go: y nazwano imię miasta onego, Horma, to jest, przeklęstwo.

18. Wziął też Judas Gazę z granicami ię, y Askalon y Akkarón, z ich granicami.

19. Y był Pan z Judą y posiadł podgórze: y nie mógł wygładzić mieszkalących w dolinie, iż mieli dosyć wozów kośistych.

20. Y dali Kalebowi Hebron, iako mówił Moyżesz, który wygładził z niego trzech synów Enak.

21. Lecz Jebuzeyczyka obywatela Jeruzalem niewygładzili synowie Beniamin: y mieszkał Jebuzeyczyk z synmi Beniamin w Jeruzalem aż do dnia dzisiejszego. *Num. 14. 24. Jos. 15. 14.*

22. Dóm też Jozephów udał się do Bethel, y był Pan z nimi.

23. Bo gdy oblegli miasto, które piérwéy zwano Luza,

24. Uyrzeli człowieka wychodzącego z miasta, y rzekli do niego: Ukaz nam weszcie do miasta a uczynimy z tobą miłośierdzie.

25. Który gdy im ukazał porażili miasto pasczeką miecza, a onego człowieka y waszytek ród jego puścili.

26. Który puszony szedł do ziemię Hetthym, y zbudował tam miasto, y nazwał ie Luzą, które tak zową aż do dnia dzisiejszego.

27. Manasses też nie wygładził Bethsan y Thanak ze wsiami ich,

y

y obywatelów Dor y Jeblaam y Mageddo, ze wśiami ich, y począł Chananeczyk mieszkać z nimi.

28. Ale potym gdy się zmoonił Izrael, uczynił ie hołdownikami, a wygładzić niechciał.

29. Ephraim téż nie wybił Chananeczyka który mieszkał w Gazer, ale mieszkał z nim.

30. Zabulon nie wytracił obywatelów Cethron y Nasol: ale mieszkał Chananeczyk w pośrodku iego, y stał mu się hołdownikiem.

31. Aser téż nie wygładził obywatelów Accho y Sidonu, Ahalab, y Achasisb, y Helba, y Apphek y Rohob:

32. Y mieszkał w pośrodku Chananeczyka obywatela onéy ziemié, ani go zabił.

33. Nephtali téż nie wygładził obywatelów Bethsames y Bethanath: y mieszkał między Chananeczykiem obywatelem ziemié, y byli mu Bethsamitowie y Bethamitowie hołdowniocy.

34. Y wólsnął Amotreyczyk syny Danowe na górze, ani im dał miejsca aby zesali na równinę:

35. Y mieszkał na górze Hares, co się wykłada skorupiany, w Aialon y w Salebim. Y stała się ciężka ręka domu Jozephowego, y stał mu się hołdownikiem.

36. A była granica Amorreyczyka od wstępu Scorpionia, skała y wyższe miejsca.

## ROZDZIAŁ II.

*Anioła Pan posłał aby zgromił lud za przestąpienie, po śmierci Jozue lud zgrzeszył, w nieprzyjacielskie ręce przyszedł, za grzech gdy litwie wyswobodzony jest od Pana.*

**Y** Wstąpił Anyót Pański z Galgal na miejsce płaczących, y rzekł: Wywiodłem was z Egiptu, y wprowadziłem do ziemié, o którąm przysiągł oycóm waszym: y oblecałem żebych nie zgwałcił przymierza mego z wami na wieki,

2. Ale tak, żebyście nie czynili przymierza z obywatelmi téy ziemié, ale żebyście ołtarze ich powyrwali: a niechciełiście słuchać głosu mego: czemużście to uczynili?

3. A przetoż niechciałem ich wytracić od oblicza waszego: żebyście mieli nieprzyjaciela, a bogowie ich byli wam na upadek.

4. A gdy mówił Anyót Pański te słowa do wszech synów Izraelowych, podnieśli oni głos swój y płakali.

5. Y nazwano imię miejscu onemu: Miejsce płaczących, abo łez: y ołtarowali tam ofiary Panu. Jos. 14. 28.

6. Rozpuścił tedy Jozue lud, y poszli synowie Izraelowi każdy do ośiadłości swéy, aby ją otrzymali:

7. Y służyli Panu przez wszystkie dni iego, y starszych, którzy po nim przez długi czas żyli, y wiedzieli wszystkie sprawy Pańskie które czynił z Izraelem.

8. Y umarł Jozue syn Nun sługa Pański, mając sto y dziesięć lat,

9. Y pogrzebli go na granicy ośiadłości iego w Thamnathsare na górze Ephraim od północnéy strony góry Gaaz,

10. Y wszystkie on rodzaj zgromadzon jest do ojców swoich. Y powstałi inni którzy nie znali Pana, y uczynków które czynił z Izraelem.

11. Y czynili synowie Izraelowi złe przed oczyma Pańskimi, y służyli Baalim.

12. Y opuścili Pana Boga ojców swoich, który ie był wywiódł z ziemi Egypckiej: y poszli za bogi cudzemi, y za bogi onych narodów które mieszkaly około nich, y kłaniali się im, y ku gniewu pobudziłi Pana,

13. Opuuszczając go, a służąc Baal y Astharoth.

14. Y rozgniewawszy się Pan na Izraela podał ie w ręce łupieżców, którzy ie pojmali, y przedali nieprzyjaciółom, którzy mieszkali w koło: ani się mogli sprzećciwić nieprzyjaciółom swoim:

15. Ale gdzie się kolwiek chcieli obrócić, tam ręka Pańska była nad nimi, iako powiedział y przysiągł im: y byli bardzo udręczeni.

16. Y wzbudził Pan Sędzie, którzy ich wyzwalali z rąk pustoszących: ale y tych słuchać nie chcieli,

17. Cudzołożąc z bogami cudzemi, y kłaniając się im. Prędko opuścili drogę którą chodzili oycowie ich: a słysząc przykazania Pańskie, wszystkie rzeczy przeciwnie czynili.

18. A gdy Pan wzbudzał sędzie za czasu ich, wzruszał się miłosierdziem y słuchał wdychania utrapionych y wybawiał ie z zmostwa pustoszących.

19. A potem gdy umarł sędzia, wracali się, y daleko gorsze rzeczy czynili oycowie ich, idąc za cudzemi bogami, służąc im y kłaniając się im. Nieopuścili wynalazków swoich, y drogi

bardzo twardey, którą się ochodził: byli nalożyli.

20. Y rozgniewała się zapalczywość Pańska na Izraela, y rzekł: Ponieważ ten lud zgwałcił przymierse moje, którem był uczynił z oycy ich, a głosu mego słuchać wzgardził:

21. Y ia nie wyglądzę narodów, które zostawił Jozue y umarł:

22. Ze przez nie doświadczę Izraela iedli strzegą drogi Pańskiej, y ochodzą waley, iako strzegli oycowie ich, czyli nie.

23. A tak zostawił Pan wszystkie narody te, y niechciał rychło wywrócić, ani ich dać w ręce Jozuemu.

### ROZDZIAŁ III.

*Słowarzyszył się Izrael z Poganym, które Pan na ich próbę zostawił: a przetoż téż często go łepią okoliczni a obcy Królowie, ale gdy się obaczył a nawrócił, wziął wyzwolenie przez Othoniela.*

**T**E są narody, które Pan zostawił, aby przez nie ćwiczył Izraela, y wszystkich którzy nie wiedzieli o walkach Chananeyczyków:

2. Aby się potym nauczyli synowie ich potykać z nieprzyjaciółty, a mieć zwyczaj walczenia:

3. Pięćloro książąt Philistyńskich, y wszystkiego, Chananeyczyka, y Sydończyka, y Heweyczyka, który mieszkali na górze Libanie, od góry Baal Hermon, aż do weszcia Kmath.

4. Y zostawił ie, aby przez nie doświadczali Izraela, iedli by słuchał rokazania Pańskiego, które był przykazał oycóm ich przez rękę Moyżesza, czyli nie.

5. A tak synowie Izraelowi mie-

mieszkali w poórzedku Chananeyczyka, y Hetheyczyka, y Amoreyczyka, y Pherzeyczyka, y Heweyczyka, y Jebuzeyczyka:

6. Y poymowali córki ich za żony, y sami córki swe synóm ich dawali, y służyli bogóm ich.

7. Y czynili złe przed oczyma Pańskimi, y zapamiętali Boga swego, służąc Baalim y Astaroth.

8. Y rozgniewawszy się Pan na Izraela dał ie w ręce Chusan Rasathaim Króla Mezopotamskiego, y służyli mu ośm lat.

9. Y wołali do Pana: który im wzbudził zbawiciela, y wybawił ie, to leci, Othoniela Syna Cenez brata Kalebowego młodszego:

10. Y był w nim duch Pański, y sądził Izraela. Y wylachał na wojnę, y dał Pan w ręce tego Chusan Rasathaim Króla Syryjskiego, y słumił go.

11. Y uciłhnęta ziemia czterdzięści lat, y umarł Othoniel syn Cenez.

12. Y przydali synowie Izraelowi złe czynić przed oczyma Pańskimi: który zmocnił przeciwko im Eglona Króla Moabskiego: przeto iż złe czynili przed oblicznością tego.

13. Y przyłączył mu syny Ammon, y Amalek: y wylachał y poraził Izraela, y pośiadł Miasto Palm.

14. Y służyli synowie Izraelscy Eglonowi Królowi Moab ośmnaście lat:

15. A potym wołali do Pana: który im wzbudził zbawiciela imieniem Aod, syna Gery, syna Jemini, który obudwu rąk miasto prawy używał. Y posłali synowie Izraelowi przezeń dary Eglonowi Królowi Moabskiemu.

16. Który uczynił sobie miecz obudwu ostrzu, małący w poórzed-

ku rękoleść wzdłusz na dłoń, y przypasał go pod płaszczem na prawym boku.

17. Y przyniósł dary Eglon Królowi Moab. A był Eglon człowiek bardzo tłusty.

18. A gdy mu oddał dary, szedł za towarzyszymi, którzy z nim byli przyszli.

19. A wróciwszy się zaś z Galgal, gdzie były bałwany, rzekł do Króla: słowo tajemne mam do ciebie o Królu. A on rozkazał pomilczć: a gdy wszyscy wyszli, którzy przy nim byli,

20. Wszedł Aod do niego: a śledził na letniéy sali sam, y rzekł: Słowo Boże mam do ciebie. Który wnet powstał z stolice.

21. Y ściągnął Aod lewą rękę, y dobył miecza z prawy biodry swy, y wraził ji w brzuch tego.

22. Tak mocno że rękoleść weszła za żelazem wraną, y prętlustem sadiem ściśnęła się. Y ule wylał miecza, ale tak iako uderzył, zostawił w ciebie: y wnet przez tajemne miejsca natury rzucił się gnóy z brzucha.

23. Aod lepak zawarwszy barzo pilnie drzwi sale, y zamknąwszy zamkiem,

24. Wyszedł tyłem. A służy królewscy wszedzay, użyżzeli zawarte drzwi sale, y rzekli: Podobno sobie wczas czyni wgmacchu letnim.

25. A naczekawszy się długo aż się wstydźili, a widząc że nikt nieotwarzał, wzięli klucz, y otworzywszy znaleźli pana swego na ziemi leżącego umarłym.

26. A Aod gdy się oni trzewyili, uciął, y minął miejsce bałwanów zkąd się był wrócił. Y przyszedł do Selrath:

27. A natychmiast zatrąbił w trąbę na górze Ephraim: y poszli z nim

z nim synowie Izraelowi, a on na ozele szedł.

28. Który rzekł do nich: Pójdźcie za mną: abowiem dał Pan nieprzyaciętle nasze Moabitów w ręce nasze. Y szli za nim, y ubiegli brody Jordana, przez które się przeprawiają do Moab: y niedopuszcili nikomu przechodzić:

29. Ale porażili na on czas Moabitów około dziesięć tysięcy wszystkich dużych y młodych mężów, żaden z nich uciec nie mógł.

30. Y unizon był Moab dnia onego pod ręką Izraela: y uciekła ziemia ośm dziesiąt lat.

31. Potym był Samgar syn Anath, który zabił sześć set mężów Philistyńskich lemieszem: y ten też bronił Izraela.

#### ROZDZIAŁ IV.

*Debora Prorokini y Baruk, walczą przeciw Sisarze Hetmanowi Króla Jabin, którego uciekającego zabiła Jahel żona Aborowa.*

**Y** Przydali synowie Izraelowi zle czynić przed oczyma Pańskimi, po śmierci Aodowey,

2. Y dał ie Pan w ręce Jabin Króla Chananeyskiego, który królował w Asor: a miał Hetmana wojska swego, imieniem Sisarę, a sam mieszkał w Haroseth pogańskim. 1. Reg. 12. 9.

3. Y wołali synowie Izraelowi do Pana: bo miał dziewięć set wozów konnych, a przez dwadzieścia lat barzo ie był ścisnął.

4. A była Debora Prorokini żona Lapidoth, która sądziła lud ozasu onego.

5. A siedziała pod palmą, którą imieniem iey zwano, między Rama a Bethel na górze Ephraim: y

chodzili do niey synowie Izraelowi na każdy sąd.

6. Która posłała y przyzywała Baraka syna Abinoam z Kedes Nephthali: y rzekła do niego: Przykazalić Pan Bóg Izraelów: Idź, a wiedz wojsko na górę Thabor, a weźmiesz z sobą dziesięć tysięcy rycerzów z synów Nephthali y z synów Zabulon:

7. A ia przywiodę do ciebie, na miejsce potoka Cison, Sisarę hetmana wojska Jabin, y wozy jego, y wszystkie lud: a dam io w rękę twoję.

8. Y rzekł do niey Barak: Ieśli pójdziesz zemną, pójdę: ieśli nie będziesz chciała iść zemną, nie pójdę.

9. Która rzekła do niego: Pójdę z tobą, ale tego razu zwycięstwa nie przypiszą tobie: bo w niewieściey ręce będzie dan Sisara. A tak powstała Debora, y poszła z Barakiem do Kedes.

10. Który przyzwawszy Zabulon y Nephthali wylachał z dziesięcią tysięcy walczyków, mając Deborę w towarzystwie swym.

11. A Haber Cynecezyk oddzielił się był niekiedy od innych Cynecezyków hracię swych, synów Hobab, powinnego Moyseszowego: y rozbił był namioty aż do doliny, którą zową Sennim, a był podle Kedes.

12. Y oznaymiono Sisarze że wstąpił Barak syn Abinoam na górę Thabor,

13. Y zebrał dziewięć set konnych wozów, y wszystko wojsko z Haroseth pogańskiego do potoka Cison.

14. Y rzekła Debora do Baraka: Wstań, boć ten iest dzień, którego dał Pan Sisarę w ręce twoje: oto on iest sam wodzem twoim. Tedy zastąpił Barak z góry

Tabor, y dżiesięć tysięcy waleczników z nim.

15. Y przestraszył Pan Sisarę y wszystkie wozy iego, y wszystkie lud pasczką miecza przed Barakiem: tak barzo, że Sisara skoczywszy z woza, pieszo uciekał, *Psal. 82. 10.*

16. A Barak gónił uciekające wozy y woysko, aż do Haroseth poganieckiego, y wszystko mnostwo nieprzyjacielskie aż do szcztu poległo.

17. A Sisara uciekając przyszedł do namiotu Jahel żony Haber Cyneyczyka. Bo był pokój między Jabin Królem Azor, a domem Haber Cyneyczyka.

18. Wybieżawszy tedy Jahel przeciwko Sisarze, rzekła do niego: Wnidź do mnie panie mój: Wnidź, niebóy się. Który gdy wszedł do iey namiotu, y przykryty od niéy płaszczem,

19. Y rzekł do niéy: Day mi proszę cię trochę wody, boć pragnę barzo. Która otworzyła łagwicę mleka, y dała mu pić, y nakryła go.

20. Y rzekł Sisara do niéy: Stój u drzwi namiotu, a gdy kto przydzie pytał cię y rzekąc: Iest że tu kto? odpowiesz: Niemasz nikogo.

21. Wzięła tedy Jahel żona Haber gwóźdź namiotowy, biorąc spótem y młot: y wszedszy potajemnie y milozkiem, przyłożyła gwóźdź na skrón głowy iego, y uderzywszy wien młotem wbiła w mózg aż do ziemi: który spanie z śmiercią złączywszy ustał y umarł.

22. Alłó oto Barak góniąc Sisarę przybiegał: a Jahel wyszedszy przeciw iemu, rzekła mu: Pódź, a ukazać męża, którego szukasz. Który wszedszy do niéy,

użył Sisarę leżącego martwym, a gwóźdź wbił w skroni iego.

23. Uniżył tedy Bóg dnia onego Jabin Króla Chanaan przed synmi Izrael:

24. Którzy codziennie się wzmagali, a mocną ręką tłumili Jabin Króla Chananeyskiego, aż go zgładził.

## ROZDZIAŁ V.

*Pieśń Debory y Barakowa, czyniących dzięki Panu Bogu za zwycięstwo.*

**Y** Spiewali Debora y Barak syn Abinoem dnia onego, mówiąc:

2. Którzyście dobrowolnie ofiarowali z Izraela dusze wasze na niebespieczeństwo, błogosławcie Panu.

3. Słuchaycie Królowie, bierzcie wuszy książęta: Iam iest, iam iest, która Panu zaśpiewam, śpiewać będę Panu Bogu Izraelowemu.

4. Panie, gdyś wychodził z Seir, a przechodziłeś przez krainy Edom ziemia się wzruszyła, a niebiosy y obłoki kropiły wodą.

5. Góry spływały od oblicza Pańskiego, y Sinał od oblicza Pana Boga Izraelowego.

6. Za czasu Samgar syna Anath, za czasu Jahel odpoczęły szcziśzki: a którzy chodzili przez nie szli drózkami zdrożnemi.

7. Ustali mocni w Izraelu, y uciechnęli: aż powstała Debora, powstała matka w Izraelu.

8. Nowe woyny obrat Pan, a bramy nieprzyjacielskie sam wyrócił: tarcza y drzewce ięsiłby się ukazały we czterdzięści tysięcy Izraela.

9. Serce moje miłuje książęta Izraelskie: którzyście się dobrowolnie wydali na niebespieczeństwa, błogosławcie Panu.



10. Którzy wsiadacie na osły świetne, y zasiadacie na sędziach, a chodźcie drogą, mówcie.

11. Gdzie się potłukły wozy, y woyasko nieprzyjacielskie zatłumione jest, tam niechay powiadaia sprawiedliwości Pańskie, y takę przeciwko mocnym Izraela: tedy zastąpił lud Pański do bram y otrzymał zwierzchność.

12. Powstań, powstań Deboro, powstań, powstań, a zaczynay pieśń: wstań Baraku, a pojmay więźnie twoje synu Abinoem.

13. Zachowane są ostatki ludu, Pan w mocnych się potykał.

14. Z Ephraima wygładził ie w Amaleku, a po nim z Benlamin przeciwko ludu twemu o Amaleku: z Machira książęta wyszli, a z Zabulona którzy wywiedli woyasko ku wołowaniu.

15. Książęta Issachar były z Deborahą y w Barakowe tropy szli, który iskoby zgóry y w przepaść w niebezpieczeństwo się wdał: rozerwany będąc Ruben przeciw sobie, ludzi wielkiéy myśli nalazło się sprzecozanie.

16. Czemu mieszkasz między dwiema granicami, abyś słuchał kazykanie trzod? rozerwany będąc Ruben przeciw sobie, ludzi wielkiéy myśli nalazło się sprzecozanie.

17. Galaad za Jordanem odpoczywał, a Dan bawił się okrętami: Aser mieszkał na brzegu morskim, a przebywał w porciech.

18. Ale Zabulon y Nephthali wydali dusze swe na śmierć w kralnie Merome.

19. Przyiachali Królowie y walczyli, walczyli Królowie Chanaan w Thonach przy wodach Mageddo, a przecię nio nie odnieśli łupiac.

20. Z nieba walczoło przeciwko im: gwiazdy trwając w rądzie y

w biegu swoim, przeciwko Sisarze walczyły.

21. Potok Cison niósł trupy ich, potok Kadumim, potok Cison, pomdepo dńszo moia duże.

22. Kopyta koniom padały gdy uciekały pędem, y gdy spadali na szyle co mocniejszy nieprzyjaciela.

23. Przeklinaycie ziemię Mecz rzekł Anyół Pański: złorzeczcie obywatelóm iéy, iż nieprzyszli na pomoc Pańską, na pomoc namocniejszy lego.

24. Błogosławiona między niewiastami Jahel żona Haber Cyneczyka, y niech będzie błogosławiona w namiecie swoim.

25. Wody proszącemu, mleka dała, a w kubku książąt przyniosła masła.

26. Lewą ręką ściągnęła do gwoździła, a prawą do kowalskich młotów, y uderzyła Sisarę, szukając w głowie mieysca ranic, y skroń mocno dziurawiąc.

27. Padł iéy między nogi ustał y umarł: walał się przed iéy nogami, y leżał bez dusze y nędzny.

28. Oknem wyglądała, wyła matka iego: y z sale mówiła: Przecz mieszka wrócić się wóz iego? czemu leniwo szły nogi poczwornych iego?

29. Jedna co mędrsza nad inne żony iego, te świekrzesłowa odpowiedziała:

30. Podobno teraz dzieli korzyści, a obierała mu co nacuńniejszą błaogłowę: szaty rozmaitéy maści Sisarze dała za łup, y sprzęt rozmaity zblerała mu na ozdobę szylam.

31. Tak niechay zginą wszyscy nieprzyjaciela twoi Panie: a którzy cię mitują, tako się jaśni słońce kiedy wschodzi, tak niechay świecą.

32. Y była w pokoju 'ziemia przez czterdzieści lat.

## ROZDZIAŁ VI.

*Madyańczykowie zniewolili lud Izraelski, Anioł się Boży Gedeonowi ukazał, Othoniel mu uczynił Ofiary, zburzył bałwana Baal, potem go Bóg poślił na nieprzyjaciela.*

**Y** 1. Uczynili Synowie Izraelowi złe przed oczyma Pańskimi: który je dał w rękę Madian przez siedm lat:

2. Y byli barzo od nich uciążeni. Y poczynili sobie iamy y iaskinie w górach, y mieysca barzo obronne na odpor.

3. A gdy Izrael zaślał, przyjeżdżał Madian y Amalek, y inne wschodnie narody:

4. Y u nich rozbiwszy namioty, iako było w trawie wszystko pasowali, aż do weszcia Gazy: a zgoliła nie do żywności należącego w Izraelu nie zostawiali, ani owico, ani wołów, ani osłów.

5. Bo y sami y wszystkie trzody ich przyciągał z namiotami swymi, a iako szarańcza wszystkie mieysca napełniała niezliczona wielkość ludzi y wielbłądów, pustosząc wszystko czego się dotknęli.

6. Y poniżony iest barzo Izrael przed oczyma Madian.

7. Y wołał do Pana, prosząc pomocy przeciw Madianitom.

8. Który posłał do nich męża proroka, y rzekł: To mówi Pan Bóg Izraelów: Jam uczynił żeście wyszli z Egiptu, y wywiódłem was z domu niewolę,

9. Y wybawiłem z ręki Egypcianów, y wszystkich nieprzyjaciół którzy was trapiłi: y wygnałem je na weszcie wasze, y dałem wam ich ziemię.

10. Y rzekłom: Jam Pan Bóg wasz, niebóycie się bogów Amor-

reycyków, w których ziemi mieszkać. A niechciełiscie słuchać głosu mego.

11. Y przyszedł Anyół Pański, y siedział pod dębem, który był w Ephra, y należał do Joasa oycy domu Ezri. A gdy Gedeon syn iego młócił y czyścił zboże w prasie, aby uciekł przed Madianity,

12. Ukazał się mu Anyół Pański, y rzekł: Pan z tobą z mężów namocniejszy.

13. Y rzekł mu Gedeon: Proszę mój Panie, ieśli iest Pan z nami, czemuż nas podkalo to wszystko gdzież są dziwy iego, które powiadałi oycowie naszy, y mówili: Wywiódł nas Pan z Egiptu, a teraz opuścił nas Pan y dał w ręce Madiańskie

14. Y weyrzał nań Pan, y rzekł: Idź w téj mocy twoięj, a wybawisz Izraela z ręki Madiańskiey: włędz żem cię postał.

15. Który odpowiadając rzekł: Proszę mój Panie, w czym wybawię Izraela, oto dom mój napodleszy iest w Manasse, a ia namniejszy w domu oycy mego.

16. Y rzekł mu Pan: Ia będę z tobą: y porażisz Madianity iako iednego męża.

17. A on: Ieśli, pry, nalażę łaskę przed tobą, day mi znak żeś ty iest który mówisz do mnie.

18. Ani odchodź z tąd, aż się wrócę do ciebie, niosąc ofiarę y ofiarując. Który odpowiedział: Ia będę czekał przyścia twego.

19. Wszedł tedy Gedeon, y upiekł koźlątko, y z miary maki praśnego chleba, y włożywszy mięso w kosz, a polówkę miedną wlawszy w garniec, przyniósł wszystko pod dąb y ofiarował mu.

20. Któremu rzekł Anyół Pański: Weźmi mięso y praśne chle-

by,

by, y położy na skale onę y polęć polówką. A gdy tak uczynił,

21. Ściągnął Anyót Pański korniec łaski którą trzymał w ręce, y dotknął mięsa y przasnych chlebów, y wystąpił ogień z skały, y strawił mięso y przasniki: a Aniół Pański zniknął z oczu lego.

22. A użyżawszy Gedeon, że był Aniół Pański, rzekł: Ah mój Panie Boże, iżem widział Anioła Pańskiego twarzą w twarz.

23. Y rzekł mu Pan: Pokóy z tobą: niebóy się, nie umrzesz.

24. Zbudował tedy tam Gedeon ołtarz Panu, y nazwał ję, Pański pokóy, aż do dnia dzisiejszego. A gdy był iesoze w Ephra która jest domu Ezri,

25. Nocy onę rzekł Pan do niego: Weźmi byka oyca twego, a drugiego byka, śiedmiletniego, y rozwalisz ołtarz Baalów, który jest oyca twego: a gay który jest około ołtarza wyrąba:

26. Y zbudujesz ołtarz Panu Bogu twemu na wierzchu téy skały, na któreś pierwéy ofiarę położył: y weźmiesz byka wtórego, y ofiarujesz całopalenie, na stoście drew których z gaju wysięczesz.

27. Wziąwszy tedy Gedeon dzieśięć mężów służebników swoich, uczynił iako mu był Pan przykazał. Lecz bojąc się domu oyca swego y ludzi miasta onego, nie chciał tego we dnie czynić, ale wszystko w nocy odprawił.

28. A gdy wstali rano ludzie miasta onego, użyżeli rozwalony ołtarz Baalów, y gay wyrąbany, y byka drugiego włożonego na ołtarz, który na ten czas był zbudowany.

29. Y rzekli jeden do drugiego: Kto to uczynił? A gdy się dowiadowali, ktoby to uczynił, powie-

dziano: Gedeon syn Joas to wszystko uczynił.

30. Y rzekli do Joas: Wywiedź tu syna twego, żeby umarł: Bo rozwalił ołtarz Baalów, y gay wyrąbał.

31. Którym on odpowiedział: Izaście wy mściściele Baalowi, żebyście się zastawiali zań? Kto lego przeciwnikiem jest niech umrze, niż dzień iutrzejszy przyjdzie: Ieśli Bóg jest, niech się pomści na tym, który podkopał ołtarz lego.

32. Od onego dnia nazwan jest Gedeon Jerobaal, przeto, iż rzekł Joas, niech się pomści nad tym Baal, który podkopał ołtarz lego.

33. Wszytek tedy Madyan y Amalek, y wschodni narodowie zebrawi się pospolu: y przeprawiwszy się przez Jordan położyli się obozem w dolinie Izrael.

34. A Duch Pański oblokł Gedeona, który zatrąbiwszy w trąbę, zwołał dóm Abieser, aby szedł za nim.

35. Y posłał posły do wszystkiego Manasse, który y sam szedł za nim, y drugie posły do Aser y do Zabulon, y do Nephthali, którzy mu załachali.

36. Y rzekł Gedeon do Boga: Ieśli zbawisz przez rękę moję Izraela, iakoś powiedział,

37. Położę to runo wełny na boiwisku: ieśli rosa będzie na samém wełnie, a na wszystkiéy ziemi suchosć, będę wiedział że przez rękę moję, iakoś rzekł, wyzwolisz Izraela.

38. Y stało się tak. A wstawszy w nocy wyćisnąwszy runo, napętnił miednicę rosy.

39. Y rzekł zaś do Boga: Niech się nie gniewa zapalczywość twa na mię, ieśli się iesoze z raz pokuszę, szukając znaku na runie.

Pro-

Proszę niechay samo runo sucho będzie, a wszystkie ziemia zmokła od rosy.

40. Y uczynił Bóg onę nocy iako żądał: y była suchość na samym runie, a rosa po wszystkiej ziemi.

## ROZDZIAŁ VII.

*Obrat ludu Pan ku wojnie godnego u wód, Gedeon usłyszawszy sen iednego człowieka z Madianitów, uderzył na nie, o zwycięstwo we trzech set ludzi, o zabićiu Oreba y Zeba.*

**I** Erobaal tedy, który y Gedeon, w nocy wstawszy y wszystkie lud z nim, przyciągnął do źródła, które zową Harad, a wojsko Madiańskie było w dolinie ku północnej stronie pagórku wysokiego.

2. Y rzekł Pan do Gedeona: Wielki iest lud z tobą, ani będzie dan Madian w ręce iego, aby się nie chwalił przeciw mnie Izrael, y rzekł: Mocą moją iestem wybawiony.

3. Mów do ludu, a opowiedz gdzie wszyscy usłyszają: Kto iest bojaźliwy a lękliwy, niech się wróci. Y odiachało z góry Galaad, y wróciło się z ludu dwadzieścia y dwa tysięcy mężów, a tylko dziesięć tysięcy zostało. *Deut. 20. 1. 1. Mach. 1. 56.*

4. Y rzekł Pan do Gedeona: Ieszcze wielki lud iest, wiedź ie do wody, a tam ich doświadczę, a o którymci powiem aby z tobą szedł, ten niech idzie: któremu iadź zakazę, niech się wróci.

5. A gdy przyszedł lud do wody, rzekł Pan do Gedeona: Którzy ięzykiem łęptać będą wodę, iako psi zwykli łęptać, oddzielisz ie osobno: a którzy uklękną-

wszy na kolana pió będą, będą na drugiéj stronie.

6. Była tedy liczba tych którzy ręką do ust mlecąc, łęptali wodę, trzysta mężów: a inny wszystkie lud pił pokleknawszy.

7. Y rzekł Pan do Gedeona: We trzechset mężów którzy łęptali wodę, wybawię was, y dam w rękę twą Madian: a inny wszystkie lud niech się wróci na miejsce swoje.

8. Nabrawszy tedy wedle pocztu strawy y trąb, rozkazał wszystkim innemu mnostwu odyść do przybytków swoich: a sam ze trzema sty mężów puścił się na wojnę, A obóz Madiański był na spodku w dolinie.

9. Tężyż nocy rzekł Pan do niego: Wstań, a zidź do obozu: bomci ie dał w rękę twoję.

10. A iesli się sam idź boisz, niechay zidzie z tobą Phara sługa twój.

11. A gdy usłyszysz oo mówią, tedy się poślą ręce twoie, y bospieczniéj do obozu nieprzyjacielskiego zidziesz. Szedł tedy sam y Phara sługa iego na część obozu, gdzie była straż zbroynych.

12. A Madian y Amalek, y wszyscy wschodni narodowie pokładzysię się leżeli w dolinie iako mnostwo szarańczy: wielbłądowie téż niezliczeni byli, iako piasek który leży na brzegu morskim.

13. A gdy przyszedł Gedeon, powiadał ktoś towarzyszowi swemu sen: y tym sposobem powiadał co widział: Widziałem sen, y zdało mi się iakoby popłomyk ięzmienny teoczył się, y do obozu Madian zstępował: a przyszedzszy do namiotu, uderzył weń y wywrócił, y ziemią do gruntu porównał.

14. Odpowiedział ten któremu po-

powiadał: Nie jest to nic innego, jedno miecz Gedeona syna Joasa męża Izraelskiego: bo dał Pan w ręce Iego Madiana y wszystkiego obozu jego.

15. A usłyszawszy Gedeon sen, y wykład jego, pokłonił się: y wrócił się do obozu Izraelskiego, y rzekł: Wstańcie, bo dał Pan w ręce nasze obóz Madianański.

16. Y rozdzielił trzysta mężów na trzy części: y dał im w ręce trąby, y faszce oczce, a pochodnie w pośrodku fasz, y

17. Y rzekł do nich: Co uczynicie że ja czynić będę, to czynicie: wnijdę w część obozu, a co uczynię, naszladyście.

18. Kiedy zabrzmi trąba w ręce mołę, tedy wy też około obozu trąbicie, a okrzyk czynicie, Panu y Gedeonowi.

19. Y wszedł Gedeon y trzysta mężów którzy byli z nim w część obozu, gdy się zaczynała straż północna, a pobudziwszy stróżę jeśli trąbić w trąby, y tłuc iedną o drugą faszę.

20. A gdy w koło obozu na trzech miejscach trąbili y potłukli faszę trzymali w lewych rękach pochodnie, a w prawych trąby brzmiące, y wołali: Miecz Pański y Gedeonów.

21. Stoią każdy na swym miejscu w koło obozu nieprzyjacielskiego. A tak strwożył się wszystkie obóz, a wrzeszczą y wyiść uciekli:

22. A przedsię naćierali trzysta mężów trąbiąc w trąby. Y wpuszcł Pan miecz na wszystkie obóz, y sami się między sobą zabili. *Psal. 82. 10.*

23. Uciekając aż do Bethsetha, y brzegu Abelmehula w Tebbath. A okrzyk uczyniwszy mężowie

Izrael z Nephtali y Aser y wszystkiego Manasse, gonili Madian.

24. Y postął Gedeon posły na wszystkie górę Ephraim, mówiąc: Idźcie na zabiezenie Madian, a ubieźcie wody, aż do Bethbera y y Jordanu. Y wołał wszystkie Ephraim, y ubiegł wody, y Jordan aż do Bethbera.

25. Y poimawszy dwu mężów Madianańskich, Oreba y Zeb, zabił Oreba na skale Oreba, a Zeba na praście Zeb. Y gonili Madian niosąc głowy Oreba y Zeba do Gedeona za rzekę Jordan. *Psal. 82. 12. Isa. 10. 26.*

## ROZDZIAŁ VIII.

*Spór Ephraimów przeciwko Gedeonowi, o Mężach Sokoth y Phaul, dane Gedeonowi złote Kołtarki, o Abimelechu synie tego, y o śmierci Gedeonowej.*

**Y** Rzekli do niego mężowie Ephraim, Co to jest coś chciał uczynić, żeś nas nie wezwał, gdyś wylachał na wojnę przeciw Madianitom? swarząc się mocno a mało nie gwałt czyniąc.

2. Którym on odpowiedział: Cóżem ja mógł takiego uczynić, iakoście wy uczynili? a za nie lepsze jest grono winy Ephraimowe, niżli zbieranie winy Abiezrowe?

3. W ręce wasze Pan dał książkę Madian, Oreba y Zeb: Cóżem ja takiego mógł uczynić, iakoście wy uczynili? Co gdy wyrzekł, uciechł duch ich, którym się nadywali przeciw niemu.

4. A gdy przyszedł Gedeon do Jordanu, przeprawił się przezeń ze trzema sty mężów, którzy z nim byli: a od spracowania, uciekających gonić nie mogli.

5. Y rzekł do mężów Sokkoth: Daycie proszę chleba ludowi który jest zemną: bo barzo ustali: abyśmy mogli ścigać Zehee y Salmana Króle Madian.

6. Odpowiedzieli przełożeni Sokkoth. Podobno dłoni ręku Zehee y Salmana są w ręce twoihey, y dla tego chcesz abyśmy dali woysku twemu chleba?

7. Którym on rzekł: Więc kiedy da Pan Zehee y Salmana w ręce moje, skruszę ciała wasze z cierniem y ostem pustynie.

8. A wyiachawszy z onąd przyszedł do Phanuel: y mówił takież do mężów miejsca onego. Któremu y ci odpowiedzieli, iako odpowiedzieli byli mężowie Sokkoth.

9. Rzekł tedy y im: Gdy się wrócę zwyciężcą w pokoiu, rozwalę tę wieżę.

10. A Zehee y Salmana odpoczywali ze wszystkim woyskiem swoim. Abowiem piętnaście tysięcy mężów zostało było ze wszystkich hufów ludzi wschodnich, a pobito sto y dwadzieścia tysięcy waleczników dobywających miecza.

11. Y iachawszy Gedeon drogą tych którzy mieszkali w namiotach, na wschodnią stronę Nobe y Iezbaa, poraził obóz nieprzyjacielski, którzy się byli ubezpieczyli a nie się nie obawiali przeciwnego. *Osee. 10. 14.*

12. Y uciekli Zehee y Salmana, których goniąc Gedeon poimał, wszystko ich woysko rozgromiwszy.

13. A wracając się z woyny przed wschodem słońca,

14. Poimał pacholę z mężów Sokkoth: y wypytał się na nim imion książąt y starszych Sokkoth, y napisał siedmdziesiąt y siedm mężów.

15. Y przyszedł do Sokkoth, y rzekł im: Owóz Zehee y Sal-

mana, o któreście mi przymawiali rzekąc: Podobno ręce Zehee y Salmana są w rękach twoich, y przeto żądasz, abyśmy dali mężóm którzy się spracowali y ustali, ohleba?

16. Wziął tedy starsze miasta y ciernie z puszcz y oset, y zastął z nimi y pogruchotał męże Sokkoth.

17. Wieź też Phanuel wywrócił, wybiwszy obywatele miasta.

18. Y rzekł do Zehee y do Salmana: Iacy byli mężowie, któreście pomordowali na Thabor? Którzy odpowiedzieli: Tobie podobni, a ieden z nich iako syn królewski.

19. Którym on odpowiedział: Bracia moi byli, synowie matki moihey. Żywie Pan, byście ie byli żywo zachowali, żebych was nie zabił.

20. Y rzekł Getherowi pierworodnemu swemu: Wstań: a zabij ie. Który niedobył miecza: bo się bał: iż ieszcze był pacholęciem.

21. Y rzekli Zehee y Salmana: Ty wstań a rzuć się na nas: bo wedle lat iest siła człowiecza. Wstał Gedeon, y zabił Zehee y Salmana, y wziął stroje y pukle, któremi szyje wielbiądów królewskich zwykły bydy ozdobre.

*Psal. 82. 12.*

22. Y rzekli wszyscy mężowie Izraelscy do Gedeona: Panuy ty nad nami, y syn twój, y syn syna twego: gdyż nas wybawił z ręki Madian.

23. Którym on odpowiedział: Nie będę ani będzie panował nad wami syn mój: ale Pan nad wami panować będzie.

24. Y rzekł do nich: Iedney prośby żądam od was: Daycie mi nausznice z korzyści waszey. Bo nausznice złote Izmaelitowie zwykli byli mieć:

25. Którzy odpowiedzieli: Bardzo radzi damy. Y rościągawszy płaszcz na ziemi, mitali nań nausznice z korzyści:

26. Y była waga proszonych nausznio, tyśiąc y siedmset syklów złota, oprócz stroiów y kleynotów, y szat szarłatowych których Królowie Madian zwykli byli używać, y oprócz halzbantów złotych wielbłądów.

27. Y uczynił z niego Gedeon Ephod, y położył jł w mieście swoim Ephra. Y cudzołożył wszystkich Izrael w nim, y stało się Gedeonowi y wszystkiemu domowi jego na upadek.

28. Y zniżón był Madian przed synami Izraelowymi, y nie mogli więcej szyle podnieść: ale była w pokoju ziemia przez czterdzieści lat, przez które Gedeon rządził.

29. Szedł tedy Jerobaal syn Joas, y mieszkał w domu swym:

30. A miał siedmdzieśiat synów, którzy poszli z biódr jego: dla tego że miał wiele żón.

31. A nałożnica jego którą miał w Sichem, urodziła mu syna imieniem Abimelecha.

32. Y umarł Gedeon syn Joas w starości dobréy, y pogrzeblón jest w grobie Joas oycy swego w Ephra & domu Ezry.

33. A potym iako umarł Gedeon, odwrócili się synowie Izraelowi, y cudzołożyli z Baalim. Y uczynili przymierze z Baal, aby im był za Boga:

34. Ani wspomnieli na Pana Boga swego, który ie wyrwał z rąk wszystkich nieprzyjaciół ich okolicznych:

35. Ani uczynili miłosierdzia nad domem Jerobaal Gedeona, według waszego dobra które był uczynił Izraelowi.

## ROZDZIAŁ IX.

*Abimelech wybiwszy siedmdzieśiat braciów swych, prócz Joathana najmłodszego, Ten mówi przypowieść sychymskim mieszkańcom, zwałczył Abimelech Sychymczyki, potym y sam marnie od niewiasty zabit.*

**Y** Poszedł Abimelech syn Jerobaal do Sichem do braciów matki swéy, y mówił do nich, y do wszystkiey rodziny domu oycy matki swéy, mówiąc:

2. Mówcie do wszystkich mężów Sichem: Co wam lepszego: żeby panowali nad wami siedmdzieśiat mężów, wszyscy synowie Jerobaalowi, czyli aby panował ieden mąż? a przytym obaczcie, żem kość wasza, y ósiao wasze.

3. Y mówili bracia matki jego o nim do wszech mężów Sichem wszystkie te mowy. Y nakłoniło się serce ich za Abimelechem, mówiąc: Brat nasz iest.

4. Y dali mu siedmdzieśiat funtów śrébra ze Zboru Baalberyt. Który naprzyłmował sobie za nie mężów nędzników, y tułaczów, y ohodzili za nim.

5. Y przyszedł do domu oycy swego do Ephra, y zabił bracią swą syny Jerobaalowe siedmdzieśiat mężów na lednym kamieniu: y został Joathan syn Jerobaalów namniejszy, y skryto go.

6. Y zebrali się wszyscy mężowie Sichem, y wszystkie domy miasta Mello: y poszli y uczynili Królem Abimelecha podle dębu, który stał w Sichem.

7. Cogdy powiedziano Joathan, szedł y stanął na wierzechu góry Garizim: y podniosszy głos, wołał, y rzekł: Posłuchaycie mię

Mę-

mężowie Sichem, tak was Bóg niech słucha.

8. Poszły drzewa, aby pomażały nad sobą Króla: y rzekły oliwie: Roskazy nam:

9. Która odpowiedziała: Aza mogę opuścić tłustość moję, którę używała y bogowie y ludzie, a iść, żebych między drzewy wyniesiona była?

10. Y rzekły drzewa do Figowego drzewa: Pójdź, a przymi królestwo nad nami.

11. Które im odpowiedziało: Aza mogę opuścić słodkość moję, y owoce przewdzięczne, a iść abych między inšemi drzewy było wyniesione?

12. Y rzekły drzewa do małice winny: Pójdź, a roskazy nam:

13. Która im odpowiedziała: Izali mogę opuścić wino moje, które uwesela Boga y ludzie, y między inšemi drzewy bydź wyniesiona?

14. Y rzekły wszystkie drzewa do rhamnu: Pójdź, a króluy nad nami.

15. Który im odpowiedział: Jeśli mię prawdziwie królem nad sobą stanowicie, przydżćiesz a odpoczywaycie pod cieniem moim: a jeśli niechcecie, niechay wynidzie ogień z rhamnu, a niech pożrze Cedry Libańskie.

16. Teraz tedy, jeśliście prawie y krom grzéchu postanowili Abimelecha Królem nad wami, y jeśliście się dobrze obeszl z Jerobaalem y z domem jego, y oddaliście mu dobrodziejstwa jego,

17. Który walożył za was, y duszę swoję dał w niebezpieczeństwo, aby was wyrwał z ręki Madian,

18. Którzyście teraz powstali na dóm oycy mego, y pozablialiście syny jego, śledmdzieśiat mężów na jednym kamieniu: a uczy-

niliście Królem Abimelecha syna służebnice jego nad obywatelmi Sichem, przeto że bratem waszym iest.

19. Jeśli tedy dobrze a krom grzéchu obeszlście się z Jerobaalem y z domem jego, weselcie się dziś z Abimelecha, y on się z was niechay weseli.

20. Ale jeśli przewrotnie, niech ogień wynidzie z niego, a niech zniszczy obywatele Sichem, y miasteczko Mello: y niech wynidzie ogień z mężów Sichem, y z miasteczka Mello, a niech pożrze Abimelecha.

21. Co gdy wyrzekł, ućiekt, y poszedł do Bera: y mieszkał tam dla bogażni Abimelecha brata swego.

22. Królował tedy Abimelech nad Izraelem trzy lata.

23. Y posłał Pan ducha złęgo między Abimelecha a między obywatele Sichem, którzy ieli się nim brzydzić,

24. Y nieconotą mordu śledmdzieśiat synów Jerobaal, y wyłanie krwie ich ieli wkładać na Abimelecha brata ich, y na inno książęta Sichimów, którzy mu byli pomogli.

25. Y zasadzili się nań na wierzchu gór: a gdy czekali przyjazdu jego, rozboiem się bawili, biorąc łup z młających, y powiedżlano Abimelechowi.

26. Y przyszedł Gaal syn Obed z braćią swą, y przeszedł do Sichem. Na którego przyszóie wzięwszy serce obywatele Sichem,

27. Wyszli na pola pustosząc winnice, y depocąc winą, y uczyniwszy śpiewających tańce weszli do Zboru Boga swego, a przy biesiedzie y kuflach zlorzeczyli Abimelechowi.

28. A Gaal syn Obed wołał: Cóż iest Abimelech, y co iest Sichem,



chem, żebyśmy mu służyli? Izak nie jest syn Jerobaalów, y postanowił Hetmanem Zebula sługę swego nad mężami Emor oycy Siochem? Czemuż mu tedy służyć będziemy?

29. Oby kto dał ten lud pod rękę moję, żebych sprzątnął Abimelecha. Y rzeczono Abimelechowi: Zbierz mnóstwo wojska, a przyjdź.

30. Bo Zebul przełożony nad miastem usłyszawszy słowa Gaal syna Obed, rozgniewał się barzo,

31. Y posłał potajemnie do Abimelecha posły, mówiąc. Oto Gaal syn Obed przyszedł do Siochem z bracią swą, y biele na miasto przeciw tobie.

32. A tak rusz się nocą z ludem który z tobą jest, a zatay się w polu:

33. Arano gdy wschodził słońce przypadni na miasto. A gdy on wyledźcie na cie z ludem swoim, uczyń mu co będziesz mógł.

34. Wstał tedy Abimelech ze wszystkim wojskiem swym w noc, y zasadzkę uczynił podle Siochem na czterech miejscach.

35. Y wyszedł Gaal syn Obed, y stanął w weszciu bramy mieyskię. Y wstał Abimelech y wszystko wojsko z nim z mieysca zasady.

36. A gdy użyżzał lud Gaal, rzekł do Zebula: Ono lud z gór występuje. Któremu on odpowiadał: Cienie gór widzisz jakoby głowy ludzkie a tą omyłką się mylisz.

37. Y rzekł zasię Gaal: Ono lud występuje z pośrodku ziemię, a jeden huf idzie drogą, która patrzy ku dęb.

38. Rzekł mu Zebul: Gdzież teraz gęmba twoja, którąś mówił? Cóż jest Abimelech abyśmy mu służyli? Izali nie to jest lud, któ-

ryś lekce ważył? Wynidźcie a walcz przeciw iemu.

39. Tedy wyszedł Gaal, na co patrzył lud Siochem, y potkał się z Abimelechem:

40. Który go gonił uciekającego, y wpędził do miasta, y poległo z strony jego barzo wiele, aż do bramy mieyskię.

41. A Abimelech mieszkał w Rumie: a Zebul, Gaala y towarzysze jego wygnał z miasta, ani dopuścić w nim mieszkać.

42. Nazajutrz tedy wyszedł lud w pole. Co gdy powiedziano Abimelechowi,

43. Wywiódł wojsko swoje, y rozdzielił na trzy hufy, uczyniwszy zasadzki w polu. A widząc iż lud wychodził z miasta, powstał y rzucił się na nie,

44. Z hufem swoim, dobywając y leżąc około miasta: a dwa hufy błakające się po polu nieprzyjaciela gonili.

45. Ale Abimelech przez cały on dzień dobywał miasta: które wziął, pozabliawszy obywatela jego, y samo rozwaliwszy, tak iż sól na nim posiał.

46. Co gdy usłyszeli, którzy mieszkali na wieży Siohimów, weszli do Zboru boga swego Beryth, gdzie byli z nim przymierze uczynili, y ztąd mieysce imię było wzięto które było barzo obronne.

47. Abimelech też usłyszawszy że mężowie wieży Siohimów współ się skupili,

48. Wstąpił na górę Selmon, ze wszystkim ludem swoim, a pochwyciwszy siekiere uciął gałąz z drzewa, y włożoną niosąc na ramieniu, rzekł do towarzyszy: Co widzicie że ja czynię, wnet uczynicie.

49. A tak ubiegając się nara-

wodzem. Którzy obłożywszy wieżę zapalili: y tak się stało, że dymem y ogniem tysiąc ozłowieka zginęło, mężów pospołu y niewia-  
st, obywatelów wieże Sichim.

50. A Abimelech ruszywszy się z tamtąd, przyciągnął do miasteczka Thebes, które obtoczywszy obłęgi wojskiem.

51. A w pośród miasta była wieża wysoka, do której byli uciekli pospołu mężowie y niewiasty, y wszyscy przedniejsi miasta, zawarszy drzwi barzo mocno, a stojąc na dachu wieże po miejs-  
cach obronnych.

52. Y przyszedłszy Abimelech pod wieżę mężnie walczył: a przystąpiwszy ku drzwom, chciał ogień założyć:

53. Alić oto jedna niewiasta, ułomek kamienia żarnowego z wierzchu zrzuciwszy, uderzyła w głowę Abimelechową, y rozbila mózg jego. *2. Król. 11. 21.*

54. Który wnet zawołał giermaka swego, y rzekł do niego: Dobądź miecza swego, a zabij mię: aby snąć niemówiono, że od niewiasty zabił. Który czyniąc do-  
syc rozkazaniu, zabił go.

55. A gdy on umarł, wszyscy którzy z nim byli z Izraela, wróci-  
li się do domów swoich.

56. Y oddał Bóg Abimelechowi złe, które był uczynił przeciw oycu swemu, zabiwszy siedmdzie-  
siąt bracię swoich.

57. Sichimitóm też co byli u-  
czynili oddało się, y przyszło na nie przeklęstwo Joathana syna Jerobaalowego.

## ROZDZIAŁ X.

*O dwu sędziach Izraelskich Thola y Jayra, o Bałwochwal-  
stwie ludu Izraelskiego, y o tym  
iako karany za to przez Philis-  
tyny.*

**P**O Abimelechu powstał wódz w Izraelu Thola syn Phua stryja Abimelechowego mąż z Issachar, który mieszkał w Samir góry Ephraim:

2. Y sądził Izraela trzy y dwa-  
dziesięć lat, y umarł y pogrze-  
bion w Samir.

3. Po tym nastąpił Jair Galaad-  
czyk, który sądził Izraela dwa-  
dziesięć y dwie lecie,

4. Miał trzydzieści synów śie-  
dzących na trzydzieści żrzebach  
oślic, y przełożonych nad trzy-  
dzieścią miast, które od imienia  
iego są nazwane Hawoth Jair, to  
jest miasteczka Jairowe aż do dnia  
dziśiejszego, w ziemi Galaad.

5. Y umarł Jair, y pogrzebion  
jest na miejscu które zową Kamon.

6. A synowie Izraelowi do sta-  
rych grzechów przyczyniając no-  
we, czynili złe przed oczyma Pań-  
skimi, y służyli bałwanóm, Baa-  
lim y Astaroth, y bogom Siriy-  
skim y Sidońskim y Moabskim, y  
synóm Amon y Philistyńskim: a  
opuścili Pana, y nie służyli mu.

7. Na które się Pan rozgniewa-  
wszy, dał ie w ręce Phillistynów,  
y synów Ammon.

8. Y byli utrapieni y barzo uci-  
śnieni przez lat ośmnaście, wszy-  
scy którzy mieszkali za Jordanem  
w ziemi Amorreozyka, który jest  
w Galaad:

9. Tak dalece, że synowie Am-  
monowi przeprawiwszy się przez  
Jordan, pustoszyli Juda y Benia-  
min

min y Ephraim: y był Izrael zbyteśnie utrapiony.

10. Y wołając do Pana, rzekli: Zgrzeszyliśmy tobie, żeśmy opuścili Pana Boga naszego, a służyliśmy Baalim.

11. Którym rzekł Pan: Aza nie Egypćanie y Amorreyczyk, y synowie Ammon y Philistinowie,

12. Sidończycy też y Amalekitowie y Chananeyczycy trapił was, y wołaliście do mnie y wyrwałem was z ręki ich?

13. A wzdęcie mię opuścili y służyliście bogóm cudzym: przeto nie przydam żebych was więcój wybawił:

14. Idźcie a wzywajcie bogów któreście obrali sobie: oni was niech wybawią czasu ućisku.

15. Y rzekli synowie Izraelowi do Pana: Zgrzeszyliśmy: oddaj ty nam coś się kolwiek podoba: tylko nas teraz wybaw.

16. A to mówią: wszystkie bałwany cudzych bogów z granic swoich wyrzucili, y służyli Panu Bogu: który się użalił nędze ich.

17. Synowie tedy Ammon zwoławszy się w Galaad rozbili namioty: przeciw którym zebrawszy się synowie Izraelowi, położyli się obozem w Maspha.

18. Y rzekły Książęta Galaad każdy do bliźniego swego: Kto się z nas napiérwéy pocznie potykać z syny Ammonowymi, będzie wodzem ludu Galaad.

## ROZDZIAŁ XI.

*Jephte zapalony Duchem Bożym, stał się Sędzią, wiedząc wojnę z Królem Ammonithów, a gdy go zwrócił, ofiarował iędyną córkę swą.*

1. **B**Ył na on czas Jephte Galaadczak, mąż bardzo mocny a wa-

leczny, syn nierządny niewiasty, który się urodził z Galaad.

2. A miał Galaad żonę, z którą miał syny: którzy gdy dorosli, wygnali Jephtę, mówiąc: Dzielcem w domu oycy naszego nie będziesz mógł być, boś się z inaszej matki narodził.

3. Przed którymi on uciekał y chroniąc się, mieszkał w ziemi Tob: y zgromadzili się do niego mężowie nędzncy, y zbóycy, y chodzili za nim iako za Książęciem.

4. Na ten czas walczyli synowie Ammon przeciw Izraelowi.

5. Którzy gdy barzo dokuczali, poszli starszy z Galaadu, aby wzięli sobie na pomoc Jephtę z ziemi Tob.

6. Y rzekli do niego: Pójdź a bądź Książęciem naszym, a walcz przeciw synóm Ammon.

7. Którym on odpowiedział: Aza nie wy jesteście którzyście mię nie nawidzieli, y wyrzucili z domu oycy mego, a teraz niwołą przymszeni przysłaliście do mnie? *Gen. 26. 37.*

8. Y rzekły Książęta Galaad do Jephtego: Przetóżeśmy teraz przyszli do ciebie, abyś iachał z nami, y walczył przeciw synóm Ammon, a był Książęciem wszystkich którzy mieszkali w Galaad.

9. Jephte też rzekł im: Ieśliście prawdziwie przyszli do mnie, a bych walczył za wami przeciw synóm Ammon, a dałby ie Pan w ręce moje: ja będę Książęciem waszym?

10. Którzy odpowiedzieli mu: Pan który to słyszy, ten jest pośrednikiem y świadkiem, że naszą obietnicę uczynimy.

11. Jachał tedy Jephte z Książętą Galaad, y uczynił go wszystek lud Książęciem swoim. Y mó-

wił

wił Jephthe wszystkie mowy swe przed Panem w Maspha.

12. Y posłał posły do Króla synów Ammon którzyby imieniem jego mówili: Co mnie y tobie jest, żeś przyciągnął przeciwko mnie abyś pustoszył ziemię moję?

13. Którym on odpowiedział: Iż wziął Izrael ziemię moję, kiedy wyszedł z Egiptu, od granic Arnon aż do Jabok y do Jordanu: teraz tedy wróć mi ją z pokolem. *Num. 21. 13.*

14. Przez które znowu wskazał Jephthe, y rozkazał im, aby mówili Królowi Ammon:

15. To mówi Jephthe: Nie wziął Izrael ziemię Moab, ani ziemię synów Ammon:

16. Ale kiedy szli z Egiptu, obchodził przez puszczę aż do morza czerwonego, y przyszedł do Kades.

17. Y posłał posły do Króla Edóm mówiąc: Przepuść mię, abych przeszedł przez ziemię twą. Który niechęciał zezwolić na prośbę jego. Posłał też do Króla Moab, który mu też przeszła dozwolić wzgardził: Y tak mieszkał w Kades, *Num. 20. 14.*

18. Y obszedł z boku ziemię Edóm, y ziemię Moab: y przyszedł na wschodnią stronę ziemi Moab, y położył się obozem za Arnon: ani chciał wniknąć za granicę Moab: Arnon bowiem jest pogranicze ziemi Moab. *Num. 21. 13.*

19. Posłał tedy Izrael posły do Sehona Króla Amorreyskiego, który mieszkał w Hesebon, y rzekli mu: Dopusć abych przeszedł przez ziemię twą aż do rzeki.

20. Który też wzgardziwszy słowa Izraelowe, nie dopuścił mu przejsć przez granicę swoje: ale niezłomny lud zebrawszy, wylachał przeciw iemu do Jassa, y mocno odpór czynił,

21. Y dał go Pan wręce Izraelowe ze wszystkim wojskiem jego, który go poraził, y pościadł całą ziemię Amorreyczyka obywatela onęj krainy,

22. Y wszystkie granice jego od Arnon aż do Jabok, y od pustynie aż do Jordana.

23. Pan tedy Bóg Izraelski wyrócił Amorreyczyka, gdy walczył nań lud jego Izraelski: a ty teraz chcesz pośieść ziemię jego?

24. Aza to co pościadł Chamos bóg twój, tobie prawem nie przynależy? A co Pan Bóg nasz zwycięzca otrzymał, na naszą też ościadłość się dostanie:

25. Chyba byś ty był lepszy niżli Balak syn Sephor Król Moabski: abo pokazać możesz, że się wadził z Izraelem, y walczył przeciw iemu, *Num. 22. 1.*

26. Gdy mieszkał w Hesebon y w wioskach jego, y w Aroer, y wsiach jego, abo we wszystkich miastach nad Jordanem przez trzy sta lat. Czemużście przez tak długi czas o to upominanie się nie czynili?

27. A tak nie ja grzeszę przeciwko tobie, ale ty przeciwko mnie źle czynisz, nakazując mi wojny niesprawiedliwe. Niechaj sądzi Pan Sędzia tego dnia między Izraelem a między syny Ammon.

28. Y niechciał król synów Ammonowych przestać na słowach Jephtego: które przez posły wskazał.

29. A tak stał się nad Jephthem Duch Pański, a obchodząc Galaad y Manasse, Maspha też Galaad, a stamtąd ciągnąc do synów Ammon,

30. Ślubił ślub Panu, mówiąc: Jeśli dasz syny Ammon wręce moje:

31. Ktokolwiek pierwszy wynidzie ze drzwi domu mego, a zabieży mi wracającemu się w pokoi

kołu od synów Ammon, tego ofiaruję całopalenie Panu.

32. Y przeszedł Jephthe do synów Ammon, aby walczył przeciw nim: które Pan dał wręce lego.

33. Y poblił ie od Aroer, aż gdy przydziesz do Mennith, dwadzieścia miast, y aż do Abel, które jest osadzone winnicami, porażką barzo wielką. Y uniżeni są synowie Ammon od synów Izraelowych.

34. A gdy się wracał Jephthe do Maspha domu swego, wybiegła przeciw niemu jedyna córka jego z bębnami y z tańcy: bo nie miał innych dzieci.

35. Którą ujrzałszy, rozdarł szaty swe, y rzekł: Ach mnie córko moja, oszukałaś mię, y samaś oszukana jest, bom utworzył usta moje do Pana, a inaczej uczynić nie będę mógł.

36. Któremu ona odpowiedziała: Oycze mój, jeśliś otworzył usta twoje do Pana, uczyni mi cośkolwiek obiecał: gdyż ci dał Pan pomocę y zwycięstwo nad nieprzyjaciół twymi.

37. Y rzekła do oycy: To mi tylko uczyni oco proszę: Puść mię, abych przez dwa miesiąca obchodziła góry a opłakała dziewictwo moje z towarzyszkami moimi.

38. Który on odpowiedział: Idź, y puść ją na dwa miesiąca. A gdy odeszła z rówieśniczkami y towarzyszkami swymi, płakała dziewictwa swego na górach.

39. A wypełniwszy dwa miesiąca, wróciła się do oycy swego, y uczynił iey iako był obiecał, która nie uznała męża. Ztądże weszło w zwyczaj w Izraelu, y obyczaj zachowany jest:

40. Że po roku schodzą się córki Izraelskie na jedno miejsce, y płaczą córki Jephthe Gallaadczy-

ka przez cztery dni. *Hier. in T. Tren. 6.*

## ROZDZIAŁ XII.

*Pokolenie Ephraim które było powstało na Jephthe porażono przy Jordanie, o śmierci Jephthe, y innych trzech Sędzi.*

1. **A**lić oto w Ephraimie wszczął się tumult: bo przeszedłszy ku północy rzekli do Jephthe: Czemuś iadąc na wojnę przeciwko synom Ammon niechciałeś nas zawołać, abyśmy iachali z tobą? Przetóż zapalemy dom twój.

2. Którym on odpowiedział: Miałem ja, y lud mój, spór wielki z synmi Ammon: y wzywałem was abyście mi pomoc dali, y niechcieliście uczynić.

3. Co widząc, położyłem duszę moję w rękach moich, y przeszedłem do synów Ammon, y dał ie Pan wręce moje. A cóżem zawinił, abyście przeciwko mnie powstałi na wojnę?

4. Zwoławszy tedy do siebie wszystkie męże Galaad, walczył przeciwko Ephraimowi: y porażili mężowie Galaad Ephraima, że był rzekł: Zbiegiem jest Galaad od Ephraima, y mieszka w pośrodku Ephraim y Manasse.

5. Y ośiedli Gallaadczykowie brody Jordańskie, przez które się Ephraim wracać miał. A gdy przyszedł do nich z liczby Ephraim, uciekali, y mówił: Proszę, dopuśćcie mi się przeprowadzić: mówili mu Gallaadczykowie: Czy Ephraimczyksie ty? który gdy mówił: Nie jestem.

6. Pytali go: Mówże Schibboleth, co się wyklada, kłos. A on odpowiadał, Sibboleth: tąż literą kłosu wyrazić niemożąc. Y wnet poi-

poimawszy go zabiłali u samego przepławiania się przez Jordan. Y poległo w on czas z Ephraim czterdzieści y dwa tysiąca.

7. Sądził tedy Jephthe Galaadczyk Izraela sześć lat, y umarł y pogrzebion w mieście swym Galaad.

8. Potym sądził Izraela Abesan z Bethlehem:

9. Który miał trzydzieści synów y trzydzieści córek, które wydając z domu dał za mąż, y téżę liczby synom swym wziął żony, wprowadzając do domu swego. Który siedm lat sądził Izraela:

10. Y umarł, y pogrzebion w Bethlehem.

11. Po którym nastąpił Ahialon Zabulończyk: y sądził Izraela dziesięć lat:

12. Y umarł, y pogrzebion iest w Zabulon.

13. Potym sądził Izraela Abdon syn Illel Pharathończyk: który miał czterdzieści synów, a trzydzieści wnuków z nich, wsiadających na siedmdziesiąt żrzebców oślio, a sądził Izraela ośm lat:

14. Y umarł, y pogrzebion iest w Pharaton ziemi Ephraim, na górze Amalek.

### ROZDZIAŁ XIII.

*Pan Bóg dał lud Izraelski Filiſtynom w moc, dla grzechu ich. Aniż matce piérwéy, potym oycu narodzenie Samsona zwiastował, a gdy się narodził, dał mu Pan Bóg błogostawieństwo.*

**Y** Znowu synowie Izraelowi uczynili złe przed oblicznością Pańską: który ie dał w ręce Filiſtyków przez czterdzieści lat.

2. Y był ieden mąż z Saraa, y

z pokolenia Dan, imieniem Manue, mający nieplodną żonę.

8. Który się ukazał Anyót Pański, y rzekł do niéy: Nieplodnaś iest, y bez dziatki: ale poczniesz y porodziśz syna:

4. Strzeżże abyś nie piła wina y sycery, ani iadła nic nieczystego:

5. Abowiem poczniesz y porodziśz syna, którego głowy brzytwą się niedotknie: bo będzie nazareczyk Boży z dzieciństwa swego, y z żywota matki, a on pocznie wybawiać Izraela z ręki Filiſtyków.

6. Która gdy przyszła do męża swego, rzekła mu: Mąż Boży przyszedł do mnie, mając twarz Anyelską, straszny barzo. Którę gdy pytała ktoby był, y zkaždy przyszedł, y iakimby go imieniem zwano, niechciał mi powiedzieć:

7. Ale to odpowiedział: Oto poczniesz y porodziśz syna: Strzeż abyś nie piła wina, ani sycery, y nie iadła czego nieczystego: bo dzielić będzie nazareczyk Boży z dzieciństwa swego, z żywota matki swéy, aż do dnia śmierci swéy.

8. Modlił się tedy Manue do Pana, y rzekł: Proszę, Panie, aby mąż Boży któregoś posłał, powtóre przyszedł, y nauczył nas cobyśmy czynić mieli z dziecięciem które się narodzi.

9. Y wysłuchał Pan modlącego się Manue, y ukazał się znowu Anyót Boży żenie tego śledzący na polu. A Manue mąż téy nie był z nią. Która uyrzawszy Anyoła,

10. Spieszyła się y biegła do męża swego: y powiedziała mu mówiąc: Oto mi się ukazał mąż, któremu piérwéy widziała.

11. Który wstał y szedł za żoną swoią, y przyszedłszy do męża,

ża, rzekł mu: Ty żeś jest któryś mówił do niewiasty? A on odpowiedział: Jam leś.

12. Któremu Manue: Kiedy, pry, wzięci się mowa twoja, co chcesz aby czyniło dzićcie? abo czego się strzedz będzie miało?

13. Y rzekł Anyót Pański do Manuego: od wszego com powiedział żenie twojéy, niech się wstrzyma:

14. A cokolwiek się z winnice rodzi, niechay nie iada: wina y sycery niech nie pile, nieczego nie-czystego niech niepożywa: a com léy rozkazał, to niechay wypełni y przestrzega.

15. Y rzekł Manue do Anyoła Pańskiego. Proszę cię abyś zezwolił na prośbę moję, y żebyśmym uczynili koźlătko z kóz.

16. Któremu odpowiedział Anyót: Jeśli mię przymuszasz, nie będę iadł ohleba twego: ale jeśli chcesz uczynić całopalenie, ofiaruyże le Panu. A niewiedział Manue że to był Anyót Pański.

17. Y rzekł do niego: Iakoć imię, aby jeśli się spełni słowo twoje, uczciłłsmy cię.

18. Któremu on odpowiedział: Przecz się pytasz o imię moje, które jest dziwne? *Gen. 32. 29.*

19. A tak wziął Manue koźlę z kóz y mokre ofiary, y położył na skale, ofiaruiąc Panu, który czyni dziwy: a sam y żona jego patrzyli.

20. A gdy występował płomień ołtarza ku niebu, Anyót Pański wstąpił pospołu w płomieniu. Co gdy użyżeli Manue y żona jego, upadli na twarzy swo na ziemię,

21. Y wleócy się im nieukazał Anyót Pański. Y zaraz poznał Manue że był Anyót Pański.

22. Y rzekł do żony swéy: Śmiercią pomrzemy, bośmy wi-

dzieli Boga. Któremu żona odpowiedziała:

23. By nas Pan chciał pobić, nie przysięby był całopalenia y mokrych ofiar z ręką naszych, a niby nam był ukazał tego wszytkiego, aniby tego co ma przyśdz ohlawił.

24. Porodziła tedy syna, y nazwała imię jego Samson. Y urosło dzićcie, y błogosławił mu Pan.

25. Y począł Duch Pański bydź z nim w oboście Dan między Sarą, a między Esthaol.

## ROZDZIAŁ XIV.

*O żenie Samsonowéy, o Lwie, którego rozłagał, o gadce którą zagadł towarzystwu, o zabiću trzydziści Filistynów.*

1. **S**zedł tedy Samson do Thamnath. Y użyżawszy tam niewiastę z córek Phillistynskich,

2. Szedł y powiedział oycu swemu y matce swéy, mówiąc: Widziałem niewiastę w Thamnatha z córek Phillistynskich: którą proszę, żebyście mi wzięli za żonę.

3. Któremu rzekli oćiec y matka jego: Aż niemasz niewiasty między córkami braciéy twojéy, y między wszytkim ludem moim, że chcesz wziąć żonę u Phillistynów, którzy są nieobrzezani? Y rzekł Samson do oycy swego, Tę mi weźmi: bo się podobala oczóm moim.

4. A rodzicy jego niewiedzieli, że rzecz działa się od Pana, y szukał przyczyny na Phillistyny: bo na on czas Phillistynowie panowali nad Izraelem.

5. Poszedł tedy Samson z oycem swym y z matką do Thamnatha. Agdy przyszli do winnic mieyskich.

skieh, ukazał się młody lew srogi a ryczący, y zabiezał mu.

6. Leoz przypadł Duch Pański na Samsona, y rozdarł lwa, iakoby koźle na sztuki roztargając, niemając zgoła nic w ręku, a tego oycu y matce niechóiał oznaymić.

7. Y szedł y mówił z niewiastą, która się była podobała oczóm tego.

8. A po kilku dni wracając się, aby ią poiął, zstąpił aby oglądał ściérw lwi, a oto rój pszcół był w paszczce lwiej, y plastr miodu.

9. Który wzięwszy w ręce, iadł na drodze: y przyszedszy do oycy swego y matki, dał im część, którzy téż sami iedli: a przedć im niechóiał powiedzieć, że był miód z ściérwu lwiego wybrać.

10. Przyszedł tedy óciec tego do niewiasty, y sprawił Synowi swemu Samsonowi ucztę. Bo tak młodzieńcy zwykli byli czynić.

11. Gdy tedy go uyrzeli młosożanie onego mieysca, dali mu towarzyszwó trzydziści żeby z nim byli.

12. Którym rzekł Samson: Zadam wam gadkę: którą ieśli mi zgadniecie przez śiedm dni wesela, dam trzydziści prześciéradł, y trzydziści sukien:

13. A ieśli nie będziecie mogli zgadnąć: tedy wy mnie dacie trzydziści czechłwó y trzydziści sukien. Którzy mu odpowiedzieli: Zaday gadkę, że usłyszemy.

14. Y rzekł im: Z iedzącego wyszedł pokarm: a z mocnego wyszła słodkość. Y niemogli przez trzy dni zgadnąć zagadki.

15. A gdy przychodził śiódmy dzień, rzekli do żony Samsonowój, Pochlebny mężowi twemu, a namów go żeć powie, co znaczy gadka, a ieśli nie będziesz chóiał uczynić, zapalimy cię y z do-

mem oycy twego. Czyliście nas przeto prośili na weselo, żebyście nas z łupili?

16. Która izy u Samsona wylęwała y uskarżała się, mówiąc: Masz mię w nienawiści, a nie miłujesz: Dla tegóż gadki którąś nadał synóm ludu mego, niechocasz mi wyłożyć. A on odpowiedział: Oycu memu y matce niechóiałem powiedzieć, a tobie będę mógł powiedzieć?

17. Przes śiedm tedy dni wesela płakała przed nim, aż dnia śiódmeo gdy mu się uprzykrzyła; wyłożył, która wnet powiedziała sąsiadóm swoim.

18. A oni mu rzekli dnia śiódmeo przed zachodem słońca: Co słodszeo nad miód? a co mocniejszyo nad lwa? Który rzekł do nich: Byście byli nieorali iatowicą moją, nie naleźlibyście byli gadki moiej.

19. Przypadł tedy nań Duch Pański, y szedł do Askalona, y zabił tam trzydziśció mężów: których szaty wzięwszy dał tym którzy byli gadkę agadli. Y rozgniewany barzo szedł do domu oycy swego.

20. A żona tego szła za męża, iednego z przyaciół tego y z swatów.

## ROZDZIAŁ XV.

*Samson zboże Filistynom popalił liszkami, potargawszy powrozy, któremi był związany. Człuićią ośię tyjąc Filistynow zabił, y wody się z nię napil dxiwnie.*

**A** Po niewielkim czasie, gdy nadchodziły dni pszenicznego żniwa, przyszedł Samson, chcąc nawiedzić żonę swoię, y przyniósł

ięy



łéy koźlę z kóz. A gdy według zwyczaju chciał wniknąć do łéy komory, zbroił mu oćleo łéy, mówiąc:

2. Mniemałem że łéy nienawidzisz, a przetoś ją wydał za przyjaciela twego: ale ma siostrę, która młodszą y cudnieyszą jest niż ona: niechći będzie miasto niéy żoną.

3. Któremu Samson odpowiedział: Od tego dnia nie będzie na mnie wina przeciw Phillistynom: Bo wam będę złość wyrządzał.

4. Y poszedł y poimał trzysta liszek, y ogony ich do ogonów przywiązał, a w pośrodku przywiązał pochodnie:

5. Które ogniem zapaliwszy, ruszczył aby y tam y sam biegały. Które wnet wbiegły wzboże Phillistyńskie: które zapaliwszy, y zgromadzone już zboże, y co jeszcze w kłóście stało pogorzało, tak dalece że też y winnice y oliwnice ogień popalił.

6. Y rzekli Phillistynowie: Kto to uczynił? Którym powiedziano: Samson złęć Thamnaczyka, że wziął żonę jego, y dał drugiemu, to czynił. Y szli Phillistynowie, y spalili tak niewiastę, jako oycaléy.

7. Którym rzekł Samson: Aczeście to uczynili, wszakże jeszcze y was wezmę pomstę a tedy przestanę.

8. Y poraził je porażką wielką, tak iż zdumiewszy się łystę na białą zakładali. A poszedłszy mieszkał w łaskini skały Etham.

9. Przyciągnawszy tedy Phillistynowie do ziemi Juda, położyli się obozem na mieysou, które potym nazwano Lechi, to jest czeluść: gdzie się ich woysko było rozłożyło,

10. Y rzekli do nich z pokolenia Juda: Czemuście przyciągnęli na nas? oni odpowiedzieli: Aby-

śmy związali Samsona, przyszliśmy, y żebyśmy mu oddali, co nam wyrządził.

11. A tak szło trzy tysiące mężów z Juda do łaskinie skały Etham, y rzekli do Samsona: Nie wiesz iż Phillistynowie panują nad nami? Czemuś to chciał uczynić? Którym on rzekł: Iako mi uczynili, takom im uczynił.

12. Przyszliśmy cię, pry, związać, y wydać w ręce Phillistynów. Którym Samson: Przysiężcie, pry, a przyrzeczcie mi że mię nie zabielecie.

13. Rzekli: Nie zabilemy cię, ale związanego wydamy. Y związali go dwiema nowemi powrozami, y wzięli go z skały Etham.

14. Który gdy przyszedł do mieysca Czeluści, a Phillistynowie krzycząc, wybiegli przeciw niemu, przypadł nań Duch Pański: a iako zwykły na zapach ognia lny się palić, tak powrozy którymi był związany rozleciały się y rozwiały.

15. Y należoną czeluść, to jest szczekę osła która leżała, porwawszy, zabił nią tysiąc mężów,

16. Y rzekł: Czeluścią osła, szczeką źrzebca osła zgładziłem je, y zabiłem tysiąc mężów.

17. A gdy tych słów śpiewało dokończył,

18. Porzucił czeluść z ręki, y nazwał imię mieysca onego Ramath Lechi, co się wyklada, podniesienie czeluści.

19. A gdy pragnął barzo, wołał do Pana, y rzekł: Tyś dał przez rękę sługi twego, to wybawienie barzo wielkie y zwycięstwo: a oto od pragnienia umieram, y wpadnę w ręce nieobrzezanych.

20. Y otworzył Pan trzonowy ząb w czeluści osłéy, y wyszły

z niego wody. Których się napiwszy, ochłodził ducha, y pośilił się. Y przetoż nazwano ono mieysce: Źródło wzywającego z czeluści, aż do dnia dzisiejszego.

21. Y sądził Izraela za dni Philistynów dwadzieścia lat.

## ROZDZIAŁ XVI.

*Samson brony wyniósł z Gazy. Dalila go oszukała a podeszła. Philistynowie go ięli, oślepiłi, potym z nieprzyjaciółmi swemi umarł, obalivszy dom.*

1. **S**zedł też do Gazy, y używał tam niewiastę nierządnicę y wszedł do nięcy.

2. Co gdy usłyszeli Philistynowie, y gruchnęło u nich, że Samson wszedł do miasta, obtoczyli go, postanowivszy straż w bramie mieyskię, y tam całą noc milozkiem oczekając, aby skoro dzień wychodzącego zabili.

3. Ale Samson spał aż do północy: a ztamtąd powstawszy wziął oboje wrota u bramy z podwojami ich y z zamkiem, y włożywszy je na ramiona swe zanósł na wieżach góry, która patrzy ku Hebron.

4. Potym rozmyślał się niewiasty która mieszkała w Dolinie Sorek, a zwano ją Dalila.

5. Y przyłachali do nięcy książęta Philistyńskie, y rzekli: oszukay go, a wywiédz się od niego, w czym tak wielką moc ma, a jakobyśmy go zwyciężyć mogli, y związanego utrapić. To ićli uczynisz, damyć każdy tyśiąc y sto srebrników.

6. Rzekła tedy Dalila do Samsona: Powiédz mi, proszę, w czym jest nawłętsza moc twoja, a co jest czymbyś związany wyrwać się nie mógł?

7. Który odpowiedział Samson: Gdyby mię siedmią powrozów żylistych jeszcze nie uschłych y jeszcze wilgotnych związano, będę słabym iako inni ludzie,

8. Y przyniosły do nięcy książęta Philistyńskie siedm powrozów iako byłarzekła, którymi go związała,

9. Gdy się u nięcy zasadzka zaatała, y w komorze końca rzeczy czekała: Y zawołała nań: Philistynowie nad tobą Samson: który rozerwał powrozy, iako gdyby kto przerwał nić ukreconą z paździerzy zgrzebnych, gdy zapach ognia poczuł, y nie poznano w czymby była moc jego.

10. Y rzekła do niego Dalila: Otoś mię oszukał y nieprawdęś powiedziała: wždy teraz powiédz mi, czymby cię związać.

11. Który on odpowiedział: Gdyby mię związano nowemi powrozami, których nigdy nie używano, słaby będę y innym ludzióm podobny.

12. Którymi znów Dalila związała go, y zawołała: Philistynowie nad tobą Samsonie, w komorze zasadzkę nagotowawszy, który tak porwał powrozy iako nić piótna.

13. Y rzekła zaś Dalila do niego: Pókiż mię zdradzasz, y kłamstwo powiadasz? Okaż czymbyś miał być związany. Który Samson odpowiedział: Jeśli siedm włosów z głowy moięy z nićią osnowaną splećiesz, a gwóźdz w nie obwiniony wblesz w ziemię, słabym będę.

14. Co gdy uczyniła Dalila, rzekła do niego: Philistynowie nad tobą Samsonie. Lecz on wstawszy ze snu, wyrwał gwóźdz z włosami y z osnowaniem.

15. Y rzekła do niego Dalila: I-

la-

Iakóż powiadasz żebyś mię młował: ponieważ serce twoje nie jest zemną? Trzykroćś mną skłamał, a niechciałeś powiedzieć, w czym jest barzo wielka moc twoja.

16. A gdy mu dokuczała, y przez wiele dni ustawicznie przy nim tkwała, czasu odpoczynienia nie dając, ustała dusza jego, y aż do śmierci się spracowała.

17. Tedy otwierało prawdę, rzekł do niej: Żelazo nigdy nie powstało na głowie mojej, bom jest nazareusz, to jest, poświęcony Bogu z żywota matki mojej: ieśliby mi głowę ogolono, odéydzie odemnie moc moja y ustane, y będę iako inni ludzie.

18. A ona widząc, że iey wyznał wszystkie umysł swój, posłała do książąt Phillistyńskich, y rozkazała: Przyłedźcie jeszcze raz, boć mi teraz otworzył serce swoje. Którzy przyiaohali wzięwszy pieniądze, które byli obiecali.

19. A ona uspiła go na kolenach swoich, y położyła głowę jego na swym łonie. Y przyzwala barwierza, y ogoliła śiedm włośów jego, y poczęła go odpychać y wyganiać od siebie: bo natychmiast moc odeszła od niego:

20. Y rzekła: Phillistynowie nad tobą Samsonie. Który ze snu wstawszy, rzekł w sercu swoim: Wynidę, iakom przed tym czynił, a otrząsnę się: niewiedząc że Pan odstąpił od niego.

21. Którego pojmawszy Phillistynowie, natychmiast mu oczy wylupili, y wiedli go do Gazy związawszy łańcuchami, a zamknawszy go w ślepnicy, żarna obracać przymusili.

22. Y już włosy jego podрастаć poczynali,

23. A Książęta Phillistyńskie zeszyli się były pospołu żeby ofa-

rowały ofiary wielkie Dagonowi bogu swemu, y weselili się mówiąc: Dał bóg nasz nieprzyaciela naszego Samsona w ręce nasze.

24. Co też lud widząc chwalił boga swego, y toż mówił: Dał bóg nasz nieprzyaciela naszego w ręce nasze, który spustoszył ziemię naszą y wielu pobit.

25. A gdy byli dobrzy myśli, weseląc się po biesiadach, naciadszy się już przykazali aby zawołano Samsona, y aby grał przed nimi. Który przywiedziony z ślepnicy grał przed nimi, y postawili go między dwiema słupy.

26. Który rzekł pacholeciu, który go prowadził: Puść mię że się dotknę słupów, na których stoi wszystkie dom, a podeprę się na nich, y trochę odpocznę.

27. A dom pełen był mężów y niewiast, y były tam wszystkie książęta Phillistyńskie, a z dachu y z sale około trzech tysięcy obok iey pici patrzących na grającego Samsona.

28. A on wzywając Pana, rzekł: Panie Boże, wspomni na mię, a przywróć mi teraz pierwszą moc, Boże mój, abych się pomścił nad nieprzyaciółki memi, a za utracenie obu oku iedną pomstę odniosę.

29. Y uławszy obadwa słupy, na których stał dom, ieden z nich prawą ręką, a drugi lewą trzymając,

30. Rzekł: Niech umrze dusza moja z Phillistynami. Y zatrząsnawszy mocno słupami, upadł dom na wszystkie Książęta, y na inny lud który tam był: y daleko ich wleocy umierało, niżli przed tym żywy będąc zabił.

31. A przyszedszy bracia jego, y wszystkie ród, wzięli ciało jego, y pogrzebli między Saraa y Esthaol w grobie oycy jego Man-

nuc,

nue, a sądził Izraela dwadzieścia lat.

## ROZDZIAŁ XVII.

*Matka Micheowa sprawiła sobie bałwana. Michasz naprzód syna swego, potem Lewitę zostawił u niego Kapłanem.*

**B**Ył na on czas jeden mąż z góry Ephraim imieniem Michasz,

2. Który rzekł matce swéy: Tyś się y sto śróbrników któreś sobie była oddzieliła, y na któreś gdym ja słyszał przysięgła, oto ja mam, y są przy mie. Któremu ona odpowiedziała: błogosławiony syn mój Panu.

3. Wrócił ie tedy matce swéy która mu była rzekła: Poświęciłam y ślubłam to śróbro Panu, aby z ręki méy przyjął syn mój y uczynił rycinę y licinę: a teraz oddawam ie tobie.

4. Wrócił ie tedy matce swéy: która wzięła dwieście śróbrnych, y dała ie złotnikowi, żeby z nich uczynił rycinę y licinę, która była w domu Michy,

5. Który zborek téż w nim Bogu odłączył, y uczynił Ephod y Theraphim, to jest szatę kapłańską, y bałwany, y napełnił rękę lednego z synów swych, y był mu kapłanem.

6. W one dni nie było Króla w Izraelu, ale każdy co się mu zdało prawego, to czynił.

7. Był téż drugi młodzieniec z Bethlehem Judy z pokolenia iego: a ten był Lewit, y mieszkał tam.

8. Y wyszedszy z miasta Bethlehem, chciał gościem bydź gdzieby sobie wczas znalazł. A gdy przyszedł na górę Ephraim będąc w drodze, y wstąpił trochę do domu Micha,

9. Spytan iest od niego zkądby

przyszedł. Który odpowiedział: Iestem Lewit z Bethlehem Judy, a idę, żebych mieszkał kędy będę mógł, y gdzieby mi się zdało z moim pożytkiem.

10. Y rzekł Michasz: Mieszkaj u mnie, a bądź mi oycem y kapłanem: a dam ci na każdy rok dzieśnięć śróbrników, y dwie szacie, y czego do żywności potrzeba.

11. Przyzwolił y mieszkał u człowieka, y był mu iako jeden z synów.

12. Y napełnił Michasz rękę iego, y miał młodzieńca kapłanem u siebie, mówiąc:

13. Teraz wiem że mi Bóg uczyni dobrze, małacemu kapłana z rodu Lewitkiego.

## ROZDZIAŁ XVIII.

*Synowie Dan idąc na wojnę do Miasta Laiz, wzięli bałwana Michowego, y Lewitę iego.*

**W**One dni nie było Króla w Izraelu, a pokolenie Dan szukało sobie ośiadłości, w którejby mieszkało: bo aż do onego dnia między innemi pokoleniami nie wzięto było działu,

2. A tak posłali synowie Dan, z pokolenia y domu swego pięć mężów barzo mocnych z Saraa y z Esthaol, aby wyszpiegowali ziemię y pilnie wypatryli: y rzekli im: Idźcie a wyszpiegujcie ziemię. Którzy gdy poszedszy, przyszli na górę Ephraim, y weszli do domu Michy, odpoczyli tam:

3. A poznawszy głos młodzieńca Lewity, y stojąc w iego gospodzie, rzekli do niego: Kto cię tu przywiódł? co tu czynisz? dla czegoś tu chciał przyśdź?

4. Który im odpowiedział: To a to mi uczynił Michasz, y niał mię

mię za myto, abyoh mu był kapłanem.

5. Y prośili go aby się radził Pana, żeby mogli wiedzieć, leśli szczęśliwą drogą szli, y leśli rzeoz miała mieć skutek.

6. Który im odpowiedział: Idźcie w pokoiu: Pan patrzy na drogę waszą y na szcie którym idźcie.

7. Poszedszy tedy pięć mężów, przyszedli do Lais: y ujrżeli lud mieszkający w nim bez żadney boiaźni, według zwyczaju Sydończyków, bezpiecznie y spokojnie, bo się im żaden nie sprzeciwił, y wielkich bogactw, a daleko od Sydonu, y od waszytkich ludzi oddzieleni.

8. Y wróciwszy się do braciéy swéy do Saraa y Esthaol, a coby sprawili, pytałéym odpowiedzieli:

9. Wstańcie, pójdźmy do nich, bośmy widzieli ziemię barzo bogatą y obitą: nie zaniedbujcie, nie przestajcie, pójdźmy a pośladźmy ją, nie będzie żadney prace.

10. Wnidźliemy do przepiecznych, do krainy barzo szerokiey, a da nam Pan mieysce, na którym niemasz niedostatku żadney rzeczy z tych które się na ziemi rodzą.

11. Wylachali tedy z pokolenia Dan, to jest, z Saraa y z Esthaol sześćset mężów przepasanych bronią wolenną,

12. A szedzy położyli się w Kariathiarim Judzkim: które mieysce od onego czasu, Obóz Dan imię wzięło: a jest za Kariathiarim.

13. Ztamąd przeszli na górę Ephraim. A gdy przyszedli do domu Michy,

14. Rzekli pięć mężów, którzy piérwéy postanili byli na wyspiegowanie ziemié Lais, do drugiey braciéy swoiey. Wiécie że w tych

domiech jest Ephod y Theraphim, y rycina y licina: patrzcieśz co się wam podoba.

15. A trochę ustąpiwszy, weszli do domu młodzieńca Lewity, który był w domu Michy, y pozdrowili go słowy spokojnymi.

16. A sześćset mężów tak iako byli zbrojni stali przeddrzwiami.

17. Lecz oni którzy byli weszli do domu młodzieńca, rycinę y Ephod y Theraphim, y licinę wziąć usiłowali, a kapłan stał przeddrzwiami, a sześćset mężów mochnych niedaleko czekali.

18. Wzięli tedy którzy byli weszli, rycinę, Ephod y bałwany y licinę. Którym rzekł kapłan: Cóż czynicie?

19. Któremu odpowiedzieli: Milcz, a połóż palec na usta twoie: a pójdź z nami, żebyśmy cię mieli za oycę y kapłana. Coć lepiéy żebyś był kapłanem w domu iednego męża, czyli w iednym pokoleniu y familiiey w Izraelu?

20. Co gdy usłyszał, przyzwolił na ich powieści, y wziął Ephod y bałwany y rycinę, y szedł z nimi.

21. Którzy gdy odeszli, puściwszy przed sobą dziatki y bydło, y waszytko co było kosztownego,

22. Y już daleko było od domu Michy: mężowie którzy mieszkali w domu Michy, zwoławasy się gonili ich,

23. Y poczęli wołać za nimi. Którzy obeyrzawasy się, rzekli do Michy: Czego chcesz? Przecz wołasz?

24. Który odpowiedział: Bogi moje którym sobie sprawił pobraliście y kapłana, y waszytko co mam, a mówicie: Coć jest?

25. Y rzekli mu synowie Dan: Strzeż się abyś więcéy do nas nie mówił, y nieprzyszli do ciebie

mę-

mężowie rozniewami, a zginąłbyś sam y z domem twoim.

26. Y tak zaczęta drogę szli. A widząc Michasz, że są mocniejszy nadeń, wrócił się do domu swego.

27. A sześćset mężów wzięli kapłana, y ośmy wyższy powiedzieli: y przyszli do Lais, do ludu spokojnego y bezpiecznego, y porażili le pasczeką miecza: y miasto spalili,

28. A żaden ich zgoła nie ratował, że daleko mieszkali od Sydonu, a z żadnemi ludźmi nie mieli towarzystwa ani sprawy żadney. A było miasto położone w krainie Bohob, które z nowu zbudowały, mieszkali w nim,

29. Dawszy miastu imię Dan, wedle imienia oycy swego, którego zrodził Izrael, które przed tym Lais zwano.

30. Y postawili sobie rycinę, y Jonathan syna Gersam syna Moysesowego, y syny jego kapłany w pokoleniu Dau, aż do dnia poimania swego.

31. Y został u nich bałwan Michów przez wszytek czas, póki był dom Boży w Silo. Na on czas nie było Króla w Izraelu.

## ROZDZIAŁ XIX.

*Lewitowi iednemu Gabaonitowie żonę umorzyli sprostnie a okrutnie, którą mąż na dwanaście części rozciąwszy, postął po iedney sztuce do każdego pokolenia.*

**B**Ył niejaki mąż Lewit mieszkający w boku góry Ephraim, który poiął żonę z Bethlehem Judy:

2. Która go opuściła, y wróciła się do domu oycy swego do Bethlehem, y mieszkała u niego oztóry miesiące.

3. Y szedł za nią mężczy, chcąc się z nią poiednać, y łagodnie użyć, y z sobą przywieźdź, mając w towarzystwie obłopca y dwa osły: która przyjęła go y w wiodła do domu oycy swego. Co gdy usłyszał Świekier tego, uyrzawany go, zabieżał mu z radością,

4. Y obłapił go. Y mieszkał więc w domu Świekra trzy dni iedząc y pijąc z nim przyłaciełskie.

5. A ozwartego dnia wstawszy w nocy, chciał odiechać. Którego zatrzymał Świekier, y rzekł do niego: Zieść piérwéy trochę ohleba, a pokrzep żołądka, y tak poiedziesz.

6. Y siedzieli z sobą, y iedli y pili. Y rzekł oćiec dziewki do zięcia swego: Proszę cię zostań tu iestozie przez dziś, a bądźmy wespół dobréy myśli.

7. Ale on wstawszy poomął chcieć odiechać. A Świekier przedsię uśilnie go wściagał, y zatrzymał przy sobie.

8. A gdy było rano, gotował się Lewit w drogę. Któremu zaś rzekł Świekier: Proszę cię, zieść co trochę a posiliwasy się, aż dnia przybędzie, potym poiedziesz. Y tak iedli z sobą.

9. Y wstał młodzieniec aby iechał z żoną swą y z obłopcem. Któremu zaś rzekł Świekier: Obacz się już dzień chyli ku zachodu, a wieczór nadchodzi: zostań u mnie iestozie dziś, a straw dzień weselo, a jutro poydziesz, abyś szedł do domu twego.

10. Niechciał więc przyzwolić na mowę jego: ale wnet poiechał, y przyszedł przeciw Jebusz, które inszym imieniem zową Jeruzalem, wiodąc z sobą dwa osły y brzemiony y nałożnicę.

11. Y już byli u Jebusz, a dzień się odmieniał w noc, y rzekł stu-

ga

ga do Pana swego: Pódź proszę, wstąpwa do miasta Jebuneczyków a zostańmy w nim.

12. Któremu odpowiedział Pan: Nie wstąpię do miasta obcego narodu, który nie jest z synów Izraelowych, ale przejdę aż do Gabaa:

13. A tam przyszedzmy, stanie my w nim: albo więc w mieście Rama.

14. A tak minęli Jebuz y szli zaczętą drogą, y zaszło im słońce u Gabaa, które jest w pokoleniu Beniamin:

15. Y weszli do niego, aby tam zostali. Gdzie gdy wszedzszy, śledzieli na ulicy mieyskiéy, a żaden ich nie ehciał przyjąć do gospody.

16. Alie oto przyszedł człowiek stary, wracający się z pola y od roboty swéy wieczór który téż był z góry Ephraim, a gościem mieszkiał w Gabaa, a ludzie onéy krajny byli synowie Jemini.

17. Y podniósłszy oczy nyżrzał starzec człowieka śledzącego z siłomoczeki swémi, na ulicy miasta: y rzekł do niego: Zkąd idziesz? a dokąd idziesz?

18. Który mu odpowiedział: Wyiechaliśmy z Bethlehem Judy, a idziem do mieysca naszego które jest w boku góry Ephraim, a kądśmy byli wyszli do Bethlehem: a teraz idziemy do domu Bożego, a żaden nas niechoce przyjąć pod dach swóy:

19. Małęcych plewy y siano na obrok osłóm, a chléb y wino na moję, y służebnice twoiéy potrzebę, y chłopca który jest zemną: niczego nie potrzebuemy iedno gospody.

20. Któremu starzec odpowiedział: Pokóy z tobą niech będzie: ja dam czego potrzeba: tylko proszę żebyś nie stał na ulicy.

21. Y wwiódł go do domu swego, y dał osłóm obrok: a skero umyli nogi swole, wziął ie naucztę.

22. A gdy oni używali: a po utrudzeniu xdrogi, ledząco y pijąc ciata pośilali: przyszli mężowie miasta onego synowie Belial (to jest bez iarzma) a obstąpiwszy dóm starców, we drzwi błó pooxęli, wołając na Pana domu y mówiąc: Wywiada męża który wszedł do domu twego, że będziem z nim czytać oo choemy. *Gen. 19. 5.*

23. Y wyszedł do nich starzec, y rzekł: Niechcieście bracia niechcieście czynić tego złego: bo wszedł człowiek do gospody moiéy, a przestańcie od tego szaleństwa:

24. Mam córkę dziewicę, a ten człowiek ma nałożnicę, wywiode ie do was że ie poniżycie, a waszą psotę wypełnicie, tylko proszę téy niecnoty przeciw przyrodzeniu z mężem nie czynicie.

25. Niechcieli słuchać mowy tego. Co widząc on człowiek, wywiódł do nich nałożnicę swolę, y dał ią na swą wolę ich: z którą gdy całą noc psotę płodzili, puścili ią rano.

26. A niewiasta gdy ciemności miały, przyszła do drzwi domu, w którym iéy Pan mieszkiał y tam upadła.

27. A gdy było rano, wstał człowiek y otworzył drzwi, aby zaczętą drogą skończył: a oto nałożnica tego leżała przededzwianmi rozciągnawszy ręce na progu.

28. Do której on mniemając żeby spała, mówił: Wstań, a idźmy. Która gdy nie odpowiedziała, obaczywszy że umarła: wziął ią y włożył na osła, y wrócił się do domu swego.

29. Do którego wszedzszy, porwał

wał miecz, a ciało żony y z kośćciami iéy, na dwanaście części y sztuk zgrabawszy, rozesał po wszystkich granicach Izraelskich.

30. Co każdy uyrzawszy spólem wołali: Nigdy się takowa rzecz nie stała w Izraelu od tego dnia którego wyszli oycowie naszy z Egiptu aż do tego czasu: Wydaycie wyrok, a spótecznie postanowcie co trzeba czynić.

## ROZDZIAŁ XX.

*Wszystek lud Izraelski walczy na pokolenie Beniamin, dla zamordowaney niewiasty: za trzeci kroc ie porażili, y wytraćili co do szczeptu, prócz sześćdziesięt, którzy byli uciekli na puszczą.*

**W**yszli tedy wszyscy synowie Izraelowi, y zgromadźlwszy się wspót iako mąż ieden, od Dan aż do Bersabee y ziemie Galaad do Pana do Maspha:

2. Y wszyscy węglowie ludu, y wszystkie pokolenia Izraelowe zeszły się do zgromadzenia ludu Bożego, czterysta tysięcy pieszych walczyków.

3. (Ani to tajno było synóm Beniamin, że się zeszli synowie Izraelowi w Maspha.) Y spytany Lewita mąż niewiasty zamordowaney, iako się tak wielka złość stała,

4. Odpowiedział: Przyszedłem do Gabaa Beniamin z żoną swą y tamem stanął:

5. Alie oto ludzie onego miasta obstąpili w nooy dóm w którymem stał, choć mię zabić, a żonę moję niesłychaną zapalczywością wszeteczeństwa gwałcąc, nawet umarła.

6. Którą porwawszy rozsiekałem w sztuki, y rozesałem części

po wszystkich granicach ośiadłości waszey: bo nigdy taka niecnota, y tak haniebny grzech nie stał się w Izraelu.

7. Iestecie tu wszyscy synowie Izraelowi, postanówcieś co czynić macie.

8. Y stojąc waszytek lud, iako iednego człowieka mówą odpowiedział. Nie wróćimy się do przybytków naszych, ani żaden nie wnidzie do domu swego:

9. Ale to przeciw Gabaa spólnie uczynmy.

10. Niech będą obrani dziesięć mężów ze sta, ze wszystkich Pokoleni Izraelskich, a sto z tysięcy, a tyśiąc z dziesięt tysięcy, żeby znośili żywność woysku, y abyśmy mogli walczyć przeciw Gabaa Beniamin, a oddać mu za niecnotę co zasłużył.

11. Y zebrał się waszytek Izrael do miasta, iako ieden człowiek, iednak myślą, y iedną radą.

12. Y posłali posły do waszyckiego pokolenia Beniamin, co by im mówili: Czemu się tak haniebna złość znalazła między wami?

13. Wydaycie ludźio z Gabaa, którzy tę złość popełnili, aby pomarli, a było zniesione zte z posrzedku Izraela. Którzy niechcieli usłuchać roskazania braciów swęy synów Izraelowych:

14. Ale ze wszystkich miast, które w ich działie były, zeszli się do Gabaa, aby im dali pomoc, y walczyli ze waszytkim ludem Izraelskim.

15. Y znalazło się dwadzieścia y pięć tysięcy z Beniamina dobywających miecza, oprócz obywatelów Gabaa,

16. Których było siedm set mężów dużych, tak lewą iako prawą ręką walczących: y tak procami kamienia na pewną ciśkalących,



cych, że y włoś mogli ubió, y żadną miarą na inną stronę raz kamienny się nie unosił.

17. Mężów téż Izraelakich, oprócz Beniamina, nalazło się czterysta tysięcy dobywających mieczów, y gotowych ku bitwie.

18. Którzy wstawszy przyszli do domu Bożego, to jest do Silo: y radzili się Boga, y mówili: Kto będzie w woysku naszym hetmanem walki przeciw synóm Beniamin? Którym odpowiedział Pan: Judas niech będzie hetmanem naszym.

19. Y wnet synowie Izraelowi wstawszy rano, położyli się obozem u Gabaa:

20. A ztamtąd wyszedszy ku bitwie przeciw Beniaminowi, miasta dobywać poczęli.

21. Y wypadszy synowie Beniamin z Gabaa, zabili dnia onego z synów Izraelowych dwadzieścia y dwa tysiąca mężów.

22. Znowu synowie Izraelowi, y mocy y liczbie ufajac, na tymże miejscu na którym się pierwóy potykali, uszykowali woysko:

23. Wszakże tak, że pierwóy szli y płakali przed Panem aż do nocy: y radzili się go, y mówili: Mamli jeszcze iedź ku bitwie przeciw synóm Beniamin braciéy moiéy, czyli nie? Którym on odpowiedział: Idźcie do nich, a potykaycie się.

24. A gdy synowie Izraelowi drugiego dnia wyszli ku potkaniu z syny Beniaminowymi:

25. Wypadli synowie Beniamin z bram Gabaa: y potkawszy się z nimi tak szalenie ie mordowali, że osmaście tysięcy mężów dobywających miecza położyli.

26. Przetóż wszyscy synowie Izraelowi przyszli do domu Bożego, a śledząc płakali przed Pa-

nem: y poćili dnia onego aż do wieczora, y ofiarowali mu całopalenia y zapokoyne ofiary.

27. Y pytali się o swym powożeniu. Na ten czas była tam skrzynia przymierza Bożego,

28. A Phinces syn Kleazara syna Aaronowego był przełożonym domu. Radzili się tedy Pana, y rzekli: Mamyli jeszcze wynieść na wojnę przeciw synóm Beniaminowym braciéy naszéy, czyli zaniechać? Którym Pan rzekł: Idźcie, bo jutro dam ie w ręce wasze.

29. Y zasadzili synowie Izraelowi zasadzkę około miasta Gabaa:

30. Y trzeci króć, iako raz y dwa razy przeciw Beniaminowi woysko wywiedli.

31. Leez y Synowie Beniaminowi śmieie z miasta wyćlekli, y uciekając przeciwniki opodal gonili, tak iż ranili z nich iako pierwszego y wtórego dnia, y ślekl tył dwiema drogami podalące, z których iedna bieżała do Bethel, a druga do Gabaa, y porażili około trzydziści mężów:

32. Bo mniemali żeby zwykłym obyczajem ustępowali. Którzy uciekanie sztucznie zmyślajac, namówili się aby ioh od miasta odwiedli, a iakoby uciekając na drogi przeznaczone nawiedli.

33. A tak wszyscy synowie Izraelowi wstawszy z miejsca swoich, uszykowali się na miejscu które zową Baalthamar. Zasadzka téż, która około miasta była, po lekku się ięta ukazywać,

34. Y od zachodniéy strony miasta wychodzić. Ale y druga dziesięć tysięcy mężów ze wszego Izraela, obywatelé miasta ku bitwie wyzywali. Y zmocniła się bitwa przeciw synóm Beniaminowym: a niewiedzieli że ze wszystkich stron nadchodził ich upadek.

35. Y poraził ie Pan przed oczyma synów Izraelowych, y zabili z nich onego dnia dwadzieścia y pięć tysięcy y sto mężów wszystko walecznych y dobywających miecza.

36. A synowie Beniaminowi obaczywszy że im już nie równo, ięli uciekać. Co uyrzawszy synowie Izraelowi, dali im miejsce do uciekania, aby na gotową zasadzkę wpadli, którą u miasta byli zasadzili.

37. Którzy gdy zagnała z miejsca skrytych powstali, a Beniamin tył śiekącym podawał, weszli do miasta, y porazili ie pasieczką miecza.

38. A synowie Izraelscy dali byli znak tym, które na zasadzkach posadzili, aby wzięwszy miasto ogień zapalili: żeby dym ku górze wstępujący znaczył że miasto wzięte.

39. Co gdy uyrzeli synowie Izraelowi w samym potykanu będący (bo mniemali synowie Beniaminowi, żeby uciekali y potężniy gonili, zabiwszy z wojska ich mężów trzydzieści,)

40. Y widzieli jako słup dymu z miasta wychodzący: Beniamin też obejrzałszy się, gdy obaczył, że już miasto wzięte a płomień wysoko idzie:

41. Ci którzy pierwéy wrzкомо uciekali, obróciwszy twarz, moniły odpięrali. Co obaczywszy synowie Beniaminowi tył podali,

42. Y ku drodze pustynie iędz poczęli, gdaie ich też nieprzyjaciele gónili. Ale y ci, którzy byli miasto zapalili, zaskoczyli im.

43. Y tak się stało że ie z obu stron nieprzyjaciele śiekl, y nie było żadnego odpoczynku umierającym. Legli y porażeni są na wschodnią stronę miasta Gabaa.

44. A było tych którzy na tym-

że miejscu pobici są osmaście tysięcy mężów wszystko duży walecznicy.

45. Co gdy uyrzeli którzy byli zostali z Beniamina, uciekli na pustynię, y szli do skały, której imię iest Remmon. Y w onym uciekaniu tułających się y tam y sam biegających, zabili pięć tysięcy mężów. A gdy ieszcze daléy uciekali, gónili ich y zabili ieszcze drugie dwa tysiąca.

46. Y tak się stało, że wszystkich którzy polegli z Beniamina na różnych miejscach było dwadzieścia y pięć tysięcy waleczników do wojny prawie gotowych.

47. A tak zostało ze wszystkich pocztu Beniaminowego, którzy uysć y ućieć na pusozą mogli, sześćset mężów, y uśiedli na skałę Remmon przez cztery miesiące.

48. A wróciwszy się synowie Izraelowi, wszystkie ostatki miasta od ludzi aż do bydlat, mleczem pobili, y wszystkie miasta y wsi Beniaminowe żrzący płomień pożarł.

## ROZDZIAŁ XXI.

*Mężom którzy zostali z pokolenia Beniamin dano żony z Jabex Galaad, y z Sylo, które poimali gdy tańcowaty.*

**P** Rzyślięgli też synowie Izraelowi w Maspha, y rzekli: Żaden z nas nie da synóm Beniaminowym z córek swych żony.

2. Y przysali wszyscy do domu Bożego do Silo, a siedząc przed oczyma iego aż do wieczora, podnieśli głos, y wielkim krzykiem ięli płakać mówiąc:

3. Przecz Panie Boże Izraelów stało się to złe w ludu twoim, że dziś iedno pokolenie z nas znieślone iest?

4. A drugiego dnia rano wstawszy zbudowali oltarz: y ośarowali tam całopalnia y zapokoyne ołtary, y rzekli:

5. Kto nie szedł w woysku Pańskim ze wszech pokoleni Izraelowych? Bo się byli wielką przysięgą zawiązali, będąc w Maspha, że mieli bydź zabić którychby nie-dostawało.

6. Y zalem zięci synowie Izraelowi, nad bratem swym Beniaminem, ieli mówić: Znieścione jest jedno pokolenie z Izraela,

7. Z kądże wezmą żony? bośmy wszyscy spótecznie przysięgli, że my nie damy tym córek naszych.

8. Przetóż rzekli: Kto jest ze wszystkich pokoleni Izraelowych, który nie przyszedł do Pana do Maspha? alie oto naleźli się obywatele Jabes Galaad, że nie byli w onym woysku.

9. (Na on czas téż gdy byli w Silo, żaden tam z nich nie był naleźłony)

10. Postali tedy dzieścć tysięcy mężów namocniejszych, y przykazali im: Idźcie a pobijcie obywatele Jabes Galaad pasczką miecza, tak żony iako y działki ich.

11. A to jest co zachować maie: Każdego mężczyznę, y niewiasty które uznały mężę, pobijcie, a panny zachowaycie. *Num. 31. 27.*

12. Y znalazło się z Jabes Galaad czterysta panien, które nie uznały łoża męskiego: y przywieźli je do obozu do Silo wziemi Chananeyskięy.

13. Y postali posły do synów Beniaminowych którzy byli na skale Remmon, y rokazali im, aby je przywieźli w pokoiu.

14. Y przyszli synowie Beniaminowi onego czasu, y dane im żony z córek Jabes Galaad: ale

ianych nie naydowali któreby tymże sposobem wydali.

15. Y lud wszystkie Izraelski barzo żałował, y pokutę czynił, za wygubienie lednego pokolenia z Izraela.

16. Y rzekli starszy: Cóż uczynimy drugim którzy żon nie wzięli? wszystkie niewiasty Beniaminowe poległy,

17. A wielkim staraniem, y niezmierną pilnością trzeba nam opatrzyć, aby nie zginęło ledno pokolenie z Izraela.

18. Bo córek naszych dać im niemożemy, będąc przysięgą y kłutwą obowiązani, którąśmy rzekli: Przeklęty koby dał z córek swych żonę Beniaminowi,

19. Y naradzili się y rzekli: Oto jest święto Pańskie w Silo uroczyste, które leży ku północy miasta Bethel, y na wschodnią stronę drogi, która z Bethela idzie ku Sichymie, a na południe miasteczka Lebona.

20. Y przykazali synóm Beniaminowym, y rzekli: Idźcie a skryćcie się w winnicach.

21. A gdy użyżycie że córki Silo do tańca według zwyczaju wyjdą: wyskoczcie z nagłą z winnic, y uchwycicie z nich każdy po lednéy żenie, a biecście do ziemi Beniamin.

22. A gdy przydą oycowie ich y bracia y przeciw wam żałować się poczną y prawować, rzecze-my im: Smiluycie się nad nimi: boć ich nie pobrali prawem woliących y zwyczajów: ale gdy prośili aby wzięli, niedaliście, y z waszëy strony zgrzeszyło się.

23. Y uczynili synowie Beniamin, iako im kazano: y wedle liczby swolęj porwali sobie z tych które tańcowały, po żenie: y szli do

do ośiadłości swych, budując miasta y mieszkając w nich.

24. Synowie też Izraelscy, wrócili się według pokoleni y rodziny,

do przybytków swych. We dni one nie było Króla w Izraelu: ale każdy co się mu zdało dobrego, to czynił.



# KSIĘGI

## RUTH.

PO ŻYDOWSKU מִתּוּמֵי רֹוּת.

### ROZDZIAŁ I.

*Elimelech dla wielkiego głodu, z żoną y dziećmi szedł do Moab, tamże y z syny zmarł: a Noema żona wróciła się zaś do Bethleem z niewiastą swoją Ruth.*

1. **Z**A czasu lednego sędzłego, gdy Sędziowie byli przełożonemi, stał się głód w ziemi. Y szedł człowiek z Bethleem Juda, aby gościem był w krainie Moab z żoną swą, y ze dwiema synoma.

2. Samego zwano Elimelech, a żonę lego Noemi: a dwu synów, lednego Mahalon, a drugiego Chellion, Ephratczykwie z Bethleem Juda. Y wszedłszy w krainę Moabitką, mieszkali tam.

3. Y umarł Elimelech mąż Noemi: y została sama z synami.

4. Którzy pojęli żony Moabitki, z których lednę zwano Orpha, a drugą Ruth. Y mieszkali tam dzieląc lat,

5. Y oba umarli, to jest, Mahalon y Chellion: y została niewiasta ośieroćiała bez dwu synów, y bez męża.

6. Y wezbrała się aby szła do oyczyzny z oblęma niewiastkoma swými z kraju Moabitskiego: bo słyszała że weyźrzał Pan na lud swój, y dał im żywność.

7. Wyszła tedy z miejsca gościny swojej, z oblęma niewiastkoma: a będąc już w drodze nawrócenia się do ziemi Juda,

8. Rzekła do nich: Idźcie do domu matki waszey, niechay uczyni z wami Pan miłośierdźcie, iakoście czynili z nieboszczykami y zemną.

9. Niechay wam da należę odpoczynienie w domach mężów których dostaniecie. Y pocałowała ie. Które wyniošszy głos ięły płakać,

10. Y mówić: Póydźle z tobą do ludu twego.

11. Którym ona odpowiedziała: Wróć-

Wróćcie się córki moje, przecz idźciele zenną? Azaś łecze mam syny w żywoće moin, żebyście się mężów ze mnie spodziéwać mogły?

12. Wróćcie się córki moje a idźcie: bom się już zastarzała, ani się godzę do związku małżeńskiego, choćbych mogła téy nocy począć y porodzić syny,

13. Ieślibyscie ich czekać chciały azby podrośli, y lat młodzieństwa doszli, piérwéy bądźciele babami niżli za mąż pódźciele. Niechóćieydie proszę, córki moje: bo wasze utrapienie barziéy mié ółanie: y wyszła ręka Pańska przećlwo mnie.

14. Podniószszy tedy głos zaśię ięły płakać: Orpha pocałowała Świekrę y wróciła się: Ruth została przy Świekrze swéy.

15. Któréy rzekła Noemi: Oto się wróciła łatrew twoia do ludu swego, y do bogów swoich, idź z nią.

16. Którá odpowiedziała: Nieprzećiw mi się abych cię opuściła y odeszła: bo gdzie siękolwiek obróćisz, póyde: a gdzie będziesz mieszkać, y ja pospołu mieszkać będę: Lud twóy, lud móy: a Bóg twóy, Bóg móy.

17. Którá cię ziemia umarłą przyjmie, na téy umrę y tamże mleysce wezmę. To mi niech uczyni Pan, y to niech przyczyni, ieśli nie sama śmieró mnie y ciebie rozłączy.

18. Widząo tedy Noemi że upornym sercem umyśliła Ruth z nią iść, niechciała się przećiwic, ani więcéy radzić, żeby się do swych wróciła:

19. Y poszły pospołu, y przyszy do Bethlehem. Które gdy do miasta weszły, prędką się u wzyt-

kich sława rozgłośliła: y mówiły niewiasty: Tać to iest Noemi.

20. Którym rzekła: Nie zowcie mié Noemi, (to iest, piękna,) ale mié zowcie Mara (to iest, gorską) boć mié gorskością barzo napełnił wszeczmogący.

21. Wyszłam była pełna, a próżną mié przywrócił Pan. Czemuż mié tedy zowiecie Noemi, którą Pan poniżył, a wszeczmogący utrapił?

22. Przyszła tedy Noemi z Ruth Moabitką niewiastką swą z ziemi gościny swoiéy, y wróciła się do Bethlehem kiedy naprzód łączmień żeto.

## ROZDZIAŁ II.

*Ruth na roli Boos zbiera zostawiające Kłosy, y nalazła łaskę u niego: tamże z iego żenicy taćła na polu.*

1. **E**limelech mąż miał krewnego człowieka możnego y wielkich bogactw, imieniem Boos.

2. Y rzekła Ruth Moabitka do świekry swéy: Ieśli każesz, póyde na pole, a będę zbierać kłosy, któreby uszły ręku żeńców gdziekolwiek gospodarza na się łaskawego nayde łaskę. Któréy ona odpowiedziała: Idź córko moja.

3. Szła tedy y zbierała kłosy za żeńcami. Y trafiło się że ono pole miało Pana imieniem Boos, który był z rodu Elimelech.

4. A oto sam przychodził z Bethlehem, y rzekł do żeńców, Pan z wami. Którzy mu odpowiedzieli: Niech ci błogostawi Pan.

5. Y rzekł Boos młodzieńcowi który stał nad żeńcami: Czyja to dziewczka.

6. A on odpowiedział: Ta iest Moabitka, która przyszła z Noemi, z kraju Moabitakiego,

7. Y prosiła aby zbierała kłosy pozostałe idąc w tropy żeńców: a od poranku aż do tąd stoi na polu, y ani na małą chwilę wróciła się do domu.

8. Y rzekł Booz do Ruth: Słuchaj córko, niechodź na inne pole na zbieranie, ani odchodź z tego miejsca: ale się przyłącz do dziewczek moich,

9. A gdzież kąc będą, idź pozad. Bom ja przykazał parobkóm moim, abyś żaden przykry nie był, y owazom jeśli upragniesz, idź do łagwie, a pływ wody, z których pić y parobcy.

10. Która upadłszy na oblicze swe, y pokłoniwszy się do ziemi rzekła do niego: Z kądże to mnie żem znalazła łaskę w oczu twoich, y raczysz mię znać niewiastę cudzoziemkę?

11. Którę on odpowiedział: Powiedziano mi wszystko, coś uczyniłaś świękrze twój po śmierci męża twego, a żeś opuściła rodzinę twoją, y ziemię w którąś się rodziła, y przyszłaś do ludu któregoś przedtym nie znała.

12. Niechżeć Pan odda za uczynek twój, y zupełną zapłatę weźmi od Pana Boga Izraelowego, do któregoś przysłała, y pod któregoś skrzydła się uciekła.

13. Która zaś rzekła: Nalazłam łaskę w oczu twych panie mój, któryś mię podłeszył, a mówiłeś do serca służebnice twój, która nie jestem podobna jednéj z służebnic twoich.

14. Y rzekł do niéy Booz: Gdy godziłaś iedzenia będzie, przydź tu, a iedz chleb y omaczaj skibkę twoją w ocie. A tak śladła przy boku żeńców, y nagromadziła sobie prązma, y iadła y nalađła się, a ostatek wzięła.

15. A ztamtąd wstała żeby kło-

sy wedle obyczaju zbierała. Y przykazał Booz parobkóm swoim, mówiąc: By téż y żąc z wami ochciła, nie brońcie léy:

16. Y z waszych téż snopów umyślnie rzucaycie, y zostań dopuszczaycie, aby bez wstydu zbierała, a zbierającéy żaden nie łay.

17. A tak zbierała na polu aż do wieczora: a co nazbierała łaskę wybiwszy y wymłóciwszy, nalađła łączmienia iakoby miarę Ephry, to jest trzy wiértle.

18. Które niosąc wróciła się do miasta y okazała świekrze swój: y nad te wyleła y dała léy zostatków pokarmu swego, którego się była nalađła.

19. Y rzekła léy świekra: Gdzieś dziś zbierała, a gdzieś robiła? niech będzie błogosławion, który się nad tobą smiłował. Y powie-dziła léy u kogo robiła: y imię powiedziała męża, że go zwano Booz.

20. Którę odpowiedziała Noemi: Niech będzie błogosławiony od Pana, ponieważ téż łaskę którą pokazywał żywym zachował y umarłym. Y zaś rzekła: Krewny nasz jest człowiek.

21. A Ruth: To mi téż, przy, rozkazał, żebym się tak długo przyłączała do żeńców tego, aż wszystko zboże pożną.

22. Którę rzekła świekra: Lepięćci, miła córko, żebyś z dziewczkami tego wychodziła na żniwo, abyś się kto na cudzym polu nie sprzeciwił.

23. A tak przyłączała się do dziewczek Booz. Y tak długo z nimi żęła, aż łączmienia y pszenicę do gumien schowano.

ROZ-

## ROZDZIAŁ III.

*Ruth za radą świekry swoiëy, położyła się u nóg Boos spiącego: zyskała u niego łaskę, y podarze odniosła, nie mało korców ięczmienia.*

**Y** Potym gdy się wróciła do świekry swoiëy, usłyszała od niëy: Córko moja poszukamci odpoczynienia, y opatrę abyś się miała dobrze.

2. Booz ten, do któregoś się dziewek na polu przyłączyła, iest bliski nasz, a téy nocy boiowisko ięczmieniu wiele.

3. Umly się tedy, namaż się, y oblecz się w ochędożniejsze szaty, idźże do boiowiska, niechay cię nie widzi człowiek, aż się naie y napiie.

4. A gdy póydzie spać, upatrzyć mleyse, na którym będzie spał: a przydziesz y odkryesz płaszcz, którym się odziele od nóg y porzucisz się, y tam leżeć będziesz: a on tobie powie coabyś miała czynić.

5. Która odpowiedziała: Cokolwiek rokażesz uczynię.

6. Y szła do boiowiska, y uczyniła wszystko co iëy była świekra rokażała.

7. A gdy się niaidł Booz y napił, y podweselił sobie, y szedł spać przy stogu snopów, przyszła potaemnie, y odkrywszy płaszcz od nóg iëgo, porzuciła się.

8. Allé oto już o północy zléł się człowiek, y strwożył się: y uyrzał niewlastę leżącą u nóg swoich,

9. Y rzékł iëy: Ktoś iest? A ona odpowiedziała: Iam iest Ruth służebnica twoia: rozciągni płaszcz twój na służę twoję, boś iest powinowaty.

10. A on: Błogosławiona, pry, ie-

steś córko od Pana, y piërwaze miłosierdzie poëdnieyszmes prze-  
wyższyła: gdyż nie poszła za młodzieńcy ubogimi abo bogatëmi.

11. A tak niebóy się, ale cokolwiek mi rzekniesz, uczynię tobie. Bo wië waszytek lud, który mieszka między bramami miasta mego, żeś ty iest onotliwa niewlasta.

12. Y nie odmawiam zem iest bliskim, ale iest inszy bliższy nad mię.

13. Odpoczn téy nocy: a gdy będzie rano, iëali cię będzie chciał zatrzymać prawem bliskości, dobrze się rzecz stała, a iëali on nie zechce, ia ciebie bez żadnëy wątpliwości przylmę, żywie Pan. Spi aż do zarania.

14. A tak spała u nóg iëgo aż do odeszcia nocy. Wstała tedy piërwë niż ludzie leden drugiego poznać mogli, y rzékł Booz: Strzeż aby kto nie wiedział żeś tu przyszła.

15. Y znowu: Rozciągni, pry, płaszcz twój, którym się odziewasz, trzymayże obiema rëkoma. Która gdy rozciągnęła y trzymała, namierzył sześć korcy ięczmienia, y włożył na nię. Które niosąc weszła do miasta,

16. Y przyszła do świekry swoiëy. Która iëy rzékła: Cóżes sprawiła córko? Y powiedziała iëy wszystko co iëy uczynił człowiek.

17. Y rzékła: Oto sześć korcy ięczmienia dał mi, y rzékł: Niechoć abyś się próżno wróciła do świekry swoiëy.

18. Y rzékła Noemi: Poczekay córko, aż uyrzemy co za konieo rzecz będzie miała, boś nie przestanie człowiek aż spëłni co mówił.

ROZ-

## ROZDZIAŁ IV.

*Boos pojął sobie Ruth, gdy iéy niechciał ten pojąć kto był iego bliższy, y miał z nią Obed dzia-da Dawidowego.*

**S**zedł tedy Booz do bramy, y śiadł tam. A gdy użyżzał powinowatego, o którym piérwéy mowa była, mimo idącego, rzekł do niego: Zstąp trochę a śiądź tu: pomieniwszy go imieniem iego. Który zstąpił y uśiadł.

2. A Booz wzięwszy dziesięć mężów z starszych miasta, rzekł do nich: Śiǎdźcie tu.

3. A gdy oni śiedli, rzekł do powinowatego: Część pola brata naszego Elimelecha przeda Noemi, która się wróciła z kraju Moabit-skiego:

4. Com chciał abys słyszał, y żebymci powiedział przed wszystkimi śledzącemi y starszemi z ludu mego. Ieśli chcesz otrzymać prawem bliskości: kup, a otrzymaj: a ieślić się niepodoba, y to samo mi powiedz, abym wiedział co bym miał czynić: bo niemasz żadnego bliskiego, wyiawszy ciebie, któryś piérwszym, a mnie, którym leś wtóry. A on powiedział: Ja pole kupię.

5. Któremu rzekł Booz: Kiedy kupisz pole z ręki niewiasty, Ruth téż Moabitkę, która była żoną zmarłego masz połąć: abyś wzbudził imię bliskiego twego, w dziedziectwie iego.

6. Który odpowiedział: Odstępuję prawa bliskości: bo potomstwa domu mego gładzić niémam. Ty używaj przywileju mego, którego ja rad zeznam że niémam.

7. A ten był obyczaj zdawna w Izraelu między powinnyimi: że ieśli kiedy jeden drugiemu swe-

go prawa ustępował, aby ustępowanie było ważne, szuwał człowiek trzewik swój y dawał j bli-skiesmu swemu: to było świadectwo ustępowania w Izraelu.

8. Rzekł tedy Booz bliskiemu swemu: Zdéymizé trzewik twój. Który wnet zdiął z nogi swoléy.

9. A on starszym y wszemu ludowi: Wy dziś, pry, lesteście świadkami, zem otrzymał wszystko co było Elimelechowo y Chelionowo y Mahalonowo, za powzdaniem Noemi:

10. Y Ruth Moabitkę żonę Mahalon, wzięłam w małżeństwo, abych wzbudził imię zmarłego w dziedziectwie iego, aby imię iego z domu iego y z braciéy y z ludu nie zginęło. Wy mówię lesteście téy rzeczy świadkami.

11. Odpowiedział wszystek lud który był w bramie, y starszy: My lesteśmy świadkami: Niech uczyni Pan tę niewiastę, która wstępule do domu twego, iako Rachel y Liá, które zbudowały dóm Izraelów: aby była przykładem enoty w Ephrata, a miała sławne imię w Bethlehem:

12. A niech będzie dóm twój, iako dóm Phares, którego Thamar porodziła Judowi, z nasienia któreś Pan da z téy białéy głowy. *Gen. 38. 29.*

13. Wziął tedy Boos Ruth y pojął za żonę, y wazedł do niéy: y dał iéy Pan że poczęła y porodziła syna.

14. Y rzekty niewiasty do Noemi: Błogosławiony Pan, który nie dopuścił żeby ustał potomek domu twego, y żeby imię iego było mianowane w Izraelu.

15. Y miała byś ktoby dęszyl duszę twoję, a żywił starość: bo z niewiastki twojéy urodził się któ-

ra



ra cię miłule: y iestci daleko lepsza, niż gdybyś miała siedmi synów.

16. Wziawszy tedy Noemi dzięcię, położyła ie na łonie swoim, y mamki y piastunki urząd odprawowała.

17. A sąsiadki raduio się z nią y mówią: Urodził się syn Noemi: nazwały imię iego Obed: tenó iest oćiec Izai oycy Dawidowego.

18. Te są rodzaie Phares: Phares xrodził Ezron,

19. Ezron xrodził Aram, Aram xrodził Aminadab, 1. Par. 2. 4. y 4. 1. Mat. 1. 1.

20. Aminadab xrodził Nahasson,

21. Nahasson xrodził Salmon,

22. Salmon xrodził Booz, Booz xrodził Obed,

23. Obed xrodził Izai, a Izai xrodził Dawida.



# PIERWSZE KSIĘGI SAMUEŁOWE,

KTÓRE MY

## PIERWSZE KRÓLEWSKIE ZOWIEMY.

PO ŻYDOWSKU נִשְׁאָל

**T**e księgi pierwsze y wtóre, Żydzi Samuelowemi zowią, iż w nich poczęcie, narodzenie, y sprawy Samuelowe, y obranie Saula na królestwo, y sprawy iego aż do śmierci są opisane. A Grekowie y Łacinnicy wszystkie czworo ksiąg, zowią księgami królewskimi, iż iako w pierwszych tak y w poślednich, dzieie królów opisuią.

### ROZDZIAŁ I.

*Iako Elkana miał dwie żenie, iedną niepiłodną, którą ziwano Anna: ta prosiła Pana Boga o Syna. Y dał iey Samuela, którego odchowawszy, ofiarowali Panu.*

**B**Ył mąż ieden z Ramathaim Sophim, z góry Ephraim, a imię iego Elkana, syn Jeroham, syna

Eliu, syna Thohu, syna Suph Ephrateyczyk:

2. Y miał dwie żenie, imię iednéy Anna, a imię drugiéy Phenenna. Y miała Phenenna syny: ale Anna nie miała dzieiatek.

3. Y chadzał on mąż z miasta swego na dni ustawione, aby się kłaniał y ofiarował Panu zastępów, do Silo. A tam byli dwa synowie  
24\* Heli,

Heli, Ophni y Phinees kapłani Pańscy.

4. Przyszedł tedy dzień y ofiarował Elkana, y dał Phenennie żenie swéy y wszystkim synóm iéy y córkóm części:

5. A Annie dał część lednę smutny, bo Annę miłował. Ale Pan zamknął był żywot iéy.

6. Trapiła ją téż przeciwnica iéy y barzo frasowała tak harzo że uragała, iż Pan zamknął żywot iéy:

7. Y tak czynił na każdy rok, kiedy gdy czas nadszedł ohodził do kościoła Pańskiego: y tak ją drażniła, a ona płakała, y nie iadła.

8. Rzekł tedy iéy Elkana mąż iéy: Anno czemu płaczesz? a przecz nie iész? a przezoo się frasie serce twoie? a zam ia nie lepszy tobie niżli dzieśięć synów?

9. Y wstała Anna nalaższy się y napiwszy w Silo. A gdy Heli kapłan siedział na stołku przeddrzwiami kościoła Pańskiego,

10. Będąo Anna gorzkiego serca, modliła się do Pana, płacząc hoynie:

11. Y szlubiła szlub mówiąc: Panie zastępów, jeśli weyźrząwszy weyźrząsz na utrapienie służebnice twoiéy, a wspomnisz na mię, a nie zapamiętasz służebnice twoiéy, a dasz słudze twoiéy płec męską, dam go Panu przez wszystkie dni żywota tego, a brzytwa nie postoi na głowie tego.

12. Y stało się gdy ona przedłużała modlitwy przed Panem, że Heli przypatrował się ustam iéy.

13. Ale Anna mówiła w sercu swoim, a tylko się usta iéy ruszały, ale głosu iéy zgola słychać nie było. Mniemał tedy Heli żeby pilana była.

14. Y rzekł iéy: Dokądże pila-

na będziesz? wytrzeźw się trochę od wina którymś się upiła.

15. Odpowiedziała Anna: Nie, pry, Panie mój: bom ia niewiasta iest barzo nieszczęsna, a wina, y wszelakiéy rzeczy która upoić może nie piłam, alem wylała duzę moję przed oczyma Pańskimi.

16. Nie rozumiey o słudze twoiéy, iako o lednéy z córek Belial, bo z wielkości boleści y z frasunku mego mówiłam aż dotąd.

17. Rzekł tedy Heli: Idź y pokoiu: a Bóg Izrael niechci da prośbę twoię o którąś go prosiła.

18. A ona rzekła: Oby znalazła służebnica twoia łaskę w oczach twoich. Y poznał Elkana Annę żonę swolę, y wspomniął na nią Pan.

19. Y wstali rano y poklonili się przed Panem, y wrócili się, y przyszedli do domu swego do Ramatha. Y poznał Elkana Annę żonę swolę, y wspomniął na nią Pan.

20. Y stało się po obrocie dni, poczęła Anna, y porodziła syna, y nazwała imię tego Samuel: przeto iż go u Pana żądała.

21. Y szedł mąż iéy Elkana y wszytek dóm tego, aby ofiarował Panu ofiarę uroczystą, y szlub swój.

22. Lecz Anna nie szła: bo mówiła mężowi swemu: Nie póydę aż się ostawi dzieśięć y zawiodę ie że się ukaże przed obliczem Pańskim, y zostanie tam ustawicznie.

23. Y rzekł iéy Elkana mąż iéy: Czyń coś się zda dobrego, a zostań aż ie ostawisz: a proszę aby Pan wypełnił słowo swoie. A tak została niewiasta y karmiła piersiami syna swego, aż go odsadziła od mléka.

24. Y przywiódł go z sobą gdy go ostawiła ze trzema cielcami, y

ze trzema korcami mąki, y z garn-  
cem wina, y przywiodła go do  
domu Pańskiego do Silo. A było  
dziecię jeszcze malutkie:

25. Y ofiarowali cielca, y przy-  
wiedli dzięcię do Heli.

26. Y rzekła Anna: Proszę mój  
Panie, żywie dusza twoja panie:  
iamci to ona niewiasta, którą  
stała przed tobą tu modląc się Panu.

27. O tom dziecię prosiła, y dał  
mi Pan prośbę moję, któręym u  
niego prosiła.

28. Przetóż y ja pożyczylam  
go Panu na wszystkie dni, któ-  
rych będzie pożyczony Panu. Y  
pokłonili się tam Panu. Y Anna  
modliła się y rzekła:

## ROZDZIAŁ II.

*Pieśń Anny matki Samuelowey,  
złość synów Heli kapłana, kara-  
nie oycowskie synów, ale nie potę-  
żne: Pan Bóg gromi y opowiada  
skaranie ich.*

1. **R**Ozradowało się serce moje  
w Panu, y podniósł się róg mój  
w Bogu moim: rozszerzyły się u-  
sta moje nad nieprzyjaciółty memi:  
bom się uweseliła w zbawieniu  
twoim.

2. Niemasz świętego iako jest  
Pan: bo niemasz innego oprócz  
ciebie: y niemasz mocnego iako  
Bóg nasz.

3. Nie przyczyniajcie mówić  
wyniosłych rzeczy, chlubiąc się:  
niech odstąpią od ust waszych:  
stare: abowiem Bóg umiejętności  
Pan jest, a temu się gotuią myśli.

4. Łuk mocarzów zwyciężon  
jest, a niemocni są mocą prze-  
pasani.

5. Nasyćeni piérwcy, za obléb  
się nymowali: a głodni są nasy-  
ceni, aż nieplodna porodziła wie-

lu, a która miała wiele synów,  
zemdliała.

6. Pan umarza y ożywia, do-  
wodzi do piekła y odwodzi.

7. Pan ubogiego czyni y z bo-  
gacza, poniża y podwyższa.

8. Wzbudza do prochu nędzne-  
go: a z gnoiu podnosi ubogiego:  
aby siedział z książętą, a stolicę  
chwały trzymał. Abowiem Pań-  
skie są zawiasy ziemi, y na nich  
świat założył.

9. Nogi świętych swoich zachow-  
wa: a niezbożnicy umilkną w ciem-  
nościach: bo nie w sile swojej  
będzie się zmocniał mąż.

10. Pana bać się będą przeci-  
wnicy jego: a nad nimi będzie  
grzmiał w niebie: Pan będzie są-  
dził granice ziemi, y da pano-  
wanie królowi swemu, y wywyż-  
szy róg Chrystusa swiego.

11. Y odszedł Elkana do Ra-  
matba do domu swego: a dziecię  
było sługą przed oczyma Panu  
przed obliczem Heli kapłana.

12. Lecz synowie Heli, syno-  
wie Bellal, nieznający Pana,

13. Ani urzędu kapłańskiego  
do ludu: ale ktokolwiek ofiarował  
ofiarę, przychodził sługa kapłań-  
ski, gdy wrzało mięso, y mający  
widełki o trzech zębach w ręce  
swoję,

14. Y wpuszczał ji w koćci, abo  
w koćciek, abo w garniec, abo  
w panewkę: y wszystko co wideł-  
kami podniósł brał sobie kapłan.  
Tak czynili wszytkiemu Izraelo-  
wi przychodzącym do Silo.

15. Jeszcze niżli łóy palono, przy-  
chodził sługa kapłański y mawiał  
ofiarującemu: Day mi mięsa, że  
uwarzę kapłanowi: bo nie wezmę  
od ciebie mięsa warzonego, ale  
surowe.

16. Y mówił mu ofiarujący: Nie-  
chay piérwcy spalą łóy według o-  
by-

hyczału dzisiaj, a weź sobie cokolwiek pragnie dusza twoja. Który odpowiadając mówiłmu. Żadną miarą, teraz bowiem dasz, inaczej gwałtem wezmę.

17. Y był grzech barzo wielki onych sług przed Panem: iż odtrącali ludzie od ofiary Pańskiej.

18. A Samuel postugował przed obliczem Pana, ohłopiátko przepasane Ephod Inianym.

19. A matka jego czyniła mu małą sukienkę, którą przynosiła pewnych dni gdy przychodziła z mężem swoim, aby ofiarowała ofiarę uroczystą.

20. Y błogosławił Heli Elkanie y żenie jego, y rzekł mu: Niechci odda Pan nasienie z téj niewiasty, za pożyczek, któregoś uczynił Panu. Y poszli na miejsce swoje.

21. Potym nawiedził Pan Annę, y poczęła y porodziła trzech synów y dwie córce: a Samuel ohłopiátko wstawiło się u Pana.

22. Ale Heli był barzo stary, y słyszał wszystko co czynili synowie jego wszystkiemu Izraelowi: y iako sypliali z niewiastami które strzegły u drzwi przybytku:

23. Y rzekł im: Czemu czynicie rzeczy takowe, które ja słyszę, rzeczy barzo złe, od wszystkiego ludu?

24. Nie ozyńcie synowie moi: bo to nie dobra sława, którą ja słyszę, że przywodzicie lud Pański ku przestępstwu.

25. Ieśli zgrzészysz męż przeciw mężowi, może mu się Bóg dać ubłagać: ale ieśli mąż zgrzészysz przeciw Panu, kto się zań będzie modlił? Y nie słuchali głosu oycy swego: bo ie Pan chciał pobić.

26. Lecz młodzieniaszek Samuel postępował, y rósł, y podobał się tak Panu iako y ludzióm.

27. Y przyszedł mąż Boży do Heli, y rzekł do niego: To mówi Pan: Zażem się nie iawnie obiawił domowi oycy twego, gdy byli w Egypcie w domu Pharaonowym?

28. Y obrałem go ze waszech pokoleni Izraelowych sobie za kapłana, żeby wstępował do ołtarza mego, y aby mi zapalał kadzidło, a nośił Ephod przedemną: y dałem domowi oycy twego wszystkie ofiary synów Izraelowych.

29. Przeczeście nogą odepchnęli ofiary moje, y dary moje, którem rozkazał aby ofiarowane były w kościele: a więcocyś uczóili syny swoje niżli mnie, abyście iedli pierwoćiny wszystkich ofiar ludu moiego Izraelskiego?

30. Przetóż mówi Pan Bóg Izraelów: Mówiąc rzekłem, żeby dóm twój, y dóm oycy twego służył przed oczyma moimi aż na wieki. Ale teraz mówi Pan: Niech to daleko będzie odemnie, ale cokolwiek mię wielbić będzie, wielbić go będą: a którzy mną gardzą, bezeoni będą.

31. Oto dni przychodzą: y odetnę ramię twoje, y ramię domu oycy twego, iż nie będzie starca w domu twoim.

32. A będziesz patrzyć na przeciwnika twego w kościele, we wszem szczęściu Izraelowym: y nie będzie starca w domu twoim po wszystkie dni.

33. Wszakże nie wykorzenię do końca męża z ciebie od ołtarza mego: ale aby ustały oczy twoje, y schła dusza twoja, a wielka część domu twego zemrze, gdy do lat mężkich przysydzicie.

34. A toć będzie na znak, co przysydzicie na dwu synów twoich, Ophni y Phinees: Dnia iednego obadwa umrą.

35.

35. Y wzbudzę sobie kapłana wiernego, który według serca mego y wedle dusze moiej czynić będzie: y zbuduję mu dom wier-ny, y będzie chodził przed po-mażaniem moim po wszystkie dni.

36. A przyjdzie do tego, że kto-kołwiek pozostanie w domu twym, przyjdzie aby się zań modlono, a żeby ofiarował pieniądze śrębrny, y bochenek ohleba, y rzekł: Przy-puść mię proszę do iednéy części kapłańskiej, abych iadł sztukę ohleba.

### ROZDZIAŁ III.

*Samuela Pan po cztery kroć wołał, y ziawił mu co miało Heli potkać: co mu zaś Samuel opo-wiada.*

1. **L**Ecz młodzieniaszek Samuel służył Panu przed Heli, a słowo Pańskie było drogie w one dni, nie było widzenia iawnego.

2. Stało się tedy dnia niektó-rego, Heli leżał na miejscu swo-  
im, a czyż tego zaćmiły się były, y nie mógł widzieć.

3. Niż lampa Boża była zagaszo-  
na, Samuel spał w kościele Pań-  
skim, gdzie była skrzynia Boża.

4. Y zawołał Pan Samuela. Któ-  
ry odpowiadając rzekł: Owom ia.

5. Y biegał do Heli, y rzekł: Owom ia: boś mię wołał. Który rzekł: Nie wołałem: wróć się, a spi. Y poszedł, a spał.

6. Y przydał Pan znowu zawo-  
łać Samuela. A Samuel wstawszy  
szedł do Heli, y rzekł: Owom ia:  
boś mię wołał. Który odpowie-  
dział: Nie wołałem cię synu mój:  
wróć się, a spi.

7. A Samuel ieszcze nie znał Pa-  
na, ani mu była obławiona mowa  
Pańska.

8. Y przydał Pan, y zawołał  
ieszcze Samuela trzeci kroć. Który  
wstawszy szedł do Heli,

9. Y rzekł: Owom ia, boś mię  
wołał. Dorozumiał się tedy Heli  
iż Pan wołał młodzieńca: y rzekł  
do Samuela: Idź a spi: a jeśli cię  
potym zawoła, rzeczesz: Mów Pa-  
nie, bo słucha sługa twój. Y szedł  
Samuel, a spał na miejscu swoim.

10. Y przyszedł Pan, y stanął:  
y zawołał, iako był zawołał po-  
wtóre: Samuel, Samuel. Y rzekł  
Samuel: Mów Panie, bo słucha  
sługa twój.

11. Y rzekł Pan do Samuela:  
Oto ia czynię słowo w Izraelu,  
które ktokolwiek usłyszy, za-  
brzmia obie uszy jego.

12. Dnia onego wzbudzę prze-  
ciw Heli wszystko com mówił na  
dóm jego: pocznę y wykonam:

13. Bom mu odpowiedział żem  
miał sądzić dóm jego na wieki,  
dla nieprawości, przeto iż wie-  
dział że nieprzystoynie czynili sy-  
nowie jego, a nie karał ich.

14. Y dla tego przysięgłem do-  
mowi Heli, że się nie oczyści nie-  
prawość domu jego ofiarami y da-  
rami aż na wieki.

15. Y spał Samuel aż do za-  
rania, y otworzył drzwi domu  
Pańskiego. A Samuel bał się o-  
znaymić widzenia Heli.

16. Wezwał tedy Heli Samuela,  
y rzekł: Samuelu' synu mój? Któ-  
ry odpowiadając rzekł: Owom ia.

17. Y zapytał go: Co jest za  
mowa którą mówił Pan do ciebie?  
Proszę cię nie tay przedemną.  
Toć niechay Bóg uczyni, y toć  
niech przyczyni, jeśli zataisz prze-  
demną mowę ze wszystkich słów  
któreś są rzeczzone.

18. Oznaymił mu tedy Samuel  
wszystkie mowy, y nie zataił przed  
nim. A on odpowiedział: Pan ci  
ies

jest: co dobre jest w oczach jego, niechay czyni.

19. Ale Samuel rósł, a Pan był z nim, y nie upadło ze wszystkich słów jego na ziemię.

20. Y poznał wszytek Izrael od Dan aż do Bersabee, że Samuel był wierny prorok Pański.

21. Y przydał Pan że się ukazał w Silo, bo się był obławił Pan Samuelowi w Silo według słowa Pańskiego. Y ziszczała się mowa Samuelowa wszemu Izraelowi.

#### ROZDZIAŁ IV.

*Philistyni porażili lud Izraelaki po dwa kroć, Archę Bożą wzięli, syny kapłana Heli pobili: Heli z stołka spadł, sztygę złomił, Nie-wiastka jego przy porodzeniu umarła.*

**Y** Stało się w one dni, zebra-  
li się Philistynowie na wojnę: y wyszedł Izrael przeciwko Philistynom ku bitwie, y położył się obozem u Kamienia pomocy. A Philistynowie przyciągnęli do A-phek.

2. Y zasykowali woysko prze-  
ciw Izraelowi. A potkawszy się tył podał Izrael Philistynowi, y pobito w onym potkaniu wszędzie po polach, iako cztery tysiące mężów.

3. Y wrócił się lud do obozu: y rzekli starszy z Izrael: Przecz nas dziś Pan porażił przed Philistyny? Przynieśmy do siebie z Silo skrzynię przymierza Pańskiego, a niech przyjdzie między nas, że nas wybawi z ręki nieprzy-  
ciół naszych.

4. Posłał tedy lud do Silo, y wzięli ztamtąd skrzynię przymierza Pana zastępów siedzącego na Cherubinich: a byli dwa synowie

Heli z skrzynią przymierza Bożego, Ophni y Phineea.

5. A gdy przyszła skrzynia przymierza Pańskiego do obozu, krzyczał wszytek Izrael głosem wielkim, y rozlegało się po ziemi.

6. Y usłyszeli Philistynowie głos wołania, y rzekli: Co to za głos krzyku wielkiego w obozie Hebreyskim? y dowiedzieli się że skrzynia Pańska przyszła do obozu.

7. Y zlekli się Philistynowie, rzekąc: Przyszedł Bóg do obozu. Y wzdychali, mówiąc:

8. Biedasz nam: bo nie była taka radość wczora y dziś trzeci dzień. Biada nam. Kto nas wyhawia z ręki tych bogów wysokich? Ci są bogowie, którzy porażili Egipt wszelką plagą na puszcy.

9. Umacniajcie się, a bądźcie mężami Philistynowie: abyście nie służyli Hebreyczykom, iako y oni wam służyli: Umacniajcie się, a bийcie się.

10. Zwiedli tedy bitwę Philistynowie, y porażon Izrael, y uciekł każdy do namiotu swego: y była porażka barzo wielka: y poległo z Izraela trzydzieści tysięcy pieszych.

11. Y skrzynię Bożą wzięto: y dwa synowie Heli umarli, Ophni y Phineea.

12. A bieżąc mąż z Beniamin z woyska, przyszedł do Silo w on dzień, rozdarszy szatę, a prochem głowę posypawszy.

13. A gdy on przyszedł, Heli siedział na stołku patrząc ku drodze. Bo się serce jego lękało o skrzynię Bożą. A on mąż skoro wszedł powiedział miastu: y płakało wszystko miasto.

14. Y usłyszał Heli głos wołania, y rzekł: Co to za głos téy trwogi? A on pośpieszył się y przyszedł, y oznaymił Heli.

15. Lecz Heli już miał dziewięćdziesiąt y ośm lat, y oczy jego, zaczęły się były, y nie mógł dożyć.

16. Y rzekł do Heli: Iam iest którym przyszedł z bitwy, y iam którym dziś uciekł z woyska. Któremu on rzekł: Cóż się stało synu mój?

17. Odpowiadając on który oznaymiał: Uciekł, pry, Izrael przed Philistynami, y stał się wielki upadek w ludu, nad to y dwa synowie twoi umarli, Ophni y Phinees, y skrzynia Boża wzięta iest.

18. A gdy on pomielił skrzynię Bożą, spadł z stołka nazad u drzwi, y złamawszy szyję umarł. Bo był człowiek stary y letni: a on sądził Izraela czterdzięci lat.

19. A niewiastka jego, żona Phincesa była brzemienną y bliska porodu: y usłyszawszy nowinę, że wzięta skrzynia Boża, a iż umarł świekier léy, y mąż léy, nachyliła się y porodziła: bo przypadły na nią bóle nagłe.

20. A w samym momencie śmierci léy, rzekły które stały około niéy: Niebóy się, boś urodziła syna. Która nie odpowiedziała im, ani obaczyła.

21. Y nazwała dziećcę Ichabod, mówiąc: Odięta iest chwała od Izraela, bo wzięta iest skrzynia Boża, y dla świekra swego, y dla męża swego:

22. Y rzekła: Odięta iest chwała od Izraela, dla tego że wzięta iest skrzynia Boża.

## ROZDZIAŁ V.

*Philistynowie Archę Bożą postawili wedle batwana Dagon, tedy batwan padł przed Archą, y potamał się: Pan Bóg karze Philistyny niemocami, y myszami, y odesłali Archę Philistynowie.*

1. **L**ecz Philistynowie wzięli skrzynię Bożą, y zaniesli ją od kamienia pomocy do Azotu.

2. A Philistynowie wzięli skrzynię Bożą, y wnieśli ją do Zboru Dagon, y postawili ją podle Dagona.

3. A gdy na świtanu wstali Azotczanie nazalutrz, oto Dagon leżał twarzą na ziemi przed skrzynią Pańską, y podnieśli Dagona y postawili go zaś na miejsce jego.

4. Y zaśię rano nazalutrz wstawszy naleźli Dagona leżącego twarzą swą na ziemi przed skrzynią Pańską: a głowa Dagonowa, y obie dłoni rąk jego ucięte były na progu:

5. A Dagona samego tułów zostaw, a był na swym miejscu. Dla téy przyczyny ofiarownicy Dagon, y wazyscy którzy wchodzą do Zboru jego, nie depezą na próg Dagon w Azocie, aż do dnia dzisiejszego.

6. Lecz ręka Pańska obciążyla się nad Azotczykami y gubił ie: y zaraził na tajemnym miejscu zadnice Azota y granice jego. Y wykipiały wai y pola w pośrodku onéy krainy, y narodziło się myszy, y stało się wielkie zamieszanie śmierci wielkiéy w mieście.

7. A widząc mężowie Azotczkowie takową plagę, rzekli: Niech nie mieszka u nas skrzynia Boga Izraelskiego: bo twarda iest ręka

ka iego na nas, y na Dagona Boga naszego.

8. A posławszy zebrali wszystkie Książęta Phillistyńskie do siebie, y rzekli: Co mamy czynić z skrzynią Boga Izraelowego? Y odpowiedzieli Getheyozykowie: Niech obwożą w koło skrzynię Boga Izraelskiego. Y obwozili w koło skrzynię Boga Izraelskiego.

9. A gdy ią oni obwozili: stawała się ręka Pańska w każdym mieście porażki barzo wielkiéy, y zarażała męża każdego miasta, od małego aż do większego, y gnili wyobodzące zadnie ielita ich. Y naradzili się Getheyozycy y pozyczynili sobie siedzenia skórzane.

10. Posłali tedy skrzynię Bożą do Akkarona. A gdy przyszła skrzynia Boża do Akkaron, zawołali Akkaronczycy, mówiąc: Przywieźli do nas skrzynię Boga Izraelskiego, aby nas pobiła y lud nasz.

11. Posłali tedy y zebrali wszystkie Książęta Phillistyńskie: którzy rzekli: Puśćcie skrzynię Boga Izraelowego, a niech się wróci na miejsce swoje: a niechay nas nie zabija y z ludem naszym.

12. Bo był strach śmierci w każdym mieście, y barzo ciężka ręka Boża. Mężowie téż którzy nie pomarli, zarażeni bywali na tajemnym miejscu zadnice: y wstępował krzyk każdego miasta do nieba.

## ROZDZIAŁ VI.

*Odestano Archę z dary, na wóz nowym, krowy od cieląt odciąższy, y przywieziona do Bethzames, a Bethzameczykowie pomarli dla Archy, y posłali posty, aby ią wzięto do Karyathyarym.*

1. **B**Yła tedy skrzynia Pańska

w ziemi Phillistyńskiéy śladem Mięsiący.

2. Y przyzwali Phillistynowie ofiarowników y wieszczów, mówiąc: Co uczynimy z skrzynią Pańską? Ukażcie nam iako ią odstąpić mamy na miejsce iéy. Którzy powiedzieli:

3. Jeśli odsyłacie skrzynię Boga Izraelowego, nie odsyłajcieś iéy próżnéy, ale coście winni, oddajcie iéy za grzech, a tedy będziecie uzdrowieni: y dowiedcie się przecz nie odstąpiła ręka iego od was.

4. Którzy rzekli: A cóż iest co iéy za występek oddać mamy? Y odpowiedzieli oni.

5. Według liczby powiatów Phillistyńskich, pięć zadnie złotych sprawiście, y pięć myszy złotych: bo iedna plaga była na was wszystkie y na Książęta wasze. Y uczynicie podobieństwa zadnie waszych y podobieństwa myszy które pokazyły ziemié waszê, y dacie Bogu Izraelowemu chwałę: aza snad odéymie rękę swoię od was, y od bogów waszych, y od ziemié waszêy.

6. Czemu ociążacie serca wasze, iako ociążał Egipt y Pharaon serce swoje? A za nie potym iako skarany iest, dopiero wypuścił ie, y wyszli? *Exod. 12.31.*

7. Teraz tedy porwiecie y uczynicie wóz ieden nowy: a dwie krowy odcielone, na które nie kładziono larzma, zaprzęćcie do wozu, a cielęta ich pozawieraycie doma.

8. Y wezmiecie skrzynię Pańską y wstawicie na wóz, y sztuki złote, któreście mu oddali za grzech, wkładźcie w skrzynkę na boku iéy: a puśćcie ią że poydzie.

9. Y patrzeć będziecie: a jeśli dro-



drogą granic swych pójdzie ku Bethsames: on nam to wielkie złe uczynił: lecz jeśli nie, poznamy że nie tego ręka dotknęła nas, ale się z przygody stało.

10. Uczynili tedy tym sposobem: a wzięwszy dwie krowie które karmiły cielęta, zaprzęgli je w wóz, a cielęta ich zamknęli doma.

11. Y wstawili skrzynię Bożą na wóz, y skrzynkę która miała myszy złote, y podobieństwa zadnio.

12. Poszły tedy krowy prosto drogą która bieży ku Bethsames, a szły jedną drogą, bieżąc a rycząc, a nie zstąpiły ani w prawo ani w lewo: lecz y Książęta Philistyńskie szły za nimi aż do granic Bethsames.

13. A Bethsamczycy żęli pęcznieć na dolinie: a podniószy oczy swe użyżrzeni skrzynię, y uradowali się użyżrawszy.

14. A wóz przyszedł na pole Jozuego Bethsamity, y tam stanął. A kamień tam był wielki: y zrąbali drwa wozu y włożyli krowy na nie całopalenie Panu.

15. A Lewitowie zastawili skrzynię Bożą, y skrzynkę która była przy niéy, w której były sztuki złote, y postawili na kamieniu wielkim. A mężowie Bethsamitowie ofiarowali całopalenie, y ofiarowali ofiary Panu dnia onego.

16. A pięć Książąt Philistyńskich patrzyli y wrócili się do Akkaron tego dnia.

17. Y te są zadnice złote, które oddali Philistynowie za grzech Panu: Azot jedną, Gaza jedną, Aszkalon jedną, Geth jedną, Akkaron jedną:

18. Y myszy złote według liczby miast Philistyńskich pięci po wiatów, od miasta murowanego, aż do wsi która bez muru była,

y aż do Abel wielkiego, na którym położyli skrzynię Pańską, która była aż do onego dnia na polu Jozuego Bethsamitczyka.

19. A pobit z mężów Bethsamitczyków, przeto że widzieli skrzynię Pańską: y pobit z ludu siedemdziesiąt mężów, y pięćdziesiąt tysięcy pospółstwa, y płakał lud dla tego, że Pan poraził pospółstwo porażką wielką.

20. Y rzekli mężowie Bethsamitczyków: Któż się będzie mógł ostać przed oczyma Pana Boga świętego tego?

21. Y do kogóż pójdzie od nas? y posłali posły do obywatelów Kariathiarim mówiąc: Odwiedli Philistynowie skrzynię Pańską, zstąpićie a odwieźcie ją do siebie.

## ROZDZIAŁ VII.

*Archa do Karythyarym przywieziona do domu Aminadabowego: za upomnieniem Samuelowym lud Izraelski nawrócił się do Pana, y porażili Philistyny za mordercą Samuelową.*

**P** Rzyaszli tedy mężowie Kariathiarim, y odwieźli skrzynię Pańską, y wnieśli ją do domu Aminadab w Gabaa: a Eleazara syna tego poświęcili aby strzegł skrzynię Pańską.

2. Y stało się od którego dnia była skrzynia Pańska w Kariathiarim, minęło dni wiele (bo już był rok dwudziesty) y odpoczywał wszystkie dom Izraelów za Panem.

3. Rzekł tedy Samuel do wszystkich domu Izraelowego mówiąc: Jeśli się ze wszystkiego serca waszego nawracacie do Pana: wyrzuciesz bogi cudze z pośródku was, Baalim y Astaroth: a przygotujcie serca wasze Panu, a służcie iemu

iemu samemu, a wyrwie was z ręki Phillistynów. *Deut. 6. 13. Matt. 4. 10.*

4. Odrzucili tedy synowie Izraelowi Baalim y Astaroth, y słuszyli Panu swemu.

5. Y rzekł Samuel: Zgromadźcie wszystkiego Izraela do Masphat, że się będę modlił za was do Pana.

6. Y zeszli się do Masphath, y oczęrpali wodę y wylęwali przed oczyma Pańskimi, y pościli dnia onego, y mówili tam: Zgrzeszyliśmy Panu. Y Sądził Samuel syny Izraelowe w Masphath.

7. Y usłyszeli Phillistynowie że się zgromadzili synowie Izraelowi w Masphath, y przyjechały Książęta Phillistyńskie do Izraela. Co gdy usłyszeli synowie Izraelowi, zlekli się przed Phillistynami.

8. Y rzekli do Samuela: Nie przestaway za nami wołać do Pana Boga naszego, aby nas wybrał z ręki Phillistynów.

9. Y wziął Samuel iagnię ssące jedno, y ofiarował je całopalenie zupełne Panu: Y wołał Samuel do Pana za Izraelom, y wysłuchał go Pan.

10. Y stało się, gdy Samuel ofiarował całopalenie, że Phillistynowie potkali się z Izraelom: y zagrzmiął Pan grzmotem wielkim dnia onego nad Phillistynami, y przestraszył je, y porażeni są od obłoża Izrael. *Eccl. 46. 21.*

11. A wyszedszy mężowie Izraelowi z Masphath, gonili Phillistyny, y bili je aż do mieysca które było pod Bethchar.

12. Wziął tedy Samuel kamień jeden, y postawił jį między Masphath, a między Sen, y nazwał imię mieysca onego kamień pomocy. Y rzekł: Aż póty pomagaj nam Pan.

13. Y uniżeni są Phillistynowie, ani przydali wleocy żeby przyjeżdżali na granice Izraelskie: Y stała się ręka Pańska na Phillistyny po wszystkie dni Samuelowe.

14. Y przywrócone są miasta Izraelowi, które byli wzięli Phillistynowie od Izraela od Akkaron, aż do Geth, y do granice ich: y wyswobodził Izrael z ręki Phillistynów, y był pokój między Izraelem y Amorreyczykiem.

15. Y sądził téż Samuel Izraela po wszystkie dni żywota swego:

16. Y chodził na każdy rok, obchodząc Bethel y Galgala y Masphath, y sądził Izraela na pomienionych mieyscach.

17. Y wracał się do Ramatha: bo tam był dóm jego, y tam sądził Izraela: zbudował téż tam ołtarz Panu.

## ROZDZIAŁ VIII.

*Że synowie Samuelowi byli takomi, przeto lud prosił o Króla: któremu Samuel z rozkazania Pańskiego przekłada Prawo Królewskie.*

**Y** 1. Stało się, gdy się zstarzał Samuel, postanowił syny swe sędziami nad Izraelem.

2. A imię syna tego piérworoźnego było Joel: a imię wtórego Abia, sędziów w Bersabee.

3. Y nie chodzili synowie jego drogami tego: ale się udali za takomstwem, y brali dary, y sąd wywracali.

4. Przeto zebrawszy się wszyscy starszy Izraelowi, przyszli do Samuela do Ramatha.

5. Y rzekli mu: Otoś się ty zstarzał, a synowie twoi nie chodzą drogami twoimi: postanów nam

Kró-

Króla, aby nas sądził, iako y wszystkie narody mają. *Ozeć. 13. 10.*

6. Nie podobala się mowa w oczach Samuela, przeto że mówili: Day nam Króla, aby nas sądził. Y modlił się Samuel do Pana.

7. Y rzekł Pan do Samuela: Stuchay głosu ludu we wszystkim o coś mówią: boć nie ciebie odrzucił, ale mnie, żebym nie królował nad nimi.

8. Według wszystkich uczynków swych, które czynili odednia którym le wywłócił z Egiptu, aż do dnia tego: iako mnie opuścili, y służyli bogóm cudzym, takżec y tobie czynią.

9. Teraz tedy stuchay głosu ioh: a wszakże oświadczył się przed nami, a opowiedział im prawo Króla który ma królować nad nimi.

10. Rzekł tedy Samuel wszystkie słowa Pańskie do ludu, który był prosił Króla u niego,

11. Y rzekł: To będzie prawo Króla który ma panować nad wami: Syny wasze bracie będzie, y postawi le na woźnec swych, y uczyni sobie leżnec, y którzy mają biegać przed poczwornymi lego,

12. Y poczyni sobie tyśiączniki, y setniki, y oracze ról swoich, y żeńce zboża, y rzemieślniki zbrój y wozów swoich.

13. Córki téż wasze uczyni sobie aptekarki, y kucharki, y piekarki.

14. Pola téż wasze y winnice y oliwnice co najlepsze weźmie, y rozda sługóm swoim.

15. Ale y ze zboża waszego, y z dochodów winnic dziesięćcinę bracie będzie, aby dał rzeźnióm y służebnikóm swoim:

16. Sługi takżec wasze y służebnice, y młodzieńce co lepsze,

y osły bracie będzie, y obróci na robotę swoją.

17. Ztród téż waszych będzie bracie dziesięćcinę, a wy będziecie mu niewolnikami.

18. Y będziecie wołać w on dzień przed obliczem Króla waszego, któregoście sobie obrali: a nie wysłucha was Pan dnia onego, żeście sobie prośili Króla.

19. A nieobciął lud usłuchać głosu Samuelowego, ale rzekli: Inaczey nie: Król bowiem będzie nad nami.

20. A my téż będziemy iako wszystkie narody: a będzie nas król nasz sądził, y będzie wychodził przed nami, y będzie wiodł wojny nasze za nas.

21. Y słuchał Samuel wszystkich słów ludu, y mówił le w uszach Pańskich.

22. Y rzekł Pan do Samuela: Stuchay głosu ioh, a postanów nad nimi Króla. Y rzekł Samuel do mężów Izraelskich: Niech idzie każdy do miasta swego.

## ROZDZIAŁ IX.

*Saul szukając oślic oycowych, przyszedł do Samuela, a on go y na obiad podcymował, y na noc zostawił.*

**Y** Był mąż z pokolenia Beniaminowego imieniem Cis syn Abiel, syna Seror, syna Bechorath, syna Aphia, syna męża Jemini, ślę duży.

2. A miał syna imieniem Saula, wyborńego y dobrego: y nie było męża z synów Izraelowych lepszego nadeń, od ramienia y wyższy był wyższy niż wszystkie lud.

3. Y zginęły były oślice Cis oycy Saul: y rzekł Cis do Saula syna swego: Weźmi z sobą le-

duc-

dnego z służebników, a wstawszy idź y szukay oślic. Którzy gdy przeszli przez górę Ephraim.

4. Y przez ziemię Salisa, a nie naleźli, przeszli téż przez ziemię Salim, a nie było ich: alió y przez ziemię Jeminego, y nie naleźli.

5. A gdy przyszli do ziemi Suph, rzékł Saul do sługi który był z nim: Póđz a wróćmy się, by snadź oćlic mój nie zaniechał oślic, a o nas się nie frasował.

6. Który mu rzékł: Oto jest mąż Boży, w tym mieście, człowiek zaony: waszytko co on mówi, bez wątpliwości się stawa. Teraz tedy póđźmy tam, owo nam powie o drodze naszey dla któręycemy przyszli.

7. Y rzékł Saul do sługi swego: Oto poyđźlemy: Cóż ponieślemy do męża Bożego? chleba nie stało w taistrach naszych: a podarku niémamy, którybyśmy dali oźłowiowi Bożemu, ani czego innego.

8. Sługa zaś odpowiedział Saulowi, y rzékł: Oto się znalazła w ręce moiey ozwarta część sykla śrébrnego, daymy człowiekowi Bożemu, aby nam oznaymił drogę naszą.

9. (Przed tym w Izraelu tak mawiał każdy który szedł radzić się Boga: Przyđźcie, a poyđźcie do Widzącego. Ktorego bowiem dziś prorokiem zowią, przed tym zwano Widzącym.)

10. Y rzékł Saul do sługi swego: Barzo dobra mowa twoia, póđź, idźwa. Y poszli do miasta, w którym był mąż Boży.

11. A gdy wstępowali na górę miasta, naleźli dziewki wychodzące na czérpanie wody, y rzekli im: A jest tu Widzący?

12. Które odpowiadając rzékły im: Tu jest: oto przed tobą, spiesz

się teraz: bo dziś przyszedł do miasta, dziś bowiem jest ofara ludu na wyżynie.

13. Wszedszy do miasta, wnet go zastaniecie piérwé niż poyđźcie iść na wyżynę: lud bowiem iść nie będzie aż on przydzie: ponieważ on błogosławi ofierze, a zaty m iedzą ci którzy są wezwani. A tak teraz wstąpie, bo go dziś naydźcie.

14. Y wstąpili do miasta. A gdy oni chodźli w pośrodku miasta, ukazał się Samuel wychodząc przeciwko im, aby wstąpił na wyżynę.

15. A Pan objawił był ucho Samuelowe dzień przed tym, niżli Saul przyszedł, rzekąc:

16. O téżże gođźlinie, o której teraz jest, jutro pošię do ciebie męża z ziemi Benjamin, y pomazesz go za wodza nad ludem moim Izraelskim: y wybawi lud mój z ręki Philistynów, bom weyźrzał na lud mój: przyszło bowiem wołanie ioh do mnie.

17. A gdy Samuel weyźrzał na Saula, rzékł mu Pan: Oto mąż o którym memci powiadał, ten będzie panował nad ludem moim.

18. Y przystąpił Saul do Samuela w pośrodku bramy, y rzékł: Ukaż mi, proszę, gdzie jest dóm Widzącego.

19. Y odpowiedział Samuel Saulowi, mówiąc: Iam jest widzący, idź przedemną na wyżynę, abyście iedli zemną dzisiaj, a rano cię odprawię: y waszytko co jest w sercu twoim, oznaymię tobie.

20. A o oślicie któreś dziś trzeći dzień stracił, nie frasuy się, bo się znalazły. A czyliś będą co na lepsze rzeczy Izraelowe? Izali nie twole, y waszytkiego domu oycy twego?

21. A odpowiadając Saul rzékł: Azam ja nie jest syn Iemini, z

na-

namniejszego pokolenia Izraelowego, a ród mój napodleyszy między wszystkimi domy pokolenia Beniamin? Przeczże tedy rzekłeś mi tę mowę?

22. Wziąwszy tedy Samuel Saula y sługę jego, w wiódł ie na salę, y dał im miejsce na przedku tych którzy byli wezwani: bo ich było o trzydzieści mężów.

23. Y rzekł Samuel kucharzowi. Day sztukę którąm ci dał y rozkazał, żebyś odłożył osobno u siebie.

24. Y podniósł kucharz łopatkę y położył przed Saulem. Y rzekł Samuel: Oto co zostało, weźmi przed się, a iédz: bo umyślił dla ciebie schowano, kiedym wezwałem ludu. Y iadł Saul z Samuelem dnia onego.

25. Y zeszli z wyżyny do miasta, y mówił z Saulem na sali: y posłał Saulowi na sali, y spał.

26. A gdy rano wstali, y już dała, wezwał Samuel Saula na sali, mówiąc: Wstań, y odprawię cię, y wstał Saul: y wyszli oba, to iest, on y Samuel.

27. A gdy schodzili na końcu miasta, Samuel rzekł do Saula: Rzecz słudze że pójdzie przed nami, y minie: a ty pozostań trochę, żec opowiem słowo Pańskie.

## ROZDZIAŁ X.

*Samuel pomazał na Królestwo Saula, opowiedział mu znaki tęg rzeczy, potym o tego potwierdzeniu na Królestwo.*

**Y** Wziął Samuel bankę oliwy, y wylał na głowę jego, y pocałował go, y rzekł: Oto cię Pan pomazał za książkę nad dziedzictwem jego, y wyzwolił lud jego z rąk nieprzyjaciół jego, któ-

rzy są około niego. A ten ci znak, że cię Bóg za książkę pomazał.

2. Gdy odeydziesz dzisiaj odemnie, naydziesz dwu mężów u grobu Rachel, na granicy Beniamin w Południe, y rzeką tobie: Nalazły się oślice którychś chodźił szukać: a ośiec twój zaniechawszy oślic, troszcze się o was, y mówi: Cóż uczynię z strony syna mego?

3. A gdy ztamąd odeydziesz, y dalej zaydziesz, y przydziesz do dębu Thabor, potkaia cię tam trzcy mężowie idący do Boga do Bethel, jeden niośco troje kozłat, a drugi trzy bochny ohleba, a inny niośco flaszę wina.

4. A gdy cię pozdrowią, dadząć dwole ohleba, y weźmiesz z ręki ich.

5. Potym przydziesz na pagórek Boży, kędy iest stanowisko Phillatynskie: a gdy tamwnidziesz do miasta, potkasz gromadę proroków zstępujących z wyżyny, a przed nimi arfa, y bęben, y piszczałka, y lutnia, a oni prorokują.

6. Y przypadnie na cię Duch Pański, y będziesz prorokował z nimi, y odmienisz się w męża innego.

7. A tak gdyć się zisocą te wszystkie znaki: czyn cokolwiek znaydziesz ręka twoja: bo Pan iest z tobą.

8. Y znidziesz przedemną do Galgalu, (bo ia znidę do ciebie) abyś ofiarował oblatę, y ofiary zapokoyne: śledm dni poczekasz aż przydę do ciebie, y ukazęć co masz czynić.

9. A tak gdy odwrócił ramię swe aby odszedł od Samuela, odmienił mu Bóg serce inne, y spełniły się wszystkie znaki dnia onego.

10. Y przyszli na pagórek przeznaczony, alie oto gromada proroków przeciwko niemu: y przypadł

padł nań Duch Pański, y prorokował między nimi.

11. A widząc wszystkie którzy go znali, wczora y dziś trzeci dzień, że był między prorokami y prorokował, rzekli jeden do drugiego: Cóż się to stało synowi Cis? Ażay y Saul między prorokami?

12. Y odpowiedział jeden drugiemu, rzekąc: A kto jest oświecony? Y zjadłże weszło w przypowieść: Ażay y Saul między prorokami?

13. Y przestał prorokować, y przyszedł na wyżynę.

14. Y rzekł stry Saulów do niego, y do sługi jego: Gdzieście obodzili? Oni odpowiedzieli: Szukać oślice: których gdyśmy nie znaleźli, przyszlismy do Samuela:

15. Y rzekł mu stry jego: Powieść mi co mówił Samuel.

16. A Saul rzekł do stry swego: Powiedział nam że się nalezły oślice. Lecz o mowie królestwa nie powiedział mu, którą mu Samuel mówił.

17. Potym zezwał Samuel lud do Pana w Maspha:

18. Y rzekł do synów Izraelowych: To mówi Pan Bóg Izraelów: Iam wywiódł Izraela z Egiptu, y wyrwałem was z ręki Egypťanów, y z ręki wszystkich królów, którzy was trapiłi.

19. A wysłcie dziś porzucili Boga waszego, który sam wybawił was ze wszęgo złego, y z uciśków waszych: y rzekliście: Inaczejy nie, ale króla postanów nad nami. Teraz tedy stańcie przed Panem według pokoleni waszych, y wedle domów.

20. Y przywiódł Samuel wszystkie pokolenia Izrael, y padł los pokolenia Benjamin.

21. Y przywiódł pokolenie Benjamin, y rody jego, y padł ród

Metriego, y przyszedł do Saula syna Cis: szukali go tedy, y nie naleźiono go.

22. Y radzili się potym Pana ieli miał tam przyść. A Pan odpowiedział: Oto się skrył doma.

23. Bieźeli tedy y wzięli go z tamtąd: y stanął w pośrodku ludu, y był wyższy nad wszystkie lud od ramion y wyższyć.

24. Y rzekł Samuel do wszystkiego ludu: Zaste widźcie kogo Pan obrął, że mu niemasz podobnego między wszystkim ludem. Y zawołał wszystkie lud, y rzekł, Niech żywie król.

25. Y opowiedział Samuel przed ludem prawo królewskie, y spisał na księgach, y położył przed Panem. Y rozpuścił Samuel wszystkie lud, każdego do domu jego.

26. Lecz y Saul odszedł do domu swego do Gabaa: y szła z nim część wojska, których Bóg ruszył serca.

27. Ale synowie Belial mówili: Izali nas ten wybawić może? y wzgardzili im, a nie przynieśli mu darów: ale on czynił iakoby nie słyszał.

## ROZDZIAŁ XI.

*Iako Saul ratował a bronił męża z Jabez Galaad, od Naazona Króla Ammonskiego, a po tęg porażce odnowiło się iego Królestwo.*

**Y** Stało się iakoby po Mieściacu, przyciągnął Naas Amonitozyk, y począł walczyć przeciw Jabes Galaad. Y rzekli wszyscy mężowie Jabes do Naas: Mięy nas z sobą w przymierzu, a będziemy służyć.

2. Odpowiedział im Naas Amonitozyk: W tym z wami uczynię przymierze, że wyłupię wszystkim

wam

wam prawe oka, a dam was na pośmiéwisko we wszystkim Izraelu.

3. Y rzekli do niego starazy Jabes: Pozwól nam siedm dni, że wyprawimy posły po wszystkich granicach Izraelowych: a jeśli nie będzie ktoby nas bronił, wynidźlemy do ciebie.

4. Przyszli tedy posłowie do Gabaa Saulowego: y mówili te słowa gdzie lud słyszał, y podniósł wszytek lud swój głos, y płakał.

5. A oto Saul wracał się idąc za woły z pola, y rzekł: Co ma lud że płacze? Y powiedzieli mu słowa mężów Jabes.

6. Y przypadł Duch Pański na Saula, gdy usłyszał te słowa, y rozgniewała się zapalczywość jego barzo.

7. Y wzięwszy obudwu wołów zrąbał w sztuki, y rozesał po wszystkich granicach Izraelskich przez ręce posłów mówiąc: Ktokolwiek niewynidzie y nie pójdzie za Saulem y za Samuelem, tak się stanie wołom jego. Y padł strach Pański na lud, y wyszli jako mąż ieden.

8. Y policzył ie w Bezek: y było synów Izraelowych trzysta tysięcy: a mężów Juda trzydziści tysięcy.

9. Y rzekli posłom którzy byli przyszli: Tak powiecie mężom którzy są w Jabes Galaad: Iutro będzie wam wybawienie, gdy się zagrzeje słońce. Y przyszli posłowie y oznaymili mężom Jabes: którzy się uradowali.

10. Y rzekli: Iutro wynidźlemy do was, a uczynicie nam wszystko co się wam podoba.

11. Y stało się gdy dzień iutrzecząy przyszedł, rozszykował Saul lud na trzy części: y wtargnął wposród obozu w straż ranną, y poraził Amorreyczyki aż się

dzień zagrzał: a ostatek się rozpiérzchnął, tak że się nie zostało z nich dwa pospołu.

12. Y rzekł lud do Samuela: Kto to co mówił: Izali Saul będzie królował nad nami? Wydaycie mężu y pozabiliśmy ie.

13. Y rzekł Saul: Nie będzie nikt zabít dnia tego: bo dziś Pan uczynił zbawienie w Izraelu.

14. Y rzekł Samuel do ludu, Pójdźcie a idźmy do Galgala, y odnowmy tam królestwo.

15. Y poszedł wszytek lud do Galgala, y uczynili tam Saula Królem przed Panem w Galgala, y ofiarowali tam ofiary zapokoyne przed Panem. Y weselił się tam Saul y wszyscy mężowie Izraelscy barzo.

## ROZDZIAŁ XII.

*Samuel dla dzieł swych, okazuje się być niewinnym we wszystkim ludu Izraelskiemu. Izraela karze z niewdzięczności, znaki z nieba ukazane: upomina lud aby się trzymał Pana Boga swego.*

**Y** Rzekł Samuel do wszystkich Izraela: Otom usłuchał głosu waszego, według wszystkiego coście mówili do mnie, y postanowiłem nad wami Króla.

2. A teraz Król chodzi przed wami: a iam się zastarzał y oświatłem: lecz synowie moi są z wami: a tak którym obcował przed wami od młodzieństwa mego aż do dnia tego, otom tu iest.

3. Mówcie o mnie przed Panem y przed pomazańcem jego, jeśliim wziął czyiego wołu abo osta: jeśliim spotwarzył kogo, jeśliim uciśnął kogo, jeśliim z ręki czyięy wziął dar: a wzgardzę ji dziś y wręcę wam. *Eccl. 46. 22.*

4. Y rzekli: Nie potwarzałeś nas,

nas, aniś ućisnął, aniś wziął z ręki czyiśy żadney rzeczy.

5. Y rzekł do nich: Świadek jest Pan na was, y świadek pomazaniec tego dnia tego, żeście nie nie należeli w ręce moiéy. Y rzekli: Świadek.

6. Y rzekł Samuel do ludu: Pan który uczynił Moyżesza y Aarona, y wywiódł oycie nasze z ziemi Egypckiey.

7. Teraz tedy stóycie, że się rospiérac będę sądem przeciw wam przed Panem, o wszystkie miłośierdzia Pańskie, które uczynił z wami y z oycy waszemi:

8. Iako Jakob wyszedł do Egiptu, y wołali oycowie waszy do Pana: y posłał Pan Moyżesza y Aarona, y wywiódł oycie wasze z Egiptu: y posadził ie na tym mieyscu. *Gen. 46. 8.*

9. Ktorzy zapomnieli Pana Boga swego, y dał ie w rękę Sisary hetmana woyska Hasor, y w rękę Phillistynów, y w rękę Króla Moab, y walczyli przeciw nim. *Sędz. 4. 1.*

10. Potym wołali do Pana, y mówili: Zgrzésziliśmy, żeśmy opuścili Pana, a służyliśmy Baalim y Astaroth: teraz tedy wyrwi nas z ręki nieprzyjaciół naszych, a będziemyc służyć.

11. Y posłał Pan Jerobaala y Badana, y Jephtego, y Samuela, y wyrwał was z ręki nieprzyjaciół waszych po okolicy, y mieszkaliście przespiecznie. *Sędz. 6. 14.*

12. A uyrzawszy że Naas Król synów Ammonowych przyszedł na was, rzekliście mi: Żadnym sposobem: ale Król będzie nam roszkazywał: gdyż Pan Bóg wasz królował nad wami.

13. Teraz tedy oto jest Król wasz, któregoście obrali y śądali: oto wam dał Pan Króla.

14. Ieśli się będziecie bać Pana, a służyć mu, y słuchać głosu tego, a nie rozdrażniéte ust Pańskich: będziecie y wy y Król który wam roszazuje chodzący za Panem Bogiem waszym.

15. Ale ieśli nie będziecie słuchać głosu Pańskiego, ale rozdrażniéte mowy tego: będzie ręka Pańska na was, y na oycie wasze.

16. Ale y teraz stóycie: a obaczcie tę rzecz wielką, którą uczyni Pan przed oczyma waszemi.

17. Ażalż dziś nie pszeniczne żniwa? będę wzywał Pana, a da gromy y deszcze: a poznać ie y uyrzycie żeście barzo źle sobie uczynili przed oczyma Pańskimi, prosząc nad sobą Króla.

18. Y wołał Samuel do Pana, y dał Pan gromy y deszcze dnia onego.

19. Y zlekł się barzo wszytek lud Pana y Samuela. Y rzekł wszytek lud do Samuela: Módl się za sługami twemi do Pana Boga twego, żebyśmy nie pomarli, bośmy przydali do wszystkich grzechów naszych złość, żeśmy sobie prosili Króla.

20. Y rzekł Samuel do ludu: Niebóycie się: Wyście uczynili te wszystko złe: wszakże nie odstępuycie od tytu Pana, ale słuźcie Panu ze wszystkiego serca waszego.

21. A nie udawaycie się za niekoczemościami, które wam nie pomogą, ani was wyrwą, bo niekoczemne są.

22. A nie opuści Pan ludu swego dla imienia swego wielkiego: bo przysięgł Pan uczynić was sobie ludem.

23. A mnie nie day Boże tego się grzechu dopuścić przeciw Panu, abych miał przestać modlić się za wami, y nauczę was drogi do bróy a prostéy.



24. A tak bójcie się Pana, a służcie mu w prawdzie y ze wszystkiego serca waszego, boście widzieli wielkie rzeczy które czynił między wami.

25. Lecz jeśli we złości trwać będziecie: y wy y Król wasz popołu zginiecie.

### ROZDZIAŁ XIII.

*Jonathas syn Saulów poraził Philistyny, Saul ofiary ofiarował, Samuel go o to karze, y fortel którym podeszli Philistynowie lud Izraelski.*

1. **S**yn lednego roku był Saul gdy począł królować, a dwie lecie królował nad Izraelem.

2. Y wybrał sobie Saul trzy tyśiące z Izraela: y były przy Saulu dwa tyśiąca w Machmas, y na górze Bethel, a tyśiąc był z Jonathą w Gabaa Beniamin, lecz in-szy lud odesłał każdego do przybytku iego.

3. Y pobіл Jonathas straż Philistynską która była w Gabaa. Co gdy usłyszeli Philistynowie, Saul zatrąbił w trąbę po wszystkiey ziemi, rzekąc: Niech usłyszają Hebreowie.

4. A wszystkiey Izrael usłyszał tę wieść, pobіл Saul straż Philistynską: y podniósł się Izrael przeciwko Philistynom. Wołał tedy lud za Saulem w Galgala.

5. Philistynowie téż zgromadzili się aby walczyli na Izraela, trzydzieści tyśięcy wozów, y sześć tyśięcy iezdnych, a ostatek ludu pospolitego tak wiele iako piasku który jest na brzegu morskim bardzo wielki. Y wyciągnawszy położyli się obozem w Machmas na wschód Bethawen.

6. Co uyrzawszy mężowie I-

zraelsoy że w cieśnięy byli, (bo był lud utrapiony) pokryli się w iaskiniach, y w skrytych miejscach, y w skałach téż y w iasmach, y w studniach.

7. A Hebreowie przeszli za Jordan do ziemie Gad y Galaad. A gdy ieszcze Saul był w Galgala, przełękt się wszystkiey lud, który szedł za nim.

8. Y czekał siedm dni według wolę Samuelowę: lecz Samuel nie przyszedł do Galgala, y rozbiegał się lud od niego.

9. Rzekł tedy Saul: Przynieście mi całopalenie y zapokoyne. Y ofiarował całopalenie.

10. A gdy skończył ofiarować całopalenie, oto Samuel przychodził; y wyszedł Saul przeciwko niemu, aby go przywitał.

11. Y rzekł do niego Samuel: Coś uczynił? Odpowiedział Saul: Bom widział iż się lud rozcho-dził odemnie, a tyś nie przyszedł wedle dni namówionych. A Philistynowie zgromadzili się byli w Machmas:

12. Rzekłem: Teraz zładą Philistynowie do mnie do Galgala, a nie ubiagałem oblicza Pańskiego. Potrzebą przyciśniony, ofiarowałem całopalenie:

13. Y rzekł Samuel do Saula: Głupieś uczynił, aniś strzegł przykazania Pana Boga twego, któreś przykazał. Czego, byś był nie uczynił, teraz by inż był Pan nagotował królestwo twoie nad Izraelem na wieki.

14. Ale żadną miarą królestwo twoie wzięoy nie powstanie. Szukał sobie Pan męża według serca swego: y rozkazał mu Pan aby był ksiązęciem nad ludem iego, przeto żeś nie zachował coó Pan rozkazał.

15. Y wstał Samuel, poszedł z Gal-

z Galgalów do Gabaa Benjamin. A inny lud poszedł za Saulem przeciwko ludu który walczył na nie idące z Galgala do Gabaa, na pagórku Benjaminowym. Y policozył Saul lud który się znalazł przy nim, około sześci set mężów.

16. A Saul y Jonathas syn iego, y lud który się znalazł z nimi, byli w Gabaa Benjamin, a Philistynowie położyli się byli w Machmas.

17. Y wyszli na łupienie z obozu Philistynskiego, trzy ufcce. Ieden ufcec udał się przeciw drodze Ephra do ziemie Saul.

18. A drugi ciągnął drogą Bethoron: a trzeci obrócił się ku drodze granice przyległéj dolinie Seboim ku puszczy.

19. Ale kował nienaydował się we wszystkiej ziemi Izraelskiéj. Bo opatrzylili byli Philistynowie, aby śnać Hebreyczycy nie uczynili miecza abo ośczipu.

20. Przeto chodził wszytek Izrael do Philistynów aby zaostrzał każdy lemiesz swój, y motykę, y siekiérę, y rydel.

21. A tak zatępiały były ostrza lemieszów, y motyk, y wideł, y siekiér, aż do ościenia, poprawy potrzebującego.

22. A gdy przyszedł dzień bitwy, nie znalazł się miecz y ośczip w ręku wszytkiego ludu, który był z Saulem y z Jonathą, oprócz Saula y Jonathy syna iego.

23. Wyszła tedy straż Philistynska, aby przeszła do Machmas.

## ROZDZIAŁ XIV.

*Jonathas syn Saulów z swym Kopiennikiem poraził Wojsko Philistynskie, ale po zwycięstwie, że przeciw przysiędze oycowskiéj miodu skosztował, załedwie za przyczyną ludu śmierci uszedł.*

**Y** Przydało się dnia iednego, że Jonathas syn Saulów rzekł do pacholka giermka swego: Pódź, a przejdźmy do straży Philistynskiéj, która iest za onym miescem. A oycu swemu tego nie powiedźniał.

2. Lecz Saul mieszkał na końcu Gabaa pod Malogranatem, który był w Magron: a było z nim ludu około sześci set mężów.

3. A Achias syn Achitoba brata Ichaboda syna Phineesa, który poszedł był z Heli kapłana Pańskiego w Silo, nosił Ephod. Ale y lud niewiedział gdzie był poszedł Jonathas.

4. A byli między górami, przez które uśiłował Jonathas przebydź do straży Philistynskiéj, wysokie skały z obu stron, a na sposób zębów skały, ztąd y zowąd zawieśiste, imię iednéj Boses, a drugiéj imię Sene,

5. Skała iedna wyniosła się ku północy przeciw Machmas, a druga ku południu przeciw Gabaa.

6. Y rzekł Jonathas do młodzieńca giermka swego: Pódź, przejdźiewa do straży tych nieobrzezańców: ieśli snadź Pan będzie czynił za nami: boć nie trudno Panu wybawić abo w wielu abo w trosze.

7. Y rzekł mu giermek iego: Czyni wszystko co się podoba sercu twemu, idź kędy chcesz, a z tobą będę gdziekolwiek zechcesz.

8. Y rzekł Jonathas: Oto my idzie-

idziemy do tych mężów. A gdy się im ukážemy,

9. Jeśli tak rzeką do nas: poczekajcie aż przyjdziem do was: stóymy na swym mieyscu, a nie ochođźmy do nich.

10. A jeśli rzeką: Wstąpcie do nas: wstąpmy: bo ie Pan dał w ręce nasze, to nam będzie za znak.

11. Y ukázali się oba strażcy Philistyńskiéy: y rzekli Philistynowie: Ono Hebreowie wychodzą z iaskiń, w których się byli pokryli.

12. Y mówili mężowie z onéy straży do Jonathy, y do giermka iego, y rzekli: Wstąpcie do nas, a ukážemy wam coś. Y rzékł Jonathas do giermka swego: Wstąpmy, póđź za mną: bo ie Pan dał w ręce Izraelowi. *1. Mach. 4. 30.*

13. A tak wstępował Jonathas pnąc się na rękach y na nogach, y giermek iego za nim. Tedy iedni padali przed Jonathą, a drugich giermek iego zabijał idąc za nim.

14. A była piérwsza porażka, którą porażił Jonathas y giermek iego, około dwudziestu mężów na połowicy staia, które zwykło para wołów na dzień zorać.

15. Y stał się dziw w obozie, po polach: ale y wszytek lud strażcy ich którzy byli wyiechali dla łupu, zdumiał się, y strwożyła się ziemia, y stał się iako dziw od Boga:

16. Y wyiżrzeni stróżowie Saulowi którzy byli w Gabaa Beniamin, a ono moc porażonych, y tam y sam uciekających.

17. Y rzékł Saul do ludu który był z nim: Poszukaycie a obaczcie ktoli z nas odszedł. Agdy się dowiadowali, należiono że nie masz Jonathy y giermka iego.

18. Y rzékł Saul do Achiam:

Przystaw skrzynię Bożą (bo tam była skrzynia Boża w on dzień z synmi Izraelowymi.)

19. A gdy Saul mówił do kapłana, trwoga wielka wsczęła się w obozie Philistyńskim: y pomału się wznagała, y głośniey się rozlegała. Y rzékł Saul do kapłana: Wściągni ręki twoiéy.

20. Zawołał tedy Saul y wszytek lud który był z nim, y przyszli aż na mieysce bitwy: ano każdego miecz był oórócon na towarzysza iego, a porażka barzo wielka.

21. Lecz y Hebreowie, którzy z Philistynami byli wczora, y dziś trzeci dzień, y przyiechali byli z nimi w obozie, wróćili się aby byli z Izraelem, którzy byli z Saulem y z Jonathą.

22. Wszyscy téż Izraelczyoy, którzy się byli pokryli na górze Ephraim, usłyszawszy, że uciekali Philistynowie, złączyli się z swymi w bitwie. Y było z Saulem około dzieśiąci tysięcy mężów.

23. Y wybawił Pan dnia onego Izraela, a bitwa ona zaszła aż do Bethawen.

24. A mężowie Izraelscy złączyli się z sobą dnia onego: a Saul poprzyściągł lud, mówiąc: Przeklęty mąż któryby iadł chléb aż do wieczora, aż się pomscę nad nieprzyjacióły memi. Y nie iadł wszytek lud chleba:

25. Y wszytko pospólstwo ziemi przyszło do lasa w którym był miód na polu.

26. Y wszedł lud do lasa, y uyrzał miód płynący, ale żaden nie przytknął ręki do ust swoich, bo się bał lud przysięgi.

27. Ale Jonathas nie słyszał gdy oćiec iego lud poprzyściagał: y ściągnął koniec łoski którą miał w ręce, y omoczył ji w plastrze miodu:

du: y obrócił ręką swą do ust swoich, y oświeciły się oczy jego.

28. Y odpowiadając jeden z ludu, rzekł: Przyśięgą zawiązał lud oćciec twój, mówiąc: Przeklęty mąż któryby jadł chleb dzisiaj. (a lud był ustał:)

29. Y rzekł Jonathas: Strworzył oćciec mój ziemię: widzieliście sami że się oświeciły oczy moje: dla tego żem ukąsił trochę miodu tego.

30. Iako daleko więcéy, gdyby się lud był naładł korzyści nieprzyjaciół swych którą znalazł? a zaby nie większa była porażka w Phillistynach?

31. Billi tedy dnia onego Phillistyny od Machmas aż do Aialon. Y spracował się lud barzo:

32. A obróciwszy się do łupów, pobrał owce y woły y cielce, y rzeźali na ziemi y jadł lud ze krwią.

33. Y powiedzieli Saulowi mówiąc: że lud zgrzészyl Panu, ledząc ze krwią. Który rzekł: Zgrzészylście: przytoczcie do mnie już teraz kamień wielki.

34. Y rzekł Saul: Rozbieżcie się między lud, a rzeźcie im, aby przywiódł do mnie każdy wołu swego y barana zabijcie na nim, a iédźcie, a nie zgrzészycie Panu, ledząc ze krwią. A tak przywiódł wszystkie lud każdy wołu w ręce swoje aż do nocy: y zabili tam.

35. Y zbudował Saul ołtarz Panu: a tedy naprzód poczał budować ołtarz Panu.

36. Y rzekł Saul: Przypadnimy na Phillistyny w nocy, a burzmy je aż oblaśniele zaranek, y nie zostawmy z nich męża. A lud odpowiedział: Czyń wszystko co się zda bydź dobrze w oczach twoich. Y rzekł kapłan: Przystąpmy sam do Boga.

37. Y radził się Saul Pana, Mamli gonić Phillistyny? Daszli ie w ręce Izraelowi? Y nie odpowiedział mu dnia onego.

38. Y rzekł Saul: Przywiedźcie tu wszystkie węgły ludu: a dowiadujcie się, y patrzcie przez kogo stał się grzech ten dziś.

39. Żywie Pan zbawiciel Izraelski iż ieśli przez Jonathę syna mego się stał, bez żadnego odmienienia umrze. Na co mu się żaden ze wszystkiego ludu nie sprzeciwił.

40. Y rzekł do wszego Izraela: Odstąpie wy na jedną stronę, a ja z Jonathą synem moim będę na drugiey stronie. Y odpowiedział lud Saulowi: Co jest dobrego w oczach twoich uczyn.

41. Y rzekł Saul do Pana Boga Izraelowego: Panie Boże Izraelów day znak: Co jest żeś nie odpowiedział słudze twemu dzisiaj? Ieśli na mnie abo na Jonacie synu moim jest ta nieprawość, day pokazanie: abo ieśli ta nieprawość jest na ludu twoim, day poświęcenie. Y nalezion jest Jonathas y Saul, a lud wyszedł.

42. Y rzekł Saul: Rzućcie los między mną a między Jonathą synem moim. Y padł los na Jonathę.

43. Y rzekł Saul do Jonathy: Powiedz mi coś uczynił. Y powiedział mu Jonathas: y rzekł: Kosztując skosztowałem końcem laski która była w ręce moiej, trochę miodu, a oto ja umieram.

44. Y rzekł Saul: To mi niech uczyni Bóg, y to niech przyczyni, że śmiercią umrzesz Jonathu.

45. Y rzekł lud do Saula: A więc Jonathas umrze, który uczynił zbawienie to wielkie w Izraelu? To niesłuszną: żywie Pan ieśli spadnie włos z głowy jego na ziemię, bo z Bogiem uczynił dziś.

śia. Wybawił tedy lud Jonathę, że nie umarł.

46. Y odiechał Saul, a nie gonili Philistynów: a Philistynowie też poszli na mieysca swoje.

47. A Saul potwierdziwszy królestwo nad Izraelem, walczył wokoło przeciw wszystkim nieprzyjaciółom jego przeciw Moab, y synom Ammon, y Edom, y Królem Soba, y Philistynem, a gdziekolwiek obrócił, wygrywał.

48. Y zebrawszy wojsko poraził Amaleka, y wyrwał Izraela z ręki pustoszących go.

49. A synowie Saulowi byli Jonathas y Jessui, y Melchisua: a imiona dwu córek jego, imię pierwszorzodny Merob, a imię młodszego Michol.

50. A imię żony Saulowey Achinoam córka Achimaas: a imię hetmana wojska jego Abner, syn Ner, brat stryeczny Saulów.

51. A Cis był ociec Saulów, a Ner ociec Abnerów syn Abielów.

52. A walka przeciw Philistynom była tęga po wszystkie dni Saulowe. Bo kogokolwiek uyrzał Saul męża śilaego y sposobnego na wojnę, przylmował go do śieble.

## ROZDZIAŁ XV.

*Samuel z rozkazania Bożego Saulowi Amalechity rozkazał wygubić. Ale on to przestąpiwszy, y Króla Agag, y co lepsze plony zachował: przeco Samuel go karze, przekładając posłuszeństwo nad ofiary. Potym sam Samuel zabił Agag, a Saula od Pana porzuconego żałuje.*

**Y** Rzekł Samuel do Saula: Mnie postać Pan abym cię pomażał na królestwo, nad ludem jego

Izraelskim: a tak teraz słuchaj głosu Pańskiego:

2. To mówi Pan zastępów: Obliczyłem ockolwiek uczynił Amalek Izraelowi, iako się mu zastawił na drodze gdy wychodził z Egiptu. *Ezod. 17. 3.*

3. Przetóż teraz idź, a pobij Amaleka, a zburz wszystko jego: nieprzepuszczaj mu, ani požądaj niczego z rzeczy jego: ale wybij od męża aż do niewiasty, y dziecięć y ssącego, wołu y owcę, wielbłąda y ośła.

4. Rozkazał tedy Saul ludowi, y policzył je iako baranki: dwiście tysięcy pieszych, y dziesięć tysięcy mężów Judzkich.

5. A gdy przyciągał Saul aż do miasta Amalek, uczynił zasadzkę przy potoku.

6. Y rzekł Saul Cyneowi: Idźcie, odstąpcie y wyniźcie od Amalek: abych snadź nie zagarnął cię z nim. Boś ty uczynił miłosierdzie ze wszystkimi syny Izraelowymi, gdy wychodzili z Egiptu. Y odstąpił Cyneoyczk z porzódka Amalek.

7. Y poraził Saul Amalek od Hewila, aż przyjdiesz do Sur, który iest na przeciw Egypciowi.

8. Y poimał Agaga Króla Amalek żywego: a wszystkie lud pobit pasczką miecza.

9. Y przepuścił Saul y lud Agagowi y co lepszym trzodom owiec y bydła, y szatom, y baranom, y wszystkim rzeczom co piękniejszym, ani chcieli ich wyniszczyć: a cokolwiek było podłego y nikczemnego, to pokazili.

10. Y stało się słowo Pańskie do Samuela rzekąc:

11. Żal mi żem uczynił Saula Królem: bo mię opuścił, a słowa mego skutkiem nie wypełnił. Y

za-

zafrasował się Samuel, y wołał do Pana całą noc.

12. A gdy wstał w nocy Samuel, aby szedł do Saula rano: dano znać Samuelowi, że Saul przyszedł do Carmela, y postawił sobie frambogę triumfalną, a wróciwszy się pojechał y wstąpił do Gulgala. Przyszedł tedy Samuel do Saula, a Saul ofiarował całopalenie Panu z pierwoćin korzyści: które był przygnał od Amaleka.

13. Agdy przyszedł Samuel do Saula, rzekł do niego Saul: Błogosławionyś ty Panu, wypełniłem słowo Pańskie.

14. Y rzekł Samuel: A cóż to za wrzask trzody, który brzmi w uszach moich, y rogatego bydła, który ja słyszę?

15. Y rzekł Saul: Z Amalek przygnano ie: bo lud przepuścił co lepszym owcom y bydłu, aby ie ofiarowano Panu Bogu twemu, a ostatekśmy pobili.

16. Y rzekł Samuel do Saula: Dopusć mi, a powiem ci co mówił Pan do mnie w nocy. Y rzekł mu: Powiedz.

17. Y rzekł Samuel: Izali gdyś był mały w oczach twoich nie stałeś się głową nad pokoleniami Izraelowemi? Y pomazał cię Pan za króla nad Izraelem,

18. Y posłał cię Pan w drogę, y rzekł: Idź, a wybij grzeszniki Amalek: a będziesz walczył na nie, aż ie do szczytu wytrącisz.

19. Czemużes nie słuchał głosu Pańskiego: aleś się rzucił do korzyści, y uczyniłeś złe przed oczyma Pańskimi?

20. Y rzekł Saul do Samuela: Y owszem usłuchałem głosu Pańskiego, y szedłem w drogę w którą mnie Pan posłał, y przywiodłem

Agaga Króla Amalek, y pobitem Amalek.

21. A lud pobrał z korzyści owce y woły pierwoćiny tych, które są pobite, aby ie ofiarował Panu Bogu swemu w Gulgalach.

22. Y rzekł Samuel: Aż Pan chce całopalenia y ofiar, a nie-raczey aby słuchano głosu Pańskiego? Lepsze bowiem iest posłuszeństwo niżli ofiary: a usłuchać lepiéy niżli ofiarować tłustość baranów. *Eccl. 4. 17. Ose. 6. 6. Mat. 9. 13. y 12. 3.*

23. Bo iakoby grzech wieszczbiarstwa iest, przeciwie się: a iako złość bałwochwalstwa, nie ohcieć słuchać. Za to tedy żeś odrzucił mowę Pańską, odrzucił cię Pan, abyś nie był Królem.

24. Y rzekł Saul do Samuela: Zgrzeszyłem, zem przestąpił mowę Pańską y słowa twoie, boiąc się ludu, y słuchając głosu ich.

25. Ale teraz proszę znoś grzech mój, a wróć się zemną że się pokłonię Panu.

26. Y rzekł Samuel do Saula: Nie wróć się z tobą, boś odrzucił słowo Pańskie, y odrzucił cię Pan abyś nie był Królem nad Izraelem.

27. Y obrócił się Samuel aby poszedł: a on uchwycił wierzch płaszcza iego, który się téż oderwał.

28. Y rzekł do niego Samuel: Oderwał Pan królestwo Izraelskie dziś od ciebie, y dał ie bliźniemu twemu lepszemu niżliś ty.

29. A zwycięzca w Izraelu nie przepuści, ani żalem się nie zmiękozy bo nie iest człowiekiem, żeby miał żałować.

30. A on rzekł: Zgrzeszyłem: wszakże teraz uczcił mię przed starszymi ludu mego, y przed I-

zrael-

zraelem, a wróć się zemną, abys się pokłonił Panu Bogu twemu.

31. Wróciwszy się tedy Samuel szedł za Saulem: y pokłonił się Saul Panu,

32. Y rzekł Samuel: Przywiedźcie do mnie Agag Króla Amalek. Y przywiedziono przedeń Agaga bardzo tłustego y drżącego. Y rzekł Agag: Y takli rozłacza gorzka śmierć?

33. Y rzekł Samuel: Iako miecz twój uczynił że bez dzieci były niewiasty, tak bez dzieci będzie między niewiastami matka twoja. Y rozśiekał go wszteki przed Panem w Galgalach.

34. Y poszedł Samuel do Ramatha: a Saul wstąpił do domu swego do Gabaa.

35. Y niewiedział więcóy Samuel Saula aż do dnia śmierci swóy: wszakże płakał Samuel Saula, że Pan żałował iż go uczynił Królem nad Izraelem.

## ROZDZIAŁ XVI.

*Wzgardziwszy Pan Saula, Dawida na Królestwo Samuel pomazał. Dawid grając na harfie przed Saulem, nieco mu pomocy przynosił, na trapienie, które cierpiał od złego Ducha.*

**Y** Rzekł Pan do Samuela: Pókiż płaczesz Saula, gdyżem go ja odrzucił aby nie królował nad Izraelem? napelni róg twój oliwą, że cię pošlę do Isai Bethlehemczyka: bom sobie opatrzył Króla między synmi jego.

2. Y rzekł Samuel: Iakoż mam iść? bo się dowiē Saul, y zabije mię. Y rzekł Pan: Weźmiesz cielca z stada w ręce twoięy, y rzezesz: Przyszędtem ofiarować Panu.

3. Y wzwiesz Isai na ofiarę, a ja tobie każę co masz czyniō, y pomazasz któregoś kolwiek po-każę.

4. Uczynił tedy Samuel, iako mu Pan mówił. Y przyszedł do Bethlehem, y zdziwili się starszy miasta, zablęzawszy mu y rzekli: Spokoyne! Iest przyszcie twoie?

5. Y rzekł: Spokoyne. Przyszędtem ofiarować Panu, poświęćcie się, a pódźcie zemną żebym ofiarował. A tak poświęcił Isai y syny iego, y wozwał ich na ofiarę.

6. Agdy weszli, uyżrzał Eliaba, y rzekł: Izali przed Panem Iest pomazaniec iego?

7. Y rzekł Pan do Samuela: nie patrz na twarz iego, ani na wysokość wzrostu iego: bom go odrzucił: ani według poyżrzenia cōłowieczego ja sǎdżę: bo cōłowiek widzi co się pokazuje, a Pan patrzy na serce. *Psal. 7. 10.*

8. Y zawołał Isai Abinadab, y przywiódł go przed Samuela: Który rzekł: ani tego Pan obrał.

9. A Isai przywiódł Samma, o którym rzekł: Y tego Pan nieobrał.

10. A tak przywiódł Isai siedmi synów swoich przed Samuela: Y rzekł Samuel do Isai. Nieobrał Pan z tych.

11. Y rzekł Samuel do Isai: A iuż to wszyscy synowie? który odpowiedział: Iescze został mały, y pašie owce. Y rzekł Samuel do Isai: Pošli, a przywiedź go: bo nie ślędziemy do stołu aż on tu przydzie.

12. A tak pošlł y przywiódł go. A był lisowaty, y wdzięczny na weyżrzeniu, y piękny twarzy. Y rzekł Pan: wstań, pomóż go, boć ten Iest.

13. Wziął tedy Samuel róg oliwy

liwy y pomazał go w pośrodku braciéy iego: y obrócony iest Duch Pański na Dawida, od onego dnia, y napotym: A Samuel wstawszy poszedł do Ramatha. 2. Reg. 7. 8. Ps. 77. 70. 88. 21.

14. A Duch Pański odstąpił od Saula, a miotał go duch zły od Pana.

15. Y rzekli słudzy Saulowi do niego: Oto duch Boży zły miec cię.

16. Niech rozkaże Pan nasz, a słudzy twoi którzy są przed tobą, poszukają człowieka ooby umiał grać na arfie, że gdy cię napadnie duch pański zły, zagra ręką swą y lżeć ci będzie.

17. Y rzekł Saul do sług swoich: Opatrzcieś mi tedy kogo dobrze grającego, a przywieďte go do mnie.

18. Y odpowiadając jeden z sług rzekł: Otom widział syna Isai Bethlehemitozika umiejącego grać na arfie, y dużego siłą, y męża walecznego y rostopnego w mowie, y męża gładkiego: a Pan iest z nim.

19. Posłał tedy Saul posły do Isai, mówiąc: Pośli do mnie Dawida syna twego który iest na pastwiskach.

20. Wziął tedy Isai osła, nalożonego ohlebem, y łagwicę winną y kozłą z kóz iedno, y posłał przez rękę Dawida syna swego Saulowi.

21. Y przyszedł Dawid do Saula, y stanął przed nim: a on się go barzo rozmiłował, y był u niego giermkim,

22. Y posłał Saul do Isai mówiąc: Niech stoi Dawid przed oczyma moimi: bo znalazł łaskę w oczach moich.

23. A tak kiedykolwiek duch Pański zły porывał Saula: brał Dawid arfę, y grał ręką swą y

ochładzał się Saul, y lżeć mu bywało: bo duch zły odchodził od niego.

## ROZDZIAŁ XVII.

*Philistynowie się zebrałi na lud Izraelski z Goliathem, którego Dawid z proce zabił, y uciąwszy głowę przyniósł Saulowi.*

1. **A** Zebrawszy Philistynowie wojska swe na walkę, zeszli się do Socho Juda, y położyli się obozem między Socho y Azeka, na granicach Dommim.

2. A Saul y synowie Izrael zebrawszy się przyciągnęli do doliny Therebinthu, y uszykowali wojsko ku bitwie przeciw Philistynom.

3. A Philistynowie stali na górze z téy strony, a Izraelczycy stali na górze z drugiéy strony, a Dolina była między nimi.

4. Y wyszedł mąż bękart z obozu Philistynskiego imieniem Goliath, z Geth wzwyż na sześciu łokiet y pędził:

5. A przyłbica miedziana na głowie iego, a w karacnę łusozastą się ubierał, a waga karaceny iego pięć tysięcy syków miedzi była.

6. Y nakolanki miedziane miał na goleniach: a puklérz miedziany zakrywał ramiona iego.

7. A oszczepisko oszczepu iego było iako nawóy tkacki: a grut oszczepu iego miał sześćset syków żelaza: a giermek iego szedł przed nim.

8. Y stanąwszy wołał na ufce Izraelskie, y mówił im: Czemuście wyciągnęli gotowi ku bitwie? Azam ja nie iest Philistyn, a wyście słudzy Saulowi? Obierzcie się-



ściebie męża, a niechay wynidzie na poledynek.

9. Będzieli się mógł potkać zemną, a zabije mię: będziemy waszy niewolnicy: lecz ieśli ia prze mogę y zabije go: wy będziecie niewolniki, y będziecie nam służyć.

10. Y mawiał Phillistyn: Iam dżiaś uragał ufcóm Izraelskim: Daydie mi męża y niech czyni zemną poledynkiem.

11. A usłyszawszy Saul y wszyscy Izraelożycy takowe mowy Phillistyńczyka, zdumiewali się y lekali barzo.

12. A Dawid był syn męża Ephrathczyka o którym wyższéy powiedziano, z Bethlehem Juda, któremu imię było Isai, który miał ośmi synów, a był mąż za dui Saulowych stary y zeszty wleciech między mężami.

13. Y pozali trzë synowie iego starszy za Saulem na wojnę: a imiona trzech synów iego którzy poszli na wojnę: Eliab pierworodny, a wtóry Abinadab, a trzeci Samma.

14. Lecz Dawid był namniejszy. Gdy tedy trzë starszy szli za Saulem,

15. Odszedł Dawid, y wrócił się od Saula, aby pał trzodę oycy swego w Bethlehem.

16. A Phillistyńczyk wychadzał rano y wieczór, y stawał przez czterdzieści dni.

17. Rzekł tedy Isai do Dawida syna swego: Weźmi braciéy swéy ephi prażma y dzieśiętćoro ohleba tego: a bież do obozu do braciéy swéy,

18. A dzieśięć sérów tych zanieśiesz do rothmistrza: a nawiedź iaz bracią swą ieśli się im dobrze wiedzie: y z którymi są uszykowan, dowiedz się.

19. A Saul y oni, y wszyscy

synowie Izraelowi w Dolinie The-rebinthu walkę wiedli z Phillistynami.

20. Wstał tedy Dawid rano y poruczył trzodę stróżowi: a nabrawszy na się poszedł iako mu był przykazał Isai.

21. Y przyszedł na miejsce Magala, y do woyska które wyszedszy ku bitwie okrzyk było uczyniło w potykanu. Bo się był zsykował lud Izraelski, ale y Phillistynowie przeciwko byli pogotowiu.

22. Zostawiwszy tedy Dawid rzeozy, które był przyniósł pod ręką stróża u tlomoków, bieżał na miejsce bitwy, y pytał się ieśli się na wszem dobrze powodziło braciéy iego.

23. A gdy on ieszcze rozmawiał z nimi, ukazał się mąż on bękart występujący imieniem Goliath, Phillistyn, z Geth, z obozu Phillistynów: y gdy mówił też słowa, słyszał Dawid.

24. A wszyscy Izraelożycy, gdy użyżrzel męża, uciekali od oblicza iego, bołao się go barzo.

25. Y rzekł ktoś ieden z Izraelczyków: A widzieliżecie tego męża, który wychodził? Wychodził aby uragał Izraelowi. Męża tedy któryby go zabił ubogacił Król bogactwy wielkimi, y da mu oórkę swoię, a dóm oycy iego uczyni wolnym od podatków w Izraelu.

26. Y rzekł Dawid do mężów którzy z nim stali, mówiąco: Co dadzą mężowi który zabije Phillistyna tego, a odéymie hańbę od Izraela? Bo oóż to za Phillistyńczyk nieobrzezaniec, który uraga ufcóm Boga żywiącego?

27. Y powiadał mu lud też mowę, mówiąco: To dadzą mężowi, który go zabije.

28. Co gdy usłyszał Eliab brat iego starszy, gdy on mówił z drugimi,

gimi, rozgniewał się na Dawida, y rzekł: Pocoś przyszedł, a czemuś opuścił trochę owiec onych na puszcy? Znamci ja pychę twoię, y nieonotę serca twego: boś przyszedł żebyś widział bitwę.

29. Y rzekł Dawid: Cóżem uczynił? azaż to nie jest słowo?

30. Y ustąpił trochę od niego ku drugiemu, y rzekł też mowę. Y odpowiedział mu lud słowo iako y piérwéy.

31. Y usłyszano słowa które mówił Dawid, y powiedziano ie przed oczyma Saul.

32. Do którego gdy był przywiedziony, rzekł mu: Niech nie upada serce niczyie dla tego: Ia sługa twój póydę, a potkam się z Philistynem.

33. Y rzekł Saul do Dawida: Nie możesz się oprzeć Philistynowi temu, ani się z nim potkać: boś ty młodzieńczyk, a ten mąż waleczny od młodości swoléy.

34. Y rzekł Dawid do Saula: Pasał sługa twój trzodę oycaswego, a przychodził lew abu niedźwiedź y porywał harana z pośrzedka trzody: *Eccl. 47. 1.*

35. Y góniłem ie y biłem ie, y wydziérałem z pasczeki ich: a oni rzucali się na mię, y uymowałem gardła ich, y uduszałem, y zabijałem ie.

36. Bo y lwa, y niedźwiedzia zabiłem ia sługa twój: a tak będzie y ten Philistyńczyk nieobrzezaniec, iako jeden z nich. Teraz póydę a odémę hańbę ludu: bo cóż to jest za Philistyn nieobrzezany? który śmiał ztorzczyć wojsku Boga żywego?

37. Y rzekł Dawid: Pan który mię wyrwał z ręki lwa, y z ręki niedźwiedzia, ten mię wybawi z ręki Philistyna tego. Y rzekł Saul

do Dawida: Idź, a Pan niech z tobą będzie.

38. Y obłókł Saul Dawida w szaty swoje, y włożył hełm miedziany na głowę iego, y ubrał go w karacnę.

39. Przypasawszy tedy Dawid miecz iego na szaty swoje, iął kosztować ieśliby zbrojno mógł chodźć: bo niemiał zwyczaju. Y rzekł Dawid do Saula: Nie mogę tak chodźć, bo niémam zwyczaju. Y złożył ie,

40. Y wzięł kły swój, który zawsze miał w ręku: y obrał sobie pięć ławniustienieczkich kamieni z potoka, y włożył ie w torbę pastorską którą miał przy sobie, a procę niósł w ręku: y wyszedł przeciw Philistynowi.

41. Lecz Philistyn szedł krocząc, y przybliżając się przeciw Dawidowi, a giermek iego przed nim.

42. A gdy Philistyńczyk wyczerzał, y obaczył Dawida, wzgardził nim. Bo był młodzieńczyk lisowawy, y piękny na wyczerzeniu.

43. Y rzekł Philistyn do Dawida: Abom ia pies, że ty idziesz do mnie z kłiem? y przeklinał Philistyńczyk Dawida przez bogi swoje.

44. Y rzekł do Dawida: Chodź sam a dam ciało twoie ptastwu powietrznemu, y źwierzowi ziemnemu.

45. Y rzekł Dawid do Philistyna: Ty idziesz do mnie z mleozem, y z osczepem, y z puklérzem, lecz ia idę do ciebie w imię Pana zastępów, Boga ufców Izraelowych, którymś uragał.

46. Dziśia, y da cię Pan w rękę moję, y zablię cię, y zdémę głowę twoję z ciebie: a dam dziś ściérwy wojska Philistyńskiego ptastwu powietrznemu y źwierzowi ziemnemu: aby wiedziata

wszyt-

wszytka ziemia, iż jest Bóg w Izraelu.

47. Ażeby doznało wszystko to zgromadzenie, że nie mieczem, ani oszczepem wybawia Pan: bo jego jest wojna, y poda was w ręce nasze.

48. A tak gdy powstał Philistyn, y przychodził y przybliżał się przeciw Dawidowi, pospieszył się Dawid y bieżał na spotkanie przeciwn Philistynowi.

49. A sięgnął ręką swą do torby, y wyjął jeden kamień, y rzucił z proce, y w koło zawiódszy uderzył Philistyna w czoło, że utknął kamień w czole jego, y padł twarzą swą na ziemię.

50. Y wziął Dawid górę nad Philistynem procą y kamieniem, y poraziwszy Philistyna, zabił go. A gdy Dawid miecza w rękę nie miał, *Eccl. 47. 4. 1. Mach. 4. 30.*

51. Przybieżał, y stanął nad Philistynem, y wziął miecz jego, y dobył go z poszew jego, y zabił go, y uciął głowę jego. A widząc Philistynowie, że umarli z nich namocniejszy, uciekli.

52. A powstawszy mężowie Izraelscy y Juda, okrzyk uczynili y gonili Philistyny, aż przyszedli do doliny, y aż do bram Akkaron, y padali ranni z Philistynów po drodze Saraim aż do Geth, y aż do Akkaron.

53. A wtacając się synowie Izraelowi z pogonić za Philistyną, rzucili się na obóz ich.

54. A Dawid wzięwszy głowę Philistyna, przyniósł ją do Jeruzalem: a zbroję jego położył w namiocie swoim.

55. A onego czasu którego widział Saul Dawida idącego przeciw Philistynowi, rzekł do Abnera hetmana wojska: Z którego rodu idzie ten młodzieniec Abnerze?

Y rzekł Abner: Żywie dusza twoja królu ieśli wiem.

56. Y rzekł Król: Spytay ty, ozy to syn ten młodzieńczyk.

57. A gdy się wracał Dawid, zabiwszy Philistyna, wziął go Abner, y przywiódł jį przed Saula, dzierżąc go w rękę głowę Philistynową.

58. Y rzekł do niego Saul: Z któregoś rodu jest młodzieńcze? Y rzekł Dawid: Syn sługi twego Isai Bethlehemczyka ja jestem.

## ROZDZIAŁ XVIII.

*Dawid z Jonathą uczynił przymierze. Saul ustyszawszy co o sobie, co o Dawidzie mawiano: zruszony Duchem złym, stara się zabić Dawida. A Merob córkę swą, którą iemu miał dać, dał innemu: a Dawidowi dał Michol młodszą.*

**Y** Stało się gdy skończył mówić do Saula: dusza Jonathy społa się z duszą Dawida, y miłował go Jonathan iako duszę swoją.

2. Y wziął go Saul dnia onego, y niedopuszczył mu żeby się wrócił do domu oycy swego.

3. Y uczynił Jonathan z Dawidem przymierze: bo go miłował iako duszę swoją.

4. Bo zdiał z siebie Jonathas szatę w której chodził, y dał ją Dawidowi, y inne szaty swe aż do miecza y łuku swego, y aż do pasa rycerskiego.

5. Wychodził też Dawid do wszystkiego do czegokolwiek posyłał go Saul, y roztropnie się sprawował: y postanowił go Saul nad mężmi wojennymi, y był wdzięczny w oczu wszystkiego ludu, a nawięcej w oczu sług Saulowych:

6. Lecz gdy się wracał Dawid zabiwszy Philistyna, wyszły białogłowy ze wszystkich miast Izraelskich przeciw Saulowi królowi, śpiewając y tańcząc, z bębнами wesela y z gęśłami.

7. Y zaozynały białogłowy grać y mówiąc: Porażił Saul tyśiąc, a Dawid dzieśięć tyśięcy. *Ecll. 47. 1.*

8. Y rozgniewał się Saul barzo, y niepodobała się w oczach tego ta mowa: y rzekł: Dali Dawidowi dzieśięć tyśięcy, a mnie dali tyśiąc: czegoż mu nie dostać, iedno tylko królestwa?

9. Krzywemi tedy oczyma Saul patrzył na Dawida od onego dnia y na potom.

10. A po drugim dniu popadł duch Boży zły Saula, y prorokował w pośrodku domu swego: a Dawid grał na arfie ręką swą, iako na każdy dzień: y dzierżał Saul oseczop,

11. Y ciskał nim, rozumiejąc że mógł przebić Dawida ku ścienie: y uchylił się Dawid od obloza tego drugi raz.

12. Y bał się Saul Dawida, przeto że Pan był z nim, a od niego odstąpił.

13. Y odprawił go Saul od siebie, y uczynił go ochétmanem nad tyśiącem mężów: y wychadzał y wchadzał przed oczyma ludu.

14. We wszech téż drogach swoich Dawid rostopnie się sprawował, a Pan był z nim.

15. Widział tedy Saul że był barzo rostopny, y łął się go strzédz.

16. Lecz wszystkie lud Izraelski y Juda miłował Dawida: bo on wchodził y wychodził przed nimi.

17. Y rzekł Saul do Dawida: Oto córka moja starsza Merob, tęć dam za żonę: tylko bądź mężem mocnym, a sprawny wojny

Pańskie. Lecz Saul tak sobie myślił, mówiąc: Niechay ręka moja nie będzie na nim, ale niech będzie na nim ręka Philistynska.

18. Y rzekł Dawid do Saula: Któżem ja, abo co za żywot mój, abo co za ród oycy mego w Izraelu, żebym był żłęciem królewskim?

19. Przyszedł tedy czas kiedy miała być dana Merob córka Saulowa Dawidowi, dana jest Hadriełowi Molathezykowi za żonę.

20. A Michol córka druga Saulowa miłowała Dawida. Co powiedziałano Saulowi, y miło mu to było.

21. Y rzekł Saul: Dam ją zań, że mu będzie na upad, a niech będzie nad nim ręka Philistynów. Y rzekł Saul do Dawida: Wedwa rzeczach będziesz żłęciem moim dzisiaj.

22. Y rozkazał Saul sługóm swoim: Mówcie Dawidowi iakobych ja o tym nie wiedział, mówiąc: Oto się podobasz królowi, y wszyscy słudzy tego miłują cię: A tak teraz bądź żłęciem królewskim.

23. Y mówili słudzy Saulowi w uszy Dawidowe wszystkie te słowa. Y rzekł Dawid: Czy się wam mała rzecz widzi być żłęciem królewskim? A iam iest mąż ubogi y chudy.

24. Y odnieśli słudzy Saulowi, mówiąc: Takie słowa mówił Dawid.

25. Y rzekł Saul: Tak rzeczące do Dawida: Nie potrzebuie król ślubin, iedno tylko sto odrzeków Philistynskich, aby się stała pomsta nad nieprzyjacioły królewskimi. Lecz Saul myślił podać Dawida w ręce Philistynóm.

26. Y gdy odnieśli słudzy tego Dawidowi słowa, które był rzekł Saul,

Saul, spodobała się mowa w oczach Dawidowych, aby został żnięciem królewskim.

• 27. Y po kilku dni wstawszy Dawid, szedł z mężmi którzy pod nim byli, y pobit z Phillistynów dwieście mężów, y przyniósł odrezki ich, y odliczył je królowi, aby był żnięciem jego. Dał mu tedy Saul Michol córkę swą za żonę.

28. Y baczył Saul, y zrozumiał że Pan był z Dawidem. Michol téż córka Saulowa miłowała go.

29. A Saul tym wleócy łą się bać Dawida: Y stał się Saul nieprzyjacielem Dawidowi po wszystkie dni.

30. Y wyciągnęły Księżęta Phillistyńskie, a od początku wyciągnięcia ich, roztropniły sobie poczynął Dawid, niżli wszyscy słudzy Saulowi, y stało się imię jego bardzo sławne.

## ROZDZIAŁ XIX.

*Saul gdy Dawida iawnie zabić chciał, Jonathas rozwiódł mu to y ubłagał, ale gdy zaś przed nim grał, powtóre go przebić chciał: potym uciekł do Samuela, tamże prorokowali.*

**Y** Mówił Saul do Jonathy syna swego, y do wszystkich sług swoich, aby zabili Dawida. Ale Jonathas syn Saulów miłował Dawida bardzo.

2. Y oznaymił Jonathas Dawidowi, mówiąc: Szuka Saul ocleo mój zabić cię: A przetoż strzeż się proszę rano, a zataisz się y skryjesz.

3. A ia wyzedszy stanę podie oycą mego na polu gdziekolwiek będziesz: y ia będę mówił o to-

bie do oycą mego: a cokolwiek pobaczę, to oznaymię tobie.

4. A tak mówił Jonathas o Dawidzie dobrze do oycą swego Saula, y rzekł do niego: Niegrzeas Królu przeciwko słudze twemu Dawidowi, boć nie nie winien, a sprawy jego są bardzo pożyteczne.

5. Y położył duszę swą w ręce swéy, y zabił Phillistyna, y uczynił Pan zbawienie wielkie wazemu Izraelowi: widziałeś y byłeś rad. Czemuż tedy grzeszysz przeciw krwi niewinney, zabiłaiąc Dawida, który jest bez winy?

6. Co gdy usłyszał Saul, ubłagany słowy Jonathy przysiągł: Żywie Pan, że nie będzie zabity.

7. Wezwał tedy Jonathas Dawida, y oznaymił mu wszystkie te słowa: y przywiódł Jonathas Dawida do Saula, y był przed nim iako był wczora y dziś trzeci dzień.

8. Ale wojna zaśię się wsozęła: y wyciągnawszy Dawid, walczył przeciw Phillistynom: y porażił je porażką wielką, y uciekli przed obliczem jego.

9. Y popadł duch zły Pański Saula, a siedział w domu swym, y dzierżał oseczep: a Dawid grał na arfie ręką swą.

10. Y chciał Saul przebić Dawida oseczpem ku ścienie, ale się Dawid umknął przed obliczem Saula: a oseczep bez urazu utknął w ścienie, a Dawid uciekł, y zachował się noy onéy.

11. Posłał tedy Saul drabanty swe do domu Dawidowego, aby go strzegli y był zabity rano. Co gdy Dawidowi powiedziała Michol żona jego, mówiąc: Idź się téy noy nie schronisz, jutro umrzesz:

12. Spuściła go oknem: a on uszedł y uciekł, y zachowan jest.

13. Y wzięła Michol podobieństwo człowiecze, y położyła je na łożu,

łożu, a skórę ścierścistą kozią położyła u głowy iego, y przykryła ją szatami.

14. A Saul posłał sługi, aby porwali Dawida: y odpowiedziano że chorule.

15. Y zaśię posłał Saul posły aby oglądali Dawida mówiąc: Przynieście go do mnie na łożu, aby był zabity.

16. A gdy postowie przyszli, naleźiono podobieństwo na łożu, a skóra kozia u głowy iego.

17. Y rzekł Saul do Michol: Czemuś mię tak oszukała, y wypuściłaś nieprzyjaciela mego aby uciekł? Y odpowiedziała Michol Saulowi: Iż on mówił mi: Puść mię, inaczey zabiję cię.

18. A Dawid uciekszy zachowan iest, y przyszedł do Samuela do Ramatha, y oznaymił mu wszystko co mu uczynił Saul: y poszli on y Samuel, y mieszkali w Nalioth.

19. Y powiedziano Saulowi od mówiących: Oto Dawid w Nalioth w Ramatha.

20. Y posłał Saul sługi, aby porwali Dawida: którzy gdy użrzel gromadę Proroków prorokujących, y Samuela stojącego nad nimi, przyszedł téż na nie Duch Pański, y ieli téż sami prorokować.

21. Co gdy powiedziano Saulowi, posłał y drugie posłańce: y oni téż prorokowali. Y znowu posłał Saul trzecie posłańce, którzy téż sami prorokowali. Y rozgniewany gniewem Saul,

22. Poszedł téż sam do Ramatha, y przyszedł aż do studnie wielkiéy która iest w Socho, y spytał się y rzekł: Na którym miejscu są Samuel y Dawid? Y powiedziano mu: Oto są w Nalioth w Ramatha.

23. Y szedł do Nalioth w Rama-

tha, y przyszedł téż nań Duch Pański, a szedł idąc y prorokował, aż przyszedł do Nalioth w Ramatha.

24. Y zewlókł téż y sam szaty swe, y prorokował z drugimi przed Samuelem, y padał nagi przez cały on dzień y noc, skąd y wyszła przypowieść: Aż y Saul między Proroki?

## ROZDZIAŁ XX.

*Jonathas powtórzywszy przy mierze z Dawidem, usiłuje u Ojca przednać gniew Dawidowi, lecz próżno: przedsię go iednak z ręki iego znakiem trzech strzał wyswobodził.*

1. **A**Le Dawid uciekł z Nalioth, która iest w Ramatha, y przyszedszy mówił przed Jonathą: Cożem uczynił? co za nieprawość moja, a co za grzech mój przeciw oycu twemu, że szuka dusze moięy?

2. Który mu rzekł: Uchoway Boże, nie umrzesz: bo nie uczyni oćiec nic wielkiego abo małego, aż mi piérwéy oznaymi: téy tedy tylko mowy oćiec mój zataił przedemną: żadną miarą to nie będzie.

3. Y zaśię przysięgił Dawidowi. A on rzekł: Wié zaiste oćiec twój, zem znalazł łaskę w oczu twoich, y rzecze: Niech o tym nie wié Jonathas, by się śnać nie frasował. Y owszem żywie Pan, y żywie dusza twoja, że iednym tylko, że tak rzekę, stopniem ia y śmierć dzielimy się.

4. Y rzekł Jonathas do Dawida: Cokolwiek mi rzecze dusza twoja, uczynię tobie.

5. Y rzekł Dawid do Jonathy: Oto iutro iest nów Mieśiaca, a ia wedle obyczaju zwykłem śledzić podług Króla abym iadł, puść mię tedy

tedy że się skryję na polu aż do wieczora dnia trzeciego.

6. Jeśli patrzą oćiec twój będzie się pytał o mnie, odpowiesz mu: Prosił mnie Dawid aby szedł prędko do Bethlehem miasta swego: bo tam są ofiary uroczyste wszystkim z pokolenia jego.

7. Jeśli rzecze, Dobrze: pokój będzie cię twemu. Ale jeśli się rozgniewa, wiedz iż się dopełniła złość jego.

8. A tak uczyni miłosierdzie nad sługą twym: gdyżś chciał abych przymierze Pańskie, ja sługa twój, z tobą uczynił: ale jeśli iaka nieprawość jest we mnie, ty mnie zabij, a do oycy twego nie wódz mię.

9. Y rzekł Jonathas: Boże cię tego uchowaj: ani bowiem bydlę może, żebychcił, jeśli pewnie poznaję że się dopełniła złość oycy mego przeciw tobie, nie oznaymił.

10. Y odpowiedział Dawid do Jonathy: Któż mi odnieś jeśli byś znał odpowiedział oćiec twój o mnie co przykro?

11. Y rzekł Jonathas do Dawida: Pójdź a wynidźmy precz w pole. A gdy wyszli oba w pole,

12. Rzekł Jonathas do Dawida: Panie Boże Izraelów, jeśli się wywiem wolę oycy mego jutro albo po jutrze: a będzie o cię dobrego o Dawidzie, a nie poślę zarazem do ciebie, a nie oznaymię,

13. To niech uczyni Pan Jonacie, y to niech przyczyni. Ale jeśli by złość oycy mego przeciw trwała przeciw tobie odkrył ucho twoje, y puszcę cię że pójdziesz z pokolem, a Pan będzie z tobą, iako był z oycem moim.

14. A będąc żywym, uczynisz nademną miłosierdzie Pańskie: a jeśli umrę,

15. Nie oddalisz miłosierdzia twego od domu mego aż na wieki,

kiedy wykorzeni Pan nieprzyjaciół Dawidowe każdego z ziemi, niech zgładzi Jonathę z domu jego, a niech Pan szuka z ręki nieprzyjaciół Dawidowych.

16. Y uczynił Jonathas przymierze z domem Dawidowym: Y szukał Pan z ręki nieprzyjaciół Dawida.

17. Y przydał Jonathas przysięgę Dawidowi, przeto że go miłował: bo iako duszę swoją tak go miłował.

18. Y rzekł mu Jonathas: Jutro jest mój księżyc, a będą się o tobie pytać:

19. Bo o miejscu twoim będą się pytać aż do dnia trzeciego. A tak pójdziesz prędko, y przyjdiesz na miejsce gdzie się kryć masz w dzień którego się godzi robić, a będziesz siedział u kamienia któremu imię Ezel.

20. A ja wystrzelę trzy strzały podle niego, a strzelę iakoby ćwicząc się do celu.

21. Poślę też y chłopca, mówiąco mu: Idź a przynieś mi strzały.

22. Jeśli rzekę chłopcu: Oto strzały przed tobą są, weźmi je: ty przyjdź do mnie, bo jest pokój tobie, a nie nie masz złego, żywie Pan. Lecz jeśli tak rzekę chłopcu: Oto strzały za tobą są: idź w pokój, bo cię Pan wypuścił.

23. A o słowie któreśmy mówili ja y ty, niechay będzie Pan mię dzy mną a tobą aż na wieki.

24. Skrył się tedy Dawid na polu, y przyszedł mój księżyc, y śiadł król do stołu aby iadł chleb.

25. A gdy usiadł król na stole swym, (według obyczaju) która była przy ścienie, powstał Jonathas, y śiadł Abner z boku Saulowi, y zostało próżne miejsce Dawidowe.

26. Y nierzekł Saul nie onego dnia:

dnia: bo myślił że mu się podobno przydało nie bydź czystym, ani oczyszczonym.

27. A gdy przyszedł wtóry dzień po nowiu, zaś zostało próżne miejsce Dawidowe. Y rzekł Saul do Jonathy syna swego: Czemu nie przyszedł syn Isai ani wczora ani dziś ieść?

28. Odpowiedział Jonathas Saulowi: Prosił mię usilnie, aby szedł do Bethlehem.

29. Y rzekł: Puść mię: bo ofiara uroczysta jest w mieście, ieden z bracięć moich wezwał mię: a tak teraz ieśliśm znalazł łaskę w oczu twoich, póyde prędko a oglądam bracią moją. Dla téy przyczyny nie przyszedł do stołu królewskiego.

30. Y rozgniewawszy się Saul na Jonathę, rzekł mu: Synu niewiasty chłopca do siebie ciągnący, aza niewiem, że miłujesz syna Isai na hańbę twoją, y na hańbę sromotną matki twojej?

31. Bo przez wszystkie czas, póki syn Isai będzie żył na ziemi, nie umocnisz się ty, ani królestwo twoje. A tak już teraz pošli, a przywiédź go do mnie: bo jest synem śmierci.

32. A odpowiadając Jonathas Saulowi oycu swemu, rzekł: Przecz ma umrzeć, co uczyni?

33. Y porwał Saul osczep aby go przebił. Y zrozumiał Jonathas że postanowiono było od oycy iego aby zabił Dawida.

34. Wstał tedy Jonathas od stołu w gniewie zapalczywości, y nie iadł chleba wtórego dnia nowego księżyca. Bo się frasował o Dawida, dla tego że go był zawstydził oćiec iego.

35. A gdy było rano, przyszedł Jonathas na pole według wolę Dawidową, y chłopiec mały z nim.

36. Y rzekł do chłopca swego: Idź, a przynieś mi strzały, które wystrzelałem. A gdy chłopiec biegał, wystrzelił drugą strzałę za chłopca.

37. Przyszedł tedy chłopiec na miejsce strzały którą był wystrzelił Jonathas: y zawołał Jonathas za chłopcem, y rzekł: Oto tam dały za tobą jest strzała.

38. Y zaś zawołał Jonathas za chłopięciem, mówiąc: Spiesz się rychło, nie stój. Tedy pozbięrało chłopię Jonatha strzały, y przyniosło do pana swego:

39. A co się działo zgola niewiedziało. Bo tylko Jonathas a Dawid rzecz wiedzieli.

40. Dał tedy Jonathas oręż swe chłopcu, y rzekł mu: Idź a zanieś do miasta.

41. A gdy odszedł chłopiec, wstał Dawid z miejsca które pałczyło na południe: y padszy twarzą na ziemię, pokłonił się trzęćkroć: y pocałowałszy ieden drugiego, płakali pospołu, a wlećcy Dawid.

42. Y rzekł Jonathas do Dawida: Idź w pokoju: cośmy przysięgli oba na imię Pańskie, mówiąc: Pan niech będzie między mną y tobą, y między nasieniem moim y nasieniem twoim aż na wieki.

43. Y wstał Dawid y odszedł: ale y Jonathas wszedł do miasta.

## ROZDZIAŁ XXI.

*Dawid uchodząc Saulowi, przyszedł do Noba. A będąc głodny, chleb poświęcony iadł, który mu dał Kapłan Achimelech: y miecz Goliathów. Potym uciekł do Achis Króla Gethayskiego, gdzie się zmyślił bydź szalonym.*

**Y** Dawid przyszedł do Noba do Achimelecha kapłana: y zdumiał



niał się Achimelech, dla tego, że przyszedł Dawid.

2. Y rzekł mu: Czemuś ty sam a nikogo nie masz z sobą. Y rzekł Dawid do Achimelecha kapłana: Król mi przykazał mówę, y rzekł: Żaden niech niewie rzecz dla kóryś postany odemnie y iakiemci dał przykazanie, bo y z sługami zmówilem się na ono y na ono miejsce.

3. A tak teraz maszli co do rękę aby z pięćoro chleba day mi, abo cokolwiek naydziesz.

4. A odpowiadając kapłan Dawidowi, rzekł mu: Niémam chleba pospolitego do ręki ledno tylko chleb święty: leśli oczyścić są służebnicy a zwłaszcza od niewiast?

5. Y odpowiedział Dawid kapłanowi, y rzekł mu: Zaiste, leśli idzie o niewiasty: strzymaliśmy się od wczorayszego y dziś trzeciego dnia, kiedyśmy wychodzili y były naczynia służebników święte, aleć ta droga zmazana iest, wszakże y ta dziśia poświęcona będzie w naczyniach.

6. A tak dał mu kapłan ohlób poświęcony: bo nie było tam chleba, ledno tylko chleby pokładne, które były wzięte od obliczności Pańskiéy aby położono chleby ciepłe. *Matth. 12. 3.*

7. A był tam jeden mąż z sług Saulowych onego dnia we wnątrz przybytku Pańskim: a imię jego Doeg Idumeyczyk, namożniejszy z pastérzów Saulowych.

8. Y rzekł Dawid do Achimelecha: Maszli tu na dorędziu oszczep abo miecz? bo miecz mego y oręża mego nie wziętem z sobą. Bo mowa Królewska przynaglała.

9. Y rzekł kapłan: Oto tu miecz Goliatha Phillatyna, któregoś zabił w Dolinie Therobinthu, uwi-

niony w płaszc za Ephod, chceszli ten wziąć weźmi: bo prócz tego niemasz tu innego. Y rzekł Dawid: Niemasz drugiego podobnego temu, day mi go.

10. Wstał tedy Dawid, y uciekł onego dnia przed Saulem: y przyszedł do Achis Króla Geth.

11. Y rzekli słudzy Achis do niego, gdy użyżzeli Dawida: Aza nie ten iest Dawid Król ziemie? Azaż nie temu śpiewano w tańcach, mówiąc: Poraził Saul tysiąc: a Dawid dziesięć tysięcy? *Ecll. 47. 7.*

12. Y wziął Dawid mowy one w serce swe, y zlekł się barzo od oblicza Achis Króla Geth.

13. Y odmienił usta swoje przed nimi, y upadał między rękoma ich: y tłukł się się o drzwi u fóry, y zciekały śliny jego na brodę.

14. Y rzekł Achis do sług swoich: Widzieliście człowieka szalonego: czemużecie go do mnie przywiedli?

15. Czyli nam schodził na szalonych żeście przywiedli aby szalał przedemną? a więc ten ma wnieść do domu mego?

## ROZDZIAŁ XXII.

*Dawid przyqirsz y ku sobie ludzi nie mało, w iaskini Odolla, z tąd się wyprawił do Króla Moabskiego, z kąd za radą Proroka Gad wrócił się do ziemie Judzkiej: a Saul wszystkie Kapłany przez Doega kazał wybić, prócz Abiatar, który uciekł do Dawida.*

**P**Oszedł tedy Dawid z oną, y uszedł do iaskinie Odollam. Co usłyszawszy bracia jego, y wszystkich dom oycy jego, przyszli tam do niego.

2. Y zeszli się do niego wszyscy,  
26\*

scy, którzy byli utrapieni, y którzy się byli zadłużyli, y w gorzkości serca: y został ich książęciem, a było ich przy nim około czterech set mężów.

8. Y poszedł Dawid z onąd do Maspha, która jest Moab: y rzekł do Króla Moab: Niechay pomieszka, proszę, ociec mój y matka moja z wami, aż się dowiem co zemną Bóg uczyni.

4. Y zostawił ie przed obliczem Króla Moab, y mieszkali u niego po wszystkie dni których Dawid był na zamku.

5. Y rzekł Gad prorok do Dawida: Nie mieszkay na zamku, iedź a ciągni do ziemi Juda. Y iechał Dawid y przyszedł do lasa Hareth.

6. Y usłyszał Saul, że się ukazał Dawid y mężowie którzy z nim byli. A Saul gdy mieszkał w Gabaa, y był w galu który jest w Rama, trzymając oszcep w ręce, a wszyscy słudzy jego stali około niego:

7. Rzekł do sług awych, którzy przy nim stali: Słuchaycie teraz synowie Jemini: izali wszystkim wam da syn Isai pola y winnice, y wszystkich was poczyni tysięcy: a setniki y setniki:

8. Żeście się wszyscy sprzyślięgli przeciwko mnie, a niemasz tego ktoby mi oznaymił, zwłaszcza gdyż y syn mój przymierze uczynił z synem Isai? Niemasz ktoby się mnie z was uzałił, ani ktoby mi oznaymił: przeto że podburzył syn mój sługę mego przeciwko mnie, który czyha na mię aż po dziś dzień.

9. A odpowiadając Doeg Idumeoyzyk, który stał, a był pierwszy między sługami Saulowymi: Widziałem, pry, syna Isai w Nobie u Achimelecha syna Achitob kapłana:

10. Który się radził za nim Panna, y dał mu strawy: ale y miecz Goliatha Philistyńczyka dał mu.

11. Posłał tedy Król aby przyzwano Achimelecha kapłana syna Achitob, y wszystkie dom oycy tego, kapłanów którzy byli w Nobie, którzy wszyscy przyszli do Króla.

12. Y rzekł Saul do Achimelecha: Słuchay synu Achitob. A on odpowiedział: Owom ia panie.

13. Y rzekł do niego Saul: Cemuście się sprzyślięgli na mię, ty y syn Isai, y dałeś mu chleba y miecz, y radziłeś się za nim Boga, aby powstał na mię zdraycą będąc aż do dnia dzisiejszego?

14. Y odpowiadając Achimelech Królowi rzekł: A któż ze wszech sług twoich wierny iako Dawid, y żłec Królewski, y idący na rozkazanie twoie, y zacny w domu twoim?

15. Azam dziś zaczął radzić się oń Boga? Uchoway mię Boże: Niech się nie domniemawa Król na sługę swego takowey rzeczy we wszystkim domu oycy mego: bo niewiedział sługa twój o téj sprawie nic, abo małego abo wielkiego.

16. Y rzekł Król: Śmiercią umrzesz Achimelechu ty y wszystkie dom oycy twego.

17. Y rzekł Król sługóm którzy stali około niego: Obróćcie się, a pobłyćcie kapłany Pańskie: bo ręka ich jest z Dawidem: wiedząc że uciekał a nie oznaymili mi. Lecz niechćieli słudzy królewscy rąk swoich podnieść na kapłany Pańskie.

18. Y rzekł Król Doegowi: Obróć się ty, a rzuc się na kapłany. Y obróciwszy się Doeg Idumeoyzyk targnął się na kapłany, y zamordował dnia onego osmdziesiąt

aż

diat y pięć mężów ubranych w ephod lniany.

19. A Nohe miasto kaptańskie poraził pasczeką miecza, mężo, y niewiasty, y dziatki, y ssące, y wołu, y osła, y owcę pasczeką miecza.

20. Lecz uszedłszy jeden syn Achimelecha syna Achitob, któremu imię było Abiathar, uciekł do Dawida,

21. Y oznaymił mu że Saul poblił kapłany Pańskie.

22. Y rzekł Dawid Abiatharowi: Wiedziałem onego dnia gdy tam był Doeg Idumeyczyk, że pewnie miał powiedzieć Saulowi: Jam jest winien śmierci wszystkich dusz oycy twego.

23. Mieszkay ze mną, niebóy się: Ieśli kto będzie szukał dusze mojej, będzie szukał y dusze twojej, y będziesz przy mnie zachowan.

## ROZDZIAŁ XXIII.

*Iako Dawid ratował miasta Ceytu, ale Saul go przedsię szukał: Jonatha cieszył Dawida, a Dawid uszedł nasadzek zdra-dnych Saulowych.*

**Y** Powiedziano Dawidowi, mówiąc: Oto Phillistynowie dobywają Ceile, y plondrują gumna.

2. Radził się tedy Dawid Pana, mówiąc: Mamli iść z porazić te Phillistyny? Y rzekł Pan do Dawida: Idź, a porażysz Phillistyny, y Ceile wybawisz.

3. Y rzekli mężowie którzy byli z Dawidem, do niego: Oto my tu w Judzkiej ziemi będąc, boimy się: a cóż wleć oć ieśli poydziem do Ceile ku wojskom Phillistynskim?

4. Znowu tedy Dawid radził

się Pana. Który odpowiadając, rzekł mu: Wstań a idź do Ceile, bo ja dam Phillistyny w rękę twoję.

5. Poszedł tedy Dawid, y mężowie jego do Ceili, y walczył z Phillistyny, y zapędził bydła ich, y poraził ie porażką wielką: y wybawił Dawid mieszcany Ceile.

6. Lecz na on czas gdy uciekał Abiathar syn Achimelechów do Dawida do Ceile, przyszedł był mając ze sobą Ephod.

7. Y powiedziano Saulowi że Dawid wszedł do Ceile: y rzekł Saul: Dał go Bóg w ręce moje, y zawarty jest wszedłszy do miasta, w którym są bramy y zamki.

8. Y przykazał Saul wszystkiemu ludu, aby szli na wojnę do Ceile: y oblegli Dawida y lud jego.

9. Czego gdy się Dawid dowiedział, iż mu Saul potajemnie złe gotował, rzekł do Abiathara kapłana: Przyłóż ephod.

10. Y rzekł Dawid: Pani Boże Izraelów, słyszał tę wieść sługa twój, że Saul gotuje się przysść do Ceile, aby zburzył miasto dla mnie.

11. Wydadzali mnie mężowie Ceili w ręce jego? a przydzielili Saul iako słyszał sługa twój? Panie Boże Izraelów oznaymi słudze twemu. Y rzekł Pan: Przydzielcie.

12. Y rzekł Dawid: Wydadzali mię mężowie Ceili y mężo którzy zemną są w ręce Saulowe? Y rzekł Pan: Wydadzą.

13. Wstał tedy Dawid y mężowie jego około sześci set, y wyszedłszy z Ceile, y tu y owdzie się tułali niepewni, y powiedziano Saulowi, że uciekł Dawid z Ceile, y uszedł: przetoż zaniechał wyiechać.

14. A Dawid mieszkiał na puszczy

po miejscach mocnych, y mieszkał na górze puczy Ziph na górze ciemnéj, wszakże go Saul szukał po wszystkie dni: y nie dał go Bóg w ręce iego.

15. Y użyłzał Dawid że wyszedł Saul szukać dusze iego. A Dawid był na puczy Ziph w leśie.

16. Y wstał Jonathas syn Saulów y szedł do Dawida do lasa, y pościł ręce iego w Bogu, y rzekł mu.

17. Niebóy się: bo cię nie nadszła ręka Saula oycy mego, a ty królować będziesz nad Izraelem, a ja będę wtóry po tobie: lecz y Saul oćiec mój o tym wie.

18. A tak postanowili oba przymerze przed Panem: y mieszkał Dawid w leśie, a Jonathas wrócił się do domu swego.

19. Y wstąpili Zypheyczycy do Saula w Gabaa, mówiąc: Aza oto Dawid nie kryje się u nas po miejscach bezpiecznych lasu na pagórkach Hachila, która jest po prawej stronie puczy?

20. A tak teraz iako pragnęła dusza twoja żebyś ziechał, ziedź, a nasza będzie podać go w ręce królewskie.

21. Y rzekł Saul: Błogosławieństwo wy od Pana, iż sięście się mnie użalili.

22. A tak idźcie, proszę, a gotujcie pilniéy, y czynicie dworნიéy, y wyszpleguycie miejsce gdzie jest noga iego, abo kto go tam widział: bo myśli o mnie że nań chytrze się zasadzam.

23. Wypatrzyćś się obaczcie wszystkie iamy iego, w których się tai: a wróćcie się do mnie na pewną rzecz, że pójde z wami: a choćby się też skrył w ziemię, będę go szukał we wszystkich tych miejscach Judzkich.

24. A oni wstawszy, poszli do

Ziph przed Saulem: a Dawid y mężowie iego byli na puczy Maon na polach po prawej Jesimon.

25. Jechał tedy Saul y towarzysze iego szukać go: lecz dało znać Dawidowi, y natychmiast stąpił na skałę, y mieszkał w puczy Maon: Co gdy usłyszał Saul, gonił Dawida na puczy Maon.

26. Y iechał Saul po boku góry z lednéj strony: a Dawid y mężowie iego byli z boku góry po drugiey stronie: y już był Dawid zwątpił żeby mógł uściszyć przed obliczem Saula: A tak Saul y mężowie iego na kształt wieńca obtoczyli Dawida y męża iego, aby ich poimali.

27. Y przybieżał poset do Saula mówiąc: Pospiesz się, a przyeźdź, bo Philistynowie wtargnęli w ziemię.

28. A tak wrócił się Saul przedstawiając gonić Dawida, y ciągnął przeciw Philistynom, y dla tego nazwali ono miejsce Skałą rozłączenia.

## ROZDZIAŁ XXIV.

*Dawid kryjąc się w puszczy Engaddy, urzknął krój płaszcza Saulowego: y od zabicia go wybacził. Przeto Saul uznałszy się, a bacząc że już Dawid miał królować za wolą Bożą: wzięwszy od niego przysięgę poiednął się z nim, aby y potomstwa iego nie wygładził.*

**Y** Wyciągnął Dawid z onąd: y mieszkał na miejscach bezpiecznych Engaddi.

2. A gdy się wrócił Saul od pogoni za Philistyny, powiedziałano mu, rzekąc: Oto Dawid jest na puczy Engaddi.

3. A tak wzięwszy Saul trzy ty-

tyśiące mężów przebranych ze wszystkiego Izraela, poszedł szukać Dawida y mężów jego, y po naprzykrzyszych skałach, po których iedno dółkie kony mogą oho-  
dzić.

4. Y przyciągnął ku ohlówóm owczym, które się natrafiły idącemu, a była tam iaskinia, do której wszedł Saul na potrzeby przyrodzone: a Dawid y mężowie jego talli się we wnętrznój części iaskini.

5. Y rzekli słudzy Dawidowi do niego: Oto dzień, o którym Pan mówił do ciebie: Ja dam w ręce twe nieprzyaciela twego, żebyś mu uczynił iako się będzie podobalo w oczach twych. Wstał tedy Dawid, y urznął poćichu kray płaszcza Saulowego.

6. Potym uderzyło Dawida serce jego, przeto że urznął kray płaszcza Saulowego.

7. Y rzekł do mężów swoich: Niech mi będzie miłościw Pan, żebym nie uczynił téy rzeczy panu memu pomazańcowi Pańskiemu, żebym miał ściągnąć nań rękę moję, ponieważ jest pomazaniec Pański.

8. Y przełomil Dawid mężeswe mowami, y niedopuszczil im powstać na Saula: a Saul wstawszy z iaskinie, szedł zaczęta drogą.

9. Potym wstał y Dawid za nim: a wyszedszy z iaskinie zawołał za Saulem, mówiąc: Panie mój królu. Y obeyzrzał się Saul nazad: a Dawid schyliwszy się twarzą ku ziemi, poklonił się,

10. Y rzekł do Saula: Czemu słuchasz słów ludzi mówiących, Dawid szuka złego przeciw tobie?

11. Oto dziś widziały oczy twoie, że mi cię Pan dał w rękę moję w iaskinie: y myślałem cię zabić, aleó przepuściło oko moje,

bo rzekł: Nie ściągnę ręki na pana mego, bo jest pomazaniec Pański.

12. Y owszem oycze mój, obacz, y poznay kray płaszcza twego w ręce moię: żeć gdym urzynał koniec płaszcza twego, niechciałem ściągnąć ręki moięy na cię, Poznay a obacz żeć niemasz w ręce moięy złości, ani nieprawości, anim zgrzeszył przeciw tobie: a ty godzisz na duszę moję, abyś ją odiał.

13. Niech rozsądzi Pan między mną a tobą, a niech się krzywdy moięy Pan pomści nad tobą: a ręka moja niech nie będzie na tobie.

14. Iako y w staréy przypowieści mówią: Od niezbożnych wynidzie niezbożność: a tak ręka moja niech nie będzie na tobie.

15. Kogóż przesładuiesz, Królu Izraelski, kogo przesładuiesz? Psa zdechłego przesładuiesz, a pchłę iednę.

16. Niech Pan będzie sędzim, a niech rozsądzi między mną a tobą: a niech obaczy y osądzi sprawę moję, a niech mię wyrwie z ręki twoięy.

17. A gdy skończył Dawid mówiąc mowy takie do Saula, rzekł Saul: A twóżyze to głos Dawidzile synu mój? y podniósł Saul swój głos y płakał:

18. Y rzekł do Dawida: Sprawiedliwszy ty iest niżli ja: boś ty mnie oddał dobre, a ja tobie złym oddałem.

19. Tyś téż dziś okazał coś mi dobrego uczynił: iako mię dał Pan w rękę twoię, a nie zabiłeś mię.

20. Bo któż gdy naydzie nieprzyaciela swego wypuści go na drogę dobrą? Ale Pan niechayci odda nagrodę tę za to coś mi dziś uczynił.

21. A teraz iż wiem, że pewno

wnie masz królować, y będziesz miał w ręce swéy królestwo Izraelskie:

22. Przyśięż mi przez Pana, że nie wygładzisz potomstwa mego po mnie, a nie wytracisz imienia mego z domu oycy mego.

23. Y przyśiągł Dawid Saulowi. Odszedł tedy Saul do domu swego: a Dawid y mężowie iego wstąpili na mieysca przepieczniaysze.

## ROZDZIAŁ XXV.

*Samuela gdy umarł płaczq, Dawid rozgniewał się na Nabala przez głupią odpowiedź iego, ale Abigail żona iego ukrociła gniew iego, którą po śmierci Nabala pojął Dawid. A Saul Michol córkę swą wydał za Phaltą.*

1. **A** Samuel umarł, y zebrał się wszystek Izrael, y płakali go, y pogrzebli go w domu iego w Ramatha. *Eccl. 46. 23.*

2. A powstawszy Dawid poszedł na puszcza Pharan. Leoz mąż niektóry był na puszczy Maon, a małtność iego w Karmelu, a człowiek on barzo wielki: y miał owieco trzy tysiące, y tysiąc kóz: y trafiło się że strzyżono trzodę iego w Karmelu.

3. A imię męża onego było Nabal: a imię żony iego Abigail. A była to niewiasta barzo mądra y piękna: ale mąż iey był nie użyty barzo, zły y złośliwy: a był z narodu Kaleb.

4. A gdy usłyszał Dawid na puszczy że strzygł Nabal trzodę swoję,

5. Postął dziesięć młodzieńców, y rzekł im: Idźcie do Karmelu, a przydźcie do Nabala y pozdrowicie go imieniem moim spokojnie.

6. Y rzeczećcie: Niechay będzie

braćciey mołéy y tobie pokóy, y domowi twemu pokóy, y wszystkim rzeczam które masz, niech będzie pokóy.

7. Słyszałem że strzygą pastęrze twoi, którzy byli z nami na puszczy: nigdyśmy im przykrymi nie byli, y nigdy nie ubyto im nie z trzody, przez wszystkie czasy którego byli z nami w Karmelu.

8. Zapytay sług twoich, a powiedząc: Przetóż teraz niechay da służebnicy twoi łaskę w oczu twoich bośmy w dobry dzień przyszli, cokolwiek naydźle ręka twoja da służebnikom twoim, y synowi twemu Dawidowi.

9. A gdy przyszli słudzy Dawidowi, mówili do Nabala wszystkie te słowa imieniem Dawidowym: y umilknęli.

10. A odpowiadając Nabal sługóm Dawidowym rzekł: Co iest Dawid? y co iest Isai? dziś się namnożyło sług którzy uciekają od panów swoich.

11. Więc ja wezmę chleb mój y wodę moję, y mięso bydła którym pobił dla postrzyżników moich, a dam mężóm, których nie wiem z kąd są?

12. A tak odeszli słudzy Dawidowi drogą swą, y wróciwszy się przyszli y powiedzieli mu wszystkie słowa które był rzekł.

13. Rzekł tedy Dawid sługóm swoim: Przypasz każdy miecz swój. Y przypasali wszyscy miecze swoje, przypasał téż y Dawid miecz swój: y szli za Dawidem lakmiarz czterysta mężów: a dwieście zostało przy rzeczach.

14. Y powiedział Abigail żenie Nabalowéy ieden sługa iey, rzekąc: Oto Dawid przysłał posłańce z puszczy, aby błogosławili Panu naszemu, a niechęć im pokazać.

15. Ludzie ci dosyć nam dobrzy by-

byli, y nie przykrzyli się nam: y nigdy nam nie zginęło przez wszystkie czas pókiśmy z nimi byli na puszczy:

16. Byli nam miasto muru tak w nocy iako y we dnie, po wszystkie dni pókiśmy paśli przy nich trzody.

17. Przeto obacz a rozmyśl się co masz uczynić: boć się dopełniła złość na męża twego, y na dóm twój, a on jest syn Belial, tak iż żaden nie może z nim mówić.

18. Pospieszyła się tedy Abigail, y wzięła dwieście chleba, y dwa bukłaki wina y pięć baranów warzonych, y pięć miar prażma, y sto wiązanek rozynków, y dwieście wiązek fig, y włożyła na osły.

19. Y rzekła sługóm swoim: Idźcie przedemną: oto ja pojadę za wami: a mężowi swemu Nabalowi nie oznaymiła.

20. A gdy wsiadła na osła, y zjeżdżała z góry: Dawid y mężowie jego zjeżdżali przeciwko niéy: którym ona zalechała.

21. Y rzekł Dawid: Zaprawdę darmom strzegł wszego co ten miał na puszczy, y nie nie zginęło ze wszego co do niego należało, a oddał mi złe za dobre.

22. To niech uczyni Bóg nieprzyjaciółóm Dawidowym, y to niech przyczyni, ieśli zostawię do zarania ze wszego co do niego należy mokrzącego na sóląnę.

23. A gdy Abigail użyżzała Dawida, pospieszyła się y z siadła z osła y padła przed Dawidem na oblicze swoje, y pokłoniła się mu do ziemi,

24. Y padła u nóg jego, y rzekła: Niech będzie na mnie ta nieprawość, mój panie: proszę niech służebnica twoja mówi w uszu

twoich: a posłuchay słów sługi twoięy.

25. Niech nie kładzie proszę Pan mój Król serca swego na męża tego niezbosznego Nabala: boć wedle imienia swego głupi jest, y głupstwo jest z nim: a ja sługa twoja nie widziałam służebników twoich, Panie mój, któreś posłał.

26. Przeto teraz Panie mój, żywie Pan y żywie dusza twoja, który cię zahamował, abyś nie przyszedł na krew, y zachował rękę twoję tobie: a teraz niech będą iako Nabal nieprzyjaciele twoi, y którzy szukają Panu memu złego.

27. Przeto przylimi to błogosławieństwo, które przyniosła sługa twoja tobie Panu memu, a day sługóm którzy chodzą za tobą Panem moim.

28. Znieś występpek służebnico twoięy: czyniła bowiem uczyni Pan tobie Panu memu dóm wierny, ponieważ walki Pańskie ty walozysz, Panie mój: przetoż niechay się w tobie złość nie nadyduie po wszystkie dni żywota twego:

29. Bo ieśli kiedy powstanie oźłowiek prześladowający cię, y szukający dusze twoięy, będzie dusza Pana mego strzeżona iakoby w wiązce żywiących u Pana Boga twego: lecz dusza nieprzyjaciół twoich będzie obracana iako w pędzie y obrocie proce.

30. Gdy tedy uczyni Pan tobie Panu memu wszystko co dobrego o tobie mówił, y postanowi cię Książęciem nad Izraelem:

31. Nie będzie to tobie ku żalości, ani ku obrażeniu sumnienia pana mego, żeś wylał krew niewinną, abo żeś się sam pomścił: a gdy Pan dobrze uczyni

Pa-

Panu memu, wspomniesz na służę swoję.

32. Y rzekł Dawid do Abigail: Błogosławiony Pan Bóg Izraelów, który cię dziś posłał przeciwko mnie, y błogosławiona wymowa twoja,

33. Y błogosławionaś ty, któraś mię zawściągnęła dzisiaj, żem nie szedł na krew, y żebym się pomścił ręką swą.

34. Bo inaczej, żywie Pan Bóg Izraelów, który mię zawściągnął abym ci źle nie uczynił: byś mi była prędko nie zalechała drogi, nie zostałaby był Nabalowi aż do światła rannego mokrzący na ścianę.

35. A tak przyiął Dawid z ręki iéy wszystko co mu była przyniosła, y rzekł iéy: Iedź z pokojem do domu twego, otom usłuchał głosu twego, y uczółtem osobę twoję.

36. Przyszła Abigail do Nabala: a oto miał ucztę w domu swoim, iako ucztę Królewską, a serce Nabalowe wesołe: bo był barzo pilany: y nie powiedziała mu słowa małego abo wielkiego aż do zarania.

37. A na świtanie gdy strawił wino Nabal, powiedziała mu żona iego te słowa, y obumarło serce iego wewnątrz, y stał się iako kamień.

38. A gdy minęło dziesięć dni, zabił Pan Nabala, y umarł:

39. Co gdy usłyszał Dawid że umarł Nabal, rzekł: Błogosławiony Pan, który osądził sprawę zelżywości moiej z ręki Nabalowey, a służę swego uchował odeszłego, a złość Nabalowę oddał Pan na głowę iego. Posłał tedy Dawid y mówił do Abigail, żeby ią wzięła sobie za żonę.

40. Y przyszli słudzy Dawidowi do Abigail do Karmela, y mó-

willi do niéy rzekąc: Dawid posłał nas do ciebie, aby cię wziął sobie za żonę.

41. Która powatawazy pokłoniła się obliczem do ziemi y rzekła: Oto służebnica twoja niechay będzie służą, aby umywała nogi sług Pana mego.

42. Y pospieszyła się Abigail y wsiadła na osła, y pięć panien iéy służebnych poszły z nią, y iechała za posłańcy Dawidowymi, y była żoną iego.

43. Ale y Achinoam wziął Dawid z Izraela: y były obie żonami iego.

44. A Saul dał Michol córkę swą żonę Dawidowę Phaltemu synowi Lais, który był z Gallim.

## ROZDZIAŁ XXVI.

*Dawid od Zipheyczykow Saulowi wydany, Szeffelin y Kubek Saulowi wziął tajnie, co obaczywszy Saul, wyznał się bydź winnym, a Dawidowi obiecał pokój.*

**Y** Przyszli Zipheyczycy do Saula w Gabaa, mówiąc: Oto się Dawid kryje na pagórku Hachila, który jest przeciw pustyni.

2. Y powstał Saul, y iechał na puszczą Ziph, a z nim trzy tysiące mężów wybranych z Izrael, aby szukał Dawida na puszczy Ziph.

3. Y położył się obozem Saul w Gabaa Hachila, która była przeciwko pustyni na drodze: a Dawid mieszkał na puszczy. A widząc że przylechał Saul za nim na puszczą,

4. Posłał szpiegi, y dowiedział się że tam przylechał zapewne.

5. Y wstał Dawid potajemnie, y przyszedł na miejsce gdzie był Saul: a gdy użył tam miejsca na którym spał Saul, y Abner syn Ner.



Ner, hetman wojska jego, y Saula śpiącego w namiocie, a inny lud około niego:

6. Rzekł Dawid do Achimelecha Hethczyka y do Abisai syna Sarwiley brata Joahowego, mówiąc: Kto pójdzie zemną do Saula do obozu? Y rzekł Abisai: Ja pójdę z tobą.

7. Przyszedł tedy Dawid y Abisai do ludu w nocy, y należeli Saula leżącego y śpiącego w namiocie, a oszepek utkniony w ziemi u głowy jego: a Abnera y lud śpiące około niego.

8. Y rzekł Abisai do Dawida: Zamknął Bóg nieprzyjaciela twego dziś w ręce twoje: a tak przebiję go teraz oszepek do ziemi raz, a drugi raz nie będzie potrzeba.

9. Y rzekł Dawid do Abisai: Nie zabijaj go: bo któż wyciągnie rękę swą na pomazańca Pańskiego, a nie winien będzie?

10. Y rzekł Dawid: Żywie Pan, iż jeśli go Pan nie zabije, abo dzień jego nie przydzie że umrze, abo na wojnę wyiechawszy nie zginie:

11. Niech mi będzie miłościw Pan, abych nie ściągnął ręki mojej na pomazańca Pańskiego. A tak teraz weźmi oszepek, który jest u głowy jego, y kubek wody, a odedyżmy.

12. Wziął tedy Dawid oszepek, y kubek wody, który był w głowach Saulowych y poszli: a nie było nikogo co by widział, y zrozumiał, y ocucił się, ale wszyscy spali, bo sen Pański przypadł był na nie.

13. A gdy przeszedł Dawid na drugą stronę y stanął na wierzchu góry zdaleka, a był wielki płac między nimi,

14. Y zawołał Dawid na lud y

na Abnera syna Ner, mówiąc: A nie ozowiesz się Abnerze? Y odpowiadając Abner, rzekł: Ktoś ty oo wołasz, a niepokój czynisz królowi?

15. Y rzekł Dawid do Abnera: Ażas ty nie mąż? a kto drugi podobny tobie w Izraelu? przez coż żeś tedy nie strzegł pana twego Króla? bo przyszedł jeden z ludu żeby zabił Króla pana twego.

16. Nie dobraś to rzecz którą uczynił: żywie Pan, żeście wy synowie śmierci, którzyście nie strzegli pana swego pomazańca Pańskiego: a teraz patrz gdzie jest oszepek królewski, y gdzie jest kubek wody, który był w głowach jego.

17. Y poznał Saul głos Dawidów, y rzekł: A twójże to głos synu mój Dawidzie? Y rzekł Dawid: mój głos, panie mój Króla.

18. Y rzekł: Dla czego pan mój przeszedł mi służyć swego? Com uczynił? abo co za złość jest w ręce mojej?

19. A tak teraz proszę królu Panie mój, posłuchaj słów sługi twego: Jeśli cię Pan pobudza przeciwko mnie, niechay powonia ofiary: ale jeśli synowie człowieczy, przekleć się przed oczyma Pańskimi, którzy mię dziś wyrzucili, żebym nie mieszkał w dziedziotwie Pańskim, mówiąc: Idź, służ cudzym bogom.

20. A teraz niechay nie będzie wylana krew moja na ziemię przed Panem: bo wylechał król Izraelski aby szukał pohy jedný iako gonią kuropatwę po górach.

21. Y rzekł Saul: Zgrzeszyłem, wróć się synu mój Dawid: boć już sięgaoć źle czynić nie będę, ponieważ droga była dusza moja dziś w oczach twoich: bo iawną

to

to żem głupie uczynił, y nie wiedziałem barzo śła.

22. Y odpowiadając Dawid, rzekł: Owo oszczep królewski: niech przyjdzie ieden z sług królewskich a weźmi jł.

23. A Pan odda każdemu według sprawiedliwości swéy, y wiary bo cię dziś dał Pan w rękę moję, y nieobciąłem ściągnąć ręki moję na pomazańca Pańskiego.

24. A iako dziś wielce uważona jest dusza twoja w oczach moich: tak niechay będzie wielce uważona dusza moja w oczach Pańskich, a niech mię wybawi ze wszego ułisku.

25. Rzekł tedy Saul do Dawida: Błogosławionys ty synu mój Dawidzie, a iście czyniąc czynić będziesz, y mogąc przemożesz. Y odszedł Dawid w drogę swolę, a Saul się wrócił na mieysceswole.

## ROZDZIAŁ XXVII.

*Dawid zjechał do Króla Achis, y otrzymał sobie u niego miasto Syceleg, które stąd przyszło w dziedzictwo Królóm Judzkim: z którego czynił częste utarczki y korzyści brat.*

**Y** Rzekł Dawid w sercu swoim: Wpadnę ja kiedykolwiek iednego dnia w ręce Saulowe: a zaż nie lepię że uydę y zachowam się w ziemi Philistyńskiéy, aby zwątpił Saul a przestał mię szukać po wszystkich granicach Izraelskich? schronię się tedy od rąk iego.

2. Y wstał Dawid y poszedł sam, y sześćset mężów z nim, do Achis syna Maoch Króla Geth.

3. Y mieszkał Dawid z Achis w Geth sam y mężowie iego, mąż y dóm iego, y Dawid y dwie że-

nle iego, Achinoam Izraelitka, y Abigail żona Nabal Karmela.

4. Y powiedziałano Saulowi że uciekł Dawid do Geth, y nieprzydał szukać go więcej.

5. Y rzekł Dawid do Achis: Ieślim znalazł łaskę w oczu twoich, niech mi dadzą mieysce w iednym miast tego kralu, że tam mieszkać będę: bo oczemu mieszka sługa twój w mieście królewskim z tobą?

6. Y dał mu Achis dnia onego Sioleg: dla której przyczyny dostał się Sioleg królóm Judzkim, aż do dnia dzisieyszego.

7. Y była liczba dni których mieszkał Dawid w krainie Philistyńskiéy, cztery miesiące.

8. Y wyjechał Dawid y mężowie iego, y brali plony z Gessury, y Gerzy, y z Amalekitów: bo w tych wsiach mieszkano z starodawna w ziemi idącym do Sur aż do ziemi Egypckiéy.

9. Y pustoszył Dawid wszystkie ziemię, ani zostawiał żywego męża ani niewiasty: a zabrawszy owce y woły, y osły, y wielbłądy, y szaty, wracał się y przychodził do Achis.

10. Y mówił mu Achis: Na kogoś uderzył dzisiaj? Odpowiedział Dawid: Ku południu Judy, y ku południu Jerameel, y ku południu Ceni.

11. Nie żywił Dawid męża ani niewiasty, ani ich przywoził do Geth, mówiąc: By snadź nie mówili przeciwko nam: To uczynił Dawid: y to miał postanowienie po wszystkie dni których mieszkał w krainie Philistyńskiéy.

12. Wierzył tedy Achis Dawidowi, mówiąc: Wiele złego nabroił przeciw ludowi swemu Izraelskiemu: a tak będzie mi sługą wiecznym.

ROZ-

## ROZDZIAŁ XXVIII.

*Gdy Philistynowie na Saula wyiechali, Saul do Czarownice się uciekł: aby mu Samuela wskrzesiła, od którego się dowiedział o swych, y o swych synów śmierci.*

**Y** Stało się w one dni, zebrałi Philistynowie woyska swoje, aby się zgromadzili na wojnę przeciw Izraelowi: y rzekł Achis do Dawida: Wiédz wiedząc, iż zemną wyłedziesz z woysku ty y mężowie twoi.

2. Y rzekł Dawid do Achis: Teraz się dowiesz co uczyni sługa twój. Y rzekł Achis do Dawida: A ja cię postanowię stróżem głowy moiej po wszystkie czasy.

3. A Samuel umarł, y płakał go wszystkie Izrael y pogrzebli go w Ramatha mieście jego. A Saul wytracił czarnoksięźniki y wieszczki z ziemi. *Eccl. 46. 23.*

4. A tak zebrałi się Philistynowie y przyciągnęli, y położyli się obozem w Sunam: zebrał téż y Saul wszystkiego Izraela y przyciągnął na Gelboe.

5. Y użyłzał Saul obozy Philistyńskie, y bał się, y przelekło się serce jego barzo.

6. Y radził się Pana, y nie odpowiedział mu ani przez sny, ani przez kapłany, ani przez proroki.

7. Y rzekł Saul sługóm swym: Szukaycie mi niewiasty małacéy pythona, y póydę do niéy, a wywiém się przez nię. Y rzekli słudzy jego do niego: Jest niewiasta małaca pythona w Endor. *Levit. 20. 27. Deut. 18. 11.*

8. A tak odmienił ubiór swój, y oblokł się w inne szaty, y poszedł sam a dwa mężowie z nim, y przyszli do niewiasty w nocy,

y rzekł iéy: Wróż mi przez pythona, a wskrzesz mi kogo powiem.

9. Y rzekła niewiasta do niego: Oto ty wiész iako wiele uczynił Saul, y iako wygolił czarnoksięźniki y wieszczki z ziemi: czemuż tedy kładziesz śidło na duszę moję, aby mię zabito?

10. Y przysiągł iéy Saul na Pana, mówiąc: Żywie Pan żeć się nic złego nie stanie dla téy rzeczy.

11. Y rzekła mu niewiasta: Kogóżci mam wskrzesić? Który rzekł: Wskrzesz mi Samuela.

12. A gdy użyłzała niewiasta Samuela, krzyknęła wielkim głosem, y rzekła do Saula: Czemuś mię zdradził? Boś ty jest Saul.

13. Y rzekł iéy Król: Niebóy się: Coś widziała? y rzekła niewiasta do Saula: Widziałam bogi wychodzące z ziemi.

14. Y rzekł iéy: Co za osoba iego? Która rzekła: Mąż stary występuje, a ten w płaszcz ubrany. Y porozumiał Saul że to był Samuel, y nachylił się obliczem do ziemi, y pokłónił się.

15. Y rzekł Samuel do Saula: Przecześ mi nie dać pokoju żebych był wskrzeszony? Y rzekł Saul: Jestem uciśnion barzo, bo Philistynowie walcą na mię, a Bóg odstąpił odemnie, y niechciał mię wysłuchać ani w ręku proroków ani przez sny: a przeto przyzwatę cię, abyś mi pokazał co mam czynić. *Eccl. 46. 23.*

16. Y rzekł Samuel: Cóż mię pytasz, gdyż Pan odstąpił od ciebie, a przeniósł się do sprzeciwnika twego?

17. Abowiem uczyni tobie Pan iako mówił w ręce moiej, y utnie królestwo twoie z ręki twoiej, a da je bliźniemu twemu Dawidowi:

18. Boś nie był posłuszny głosu Pańskiego, aniś uczynił gło-

wu

wu zapalczywości jego na Amaleku. Przeto co cierpił uczynił ci Pan dziś.

19. Y da też Pan Izraela z tobą w ręce Philistyńskie, a intro ty y synowie twoi zemną będziecie: Lecz y obóz Izraelski da Pan w ręce Philistyńskie.

20. Y wnet Saul upadł iako dług na ziemię: bo się był ulękł słów Samuelowych, y nie było w nim siły, bo nie iadł chleba, przez on waszytek dzień.

21. Weszła tedy ona niewiasta do Saula (bo się był zląkł barzo) y rzekła do niego: Oto usłuchała niewolnica twoja głosu twego, y położyłam duszę moję w ręce twoje, y usłuchałam mów twoich, któreś mówił do mnie.

22. Teraz tedy y ty posłuchay głosu niewolnice twojej, y połoń przed cję sztukę chleba, żebyś zładzay pośilił się, y mógł iść w drogę.

23. Który niechciał, y rzekł: Nie będę iadł. Lecz go przymusił słudzy jego y niewiasta, y nawet usłuchawszy głosu ich, wstał z ziemi y ułożył na łożu.

24. A ona niewiasta miała ciele karmne w domu, a pospieszyła się y zabiła je: y wzięwszy mąki zaczęła ią, y napiekła prazników,

25. Y położyła przed Saula y przed sługi jego. Którzy nalaższy się wstali y chodzili onę całą noc.

## ROZDZIAŁ XXIX.

*Książęta Philistyńskie przymawiali Królowi swemu o Dawida, niechcieli go mieć w wojsku. Tedy mu się Achis kazał zaś nazad wrócić.*

**Z**ebraty się tedy wszystkie wojska Philistyńskie do Apheka:

ale y Izrael położył się obozem nad źródłem które było w Jezrahel.

2. Lecz Książęta Philistyńskie ciągnęły stami y tysiącami: a Dawid y mężowie jego byli w ostatecznym ucie z Achis.

3. Y rzekły książęta Philistyńskie do Achis: Co to za Hebrejczycy? Y rzekł Achis do Książąt Philistyńskich: Aza nie znacie Dawida, który był sługą Saula króla Izraelskiego, a jest umnie przez wiele dni aho y lat, a nie nadydę w nim nic odednia którego zbiegł do mnie, aż do tego dnia?

4. Y rozgniewały się nań książęta Philistyńskie y rzekły mu. Niech się ten mąż wróci, a niech siedzi na swym miejscu, na którymś go postawił, a niech z nami nie chodzi na wojnę, aby nam nie był przeciwnikiem gdy się potykać poczniemy: bo iakóż inaczej będzie mógł przednać Pana swego, iedno głowami naszymi? *1. Par. 18. 19.*

5. Aza to nie on Dawid, któremu śpiewano w tańcach, mówiąc: Zabił Saul w tysiącach swych, a Dawid w dziesiąci tysięcy swoich?

6. A tak wezwał Achis Dawida, y rzekł mu: Żywie Pan żeś ty prawy, y dobry w oczach moich, y wyszcie twoje y weszcie twe zemną jest w obozie: y nie znalazłem nic złego w tobie odednia któregoś przyszedł do mnie, aż do dnia tego: Ale Książętom się nie podobasz.

7. A tak wróć się, a idź w pokoiu, a nie obrażay oczu książąt Philistyńskich.

8. Y rzekł Dawid do Achisa: Cóżem uczynił? y coś znalazł we mnie słudze twym odednia któremu byłem przed oczyma twymi aż do dnia tego: abych nie szedł a

wal-

walczył przeciw nieprzyjaciółom Króla Pana mego?

9. A odpowiadając Achis rzekł do Dawida: Wiem iżes ty dobry w oczach moich, jako Aniół Boży: ale książęta Philistyńskierzekły: Nie pójdzie z nami na wojnę.

10. A przeto wstań rano ty y słudzy pana twego którzy przyszli z tobą: a gdy w nocy wstaniecie y pocznie świtać, idźcie.

11. Wstał tedy Dawid w nocy sam y mężowie jego, aby rano wyiechali, y wrócili się do ziemie Philistyńskiej: a Philistynowie ciągnęli do Jezrahel.

### ROZDZIAŁ XXX.

*W niebytności Dawidowey Amalechitowie wypalili miasto iego Siceleg, zabrawszy żony, dzieci, majątności, które poścignawszy Dawid poraził, plony odiał, które w równy dział puścił swoim wszystkim.*

1. **A** Gdy przyszli Dawid y mężowie jego do Siceleg dnia trzeciego, Amalechitowie uderzyli byli z południowey strony na Siceleg, y porażili byli Siceleg, y zapalili go byli ogniem.

2. Y zabrali w niewolą niewiasty z niego od najmniejszego aż do wielkiego: a nie zabili nikogo, ale zawiedli z sobą y szli drogą swolą.

3. Gdy tedy przyszli Dawid y mężowie jego do miasta, y należeli je spalone, y żony swe, y syny swe, y córki w niewolą zabrane.

4. Tedy podnieśli Dawid y lud który był z nim głosy swoje, y płakali, aż tzy w nich ustały.

5. Bo y dwie żenie Dawidowe były w niewolą wzięte, Achinoam Jezrahelitka, y Abigail żona Nabal Carmela.

6. Y zafrasował się Dawid bardzo: bo go lud chciał ukamionować, ponieważ żalosna była dusza każdego męża dla synów swoich y córek: Y zmocnił się Dawid w Panu Bogu swoim.

7. Y rzekł do Abiathar kapłana syna Achimelechowego: Przybliż do mnie Ephod. Y przybliżył Abiathar Ephod do Dawida,

8. Y radził się Dawid Pana, mówiąc: Mamli gonić tych łotrzyków, a poimamli ie czyli nie? Y rzekł mu Pan: Goń, bo bez wątpienia poimasz ie y odbieasz plon.

9. A tak poszedł Dawid sam y sześćset mężów którzy z nim byli, y przyszli aż do potoka Bezor: y spracowani niektórzy pozostali.

10. Ale Dawid gonił sam y czterysta mężów: bo ich dwiesćście było pozostało, którzy spracowani nie mogli się przeprawić przez potok Bezor.

11. Y należeli męża Egypczyka na polu y przymieśli go do Dawida: y dali mu chleba aby iadł y pił wodę.

12. Ale y ułomek wiązanki fig y dwie wiązce rozynków. Któro gdy ziadł, wrócił się duch jego, y pokrzepił się: bo był nie iadł chleba ani pił wody trzy dni y trzy nocy.

13. Rzekł mu tedy Dawid: Czy ieś ty? abo skąd? a dokąd idziesz? Który rzekł: Chłopiec Egypciaulin ia jestem służebnik męża Amalechity: a zostawił mię Pan mój, żem się rozniemógł dziś trzeci dzień.

14. Bośmy my byli wytarguelli na południe do Cerethu, y przeciw Juda, y na południe Kaleb, y Siceleg spaliliśmy ogniem.

15. Y rzekł mu Dawid: A możesz mię dowieść do tego tam woy-

woyska? A on rzekł: Przysięż mi przez Boga, że mię nie zabiesz, y nie wydasz mię w ręce Pana mego, a ja cię dowiodę do tego woyska. Y przysięgł mu Dawid.

16. Który gdy go przywiódł, alie oni siedzieli po wszystkiej ziemi, iedząc y piąc, y iakoby święty dzień święcąc za wszystkie plón, y korzyść którą byli wzięli z ziemi Phillistynskiej y z ziemi Judzkiej.

17. Y bił ie Dawid od wieczora aż do wieczora dnia drugiego, y nie uszedł żaden z nich, okróć czterechset mężów młodych, którzy wśledli byli na wielbłądy y uciekli.

18. A tak odiał Dawid wszystko co byli zabrali Amalekitowie, y dwie żenie swe odiał.

19. Y nie zginęło nic od mała do wiela tak z synów iako z córek y z korzyści, y ookołwiek byli zabrali wszystko przywiódł Dawid.

20. Y zabrał wszystkie trzody y stada y gnał przed sobą, y rzekli: To iest korzyść Dawidowa.

21. Y przyszedł Dawid do dwu set mężów, którzy spracowani pozostali byli y nie mogli iść za Dawidem, y kazał im być zostać u potoka Bezor: którzy wyszli przeciw Dawidowi y przeciw ludowi który z nim był. Y przystąpiwszy Dawid do ludu, pozdrowił ie spokojnie.

22. A odpowiadając każdy mąż szły y niezbożny z mężów którzy z Dawidem chodzili, rzekł: Ponieważ nie chodzili z nami, nie damy im nic z korzyści którąśmy odieśli: ale niech każdy z nich przenieście na żenie swéy y na dzieciach: które wzięwszy niechay odędy.

23. Y rzekł Dawid: Nie tak u-

czynicie bracia moi z tym co nam Pan dał, y strzeż nas, y łotrzyki którzy byli wytargnęli przeciwko nam podać w ręce nasze.

24. Ani was będzie żaden słuchał w téj mowie, równy bowiem dział będzie idącemu ku bitwie y zostającego przy łomokach, y iednako się podziela.

25. Y stało się to od onego dnia, y napotym postanowiono y uchwalono, y iako prawo w Izraelu aż do dnia dzisiejszego.

26. Przyszedł tedy Dawid do Siceleg, y posłał dary z korzyści starszym Judzkim bliskim swoim, mówiąc: Przylimicie błogosławieństwo z korzyści nieprzyjaciół Pańskich.

27. Tym którzy byli w Bethel, y którzy w Ramoth na południe, y którzy w Jether,

28. Y którzy w Aroer, y którzy w Sephamoth, którzy w Estamo,

29. Y którzy w Rachal, y którzy w mieściech Jerameel, y którzy w mieściech Hani,

30. Y którzy w Harama, y którzy przy leżierze Asan, y którzy w Atach,

31. Y którzy w Hebron, y innym którzy byli na tych miejscach, gdzie przemieszkawał Dawid sam y mężowie iego.

## ROZDZIAŁ XXXI.

*Saul z Syny y z Woyskiem na wojnie zginął, ciało obciążwszy na murze obieszono, y zdroię iego w Kościele Astaroth zawieszono. A synowie Jabes pochowali ciało Saulowe y Synów iego.*

1. **A** Phillistynowie walczyli przeciw Izraelowi: y uciekli mężowie Izraelacy przed Phillistyny, y polegli pobici na górze Gelboe.

2. Y natarli Phillistynowie na Saula y na syny iego, y zabili Jonathę y Abinadab, y Melohisue syny Saulowe, *1. Par. 10. 3.*

3. Y wszystkie ciężar bitwy zwałił się na Saula: y pogonili go mężowie strzelcy, y zraniony jest barzo od strzelców.

4. Y rzekł Saul do giermka swego: Dobądź miecza swego a zabij mię: abyśś nie przyszli ci nieobrzeżañcy, a nie zabili mię urągając mi. Y niechciał giermek iego: bo był wielką boiaźnią przestraszony. A tak porwał Saul miecz, y upadł nań. *1. Par. 10. 4.*

5. Co użyżawszy giermek iego, to jest, że umarł Saul, naległ też y sam na swój miecz y umarł z nim.

6. Umarł tedy Saul y trzcy synowie iego, y giermek iego, y wszyscy mężowie iego w on dzień pospołu.

7. A widząc mężowie Izraelscy, którzy mieszkali za doliną y za Jordanem, że uciekli mężowie Izraelscy a iż umarł Saul, y synowie iego, odbiegli miast swo-

ich y uciekli: y przyszli Phillistynowie, y mieszkali tam.

8. A gdy było nazaiutrz, przyszli Phillistynowie aby odzieraćł pobite, y należeli Saula y trzech synów iego, leżących na górze Gelboe.

9. Y ucięli głowę Saulową, y zdarli z niego zbroję: y postali do ziemie Phillistynskię wokóło, aby opowiadano we zborze bałwanów y między ludźmi.

10. Y położyli zbroję iego we zborze Astaroth, a ciało iego zawieśli na murze Bethsan.

11. Co gdy usłyszeli obywatele Jabes Galaad, cokolwiek byli uczynili Phillistynowie Saulowi, *2. Król. 2. 4.*

12. Wstali wszyscy mężowie co mocniejszy, y szli całą noc, y wzięli ciało Saulowe y ciało synów iego z muru Bethsan: y przyszli do Jabes Galaad, y spalili ie tam:

13. Y wzięli kości ich, y pogrzebłi w gaju Jabes y pościli siedm dni.





# KSIEGI WTORE SAMUELOWE, KTÓRE MY WTORE KROLEWSKIE ZOWIEMY.

PO ŻYDOWSKU ב. מלכים

**T**E Księgi Żydzi wtóremi Samuelowemi niesłusznie zowią, ponieważ sprawy Dawidowe na królestwie jego, które się już dobrze po śmierci Samuelowej działy, opisuje. Oboje te Księgi od Samuela, aż do śmierci Dawidowej, tylko osmdziesiąt lat w sobie zamykają. Bo Samuel z Saulem 40. lat, Dawid także 40. lat panowali.

## ROZDZIAŁ I.

*Dawid zabijwszy posta, który nowinę o śmierci Saulowej przyniósł: opłakiwa Saula z innemi, poszcząc y przykazując, aby syny Judzkie uczono strzelać z łuku.*

**Y** Stało się potym iako umarł Saul, że się Dawid wrócił od porażki Amaleka, y mieszkał w Syceleg dwa dni.

2. A dnia trzeciego ukazał się człowiek idący z obozu Saulowego, rozdarzany odzieniem, a głowę prochem posypawszy. A gdy przyszedł do Dawida, padł na oblicze swoje, y pokłonił się.

3. Y rzekł do niego Dawid: Skąd idziesz? Który rzekł do niego: Uciekłem z obozu Izraelskiego.

4. Y rzekł do niego Dawid: Co za słowo które się stało? powiedz mi. Który rzekł: Uciekł lud z bitwy y wiele z ludu polegając pomarło: lecz y Saul y Jonathas syn jego zginęli.

5. Y rzekł Dawid do młodzieńca, który mu powiadał: Skąd wiész że umarł Saul y Jonathas syn jego?

6. Y rzekł młodzieniec, który mu powiadał: Z trafunku przyszedłem na górę Gelboe, a Saul tkwił na osczpie swoim: a wozy y lezdni przybliżali się kniemu.

7. Y obejrzwawszy się nazad, a użyżrzwawszy mię zawołał. Któremu gdym odpowiedział: Owom ia:

8. Rzekł mi: Ktoś ty? Y rzekłem do niego: Jestem Amalekita.

9. Y rzekł mi: Stań nademną, a zabij mię: bo mię zięty ciężko-



kości, iż jeszcze wszystka dusza moia we mnie jest.

10. A stojąc nad nim, zabiłem go: bom wiedział że już żyw byź nie mógł po upadku: y wziąłem koronę która była na głowie iego, y manelle zramienia iego, y przyniosłem tu do ciebie Pana mego.

11. Uchwyciwszy tedy Dawid szaty swole rozdarł, y wszyscy mężowie którzy z nim byli.

12. Y żalowali y płakali, y poświęcili aż do wieczora, dla Saula y dla Jonathy syna iego, y dla ludu Pańskiego, y dla domu Izraelowego, że polegli mieczem.

13. Y rzekł Dawid do młodzieńca który mu był powiedział: Zkądeś ty? Który odpowiedział: syn człowieka przychodnia Amalechity iam jest.

14. Y rzekł do niego Dawid: Czemuś się nie bał podnieść ręki twéy abyś zabił pomazańca Pańskiego? *Psal. 104. 15.*

15. Y zawoławszy Dawid iednego z sług swoich, rzekł: Przystąpiwszy rzuc się nań: Który zabił go y umarł.

16. Y rzekł do niego Dawid: Krew twoja na głowę twoję: bo usta twoje wyrzekły przeciw tobie, mówiąc: Iam zabił pomazańca Pańskiego.

17. Lamentował tedy Dawid lamentem takowym nad Saulem y nad Jonathą synem iego,

18. (Y przykazał aby uczono syny Judzkie łuku, iako napisano w księgach sprawiedliwych.) Y rzekł: Uwaz Izraelu za te którzy pomarli na górach twoich zranieni.

19. Zacni twoi o Izraelu na górach są pobić: iakoć polegli mocarze?

20. Nie powładaycie w Geth, ani oznaymiałycie po ulicach A-

szkalonu: aby się snać nie radowały córki Phillistyńskie, aby się nie weseliły córki nieobrzezańców.

21. Góry Gelboe, ani rosa ani dęsz niech nie padała na was, ani role niech nie będą pierwoćin: bo tam porzucona jest tarcz mocarzów, taroz Saulowa, iakoby nie był pomazany oliwą.

22. Odekrwie zabitych, od sadła mocarzów, strzała Jonathy nigdy się na zad nie wróciła, y miecz Saulów nie wracał się próżno.

23. Saul y Jonathas miłośul, y przylemni w żywocie swoim, w śmierci téż nie są rozłączeni: prędszy niż orłowie, mocniejszy niż lwi.

24. Córki Izraelskie nad Saulem płaczcie, który was przyodziwał w karmazyn w rokoszach, który dodawał ochędostwa złotego ubioróm waszym.

25. Iakóż polegli mocarze w bitwie? Jonathas na wyżynach swoich zabity?

26. Żal mi cię bracie mój Jonatha, śliczny barzo, a przyiemniejszy nad miłość niewieścią. Iako matka miłuje iedynego syna swego, takem ia ciebie miłował.

27. Iako polegli mocarze, a poginęła broń wojenna?

## ROZDZIAŁ II.

*Dawida w Ebron dom Judzki pomazał na Królestwo, a Izbozetha Syna Saulowego pomazał na Królestwo Izrael, co uczyniło wielką trwoję y bitwę.*

**Y** Tak potym radził się Dawid Pana mówiąc: Mamli iechać do iednego z miast Judy? Y rzekł Pan do niego: Iedź: Y rzekł Dawid: Gdzież pojadę? y odpowiedział mu: Do Hebron.

2. Iachał tedy Dawid y dwie żenie iego Achinoam Jezraelitka, y Abigail żona Nabala Karmela:

3. Lecz y męże którzy z nim byli wziął Dawid, każdego z domem iego: y mieszkali w miasteczkach Hebron.

4. Y przyszlį mężowie Juda, y pomazali tam Dawida, aby królował nad domem Judzkim. Y powiedziano Dawidowi, że mężowie Jabes Galaad pogrzebli Saula. 1. *Mach.* 2. 57.

5. Posłał tedy Dawid posły do mężów Jabes Galaad, y rzekł do nich: Błogosławieństwo wy Panu, którzyście uczynili to miłosierdzie nad Panem waszym Saulem, y pogrzebliście go.

6. A teraz aczci wam Pan odda miłosierdzie y prawdę: wszakże y ia oddam łaskę, dla tego, żeście uczynili to słowo.

7. Niech się zmaoniaią ręce wasze, a bądźcie synmi męstwa: bo aczci umarł Pan wasz Saul, wszakże mnie pomazał dóm Juda za Króla nad sobą.

8. A Abner syn Ner hetman wojska Saulowego, wziął Izbosetha syna Saulowego, y obwodził go po obozie,

9. Y postanowił go królem nad Galaad, y nad Gessur, y nad Jezrahelem, y nad Ephraim, y nad Benjamin, y nadewszystkim Izraelem.

10. Czterdzięci lat miał Izboseth syn Saulów gdy począł królować nad Izraelem, a dwie lecie królował: a sam tylko dom Juda stał przy Dawidzie.

11. Y była liczba dni, których mieszkał Dawid królując w Hebron nad domem Juda, siedm lat y sześć miesięcy.

12. Y wyszedł Abner syn Ner,

y studzy Izbosetha syna Saulowego z obozu do Gabaon.

13. Joab téż syn Sarwiliéy y studzy Dawidowi wyszli y zabieźeli im u stawu Gabaon. A gdy się spótem zeszli, usiedli przeciw sobie: ci z iednéy strony stawu, a oni z drugiéy.

14. Y rzekł Abner do Joaba: Niech wstaną młodzieńcy a poigrają przed nami. Y odpowiedział Joab: Niech wstaną.

15. Wstali tedy, y przeszło ich w liczbie dwanaście z Benjamin z strony Izbosetha syna Saulowego: a dwanaście z sług Dawidowych.

16. Y uchwyciwszy każdy za głowę równiennika swego, utopił miecz w boku przeciwnego, y upadli pospołu: y nazwano imię miejsca onego: Pole dużych w Gabaon.

17. Y zaczęła się bitwa dosyć ciężka dnia onego: y podał tyt Abner y mężowie Izraelacy przed sługami Dawidowymi.

18. A byli tam trzcy synowie Sarwiliéy, Joab y Abisai y Asael: a Asael był zawodnik barzo prędki iako ieden z Sarn, które mieszkają w leślech.

19. Y gónił Asael Abnera, y nie ustąpił na prawo ani na lewo ścigając Abnera.

20. Y obeyrzał się Abner nad, y rzekł: A tyś to Asaelu? Który odpowiedział: Iam iest.

21. Y rzekł mu Abner: Idź na prawą abo na lewą stronę, a uchwycić iednego z młodzieńców y pobierz sobie łupy z niego. Lecz niechciał Asael opuścić żeby nań nie naćierał.

22. Y powtóre rzekł Abner do Asaela: Idź precz, a nie gón mię, abych cię nie musiał przebieć ku ziemi, a nie będę mógł podnieść twarzą męą na Joaba brata twego.

23. Który niechciał słuchać, y niechciał zstąpić: a tak uderzył go Abner obróciwszy oszczep w łono, y przebił, y umarł na tymże miejscu: a wszyscy którzy miaili ono miejsce gdzie upadł Asael y umarł, zastanawiali się.

24. A gdy gónili Joab y Absal uciekającego Abnera, słońce zaszło: y przyszli aż do pagórka Rur wodnych, który jest przeciw dolinie drogi pustynie do Gabaon.

25. Y zebrali się synowie Beniaminowi do Abnera: y skupieni w jeden huf, stanęli na wierzchu lednego pagórka.

26. Y zawołał Abner na Joaba, y rzekł: Izali aż do wygubienia będzie się twój miecz srożyć? aza niewiesz że barzo niebezpieczna jest rozpacz? dokądże nie rzeczesz ludowi, aby przestał, gónić bracię swę?

27. Y rzekł Joab: Żywie Pan, byś był rzekł rano, przestałby był lud gónić brata swego.

28. A tak zatrąbił Joab w trąbę, y stanęło wszystko woysko, y nie gónili daléy Izraela, ani się potykali.

29. A Abner y mężowie jego szli polem wszystkie noc onę: y przeprawili się przez Jordan, a obeyżrawszy wszystek Bethhoron, przyszli do obozu.

30. A Joab wróciwszy się Abnera opuściwszy, zebrał wszystek lud: y niedostawało z sług Dawidowych dziewięćnaście mężów oprócz Asaela.

31. A słudzy Dawidowi zabili z Beniaminczyków y z mężów którzy byli z Abnerem trzysta y sześćdziesiąt którzy y pomarli.

32. Y wzięli Asaela, y pogrzebli go w grobie oycy jego w Bethlehem: y szli całą noc Joab y

mężowie którzy byli z nim, a na świtanu samym przyszli do Hebron.

### ROZDZIAŁ III.

*Abner rozgniewawszy się na Króla Izbozetha, uczynił przy mierze z Dawidem, y odprowadzwszy Michol, gdy Izraelity zbierał do Dawida, zabił od Joaba, na którego Dawid zgniewał się, y rzucał płakał Abnera.*

**S**Tała się tedy długa woyna między domem Saulowym, a między domem Dawidowym: Dawid postępując y zawsze nad siebie samego mocniejszy: a dóm Saulów co dzień ubywaący.

2. Y narodziło się synów Dawidowi w Hebron: a pierworodny jego był Amnon z Achinoam Jezraelitki. 1. Par. 3. 1.

3. A po nim Cheleab z Abigail żony Nabala Karmelu: a trzeci Absalon syn Maachy córki Tholmai Króla Gessur.

4. A ozwarty Adonias, syn Agith: y piąty Saphathia, syn Abitab.

5. Szósty téż Jethraam z Egle żony Dawidowej. Ci się urodzili Dawidowi w Hebron.

6. A gdy była woyna między domem Saulowym a domem Dawidowym, Abner syn Ner rządził dóm Saulów.

7. A Saul miał nałożnicę imieniem Respę, córkę Aia. Y rzekł Izbozet do Abnera:

8. Czemuś wszedł do nałożnicy oycy mego? Który rozgniewawszy się barzo dla słów Izbozetha, rzekł: Izalim ja psia głową jest dzisiaj przeciw Juda, którym uczynił miłośierdzie nad domem Saula oycy twego, y nad bracią y bliskimi jego, a nie dałem cię w ręce Dawidowi: a ty nalazłeś we mnie

o cobyś mię strofował o niewia-  
stę dzisiaj?

9. To niech uczyni Bóg Abne-  
rowi, y to niech mu przyczyni,  
jeśli iako Pan Dawidowi przysiągł,  
tak nie uczynię z nim.

10. Że bęǳie przeniesiono kró-  
lestwo z domu Saulowego, a bę-  
ǳie wyniesion stolec Dawidów  
nad Izraelem y Judą od Dan aż  
do Bersabel.

11. Y nie mógł mu nie odpow-  
wiedzieć: bo się go bał.

12. Posłał tedy Abner posły do  
Dawida o się rzekąc: Czyiaż jest  
ziemia? Ażeby mówili: Uczynź ze-  
mną przyjaćielstwo, a bęǳie rę-  
ka moja z tobą, a przywiodę ku  
tobie wszystkiego Izraela.

13. Który rzekł: Barzo dobrze:  
ia z tobą uczynię przyjaćielstwo:  
ale iednéy rzeczy proszę od cie-  
bie, mówiąco: Nie oglądasz oblicza  
mego, aż mi prawyǳiesz Michol  
oórkę Saulową: tak przy-  
ǳiesz a oglądasz mię.

14. Y posłał Dawid posły do  
Izbosetha syna Saulowego, mó-  
wiąco: Wróc żonę moię Michol,  
którą sobie poślubił stem od-  
rzeków Phillistyńskich. *1. Król.*  
*18. 27.*

15. Y posłał Izboset y wziął ią  
od męża iéy Phaltylela syna Lais.

16. Yszedł za nią mąż iéy, płac-  
ząc aż do Bahurim: y rzekł do  
niego Abner: Idź a wróc się. Któ-  
ry się wrócił.

17. Wniósł téż mowę Abner do  
starszych Izraelskich, mówiąco:  
Tak wczora iako y dziś trzeci dzień  
szukaliście Dawida, aby królował  
nad wami.

18. Przetóż teraz uczynicie: po-  
niowaz Pan mówił do Dawida,  
rzekąc: Przez rękę sługi mego  
Dawida wybawię iuż mój Izrael

z ręki Phillistynów, y wszystkich  
nieprzyaćiół iego.

19. Mówił téż Abner y do Be-  
niamina. Y poszedł aby mówił do  
Dawida w Hebron wszystko co się  
podało Izraelowi y wszystkiemu  
Beniaminowi.

20. Y przyszedł do Dawida do  
Hebron ze dwudziestą mężów: y  
uczynił Dawid Abnerowi, y mę-  
żóm iego którzy z nim byli przy-  
szli, ucztę.

21. Y rzekł Abner do Dawida:  
Wstanę, że zgromadzę do ciebie  
Pana mego Króla, wszystkiego I-  
zraela, a postanowię z tobą przy-  
mierze, abyś królował nad wszyst-  
kim iako żąda dusza twoja. Agdy  
Dawid odprowadził Abnera, a on  
odszedł w pokoju,

22. Wnet słudzy Dawidowi y  
Joab przyszli, pobiwszy zbójce,  
z korzyścią barzo wielką: lecz  
Abner nie był z Dawidem w He-  
bron, bo go iuż był odprawił, y  
odjechał był w pokoju.

23. A Joab y wszystko woysko  
które z nim było, potym przyszli:  
dano tedy znać Joabowi od powia-  
dających: Przyszedł Abner syn  
Ner do Króla y puścił go, y od-  
szedł w pokoju. *3. Król. 2. 5.*

24. Y wszedł Joab do Króla y  
rzekł: Coś uczynił? Oto przyszedł  
Abner do ciebie: czemużeś go pu-  
ścił, y poszedł y odszedł.

25. Niewiesz że Abner syn Ner  
na to przyszedł do ciebie aby cię  
zdradził, ażeby wiedział wyszcie  
twoje y weszcie twoje y dowie-  
ǳiał się wszystkiego co czynisz?

26. A tak wyszedszy Joab od  
Dawida posłał posły za Abnerem,  
y wrócił go od studnie Sira, o  
czym Dawid nie wiedział.

27. A gdy się wrócił Abner do  
Hebron, odwiódł go Joab osobno  
na órzód brony, aby z nim mówił

na zdradzie: y uderzył go tam w łono y umarł, za pomstę krwi Asaela brata swego.

28. Co gdy usłyszał Dawid że się już stało, rzekł: Czystyiem ia y królestwo moje u Pana aż na wieki odekrwie Abnera syna Ner:

29. Y niech przyjdzie na głowę Joab, y na wszystko dóm oycy iego: y niech nie ustaie z domu Joabowego plynienie nasienia ciérpiący, y trędowaty, y trzymający wrzecziono, y od miecza upadający, y potrzebujący chleba.

30. A tak Joab y Abizai brat iego zabili Abnera, dla tego że był zabił Asaela brata ich w Gabaon na wojnie.

31. Y rzekł Dawid do Joaba y do wszęgo ludu który był z nim: Porozdzielraycie szaty wasze, a obłeczcie się w wory, a płacźcie przy pogrzebie Abnera. Sam też Król Dawid szedł za ciałem.

32. A gdy pogrzebli Abnera w Hebron, podniósł Król Dawid głos swój, y płakał nad grobem Abnerowym: płakał też y wszystko lud.

33. A narzekając Król y płacząc Abnera, mówił: Nie tak iako zwykli umierać ludzie nikczemni, umarł Abner.

34. Ręce twoie nie były związane, y nogi twoie nie były pętami obciążone: ale iako upadał przed synmi niebożnymi, takeś upadł. Y powtarzając wszystko lud płakał nad nim.

35. A gdy przyszedł wszystko lud aby iadł z Dawidem, gdy ieszcze był iasny dzień, przysłał Dawid mówiąc: To mi niech Bóg uczyni, y to niech przyczyni, jeśli przed zachodem słońca ukuszę chleba, abo czego innego.

36. A wszystko lud słyszał, y podobało się im wszystko oo czy-

nił Król przed oczyma wszystkiego ludu.

37. Y poznało wszystko pospólstwo y wszystkie Izrael dnia onego, że nie z naprawy królewskiej zabito był Abner syn Nerów.

38. Rzekł też Król do sług swoich: Aż niewiedcie, że hetman a barzo wielki poległ dźis w Izraelu?

39. A iam ieszcze piesczony y pomazany król: ale ci mężowie synowie Sarwioy ciężcy mi są: niech odda Pan czyni, temu złe według złości iego.

#### ROZDZIAŁ IV.

*Baana y Rechab zabierają we spiączki Izbosetha, głowę iego do Dawida przynieśli, które miasto zapłaty kazat pobić.*

**Y** 1. Usłyszał Izboseth syn Saulów, że Abner legł w Hebronie: y zemdlały ręce iego, y wszystko Izrael był przestraszony.

2. Y byli dwa mężowie hetmani nad zbóycami u syna Saulowego, jednemu imię Baana, a imię drugiemu Rechab, synowie Remmon Berotozka z synów Beniaminowych: bo y Beroth policzono w Beniaminie.

3. Y uciekli Berothczycy do Gethaim, y byli tam przychodniami aż do onego czasu.

4. A Jonathas syn Saulów miał syna słabego na nogi: bo mu pięć lat było kiedy przysła wieść o Saulu y o Jonacie z Izraela: y wzięwszy go matka iego, uciekała: a gdy się kwapiła żeby uciekła, upadł y stał się chryłym: a miał imię Miphiboseth.

5. Przyszedszy tedy synowie Remmon Berothczyka Rechab y Baana, weszli gdy nagorętszy dzień do domu Izbosetha: który spał na łóżku swym w południe.

A

A odźwiérna domu wyczyściłając pszenicę, zasnęła.

6. A weszli do domu potajemnie wzięwszy kłosa pszeniczne, y ranili go w łonie, Rechab y Baana brat iego, y uciekli.

7. A gdy weszli w dóm, on spał na łóżku swym w pokoju, a raniwszy zabili go: y wzięwszy głowę iego, poszli drogą pusczy przez wszystkie noc,

8. Y przynieśli głowę Izbosetha do Dawida do Hebron: y rzekli do Króla: Oto głowa Izbosetha syna Saulowego, nieprzyaciela twego, który szukał dusze twojej: a dał Pan panu memu Królowi pomstę dzisiaj nad Saulem y nad nasieniem iego.

9. Y odpowiadając Dawid Rechabowi y Baanowi bratu iego, synom Remmona Berothczyka rzekł do nich: Żywie Pan który wyrwał duszę moją ze waszego ucisku,

10. Iż onego, który mi był powiedział, y rzekł był: Umarł Saul: który mniemał że mi dobrą nowinę przyniósł, poimałem y zabiłem go w Siceleg, któremu było potrzeba dać zapłatę za poselstwo:

11. Iakoż daleko więcéy teraz gdy ludzie niezhobni zabili męża niewinnego w domu iego, na łóżku iego, nie miałabych szukać krwi iego z ręki waszéy, a zgładzić was z ziemié?

12. Y przykazał Dawid sługóm swoim y pozabiali ię, a obciążwszy ręce y nogi ich zawieśli ię nad stawem w Hebron: a głowę Izbosetha wzięli y pogrzebli w grobie Abnerowym w Hebronie.

## ROZDZIAŁ V.

*Pomazano Dawida na Królestwo nad wszystkim ludem Izraelskim, on wygnawszy Jebuzeyczyki, Syon zamczek wziął, y tam mieszkał zbudowawszy dom, innych żon napoymował, synów napłodził, Philistyny dwakroć poraził.*

**Y** Przyszły wszystkie pokolenia Izraelskie do Dawida do Hebron, mówiąc: Oto my jesteśmy kość twoja y ciało twoje. *1. Par. 11. 1.*

2. Ale y wczora y ongi gdy Saul był Królem nad nami, tyś wywodził y przywodził lud Izraelski: y rzekł Pan do ciebie: Ty paść będziesz lud mój Izraelski, y ty będziesz wodzem nad Izraelem.

3. Przyszli téż y starszy Izraelscy do Króla do Hebron, y uczynił z nimi Król Dawid przy mierze w Hebron przed Panem: y pomazali Dawida za Króla nad Izraelem.

4. Syn trzydziestu lat był Dawid gdy począł królować, a czterdzięści lat królował, *3. Król. 2. 1.*

5. W Hebronie królował nad Judą siedm lat y siedm miesięcy, a w Jeruzalem królował trzydzięści y trzy lata nad wszystkim Izraelem y Judą.

6. Y poszedł Król y wszyscy mężowie którzy byli z nim do Jeruzalem, do Jebuzeyczyka mieszkającego w ziemi: Y rzeczono jest Dawidowi od nich: Nie wnidziesz sam aż znieśiesz ślepe y chrome, mówiące: Nie wnidziesz tu Dawid.

7. A Dawid wziął zamek Syon, to jest miasto Dawidowe.

8. Bo był obiecał Dawid onego

go

go dnia zapłatę temu któryby zabił Jebuzeyczyka a dosięgił rynien domów, a zniósł ślepe y chrome nie nawidzące dusze Dawidowéy. Dla tego mówią w przypowieści: Ślepy y chromy nie wnidą do kościoła.

9. A Dawid mieszkał w zamku, y nazwał ji miastem Dawidowym: y zbudował w około od Mello y wewnątrz.

10. Y chodził postępując y rosnąc, a Pan Bóg zastępów był z nim.

11. Posłał też Hiram król Tyru posły do Dawida y drzewa Cedrowe, y rzemieślniki koło drzewa, y rzemieślniki około kamienia do ścian: y zbudowali dóm Dawidowi.

1. Par. 14. 1.

12. Y poznał Dawid że go Pan potwierdził królem nad Izraelem, a iż wywyższył królestwo jego nad ludem swym Izraelskim.

13. Napóymował tedy sobie Dawid jeszcze nałożnie y żon z Jeruzalem, przyszedłszy z Hebrona: y narodziło się Dawidowi y innych synów y córek: 1. Par. 3. 1.

14. A te są imiona tych, którzy mu się urodzili w Jeruzalem: Samua y Sobab, y Nathan y Salomon,

15. Y Jehahar, y Elisusa y Nepheg,

16. Y Japhia, y Elisama y Elioda, y Eliphalet.

17. Usłyszeli tedy Philistynowie że pomazano Dawida za króla nad Izraelem: y przyciełali wszyscy szukać Dawida: co gdy usłyszał Dawid wszedł na zamek.

18. A Philistynowie przyciągawszy rozpostarli się w dolinie Raphaim. 1. Par. 14. 9.

19. Y radził się Dawid Pana, mówiąc: Mamli iść na Philistyny? a daszli ie w ręce moje? Y rzekł Pan do Dawida: Idź, bo dałac dam Philistyny w ręce twoje.

20. Przyszedł tedy Dawid do

Baal Pharazim: y poraził ie tam y rzekł: Rozdzielił Pan nieprzyjaciela moie przodemną, iako się dziela wody. Dla tego nazwano imię mieysa onego Baal Pharazim. Isa. 28. 21.

21. Y zostawili tam rycínyswole: które pobrał Dawid y mężowie lego.

22. Y przydali ieszcze Philistynowie aby wyciągnęli y rozpostarli się w dolinie Raphaim.

23. A Dawid pytał się Pana: leśli mam iść przeciw Philistynom, a daszli ie w ręce moje? Który odpowiedział: Niechodź przeciwko im, ale krąż z tyłu, a przyjdiesz do nich z przeciwia gruszek.

24. A gdy usłyszysz szum idącego na wierzchu gruszek, tedy dasz bitwę: bo tedy wynidzie Pan przed obliczem twoim, aby poraził woyska Philistyńskie.

25. Uczynił tedy Dawid tak iako mu Pan rozkazał, y poraził Philistyny od Gabaa aż gdy idziesz do Gezer.

## ROZDZIAŁ VI.

*Przywieźli Archę z domu Abinadabowego, zabił Bóg Ozę, że się dotknął Archy, przelóż ią zostawili w domu Obed, Potym ią zaś do Jeruzalem przyprowadzili. Agdy przed nią Dawid tańcuie, Michol żona iego śmiała się z niego, za co skarana nieplodnością.*

1. **A** Dawid zebrał zaś potym wszystkie przebrane z Izraela trzydzięści tysięcy.

2. Y wstał Dawid, y poszedł y wszytek lud który był z nim z mężów Juda, aby przywiedli skryżnię Bożą nad którą wzywano imienia Pana zastępów, siedzącego na Cherubinach na niej.

3. Y wstawili skrzynię Bożą na wóz nowy, y wzięli ją z domu Abinadab który był w Gabaa: a Oza y Ahio synowie Abinadabowi, prowadzili wóz nowy.

4. A gdy ją wzięli z domu Abinadaba, który był w Gabaa, strzegący skrzynie Bożej, Ahio szedł przed skrzynią. *1. Król. 7. 1.*

5. A Dawid y wszystkie Izrael grali przed Panem na wszelakich drzewach misternie uczynionych, y arfach y skrzypioach, y bębniech, y gęślach, y cymbalech.

6. A gdy przyszedli do Gumna Nachon, wyciągnął Oza rękę ku skrzyni Bożej, y zadzierzał ją: bo wierzyły woły y nachyliły ją były.

7. Y rozgniewał się poruszeniem Pana na Ozę, y zabił go przez śmiałość: który tam umarł przy skrzyni Bożej.

8. Y zafrasował się Dawid przeto że Pan zabił Ozę, y nazwano imię onego miejsca: Zabicie Ozy, aż do dnia tego. *1. Par. 13. 11.*

9. Y zląkł się Dawid Pana dnia onego, mówiąc: Iakoż wnidzie do mnie skrzynia Pańska?

10. Y nie chciał prowadzić do siebie skrzynie Pańskiej do miasta Dawidowego: ale ją wprowadził do domu Obededoma Gethczyka.

11. Y mieszkała skrzynia Pańska w domu Obededoma Gethczyka trzy miesiące: y błogosławił Pan Obededoma, y wszystkie dom jego.

12. Y powiedziałano królowi Dawidowi że błogosławił Pan Obededoma, y wszystkie rzeczy jego dla skrzyni Bożej. Poszedł tedy Dawid, y przyprowadził skrzynię Bożą z domu Obededoma do miasta Dawidowego z weselem: a

było z Dawidem siedm chorów, y ofiara cielca. *1. Par. 15. 25.*

13. A gdy postąpili którzy nieśli skrzynię Pańską sześć kroków, ofiarował wołu y barana.

14. A Dawid skakał ze wszystkiéj mocy przed Panem. A był Dawid przepasany Ephod lniwym.

15. A Dawid y wszystkie dom Izraelów prowadzili skrzynię Testamentu Pańskiego z weselem y z trąbieniem trąby.

16. A gdy skrzynia Pańska weszła do miasta Dawidowego, Michol córka Saulowa wyglądając oknem, uyrzała Króla Dawidawyskakującego y tańczącego przed Panem, y wzgardziła go w sercu swoim.

17. Y w prowadzili skrzynię Pańską y włożyli ją na miejscu swym w pośrodku namiotu, który był ięj rozbił Dawid: y ofiarował Dawid całopalenia y zapokoyne ofiary przed Panem.

18. A gdy dokonał ofiarując całopalone y zapokoyne, błogosławił ludowi w imię Pana zastępów.

19. Y rozdał wszemu mnostwu Izraelskiemu, tak mężowi iako niewieście, każdemu bochen ohleba, y pieczenia wołowego mięsa iednę, y kołacz w oliwie smażony: y poszedł wszystkie lud każdy do domu swego.

20. Y wrócił się Dawid aby błogosławił domowi swemu, a wyszedszy Michol córka Saulowa przeciw Dawidowi, rzekła: Iako chwalebny dziś był Król Izraelski, odkrywaią się przed służbnicami sług swoich, y odkrył się, iako gdyby się odkrywał ieden z błaznów.

21. Y rzekł Dawid do Michol: Przed Panem, który mię obrał raczej niż oycę twego y niżli wszystkie dom jego, y przykazał mi a-

bych



bych był wodzem nad ludem Pańskim w Izraelu,

22. Y Judą, y będę podlejszym niżlim się stał: y będę poniżonym w oczach moich: a z służebnicami, o którycheś mówiła, chwalebniejszym się pokażę.

23. Przetóż Michol córce Saulowey nie urodził się syn aż do dnia śmierci iey.

## ROZDZIAŁ VII.

*Umyślił był Dawid Bogu Kościół budować, ale mu Bóg tego niedopuszczył, iedno mu oznaymił, że go miał syn iego budować.*

1. **A** Le stało się gdy uśiadł Król w domu swym, a Pan dał mu pokóy zewsząd od wszystkich nieprzyjaciół iego,

2. Rzekł do Nathana proroka: A widzisz że ja mieszkam w domu Cedrowym, a skrzynia Boża położona jest między skórami? 1. *Iar. 17. 1.*

3. Y rzekł Nathan do Króla: Wszystko co jest w sercu twoim, idź czyn: bo Pan jest z tobą.

4. Y stało się onéy nocy, a oto mowa Pańska do Nathana, rzekąc:

5. Idź, a rzecz słudze memu Dawidowi: To mówi Pan: Izali ty mnie zbudujesz dóm ku mieszkaniu?

6. Anim bowiem mieszkał w domu od onego dnia którego wywiodł syny Izraelowe z ziemi Egiptyskiej, aż do dnia tego: alem chodził w przybytku y w namiocie.

7. Po wszystkich miejscach, którym przeszedł ze wszystkimi synmi Izraelowymi, azam mówiąc mówił do iednego z pokolenia Izraelowego, któremu przykazał żeby past lud mój Izraelski, mó-

wiąc: Czemuście mi nie zbudowali domu Cedrowego?

8. A teraz to powiesz słudze memu Dawidowi: To mówi Pan zastępów: Jam ciebie wziął z paszcy chodzącego za trzodami, abyś był wodzem nad ludem moim Izraelskim: 1. *Król. 16. 11. Ps. 77. 76.*

9. Y byłem z tobą we wszystkim gdziekolwiek chodził, y pobitem wszystkie nieprzyjaciół twoje od oblicza twego: y uczyniłem ci imię wielkie, wedle imienia wielkich którzy są na ziemi.

10. Y postanowię miejsce ludowi memu Izrael, y wszeplę jį, y będzie mieszkał pod nim, a nie poruszy się więcéy: y nie przydadzą synowie nieprawości trapić go jako piérwéy,

11. Ode dnia którego postanowił sędzić nad ludem moim Izraelskim: y dam ci pokóy odewszech nieprzyjaciół twoich, y opowiadać Pan, że dóm uczynił tobie Pan.

12. A gdy się wypełnią dni twoje, a zaśniesz z oycy twymi, wzbudzę naśnienie two po tobie, które wynidzie z żywota twego, y umocnię królestwo iego. 3. *Reg. 8. 19.*

13. On zbuduje dóm imieniowi memu, y utwierdzą stolicę królestwa iego aż na wieki. 3. *Król. 5. 3.*

14. Ja mu będę za oycą, a on mnie będzie za syna: który jeśli co źle uczyni, skarzę go różgą męzów, y plagami synów ożłowionych. 1. *Par. 22. 10.*

15. Lecz miłosierdzia mego nie odéymę od niego, iakom odiał od Saula, którego oddalił od oblicza mego. *Psal. 85. 3.*

16. Y będzie wierny dóm twój, y królestwo twoje aż na wieki przed obliczem twoim, y stolica twoja będzie trwała zawaze.

17. Według tych wszystkich słów,

słów, y według wszystkiego widzenia tego, tak mówił Nathan do Dawida.

18. Y wszedł król Dawid y siedział przed Panem, y rzekł: Cóżem ja iest Panie Boże, y co za dóm mój, iżśś mię przywiódł aż dotąd?

19. Lecz y to ieszcze mało się bydz zdało przed oblicznością twоя Panie Boże, aż téż mówisz o demie sługi twego na czas daleki: bo to iest prawo Adamowe, Panie Boże.

20. Cóż tedy będzie mógł Dawid przydać ieszcze, aby mówił do ciebie? ty bowiem znasz sługę twego Panie Boże.

21. Dla słowa twego y według serca twego uczyniłeś wszystkie te wielkie rzeczy, tak żeś oznaymił słudze twemu.

22. Dla tego uwielmożonym iestś Panie Boże, iż niemasz podobnego tobie, y niemasz Boga oprócz ciebie, we wszystkim cośmy słyszeli w uszy nasze.

23. A któryż iest naród na ziemi, iako lud twój Izraelski, dla którego szedł Bóg, aby ji sobie odkupił za lud, y uczynił sobie imię, a iżby im czynił wielkie rzeczy y straszne na ziemi, od oblicza ludu twego, któryś sobie wykupił z Egiptu, naród y Boga iego.

24. Abowiem umocniłeś sobie twój lud Izraelski za lud wieczny: a ty Panie Boże stałeś się im za Boga.

25. Teraz tedy Panie Boże słowo któreś rzekł na sługę twego y na dóm iego, wzbudź na wieki: a uczynj iakoś powiedział.

26. Aby wielbione było imię twoie aż na wieki, ażeby mówiono: Pan zastępów Bóg nad Izraelem. A dóm sługi twego Dawida będzie umocniony przed Panem.

27. Ponieważ ty Panie zastępów Boże Izraelski objawiłeś uchosługi twego mówiąc: Dóm zbuduję tobie: dla tego znalazł sługa twój serce swoje, aby się modlił tobie tą modlitwą do ciebie.

28. Teraz tedy Panie Boże tyś iest Bóg, a słowa twoje będą prawdziwe: boś mówił do sługi twego te rzeczy dobre.

29. Pocznisz tedy a błogosław domowi sługi twego, aby był na wieki przed tobą: boś ty Panie Boże rzekł, y błogosławieństwem twoim będzie ubłogosławion dóm sługi twego na wieki.

## ROZDZIAŁ VIII.

*O zwycięstwie częstym Dawidowym nad okolicznymi nieprzyjaciół, y o poradowaniu Króla Thou z pofortunienia Dawidowi, y o urzędnikach iego.*

**Y** Stało się potym, poraził Dawid Phillistyny, y uniżył ie y wziął Dawid uzdę danię z rąk Phillistyńskich. *1. Par. 18. 1.*

2. Y poraził Moab, y pomierzył ie sznurem, równając z ziemią: ale wymierzył dwa sznury, ieden na zabicie, a drugi na żywo zachowanie: y został Moab Dawidowi służąc pod hołdem.

3. Y poraził Dawid Adarezera syna Rochob Króla Soba, gdy wytęchał aby panował nad rzeką Euphratem.

4. Y poimawszy Dawid z iego strony tysięcy y siedmset iezdnych, a dwadzieścia tysięcy pieszych poderznął żyty wszystkich woźników, a zostawił z nich sto wozów.

5. Przyciągnęła téż Syria Damaszkzku aby pomoc dała Adarezer królowi Soba. Y poraził Dawid z

Sy-

Syrii dwadzieścia y dwa tysięcy mężów.

6. Y postawił Dawid żołnierze dla obrony w Syrii w Damaszku: y została Syria Dawidowi służąc pod hołdem: y zachował Pan Dawida we wszystkim do czegokolwiek się udał.

7. Y pobrał Dawid zbroie złote, które mieli słudzy Adarezerowi, y przyniósł je do Jeruzalemu.

8. Y z Bete, y z Beroth miast Adarezer, wziął Król Dawid miedzi barzo wiele.

9. Y usłyszał Thou Król Emath, że poraził Dawid wszystkę moc Adarezerową,

10. Y posłał Thou Jorama syna swego do Króla Dawida, aby go pozdrowił, radując się y dzięki czynił przeto że zwalczył Adareza y poraził go. Bo Thou był nieprzyjacielem Adarezerowi, a w ręce jego były naczynia złote, y naczynia srebrne, y naczynia miedziane:

11. Które też poświęcił Król Dawid Panu ze srebrem y złotem, które był poświęcił ode wszech narodów które podbił,

12. Z Syrii, z Moab, y z synów Ammonowych, y z Philistynów, y z Amaleków, y z korzyści Adareza syna Rohoba Króla Soba.

13. Uczynił też sobie Dawid sławę gdy się wracał wzięwszy Syrią w Dolinie Zup solnych, porażiwszy ośnaście tysięcy:

14. Y położył w Idumę straż, y stała się wszystka Idumęa służąca Dawidowi. Y zachował Pan Dawida we wszystkim do czegokolwiek się obrócił.

15. Y królował Dawid nad wszystkim Izraelem: czynił też Dawid sąd y sprawiedliwość wszemu ludowi swemu.

16. A Joab syn Sarwili był nad woyskiem, Josaphad lepak syn Ahilud był Kanclerzem.

17. A Sadok syn Achitob, y Achimelech syn Abiathar byli kapłani, a Saraias pisarzem. A Banaias syn Joiady nad Cerety y Phelety: a synowie Dawidowi byli kapłani.

## ROZDZIAŁ IX.

*O miłosierdziu Dawidowym, które uczynił Dawid z Miphibosetem synem Jonathowym, którego poruczył Sybowi.*

**Y** Rzekł Dawid: Comniemasz, iest kto coby został z domu Saulowego, że uczynię nad nim miłosierdzie dla Jonathy?

2. A był z domu Saulowego sługa imieniem Syba: którego zawoławszy Król do siebie, rzekł mu: A tyś iest Syba? On odpowiedział: Iam iest sługa twój.

3. Y rzekł Król: Iestże kto ieszcze żyw z domu Saulowego, że uczynię nad nim miłosierdzie Boże? Y rzekł Syba królowi: Iest ieszcze syn Ionathy chromy na nogi.

4. A gdzież. prawi, iest? A Syba do Króla: Oto: pry, iest w domu Machir syna Ammiel w Lodabar.

5. A tak posłał Król Dawid, y wziął go z domu Machir syna Ammielowego z Lodabar.

6. A gdy przyszedł Miphiboseth syn Jonathy, syna Saulowego, do Dawida, padł na oblicze swe y pokłonił się. Y rzekł Dawid: Miphiboseth: Który odpowiedział: O wem iam sługa twój.

7. Y rzekł mu Dawid: Niebóy się, bo czyniąc uczynię nad tobą miłosierdzie dla Jonathy oycy twego, y wrócę tobie wszystkie pola Saula oycy twego, a ty będziesz iadł chleb u stołu mego zawždy.

8.

8. Który pokłoniwszy się mu, rzekł: Cóżem ja iest sługa twój, żeś weyrzwał na psa zdechłego mnie podobnego?

9. Y zawołał Król Syby sługi Saulowego, y rzekł mu: Waszytko co było Saulowo, y waszytek dóm tego dałem synowi pana twego.

10. A tak sprawuy mu ziemię tego ty y synowie twoi y służebnicy twoi: a będziesz wnoził synowi pana twego żywność, by się żywił: a Miphiboseth syn pana twego zawždy będzie iadł obłęb u stołu mego. A Syba miał piętnaście synów, y dwadzieścia służebników.

11. Y rzekł Syba do Króla: Iakoś roszkazał panie mój królu słudze twemu, tak uczyni sługa twój, a Miphiboseth będzie iadł u stołu mego iako jeden z synów królewskich.

12. A Miphiboseth miał syna: tego imieniem Mioha: A waszytek ród domu Syby służył Miphibosethowi.

13. A Miphiboset mieszkał w Jeruzalem: bo z stołu królewskiego zawsze iadał, a był chrom na obie nodze.

## ROZDZIAŁ X.

*Hanon Król Ammonczyków, uczyniwszy sługom Dawidowym lekkość, które był postać cieszyć go po śmierci oycy jego, zebrawszy woyska pięci Królów, porażon raz y drugi.*

1. **S**Tało się zaś potym, iż umarł Król synów Ammon, y królował Hanon syn jego miasto niego.

2. Y rzekł Dawid: Uczynię miłosierdzie z Hanon synem Naas, iako uczynił miłosierdzie oćiec jego zemną. A tak posłał Dawid cie-

szą go przez sługi swe dla śmierci oycy. A gdy przyszli słudzy Dawidowi do ziemi synów Ammon, 1. Par. 19. 2.

3. Rzekły Kółężeta synów Ammon do Hanona pana swego: Mnie-masz żeby Dawid dla czci oycy twego posłał do ciebie cieszyćcie-le, a nie dla tego aby wyspiegował y wypatrował miasto, aby je zburzył, posłał Dawid sługi swe do ciebie?

4. A tak wziął Hanon sługi Dawidowe, y ogolił połowicę brody ich, y pourzynał szat ich połowice aż do zadków, y puścił je.

5. Co gdy powiedziano Dawidowi, posłał przeciw im: bo oni mężowie byli zelżeni sromotnie barzo, y roszkazał im Dawid, Mieszkaycie w Jerycho, aż urosie broda wasza, a tedy się wrócie.

6. A widząc synowie Ammon że krzywdę uczynili Dawidowi, posłali, y nali za pieniądze Syriyczka Rohob, y Syriyczka Soba, dwadzieścia tysięcy pieszych, a od Króla Maach tysiąc mężów, y od Istoba dwanaście tysięcy mężów.

7. Co gdy usłyszał Dawid, posłał Joaba y waszytko woysko ry-cérzów.

8. A tak wyciągnęli synowie Ammon, y uszykowali się przed samym weszciem bramy: a Syriczyk Soba, y Rohob, y Istob, y Maacha osobno byli w polu.

9. Widząc tedy Joab że się nagotowała przeciw iemu bitwa, y w oczy y z tyłu: przebrał zowszcech przebranych Izraelskich y rozszykował woysko przeciw Syriyczkóm:

10. A ostatek ludu dał Abisai bratu swemu, który uszykował woysko przeciw synóm Ammon.

11. Y rzékł Joab: Ieśli mię przemogą Syriyczycy: będziesz mi na pomoc: a ieśli ciebie przemogą synowie Ammon pomogę tobie.

12. Bądź mężem mocnym, a biemy się za lud nasz, y za miasto Boga naszego: a Pan uczyni co dobrego iest w oczach iego.

13. Potkał się tedy Joab y lud który z nim był z Syriyczki: którzy wnet przed nim uciekli.

14. A synowie Ammon użyżrawszy że uciekli Syriyczycy: uciekli téż y oni przed Abisai, y weszli do miasta: y wrócił się Joab od synów Ammon, y przyszedł do Jeruzalem.

15. Widząc tedy Syriyczycy że upadli przed Izraelem, zebrali się spótem.

16. Y posłał Adarezer, y wywiódł Syriyczki którzy byli za rzeką y przywiódł ich woysko: a Sobach hetman woyska Adarezer był przełożony nad nimi.

17. Co gdy oznaymiono Dawidowi zebrał wszystkiego Izraela, y przeprawił się przez Jordan, y przyszedł do Helam: y zszykowali woysko Syriyczycy przeciw Dawidowi, y ztoczyli z nim bitwę.

18. Y uciekli Syriyczycy przed Izraelem, y pobił Dawid z Syriyczków siedmset wozów, y czterdzieści tysięcy lezdnych: y Sobach Hetmana woyska zabił, który tudzież umarł.

19. A widząc wszyscy Królowie którzy byli na pomocy Adarezerowi, że byli zwyciężeni od Izraela, zlekli się y uciekli pięćdziesiąt y ośm tysięcy przed Izraelem. Y uczynili pokóy z Izraelem, y służyli im y bali się więcéy Syriyczycy dawać pomocy synóm Ammon.

## ROZDZIAŁ XI.

*Dawid upadł w cudzołóstwo z Bersabę żoną Uryaszową: o śmierci Uryaszowej, o poselstwie Joabowym do Dawida, Dziećię cudzołożne urodziło się Dawidowi.*

**Y** Stało się po roku, tego czasu którego zwykli królowie wyieżdżać na wojnę: powstał Dawid Joaba, y służył swe z nim, y wszystkiego Izraela, y pustoszyli syny Ammon y oblegli Rabba: a Dawid został w Jeruzalem. *1 Par. 20. 1.*

2. To gdy się działo, przydało się że Dawid wstał z łóża swego po południu, y przechodził się po sali domu królewskiego: y użyżzał niewiastę mylącą się na przeciwko na sali swéy, a była niewiasta bardzo piękna.

3. Posłał tedy Król, y pytał co za niewiasta była. Y dano mu sprawę że to była Bethsabée córka E-llam, żona Uriasza Hetheyczyka.

4. Posławszy tedy Dawid posły, wziął ją. Która gdy weszła do niego spał z nią: y wnet się oczyściła od nieczystości swéy: *Lev. 15. 18.*

5. Y wróciła się do domu swego, płód poczęwszy. Y posławszy oznaymła Dawidowi, y rzekła: Poczęłam.

6. Y posłał Dawid do Joaba, mówiąc: Poszli do mnie Uriasza Hetheyczyka. Y posłał Joab Uriasza do Dawida.

7. Y przyszedł Uriasz do Dawida, y pytał się Dawid iakoby się dobrze powodziło Joab y ludowi, iakoby była sprawowana wojna.

8. Y rzékł Dawid do Uriasza: Idź do domu twego, a umy nogi twoje. Y wyszedł Uriasz z domu

mu królewskiego, y nieśiono za nim potrawy królewskie.

9. A Uriasz spał przederzwiami domu królewskiego z innymi sługami pana swego, a nie szedł do domu swego.

10. Y dano znać Dawidowi od powiadających, nie szedł Uriasz do domu swego. Y rzekł Dawid do Uriasza: Azaś nie z drogi przyszedł? czemużeś nie szedł do domu twego?

11. Y rzekł Uriasz do Dawida: Skrzynia Boża y Izrael y Juda mieszkają w namiotach, y pan mój Joab y służy pana mego na ziemi leżą: a iabych miał wnieść do domu mego, abych iadł y pił, y spał z żoną moją? przez zdrowie twoje, y przez zdrowie dusze twojej nie uczynię téj rzeczy.

12. Rzekł tedy Dawid do Uriasza: Zostań tu jeszcze przez dziś, a jutro cię odprawię. Został Uriasz w Jeruzalem dnia onego y drugiego.

13. Y wezwał go Dawid aby iadł y pił przed nim, y upoił go: który wyszedszy wieczór spał na pościeli swęj z sługami pana swego, a do domu swego nie szedł.

14. Stało się tedy rano, y napisał Dawid list do Joaba: y posłał przez ręce Uriasza,

15. Napisawszy w liście: Postawcie Uriasza na czele wojny, gdzie natęsza bitwa: a opuście go aby zabity zginął.

16. A tak gdy Joab oblęł miasto, postawił Uriasza na miejscu gdzie wiedział że byli mężowie namocniejszy.

17. Y wyszedszy mężowie z miasta, walczyli przeciw Joabowi, y poległo z ludu sług Dawidowych, y umarł téż Uriasz Hetheczyk.

18. A tak posłał Joab, y oznay-

mił Dawidowi wszystkie słowa bitwy.

19. Y przykazał posłańcowi, mówiąc: Gdy dokończysz wszystkie mowy o bitwie do Króla,

20. Jeśli obaczysz że się gniewa, y rzecze: Czemuście przystępowali pod mur abyście się bili? azaście nie wiedzieli że z muru wiele broni spuszozaił z wierzchu?

21. Kto zabił Abimelecha syna Jerobaal? aza nie niewiasta zrzuciła nań sztukę młyńskiego kamienia z muru y zabiła go w Thebes? przeceście do muru przystąpili? rzeczesz: Téż y sługa twój Uriasz Hetheczyk poległ. *Sędz. 9. 11.*

22. Poszedł tedy posłaniec, y przyszedł y oznaymił Dawidowi, wszystko co mu Joab rozkazał.

23. Y rzekł posłaniec do Dawida: Przemogli na nas mężowie, y wyszli do nas w pole: a my uderzywszy na nie goñiliśmy ie aż do bramy mieyskiej.

24. Y obrócili strzały strzelcy na sługi twoje z muru z wierzchu: y pomarło sług królewskich. Lecz y sługa twój Uriasz Hetheczyk umarł.

25. Y rzekł Dawid do posłańca: Tak powiesz Joabowi: Niechci to serca nie każi: bo rozmaite są przypadki na wojnie, a teraz tego, teraz owego miecz zabija: dodaj serca rycerstwu twemu przeciw miastu, abyś ie zburzył, y napominay ie.

26. Y usłyszała żona Uriaszowa że umarł mąż iey Uriasz, y płakała go.

27. A gdy było po żałobie, posłał Dawid, y wprowadził ią do domu swego, y była mu żoną, y urodziła mu syna: y nie podobało się to słowo które był uczynił Dawid, przed Panem.

ROZ-

## ROZDZIAŁ XII.

*Dawid pod przypowieścią, którą mu Nathan zadał, sam na się wyrok dał, potem go Nathan karze: za co gdy żałował, odpuszczono mu grzech, karanie zostawiwszy. Salomon się urodził, miasto Rabba zburzone, y koronę Królestwa tam wzięto.*

**P** Osiął tedy Pan Nathana do Dawida: który gdy przyszedł do niego rzekł mu: Dwa mężowie byli w jednym mieście, jeden bogaty, a drugi ubogi.

2. Bogaty miał owiec y wołów barzo wiele:

3. Lecz ubogi zgolił nie miał oprócz owce lednocy maluczki, którą był kupił y wychował, y która rosła u niego pospołu z synmi jego, ohlób jego ledząc, y z kubka jego piląc, y na łonie jego sypląc: y była mu iako córka.

4. A gdy iakis podróżny przyszedł do bogatego, on niechoć wziął z owiec y z wołów swoich, aby uczynił ucztę gościowi onemu, który był przyszedł do niego, wziął owcę męża ubogiego, y nagotował iść człowiekowi który był przyszedł do niego.

5. Y rozgniewany gniewem Dawid na onego człowieka barzo, rzekł do Nathana: Żywie Pan że synem śmierci leś mąż, który to uczynił.

6. Owce czworako nagrodzi, przeto że to słowo uczynił, a nie zfolgował. *Exod. 22. 2.*

7. Y rzekł Nathan do Dawida: Tyś leś ten człowiek: Tak mówi Pan Bóg Izraelów: Iam cię pomaż za króla nad Izraelem, y iam cię wyrwa z ręki Saulowey,

8. Y dałem tobie dom pana twego, y żony pana twego do łona

twego, y dałem ci dom Izraelski y Judzki: a małoli na tym, przydam ci daleko większe rzeczy.

9. Czemużś tedy wzgardził słowo Pańskie abyś czynił złość przed oczyma memi? Uriasza Hetheczyka zabiłś mieczem, a żonęś jego wziął sobie za żonę, y zamordowałeś go mieczem synów Ammon.

10. Przetóż nie odęydzieś miecz z domu twego aż na wieki, tym, żeś mną wzgardził, y wzięłś żonę Uriasza Hetheczyka aby twoją żoną była.

11. A tak to mówi Pan: Oto ia wzbudzę na cię złe z domu twego, a pobiorę żony twe przed oczyma twemi, y dam je bliźniemu twemu, a będzie spał z żonami twemi przed oczyma słońca tego.

12. Boś ty uczynił potajemnie: ale ia uczynię to słowo przed oczyma wszystkiego Izraela, y przed oczyma słońca.

13. Y rzekł Dawid do Nathana: Zgrzeszyłem Panu. Y rzekł Nathan do Dawida: Pan też przełósł grzech twój: Nie umrzesz. *Eccl. 47. 13.*

14. Wszakóż, i żeś dał przyczynę bluźnienia nieprzyjaciółom Pańskim dla słowa tego: syn który się urodził, śmiercią umrze.

15. Y wrócił się Nathan do domu swego. Pan też zaraził niemocą dziecię, które urodziła żona Uriaszowa Dawidowi, y zwątpiono o nim.

16. Y prosił Dawid Pana za dziecięciem: y pościł się Dawid postem, a wszedł osobno, leżał na ziemi.

17. A przyszli starszy domu tego, przymuszali go aby wstał z ziemi: który niechciał, ani iadł z nimi pokarmu.

18. Y stało się dnia siódmego,

że umarło dziecię: y bali się słudzy Dawidowi powiedzieć mu, że umarło dziecię. Bo mówili: Oto gdy jeszcze dziecię było żywe, mówiliśmy ku niemu, a nie słuchał głosu naszego: iakóż więcéy, ieśli powiemy, że umarło dziecię, będzie się trapił?

19. Gdy tedy obaczył Dawid, że słudzy jego szepcą, porozumiał że dziecię umarło: y rzekł do sług swoich: Abo umarło dziecię? Którzy mu odpowiedzieli: Umarło.

20. Wstał tedy Dawid z ziemié, y umył się, y namazał się: y szaty odmieniwszy, wszedł do domu Pańskiego y pokłonił się: y przyszedł do domu swego, y żądał żeby przed nim położono chleb y iadł.

21. Y rzekli mu słudzy jego: Cóż to za mowa którąś uczynił? dla dziecięcia póki jeszcze żyło pościcie y płakacie: a gdy umarło dziecię, wstałeś y iadłeś chleb?

22. Który rzekł: Dla dziecięcia, póki jeszcze żyło pościtem y płakatem: bom mówił: kto wie ieśli snadź nie daruie mi go Pan, y będzie żywe dziecię?

23. Lecz teraz gdy umarło, przecz mam pościć? Izali ie mogę jeszcze nazad wrócić? ia raczén pójdę do niego: a ono nie wróci się do mnie.

24. Y cieszył Dawid Bethsabeg żonę swolę, y wszedłszy do niéy spał z nią: która urodziła syna, y nazwał imię jego Salomon: a Pan go miłował.

25. Y posłał w ręce Nathana proroka, y nazwał imię jego, Umiłowany Panu, tym, że go Pan miłował.

26. Joab tedy walczył przeciw Rabbath synów Ammon, y dobywał miasta królewskiego. 1. Par. 30. 1.

27. Y posłał Joab posły do Dawida, mówiąc: Dobywałem Rabbath: y trzeba wziąć Miasto wód.

28. Przetóż teraz zbierz ostatek ludu, a oblęż miasto y weźmi ie: by zaś, gdybym ia zburzył miasto, nie przypisano zwycięstwa imieniowi memu.

29. A tak zebrał Dawid wszystkich lud, y ciągnął ku Rabbath, a walczywszy wziął ie.

30. Y zdiął koronę Króla ich z głowy jego, która ważyła talent złota, mając kamienie drogic, y włożona iest na głowę Dawidowę. Lecz y korzyść miasta wyniósł barzo wielką:

31. Lud téż jego przywodził pítami przecierał, y iędził po nich wozmi kowanými: y kordy przecinał, y przez piec cegielny przewodził: tak czynił wszystkim miastóm synów Ammon: y wrócił się Dawid y wszystko wojsko do Jeruzalem.

### ROZDZIAŁ XIII.

*Amnon syn Dawidów zgiwał-cit Thamar siostrę Absalomową, przeco go potym zabił, y zjechał do Króla Gesurskiego.*

**Y** Stało się potym, że Absaloma syna Dawidowego siostry, barzo piękny imieniem Thamar, rozmiłował się Amnon syn Dawidów, y barzo szalenie ią miłował,

2. Tak, że dla miłości iéy zachorzał: bo iż była panną, trudno się mu zdało żeby miał co nieuczciwego z nią uczynić.

3. A miał Amnon przyjaciela imieniem Jonadaba syna Semmaa, brata Dawidowego, męża barzo mądrego.

4. Który rzekł do niego: Czemu tak barzo sohniesz synu królewski na



na każdy dzień? czemu mi nie oznajmisz? y rzekł Amnon: Thamarę siostrę brata mego Absaloma mituję.

5. Któremu odpowiedział Jonadab: Układź się na łożu twoim, a uczyni się chorým: a gdy przyjdzie oćiec twój nawiedzać cię, rzecz mu: Niech przyjdzie, proszę, Thamar siostra moja, żeby mi dała ieść y uczyniła potrawkę żebym iadł z ręki iéy.

6. Układł się tedy Amnon, y wrzкомо chorować począł: a gdy przyszedł Król nawiedzać go, rzekł Amnon do Króla: Proszę niech przyjdzie Thamar siostra moja, aby uczyniła przed oczyma mémi dwie łyszce polówki y iadłbym z ręki iéy.

7. A tak posłał Dawid do Thamar do domu, mówiąc: Idź do domu Amnon brata twego, a uczyni mu potrawę.

8. Y przyszła Thamar do domu Amnona brata swego: a on leżał: która wzięwszy mąki zamieszała: a rozpuściwszy uwarzyła polówkę przed oczyma iego.

9. A wzięwszy co uwarzyła, wylała postawiła przed nim, y niechóiał ieść: y rzekł Amnon: Każcie precz wszystkim odemnie. A gdy kazano precz wszystkim,

10. Rzekł Amnon do Thamar: Wnieś potrawę do pokoju abych iadł z ręki twoioy. Wzięła tedy Thamar polówkę które nagotowała y wniosła do Amnona brata swego do pokoju.

11. A gdy mu ieść podawała, uchwycił ją, y rzekł: Chódź, a leż ze mną siostro moja.

12. Ona mu odpowiedziała: Nie czyni bracie mój, nie czyni mi gwałtu, bo się to nie godzi w Izraelu: nie czyni tego szaleństwa.

13. Bo ja nie będę mogła znieść

zelżywości moiéy, a ty będziesz iako leden z szalonych w Izraelu: ale raczy mów do Króla, a nie odmówi mię tobie.

14. Lecz niechóiał usłuchać próśby iéy, ale przemógszy siłą, zgwałcił ją, y leżał z nią.

15. Y omierzył ją sobie Amnon omierzeniem barzo wielkim: tak iż większe omierzenie było którym ją był omierzył, niżli miłość którą ją piérwéy miłował. Y rzekł iéy Amnon: Wstań a idź.

16. Która mu odpowiedziała: Większa to jest złość którą teraz czynisz przeciwko mnie, wyganiając mię, niżli ta którą piérwéy uczynił. Y niechóiał iéy słuchać:

17. Ale zawoławszy chłopca który mu posługował, rzekł: Wyrzuc ią precz odemnie a zamknij drzwi za nią.

18. Która miała na sobie szatę długą: bo w takich szatach córki Królewskie panny chodziły. A tak wyrzucił ją precz chłopiec iego, y zawarł drzwi za nią.

19. Która posypawszy głowę swą popiołem, rozdarszy szatę długą, y włożywszy ręce na głowę swoię, szła idąc a krzycząc.

20. Y rzekł iéy Absalom brat iéy: Abo Amnon brat twój spał z tobą? ale teraz siostro milcz, brat twój jest: y nie frasuy serca swego o tę rzecz. A tak mieszkala Thamar schnąc w domu Absaloma brata swego.

21. A gdy te słowa usłyszał Król Dawid, frasował się barzo, y niechóiał zasmućć ducha Amnona syna swego, bo go miłował, iż był piérworodny iego.

22. Lecz Absalom nie mówił do Amnona ani złego ani dobrego: bo nie nawidział Absalom Amnona, tym, że zgwałcił Thamar siostrę iego.

23. Y stało się po dwu lat, że strzyżono owce Absalomowe w Baalhasor, które iest podle Ephraim: y zaprosił Absalom wszystkich synów królewskich,

24. Y przyszedł do Króla, y rzekł do niego: Oto strzygą owce sługi twego: niech proszę przyjdzie Król z służebniki swymi do sługi swego.

25. Y rzekł Król do Absaloma: Nie, synu mój, nie prosz abyśmy wszyscy iachali, y obciążyli cię. A gdy mu przynagłał, a niechciał iść, błogosławił mu.

26. Y rzekł Absalom: Ieśli nie-chocesz iechać: proszę niech przy-  
namniemy iedzie z nami Amnon brat mój. Y rzekł Król do niego: Nie potrzeba żeby iechał z tobą.

27. Przymusił go tedy Absalom, y posłał z nim Amnona y wszystkie syny Królewskie. A Absalom sprawił był ucztę, iako ucztę królewską.

28. Lecz przykazał był Absalom służebnikom swoim, mówiąc: Pilnujcie kiedy pilan będzie Amnon, a rzekę wam: Bijcie go, y zabijcie, niebóycie się: bom ia iest który wam przykazuję: Umacniajcie się, a bądzcie mężami mocnymi.

29. Uczynili tedy słudzy Absalomowi nad Amnonem, iako im był przykazał Absalom. Y wstawszy wszyscy synowie królewscy, wśiedli każdy na mulicę swą, y uciekli.

30. A gdy ieszcze byli w drodze, przyszła wieść do Dawida mówiąc: Pobił Absalom wszystkie syny królewskie, y nie został z nich ani ieden.

31. A tak wstał Król y rozdarł szaty swoje: y leżał na ziemi, y wszyscy słudzy jego, którzy przy nim stali, rozdarli szaty swoje.

32. A odpowiadał Jonadab syn Semmaa brata Dawidowego, rzekł. Niech nie mniema pan mój Król żeby wszystkie młodzieńce syny królewskie pobito: Amnon tylko sam umarł, bo był położony w uścielech Absalomowych, odednia którego zgwałcił Thamarę siostrę iego.

33. Przetoż teraz niech nie przypuszcza Król pan mój do serca swego słowa tego, mówiąc: Wszystkie syny królewskie pobito: ponieważ Amnon tylko umarł.

34. Y uciekł Absalom: Y podniósł oczy swe młodzieńiec strzegący na wieży, y użył rzucał a oto lud wielki przychodził drogą drożną z boku góry:

35. Y rzekł Jonadab do Króla: Owo synowie królewscy idą: wedle słowa sługi twego tak się stało.

36. A gdy przestał mówić, ukazali się y synowie królewscy: a wszedzszy podnieśli głosy swe y płakali: lecz y Król y wszyscy słudzy iego płakali płaczem bardzo wielkim.

37. A Absalom uciekszy poszedł do Tholomai syna Amiud Króla Gessur. Żałował tedy Dawid syna swego po wszystkie dni. A Absalom gdy uciekł, y przyszedł do Gessur, był tam trzy lata.

38. Y przestał Król Dawid prześladować Absaloma, przeto że już się był pocieszył z śmierci Amnonowey.

## ROZDZIAŁ XIV.

*Joab przez naprawną niewia-  
stę, stara się, aby był Absalom  
zaś przyzwan z Gessur do Jeru-  
zalem, o piękności Absalomowej  
y dzieciach jego: a iako Absalom  
po przywróceniu swym do Jeru-  
zalem dwie lecie oblicza Oycow-  
skiego niewidział, o spaleniu zbo-  
ża Joabowego.*

1. **A** Porozumiałwszy Joab syn  
Sarwilię, że serce królewskie o-  
bróciło się ku Absalomowi,

2. Posłał do Thekul, y wziął  
z tamtąd niewiastrę mądrą, y rzekł  
do nię: Zmyśl iakobyś w żało-  
bie była, y oblecz się w szaty ża-  
łobne, a nie pomazuy się oléykem,  
żebyś była iako niewiasta już od  
dawnego czasu żałująca po u-  
marłym:

3. Y wnidźlesz do Króla, a bę-  
dziesz mówiła do niego takie sto-  
wa. Y położył Joab słowa w u-  
ściech ię.

4. Y tak wszedwszy niewiasta  
Thekultka do Króla, padła przed  
nim na ziemię, y pokłoniła się,  
y rzekła: Ratuy mię królu.

5. Y rzekł Król do nię: Co  
masz za sprawę? Która odpowie-  
działa: Ach jestem ja niewiasta  
wdowa: bo mąż mój umarł.

6. A służebnica twoja miałam  
dnu synów: którzy zwadzili się  
z sobą na polu: y nie było ktoby  
je mógł hamować, y ranił jeden  
drugiego, y zabił go.

7. A oto powstawszy wszystka  
rodzina przeciw służebnicy twojey,  
mówi: Wyday tego, który zabił  
brata swego, że go zabiliemy za  
duszę brata iego, którego zabił,  
y zgładzimy dziedzica: y ohcą za-  
gasić iskierkę moję która została,

aby nie zostało mężowi memu imię,  
ani szczątek na ziemi.

8. Y rzekł Król do niewiasty:  
Idź do domu twego, a ja skażę  
za tobą.

9. Y rzekła niewiasta Thekultka  
do Króla: Na mię panie mój królu,  
niech nieprawość będzie, y na dóm  
oycy mego: a Król y stolica iego  
niech będą niewinni.

10. Y rzekł Król: ktoby mówił  
przeciw tobie, przywiedź go do  
mnie, a więcey nie przyda, aby  
cię dotknął.

11. Która rzekła: Niech wspo-  
mni Król na Pana Boga swego,  
aby się nie mnożyli bliscy krwie  
na pomstę, aby nie zabili syna  
mego. Który rzekł: Żywie Pan,  
że nie spadnie z włosów synatwe-  
go na ziemię.

12. Rzekła tedy niewiasta: Nie-  
chay mówi służebnica twoja do  
króla pana mego słowo. Y rzekł:  
Mów.

13. Y rzekła niewiasta: Cze-  
mużes umyślił takową rzecz prze-  
ciw ludowi Bożemu, y mówił król  
to słowo, aby zgrzeszył, a nie  
przywrócił wygnańca swego?

14. Wszyscy umieramy, a iako  
wody rozciękamy się w ziemię,  
które się niewrócą: y niechce Bóg  
by miała dusza zginąć, ale rozmy-  
śla się myśląc aby zgoła nie zgi-  
nął, który jest odrzucony. *Ezech.*  
33. 11.

15. Teraz tedy przyszłam abych  
mówiła do pana mego króla to sto-  
wo przy ludu. Y rzekła sługa two-  
ja: Będę mówiła do Króla, owa  
uczyni Król słowo sługi swojey.

16. Y usłuchał Król żeby wy-  
bawił służebnicę swą z ręki wszyst-  
kich, którzy chcieli z dziedzictwa  
Bożego wygładzić mnie y syna  
mego pospołu.

17. A tak niech mówi służebni-

oa twoja, aby się stało słowo pana mego króla iako ofiara. Bo iako Anyót Boży, tak iest Pan mój Król, że ani błogosławieniem ani złorządzeniem nie zruszy się: ztądże y Pan Bóg twój iest z tobą.

18. Y odpowiadając Król, rzekł do niewiasty: Nie tay przedemną słowa o które cię pytam. Y rzekła mu niewiasta: Mów panie mój królu.

19. Y rzekł Król: Izali ręka Joabowa z tobą iest w tym wszystkim? Odpowiedziała niewiasta, y rzekła: Przez zdrowie dusze twojej, panie mój królu, że ani wlewo ani w prawo iest z tego wszystkiego co mówił pan mój król: sługa bowiem twój Joab, ten mi przykazał, y ten włożył w usta służebnice twojej te wszystkie słowa.

20. Abych odmieniła sposób mowy tej, sługa bowiem twój Joab to przykazał: ale ty panie mój królu iestes mądry, iako ma mądrość Anyót Boży, że rozumiesz wszystko na ziemi.

21. Y rzekł Król do Joaba: Otóż ubлагany uczynilem słowo twoje: a tak idź, a przywróć młodzieńca Absaloma.

22. Y padeszy Joab twarzą swą na ziemię, pokłonił się, a błogosławił królowi: y rzekł Joab: Dziśia poznał sługa twój, że nalażł łaskę w oczach twoich, panie mój królu, boś uczynił mowę sługi twego.

23. Wstał tedy Joab, y szedł do Gessur, y przywiódł Absaloma do Jeruzalem.

24. Y rzekł Król: Niech się wróci do domu swego, a oblicza mego niechay nie widzi. Y wrócił się Absalom do domu swego, a oblicza królewskiego nie widział.

25. A iako Absalom męża nie było pięknego we wszystkim i-

zraelu y ślicznego barzo: od stopy nogi aż do wierzchu głowy nie było na nim żadný zmayı.

26. A gdy strzygł włosy (a raz go w rok strzyżono, bo mu włosy ciężały) wazył włosy głowy swę dwiemasty syklów wagi pospolitej.

27. A Absalomowi urodzili się trzy synowie: y córka iedna imieniem Thamar pięknej urody.

28. Y mieszkał Absalom w Jeruzalem dwie lecie, a oblicza królewskiego nie widział.

29. Posłał tedy do Joaba, żeby go posłał do Króla: który niechciał przyść do niego. A gdy drugi raz posłał, a on niechciał przyść do niego,

30. Rzekł sługóm swoim: Wiście rolę Joabowę podle rolę mojej, która ma żniwo ięczmienia: Idźciesz tedy spalić ji ogniem. Spalili tedy słudzy Absalomowi ono zboże ogniem. A przyszedszy słudzy Joabowi rozdarszy szaty swe, rzekli: Spalili słudzy Absalomowi sztukę roli ogniem.

31. Y wstawszy Joab przyszedł do Absaloma w dóm jego, y rzekł: Czemu spalili słudzy twoi zboże moje ogniem?

32. Odpowiedział Absalom Joabowi: Stałem do ciebie prosząc abył przyszedł do mnie, żebyś cię posłał do Króla, abyś mu mówił: Na cóżem przyszedł z Gessur? lepięćci mi było tam być: a tak proszę niech użyżrę oblicze królewskie: a iestliż pomni na nieprawość moję, niechay mię zabije.

33. A tak wszedłszy Joab do Króla, powiedział mu wszystko: y wezwano Absaloma, y wszedł do Króla, y pokłonił się do ziemi przed nim: y pocałował Król Absaloma.

ROZ-

## ROZDZIAŁ XV.

*Absalom ziednauczy sobie przyjaźń u ludzi, sprzyściągł się na Oycę w Hebron, przed którym oćiec ucieka z Archą a z przyjaciółty. Y posłał Chuzęgo od siebie, aby rozzerwał radę Achitophelową.*

**P** O tym tedy nasprawował sobie Absalom wozów y iedznych, y pięćdziesiąt mężów którzy przed nim chodzili.

2. A rano wstawszy Absalom, stawał przy weszciu bramy y każdego męża, który miał sprawę aby szedł do sądu królewskiego, przyzywał Absalom do siebie, y mówił: Z któregoś ty miasta? Który odpowiadając mówił: Z iednego pokolenia Izraelskiego iestem ja sługa twój.

3. Y odpowiadał mu Absalom: Zładzą mi się mowy two dobre y sprawiedliwe. Ale nie masz ktoby cię wysłuchał od Króla wysadzony. Y mawiał Absalom:

4. Ktoby mię postanowił sędziem na ziemi, aby do mnie chodzili wszyscy którzy mają sprawę, y abym sprawiedliwie sądził.

5. Ale y gdy ku niemu przystępował człowiek, aby go pozdrowił: ściągwał rękę swoją, a uławszy całował go.

6. A czynił to wszystkiemu Izraelowi przychodzącemu na sąd aby był słuchan od Króla, y podburzał serca mężów Izraelskich.

7. A po czterdziestu lat, rzekł Absalom do Króla Dawida: Pójdę a oddam służby moje którem ślubiał Panu w Hebron.

8. Abowiem szlubiąc ślubiał sługa twój gdy był w Gessur Syrii rzekąc: Ieśli mię przywróci Pan do Jeruzalem, będę ofiarował Panu.

9. Y rzekł mu Król Dawid: Idź w pokoiu. Y wstał y poszedł do Hebron.

10. Y posłał Absalom szpiegi między wszystkie pokolenia Izraelskie, mówiąc: Skoro usłyszycie trąbienie w trąby, mówcie: Królował Absalom w Hebron.

11. A z Absalomem poszło dwiesięć mężów z Jeruzalem proszonych, idąc prostym sercem, a przyczyzny zgola nie wiedząc.

12. Przyzwał téż Absalom Achitophel Gilonczyka radnego pana Dawidowego z miasta iego Gilon, A gdy ofiarował ofiary, stało się zprzysiężenie silne, a ludu zbiegającego się przybywało z Absalomem.

13. Przybiegł tedy poseł do Dawida, mówiąc: Wszystkim sercem wszystkie Izrael idzie za Absalomem.

14. Y rzekł Dawid sługóm swoim, którzy byli z nim w Jeruzalem: Wstańcie uciekamy: bo nie-wybiegamy się przed Absalomem: kwapcie się wynisnąć, by śnać przyszedzszy nie poimał nas, y nie obalił na nas upadku, y nie pobit miasta pasczeką miecza.

15. Y rzekli słudzy królewscy do niego: Wszystko cokolwiek przykaze Król, pan nasz, radzi uczynimy słudzy twoi.

16. A tak wyszedł Król, y wszystkie dom iego pieszo: y zostawił Król dziesięć niewiast nałożnic dla strażey domu.

17. Y wyszedzszy Król y wszystkie Izrael pieszo, stanął daleko od domu:

18. A wszyscy słudzy iego szli przy nim, y rotę Cerety y Phelthy y wszyscy Gethczykowię duży walecznicy, sześćset mężów, którzy byli za nim przyszli z Gethu pieszo szli przed Królem.

19. Y rzekł Król do Ethai Gethy-

theyczyka: Przecz idziesz z nami? wróć się a mieszkaj z Królem, boś ty gośó, a wyszedłeś z miejsca twego.

20. Wczorasz przyszedł, a dziś będziesz musiał wynieść z nami? a ja pójdę gdzieś iść mam: wróć się a odprowadź z sobą bracią twoją, a Pan uczyni z tobą miłosierdzie y prawdę, żeś okazał łaskę y wiarę.

21. Y odpowiedział Ethai królowi mówiąc: Żywie Pan, y żywie Król pan mój: iż na którymkolwiek miejscu będziesz Królu panie mój, choć w śmierci choć w żywocie, tam będzieś sługą twój.

22. Y rzekł Dawid Ethai: Pójdźże, a przedydź. Y przeszedł Ethai Getheyczyk y wszyscy mężowie którzy z nim byli, y inne mnostwo.

23. A wszyscy płakali głosem wielkim, y wszystkie lud przechodził spótem, Król też przechodził przez potok Cedron, y wszystkie lud szedł ku drodze, która wiedzie ku puszczé.

24. Szedł też y Sadok kapłan, y wszyscy Lewitowie z nim niosący skrzynię przymierza Bożego, y zstawili skrzynię Bożą: y wstąpił Abiathar, aż się zebrał pełna wszystkie lud, który był wyszedł z miasta.

25. Y rzekł Król do Sadoka: Odnieś skrzynię Bożą do miasta: jeśli nayed łaskę w oczach Pańskich, wróci mię zaś, y ukaże mi ją, y przybytek swój.

26. A jeśli mi rzecze: Niepodobasz się: gotowem, niech czyni co dobrego jest przed nim.

27. Y rzekł Król do Sadoka kapłana: O widzący, wróć się do miasta w pokoju: y Achimaas syn twój, y Jonathas syn Abiatharów dwa synowie waszy, niechay będą z wami.

28. Oto się ja skryję w polach

puszczé, aż przyjdzie wieść od was dając mi znać.

29. A tak odnieśli Sadok y Abiathar skrzynię Bożą do Jeruzalem: y mieszkali tam.

30. A Dawid wstępował na górę Oliwną, wstępując y płacząc, bosso idąc, y nakrywasy głowę, lecz y wszystkie lud który był z nim, nakrywasy głowę wstępował płacząc.

31. Y powiedziałano Dawidowi że też Achitophel był w sprzyśnięciu z Absalomem: y rzekł Dawid: Obróć w głupstwo, proszę Panie radę Achitophel.

32. A gdy wstępował Dawid na wierzch góry, na której się miał pokłonić panu, oto potkał się z nim Chuzai Arachiteczyk rozdarszy szatę, a mając pełno ziemię na głowie.

33. Y rzekł mu Dawid: Jeśli pójdziesz zemną, będziesz mi ciężek.

34. Lecz jeśli się do miasta wrócisz, a rzeozesz Absalomowi: lestem Królu sługą twoim: iakom był sługą oycy twego, tak będę sługą twoim: rozprószysz radę Achitophel.

35. A masz z sobą Sadoka y Abiathara kapłany: a każde słowo które usłyszysz z domu królewskiego, oznaymisz Sadokowi y Abiatharowi kapłanom:

36. A z nimi są dwa synowie ich Achimaas syn Sadoków, y Jonathas syn Abiatharów: y posłecie przez nie do mnie każde słowo które usłyszycie.

37. Gdy tedy przyszedł Chuzai Dawidów przyjaciel do miasta, Absalom też wiechał do Jeruzalem.

ROZ-

## ROZDZIAŁ XVI.

*Osoczył Syba Miphibozetha u Dawida, Semei iasał Królowi, a tako to zniósł Dawid. Chuzai przyszedł ku Absalomowi, pozdrowił go, y rozmawiał z nim. Absalom wstąpił do nałożnic oycowskich.*

1. **A** Gdy Dawid przeszedł trochę wierzch góry, ukazał się Syba słuzebnik Miphibozethów przeciwko niemu z parą osłów, którzy nałożeni byli dwiemasty ohlebow, y stem wiązanek rozyneków, y stem wiązanek fig, y łagwicą wina.

2. Y rzekł Król do Syby: Naco to? Odpowiedział Syba: Ostowie dla czeladzi królewskię aby na nie wśedli: a ohlęb y figi aby iedli słudzy twoi: a wino aby pił iesliby kto ustał w puszczy.

3. Y Król: A gdzie iest syn pana twego? Y odpowiedział Syba królowi: Został w Jeruzalem, mówiąc: Dzisiaj mi przywróci dóm Izraelów królestwo oycas mego.

4. Y rzekł Król Sybie: Twoie niech będzie waszytko co było Miphibozetha. Y rzekł Syba: Proszę abych znalazł łaskę przed tobą, panie mój Królu.

5. Y przyszedł Król Dawid aż do Bahurim: a oto wychodził z tamtąd mąż z rodu domu Saulowego, imieniem Semei, syn Ger, y postępował wychodząc, y złorzeczył,

6. Y ciskał kamieniami na Dawida, y na waszytkie sługi króla Dawida: a waszytek lud, y waszytko rycerstwo szli po prawę y po lewą stronę Króla.

7. A Semei tak mówił gdy złorzeczył Królowi: Wyndź wyndź mężu krwie a mężu Bellal.

8. Oddał ci Pan waszytkę krew domu Saulowego: boś się wdarł na Królestwo zań, y dał Pan kró-

lestwo w rękę Absaloma syna twego, a oto cię ścisnął złości twe, boś iest oztowiek krwi.

9. Y rzekł Abizai syn Sarwilię Królowi: Czemu złorzeczy ten zdechły pies panu memu królowi? póydę a utnę głowę iego.

10. Y rzekł Król: Co mnie y wam synowie Sarwilię? daycie mu pokóy aby złorzeczył: abowiem Pan kazał mu złorzeczyć Dawidowi: a któż iest ktoby śmiał rzeć: Czemu tak uczynił?

11. Y rzekł Król Abizai, y waszytkim sługóm swoim: Oto syn mój który wyszedł z żywota mego szuka dusze moię: iako daleko więcój teraz syn Jemini? dopuśćcie mu że złorzeczy według roszkania Pańskiego.

12. Iesli śnać weyźrzy Pan na utrapienie moie, a odda mi Pan dobrym za złorzeczenie to dziśiejsze.

13. A tak Dawid szedł, y z nim towarzysze iego drogą. A Semei po wierzchu góry z boku szedł przeciw niemu złorzeczając y ciskając nań kamieniami, y sypiąc ziemią.

14. Przyszedł tedy Król y waszytek lud z nim spracowany, y ochłodzili się tam.

15. A Absalom y waszytek lud iego weszli do Jeruzalem, ale y Achitophel z nim.

16. A gdy przyszedł Chuzai Arahitczyk przyiiciel Dawidów do Absaloma, rzekł do niego: Witay Królu, witay Królu.

17. Któremu rzekł Absalom: Takaż to iest łaska twoia ku przyiicielowi twemu? przeczes nie szedł z przyiicielem twóm?

18. Odpowiedział Chuzai Absalomowi: Nie, bo tego będę którego obrał Pan, y waszytek ten lud, y waszytek Izrael: y z tym mieszkając będę.

19. A iż to jeszcze przydam: Komuż ia służyć będę? aza nie synowi królewskiemu? iakom słuchał oycą twego, tak będę słuchał y ciebie.

20. Y rzekł Absalom do Achitophela: Radzćiesz co ozynić mamy.

21. Y rzekł Achitophel do Absaloma: Wnidź do nałożnic oycą twego, które zostawił dla straży domu: aby gdy usłyszysz wszytek Izrael, żeś zelżył oycą twego, zmocniły się ręce ich z tobą.

22. A tak rozbili Absalomowi namiot na Sali, y wszedł do nałożnic oycą swego przed wszytkim Izraelem.

23. A rada Achitophela którą dawał w one dni, iako gdyby się kto radził Boga: tak była wszelka rada Achitophelowa, y gdy był z Dawidem, y gdy był z Absalomem.

## ROZDZIAŁ XVII.

*Chuzai zepsował radę Achitophelową, a też oznaymił Dawidowi, który za poradą Chuzai przeprawił się przez Jordan, dla czego obiecił się Achitophel, przyjaciele Dawida potrzebami podęymuią.*

1. **R**zekł tedy Achitophel do Absaloma: Wybiorę sobie dwanaście tysięcy mężów, a wstawszy ścigać będę Dawida téy nooy.

2. A przypadszy nań (ponieważ spracowany iest y upadłych rąk) porażę go: a gdy ućiecze wszytek lud, który iest z nim, zabię króla opuszczonego.

3. Y przywrócę wszytek lud, iako się zwykł ieden człowiek wracać: bo iednego męża ty szukasz: tedy wszytek lud będzie w pokoju.

4. Y spodobała się rada iego

Absalomowi, y wszytkim starszym Izraelowym.

5. Y rzekł Absalom: Przyzówcie Chuzai Arachitezyka, a słuchaymy co on téż powieć.

6. A gdy przyszedł Chuzai do Absaloma, rzekł Absalom do niego: Taką mowę mówił Achitophel: mamli uczynić czyli nie? co za radę daiesz?

7. Y rzekł Chuzai do Absaloma: Nie dobra to rada, którą teraz dał Achitophel.

8. Y przydał jeszcze Chuzai: Ty znasz oycą twego y mężę którzy z nim są, że są barzo mocni, a gorzkiego serca, iako gdyby niedźwiedź iako który pobrano dzieci, srożyła się w leście: lecz y oćiec twój iest mąż waleczny, y nie mieszka z ludem.

9. A podobno się teraz kryje w dołach, abo na iednym którym chce mieyscu: a gdy poleże ktokolwiek ieden na przodku, usłyszysz ktokolwiek usłyszysz y rzecze: stała się porażka w ludu który szedł za Absalomem.

10. Y każdy namężniejszy, którego serce iest iako lwie, przełęknie się: bo wie wszytek lud Izraelski że mąż mocny iest oćiec twój, y mężni wszyscy którzy są z nim.

11. Ale to się mnie widzi dobra rada: Niech się do ciebie zbierze wszytek Izrael od Dan aż do Bersabee, iako piasek morski niezliczony: a ty będziesz w pośrodku ioh.

12. Y przypadniemy nań, na którymkolwiek mieyscu należon będzie: a okryiemy go iako zwykła rosa padać na ziemię: y nie zostawiemy z mężów, którzy z nim są, ani iednego.

13. A ieśli wnidzie do którego miasta, wszytek Izrael obtoczy mia-



miasto powrozami, y pociągniemy je do potoka, że się nie naydzie ani kamyk z niego.

14. Y rzekł Absalom y wszyscy mężowie Izraelscy: Lepsza jest rada Chuzai Arachitozyka, niżli rada Achitophel: A Pańskim zrzędzeniem rozerwana jest rada Achitophel pożyteczna, aby przywiódł Pan na Absaloma złe.

15. Y rzekł Chuzai Sadokowi y Abiatharowi kapłanom: Tak a tak radził Achitophel Absalomowi y starszym Izraelskim: a iam dał taką a taką radę.

16. Teraz tedy poślicie co rychły a powieǳcie Dawidowi, rzekąc: Nie mieszkay téy nocy na polach pusczy, ale bez odwłoki przejdź, by snąc nie był pożart król y wszytek lud który z nim jest.

17. A Jonathas y Achimaas stali u studnie Rogela: szła służebnica y powiedziała im: a oni poszli żeby odnieśli do króla Dawida poselstwo: bo niemogli się ukazać, abo wnieść do miasta.

18. Ale obaczył je niektóry służebnik y powiedział Absalomowi: ale oni co w skok weszli w dóm jednego człowieka w Bahurim, który miał studnię na podwórzu, y spuścili się do niéy.

19. A niewiasta wzięła płachtę y rozciągnęła nad wierchohem studnie iakoby susząc krupy ięczmienne, y tak się rzecz zatała.

20. A gdy przyszli studzy Absalomowi do niewiasty, rzekli: Gdzie jest Achimaas y Jonathas? Y odpowiedziała im niewiasta: Przeszli prędko skosztowawszy trochę wody. A ci co szukali nie nalazszy wrócili się do Jeruzalem.

21. A gdy odeszli, wyleźli oni z studnie, a szedzy oznaymili Królowi Dawidowi, y rzekli: Wstań-

cie, a przepawcie się co rychły przez rzekę, bo taką radę dał przeciwko wam Achitophel.

22. A tak wstał Dawid, y wszytek lud który z nim był, y przepawili się przez Jordan aż rozedniało: y ani ieden nie został, któryby się przez rzekę nie przepawił.

23. Lecz Achitophel widząc, że się nie stała rada tego, osiódłał osła swego, y wstał, y iechał do domu swego, y do miasta swego: a rozprawiwszy dóm swój obieścił się, y pogrzebion jest w grobie oycy swego.

24. A Dawid przyszedł do obozu. A Absalom przepawił się przez Jordan sam y wszyscy mężowie Izraelscy z nim.

25. A Absalom postanowił Amazę miasto Joaba nad woyakiem: Amaza zaś był syn męża, którego zwano Jetra z Jezraeli, który wazedł do Abigail córki Naas siostry Sarwiley, która była matka Joabowa.

26. Y położył się obozem Izrael z Absalomem w ziemi Galaad.

27. A gdy przyszedł Dawid do obozu, Sohi syn Naas z Rabbath synów Ammon, y Machir syn Amielów z Lodabar, y Bersellai Galaadozyk z Rogelim,

28. Przynieśli Dawidowi pościel y kobierce, y naczynia gliniane, pszenice y ięczmienia, y maki, y krup, y bobu, y szocewice, y smażonéy tataraki.

29. Y miodu y masła, owiec y tłustych cieląt. Y dali Dawidowi y ludowi który był z nim ku iedzeniu: bo mniemali żeby lud głodem y pragnieniem był zmorzony na pusczy.

## ROZDZIAŁ XVIII.

*Absalom porażon na bitwie ucieka, uwięziony na dębie za włosey uciekając, przebił włóczniami, co Dawid usłyszawszy, bardzo y gorzko go płakał.*

**D**awid tedy obejrząwszy lud swój, postanowił nad nim hetmany y setniki,

2. Y dał trzecią część ludu pod rękę Joab, a trzecią część pod rękę Abisai syna Sarwiléy, brata Joabowego, a trzecią część pod rękę Ethai, który był z Geth, y rzekł król do ludu: Wyniđę y ia z wami.

3. A lud odpowiedział: Nie wyniđiesz: bo ohoćia ułeczymy, nie wiele im na nas należeć będzie: ohoćby też połowica z nas poległa, nie barzo dbać będą: bo ty jeden iesteś za dziesięć tysięcy poliozony, a tak lepiéy że nam będzieś w mieście na pomocy:

4. Do których król rzekł: Co się wam zda dobrego, to uczynię. A tak stanął Król u bramy: a lud wychadzał w ufcech swoich po stu y po tysiącu.

5. Y przykazał Król Joabowi, y Abisai, y Ethai, mówiąc: Zachowaycie mi dzielnice Absaloma. A wszystko lud słyszał gdy Król rozkazywał wszystkim hetmanom o Absalomie.

6. A tak wyszedł lud w pole przeciw Izraelowi, y stoczyła się bitwa w lesie Ephraim.

7. Y porażon tam iest lud Izraelski od wojska Dawidowego, y stała się porażka wielka dnia onego, dwudziestu tysięcy.

8. A była tam bitwa rozprószona po wszystkiéy ziemi, y daleko ich wioćy było, których był las

pogubił z ludu, niż tych których mlecz pożarł był dnia onego.

9. Y trafiło się że napadł Absalom na sługi Dawidowe, siedzące na mule: a gdy wbieżał muł pod gęsty a wielki dąb, uwięzła głowa iego na dębie: a gdy on zawiał między niebem a między ziemią, muł na którym siedział przebieżał.

10. Obaczył to ktoś, y oznaymił Joabowi, rzekąc: Widziałem Absalomą wiszącego na dębie.

11. Y rzekł Joab mężowi, który mu był powiedział: Ieśliś widział, czemużeś go nie przebił do ziemi, a iabymci był dał dziesięć syków srebrnych, y jeden pas rycerski?

12. Który rzekł do Joaba: Byś mi odważył w rękę moich tysięcy srebrnych, żadnym obyczalem nie podniósłbych ręki moięy na syna królewskiego: bo gdyśmy słyszeli Król rozkazał tobie, y Abisai, y Ethai, mówiąc: Strzeżcie mi dzielnic Absaloma.

13. Ale bym też był śmieie uoczył przeciw duszy moięy, żadną miarą by to królowi tajno bydź nie mogło, y ty byśbyś przeciwko mnie.

14. Y rzekł Joab: Nie tak iako ty chcesz, ale rzucę się nań przed tobą. Wziął tedy trzy oszepy w rękę swoię, y utopił ie w sercu Absalomowym: a gdy ieszcze drgał wisząc na dębie,

15. Przypadło dziesięć młodzieńców giermków Joabowych, y ułekszy zabili go.

16. Y zabił Joab w trąbę, y zatrzymał lud, żeby nie gónił uciekającego ludu Izraelskiego, ohoće zfolgować mnostwo.

17. Y wzięli Absalomą y wrzucili go w lesie w dół wielki, y nanosili nań kamienia kupę barzo wiel-

wielką, a wszystkie Izrael uciekły do przybytków swoich.

18. Lecz Absalom wystawił był sobie jeszcze za żywota swego słup, który jest na Dolinie królewskiej: bo mówił: Nie mam syna: a to będzie pamiątka imienia mego. Y nazwał słup imieniem swym, y zowią ji Ręka Absaloma, aż do dnia dzisiejszego.

19. A Achimaas syn Sadok, rzekł: Pobieczę a opowiem królowi, iż mu Pan uczynił sąd z ręki nieprzyjaciół jego.

20. Do którego rzekł Joab: Nie będziesz postem tego dnia, ale dasz znać inszego: dziś nie chcę abyś tę nowinę nosił, bo syn królewski umarł.

21. Y rzekł Joab Chusy: Idź, a oznajmi królowi coś widział. Pokłonił się Chusy Joabowi, y biegał.

22. A Achimaas syn Sadoków znowu rzekł do Joaba: A co wadził ieśli ja też za Chusim pobieczę? Y rzekł mu Joab: Na co chcesz biec synu mój: nie dobrą nowinę przyniesiesz.

23. Który odpowiedział: Y oóż, ieśli pobieczę? Y rzekł mu: Bieże. Bieżąc tedy Achimaas krótszą drogą wybiegł Chusego.

24. A Dawid siedział między dwiema bramami: a stróż który był na wierzchu bramy na murze, podniósłszy oczy użył ręką oszłowieka a on sam bieży.

25. Y zawoławszy powiedział królowi, a Król rzekł: Ieśli sam jeden jest, dobre jest poselstwo w uszach jego. A gdy się on pospieszał, y przybliżył się,

26. Użył ręką stróż drugiego oszłowieka bieżącego, y wołając na wierzchu, rzekł: Ukazuje mi się drugi oszłowiek, a on sam bieży. Y rzekł Król: y to dobry posel.

27. A stróż: Zda mi się (pry) bieg pierwszego, iako bieg Achimaasa syna Sadokowego. Y rzekł Król: Dobry oszłowiek jest, y dobrą nowinę niosąc idźcie.

28. A wołając Achimaas, rzekł do Króla: Bądź pozdrowion Królu. Y pokłoniwszy się królowi przed nim twarzą do ziemi, rzekł: Błogosławiony Pan Bóg twój, który zawarł ludźle którzy podnieśli ręce swe przeciw panu memu Królowi.

29. Y rzekł Król: Jestli pokój dziecięciu Absalomowi? Y rzekł Achimaas: Widziałem twogę wielką, gdy posyłał Joab sług twój, o Królu, mnie sługę twego, inszego nie niewiem.

30. Do krórego Król: Odstąp pry, a stój tu. A gdy on odstąpił y stanął,

31. Ukazał się Chusy y przyszedłszy rzekł: Dobrą nowinę niosę panie mój Królu: bo osądził za tobą Pan dzisiaj z ręki wszystkich którzy powstali przeciw tobie.

32. Y rzekł Król do Chusego: Jestli pokój dziecięciu Absalomowi? Odpowiedział Chusy: Day tak byli iako dziecię nieprzyjaciela pana mego Króla, y wszyscy którzy powstali przeciw iemu na zło.

33. Król tedy zasmuciwszy się wstąpił na salę bramy y płakał. A idąc tak mówił: Synu mój Absalom, Absalom synu mój: któhby mi dał abyś ja umarł miasto ciebie, Absalom synu mój, synu mój Absalom.

ROZ-

## ROZDZIAŁ XIX.

*Dawid Król na namowę Joabowę ukońił się, swe przeciwniki namawiał ku sobie. Posłał do pokolenia Juda, aby nie byli pośledniami ku przyięciu go zaś za Króla. Semey prosi o łaskę. Miphobozeta przyjął y rozdzielił mu imienie z Sybą. Pożegnał się z Berselaem, Chamaam przy sobie zadzierzał, lud Izraelski z pokoleniem Judzkim od Dawida się cetai.*

**Y** Oznaymiono Joabowi że Król płacze y żałuje syna swego.

2. Y obróciło się zwycięstwo w płacz dnia onego wszystkiemu ludu: bo usłyszal lud dnia onego że mówiono: Żałosny Król o syna swego.

3. Y schrańiał się lud onego dnia wnieść do miasta, iako się zwykł schrańiać lud porażony y uciekający z bitwy.

4. A Król nakrył głowę swoją, y wołał wielkim głosem: Synu mój Absalom, Absalom synu mój. Synu mój.

5. Wszedszy tedy Joab do Króla w dóm, rzekł mu: Zawstydzileś dziś oblicze wszystkich sług twoich, którzy wybawili duszę twoją, y dusze synów twoich, y córek twoich, y dusze żon twoich, y dusze nałożnic twoich.

6. Miłujesz te którzy cię nienawidzą, a nienawidzisz tych którzy cię miłują: y pokazałeś dziś, że niedbasz o hetmany twoie y o sługi twoie: y prawdziwie teraz doznał, iż gdyby Absalom był żywy, a my wszyscy pobić, tedy być się podobało.

7. A tak teraz wstań a wynidź a uczyn dosyc sługóm twoim mówią do nich: bo praysięgamci

przez Pana, że jeśli nie wynidziesz, nie zostanie z tobą ni jeden téy nocy: a będzie to gorzcy, niżli wszystko złe, którekolwiek przychadzało na cię od młodości twoięy aż do tąd.

8. Wstał tedy Król y śiadł w bramie: y powiedziano wszemu ludowi że Król śiadł w bramie: y przyszedł wszystek lud przed Króla: lecz Izrael uciekł do przybytków swoich.

9. Wszystek téż lud ubiegał się we wszystkich pokoleniach Izraelskich mówiąc: Król wybawił nas z ręki nieprzyaciół naszych: on nas wybawił z ręki Phillistynów: a teraz uciekł z ziemi przed Absalomem.

10. Lecz Absalom któregośmy pomazali nad sobą, umarł na wojnie: pókisz milożycie a nie odprowadzacie Króla?

11. A król Dawid posłał do Sadoka y do Abiathara kapłanów rzekąc: Mówcie do starszych Judzkich, rzekąc: Przecz naostatku przychodźcie ku odprowadzeniu Króla do domu iego? (A słowo waszytkiego Izraela przyszło było do Króla w dóm iego.)

12. Wyście bracia moi, kość moia y ciało moje, czemuż pośledni odprowadzacie Króla?

13. Amazie téż powiedzcie: A zaś ty nie kość moia y ciało moje? To mi niech Bóg uczyni y to niech przyczyni, jeśli nie hetmanem będziesz u mnie przez waszytek czas miasto Joaba.

14. A tak nakłonił serce wszystkich mężów Judzkich, iako jednego człowieka: y posłali do Króla mówiąc: Wróć się ty y wszyscy słudzy twoi.

15. Y wrócił się Król y przyszedł aż do Jordanu, a waszytek Juda wyszedł aż do Galgala aby za-

zaszedł Królowi, y przeprowadził go przez Jordan.

16. Pospieszył się też Semei syn Gera syna Jemini z Bahurim, y wyszedł z mężmi Judzkimi przeciwko królowi Dawidowi *3. Król. 2. 8.*

17. Z tysiącem mężów z Beniamina, y Syba sługa domu Saulowego: y piętnaście synów jego y dwadzieścia sług było z nim: y wskoczywszy w Jordan, przed Królem

18. Przebyli brody, aby przewieźli dom królewski, a czynili wedle rozkazania jego: a Semei syn Gery upadł przed Królem, gdy się już przeprawił przez Jordan,

19. Rzekł do niego: Nie pomyślaj mi panie mój nieprawości, ani pamiętaj na krzywdy służi twego onego dnia któregoś wyszedł Panie mój Królu z Jeruzalem, ani przypuszczaj Królu do serca swego.

20. Znam bowiem sługa twój grzech mój: y przeto dziś pierwszy przyszedł ze wszystkiego domu Jozephowego, y wyszedłem przeciwko panu memu królowi.

21. A odpowiadając Abizai syn Sarwili, rzekł: A więc za te słowa nie będzie zabity Semei że złorzeczył pomazańcowi Pańskiemu?

22. Y rzekł Dawid: Co mnie y wam synowie Sarwili? czemu się mi dziś staćcie przeciwnikiem? a więc dziś zabity będzie mąż z Izraela? aza niewiem że mię dziś uczyniono Królem nad Izraelem?

23. Y rzekł Król do Semei: Nie umrzesz. Y przyśiągł mu.

24. Miphibozeth też syn Saulów wyjechał przeciw królowi, nie umywszy nóg ani ostrzygwszy brody: ani szat swych prać odednia któ-

rego był wyszedł Król, aż do dnia którego się zaś wrócił w pokoiu.

25. A gdy w Jeruzalem zabiegał królowi, rzekł mu Król: Cemuś nie szedł zemną Miphibozeth?

26. A odpowiadając rzekł: Panie mój Królu, sługa mój wzgardził mię: y rzekłem mu ia sługa twój, aby mi ośiodłał ośa, y wsiadłszy żebym był lechał z Królem: bom iest chromy sługa twój.

27. Nad to y oskarżył mię sługę twego do ciebie pana mego Króla: ale ty panie mój Królu iesteś iako Anioł Boży, czyn coś się podoba.

28. Bo nie był dom oycy mego, iedno winien śmierci panu memu królowi: a tyś mię sługę swego posadził między iedzącymi u stołu twoiego: a o cóż się mam sprawiedliwie żałować? abo o co mogę dalej wołać do Króla?

29. Y rzekł mu Król: Cóż więcej mówisz? iuż to pewna com rzekł: ty a Syba podzielić się imieniem.

30. Y odpowiedział Miphibozeth Królowi: Y wszystko niech weźmie, ponieważ się wrócił pan mój Król w pokoiu do domu swego.

31. Berzellai też Galaadczyk wyszedłszy z Rogelim, przeprowadził Króla przez Jordan, gotów będąc y za rzekę z nim iechać.

32. A był Berzellai Galaadczyk bardzo stary, to iest wośmdziesiąt lat, a on dodawał żywności królowi gdy mieszkał w obozie, bo był mąż bardzo bogaty. *3. Król. 2. 7.*

33. Rzekł tedy Król do Bersellai: Poieđ z mną, że odpoczniesz bezpiecznie z mną w Jeruzalem.

34. Y rzekł Bersellai do Króla: Wieleż dni lat żywota mego, abych miał iechać z Królem do Jeruzalem?

35. Ośmdziesiąt lat mi dziśia:

aza

aza ożenstwo są zmysły moie ku rozeznanu słodkiego abo gorzkiego? abo ućieszyć może sługę twego iedło y pićie? abo słuchać mogę ia sługa twój dałey głosów spiewaków y spiewaozek? przecże sługa twój ma bydź ciężek panu memu królowi?

36. Poładę trochę sługa twój od Jordanu z tobą: nie potrzebulę tęg odmiiany,

37. Ale proszę niech się wróce sługa twój, y umrę w mieście moim, a pogrzebiôn będę wedle grobu oycy mego y matki moiég. Lecz jest sługa twój Chamaam, ten niech iedźle z tobą, panie mój Królu, a uczyni mu cokolwiekci się zda dobrego.

38. Y rzekł mu Król: nieohże zemną iedźle Chamaam, a ia mu uczynię cokolwiek się tobie podobą, y wszystko czego żadać będziesz odemnie, uprosisz.

39. A gdy się wszystkiek lud y Król przez Jordan przeprawił, pocałował Król Bersellal, y błogosławił mu: a on się wrócił do mieysca swego.

40. Przyciągnął tedy Król do Galgala y Chamaam z nim, a wszystkiek lud Judzki przeprowadzał Króla, a połowica tylko była z ludu Izraelskiego.

41. A tak wszyscy mężowie Izraelsoy zbieżawszy się do Króla rzekli mu: Czemu cię ukradli bracia naszymi mężowie Judzoy, y przeprowadzili Króla y dóm przez Jordan, y wszystkie męże Dawidowe z nim.

42. Y odpowiedział wszelki mąż Judzki do mężów Izrael: Iż mnie jest Król bliższy: czemu się oto gniewasz? Ażasmy co z iedli z Króla, abo nam dary dano?

43. Y odpowiedział mąż Izrael do mężów Juda, y rzekł: Dzię-

ściągą części więtszym ia jest u Króla, y więcęcy do mnie Dawid należy niż do ciebie: czemuś mi krzywdę uczynił, y nie dano mi znać pierwszemu, abym odprowadził Króla mego? ale ostrzęcy odpowiadali mężowie Juda mężóm Izrael.

## ROZDZIAŁ XX.

*Seba oderwał lud Izraelski od Dawida, którego Joab goniąc, Ammaz na drodze zabił, Sebę w mieście obległ, którego głowę przez namowę iednég niewiasty Joabowi z miasta wydano, a on téż obłężenie rozpuścił.*

**T**Raſiło się téż że tam był mąż Belial imieniem Seba, syn Bochry mąż Jeminczyk, y zatrąbił w trąbę, y rzekł: Niémamy my działu w Dawidzie, ani dziedzictwa w synu Isai: Wróć się Izraelu do przybytków twoich.

2. Y odstąpił wszystkiek Izrael od Dawida, a przystał do Seba syna Bochry: Lecz mężowie Juda zostali przy Królu swoim od Jordanu aż do Jeruzalem.

3. A gdy przyszedł Król do domu swego w Jeruzalem, wziął dziesięć niewiast nałożnic, które był zostawił dla strażég domu, y dał ie do zamknienia, dodając im żywności: y nie wchodził do nich, ale były zamknięte aż do dnia śmierci ich, żyjąc w wdowim stanie.

4. Y rzekł Król do Amazy: Zwołaj mi wszystkie męże Juda na trzeci dzień, y ty bądź obecny.

5. Y poszedł Amaza aby zwołał Judę, y bawił się nad postanowienie które mu był Król postanowił.

6. Y rzekł Dawid do Abiisz: Te-

Teraz nas barżiélý utraپی Seba syn Bochrý niż Absalom: a tak weźmi słuپی pana twego, a ścigay go, by snadź nie znalazł miast obronnych, a uszedł nam.

7. Wyszli tedy z nim mężowie Joab, Cerety téż y Phelety: y wszyscy duży wyszli z Jeruzalem aby gonili Sebę syna Bochrý.

8. A gdy oni byli u kamienia wielkiego który iest w Gabaon, Amaza idąc zabieżał im. A Joab miał na sobie ciasną szatę według miary kształtu swego, a na nie przypasał miecz, który wiślał aż do lędźwi w poszwach, który sprawiony małym ruszeniem mógł byđż dobyć y uderzyć.

9. Rzekł tedy Joab do Amazy: Witay bracie mój. Uiął prawą ręką podgardlek Amazy, iakoby go całując. *3. Król. 2. 5.*

10. Lecz Amaza nie obaczył miecza który miał Joab, który go w bok uderzył y wyłał trzewa iego na ziemię, ani wtórý rany przydał, y umarł. A Joab y Abizai brat iego gónili Sebę syna Bochrý.

11. W tym niektórzy mężowie z towarzyszóv Joabowych stanąwszy nad ciałem Amazy, rzekli: Oto który chciał byđż miasto Joaba towarzyszem Dawidowym.

12. Lecz Amaza pokrwawiony leżał na órzód drogi. Uyrżał to któryś mąż że się zastanawiał wszystko lud aby go oglądał, y zniósł Amazę z drogi na pole: y nakrył go odzieniem, aby się nie zastanawiali miailący dla niego.

13. A skoro go zięto z drogi, miail każdy mąż idąc za Joabem na pogonią Seby syna Bochrý.

14. Lecz on przeszedł był przez wszystkie pokolenia Izrael do Abele y Bethmaacha: y wszyscy mę-

żowie przebrani, zbiegli się do niego.

15. Przyszli tedy y dobywali w Abeli y w Dethmaacha, y obtoczyli szanćami miasto, y oblężone iest miasto: a wszystko lud który był z Joabem usiłował obalić mury.

16. Y zawołała niewiasta mądra z miasta: Słuchayćie, słuchayćie, rzeczćie Joabowi: Przystąp się sam, a rozmówię się z tobą.

17. Który gdy przystąpił do niéy, rzekła mu: Tyś iest Joab? A on odpowiedział: Ia. Do którego tak rzekła: Posłuchay stów służebnice twoiéy. Odpowiedział: Słucham.

18. Y zaś ona: Mawiano więc pry w staréy przypowieści: Którzy się pytaią niech się pytaią w Abeli: y tak dokonywali.

19. Azam ia nie iest która opowiadał prawdę w Izraelu, a ty usiłujesz wywrócić miasto, y zburzyć matkę w Izraelu? Czemu obalasz dziedzictwo Pańskie?

20. Odpowiedział Joab: Nie day, nie day mi tego Boże, nie obalam ani burzę.

21. Nie tak się rzecz ma: ale ożłówek z góry Ephraim Seba syn Bochrý przezwiskiem, podniósł rękę swoię na Króla Dawida: wydayćie onego samego, a odciągniem od miasta. Y rzekła niewiasta do Joaba: Oto głowę iego zrzucą do ciebie z muru.

22. A tak przysła do wszystkiego ludu, y mądrze do nich mówiła: Którzy ucięą głowę Seby syna Bochrý zrzucili do Joaba. A on zarał w trąbę, y odciągnęli od miasta każdy do namiotu swego: a Joab wrócił się do Jeruzalem do Króla.

23. Był tedy Joab nadewszystkim woyskiem Izraelakim: a Ba-

nasas syn Ioiady nad Cerethozyki y Phelethozyki:

24. Aduram lepak nad pobory, a Jozaphat syn Ahilud kanclerzem.

25. A Siwa pisarzem: Sadok zaśię y Ablathar; kapłani.

26. A Ira Jairitozyk był kapłanem Dawidowym.

## ROZDZIAŁ XXI.

*Czasu Króla Dawida był głód trzy lata, siedm mężów z rodu Saulowego ukrzyżowano, potym ich ciała pochowano z kośćcami Saulowemi, opisuie cztery wojny Dawidowe z Philistyny.*

1. **S** Tał się téż głód za dni Dawidowych trzy lata ustawicznie: y radził się Dawid wyroku Pańskiego. Y rzekł Pan: Dla Saula y dla domu iego krwawego, iż pobił Gabaonczyki.

2. Tedy zawoławszy Król Gabaonczyków, rzekł do nich: (A Gabaonczycy nie bylić z synów Izraelowych, ale byli ostawki Amorreoyczyków: bo im przysięgli byli synowie Izraelowi, a Saul chciał ie wybić z zapalczywości, iakoby dla ludu Izraelskiego y Judzkiego.) *Jos. 9. 15.*

3. Rzekł tedy Dawid do Gabaonczyków: Co wam uczynię? a które będzie wasze oczyszczenie, żebyście błogosławili dziedziotwu Pańskiemu?

4. Y rzekli mu Gabaonczykowie: Nie mamy sporu o srebro y złoto, ale przećiw Saulowi y przećiw domowi iego: ani chcemy żeby był zabit człowiek z Izraela. Do których Król rzekł: Cóż tedy chcecie żebych wam uczynił?

5. Którzy odpowiedzieli królowi: Męża który nas stał y stłumił nieosprawiedliwie, tak wygładzić

mamy, żeby ani ieden nie został z rodu iego we wszech granicach Izraelskich.

6. Niech nam dadzą siedmi mężów z synów iego, że ie ukrzyżujemy Panu w Gabaa Saula, niegdę wybranego Pańskiego. Y rzekł Król: Ia wydam.

7. Y zfolgował Król Miphibozethowi synowi Jonathy syna Saulowego, dla przysięgi Pańskiej, która była między Dawidem a między Jonathą synem Saulowym. *1. Król. 18. 3.*

8. A tak wziął Król dwu synów Resphy córki Aie, które urodziła Saulowi, Armoni y Miphibozetha: y pięć synów Nichol córki Saulowej, które była urodziła Hadrielowi synowi Bersellai który był z Molata,

9. Y dał ie w ręce Gabaonczyków: którzy ie ukrzyżowali na górze przed Panem: y legli ci siedm pospołu zamordowani w pierwsze dni żniwa, gdy się poczynalo żniwo ięozmienia.

10. Lecz Respha córka Aia wzięwszy włościenneę rospostarła ią pod się na skale od początku żniwa, ażby na nie kropiła woda z nieba, y nie dopuściła ich ptakóm drapać we dnie ani zwierzom w nocy.

11. Y powiedziano Dawidowi co czyniła Respha córka Aia nałożnica Saulowa.

12. Y szedł Dawid y wziął kości Saulowe y kości Jonathy syna iego od mężów Jabes Galad, którzy ie byli ukradli z ulice Bethsan, gdzie ie byli zawieśli Philistynowie gdy zabili Saula na Gelboe: *1. Król. 31. 13.*

13. Y wziął z tamtąd kości Saulowe y kości Jonathy syna iego, a zebrawszy kości onych którzy byli ukrzyżowani,



14. Pogrzebli ie z kośćciami Sa-  
ula y Jonathy syna iego w ziemi  
Beniamin w boku, w grobie Cis  
oyca iego: y uczynili wszystko co  
Król rozkazał, y zlitował się zno-  
wu potym Bóg nad ziemią.

15. Y była zaśię woyna Phill-  
stynów przeciw Izraelowi, y ie-  
chał Dawid y służy iego z nim  
y bili się z Phillistyny. Agdy u-  
stawał Dawid.

16. Jezbibenob, który był z ro-  
du Arapha, którego oszczepu że-  
lazo trzysta łótów ważyło, a był  
nowym mieczem przepasany, usi-  
łował zabić Dawida. 1. Król. 17. 7.

17. Ale go ratował Abisai syn  
Sarwilióy, y raniwszy Phillistyna  
zabił. Przysięgli tedy mężowie  
Dawidowi, mówiąc: luz z nami  
nie wyledziesz na woynę, abyś  
nie zgaśli świec Izrael.

18. Wtóra téż woyna była w  
Gobie z Phillistyny: tedy zabił So-  
bochai z Husathy, Sapha z rodu  
Arapha z rodzaju Obrzymów. 1.  
Par. 20. 4.

19. Trzecia téż woyna była w  
Gobie z Phillistyny, na której za-  
bił Bogdan syn Lasu Haftarczyk  
Bethlehemitzky Goliatha Gethy-  
czyka, którego oszczepu drzewo  
było iako nawóy tkacki.

20. Czwarta woyna była w Geth:  
na której był mąż wysoki, któ-  
ry miał po sześciu palców u rąk y  
u nóg, to iest dwadzieścia y czte-  
ry, a był z rodu Arapha.

21. Y bluźnił Izraela: a zabił  
go Jonathan syn Samaa brata Da-  
widowego.

22. Ci czterzcy urodzili się z  
Arapha w Geth, y upadli od ręki  
Dawidowey y sług iego.

## ROZDZIAŁ XXII.

*Pieśń Dawidowa którą Panu  
Bogu dzięki daie za sine wysro-  
bienie od wszech nieprzyaciół.*

**D**awid zaś mówił Panu sło-  
wa téy pieśni, w ón dzień, gdy  
go wybawił Pan z ręki wszystkich  
nieprzyaciół iego, y z ręki Sau-  
lowey.

2. Y rzekł: Pan skała moja, y  
siła moja, y zbawiciel mój.

3. Bóg mocny mój, będę w nim  
ufat: tarcz moja y róg zbawienia  
mego: wywyższoż mój y ucieczka  
moja: zbawiciel mój, od niepra-  
wości wybawisz mię.

4. Chwalebnego będę wzywał  
Pana, a od nieprzyaciół moich  
wybawion będę. Ps. 17. 3.

5. Bo ogarnęły mię skruszenia  
śmierci: potoki Belial przestra-  
szyły mię.

6. Powroży piekielne obtoczyły  
mię: uprzedziły mię śidla śmierci.

7. W utrapieniu moim będę wzy-  
wał Pana, y zawołam do Boga  
mego: a wysłucha z kościoła swe-  
go głos mój, a wołanie moje przy-  
dzie do uszu iego.

8. Wzruszyła się y zadrzała  
ziemia: fundamenty gór zatrzęsły  
się, y rozbiły, iż się rozgniewał  
na nie.

9. Wystąpił dym z nozdrzy ie-  
go, a ogień z ust iego pożrze:  
węgle się rozpaliło od niego.

10. Nakłonił niebios y zstąpił:  
a mgła pod nogami iego.

11. Y wsiadł na Cherubimy y  
latał: y puścił się na skrzydłach  
wiatrowych.

12. Położył ciemność około sie-  
bie tainikiem: odcząc wody zo-  
błoków niebieskich.

13. Od blasku przed oczyma ie-  
go rozpaliło się węgle ogniste.

14. Zagrzmi Pan z nieba, a Nawyższy swój głos wypuści.

15. Wypuścił strzały y rozprószył ie: błyskawice, y poraził ie.

16. Y okazały się wylania morskie, y odkryły się fundamenty świata od fukania Pańskiego, od tohnienia ducha zapalczywości iego.

17. Spuścił z wysokości, a uchwycił mię: y wyrwał mię z wód wielkich.

18. Wybawił mię od nieprzyjaciela mego bardzo potężnego, y od tych którzy mię w nienawiści mieli: bo byli mooniejszy nad mię.

19. Uprzedził mię w dzień utrapienia mego y stał się Pan twierdzą moją.

20. Y wywiódł mię na prze-strzeństwo: wybawił mię, żem się mu upodobał.

21. Odda mi Pan według sprawiedliwości mojej: y według czystości rąk moich odda mi.

22. Bom strzegł dróg Pańskich: y nie czyniłem nieczbożnie od Boga mego.

23. Wszystkie bowiem sądy iego przed oblicznością moją: a przykazania iego nie odrzuciłem od siebie.

24. Y będę doskonałym z nim: y będę się strzegł nieprawości mojej.

25. Y odda mi Pan według sprawiedliwości mojej: y według czystości rąk moich przed oblicznością oczu swych.

26. Z Świętym święty będziesz, a z mocnym, doskonały.

27. Z wybranym wybrany będziesz: a z przewrotnym przewrotny się staniesz.

28. Y lud ubogi zbawisz: a oczyma twymi wysokie poniżysz.

29. Boś ty świeca moja Panie: y ty Panie oświećisz ciemności moje.

30. Bo przez cię pobieże przepasany: w Bogu moim przeskoczę mur.

31. Bóg, nieczmazana droga iego, słowa Pańskie ogniem doświadczone: tarożą iest wszystkich w nim ufających.

32. Któż iest Bogiem oprócz Pana: a kto mocnym oprócz Boga naszego?

33. Bóg który mię opasał mocą: y wyrównał doskonałą drogę moją.

34. Zrównywało nogi moje z ieleniami, a na wyżynach moich stanowiąc mię.

35. Uzoją ręce moje do boiu, y składając jako łuk miedziany ramiona moje. *Psal. 148. 1.*

36. Daleś mi tarcz zbawienia twego: a ciachość twoja rozmnożyła mię.

37. Rozszerzysz kroki moje podemną: y nie osłabięą kostki moje.

38. Będę gonił nieprzyjaciół moje y skruszę: a nie wrócę się aż ie wytracę.

39. Wyniszę ie y połamię, nie powstaną: upadną pod nogami moimi.

40. Przepasałeś mię mocą ku bitwie: nachyliłeś sprzeciwiające mi się, pod mię.

41. Nieprzyjaciół moje obróciłeś mi tyłem: nienawidzących mię y wygubię ie.

42. Będą wołali, a nie będąże ktoby wybawił, do Pana, a nie wysłucha ich.

43. Wygladzę ie jako proch ziemi: iako błoto na ulicach zetrę ie y pokruszę.

44. Wybawisz mię od sprzeciwności ludu mego: strzedz mię będziesz na głowę narodów: lud którego nie znam, służyć mi będą.

45. Synowie oboj sprzeciwią mi się, słuchaniem ucha będą mi postuszni.

46. Synowie oboj spłynęli, y skurozą się w uciskach swoich.

47. Żywie Pan, y błogostawiony Bóg mój: y będzie podwyższon Bóg mocny zbawienia mego.

48. Boże który mi daiesz pomocy y obalasz narody pod mię.

49. Który mię wywodziśz od nieprzyjaciół moich, y od sprzeciwiających mi się podwyższasz mię: od męża niesprawiedliwego wybawisz mię. *Psal. 17. 52.*

50. Przetóż będę Panie wyznawał między narody: a imieniowi twemu będę śpiewał. *Rzym. 15. 9.*

51. Wielmożący wybawienia Króla swego, y czyniący miłosierdzie pomazańcowi swemu Dawidowi, y nasieniu jego na wieki.

## ROZDZIAŁ XXIII.

*Ostateczne słowa Dawidowe y spiszek zacnych, a zawołanych mężów jego.*

**Y** Te są słowa Dawidowe ostateczne. Rzekł Dawid syn Izai: Rzekł mąż któremu postanowiono o pomazańcu Boga Jakob, osobliwy śpiewak Izraelski.

2. Duch Pański mówił przez mię, a mowa jego przez język mój.

3. Rzekł Bóg Izraelski kumnie, mówił Mocny Izraelski, Panujący nad ludźmi, sprawiedliwy panujący y bojaźni Bożey.

4. Iako światłość zorze, gdy słońce wschodzi, rano bez obłoków świeci, a iako dżdżem wypuszcza się trawa z ziemi.

5. Ani tak wielki iest dóm mój u Boga, żeby przymierze wieczne zemną uczynił, utwierdzone we wszem y obwarowane. Wszytko

bowiem zbawienie moje y wszystka wola: y niemasz niczego z niego co by nie rosło.

6. A przestępcy iako ciórnie wyrwani będą wszyscy: którego nie biorą rękoma.

7. A jeśli się go kto będzie chciał dotknąć, przyzbroi się żelazem y drewnem osozepistym, y ogniem zapalone zgoraią aż do szcztu.

8. Te imiona mocarzów Dawidowych. Siedzący na stolicy namędrszy przedniejszy między trzema, on iest iako nasubtelniejszy robaczek w drzewie, który ośmset poraził iednym natarciem. *1. Par. 11. 10.*

9. Po nim Eleazar syn stryia iego Ahohitozyk między trzema mocarzami, którzy byli z Dawidem gdy urągali Philistynom, y zebrałi się tam byli ku bitwie.

10. A gdy wyciągnęli mężowie Izraelscy, ten stał y bił Philistyny aż ustała ręka iego, y zdrętwiała z mieczem: y uczynił Pan zbawienie wielkie dnia onego: y lud który był uciekł, wrócił się zbierać korzyści pobitych.

11. A po tym Semma syn Age z Arary: y zebrałi się Philistynowie na stanowisku: było bowiem tam pole pełne szocewice. Agdy lud uciekał przed Philistyny,

12. Stanął on na óród pola, y obronił go, y pobił Philistyny, y uczynił Pan zbawienie wielkie.

13. A przedtym téż wyszli byli trzey, którzy byli przedniejszy między trzydzieścią, y przyszli ozasu żniwa do Dawida, do iaskinie Odollam: a obóz Philistynski leżał w Dolinie Obrzymów.

14. A Dawid był w zamku: leoz stanowisko Philistynów na ten czas było w Bethlohem.

15. Pragnął tedy Dawid y rzekł:

Oby

Oby mi się kto dał napić wody z studnie która jest w Bethlehem u bramy?

16. A tak wdarli się trzëcy moczarze w obóz Philistynski, y naczërpali wody z studnie Bethlehem która była u bramy, y przynieśli do Dawida: lecz on niechciał pić, ale ią ofiarował Panu,

17. Mówiąc: Niech mi będzie Pan miłościw, żebych tego nie uczynił: a więc krew tych ludzi którzy chodzili, y dusz niebezpieczeństwo mam pić? niechciał tedy pić. To uczynili trzëcy namonienyszy.

18. Abisai téż brat Joabów syn Sarwiliéy, był przedniejszym ze trzech: ten jest który podniósł oszczep swój na trzysta, które po bił, zawołany między trzema,

19. Y zaonieszy między trzema, y był ich Książęciem: lecz trzech pierwszych nie doszedł.

20. Y Banaias syn Joiady męża barzo mocnego wielkich spraw z Kabseel: ten zabił dwulwów Moabskich, y ten szedł y zabił lwa wpośrodku studnie we dui śnieżne.

21. Ten téż zabił męża Egypcianina, męża godnego podziwiania, oszczep w ręce mającego: a tak szedł do niego z laską, mocą wydarł oszczep z ręki Egypcianina, y zabił ji oszczepem lego.

22. To uczynił Banaias syn Joabów.

23. Y ten zawołany między trzema dużymi, którzy byli między trzydziestią sławniejszymi: wszakże do trzech nie doszedł: y uczynił go sobie Dawid od ucha sekretarzem.

24. Azael brat Joabów między trzydziestią, Elehanan syn stryia lego z Bethlehem,

25. Semma z Harody, Elika z Harody,

26. Heles z Phalsy, Hira syn Akkes z Thekua,

27. Abiezer z Anathoth, Mobonnai z Husat,

28. Selmon Ahohitozyk, Maharai Nethophatozyk,

29. Heleth syn Baanów y sam Nethophatozyk, Ithai syn Ribai z Gabaath synów Beniamin,

30. Banaa Pharathonczyk, Hed-dai z Potoku Gaas,

31. Abialbon Arbatozyk, Azmaueth z Beromi,

32. Eliaba z Salaboni synowie Jassen, Jonathan,

33. Semma z Otory, Aiam syn Sararów Aroritezyk,

34. Elipheleth syn Aasbai syna Machati, Eliam syn Achitophelów Gelonitezyk.

35. Hesrai z Karmelu, Pharai z Arbi,

36. Igaal syn Nathanów z Soba Bonni z Gadi,

37. Selck z Ammoni, Naharai Berothczyk giermek Joaba syna Sarwiliéy,

38. Ira Jetriczyk, Garebi on Jetriczyk,

39. Urias Hetheyczyk, wszystkich trzydziści y siedm.

## ROZDZIAŁ XXIV.

*Dawid przeto, że lud wszystkie policzyć kazał, od Gad zgromiony, od Boga skarany: ze trzech plag wybiera mor, gdzie za trzy dni siedmdzieścát tysięcy umarto. Dawid prosi łaski, ołtarz buduje.*

**Y** Przydała zapalczliwość Pańska gniewać się na Izraela, y pobudził Dawida na nie, mówiącego: Idź, policz Izraela y Judę. *1. Par. 21. 1.*

2. Y rzekł Król do Joaba hetmana woyska swego: Przecicz wszystkie

kie pokoleń Izraelskie od Dan aż do Bersabel, a policzcie lud, abych wiedział poczet tego.

3. Y rzekł Joab królowi: Niech przymnoży Pan Bóg twój do ludu twego iako wielki teraz jest, y zaś tyle sto kroć niech przyda przed oblicznością pana mego Króla: ale czego chce pan mój Król w takowey rzeczy?

4. Lecz przemogła mowa królewska, słowa Joabowe, y hetmanów wojska: y wyszedł Joab y hetmani żołnierzy od oblicza królewskiego, aby policzyli lud Izraelski.

5. Y przeprawiwszy się przez Jordan przyszli do Aroer po prawey stronie miasta, które jest w dolinie Gad:

6. Y przez Jazer przeszli do Galaad y do ziemi niższej Hoday, y przyszli do lasów Dan. A krążąc podłe Sydonu,

7. Przeszli blisko murów Tyru, y wszystkie ziemię Heweyczka y Chananeyczka, y przyszli ku południu Judy do Bersabee:

8. A przeżywszy wszystkie ziemię przybyli po dziewięć miesięcyca y dwudziestu dni do Jeruzalem.

9. Y dał Joab liczbę spisku ludu królowi, y nalazło się z Izraela ośmset tysięcy mężów moonych miecza dobywających, a z Judy pięćset tysięcy waleczników.

10. Y uderzyło serce Dawidowe tego, po zliczeniu ludu, y rzekł Dawid do Pana: Zgrzészylem bardzo w tym uczynku: ale proszę Panie, abyś przeniół nieprawość sługi twego, boćci nazbyt głupie uczynił.

11. Wstał tedy Dawid rano, a mowa Pańska stała się do Gad proroka, y Widzącego Dawidowego mówiąco:

12. Idź a mów do Dawida: To mówi Pan: Ze trzechci dać obierać, obierz jedno z tych które będziesz chciał abymci uczynił.

13. Y przyszedł Gad do Dawida, powiedział mu, rzekąc: Abo przez siedm lat przyjdzie na cie gład w ziemi twoiej: abo przez trzy miesiące będziesz uciekał przed nieprzyjaciół twymi, a oni cie gonić będą: abo więc przez trzy dni będzie morowe powietrze w ziemi twoiej. A tak rozmyśl się teraz, a obacz co za mowę mam odpowiedzieć temu który mię postał.

14. Y rzekł Dawid do Gada: Jestem ściśnion barzo: aleć lepićy że wpadnę w ręce Pańskie (wielkie bowiem są miłosierdzia jego) niżli w ręce ludzi. *1. Par. 21. 13. Dan. 13. 29.*

15. Y przepuścił Pan mór na Izraela, od zarania aż do czasu oznaczonego, y umarło z ludu od Dan aż do Bersabee siedmdziesiąt tysięcy mężów.

16. A gdy wyciągnął rękę swą Aniół Pański nad Jeruzalem aby ie wytracił: zlitował się Pan nad utrapieniem, y rzekł Aniołowi lud białemu, Dosyć, teraz zawściągni rękę twoję. A Aniół Pański był podle gumna Areuna Jebuzeczyka.

17. Y rzekł Dawid do Pana, gdy użył Anioła białego lud: Iamci jest którym zgrzészyl, iamci źle uczynił: ci którzy są owce, co uczynili? Niech się obróci proszę ręka twoja na mię y na dom oycy mego.

18. Y przyszedł Gad dnia onego do Dawida, y rzekł mu: Idź a zbuduy ołtarz Panu na bołowisku Areuna Jebuzeczyka.

19. Y szedł Dawid według mowy Gad, którą mu był Pan przykazał.

20. A patrząc Areuna obaczył że Króły słudzy jego idą do niego:

21. Y wyszedszy pokłonił się Królowi twarzą do ziemi, y rzekł: Co za przyczyna jest że przyszedł Król pan mój do sługi swego? Któremu rzekł Dawid: abych kupił u ciebie boiowisko, y zbudował ołtarz Panu, y przestało zabijanie które się szczyrzy między ludem.

22. Y rzekł Areuna do Dawida: Niech weźmie y ofiaruje Król pan mój, iako się mu podoba: masz woły na całopalenie, y wóz y iarzma wołów na drwa.

23. Wszystko dał Areuna Kró-

lowi: y rzekł Areuna do Króla: Pan Bóg twój niechay przyjmie ślub twój.

24. Któremu odpowiadał Król, rzekł: Nie iako chcesz, ale kupię u ciebie za pieniądze, a nie ofiaruję Panu Bogu memu całopalenia darmo danego. A tak kupił Dawid boiowisko y woły za pięćdziesiąt syklów srebra.

25. Y zbudował tam Dawid ołtarz Panu, y ofiarował całopalenie y zapokoyne Panu. Y zlitował się Pan nad ziemią y zahamowana jest plaga od Izraela.



# K S I E G I

## KROLEWSKIE TRZECIE,

### W E D Ł U G Ż Y D Ó W

PIÉRWSZE MALACHIM, מלכים א'

**T**E Księgi Żydzi Piérwszemi królewskimi, ale właściwie Grekowie z Łacinniki, Trzeciemi królewskimi zowią: które śmierć Dawida Króla, królowanie Salomona syna jego, y rozdzielenie królestwa Żydowskiego po Salomonowej śmierci, na Judyjskie y Izraelskie, y sprawy oboich królów, aż do Jorama Judyjskiego, y Ochozjasza Izraelskiego Króla opisuią.

#### ROZDZIAŁ I.

*Dawida zstarzałego panienka Abizai zagrzewa panną trwając: Adonias Królestwo ośiadłszy, Bethsabee nastroiona radą Athanową, otrzymała u Dawida że Salomona pomazano na Królestwo, co usłysawszy Adonias uciekł.*

1. **A** Król Dawid zstarzał się był, y miał wiele dni wieku: a gdy go

odżiłowano szatami, nie zagrzewał się.

2. Rzekli mu tedy słudzy jego: Poszukajmy królowi panu naszemu młodej panienki, niech stoi przed Królem, y okrywa go, y spi na łonie jego, a zagrzewa Króla pana naszego.

3. A tak szukali panienki pięknej we wszystkich granicach Izraelskich, y znaleźli Abizag Szunamitkę, y przywiedli ją do Króla.

4.

4. A była panienka bardzo piękna, y syiała z Królem, y służyła mu, ale iey Król nie uznał.

5. Lecz Adonias syn Haggith podnosił się mówiąc: Ja będę królował. Y nasprawował sobie wozów y lezduych y pięćdziesiąt mężów którzyby biegali przed nim.

6. A nie karał go nigdy oćiec tego, mówiąc: Przecześ to uczynił? A był y ten barzo piękny, wtóry syn po Absalomie.

7. A miał znowę z Joabem synem Sarwilóy, y z Abiatharem kapłanem, którzy pomagali stronie Adoniasowéy.

8. Lecz Sadok kapłan y Banaias syn Joiady, y Nathan prorok, y Semei, y Réy, y moc woyska Dawidowego nie przestawała z Adoniasem.

9. A tak narzezawszy Adonias baranów y cielców y wszego bydła tłustego u kamienia Zoheleth, który był blisko źródła Rogel, wezwał wszystkich braciéy swych synów królewskich y wszystkich mężów Judzkich sług królewskich.

10. Lecz Nathana proroka, y Banaię, y wszelkich moczarów y Salomona brata swego nie wezwał.

11. Y rzekł Nathan do Bethsabee matki Salomonowéy: A słyszałaś że króluie Adonias syn Haggith, a pan nasz Dawid o tym nie wie?

12. Przetóż teraz pódź, weźmi radę odemnie, a zachowaj duszę swoię, y syna twego Salomona.

13. Idź, a wnidź do Króla Dawida y rzeoz mu: Azaż nie ty panie mój Królu przysiągł mnie słudze twoiéy rzekąc: Salomon syn twój będzie królował po mnie, y on będzie siedział na stolicy moiéy? Przeczeż tedy króluie Adonias.

14. A gdy ieszcze tam będziesz

mówić z Królem, ja przyjdę za tobą y dopełnię słów twoich.

15. A tak weszła Bethsabee do Króla na pokóy: a Król się był barzo zastarzał, a Abisag Sunamitka posługowała mu.

16. Nachyliła się Bethsabee y pokłóniła się królowi. Do który król: Czego, pry, ohcesz?

17. Która odpowiadając rzekła: Panie mój tyś przysiągł przez Pana Boga twego słudze twoiéy, Salomon syn twój będzie królował po mnie, y on siedzieć będzie na stolicy moiéy.

18. A teraz oto Adonias króluie, o czym ty królu panie mój nie wiesz.

19. Nabił wołów y bydła tłustego, y baranów barzo wiele y wezwał wszystkich synów królewskich, y Abiathara kapłana y Joaba hetmana rycerstwa: Lecz Salomona sługi twego nie wezwał.

20. Ale iednak panie mój Królu na cię się oglądała ocy wszystkiego Izraela, żebyś im oznaymił kto ma siedzieć na stolicy twoiéy królu panie mój po tobie.

21. Y stanie się gdy zaśnie pan mój król z ocy swymi, będziemy ja y Salomon syn mój grzesznymi.

22. Agdy ona ieszcze mówiła z królem, Nathan prorok przyszedł.

23. Y oznaymili królowi rzekąc: Idźie Nathan prorok. Agdy wszedł przed ocy królewskie y pokłónił się mu twarzą ku ziemi,

24. Rzekł Nathan: Panie mój królu tyś rzekł: Adonias niech króluie po mnie, a ten niechay siedzi na stolicy moiéy?

25. Dżis bowiem szedł y nabił wołów y tłustego bydła y baranów wiele, y wezwał wszystkich synów królewskich, y hetmanów, y Abiathara kapłana: a gdy oni ie-

iedzą y piłą przed nim y mówią:  
Niech żywie Król Adonias,

26. Mnie sługi twego y Sadoka  
kapłana, y Banalę syna Joiady, y  
Salomona sługi twego nie wezwał.

27. Izali od pana mego króla  
wyszło to słowo, a nie oznaymi-  
łóś mule słudzo twemu kto ma  
siędzic na stolicy pana mego kró-  
la po nim?

28. Y odpowiedział król Dawid  
rzekąc: Wzówcie do mule Bethsa-  
bee. Która gdy weszła przed Kró-  
la, y stanęła przed nim,

29. Przysięgł Król y rzekł:  
Żywie Pan, który wyrwał duszę  
moję ze wszystkiego ułasku,

30. Iż iakomó przysięgł przez  
Pana Boga Izraelowego, rzekąc:  
Salomon syn twój królować bę-  
dzie po mnie, y ten będzie sie-  
dział na stolicy mojęy miasto mnie:  
tak uczynię dzisiaj.

31. Y spuściwszy Bethsabee  
twarz ku ziemi, pokłoniła się kró-  
lowi, rzekąc: Niech żywie Pan  
mój Dawid na wieki.

32. Rzekł téż król Dawid:  
Wzówcie mi Sadoka kapłana, y  
Nathana proroka, y Banalę syna  
Joiadowego. Którzy gdy weszli  
przed Króla,

33. Rzekł do nich: Weźmście  
z sobą sługi pana waszego, a  
wsadźcie Salomona syna mego na  
mulicę moję, y prowadźcie go do  
Gihon.

34. Tamże go niech pomaże  
kapłan Sadok y Nathan prorok za  
Króla nad Izraelem: y bądźcie  
trąbić w trąbę a rzeczeć: Niech  
żyie Król Salomon.

35. Y pódźcie za nim, y  
przydźcie a siadźcie na stolicy mo-  
jęy, a on będzie królował miasto  
mnie: y iemu rozkażę aby był wo-  
dzem nad Izraelem y nad Judą.

36. Y odpowiedział Banaias

syn Joiady królowi, mówiąc: A-  
men. Tak niech mówi Pan Bóg  
pana mego Króla.

37. Iako był Pan z panem moim  
królem, tak niech będzie z Salo-  
monem, a niech wywyższy stoli-  
cę iego nad stolicę króla pana me-  
go Dawida.

38. Poszedł tedy Nathan prorok  
y Sadok kapłan, y Banaias syn  
Joiady, y Cerethy y Phelethy, y  
wsadzili Salomona na mulicę kró-  
la Dawida, y doprowadzili go do  
Gihon.

39. Y wzięwszy Sadok kapłan  
róg oliwy z przybytku pomazał  
Salomona: y trąbili w trąbę, y  
mówił wszytek lud: Niech żyie  
król Salomon.

40. Y szedł za nim wszytek gmin,  
y lud grających na pisałkach,  
y weselących się weselem wiel-  
kim, y brzmiała ziemia od krzy-  
ku ich.

41. Y usłyszał Adonias y wszy-  
scy zaproszeni od niego, a bie-  
siada już się była skończyła: lecz  
y Joab usłyszawszy głos trąby,  
rzekł: Co to za krzyk miasta hu-  
czącego?

42. A gdy on ieszcze mówił,  
Jonathas syn Abiathara kapłana  
przyszedł: któremu rzekł Adonias:  
Wnidź, boś mąż mocny, y dobrą  
nowinę niosąc.

43. Odpowiedział Jonathas Ado-  
niasowi: Nie: bo pan nasz Król Da-  
wid postanowił królem Salomona:

44. Y posłał z nim kapłana Sa-  
doka, y Nathana proroka, y Ba-  
naię syna Joiady, y Cerethy y  
Phelethy, y wsadzili go na muli-  
cę królewską:

45. Y pomazali go kapłan Sa-  
dok y Nathan prorok za Króla w  
Gihon: y poiechali ztamtąd wese-  
ląc się, y zabrzmiała miasto: ten  
iest głos któryście słyszeli.



46. Lecz y Salemon śledził na stolicy królestwa.

47. Y wszedszy słudzy królewscy błogosławili panu naszemu królowi Dawidowi mówiąc: Niech rozszerzy Bóg imię Salomonowe nad imię twoie, a niech wielmożną uczyni stolicę jego nad stolicę twoją. Y pokłonił się Król na łożu swoim.

48. Y mówił: Błogosławiony Pan Bóg Izraelów, który dał dzień siedzącego na stolicy mojej, na co patrzą oczy moje.

49. Złękli się tedy, y wstali wszyscy których był naprosił Adonias, y poszedł każdy w drogę swoją.

50. A Adonias bojąc się Salomona, wstał y poszedł, y uchwycił się rogu ołtarza.

51. Y powiedzieli Salomonowi, rzekąc: Oto Adonias, bojąc się Króla Salomona, uchwycił się rogu ołtarza, mówiąc: Niech mi dźiś przysięże Król Salomon, że nie zabije sługi swego mieczem.

52. Y rzekł Salomon: Będźcie dobrym mężem, nie spadnie y jeden włos z głowy jego na ziemię: ale jeśli się w nim nadydzie co złego, umrze.

53. Posłał tedy Król Salomon y wywiódł go od ołtarza: a wszedszy pokłonił się królowi Salomonowi: y rzekł mu Salemon: Idź do domu swego.

## ROZDZIAŁ II.

*Dawid przed swą śmiercią uczy Salomona, iakoby się miał zachować na Królestwie, potym umarł: Salomon potym zabił Adoniasa, Semei, y Abiathara, Joab też zabił.*

**Y** Przybliżyły się dni Dawida aby umarł, y rozkazał Salomonowi synowi swemu, mówiąc:

2. Ja idę w drogę wszytkiemy ziemi: znacniaj się, bądź mężem.

3. Zachowaj straży Pana Boga twego, abyś chodził drogami jego: żebyś strzegł Ceremonii jego y przykazania jego, y sądów, y świadectw, iako napisano w zakonie Moyżeszowym: abyś rozumiał wszystko co czynisz, y do czego się ledno obróćsz: *Deut. 17. 19.*

4. Aby utwierdził Pan mowy swoje, które mówił o mnie, rzekąc: Jeśli będą strzedz synowie twoi dróg swych, y będą chodzić przedemną, wyprowadzę ze waszytkiego serca swego, y ze waszytkiemy dusze swoiemy, nie będącie odjęty mąż z stolice Izraelskiej.

5. Ty też wiesz, co mi uczynił Joab syn Sarwiley, co uczynił dwiema hetmanóm wojska Izraelskiego, Abnerowi synowi Ner, y Amazie synowi Jether: które pozabijał, y wylał krew wojny w pokoju, y położył krew bitwy na pasie rycerskim swoim który był około biodr jego, y na bócie swym który był na nogach jego. *2. Król. 3. 27. 2. Król. 30. 10.*

6. Uczynisz tedy według mądrości twej, a nie doprowadzisz szedziwości jego w pokoju do piekła.

7. Ale y synóm Bersellai Galaadczyka łaskę oddasz, y będą iadać u stołu twego: bo mi zasłuli gdy uciekał przed Absalomem bratem twoim. *2. Król. 19. 31.*

8. Masz też przy sobie Semei, syna Gera: syna Jemini z Bahurim, który mi złorzeczył złorzeczeństwem nagorszym, gdymszedł do Obozu: ale ja ińi zaszedł gdymsię przeprawiał przez Jordan, a przyśiągłem mu przez Pana, rzekąc: Nie zabiję cię mieczem: *2. Król. 16. 5.*

9. Ty go nie ćlérp żeby był bez karania. Ale jesteś mężem mądrym, że będziesz wiedział co mu masz uczynić, y doprowadzisz szedziwość jego ze krwią do piekła.

10. Zasnął tedy Dawid z oycy swemi, y pogrzebion jest w mieście Dawidowym.

11. A dni których królował Dawid nad Izraelem czterdzieści lat jest: w Hebronie królował siedm lat, a w Jeruzalem trzydzieści lat y trzy. 1. Par. 29. 27.

12. A Salomon śiadł na stolicy Dawida oycy swego, y zmocniło się królestwo jego barzo.

13. Y wszedł Adonias syn Hagith do Bethsabée matki Salomonowéy. Która mu rzekła: Spokoyne! jest weszcie twoje? Który odpowiedział: Spokoyne.

14. Y przydał: Mam nieco mówić z tobą. Któremu rzekła: Mów. A on rzekł:

15. Ty wiesz, iż moje było królestwo, y mnie był przełożył wszytek Izrael nad sobą za Króla: lecz przeniesione jest królestwo, y dostało się bratu memu, bo mu ie Pan naznaczył.

16. Teraz tedy iednéy proszę: proszę od ciebie: nie zawstydzaj oblicza mego. Która rzekła do niego: Powieź.

17. A on rzekł: Proszę abyś mówiła Królowi Salomonowi (bo tobie nie odmówić nie może) aby mi dał Abisag Sunamitkę za żonę.

18. Y rzekła Bethsabée: Dobrze, ia będę o cię z Królem mówiła.

19. Przyszła tedy Bethsabée do Króla Salomona, aby z nim mówiła za Adoniasem: y wstał Król przeciwko niéy, y ukłonił się iéy, y śiadł na stolicy swoiéy: y postanowiono stolicę matce królewskiej, która śiadła po prawicy jego.

20. Y rzekła mu: O iednę proszę

bę maluczką ia cię proszę, nie zawstydzaj oblicza mego. Y rzekł iéy Król: Proś matko moja: bo mi się niegodzi, abym odwrócił oblicze twoje.

21. Która rzekła: Niech będzie dana Abisag Sunamitka Adoniasowi bratu twemu za żonę.

22. Odpowiedział Król Salomon, y rzekł matce swoiéy: Czemu prosisz o Abisag Sunamitkę Adoniasowi? Proś mu y królestwa: bo on jest brat mój starszy niżeli ia, a ma po sobie Abiathar kapłana, y Joaba syna Sarwiliéy.

23. A tak przysięgł Król Salomon na Pana mówiąc: To mi niech Bóg uczyni, y to niech przyczyni, że przeciw duszy swéy mówił Adonias słowo to.

24. A teraz żywie Pan, który mię zmocnił, y posadził mię na stolicy Dawida oycy mego, y który mi uczynił dóm iako rzekł: że dziś będzie zabił Adonias.

25. Y posłał Król Salomon przez rękę Banaie syna Jolady, który go zabił, y umarł.

26. Abiatharowi téż kapłanowi rzekł Król: Idź do Anathoth do roli twéy, zaiste mężemś śmierci: ale cię dziś nie zabije, boś nosił skrzynię Pana Boga przed Dawidem oycem moim, a wytrwałes prace we wszytkim, w czym pracował oćiec mój.

27. Wyrzucił tedy Salomon Abiathara, żeby nie był kapłanem Pańskim: aby się spełniło słowo Pańskie, które mówił na dóm Heleli w Silo. 1. Król. 2. 31.

28. Y przyszła wieść do Joaba, że Joab przestawał z Adoniasem, a nieprzestawał z Salomonem: a tak ućiekł Joab do przybytku Pańskiego, y uchwycił się rogu ołtarza.

29. Y oznajmiono królowi Salomonowi, że ućiekł Joab do przybytku

bytku Pańskiego, a jest u ołtarza: y posłał Salomon Banaę syna Joiady, rzekąc: Idź, zabij go.

30. Y przyszedł Banaias do przybytku Pańskiego, y rzekł mu: To mówi Król: Wynidź. Który rzekł: Nie wynidę, ale tu umrę. Y odniósł Banaias królowi mowę, mówiąc: Tak mówił Joab, y to mi odpowiedział:

31. Y rzekł mu Król: Uczynźe iako mówił: a zabij go, y pogrzeb, a odéymiesz krew niewinną, którą wylał Joab, odemnie, y od domu oycy mego.

32. Y odda Pan krew iego na głowę iego: ponieważ zabił dwu mężów sprawiedliwych y lepszych niżli sam: a zabił ie mieczem, o czym niewiedział oćiec mój Dawid, Abnera syna Ner hetmana woyska Izraelskiego, y Amazę syna Jether, hetmana woyska Judzkiego: 2. Król. 3. 27.

33. Y wróci się krew ich na głowę Joab, y na głowę naśienia iego na wieki. A Dawidowi y potomstwu iego, y domowi y stolicy iego niech będzie pokóy aż na wieki od Pana.

34. A tak szedł Banaias syn Joiady, y rzuciwszy się nań, zabił: y pogrzebion jest w domu swym na pustyni.

35. Y postanowił Król Banaię syna Joiady nad woyskiem miasto niego, a Sadoka postawił kapłanem miasto Abiathara.

36. Posłał téż Król y wezwał Semei, y rzekł mu: Zbuduy sobie dóm w Jeruzalem, a mieszkaý tam: a nie wynidziesz z tamąd tam y sam.

37. Ale któregokolwiek dnia wynidziesz, a przeýdziesz przez potok Cedron, wiédz, że zabił będziesz: krew twoja będzie na głowie twojej.

38. Y rzekł Semei królowi: Dobra mowa, iako rzekł pan mój Król, tak uczyni sługa twój. Y mieszkał Semei w Jeruzalem przez niemały czas.

39. Y przydało się po trzech lećiech że ućieklł słudzy Semei do Achis syna Maacha Króla Geth: y powiedziano Semei że słudzy iego szli do Geth.

40. Y wstał Semei y osiódłał ośla swego, y iechał do Achis do Geth szukać sług swolch, y przywiódł ie z Geth:

41. Y powiedziano Salomonowi że iezdził Semei do Geth z Jeruzalem, y wrócił się.

42. A posławszy wezwał go, y rzekł mu: Azamci się nie oświadczył przez Pana, y opowiadamci: Ktoregokolwiek dnia wyszedzsy póýdziesz tam y sam, wiédz że umrzesz? Y odpowiedziałeś mi: Dobra mowa, którąm słyszał.

43. Przecześ tedy nie strzégł przyięgi Pańskieý, y przykazania któremci był przykazał?

44. Y rzekł Król do Semei: Ty wiész wszystko złe, którego jest świadome serce twoje, któreś uczynił Dawidowi oycy memu: oddał Pan złość twoję na głowę twoję.

45. A Król Salomon błogosławiony y stolica Dawidowa będzie utwierdzona przed Panem aż na wieki.

46. Y rozkazał Król Banalei synowi Joiady: który wyzedzsy zabił go y umarł.

## ROZDZIAŁ III.

*Salomon poiquwszy żonę od Pharaona Króla Egiptskiego prosił Pana Boga o mądrość, y otrzymał ją, co się naprzód okazało przy rozsądku dwu niewiast o dzieci.*

**U** Twierdziło się tedy królestwo w ręce Salomonowey, y spowinowadził się z Pharaonem Królem Egiptskim: bo pojął córkę jego, y przyniósł do miasta Dawidowego, ażby był skończył budując dom swój, y dom Pański, y mur Jerozolimski w około. *2. Par. 1. 10.*

2. Wszakóż lud ofiarował na wyżynach: bo nie był zbudowany Kościół imieniu Pańskiemu aż do dnia onego.

3. Y miłował Salomon Pana, chodząc w przykazaniach Dawida oycy swego, wyląwszy iż na wyżynach ofiarował, y zapalał kadzidło.

4. Szedł tedy do Gabaon, aby tam ofiarował: bo ta była wyżyna nawłetsza: tyślało ofiar na całopalenie ofiarował Salomon na onym ołtarzu w Gabaon.

5. Y ukazał się Pan Salomonowi przez sen w nocy, mówiąc: Proś czego chcesz żec dam.

6. Y rzekł Salomon. Tyś uczynił z sługą twoim Dawidem oycem moim miłosierdzie wielkie, iako chodził przed oczyma twémi, w prawdzie y w sprawiedliwości, y prostym sercem z tobą: zachowałeś mu miłosierdzie twoie wielkie, y dałeś mu syna śledzącego na stolicy jego, iako jest dzisiaj.

7. A teraz Panie Boże, tyś uczynił Królem sługę twego miasto Dawida oycy mego, a iam jest pa-

chołę małe, a nieznające wyszćia y weszćia mego.

8. A sługa twój jest w pośrodku ludu któryś obrał, ludu niezliczonego, który prze mnostwo nie może być policzony, ani porachowany.

9. A przeto day słudze twemu serce rozumne, aby mógł twój lud sądzić, y rozemnać między złym a dobrym, bo któż może sądzić lud ten, lud ten twój wielki? *2. Par. 1. 10.*

10. Podobala się tedy mowa przed Panem, że Salomon prosił takię rzecz.

11. Y rzekł Pan Salomonowi: Żeś słowa tego prosił, a nie żądałeś sobie dni wielu, ani bogactw, abo dusz nieprzyjaciół twoich: aleś prosił sobie o mądrość dla rozemniania sądu:

12. Otóżemci uczynił według mowy twoię, y dałem ci serce mądre y rozumne, tak iż żaden przed tobą nie był podobny tobie, ani po tobie powstanie.

13. Lecz y to czegoś nie żądał, dałem tobie, to jest bogactwa y sławę, że żaden z królów nie był podobny tobie wszystkich przeszłych czasów. *Mądr. 7. 11. Matth. 6. 29.*

14. A będzieszli chodził drogami, y strzegł przykazań moich y ustaw moich, iako twój oyciec chodził, przedłużę dni twoie.

15. Ouczył się tedy Salomon, y porozumiał że był sen: y przyjechawszy do Jeruzalem, stanął przed skrzynią przymierza Pańskiego, y ofiarował całopalenia, y uczynił ofiary zapokojne, y wielką ucztę na wszystkie sługi swoje.

16. Y przyszły dwie niewieście wszetecznicze do Króla, y stanęły przed nim,

17. Z których jedna rzekła: Proszę mój panie: ia y ta niewiasta

mic-

mieszkaliśmy w jednym domu, y zległam u niéy w komorze.

18. A trzeciego dnia po tym iakom porodziła, zległa téż y ta: y byliśmy pospołu, a żaden inny nie był z nami w domu, oprócz nas dwoyga.

19. Y umarł syn téy niewiasty w nocy: bo go spiąc przyległa.

20. Y wstawszy o północy, wzięła syna mego od boku mnie słuźebnice twoiéy spiącéy, y położyła go na łonie swoim: a syna swego który był umarł położyła na łonie moim.

21. A gdy wstała rano chcąc dać mleka synowi memu, znalazłam umarłego: któremu przypatrując się pilniéy w iasny dzień, poznałam że nie był mój któregom porodziła.

22. Y odpowiedziała druga niewiasta. Nie iest tak iako powiadasz: ale syn twój umarł, a mój żyw. Przeciwnym zaś obyczaiem ona mówiła: Nieprawdę mówisz: bo syn mój żyw, a syn twój umarł. Y tak się spiérały przed królem.

23. Tedy król rzekł: Ta mówi, syn mój żyw, a syn twój umarł. A ta odpowiada: Nie, ale syn twój umarł, a mój żyw.

24. Y rzekł król: Przynieście mi miecza. A gdy przyniesiono miecz przed króla,

25. Rozdzielcie, pry, dzielić żywe na dwie części, a daycie połowicę lednéy a połowicę drugiéy.

26. Y rzekła niewiasta, której syn był żywy, do króla: (bo się poruszyły wnętrzości iéy nad synem swoim) Proszę panie, daycie iéy dzielić żywe, a nie zabiliaycie go. Przeciwnym obyczaiem owa mówiła: Niech nie będzie ani mnie ani tobie, ale niech ie rozdziela.

27. Odpowiedział Król, y rzekł:

Daycie téy dzielić żywe, a nie zabiliaycie go: bo ta iest matka iego.

28. Y usłyszał wszytek lud Izraelski sąd który król osądził, y balli się króla, widząc że mądrość Boża była w nim ku czynieniu sądu.

## ROZDZIAŁ IV.

*Opisuje Książęta y urzędniki Salomonowe, potrawy y stół iego, y pokój za niego, y lixbę przypowieści y piosnek iego.*

1. **A** Salomon był Królem królując nad wszytkim Izraelem:

2. A te Książęta które miał: Azarias syn Sadoka kapłana:

3. Elihoreph y Ahia synowie Sisa pisarze: Jozaphat syn Ahilud Kancelarz:

4. Banaias syn Jolady nad woyskiem: a Sadok y Ahithar kapłani.

5. Azarias syn Nathan nad temi którzy stali przy Królu: Zabud syn Nathan kapłan, przyaiciel królewski:

6. Y Ahizar przełożony nad domem: a Adoniram syn Abdi nad pobory.

7. Lecz Salomon miał dwanaście przełożonych nad wszytkim Izraelem, którzy dodawali żywności królowi y domowi iego: bo na każdy Mieśiąc przez rok ieden z nich potrzeb dodawał.

8. A te są imiona ich: Benhur na górze Ephraim.

9. Bendekar w Makkes y w Salehim y w Bethsames y w Elon y w Bethanan.

10. Benhesed w Aruboth: iego był Socho, y wasytka ziemia Epher.

11. Benabinadab, którego wszytek Nephathdor, Thaphetę oórkę Salomonowę miał za żonę.

12. Bana syn Ahilud rządził Thanak y Mageddo y wszytek Beth-

Bethsan, który jest podle Sarthana pod Jearrahelem: od Bethsan aż do Abelmehula przeciw Jekmaan.

18. Bengaber w Ramot Galaad: miał Auothialr syna Manassego w Galaad, on był nad wszystką krainą Argob, która jest w Basan, nad sześćdziesiąt miast wielkich y murowanych, które miały zamknięcie miedziane.

14. Ahinadab syn Addo rządził w Manaim.

15. Aohimaas w Nephtalim, ale y on miał Bazemathę córkę Salomonową za żonę.

16. Baana syn Husi w Azer y w Baloth.

17. Jozaphat syn Pharue w Issachar.

18. Semel syn Ela w Benjamin.

19. Gaber syn Uri w ziemi Galaad, w ziemi Schon Króla Amorreyskiego, y Og Króla Bazau, nad wszem co było w onéy ziemi.

20. Juda y Izrael niezliczony, jako ptasek morski w mnostwie iedząc y piląc a weseląc się.

21. A Salomon mieszkał w państwie swoim, mając wszystkie królestwa, od rzeki ziemie Philistynskiéy aż do granice Egypckiéy którzy mu nosili dary, y służyli mu po wszystkie dni żywota jego. *Eccl. 47. 16.*

22. A był obrok Salomonów, na każdy dzień trzydzieści korcy czystéy mąki y sześćdziesiąt korcy mąki.

23. Dziesięć wołów tłustych, a dwadzieścia wołów pastewnych, y sto baranów, oprócz łowu, jeleni, sara y bawołów, y ptastwa karmnego.

24. Bo on dzierżał wszystkę krainę która była za rzeką, od Taphsa aż do Gazan, y wszystkie króle onych krajów: a miał pokój ze wszech stron w około:

25. Y mieszkał Juda y Izrael bez wszelkiéy boiaźni, każdy pod winną macicą swoią, y pod figą swoią, od Dan aż do Bersabee po wszystkie dni Salomonowe.

26. Y miał Salomon czterdzieści tysięcy żłobów koni do wozów, a dwanaście tysięcy do lazdy. *2. Par. 9. 25.*

27. A opatrowali le wyższyć pomienieni starostowie królewscy: lecz y potrzeby do stołu Króla Salomona z wielką pilnością dodawali czasu swego.

28. Jęczmień téż y słomę dla koni y mułów, woźili na miejsce gdzie był Król, według tego iako im ustawiono.

29. Dał téż Bóg Salomonowi mądrość y roztropność barzo wielką, y przestroność serca iako ptasek który jest na brzegu morskim.

30. Y przechodziła mądrość Salomonowa mądrość wszystkich ludzi Wschodnich, y Egypcianów.

31. Y był mędrszy nad wszystkie ludźle: mędrszy niż Ethan Ezrahita, y Heman, y Chalkol, y Dorda synowie Mahol: y był sławny u wszech narodów okolicznych. *Eccl. 47. 16.*

32. Mówił téż Salomon trzy tysiące przypowieści: a pieśni jego było tysiąc y pięć.

33. Rozprawiał téż o drzewach od Cedru który jest na Libanie, aż do hyassopu który wyrasta z ścian: y mówił o zwierzętach, y ptakach, y płazie, y o rybach.

34. Y przychodzili ze wszystkich narodów słuchać mądrości Salomonowéy, y od wszystkich Królów ziemskich, którzy słyszeli mądrość jego.

## ROZDZIAŁ V.

*Hiram Król Tyrski był w dobrzy przyjaźni z Salomonem, y dodał mu robotników na budowanie Kościoła Panu Bogu, a Salomon go podejmował śpiżką.*

**P** Ostał téż Hiram Król Tyru służył swo do Salomona: bo słyszał że go pomazano na królestwo miasto oycy jego: abowiem Hiram był przyjacielem Dawidowi przez wszystkie czas.

2. Y posłał Salomon do Hiram, mówiąc:

3. Ty wiesz wolę Dawida oycy mego: a iż nie mógł budować domu imieniowi Pana Boga swego, przed walkami nalegającymi w około, aż ie dał Pan pod stopy nóg jego.

4. Lecz teraz dał mi Pan Bóg mój odpoczynienie zewsząd: y niemasz przeciwnika, ani zabiegu złego.

5. Przetóż myślę zbudować kościół imieniowi Pana Boga mego, iako mówił Pan Dawidowi oycu memu, rzekąc: Syn twój którego dam miasto ciębie na stolicę twoją, ten zbuduje dóm imieniowi memu. *2. Król. 7. 13. 1. Par. 22. 10.*

6. A tak przykaż że mi nawyćlnaia studzy twój Cedru z Libanu, a studzy mol niechay będą z sługami twymi, a zapłatę sług twoloh dam tobie którakolwiek żądać będziesz: bo wiesz iako niemasz między ludem moim męża któryby umiał drzewo wyrębować iako Sydończycy.

7. Gdy tedy usłyszał Hiram słowa Salomonowe, uradował się bardzo, y rzekł: Błogosławiony Pan Bóg dzisiaj, który dał Dawidowi syna bardzo mądrego nad ludem tym wielkim.

8. Y posłał Hiram do Salomona, mówiąc: Słyszałem o cośkolwiek wskazał do mnie: ia uczynię wszystkie wolę twoją około drzewa Cedrowego, y Jodłowego.

9. Słudzy moi złożą ie z Libanu do morza, a ia złożę ie w trafty na morzu, aż na miejsce o którym mi dasz znać, y przypławię ie tam, a ty ie pobierzesz: y dasz mi potrzeb, aby była dana żywność domowi memu.

10. A tak Hiram dodawał Salomonowi drzewa Cedrowego, y drzewa Jodłowego, według wszystkiej woli jego.

11. A Salomon dawał Hiram dwadzieścia tysięcy korcy pszenice na żywność domowi jego, y dwadzieścia korcy oliwy naczyszczy: to dawał Salomon Hiram na każdy rok.

12. Dał téż Pan mądrość Salomonowi, iako mu rzekł: y był pokój między Hiram y Salomonem, y uczynili obadwa przymierze.

13. Y obrał król Salomon robotniki ze wszego Izraela, y było na trzydzieści tysięcy mężów,

14. Y posyłał ie na Liban, dziesięć tysięcy na każdy miesiąc na przemiany, tak że przez dwa miesiąca byli w domiech swoich: a nad tym nakazaniem przełożonym był Adoniram.

15. Miał téż Salomon siedmiesięć tysięcy tych co nośli brzemiona, a ośmdziesiąt tysięcy tych którzy w górze łamali kamienie:

16. Oprócz przełożonych którzy byli nad każdą robotą liczbą trzech tysięcy y trzechset, którzy roskazowali ludziom y tym co robili.

17. Y przykazał Król żeby brali kamienie wielkie, kamienie kosztowne na fundament kościelny, y quadrowali ie:

18. Które ciósali murarze Salomono-

monowi, y murarze Hiram: a Glibliowie nagotowali drzewa y kamienie na budowanie domu.

## ROZDZIAŁ VI.

*Kształt Kościoła, y budowanie tego, Sieni, Ołtarza, Ułtgalnice, y tego wszystkiego ochędożność a ozdoba.*

1. **S**tało się tedy roku czterzasetnego y ośmdziesiątego wyszcia synów Izraelowych z ziemi Egiptakięy, roku czwartego miesiąca Zylia (ten jest miesiąc wtóry) królowania Salomonowego nad Izraelem, poczęto budować dóm Panu. 2. *Par. 3. 1.*

2. A dóm który budował Król Salomon Panu, miał sześćdziesiąt łokci wzdłuż, a dwadzieścia łokci w szerz, a trzydzieści łokci na zwysz.

3. A przysłonek był przed kościołem dwadzieścia łokci wzdłuż, według miary szerokości kościoła: a miał dziesięć łokci wszérz przed kościołem.

4. Y poczynił w kościele okna pochodziste

5. Y zbudował na ścienie kościelny gmachy wokoło, na ścianach domu koło kościoła y koło wyrocznice, y uczynił pobocznicę wokoło.

6. Gmach który niższy był, miał pięć łokci wszérz, a średni gmach, sześć łokci wszérz, a trzeci gmach miał siedm łokci wszérz. Tramy lepak położył w domu około z nadworza, aby nie przylęgały do murów kościelnych.

7. A gdy dóm budowano, budowano go z kamienia ciosanego y wyrobionego: a młota y ściekiery y wszelakiego naczyńia żela-

znego niesłychać było w domu gdy go budowano.

8. Drzwi średniego boku na stronie były domu prawey ręki: a po okrągłym wschodzie wstępowano na gmach średni, a z średniego na trzeci.

9. Y budował dóm y dokończył go: y przykrył dóm potapem Cedrowym.

10. Y zbudował piętro na wszystkim domie, pięć łokci wzwysz, y pokrył dóm drzewem Cedrowym.

11. Y stało się słowo Pańskie do Salomona, rzekąc:

12. Dóm ten który budujesz, leśli będziesz chodził w przykazaniach moich y sądy moje czynić będziesz, y zachowasz wszystkie rozkazania moje chodząc w nich: utwierdzę mowę moję tobie, którąm mówił do Dawida oycy twego. 2. *Król. 7. 17.*

13. Y będę mieszkał w pośródku synów Izraelowych, y nie opuszczę ludu mego Izraelskiego:

1. *Par. 22. 9.*

14. A tak budował Salomon dóm y dokonał go.

15. Y zbudował ściany domu we wnętrz deskami Cedrowými, ode tła domu aż do wierzchu ścian, y aż do stropu okrył ściany drzewem Cedrowym we wnętrz: a tło domu położył tarćcami Jodłowými.

16. Y zbudował na dwudziestu łokci w tył, kościoła gmachy Cedrowe, ode tła aż ku wierzchu: y uczynił wnętrzny dóm wyrocznice na święte świętych.

17. Ale sam kościół był na czterdzieści łokci przeddrzwiami wyrocznice.

18. A wszystko dóm we wnętrz był Cedrem oprawiony, małą toczenia y fugowania swe barzo forremne, y rzeźniania wysadzające się: wszystko Cedrowými deskami by-



było okryto: y zgola żaden kamień nie mógł być widzialny w ścienie.

19. Lecz wyrocznicę w pośrodku domu we wnętrznym stronie był nagotował, aby tam postawił skrzynię przymierza Pańskiego.

20. A wyrocznica miała dwadzieścia łokiet wzdłuż, y dwadzieścia łokiet w szerz, y dwadzieścia łokiet wzwys: y okrył ją. Y odział szczerem złotem: ale y ołtarz osadził Cedrem.

21. Dóm téż przed wyrocznicą okrył szczerem złotem, y przybił blachy gwoździłami złotými.

22. Y nie było ni czego w kościele, czegoby złotem nie okryto: ale y wszystkie ołtarz wyrocznice powłókł złotem.

23. Y uczynił w wyrocznicy dwa Cheruby z drzewa oliwnego, dziesięć łokci na zwysz.

24. Pięć łokci ledno skrzydło Cheruba, a pięć łokci drugie skrzydło Cheruba: to jest, dziesięć łokci mające od końca skrzydła lednego aż do końca skrzydła drugiego.

25. Dziesięć téż łokci był Cherub drugi, w równy mierze, y robota ledna była we dwu Cherubach,

26. To jest wysokość Cheruba lednego, była na dziesięć łokci, y także Cheruba drugiego.

27. Y postawił Cherubiny w pośrodku kościoła wewnętrznego: ale rościłagi skrzydła swe Cherubowie, y dosięgało skrzydło ledno ściany, a skrzydło Cheruba drugiego dosięgało ściany drugiey: a drugie skrzydła w pośrodku kościoła dotykały się ledno drugiego.

28. Powłókł téż Cheruby złotem.

29. A wszystkie ściany kościelne w około wyrzezał rozmaitym rzezanem y toczeniem: y poczy-

nił na nich Cheruby, y palmy, y kwiaty rozmaite, iakoby się wydające z ściany y wychodzące.

30. Lecz y tło domu położił złotem wewnątrz y zewnątrz.

31. A na weszciu wyrocznice uczynił drzwiczki z drzewa oliwnego, a podwole były na pięć grani.

32. A dwoie drzwi z drzewa oliwnego: y wyrzył na nich malowanie Cherubin, y figury palm, y rzezania barzo wydane: y powłókł je złotem: y oprawił złotem tak Cheruby iako y palmy, y inne rzeczy.

33. Y uczynił w weszciu kościoła podwole z drzewa oliwnego na cztery granie:

34. A dwoie drzwi z drzewa Jodłowego we wnętrzu ku sobie: a oboie drzwi dwoiste były, y spolu się dzierżąc otwierały się.

35. Y wyrzezał Cheruby y palmy, y rzezania barzo wydane, y powłókł wszystko blachami złotými robotą granowitą pod prawidło.

36. Y zbudował sien wewnętrzną trzema rzędami kamienia ciosanego, a lednym rzędem drzewa Cedrowego.

37. Roku czartego jest założon dóm Pański, miesiąca Zya.

38. A roku jedenastego miesiąca Bul (ten jest ósmy miesiąc) dokonon jest dóm ze waszytką robotą swą, y ze waszytkim naczyniem iego: a budował jł siedm lat.

## ROZDZIAŁ VII.

*Pałac a dwór Salomonów buduił, także y dóm żony iego, a do Kościoła Bożego rozmaite naczynia a sprzęty gotuił.*

1. **A** Dóm swój budował Salomon trzynastie lat, y zupełnie go dokonał.

2. Zbudował też dóm lasu Libanu na sto łokci wzdłuż, a na pięćdziesiąt łokci w szerz, a na trzydzieści łokci wzwys: y cztery chodniki między słupami Cedrowemi: bo był wyciął drzewa Cedrowe na słupy.

3. A tarciami Cedrowemi pokrył wszystkie sklepy, który stał na czterdziestu y pięciu słupach. A jeden rząd miał słupów piętnaście,

4. Ieden przeciw drugiemu postawionych,

5. Y przeciw sobie stojących, a był równy plac między słupami, a na słupach drzewa na cztery granie we wszem równe.

6. Y przysionek słupów uczynił pięćdziesiąt łokci wzdłuż, a trzydzieści łokci w szerz: y drugi przysionek przed większym przysionkiem, y słupy y kapitelle na słupach.

7. Uczynił też przysionek stołeczny, w którym jest stolica sądowna: y przykrył drzewem Cedrowym ode tła aż do wierzchu.

8. A domek w którym siadał na sąd, był w pośrodku przysionka, takąż robotą. Zbudował też dóm córce Faraonowej, (którą był wziął za żonę Salomon) takąż robotą jako y ten przysionek.

9. Wszystko kamieniem drogim które pod sznur iakis y miarę tak wewnątrz jako zewnątrz przepiłowano było: od fundamentu, aż do wierzchu ścian, y zewnątrz aż do śieni większej.

10. A fundamenty z kamienia kosztownego, z kamienia wielkiego na dziesięć albo na osiem łokci.

11. A na wierzchu kamienie kosztowne w równy mierze ciosane było, y takież też z Cedru.

12. A śień większą okrągłą ze trzech rzędów z kamienia ciosanego, a z jednego rzędu z heblo-

wanego Cedru: także y w śieni domu Pańskiego wnętrznę y w przysionku domu.

13. Posłał też Król Salomon y wziął Hirama z Tyru.

14. Syna niewiasty wdowy z pokolenia Nephthali, z oycy Tryńczyka, rzemieślnika około miedzi, pełnego mądrości, y rozumu, y nauki na wszelką robotę z miedzi. Który gdy przyszedł do Króla Salomona, sprawił wszystkie roboty jego.

15. Y urobił dwa słupy miedziane, ieden słup na osiemnaście łokci wzwys: a sznur na dwanaście łokci opasował obadwa słupy.  
*Jer. 52. 21.*

16. Uczynił też dwie Kapitelle które miano postawić na wierzchu słupów, ulane z miedzi: pięć łokci wzwys Kapitellum iedno, y pięć łokci wzwys Kapitellum drugie:

17. A iakoby na kształt sieci y łańcusków społem między sobą dziwną robotą poplecionych. Obiedwie Kapitella słupów lane były: siedm rzędów siatek na Kapitellum iednym, a siedm siatek na Kapitellum drugim.

18. Y dokonał słupów y dwu rzędów w około każdej siatki, aby okryły Kapitella które były na wierzchu malogranatów: tymże sposobem uczynił na Kapitellum drugim.

19. A Kapitella które były na wierzchu słupów, iakoby robotą liliy urobione były w przysionku na cztery łokcie.

20. Y zaśię inne Kapitella na wierzchu słupów, zwierzchu podług miary słupa przeciw siatkom: a siatek granatowych było dwieście rzędów około Kapitellum drugiego:

21. Y postawił dwa słupy w przy-

przysionku kościelnym: a postawiwszy słup prawy, nazwał go imieniem Jachin: także postawił słup drugi, y nazwał imię jego Booz.

22. A na wierzchu słupów robotę na kształt liliéy postawił: y dokonała się robota słupów.

23. Uczynił też morze lane na dziesięć łokiet od brzegu aż do brzegu, okrągłe w około: na pięć łokiet wysokość jego, a sznuręk na trzydzieści łokiet opasował je w około. 2. Par. 4. 2.

24. A rzeźbanie pod krainem obchodziło je dziesięcią łokci obtańczając morze: dwa rzędy rzeźbania żłobkowatego lane były.

25. A stało na dwunastcie wolech, z których trzëj patrzali na północy, a trzëj na zachód Słońca a trzëj na południe, a trzëj na wschód Słońca, a morze na nich zwierzchu było: których pośladki wszystkie się we wnątrz kryły.

26. A mięsz umywalnie była na trzy wielkie palce, a kray iéy, iakoby kray u kubka, a iako list rozwitý liliéy: brało w się dwa tyśiąca wiader:

27. Y uczynił dziesięć podstawków miedzianych, każdy podstawek wzdłuż na cztery łokcie, a na cztery łokcie w szerz, a na trzy łokcie wzwysz.

28. A sama robota podstawków miejsca gładka była: a rzeźbanie między spoieniem.

29. A między koronkami y plećcińcami lwí y woły y Cheruby: y także przy spoieniu zwierzchu: a pod lwy y woły, iakoby rzemieńne z miedzi wiszące.

30. Y cztery koła do każdego podstawku, y oś miedziane: y na czterech stronach iakoby ramionka pod umywalnią ulane ku sobie wespół patrzące.

31. Brzég téż umywalnie był wewnątrz na wierzchu głowy, a co się zewnątrz okazało, było na ieden łokieć wszystko okrągłe, a miało także pułtora łokcia: a na węglach słupów były rozliczne rzeźbania: a śródkki między słupami na cztery granie, a nie okrągłe.

32. Cztery téż koła, które u czterech rogach podstawku były, dźlerzały się siebie pod podstawkiem: iedno koło było na pułtora łokcia wysokie.

33. A koła takie były iakie bywały u wozu: y ośi ich, y spice, y dzwona, y piasty wszystko lite.

34. Bo y one cztery ramionka na każdym węgle podstawka iednego z tegóż podstawka ulane y spoione były.

35. A na wierzchu podstawka była okrągłość nieiaka na puł łokcia, tak urobiona, żeby na nią umywalnia mogła bydź włożona, mając rzeźbania swe y różne rycia sama z siebie.

36. Wyrzezał téż na deszczkach onych, które były z miedzi y na węglach, Cherubiny y lwy y palmy, iakoby na podobienstwo ozłowieka stojącego, że się nie wyrte ale przystawione w około widziały.

37. Tymże sposobem uczynił dziesięć podstawków iednego lania, y miary, y iednakiego rzeźbania.

38. Ktemu uczynił dziesięć umywalni miedzianych: czterdzieści batów brała iedna umywalnia, a była na cztery łokcie: a każdą umywalnią na każdym to iest na dziesięciu podstawkach postawił.

39. Y postawił dziesięć podstawków, pięć po prawý stronie kościoła, a pięć po lewý: a morze

rze postawił na prawej stronie kościoła na wschód ku południu.

40. Nadziałał tedy Hiram kościelków y mły y kropidlnio, y dokonał wszystkie roboty Króla Salomona w kościele Pańskim.

41. Dwa słupy, y sznury Kapitellów nad Kapitellami słupów dwu, y dwie ślatace, żeby okrywały dwa sznury, które były na wierzchu słupów.

42. Y iabłek granatowych cztery na dwu ślatach: dwa rzędy iabłek granatowych na każdej ślatace, ku okryciu sznurów Kapitellów, które były na wierzchu słupów.

43. Y podstawków dźiesięć, y umywałni dźiesięć na podstawkach.

44. Y morze jedno, y wołów dwanaście pod morzem.

45. Y kościelki, mły y kropidlnice, wszystkie naczynia które pozostawił Hiram królowi Salomonowi w domu Pańskim, z mościadzu były.

46. W równinie Jordanu odlewał ie Król na gliniastey ziemi, między Sochoth a Sarthan.

47. Y postawił Salomon wszystkie naczynia: a dla wielkości zbytniej nie było wagi miedzi.

48. Y sprawił Salomon wszystko naczynie w domu Pańskim: ołtarz złoty, y stół na którymby pokładziono ohleby pokładne, złoty:

49. Y lichtarze złote, pięć na prawej, a pięć na lewej stronie, przeciwko wyrocznicy z szarego złota: y kwiaty iako liliowe, y lampy na wierzch złote, y nożyczki złote,

50. Y dzbany, y haczki, y kubki, y moździerzki, y kadzidlnice z szarego złota: y zawiasy u drzwi domu wewnętrznego świętego świętych, y drzwi domu kościelnego ze złota były.

51. Y dokonał wszystkie roboty którą czynił Salomon w domu Pańskim, y wniósł co był poświęcił Dawid oćiec jego, srebro y złoto y naczynia, y włożył do skarbu domu Pańskiego.

## ROZDZIAŁ VIII.

*Archa Boża wniesiona do Kościoła Bożego, mgła napętniła dom Boży, Król Salomon po długiej modlitwie, błogosławi ludu, y liczba wołów y owiec tych, które ofiarowano w dzień poświęcania Kościoła.*

**Z**EBrali się tedy wszyscy Starszy Izraelcy z Książętą pokoleni y przełożeni domów synów Izraelskich do Króla Salomona w Jeruzalem: aby przenieśli skrzynię przymierza Pańskiego z miasta Dawidowego, to jest z Syonu. 2. Par. 5. 2.

2. Y zszedł się do Króla Salomona wszystek Izrael w miesiącu Ethanim w uroczysty dzień, ten jest miesiąc ósmy.

3. Y przyszli wszyscy starszy z Izraela, y wzięli skrzynię kapłani,

4. Y nieśli skrzynię Pańską, y przybytek przymierza, y wszystkie naczynia świątnice, które były w przybytku: y nieśli ie kapłani y Lewitowie.

5. A Król Salomon, y wszystkie mnóstwo Izraelskie, które się było zeszło do niego, szło z nim przed skrzynią, y ofiarowali owce y woły bez szacunku y liczby.

6. Y wnieśli kapłani skrzynię przymierza Pańskiego na miejsce iey de wyrocznice kościelney, do świętego świętych pod skrzydła Cherubim.

7. Bo Cherubowie rościągali skrzy-

skrzydła nad miejscem skrzynię y okrywali skrzynię, y drążki ię zwierzchu.

8. A gdyż wychadzały drążki, y ukazowały się końce ich z świątnice przed wyrocznicą, nie okazywały się wlecey zewnątrz, które téż tam były aż do dnia dzisiejszego.

9. A w skrzyni nie było nic innego, iedno dwie tablicy kamienne, które był do nię włożył Mojżesz na Horeb, gdy Pan uczynił przymierze z synmi Izraelowymi, gdy wychodzili z ziemi Egypcijskię. *Exod. 34. 27. Hebr. 9. 4.*

10. Y stało się, gdy wyszli kapłani z świątnice, obłok napełnił dóm Pański,

11. Y nie mogli kapłani stać y służyć dla obłoku: bo była chwata Pańska napełniła dóm Pański.

12. Tedy rzekł Salomon: Pan rzekł że miał mieszkać we mgle. *2. Paral. 6. 1.*

13. Budując zbudowałem dóm na mieszkanie tobie, mocną stolicę twoję na wieki.

14. Y obrócił Król oblicze swe, y błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu: bo wszystko zgromadzenie Izraelskie stało.

15. Y rzekł Salomon: Błogosławiony Pan Bóg Izraelów, który mówił usty swęmi do Dawida oycy mego, y wrękach iego wypełnił, rzekąc:

16. Ode dnia którego wywodził lud mój Izraelski z Egiptu, nie obrałem miasta ze wszech pokoleń Izraelskich żeby był zbudowany dóm y było tam imię moje: alom obrał Dawida aby był nad ludem moim Izraelskim.

17. Y chciał Dawid oćleć mój budować dóm imieniowi Pana Boga Izraelowego. *2. Król. 7. 5.*

18. Y rzekł Pan do Dawida oyc-

ca mego: Żeś myślił w sercu swoim budować dóm imieniowi memu, dobrześ uczynił, to samo w sercu rozbięrając.

19. Wszakże iednak, ty mi domu nie zbudujesz, ale syn twój, który wynidzie z nerek twoich, ten zbuduje dóm imieniowi memu.

20. Y potwierdził Pan mowę swoją którą mówił: y stanąłem miasto Dawida oycy mego, y uśiadłem na stolicy Izraelskię, iako Pan powiedział: y zbudowałem dóm imieniowi Pana Boga Izraelowego.

21. Y postanowiłem tam miejsce skrzyni, w której jest przymierze Pańskie, które postanowił z oycy naszymi, gdy wyszli z ziemi Egypcijskię.

22. Y stanął Salomon przed ołtarzem Pańskim przed oozyma zgromadzenia Izraelskiego, y wyciągnął ręce swe ku niebu.

23. Y rzekł: Panie Boże Izraelów, niemasz podobnego tobie Boga na niebie wzgórze, y na ziemi nisko: który chowasz umowę y miłosierdzie sługom swym, którzy chodzili przed tobą we wszystkim sercu swoim.

24. Któryś strzegł słudze twemu Dawidowi oycu memu coś mu powiedział: usłysz mówił, a rękomaś wykonał, iako ten dzień świadczy.

25. Teraz tedy Panie Boże Izraelów, zachoway słudze twemu Dawidowi oycu memu, coś mu powiedział mówiąc: Nie będzie odjęty z ciebie mąż przedemną któryby siedział na stolicy Izraelskię: wszakże tak ięli będą strzedz synowie twoi drogi swęcy, żeby chodzili przedemną iakoś ty chodził przed oblicznością moją. *2. Król. 7. 12.*

26. A teraz Panie Boże Izraelów niech się utwierdzą słowa two-

ie któreś mówił słudze twemu Dawidowi oycu memu.

27. A więc mniemać mamy że prawdziwie Bóg mieszka na ziemi? bo jeśli niebo y nieba niebów ciebie ogarnąć nie mogą, iakoż daleko więcoy ten dóm którym zbudował?

28. Ale weyźrzy no modlitwę sługi twego, y na prośby tego Pańie Boże mój: usłysz chwałę y modlitwę, którą sługa twój modli się dziś przed tobą:

29. Aby były oczy twoe otwórzzone nad tym domem we dnie y w nocy: nad domem o którymś mówił: Będzie tam imię moje: abyś wysłuchał modlitwę, którą się modli do ciebie sługa twój na tym miejscu. *Deut. 12. 11.*

30. Abyś wysłuchał prośbę sługi twego y ludu twego Izraelskiego, óczkolwiek prosić będą na tym miejscu, a wysłuchasz na miejscu mieszkania twego na niebie, a wysłuchawszy będziesz miłościw.

31. Jeśli człowiek zgrzeszy przeciw bliźniemu swemu, a będzie miał jaką przysięgę którą był obowiązany: a przyjdzie dla przysięgi przed ołtarz twój do domu twego:

32. Ty wysłuchasz na niebie a uczynisz y rozsądzisz sługi twoje, potępiając niepobożnego, y oddając drogę tego na głowę jego: a usprawiedliwiając sprawiedliwego, y oddając mu według sprawiedliwości jego.

33. Jeśli by uciekł lud twój Izraelski przed nieprzyjacielmiswymi (boć będzie grzeszył przeciw tobie) a czyniąc pokutę y wyznawiając imieniowi twemu, przyjdą y modlić się będą, y odpraszać cię w tym domu:

34. Wysłuchay na niebie, a od-

puść grzech ludu twego Izraelskiego, a przywróć ie do ziemię, którąś dał oycóm ich.

35. Jeśli będzie zamknięte niebo, a nie będzie dżdż dla grzechów ich: a modląc się na tym miejscu pokutę czynić będą imieniowi twemu, a nawrócą się od grzechów swoich dla utrapienia swego:

36. Wysłuchay ich na niebie, a odpuść grzechy sług twoich y ludu twego Izraelskiego: a ukaż im drogę dobrą którą chodzili, a daj deszcz na ziemię twoją, którąś dał ludowi twemu w ośiadłość.

37. Jeśli się zawezmie głód w ziemi, albo mór, albo skażone powietrze, albo susza, albo szarańcza, albo rdza, y utrafi go nieprzyjaciół tego oblegszy bramy jego, wszelaka plaga, wszelka choro-

38. Wszelkie przekłętwo y złorzeczeństwo któreby przypadło na wszelkiego człowieka z ludu twego Izraelskiego: jeśli by kto poznał ranę serca swego, a rozciągnął ręce swe w tym domu,

39. Ty wysłuchasz w niebie na miejscu mieszkania twego, a zlitujesz się, y uczynisz że dasz każdemu według wszystkich dróg tego, iako użyżysz serce tego. (Bo ty sam znasz serce wszystkich synów człowieczych)

40. Aby się ciebie bał po wszystkich dni których żywił na ziemi, którąś dał oycóm naszym.

41. Nad to y cudzoziemiec, który nie iest z ludu twego Izraelskiego, gdy przyjdzie z dalekiy ziemię dla imienia twego (bo usłyszay imię twoje wielkie, y rękę twoją mocną, y ramię twoje wyciągnięne wszędy)

42. Gdy tedy przyjdzie, a będzie się modlił na tym miejscu,

43. Ty wysłuchasz na niebie, na utwierdzeniu mieszkania twego, y uczynisz wszystko o co cię cudzoziemiec będzie wzywał: aby się nauczyli wszyscy narodowie ziemscy bać się imienia twego, iako twój lud Izraelski, a żeby doznali że wzywane jest imię twoje nad tym domem którym zbudował.

44. Jeśli wynidzie lud twój na wojnę przeciw nieprzyjaciółom swym, drogą dokądkolwiek ie posłesz: a będą się modlił przeciw drodze miasta któreś obrał, y ku domowi którym zbudował imieniu twemu:

45. Y wysłuchasz na niebie modlitwy ich y prośby ich, a uczynisz sąd ich.

46. A jeśli zgrzészą przeciw tobie, (bo nie masz człowieka, któryby nie grzészyl) y rozgniewawszy się podasz ie nieprzyjaciółom ich, y będą zabrani w niewolę do ziemie nieprzyjacielskiej, daleko abo blisko: 2. *Par. 6. 36. Eccl. 7. 21. 1. Joan. 1. 8.*

47. A będą czynili pokutę w sercu swym na miescu niewoli, a nawróciwszy się prosiłiby cię w niewolę swę, mówiąc: Zgrzészylismy, zleśmy uczynili, niezbożnieśmy się sprawowali:

48. A nawróciłiby się do ciebie ze waszykiego serca swego, y ze waszykiéy dusze swęy, w ziemi nieprzyjaciół swoich, do której więznięmi zabrani są: a modlili by się tobie ku drodze ziemi swolę, którąś dał oyoóm ich, y miasta któreś obrał, y kościoła którym zbudował imieniu twemu:

49. Wysłuchasz na niebie na utwierdzeniu stolice twę modlitwy ich, y prośby ich, a uczynisz sąd ich:

50. Y miłościw będziesz ludowi twemu, który zgrzészyl przeciw

tobie y waszytkim nieprawościom ich, którymi wystąpili przeciw tobie: y dasz miłosierdzie przed tymi którzy ie w niewoli trzymał, że się zmitulą nad nimi.

51. Bo lud twój jest y dziedzictwo twoje, którycheś wywiódł z ziemie Egypciey, z pośrodku pleca żelaznego.

52. Aby były oczy twoje otwarte na prośbę sługi twego, y ludu twego Izraelskiego, y abyś ie wysłuchał we waszytkim oco cię wzywać będą.

53. Boś ie ty odłączył sobie za dziedzictwo ze wszech narodów ziemskich iakoś mówił przez Moyżesza sługę twego, kiedyś wywiódł oycie nasze z Egiptu, Panie Boże.

54. Y stało się, gdy dokonał Salomon, modląc się Panu, waszykiéy modlitwy y prośby téy, wstał od ołtarza Pańskiego: bo był na obie koleno pokłęknał, a ręce rościągnął ku niebu.

55. Stanął tedy y błogosławił waszytkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu głosem wielkim, mówiąc:

56. Błogosławiony Pan, który dał odpoczynienie ludowi swemu Izraelskiemu, według waszykiego co powiedział: nie upadło ani jedno słowo ze waszywskiego dobra które mówił przez Moyżesza sługę swego.

57. Niechże Pan Bóg nasz będzie z nami, iako był z oycy naszymi, nie opuszczając nas ani odzucając.

58. Ale niech nakłoni serca nasze ku sobie, żebyśmy chodzili we waszytkich drogach iego, a strzegli przykazań iego, y Ceremonii iego y sądów którekolwiek przykazał oyoóm naszym.

59. A te mowy moje, któremi się modlił przed Panem przybliżę się

się do Pana Boga naszego we dnie y w nocy, żeby czynił sąd sądze swemu, y ludowi swemu Izrael-sklemu na każdy dzień.

60. Aby wiedzieli wszyscy narodowie ziemscy, że Pan sam jest Bóg, a niemasz dalej oprócz niego.

61. Serce też nasze niech będzie doskonałe z Panem Bogiem naszym, abyśmy chodzili w wyrokach jego, a strzegli przykazań jego, iako y dnia dzisiejszego.

62. Król tedy y wszyscy Izrael z nim, ofiarowali ofiary przed Panem.

63. Y nabił Salomon ofiar zapokoynych, które ofiarował Panu, wołów dwadzieścia y dwa tysiąca, a owiec sto y dwadzieścia tysięcy: y poświęcili kościół Pański Król y synowie Izraelowi.

64. Onegoż dnia poświęcił Król śrzodek śieni, która była przed domem Pańskim: bo tam ofiarował całopalenie y ofiarę, y tłustość zapokoynych: bo ołtarz miedziany, który był przed Panem, był mniejszy, y nie mogły się na nim zmieścić całopalenia y ofiara y tłustość zapokoynych.

65. Uczynił tedy Salomon na on czas święto znamienite, y wszystkich Izrael z nim, zgromadzenie wielkie od weszcia Emat aż do Rzeki Egypcijskiej, przed Panem Bogiem naszym, przez siedm dni, to jest, przez czternaście dni.

66. A ósmego dnia rozpuścił lud: którzy błogosławiąc Królowi, poszli do przybytków swoich weseląc się, y z ochotnym sercem dla wszystkiego dobra, które uczynił Pan Dawidowi sądze swemu y Izraelowi ludowi swemu.

## ROZDZIAŁ IX.

*Pan ukazawszy się powtórę Salomonowi, każe mu strzedz przykazania swego, zagrażając mu srodze gdzieby ich nie chował: Salomon buduje wiele inszych miast, hołdowe sobie czyni narody, a postawszy woysko wodą do Ophir, złota barzo wiele nabrał.*

**Y** Stało się gdy dokończył Salomon budowania domu Pańskiego, y wszystkiego co żądał y chciał uczynić.

2. Ukazał mu się Pan powtórę, iako mu się był ukazał w Gabaon.  
2. *Par. 7. 12.*

3. Y rzekł Pan do niego: Wyслуchałem modlitwę twoię y prośbę twoię, którą się modlił przedemną: poświęciłem dóm ten któryś zbudował, abym tam położył imię moje na wieki, y będą tam oczy moje y serce moje po wszystkie dni.

4. Ty też, jeśli będziesz chodził przedemną, iako twój ojciec chodził, w prostosć serca y w prawosć: y uczynisz wszystko com ci przykazał, y zachowasz prawa moje y sądy moje.

5. Postawię stolice królestwa twego nad Izraelem na wieki, iakom mówił Dawidowi oycu twemu, mówiąc: Nie będzie odjęty mąż z rodu twego z stolice Izrael-skiej. 2. *Król. 7. 12. 16.*

6. Ale jeśli odwróceniem odwrócicie się wy y synowie waszy, nie naśladować mię, ani strzegać przykazań moich y Ceremonii moich, którem wam podałem. Ale pódzicie y służyć będziecie bogóm cudzym, y kłaniać się im:

7. Zniosę Izraela z ziemi którą im dałem: y kościół, którym poświę-



święcił imieniu swemu, odrzuć od oblicza mego, y bądźcie Izrael na przypowieść y baśń wszystkim narodom.

8. A ten dóm będzie na przykład: każdy który pójdzie przezeń, zdumie się, y zaświecze, y rzecze: Przecz tak uczynił Pan ziemi téy y domowi temu? *Deut. 29. 24. Jer. 22. 8.*

9. Y odpowiedzą: iż opuścili Pana Boga swego, który wywiódł oyców ich z ziemi Egypckiej, y poszli za Bogi cudzymi, y kłaniali się im, y służyli im: przeto Pan na nie przywiódł to wszystko nie.

10. A gdy się skończyło dwadzieścia lat po tym iako był Salomon zbudował dwa domy, to jest, dóm Pański y dóm Królewski, *2. Par. 8. 1.*

11. (A Hiram Król Tyrski dawał Salomonowi drzewa Cedrowego y Jodłowego y złota wedle wszystkiego co potrzebował) tedy dał Salomon Hiram dwadzieścia miast w ziemi Galilejskiej.

12. Y wyjechał Hiram z Tyru, aby oglądał miasta które mu dał Salomon y niepodobaty mu się,

13. Y rzekł, A więc to są miasta, któreś mi dał bracie? y przeważa je ziemią Chabub, aż do dnia tego.

14. Posłał też Hiram do Króla Salomona sto y dwadzieścia talentów złota.

15. Tak jest summa nakładów, którą dał Król Salomon na budowanie domu Pańskiego y domu swego, y Mella, y muru Jerozolimskiego, y Hazer y Mageddo y Gazer.

16. Pharaon Król Egypcki wyciągnął y wziął Gazer y spalił go ogniem: y Chananeyczyka który mieszkał w mieście wymordował,

y dał go za posag córce swéj żenie Salomonowéj.

17. A tak zbudował Salomon Gazer y Bethoron niższy,

18. Y Baalath, y Palmire w ziemi pustyni.

19. Y wszystkie miasteczka, które do niego należały, a nie miały murów, obmurował, y miasta wozów, y miasta iedznych, y comusiękolwiek podobało żeby budował w Jeruzalem y na Libanio, y we wszystkiej ziemi władzój swéj.

20. Wszystkie lud który był pozostał y z Amorrezyków y Hethezyków y Pherezeyzyków y Heweyzyków y z Jebuzeyzyków, którzy nie są z synów Izraelowych.

21. Tych syny, którzy byli pozostali w ziemi, to jest, których synowie Izraelowi nie mogli wyniszczyć, uczynił Salomon holdownikami aż podziśniesz dzień.

22. Lecz z synów Izraelowych nie postanowił Salomon żadnego niewolnikiem, ale byli mężami walecznymi y sługami jego, y Książęty, y hetmany, y przełożonymi nad wozami y nad końmi.

23. A było przełożonych nad wszystkimi robotami Salomonowemi, Panów pięćset pięćdziesiąt, którzy mieli lud pod sobą y postanowionym robotom reskazowali.

24. A córka Pharaonowa przeniosła się z miasta Dawidowego do domu swego, który iéy Salomon był zbudował: tedy zbudował Mello. *2. Par. 8. 11.*

25. Ofiarował też Salomon trzykroć na każdy rok całopalenia y zapokoyne ofiary na ołtarzu, który był zbudował Panu, y palił wonności przed Panem: y dokonany jest kościół.

26. Nabudował też Salomon ok-

krę-

krętów w Afongabar, który jest blisko Ailath na brzegu morza czerwonego, w ziemi Idumejskiej.

27. Y posłał Hiram w onych okręciach sługi swe męże żeglarskie y morza świadome z sługami Salomonowymi.

28. Którzy gdy przyплыnęli do Ophir, nabrawszy tam złota czterysta y dwadzieścia talentów, przywieźli do Króla Salomona.

## ROZDZIAŁ X.

*Saba Królowa przyjechała, aby słyszała mądrość Salomona Króla, który się dziwiła. Dary mu dała, y od niego wzięła. Tarcze złote poczynił, y Królewską stolicę barzo nakładną, y o hojności jego.*

1. **L**ecz y Królowa Saba, usłyszawszy sławę o Salomonie w imię Pańskie, przyjechała go doświadczać w gadkach. 2. Par. 9. 1. Matth. 12. 42. Luc. 11. 31.

2. A w lechawszy do Jeruzalem z wielkim poczem y z bogactwy, a wielbłądowie nieśli rzeczy wonne, y złota niezmiernie wiele y kamienie drogie, przyszła do Króla Salomona, y mówiła do niego wszystko co miała w sercu swoim.

3. Y nauczył ię Salomon wszystkich słów które zadała była: nie było mowy któraby Królowi mogła bydzć tajna: ażeby ię nie odpowiedział.

4. A widząc Królowa Saba wszystkę mądrość Salomonową, y dom który był zbudował.

5. Y potrawy stołu jego, y mieszkania sług y porządku służących, y ubiory ich, y podczasze. Y całopalenia które ofiarował w domu Pańskim: nie stawało ię wieććy ducha.

6. Y rzekła do Króla: Prawdziwać mowa jest, którą słyszała w ziemi mojej.

7. O mowach twoich, y o mądrości twój: a nie wierzyłam tym którzy mi powiadali, ażem sama przyjechała, y oglądałam oczyma swymi, y doznałam że mi połowice nie powiedano. Więtsza jest mądrość twoja y sprawy twoje, niżli sława którą słyszała.

8. Szczęśliwi mężowie twoi, y szczęśliwi słudzy twoi, którzy stali przed tobą zawsze, a słuchała mądrości twojej.

9. Niech bądźcie Pan Bóg twój błogosławiony, któremu się upodobał, y posadził cię na stolicy Izraelskiej, przeto, że Pan umiłował Izraela na wieki, y postanowił cię Królem abyś czynił sąd y sprawiedliwość.

10. Dała tedy Królowi sto y dwadzieścia talentów złota, y rzeczy wonnych barzo wiele, y kamienia drogiego: nie przyszło nigdy potem tak wiele wonnych rzeczy jako te które dała Królowa Saba Królowi Salomonowi.

11. (Lecz y okręty Hiram, które przynosiły złoto z Ophir, przewiozły z Ophir drzewa thynowego barzo wiele, y kamienia drogiego. 2. Par. 9. 10.)

12. Y poczynił Król z drzewa thynowego poręczą do domu Pańskiego, y do domu Królewskiego, y arfy y gęśle muzyków: nie przyniesiono takiego drzewa thynowego ani widano aż do dnia dzisiejszego.)

13. A Król Salomon dał królowej Sabe wszystko czego chciała, y żądała od niego: oprócz tego co ię dobrowolnie darował, upominkiem Królewskim. Która się wróciła y odciechała do ziemi swej z sługami swymi.

14. A była waga złota, które przychodziło Salomonowi na każdy rok, sześćset, sześćdziesiąt y sześć talentów złota:

15. Oprócz tego które przynosiли mężowie, którzy nad dochodami y nad kupcami byli, y wszyscy stare rzeczy sprzedawający, y wszyscy Królowie Arabscy y Książęta ziemi.

16. Uczynił też Król Salomon dwieście tarczy ze złota naczystszego, sześćset syklów złota dał na blachy tarcze iednéy.

17. Y trzysta puklérzów ze złota doświadczonogo: trzysta grzywien złota ieden puklérz okrywał: y zawiesił ie Król w domu lasu Libanu.

18. Uczynił też Król Salomon stolicę z sioniowéy kości wielką: y powiółkł ią złotem żółtym barzo.

19. Która miała sześć stopniów: a wierzch stolice był okrągły z tyłu: a dwie ręce z téy strony y z owéy dźwierzące siedzenie, y dwa lwowie stali przy każdéy ręce,

20. A dwanaście lewków stojących na sześci stopniach z tąd y z owąd nie uczyniono takiéy roboty we wszystkich Królestwach.

21. Lecz y wszystkie naczynia z których piał Król Salomon były złote, y wszystkie sprzęt domu lasu Libanu ze złota szczerogo nie było śrébra, y nie miano go wiaćkiéy cenie za dni Salomonowych,

22. Bo okręty Królewskie przez morze z okrętami Hiram raz we trzy lata chodźły do Tharsis, przynosząc ztamtąd złoto y śrébro, y zęby sioniowe, y koczokodany, y pawy.

23. A tak uwielmożony iest Król Salemon, nadewszystkie Króle ziemskie bogactwy y mądrością.

24. Y wszystka ziemia pragnęła twarzyć Salomonowéy, aby słysza-

ła mądrość iego, którą był Bóg dał w serce iego.

25. Y przynosił mu każdy dary, naczynia śrébrne y złote, szaty y oręza wojenne, rzeczy téż wonne, y konie y muły na każdy rok.

26. Y zebrał Salomon wozy y lezdne, y miał tysiąc y oztérysta wozów, a dwanaście tysięcy lezdnych: y rozsadził ie po miastach obronnych, y z Królem w Jeruzalem. 2. Par. 1. 14.

27. Y sprawił to, że taki dostatek śrébra był w Jeruzalem, iaki y kamienia: a cedrów dodał mnostwa iako sykomorów, które po polu rosta.

28. Y wywodzono konie Salomonowi z Egiptu y z Koi: Abo wiem kupcy Królewscy kupowali z Koi, y za pewne pieniądze przynosili.

29. A wychodził oug woźników z Egiptu za sześćset syklów śrébra, a koń za sto y pięćdziesiąt. Y tym sposobem wszyscy Królowie Hethescy y Syryjscy konie sprzedawali.

## ROZDZIAŁ XI.

*Salomon miał żon barzo wiele, dla których zgłupiał, bo go były odwróciły od Pana Boga, y wzburzył nań Pan Bóg nieprzyiaciele, Adada, Rasona, Jeroboama. Achias prorok rozerwał Królestwo, y dał dźiesięć Pokolenia Jeroboamowi: Salomon królowawszy 40. lat, umarł.*

**A** Król Salomon rozmiłował się niewiast cudzego rodu mnogich, y córki Pharaonowéy, y Moabitek, y Ammonitek, y Idu-meitek, y Sydonitek, y Hethieinek, Deut. 17. 17. Eccl. 47. 21. 7. 3.

2. Z narodów, o których rzekł Pan synóm Izraelowym: Nie wnidziecie do nich, ani z nich nie wnidą do waszych: bo pewnie odwróć serca wasze, że póydziecie za ich bogami. Ztými tedy złączył się Salomon barzo gorącą miłością. *Exod. 34. 14.*

3. Y miał żón iako królowych siedmset, a nałożnio trzysta: y odwróciły niewiasty serce iego.

4. A gdy już był stary, skążone iest serce iego przez niewiasty, że się puścił za Bogi cudzemi: y nie było serce iego zupełne z Panem Bogiem iego, iako serce Dawida oycy iego.

5. Ale chwalił Salomon Astarthę boginią Sydońską y Molocha bałwana Ammońskiego.

6. Y uczynił Salomon, co się niepodobało przed Panem, y niewykonął żeby chodził za Panem iako Dawid oćiec iego.

7. Zbudował tedy Salomon Zbór Chamos bałwanowi Moab na górze która iest przeciw Jeruzalem y Molochowi bałwanowi synów Ammon.

8. Y tymże sposobem uczynił wszystkim żonom swym cudzoziemkam, które zapalały kadzidło y ofiarowały bogóm swoim.

9. Przetóż się Pan rozgniewał na Salomona że się odwróciło serce iego od Pana Boga Izraelowego, który mu się powtóre ukazał,

10. Y przykazał mu być o tym słowie, aby nie chodził za bogi cudzymi: a nie strzegł co mu Pan roszkazał.

11. Rzekł tedy Pan Salomonowi: Ponieważś to miał u siebie, a nie strzegłś przymierza mego y przykazań moich, któremi roszkazał, rozrywając rozerwę królestwo twoje, a dam ie słudze twe-mu:

12. Wszakże za dni twoich nie

uczynię, dla Dawida oycy twego: z ręki syna twego rozerwę ie,

13. Ani wszystkiego królestwa oderwę, ale pokolenie iedno dam synowi twemu, dla Dawida sługi mego, y Jeruzalem którym obrał.

14. Y wzbudził Pan przeciwnika Salomonowi, Adad Idumeyczka z narodu królewskiego który był w Edom.

15. Bo gdy był Dawid w Idumei, a Joab hetman woyska iehał był sprawować pogrzeb tym którzy byli zabić y pobit wszystkie mężczyznę w Idumei. *2. Król. 8. 14.*

16. (Sześć bowiem mieściący mieszkał tam Joab y waszytek Izrael, aż wytracił wszystkie mężczyznę w Idumei.)

17. Ućiekl Adad sam y mężowie Idumeyczkowie z służebników oycy iego z nim, aby wszedł do Egiptu: a Adad był chłopieomały.

28. A wybrawszy się z Madian, przyszl do Pharan, y wzięli z sobą mężów z Pharan y weszli do Egiptu do Pharaona Króla Egypckiego, który dał mu dóm y żywność naznaczyć, y ziemię poruczył.

19. Y znalazł Adad łaskę przed Pharaonem barzo, tak iż mu dał za żonę siostrę żony swęj rodzoną Taphnes królowę.

20. Y urodziła mu siostra Taphnes Genubath syna, y wychowała go Taphnes w domu Pharaonowym: y mieszkał Genubath u Pharaona z synmi iego.

21. A gdy usłyszał Adad w Egypcie, iż zasnął Dawid z oycy swymi, a iż umarł Joab hetman rycerstwa, rzekł Pharaonowi: Puść mię że póydę do ziemie moiej.

22. Y rzekł mu Pharao: Czegóżci niedostawa umnie że chcesz iść do ziemie twoiej? A on od-

po-

powiedział: Niczego: ale proszę cię abyś mię puścił.

23. Pobudził też nań Bóg przeciwnika Razona syna Eliada, który był uciekł od Aderezera Króla Soba pana swego:

24. Y zebrał przeciw iemu męże, y stał się książęciem nad zbójcami, gdy ie mordował Dawid: y poszli do Damaszku, y mieszkali tam, y uczynili go Królem w Damaszku,

25. Y był przeciwnikiem Izraelowi po wszystkie dni Salomonowe: y to jest złe Adad, y nienawisć przeciw Izraelowi, a królował w Syrii.

26. Jeroboam też syn Nabath Ephrateczyk z Sareda, sługa Salomonów, którego matka była imieniem Sarwa, niewiasta wdowa, podniósł rękę przeciw Królowi. 2. Par. 13. 6.

27. A ta jest przyczyna powstania przeciw iemu, iż Salomon zbudował Mello, y wyrównał przepaść miasta Dawida oycy swego.

28. A Jeroboam był mąż mocny y możny: a widząc Salomon że młodziemiec był dowcipny y sprawny, uczynił go był przełożonym nad pobory wszystkiego domu Jozeph.

29. Stało się tedy onego czasu, że Jeroboam wyszedł z Jeruzalem, y znalazł go Achias Silonitozyk prorok na drodze odziany płaszczem nowym: a było ich tylko dwa na polu. 2. Par. 10. 15.

30. A wzięwszy Achias płaszcz swój nowy, którym był odziany, rozdarł na dwanaście sztuk.

31. Y rzekł do Jeroboama: Weźmi sobie dziesięć sztuk: bo to mówi Pan Bóg Izraelów: Oto ja rozedrę królestwo z ręki Salomonowey, a dam tobie dziesięćcioro pokolenia.

32. Lecz jedno pokolenie zostanie mu dla sługi mego Dawida, y dla Jeruzalem miasta, którem obrał ze wszech pokoleń Izraelskich:

33. Przeto, że mię opuścił y ohwalił Asthartę boginią Sydońską, y Chamos boga Moab, y Molocha boga synów Ammon: a nie obodził drogami moimi, żeby czynił sprawiedliwość przedemną, y przykazania moje, y sądy iako Dawid ocieo iego.

34. Ani odęymę wszystkiego królestwa z ręki iego, ale go zostawię Książęciem po wszystkie dni żywota iego, dla Dawida sługi mego, którego obrał, który strzegł mandatów moich, y przykazań moich.

35. A wezmę królestwo z ręki syna iego, a dam tobie dziesięć pokolenia:

36. A synowi iego dam jedno pokolenie, aby została świeca Dawidowi słudze memu po wszystkie dni przedemną w mieście Jeruzalem, którem obrał, aby tam było imię moje.

37. A ciebie wezmę, y będziesz królował nad wszystkim czego żąda dusza twoja, y będziesz Królem nad Izraelem.

38. Jeśli tedy będziesz słuchał wszystkiego coć przykażę, a będziesz chodził drogami moimi, a będziesz czynił co prawo jest przedemną, strzegąc mandatów moich y przykazań moich, iako czynił Dawid sługa mój: będę z tobą, y zbuduję tobie dóm wierny, iakom zbudował dóm Dawidowi, y dam tobie Izraela:

39. A utrapię naśnienie Dawidowe dla tego, wszakże nie po wszystkie dni.

40. Chciał tedy Salomon zabić Jeroboama: który wstał y uciekł do Egiptu do Senak Króla Egipt-  
skie-

skiego, y był w Egypcie aż do śmierci Salomonowey.

41. A ostatek słów Salomonowych, y wszystko co czynił y mądrość jego, oto wszystko iest opisano w księgach słów dni Salomonowych.

42. A dni których królował Salomon w Jeruzalem nad wszystkim Izraelem, czterdzięci lat iest.

43. Y zasnął Salomon z oycy swymi, y pogrzebion iest w mieście Dawida oycy swego, y królował Roboam syn jego miasto niego.

## ROZDZIAŁ XII.

*Roboam że usłuchał młodej rady, odstąpiło od niego dziesięć pokolenie, y był Królem tylko nad dwuogiem, a Jeroboam nad dziesięciorgiem, który poczynił cielce na chwalenie.*

**Y** Przyjechał Roboam do Sichem: bo się tam był zebrał wszystek Izrael aby go Królem uczynili. **2. Par. 10. 1.**

2. Lecz Jeroboam syn Nabath gdy ieszcze był w Egypcie zbiegiem od oblicza Króla Salomona, usłyszawszy o śmierci jego, wrócił się z Egiptu.

3. Y postali, a wezwali go: Przyszedł tedy Jeroboam y wszystko zgromadzenie Izraelskie, y mówili do Roboam, rzekąc:

4. Ociec twój włożył na nas barzo ciężkie iarzmo: a tak ty teraz ulży trochę z rozkazowania oycy twego barzo twardego, y z iarzma barzo ciężkiego które włożył na nas, a będziemy ci służyć.

5. Który im rzekł: Idźcie aż do trzeciego dnia, a wróćcie się do mnie. A gdy odszedł lud,

6. Wszedł Król Roboam w radę

z starszymi, którzy stawali przed Salomonem oycem jego, póki ieszcze był żywy, y rzekł: Co mi za radę daćcie żebych odpowiedział ludowi temu?

7. Którzy mu rzekli: Ieśli dziś posłuszny będziesz ludowi temu, y posłużyższ, y dasz mleysce prośbie ich, a będziesz do nich mówił łagodne słowa: będąc sługami po wszystkie dni.

8. Który opuścił radę starych, którą mu byli dali, y radził się młodzieńców którzy z nim wychowani byli, y stawali przed nim,

9. Y rzekł do nich: Co mi za radę daćcie abych odpowiedział ludowi temu, którzy mi mówili: Ulży iarzma, które oćiec twój włożył na nas?

10. Y rzekli mu młodzieńcy którzy z nim wychowani byli. Tak powiesz ludowi temu, którzy mówili do ciebie, rzekąc: Ociec twój obciążył iarzmo nasze, a ty posługuj nam. Tak rzeczesz do nich: Namniejszy palec mój niższy iest niżli grzbiet oycy mego.

11. A teraz oćiec moy włożył na was iarzmo ciężkie, a ia przyłożę na iarzmo wasze: oćiec mój chlustał was biczmi, a ia was będę chlustał basałykami.

12. Przyszedł tedy Jeroboam y wszystkie lud do Roboama dnia trzeciego, iako im był Król powiadał, mówiąc: Wróćcie się do mnie dnia trzeciego.

13. Y odpowiedział Król ludowi srogo, opusciwszy radę starszych, którą mu byli dali,

14. Y mówił do nich według rady młodzieńców, rzekąc: Ociec mój obciążył iarzmo wasze, a ia przyłożę do iarzma waszego: oćiec mój chlustał was biczmi, a ia was chlustać będę basałykami.

15. Y niepozwolił Król ludowi: bo

bo się był Pan odwrócił od niego, aby wzbudził słowo swe, które był rzekł w ręce Achiasza Silonitczyka do Jeroboama syna Nabat.

16. Widząc tedy lud że ioh Król niechciał wysłuchać, odpowiedział mu, rzekąc: Cóż my za działy mamy w Dawidzie? albo, co za dziedzictwo w synie Izai? Idź do przybytków twoich Izraelu, teraz patrz domu swego Dawidzie. Y odszedł Izrael do przybytków swoich.

17. A nad synmi Izraelowymi, którzykolwiek mieszkali w mieściech Juda, królował Roboam.

18. Posłał tedy Król Roboam Adurama, który był nad pobory, y ukamionował go wszytek lud Izraelski, y umarł. A Król Roboam corychlę wsiadł na wóz y uciekł do Jeruzalem:

19. Y odstąpił Izrael od domu Dawidowego aż do dnia dzisiejszego.

20. Y stało się gdy usłyszał wszytek Izrael że się wrócił Jeroboam, posłali y przyzwali go zgromadziwszy się, y uczynili go Królem nad wszytkim Izraelem: ani szedł żaden za domem Dawidowym, oprócz samego pokolenia Juda.

21. Y przyjechał Roboam do Jeruzalem, y zgromadził wszytek dóm Judzki, y pokolenie Beniaminowe: sto y osmdziesiąt tysięcy przebranych mężów rycerskich, aby walczyli przeciw domowi Izraelskiemu, a przywrócili Królestwo Roboamowi synowi Salomonowemu.

22. Y stało się słowo Pańskie do Semeia męża Bożego, rzekąc: *2. Par. 11. 2.*

23. Mów do Roboama syna Salomonowego Króla Judzkiego, y do wszędogo domu Judzkiego, y Be-

niaminowego, y do innego ludu, rzekąc:

24. To mówi Pan: Nie chodźcie, ani walozcie z bracią swą z synmi Izraelowymi: niech się wróci mąż do domu swego: bo to słowo odemnie się stało. Usłuchali mowy Pańskiej, y wrócili się z drogi iako im Pan był przykazał.

25. A Jeroboam zbudował Sichelem na górze Ephraim, y mieszkał tam: a wyszedszy z onąd zbudował Phanuel.

26. Y rzekł Jeroboam w sercu swoim: Teraz się wróci Królestwo do domu Dawidowego,

27. Ieśli będzie chodził ten lud aby czynił ofiary w domu Pańskim w Jeruzalem: y obróci się serce ludu tego do pana swego Roboama Króla Judzkiego, y zabiją mię, y wrócą się do niego.

28. Y wymyśliwszy radę uczynił dwa cielca złote, y rzekł im: Nie chodźcie już więcę do Jeruzalem: Oto bogowie twoi Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egypckiej. *Tob. 1. 5. Ezod. 32. 8.*

29. Y postawił iednego w Bethel, a drugiego w Dan.

30. Y stało się to słowo grzechem: bo chodził lud kłaniać się cielcowi, aż do Dan.

31. Y poczynił zbory na wyżynach, y ofiarowniki z poślednich ludu, którzy nie byli z synów Lewi. *2. Par. 11. 15.*

32. Y ustawił dzień uroczysty miesiąca ósmego, piętnastego dnia miesiąca, na kształt święta które obchodzono w pokoleniu Judy. Y wstępując do ołtarza, także uczynił w Bethel, żeby ofiarował cielcom, które był poczynił: y postanowił w Bethel ofiarowniki wyżyn, które był poczynił.

33. Y wstąpił do ołtarza który

był zbudował w Bethel, piętnastego dnia miesiąca ósmego, który był wymyślił z serca swego: y uczynił święto uroczyste synóm Izraelowym, y wstąpił do ołtarza aby zapalił kadzidło.

### ROZDZIAŁ XIII.

*Mąż Boży prorokował w Bethel o skażeniu bałwochwalstwa, Król Jeroboam wezwał go ku obiadu, a on niechciał iść, potym fatesznie zwiódł proroka, że u niego iadł, Lew proroka Bożego udawiał, y pogrzebion.*

1. **A**léc oto mąż Boży przyszedł z Juda w mowie Pańskiéy do Bethel, gdy Jeroboam stał przy ołtarzu y rzucał kadzidło.

2. Y zawołał przeciw ołtarzowi w mowie Pańskiéy, y rzekł: Ołtarzu, ołtarzu, to mówi Pan: Oto się syn narodził domowi Dawidowemu, imieniem Joziasz, a będzie na tobie ofiarował ofiarowniki wyżyn, którzy teraz na tobie kadzidło zapalaia, y kości człowieka będzie na tobie palił. 4. *Król.* 13. 17.

3. Y dał dnia onego znak, mówiąc: Ten będzie znak, który Pan powiedział: Oto się ołtarz rozpada, y wysypie się popiół który iest w nim.

4. A gdy usłyszał Król mowę męża Bożego, którą był zawołał przeciw ołtarzowi w Bethel, ściągnął rękę swą z ołtarza, mówiąc: Poimaycie go. Y uszła ręka jego, którą był nań wyciągnął: y nie mógł iéy przyciągnąć do siebie.

5. Ołtarz się téż rozpadł, y wysypał się popiół z ołtarza według znaku który był przepowiedział mąż Boży słowem Pańskim.

6. Y rzekł Król do męża Bożego:

Proś oblicza Pana Boga twego, y módl się za mną, aby mi się wróciła ręka moja. Y modlił się mąż Boży obliczu Pańskiemu, y wróciła się ręka Królewska do niego, y stała się iako piérwéy była.

7. Y rzekł Król do męża Bożego: Pódź zemną do domu na obiad, y damci upominki.

8. Y Odpowiedział mąż Boży królowi: Byś mi dał połowicę domu twego, nie póydę z tobą, ani będę iadł chleba, ani pił wody na tym miejscu:

9. Bo mi tak rozkazano słowem Pana roskazującego: Nie będziesz iadł ani będziesz pił wody, ani się wrócisz tą drogą którą przyszedł.

10. Poszedł tedy inszą drogą, a niewrócił się drogą którą był przyszedł do Bethel.

11. A prorok nieiaki stary mieszkał w Bethel, do którego przyszli synowie jego, y powiedzieli mu wszystkie sprawy które był uczynił mąż Boży onego dnia w Bethel: y słowa które mówił do Króla, opowiedzieli oycu swemu.

12. Y rzekł im oćiec ich: którą drogą poszedł? ukazali mu synowie jego drogę którą był poszedł mąż Boży, który był przyszedł z Juda.

13. Y rzekł synóm swoim: Ośłodlaycie mi osła. Którzy gdy oślodłali, wsiadł,

14. Y iechał za mężem Bożym, y znalazł go siedzącego pod The-rebinthem, y rzekł mu: Tyżes iest mąż Boży któryś przyszedł z Juda? Odpowiedział on: Iam iest.

15. Y rzekł do niego: Pódź zemną do domu, żebyś iadł chleb.

16. Który rzekł: Nie mogę się wrócić ani iść z tobą, ani będę iadł chleba, ani pił wody na tym miejscu:



17. Bo mówił do mnie Pan słowem Pańskim rzekąc: Nie będziesz iadł tam chleba ani pił wody, ani się wrócisz drogą którą pójdziesz.

18. Który mu rzekł: Y iam iest prorok podobny tobie: y Anyót mi mówił słowem Pańskim, mówiąc: Wróć go z sobą do domu twego, że zió ohleba y napił się wody. Zdradził go,

19. Y wrócił z sobą: a tak iadł chleb w domu jego, y pił wodę.

20. A gdy śledzili u stołu, stało się słowo Pańskie do proroka, który go był wrócił.

21. Y zawołał na męża Bożego który był przyszedł z Judy, rzekąc: To mówi Pan: Żeś nie był posłuszen ust Pańskich, a nie strzegłeś przykazania, któreć przykazał Pan Bóg twój:

22. Y wróciłeś się y iadłeś ohleb y piłeś wodę na mieysou na którymci rozkazał, abyś nie iadł chleba ani pił wody, nie będzie wniesione ciało twoje do grobu oyców twoich.

23. A gdy się naładł y napił, ośiodłał osła swego prorokowi, którego był wrócił.

24. Który gdy odiechał, potkał go lew na drodze, y zabił, y było ciało jego porzucone na drodze: a ośiet stał wedle niego, a lew stał przy ciecie.

25. A oto mężowie mimo idąc użyżrzel i ciało porzucone na drodze, y lwa stołącego przy ciecie: y przyszli y rozgłosili w mieście w którym on stary prorok mieszkał.

26. Co gdy usłyszał on prorok, który go był wrócił z drogi, rzekł: Mąż Boży iest który nie był posłuszny ustom Pańskim, y dał go Pan lwowi, y złamał go y zabił

według słowa Pańskiego które mu mówił.

27. Y rzekł do synów swoich: Ośiodłajcie mi osła: Którzy gdy ośiodłali,

28. Y on odiechał, znalazł ciało jego porzucone na drodze, a osła y lwa stołącego przy ciecie: nie iadł lew ciała, ani obraził osła.

29. Wziął tedy prorok ciało męża Bożego, y włożył ie na osła, y wróciwszy się wniósł do miasta proroka starego aby go optakał.

30. Y pochował ciało jego w grobie swym, y płakali go, Ach! Ach bracie mój.

31. A gdy go optakali rzekł do synów swoich: Gdy umrę, pogrzebicie mię w grobie w którym mąż Boży pogrzebion iest: podle kości jego położcie kości moje.

32. Bo zapewne przyjdzie mowa którą opowiedział słowem Pańskim przeciw ołtarzowi który iest w Bethel, y przeciw wszystkim zboróm wyżyn, które są w mieściech Samariiley.

33. Po tych słowach nie nawrócił się Jeroboam od drogi swęj złościwéj, ale przeciwnym obyczajem naczynił z napodleyszych ludzi ofiarowników wyżyn: ktokolwiek chciał, napelniał rękę swą y stawał się ofiarownikiem wyżyn.

34. Y dla téj przyczyny zgrzeszył dóm Jeroboamów y wywrócon iest, y wygładzon z ziemi.

## ROZDZIAŁ XIV.

*Achias Prorok żenie Jeroboamowéy prorokuie przyszłe a złe rzeczy, o śmierci Jeroboamowego syna, y samego: o Nadabie Królu, o grzechach Judzkich, przez które Pan nieprzyjaćielu na nie przepuścił, który wyrzucił Kościół Boży w Jeruzalem. O śmierci Roboama y namiastku tego.*

**W** Onym czaście rozniemógł się Abia syn Jeroboamów.

2. Y rzekł Jeroboam żenie swéy: Wstań, a odmień szaty, aby cię nie poznano żeś żona Jeroboamowa: a idź do Silo, gdzie jest Achias prorok, który mi powiedział żeś miał królować nad tym ludem.

3. Weźmi téż w rękę twą dzięcińcio chleba y placek, y faskę miodu, a idź do niego: on tobie bowiem oznaymi co się stanie dzięcińciu temu.

4. Uczyniła żona Jeroboamowa iako był rzekł: y wstawszy poszła do Silo, y przyszła do domu Achiasowego: lecz on niemógł widzieć, bo mu oczy były zasłzy od starości.

5. Y rzekł Pan do Achiasa: Oto żona Jeroboamowa wchodzi, aby się ciebie radziła o synie swym który choruje. To a to będziesz iéy mówił. Gdy tedy ona wchodziła, y niepokazowała się bydź tą którą była,

6. Usłyszał Achias szłapanie nóg iéy wchodzącéy we drzwi, y rzekł: Wnidź żono Jeroboamowa: przecz się inszą czynisz? a iam posłan do ciebie srogi poseł.

7. Idź a rzecz Jeroboamowi: To mówi Pan Bóg Izraelów: Iżem cię wywyższył z pośród ludu,

y dałem cię wódczem nad ludem moim Izraelskim.

8. Y rozerwałem Królestwo domu Dawidowego, y dałem ie tobie: a nie byłeś iako sługa mój Dawid, który strzegł przykazania mego, y chodził za mną ze wszystkiego serca swego, czyniąc co się przed oczyma mémi podobało:

9. Aleś czynił złe nadewszystkie, którzy przed tobą byli, y uczyniłeś sobie bogów oudzych y litych, abyś mię ku gniewu pobudził, a maieś zarzucił w tył sobie:

10. Przetoż oto ia przywiode złe na dom Jeroboamów, y wytracę z Jeroboama mokrzącego na ścianę y zamkniętego, y ostatcznego w Izraelu: y wymiotę ostatki domu Jeroboamowego, iako wymiatała gnóy aż do czysta.

11. Którzy z Jeroboam umrą w mieście, pól ich ziedzą: a którzy umrą na polu, ziedzą ie ptacy powietrzni: bo Pan powiedział.

12. A tak ty wstań, a idź do domu twego: a w samym weszéiu nóg twoich w miasto, umrze dzićcie,

13. A będzie go płakał wszytek Izrael, y pogrzebie, ten sam bowiem wniešion będzie z Jeroboam do grobu, iż się nad nim znalazła mowa dobra od Pana Boga Izraelowego, w domu Jeroboam.

14. Lecz postanowi sobie Pan Króla nad Izraelem, który wytraci dom Jeroboamów tego dnia, y tego czasu:

15. Y porażi Pan Bóg Izraela, iako się zwykła chwiać trzcina na wodzie: a wyrwie Izraela z ziemi téy dobrej, którą dał oycóm ich, y wywieie ie za Rzekę: bo sobie naczynili galów, aby rozdrażnili Pana.

16. Y wyda Pan Izraela dla grzechów Jeroboamowych, który zgrze-

zgrzészyl, y ku zgrzészzeniu przywiódł Izraela.

17. Wstała tedy żona Jeroboamowa y poszła, y przyszła do Thersa: a gdy wstępowała na próg domu, dziecię umarło,

18. Y pogrzebli ie. Y płakał go wszystek Izrael według mowy Pańskiej, którą mówił w ręku sługi swego Achiasa Proroka.

19. A ostatek słów Jeroboam, iako walozył, y iako królował, oto napisano iest w księgach słów dni Królów Izraelskich.

20. A dni których królował Jeroboam, dwadzieścia y dwie lecie są: y zasnął z oyoy swémi: y królował Nadab syn iego miasto niego.

21. Lecz Roboam syn Salomonów królował w Judzie. Czterdzieści lat y iedno miał Roboam, gdy poczał królować: śledmnaście lat królował w Jeruzalem mieście, które obrał Pan, aby tam położył imię swoje, ze wszech pokoleni Izraelskich. A imię matki iego Naama Ammonitka. 2. Par. 21. 13.

22. Y uczynił Juda złość przed Panem, y rozniewali go, nad wszystko co byli uczynili oycowie ich w grzechach swych, którymi grzészyl.

23. Bo y ci nabudowali sobie ołtarzów y bałwanów, y gaiów na każdym pagórku wysokim, y pod każdym drzewem gałęzistym:

24. Ale y niewieściuchowie byli w ziemi, y czynili wszystkie obrzydłości poganów, które stał Pan przed obliczem synów Izraelowych.

25. Piątego roku Królestwa Roboam przyciągnął Sesak Król Egypcki do Jeruzalem,

26. Y pobrał skarby domu Pańskiego, y skarby Królewskie, y

wszystko rozszarpał: y tarcze złote, które był sprawił Salomon:

27. Miasto których poczynił Król Roboam tarcze miedziane, y dał ie w ręce przełożonym tarczowników, y tym którzy na straży byli przed drzwiami domu Królewskiego.

28. A gdy wchodził Król do domu Pańskiego, nośili ie ci którzy mieli urząd wprzód chodzenia, a potem odnośili do zbroiowni tarczowników.

29. A ostatek mów Roboamowych, y wszystko co czynił, oto napisano w księgach mów dni Królów Juda.

30. Y była wojna między Roboam a Jeroboamem po wszystkie dni.

31. Y zasnął Roboam z oyoy swémi, y pogrzebion iest z nimi w mieście Dawidowym: a imię matki iego Naama Ammonitka: y królował Abiam syn iego miasto niego.

## ROZDZIAŁ XV.

*Abia królował nad ludem Judzkim, ten był złym, po śmierci iego królował Syn iego Asa, ten też umarł y stanął na iego miejscu Jozaphat dobry, Król też Izraelski Nadab umarł, a po nim królował Baaza, ten ze wszystkim rodem Jeroboamowym zginął.*

1. **O**śmnastego tedy roku Królestwa Jeroboama syna Nabat, królował Abiam nad Judą.

2. Trzy lata królował w Jeruzalem: imię matki iego Maacha córka Abessalom. 2. Par. 13. 2.

3. Y chodził we wszystkich grzechach oyoy swego, które był uczynił przed nim, ani serce iego było doskonałe z Panem Bogiem swoim, iako serce Dawida oyoy iego.

4. Ale dla Dawida dał mu Pan

Bóg

Bóg tego święcę w Jeruzalem, aby wzbudził syna tego po nim, y utwierdził Jeruzalem:

5. Przeto że czynił Dawid prawość przed oczyma Pańskimi, a nie ustępował od wszystkiego co mu był rozkazał po wszystkie dni żywota swego, wylawszy mowę Uriasza Hetheczyka. *2. Król. 11. 4.*

6. Wszakże lednak była wojna między Roboamem, a Jeroboamem przez wszystkie czasy żywota tego.

7. Ale ostatek mów Abiam, y wszystko co czynił, zali to nie jest opisano w księgach słów dni Królów Juda? Y była wojna między Abiam a między Jeroboamem. *2. Par. 13. 1.*

8. Y zasnął Abiam z oycy swymi, y pogrzebł go w mieście Dawidowym: y królował Asa syn tego miasto niego. *2. Par. 14. 1.*

9. Roku tedy dwudziestego Jeroboama Króla Izraelskiego królował Asa Król Juda:

10. A oztérdzieści y jeden rok królował w Jeruzalem. Imię matki tego Maacha, córka Abessalom.

11. Y czynił Asa prawość przed oczyma Pańskimi iako Dawid oćciec tego:

12. Y zniósł niewieściuchy z ziemi, y wyczyścił wszystkie plugastwa bałwańskie, których byli naczynili oycowie tego.

13. Nad to y Maachę matkę swą złożył, aby nie była księżną w ofiarach Priapa y w galu tego który była poświęciła: y zburzył iaskinią tego, y potłukł bałwan nasprońcyszy, y spalił u potoka Cedron:

14. Ale wyżyn nie zrzucił. Wszakże serce Asa doskonałe było z Panem po wszystkie dni tego:

15. Y wniósł to co był oćciec tego poświęcił y ślubował do do-

mu Pańskiego, śróbro y złoto y naczynia.

16. A wojna była między Asą y Baasą Królem Izraelskim po wszystkie dni ich.

17. Przyciągnął téż Baasa Król Izraelski na Judę, y budował Rama, aby żaden niemógł wynisć abo wnisć z strony Asy Króla Judzkiego. *2. Par. 16. 1.*

18. Wziawszy tedy Asa wszystko śróbro y złoto, które było zostało w skarbiech domu Królewskiego, y dał je w ręce sług swoich: y posłał do Benadad syna Tabremon syna Hezion, Króla Siryjskiego, który mieszkał w Damaszku, mówiąc:

19. Przymierze jest między mną a tobą, y między oycem moim a oycem twoim: przetoćmi posłał dary, śróbro y złoto: a proszę abyś przyszedł y zrzucił przymierze, które masz z Baasą Królem Izraelskim, y żeby odciągnął odemnie.

20. Przyzwoliwszy Benadad Królowi Asa, posłał hetmany wojska swego na miasta Izraelskie, y porażili Ahion, y Dan y Abel dom Maacha y wszystkę Cenneroth, to jest wszystkę ziemię Nephthali.

21. Co gdy usłyszał Baasa, przestał budować Rama, y wrócił się do Thersa.

22. A Król Asa posłał poselstwo po wszystkiej ziemi Judzkiej, mówiąc: Żaden niech nie będzie wymówiony. Y pobrali kamienie z Rama y drzewo tego, którym budował Baasa, y zbudował z nich Król Asa Gabaa Beniamin y Maspha.

23. A ostatek wszystkich mów Asa y wszystkie męstwa tego, y wszystko co czynił, y miasta które zbudował, izaliż te nie są napisane w księgach słów dni Królów

lów Juda? Wszakże czasu starości swęy chorował na nogi.

24. Y zasnął z oycy swymi, y pogrzebion jest z nimi w mieście Dawida oycy swego. Y królował Jozaphat syn iego miasto niego.

2. Par. 17. 1.

25. A Nadab syn Jeroboam królował nad Izraelem roku wtórego Asa Króla Judzkiego: y królował nad Izraelem dwie lecie.

26. Y czynił złość przed oczyma Pańskimi, y chodził drogami oycy swego, y w grzechach iego, któremi do grzechu przywiódł Izraela.

27. Ale Baasa syn Achiasza z domu Issachar był mu na zdraźcie, y zabił go w Gebbethon, które jest miasto Philistyńskie: bo Nadab y wszystkie Izrael oblegli byli Gebbethon.

28. Zabij go tedy Baasa roku trzeciego Asa Króla Judzkiego, y królował miasto niego.

29. A gdy królował, wymordował wszystkie dom Jeroboamów: nie zostawił y jednéy dusze z nasienia iego, aż go wygładził według słowa Pańskiego które mówił w ręce sługi swego Achiasza Silonitozyka,

30. Dla grzechów Jeroboamowych, któremi grzeszył, y któremi był o grzech przyprawił Izraela: y dla przestępstwa, którym był rozdrażnił Pana Boga Izraelskiego.

31. A ostatek mów Nadab, y wszystko co czynił, izali to nie jest napisano w księgach słów dni Królów Izraelskich?

32. Y była wojna między Asą y Baasą Królem Izraelskim po wszystkie dni ich.

33. Roku trzeciego Asa Króla Judzkiego królował Baasa syn A-

chiów nad wszystkim Izraelem w Thersa, dwadzieścia y cztery lata.

34. Y czynił złość przed Panem, y chodził w drodze Jeroboamowéy, y w grzechach iego, któremi ku grzeszeniu przywiódł Izraela.

## ROZDZIAŁ XVI.

*Postan Jehu prorok do Baasy z proroctwem, on go zabił, sam potym téż zabił, po iego śmierci syn iego królował, y inni aż do Achaba złego, za którego z nowu budowano Jerycho, Achiel, y Bethel.*

**Y** Stała się mowa Pańska do Jehu syna Hanani przeciw Baasa, mówiąc:

2. Dla tego iżem cię wyniosł z prochu, y postanowiłem cię Książęciem nad ludem moim Izraelskim, a tyś chodził drogą Jeroboamową y wprawiles w grzech lud mój Izraelski, abyś mię rozdrażnił w grzechach ich:

3. Oto ia poźnę poślednie Baasa y poślednie domu iego: a uczynię dom twój iako dom Jeroboam syna Nabatowego.

4. Kto umrze z Baasa w mieście, psi go ziedzą: a kto umrze z niego na polu ziedzą go ptacy powietrzni.

5. A ostatek mów Baasa, y cokolwiek czynił, y wojny iego, izali nie napisano jest w księgach słów dni, Królów Izraelskich?

2. Par. 16. 2.

6. Zasnął tedy Baasa z oycy swęmi, y pogrzebion jest w Thersa: y królował Ela syn iego miasto niego.

7. A gdy w ręce Jehu syna Hanani proroka stało się słowo Pańskie przeciw Baasa, y przeciw domowi iego, y przeciw wszemu zle-

ziemu, które był uczynił przed Panem, żeby go rozdrażnić sprawami rąk swoich, aby się stał jako dóm Jeroboamów: dla téj przyczyny zabił go, to jest Jehu syna Hanani proroka.

8. Roku dwudziestego szóstego Asa Króla Judzkiego, królował Ela syn Baasa nad Izraelem w Thersa dwie lecie.

9. Y podniósł wojnę przeciw niemu sługa jego Zambry, hetman nad połowicą iezdnych: a Ela był w Thersa piją, y pilany w domu Arsa starosty Thersa.

10. Wpadłszy tedy Zambry, uderzył y zamordował go, roku dwudziestego siódmego Asa Króla Judzkiego, y królował miasto niego. 4. Król. 9. 31.

11. A gdy Królestwo otrzymał, y usiadł na stolicy jego, wybił wszystkie dóm Baasa, (y nie zostawił z niego mokrzącego na ścianę) y powinne y przyjaćioły jego.

12. Y wygładził Zambry wszystkie dóm Baasa według słowa Pańskiego, które był mówił do Baasa w ręce Jehu proroka.

13. Dla wszystkich grzechów Baasa y grzechów Ela syna jego, którzy grzeszyli y o grzechy przypawili Izraela, pobudzając Pana Boga Izraelowego nicozemnościami swymi.

14. A ostatek mów Ela, y wszystko co czynił, izali to nie jest napisano w księgach słów dni Królów Izraelskich?

15. Roku dwudziestego siódmego Asa Króla Judzkiego: królował Zambry siedm dni w Thersa: a woysko było obległo Gebbethon miasto Philistyńskie.

16. A gdy się dowiedziało że Zambry wojnę podniósł y zabił Króla, uczynił sobie wszystkie Izrael Królem Amry, który był het-

manem woyska nad Izraelem o-nego dnia w obozie.

17. Odciągnął tedy Amry, y wszystkie Izrael z nim od Gebbethon, y oblegli Thersa.

18. A widząc Zambry że miało być dobyte miasto wszedł do pałacu, y spalił się z domem Królewskim: y umarł.

19. W grzechach swoich, którymi grzeszył czyniąc złość przed Panem, y chodząc w drodze Jeroboam, y w grzechu jego, którym o grzechy przypawił Izraela.

20. A ostatek mów Zambrego, y zdrad jego, y okrucieństwa, izali to nie jest opisano w księgach słów dni Królów Izraelskich?

21. Rozerwał się tedy lud Izraelski na dwie części: połowica ludu szła za Thebni synem Gineth żeby go postanowiła Królem: a połowica za Amry.

22. Y przemógł lud, który był za Amrym, nad ludem który szedł za Thebni synem Gineth: y umarł Thebni, a królował Amry.

23. Roku trzydziestego pierwszego Asy Króla Judzkiego królował Amry nad Izraelem dwanaście lat: w Thersie królował sześć lat.

24. Y kupił górę Samarię u Semera za dwa talenty srebra: y zbudował ją, y nazwał imię miasta które zbudował, po imieniu Semera pana góry, Samarią.

25. A Amry złość czynił przed oczyma Pańskimi, y sprawował się nieconotliwie nad wszystkie którzy przed nim byli.

26. Y chodził we wszystkich drogach Jeroboama syna Nabat, y w grzechach jego, którymi w grzechy przypawił Izraela: aby drażnić Pana Boga Izraelowego w nicozemnościach swych.

27. A ostatek mów Amrego, y woyny jego które czynił, izali to nie-

nie jest opisano w księgach słów dni Królów Izraelskich?

28. Y zasnął Amry z oycy swymi, y pogrzebion jest w Samariłéy: y królował Achab syn iego miasto niego. A Achab syn Amry królował nad Izraelem roku trzydziestego ósmego Asa Króla Judzkiego.

29. Y królował Achab syn Amry nad Izraelem w Samariłéy dwadzieścia y dwie lecie.

30. Y ozygnął Achab syn Amry złość przed oczyma Pańskimi nadewszystkie, którzy przed nim byli.

31. Y nie dosyć mu było że chodził w grzechach Joroboam syna Nabat: nad to pojął żonę Jezebel córkę Ethbaal Króla Sydońskiego. Y szedł y służył Baalowi, y kłaniał się mu.

32. Y postawił ołtarz Baalowi we zborze Baalowym który był zbudował w Samariłéy,

33. Y nasadził gay: y przyczynił Achab w uczynku swym drażniąc Pana Boga Izraelowego nadewszystkie Króle Izraelskie którzy przed nim byli.

34. Za czasów iego Hiel z Bethela zbudował Jericho: na Ahiram pierworodnym swym założył je, a na Segubie ostatnim swym postawił bramy iego: według słowa Pańskiego, które powiedział w ręce Jozue syna Nun. *Jos. 6. 26.*

## ROZDZIAŁ XVII.

*Eliasz zawarł niebo, że deszcz nie szedł przez trzy lata, żywili go krucy naprzód, potem niewiasta Sarepta, które to maki nigdy nieubywało, ani oleju, umarłego syna ięży wskrzesił z umarłych.*

1. **Y** Rzekł Eliasz Tesbytyczk z obywatelów Galaad do Achaba:

Żywie Pan Bóg Izraelów, przed którego oblicznością stołę, jeśli będzie przez te lata rosa y deszcz, jedno według słów ust moich.

*Eccl. 48. 1. Jac. 5. 17.*

2. Y stało się słowo Pańskie do niego, mówiąc:

3. Odéydz ztąd, a idź na wschód słońca, y skryj się w Potoku Karith, który jest przeciw Jordanowi,

4. Y tam z Potoka pić będziesz, a krukom rozkazałem aby cię tam żywili.

5. Poszedł tedy y uczynił według słowa Pańskiego: a szedłszy usiadł w Potoku Karith, który jest przeciw Jordanowi.

6. Kruicy też przynosili mu chleb y mięso po ranu, także chleb y mięso w wieczór, a pił z Potoka,

7. A po dniach wysechł potok: bo nie spadł był deszcz na ziemię.

8. Stała się tedy mowa Pańska do niego, mówiąc:

9. Wstań a idź do Sarephta Sydończyków, y będziesz tam mieszkał: bom tam rozkazał niewieście wdowie aby cię żywiła.

10. Wstał y poszedł do Sarephta. A gdy przyszedł do bramy mieyskiéy, ukazała mu się niewiasta wdowa zbierająca drewka, y zawołał ięży, y rzekł do nięży: Day mi trochę wody w naczyniu, że się napię. *Luc. 4. 26.*

11. A gdy ona szła aby przyniosła, zawołał za nią, mówiąc: Przynieś mi proszę y skibkę ohleba w ręce twoiëy.

12. Która odpowiedziała: Żywie Pan Bóg twój żeć nié mam ohleba, jedno iako garść wzięsć w się może maki w garncu, a troszkę oliwy w bańce: oto zbieram dwie drewnie, żebym weszła y uczyniła go sobie y synowi swemu, żebyśwa jadła y pomarta.

13. Do którëy rzekł Eliasz:

Nie-

Niebóy się, ale idź, a uczyni iakoż rzekła: wszakże mnie piérwéy uczyni z téy trochy mąki podpiomny chléb mały, y przynies do mnie: a sobie y synowi swemu potym uczynisz.

14. A to mówi Pan Bóg Izraelów: Garniec mąki nie ustanie, ani bańki oliwy nie ubędzie, aż do dnia którego Pan da deszcz na ziemię.

15. Która poszła y uczyniła według słowa Eliaszwego: y iadł on y ena y dóm iéy:

16. Y od onego dnia garniec mąki nie ustał, y bańki oliwy nie ubyłó według słowa Pańskiego, które był rzékł w ręce Eliasza.

17. Y stało się potym, roznie mógł się syn niewiasty gospodyniéy, a była niemoc barzo ciężka, tak że w nim tehu nie zostało.

18. Rzekła tedy do Eliasza: Co mnie y tobie mężu Boży? wszedłeś do mnie aby wspomniano były nieprawości moje, a żebyś zabił syna mego?

19. Y rzékł do niéy Elias: Day mi syna twego. Y wziął go z iéy łona, y niósł go na salę gdzie sam mieszkał, y położył na łózkú swoim.

20. Y wołał do Pana, y rzékł: Panie Boże mój, ieszcze y wdowę u której się ja iakokolwiek żywię utrapię, abyś zabił syna iéy?

21. Y rozciągnął się, y mierzył się na dziélicięciu trzykroć, a wołał do Pana, y rzékł: Panie Boże mój, niech się proszę wróci dusza dziélicięcia tego do wnętrności iego.

22. Y wysłuchał Pan głos Eliaszków, y wróciła się dusza dziélicięcia weń y ożyło.

23. Y wziął Eliasz dziélicę, y zniósł ie z sale na dół, y dał matce iego, y rzékł iéy: Ojóż żywie syn twój.

24. Y rzekła niewiasta do Eliasza: Terazem w tym doznała, żeś ty iest mąż Boży, a słowo Pańskie w uściech twoich iest prawdziwe.

## ROZDZIAŁ XVIII.

*Eliasz uczynił że deszcz spadł na ziemię, Abdiasz sto Proroków żywił czasu głodu, Ofiary ofiarowali Księża Batwańscy, y Eliasz też. Eliaszowe ofiarę ogień z nieba zapalił, a batwańskich nie: Eliasz pobit Księdże batwańskie, a deszcz uczynił.*

1. **A** Po wielu dni stało się słowo Pańskie, do Eliasza roku trzeciego, mówiąc: Idź a ukaż się Achabowi, że dam deszcz na ziemię.

2. Szedł tedy Eliasz aby się ukazał Achabowi, a był głód gwałtowny w Samarieli.

3. Y zawołał Achab Abdiasza sprawcę domu swego: a Abdiasz bał się Pana barzo.

4. Bo gdy Jezabel mordowała proroki Pańskie, on wziął sto proroków, y skrył ie pięćdziesiąt y pięćdziesiąt w iaskiniach, y żywił ie ohlebem y wodą.

5. Rzekł tedy Achab do Abdiasza: Idź w ziemię do wszystkich źródeł wodnych: y do wszystkich dolin. Ieśli śnać będziem mogli naleśó trawę, a żywo zachować konie y muły, aby dosozętu bydłéta nie zginęły.

6. Y podzieliłi sobie krainy, aby ie obeszl, Achab szedł iedną drogą, a Abdiasz inną drogą osobno.

7. A gdy był Abdiasz w drodze, zabieżał mu Eliasz, który gdy go poznał padł na oblicze swoje, y rzékł: A tyżes to panie mój, Eliaszu?

8. Któremu on odpowiedział: Ia. Idź a powiedz panu twemu: Iest tu Eliasz.



9. A on rzekł: Cóżem zgrzeszył, że wydaiesz mnie sługę twego w ręce Achab, aby mię zabił?

10. Żywie Pan Bóg twój iż nie masz narodu abo Królestwa, gdzieby nie powstał pan mój szukając cię: a gdy wszyscy odpowiadali: Nie masz go tu: obwiał przysięgą każde Królestwo y naród dla tego żeś się nie znalazł.

11. A ty mi teraz mówisz: Idź, a powiedz panu twemu: Jest tu Eliasz:

12. A gdy ia odędę od ciebie, Duch Pański zanieś cie na miejsce którego ia niewiem: a wszedłszy powiem Achabowi, a nie nałożę cię, zabił mię: a sługa twój boi się Pana od dzieciństwa swego.

13. Aza nie powiedziano tobie Panu memu, com uczynił gdy Jezabel mordowała proroki Pańskie, że skrył z proroków Pańskich sto mężów, pięćdziesiąt y pięćdziesiąt w lascecinach, y żywiłem je chlebem y wodą?

14. A ty teraz mówisz: Idź a powiedz panu twemu, że tu jest Eliasz, że mię zabił?

15. Y rzekł Eliasz: Żywie Pan zastępów, przed którego obliczem stołę, że mu się dziś ukaże.

16. Poszedł tedy Abdiasz przeciwko Achabowi, y powiedział mu: y szedł Achab przeciwko Eliaszowi.

17. Y użyłszy go rzekł: A tyżes to który mieszasz Izraela?

18. A on rzekł: Nie iam zamieszkał Izraela, ale ty, y dom oycy twego, którzyście opuścili przykazania Pańskie, a poszliście za Baalim.

19. Wszakże teraz pošli, a zbierz do mnie wszystkiego Izraela na górze Karmela y proroków

Baalowych czterysta pięćdziesiąt, y proroków gailowych czterysta, którzy ładaią z stołu Jezabel.

20. Y powstał Achab do wszystkich synów Izrael, y zebrał proroki na górze Karmela.

21. A przystąpiwszy Eliasz do wszystkiego ludu, rzekł: Pókił będziecie ohramać na dwie strony? Jeśli Pan jest Bogiem, idźcieś za nim: a jeśli Baal, idźcie za nim. Y nieodpowiedział mu lud słowa.

22. Y rzekł zaś Eliasz do ludu: Iam został prorok Pański sam: a proroków Baalowych jest czterysta y pięćdziesiąt mężów.

23. Niech nam dadzą dwu wołów, a oni niech sobie obiorą wołu jednego, a zrabawszy go w sztuki niech go na drwa włożą, a ognia niech niepodkładają: a ia uczynię wołu drugiego, y włożę na drwa, a ognia nie podłożę.

24. Wzywajcieś imion bogów waszych: a ia będę wzywał imienia Pana mego: a Bóg który wysłucha przez ogień, ten niech będzie Bogiem. Odpowiadając wszystkich lud, rzekł: Barzo dobre podanie.

25. Rzekł tedy Eliasz prorokom Baalowym: Obierzcieś sobie wołu jednego, a uczynicie piérwéy, bo was wlicęcy: y wzywajcie imion bogów waszych, a ognia nie podkładajcie.

26. Którzy wzięwszy wołu, którego im był dał, uczynili: y wzywali imienia Baalowego od poranku aż do południa, mówiąc: Baalu, wysłuchaj nas. Y nie było głosu, ani ktoby odpowiedział: y skakali przez ołtarz który byli uczynili.

27. A gdy już było południe, naśmiewał się z nich Eliasz, mówiąc: Wołajcie głosem większym: bóg

bóg bowiem jest, a podobno gada, abp jest w gospodzie, abo na drodze, abo więc spi, aby się oświócił.

28. Wołali tedy głosem wielkim, y rzeźali się według obyczaju swego nożmi y włóczenkami, aż się krwią obléwali.

29. A gdy minęło południe, a oni ieszcze prorokowali, gdy był przyszedł czas którego ofiarę zwyczaj jest ofiarować, głosu téż słychać nie było, ani żaden odpowiedział, ani modlących się słuchał:

30. Rzekł Eliasza wszystkiemu ludowi: Pójdźcieś do mnie: Agdy lud przystąpił do niego, naprawił ołtarz Pański który był zepsowany.

31. Y wziął dwanaście kamieni według liczby pokoleni synów Jakob, do którego stało się słowo Pańskie, mówiąc: Izrael będzie imię twoje. *Gen. 32. 23.*

32. Y zbudował z kamienia ołtarz w imię Pańskie: y uczynił rów iakoby na dwie bródzkie okoł ołtarza,

33. Y ułożył drwa: y po ozłonku zrabat wołu, y włożył na drwa, y rzekł:

34. Napelnicie cztery wiadra wodą, a wyléćcie na całopalenie, y na drwa. Y zaśię rzekł: Powtóre téż to uczynicie. Którzy gdy powtóre uczynili, rzekł: Ieszcze potrzeście toż uczynicie. Y uczynili potrzeście.

35. Y płynęły wody około ołtarza, aż przekop rowu był pełen.

36. Agdy iuż był czas żeby było ofiarowane całopalenie, przystąpiwszy Eliasza prorok rzekł: Pannie Boże Abraamów y Izaaków y Izraelów, pokaż dziś żeś ty jest Bóg Izraelów, a ja sługa twój, a wedle roskazania twego uczyniłem te wszystkie słowa.

37. Wysłuchay mię Panie, wysłuchay mię: żeby poznał ten lud żeś ty jest Pan Bóg, y tyś zaś nawrócił serce ich.

38. Y spadł ogień Pański, y pożarł całopalenie, y drwa y kamienie, proch téż, y wodę która była w rowie liżąc.

39. Co gdy uyrzał wszystek lud, padł na oblicze swoje, y rzekł: Pan on jest Bogiem, Pan on jest Bogiem.

40. Y rzekł do nich Eliasza: Poymaycie proroki Baalowe, a y jeden z nich niech nie uydzie. Które gdy poymali, zaprowadził ie Eliasza do potoka Cison, y po bił ie tam.

41. Y rzekł Eliasza do Achaba: Idź, iédz y piy: bo głos wielkiego dżozu jest.

42. Poszedł Achab iść y pić, a Eliasza wszedł na wierzch Karmela, y nachyliwszy się ku ziemi włożył twarz swoję między kolana swole,

43. Y rzekł do sługi swego: Wstąp a poyrzzy ku morzu. Który gdy wstąpił, y obejrzał, rzekł: Niemasz nic. Y zaśię rzekł mu: Wracay się po siedm kroć.

44. A za siódmym razem: Alió obłoczek mały, iako stopa człowieka, występowała z morza. Który rzekł: Idź, a mów Achabowi: Zaprzagay wóz twój, a uieżdżay aby cię dżecz nie zastał.

45. A gdy się obracał y tam y sam, alić się niebo začmiło, y obłoki y wiatr, y stał się dżecz wielki. A tak wiaadszy Achab, iechał do Jezrahel.

46. A ręka Pańska stała się nad Eliaszem, y biodra przepasawszy biegał przed Achabem, aż przyszedł do Jezrahel.

ROZ-

## ROZDZIAŁ XIX.

*Eliasza przed Jezabel uchodzącego Anyót Pański na puszczy żywi, potem przyszedł na górę Oreb, Pan Bóg z nim rozmawiał, y kazał mu pomazać dwu mężu na Królestwo, iednego na Syrijskie, a drugiego na Izraelskie Królestwo, a Elizuseza na pro-roctwo.*

1. **A** Achab oznaymił Jezabeli wszystko co był uczynił Eliasza, y iako pozabiał wszystkie proroki mieczem.

2. Y posłała Jezabel posłańca do Eliasza mówiąc: To mi niech uczynią bogowie, y to mi niech przyczynią, ieśli jutro o téy godzinie nie położę dusze twéy, iako duszę iednego z nich.

3. Ulekł się tedy Eliasza, a wstawszy poszedł gdzie gokolwiek wola niosł, y przyszedł do Bersabee Juda, y zostawił tam sługę swego.

4. Yszedł w puszcza ieden dzień drogi. A gdy przyszedł, y siedział pod iednym ialowcem, żądał duszy swéy aby umarł, y rzekł: Dosyć mam Panie, weźmi duszę moję: bom nie jest lepszy niż oycowie moi.

5. Y porzucił się y zasnął w cieniu ialowca, a oto Anyót Pański tknął go, y rzekł mu: Wstań, a iédz.

6. Obeyrzał się, a oto ugłowy iego podplomny chléb y naczynie wody: iadł tedy y pił y zaśię zasnął.

7. Y wrócił się Anyót Pański powtóre, y tknął go y rzekł mu: Wstań, iédz, bo ieszcze daleką drogę masz.

8. Który wstawszy iadł y pił, y chodził mocą onego iedla czter-

dzieści dni y czterdzieści nocy, aż do góry Bożéy Horeb.

9. A gdy tam przyszedł, mieszkał w iaskini: a oto mowa Pańska do niego, y rzekł mu: Co tu czynisz Eliaszu?

10. A on odpowiedział: Żalem rozżaliłem się o Pana Boga zastępów, iż opuścili przymierze twoie synowie Izrael: ołtarze twoie zepsowali: proroki twoie mieczem pozabiali: zostałem ja sam, y szukał dusze moję aby ią odieśli.

11. Y rzekł mu: Wynidź, a stań na górze przed Panem: a oto Pan mla, y wiatr wielki y mocny wywracający góry y kruszący skały przed Panem: nie w wie-trze Pan, a po wietrze wzruszenie: nie w wzruszeniu Pan,

12. A po wzruszeniu ogień: nie w ogniu Pan, a po ogniu szum wiatru éiełego.

13. Co gdy usłyszał Eliasza, zakrył oblicze swe płaszczem, a wyszedszy stanął we drzwiach iaskinie, a oto głos do niego mówiący: Co tu czynisz Eliaszu?

14. A on odpowiedział: Żalem rozżaliłem się o Pana Boga zastępów: iż opuścili przymierze twoie synowie Izrael: ołtarze twoie zepsowali: proroki twoie mieczem pozabiali: zostałem ja sam, y szukał dusze moję, aby ią odieśli.  
*Rzym. 11. 3.*

15. Y rzekł Pan do niego: Idź, a wróć się na drogę twoję przez puszcza do Damaszk: a gdy tam przyjdiesz, pomażesz Hazaela Królem nad Syrią,

16. A Jehu syna Namsi pomażesz Królem nad Izraelem, a Elizeusza syna Saphat który jest z Abelmeule, pomażesz prorokiem miasto ciebie. 4. Król. 9. 1.

17. Y będzie ktokolwiek uydzie miecza Hazael, zahle go Jehu:

a ktokolwiek uydzie miecza Jehu, zabił go Elizeusz.

18. Y zostawił sobie w Izraelu siedm tysięcy mężów, których kolana nie klaniały się przed Baal, y wszystkie usta które nie chwaliły go, całując ręce. *Rzym. 11. 4.*

19. Poszedłszy tedy z onąd Elias, znalazł Elizeusza syna Saphat orzącego dwiemanaście iarzm wołów, a on między dwanaściami iarzm wołów orzących ieden był: a gdy przyszedł Elias do niego, wrzucił nań swój płaszcz.

20. Który wnet opuściwszy woły, błęzał za Eliaszem, y rzekł: Proszę cię niech pocałuję oycamego y matkę moję, a tak pójdę za tobą. Y rzekł mu: Idź, a wróć się: bo co było zemnie uczyniłem ci.

21. A wróciwszy się od niego, wziął parę wołów, y zabił je, a pługiem wołów, uwarzył mięso, y dał ludowi y iedli, a wstawszy odszedł y szedł za Eliaszem y służył mu.

## ROZDZIAŁ XX.

*Achab po dwakroć zwyciężył Króla Syryjskiego, potym przysmerze z nim uczynił, żywego zostawiwszy, dla czego od proroka był karan.*

1. **A** Benadad Król Syryjski zebrał wszystko wojsko swe, y trzyczęści y dwa Króle z sobą, y konie y wozy: a przyciągnawszy walczył przeciw Samarieli, y oblegał ją.

2. Y wyprowadziwszy posły do Achaba Króla Izraelskiego do miasta,

3. Rzekł: Tak mówi Benadad: Srebro twoie y złoto twoie iest moje: a żony twoie y synowie twoi co nalepszy, moi są.

4. Y odpowiedział Król Izraelski: Według słowa twego panie mój Królu, twojem iest ja, y wszystko moje.

5. Y wróciwszy się posłowie, rzekli: To mówi Benadad, który nas posłał do ciebie: Srebro twoie y złoto twoie, y żony twoie, y syny twoie dasz mi.

6. Iutro tedy téżże godziny posłał sługi moje do ciebie, y wyszperają dom twój, domy sług twoich: y wszystko co się im podobą wezmą w ręce swoje, y pobiorą.

7. Y zezwał Król Izraelski wszystkich starszych ziemi, y rzekł: Przypatrzcie się a obaczcie żeć się na nas zasadza, bo posłał do mnie po żony moje y syny, y po srebro y złoto: y nie odmówilem.

8. Y rzekli wszyscy starszy, y wszystkie lud do niego: Nie słuchaj, ani mu zezwalaj.

9. Odpowiedział tedy posłom Benadadowym: Powiedźcie panu memu Królowi: Wszystko o co posłał do mnie sługi twego z pierwu, uczynię: ale téy rzeczy uczynić nie mogę.

10. Y wróciwszy się posłowie odnieśli mu. Który odesłał y rzekł: To mi niech uczynią bogowie, y to niech przyczynią, ieśli zostanie prochu Samarieli garściom wszęgo ludu który za mną idzie.

11. Y odpowiadając Król Izraelski, rzekł: Powiedźcie mu, Niech się nie chlubi przepasany równie iako odpasany.

12. Y stało się gdy usłyszał Benadad to słowo, napiął się on y Królowie w ochłodnikach y rzekł sługom swoim: Obtoczcie miasto. Y obtoczyli je.

13. A oto ieden prorok przystąpiwszy do Achaba Króla Izraelskiego, rzekł mu: To mówi Pan:

Za-

Zalste widziałeś wszystko tę zgrałę zbytnią, oto ja dam ją w rękę twoję dżisia: abyś wiedział że ja jest Pan.

14. Y rzekł Achab: Przez kogo? Y rzekł mu: To mówi Pan: Przez pacholęta Książąt Powiatowych. Y rzekł: A któż zacznie bitwę? A on rzekł: Ty.

15. Przeliczył tedy pacholęta Książąt Powiatowych: y znalazł poczet dwieście trzydzieści y dwu: a po nich zliczył lud, wszystkich synów Izraelowych siedm tysięcy.

16. Y wyszli w południe. A Benadad pił, piłany w chłodniku swym, y Królów trzydzieści y dwa z nim, którzy mu byli na pomoc przyechali.

17. Y wyszły pacholęta Książąt powiatowych na pierwszym czele. Posłał tedy Benadad, którzy mu powiedzieli, rzekąc: Mężowie wyszli z Samarię.

18. A on rzekł: Choć i o pokój idą, poimaycie je żywo: chociaż aby się bili, żywe je poimaycie.

19. Wyszły tedy pacholęta Książąt powiatowych, a inne wojsko ciągnęło za nimi:

20. Y poraził każdy męża, który szedł przeciw lemu: y uciekli Syrycykowie a Izrael je gonił. Uciekł też Benadad Król Syryjski na koniu, z iednymi swymi.

21. A Król Izraelski wyszedszy pobit konie y wozy, y poraził Syryczyki porażką wielką.

22. (A przyszedszy prorok do Króla Izraelskiego, rzekł mu: Idź, a zmocni się, a wiedz, y obacz co masz czynić: bo na drugi rok Król Syryjski przyciągnie przeciwko tobie.)

23. A słudzy Króla Syryjskiego, mówili mu: Bogowie górni, są bogowie ich, dla tego nas zwy-

ciężyli: ale lepiéj że z nimi walczyć będziem w polu, y pożylemy ich.

24. Ty tedy uczyn to słowo: Odpraw każdego Króla z wojska twego, a postanów hetmany miasta nich:

25. A napraw poczet żołnierzy, którzy polegli z twoich, y konie według koni pierwszych, y wozy według wozów któreś przed tym miał: y stoczmy bitwę z nimi w polach, y użyżysz że ich pożylemy. Uwierzył radzie ich, y uczynił tak.

26. Gdy tedy rok wyszedł, popisał Benadad Syryczyki, y przyciągnął do Aphek, żeby walczył przeciw Izraelowi.

27. A synowie Izraelscy popisani są, y nabrawszy żywności ciągnęli naprzeciw, y położyli się obozem przeciwko im, iako dwie małe stadka kóz: a Syrycykowie napełnili ziemię.

28. Y przyszedszy ieden mąż Boży rzekł do Króla Izraelskiego: To mówi Pan: Iż mówili Syrycykowie, Bogiem gór jest Pan, a nie jest Bogiem dolin: dam tę wszystko zgrałę wielką w rękę twoję, a poznaycie że ja jest Pan.

29. Y szykowali przez siedm dni ci y owi wojska przeciw sobie, a siódmego dnia stoczyli bitwę: y porażili synowie Izraelowi z Syrycyków sto tysięcy pierwszych iednego dnia.

30. A którzy pozostali, uciekli do Apheka w miasto: y upadli mur na dwadzieścia siedm tysięcy ludzi, którzy byli zostali. A Benadad uciekszy wszedł do miasta do komory która była w komorze.

31. Y rzekli mu słudzy jego: Otośmy stychali że Królowie domu Izraelskiego są miłośnierni: a tak włożmy wory na bledra naszo,

sze, y powrózki na głowy nasze, a wynidźmy do Króla Izraelskiego: Owa żywo zostawi dusze nasze.

32. Opasali worami biodra swe, a powrózki włożyli na głowy swe, y przyszli do Króla Izraelskiego, y rzekli mu: sługa twój Benadad, mówi: Niech żywie proszę cię dusza moja. A on rzekł: Jeśli jeszcze żyw, brat mój iest.

33. Co wzięli mężowie za dobry znak: y prędko uchwycili słowo z ust jego: rzekli: Brat twój Benadad. Y rzekł im: Idźcie, a przywieźcie go do mnie. Wyszedł tedy do niego Benadad, y wziął go na swój wóz.

34. Który rzekł mu: Miasta które wziął oćiec mój od oycy twego, wróć: a poczyn sobie rynki w Damaszku, iako poczynił oćiec mój w Samariéy, a ia uczyniwszy przymierze, odiać od ciebie. Uczynił tedy przymierze y wypuścił go.

35. Mąż tedy ieden z synów prorockich rzekł do towarzysza swego w mowie Pańskiéy: Uderz mię. A on niechciał uderzyć.

36. Któremu rzekł: Żeś niechciał słuchać głosu Pańskiego, oto odeydziesz odemnie, y zabije cię lew. A gdy trochę odszedł od niego, nalażł go lew y zabił.

37. Ale y drugi go męża nalezszy, rzekł mu: Uderz mię. Który go uderzył, y ranił.

38. Poszedł tedy prorok y zabiezał Królowi na drodze, y odmienił oblicze y oczy swe posypaniem prochu.

39. A gdy Król przemiał, wołał do Króla y rzekł: Sługa twój wyszedł do bitwy wręcz: a gdy uciekł ieden mąż, przywiódł go ktoś do mnie, y rzekł: strzeż męza tego, którego jeśli się wymknie, dusza twoja będzie za du-

szę jego, abo talent srebra odważysz.

40. A gdy się ia strwożony tam y sam obracał, zagniał zniknął. Y rzekł Król Izraelski do niego: Ten iest sąd twój, któryś sam wydał.

41. A on wnet otarł proch z oblicza swego, y poznał go Król Izraelski że był z proroków.

42. Który rzekł do niego: To mówi Pan: Iżes puścił męża godnego śmierci z ręki twéy, będzie dusza twoja za duszę jego, a lud twój za lud jego.

43. Wrócił się tedy Król Izraelski do domu swego, niechcąc słuchać, y z furią przyjechał do Samariéy.

## ROZDZIAŁ XXI.

*Achab zabił Nabotha dla winnice jego, Elias z go o to karał, y upamiętawszy się czynił pokutę.*

1. **A** Po tych słowiech, czasu onego miał winnicę Naboth Jezraelczyk który był w Jezrahel, podle pałacu Achab Króla Samarijskiego.

2. Mówił tedy Achab do Nabotha, rzekąc. Day mi winnicę twoię że sobie uczynię ogród na iarzyny, bo przyległa iest y blisko domu mego, a dam ci za nią winnicę lepszą, abo jeśli rozumiesz żeć pożyteczniéy, srebra zapłatę za którą stoi.

3. Któremu Naboth odpowiedział: Niech mi będzie miłościw Pan, żebychci nie dał dziedzictwa oyców moich.

4. Przyszedł tedy Achab do domu swego gniewiając się y zgrzytając, o słowo które był rzekł do niego Naboth Jezrahelczyk, rzekąc: Nie dam dziedzictwa oyców

mo-

moich. Y porzućiwszy się na łożku swym, odwrócił twarz swą do ściany, y nie iadł ohleba.

5. Y weszła do niego Jezabel żona iego, y rzekła mu: Cóż to iest, z kąd się zasmuciła dusza twoja? a czemu ohleba nie iész?

6. Który odpowiedział iéy: Mówiłem Nabothowi Jezrahelczykowi y rzekłem mu: Day mi winnicę twoją wzięwszy pieniądze: abo ielić się podoba damci winnicę lepszą za nie. A on rzekł: Nie damci winnice mojej.

7. Y rzekła do niego Jezabel żona iego: W wielkiéy powadze iesteś, y ożyście sprawujesz Królestwo Izraelskie. Wstań, a iédz ohlób, a bądź dobréy myśli, ja dam tobie winnicę Nabotha Jezrahelczyka.

8. Napisała tedy list imieniem Achabowym, y zapieczętowała ji sygnetem iego, y posłała do starszych, y do przednich którzy byli w mieście iego, y mieszkali z Nabothem.

9. A listu ta była summa: Zapowiedźcie post, a posadźcie Nabotha między przednieyszymi z ludu,

10. A naprawcie dwu mężów synów Bellal przeciw iemu, y fałszywe świadectwo niech mówią: Błogosławił Boga y Króla: y wywiedźcie go y ukamionuycie, y tak niechay umrze.

11. Y uczynili mieszkanie iego starszy y przedni, którzy mieszkali z nim w mieście, iako im rozkazała była Jezabel, y iako było napisano w liście, który była posłała do nich.

12. Zapowiedźlieli post y posadzili Nabotha między przednieyszymi z ludu.

13. A przywiódwszy dwu mężów synów diabelskich, posadzili to

przećiw iemu: a oni prawie iako mężowie diabelscy, dali świadectwo przeciw iemu przed ludem: Błogosławił Naboth Boga y Króla: przeco wywiedli go z miasta, y kamieniami zabili.

14. Y posłali do Jezabel, mówiąc: Ukamionowan iest Naboth y umarł.

15. Y stało się gdy usłyszała Jezabel że ukamionowan Naboth, y umarł, rzekła do Achaba: Wstań, a posiądź winnicę Nabotha Jezrahelczyka, który niechciał tobie zezwolić y dać iéy za pieniądze: boć nie żyw Naboth, ale umarł.

16. Co gdy usłyszał Achab, to iest, że Naboth umarł: wstał y ziędzdzał do winnice Naboth Jezrahelczyka, aby ją posiąść.

17. Stała się tedy mowa Pańska do Eliasza Thesbytyczyka, mówiąc:

18. Wstań, a iédz przeciw Achabowi Królowi Izraelskiemu, który iest w Samariiéy: oto ziędzdza do winnice Nabothowéy, aby ją posiąść:

19. Y będziesz mówił do niego, rzekąc: To mówi Pan: Zabijeś, ieszcze y posiadłes. A potym przydasz: To mówi Pan: Na tym mieysu na którym lizali psi krew Nabothowę, będą też lizać krew twoją.

20. Y rzekł Achab do Eliasza: Azażes mię ułaził nieprzyjacielem sobie? Który rzekł: Nalazłem, przeto żeś zaprzędany iest, abyś złe czynił przed oczyma Pańskimi.

21. Oto ja przywiodę na ciebie złe. A wyznę poślednie twoje, y wytracę z Achab mokrzącego na ścianę y zamkniętego, y ostatniego w Izraelu. 4. Król. 9. 8.

22. A dóm twój dam iako dóm Jeroboama syna Nabath, y iako dóm Baasa syna Achia: Boś czynił, abyś mię ku gniewu pobu-

dził, y przywiódł do grzechu Izraela.

23. Lecz y o Jezabel mówił Pan, rzekąc: Pół ziedzą Jezabel na polu Jezrahelskim. 4. Król. 9. 36.

24. Jeśli umrze Achab w mieście, pół go ziedzą: a jeśli umrze na polu, ziedzą go ptacy powietrzni.

25. A tak nie był taki drugi iako Achab, który był sprzedany, aby czynił złość przed oczyma Pańskimi: bo go poduszczała Jezabel żona jego,

26. Y stał się obrzydłym, tak dalece, że chodził za bałwany, których byli naczynili Amorrhycy, które wyniszczył Pan przed obliczem synów Izrael.

27. Gdy tedy usłyszał Achab te mowy, rozdarł szaty swe, y okrył włosienicą ciało swe, y pościł, y spał w worze, y chodźł zwięsiwszy głowę.

28. Y stała się mowa Pańska do Eliasza Thesbitezyka, mówiąc:

29. Ażas nie widział upokorzonego Achaba przedemną? Ponieważ tedy ukorzył się dla mnie, nie przywiódę złego za dni jego, ale za dni syna jego przywiódę złe domowi jego. 4. Król. 9. 26.

## ROZDZIAŁ XXII.

*Ziechali się spotu Król Achab y Jozaphat aby ciągnęli na wojnę, prorocy saleszni fortune rzeczy obiecowali, a Micheasz nie fortunne, y był przeto wsadzon do kaźni, a zabił Achab na tej wojnie.*

**M**Inęły tedy trzy lata bez wojny między Syrią a Izraelem.

2. A trzeciego roku, przylechał Jozaphat Król Judzki do Króla Izraelskiego.

3. (Y rzekł Król Izraelski do sług swoich: Niewiedcie że nasz jest Ramoth Galaad a zaniebdywamy wziąć ji z ręki Króla Syrijskiego.)

4. Y rzekł do Jozaphata: A poledździesz zemną na wojnę do Ramoth Galaad?

5. Y rzekł Jozaphat do Króla Izraelskiego: Iakom ja jest, tak y ty: lud mój, a lud twój, iedno są, a iezdni moi, iezdni twoi. Y rzekł Jozaphat do Króla Izraelskiego: Proszę cię, spytaj się dzisiaj mowy Pańskiey.

6. Zebrał tedy Król Izraelski proroki, około czterechset mężów, y rzekł do nich: Mamli iść do Ramoth Galaad na wojnę czyli zaniechać? Którzy odpowiedzieli: Iedź, a da ji Pan w ręce Królewskie.

7. Y rzekł Jozaphat: Niemasz tu którego proroka Pańskiego, żebyśmy się przezeń pytali?

8. Y rzekł Król Izraelski do Jozaphata: Został mąż ieden, przez którego mogę się pytać Pana: ale go ja nienawidzę, iż mi nie prorokuje dobre ale złe, Micheasz syn Iemla. Któremu Jozaphat rzekł: Nie mów tak Królu.

9. Zawołał tedy Król Izraelski trzebieńca iednego, y rzekł mu: Rychło przywiódź mi Micheasza syna Iemla.

10. A Król Izraelski, y Jozaphat Król Judzki siedzieli każdy na stolicy swéy, ubrany w szaty Królewskie, na placu podle bramy Samaryjskiey, a wszyscy prorocy prorokowali przed oczyma ich.

11. Uczynił też sobie Sedeciasz syn Chanaana rogł żelazne, y rzekł: To mówi Pan: Tęmi przewlewać będziesz Syrią aż ją wyniszczysz.

12. Y wszyscy prorocy także pro-



prokowali, mówiąc: Wyledź do Ramoth Galaad: a iedź fortunnie, a da ie Pan w ręce Królewskie.

13. Posłaniec zaśię który był szedł aby wezwał Micheasza, rzekł do niego, rzekąc: Oto mowy proroków lednemi uszy dobrze Królowi tuszą: niechże téż mowa twoja będzie im podobna, a mów dobre rzeczy.

14. Któremu rzekł Micheasz: Żywie Pan, iż oomikolwiek rzecze Pan, to mówić będę.

15. Przyszedł tedy do Króla, y rzekł mu Król: Micheaszu, mamyli iechać do Ramoth Galaad na wojnę, czyli zaniechać? Któremu on odpowiedział: Wyledź, a iedź fortunnie, a da ji Pan w ręce Królewskie.

16. Y rzekł Król do niego: Po wtóre y po trzecie poprzyśięgam cię, abyś mi nie mówił iedno co jest prawda, w imię Pańskie.

17. A on rzekł: Widziałem wszystkiego Izraela rozprószonego po górach iako owce nie mające pastérza. Y rzekł Pan: Nie małaś Pana: niech się każdy wróci do domu swego w pokoiu.

18. (Rzekł tedy Król Izraelski do Jozaphata: Azaméi nie powiedział, że mi nie prorokuie dobre, ale zawždy złe.)

19. A on przydaiąc rzekł: Przetoż słuchay mowy Pańskiéy: Widziałem Pana siedzącego na stolicy iego, a wszystko woysko niebieskie stojące przy nim po prawéy y po lewéy stronie:

20. Y rzekł Pan: Kto zwiedzie Achaba Króla Izraelskiego, że póydzie y upadnie w Ramoth Galaad? Y mówił ieden takie słowa a drugi inaczeý.

21. A Duch wystąpił, y stanął przed Panem y rzekł: Ia go zwiodę. Któremu rzekł Pan: Przez co?

22. A on rzekł: Póydę a będę duchem kłamliwym w uszciech wszystkich proroków iego. Y rzekł Pan: Zwiedziesz y przemożesz: Wynidź a uczyn tak.

23. Przetoż teraz oto dał Pan ducha kłamstwa w usta wszystkich proroków twoich, którzy tu są, a Pan rzekł złe przeciwko tobie.

24. Y przystąpił Sedeciasz syn Chanaana, y uderzył Micheasza w policzek, y rzekł: Mniejsz to opuścić duch Pański a tobie mówić?

25. Y rzekł Micheasz: Użytrysz onego dnia, kiedy wnidziesz do komory w komorze abyś się skrył.

26. Y rzekł Król Izraelski: Weźmiecie Micheasza, a niech mieszka u Amona starosty mieyskiego y u Joasza syna Amelech,

27. A rzecócie im: To mówi Król: Wsadźcie tego męża do ciemnice, a żywicie go chlebem utrapienia, a wodą ućlaku, aż się wróć w pokoiu.

28. Y rzekł Micheasz: Ieśli się wrócisz w pokoiu, nie mówił Pan we mnie, y rzekł: Słuchaycie wszystko ludzie.

29. Iechał tedy Król Izraelski y Jozaphat Król Judzki do Ramoth Galaad.

30. Rzekł tedy Król Izraelski do Jozaphata: Weźmi zbroję a pódź w bitwę, y oblecz się w szaty swe. Lecz Król Izraelski odmienił szaty swe, y szedł w bitwę.

31. A Król Syrijski rozkazał był hetmanóm nad wozami trzydziestą y dwiema, mówiąc: Nie będziecie walczyć przeciw nikomu mnieyszemu y wiétszemu, iedno przeciw samemu Królowi Izraelskiemu.

32. Gdy tedy użytrzeli przełożeni wozów, Jozaphata, niemieleli żeby on był Król Izraelski, y

natarszy uderzyli na niego: y krzyknął Jozaphat.

33. Y zrozumieli przełożeni wo-zów że nie Król Izraelski, y dali mu pokóy.

34. Lecz mąż niektóry wycią-gnął łuk na niepewną strzałę pu-szczając, a z trafunku postrzelił Króla Izraelskiego między płuca a między żołądek. A on rzekł wo-źnicy awemu: Obroć rękę twą a wywieź mię z woyska, boćiem ciężko zranion.

35. Stoczona tedy iest bitwa o-nego dnia, a Król Izraelski stał na wozie swym przeciw Syryj-czykóm, y umarł wieczór: a krew rany ciekła na wóz.

36. Y woźny wołał po wszyt-kim woysku, niżli słońce zaszło, mówiąc: Każdy się niech wróci do miasta y do ziemi swéy.

37. A Król umarł, y przywie-żon iest do Samariéy, y pogrze-bli Króla w Samariéy.

38. Y omyto wóz iego w sa-dzawce Samarijskiéy, a pśi lizali krew iego, y wodze wymyli, we-dług słowa Pańskiego, które był rzekł.

39. A ostatek mów Achabowych y wszystko co czynił, y dóm z ko-ści słoniowéy który zbudował, y wszytkich miast które pobudował, izali to nie opisano iest w księ-gach mów dni Królów Izraelskich?

40. Zasnął tedy Achab z oycy swymi, a Ochoziasz syn iego kró-łował miasto niego.

41. Jozaphat zaś syn Asa po-czął był królować nad Judą czwar-tego roku Achaba Króla Izraelskie-go.

42. Trzydzieści y pięć lat miał kiedy królować począł, a dwa-dzieścia y pięć lat królował w Jeruzalem, imię matki iego Azu-ba córka Salad.

43. Y chodził waszytką drogą Asa oycy swego, y nie wstąpił z niéy y czynił co było prawo przed oczyma Pańskimi.

44. Wszakże lednak wyżyn nie odiał: bo ieszcze lud ofiarował, y palił kadzidło na wyżnach.

45. Y miał Jozaphat pokóy z Królem Izraelskim.

46. A ostatek słów Jozaphat y sprawy iego które czynił, y woyn, izali to nie iest napisano w księgach słów dni Królów Judz-kich?

47. Ale ostatek niewieściuchów którzy byli pozostali za czasu Asa oycy iego, zniósł z ziemi.

48. Ani był na ten czas Król postanowiony w Edom.

49. A Król Jozaphat uczynił był okręty na morzu żeby chodzili do Ophir po złoto: a iść nie mo-gły: bo się rozbiły w Asiongaber.

50. Tedy mówił Ochoziasz syn Achabów do Jozaphata: Niech idą służyć moi z usługami twoimi w o-kręciach. Y niechciał Jozaphat.

51. Y zasnął Jozaphat z oycy swymi, y pogrzebion iest z nimi w mieście Dawida oycy iego: y królował Joram syn iego miasto niego.

52. A Ochoziasz syn Achab po-czął był królować nad Izraelem w Samariéy roku śiedmnasteg o Jo-zaphata Króla Judzkiego, y kró-łował nad Izraelem dwie lecie.

53. Y czynił złość przed oczy-ma Pańskimi, y chodził drogą oycy swego y matki swéy, y drogą Jeroboama syna Nabath, który o grzech przyprawił Izraela.

54. Służył téż Baalowi y kła-niał się mu, y rozdrażnił Pana Boga Izraelowego, według waszyt-kiego co uczynił był oćiec iego.

\*\*\*\*\*

# K S I E G I

## KRÓLEWSKIE CZWARTE, W E D Ł U G Ż Y D Ó W

MALACHIM WTÓRE, מלכים ב.

**T**e Księgi, Żydzi wtóremi królewskimi nazywają, które opisują upadek y zniszczenie Królestwa, pierwcy Izraelskiego, a potem y Judzkiego, dla przestępstwa y bałwochwalstwa Królów ich: poymanie y zegnanie ludu w niewolę, y spustoszenie miasta Jeruzalem, y Kościoła tego. A te dwoie Księgi od Królestwa Salomonowego aż do przeniesienia do Babilonu, zamykałą w sobie cztery-sta dwadzieścia y pięć lat.

### ROZDZIAŁ I.

Ochoziasz będąc chory, posłał do Bałwana o radę, o co go karał Elias. Dwu Hetmanów ogień z nieba spalił, a po trzecim szedł do Króla, y powiedział mu o jego śmierci.

1. **A** Moab wykroczył potem przeciw Izraelowi, iako umarł Achab.

2. Yspadł Ochoziasz przez kratę z sale swéy, którą miał w Samarieli, y rozniemógł się: y wyprawił posty, mówiąc do nich: Idźcie, poradźcie się Beelzebuba boga Akkaron, ieśli żyć mogę z téy niemocy moiéy.

3. A Anyót Pański rzekł do Eliasza Thesbytozyka, mówiąc: Wstań, a idź przeciwko postóm Króla Samaryjskiego, y będziesz mówił do nich: Azaż nie macz

Boga w Izraelu, że się idźciecie radzić Beelzebuba boga Akkaron?

4. Przetóż tak mówi Pan: Z łózka na któres wstąpił, nie zstąpisz, ale śmiercią umrzesz. Y poszedł Elias.

5. Y wrócili się postowie do Ochoziasza. Który im rzekł: Cemuście się wrócili?

6. A oni mu odpowiedzieli: Zabieżał nam mąż, y rzekł do nas: Idźcie a wróćcie się do Króla który was posłał, a powieście mu: To mówi Pan: Izali że nie było Boga w Izraelu, posyłasz radzić się Beelzebuba boga Akkaron? Przeto z łózka na któres wstąpił nie zstąpisz, ale śmiercią umrzesz.

7. Który im rzekł: Co za osoba y odzienie iest tego męża, który wam zabieżał, y mówił te słowa?

8. A oni odpowiedzieli: Mąż kosmaty y pasem skórzanym na

bio-

blodrach opasany. Który rzekł: Elias z Thesbitozyk iest.

9. Y postął do niego Rotmistrza pięćdziesiątnika y pięćdziesiąt którzy byli pod nim. Który poszedł do niego: y siedzącemu na wierzchu góry, rzekł: Człowiecze Boży, Król rozkazał abyś zszedł.

10. A odpowiadając Elias rzekł pięćdziesiątnikowi: Ieślim iest człowiek Boży, niech zastąpi ogień z nieba, a niech cię pożrze y pięćdziesiąt twoich. Zastąpił tedy ogień z nieba, y pożarł go, y pięćdziesiąt którzy z nim byli.

11. Y powtóre postął do niego Rotmistrza pięćdziesiątnika drugiego, y pięćdziesiąt z nim. Który rzekł do niego: Człowiecze Boży, tak mówi Król: Pospiesz się, znidź na dół.

12. Odpowiadając Elias rzekł: Ieślim ja iest człowiek Boży, niech zastąpi ogień z nieba, a niech cię pożrze y pięćdziesiąt twoich. Zastąpił tedy ogień z nieba y pożarł go y pięćdziesiąt jego.

13. Znowu postął Rotmistrza pięćdziesiątnika trzeciego, y pięćdziesiąt którzy z nim byli. Który przyszedszy pokłęknał na kolana przed Eliaszem, y prosił go, y rzekł: Człowiecze Boży, niechcię gardzić duszą moją, y duszami sług twoich którzy są zonną.

14. Oto ogień zastąpił z nieba, y pożarł dwu Rotmistrzów pięćdziesiątników piórwszych, y pięćdziesiąt którzy z nimi byli: ale teraz proszę abyś się zmiłował nad duszą moją.

15. Y rzekł Anyót Pański do Eliasza, mówiąc: Idź z nim, niebóy się. A tak wstał, y poszedł z nim do Króla,

16. Y rzekł mu: To mówi Pan: Ieś wysłał posły radzić się Be-

olzebuba boga Akkaron, iakoby nie było Boga w Izraelu, od którego byś się mowy mógł pytać: przeto z łózka na któreś wstał nie zstąpisz; ale śmiercią umrzesz.

17. Umarł tedy według mowy Pańskię którą mówił Elias, y królował Joram brat jego miasto niego, roku wtórego Jorama syna Jozaphatowego Króla Judzkiego, nie miał bowiem syna.

18. A ostatek słów Ochoziaszowych, które ozynił, aza te nie są spisane w księgach mów dni Królów Izraelskich?

## ROZDZIAŁ II.

*Eliasz płaszczem rozdzielił Jordan, a wzięt iest do nieba na wozie ognistym, a zaś płaszczem jego Elizeusz Jordan rozdzielił. Eliasza gdy szukano nie był na leżon: naprawił Elizeusz wody w Jerycho, a dzieci, które się z niego śmiały, niedźwiedzie rozdrapali.*

**Y** Stało się, gdy Pan chciał podnieść Eliasza z wichrem do nieba: szli Elias z y Elizeusz z Galgal.

2. Y rzekł Elias do Elizeusza: Siedź tu, bo mnie Pan postął aż do Bethel. Któremu rzekł Elizeusz: Żywie Pan y żywie dusza twoja że się ciebie nie puszę. A gdy przyszli do Bethel,

3. Wyszli synowie prorocy, którzy byli w Bethel do Elizeusza, y rzekli mu: A wiéśzże że dals Pan weźmie pana twego od ciebie? Który odpowiedział: Y iac wiém: Milczcie.

4. Y rzekł Elias do Elizeusza: Siedź tu, bo mę Pan postął do Jericha: A on rzekł: Żywie Pan y żywie dusza twoja, że się ciebie

bie nie puszczę. A gdy przyszedli do Jerioha,

5. Przystąpili synowie prorocy którzy byli w Jerichu do Elizeusza, y rzekli mu: A wiesz, iż Pan dzisiaj weźmie pana twego od ciebie? rzekł im: Y iac wiem: Milczcie.

6. Y rzekł mu Elias: Siedź tu, bo mię Pan postać aż do Jordana. A on rzekł: Żywie Pan y żywie dusza twoja, że się ciebie nie puszczę. A tak szli pospołu obadwa,

7. A pięćdziesiąt mężów z synów prorockich szli za nimi, którzy y stanęli przeciwko daleko: a oni oba stali nad Jordanem.

8. Y wziął Elias płasz swój, y zwinął ji, y uderzył wody, które się rozstąpiły na obie strony, y przeszli oba po suszy.

9. A gdy przeszli, Elias rzekł do Elizeusza: Żądam czego chcesz abychci uczynił, pierwéy niż będę wzięt od ciebie. Y rzekł Elizeusz: Proszę aby się stał we mnie dwoiak duch wóy.

10. Który odpowiedział: Trudnéys rzezy prosił: wszakże iestli mię użyżysz, gdy będę wzięt od ciebie, stanie się o coś żadał: ale iestli nie użyżysz, nie stanie.

11. A gdy szli, a idąc rozmawiali: alic wóz ognisty, y konie ogniste rozłączyły obudwu: y wstał Elias przez wichér do nieba, *Eccl. 48. 18. 1. Machab. 2. 58.*

12. A Elizeusz widział y wołał: Oycze mój, oycze mój, woźie Izraelów y woźnica iego. Y niewidział go więcéy: a uiawszy szaty swe rozdarł je na dwie części.

13. Y podniósł płasz Eliaszów który mu był upadł, a wróciwszy się stanął na brzegu Jordanu,

14. A płaszem Eliaszowym, który mu był upadł, uderzył wo-

dy, a nie rozstąpiły się: Y rzekł: Gdzież iest Bóg Eliaszów y teraz? Y uderzył wody, y rozstąpiły się y tam y sam, y przeszedł Elizeusz.

15. A widząc synowie proroków, którzy byli w Jerichu na przeciw, rzekli: Odpocząnął duch Eliaszów na Elizeuszu. A wyszedszy przeciwko niemu, pokłonili się mu twarzą do ziemi,

16. Y rzekli mu: Oto przy sługach twoich iest pięćdziesiąt mężów mocnych, którzy mogą iść y szukać pana twego, by go znać Duch Pański nie pochwycił y nie porzucił na któręy górze, abo na któręy dolinie. A on rzekł: Nie posyłaćcie.

17. Y przymusił go, aż zezwolił, y rzekł: Poślićiesz. Y postali pięćdziesiąt mężów: którzy gdy szukali przez trzy dni, nie znaleźli.

18. Y wrócili się do niego, a on mieszkał w Jeriohu, y rzekł im: Azam wam nie mówił: Nie posyłaćcie.

19. Rzekli téż mężowie miasta do Elizeusza: Oto mieszkanie miasta tego iest barzo dobre, iako ty sam panie widzisz: ale wody są barzo złe, y ziemia nieplodna.

20. A on rzekł: Przynieście mi naczynie nowe, a włożcie w nie sól. Które gdy przynieśli,

21. Wyszedszy do źródła wód wpuścił w nie sól, y rzekł: To mówi Pan: Uzdrawiłem te wody, y nie będzie więcéy w nich śmierci ani nieplodności.

22. A tak uzdrowione są wody aż do dnia tego, według słowa Elizeuszowego które mówił.

23. Y szedł onąđ do Bethel: a gdy szedł drogą, dzieci małe wyszły z miasta, y naśmiewały się z niego, mówiąc: Wstępuy łysku, wstępuy łysku.

24. Który gdy się obezýrzał, uýzrzał ie, y zlorzeczył im w imię Pańskie: y wyszli dwa niedźwiedźle z lasa, y rozdrapali z nich czterdzieści y dwoie dziedł.

25. Y poszedł z onąd na górę Karmelu, a z tamtąd wrócił się do Samariiley.

### ROZDZIAŁ III.

*Joram, Jozaphat, y Król Edom ciągnęli na wojnę przeciwko Moab, y niemieli wody, ale przez modlitwę Elizeuszową hojność im wody dana bezę dżdża, któremu y żywicięstwa,*

1. **A** Joram syn Achabów królował nad Izraelem w Samariiley roku ósmnastego Jozaphata Króla Judzkiego. Y królował dwanaście lat.

2. Y uczynił łożoć przed Panem, wszakże nie iako oćlec iego y matka: wyrzucił bowiem słupy Baalowe, które był poczynił oćlec iego.

3. Wszakóż tkwiął w grzechach Jeroboama syna Nabatowego, który przywiódł w grzech Izraela, ani ioh odstąpił.

4. A Mesa Król Moab ohował wiele bydła, y płacił Królowi Izraelskiemu sto tysięcy iagniąt, y sto tysięcy baranów z wełną ioh.

5. A gdy umarł Achab, złamał przymierze które miał z Królem Izraelskim.

6. Wyszedł tedy Król Joram dnia onego z Samariiley, y popisał wszytkiego Izraela.

7. Y postął do Jozaphata Króla Judzkiego, mówiąc: Król Moab odstąpił odemnie, poiedz ze mną przeciw iemu na wojnę. Który odpowiedział: Pojadę: Kto mój

jest twój iest: lud mój lud twój, y konie moje konie twoie.

8. Y rzekł: Którą drogą poiągniemy? A on odpowiedział: Przes puszczą Idumeyską.

9. Ciągnęli tedy Król Izraelski y Król Judzki, y Król Edomski, y krążyli drogą siedmiu dni: a nie było wody dla woyska y dla bydła które za nimi szły.

10. Y rzekł Król Izraelski: Ach, Ach, Ach, zgromadził nas Pan trzech Królów, aby wydał w ręce Moab.

11. Y rzekł Jozaphat. Iestli tu prorok Pański, żebyśmy prośili Pana przezeń? y odpowiedział ieden z sług Króla Izraelskiego: Iest tu Elizeusz syn Saphat: który nalawał wody na ręce Elizeuszowe.

12. Y rzekł Jozaphat: Iest u niego słowo Pańskie. Y stąpił do niego Król Izraelski y Jozaphat Król Judzki y Król Edom.

13. Y rzekł Elizeusz do Króla Izraelskiego: Ocmnie y tobie iest? Idź do proroków oycy twego, y matki twoiley. Y rzekł mu Król Izraelski: Czemu Pan zgromadził tych trzech Królów, aby ie dał w ręce Moabskie?

14. Y rzekł do niego Elizeusz: Żywie Pan zastępów, przed którego oczyma stołę, iż gdybym się oblicza Jozaphata Króla Judzkiego nie wstydał, niedbałbych o cie, ani bych się obezýrzał.

15. Lecz teraz przywiedźcie mi gracza. Y gdy grał gracz stała się nad nim ręka Pańska, y rzekł:

16. To mówi Pan: Poczyńcie łożę potoku, tego doły y doły.

17. Abowiem to mówi Pan: Nie uýzrzyćie wiatru ani dęszu: a łożę to napełni się wody, y będziecie pić wy, y ozładz wasza, y bydła wasze.

18. A mało to ieszcze w oczach Pańskich: nad to da też Moab w ręce wasze.

19. Y zburzyście wszelkie miasto obronne, y wszelkie miasto wyborne, a wszelkie drzewo pożyteczne porąbacie, y wszystkie źródła wód zatkacie, y wszelką rolę wyborną kamieniem okryciecie.

20. Y stało się rano, gdy iest zwyższay ofiarę sprawować, alio o to wody przychodziły drogą Edomską, y napełniła się ziemia wodami.

21. A wszyscy Moabitowie usłyszawszy iż ciągnęli królowie walczyć przeciwko im, zwołali wszystkie pasem rycerskim przepasane po wiérzchu, y stanęli na granicach.

22. A wstawszy barzo rano, y gdy już słońce weszło przeciwko wodóm, użyżrzel Moabitowie na przeciwko wody czerwono iako krew,

23. Y rzekli: Krew miecza iest: stoczyli bitwę przeciw sobie Królowie y pobici są jeden od drugiego: teraz bież do korzyści Moab.

24. Y przyszli do obozu Izraelskiego: a wstawszy Izrael porażił Moab: a oni uciekli przed nim: Przyszli tedy którzy byli zwycięzyl, y porażili Moabity,

25. Y miasta zburzyli: y wszelką rolę co lepszą, ciskając każdy kamienie napełnili: y wszystkie źródła wód zatkali: y wszystkie drzewa pożyteczne wycięli, tak iż tylko mury gliniane zostały: y obtozione iest miasto od procników y po wielkiéy części zburzone.

26. Co gdy użyżrzał Król Moabski, to iest, że nieprzyjaciółe przemogli, wziął z sobą siedmasć mężów miecza dobywających: aby

się przebili do Króla Edom, a nie mogli:

27. Y porwawszy syna swego pierworodnego, który miał królować miasto niego, ofiarował całopalenie na murze: y stało się zagniewanie wielkie w Izraelu, y zaraz odciągnęli od niego, y wrócili się do ziemi swojej.

## ROZDZIAŁ IV.

*Cuda które Elizeusz uczynił: oletu rozmnożenie, nieplodnéy porodzenie, umartęgo wskrzeszenie, karmię gorzkię w słodkie obrócenie, y chleba przysporzenie.*

1. **A** Niewiasta jedna z żón prorockich wołała do Elizeusza, mówiąc: Sługa twój mąż mój umarł, a ty wiesz iż sluga twój był, boiaący się Pana: a oto przyszedł pożyczalnik aby wziął dwu synów molch, za niewolniki sobie.

2. Którę rzekł Elizeusz: Cóż chcesz żebychci uczynił? Powieść mi co masz w domu swoim? A ona odpowiedziała: Nie mam służeńnica twoja nie w domu moim, ledno trochę oliwy, którąbym się mazała.

3. Którę rzekł: Idź napożyczay u waszech sąsiad twoich naczyinia próżnego nie mało,

4. A wnidź, y zamkni drzwi swoie, gdy będziesz wewnątrz ty y synowie twoi: należyże ztamtąd we wszystkie te naczyinia: a gdy pełne będą, weźmiesz.

5. A tak poszła niewiasta, y zamknęła drzwi za sobą, y za syny swemi: oni podawali naczynia, a ona nalewała.

6. A gdy już pełne były naczynia, rzekła do syna swego: Przyńś mi ieszcze naczynie. A on odpo-

powiedział: Nie mam. Y stanęła oliwa.

7. Y przyszła ona, y powiedziała mężowi Bożemu. A on: Idź, pry, przedaj oliwę, a oddaj pożyczalnikowi twemu: a ty y synowie twoi żyćcie się ostatkiem.

8. Y przyszedł dzień ieden, y szedł Elizeusz przez Sunam: a była tam niewiasta wielka, która go zatrzymała aby iadł chleb: a gdy tamędy często chadzał, wstępował do niéy chleba iść.

9. Która rzekła do męża swego: Widzę że to iest mąż Boży święty, który tędy często przechodzi.

10. Uczynimy mu tedy salę małą, a postawimy mu w niéy łóżko y stół, y krzesło, y świecznik, że gdy przydzie do nas, będzie tam mieszkał.

11. Przyszedł tedy dzień ieden, y przyszedszy wstąpił do onéy sale, y odpoczywał tam.

12. Y rzekł do Giezy służebnika swego: Zawołay tedy Sunamitki. Gdy iéy zawołał, a ona stanęła przed nim,

13. Rzekł do sługi swego: Mów do niéy: Otoś nam pilnie we wszystkim służyła, cóż ohocesz abym ci uczynił? Maszli jaką potrzebę, a ohocesz abyh mówił do Króla abo do hetmana woyska. Która odpowiedziała: W poórzedku ludu mego mieszkam.

14. Y rzekł: Cóż tedy chce że iéy uczynię? Y rzekł Giezy: Nie pytay: syna bowiem nie ma, a mąż iéy stary iest.

15. Kasał tedy, aby iéy zawołał: która gdy zawołana była y stanęła u drzwi,

16. Rzekł do niéy: O tym ożać, y o téyże godzinie, iесли Bóg da zdrowie, będziesz miała w żywocie syna. A ona odpowiedziała:

Niechciéy proszę, panie mój, mężu Boży, niechciéy kłamać służebnicy twoiéy.

17. Y poczęła niewiasta y porodziła syna tegóż czasu y godziny, którą powiedział Elizeusz.

18. Y urosło dziecię. A gdy był ieden dzień y wyszedszy szło do oycy swego do żeńców,

19. Rzekło oycu swemu: Głowa mié boli, głowa mié boli. A on rzekł słudze: Weź a dowieź go do matki iego.

20. Który gdy go wziął, y przywiódł do matki iego położyła go na łonie swym aż do południa, y umarł.

21. Y weszła na górę, y położyła go na łóżku człeka Bożego, y zamknęła drzwi: a wyszedszy,

22. Zawołała męża swego, y rzekła: Pošli proszę cię zemną iednego z sług y oślicę, że pobieże aż do człowieka Bożego, y wróć się.

23. Który iéy rzekł: Dla czegoż idziesz do niego? Dziś nie iest nów, ani Sabbath. Ona odpowiedziała: Pójdę.

24. Y oślodziła oślicę, y przykazała słudze: Poganiaj a śpiesz się, żebyś mi nie mieszkał w drodze: a czyn to cóć każe.

25. Iechała tedy y przyjechała do męża Bożego na górę Karmelu. Y gdy ią uyrzał mąż Boży sprzeciwił, rzekł do Giezego sługi swego: Oto Sunamitka ona:

26. Idź tedy przeciwko niéy, a rzecz iéy: Dobrze ci się powodził, mężowi twemu, y synowi twemu? Która odpowiedziała: Dobrze.

27. A gdy przyszła do męża Bożego na górę, uchwyciła się nóg iego: przystąpił Giezy aby ią odwiódł od niego. Y rzekł człowiek Boży: Day iéy pokóy: bo dusza iéy w gorzkości iest, a Pan za-



zatakł przedemną, y nieoznajmił mi.

28. Która mu rzekła: Azam prosiła syna u pana mego? azamó! nie mówiła: Nie śmiéy się zemnie?

29. A on rzékł do Glezego: Przepasż biodra twoie, a weźmi laskę moię w rękę twoię, a idź. Ieśli cię człowiek potka, nie pozdrawiaj go: y ieśli cię kto pozdrowi, nie odpowiadaj mu: y położysz laskę moię na oblicze dziéćcięcia.

30. A matka dziéćcięcia rzekła: Żywie Pan, y żywie dusza twoia niepuszczę się ciebic. Wstał tedy y poszedł za nią.

31. A Glezę uprzedził ie był, y położył był laskę na obliczu dziéćcięcia, y nie było głosu ani czucia: y wrócił się przeciwko niemu, y powiedział mu, rzekąc: Nie wstałoć dziéćcię.

32. Wszedł tedy Elizeusz do domu, a ono dziéćcię umarło leżało na łózkcu lego:

33. A wszedszy zamknął drzwi za sobą y za dziéćcięciem: y modlił się do Pana.

34. Y wstąpił y położył się na dziéćcięciu: y położył usta swe na usta lego, y oczy swe na oczy lego, y ręce swe na ręce lego: y nachylił się na nie, y zagrzało się ciało dziéćcięcia.

35. A on wróciwszy się przechodził się po domu raz y tam y sam: y wstąpił y położył się na nim: y żłównęło dziéćcię siedm kroć, y oczy otworzyło.

36. A on zawoławszy Glezego, rzékł mu: Zawołaj téy Sunamitki. Która wezwana, weszła do niego. Który rzékł: Weźmi syna swego.

37. Przyszła ona, y upadła u

nóg lego, y pokłoniła się do ziemi: y wzięła syna swego, y wyszła.

38. A Elizeusz wrócił się do Galgal. A głód był w ziemi, y synowie prorocy mieszkali przed nim. Y rzékł iednemu z sług swoich: Przystaw garniec wielki, a uwarz potrawę synóm prorockim.

39. Y wyszedł ieden na pole aby zbierał żioła polne: y znalazł iakoby macitę winną leśną, y nabięrał z niéy ocoluintid polnych y napełnił płaszcz swój, y wróciwszy się nakrajał ioh w garniec potrawy: bo niewiedział co było.

40. Nalał tedy towarzyszóm aby iedli: a gdy skosztowali warzcy, zawołali mówiąc: Śmierć w garncu, mężu Boży. Y niemogli ieść.

41. A on: Przynieście, pry, maki. A gdy przynieśli, wycpał w garniec, y rzékł: Naley gromadzić aby iedli: Y nie było więcej żadney gorzkości w garncu.

42. A mąż niektóry przyszedł z Baalsalisa, niosąc mężowi Bożemu chleb pierwoctin, dwadzieścia chlebów ięczmiennych, y zboże nowe w biesadze swoléy. A on rzékł: Day ludowi żeby iadł.

43. Y odpowiedział mu sługa lego: A wielesz to iest, abych położył przed sto mężów? Znowu on rzékł: Day ludowi, żeby iadł, bo to mówi Pan: Będą ieść y zbędzie.

44. A tak położył przed nie: którzy iedli, y zbyło, według słowa Pańskiego.

## ROZDZIAŁ V.

*Iako Naaman uzdrowion od Trędu swego przez Elizeusza, który się obrócił na Giezy łakomego: który dary brał od Naamana.*

1. **N**aaman Hetman Króla Syrijskiego, był mąż wielki u panaswego y w uościwości: przezeń bowiem dał Pan wybawienie Syrii: a był mąż mężny y bogaty, ale trędowaty.

2. A z Syrii wyszli byli łotrzykowie y poimali byli z ziemi Izraelskię dziewczeczkę maluczką, która była na posłudze żony Naamanowey.

3. Która rzekła do paniéy swojej: Oby to pan mój był u proroka, który jest w Samarii: pewnieby go uzdrowił od trędu który ma.

4. Wszedł tedy Naaman do pana swego, y powiedział mu, rzekąc: Tak a tak mówiła dziewczeczka z ziemi Izraelskię.

5. Y rzekł mu Król Syrijski: Iedźże a posłę list do Króla Izraelskiego. Który gdy iechał y wziął z sobą dziesięć talentów srebra, y sześć tysięcy złotych, y dziesięćoro szat odmiennych,

6. Przyniósł list do Króla Izraelskiego, w te słowa: Gdy weźmiesz ten list, włódz izem postać do ciebie Naamana sługę mego, abyś go uzdrowił, od trądu jego.

7. A gdy Król Izraelski list przeczytał, rozdarł szaty swe, y rzekł: Azam ja jest Bóg, żebych mógł zabić y ożywić, iż ten postać do mnie abych uzdrowił człowieka od trądu jego? Przypatrzcie się a obaczcie, żeś na mię przyczyn szuka.

8. Co gdy usłyszał Elizeusz mąż Boży, to jest, że Król Izraelski

rozdarł szaty swoje, postać do niego, mówiąc: Przecież rozdarł szaty swe? niech przyjdzie do mnie, a niech wie że jest prorok w Izraelu.

9. Przylechał tedy Naaman z końmi y z wozmi y stanął u drzwi domu Elizeuszowego:

10. Y wysłał do niego Elizeusz posłańca, mówiąc: Idź, a omij się śledm kroć w Jordanie, y wróć się zdrowie ciętu twemu, y będziesz oczyszczon.

11. Rozgniewawszy się Naaman odchodził, mówiąc: Mniemałem że miał wyniść do mnie, a stojączywać imienia Pana Boga swego, y dotknąć ręką swą miejsca trędu, a uzdrowił mię.

12. Aza nie lepsze są Amana y Pharthar rzeki Damaszku, niżli wszystkie wody Izraelskie, żebych się w nich omij, a był oczyszczon? Gdy tedy się obrócił, y odieżdżał gniewając się,

13. Przystąpili do niego słudzy jego, y rzekli mu: Oycze chociażby był wielką rzecz prorok powiedział, zaiste miałbyś być uczynić, iako daleko więcéy żeś teraz rzekł: Omij się, a będziesz oczyszczon?

14. Szedł, y omij się w Jordanie śledm kroć, według mowy męża Bożego, y naprawiło się ciało jego, iako ciało dziesięćcia maluczkiego, y był oczyszczon *Luc. 4. 27.*

15. A wróciwszy się do męża Bożego ze wszystkim swym poczem, przyszedł, y stanął przed nim, y rzekł: Prawdziwiem doznał że niemasz innego Boga na wszystkiej ziemi, ledno tylko w Izraelu. Proszę tedy abyś wziął błogosławieństwo od sługi twego.

16. Iecz on odpowiedział: Żywie Pan przed którym stoję, że nie

nie wezmę. A gdy gwałt czynił, zgoła nie zezwolił.

17. Y rzekł Naaman: Iako chcesz, ale proszę dozwól mi słudze twemu: że z ziemi wezmę brzemię na dwu mulów bo sługa twój nie będzie więcej czynił całopalenia ani ofiary cudzym bogóm, iedno Panu.

18. A to tylko jest o co masz prosić Pana za sługą twoim, gdy wnidzie pan mój do zboru Remmon aby się kłaniał, a gdy się on będzie wspierał na ręce moiey: ieśli się poklonię we zborze Remmon gdy się on pokloni na onymże mieyscu, aby to Pan mnie słudze twemu odpuścił.

19. Który mu rzekł: Idź w pokoiu. A tak odiechał od niego obrawszy czas ziemię.

20. Y rzekł Giezy sługa męża Bożego: Zfolgował pan mój Naamanowi temu Syryjczykowi że nie wziął od niego co przyniósł: żywie Pan, że pobieżę za nim y wezmę co od niego.

21. Y szedł Giezy za Naamanem, którego gdy on obaczył bieżącego do ściebie, skoczył z woza przeciwko niemu, y rzekł: Dobrzeli się wszystko wiedzie?

22. A on rzekł: Dobrze. Pan mój postął mię do ściebie, rzekąc: Teraz przysli do mnie dwa młodzieńcy z góry Ephraim z synów prorockich: day im talent srebra, y szaty odmienne dwolakie.

23. Y rzekł Naaman: Lepiéy że weźmiesz dwa talenty. Y przy musiał go, y zawiązał dwa talenty srebra we dwa wory, y dwolakie szaty, y włożył na dwapachołki swoje, którzy téż nieśli przed nim.

24. A gdy przyszedł iuż w wieczór, wziął z ręki ich, y scho-

wał w domu, a męża odprawił, y poszli.

25. A sam wszedszy stanął przed panną swą. Y rzekł Elizeusz: Zkąd idziesz Giezy? A on odpowiedział: Nie chodził nigdzie sługa twój.

26. A on rzekł: Aza serce moie nie było przytomne, kiedy się wrócił człowiek z woza swego przeciwko tobie? Teraz tedy wzięłeś srebro y wzięłeś szaty, abyś kupił oliwnice y winnice, y owce y woły y sługi y służebnice.

27. Ale y trąd Naamanów przylgnie do ściebie y do nasienia twego aż na wieki. Y wyszedł od niego trędowaty iako śnieg.

## ROZDZIAŁ VI.

*Siekięra spłynęła sprawą Elizeusza, rady tajemne oznaymował Królowi Izraelskiemu, draby Króla Syryjskiego zaślepiwszy, zawiódł do Samarię, Samaryę obłożono, głód aż do iedenia dzieci.*

**Y** Rzekli synowie prorocy do Elizeusza: Oto mieysce, na którym mieszkamy przed tobą, ciamsne jest na nas.

2. Idźmy aż do Jordanu, a niechay weźmie każdy z lasu po iednym drzewie, że tam sobie zbudulemy mieysce ku mieszkaniu. Który rzekł: Idźcie.

3. Y rzekł ieden z nich: Póddźże y ty załugami twymi. Odpowiedział: Ja póydę.

4. Y poszedł z nimi. A gdy przysli do Jordanu, rąbali drzewo.

5. Y przydało się, iż gdy ieden rąbał drzewo, spadło żelazo z siekiery w wodę: a on zawołał, y rzekł: Ach, Ach, Ach, panie mój, y tegom samego był pożyczyl.

6. Y rzekł mąż Boży: Gdzie u-

pa-

padło? A on mu miejsce ukazał. Uciął tedy drewno y wpuścił tam: y wspłynęło żelazo.

7. Y rzekł: Weźmisz. Który ściągnął rękę y wziął ie.

8. A Król Syriyski walczył przeciw Izraelowi, y naradził się z sługami swymi, rzekąc: Na tym a na tym miejscu położmy zasadzki.

9. Posłał tedy mąż Boży do Króla Izraelskiego, mówiąc: Strzeż się abyś nie przeszedł na ono miejsce: bo tam Syrianie są na zasadzce.

10. Posłał tedy Król Izraelski na miejsce, które mu powiedział mąż Boży, y ubiegał ie, y ostrzegł się tam nie raz ani dwa.

11. Y zatrwożyło się serce Króla Syriyskiego o tę rzecz: a zwoławszy sług swoich, rzekł im: Przecz mi nie powiecie kto zdraycą moim jest u Króla Izraelskiego?

12. Y rzekł ieden z służebników jego: Nie, panie mój Królu: ale Elizeusz prorok, który jest w Izraelu, oznajmuie Królowi Izraelskiemu wszystkie słowa którekolwiek mówisz na pokolu twoim.

13. Y rzekł im: Idźcie, a dowiedźcie się gdzieby był: że poślę a poimam go. Y powiedzieli mu, rzekąc: Oto jest w Dothan.

14. A tak posłał tam konie y wozy y siłę woyska: którzy gdy przyiechali w nocy, obtoczyli miasto.

15. A wstawszy rano sługa męża Bożego, wyszedszy użyrrzał woysko około miasta y konie y wozy: y powiedział mu, rzekąc: Ach, ach, ach, panie mój, co uczynimy?

16. A on odpowiedział: Niebóy się: bo więcey ich jest z nami, niżli z nimi.

17. A gdy się modlił Elizeusz, mówił: Panie otwórz oczy tego że użyrrzy. Y otworzył Pan oczy służebnika y użyrrzał, a ono

góra pełna koni, y wozów ognistych około Elizeusza.

18. A nieprzyjaciele szli ku niemu, a Elizeusz modlił się do Pana mówiąc: Zaraż proszę ten lud ślepotą. Y zaraził ie Pan, aby nie widzieli według słowa Elizeusowego.

19. Y rzekł do nich Elizeusz: Nie taś jest droga, ani to jest miasto: Pójdźcie za mną, a ukazę wam męża którego szukacie. W wiódł ie tedy do Samariłię.

20. A gdy weszli do Samariłię, rzekł Elizeusz: Panie otwórz oczy tych, aby przeżyrrzeli. Y otworzył Pan oczy ich, y użyrrzeli że byli w pośrodku Samariłię.

21. Y rzekł Król Izraelski do Elizeusza, użyrrzawszy ie: Mamże ie pobić, oycze mój?

22. A on rzekł: Nie pobieasz: boś ich nie poymał mieczem y łukiem twoim, abyś miał pobić: ale połóż obłęb y wodę przed nie, aby iedli y pili, y szli do pana swego.

23. Y położono przed nimi potraw wielkie przygotowanie y iedli y pili, y puscił ie, y poszli do pana swego: y nie przyszli więcey łotrowie Syriyscy do ziemi Izraelskię.

24. Y stało się potym, zebrał Benadad Król Syriyski wszystko woysko swe, y wyciągnął, a obłęgił Samarią.

25. Y był głód wielki w Samariłię: y tak długo była w oblężeniu, aż przedawano głowę ośłą po ośmdzieśiat śrębrików, a czwartą część miary gnołu gołębiego po pięci śrębrików.

26. A gdy Król Izraelski szedł po murze, zawołała nań iedna niewiasta mówiąc: Ratuy mię panie mój Królu.

27. Który rzekł: Nie ratule Cię Pan, skąd Ciebie ratować mogę? z gumna abo z prasy? Y rzekł do niego Król: Czegóż chcesz? Która odpowiedziała:

28. Ta niewiasta mówiła mi: Day syna twego, że go ziemy dzisiaj, a syna mego ziemy jutro.

29. A tak uwarzyliśmy syna mego, y zjedliśmy. Y rzekłam iéy na zaiurz: Day syna twego że go ziemy. Która skryła syna swego.

30. Co gdy Król usłyszał, rozdarł szaty swoje, y szedł po murze: y widział waszytek lud włóstenicę którą odziany był na Ciebie od spodu.

31. Y rzekł Król: To mi niech Bóg uczyni y to niech przyczyni, jeśli się zostoi głowa Elizeusza syna Saphat dzisiaj na nim.

32. A Elizeusz siedział w domu swym, y starcy siedzieli z nim. Przestał tedy męża: a piérwéy niż on posel przyszedł, rzekł do starców: A wieciesz, że ten syn mężobóyce posłał, aby ucięto głowę moję? A tak patrzcie gdy przydzie postaniec, zamknicie drzwi, a nie dajcie mu wnik: bo oto tętnanie nog pana iego jest za nim.

33. A gdy jeszcze mówił do nich, ukazał się postaniec który szedł do niego. Y rzekł: Oto tak wielkie zło od Pana jest: Czegóż mam wleócy czekać od Pana?

## ROZDZIAŁ VII.

*W wielkim głodzie Elizeusz prokował o wielkiéy hojności, Syryczyk Pan Bóg przestraszył, tak że od wszystkiego uciekł, tam w ich obozie należeli wszego dostatek Izraelcykowie, y było tanie, a wódz który niedowierzał słowu Elizeuszowemu ułoczon w tuszczu.*

**Y** Rzekł Elizeusz: Słuchaycie słowa Pańskiego: To mówi Pan: O tym czasie jutro będzie korzec biały maki za jeden stater, a dwa korce ięczmienia za jeden stater, w bramie Samaryjskiéy.

2. Odpowiadając jeden z książąt, na którego ręce Król się wspierał, człowiekowi Bożemu rzekł: By téż Pan podzielał wypusty w niebie zaś będzie mogło bydź co powiadasz? Który rzekł: Użrzesz oczyma twymi, ale z tego iść nie będziesz.

3. Byli tedy czterzcy mężowie trędownicy u weszcia bramy: którzy rzekli jeden do drugiego: Cóż tu chcemy bydź aż pomrzemy?

4. Choć zechcemy wnik do miasta, głodem umrzemy: choć téż tu zostaniemy, musim umrzeć: pódzćiesz tedy, a zbiedzmy do obozu Syryjskiego, jeśli nam zfolgują będziem żywi: a jeśli będą chcieli zabić przecię pomrzemy.

5. Wstali tedy w wieczór, aby szli do woyaka Syryjskiego. A przyszedszy do przodku obozu Syryjskiego, nikogo tamże nie należeli.

6. Abowiem Pan dał był słyszeć w obozich Syryjskich grzmot wozów y koni, y woyska wielkiego: y rzekli jeden do drugiego: Oto Król Izraelski niał za pieniądze przeciwko nam Króle Heteyskie y Egypckie, y przyszli na nas.

7. Wstali tedy y uciekli nocą, y zostawili namioty swe y konie y osły w obozie, y uciekli chcąc tylko dusze swe zachować.

8. Gdy tedy przyszedli oni trędowni na przodek obozu, weszli do namiotu lednego, y jedli y pili: y nabrali z tamtąd srebra y złota y szat, y szli y pokryli: y zaśię wrócili się do drugiego namiotu, y z niego także nabrawszy pokryli.

9. Y rzekli jeden ku drugiemu: Nie dobrze czyniemy: ten dzień bowiem dobry nowiny jest. Jeśli zamłożemy, a nie będziemy chcieli powiedzieć aż do zarania, będziemy winni grzechu: Pójdźcie idźmy a powiedźmy na dworze królewskim.

10. A gdy przyszedli do bramy mleyskiej, powiedzieli im, mówiąc: Szliśmy do obozu Syrijskiego a żadnegośmy tam człowieka nie znaleźli, jedno konie a osły przywiązane, y namioty rozbite.

11. Szli tedy wrotni, y opowiedzieli w pałacu Króla we wnętrz.

12. Który wstał w nocy, y rzekł do służebników swoich: Powiadam wam co nam uczynili Syrycykowie: Wiedzą że głód cierpiemy, y przetoż wyszli z obozu, a pokryli się w polu, mówiąc: Gdy wynidą z miasta, poymamy je żywo, a potem miasto ubieczać będziemy mogli.

13. Y odpowiedział jeden z służebników tego: Weźmiemy pięć koni, które w mieście zostały (bo te tylko są we wszystkim zgromadzeniu Izrael, inne bowiem wszystkie strawione są) a posławszy będziemy się mogli wywiedzieć.

14. Przywiedziono tedy dwa konie, y posłał Król do obozu

Syrijskiego, mówiąc: Idźcie a spatrzaycie.

15. Którzy lechali za nimi aż do Jordanu: a oto wszystka droga pełna była szat y naczyńia, które perzucali Syrycykowie gdy się trwożyli: y wróciwszy się posłowie powiedzieli Królowi.

16. Y wyszedszy lud rozobwył obóz Syrijski, y stał się korzec białey maki pu lednym statérze, a dwa korce ięczmienia po statérze lednym, według słowa Pańskiego.

17. A Król ono Książę, którego się ręki wspierał, postawił u bramy: którego gmin podeptał w weszciu bramy y umarł, wedle tego, iako był powiedział mąż Boży, gdy był Król stąpił do niego.

18. Y stało się według słowa męża Bożego, które był rzekł Królowi, kiedy mówił: Dwa korca ięczmienia będą za jeden stater, a korzec białey maki za ledem stater, o tymże czasie iutro w bramie Samariéy,

19. Gdy ono Książę odpowiedziało było mężowi Bożemu, y rzekło: By téż Pan uczynił upusty w niebie, azaż może się stać co powiadasz? Y rzekł mu: Użyżysz oczyma twém, ale z tego ieśó nie będziesz.

20. Podkato go tedy iako było opowiedziano y podeptał go lud w bramie y umarł.

## ROZDZIAŁ VIII.

*Głód na ziemi przez siedm lat, Sunamitka z ziemi wyszła, a wróciwszy się swego wszystkiego dostała. O śmierci Króla Syrijskiego Benadada, y o Hazaelu namiastku jego, Joram Król Judzki umarł, Ochoziasz nastął.*

1. **A** Elizeusz rzekł do onéy niewiasty, który był syna ożywił, mówiąc: Wstań, a idź ty y dóm twój a bądź gościem gdziekolwiek najdziesz: bo Pan zawołał głodu, y przyjdzie na ziemię przez siedm lat.

2. **K**óra wstała y uczyniła według słowa człowieka Bożego, a poszedszy z domem swym była gościem w ziemi Phillistyńskiej przez wiele dni.

3. A gdy wyszło siedm lat, wróciła się niewiasta z ziemi Phillistyńskiej: y wyszła aby prosiła Króla o dóm swój y o role swoje.

4. A Król rozmawiał z Giezym sługą męża Bożego, mówiąc: Powiaday mi wszystkie zacne rzeczy które czynił Elizeusz.

5. A gdy on powiedział Królowi jako wskrzesił umartego, ukazała się niewiasta, który był syna ożywił, wołała do Króla o dóm swój y o role swoje. Y rzekł Giezy: Panie mój Królu, tać to jest niewiasta, y to jest syn téy którego wskrzesił Elizeusz.

6. Y pytał Król niewiasty: która mu powiedziała. Y dał téy Król rzezańca lednego, mówiąc: Przywróć téy wszystko co téy jest, y wszystkie dochody z ról, odednia którego opuściła ziemię aż dotąd.

7. Przyszedł téż Elizeusz do Damaszku, a Benadad Król Syrijski chorował: y powiedziano mu, mówiąc: Przyszedł tu mąż Boży.

8. Y rzekł Król do Hazaela: Weźmi z sobą dary, a idź przeciwko mężowi Bożemu, a poradź się Pana przezeń, mówiąc: Będęli mógł wybiegać się z téy niemocy móley?

9. A tak poszedł Hazael przeciwko niemu, mając z sobą dary, y wszelkie dobra Damaszku brzemiona czterdziestu wielbłądów. Y stanawszy przed nim, rzekł: Syn twój Benadad Król Syrijski posłał mię do ciebie, mówiąc: Będęli mógł ozdrowieć z téy niemocy móley?

10. Y rzekł mu Elizeusz: Idź, rzecz: Będziesz zdrow: lecz mi Pan pokazał, że śmiercią umrze.

11. Y stał z nim, y strwożył się, aż do zaplonienia twarzy: y płakał mąż Boży.

12. Któremu rzekł Hazael: Czemu Pan mój płacze? A on rzekł: Iż wiem co za złość poczynisz synóm Izraelowym. Miasta ich obronne ogniem spalisz, y młodzieńce ich mieczem pomordujesz, y dziećci ich poroztrącasz, a brzemienne porozcinasz.

13. Y rzekł Hazael: A cóżem ja sługa twój, pies, żebych miał uczynić rzecz tak wielką? Y rzekł Elizeusz: Okazał mi Pan, że ty będziesz Królem Syrijskim.

14. Który odszedłszy od Elizeusza przyszedł do pana swego. Który rzekł do niego: Cóżci powiedział Elizeusz: A on odpowiedział: Powiedział mi, przyjdiesz do zdrowia.

15. A gdy przyszedł dzień drugi, wziął kołdrę, y nalał wody y rozciągnął na obliczu jego: który gdy umarł, królował Hazael miasto niego.

16. Roku piątego Jorama syna Achaba Króla Izraelskiego: y Jozaphata Króla Judzkiego królo-

wał Joram syn Jozaphata Króla Judzkiego.

17. Trzydzieści mu lat y dwie było gdy począł królować, a ośm lat królował w Jeruzalem. *2. Par. 21. 5.*

18. Y chodził drogami Królów Izraelskich, iako chodził dóm Achabów: córka bowiem Achabowa była żona iego: y czynił złość przed oczyma Pańskimi.

19. A Pan niechciał wytracić Judy dla Dawida sługi swego iako mu był przyrzekł, aby mu dał święcę y synóm iego po wszystkie dni. *2. Król. 7. 16.*

20. Za czasów iego odstąpił Edom, aby nie był pod Judą, y postanowił sobie Króla. *Gen. 27. 40. 2. Par. 21. 8.*

21. Y przyciągnął Joram do Selra y wszystkie wozy z nim: y wstał w nocy y poraził Edomczyki, którzy go byli obtoczyli, y hetmany wozów, a lud uciekł do przybytków swoich.

22. Odstąpił tedy Edom żeby nie był pod Judą aż do dnia dzisiejszego. Odstąpiła tedy y Loba ona onego czasu.

23. A ostatek mów Joram y wszystko co czynił, izali to nie napisano iest w księgach słów dni Królów Judzkich?

24. Y zasnął Joram z oycyswym, y pogrzebion iest z nimi w mieście Dawidowym, y królował Ochoziasz syn iego miasto niego.

25. Roku dwunastego Jorama syna Achabowego Króla Izraelskiego królował Ochoziasz syn Jorama Króla Judzkiego. *2. Par. 22. 1.*

26. Dwadzieścia lat y dwie było Ochoziaszowi gdy począł królować, a rok ieden królował w Jeruzalem: imię matki iego A-

thalia córka Amry Króla Izraelskiego.

27. Y chodził drogami domu Achabowego, y czynił złość przed Panem, iako dóm Achabów: bo był żięciem domowi Achabowému.

28. Wyciągnął téż z Joramem synem Achabowym na wojnę przeciw Hazaelowi Królowi Syryjskiemu do Ramoth Galaad, y zranili Syryczykowie Jorama.

29. Który się wrócił żeby go leczono do Jezrahel, bo go zranili byli Syryczykowie w Ramoth walczącego przeciw Hazaelowi Królowi Syryjskiemu. A Ochoziasz syn Joramów Król Judzki, wstąpił nawiedzać syna Achabowego w Jezrahelu, bo tam chorował.

## ROZDZIAŁ IX.

*Elizeusz pomazał na Królestwo Jehu, który potym dwu Królów zabił, y wykorzenił dóm Achabów, a Jezabel z okna kazał zrzucić, y ziedli ią psi, według proroctwa Eliazowego.*

**A** Elizeusz Prorok zawołał iednego z synów prorockich, y rzekł mu: Przepasz biodra twoje, a weźmi bańkę oliwy tę w rękę twą, a idź do Ramoth Galaad.

2. A gdy tam przyjdiesz, ujrzyysz Jehu syna Jozaphata, syna Namsi: a wszedszy każesz mu wstać z pośrodku braciéy iego y w wiedziesz do wnętrznéy komory. *3. Król. 19. 16.*

3. A dzierżąc bańkę oliwy wlejesz na głowę iego, y rzeczesz: To mówi Pan, Pomazałem cię Królem nad Izraelem. Y otworzysz drzwi y ucieczesz, y nie zastanowisz się tam.

4. A tak poszedł młodzieniec pacholę proroka do Ramoth Galaad, 5.



5. Y wszedł tam: a oto hetmanowie woyska siedzieli, y rzekł: Mam słowo do ciebie o hetmanie. Y rzekł Jehu: Do kogo z nas wszystkich? A on rzekł: Do ciebie o hetmanie.

6. Y wstał, y wszedł do komory, a on wylał oliwę na głowę jego y rzekł: To mówi Pan Bóg Izraelów: Pomazałem cię Królem nad ludem Pańskim Izraelem,

7. Y wytracisz dóm Achaba pana twego, y pomścę się krwie sług moich proroków, y krwie wszystkich sług Pańskich z ręki Jezabel.

8. Y wytracę wszytek dóm Ahabów: y zabije z Achab mokrzącego na ścianę y zamknionego y ostatecznego w Izraelu. *3. Król. 21. 24.*

9. Y dam dóm Achabów jako dóm Jeroboama syna Nabat, y jako dóm Baasy syna Ahia. *3. Król. 16. 29. 3. Król. 16. 3.*

10. Jezabelę téż ziedzą pśi na polu Jezrahelskim, a nie będzie ktoby ją pogrzebił. Y otworzył drzwie y uciekł.

11. A Jehu wyszedł do sług pana swego: którzy mu rzekli: Dobrzeli jest wszystko? Po cóż przyszedł ten szalony do ciebie? Który im rzekł: Znać o człowieka, y co mówić.

12. A oni odpowiedzieli: Fałszyć to, ale raczej nam powieść. Który im rzekł: To a to mi mówił, y rzekł: To mówi Pan: Pomazałem cię Królem nad Izraelem.

13. Pospieszili się tedy, a wzięwszy każdy płaszcz swój położyli pod nogi jego na podobieństwo malestatu, y zatrąbili w trąbę, y mówili: Króluie Jehu.

14. Sprzyśiągł się tedy Jehu syn Jozaphata syna Namsi na Jorama, a Joram był oblęgi Ramoth Ga-

laad, sam y wszytek Izrael przeciw Hazaelowi Królowi Syrijskiemu:

15. A wrócił się był aby się leczył w Jezrahelu na rany, bo go byli zranili Syrycyzycy walczącego przeciw Hazaelowi Królowi Syrijskiemu. Y rzekł Jehu: Jeśli się wam podoba, niechaj żaden zbieg nie wychodzi z miasta, żeby nie szedł, a nie oznaymił w Jezrahelu.

16. Y wsiadł y lechał do Jezrahela: bo tam chorował Joram, a Ochoziasz Król Judzki przylechał był, nawiedzać Jorama.

17. Stróż tedy, który stał na wieży Jezrahelskiej, ujrzał poczet Jehu przyjeżdżającego, y rzekł: Widzę ją poczet. Y rzekł Joram: Weźmi wóz a pošli przeciwko nim, a niech spyta ten który iedzie: Dobrzeli jest wszystko?

18. A tak lechał który był wsiadł na wóz przeciw niemu y rzekł: To mówi Król: Spokoyneli jest wszystko? Y rzekł Jehu: Co tobie y pokoiowi? miłay, a iedź z mną. Powiedział téż stróż, rzekąc: Przylechał posć do nich, a nie wraca się.

19. Posłał téż drugi wóz z koni: y przylechał do nich y rzekł: To mówi Król: Pokóyli jest? Y rzekł Jehu: Co tobie y pokoiowi? miń a iedź z mną.

20. Y powiedział stróż rzekąc: Przylechał aż do nich, a niewraca się: a iazda jest iakoby iazda Jehu syna Namsi, bo szalenie iedzie.

21. Y rzekł Joram: Zaprzagay wóz. Y zaprzegli wóz jego, y wylechał Joram Król Izraelski y Ochoziasz Król Judzki, każdy na swym woźie, y wyiechali na przeciwko Jehu, y naleźli go na polu Nabota Jezrahelitzyka.

22. A gdy użył Joram Jehu rzekł: A pokój Jehu? A on odpowiedział: Co za pokój? Ieszcze cudzołóstwa Jezabel matki twojej y czary iey mnogie trwała.

23. Y nawrócił Joram rękę swą y uciekając rzekł do Ochoziasza: Zdrada Ochoziaszu.

24. A Jehu wyciągnął łuk ręką, y postrzelił Jorama między plecy: y wyszła strzała przez serce iego, y wnet upadł na woźe swoim.

25. Y rzekł Jehu do Badachera hetmana: Weźmi, a porzuć go na roli Nabotha Jezrahelitozyka: bo pamiętam kiedy ia y ty siedząc na woźie lechaliśmy za Achabem oycem tego, że Pan to brzemie podniósł nań, mówiąc:

26. Ieśli nie za krew synów iego, którą wczora widział, mówi Pan, oddam tobie, na téj roli, mówi Pan. A tak teraz weźmi a porzuć go na roli według słowa Pańskiego. *3. Król. 21. 23.*

27. A Ochoziasz Król Judzki widząc to, uciekał drogą domu ogrodowego; y gonił go Jehu, y rzekł: Y tego téż zabijcie na woźie iego. Y zranili go na wstępie Gauer, który jest u Jeblaam: który uciekł do Magedda, y tam umarł.

28. A słudzy iego włożyli go na wóz iego y wieźli do Jeruzalem: y pogrzebli go w grobie z oycy iego w mieście Dawidowym.

29. Roku jedenastego Jorama syna Achabowego, królował Ochoziasz nad Judą,

30. Y przyjechał Jehu do Jezrahela. A Jezabel usłyszawszy o wjeździe iego, posarbowiała oczy swe bielidłem, y ochędożyła głowę swolę y spożywała oknem

31. Na Jehu wieżdzącego w bramę y rzekła: Y możesz być

pokój Zambremu, który zabił pana swego? *3. Król. 16. 10.*

32. Y podniósł Jehu twarz swoją ku oknu, y rzekł: Która to jest? Y wychylił się do niego dwa abo trzy rzezańcy.

33. A on im rzekł: Zrzucicie ia na dół, y zrzucili ia, y pokropiła się ściana krwią, a kopyta końskie podeptały ia.

34. A gdy wszedł żeby iadł y pił, rzekł: Idźcie a oglądajcie przeklętą onę, a pogrzebicie ia: bo jest córka Królewska.

35. Agdy szli aby ia pogrzebli, nie znaleźli iedno trupi łeb a nogi y końce rąk.

36. A wróciwszy się powiedzieli mu. Y rzekł Jehu: Mowa Pańska jest którą mówił przez sługę swego Eliasza Tesbytozyka, rzekąc: Na roli Jezrahelskiej ziedzą pśł ciało Jezabel, *3. Król. 21. 23.*

37. A będąc ciało Jezabel, iako gnóy na ziemi na roli Jezrahel, tak iz będą mówić mimo idący: Taz to ona jest Jezabel?

## ROZDZIAŁ X.

*O zabiću synów Achabowych, y waszego rodu iego, także y bracię Ochoziasza Króla Judzkiego, księdzów także batwani-skich chytrze zwołanych pobicie, Kościół ich skażony, śmierć Jehu.*

**Y** Achab miał siedmdziesiąt synów w Samariiéy: Napisał tedy Jehu listy, y posłał do Samariiéy do przełożonych mieyskich, y do starszych, y do tych którzy wychowywali syny Achabowe, w te słowa:

2. Skoro te listy weźmiecie, którzy macie syny pana waszego y wozy y konie y miasta mocne, y oręża,

3. Obierzcie lepszego, y tego który się wam spodoba z synów pana waszego, y tego posadźcie na stolicy oycy tego, a błyć się o dóm pana waszego.

4. Ułękli się oni barzo, y rzekli: Oto dwa Królowie nie mogli się zostać przed nim, a iakóż się my sprzeciwić będziemy mogli?

5. Posłali tedy przełożeni domu y urzędnicy miasta, y starszy, y wychowawciele do Jehu, mówiąc: Jesteśmy służebnicy twoi, cokolwiek rozkażesz uczyniemy, ani Króla nad sobą stanowiąmy, cokolwiekci się podoba, uczyn.

6. Y odpisał im listy powtórę, rzekąc: Jeśliście moi, a mnieście posłuszni, weźdźcie głowy synów pana waszego, a przyedźcie do mnie jutro téżę godziny do Jezrahela. A synów królewskich siedmdzieśiąt mężów chowano u przedniejszych miasta.

7. A gdy przyszły listy do nich, wzięli syny królewskie, y zabili siedmdzieśiąt mężów, y włożyli głowy ich w kosze y posłali do niego do Jezrahela.

8. Y przyszedł poseł y oznaymił mu, rzekąc: Przyniesiono głowy synów królewskich. Który odpowiedział: Składźcie je na dwie kupie wedle weszcia bramy aż do zarania.

9. A gdy rozedniało, wyszedł, y stojąc rzekł do wszystkiego ludu: Sprawiedliwiście: jeślim się iasprzysięgi na pana mego, y zabilem go, któż te wszystkie pobit?

10. Obaczcieś tedy teraz iż nie upadło z mów Pańskich na ziemię, które mówił Pan na dóm Achabów, y uczynił Pan co mówił w ręce sługi swego Eliasza. **3. Król. 21. 29.**

11. Pobit tedy Jehu wszystkie, którzy byli zostali z domu Acha-

bowego w Jezrahelu, y wszystkie pany tego, y znalazome, y ofiarownicy, aż y aczątka po nim nie zostało.

12. Y wstawszy przyjechał do Samariéy: a gdy przyszedł do domu pastérzkiego na drodze,

13. Nalazł bracią Ochoziasza Króla Judzkiego, y rzekł do nich: Coście wy zasz? Którzy odpowiedzieli: Jesteśmy bracia Ochoziaszowi, a przyezliśmy nawiedzić zdrowie synów królewskich y synów królowéy.

14. Który rzekł: Poimaycie ie żywe: które gdy poimali żywc, pościnali ie u studnie podle domu, cztdrdzieści y dwu mężów, y nie zostawił z nich żadnego.

15. A odiechawszy z onąd nalazł Jonadab syna Rechab idącego przeciw sobie y błogosławił mu: y rzekł do niego: Jestli serce twoie proste iako serce moje z sercem twoim? Y rzekł Jonadab: Jest. Jeśli, prawi, jest, day rękę twoię. Który dał mu rękę swię. A on go wzięł na wóz do siebie.

16. Y rzekł do niego: Iedź zenną, a oglądaj zarzliwość moję o Pana. A wzięwszy go na swój wóz,

17. Wiózł do Samariéy. Y pobit wszystkie którzy byli zostali z Achab w Samariéy aż do iednego, według słowa Pańskiego, które mówił przez Eliasza.

18. Zgromadził tedy Jehu wszystkich lud, y rzekł do nich: Achab chwalił Baala mało, ale go ia więcej będę chwalił. **3. Król. 16. 31.**

19. Teraz tedy wszystkich proroków Baal, y wszystkich ministrów tego, y wszystkich ofiarowników tego wzówcie do mnie: niech żadnego nie będzie któryby nie przyszedł: bo ofiarę mam wielką Baalowi: kogokolwiek nie będzie

dzie dostawało, nie będzie żyw. A to Jehu czynił na zdradzie, aby wytracił chwalce Baalowe.

20. Y rzekł: Poświęćcie dzień uroczysty Baalowi. Y wezwał

21. Y powstał na wszystkie granice Izraelskie, y przyszli wszyscy ministrowie Baal, nie został ani jeden któryby nie przyszedł. Y weszli do zboru Baalowego, y napętnił się dom Baalów od końca aż do końca.

22. Y rzekł tym którzy byli nad szatami: Wynieście szaty wszystkim ministróm Baalowym. Y wynieśli im szaty.

23. Y wszedłszy Jehu y Jonadab syn Rechab do zboru Baalowego, rzekł chwalcóm Baalowym: Przepatrzcie a obaczcie, by tu snąc nie był kto z wami z sług Pańskich, ale żeby tylko sami byli ministrowie Baalowi.

24. A tak weszli aby czynili ofiary y całopalenia: a Jehu nagotował był sobie przed zbozem ośmdzieściąt mężów, y rzekł im: Ktokolwiek uciecze z tych ludzi, które ja przywiodę w ręce wasze, dusza jego będzie za duszę onego.

25. Y stało się, gdy się skończyło całopalenie, rozkazał Jehu żołnierzóm y hetmanóm swym: Wnidźcie a pobijcie je, niech żaden nie ujdzie. Y pobili je paszczką miecza, y wyrzucili żołnierze y hetmanowie: Y szli do miasta zboru Baal,

26. Y wynieśli Bałwana ze zboru Baal y spalili,

27. Y skruszyli go. Zhór téż Baalów skażili, y poczynili z niego wychody aż do dnia dzisiejszego.

28. Wyglądził tedy Jehu Baala z Izraela:

29. Wszakże od grzechów Jeroboama syna Nabat, który do

grzechu przypawił Izraela, nie odstąpił, ani opuścił idółców złotych, którzy byli w Bethel y w Dan.

30. Y rzekł Pan do Jehu: Ponieważ pilnie czynił co prawo było y podobało się w oczach moich, y wszystko co było w sercu moim uczyniłeś przeciwko domowi Achab, synowie twoi, aż do czwartego pokolenia będą śledzić na stolicy Izraelskiej.

31. Lecz Jehu nie strzegł żeby chodził w zakonie Pana Boga Izraelowego<sup>a</sup> ze wszystkiego serca swego: bo nie odstąpił od grzechów Jeroboama, który ku grzechowi przywiódł Izraela.

32. W one dni począł Pan tęsknić nad Izraelem: y poraził je Hazael we wszystkich granicach Izraelskich,

33. Od Jordanu ku wschodniéj stronie wszystkę ziemię Galaad, y Gad, y Ruben, y Manasse, od Aroer który jest nad potokiem Arnon, y Galaad, y Bazan.

34. A ostatek słów Jehu, y wszystko co czynił, y męstwo jego, аза to nie jest napisano w księgach słów dni Królów Izraelskich?

35. Y zasnął Jehu z oycy swymi, y pogrzebali go w Samarieli: y królował Joachaz syn jego miasto niego.

36. A dni których królował Jehu nad Izraelem, dwadzieścia y ośm lat jest w Samarieli.

## ROZDZIAŁ XI.

*Athalia chcąc sama królować, zabiła Syny Królewskie, ale potem za sprawą Joiady kapłana zabiła, a Joab Królem Judzkim postanowion, Kościół y obrazy Baal baturana popsowane.*

1. **A**thalia tedy matka Ochoziaszowa, użyłszy że syn iéy umarł, powstała y pobiła wszystko naśienie Królewskie. 2. Par. 23. 10.

2. A wzięwszy Jozaba córka Króla Jerama, siostra Ochoziaszowa, Joasa syna Ochoziaszowego, ukradła go z pośrodku synów Królewskich które zabiano y mamkę ięgo z łóżnice, y skryła go od oblicza Athaliiéy żeby go nie zabito.

3. Y był przy niéy sześć lat potajemnie w domu Pańskim: Lecz Athalia królowała nad ziemią.

4. A siódmego roku posłał Joiada y wzięwszy rotmistrze y żołnierze w wiódł do siebie do kościoła Pańskiego, y uczynił z nimi przymierze: a poprzyśiągłszy ię w domu Pańskim, ukazał im syna Królewskiego, 2. Par. 23. 1.

5. Y przykazał im, mówiąc: Ta iest mowa którą uczynić macie.

6. Trzecia część was niechay wnidzie w Sabbath, a niech trzyma straż domu Królewskiego. A trzecia część niechay będzie u bramy Sur: a trzecia część u bramy, która iest za mieszkaniem tarozników: y będziecie strzedz straży domu Messa.

7. A dwie części z was wszystkich wychodzących w Sabbath niechay strzegą straży domu Pańskiego około Króla.

8. Y obśiąpćie go, małąc brońie w rękach waszych: a ktoby wszedł do zagrozenia kościelnego, niech zabít będzie: y bę-

dziecie przy Królu wchodzącym y wychodzącym.

9. Y uczynili rotmistrzowie wedle wszystkiego co im rozkazał był kapłan Joiada: y wzięwszy każdy mężę swe, którzy wchodzili w Sabbath z onymi którzy mieli odęść w Sabbath, przyszli do Joiady kapłana.

10. Który im dał oszepy y orężę Króla Dawida, które były w domu Pańskim.

11. Y stanęli każdy małąc brońie w ręce swéy, p<sup>o</sup> prawéy stronie kościoła, aż do lewéy strony ołtarza, y kościoła, około Króla.

12. Y wywiódł syna Królewskiego, y włożył nań koronę y świadectwo: y uczynili go Królem y pomazali: a klaskając rękoma, mówili: Niech żyie Król.

13. A Athalia usłyszała głos ludu bieżącego, y wszedłszy do gminu do Kościoła Pańskiego,

14. Użyła Króla stołającego na maiestacie według obyczaju, y śpiewali y trąby blisko niego, y wszystkie lud ziemie weselą się, y trąbiący w trąby: y rozdarta odzienie swe, y zawołała: Sprzyśiężenie, sprzyśiężenie.

15. Y rozkazał Joiada rotmistrzóm którzy byli nad wojskiem y rzekł im: Wywiedźcie ią z zagrozenia kościoła, a ktokolwiek póydzie za nią, niech mieczem zabít będzie. Bo rzekł był kapłan: Niech nie będzie zabita w kościele Pańskim.

16. Y włożyli na nią ręce, y wypchnęli drogą gdzie konie chodzą, podle pałacu, y tam ią zabito.

17. Uczynił tedy Joiada przymierze między Panem, a między Królem, y między ludem: aby był ludem Pańskim, y między Królem a ludem.

18. Y wszedł wszystkie lud zie-

mie

mie do zboru Baal, y zepsowali ołtarze tego, y obrazy duże pokruszyli: Mathana téż ofiarownika Baal zabili przed ołtarzem. Y postawił kapłan straż w domu Pańskim.

19. Y wziął rotmistrze y poczty Cerethy y Phelety y wszyscy lud ziemi, y prowadzili Króla z domu Pańskiego: y przyszedł drogą bramy tarczowników na pałac, y śiadł na stolicy Królewskій.

20. Y weselił się wszystek lud ziemi, y miasto się uspokoiło: a Athalia zabita jest mleczem w domu Królewskim.

21. A siedm lat było Joasowi, gdy począł królować.

## ROZDZIAŁ XII.

*Joas na opravę Kościoła Pańskiego puścił kapłanom pieniądze ofiarne, Hazeel Król Syrijski chciał obleść Jeruzalem, Joas Król skarby Kościelne pobrawszy, dał mu aby odciągnął od miasta, potem zabił od służebników, po nim został Królem Amasias.*

1. **R**oku siódmego Jehu królował Joas, y czterdzięci lat królował w Jeruzalem, imię matki jego Sobia z Bersabee.

2. Y czynił Joas prawość przed Panem po wszystkie dni, przez które go uczył Jolada kapłan.

3. Wszakże wyżyn nie odiał: bo jeszcze lud ofiarował, y zapalał na wykynach kadzidło.

4. Y rzekł Joas do kapłanów wszystkie pieniądze świętych które wniesione będą do kościoła Pańskiego od przechodzących, które ofiarują za okup dusze, y które dobrowolnie y zdaniem serca swego wnoszą do kościoła Pańskiego:

5. Niechaj ie bierą kapłani według porządku swego, a niech opawiają budowanie kościelne, ieśli użyżną że co poprawić potrzeba.

6. Aż do dwudziestego tedy trzeciego roku Króla Joasa, niepoprawowali kapłani budowania kościelnego.

7. Y wezwał Król Joas Jolady wielkiego kapłana y kapłanów, mówiąc im: Czemu nie opawicie budowania kościelnego? nie bierzcieś tedy więcej pieniędzy według porządku waszego, ale ie na poprawę kościoła oddaycie.

8. Y zakazano kapłanom więcej brać pieniędzy od ludu, y poprawować budowania domowego.

9. Y wziął Jolada nawyższy kapłan skarbną skrzynię ledną, y uosynił na wierzchu dziurę, y postawił ją przy ołtarzu po prawej stronie wchodzących do domu Pańskiego, y kładli w nią kapłani, którzy strzegli drzwi, wszystkie pieniądze które przynoszone do kościoła Pańskiego.

10. A gdy widzieli zbytne pieniądze w skrzyni, przychodził pisarz Królewski, y nawyższy kapłan, y wysypowali y liczyli pieniądze, które się naydowały w domu Pańskim.

11. Y dawali ie pod liczbą, y pod wagą w rękę tych którzy byli przełożeni nad murarzmi domu Pańskiego: którzy ie wydawali na cieśle y murarze tym którzy robili w domu Pańskim,

12. Y którzy budowania opawowali, y na te którzy kamienie łamali, y aby kupowali drzewo, y kamienie które łamano, tak żeby się wykonała poprawa domu Pańskiego we wszystkim co nakładu potrzebowało na obwarowanie domu.

13. Wszakże nie sprawowano z tychże pieniędzy naczynia do

wo-

wody do kościoła Pańskiego, y widełek, y kadzidłnic, y trąb, y wszelkiego naczynia złotego y srebrnego z pieniędzy, które wnoszone do kościoła Pańskiego.

14. Tym bowiem którzy rebili, dawano ie aby uprawowany był kościół Pański:

15. Y nie słuchano liczby tych ludzi którzy brali pieniądze, aby ie rzemieślnikom rozdawali, ale ia wiarę nimi szafowali.

16. Lecz pieniądze za występ, y pieniądze za grzechy nie wnosili do kościoła Pańskiego, bo były kapłańskie.

17. Przyciągnął tedy Hazael Król Syrijski, y dobywał Geth, y wziął ji: y obrócił twarz swą aby ciągnął do Jeruzalem.

18. Przetóż wziął Joas Król Judzki wszystkie rzeczy poświęcone, które byli poświęcili Jozaphat, y Joram, y Ochoziasz oycowie jego królowie Judzcy, y które był sam ofiarował: y wszystko srebro które się naléść mogło w skarbiech kościoła Pańskiego, y w pałacu Królewskim: y posłał Hazaelowi Królowi Syrijskiemu, y odciągnął od Jeruzalem.

19. A ostatek mów Joas y wszystko co uczynił, izali to nie napisano iest w księgach słów dni Królów Judzkich?

20. Y powstałi studzy iego, y sprzyśięgli się między sobą y zabili Joas w domu Mello na zstępowaniu do Sella.

21. Abowiem Josachar syn Semath y Josabad syn Somer studzy iego, zabili go, y umarli: y pogrzebli go z oycy iego w mieście Dawidowym: y królował Amaziasz syn iego miasto niego.

## ROZDZIAŁ XIII.

*Joachas Król Izraelski przez złości swe z dopuszczenia Bożego utrapion był od Króla Syrijskiego, po nim królował Joas. Ten przyszedł do Elizeusza chorego, kazał mu prorok strzelać, tamże mu to wyłożono, śmierć Elizeuszowa, po śmierci wskrzesił umartego.*

**R**oku dwudziestego trzeciego Joasa syna Ochoziasza Króla Judzkiego, królował Joachaz syn Jehu nad Izraelem w Samarii siedmnaście lat.

2. Y czynił złość przed Panem, y naśladował grzechów Jeroboama syna Nabat, który ku grzechowi przywiódł Izraela, y nie odstąpił od nich.

3. Y rozgniewała się zapalowość Pańska na Izraela, y dał ie w ręce Hazaela Króla Syrijskiego, y w ręce Benadad syna Hazaelowego po wszystkie dni.

4. A Joachaz modlił się obliczu Pańskiemu: y wystuchał go Pan: bo widział uciśnienie Izraela, że ie był start Król Syrijski.

5. Y dał Pan Izraelowi zbawiciela, y wybawion iest z ręki Króla Syrijskiego: y mieszkali synowie Izraelcy w przybytkach swoich iako wezora y dziś trzeci dzień.

6. Wszakże nie odstąpili od grzechów domu Jeroboamowego, który przyprowadził ku grzechowi Izraela, ale w nich chodzili: bo y gay został w Samarii.

7. Y nie zostało Joachazowi z ludu iedno pięćdziesiąt leznych, a dzieśięć wozów, dzieśięć tysięcy pleszych: bo ie był wytracił Król Syrijski, y obrócił był iako proch we młóćcie bołowiska.

8. A ostatek mów Joachaz, y wszystko co czynił y męstwo jego, izali to nie napisano iest w księgach mów dni Królów Izraelskich?

9. Y zasnął Joachaz z oycy swymi, y pogrzebli go w Samariłéy: y królował Joas syn jego miasto niego.

10. Roku trzydziestego y ślód-mego Joasa Króla Judzkiego królował Joas syn Joachazów nad Izraelem w Samariłéy szesnaście lat,

11. Y czynił złożyć przed oczyma Pańskimi: nie odstąpił od wszystkich grzechów Jeroboama syna Nabat, który ku grzészemu przywiódł Izraela, ale chodził w nich.

12. A ostatek mów Joasowych, y wszystko co czynił, y męstwo jego, iako walczył przeciw Amaszasowi Królowi Judzkiemu, a zaż tego nie napisano w księgach mów dni królów Izraelskich?

13. Y zasnął Joas z oycy swymi: a Jeroboam ślał na stolicy jego. Lecz Joas pogrzebion iest w Samariłéy z królmi Izraelskimi.

14. A Elizeusz chorował niemocą którą téż umarł: y ziachał do niego Joas król Izraelski, y płakał przed nim, y mówił: Oycze mój, oycze mój, woźle Izraelski, y woźnico jego.

15. Y rzekł mu Elizeusz: Przyńś łuk y strzały. A gdy przyńś do niego łuk y strzały,

16. Rzekł do Króla Izraelskiego: Włóż rękę twolę na łuk. A gdy on włożył rękę swoję, położył Elizeusz ręce swe na rękach królewskich,

17. Y rzekł: Otwórz okno wschodnie. A gdy otworzył, rzekł Elizeusz: Wystrzel strzałę. Y wystrzelił. Y rzekł Elizeusz: Strzała zbawienia Pańskiego, y strzała zbawienia przeciw Syriłéy: y po-

rażisz Syrią w Aphek, aż ją wyniszczysz.

18. Y rzekł: Weźmi strzały. Który gdy wziął, zaśię mu rzekł: Uderz strzałą ziemię. A gdy uderzył trzy kroć y stanął:

19. Rozgniewał się mąż Boży nań, y rzekł: Byś był uderzył pięć abo sześć abo siedm kroć, porażiłbyś był Syrią aż do zniszczenia: ale teraz trzy kroć tylko ją porażasz.

20. Umarł tedy Elizeusz, y pogrzebion iest. A łotrzykowie z Moab wiechali w ziemię tegóż roku.

21. A niektórzy pogrzebuląc człowieka, użyżeli łotrzyki, y wrzucili trupa do grobu Elizeuszowego. Który skoro się dotknął kości Elizeuszowych, ożył człowiek, y stanął na nogi swoje.

22. Hazael tedy król Syrijski udręczył Izraela po wszystkie dni Joachazowe.

23. Y smiłował się Pan nad nimi, y nawrócił się ku nim, dla przymierza swego, które miał z Abrahamem, y Izaakiem, y Jakobem: y niechciał ich wytrącić, ani do końca odrzucić aż do tego czasu.

24. A Hazael kól Syrijski umarł, y królował Bénadad syn jego miasto niego.

25. A Joassyn Joachazów wziął miasta z ręki Benadada syna Hazaelowego, które był pobrał z ręki Joachaza oycy jego, prawem wolennym: po trzy kroć go porażił Joas, y przywrócił miasta Izraelowi.



## ROZDZIAŁ XIV.

*Amaziasz Król Judzki odzierał zwycięstwo nad innemi nieprzyjaciół, ale potem dla pychy jego potępił go Król Izraelski Joas, o śmierci obudwu, o syniech ich, którzy po nich królowali.*

**R**oku wtórego Joasa syna Joachazowego króla Izraelskiego, królował Amaziasz syn Joasa króla Judzkiego.

2. Pięć a dwadzieścia lat mu było gdy począł królować, a dwadzieścia y dziewięć lat królował w Jeruzalem: imię matki jego Joandan z Jeruzalem. 2. Par. 25. 8.

8. Y czynił prawość przed Panem, wszakże nie iako Dawid oćiec jego. Wedle wszystkiego co czynił Joas oćiec jego czynił:

4. Jedno to tylko że wyżyn nie zniósł bo jeszcze lud ofiarował y palił kadzidło na wyżynach.

5. A gdy otrzymał królestwo, potracił sługi swe, którzy byli zamordowali króla oycę jego:

6. Lecz synów onych którzy byli zabili, nie pobił, według onego co napisano w księgach zakonu Moyżeszowego, iako przykazał Pan mówiąco: Nie pomrą oycowie za syny, ani synowie pomrą za oycę: ale każdy w grzechu swym umrze. Deut. 24. 16. Ezech. 18. 20.

7. Ten poraził Edom w Dolinie żup solnych dziesięć tysięcy, y y wziął Skalę na wojnie, y nazywał imię iéy Jektehél aż do dnia dzisiejszego.

8. Posłał tedy Amaziasz posły do Joasa syna Joachaza syna Jehu, króla Izraelskiego mówiąco: Przyjdź a oglądajmy się.

9. Y odesłał Joas król Izraelski do Amaziasza króla Judzkiego, mó-

wiąco: Oset Libanu posłał do Cedru który jest na Libanie, mówiąco: Day córkę twoię synowi memu za żonę. Y przesyły zwierzęta leśne które są na Libanie y podeptały oset.

10. Poraziwszy przemogłeś Edom y podniosło cię serce twoie: przestaway na słowie, a siedź w domu twoim: czemu się wynywasz, abyś upadł ty y Judas z tobą?

11. Y nie usłuchał Amaziasz: Y wyciągnął Joas król Izraelski, y oglądali się, on y Amaziasz król Judzki w Bethsames miasteczku Judzkim.

12. Y porażon jest Juda przed Izraelem, y uciekli każdy do przybytku swego.

13. Lecz Amaziasza króla Judzkiego syna Joasa syna Ochoziaszowego poymał Joas król Izraelski w Bethsames, y przywiódł go do Jeruzalem: y przetętał mur Jerozolimski od bramy Ephraim, aż do bramy narożnéy, na czterysta łokiet.

14. Y pobrał wszystko złoto y srebro, y wszystkie naczynia które się znalazły w domu Pańskim y w skarbiech królewskich, y ludźle w zakładzie, y wrócił się do Samarii.

15. A ostatek słów Joas które czynił y męstwo jego, którym walczył przeciw Amaziaszowi królowi Judzkiemu izali to nie napisano jest w księgach mów dni królów Judzkich?

16. Y zasnął Joas z oycy swymi, y pogrzebion jest w Samarii z królami Izraelskimi: y królował Jeroboam syn jego miasto niego.

17. A był Amaziasz syn Joasów król Judzki, potem iako umarł Joas

Joas syn Joachaza króla Izraelskiego piętnaście lat.

18. A ostatek mów Amaziaszowych, aza to nie napisano jest w księgach mów dni królów Judzkich?

19. Y stało się nań sprzyśiężenie w Jeruzalem: ale on uciekł do Lachis. Y posłali za nim do Lachis, y tam go zabili.

20. Y odwieziono go na koniech y pogrzebion jest w Jeruzalem z oycy swymi w mieście Dawidowym.

21. A lud Judzki wszytek wziął Azariasza, który miał szesnaście lat, y uczynili go królem miasto oycy tego Amaziasza. *2. Par. 26. 1.*

22. Ten zbudował Elath, y przywrócił ji do Judy, gdy zasnął król z oycy swymi.

23. Roku piętnastego Amaziasza syna Joasowego króla Judzkiego, królował Jeroboam syn Joasa króla Izraelskiego w Samarieli, czterdzieści lat y jeden.

24. Y czynił złe przed Panem. Nie odstąpił od wszystkich grzechów Jeroboama syna Nabat, który o grzechy przyprawił Izraela.

25. Ten przywrócił granice Izraelowe od weszcia do Emath, aż do morza pustynie, według mowy Pana Boga Izraelowego, którą mówił przez sługę swego Jonasa syna Amathy proroka, który był z Geth, który jest w Opher. *Jon. 1. 1.*

26. Widział bowiem Pan utrapienie Izraelowe zbytnie gorzkie, a iż wyniszczeni byli aż do zamkniętych w ciemnicy y ostatecznych, a nie było któryby dopomógł Izraelowi.

27. Ani mówił Pan żeby miał wygładzić imię Izraelowe z podniebia, ale ie wybawił przez rękę Jeroboama syna Joasowego.

28. A ostatek mów Jeroboamowych, y waszytko co czynił, y męstwo tego którym walczył, y jako przywrócił Damaszek y Emath do Judy w Izraelu, aza to nie jest napisano w księgach mów dni królów Izraelskich?

29. Y zasnął Jeroboam z oycy swymi królmi Izraelskimi, a miało niego królować Zachariasz syn jego.

## ROZDZIAŁ XV.

*Po Azariaszu trędowatym królował Joatan nad Judą, a w tym czasie było wiele Królów Izraelskich, którym Asyryjscy po odczymowali wiele miast. A Królestwo Judzkie dostało się Achasowi.*

1. **R**oku dwudziestego y siódmego Jeroboama króla Izraelskiego królował Azariasz syn Amaziasza króla Judzkiego.

2. Szesnaście mu lat było gdy począł królować, a pięćdziesiąt y dwie lecie królował w Jeruzalem: imię matki tego Jechelia z Jeruzalem.

3. Y czynił co się podobało przed Panem, wedle waszytkiego co czynił Amaziasz ociec jego.

4. Wszakże wyżyn nie rozwałił: leszcze lud ofiarował y palił kadzidło na wyżynach.

5. A Pan zaraził króla, y był trędowatym aż do dnia śmierci swéy, y mieszkął w domu wolnym osobno, a Joathan syn królewski rządził pałacem, y sądził lud ziemię. *2. Par. 26. 21.*

6. A ostatek mów Azariasza y waszytko co czynił, aza to nie napisano jest w księgach słów dni królów Judzkich?

7. Y zasnął Azariasz z oycy swymi, y pogrzebli go z przodki ic-

iego w mieście Dawidowym, y królował Joathan syn iego miasto niego.

8. Roku trzydziestego y ósmego Azariasza króla Judzkiego królował Zachariasz syn Jeroboamów nad Izraelem w Samariłéy sześć miesięcy:

9. A czynił złość przed Panem, iako czynili oycowie iego, nie odstąpił od grzechów Jeroboama syna Nabat, który wprawił w grzech Izraela.

10. Y sprzyścił się przeciw temu Sellum syn Jabes: y ranił go iawnie y zamordował, y królował miasto niego.

11. A ostatek słów Zachariasza, ażaz to nie jest napisano w księgach mów dni królów Izraelskich?

12. Ta jest mowa Pańska, którą mówił do Jehu, mówiąc: Synowie twoi aż do czwartego pokolenia będą śledzić na stolicy Izraelskiéy: Y stało się tak.

13. Sellum syn Jabes królował roku trzydziestego y dziewiątego Azariasza króla Judzkiego: a królował leden miesiąc w Samariłéy.

14. Y przyciągnął Manahem syn Gady z Thersa: y w lechał do Samariłéy, y ranił Sellum syna Jabes w Samariłéy, y zamordował go, y królował miasto niego.

15. A ostatek słów Sellum y sprzyśiężenie iego przez które uczynił zasadzkę, izali to nie napisano jest w księgach mów dni Królów Izraelskich?

16. Tedy Manahem poraził Thapę y wszystkie co w niéy byli, y granice léy od Thersa, niechcieli mu bowiem otworzyć: y pobit wszystkie brzemienne léy, y porozcinał je.

17. Roku trzydziestego y dziewiątego Azariasza Króla Judzkiego królował Manahem syn Gady

nad Izraelem dziesięć lat w Samariłéy.

18. Y czynił złość przed Panem, nie odstąpił od grzechów Jeroboama syna Nabat, który ku grzeszeniu przywiódł Izraela po wszystkie dni iego.

19. Przyjeżdżał Phul Król Assyriyski w ziemię, a Manahem dawał Phulowi tysiąc talentów srebra, aby mu był na pomocy a umocnił królestwo iego.

20. Y nakazał Manahem srebro Izraelowi, na wszystkie możne y bogate, aby dał Królowi Assyriyskiemu, pięćdziesiąt syków srebra na każdego, y wrócił się Król Assyriyski, y nie mieszkał w ziemi.

21. A ostatek mów Manahem y wszystko co czynił, ażaz to nie jest napisano w księgach mów dni Królów Izraelskich?

22. Y zasnął Manahem z oycy swymi: y królował Phaceia syn iego miasto niego.

23. Roku pięćdziesiątego Azariasza Króla Judzkiego, królował Phaceia syn Manahem nad Izraelem w Samariłéy dwie lecie:

24. Y czynił co było złe przed Panem: nie odstąpił od grzechów Jeroboama syna Nabat, który ku grzeszeniu przywiódł Izraela.

25. Y sprzyścił się nań Phacee syn Romeliasza, hetman iego, y ranił go w Samariłéy na wleży domu królewskiego, przy Argob y przy Arie, y z nim pięćdziesiąt mężów z synów Galaadczyków, y zamordował go, y królował miasto niego.

26. A ostatek mów Phaceia, y wszystko co czynił, izali to nie napisano jest w księgach mów dni Królów Izraelskich?

27. Roku pięćdziesiątego y wtórego Azariasza Króla Judzkiego królował Phacee syn Romeliaszów nad

nad Izraelem w Samarieli dwadzieścia lat.

28. A czynił co było złe przed Panem, nie odstąpił od grzechów Jeroboama syna Nabat, który o grzech przyprawił Izraela.

29. Za dni Phaceasza Króla Izraelskiego przyciągnął Theglathphalazar Król Assyrijski, y wziął Aion, y Abel Dóm, Maach, y Janoc y Kedes, y Asor y Galaad, y Galileę y wszystkie ziemię Nephthali: y przeniósł je do Assyrii.

30. A Osee syn Ele sprzyścił się y zasadzkę uczynił na Phacee syna Romeliasza, y uścisł go y zabił: y królował miasto niego dwudziestego roku Joatham syna Oziaszowego.

31. A ostatek mów Phacee, y wszystko co czynił, azaż to nie napisano jest w księgach mów dni Królów Izraelskich?

32. Roku wtórego Phacee syna Romeliasza Króla Izraelskiego, królował Joatham syn Oziasza Króla Judzkiego. 2. Par. 27. 1.

33. Dwadzieścia y pięć lat miał gdy począł królować, a szesnaście lat królował w Jeruzalem, imię matki jego Jerusa córka Sadok.

34. Y czynił co się podobało przed Panem: wedle wszystkiego co był uczynił Oziasz oćleo jego czynił.

35. Wszakże wyżyn nie zniósł: ieszcze lud ofiarował y palił kadzenie na wyżynach: ten zbudował bramę domu Pańskiego nawyższą.

36. A ostatek mów Joatham, y wszystko co czynił, aza to nie jest napisano w księgach słów dni Królów Judzkich?

37. W one dni począł Pan nasyłać na Judę Razin Króla Syrijskiego, y Phacee syna Romeliaszowego.

38. Y zasnął Joatham z oycy

swymi, y pogrzebion jest z nimi w mieście Dawida oycy swego, y królował Achaz syn jego miasto niego.

## ROZDZIAŁ XVI.

*Achaz Król Judzki syna swego Batwanóm poświęcił, sprzyścił się z Królem Assyrijskim, zbudował oltarz batwański, y ofiarował na nim, naczynie z domu Bożego przestawił indziej, umarł, a po nim cnotliwy syn jego Ezechiasz królował.*

1. Roku siedmnastego Phacee syna Romeliasza królował Achaz syn Joatham Króla Judzkiego.

2. Dwadzieścia lat było Achazowi gdy począł królować, a szesnaście lat królował w Jeruzalem. Nie czynił co się podobało przed oczyma Pana Boga jego, jako Dawid oćleo jego. 2. Par. 28. 1.

3. Ale chodził drogą Królów Izraelskich: nad to y syna swego poświęcił, przenosząc przez ogień, według bałwanów pogańskich: które rozprószył Pan przed synmi Izraelskimi.

4. Ofiarował téż ofiary y kadził na wyżynach, y na pagórkach, y pod każdym drzewem gałęzistym.

5. Tedy przyciągnął Razin Król Syrijski y Phacee syn Romeliasza Król Izraelski do Jeruzalem na wojnę: a gdy oblegli Achaza, niemogli go przemoc. Isa. 7. 1.

6. Czasu onego przywrócił Razin Król Syrijski Aile ku Syrii, y wygnał Żydy z Aile: y przyszli Idumczyoy do Aile, y mieszkali tam aż podziś dzień.

7. A Achaz yprawił posty do Theglathphalasa Króla Assyrijskiego, mówiąc: Jam jest sługa twój y syn twój: przyjedź a wybaw

baw mię z ręki Króla Syryjskiego, y z ręki Króla Izraelskiego, którzy powstałi przeciwko mnie.

8. A zebrawszy srebro y złoto, które się mogło należeć w domu Pańskim y w skarbie królewskim, posłał Królowi Assyryjskiemu dary.

9. Który téż zezwolił na wolę jego: bo przyciągnął Król Assyryjski do Damaszku, y zburzył j: y przeniósł obywateli tego do Cyreny a Razina zabił.

10. Y iechał Król Achaz przeciw Theglathphalasarowi Królowi Assyryjskiemu do Damaszku. A gdy użył ołtarz w Damaszku, postać Król Achaz do Uryasza kapłana wizerunek tego, y wyobrażenie według wszelkiéy roboty tego.

11. Y zbudował Uryasz kapłan ołtarz wedle wszystkiego co był rozkazał Król Achaz z Damaszku, tak uczynił kapłan Uryasz aż przyjechał Król Achaz z Damaszku.

12. A gdy przyjechał Król z Damaszku, użył ołtarz, y uczynił mu pocztliwość: y wstąpił y ofiarował całopalenia y ofiarę swą,

13. Y ofiarował mokre ofiary, y wylał krew ofiar zapokojnych, które był ofiarował na ołtarzu.

14. A ołtarz miedziany, który był przed Panem przeniósł z obliża kościoła, y z miejsca ołtarza, y z miejsca kościoła Pańskiego: a postawił j: przy boku ołtarza na północy.

15. Przykazał téż Król Achaz Uryaszowi kapłanowi, mówiąc: Na wielkim ołtarzu ofiaruj całopalenie zaranne, y ofiarę wieczorną: y całopalenie królewskie, y ofiarę tego y całopalenie wszęgo ludu ziemié, y ofiary ich, y mokre ofiary ich: y wszelką krew całopalenia, y wszelką krew ofiary na nim wyléwać będziesz: lecz oł-

tarz miedziany będzie gotowy na wolę moją.

16. Uczynił tedy Uryasz kapłan wedle wszystkiego co Król Achaz był rozkazał.

17. Y odiał Król Achaz podstawki ryte y umywalnię która na nich była, y morze złożył z węzłów miedzianych, na których stało, a postawił na tle kamieniem położonym.

18. Musach téż Sabatną, którą był sprawił w kościele: y wchód królewski zewnątrz, obrócił w kościół Pański dla Króla Assyryjskiego.

19. A ostatek słów Achaz które uczynił, aza to nie napisano jest w księgach mów dni Królów Judzkich?

20. Y zasnął Achaz z oycy swymi, y pogrzebion jest z nimi w mieście Dawidowym, a Ezechiasz syn tego królował miasto niego.

## ROZDZIAŁ XVII.

*Salmanazar pochodziwszy Króla Ozeę Izraelskiego, zagnął lud Izraelski do ziemi Assyryjskiéy w niewolę, a ziemię ich swym ludem osadził, które Lwi mordowali, y postan im ksiądz Izraelski, aby ie uczył zakonu Bożego.*

**R**oku dwunastego Achaza Króla Judzkiego, królował Ozeę syn Ela w Samarii nad Izraelem dziewięć lat.

2. Y czynił złe przed Panem: ale nie iako królowie Izraelscy którzy przed nim byli.

3. Na tego przyciągnął Salmanazar, Król Assyryjski, y stał się Ozeę niewolnikiem tego, y eddawał mu dań. *Tob. 1. 2.*

4. A gdy Król Assyryjski doznał Ozeę że chcąc się wybić, posłał posły do Sua Króla Egypcie-

skiego, aby nie dawał dani królowi Assyrijskiemu iako był zwykły na każdy rok, obléł go y związanego wsadził do więzienia.

5. Y zlecił wszystkie ziemie jego: y przyjechawszy do Samarieli obléł ji przez trzy lata.

6. A dziewiątego roku Oze, wziął Król Assyrijski Samarię, y przeniósł Izraela do Assyryczków: y posadził ie w Hala y w Habor nad rzeką Gozan, w mieściech Medskich.

7. Stało się bowiem gdy zgrzeszyli synowie Izraelowi Panu Bogu swemu, który ie był wywiódł z ziemi Egypcijskiej z ręki Faraona Króla Egypcijskiego, ohwallili bogi cudze,

8. Y chodźli według obyczaju narodów, które wytracił Pan przed oczyma synów Izraelowych, y Królów Izraelskich, że także byli uczynili.

9. Y obrażili synowie Izraelowi słowy nieprawemi Pana Boga swego: y nabudowali sobie wyżyn we wszystkich mieściech swoich, od wieże stróżów aż do miasta obronnego.

10. Y naczynili sobie słupów, y galów na wszelkim pagórku wysokim, y pod wszelkim drzewem gajowym,

11. Y palili kadzenie tam na ołtarzach obyczajem narodów, które był przeniósł Pan od oblicza ich: y czynili co nagoraze słowa drażniąc Pana.

12. Y służyli plugastwóm, o których im Pan przykazał, aby nie czynili słowa tego.

13. Y oświadczył się Pan w Izraelu y w Judzie przez rękę wszystkich proroków y widzących, mówiąc: Nawróćcie się od dróg waszych bardzo złych, a strzeżcie przykazań moich y Ceremonii we-

dług waszytkiego zakonu, którym przykazał oycóm waszym: y iakom postał do was w ręce sług moich proroków. *Jer. 25. 5.*

14. Którzy nieśluhali, ale ztwardzili krzycząc swole, wedle krzycze oyców swoich, którzy niechcieli byđz posłuszni Panu Bogu swemu.

15. Y odrzucili prawa iego, y przymierze które uczynił z oycy ich, y oświadczenia, któremi oświadczył ie: y poszli za nieczemnościami, y nikczemnie się sprawowali: y naśladowali narodów, którzy byli około nich, o których przykazał im być Pan, aby nie czynili iako y oni czynili.

16. Y opuścili waszytkie przykazania Pana Boga swego, y uczynili sobie litych dwu cielców, y gale, y kłaniali się waszytkiemu woysku niebieskiemu: y służyli Baalowi,

17. Y poświęcali syny swe y córki swe przez ogień: y bawili się wieszczbami y wrózkami: y wydali się aby czynili złość przed Panem, aby go drażnili.

18. Y rozgniewał się Pan bardzo na Izraela, y zniósł ie od oblicza swego, y nie zostało iedno tylko pokolenie Juda.

19. Ale ani sam Juda nie strzegł przykazania Pana Boga swego, ale ohođził w błędziech Izraelskich, które był uczynił.

20. Y odrzucił Pan waszytko nasienie Izraelowe, y utrapił ie, y podał ie w ręce łupieżców, aż ie odrzucił od oblicza swego:

21. Iuż od onego czasu, którego się oderwał Izrael od domu Dawidowego, y postanowili sobie Króla Jeroboam syna Nabatowego: Jeroboam bowiem oddzielił Izraela od Pana, y przywiódł ie do grzechu wielkiego. *3. Król. 12. 19.*

22. Y chodźli synowie Izraelowi we wszystkich grzechach Jeroboamowych które czynił: a nie odstąpili od nich,

23. Aż Pan zniósł Izraela od obłoża swego, iako był powiedział w ręce wszystkich sług swoich proroków, y przeniesion jest Izrael z ziemi swóy do Assyrii, aż do dnia tego. *Jerem. 25. 9.*

24. A Król Assyrijski nawiódł ludzi z Babylonu, y z Kuthy, y z Awei, y z Emathu, y z Sepharwaima: y osadził ie w mieściech Samarijskich miasto synów Izraelskich: którzy pośiedli Samarią y mieszkali w mieściech iey.

25. A gdy tam ieli mieszkać, nie ball się Pana: y przepuścił na nie Pan lwy którzy ie zabili.

26. Y dano znać Królowi Assyrijskiemu, y rzeczone: Narody któreś przeprowadził y posadził w mieściech Samarijskich, nie umielią praw Boga ziemi, y przepuścił Pan na nie lwy, a oto ie mordują, przeto iż nie umielią chwały Boga ziemi.

27. Y rozkazał Król Assyrijski, mówiąc: Zawieźcie tam iednego z kapitanów któreście z tamtąd wziętniami przywiedli, a niech idzie y mieszka z nimi, y nauczy ich praw Boga ziemi.

28. Gdy tedy przyszedł ieden z tych kapitanów, którzy byli w niewolę zagnani z Samari, mieszkali w Bethel, y nauczał ie iako mieli chwalić Pana.

29. Y każdy naród uczynił sobie Boga swego: y postawili ie w zborach wysokich, które byli pobudowali Samaritowie, naród y naród w mieściech swych, w których mieszkali.

30. Mężowie bowiem Babyloński uczynili Sochoth Benoth: a mężowie Chutscy uczynili Nerge-

la: a mężowie z Emathu uczynili Asima.

31. Zaś Hewelanie uczynili Nababaza y Tharthaka. A ci którzy byli z Sepharwaima palili syny swoje w ogniu, Adramelechowi y Anamelechowi bogóm Sepharwaimskim,

32. A przecię chwalili Pana: Y uczynili z napodleyszych kapłany wyżyn, y postanowili ie w zborzech wysokich.

33. Y gdy Pana chwalili, bogóm téż swoim służyli według obyczaju narodów, z których ie przeniesiono do Samari:

34. Aż po dziś dzień trzymają się obyczaju starego: nie boją się Pana, ani strzegą Ceremonij iego, sądów y zakonu y rozkazania, które był przykazał Pan synóm Jakoba, którego nazwał Izraelem: *Gen. 33. 28.*

35. Y postanowił był z nim przymierze, y rozkazał im, ręką: Niebóycie się bogów cudzych, y nie kłaniaycie się im, ani ich chwalcie, y nie ofiaruycie im,

36. Ale Pana Boga waszego, który was wywiódł z ziemi R-gyptskiéy w mocy wielkiéy, y w ramieniu wyciągnionym, tego się bóycie, y łemu się kłaniaycie, y iemu ofiaruycie.

37. Ceremonij téż y sądów, y zakonu, y przykazania które wam napisał strzeżcie, abyście czynili po wszystkie dni: a bogów się cudzych niebóycie.

38. Y przymierza które uczynił z wami, nie zapominaycie: ani obwalcie cudzych bogów,

39. Ale Pana Boga waszego się bóycie, a on was wyrwie z ręki wszystkich nieprzyjaciół waszych.

40. Lecz oni nie słuchali: ale według obyczaju swego dawnego działali.

41. Byli tedy oni narodowie bo-  
iący się wprowadzić Pana, wszak-  
że przecię y bałwanom swym słu-  
żący: bo y synowie ich y wnu-  
kowie, iako czynili oycowie ich,  
tak czynią y podziś dzień.

## ROZDZIAŁ XVIII.

*Ezechiasza opisuie, ten dopie-  
ro węża owego miedżianego z pu-  
szczyę skaził z innemi bałwanymy,  
Królowi Assyryjskiemu się korzy,  
Jeruzalem obleżono, na Ezechi-  
asza Króla y na Pana Boga har-  
dźcie Rabsaces każe.*

**R**oku trzeciego Ozee syna  
Ela Króla Izraelskiego, królował  
Ezechiasz syn Achaz Króla Judz-  
kiego. *2. Par. 28. 27. y 29. 1.*

2. Dwadzieścia y pięć lat mu  
było, gdy począł królować, a  
dwadzieścia y dziewięć lat królo-  
wał w Jeruzalem: imię matki ie-  
go Abi córka Zachariaszowa.

3. Y czynił dobrze przed Pa-  
nem, według wszystkiego co czy-  
nił Dawid oćiec jego.

4. Ten rozrzucił wyżyny, y  
skruszył bałwany, y powycinał  
gale, y połamał węża miedżiane-  
go, którego był uczynił Moyżesz:  
bo aż do onego czasu synowie  
Izraelowi palili mu kadzidło y na-  
zwał imię jego Nohestan. *Num.  
21. 9.*

5. W Panu Bogu Izraelowym  
pokładał nadzieję, y tak po nim  
nie było podobnego temu ze wszyst-  
kich Królów Judzkich: lecz ani  
z tych którzy przed nim byli.

6. Y stał przy Panu, y nie od-  
stąpił od tropów jego, y czynił  
przykazania jego, które był przy-  
kazał Pan Moyżeszowi.

7. Zkąd y Pan był z nim, y  
we wszystkim do czego się obró-

cił mądrze się sprawował. Wybił  
się téż z moocy Królowi Assyri-  
skiemu, y nie służył mu.

8. Ten poraził Phillistyny aż do  
Gazy, y wszystkie granice ich, od  
wieże stróżów aż do miasta obron-  
nego.

9. Roku czwartego Króla Eze-  
chiasza, który był rok siódmy O-  
zee syna Ela Króla Izraelskiego,  
przyciągnął Salmanazar Król As-  
syryjski do Samaryi, y dobywał  
ją, y wziął. *Tob. 1. 2.*

10. Bo po trzech leciech, roku  
szóstego Ezechiasza, to jest, roku  
dziewiątego Ozee Króla Izrael-  
skiego, wzięto Samaryą,

11. Y przeniósł Król Assyri-  
jski Izraela do Assyriyczków, y  
posadził ie w Hala y w Habor  
rzékach Gozan, w mieściech Med-  
skich:

12. Bo nie słuchali głosu Pana  
Boga swego, ale przestąpili przy-  
mierze jego: wszystkiego co ro-  
skazał Moyżesz sługa Pański,  
nie słuchali ani czynili.

13. Roku czternastego Króla E-  
zechiasza przyciągnął Sennache-  
rib Król Assyryjski na wszystkie  
miasta Judy obronne: y wziął ie.  
*2. Par. 32. 1. Eccl. 48. 20. Isai.  
36. 1.*

14. Tedy posłał Ezechiasz Król  
Judzki posły do Króla Assyri-  
jskiego do Lachis mówiąc: Zgrz-  
szyłem, odstąp odemnie: a waszyt-  
ko co na mię włożysz, poniosę.  
A tak włożył Król Assyryjski na  
Ezechiasza Króla Judzkiego trzy-  
sta talentów srebra, y trzydzieści  
talentów złota.

15. Y dał Ezechiasz waszytko  
srebro które się znalazło w domu  
Pańskim, y w skarbiech Królew-  
skich.

16. Na ten czas złamał Eze-  
chiasz drzwie kościoła Pańskiego,  
y



y blachy złota które był sam przybił y dałte Królowi Assyryjskiemu.

17. A Król Assyryjski posłał Tarthan y Rabsaris y Rabsacen z Lachis do Króla Ezechiasza z potężnym wojskiem do Jeruzalem: którzy przyciągnawszy przyleżeli do Jeruzalem, y stanęli u rur stawu wyższego, który jest na drodze Roléy farbierzowéy.

18. Y zawołali Króla: y wyszedł do nich Eliakim syn Helciasza przełożony nad domem, y Sobna pisarz, y Joabe syn Asaphów Kanolérz.

19. Y rzekł do nich Rabsaces: Mówcie Ezechiaszowi: Tak mówi Król wielki, Król Assyryjski: Co te za ufanie, na którym się wapiérasz?

20. Podobnoś uradził, żebyś się ku bitwie gotował. W kimże ufasz, że sięśśmiész wybiłać z mocy?

21. Czyli masz nadzieię w lasce trzcinanéy y złamanéy w Egypcie, którą ieśli się człowiek podeprze, złamana wnidzie w rękę jego, y przekole ją? takéi jest Pharao Król Egypcki wszystkim którzy w nim ufali.

22. A ieśli mi rzeczećcie: W Panu Bogu naszym nadzieię mamy: aza nie ten jest, którego wyżyny y ołtarze zniósł Ezechiasz: y przykazał Judzie y Jeruzalem: Przed tym ołtarzem kłaniać się będziećcie w Jeruzalem?

23. Teraz tedy przystańcie do pana mego Króla Assyryjskiego, y dam wam dwa tysiąca koni, a obaczcie możeciećli mieć wśladacze na nie.

24. A iako się możecie oprzeć jednemu panu z najmleyzych sług pana mego? Czyli masz nadzieię w Egypcie dla wozów y jezdnych?

25. Azam bez woli Pańskiéy

przyciągnął na to miejsce, abym ie zburzył? Pan mi rzekł: Jedź do téy ziemi, a spustoszą ją.

26. Y rzekli Eliakim syn Helciaszów y Sobna, y Joabe do Rabsaka: Prosiemy abyś do nas słuzebników twoich mówił po Syriacku: bo rozumiemy ten język: a nie mów do nas po Żydowsku, gdy słyszy lud który jest na murze.

27. Y odpowiedział im Rabsaces, mówiąc: Azaż do pana twego, y do ciebie posłał mię pan mój, abych te słowa mówił, a nie raczy do mężów którzy siedzą na murze, żeby iedli plugastwa swe, y pili mocz swój z wami?

28. Stał tedy Rabsaces, y zawołał głosem wielkim po Żydowsku, y rzekł: Słuchaycie słów Króla wielkiego Króla Assyryjskiego.

29. To mówi Król: Niech was nie zwodzi Ezechiasz: Bo was nie będzie mógł wydrzeć z ręki mołéy:

30. Ani wam niech nie dodaje ufności w Panu, mówiąc: Wyrzwałę wybawi nas Pan, y nie będzie dano miasto to w rękę Króla Assyryjskiego.

31. Nie słuchaycie Ezechiasza. To bowiem mówi Król Assyryjski: Uczynię zemną co wam jest pożytecznie, a wynidźcie do mnie: y będziecie ieść każdy z winnice swéy, y z figi swéy: y będziećcie pić wodę z studzien waszych,

32. Aż przydę, y przeniosę was do ziemi, która jest podobna ziemi waszéy, do ziemi żyznéy y obfitującéy winem, ziemi chleba y winnic, ziemi oliw y oliwy y miodu, y będziećcie żyć a nie pomrzećcie. Nie słuchayćiesz Ezechiasza, który was zwodzi, mówiąc: Pan wybawi nas.

33. Azaż wybawili bogowie  
31\*

na-

narodów ziemię swą z ręki Króla Assyrijskiego?

34. Gdzież jest bóg Emath y Arphad, gdzie jest bóg Sepharwaim, Ana y Awa? Izali wybawili Samarią z ręki mołey?

35. Którzyś to są ze waszech bogów ziemi którzy wyrwali ziemię swą z ręki mołey? żeby mógł wyrwać Pan Jeruzalem z ręki mołey?

36. Milczał tedy lud a nie odpowiedział mu nic: bo wzięli byli rozkazanie od Króla, aby mu nie odpowiadali.

37. Y przyszedł Eliakim syn Helciaszów przełożony nad domem y Sobna pisarz, y Joabe syn Asaphów Kancelarz do Ezechiasza podarszy szaty, y powiedzieli mu słowa Rabsakowe.

## ROZDZIAŁ XIX.

*Ezechiasz y Izaiasz gdy się z prozbą obrócili do Pana Boga, o wybawienie y pomstę bluźnierstwa Rabsakowego, Anyół Pański poraził Assyryczyków sto ośmdzieści a pięć tysięcy, Sennacherib Król uciekając od synów swych zabił w kościele bałwańskim.*

**C**O gdy usłyszał Król Ezechiasz, rozdarł szaty swoje, y obłókł się w wór y wszedł do domu Pańskiego. *Isai. 37. 2.*

2. Y posłał Eliakima przełożonego nad domem y Sobnę pisarza y starsze z kapłanów obleczone w wory do Izaiasza proroka syna Amos.

3. Którzy rzekli: Tak mówi Ezechiasz: Dzień utrapienia y łapania, y bluźnierstwa dzień ten: przyszli synowie aż do porodzenia, a śity nie ma rodząca.

4. Jeśliś snad usłyszysz Pan Bóg

twój wszystkie słowa Rabsakowe, którego przysłał Król Assyrijski pan tego, aby hańbił Boga żywego, y strofował słowy, które usłyszał Pan Bóg twój, y uczynił mołitwę za ostatki które się znalazły.

5. Przyszli tedy słudzy Króla Ezechiasza do Izaiasza.

6. Y rzekł im Izaiasz: To powiecie panu waszemu: To mówi Pan: Niebóy się słów któreś usłyszał, któremi mię bluźnili słudzy Króla Assyrijskiego.

7. Oto ja wypuszcę weń ducha, y usłyszysz nowinę, y wróci się do ziemi swołey, y położę go mieczem w ziemi tego.

8. Wrócił się tedy Rabsak, y znalazł Króla Assyrijskiego dobiewającego Lobna: usłyszał bowiem że był odciągnął od Lachis.

9. A gdy usłyszał o Tharaku Królu Etyopskim, powiadał: Oto wyjechał aby walczył przeciw temu: y iechał przeciw temu, posłał posły do Ezechiasza, mówiąc:

10. To powiedzcie Ezechiaszowi Królowi Judzkiemu: Niech cię nie zwodzi Bóg twój, w którym masz ufanie, ani mów: Nie będzie podane Jeruzalem w ręce Króla Assyrijskiego.

11. Abowiemś ty sam słyszał co uczynili Królowie Assyriacy wszystkim ziemiom, jako ie spustoszyli: a więc ty sam będziesz mógł być wybawion?

12. Aza wybawili bogowie narodów każdego z tych, które zabużyli oycowie moi, to też Gozan, y Haran, y Reseph, y syny Edem którzy byli w Thelassar?

13. Gdzie jest Król Emath, y Król Arphad, y Król miasta Sepharwaim Ana y Awa?

14. Gdy tedy wziął Ezechiasz list z ręki posłów, y przeczedł ją, wstał-

wstąpił do domu Pańskiego, y rozciągnął ji przed Panem,

15. Y modlił się przed oczyma jego, mówiąc: Panie Boże Izraelów, który siedzisz na Cherubim, tyś sam jest Bóg wszystkich Królów ziemie: tyś uczynił niebo y ziemię.

16. Nakłoń ucha twego a usłysz: otwórz Panie oczy twoje a weyjrzy: usłysz wszystkie słowa Sennacheriba, który przysłał, aby nam hańbił Boga żywego.

17. Prawdziwieś Panie Królowie Assyrijscy spustoszyli narody, y ziemię wszystkich.

18. Y bogi ich wrzucili w ogień: bo nie byli bogowie, ale robota rąk człowieczych, z drzewa y z kamienia, y wygubili je.

19. Teraz tedy Panie Boże nasz wybaw nas z ręki jego, aby poznały wszystkie Królestwa ziemie: Iżes ty jest Pan Bóg sam.

20. Y posłał Izaiasz syn Amos do Ezechiasza, rzekąc: to mówi Pan Bóg Izraelów: O coś się modlił do mnie z strony Sennacheriba Króla Assyrijskiego, słyszałem.

21. Ta jest mewa, którą mówił Pan o nim: Wzgardziła cię, y śmiała się z ciebie panna córka Syońska: kiwała za tobą głową córka Jerozolimska.

22. Kogóżes hańbił y kogoś bluźnił? przeciw komuś głosowój podnosił, y wyniósłes ku górze oczy twoje? przeciw świętemu Izraelowemu.

23. Przez rękę sług twych hańbiłes Pana, y rzekłes: W mnośtwie wozów moich wstąpiłem na wysokości gór, na wieżach Libanu, y wyciąłem wysokie Cedry jego, y wyborne iody jego. Y wszedłem aż do granic jego, y las Karmela jego:

24. Iam wyrąbił. Y wypilem

wody cudze, y wysuszyłem stopami nóg moich wszystkie wody samknione.

25. Ażas nie słyszał com czynił od początku? ode dni starodawnych utworzyłem ji, a terazem przywidł: y będą rupy pagórków walezących miasta obronne.

26. A którzy siedzą w nich, podli ręką, zadrżeli y zawatydzili się, stali się iako śiano polne, y iako zielona trawa na dachu, którą uschła niżli się dostała.

27. Mieszkanie twoje, y wyszcie twoje, y weszcie twoje, y drogę twoją iam przedtym poznał, y popędliwość twoją przeciwko mnie.

28. Szalałes przeciwko mnie, a pycha twoja wstąpiła do uszu moich. Zalóżę tedy kolce za nozdrze twoje, a wędziłto w gębę twoją, a wrócę cię na drogę którąś przyszedł.

29. A tobie Ezechiaszu to będzie znak: Iedsz tego roku co naydźlesz: a drugiego roku co się samo rodzi: ale trzeciego roku śięycie y żniycie: sadźcie winnice y iedszcie owoce ich.

30. A cokolwiek zostanie z domu Juda, puść korzeń na dół, y uczyni owoc ku górze.

31. Z Jeruzalem bowiem wyinda ostatki, y to co ma bydź zachowano, z góry Syońskiej: zawistną miłość Pana zastępów uczyni to.

32. Przetóż to mówi Pan o królu Assyrijskim: Nie wnidzie do tego miasta, ani wystrzeli na nie strzały, ani go otrzyma tarona, ani obtoczą go szanice.

33. Drogą którą przyszedł, wróci się: a do tego miasta nie wnidzie, mówi Pan.

34. Y obronie to miasto, y zach-

chować je, dla mnie i dla Dawida sługi mego.

35. Stało się tedy onej nocy przyszedł Anyel Pański, i poblił w obościach Assyryjskich sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy. A wstawszy po rano, użył wszelkie ciała umarłych: i odciągnawszy odiechał, *Tob. 1. 21. Eccl. 48. 24. Isai. 37. 36. 1. Mach. 7. 31. 2. Mach. 8. 19.*

36. I wrócił się Sennacherib Król Assyryjski, i mieszkał w Niniwie.

37. A gdy się kłaniał w kościele Nezech boga swemu, Adramelech i Sarasar synowie jego, zabili go mieczem i uciekli do ziemi Armeniackiej: i królował Asarhaddon syn jego miasto jego. *Tob. 1. 24.*

## ROZDZIAŁ XX.

*Ezechiasz uzdrowion znak wziął, Król Babiloński przez posty raduje się z zdrowia tego, małość im swą okazał, przez co był od Izaiasza karan, i niewolę Babilońskię opowiedzenie wziął, potem umarł, a Manasses syn jego królem zasn.*

**W** One dni roznie mógł się Ezechiasz aż na śmierć: i przyszedł do niego Izaiasz syn Amos prorok i rzekł mu: To mówi Pan Bóg: Przykaż domowi twemu, bo umrzesz ty a nie będziesz żyw. *2. Paral. 32. 29. Isai. 38. 1.*

2. Który obrócił twarz swoją ku ścianie, i modlił się do Pana, mówiąc:

3. Proszę Panie wspomni prośbę lakom chodząc przed tobą w prawdzie, i w sercu doskonałym, a wyznałem ci się przed tobą po-

dobą. Płakał tedy Ezechiasz płaczem wielkim.

4. A niżli wyszedł Izaiasz na pół śieni, stało się słowo Pańskie do niego, mówiąc:

5. Wróć się a powiedz Ezechiaszowi wodzowi ludu mego. To mówi Pan Bóg Dawida ocy twojego: Słyszałem modlitwę twoją, i widziałem izy twoje: a oto uzdrowiłem cię, dnia trzeciego pójdziesz do kościoła Pańskiego.

6. I przydam do dni twoich piętnaście lat: ale i z ręki Króla Assyryjskiego wybawię cię, i to miasto, i obronię to miasto dla mnie, i dla Dawida sługi mego.

7. I rzekł Izaiasz: Przynieście wiązanek fig. Którą gdy przysięśli, i położyli na wrzód jego, uzdrowion był.

8. A Ezechiasz rzekł był do Izaiasza: Co za znak będzie, że mię Pan uzdrowi, a iż trzeciego dnia pójde do Kościoła Pańskiego?

9. Któremu rzekł Izaiasz: Ten będzie znak od Pana, że uczyni Pan mowę którą powiedział: Chcesz iż cień postąpi dziesięć linij, czyli że się wróci na dziesięć stopniów?

10. Odpowiedział Ezechiasz: Ładność cieniowi postąpić na dziesięć linij: i nie tego ja chcę żeby się stało: ale żeby się wrócił na watecz dziesięć stopniów.

11. Wzywał tedy Izaiasz prorok Pana, i wrócił cień przez linie po których już był stąpił na segrasze Achaz na watecz dziesięć stopniów.

12. Czasu onego posłał Berodach Baladan, syn Baladanów Król Babiloński listy i dary do Ezechiasza, bo słyszał iż był zanie mógł Ezechiasz. *Isa. 39. 1.*

13. I był rad Ezechiasz z ich przyszcia, i ukazał im dom woznych

ných rzeczy, y złoto y śróbro, y przyprawy wonne rozmaite, oléyki téż, y dóm naczyńia swego, y wszystko co mógł mieć w skarbiech swoich. Nie było czego im nie pokazać Ezechiasz w domu swym, y we wszystkiey władzy swéy.

14. Y przyszedł Izaiasz prorok do Króla Ezechiasza, y rzékł mu: Co mówili ci mężowie? abo zkąd przylechali do ciebie? Któremu rzékł Ezechiasz: Z ziemi dalekiéy przylechali do mnie, z Babilonu.

15. A on odpowiedział: Cóż widzieli w domu twoim? Rzekł Ezechiasz: Wszystko co jest w domu moim widzieli, niemasz czego bych im nie ukazał w skarbiech moich.

16. Tedy rzékł Izaiasz Ezechiaszowi: Słuchay słowa Pańskiego:

17. Oto dni przydą y pobiorą wszystko co jest w domu twoim, y oo schowali oycowie twoi, aż do dnia tego, do Babilonu: nie zostanie się nic, mówi Pan.

18. Ale y z synów twoich którzy wynidą z ciebie, które zrodzisz wezmą, y będą rzezańcami na pałacu Króla Babilońskiego.

19. Y rzékł Ezechiasz do Izaiasza: Dobra mowa Pańska którąś powiedział: niech będzie pokóy y prawda za dni moich.

20. A ostatek mów Ezechiasza, y wszystko męstwo jego, y iako uczynił staw y rury, y przywiódł wodę do miasta, aza tego nie napisano w księgach mów dni Królów Judzkich? 2. Par. 32. 30.

21. Y zasnął Ezechiasz z oycy swymi, y królował Manasses syn jego miasto niego.

## ROZDZIAŁ XXI.

*Manasses bałwochwalstwa stroi, dla tegoż Pan mu opowiedział, że miał zgładzić pokolenie Judzkie y Jeruzalem: po nim króluie Amon, a gdy tego słudzy zabili, królował Joziasz.*

1. **D**Wanaście lat miał Manasses gdy poczał królować, a pięćdziesięć y pięć lat królował w Jeruzalem: imię matki jego Haphsiba. 2. Par. 33. 1.

2. Y czynił złe przed oczyma Pańskimi, według bałwanów narodów, które wytracił Pan przed synmi Izraelowymi.

3. Y obrócił się y pobudował wyżyny które był rozrucił Ezechiasz, oćiec jego, y wystawił ołtarze Baalowi, y nauczynił gaiów, iako był uczynił Achab Król Izraelski, y kłaniał się wszystkiemu woysku niebieskiemu, y służył mu. 2. Par. 33. 3.

4. Y nabudował ołtarzów w domu Pańskim, o którym mówił Pan: W Jeruzalem położę imię moje. 2. Król. 7. 10.

5. Y nabudował ołtarzów wszystkiemu woysku niebieskiemu we dwu śieniach kościoła Pańskiego.

6. Y przewiódł syna swego przez ogień: wieszczył téż, y przysrzegał wróżby, y nauczynił pythonów, y namnożył wieszczków, aby czynił złość przed Panem, y drażnił go.

7. Postawił téż bałwana gaiowego, którego był uczynił, w kościele Pańskim, o którym mówił Pan do Dawida y do Salomona syna jego: W tym kościele y w Jeruzalem którym wybrał ze wszystkich pokoleni Izraelowych, położę imię moje na wieki. 2. Król. 7. 10. 3. Król. 8. 16.

8. A więcóy nie dopuszczę ruszyć się nadze Izraela z ziemię, któróm dał oycóm ich: wszakże jeśli będą skutkiem strzédz wszystkiego oom im przykazał y wszystkie zakonn, który im roskazał Moyżesz sługa mój.

9. Lecz oni nie słuchali: ale zwiédzieni są od Manassessa, aby czynili złość nad narody, które skruszył Pan od oblicza synów Izraelowych.

10. Y mówił Pan w ręce sług swoich proroków, rzekąco:

11. Ponieważ czynił Manasses Król Judski obrzydłości te najgorsze, nad wszystkie które czynili przed nim Amorrhcykowię, y przywiódł téż lud Judski ku grzészeniu w plugastwach swoich: *Jer. 15. 4.*

12. Przetóż to mówi Pan Bóg Izraelów: Oto ja przywiódę złe na Jeruzalem y na Judę: że któkolwiek usłyszysz, zadźwonią obie uszy iego.

13. Y wyciągnę na Jeruzalem sznur Samariéy, y wagę domu Achab y zmażę Jeruzalem, iako więcó mażą tablice: a zmasawszy wywróć y częścicý powlokę grafkę przez twarz iego.

14. A ostatek dziedziotwa mego opuszczę, y dam ji w ręce nieprzyjaciół iego, y będą na spustoszenie y na łupiestwo wszystkim przeciwnikóm swoim.

15. Przeto że czynili złe przedemną, y trwali drażniąc mię, odcenia którego wyszli oycowie ich z Egiptu, aż do dnia tego.

16. Nad to y krwie niewinnéy wylał Manasses barzo wiele, aż napełnił Jeruzalem po usta: oprócz grzéschów swoich, któremi ku grzészeniu przywiódł Judę, aby czynił złe przed Panem.

17. A ostatek mów Manasse, y

wszystko co czynił, y grzésch iego którym grzészył, azak tego nie napisano w księgach mów dni Królów Judzkich?

18. Y zasnął Manasses z oycy swymi, y pogrzebion jest w ogrodzie domu swego, w ogrodzie Oza, y królował Amon syn iego miasto niego.

19. Dwadzieścia y dwie lecie miał Amon, gdy począł królować, dwie lecie téż królował w Jeruzalem: imię matki iego Messalemeth córka Haruz z Jeteba.

20. A czynił złe przed oczyma Pańskimi, iako był uczynił Manasses oćiec iego:

21. Y chodził po wszystkiéy drodze którą chodził oćiec iego: y służył plugastwom, którym służył oćiec iego, y kłaniał się im.

22. Y opuścił Pana Boga oyców swoich, a nie chodził drogą Pańską, y uczynili nań zasadkę słudzy iego, y zabili Króla w domu iego.

23. A lud ziemię pobił wszystkie którzy się byli sprzyśięgli na Króla Amona: y uczynili sobie Królem Joziasza syna iego miasto niego.

24. A ostatek mów Amona które czynił, aza tego nie napisano w księgach mów dni Królów Juda.

25. Y pogrzebli go w grobie iego na ogrodzie Oza, a Joziasz syn iego królował miasto niego.

## ROZDZIAŁ XXII.

*Joziasz odnawia Kościół Boży ku służbie Pańskiéy. Należiono Deuteronomium księgi piąte Moyżeszowe. Przysły upadek pokolenia Juda dla grzéschów iego Holda prorokini oznaymia.*

1. **O**śm lat było Joziaszowi gdy począł królować, trzydzieści y jeden

den rok królował w Jeruzalem: imię matki jego Idida, córka Hadaia z Besekath. 2. Par. 24. 1.

2. A czynił co się podobało przed Panem, y obodził wszystkimi drogami Dawida oycę swego: nie ustąpił na prawo abo na lewo.

3. A roku ośmnastego Króla Joziasza, posłał Król Saphan syna Asia syna Messullam, pisarza kościoła Pańskiego, mówiąc mu:

4. Idź do Helkiasza kapłana wielkiego, aby zebrano pieniądze, które wniesiono do kościoła Pańskiego, które zebrali odźwiérni kościelni od ludu,

5. Y żeby dane były rzemieślnikom przez przełożone domu Pańskiego: którzy téż niech ie rozdają tym co robią w kościele Pańskim, na poprawę budowania kościelnego,

6. To jest cieślom y murarzem, y tym którzy naprawiają co się skażyło: a żeby nakupiono drzewa y kamienia z mieysa gdzie kamienie łamią, na poprawę kościoła Pańskiego.

7. Wszakże niech im nie dają pod liczbą srebra które biorą, ale niech mają w mocy, y pod wiarą.

8. Y rzekł Helkiasz kapłan wielki do Saphan pisarza: Nalazłem księgi zakonu w domu Pańskim: y dał Helkiasz księgi Saphanowi, który ie czytał.

9. Przyszedł téż Saphan pisarz do Króla, y dał mu sprawę o tym co mu był kazał, y rzekł: Zebrali stądzy twoi pieniądze, które się znalazły w domu Pańskim: y dali aby rozdane były rzemieślnikom ob przełożonych nad robotami kościoła Pańskiego.

10. Powiedział téż Saphan pisarz Królowi, mówiąc: Dał mi księgi Helkiasz kapłan. Które gdy czytał Saphan przed Królem,

11. A Król usłyszał słowa ksiąg zakonu Pańskiego, rozdarł szaty swoje.

12. Y rozkazał Helkiaszowi kapłanowi y Ahikam synowi Saphan, y Achobor synowi Mieha, y Saphan pisarzowi, y Asaiowi student królewskiemu mówiąc:

13. Idźcie, a poradźcie się Pana o mię, y o lud, y o wszystkiego Judeę, dla słów ksiąg tych które należono: bo wielki gniew Pański zapalił się na nas, iż nie słuchali oycowie naszy słów tych ksiąg, żeby czynili wszystko co nam napisano.

14. Poszli tedy Helkiasz kapłan, y Ahikam, y Achobor, y Saphan, y Asai, do Holdamy prorokinię żony Sellum syna Thekui, syna Arazowego stróża szat, która mieszkała w Jeruzalem na Wtórę: y mówili do nię.

15. A ona im odpowiedziała: To mówi Pan Bóg Izraelów: Powieďte mężowi, który was posłał do mnie:

16. To mówi Pan: Oto ja przywiodę złe na to mieysce, y na obywatela jego, wszystkie słowa zakonu które czytał Król Judzki:

17. Bo mię opuścili, a ofiarowali bogóm cudzym, drażniąc mię wszystkimi uczynkami rąk swoich: y zapalił się gniew mój na tym mieyscu y nie będzie zgazon.

18. A Królowi Judzkiemu, który was posłał, abyście się radzili Pana, tak powiecie: To mówi Pan Bóg Izraelów: Za to żeś usłuchał słów ksiąg,

19. A uległo się serce twoje, y okazyłeś się przed Panem, usławszawszy słowa przeciw mieyscu temu y obywatelóm jego, to jest że się miał stać na zdumienie, y na przeklęctwo: a rozdarłeś szaty swoje-

swolo, y płakałeś przedemną, a lam usłyszał, mówi Pan:

20. Przetóż zbiorę cię do oyców twoich, y będziesz zebran do grobu twego w pokoiu, aby niewidziały oczy twoje waszytkiego złego które przywiodę na to miejsce.

## ROZDZIAŁ XXIII.

*Joziasz bałwany y ołtarze ich pokaził, kości bałwochwalców palił, y wielkanoc obchodził, potem na wojnie zabił: po nim królute syn iego Joachas, którego Pharao więźniem wziął do Egiptu, zostawiwszy na iego miejscu Eliakim.*

1. **Y** Odnieśli Królowi co powiadziała. Który powstał: y zebrali się do niego waszysoy starszy Judzey y Jerozolimscy. 2. Par. 34. 29.

2. Y wstąpił Król do kościoła Pańskiego, y waszysoy mężowie Judzey, y waszysoy którzy mieszkali w Jeruzalem z nim, Kapłani y Prorocy, y waszytek lud od małego aż do wielkiego, y czytał gdy waszysoy słyszeli waszytkiestwa ksiąg przymierza, które należono w domu Pańskim.

3. Y stanął Król na stopniu y postanowił przymierze przed Panem, żeby chodzili za Panem, y strzegli przykazań iego y świadectw, y Ceremoni, ze waszytkiego serca, y ze waszytkihey dusze, & żeby wznowili słowa przymierza tego, które były napisane w onych księgach: Y przyzwolił lud na przymierze.

4. Y przykazał Król Helkiaszowi wielkiemu kapłanowi, y kapłanom wtórego rzędu, y odźwiernym, aby wyrzucili z kościoła Pańskiego waszytkie naczynia, które były

sprawione Baalowi, y w gaju y waszytkiemu woysku niebieskiemu, y spalił ie za Jeruzalem w Dolinie Cedron, a popiół ich zaniósł do Bethel. *Eccl. 49. 3.*

5. Y wygładził wieszozki które byli postanowili królowie Judzey na ofiarowanie na wyżynach po mieścielech Judzkich y około Jeruzalem: y te którzy palili kadzenie Baalowi y słońcu y księżycowi, y dwanaście znakom, y waszytkiemu woysku niebieskiemu.

6. Y kazał wynieść gay z domu Pańskiego precz z Jeruzalem w Dolinę Cedron, y spalił ji tam y w proch obrócił, y rozsypał na groby pospolitego ludu.

7. Zepsował téż domki niewieściuchów, które były w domu Pańskim dla których niewiasty stały iakoby domki gaju.

8. Y zgromadził waszytkie kapłany z miast Judzkich: y splugawił wyżyny gdzie ofiarowali kapłani od Gabaa aż do Bersabee: y pokaził ołtarze bron w weszciu drzwi Jozue księżęcia miasta, które były po lewéy stronie bramy mieyskihey.

9. Wszakże nie wstępowali ofiarownicy wyżyn do ołtarza Pańskiego w Jeruzalem: ale tylko iadali przasniłki między bracią swoią.

10. Splugawił téż Tophet, który jest na dolinie syna Ennom: aby żaden nie poświęcał syna swego abo córki przez ogień, Molochowi.

11. Zniósł téż konie, które byli dali Królowie Judzey, słońcowi, w weszciu kościoła Pańskiego podle gmaochu Nathanmelech rzeźniarza który był w Pharurim: a wozy słońcowe spalił ogniem.

12. Ołtarze téż które były na dachu sale Achaz, które byli uczynili Królowie Judzey y ołtarze, które był uczynił Manasses we

dwa



dwu śieniasz kościoła Pańskiego, pokazał Król: y bieżał z onąd, y rozprószył popiół ich w potok Cedron.

13. Wyżyny też które były w Jeruzalem po prawy stronie góry obrażenia, które był zbudował Salomon Król Izraelski Astharotowi bałwanowi Sidońskiemu, y Chamosowi obrażeniu Moab, y Melchóm obrzydłości synów Ammon splugawił Król. 3. Król. 11. 7.

14. Y pokruszył słupy, y powycinał gale, y napełnił miejsca ich kośćciami umarłych.

15. Nad to y ołtarz, który był w Bethel, y wyżynę którą był uczynił Jeroboam syn Nabat, który w grzech wprawił Izraela: y on ołtarz y wyżynę zepsował y spalił, y stał na proch, y gay też spalił. 3. Król. 18. 32.

16. A obróciwszy się Joziasz, wyrzucił tam groby które były na górze: y posłał y wziął kości z grobów, y spalił je na ołtarzu, y splugawił je według słowa Pańskiego, które mówił mąż Boży, który był terzeczy przepowiedział.

17. Y rzekł: Co to za znak który widzę: Odpowiedzieli mu mieszczanie miasta onego: Grób jest osłowieka Bożego, który przyszedł z Judy y przepowiedział te słowa któreś uczynił nad ołtarzem Bethel.

18. Y rzekł: Niechaycie go, żaden niech nie rusza kości jego. Y kości jego zostały nie poruszone z kośćciami proroka, który był przyszedł z Samarieli.

19. Nad to iesze wszystkie zboży wyżyn, które były w mieściech Samaryjskich, których byli nazywali Królowie Izraelscy ku rozdrażnieniu Pana zniósł Joziasz: y uczynił im wedle wszystkich u-

czynków które był uczynił w Bethel.

20. Y pobit wszystkie ołtarzowniki wyżyn którzy tam byli nad ołtarzami: y palił na nich kości ołowiece: y wrócił się do Jeruzalem.

21. Y przykazał wszystkiemu ludowi, mówiąc: Czyńcie Phaze Panu Bogu waszemu, wedle tego iako napisano w księgach przymierza tego. 2. Paral. 35. 1.

22. Bo nie było takie Phaze odedni Sędziów, którzy sądzili Izraela, y po wszystkie dni Królów Izraelskich, y Królów Judzkich,

23. Iako ósmnastego roku Króla Joziasza sprawowano te Phaze Panu, w Jeruzalem.

24. Ale y pythony, y wieszczki, y wyobrażenia bałwanów, y plugastwa, y brzydliwości które były w ziemi Judzkiej y w Jeruzalem zniósł Joziasz: aby utwierdził słowa zakonu, które są napisane w księgach, które nalażł Helkiasz kapłan w kościele Pańskim.

25. Nie był iemu podobny Król przed nim, któryby się nawrócił do Pana wszystkim sercem swoim, y wszystką duszą swą, y ze wszystkimi mocy swęi według wszystkiego zakonu Mojżeszowego: ani po nim powstał iemu podobny.

26. Wszakże lednak nie odwrócił się Pan od gniewu zapalczywości swoięi wielkięi, którą się rozgniewała zapalczywość jego na Judę: dla rozdrażnienia, którymi go był rozdrażnił Manasses.

27. Rzekł tedy Pan: Y Judę też odrzuć od oblicza mego, iakom odrzucił Izraela: y porzuć to miasto, którem obrał, Jeruzalem, y dóm o którym mówił: Będzie tam imię moje.

28. A ostatek mów Joziasza, y wszystko co czynił, aza to nie na-

pi-

pisano w księgach słów dał Królów Judzkich?

29. Za iego czasów przyciągnął Pharao Nechao Król Egypcki, przeciw królowi Assyriyakiemu nad rzekę Euphrates: y wylechał Król Joziasz przeciw niemu: y zabił iest w Mageddo gdy go uyrzał. 2. Par. 35. 20.

30. Y przywieźli go stądzy iego umarłego z Mageddo y przynieśli do Jeruzalem, y pogrzebli go w groble iego. A lud ziemi wziął Joachaza syna Joziaszowego, y pomazali go, y uczynili Królem miasto oycy iego.

31. Dwadzieścia y trzy lata miał Joachaz gdy począł królować, a trzy miesiące królował w Jeruzalem: imię matki iego Amital córka Jeremiaszowa s Lohny. 2. Par. 36. 2.

32. Y czynił słońce przed Panem, według wszystkiego co byli uczynili oycowie iego.

33. Y związał go Pharao Nechao w Rebli, która iest w ziemi Emath, aby nie królował w Jeruzalem, y włożył winę na ziemię sto talentów srebra y talent złota.

34. A Królem postanowił Pharao Nechao Eliakima syna Joziaszowego, miasto Joziasz a oycy iego: y odmienił imię iego Joakim. Lecz Joachaza wziął, y zawiódł do Egiptu, y tam umarł.

35. A srebro y złoto dał Joakim Pharaonowi, nakazawszy w ziemi pogłównie, aby ie składano według rozkazania Pharaonowego: y od każdego według przemożenia iego wyciągał, tak srebro iako złoto od ludu ziemi: aby dawał Pharaonowi Nechaowi.

36. Dwadzieścia y pięć lat miał Joakim gdy począł królować: a siedemnaście lat królował w Jeruza-

lem: imię matki iego Zebida córka Phadaia z Romy. 2. Par. 36. 5.

37. Y czynił złość przed Panem, wedle wszystkiego co uczynili byli oycowie iego.

## ROZDZIAŁ XXIV.

Po śmierci Joakimowcy królował syn iego Joachin, tego Król Babiloński obległ w Jeruzalem, y przywiódł go do Babilonu, a ustawił Króla Sedechiasza, który się też sprzeciwił Królowi Babilońskiemu.

**Z**A iego czasów przyciągnął Nabuchodonosor Król Babiloński, y stał mu się Joakim niewolnikiem przez trzy lata: a potem wybił się z mocy iego.

2. Y posłał nań Pan łożrzyki Chaldeckie, y łożrzyki Syriackie, y łożrzyki Moab, y łożrzyki synów Ammon: Y puścił ie na Judę, aby go wytracili, według słowa Pańskiego które był rzekł przez sługi swe proroki.

3. A to stało się przez słowo Pańskie przeciw Judzie, aby go zniósł przed sobą dla grzechów Manasse wszystkich które czynił:

4. Y dla krwi niewinney, którą wylał y napełnił Jeruzalem krwią niewinnych: y dla téy rzeczy nie chciał się Pan dać ubłagać.

5. A ostatek mów Joakimowych y wszystko co czynił, aza to nie napisano iest w księgach mów dui Królów Judzkich? y zasnął Joakim z oycy swymi:

6. A Joachin syn iego królował miasto niego.

7. Y dalej nie przydał Król Egypcki żeby wyszedł z ziemi swojej: bo był wziął Król Babiloński, od rzeki Egypckiej aż do rzeki

rzeki Euphrates wszystko co było Króla Egypckiego.

8. Ośmnaście lat było Joachinowi gdy począł królować, a trzy miesiące królował w Jeruzalem: imię matki jego Nohesta córka Elnathan z Jeruzalem.

9. A czynił złość przed Panem według wszystkiego co był uczynił bćiec jego.

10. W onym czasie przyciągnęli słudzy Nabuchodonozora Króla Babilońskiego do Jeruzalem, y obtoczone jest miasto szanćami.

*Dan. 1. 1.*

11. Y przylechał Nabuchodonozor Król Babiloński do miasta z słudźnikami swymi aby go dobywali.

12. Y wyszedł Joachin Król Judzki do Króla Babilońskiego, sam y matka jego, y słudzy jego, y Książęta jego, y rzezańcy jego: y przyjął go Król Babiloński roku ósmego królowania swego.

13. Y wynióst z onąd wszystkie skarby domu Pańskiego, y skarby domu Królewskiego: y potłukł wszystkie naczynia złote, które był sprawił Król Salomon Izraelski w kościele Pańskim według słowa Pańskiego.

14. Y przeniósł wszystko z Jeruzalem y wszystkie Książęta, y wszystkie mocarze woyska, dzieśięć tysięcy w niewolę y wszelkiego rzemieślnika y oboźne, y nie zostało nic, oprócz ubogich z ludźli ziemi.

15. Przeniósł téż Joachina do Babilonu y matkę Królewską, y żony Królewskie, y rzezańce jego: y sędzie ziemi zabrał w niewolę z Jeruzalem do Babilonu. *2. Par. 36. 10. Esther. 2. 6. y 11. 4. Ezech. 17. 12. Jer. 24. 1. y 39. 2.*

16. Y wszystkich mężów mę-  
żnych siedm tysięcy, a rzemieślni-

ków y oboźnych tyśiąco: wszystkie mężo mocne y walczone: y zaprowadził je król Babiloński w niewolę do Babilonu.

17. A królem uczynił Mathaniasza stryja tego miasto niego: y dał mu imię Sedekiasz. *Jer. 37. 1. y 52. 1.*

18. Dwadzieścia lat y rok miał wieku Sedekiasz gdy królować począł, a jedenaście lat królował w Jeruzalem: imię matki jego było Amital, córka Jeremiaszowa z Lobny.

19. Y czynił złe przed Panem, według wszego co czynił Joakim.

20. Bo się gniewał Pan na Jeruzalem y na Jude, aż je odrzucił od oblicza swego: y odstąpił Sedekiasz od Króla Babilońskiego.

## ROZDZIAŁ XXV.

*Nabuchodonozor Król Babiloński obległ Jeruzalem, y dobył go, Królowi oczy wylupił, Lud wytracił y zimał, Kościół skaził, sprzęty kościelne pobrał, a Godoliasza postanowił nad ludem, którego gdy Izmael zabił, uciekł lud do Babilonu.*

**Y** Stało się roku dziewiątego królestwa jego, miesiąca dzieśiątego, dzieśiątego dnia miesiąca przyciągnął Nabuchodonozor Król Babiloński, sam y wszystko woysko tego do Jeruzalem y oblegli je: y pobudowali około niego szanćce. *Jerem. 39. 4. y 52. 4.*

2. Y zamknięte jest miasto, y oblężone aż do jedenastego roku Króla Sedekiasza,

3. Dziewiątego dnia miesiąca, y zamógł się głód w mieście: y nie było chleba ludowi żyć.

4. Y przełomiono miasto: y wszyscy mężowie walczeni uciekli

kłł w nocy drogą bramy która jest między dwolistym murem y ogrodem Królewskim, (a Chaldeycozycowie leżeli w koło miasta) Uciekli tedy Sedekiasz drogą która wiedzie na pola pustynie.

5. A woysko Chaldeyskie goniło króla y poimali go na równinie Jericho: a wszyscy żołnierze którzy przy nim byli, rozpięzchnęli się, y opuścili go.

6. Poymawszy tedy króla, przywiedli do króla Babilońskiego do Reblatha, który mówił z nim sąd.

7. A syny Sedekiaszowe przed nim pobili, y oczy jego wyłupił, y związał go łańcuchami, y przywiódł do Babilonu.

8. Miesiąca piątego, siódmego dnia miesiąca, ten jest rok dziełwielki Króla Babilońskiego, przyjechał Nabuzardan hetman woyska sługa Króla Babilońskiego do Jeruzalem.

9. Y spalił dom Pański, y dom Królewski, y domy Jerozolimskie, y wszelki dom spalił ogniem. *Psal. 73. 7.*

10. A mury Jerozolimskie wokoło rozwaliło wszystko woysko Chaldeyskie, które było z hetmanem żołnierzów.

11. A ostatek ludu który był w mieście został, y zbiegli którzy byli zbiegli do Króla Babilońskiego y inne pospolstwo przeniósł Nabuzardan hetman woyska.

12. A z ubogich ziemi zostawił winiarze y oracze.

13. A słupy miedziane, które były w kościele Pańskim, y podstawki y morze miedziane które były w domu Pańskim, połamali Chaldeycozycy, y przenieśli wszystkie miedź do Babilonu. *Jer. 27. 19.*

14. Garnce téż miedziane, y tace, y widły, y kubki, y moździerzyki, y wszystko naczynie

miedziane, którym służono, poobrał.

15. Ktemu kadzidlnice, y czaśze które złote, złote, a które śróbrne, śróbrne, poobrał hetman woyska,

16. To jest słupy dwa, morze jedno y podstawki które byłysprawił Salomon w kościele Pańskim: nie było wagi miedzi waszytkiego naczynia.

17. Ośmnaście łokiet na wzwys miał słup jeden: a Kapitellum miedziane na sobie trzy łokcie na wzwys y śiadka y granatowe iabika na Kapitellum słupa, waszytko miedziane: podobne ochędostwo miał także słup drugi. *3. Król. 7. 15. 3. Par. 3. 15. Jerem. 52. 21.*

18. Wziął téż hetman woyska Sarai kapłana pierwszego y Sophoniasza kapłana wtórego, y trzech odźwiérnych.

19. Y z miasta rzezańca jednego, który był przełożen nad mężami wolennymi, y pięć mężów z tych którzy stawali przed Królem, które nalażł w mieście, y Sophera hetmana woyska, który ówciżył nowe żołnierze z ludu ziemi: y sześćdziesiąt mężów z pospolitego człeka, które mależiono było w mieście.

20. Które wzięwszy Nabuzardan hetman żołnierzów wiódł do Króla Babilońskiego do Reblatha.

21. Y pobili ie Król Babiloński, y zamordował ich w Reblacie w ziemi Emath: y przenieślią iest Juda z ziemi swęy.

22. Nad ludem lepak który został w ziemi Judzkiej, który był zostawił Nabuchodonozor Król Babiloński, przełożył Godoliasza syna Ahikam syna Saphanowego.

23. Co gdy natyżali wszyscy hetmanowie żołnierscy, sami y

mę-

mężowie którzy z nim byli, to jest, że Król Babiloński postanowił Godoliasza: przyszedł do Godoliasza do Maspha: Ismahel syn Nathanielasza, y Jehanan syn Karee, y Sarala syn Thanehumeth Netophateczyk, y Jezonias syn Maachaty, sami y towarzysze ich.

24. Y przyśiągł Godoliasz im y towarzyszóm ich, mówiąc: Niebóycie się służyć Chaldeckożykóm, mieszkaycie w ziemi a słuźcie Królowi Babilońskiemu, a będźie wam dobrze.

25. Y stało się miesiąca siódmego, przyszedł Ismahel syn Nathanielaszów syna Elisama z nasieniem Królewskiego, y dziesięć mężów z nim: y zabili Godoliasza który téż umarł: ale y Żydy y Chaldeckożyki którzy z nim byli w Maspha.

26. Y powstawszy wszytek lud od małego aż do wielkiego, y he-

manowie żołnierzów poszli do Egiptu bojąc się Chaldeckożyków.

27. Y stało się roku trzydziestego siódmego przeprowadzenia Joachina Króla Judzkiego miesiąca dwunastego, dwudziestego y siódmego dnia miesiąca, podniósł Ewilmerodach Król Babiloński, roku którego był począł królować, głowę Joachina Króla Judzkiego z więzienia.

28. Y mówił do niego łaskawie: y postawił stolicę jego nad stolicą Królów, którzy byli z nim w Babilonie.

29. Y odmienił szaty jego które miał w ciemnicy, y iadał chleb zawsze przed obliczem jego, po wszystkie dni żywota swego.

30. Obrok mu téż naznaczył bez przestanku, który mu téż dawano od Króla na każdy dzień po wszystkie dni żywota jego.



# KSIĘGI

## PIERWSZE

## PARALIPOMENON.

### PO ŻYDOWSKU,

דִּבְרֵי הַיָּמִים DIBRE HAIAMIM.

**T**E Księgi Grekowie zowią παραλειπομένων, to iest Księgi rzeczy opuszczonych: iż w sobie mają wiele rzeczy które w księgach królewskich opuszczono. Żydowie im tytuł dają דִּבְרֵי הַיָּמִים Dibre Haiamim, to iest, słowa dniów, abo rzeczy lat, to iest księgi kronik: iż są krótką summą wszystkiej historii świętęj, poczynszay od Adama, aż do zagnania żydów do Babilonu. Bo u żydów iedne to są księgi, które naszy na dwoie rozdzielili: w pierwszych iest historia aż do Salomona, a w drugich od Salomona aż do niewol Babilońskięj.

#### ROZDZIAŁ I.

*Ród Adamów aż do Abrahama, także Abrahamów y Ezau, o Królech y książętach Edomskich, pierwcy niżli nastali Królowie Izraelscy.*

1. **A**Dam, Seth, Enos, Gen. 2. 7. y 4. 25. y 5. 6. 9.
2. Kainan, Malaleel, Jared.
3. Henoch, Mathusale, Lamech,
4. Noe, Sem, Cham y Japhet.
5. Synowie Japhet: Gomer y Magog, y Madai, y Jawan, Thubal, Mosoch, Thiras.
6. A synowie Gomer: Ascenes, y Riphath, y Thogorma.

7. A synowie Jawan: Eliza, y Tharsis, Cethim, y Dodanim.

8. Synowie Cham: Chus y Mesraim, y Phut, y Chanaan.

9. A synowie Chus: Saba, y Hewila, Sabbatha, y Regma, y Sabbathacha. A synowie Regmo: Saba, y Dadan.

10. Chus lepak zrodził Nemrod: ten począł bydź możny na ziemi. Genes. 10. 8.

11. A Mesraim zrodził Ludim, y Ananim, y Laabim, y Nephtulm,

12. Phetrusim téż y Kasulm: z których wyszli Philistynowie, y Kaphtorimowie.

13. Chanaan zaś zrodził Sidon pier-

pierworodnego swego: Heteyczyka téż,

14. Y Jebuzeyczyka, y Amorrheyczyka, y Gergezeyczyka,

15. Y Heweyczyka, y Araceyczyka, y Sineyczyka.

16. Aradicyka téż, y Samarayczyka, y Hamatheyczyka.

17. Synowie Sem: Elam, y Assur, y Arphaxad, y Lud, y Aram, y Hus, y Hul, y Gether, y Mosoch. *Gen. 10. 22. y 11. 10.*

18. A Arphaxad zrodził Sale, który téż zrodził Heber.

19. A Heberowi urodzili się dwa synowie, imię jednemu Phaleg, iż za czasów jego rozdzielenia jest ziemia, a imię brata jego Jektan.

20. A Jektan zrodził Elmodad, y Saleph, y Asarmoth, y Jare,

21. Adoram téż, y Huzal, y Dekla,

22. Hebal téż y Abimael, y Saba,

23. Y Ophir, y Hewila, y Jobab. Ci wszyscy synowie Jektan.

24. Sem, Arphaxad, Sale,

25. Heber, Phaleg, Ragau,

26. Serug, Nachor, Thare,

27. Abram, ten jest Abraham. *Genes. 11. 26.*

28. A synowie Abrahamowi, Izaak y Ismahel.

29. A to rodzale ich: Pierworodny Ismahelów Nabaieth, y Cedar, y Adbeel, Mabsan, *Gen. 25. 12.*

30. Y Masma, y Duma, Massa, Hadad, y Thema.

31. Ietur, Naphis, Cedma. Ci są synowie Ismahelowi.

32. A synowie Cetry nałożnice Abrahamowey, które porodziła: Zamran, Jeksan, Madan, Madian, Jesbok, y Sue. A synowie Jeksanowi: Saba, y Dadan. A synowie Dadan: Assurim, y Lotusim, y Laomim.

33. Synowie lepak Madian: K-

pha, y Ephher, y Heaoch, y Abida, y Eldaa. Ci wszyscy synowie Cetry. *Gen. 25. 4.*

34. A zrodził Abraham Isaaka: którego byli synowie: Ezaw, y Izrael. *Gen. 25. 18.*

35. Synowie Ezawowi: Eliphaz, Rahuel, Jehus, Ihelom, y Kore, *Genes. 26. 11.*

36. Synowie Eliphaz: Thonan, Omar, Sephi, Gathan, Cenez, Thamna, Amalek.

37. Synowie Rahuelewi: Nathath, Zara, Samma, Meza.

38. Synowie Seir: Lotan, Sebal, Sebeon, Ana, Dison, Eszer, Disan.

39. Synowie Lotan: Hory, Homam. A siostra Lotan była Thamna.

40. Synowie Sobal: Alian, y Manahath, y Ebal, Sephi, y Onam. Synowie Sebeon: Ala, y Anna. Synowie Ana: Dison.

41. Synowie Dison: Hamram, y Eschan, y Jethran, y Charan.

42. Synowie Eszer: Balaan, y Zawan, y Jakan. Synowie Disan: Hus, y Aran.

43. Ci są Królowie, którzy re-skazowali w ziemi Edem, przedtym niżli był Król nad synmi Izrael: Bale syn Beor: a imię miasta tego Denaba.

44. A umarł Bale, y królował miasto niego Jobab syn Zare z Bosra.

45. A gdy y Jobab umarł, królował miasto niego Husam z ziemi Themanów.

46. Umarł téż y Husam, a królował miasto niego Adad syn Bada, który poraził Madian w ziemi Moab, a imię miasta tego Avith.

47. A gdy y Adad umarł, królował po nim Semla z Masrek.

48. Ale y Semla umarł, y królował miasto niego Saul z Roboboth, który leży nad rzeką.

49. A gdy umarł Saul, królował miasto niego Balanan syn Achobor.

50. Ale y ten umarł, y królował miasto niego Adad, którego miasta imię było Phau, a żonę jego zwano Meetabel, córka Metred, córki Mezaab.

51. Lecz po śmierci Adad, książęta miasto Królów w Edom bydlę poczęli: książę Thamna, książę Alma; książę Jethet,

52. Książę Oolibama, książę Ela, książę Phinon,

53. Książę Cenez, książę The-man, książę Mabsar,

54. Książę Magdiel, książę Hiram: te książęta Edom.

## ROZDZIAŁ II.

*Ród Jakobów y Judy patryarchy aż do Izai oycy Dawidowego, y bracię y siostrę jego.*

1. **A** Synowie Izraelowi: Ruben, Simeon, Lewi, Juda, Issachar, y Zabulon. *Gen. 29. 32. y 30. 5. y 35. 22.*

2. Dan, Jozeph, Benjamin, Nephtali, Gad y Aser.

3. Synowie Judowi: Her, Onan, y Sela, ói trzëcy urodzili się mu z córki Sue Chanauitki. A był Her piërworodny Judy sły przed Panem. Y zabił go. *Gen. 38. 3. y 46. 12.*

4. Lecz Thamar niewiastka jego urodziła mu Phares y Zara. A tak wszystkich synów Juda piëć. *Matth. 1. 3.*

5. A synowie Phares Hesron y Hamul.

6. Synowie téż Zary Zambri y Eitan y Eman, y Chalchal téż, y Dara, pospołu piëć.

7. Synowie Charmi: Achar, który strwożył Izraela, y zgrzeszył kradzieżą rzeczy przeklętych. *Jos. 7. 1.*

8. Synowie Ethan: Azariasz.

9. A Synowie Hesron którzy się mu urodzili: Jerameel, y Ram, y Kalubi. *Ruth. 4. 19.*

10. Ale Ram zrodził Aminadab. A Aminadab zrodził Nahasson książę synów Juda.

11. A Nahasson téż zrodził Salma, z którego poszedł Booz.

12. Booz lepak zrodził Obed, który téż zrodził Izai.

13. A Izai zrodził piërworodnego Eliaba, wtórego Aminadaba, trzediego Simaa,

14. Czarłego Nathanaela, piëtego Radai,

15. Szóstego Asoma, siódmego Dawida.

16. Którego siostry były Sarwia y Abigail. Synowie Sarwitę: Abisai, Joab, y Asael, trzëcy.

17. Abigail zaś urodziła Amasę, którego óciec był Jether Ismaelezyk.

18. A Kaleb syn Hesron wziął żonę imieniem Azuba, z której zrodził Jeriothę: a synowie iey byli, Jaser y Sobab y Ardon.

19. A gdy umarła Azuba, poiał Kaleb żonę Ephratę: która mu urodziła Hur.

20. Hur lepak zrodził Uri: a Uri zrodził Bezeleela.

21. Potym wzedł Hesron do córki Machira oycy Galaad y poiał ją gdy mu było sześćdziesiąt lat: która mu urodziła Seguba.

22. Ale y Segub zrodził Jaira, a ósiał dwadzieścia y trzy miasta w ziemi Galaad.

23. Y wziął Gessur y Aran miasteczka Jair, y Kanath, y wsi tego sześćdziesięt miast, wszyscy ói synowie Machira oycy Galaad.

24. A gdy umarł Hesron, wzedł Kaleb do Ephraty. Miał téż Hesron żonę Abi, która mu urodziła Ashura oycy Thekui:



25. A narodzili się synowie Jerameela piérworodnego Hearon: Ram piérworodny jego, y Buna y Aram, y Asom, y Achia.

26. Połat téż drugą żonę Jerameel, imieniem Atarę, która była matka Onam.

27. Ale y synowie Ram piérworodnego Jerameel, byli Moos, Jamin, y Achar.

28. A Onam miał syny, Semel y Jada. A synowie Semel: Nadab, y Abisur.

29. A imię żony Abisur, Abihail, która mu urodziła Ahobba-na, y Molida.

30. A synowie Nadabowi byli, Saled, y Apphaim. Lecz Saled umarł bez dżiatek.

31. A syn Apphaimów, Jesy: który Jesy zrodził Sesan. A Sesan zrodził Oholai.

32. A Synowie Jady brata Semel: Jether, y Jonathan. Lecz y Jether umarł bez synów.

33. A Jonathan zrodził Phaleth y Ziza. Cié byli synowie Jerameel.

34. A Sesan nie miał synów ale córki, a słuźebnika Egyptianina imieniem Jeraa.

35. Y dał mu córkę swą za żonę, która mu urodziła Etheia.

36. A Ethey zrodził Nathana, a Nathan zrodził Zabada.

37. Zabab téż zrodził Ophiala, a Ophial zrodził Obeda,

38. Obed zrodził Jehua, Jehu zrodził Azariasza,

39. Azariasz zrodził Hellesa, a Helles zrodził Klasa,

40. Klasa zrodził Sisamoy, Sisamoy zrodził Sellum,

41. Sellum zrodził Ikamią, Ikamia zrodził Elisama,

42. A synowie Kaleb brata Jerameela, Mesa piérworodny jego, ten jest oćiec Ziph: y synowie Maresa oycy Hebron.

43. A synowie Hebron: Kore, y Thaphua, y Recem, y Samma.

44. A Samma zrodził Rahama oycy Jerkaam, a Recem zrodził Samai.

45. Syn Samai, Maon: a Maon oćiec Bethsur.

46. A Ephą nałożnica Kaleb urodziła Haran, y Mosa, y Gezez. A Haran zrodził Gezez.

47. A synowie Jahaddai, Hegom, y Joathan, y Gesan, y Phallet, y Ephą, y Saaph.

48. Nałożnica Kalebowa Maacha, urodziła Saber, y Tharana.

49. A Saaph oćiec Madmeas, zrodził Suę oycy Machbens, y oycy Gabaa. A córka Kalebowa była Achsa.

50. Cié byli synowie Kaleb synu Hur piérworodnego Ephrata, Sobal oćiec Kariathiarim.

51. Salma oćiec Bethlehem, Hariph oćiec Bethgader.

52. A byli synowie Sobala oycy Kariathiarim, który degładał polowicę odpoczynków.

53. A z rodu Kariathiarim, Jetcielowie, y Aphusielowie, y Semathielowie, y Masarelowie. Z tych wyszli Saraitowie, y Eschaollitowie.

54. Synowie Salmy: Bethlehem, y Netuphaty, korony domu Jonabowego, a polowica odpoczynku Sarai.

55. Rodziny téż pisarzów mieszkalących w Jabes, Spiewających, y Brzmiających, y w namleciech mieszkalących. Ci są Cineowie, którzy poszli od ciepła oycy domu Rechab.

## ROZDZIAŁ III.

*Naród Króla Dawida y Królów  
Judzkich z rodu Dawidowego, z  
syny y z córami ich.*

1. **A** Dawid miał te syny, którzy się mu urodzili w Hebron: pierworodnego Amnona z Achinoam Jezrahelitki, wtórego Daniela z Abigail Karmelitki. *2. Król. 3. 2.*

2. Trzeciego Absaloma syna Maacha córki Tholmala Króla Gesur: czwartego Adoniasza syna Aggithy,

3. Piątego Saphariasza z Abitale: szóstego Jethrahama z Egle żony jego.

4. A tak sześć mu się urodziło w Hebronie gdzie królował siedm lat y sześć miesięcy. A trzydzięści y trzy lata królował w Jeruzalem.

5. A w Jeruzalem urodzili mu się synowie, Simmaa, y Sobab, y Nathan, y Salomon, oztérzcy z Bethabee córki Amielowéy, *2. Król. 5. 14.*

6. Jebaar téż, y Elisama,

7. Y Eliphaleth, y Nogo, y Nepheg, y Japhia,

8. Y Elisama, y Eliada, y Eliphaleth, dziewięć:

9. Ci wszyscy synowie Dawidowi, oprócz synów natożnie, a miewli siostrę Thamar.

10. A syn Salomonów, Roboam, którego syn Abia zrodził Asę. Z tego téż zrodził się Jozaphat,

11. Oćiec Joram: który Joram zrodził Ochoziasza, z którego poszedł Joas:

12. A tego syn Amaziasz zrodził Azariasza. A Jonathan syn Azariaszów

13. Zrodził Achaza oycą Ezechiaszowego, z którego urodził się Manasses.

14. Ale y Manasses zrodził Amona oycą Joziaszowego.

15. A synowie Joziaszowi byli, pierwodny Johanan, wtóry Joakim, trzeci Sedeciasz, czwarty Sellum.

16. Z Joakim urodził się Jechoniasz, y Sedeciasz. *Matth. 1. 18.*

17. Synowie Jechoniaszowi byli, Asir, Salathiel,

18. Melchiram, Phadaia, Senneser, y Jeemia, Sama, y Naddabia.

19. Z Phadaia poszli Zorobabel, y Semei. Zorobabel zrodził Mossollama, Hananiasza, y Salomitę siostrę ich:

20. Hasabana téż, y Ohola, y Barachiana, y Hasadiana, y Josabbhesda, pięci.

21. A syn Hananiaszów, Phaltias oćiec Jeseiaszów, którego syn Raphaia. Tego téż syn, Arnau, z którego poszedł Obdia, którego syn był Secheniasz.

22. Syn Secheniaszów, Semeia: którego synowie Hattus, y Jegaal, y Baria, y Naaria, y Saphat, liczbą sześć.

23. Syn Naariaszów, Elioenai, y Ezechiasz, y Ezrikam, trzcy.

24. Synowie Elioenai, Odwia, y Elhasub, y Pheleia, y Akkub, y Johanan, y Dalala, y Awani, siedm.

## ROZDZIAŁ IV.

*Ród Judy, modlitwa Jabezowa, ród Symeonów, którzy porażili nieprzyjaciół, y mieszkali w ziemi ich.*

1. **S**ynowie Judowi: Phares, Herson, y Charmi, y Hur, y Sobal. *Gen. 38. 2. y 46. 12.*

2. A Raia syn Sobalów zrodził Johatha, z którego poszli Ahumai y Laad. Te rodzale Sarathi.

3. To téż pokolenie Efram: Jera-

zrahel y Jesemę y Jedehosa, A imię siostry ich Asalelphuni.

4. A Phanuel oćleo Gedor, a Ezer oćleo Hosa, ci są synowie Hur pierworodnego Ephrata oycą Bethlehem.

5. Assur lepak oćleo Thekuię miał dwie żenle, Halaa y Naara.

6. Y urodziła mu Naara, Oozama, y Hephera, y Thomaai, y Abastari, ci są synowie Naara.

7. A synowie Halaię: Sereth, Isaar, y Etnan.

8. Kos lepak zrodził Anoba, y Seboba, y naród Aharehela syna Arum.

9. Leoz Jabes był zacniejszy nad bracią swą, a matka jego dała mu imię Jabes, mówiąc: Izem go w boleści porodziła.

10. Y wzywał Jabes Boga Izraelskiego, mówiąc: Jeśli błogosławiąc błogosławił mi będziesz, y rozszerysz granice moie, a ręka twoja będzie ze mną, a uczynisz że mię złeść nie potłumi. Y dał Bóg o co prosił.

11. A Kaleb brat Sue zrodził Machira, który był oycem Esthon.

12. Esthon lepak zrodził Bethapha, y Phesse y Tehinna oycą miasta Naas: ci są mężowie Becha.

13. A synowie Cenez: Othoniel y Sarala: synowie Othonielowi: Hathath y Maonathi.

14. Maonathi zrodził Ophra. Asaraia zrodził Joaba oycą Doliny rzemieślników: bo tam rzemieślnicy byli.

15. A synowie Kalebą syna Jeophone: Hir y Ela y Naham. Synowie téż Ele: Cenez.

16. A synowie Jaledeel: Ziph, y Zipha, Thiria, y Asrael.

17. A synowie Hzra: Jether, y Mered y Ephar, y Jalea: Y urodziła Marią, y Sammaia, y Jesba oycą Esthamo.

18. Żoną téż jego Jędaia, urodziła Jared oycą Gedo, y Heberą oycą Sopha, y Ikuthiela oycą Zanoë. A to synowie Bethię córki Pharaonowę, którą był pojął Mered.

19. A synowie żony Odaie siostry Nahama oycą Ceila: Garmi, y Estham, który był z Machaty.

20. Synowie téż Symonowi: Amnon, y Rinna syn Hanaan, y Thilon. A synowie Jesi: Zoheth y Benzoheth.

21. Synowie Sele, syna Juda, Her, oćleo Leehy, y Laada oćleo Maresy, y rodzale domu robiących około białoru w domu przysięgi. Gen. 38. 5.

22. Y który zastanowił słońce, y mężowie kłamstwa, y Bepieczny, y Rospalający, którzy byli książęty w Moab, y którzy się wrócili do Lahem, a to słowa stare.

23. Ci są garniarze, mieszkający w sadzicach, y między płoty, przy Królu, około rębót jego, y mieszkali tam.

24. Synowie Symeonowi: Nammuel, y Jamin, Jarib, Zara, Saul. Genes. 46. 12.

25. Sellum syn jego: Mabsan syn jego, Masma syn jego.

26. Synowie Masma: Hamuel syn jego, Zachur syn jego, Semel syn jego.

27. Synów Semel szesnaście, a córek sześć: ale bracia jego nie mieli synów wiele, a wszystkie rodzący nie mógł zrównać z liczbą synów Juda.

28. A mieszkali w Bersabee, y Molada, y Hasarsual,

29. Y w Bala, y w Asom, y w Tholad,

30. Y w Bathuel, y w Horma, y w Sioleg,

31. Y w Bethmarchaboth, y w Hasarsusim, y w Bethberai, y w

Saarim. To miasta ich aż do Króla Dawida.

32. Wsi téż ich: Etam, y Aén, Remmon, y Thochen, y Asan, miast pięć.

33. Y wszystkie wioski ich około tych miast, aż do Baal. To jest mieszkanie ich, y rozdział ościłości.

34. Mosobab téż, y Jemlech, y Josa syn Amaslassów,

35. Y Joel, y Jehu syn Josabiei, syna Sarale, syna Asiel.

36. Y Elioenai, y Jakoba, y Isuhala, y Asala, y Adiel, y Ismiel, y Banai.

37. Zisa téż syn Sepheia, syna Allon, syna Idaia, syna Semri, syna Samai.

38. Też są mianowane książęta w rodzie ich, y w domu powinowactw swoich wielce się rozmnożyli.

39. Y ruszyli się aby weszli do Gador, aż na wschód słońca doliny, y żeby szukali paszcy trzodam swoim.

40. Y należeli pasze obfite y bardzo dobre, y ziemię szeroką, y spokojną, y rodzajną, w której pierwsi mieszkali z rodu Cham.

41. Ci tedy przyszli, któreśmy mianowicie wyższy opisali za czasu Ezechiasza Króla Judzkiego: y porażili namioty ich, y obywatele które tam należeli, y wygnadzili je aż do dnia dzisiejszego: y mieszkali miasto nich, iż także barzo obfite pasze należeli.

42. Z synów téż Simeon szli na górę Seir mężów pięć set, małego książęta Phaltiasza, y Naariasza, y Raphaiasza, y Oziel syny Jesi:

43. Y wybili ostatki, które były mogły uść, z Amalekitów, y mieszkali tam miasto nich, aż po dzień dzień.

## ROZDZIAŁ V.

*Rodzay Ruben, Gad, y put Manasse, y mieszkania ich.*

1. Synowie téż Ruben pierwotnego syna Izraelowego (ten bowiem był pierwotny jego: ale gdy zgwałcił żonę oycy swego, dano pierwotstwo jego synom Jozepha syna Izraelowego, a onego nie poczytano za pierwotnego. *Gen. 35. 24. y 49. 4.*

2. Leaz Judas który był namonleższy między bracią swą z plemienia jego książęta się rodziły: ale pierwotstwo było poczytane Jozephowi.

3. Synowie tedy Ruben pierwotnego Izraelowego: Enoch, y Phallu, Ebron, y Karmi. *Gen. 46. 9. Exod. 6. 14 Num. 26. 5.*

4. Synowie Joel: Samia syn iego, Gog syn iego, Semel syn iego.

5. Micha syn iego, Reia syn iego, Baal syn iego,

6. Becra syn iego, którego wziął w niewolę Thelgathphalnasar Król Assyrijski, a był książęciem w pokoleniu Ruben.

7. A bracia iego, y wszystkie ród iego, gdy ich policzano według familii ich, mieli książęta Jehiela, y Zachariasza.

8. A Bala syn Azaz, syna Summa, syna Joel, ten mieszkał w Aroer aż do Neba y Beelmeon.

9. Na wschodnią téż stronę mieszkał aż do weszcia w puszcza, y do rzeki Euphrates. Bo wielką liczbę mieli dobytków w ziemi Galaad.

10. A za czasów Saula walczyli z Agareyczykami y pobili je, y mieszkali miasto nich w ich przybytkach, na wszystkie strony nie która patrzy na wschód słońca Galaad.

11. A synowie Gad mieszkali przeciwko im w ziemi Bazan, aż do Seleha.

12. Joel na przodku, a Saphan wtóry: a Janai y Saphat w Bazan.

13. A bracia Ich według domów rodzajów Ich, Michael y Mosoliam, y Sebei, y Jeral, y Jacham, y Zie, y Heber, siedm.

14. Ci synowie Abihail, syna Huri, syna Jara, syna Galaad syna Michael, syna Jesesi, syna Jeddo, syna Buz.

15. Bracia też syna Abdiel, syna Guni, książę domu w familiach Ich,

16. Y mieszkali w Galaad, y w Bazan, y w miasteczkach tego, y we wszęch przedmieściach Saron, aż do granie.

17. Ci wszyscy byli policzeni za dni Joathana Króla Juzkiego, y za dni Jeroboama Króla Izraelskiego.

18. Synowie Ruben, y Gad, y pół pokolenia Manasse mężowie waleczni, noszący tarcze y miecze, y ciągnący łuk, y wyćwiczeni ku boiowi, czterdzieści y oztęry tysięcy y siedmset y sześćdziesiąt wychodzących ku bitwie.

19. Wiedli wojnę przeciw Agareyzykóm: a Itureyzy, y Naphis, y Nodab.

20. Dodali im pomocy. Y przyszlł w ręce Ich Agareyzy, y wszyscy którzy z nimi byli, bo wzywali Boga gdy się potykali: y wysłuchał Ich przeto iż wierzyli weń.

21. Y pobrali wszystko co mieli, wielbłądów pięćdziesiąt tysięcy, a owiec dwa kroć sto tysięcy y pięćdziesiąt tysięcy, y osłów dwatysięca, y dusz oślowieczych sto tysięcy.

22. Wiele też rannych poległo: bo była Pańska wojna. Y mie-

szkali miasto nich aż do przemieslenia.

23. Synowie też pół pokolenia Manasse posiedli ziemię od granie Bazań aż do Baal, Hermon, y Sanir, y góry Hermon, bo wielka liczba była.

24. Y te były książęta domu rodu Ich: Ephraim, y Josi, y Eliel, y Ezriel, y Jeremia, y Odoia, y Iediel mężowie barzo mocni y możni, y sławni wodzowie w familiach Ich.

25. A opuścili Boga ojców swych, y cudzołożyli z bogami ludzi ziemię, które zniósł Bóg przed nimi.

26. Y pobudził Bóg Izraelów ducha Phula Króla Assyriyskiego, y ducha Thelgathphalnasara Króla Assur, y przeniósł Ruben, y Gad, y pół pokolenia Manasse, y zaprowadził ie do Lahela, y do Habor, y do Ara, y rzeki Gozan, aż do dnia tego.

## ROZDZIAŁ VI.

*O syniech Lewi, którzy byli śpiewaki, a którzy ofiarownicy, y o mieściech które mieli w pokoleniach Izraelskich.*

1. **S**ynowie Lewi: Gerson, Kaath, y Merari. *Gen. 46. 18.*

2. Synowie Kaath: Amram, Issaar, Hebron, y Oziel.

3. Synowie Amramowi: Aaron, Moyżesz y Maria. Synowie Aaronowi: Nadab y Abiu, Eleazar, y Ithamar.

4. Eleazar zrodził Phinees, a Phinees zrodził Abisue,

5. A Abisue zaś zrodził Bokci, a Bokci zrodził Ozy.

6. Ozy zrodził Zaratę, a Zaratę zrodził Meraloth.

7. Meraioth lepak srodził Amariasza, Amariasz srodził Achitoba.

8. Achitob srodził Sadoka, a Sadok srodził Achimaasa.

9. Achimaas srodził Azariasza, Azariasz srodził Jehanana,

10. Jehanan srodził Azariasza, tenóć jest który kapłański urząd odprawował w domu który zbudował Salomon w Jeruzalem.

11. A Azariasz srodził Amariasza, a Amariasz srodził Achitoba,

12. Achitob srodził Sadoka, a Sadok srodził Selluma.

13. Sellum srodził Helkiasza, a Helkiasz srodził Azariasza.

14. Azariasz srodził Saraiasza, a Saraiasz srodził Josedeka.

15. Josedek lepak wyszedł, kiedy Pan przemiósł Judę y Jeruzalem przez ręce Nabuchodonozora.

16. A tak synowie Lewi: Gerson, Kaath y Merari. *Exod. 6. 17.*

17. A te imiona synów Gersonowych: Lobni y Semei.

18. Synowie Kaathowi: Amram, y Isaar, y Hebron, y Oziel.

19. Synowie Merarego: Moholi y Musi. A te są rodzaie Lewi, według domów ich.

20. Gersom, Lobni syn jego, Jahath syn jego, Zamma syn jego,

21. Joah syn jego, Addo syn jego, Zarsa syn jego, Jetrai syn jego.

22. Synowie Kaathowi: Amlinadab syn jego, Kere syn jego, Asir syn jego,

23. Elkana syn jego, Abiasach syn jego, Asir syn jego.

24. Thahath syn jego, Uriel syn jego, Oziasz syn jego, Saul syn jego.

25. Synowie Elkanowi, Amasai, y Achimoth,

26. Y Elkana: Synowie Elkanowi: Sophai syn jego, Nahath syn jego,

27. Eliab syn jego, Jeroham syn jego, Elkana syn jego.

28. Synowie Samuelowi, pierworodni Phaseni, y Abia.

29. A synowie Merarego Mehele: Lobai syn jego, Semei syn jego, Oza syn jego,

30. Samma syn jego, Haggia syn jego, Asaia syn jego.

31. Ci są które postanowił Dawid nad śpiewaki domu Pańskiego, od tego czasu gdy tam była skrzynia postanowiona:

32. Y służyli przed przybytkiem świadectwa śpiewając, a Salomon zbudował dom Pański w Jeruzalem: a stali według rzędu swego na służbie.

33. A którzy stali z synmi swoimi ói są, z synów Kaatowych, Heman śpiewak syn Johela, syna Samuelowego,

34. Syna Elkana, syna Jerohama, syna Eliela, syna Thobu,

35. Syna Suph, syna Elkana, syna Mahatha, syna Amasai,

36. Syna Elkana, syna Johela, syna Azariasza, syna Sophoniasza,

37. Syna Thahata, syna Asira, syna Abiasapha, syna Korego, syna Isaara, syna Kaatha, syna Lewiego, syna Izraelowego.

38. A brat jego Asaph, który stał po prawicy jego, Asaph syn Barachiasza, syna Samaa,

39. Syna Michaelowego, syna Basaiowego, syna Melchie,

40. Syna Athana, syna Zare, syna Adai,

41. Syna Ethan, syna Zamma, syna Semei,

42. Syna Jetho, syna Gersom, syna Lewi.

43. A synowie Merari bracia ich, po lewéy stronie,

44. Ethan syn Kusi, syna Abdi, syna Malech,

45.

45. Syna Hamabie, syna Amalego, syna Helkiego,

46. Syna Amasai, syna Beni, syna Somer,

47. Syna Moholi, syna Musi, syna Merari, syna Lewi.

48. Bracia też ich Lewitowie, którzy postawieni są do waszelskiej służby przybytku domu Pańskiego.

49. Aaron lepak y synowie tego zapalili kadzidło na ołtarzu całopalenia, y na ołtarzu kadzenia, ku wszystkiém posłudze świętego świętych: ażeby się modlili za Izraela, wedle wszego co rozkazał Mojżesz sługa Boży.

50. A synowie Aaronowi ci są: Eleazar syn tego, Phineas syn tego, Abisue syn tego,

51. Berek syn tego, Ozy syn tego, Zarahia syn tego,

52. Meraioth syn tego, Amariasz syn tego, Achitob syn tego,

53. Sadok syn tego, Aehimaas syn tego.

54. A te mieszkania ich po wsiach y granicach, to jest synów Aaronowych, według rodów Kaathitów: bo się im były łosem dostały.

55. A tak dali im Hebron w ziemi Judzkiej, y przedmieścia tego w około:

56. A pola mieyskie y wsi dali Kalebowi synowi Jephone. *Jos. 31. 10.*

57. A synóm Aaronowym dali miasta na ucieczkę Hebron y Lotbaa, y przedmieścia iey.

58. Jethor też, y Kethemo, z przedmieściami ich,

59. Asan też y Bethsemes y przedmieścia ich.

60. A z pokolenia Benjamin, Gabee y przedmieścia iey, y Almathe z przedmieściami iey, y Anathoth z przedmieściami swymi,

wszystkich miast trzynaście, według rodzajów ich.

61. A drugim synóm Kaathowym z rodzaju swego, dali od połowice pokolenia Manasse w ośnadłość miast dziesięć.

62. A synóm Gersomowym według rodzajów ich od pokolenia Isachar, y od pokolenia Aser, y od pokolenia Nephtali, y od pokolenia Manasse w Bazan miały trzynaście.

63. A synóm zaś Merari według rodzajów ich od pokolenia Ruben, y od pokolenia Gad, y od pokolenia Zabulon, dali łosem miast dwanaście.

64. Dali też synowie Izraelowi Lewitóm miasta y przedmieścia ich:

65. A dali łosem z pokolenia synów Juda, y z pokolenia synów Symeon, y z pokolenia synów Benjamin te miasta, które nazwali imiony swemi,

66. Y tym którzy byli z rodu synów Kaath y były miasta w granicach ich od pokolenia Ephraim. *Jos. 31. 10.*

67. A tak dali im miasta do ucieczki, Sichem z przedmieściami tego na górze Ephraim, y Gazer z przedmieściami tego,

68. Jekmaę też z przedmieściami iey, y Bethoron także,

69. Ktomu Helon z przedmieściami tego, y Gethremmon tymże sposobem.

70. A od połowice pokolenia Manasse, Aner y przedmieścia tego, Balaam y przedmieścia tego: to jest tym którzy z rodu synów Kaath zostawali.

71. A synóm Gersom od rodu pół pokolenia Manasse, Ganton w Bazan, y przedmieścia tego, y Astharoth z przedmieściami tego.

72. Z pokolenia Isachar, Cedes

y

y przedmieścia Iego, y Dabereth z przedmieściami Iego,

73. Ramoth téż y przedmieścia Iego, y Anem z przedmieściami Iego.

74. A od pokolenia Aser: Masal z przedmieściami Iego, y Abdon takżo.

75. Hukak téż z przedmieściami Iego, y Rohob z przedmieściami Iego.

76. A od pokolenia Nephtali, Cedes w Galilei y przedmieścia Iego, Hamon z przedmieściami Iego, y Kariathaim y przedmieścia Iego.

77. A ostatkowi synóm Merari: z pokolenia Zabulon, Remmono y przedmieścia Iego, y Thabor z przedmieściami Iego:

78. Za Jordanem téż przeciw Jericho na wschód słońca Jordana, od pokolenia Ruben Bozor w pustyni z przedmieściami Iego, y Jassa z przedmieściami Iey,

79. Kademoth téż y przedmieścia Iego, y Mephaat z przedmieściami Iego.

80. Ktemu y od pokolenia Gad, Ramoth w Galaad y przedmieścia Iego, y Manaim z przedmieściami Iego,

81. Ale y Hesebon z przedmieściami Iego, y Jexer z przedmieściami Iego.

## ROZDZIAŁ VII.

*Ród Isachara, Beniamina, Nephtali, Manasse, Ephraim, y Aser.*

1. **A** Synowie Issachar: Thola, y Phua, Jasub, y Simeron, czterzy. *Gen. 46. 13.*

2. Synowie Thole: Ozy y Raphaia, y Jeriel, y Jemai, y Jebsem, y Samuel, przedniejszy we-

dle domów rodźia swoich. Zrodzaju Thole mężów walecznych naliczono za dni Dawidowych dwadzieścia y dwa tysiąca y sześćset.

8. Synowie Ozy: Izrahia, z którego poszli, Michael, y Obadia, y Joel, y Jesia, pięć, wszyscy książęta.

4. A z nimi według domów y narodów ich, przepasani na wojnę mężów barzo mocnych trzydzieści y sześć tysięcy, bo mieli wiele żon y synów.

5. Bracia téż Ioh według wszęch rodźia Issachar dużych do bitwy, osmdziesiąt y siedm tysięcy naliczono.

6. Synowie Beniamin: Bela, y Bechor, y Iadiel, trzój. *Gen. 46. 21.*

7. Synowie Bele: Esbon, y Ozy, y Oziel, y Jerimoth, y Urai, pięć książąt domów, y do boju barzo mocnych: a poczet Ioh dwadzieścia dwa tysiąca y czterzy a trzydzieści:

8. A synowie Bechorowi: Zamira, y Joas, y Eliezer, y Elienai, y Amri, y Jerimoth, y Abia, y Anathoth, y Almath: ci wszyscy synowie Bechor.

9. A naliczono wedle domów ich z książąt rodów Ioh na wojnę barzo mocnych dwadzieścia tysięcy y dwieście.

10. A synowie Jadihel: Balan: A synowie Balan: Jehus, y Beniamin, y Aod, y Chanana: y Zethan, y Tharsis, y Ahisahar.

11. Ci wszyscy synowie Jadihel, książęta rodów swych, mężo barzo mocni, siedmnaście tysięcy y dwieście na wojnę wychodzących.

12. Sopham téż, y Hapham synowie Hir: y Hasim synowie Aher.

13. A synowie Nephtali: Iasael,



siel, y Guni, y Ieser, y Sellum, synowie Bale.

14. A syn Manasse: Esriel: a małżonka jego Syrianka urodziła Machira oycą Galaad.

15. Machir lepak wziął żony synów swym Happphim, y Saphan: a miał siostrę imieniem Maachę: imię zaś wtórego, Salphaad, y urodziły się córki Salphaadowi.

16. Y porodziła Maacha żona Machir syna, y nazwała imię jego Phares: a imię brata jego Zares: a synowie jego, Ulam, y Recem.

17. A syn Ulam: Badan. Ci są synowie Galaad, syna Machir, syna Manasse.

18. A siostra jego królowa urodziła męża, pięknego, y Abiezera, y Mohola.

19. A byli synowie Semida: Ahia, y Sechem, y Leoy, y Aniam.

20. A synowie Ephraim: Suthala, Bared syn jego, Thahath syn jego, Elada syn jego, Thahath syn jego, tego syn Zabab,

21. A tego syn Suthala, a tego syn Ezer y Elad: pobili ie mężowie Geth obywatele, iż byli wtargnęli aby byli naiechali małżoności ich.

22. Przetóż Ephraim oćiec ich płakał przez wiele dni, y przychodziłi bracia jego aby go śleszyli.

23. Y wszedł do żony swęy: która poczęła y porodziła syna, y nazwał imię jego Beria, przeto że się urodził w utrapieniu domu jego:

24. A córka jego była Sara, która zbudowała Bethoron niższy y wyższy, y Ozensara.

25. A syn jego Rapha, y Re-zeph, y Thale, z którego poszedł Thaan.

26. Który zrodził Laadana: te-

go téż syn Ammiud, który zrodził Elisam,

27. Z którego poszedł Nun, który miał syna Jozue.

28. A ośiadłość ich y mieszkanie Bethel z córkami jego, a na wschód, Noram, a na zachód, Gazer y córki jego, aż do Azy z córkami jego.

29. A podle synów Manasse, Bethsaa y córki jego, Thanach y córki jego, Mageddo y córki jego: Dor y córki jego: w tych mieszkali synowie Jozepha syna Izrael.

30. Synowie Aser: Iemna, y Jesua, y Jesui, y Baria, y Sara siostra ich. *Gen. 46. 17.*

31. A synowie Baria: Heber, y Melohiel: ten jest oćiec Barsaith.

32. A Heber zrodził Jephthath, y Somor, y Hotham, y Sua, siostrę ich.

33. Synowie Jephthath: Phosech, y Chamaal, y Asoth: ci synowie Jephthath.

34. A synowie Somer: Ahl, y Roaga, y Haba, y Aram.

35. A synowie Helem brata jego: Supha, y Jemna, y Selles, y Amal.

36. Synowie Supha: Sue, Harnapher, y Sual, y Beri, y Jamra,

37. Bosor, y Hod, y Sama, y Salusa, y Jethran, y Bera.

38. Synowie Jother: Jephone, y Phaspha, y Ara.

39. A synowie Olle: Arco, y Haniel, y Resia.

40. Ci wszyscy synowie Aser kółażęta rodów, przebrani y najmocniejszy wodzowie wodzów: a liczba ich lat, ku bitwie sposobnych, dwadzieścia y sześć tysięcy.

ROZ-

**ROZDZIAŁ VIII.**

*Ród Synów Beniamin y Saulów,  
także synów jego.*

1. **A** Beniamin zrodził Bala pierwszorodnego swego, Asbela wtórego, Ahare trzeciego, *Gen. 46. 21.*

2. Nohaa czwartego, y Rapha piątego.

3. A byli synowie Bala, Addar, y Gera, y Abiud,

4. Abisue téż, y Naaman, y Ahoe,

5. Y Gera, y Sephuphan, y Huram.

6. Ci są synowie Achod, książęta rodów mieszkających w Gabaa, którzy przeniesieni są do Manachath.

7. A Naaman, y Achia, y Gera ten ie przeprowadził, y zrodził Osa, y Ahiud.

8. Lecz Saharaim zrodził w krainie Moabskiej, odprawivszy Husim, y Barę żony swe.

9. A zrodził z Hodes żony swéy Jobaba, y Sebia, y Mosa, y Molchoma,

10. Jehusa, y Sechia, y Marmma, éi są synowie jego książęta w domiech ich.

11. A Mehusim zrodził Abiteb y Elphaal.

12. A synowie Elphaal: Heber y Misaam, y Samad: ten zbudował Ono, y Lod, y córki jego.

13. Baria lepak y Sama książęta rodów mieszkających w Aialon: ci wygnali obywatele Geth.

14. Y Ahio, y Sesak, y Jerimoth,

15. Y Zabadia, y Arod, y Hedor,

16. Michael téż, y Jespha, y Josa synowie Baria.

17. Y Zabadia, y Mosollam, y Heczoci, y Heber,

18. Y Jessamari, y Jealia, y Jobab synowie Elphaal,

19. Y Jacim, y Zechri, y Zabdi,

20. Y Eliecnai, y Selethai, y Eliel,

21. Y Adaia, y Baraia, y Samarath synowie Semei.

22. Y Jespham, y Heber, y Eliel,

23. Y Abdon, y Zechri, y Hannan,

24. Y Hanania, y Elam, y Anathothia,

25. Y Jephdaia, y Phanael synowie Sesak,

26. Y Samsari, y Sohoria, y Otholla,

27. Y Jersia, y Elia, y Zechri, synowie Jeroham.

28. Ci Patriarchowie y książęta rodów którzy mieszkali w Jeruzalem.

29. A w Gabaon mieszkali Abigabaon, a imię żony jego Maacha:

30. A syn jego pierwszorodny Abdon, y Sur, y Cis, y Baal, y Nadab.

31. Gedor téż y Ahio, y Zacher, y Macelloth:

32. A Macelloth zrodził Samaa: y mieszkali przeciwko braciéy swoiéy w Jeruzalem z bracią swą.

33. Ner lepak zrodził Cis, a Cis zrodził Saula. Saul zaś zrodził Jonathana, y Melchisua, y Abinadaba, y Esbaala. 1. *Króh 24. 51.*

34. A syn Jonathanów Meribbaal: a Meribbaal spłodził Micha.

35. Synowie Micha: Phlton, y Melech, y Tharaa, y Ahaz.

36. A Ahaz zrodził Jouda, a Jouda zrodził Alamath, y Azmoth, y Zamri: Zamri lepak zrodził Mosa,

37. A Mosa zrodził Banan, którego syn był Rapha, z którego poszedł Elasa, który zrodził Asel.

38. A Asel miał sześciu synów, tych

tych imion, Ezrikam, Bokra, Ismahel, Sarla, Obdia, y Hanan: ci wszyscy synowie Asel.

39. A synowie Esek brata tego: Ulam pierworodny, a Jehus wtóry, a Eliphaleth trzeci.

40. A byli synowie Ulam mężowie barzo duży y wielką mocą łuk ciągnący: y mający wiele synów y wnuków, aż do stu y pięćdziesiąt. Ci wszyscy synowie Beniamin.

## ROZDZIAŁ IX.

*Którzy pierwszy z synów Izraelskich mieszkali w Jeruzalem, uczynności a urzędy Kapłanów y Lewitów, naród Saula y synów tego powtarza.*

1. **W**szYTEK tedy lud Izraelski policzon iest: a summa ich napisana iest w księgach Królów Izraelskich y Judzkich: a byli przeniesieni do Babilonu dla przestępstwa swego.

2. Lecz którzy pierwszy mieszkali w ośiadłościach w mieściech swoich: Izrael y kapłani y Lewitowie y Nathyneyczykowie.

3. Mieszkali w Jeruzalem z synów Juda, y z synów Beniamin, z synów téż Ephraim Manasse.

4. Othey syn Amliud syna Amri, syna Omral, syna Bonni, z synów Phares syna Juda.

5. A z Silon Asala pierworodny y synowie tego.

6. A z synów Zare: Jehuel y bracia ich, sześćset y dziewięćdziesiąt.

7. A z synów Beniamin: Salo syn Mosollam, syna Odwia, syna Asana:

8. Y Jobania syn Jeroham y Ela syn Ozy, syna Mochory: y Mosol-

lam syn Saphatiasza syna Rachuel, syna Jebaniasza,

9. Y bracia ich według domów ich, dziewięćset pięćdziesiąt y sześć. Ci wszyscy książęta rodów według domów synów swych.

10. Z kapłanów lepak: Jedaja, Jolarib, y Jaehin:

11. Azariasz téż syn Helolasza, syna Mohelam, syna Sadok, syna Maraioth, syna Achitob, kapłan wielki domu Bożego.

12. A Adalas syn Jeroham syna Phassur, syna Melchiasza y Masal syn Adiel, syna Jezra, syna Mosollam, syna Mosolamith, syna Emer.

13. Bracia téż ich książęta według domów ich, tysiąc siedmset y sześćdziesiąt, barzo moonnych siłą ku odprowadzaniu dzieła posługi w domu Bożym.

14. A z Lewitów Semela syn Hassub syna Erikam, syna Hasabia z synów Merari.

15. Bakkarak téż cieśla, y Galal, y Mathania syn Micha, syna Zechri, syna Assaph.

16. Y Obdia syn Semelasza, syna Galal, syna Idithun y Barahia syn Asa, syna Elkana, który mieszkał w śienlach Nethophaty.

17. A odźwiérni: Sellum, y Akkub, y Tholmon, y Abimam: y brat ich Sellum, przedalcyszy.

18. Aż do onego czasu, w bramie Królewskiéj na wschód słońca, strzegali na przemiany swo z synów Lewi.

19. A Sellum syn Kore, syna Abiasaph, syna Kore, z bracią swą, y z domem oycy swego, ci są Koritowie nad sprawą służby, stróże śieni przybytku: a familię ich na przemiany strzegące wejścia obozu Pańskiego.

20. A Phinees syn Eleazarów był książęciem ich przed Panem.

21. Zachariasz lepak syn Mossallama odźwiérny drzwi przybytku świadectwa.

22. Ci wszyscy wybrani za odźwiérne u drzwi, dwieście y dwanaście: y popisani we wśiach Pańskich: których postanowili Dawid y Samuel Widzący, w wierności ich.

23. Tak same, iako y syny ich we drzwiach domu Pańskiego, y w przybytku na przemianach swoich.

24. Wedle czterech wiatrów byli odźwiérni: to jest na wschód, y na zachód, y na północy, y na południe.

25. A bracia ich mieszkali we wśiach, y przychodzili na soboty swoje od czasu aż do czasu.

26. Tym czterem Lewitóm zwierzony był wazytek poczet odźwiérnych, a byli nad gmachami y nad skarby domu Pańskiego.

27. Około kościoła téż Pańskiego mieszkali na strażach swych: żeby czasu swego otwarzali rano drzwi.

28. Z tych téż rodzaju byli nad naczyniem służby: bo pod liczbą naczynie y wnoszono y wynoszono.

29. Z tychże y którzy mieli powierzone naczynia świętnice, mieli w mocy białą mękę, y wino, y oliwę, y kadzidło, y wonności.

30. A synowie kapłanów olejki z wonnych rzeczy sprawowali.

31. A Mathathiasz Lewit pierworodny Sellum Korit, był położony nad temi rzeczami które w panwiah smażono.

32. A z synów Knaath braciéy ich, byli nad chleby pokładniami, aby zawsze świeże na każdą Sobotę gotowali.

33. Ci są księżęta śpiewaków wedle domów Lewitów, którzy w gmachach mieszkali, aby we

dnie y w nocy ustawicznie swy postudze dosyć czynili.

34. Głowy Lewitów, wedle domów swych przednieyszy, mieszkali w Jeruzalem.

35. A w Gabaonie mieszkali oćciec Gabaon Jehiel, a imię żony jego Maacha.

36. Syn pierworodny jego Abdon, y Sur, y Cis, y Baal, y Ner, y Nadab,

37. Gedor téż y Ahlo, y Zachariasz, y Macelloth.

38. Macellot zrodził Saman: ci mieszkali naprzeciwko braciéy swy w Jeruzalem, z bracią swą.

39. A Ner zrodził Cis: a Cis zrodził Saula: a Saul zrodził Jonathana, y Melchisua, y Abiadab, y Esbaal.

40. A syn Jonathanów Meribbaal: a Meribbaal zrodził Michaa.

41. Synowie zaś Michaa, Phithon, y Melech y Tharaa, y Ahaz.

42. Ahaz lepak zrodził Jara, a Jara zrodził Alamath, y Asmoth, y Zamri, a Zamri zrodził Mosa,

43. Mosa lepak zrodził Banaa: którego syn Raphaia, zrodził Elasa, z ktorego poszedł Asel.

44. A Asel miał sześci synów, temi imiony, Ezrikam, Bokru, Ismahel, Saria, Obdia, y Hanaa. Ci są synowie Asel.

## ROZDZIAŁ X.

*O Saulowej śmierci, nieprzyjaciele mu głowę ścięli, mężowie Jabez Galaad pogrzebli go, przy czynia téż jego śmierci.*

1. **A** Philistynowie walczyli przeciw Izrael, y ućlekl mężowie Izraelscy przed Palęsthynty, y polegli zranieni na górze Gelboe. *1. Król. 31. 1.*

2. A gdy się przybliżali Philistyn-

stynowie goniąc Saula, y syny jego, zabili Jonathana y Abinadaba, y Melchisua syny Saulowe.

3. Y zmocniła się bitwa przeciw Saul, y należeli go strzelcy, y zranili strzałami.

4. Y rzekł Saul do giermka swego: doładź miecza twego, a zabij mię: aby snadź nie przyszli ci nieobrzezani, a nie śmiali się ze mnie. A giermek jego uczynić tego niechciał, bołażnią przestraszony: a tak porwał miecz Saul, y padł nań.

5. Co użyłszy giermek jego, to jest, że umarł Saul, padł też sam na swój miecz, y umarł.

6. A tak zginął Saul y trzej synowie jego, y wszystko dom jego zaraz upadł.

7. Co gdy użyli mężowie Izraelscy, którzy mieszkali na polach zuchkali: a po śmierci Saulowej y synów jego, opuścili miasta swe, y rozpięchali się tam y sam: y przyszli Philistynowie y mieszkali w nich.

8. A drugiego dnia zwłózł Philistynowie tupy z pobitych, należeli Saula y syny jego leżące na górze Gelboe.

9. Y zewłóczy go, y głowę mu uciąwszy, y zbroję zdławszy, postali do ziemi swej, aby go obnoszono y okazowano zborom bałwańskim, y ludziom.

10. A zbroję jego poświęcili we zborze boga swego, a głowę zawieśli we zborze Dagon.

11. Co gdy usłyszeli mężowie Jabes Galaad, to jest, wszystko co byli Philistynowie nad Saulem uczynili,

12. Wstał każdy z mężów mocnych, y wzięli ciała Saulowe y synów jego: y przynieśli je do

Jabes, y pogrzebli kości ich pod dębem, który był w Jabes, y poświęcili siedm dni.

13. A tak umarł Saul dla nieprawości swoich, przeto iż przestąpił przykazanie Pańskie, które był przykazał, a nie zachował go: ale nad to jeszcze radził się Pythoni,

14. A nie miał nadziela w Panu. Dla czego zabił go, y przeniósł Królestwo jego do Dawida syna Izai.

## ROZDZIAŁ XI.

*Jako lud pomazał na Królestwo Dawida, a którzy na dworze jego byli zacniejszy, wryłcza.*

**Z**ebrał się tedy wszystko Izrael do Dawida w Hebron, mówią: Jesteśmy kość twoja y ciało twoje. *3. Król. 5. 1.*

2. Wczora też y dziś trzeci dzień, gdy jeszcze królował Saul, tyś był któryś wywodził y wprowadził Izraela: bo tobie rzekł Pan Bóg twój: Ty będziesz paść lud mój Izraelski, y ty będziesz księżciem nad nim.

3. Przyszli tedy wszyscy starzy Izraelcy do Króla do Hebron. Y uczynił z nimi Dawid przymierze przed Panem: y pomazali go za Króla nad Izraelem według słowa Pańskiego które powiedział w ręce Samuela.

4. Iechał też Dawid y wszystko Izrael do Jeruzalem, to jest Iebus, gdzie byli Jebuzeczycy obywatele ziemi.

5. Y mówili którzy mieszkali w Jebus do Dawida: Nie wnidziesz sam. Ale Dawid wziął zamek Siom, który jest Miastem Dawidowym.

6. Y rzekł: każdy kto by napierw pobił Jebuzeczyki, ten bę-

Będzie książęciem y hetmanem. Wstąpił tedy pierwszy Joab syn Sarwili, y został hetmanem.

7. A Dawid mieszkał na samku, y przeto nazwano jł Miałem Dawidowym.

8. Y zbudował miasto w okół od Mella aż w okrag: a Joab estatek miasta pobudował.

9. A Dawid pomnażał się postępując y rojąc, a Pan zastępów był z nim.

10. Ci przedniejszy mężów moonych Dawid, którzy mu pomogli aby był Królem nadewszystkim Izraelem, według słowa Pańskiego, które mówił do Izraela. *3. Król. 23. 8.*

11. Y ten poczet moczarów Dawidowych: Isbaam syn Hachamoni przedniejszy między trzydziestą: ten podniósł oścęp swój na trzysta ranionych iedaym razem.

12. A po nim Eleazar syn stryła tego Ahoiitczyk, który był między trzema potężnymi.

13. Ten był z Dawidem w Pseudomim, gdy się Phillistynowie byli zgromadzili na ono miejsce ku bitwie: a było pole ony dziedzi-ny pełne łożmienia, a lud był uciekł przed obliczem Phillistynów.

14. Ci stanęli w pośród pola, y obronili go: a gdy porażili Phillistyny, dał Pan zbawienie wielkie ludowi swemu.

15. Y przyszli trzej ze trzydziestu przedniejszych, na skałę, na której był Dawid, do iaskinie Odollam, gdy Phillistynowie obozem leżeli w Dolinie Raphaim. *3. Król. 23. 14.*

16. A Dawid był na twierdzy, a stanie Phillistynów w Bethlehem. *3. Król. 23. 14.*

17. Pragnął tedy Dawid, y rzekł: Oby mi kto dał wody z studnie Bethlehem, która jest u bramy.

18. A tak ci trzej szli przez pośród obozu Phillistynów, y naczepnęli wedy z studnie Bethlehem, która była u bramy, y przynieśli do Dawida żeby pił: który nie chciał, ale raczył ofiarować ją Panu,

19. Mówiąc: Zachoway Boże żebym przed oblicznością Boga mego to miał uczynić, y krew tych mężów pił: bo z niebespleczeniem dusz swoich przynieśli mi wody. Y dla téj przyczyny pił nie chciał. To uczynili trzej bardzo mocno.

20. Abisai téż brat Joabów ten był czelniejszy między trzema: y ten podniósł oścęp swój na trzysta rannych: y ten był między trzema nastawniejszy,

21. Y między trzema wtórymi znakomitszy, y książęciem ich: wszakże onych trzech pierwszych nie doszedł.

22. Banaias syn Joiady męża bardzo mocnego który wiele rzeczy dokazywał, z Kabseel: ten zabił dwu Aziel Moab, y tenże zszedł y zabił lwa w pośrodku studnie czasu śniegu.

23. Tenże téż zabił męża Egypcia, którego wzrost był na pięć łokiet, a miał oścęp iako nawóy tkaoki: a tak stąpił do niego z laską, y wyrwał oścęp który trzymał w ręce, y zabił go oścępem iego.

24. To uczynił Banaias syn Joiady, który był między trzema mocnymi nastawniejszy,

25. Pierwszy między trzydziestą, wszakże aż do onych trzech nie doszedł był: y postawił go Dawid u ucha swego.

26. A wwoysku co mooniejszy mężowie Hazael brat Joabów, y Elohanan syn stryła tego z Bethlehem,

27. Sammoth Aroritozyk, Helles Phalonitczyk.

28. Ira syn Akoes Thekultczyk Abieser Anathothczyk.

29. Sabbochay Husatozyk, Ilay Achaitczyk.

30. Macharay Nethophatozyk. Helet syn Banna Nethophatozyk.

31. Ethay syn Ribai z Gabaath synów Beniamin, Banaia Pharatończyk,

32. Hura z potoku Gaas, Abiel Arbathczyk, Azmoth Bauramitczyk, Eliaba Salabonitczyk.

33. Synowie Asam Gezonitozyka, Jonathan syn Sage Aratozyk,

34. Ahiam syn Sachar Araritczyk.

35. Eliphai syn Ur,

36. Hephher Mecheratozyk, Ahia Phelonitczyk,

37. Hesro Karmelitozyk, Naray syn Asbai,

38. Joel brat Nathan, Mibahar syn Agarai,

39. Selek Ammonitozyk, Naraay Berothczyk giermek Joaba syna Sarwiéy.

40. Ira Jethreyczyk, Gareh Jethreyczyk.

41. Uriasz Hetheyczyk, Zabab syn Oholi,

42. Adina syn Size Rubenitozyk książę Rubenitów, a z nim trzydziści.

43. Hanan syn Maacha, y Josaphat Mathanitczyk.

44. Ozia Astharotozyk, Samma, y Jehiel synowie Hotham Aroritozyk,

45. Jedihel syn Samri, y Joha brat jego Thosayczyk,

46. Eliel Mahumitozyk, y Jeribai, y Josala synowie Elnaem, y Jethma Moabitozyk, Eliel, y Obet, y Jasiel z Masobiléy.

## ROZDZIAŁ XII.

*Książęta wszech pokolenia, którzy byli przyszli do Dawida, aby go sobie obrali Królem te tu opisuie.*

1. **C**I téż przyszli do Dawida do Sioeleg, gdy Iesoze uciekał przed Saulem synem Cis, którzy byli mężni y wyborni boiownicy,

2. Ciągnoy łuk, y obliema rękoma z proce kamienie ciskający, y strzałami ugadzający: z braciéy Saulowéy z Beniamina.

3. Książę Ahiezer, y Joas synowie Samaa Gabaatozyka y Jaziel, y Phallet synowie Azmoth, y Baracha, y Jehu Anathothczyk.

4. Samaias téż Gabaonczyk najmocniejszy między trzydziestą, y nad trzydziestą. Jeremiasz y Jehziel, y Johanan, y Jezabad Gaderothczyk.

5. Y Eluzal, y Jerimuth, y Baalla, y Samaria, y Saphatia Haruphitozyk.

6. Elkana, y Jesla, y Azareel, y Jeezer, y Jesbaam z Karethim:

7. Joela téż, y Zabadia synowie Jerohamowi z Gedor.

8. Lecz y z Gaddi zbiegli do Dawida, gdy się krył na puszcy, rycerze barzo mocni, y żołnierze niepospolici noszący tarcz y kopią: twarze ich iako lwie twarze, a prędcy iako sarny po górach:

9. Ezer przedniejszy, Obdias wtóry, Eliab trzeci,

10. Masmana czwarty, Jeremiasz piąty,

11. Ethy szósty, Eliel siódmy,

12. Johanan ósmy, Elzebad dziewiąty,

13. Jeremiasz dziesiąty, Machbanny jedenasty.

14. Ci z synów Gad hetmani wojska: ostatni nad stem żołnierzy

rmów był przełożony, a nawiększy, nad tysiącem.

15. Ci są którzy przeszli Jordan mieściącą pierwszego, kiedy zwykł wyléwać z brzegów swoich: y wygnali wszystkie którzy mieszkali w dolinach, na wschodnią stronę, y na zachodnią.

16. A przyszli z Beniamia, y z Juda, na twierdzę w której mieszkali Dawid.

17. Y wyszedł Dawid przeciwko im, y rzekł: Ieśliście spokojnie do mnie przyszli abyście mię ratowali, serce moje niech się złączy z wami: ale ieśliście mi na zdradzie za nieprzyjaciół memi, gdyż ja nie mam nieprawości w rękach moich, niech widzi Bóg oyców naszych, a niech sędzi.

18. A duch odział Amasai przedniejszego między trzydziestą, y rzekł: Twoiliśmy o Dawidzie, y z tobą synu Izai: pokóy, pokóy tobie, y pokóy pomocnikom twym. Bo ciebie Bóg twój wspomaga. A tak przyjął ie Dawid, y poczynił ie przełożonymi hufem.

19. A z Manasse zbiegli do Dawida kiedy ciągnął z Philistyny przeciw Saulowi, aby walczył: y nie potykał się z nimi. Bo naradziwszy się książęta Philistyńskie odesłali go, mówiąc: Z niebezpieczeństwem głów naszych wróci się do pana swego Saula. *1. Król. 29. 4.*

20. Gdy tedy wrócił się do Siaceleg, zbiegli do niego z Manasse, Ednas, y Jozabad, y Jedihel, y Michael, y Ednas, y Jozabad, y Elin, y Salathi, przełożeni nad tysiącami Manasse.

21. Ci pomagali Dawidowi przeciw Iotrzykóm: bo wszyscy byli mężowie mocni y zostali hetmany w woysku.

22. Lecz y na każdy dzień sędzi-

gali się do Dawida na pomoc iemu, aż wielki poczet był, iako woysko Boże.

23. Ta téż iest liczba przedniejszych weyska, którzy przyszli do Dawida gdy był w Hebron, aby przemieśli królestwo Saulowe do niego, według słowa Pańskiego.

24. Synów Juda noszących tarcze y kopie sześć tysięcy y ośmset, gotowych ku potrzebie.

25. Z synów Simeon mężów mocnych ku bitwie, siedm tysięcy y sto.

26. Z synów Lewi, cztery tysiące y sześćset.

27. Joiada téż książę z pokolenia Aaron, a z nim trzy tysiące y siedmset.

28. Sadok téż młodzieniec osobliwy, y dom oycy iego książąt dwadzieścia y dwole.

29. A z synów Beniamin bratów Saulowych, trzy tysiące: bo wielka część ich ieszcze naśladowała domu Saulowego.

30. A z synów Ephraim, dwadzieścia tysięcy y ośmset siłą dużych mężów sławnych w rodziech ich.

31. A z połowice pokolenia Manasse, ośmnaście tysięcy, którzy każdy wedle imion swych przytęchali aby Dawida Królem uczynili.

32. Z synów téż Issachar mężowie umiętli, którzy znali każde czasy ku roszazowaniu coby czynić miał Izrael, książąt dwieście: a wszystek ostatek pokolenia, rady ich naśladował.

33. A z Zabulon którzy wychodzili na wojnę, y stawali w szyku opatrzeni orężem wojennym, pięćdziesiąt tysięcy przyszli na pomoc, z sercem nie dwoistym.

34. A z Nephthali książąt tysięcy: a z nimi uzbrojeni tarczą y kopią trzydzieści y siedm tysięcy.

35.



35. Z Dan téż gotowi ku bitwie dwadzieścia ośm tysięcy y sześćset.

36. A z Aser wychodzących na wojnę y na ozele wyzywających oztęrdzieści tysięcy.

37. A z z Jordania z synów Ruben, y z Gad, y z połowice pokolenia Manasse, opatrzonych orężem wolennym, sto y dwadzieścia tysięcy.

38. Ci wszyscy mężowie walczni sprawni ku bitwie, sercem statecznym przyszli do Hebron, aby uczynili Królem Dawida nad wszystkim Izraelem: lecz y wszyscy inni z Izraela, iednego serca byli, aby Dawid był Królem.

39. Y byli tam u Dawida trzy dni iedząc y pijąc: bo im byli nagotowali bracia ich.

40. Lecz y którzy blisko ioh byli aż do Issachar, y Zabulon, y Nephtali, przynosili chleb na oślech, y na wielbłądziejch, y na mulech, y na wolech ku iedzeniu: mąkę, figi, różynki, wino, oliwę, woły y barany wielkim dostatkiem. Bo była radość w Izraelu.

### ROZDZIAŁ XIII.

*Arche Bożą z Kariathiarim wzięli na wozie, y dotknął się tę Oza, y umorzył go przeto Bóg, y zostawił ją Dawid u Obededom.*

1. **A** Dawid wszedł w radę z hetmany, y z rotmistrzami, y ze wszystkimi książętą,

2. Y rzekł do wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego: Ieśli się wam podoba, a ieśli od Pana Boga naszego pochodzi mowa którą mówię: rozeslimy do bractw naszych innę po wszystkich krainach

Izraelskich, y do kapłanów y Lewitów, którzy mieszkają po przedmieściach mieyskich, aby się do nas zgromadzili,

3. Y żebyśmy przeprowadzili skrzynię Boga naszego do nas: bośmy tę nie szukali za dni Saulowych.

4. Y odpowiedziało wszystko zgromadzenie aby się tak stało: bo się mowa wszystkim ludowi była podobała.

5. Zgromadził tedy Dawid wszystkiego Izraela, od Sihor Egypckiego, aż gdy wnidziesz do Emath, aby przeprowadził skrzynię Bożą z Kariathiarim. 2. *Król. 6. 2.*

6. Y wstąpił Dawid y wszystkie lud Izraelski na pagórek Kariathiarim, który iest w Juda, aby z tamtąd przyniósł skrzynię Pana Boga siedzącego nad Cherubim, gdzie wzywano iest imię iego.

7. Y wstawili skrzynię Bożą na wóz nowy z domu Abinadab: a Oza brat iego prowadzili wóz.

8. Lecz Dawid, y wszystkie lud Izraelski grali przed Bogiem ze wszystkię mocy, w pieśniach y w cytrach, w arfach, y bębnach, y cymbałach, y trąbach.

9. A gdy przyszli na plac Chidon, ściągnął Oza rękę swą, aby zadźlerzał skrzynię: bo wół skacząc trochę nachylił ją był.

10. Rozgniewał się tedy Pan na Ozę, y zabił go, dla tego iż się dotknął skrzynie: y umarł tam przed Panem.

11. Y zafrasował się Dawid, przeto że Pan rozdzielił Ozę: y nazwał one mieysce, Rozdzielenie Ozy, aż do dnia tego.

12. Y ulękł się Boga na on czas, mówiąc: Iakóż mogę do siebie wprowadzić skrzynię Bożą?

13. Y dla tę przyozyny nie

przywiózł iéy do siebie, to jest, do miasta Dawid, ale obrócił do domu Obededom Getheczyka.

14. Mieszkała tedy skrzynia Boża w domu Obededom trzymiejszące: y błogosławił Pan domowi iego, y wszystkiemu co miał.

#### ROZDZIAŁ XIV.

*Hiram Tyrski Król Dawida Cedrowym drzewem darował, synowie Dawidowi: o dwoim zwycięstwie które odniósł z Philistynów.*

**P** Oślał téż Hiram Król Tyrski posły do Dawida, y drzewa cedrowe, y rzemieślniki około ścian y drzewa żeby mu dóm budowali. *2. Król. 5. 11.*

2. Y poznał Dawid iż go Pan utwierdził Królem nad Izraelem, a iż królestwo iego było wywyższone nad ludem iego Izraelskim.

3. Pojął téż Dawid drugie żony w Jeruzalem: y zrodził syny y córki. *2. Król. 5. 13.*

4. A te imiona tych, którzy się mu urodzili w Jeruzalem: Samua, y Sobad, Nathan, y Salomon,

5. Jebahar, y Elisua, y Elipha-leth,

6. Noga téż, y Napheg, y Japhia,

7. Elisama, y Baaliada, y Elipha-leth.

8. A usłyszawszy Philistynowie że pomazano Dawida Królem nad wszystkim Izraelem, wyciągnęli wszyscy aby go szukali: co gdy usłyszał Dawid, wyszedł przeciwko nim. *2. Król. 5. 17.*

9. Lecz Philistynowie przyciągnawszy, rozpostarli się w Dolinie Raphaim,

10. Y radził się Dawid Pana, mówiąc: Mamli iść na Philistyny,

a podaszli ie w ręce moje? Y odpowiedział mu Pan: Idź, a dam ie w rękę twoją.

11. A gdy oni ciągnęli do Baalpharasim, poraził ie tam Dawid, y rzekł: Rozerwał Bóg nieprzyjaciół moie przez rękę moją, iako się rozrywają wody: y dla tego nazwano imię miejsca onego Baalpharasim.

12. Y zostawili tam bogi swe, które Dawid kazał popalić.

13. Drugi raz téż przypadli Philistynowie, y rozpostarli się w Dolinie.

14. Y radził się zaś Dawid Boga, y rzekł mu Bóg: Nie ciągni za nimi, odjedź od nich, y poćiągniesz przeciwko nim na przeciwko gruszkam.

15. A gdy usłyszysz szum idącego po wierzchu gruszek, tedy wynidźlesz ku bitwie. Bo wyszedł Bóg przed tobą, aby poraził wojska Philistyńskie.

16. Uczynił tedy Dawid iako mu był Bóg rozkazał, y poraził wojska Philistyńskie od Gabaon aż do Gazer.

17. Y roslawiło się imię Dawidowe po wszystkich krainach, a Pan dał strach iego na wszystkie narody.

#### ROZDZIAŁ XV.

*Wylicza kapłany, którzy z domu Obededomowego nieśli Archę Bożą do domu Dawidowego, ofiary czyniąc z radością, Dawid przed Archą piasze, y wzgardziła nim Michol córka Saulowa.*

**P** Ohudował téż sobie domy w mieście Dawidowym: y zbudował miejsce skrzyni Bożej y rozbił iéy namiot.

2. Tedy rzekł Dawid: Nie go-

dzi

dził się żeby lada kto nośił skrzynię Bożą iedno Lewitowie które obrał Pan aby ją nośili, y służyli mu aż na wieki.

3. Y zebrał waszytek lud Izraelski do Jeruzalem, aby przynieśiono skrzynię Bożą na miejsce swe, które iey był nagotował.

4. Syny téż Aaronowe y Lewity.

5. Z synów Kaath: Uriel był książęciem, a braciéy iego sto dwadzieścia.

6. Z synów Merari: Asala książęciem, a braciéy iego sto dwadzieścia.

7. Z synów Gersom: Joel książęciem, a braciéy iego sto trzydzieści.

8. Z synów Elisaphan: Semelas książęciem, a braciéy iego dwieście.

9. Z synów Hebron: Eliel książęciem, a braciéy iego osmdzieśiat.

10. Z synów Oziel: Aminadab książęciem, a braciéy iego sto dwamście.

11. Y wezwał Dawid Sadoka y Abiathara kaplanów, y Lewitów, Uriela, Asaie, Johela, Semeia, Eliela, y Aminadaba:

12. Y rzékł do nich: Wy którzyście książęta domów Lewitских, poświęćcie się z bracią waszą, y przynieście skrzynię Pana Boga Izraelskiego na miejsce które iey zgotovane jest:

13. Aby iako z przodka (że was nie było) skarał nas Pan, tak się y teraz nie stało gdybyśmy co niesłusznego czynili.

14. Poświęćili się tedy kapłani, y Lewitowie, aby nieśli skrzynię Pana Boga Izraelskiego.

15. Y nieśli synowie Lewi skrzynię Bożą, iako był rozkazał Moyses według słowa Pańskiego ramionami swymi na drążkach.

16. Y rzékł Dawid książętom Lewitskim, aby postanowili z braciéy swéy gracze na instrumentach muzycznych, to iest na arfach, y na skrzypicach, y cymbalech, aby się rozlégał na wysokości głos wesela.

17. Y postanowili Lewity: Heman syna Joel, a z braciéy iego Asapha syna Barachiaszowego: a z synów Merari, braciéy ich Eathan syna Kassalowego.

18. A z nimi bracią ich: we wtórym rzędzie, Zachariasza, y Bena, y Jaziela, y Semiramotha, y Jahiela, y Aniego, Eliaba, y Baniasza, y Maasiasza, y Mathathiasza, y Eliphalu, y Mathseniasza, y Obethedom, y Jehiel, odźwierne.

19. A graoe Heman, Asaph, y Eatham, na cymbalech miedzianych brząkający.

20. A Zachariasz y Oziel, y Semiramoth, y Jahiel, y Ani, y Eliab, y Maasias, y Banaias na arfach tajemnice grali.

21. A Mathathias, y Eliphalu, y Macenias, y Obededom, y Jehiel, y Ozaziu, na cytrach na okławę grali zwycięską.

22. Choneniasz lepak książę Lewitów, był nad prorocstwem, ku zaczynaniu pieśni: bo był barzo mądry.

23. A Barachiasz y Elkana byli odźwiérnymi skrzynie.

24. A Sebeniasz, y Jozaphat, y Nathanael, y Amasay, y Zachariasz, y Banaias, y Eliezer kapłani, trąbili w trąby przed skrzynią Bożą: a Obededom y Jehias byli odźwiérnymi skrzynie:

25. A tak Dawid y wszyscy starzy Izraelscy y hetmani szli aby przynieśli skrzynię przymierza Pańskiego z domu Obededom z radością. 2. Król. 6. 12.

26. A gdy Bóg wspomógł Lewity, którzy nieśli skrzynię przymierza Pańskiego, ofiarowane siedm byków, y siedm baranów.

27. A Dawid był obleczon w szatę białorową, y wszyscy Lewitowie, którzy nieśli skrzynię, y śpiewacy y Choneniasz przełożony nad prorocstwem między śpiewaki: a Dawid był obleczony w Ephod lniany.

28. A wszystkie Izrael prowadził skrzynię przymierza Pańskiego z weselem, y z dźwiękiem kornetu y z trąbami, y z cymbałami, y z arfami, y z cytrami grając.

29. A gdy przyszła skrzynia przymierza Pańskiego aż do miasta Dawidowego, Michol córka Saulowa wyglądająca oknem, ujrzała Króla Dawida skaczącego y grającego, y wzgardziła go w sercu swoim.

## ROZDZIAŁ XVI.

*Postawiono Archę Bożą tam gdzie iey Dawid mieysce zgotował, porządek uczynił między rozmaitemi urzędy Lewitów, którzy mieli służyć u Archy. Pieśń Azaaffowa.*

**P** Rzynieśli tedy skrzynię Bożą, y postawili ją w pośród namiotu który iey był Dawid rozbił: y ofiarowali całopalenia, y zapokoyne przed Bogiem.

2. A gdy dokończył Dawid ofiarować całopalenia y zapokoynych, błogosławił ludowi w imię Pańskie.

3. Y rozdał wszystkim od męża aż do niewiasty, każdemu bochen chleba, y sztukę pieczenia wołowey, y białą mąkę woliwie smażoną.

4. Y postanowił przed skrzynią

Pańską z Lewitów którzyby stażyli, y wspominali sprawy iego, y wielbili a chwaliли Pana Boga Izraelowego:

5. Asapha przedniejszego, a wtórego po nim Zachariasza: a Jahiela y Semiramotha y Jehiela, y Mathathiasza, y Eliaba, y Banaias, y Obodedoma: Jehiela nad instrumentami arfy, y nad skrzypicami: Asapha zaśię aby na cymbalech brząkał.

6. Banaias lepak y Jaziel kapłani żeby ustawicznie trąbili przed skrzynią przymierza Pańskiego.

7. Onego dnia uczynił Dawid książęciem na wyznawanie Panu Asapha y bracią iego.

8. Wyznawaycie Panu, y wyzawaycie imienia iego: oznaymuycie między narody wynalazki iego. *Psalm. 104. 1. Isai. 12. 4.*

9. Śpiewaycie mu y graycie mu, a opowiadaycie wszystkie dziwy iego.

10. Chwalcie imię święte iego: niech się weseli serce szukających Pana.

11. Szukaycie Pana, y mocy iego: szukaycie oblicza iego zawsze.

12. Wspominaycie dziwy iego które czynił: cuda iego y sądy ust iego.

13. Naśnienie Izraela słudzy iego, synowie Jakobowi wybrańi iego.

14. On Pan Bóg nasz: po wszystkiey ziemi sądy iego.

15. Wspominaycie wlecznie przymierze iego: mowę którą przykazał na tysiąc pokolenia.

16. Którą uczynił z Abraamem: y przysięgę iego z Izaakiem.

17. Y postanowił ją Jakobowi za przykazanie: a Izraelowi za przymierze wieczne.

18. Mówiąc: Tobie dam ziemię Cha-

Chanaan, sznur dziedzictwa waszego.

19. Gdy Ioh była liczba mała, mali y obywatele ięy.

20. Y przeszli od narodu do narodu, a z królestwa do innego ludu.

21. Nie dopuścił żadnemu potwarzać ich, ale karał dla nich Króle.

22. Nie tykaycie pomazańców moich, a na proroki moje nie bądźcie złośliwymi.

23. Spiewaycie Panu waszytka ziemia, opowiadaycie ode dnia do dnia zbawienie iego.

24. Opowiadaycie między narody chwałę iego, między waszytkimi ludźmi dziwy iego.

25. Bo wielki Pan y barzo ohwalebny, y straszliwy nade waszytkie bogi.

26. Waszyscy bowiem bogowie pogańscy bałwani: a Pan niebios uczynił.

27. Wyznanie y wielmożność przed nim: moc y wesele na mieyscu iego.

28. Przynoscie Panu, familię narodów: przynoscie Panu ohwałę y panowanie.

29. Dawaycie Panu ohwałę, imieniowi iego, podnieście ofiarę, a przydźcie przed oblicze iego, y kłaniajcie się Panu w ozdobie świętęy.

30. Niech się wzruszy od oblicza iego waszytka ziemia: on bowiem utwierdził okrąg nieporuszony.

31. Niech się woselą niebiosy, a niech się radzie ziemia, y niech mówią w narodziech, Pan królował.

32. Niech zagrzmi morze, y napełnienie iego: niech się rozwesela pola y waszytko co iest na nich.

33. Tedy będą chwalić drzewa

leśne przed Panem, iż przyszedł sądzić ziemię.

34. Wyznawaycie Panu, bo dobry, bo na wieki miłosierdzie iego.

35. A mówcie: Zbaw nas Boże zbawicielu nasz, y zgromadź nas, y wybaw od narodów, abyśmy wyznawali świętemu imieniowi twemu y radowali się w pieśniach twoich.

36. Błogosławiony Pan Bóg Izraelów, od wieku aż do wieku: y niech mówi waszytek lud, Amen, y pieśń Panu.

37. Zostawił tedy tam przed skrzynią przymlerza Pańskiego, Asapha y bracią iego, aby słuszyli przed obliczem skrzynio ustawicznie na każdy dzień, y na przemiany swe.

38. Lecz Obededoma y bracią iego sześćdziesiąt y ośm, y Obededoma syna Idithun, y Hosę, uczynił odzwiernymi.

39. A Sadoka kapłanem, y bracią iego kapłany, przed przybytkiem Pańskim na wyżynie która była w Gabaon,

40. Aby ofiarowali całopalenia Panu na ofiarzu, całopalenia ustawicznie poranu y w wieczór, według waszytkiego co napisano iest w zakonie Pańskim, który przykazał Izraelowi.

41. A po nim Hemana, y Idithun, y inne wybrane, każdego imieniem iego, aby wyznawali Panu: Iż na wieki miłosierdzie iego.

42. Heman téż y Idithun trąbiący na trąbiech, y grający na cymbalech, y na wszelakich naczyaniach muzyckich, na spiewanie Bogu: a syny Idithun poczynił odzwiernymi.

43. Y wrócił się waszytek lud do domu swego: y Dawid aby téż błogosławił domowi swemu.

ROZ-

## ROZDZIAŁ XVII.

*Gdy Dawid zamyslił budować dom Boży, obiecał mu Pan syna, który go miał budować, za co Dawid dzięki czyni, wnosząc dobrodziejstwo a dobroćliwość Bożą, którymi go podejmował Pan.*

1. **A** Gdy mieszkał Dawid w domu swym, rzekł do Nathana proroka: Oto ja mieszkam w domu cedrowym, a skrzynia przymierza Pańskiego jest pod skórą. 2. **Król 7. 1.**

2. Y rzekł Nathan do Dawida: Uczyń wszystko co jest w sercu twoim: abowiem Bóg jest z tobą.

3. Onędy tedy nocy stała się mowa Boża do Nathana, mówiąc:

4. Idź, a powiedz słudze memu Dawidowi: To mówi Pan: Nie będziesz ty mnie budował domu ku mieszkaniu.

5. Abowiemem nie mieszkał w domu, od onego czasu, którego wywiodł Izraela, aż do dnia tego: alem zawsze odmieniał miejsce przybytku, y w namiocie.

6. Mieszkał ze wszystkim Izraelem. Azam mówił aby jednemu z sędziów Izraelskich (którym był roskaż, aby paśli lud mój) y rzekłem: Czemuście mi niezbudowali domu cedrowego?

7. Teraz tedy tak mówić będziesz do sługi mego Dawida: To mówi Pan zastępów: Iam ciebie wziął, gdyś po pastwiskach za trzodą chodził, abyś był wodzem ludu mego Izraelskiego,

8. Y byłem z tobą gdziekolwiekś chodził: y wytrąciłem wszystkie nieprzyjaciół przod tobą, y uczyniłem ci imię jako jednemu z wielkich, którzy są sławni na ziemi.

9. Y dałem miejsce ludowi me-

mu Izraelskiemu: będzie wsczepion, y będzie mieszkał na nim, a więcocy nie będzie poruszon: ani ich zetrą synowie niezbóżni, iako na początku,

10. Ode dni którychem dał sędzie ludowi memu Izraelskiemu, y poniżyłem wszystkie nieprzyjaciół twoie. A takci oznajmię, iż tobie Pan dom zbuduo.

11. A gdy wypełnisz dni twoie że pójdziesz do ojców twoich, wzbudzę nasienie twoie po tobie, które będzie z synów twoich: y utwierdzą królestwo jego.

12. Ten mi zbuduje dom, y utwierdzą stolicę jego aż na wieki.

13. Ja mu będę oycem, a on mi będzie synem: a miłosierdzia mego nie odemę od niego, iakom odiał od tego który był przed tobą.

14. Y postanowię go w domu moim, y w królestwie moim aż na wieki: a stolica jego trwała będzie na wieki.

15. Według tych wszystkich słów, y według wszystkiego widzenia tego mówił Nathan do Dawida.

16. A gdy przyszedł Król Dawid, y ślał przed Panem, rzekł: Któżem ja iest Panie Boże, y co za dom mój, żeś mi dał takie rzeczy?

17. Ale y to zdało się mało przed oczyma twémi, przetożes mówił o domie sługi twego téż na przyszły czas: y uczyniłeś mię znamienitym nad wszystkie ludźie, Panie Boże.

18. Cóż więcocy może przydać Dawid, gdyżes tak uwielbił sługę twego, y poznałeś go?

19. Panie dla sługi twego według serca twego uczyniłeś wszystkę tę wielmożność, y ohciałeś aby znaiome były te wszystkie wielkie rzeczy.

20. Panie nie masz podobnego

tobie, y nie masz innego Boga oprócz ciebie, ze wszystkich o którychśmy słyszeli uszyna naszemi.

21. Bo któryż inny jest, iako lud twój Izraelski, naród jeden na ziemi, do którego chodził Bóg, aby wybawił, y uczynił sobie ludem, y wielkością swoją y strachami wyrzucił narody przed obliczem jego, który był z Egiptu wyzwolił?

22. Y położyłeś lud twój Izraelski sobie za lud aż na wieki. A ty Panie zostałeś Bogiem jego.

23. Teraz tedy Panie mowa którąś powiedziałś słudze twemu, y o domu jego, niech będzie utwierdzona na wieki, a uczyni iakos rzekł.

24. A imię twoje niechay trwa y niech będzie uwielbione aż na wieki: y niech mówią: Pan zastępów Bóg Izraelów, a dom Dawida sługi jego trwający przed nim.

25. Ty bowiem Panie Boże mój odkryłeś ucho sługi twego, żebyś mu dom zbudował: y przetoż nazwał sługa twój ufanie, żeby się modlił przed tobą.

26. Teraz tedy Panie tyś jest Bóg: y mówiłeś do sługi twego tak wielkie dobrodzieystwa.

27. Y począłeś błogosławić domowi sługi twego, aby był zawsze przed tobą: bo gdy ty Panie błogosławisz, będzie błogosławion na wieki.

## ROZDZIAŁ XVIII.

*Dawidowe zwycięstwa nad nieprzyjaciółmi jego za pomocą Bożą, y urzędniki jego opisać.*

1. **Y** Stało się potem, że poraził Dawid Phillistyny, y poniżył je, y

wziął Geth, y córki jego z ręki Phillistynów. 2. Król. 8. 1.

2. Y poraził Moab, y stali się Moabitowie niewolniki Dawidowymi, dawało mu dary.

3. Tego czasu poraził Dawid też Adarezer Króla Soba krainy Emath, gdy wyjechał aby rozszerzył państwo swoje aż do rzeki Euphrates.

4. Wziął tedy Dawid tysiąc poczwornych jego, y siedm tysięcy lezdných, y dwadzieścia tysięcy mężów pieszych, y poderznął żyły wszystkich koni wozowych, wyiawszy sto poczwornych, które sobie zachował.

5. Nadlechał y Syriozek z Damaszku, aby ratował Adarezera Króla Soba: lecz y tego poraził Dawid dwadzieścia y dwa tysięcy mężów.

6. Y osadził żołnierze w Damaszku, aby mu też Syria służyła y dary dawała. Y wspomagał go Pan we wszystkim do czego się był obrócił.

7. Pobrał też Dawid saydaki złote, które mieli słudzy Adarezerowi, y przyniósł je do Jeruzalem.

8. Ale y z Thebath, y z Chun miast Adarezerowych miedzi bardzo wiele, z której uczynił Salomon morze miedziane, y słupy, y naczynie miedziane.

9. Co gdy usłyszysz Thou Król Hemath, to jest że Dawid poraził wszystko wojsko Adarezera Króla Soba.

10. Posłał Adorama syna swego do Króla Dawida, aby prosił od niego pokoju, y poradował się z nim że poraził y zwoiował Adarezera: Bo Thou był nieprzyjacielem Adarezerowym.

11. Lecz y wszystkie naczynia złote y srebrne, y miedziane poświę-

święcił Dawid Król Panu, ze *śrębrem* y *złotem*, które był pobrał ze *wszech* narodów, tak z *Idumei*, y z *Moab*, y synów *Ammon*, iako z *Phillstynów*, y z *Amalekitów*.

12. Abisai zaś syn *Sarwili* poraził *Edom* y *Dollnie* żup solnych ośmnaście tysięcy:

13. Y osadził *Edom* żołnierzem, aby *Idumea* służyła *Dawidowi*: y zachował *Pan Dawida* we *wszem* do czego się obrócił.

14. Królował tedy *Dawid* nade *wszyskim Izraelem*, y czynił sąd y *sprawiedliwość* *wszyskiemu* ludowi *swemu*.

15. A *Joab* syn *Sarwili* był nad *woyskiem*, a *Jozaphat* syn *Ahilud* był *Kancelrzem*.

16. A *Sadok* syn *Achitob* y *Ahimelech* syn *Ablathar* kapłani: a *Susa* pisarzem.

17. *Banaias* też syn *Joiady* nad *ufoami* *Cerethy* y *Phelety*: a synowie *Dawidowi*, *piérwszy* *przyręce* *królewskie*.

## ROZDZIAŁ XIX.

*Hanon Król Amonski, słuzebniki Dawidowe haniebnie zelżywszy, odesłał: którego Dawid poraził y zwyciężył spotu, y z Syryczyki pomocniki jego.*

**Y** Przydało się że umarł *Naas* Król synów *Ammon*, y królował syn jego miasto niego. 2. Król. 10. 1.

2. Y rzekł *Dawid*: Uczynię *miłośierdź* nad *Hanonem* synem *Naas*: bo mi oświecił *jego* łaskę pokazał, y posłał *Dawid* posły aby go *cieszyli* z *śmierci* *ojca* *jego*, którzy gdy *przyiechali* do *ziemi* synów *Ammon*, aby *cieszyli* *Hanona*,

3. *Rzekły* *książęta* synów *Ammon* do *Hanona*: *Muie masz ty podobno*, żeby *Dawid* dla *poczciwości* *przeciw* *ojcu* *twemu* posłał *ooby* *cię* *cieszyli*: nie *baczysz*, że dla *tego*, aby *wyszpiegowali*, y *wypatrzyli* y *wysiedlili* *ziemię* *twoją*, *przyiechali* do *ciebie* *slużay* *jego*.

4. *Przeto* *Hanon* obtyślił y *ogolił* *slugi* *Dawidowe*, y *pourzynał* *szaty* *ich* od *zadu* aż do *nóg*, y *puścił* *ie*.

5. *Którzy* gdy *odiechali*, y z tym *wskazali* do *Dawida*, posłał *przeciwko* *im* (bo byli *wielką* *zelżywość* *podieli*) y *roskazał* aby *mieszkali* w *Jerychu*, ażby *urosta* *broda* *ich*, a tedy żeby się *wrócili*.

6. A *widząc* *synowie* *Ammon*, że *krzywdę* *uczynili* *Dawidowi*, tak *Hanon*, iako y *inny* *lud*, posłali *tyśiąc* *talentów* *śrębra*, aby *sobie* *nalęli* z *Mezopotamii*, y z *Syrii* *Maacha*, y z *Soba*, *wozy* y *iezdne*.

7. Y *nalęli* *dwa* y *trzydzieści* *tyśięcy* *wozów*, y *Króla* *Maacha* z *ludem* *jego*. *Którzy* *przyciągnę* *wazy*, *położyli* się *obozem* *przeciwko* *Medaba*. *Synowie* też *Ammon* *zebrawszy* się z *miast* *swoich*, *wyciągnęli* na *wojnę*.

8. Co gdy *usłyszał* *Dawid*, posłał, *Joaba*, y *wszystko* *woysko* *mężów* *mocnych*:

9. A *wyszedszy* *synowie* *Ammon*, *zszykowali* się u *bramy* *miejskiej*: a *Królowie* *którzy* *mu* na *pomoc* *przyiechali*, *osobno* w *polu* *stanęli*.

10. *Joab* tedy *bacząc*, że *miął* na się *wojnę* y z *przodku* y z *tytu*, *wybrał* *męż* *namocniejszy* ze *wszyskiego* *Izraela*, y *udał* się *przeciw* *Syryczykowi*.

11. A *ostatki* *ludu* *dał* *pod* *rękę* *Abi-*



Abisai brata swego, y udali się przeciw synóm Ammon.

12. Y rzekł: Jeśliby mię przemagał Syriczyk, dasz mi ratunek: a jeśli ciębie przemagać będą synowie Ammon, będąc na pomoce.

13. Zmacniay się, a mężnie sobie poczynaymy o lud nasz, y o miasta Boga naszego: a Pan uczyni co w oczach jego dobre jest.

14. Ruszył się tedy Joab y lud który był z nim przeciwko Syriczykowi ku bitwie: y wtył ie obrócił.

15. A synowie Ammonowi użrawszy że tył podał Syriczyk, uciekli téż sami przed Abisai bratem jego, y wpadli do miasta: a Joab się téż wrócił do Jeruzalem.

16. A widząc Syriczyk, iż upadł przed Izraelem, wyprawił posły, y przywiódł Syriczyka który był za rzeką: a Sophach hetman żołnierstwa Adarezer był wodzem ich.

17. Co gdy dano znać Dawidowi, zebrał wszystkiego Izraela, y przeprawił się przez Jordan, y przypadł na nie, y zszykował się przeciwko im, a oni przeciw niemu walczyli.

18. Y uciekł Syriczyk przed Izraelem: y pobił Dawid Syriyków siedm tysięcy wozów, y czterdzięści tysięcy piechoty, y Sophacha hetmana wojska.

19. A widząc słudzy Adarezer, iż byli od Izraela zwyciężeni, zbiegli do Dawida, y służyli mu: y niechciała więcocy Syria dawać pomocy synóm Ammon.

## ROZDZIAŁ XX.

*Wojny które się Dawidowi szczęśliwie wiodły przeciw Ammonitom y Philistynom, złotą Koronę uczynił sobie Dawid, Obrzyma o czterech dwudziestu palców zabito.*

**Y** Stało się po roku, o tym czasie, gdy królowie zwykli wyieżdżać na wojnę, zebrał Joab wojsko, y co mocniejszy rycerstwo, y spustoszył ziemię synów Ammon, y ciągnął dalej, y oblęł Rabba: lecz Dawid micszkał w Jeruzalem, gdy Joab zburchył Rabba y skażił ją. *2. Król. 10. 7.*

2. Y wziął Dawid koronę Melchóm z głowy jego, y znalazł w niej talent złota, y kamienie bardzo drogie, y uczynił sobie z niej koronę: korzyści téż miasta wziął barzo wiele:

3. A lud który w nim był wywiódł, y kazał po nich włożyć wózki młodziebne, y sanie, y wozy żelazne, tak że ie rozśiekano y potarto: tak uczynił Dawid wszystkim miastóm synów Ammon: y wrócił się ze wszystkim ludem swym do Jeruzalem.

4. Potym zaczęła się wojna w Gazer przeciw Philistynom: na której poraził Sobochay Husathczyk, Saphala z narodu Raphaim, y poniżył ie. *2. Król. 21. 18.*

5. Była téż druga wojna przeciw Philistynom, na której zabił Bogdan syn Lasu Bethlehemczyk brata Goliatha Gethczyka, którego drzewo oszczepu było iako nawóy tkacki.

6. Ale y druga wojna przypadła w Geth, na której był człowiek bardzo długi mający po sześciu palców, to iest wespół dwadzie-

dzieścia y czterzy: który téż był z pokolenia Rapha zrodzony.

7. Ten bluźnił Izraela: y zabił go Jonathan syn Sammaa brata Dawidowego. Ci są synowie Rapha w Geth, którzy upadli od ręki Dawidowéy y sług iego.

## ROZDZIAŁ XXI.

*Dawid tym że lud policzyć zaczął zgrzeszył, Pana rozniewał, ukorzywszy się zaś ubłagał, że przestał morem lud karać, wywiodł ottarz na placu Ornana Jebuzeyczyka.*

1. **A** Szatan powstał na Izraela: y podwiódł Dawida żeby polłoczył Izraela. 2. *Król. 24. 1.*

2. Y rzékł Dawid do Joaba, y do przełożonych nad ludem: Idźcie a obłoczcie Izraela od Bersabee aż do Dan: a przynieście mi liczbę żebych wiedział.

3. Y odpowiedział Joab: Niech przysporzy Pan ludu swego sto kroc więcej niżli go jest: aza nie wszyscy panie mój Królu, są słudzy twoi? przeczże się tego dowiaduje pan mój, coby za grzech było poczytano Izraelowi?

4. Ale słowo królewskie więcej przemogło, y wyszedł Joab, y obszedł wszystkiego Izraela, y wrócił się do Jeruzalem.

5. Y dał Dawidowi liczbę tych które był obszedł: y znalazła się wszystka liczba Izraela tysiąc tysięcy y sto tysięcy mężów, dobywających miecza, a z Juda czterysta y siedmdziesiąt tysięcy walczników.

6. Bo Lewi y Beniamina nie liczył: przeto iż Joab przez dzięki czynił roskazanie królewskie.

7. Y nie podobalo się Bogu co było roskazano: y skarał Izraela.

8. Y rzékł Dawid do Boga: Zgrzeszyłem wielce żem to uczynił: proszę oddał nieprawość służy twego bom ci głupie uczynił.

9. Y rzékł Pan do Gada widzącego Dawidowego, mówiąco:

10. Idź, a mów do Dawida, y rzecz mu: To mówi Pan: Ze trzech rzeczy dać cię obierać: obierz jedno które będziesz chciał, y uczynięc.

11. Y przyszedszy Gad do Dawida rzékł mu: To mówi Pan: Obierz co chcesz:

12. Abo głód przez trzy lata, abo przez trzy mieście uciekać przed nieprzyjaciół twemi, a niemoo uść miecza ich, abo że przez trzy dni miecz Pański, y mór będzie w ziemi, y Anioł Pański zabiać we wszystkich granicach Izraelskich: a tak teraz obacz co mam odpowiedzieć temu który mię postał.

13. Y rzékł Dawid do Gad: Ze wszech stron ucisk mię ciśnie, ale mi lepię wpaść w ręce Pańskie, bo mnogie są miłosierdzia iego, niżli w ręce ozłowiecze.

14. Przepuścił tedy Pan mór na Izraela, y poległo z Izraela siedmdziesiąt tysięcy mężów.

15. Posłał téż Anioła do Jeruzalem, aby ie wytracił: a gdy ie wytracił, użyżzał Pan y zlitował się nad wielkością złego: y roszkazał Aniołowi który wytracał: Dosyć już, niech przestanie ręka twoja. A Anioł Pański stał podle boiowiska Ornana Jebuzeyczyka.

16. Y podniószy Dawid oczy swe, użyżzał Anioła Pańskiego stojącego między niebem a ziemią, a dobyty miecz w ręce iego, y obrocony na Jeruzalem. Y padli tak sam iako starszy obleczeni we włosiennicę, twarzą na ziemię.

17. Y rzékł Dawid do Boga: Azam

Azam nie ja jest którym roszakał aby lud policzono? Ja którym zgrzeszył: ja którym źle uczynił: ta trzoda co zawinęła? Panie Boże mój niech się obróci ręka twoja na mię, y na dóm oycy mego: a lud twój niech tracon nie będzie.

18. A Aniół Pański przykazał Gadowi aby rzekł Dawidowi, żeby wstąpił, y zbudował ołtarz Panu Bogu na boiowisku Ornan Jebuzeyczyka.

19. Wstąpił tedy Dawid według mowy Gad którą mu mówił imieniem Pańskim.

20. Lecz Ornan gdy weyźrzał w górę, y uyrzał Anioła, y cztérzcy synowie jego z nim, skryli się: bo na ten czas miócił na boiowisku pszenicę.

21. A tak gdy szedł Dawid do Ornan, uyrzał go Ornan, y wyszedł przeciw iemu z boiowiska, y pokłonił mu się twarzą do ziemi.

22. Y rzekł mu Dawid: Day mi plac boiowiska twego, abyeh zbudował na nim ołtarz Panu: tak żebyś wziął srebro za co stoi, y żeby ustała plaga od ludu.

23. Y rzekł Ornan do Dawida: Weźmi, a niech uczyni pan mój Król cokolwiek mu się podoba: ale y woły daę na całopalenie, y wózki na drwa, y pszenice na ofiarę: Wszystko z ochęcią dam.

24. Y rzekł mu Król Dawid: Nie będzie tak, ale dam srebro za co stoi: bo tobie brać nie mam, y tak ofiarować Panu całopalenie darowne.

25. Dał tedy Dawid Ornan za miejsce syklów złota sześćset wagi sprawiedliwéy.

26. Y zbudował tam ołtarz Panu y ofiarował całopalenie y zapokoyne, y wzywał Pana, y wy-

stuchał go w ogniu z nieba na ołtarz całopalenia. 2. Par. 3. 1.

27. Y roszakał Pan Aniołowi: y obrócił miecz swój w poszwę.

28. Natychmiast tedy widząc Dawid że go wysłuchał Pan na boiowisku Ornan Jebuzeyczyka ofiarował tam ofiary.

29. A przybytek Pański, który był sprawił Moyżesz na puszczy, y ołtarz całopalenia, na on czas był na wyżynie Gabaon. Ezod. 36. 2.

30. Y niemógł Dawid iść do ołtarza, aby tam prosił Boga: zbytnim bowiem był strachem przestraszony, widząc miecz Anioła Pańskiego.

## ROZDZIAŁ XXII.

*Dawid nakładę Salomonowi nagotować na budowanie kościoła Bożego, y poruczył mu to, aby budował, ponieważ sam niemógł przez zakazanie Pańskie.*

**Y** Rzekł Dawid: To jest dóm Boży, y to ołtarz na całopalenie Izraelowi. 2. Par. 3. 1.

2. Y przykazałaby zgromadzeni byli wszyscy nowonawróceni z ziemi Izraelskiej, y postanowił z nich Kamienniki na łamanie kamieni, y ciosanie, aby był budowany dóm Boży.

3. Żelaza téż barzo wiele na gwoździe do drzwi, y na spuszczenie y na spalanie, nagotował Dawid, y miedzi wagę niezliczoną.

4. Drzewa téż cedrowe nie mogły być oszacowane, których Sydończycy y Tyriyczycy nawieźli byli do Dawida.

5. Y rzekł Dawid: Salomen syn mój jest dziecię maluczkie y kochane, a dóm który choć aby zbudowany był Panu, taki ma być że-

żeby był po wszech ziemiach sławny: a tak nagotuję mu potrzeby. Y dla tego przed śmiercią swą nagotował wszystkie nakłady.

6. Y zawołał Salomona syna swego: y przykazał mu aby zbudował dom Panu Bogu Izraelowemu.

7. Y rzekł Dawid do Salomona: Synu mój, była wola moja zbudować dom imieniu Pana Boga mego,

8. Ale stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc: Rozlałeś wiele krwi, y walczyłeś wiele walk, nie będziesz mógł budować domu imieniu memu, tak wiele krwi rozlawszy przedemną:

9. Syn który się tobie narodził, będzie mąż barzo spokojny: bo go uspokoję ode wszech nieprzyjaciół jego w około: y dla téy przyczyny będzie zwan spokojny: y dam pokój y odpocznienie w Izraelu po wszystkie dni jego.

10. On zbuduje dom imieniu memu, y on mi będzie za syna, a ja mu będę za oycą: y utwierdzę stolicę królestwa jego nad Izraelem na wieki. 2. Król. 7. 13. 3. Król. 5. 5. 2. Król. 7. 14. Do Żyd. 1. 5.

11. Teraz tedy synu mój, niech Pan będzie z tobą, y niechó się szczęści, y zbuduy dom Panu Bogu twemu, iako mówił o tobie.

12. Niechó téż Pan da roztropność y smysł, abyś mógł rządzić Izraela, y strzedz zakonu Pana Boga twego.

13. Abo wiem tedy będziesz mógł postąpić, ieśli będziesz strzegł przykazań y nądów które przykazał Pan Moyżeszowi, aby nauczył Izraela: Zmacniały się, a czyni mężnie, niobóy się, ani się lękay.

14. Oto ja w ubostwie moim

nagotowałem nakłady na dom Pański, złota talentów sto tysięcy, a srebra tysięcy tysięcy talentów: a miedzi y żelaza wagi niemasz, bo wielkość przechodził lięzbę: drzewa y kamienia przygotowałem, na wszystkie nakłady.

15. Masz téż rzemieślników barzo wiele kamienników, y murarzów, y rzemieślników około drzewa y wszelkich rzemioł do czynienia dzieła barzo roztropnych,

16. Ze złota, ze srebra, y z miedzi, y z żelaza, któremu niemasz liczby. A tak wstań, a czyn, a będzie Pan z tobą.

17. Przykazał téż Dawid wszystkim książętom Izraelskim, aby pomagali Salomonowi synowi iego mówiąc:

18. Widziéć iż Pan Bóg wasz iest z wami, y dał wam odpoczynek w około, y dał wszystkie nieprzyjaciół wasze w ręce wasze, y poddana iest ziemia przed Panem y przed ludem iego.

19. Podayólesz tedy serca wasze y dusze wasze, abyście szukali Pana Boga waszego: a wstańcie y buduyć Świątnię Panu Bogu, aby wniesiona była skrzynia przymierza Pańskiego, y naczynia Panu poświęcone, do domu, który się buduje imieniu Pańskiemu.

## ROZDZIAŁ XXIII.

*Dawid stary naznaczywszy Królem Salomona, policzonym Lewitom urzędy rozdać, Moyżeszowi synowie Lewitom przyliczeni.*

1. **D**awid tedy stary y pełen dni, postanowił Królem Salomona syna swego nad Izraelem.

2. Y zgromadził wszystkie kłężęta Izraelskie, y kapłany y Lewity.

3. Y policzono Lewity od trzydziści lat y wyższey: y znalazło się ich trzydziści y ośm tysięcy mężów.

4. Z tych wybrano y rozłożono na posługę domu Pańskiego dwadzieścia y cztery tysiące. A przełożonych y sędziów sześć tysięcy.

5. A odzwiernych czterzy tysiące: y także wiele muzyków grających Panu na instrumentach które był nasprawiał ku granu.

6. Y rozdzielił ie Dawid na odmiany synów Lewi, to jest, Gerson, y Kaath, y Merari.

7. Synowie Gerson: Leedan, y Semei.

8. Synowie Leedan: przedniwszy Jahl, y Zethan, y Joel, trzcy.

9. Synowie Semei: Salomith, y Hosiel, y Aran, trzcy. Ci przedniwszy familii Leedan.

10. A synowie Semeiowi: Lehoth, y Ziza, y Jaus, y Baria: ci synowie Semei czterzcy.

11. Y był Leheth piérwszy, Ziza wtóry: leoz Jaus y Baria nie mieli wiele synów, y przetoż w lednéy familii y w lednym domu byli policzeni.

12. Synowie Kaath, Amram, y Isahar, Hebron, y Oziel, czterzcy.

13. Synowie Amram: Aaron y Moyzesz. Y odłączony jest Aaron aby służył w świętym świętych, sam y synowie jego na wieki, a żeby palił kadzenie Panu, według obyczaju swego, a błogosławił imieniowi jego na wieki.

14. Moyzesza téż męża Bożego synowie polozeni są w pokoleniu Lewi.

15. Synowie Moyzeszowi: Gersom, y Eliezer. *Ezod. 3. 22. y 18. 3.*

16. Synowie Gersom: Subiel piérwszy.

17. A synowie Eliezerowi byli: Rohobia piérwszy: y nie miał Eliezer innych synów. Ale synowie Rohobia rozmnożyli się wielce.

18. Synowie Isaar: Salomith piérwszy.

19. Synowie Hebron: Jerlaw piérwszy, Amariasz wtóry, Jahaziel trzeci, Jekmaam czwarty.

20. Synowie Oziel: Micha piérwszy, Jesia wtóry.

21. Synowie Merari: Moholi, y Musy. Synowie Moholi: Eleazar, y Cis.

22. A umarł Eleazar, y nie miał synów, ale córki: y połąli ie synowie Cis bracia ich.

23. Synowie Musi: Moholi, y Eder, y Jerimoth, trzcy.

24. Ci synowie Lewi w rodach y domiech swych, kłężęta naprzemiany, y liczby głów każdego z osobna, którzy odprawowali roboty służby domu Pańskiego ode dwudziestu lat, y wyższcy.

25. Mówił bowiem Dawid: Dał Pan Bóg odpoczynienie Izraelowi ludu swemu, y mieszkanie w Jeruzalem aż na wieki.

26. A nie będzie urząd Lewitów żeby więcej nosili przybytek, y wszystko naczynie jego, ku posługowaniu.

27. Według rozkazania téż Dawidowego pośledniego będzie brana liczba synów Lewi, ode dwudziestu lat y wyższcy.

28. Y będą pod ręką synów Aaronowych na posługę domu Pańskiego, w śieniach y w gmachach, y na miejscu oczyszciania, y w świątyni, y we wszystkich robotach służby kościoła Pańskiego.

29. A kapłani nad chlebem pokładnym, y nad ołtarz z białey maki, y około krepłównych,

y około panewek, y około pieczenia, y nad wazelką wagą y miarą.

30. A Lewitowie żeby stali rano ku wyznawaniu y śpiewaniu Panu: także téż ku wieczorowi:

31. Tak przy ofiarowaniu całopalenia Pańskiego, iako y w Soboty, y nowie księżyców, y w inne uroczyste święta, według liczby y Czeremonii każdy rzeczy ustawicznie przed Panem.

32. A żeby strzegli zachowania przybytku przymierza, y obyczaju świątnice, y zachowania synów Aaronowych braciéy swéy, aby służyli w domu Pańskim.

#### ROZDZIAŁ XXIV.

*Na cztery dwadzieścia losów podzieleni synowie Aaronowi, y inne familie Lewitów od Dawida.*

1. **A** Synowie Aaronowi tym sposobem rozdzieleni byli. Synowie Aaronowi: Nadab y Abiu, y Eleazar, y Ithamar.

2. A Nadab y Abiu umarli przed oycem swym bez potomstwa: y odprowadził kapłański urząd Eleazar, y Ithamar. *Levit. 10. 2. Num. 3. 4.*

3. Y podzielił ie Dawid, to iest Sadoka z synów Eleazarowych, y Ahimelecha z synów Ithamarowych, według przemian ich, y posługi.

4. Y znalazło się daleko więcej synów Eleazarowych w mężach czelniejszych, niżli synów Ithamarowych. Y rozdzielił im, to iest synóm Eleazarowym, książąt wedle domów szesnaście: a synóm Ithamarowym wedle family y domów ich ósm.

5. Y podzielił oble familie między sobą losami: bo były książę-

ta świątnice, y książęta Boży, tak z synów Eleazarowych, iako y z synów Ithamarowych.

6. Y rozpiął ie Semeias syn Nathanaelów pisarz Lewit przed Królem y książęty, y Sadokiem kapłanem, y Ahimelechem synem Abiatharowym, książęty téż domów kapłańskich y Lewitskich: ieden dóm który był nad innemi, Eleazarowi, a drugi dóm który miał inne pod sobą, Ithamarowi.

7. Y wyszedł los pierwszy Joriarib, wtóry Jedei,

8. Trzeci Harim, czwarty Seorim,

9. Piąty Melchia, szósty Maiman,

10. Siódmy Akkos, ósmy Abia,

11. Dziewiąty Jesua, dziesięty Sechenia,

12. Jedenasty Eliasib, dwunasty Jacim,

13. Trzynasty Hoppa, oztérnasty Isbaab,

14. Piętnasty Belga, szesnasty Emmer,

15. Siedmnasty Hezir, ósmnasty Aphses,

16. Dziewiętnasty Phetela, dwudziesty Hezechiel,

17. Dwudziesty piérwszy Jachin, dwudziesty wtóry Gamul,

18. Dwudziesty trzeci Dalaiau, dwudziesty czwarty Maaziau.

19. Te przemiany ich, według służby ich, aby wchodzili do domu Pańskiego, y według obyczaju swego, pod ręką Aarona oycam ich, iako był rozkazał Pan Bóg Izraelów.

20. A z synów Lewi którzy byli pozostali, z synów Amram był Subael: a z synów Subael, Jehedeia.

21. Z synów zaś Rohobasza przedniejszy Jesiasz.

22. A Isaarów syn Salemoth, a a syn Salemothów Jahath:

23. A syn jego Jeriau pierwszy, Amariasz wtóry, Jahaziel trzeci, Jekmaan czwarty.

24. Syn Oziel, Micha syn Micha Samir.

25. Brat Micha: Jesia: a syn Jesiaszów: Zachariasz,

26. Synowie Merari: Moholi y Musy. Syn Oziau: Benno.

27. Syn też Merari: Oziau, y Soam, y Zachur, y Hebri.

28. Asyn Moholi: Eleazar, który nie miał synów.

29. A syn Cis: Jerameel.

30. Synowie Musi: Moholi, Eder, y Jerimoth. Ci synowie Lewi według domów rodziny ich.

31. Y ói też puścili losy naprzeciw bratom swym synom Aaronowym przed Dawidem Królem, y Sadokiem y Ahimelechem, y księżętą domów kapłańskich y Lewitckich, tak większy jako y mniejszy, wszystkie los równie dzielił.

## ROZDZIAŁ XXV.

*Rozdzielił Dawid z synów Asaphowych, Hemanowych, y Idithun, Kantory, Organisty na cztery dwadzieścia familii y losów.*

**D**awid tedy y urzędnicy woieni odłączyli na posługowanie syny Asaph y Heman y Idithun: którzyby prorokowali, na cytrach y na arfach y na cymbalech, według liczby swolej poruczonemu sobie urzędowi służąc.

2. Z synów Asaph: Zachur, y Jozeph y Nathania, y Asarela synowie Asaph pod ręką Asaph prorokującego przy Królu.

3. A Idithun: synowie Idithun Godoliasz, Sori, Jeseliasz, y Hasabiasz, y Mathathiasz, sześć pod ręką oycy ich Idithun, który na

cytrze prorokował nad wyznającymi y chwalcymi Pana.

4. Heman też: synowie Heman, Bokciau, Mathaniau, Oziel, Subuel, y Jerimoth, Hananiasz, Hannani, Eliatha, Geddelthi y Romemthiezer, y Jesbakaza, Mellothi, Othir, Mahazloth,

5. Ci wszyscy synowie Heman Widzącego królewskiego w rzeczach Bożych, aby wywyższał róg y dał Bóg Hemanowi synów czternaście y trzy córki.

6. Wszyscy pod ręką oycy ich rozdzieleni byli ku śpiewaniu w kościele Pańskim, na cymbalech, y na arfach, y na cytrach ku posługam domu Pańskiego przy Królu: to jest, Asaph, y Idithun, y Heman.

7. A było ich pocztu z braćmi ich, którzy uczyli pieśni Pańskiej, wszyscy mistrzowie, dwieście ośmdzieśiat y ośm.

8. Y miotali losy na przemiany swoje, za równo tak większy jako y mniejszy, uczony równo y nie uczony.

9. Y wyszedł pierwszy los Jozeph, który był od Asapha. Wtóry Godoliaszowi, y synom jego, y braćmi jego dwunastcie.

10. Trzeci Zachur, synom y braćmi jego dwunastcie.

11. Czwarty Isari, synom y braćmi jego dwunastcie.

12. Piąty Nataniazowi, synom y braćmi jego dwunastcie.

13. Szósty Bokciau, synom y braćmi jego dwunastcie.

14. Siódmy Izraela, synom y braćmi jego dwunastcie.

15. Ośmy Jeseliaszowi, synom y braćmi jego dwunastcie.

16. Dzięwiąty Mathaniaszowi, synom y braćmi jego dwunastcie.

17. Dzięśiaty Semeiaszowi, synom y braćmi jego dwunastcie.

18. Jedenasty Azareel, synóm y braciéy iego dwunaście.

19. Dwunasty Asabiaszowi, synóm y braciéy iego dwunaście.

20. Trzeciasty Subael, synóm y braciéy iego dwunaście.

21. Czternasty Mathathiaszowi, synóm y braciéy iego dwunaście.

22. Piętnasty Jerimoth, synóm y braciéy iego dwunaście.

23. Szesnasty Hananiaszowi, synóm y braciéy iego dwunaście.

24. Siedmnasty Jesbakazowi, synóm y braciéy iego dwunaście.

25. Ośmnasty Hanania, synóm y braciéy iego dwunaście.

26. Dziewiętnasty Mellothi, synóm y braciéy iego dwunaście.

27. Dwudziesty Rlitha, synóm y braciéy iego dwunaście.

28. Dwudziesty y pierwszy, Othir, synóm y braciéy iego dwunaście.

29. Dwudziesty y wtóry Geddelthi, synóm y braciéy iego dwunaście.

30. Dwudziesty y trzeci Mahaizoth, synóm y braciéy iego dwunaście.

31. Dwudziesty y czwarty Romenthiezer, synóm y braciéy iego dwunaście.

## ROZDZIAŁ XXVI.

*Rozdział wrotnych losem, którzy mają których drzwi patrzeć, z której strony, którzy skarbu, y naczynia poświęconego przystrzegać.*

1. **A** Rozdziału wrotnych: Z Koritów Meselimia, syn Kore, z synów Asaph.

2. Synowie Meselimiasza: Zachariasz pierworodny, Jadihel wtóry, Zabadiasz trzeci, Jathanael czwarty.

3. Elam piąty, Johanan szósty, Elioenay siódmy.

4. A synowie Obededom: Semelias pierworodny, Jozabad wtóry, Joaha trzeci, Zachar czwarty, Nathanael piąty,

5. Ammiel szósty, Issachar siódmy, Phollathy ósmy: bo mu Pan błogosławił.

6. A Semel synowi iego narodzili się synowie przełożeni domów swych: bo byli mężowie barzo mocni.

7. Synowie tedy Semeliasza: Othni, y Raphael, y Obed, Elzabad, bracia iego mężowie barzo mocni: Eliu téż y Samachiasz.

8. Ci wszyscy z synów Obededom: sami, y synowie, y bracia ich barzo mocni ku posługowaniu, sześćdziesiąt y dwa z Obededom.

9. A synowie Meselemiasza y bracia ich barzo duży, ośmnaste.

10. A od Hosa, to jest z synów Merari: Semri czelniejszy (bo nie miał pierworodnego, a przeto uczynił go oćiec iego przedniejszym.)

11. Helkiasz wtóry, Tabeliasz trzeci, Zachariasz czwarty. Ci wszyscy synowie y bracia Hosa, trzynaste.

12. Ci są rozdzieleni na odzwierne, aby zawsze przełożeni nad strażą, iako y bracia ich służyli w domu Pańskim.

13. Puszczono tedy losy za równo, y małym y wielkim, według domów ich do każdej bramy.

14. Padł tedy los wschodni Selemiaszowi. A Zachariaszowi synowi iego, mężowi barzo mądrému y uczonému, losem się dostała północna strona.

15. Obededomowi lepak y synóm iego, na południe, na której stronie domu była rada starszych.

16. Sephim y Hosa na zachód,

po-



podle bramy która wiedzie ku drodze wstępowania :

17. Straż przeciw strażey. A na wschód Lewitów sześć: a na północy czterzey na dzień: na południe także czterzey na dzień: gdzie była rada, dwa a dwa.

18. W komorach téż odzwiernych na zachód słońca czterzey na drodze, a po dwu wkomorach.

19. Teć są rozdziaty odzwiernych synów Kore y Merari.

20. A Achias był nad skarbami domu Bożego, y naczyniem świętych.

21. Synowie Ledan syna Gersonni: z Ledana przedniejszy domów, Ledan y Gersonni, Jehieli.

22. Synowie Jehieli: Zathan y Joel bracia iego nad skarby domu Pańskiego.

23. Z Amramitów y z Isaaritów, y z Hebronitów y z Oziehelitów.

24. A Subael syn Gersom, syna Moyżeszowego przełożonym nad skarby.

25. Bracia téż iego Eleezer, którego syn Rahabia, a tego syn Isaiasz, y tego syn Joram, tego téż syn Zeohri, y tego syn Selemith.

26. Ten Selemith y bracia iego nad skarby świętych, które poświęcił Król Dawid, y książęta domów, y tysięcy, y setnicy, y hetmani wojska

27. Zwolen y z korzyści bitew, które byli poświęcili na poprawę, y sprzęt kościoła Pańskiego.

28. A to wszystko poświęcił Samuel widzący, y Saul syn Cis, y Abner syn Ner, y Joab syn Sarwiley: wszyscy którzy ie byli poświęcili przez rękę Selemitha y braciéy iego.

29. A nad Isaaritami był przełożony Choneniasz y synowie iego ku sprawom znadworza nad Izraelem, aby ie nauczali y sądzili.

30. Z Hebronitów lepak Hasabias y bracia iego mężowie barzo mocni, tyśiąc y siedmset przełożeni byli nad Izraelem za Jordaniem na zachód słońca we wszystkich sprawach Pańskich, y ku posłudze królewskiéy.

31. A Hebronitów przedniejszy był Jeria według domów y rodzin ich.

32. Cztérdziesiątego roku Królestwa Dawidowego położono ie, y należono mężów barzo mocnych w Jazer Galaad,

33. Braciéy téż iego lat duższych, dwa tyśiąca y siedmset przełożonych domów. Y postawił ie Dawid Król nad Rubenitozki y Gadczyki, y nad połowicą pokolenia Manasse ku wszelkiéy posłudze Bożey y królewskiéy.

## ROZDZIAŁ XXVII.

*Urzędniki królewskie opisuię, kto nad czym był przełożonym, także y radę iego.*

1. **A** Synowie Izraelowi według liczby ich, przedniejszy z domów tyśiącznicy y setnicy y przełożeni, którzy służyli Królowi według hufów swoich, wychodzący y wychodzący na każdy miesiąc przez rok, każdy z nich przełożon był nad cztery y dwadzieścia tyśięcy.

2. Nad piérwszym hufem piérwszego miesiąca przełożony był Jesboam syn Zabdiel, a pod nim dwadzieścia y cztery tyśięce.

3. Z synów Phares hetman wszystkich hetmanów w wojsku miesiąca piérwszego.

4. Wtórego miesiąca trzymał huf Dudia Ahoiitczyk, a po nim drugi imieniem Macelloth, który

rządził część wojska dwudziestu y czterech tysięcy.

5. Hetman téż trzeciego hufu mieścica trzeciego, był Banaias syn Joiady kapłana: a w dziale iego dwadzieścia cztery tysiące.

6. Tenći jest Banaias namocniejszy między trzdziesiątą, y nad trzdziesiątą, a nad hufem iego był przełożony Amizabad syn iego.

7. Czwarty, mieścica czwartego, Azahel brat Joabów, y Zabadiasz syn iego po nim: a w hufie iego dwadzieścia cztery tysiące.

8. Piąty, mieścica piątego, hetman Samaoth Jezeritozyk: a w hufie iego dwadzieścia cztery tysiące.

9. Szósty, mieścica szóstego, Nira syn Acois Thekuitczyk, a w hufie iego cztery dwadzieścia tysięcy.

10. Siódmy, mieścica siódmego, Helles Phallonitczyk z synów Ephraim: a w hufie iego cztery dwadzieścia tysięcy.

11. Ósmy, mieścica ósmego, Sobochay Husathczyk z rodu Zarahi: a w hufie iego cztery dwadzieścia tysięcy.

12. Dziewiąty, mieścica dziewiątego, Abiezer Anathothczyk z synów Jemini: a w hufie iego cztery dwadzieścia tysięcy.

13. Dziesięćty, mieścica dziesięćtego, Maray y ten Netophateczyk z rodu Zarahi: a w hufie iego cztery dwadzieścia tysięcy.

14. Jedenaasty, mieścica jedenaastego, Banaias Pharatonczyk z synów Ephraim: a w hufie iego dwadzieścia cztery tysiące.

15. Dwunasty, mieścica dwunastego, Hoiday Netophateczyk, z rodu Gothoniel: a w hufie iego cztery dwadzieścia tysięcy.

16. A nad pokoleńmi Izraelowemi przełożeni byli: na Rubenym, książę Eliezer syn Zechri:

nad Simeonity, książę Saphatias syn Maacha.

17. Nad Lewitami, Hasabias syn Kamuel: nad Aaronitami, Sadok:

18. Nad Judą, Eliu brat Dawidów, nad Issaachar, Amri syn Michael:

19. Nad Zabulonitami, Jesmias syn Abdiaszów: nad Nephtalitami, Jerimoth syn Oziel:

20. Nad syny Ephraim, Ozeo syn Ozaziu: nad połowicą pokolenia Manasse, Joel syn Phadaiasza:

21. A nad połowicą pokolenia Manasse w Galaad, Jaddo syn Zachariaszów: a nad Benjaminowym, Iasiel syn Abnerów.

22. A nad Dan, Ezrihel syn Jeroham: Ci książęta synów Izraelowych.

23. A niechciał Dawid liczyć ich ode dwudziestu lat niżey, iż był rzekł Pan, że miał rozmnożyć Izraela iako gwiazdy niebieskie.

24. Joab syn Sarwiię począł był liczyć, y niedokonał: że dla tego przypadł był gniew Boży na Izraela, a przetoż nie w wiadziomo liczby tych które było popisano, w Kroniki Dawida Króla.

25. Nad skarby zaś królewskimi był Azmoth syn Adielów: a nad temi skarby, które były w mieściech y we wsiach, y w zamkach, był Jonathan syn Oziów.

26. A nad robotami wieyskimi, y nad oraczmi którzy sprawowali ziemię, był urzędnikiem Ezri syn Chelub:

27. Y nad sprawcami winnio, Semelas Romathczyk: a nad piwnicami wina, Zabdias Aphonitczyk.

28. Bo nad oliwnicami y nad figami, które po polu były, Bala-

nan

nan Gederczyk: a nad komorami oliwy, Joas.

29. A nad bydłem które pašione w Saron, przełożonym był Setray Saronczyk, a nad woty po dolinach, Saphath syn Adli.

30. Nad wielbłądy lepak, Ubil Ismaheleczyk: a nad osłami, Jaddias Moronatheczyk.

31. Nad owcami też Jaziz Agarczyk. Ci wszyscy byli urzędnicy nad małośnością Króla Dawida.

32. A Jonathan lepak striy Dawidów, radnym panem, mąż mądry y uozony: ten y Jahlial syn Hachamoni byli z synmi królewskimi.

33. Achitophel też radny pan królewski, y Chusał Arachitochy przyaiciel królewski.

34. Po Achitophelu był Jołada syn Banałów, y Abiathar. A hełtmanem woyska królewskiego był Joab.

## ROZDZIAŁ XXVIII.

*Dawid upomina lud y Salomona syna swego, y dał mu wizerunek kościoła Pańskiego, y naczynia wszystkiego, y wagę złota y srebra na spisku, na rozmaite potrzeby tego kościoła.*

**Z**wołał tedy Dawid wszystkie książęta Izraelskie, przełożone nad pokoleniami, y przełożone nad hufami, którzy służyli Królowi: tyśiączniki też y setniki, y przełożone nad małośnością y nad ośladłośnością królewską, y syny swe z rzezańcami, y możne y co męźniejsze wszystkie w woysku, do Jeruzalem.

2. A wstawszy Król, y stanawszy rzekł: Posłuchaycie mię bracia moi, a ludu mój: Myślłem abym zbudował dóm, w którym-

by odpoczywała skrzynia przymierza Pańskiego, y podnozek Boga naszego: y zgotowałem wszystko na budowanie.

3. Ale mi Bóg rzekł: Nie będziesz budował domu imieniuł memu, przeto iżeś mąż waleczny, y rozléwałeś krew. *3. Król. 8. 19.*

4. Ale mię obrał Pan Bóg Izraelów ze wszystkiego domu oycy mego, abych był Królem nad Izraelem na wieki: bo z pokolenia Judowego obrał książęta: a z domu Judowego, dóm oycy mego: a z synów oycy mego podobalo mu się aby mię obrał Królem nade wszystkim Izraelem.

5. Ale y z synów moich (bo mi dał Pan wiele synów) obrał Salomona syna mego aby siedział na stolicy królestwa Pańskiego nad Izraelem, *Mqdr. 9. 7.*

6. Y rzekł mi: Salomon syna twój zbuduje dóm mój, y śieni moie: bom tego sobie obrał za syna a ja mu będę za oycy.

7. Y umocnię królestwo jego aż na wieki, ieśli będzie trwał w pełnieniu przykazania mego y sądów moich, tak iako y dziś.

8. Teraz tedy przede wszystkim zgromadzeniem Izraelskim, guźcie słyszay Bóg nasz, strzeżcie, a szukaycie wszystkich przykazań Pana Boga naszego, abyście posiadli ziemię dobrą, y zostawili ją po sobie synóm waszym aż na wieki.

9. A ty Salomonie synu mój, znay Boga oycy twego, a słuź mu sercem doskonałym, y umysłem dobrowolnym: bo wszelakie serca przegłąda Pan, y wszystkie myśli sero rozumie. Ieśli go szukać będziesz, naydziesz: ale ieśli go opuścisz, odrzuci cię na wieki. *Psal. 71. 10.*

10. Teraz tedy, ponieważ cię obrał Pan abyś zbudował dóm

Świą-

Świątńce, zmacniał się, a wykonay.

11. A Dawid dał Salomonowi synowi swemu opisanie przysłonnika, y kościoła, y komor, y sale, y pokoiów wewnętrznych, y domu ubiegalnice.

12. Y nad to, wszystkich które był umyślił, śieni, y gmachów w około, na skarby domu Pańskiego, y na skarby świętych,

13. Y na rozdziały kapłanów y Lewitów, na wszystkie dzieła domu Pańskiego, y na wszystkie naczynia służby kościoła Pańskiego.

14. Złota pod wagą na każde naczynie do służby. Śrébra téż wagę według rozmaitości naczynia y robot.

15. Ale y na lichtarze złote y na lampy ich, złoto według miary każdego lichtarza y lamp. Także y na lichtarze śrébrne y na lampy ich, według rozmaitéj miary wagę śrébra oddał.

16. Dał téż złota na stoły wykładania chleba, według różności stołów: także téż śrébro na drugie stoły śrébrne.

17. Na widełki téż y czasze y kadzidlnice ze złota szarego, y na lewki złoto według miary wagę podzielił na lewka y lewka. Także téż y na lwy śrébrne różną wagę śrébra oddzielił.

18. A na oltarz na którym palą kadzidło dał szazóre złoto: aby z niego uczyniono podobieństwo wozu Cherubów rościągających skrzydła, y zastaniających skrzynię przymierza Pańskiego.

19. Wszystko to prawł, przyszło spisano ręką Pańską do mnie, a bych wyrozumiał wszystkie robotę wizerunku.

20. Rzekł téż Dawid Salomonowi synowi swemu: Czyń mę-

źnie, a zmacniał się, y dźlałay: niebóy się, y nie lękał się: bo Pan Bóg mój z tobą będzie, y nie opuści cię, ani ostawi, aż dokonasz wszystkie roboty służby domu Pańskiego.

21. Oto rozdziały kapłanów y Lewitów do wszelkiej służby domu Pańskiego stołą przy tobie, y gotowi są, y umieją tak książęta iako lud czynić wszystkie przykazania twoie.

## ROZDZIAŁ XXIX.

*Co za nadanie uczynił Dawid na kościół Boży, y książęta, Modlitwa Dawidowa y Ofiary. Salomona pomazano na królestwo, a Dawid umarł.*

**Y** Mówił Król Dawid do wszystkiego zgromadzenia: Salomona syna mego iedynego Bóg obrał, lesoze dzićcięciem y młodźiuchnym: bo jest wielkie dzieło: nie człowiekowi bowiem gotuie się mieszkanie, ale Bogu.

2. A iam ze wszystkich śił moich nagotował nakłady na dóm Boga mego. Złoto na naczynie złote, a śrébro na śrébrne, miedź na miedziane, żelazo na żelazno, drzewo na drzewlane, y kamienie onychiny, y iakoby alabastrowe, y rozmaitych maści, y wszelaki kamień drogi, y białego marmuru dostatek wielki:

3. A nad to, com ofiarował do domu Boga mego z zdobyczy moiej, złoto y śrébro dałem na kościół Boga mego, oprócz tego com nagotował na dóm święty.

4. Trzy tysiące talentów złota, ze złota Ophir: a siedm tysięcy talentów śrébra naczystszeo na pozłocenie ścian kościelnych.

5. Y gdziekolwiek złota iest potrzeb-

trzeba, ze złota, a gdziekolwiek srebro potrzeba, ze srebra, niech się roboty odprawiają przez ręce rzemieślników: a jeśli kto dobrowolnie co ofiaruje, niechaj dźiś napelni rękę swoją, y ofiaruje co chce Panu.

6. Obiecały tedy książęta domów, y przedni pokoleni Izraelskich, y tysięcy, y setnicy, y przełożeni majątności królewskich.

7. Y dali na robotę domu Bożego złota talentów pięć tysięcy, y dźiesięć tysięcy czerwonych złotych: srebra talentów dźiesięć tysięcy, a miedzi talentów osnaście tysięcy, y żelaza talentów sto tysięcy.

8. Y u kogokolwiek się znalazło kamienie, dali do skarbu domu Pańskiego, przez ręce Jahiela Gersonńczyka.

9. Y weselił się lud, gdy śluby dobrowolnie ślubowali: bo całym sercem ofiarowali ie Panu: ale y Król Dawid weselił się weselem wielkim.

10. Y błogosławił Panu przede wszystkim zebraniem, y mówił: Błogosławionyś iest Panie Boże Izraela oycy naszego od wieku do wieku.

11. Twoja iest Panie wielmożność, y moc, y sława, y zwycięstwo: y tobie chwala: bo wszystko co iest na niebie y na ziemi, twoie iest: twoie Panie królestwo, y tyś iest nade wszystkiemi książętami.

12. Twoie są bogactwa, y twoja iest sława: ty panujesz nad wszystkiemi, w ręce twojej moc y możność: w ręce twojej wielkość, y rozkazowanie wszystkich.

13. Teraz tedy Boże nasz wyznawamy tobie, y chwylimy imię twoje sławne.

14. Cóżem ja, y co iest lud mój, żebyśmy mogli to wszystko

obiecować? twoie iest wszystko: a cośmy z ręki twój wzięli, daliśmy tobie.

15. Bośmy goście przed tobą y przychodniowie, iako y wszyscy oycowie naszy. Dni nasze iako cień na ziemi, a niemasz żadnego przedłużenia.

16. Panie Boże nasz, wszytek ten dostatek któryśmy zgotowali na budowanie domu imieniowi twemu świętemu, iest z ręki twojej, y twoie iest wszystko.

17. Wiem Boże mój, że sero doświadczasz, y szczerość miłujesz: przetoż y ja w szczerości serca mego ochotniem ofiarował to wszystko: y twój lud który się tu znalazł, widziałem z wielkim weselem ofiarujący tobie dary.

18. Panie Boże Abrahama, y Izaaka, y Izraela oyców naszych, zachowayże na wieki tę wolę serca ich, a niech zawżdy ta ich myśl trwa ku czci twojej.

19. Salomonowi też synowi memu daj serce doskonałe, aby strzegł przykazania twego, świadectw twych y Ceremonij twoich, y czynił wszystko, y zbudował dóm, na którym nakłady zgotował.

20. Y przykazał Dawid wszystkim zgromadzeniu: Błogosławcie Panu Bogu naszemu: y błogosławiło wszystko zgromadzenie Panu Bogu oyców swych: y nachylili się, y pokłonili się Bogu, a potym Królowi.

21. Y ofiarowali ofiary Panu: a całopalenia ofiarowali nazajutrz, byków tysięcy, baranów tysięcy, iagniat tysięcy, z mokrzymi ofiarami ich y ze wszystkim obrzędem hojnie na wszystkiego Izraela.

22. Y ledli y pili przed Panem onego dnia z wielkim weselem. Y pomazali po wtóre Salomona syna Dawidowego. A pomazali go

Pa-

Panu aby był książęciem, a Sadaoka najwyższym kapłanem. 3. *Król. 1. 34.*

23. Y śiadł Salomon na stolicy Pańskłej za Króla miasto Dawida oycy swego, y podobał się wszystkim: y był mu posłuszny waszytek Izrael.

24. Lecz y wszystkie książęta y możni, y wszyscy synowie Króla Dawida dali rękę, y poddani byli Salomonowi Królowi.

25. Uwielmożył tedy Pan Salomona nadewszystkim Izraelem: y dał mu sławę królestwa iakłéy żaden nie miał przed nim Król Izraelski.

26. A tak Dawid syn Izalego królował nade wszystkim Izraelem.

27. A dni których królował nad Izraelem było czterdzięści lat: w Hebronie królował siedm lat: a w Jeruzalem trzydzięści y trzy lata. 3. *Król. 2. 11.*

28. Y umarł w starości dobréy pełny dni, y bogactw, y sławy. Y królował Salomon syn jego miasto niego.

29. A dziele Dawida Króla pierwsze y ostateczne napisane są w księgach Samuela widzącego, y w księgach Nathana proroka, y w księgach Gada widzącego:

30. Y wszystkiego królowania jego y męstwa, y czasów które przeszły za niego, tak w Izraelu, iako y we waszech Królestwach ziemskich.

# KSIĘGI

## WTÓRE

### PARALIPOMENON.

#### PO ŻYDOWSKU,

דִּבְרֵי הַיָּמִים DIBRE HAAMIM.

#### ROZDZIAŁ I.

*Salomon ofiaruje tysiąc ofiar w Gabaon, Pan się mu tam ukazał w nocy: dał mu o co żądał, to jest mądrość, przydawszy bogactwa y sławę, potym wozy y iezdne zbióra.*

1. **Z**Mocnił się tedy Salomon syn Dawidów w królestwie swym: a

Pan Bóg jego był z nim, y uwielbił go wysoc. 3. *Król. 33. 1.*

2. Y przykazał Salomon wszystkiemu Izraelowi, tysiącownikom y setnikom, y wodzóm, y sędzióm wszystkiego Izraela, y przełożonym domów:

3. Y szedł ze wszystkim zgromadzeniem na wyżynę Gabaon, gdzie był przybytek przymiorza Bo-

Bożego, który sprawił Moyżesz sługą Boży na puszcy.

4. A skryną Bożą przywiódł był Dawid z Kariathiarim na miejsce, które téż był zgutował, y gdzieś téż był rozbił namiot, to jest w Jeruzalem.

5. Ołtarz téż miedziany który był urobił Beseleel syn Ur, syna Hur, był tam przed przybytkiem Pańskim: którego téż szukał Salomon y wszystko zgromadzenie. *Kzod. 38. 1. y 2.*

6. Y przystąpił Salomon do ołtarza miedzianego przed przybytkiem przymierza Pańskiego, y ofiarował na nim tysiąc ofiar.

7. A oto téż nocy ukazał się mu Bóg, mówiąc: Żąday czego chcesz abych ci dał.

8. Y rzekł Salomon do Boga: Tyś okazał nad Dawidem oycem moim miłosierdzie wielkie: y postanowiłeś mię Królem miasto niego.

9. Teraz tedy Panie Boże niech się wypełni słowo twoje, któreś obiecał Dawidowi oycu memu: bo ty mnie uczynił Królem nad ludem twoim wielkim, który jest tak nie przeliczony iako proch ziemi.

10. Daj mi mądrość y umiejętność, żebym wchodził y wychodził przed ludem twoim: bo któż może ten twój lud, który tak wielki jest, przystoynie sądzić?

11. Y rzekł Bóg do Salomona: że się to więcej serou twemu podobato, a nie prosiłeś bogactw, y mądrości, y sławy, ani dusz tych którzy cię nienawidzili, ale ani o wiele dni żywota: aleś prosił mądrości y umiejętności, abyś mógł sądzić lud mój nad którym cię postanowił Królem:

12. Mądrość y umiejętność dana jest tobie: a bogactwa y mądrość y sławę dam ci tak, iż za-

den z Królów ani przed tobą, ani po tobie będzie podobien tobie.

13. A tak się wrócił Salomon z wyżyny Gabaon do Jeruzalem przed przybytek przymierza, y królował nad Izraelem.

14. Y zebrał sobie wozy y lezdne, y miał tysiąc y czterzysta wozów, y dwanaście tysięcy lezdnych: y kazał im mieszkać w miastach poczwórnych wozów, a z Królem w Jeruzalem. *3. Król. 10. 26.*

15. Y dodawał Król srebra y złota w Jeruzalem iako kamieni, a cedrów iako Sikomorów, których barzo śila po polach roście.

16. Przywiedzono mu téż koni z Egiptu, y z Koi, od kupców królewskich, który zależdżali y kupowali, za pieniądze.

17. Cztery woźniki za sześćset srebrników, a konia za sto pięćdziesiąt: także téż ze wszystkich królestw Hethejskich, y od Królów Syryjskich kupowano.

## ROZDZIAŁ II.

*Zmowa między Salomonem y Hirą Królmi o robotniki, y o potrzeby na budowanie kościoła, y dworu królewskiego.*

1. **Y** Umyślił Salomon budować dom Imieniowi Pańskiemu, a sobie pałac.

2. Y naliczył siedmdziesiąt tysięcy mężów co na ramionach nosili, a ośmdziesiąt tysięcy tych co kamienie w górach łamali, y przystawów ich trzy tysiące sześćset.

3. Posłał téż do Hirama Króla Tyrskiego, mówiąc: Iakoś czynił z Dawidem oycem moim, y postać ma drzewo cedrowe aby zbu-

do-

dował sobie dóm w którym y mieszkał: 3. *Król. 5. 2.*

4. Tak téż uczynź zemną, abym zbudował dóm imieniowi Pana Boga mego, abych jį poświęcił na zapalenie przed nim y kadzenie wonnych rzeczy, y na wykładanie ustawiczne ohleba, y na ofiary całopalone rano y na wieczór, w Soboty téż y na nowle mięsiągów, y w święta uroczyste Pana Boga naszego na wieki, które są przykazane Izraelowi.

5. Bo dóm który chce budować, wielki iest: abowiem wielki iest Bóg nasz nade wszystkie Bogi.

6. Któż tedy będzie mógł przemoc żehy mu dóm godny zbudować? Ieśliż go niebo, y niebiosy nad niebiosy ogarnąć nie mogą: cóżem ja iest, żehyoh mu mógł dóm zbudować? ale tylko na to, aby przed nim było palone kadzenie.

7. A tak poszli mi człowieka umieińskiego, któryby umiał robić złotem y ze srebrem, miedzią, y y z żelazem, szarłatem, karmazynem, y hyacynthem, y któryby umiał ryc rzezania, z temi rzemieślniki, które mam przy sobie w Żydowskiéy ziemi y w Jeruzalem, które Dawid oćiec mój nagotował.

8. Ale y drzewa cedrowego posłli mi, y iasowcowego y sosnowego z Libanu: bowiem iż studzy twoi umieiń wyrębować drzewa z Libanu, a studzy moi będą z sługami twemi,

9. Aby mi co nawięoéy drzewa wygotowali. Bo dóm który chce budować barzo wielki iest, y sławny.

10. Nad to robotnikom którzy będą drzewo wycinać, sługom twoim, dam na strawę dwadzieścia tysięcy koroy pszenice, y

korcy ięczmienia tylecz, y dwadzieścia tysięcy wiader wina, dwadzieścia téż tysięcy miar oliwy.

11. Y rzekł Hiram Król Tyrski przez list który posłał do Salomona: Iż Pan lud swój umiłował, przeto uczynił abyś ty nad nim królował.

12. Y przydał, mówiąc: Błogosławiony Pan Bóg Izraelski, który stworzył niebo y ziemię, który dał Dawidowi syna mądrego y umieińskiego, y zmyślnego, y roztropnego, aby zbudował dóm Panu y sobie pałac.

13. Posłałemci tedy męża roztropnego y dobrze umieińskiego, Hiram oycy mego,

14. Syna niewiasty z córek Dan, którego oćiec był Tyryjozyk, który umiei robić złotem, srebrem, miedzią y żelazem, y marmurem, y drzewem, szarłatem téż y hyacynthem y biślorem, y karmazynem: y który umiei rzezać wszelakie rzezanie, y wynaleść mądrze cokolwiek w robocie iest potrzebnego, z rzemieślniki twemi, y z rzemieślniki pana mego Dawida oycy twego.

15. Pszenicę tedy y ięczmień, y oliwę, y wino, któreś obiecał panie mój, posłli sługom twoim.

16. A my naćieszymy drzewa z Libanu ileć go będzie potrzeba, y spuśoiemy je traftami po morzu do Joppe: a twoia będzie zwiéźć je do Jeruzalem.

17. Obliczył tedy Salomon wszystkie męże nowo nawrócone, którzy byli w ziemi Izraelskiéy, po polozeniu które policzył Dawid oćiec jego, y znalazło się ich sto pięćdziesiąt tysięcy, y trzy tysiące sześćset.

18. Y uczynił z nich siedmdziesiąt tysięcy którzyby na ramionach brzemiona nosili, a osmdzie-



dzieściąt tysięcy którzyby kamienie w górach łamali: a trzy tysiące y sześćset przystawów robot ludu.

### ROZDZIAŁ III.

*Kościół z Kruchłą, albo Sien, zasłone, dwa słupy przed drzwiami kościelnymi buduje y sprawia.*

**Y** Począł Salomon budować dóm Pański w Jeruzalem na górze Moria, która była ukazana Dawidowi oycu jego, na miejscu które zgotował Dawid na boiowisku Ornan Jebuzeyczyka. *3. Król. 6. 1. 2. Król. 24. 25. 1. Par. 21. 26.*

2. A począł budować mieściłca wtórego, roku czwartego królestwa swego.

3. Y te są fundamenty które założył Salomon aby zbudował dóm Boży, wzdłuż na sześćdziesiąt łokiet miary piérwazey, wazórz dwadzieścia łokiet.

4. A sien na przodku, która się rościagała wzdłuż według miary szerokości domu, na dwadzieścia łokiet: a wysokość była sto dwadzieścia łokiet: y złożył ji we wnętrz szczérym złotem.

5. Dóm téż. większy okrył tablicami drzewianými lodłowými, y blachy złota szczérego przybił po wszytkim: a na nim wyrył palmy y iakoby łańcuszki leden z drugim poplecione.

6. Położył téż tło kościelne kosztownym marmurem, ozdobą wielką.

7. A złoto było naprzednieysze, z którego blachami pobił dóm, y tramy jego, y podwoie, y ściany, y drzwi: y wyrył Cherubimy na ścianach.

8. Sprawił téż dóm świętego świętych: wzdłuż wzdług szeroko-

kości domu na dwadzieścia łokiet, y wszérz także na dwadzieścia łokiet, y okrył ji blachami złotými, około sześci set talentów,

9. Ale y gwoździe złote poczynił, tak że każdy gwoźdz ważył po pięćdziesiąt syklów: Sale téż złotem powlekkł.

10. Sprawił téż w domu świętego świętych dwa Cherubim robotą sznycarską, y okrył ie złotem.

11. Skrzydła Cherubim na dwadzieścia łokiet się rościagały, tak iż iedno skrzydło miało pięć łokiet, y dosięgało ściany domu: y drugie miało pięć łokiet, dosięgało skrzydła Cherub drugiego.

12. Także skrzydło Cherub drugiego pięć łokiet miało y dosięgało ściany: a skrzydło jego drugie na pięci łokci dosięgało skrzydła Cherub drugiego.

13. Y tak skrzydła obu Cherubim rozaszérzone były, y rościagały się na dwadzieścia łokiet: a sami stali prosto na nogach, y twarze ich ku zewnętrznemu domowi były obrócone.

14. Sprawił téż zasłone z zhyalcynthu, z szariatu, karmazynu y biśioru, y wyhaftował na niéy Cherubim. *Matth. 27. 51.*

15. Przede drzwiami téż kościelnými dwa słupy, które trzydzieści y pięć łokiet miały wzwysz, a Kapitella ich na pięci łokiet. *Jer. 52. 20.*

16. Ktemu y iakoby łańcuszki w Wyrocznicy, y włożył ie na Kapitella słupów: malogranatów téż sto: które wprawił między łańcuszki.

17. Same téż słupy postawił w ślени kościoła, leden po prawey, a drugi po lewéy stronie: ten który był po prawey stronie nazwał Jachin, a który po lewéy, Booz.

ROZ-

## ROZDZIAŁ IV.

*Ołtarz, Morze, Konwie, Lich-  
tarze, Stoły, Czasze, y insze po-  
trzeby a sprzęty do kościoła spra-  
wia.*

**U** Czynił też Ołtarz miedziany dwadzieścia łokiet wzdłuż, y dwadzieścia łokiet wszędy, y dziesięć łokiet wzwyż.

2. Morze też lane na dziesięć łokiet od brzegu aż do brzegu, okrągłe w koło: pięć łokiet miało wzwyż, a sznur na trzydzieści łokiet obtaczał okrąg jego. 3. *Król. 7. 23.*

3. Podobieństwo też wołów było pod nim, a na dziesięć łokiet ze wewnątrz niejakie rzeźbienia, iakoby dwiema rzędy śródek morza obtaczały. Woły też były lite:

4. A samo morze na dwanaście wołów postawione było, z których trzy patrzali ku północy, a drudzy trzy ku zachodowi, a trzy lani ku południu, a trzy ostatni ku wschodowi, mając na sobie morze: a pośladki wołów były wewnątrz pod morzem.

5. A mięszość jego była na dłoń, a brzeg jego, był iako brzeg kubka, abo rozwitęty lilićy, a brało wsię trzy tysiące włader.

6. Sprawił też dziesięć wannien, y postawił pięć po prawy, a pięć po lewy stronie, iżby w nich omywali wszystko co na ocalalenie ofiarować mieli: a w morzu kapłani się omywali.

7. Sprawił też y dziesięć lichtarzóv złotych na kształt iako ie było rozkazano uczyć, y postawił ie w kościele, pięć po prawy, a pięć po lewy stronie.

8. Nad to y stołów dziesięć: y postawił ie w kościele, pięć po

prawy, a pięć po lewy stronie: sto też czasz złotych.

9. Zbudował też śień kapłańską, y pałac wielki: y drzwi u pałacu, które oparł miedzią.

10. A morze postawił po prawy stronie ku wschodu słońca na południe.

11. Poczył też Hiram kotły, y widełki y czasze: y dokończył wszystkie roboty domu Bożego:

12. To iest, dwa słupy y Kapitella, y wiérzohy, y iakoby niejakie śiatki, któreby okrywały wiérzohy nad Kapitellami.

13. Malogranatów też czterysta, y śiatki dwie, tak iż dwa rzędy malogranatów, z każdą się śiatką złączały, które okrywały Kapitella y wiérzohy słupów.

14. Posprawował też podstawki y wanny które włożył na podstawkach:

15. Morze iedno, wołów też dwanaście

16. Pod morzem: y kotły, y widełki y czasze. Wszystkie naczynia porobił Salomonowi Hiram oćieo jego w domu Pańskim zmieścił co naczystszy.

17. W krainie Jordanu odléwał ie Król w ziemi iłowatę między Sochet y Saredatha.

18. A było mnóstwo naczynia niezliczone, tak iż wagi miedzi nie wiedziano.

19. Y sprawił Salomon wszystko naczynie domu Bożego, y ołtarz złoty, y stoły, a na nich pokładne ohleby:

20. Lichtarze też z lampami ioh, aby świeciły przed Wyrocnicą, według obyczaju, y széregu złota.

21. Y kwiaty niejakie, y lampy, y nożyczki złote: wszystko ze złota széregu iest sprawiono.

22. Puszki też do kadzidła, y kadzidlnice, y czasze, y moż-  
dzie-

dźlerzyki z szczerzego złota. Y drzwi wyrył kościoła wewnętrznego, to jest do świętego świętych, y drzwi kościelne ze wnątrz złote. Y tym sposobem dokończyła się wszystka robota, którą sprawił Salomon w domu Pańskim.

## ROZDZIAŁ V.

*Zebrawszy Salomon starsze y czelniejsze ludu Izraelskiego, ofiarował Panu Bogu, Archę postawił w Ubiłagalmicy, a chwata Pańska napelniła kościół.*

**W**Niósł tedy Salomon wszystko oo był ślubował Dawid oćcio lego, śrębro y złoto, y wszystkie naczynia włożył do skarbu domu Bożego. 3. Król. 7. 51.

2. Potym zebrał starsze z Izraela, y wszystkie książęta pokolenia, y głowy domów z synów Izraelskich do Jeruzalem, aby przeprowadzili skrzynię przymierza Pańskiego z miasta Dawidowego, które jest Sion. 3. Król. 8. 1.

3. Przyszli tedy do Króla wszyscy mężowie Izraelscy w święto uroczyste miesiąca ślódmeo.

4. A gdy przyszli wszyscy starzy Izraelscy, nieśli Lewitowie skrzynię,

5. Y wnieśli ją y wszystko zgutowanie przybytku. Y naczynie świątnice, które były w przybytku, nieśli kapłani z Lewitami.

6. A Król Salomon, y wszystko zgromadzenie Izraelskie, y wszyscy którzy byli zgromadzeni przed skrzynię, ofiarowali barany, y woły, bez wszelkię liczby: bo tak wielkie było mnóstwo ofiar.

7. Y wnieśli kapłani skrzynię przymierza Pańskiego na miejsce ię, to jest do wyrocznice kościelnę, do świętego świętych, pod skrzydła Cherubim:

8. Tak iż Cherubim rościągali skrzydła swe nad miejscem na którym była postawiona skrzynia, y samę skrzynię okrywali z drążkami ię.

9. A drążków na któryoh noszono skrzynię, iż przydluższym były końce, widać było przed wyrocznicą: a jeśli kto maluczko był ze wnątrz, widzieć ich nie mógł. Była tedy tam skrzynia aż do dnia tego.

10. A w skrzyni nie inszego nie było, ledno dwie tablice, które był włożył Moyesz na Horeb, gdy Pan dał zakon synom Izraelowym wychodzącym z Egiptu.

11. A gdy wyszli kapłani z świątnice (bo wszyscy kapłani, którzy się tam naléć mogli poświęceni byli: y ieszcze na on czas, przemiany y porządek posług między nimi nie był podzielony)

12. Tak Lewitowie iako y śpięwacy, to jest y ci którzy pod Asaph byli, y którzy pod Eman, y którzy pod Idithun, synowie y bracia ich, obleczeni wszaty białorowe, na cymbalech, na arfach, y na cytrach grali, stoią na wschodnią stronę y ołtarza, a przy nich kapłanów sto y dwadzieścia trąbiących w trąby.

13. Gdy tedy wszyscy pospołu y na trąbach y głosem, y na cymbalech, y na organach, y rozmaici muzycy grali, y głos wysoko podnośili, dźwięk daleko słyhać było, tak iż gdy poczęli Pana chwalić y mówić: Wyznawaycie Panu iż dobry, iż na wieki miłośierdzie jego: dóm Boży napelnion był obłokiem,

14. Y nie mogli kapłani stać y służyć przede mgłą. Abowiem chwata Pańska napelniła była dóm Boży.

ROZ-

## ROZDZIAŁ VI.

*Uczynił rzecz Salomon Król pierwszy do ludu, potem pokłękawszy do Pana Boga modlił się bardzo długo.*

**R**zékł tedy Salomon: Pan obiecał że miał mieszkać węgłie: **3. Król. 8. 12.**

2. A iam zbudowałem dóm imieniu twojemu, aby tam mieszkał na wieki.

3. Y obrócił Król oblicze swe, y błogosławił wszystkiemu mnóstwu Izraelskiemu (bo wszystka rzecz stała pilnie patrząc) y rzékł:

4. Błogosławiony Pan Bóg Izraelski, który co mówił Dawidowi oycu memu, skutkiem wypełnił, mówiąc:

5. Ode dnia któregoś wywiódł lud mój z ziemi Egypcijskiej, nie obrałem miasta ze wszech pokolemi Izraelskich, aby w nim zbudowano dóm imieniu twojemu: a nim obrałem żadnego innego męża, aby był wodzem ludu mego Izraelskiego:

6. Ale obrałem Jeruzalem, aby w nim było imię moje: obrałem Dawida abym go postanowił nad ludem moim Izraelskim.

7. A gdy była wola Dawida oycy mego żeby zbudował dóm imieniu twojemu Pana Boga Izraelskiego,

8. Rzékł Pan do niego: Iż ta była wola twoja, żebyś zbudował dóm imieniu twojemu, dobrześ w prawdzie uczynił żeś miał taką wolę.

9. Ale nie ty zbudujesz ten dóm, ale syn twój który wynidzie z biódr twoich, on zbuduje dóm imieniu twojemu.

10. Ziszcł tedy Pan mowę swoją, którą był powiedział: a iam powstał na miejsce Dawida oycy mego, y usiadłem na stolicy I-

zraelskiej, iako Pan powiedział, y zbudowałem dóm imieniu twojemu Pana Boga Izraelskiego.

11. Y postawiłem w nim skrzynię w której jest przymierze Pańskie które uczynił z synami Izraelskimi.

12. Stanął tedy przed ołtarzem Pańskim, przeciwko wszystkim zgromadzeniom ludu Izraelskiego, y rozciągnął ręce swe.

13. Bo był Salomon sprawił podstawek miedziany, y postawił ję w pośrodku kościoła mający pięć łokci wzdłuż a pięć łokci w szerokość, a trzy łokcie w wysokość. Y stanął na nim: a po tym pokłękawszy na kolana ku wszystkiemu mnóstwu Izraelskiemu, y podniósł ręce ku niebu,

14. Rzékł: Panie Boże Izraelski, nie masz tobie podobnego Boga na niebie y na ziemi: który strzeżesz przymierza y miłośniesz się do sługami twoimi, którzy chodzą przed tobą we wszystkim sercu swym: **2. Mach. 2. 8.**

15. Któryś ziszcł sędz twemu Dawidowi oycu memu cokolwiekieś mówił do niego: coś był usty obiecał skutkiem wypełnił, iako y niniejszy czas pokazuje.

16. Teraz tedy Panie Boże Izraelski, spełni sędz twemu Dawidowi oycu memu, cokolwiekieś rzékł, mówiąc: Nie ustanie z ciebie mąż przedemną, któryby siedział na stolicy Izraelskiej: wszakże tak jeśli strzedz będą synowie twoi dróg moich, y będą chodzili w zakonie moim, iakoś y ty chodził przedemną.

17. A teraz Panie Boże Izraelski, niech się utwierdzi mowa twoja którąś powiedział sędz twemu Dawidowi.

18. A wzięto to podobna rzecz, aby mieszkał Bóg z ludźmi na

ziemi

ziemi? Jeśli niebo y niebiosą nad niebiosy ciebie nie ogarniała, iako daleko wleocy ten dóm którym zbudował?

19. Ale na to tylko jest uczyniony, abyś weyrzał na modlitwę sługi twego y na prośbę tego Pannie Boże mój, ażebyś wysłuchał prośby które wylęwa sługa twój przed tobą:

20. Abyś otworzył oczy twe nad domem tym we dnie y w nocy, nad miejscem na którymś obiecał że miało bydz wzywane imię twoie,

21. Ażeś miał wysłuchać modlitwę, którą się sługa twój na nim modli. Y abyś wysłuchał prośby sługi twego, y ludu twego Izraelskiego. Ktokolwiek się będzie modlił na tym miejscu, wysłuchay z mieszkania twego, to jest z niebios, a bądź miłościw.

22. Jeśli by kto zgrzeszył przeciw bliźniemu swemu, a przyszedłby gotów przysiąc przeciw lemu, a obwiązałby się klątwą przed ołtarzem w tym domu:

23. Ty wysłuchasz z nieba, y uczynisz sąd sług twoich, tak żebyś oddał nieprawemu drogę tego na własną głowę, ażebyś się zemścił sprawiedliwego, oddawał mu według sprawiedliwości tego.

24. Jeśli by zwyciężon był lud twój Izraelski od nieprzyjaciół (boć będą grzeszyć przeciw tobie) a nawróciwszy się czyniliby pokutę, y prosiłby imienia twego, y modlili się na tym miejscu:

25. Ty wysłuchasz z nieba, a bądź miłościw grzechowi ludu twego Izraelskiego, a przywróć je do ziemi którąś im dał y oycom ich.

26. Jeśli by za zamknięciem nieba deszcz nie padał, dla grzechów ludu, a odpraszaliby cię na tym

miejscu, y wyznawali imieniom twemu, y nawróciłiby się od grzechów swoich, gdy le utrapisz,

27. Wysłuchay z nieba Panie, a odpuść grzechy sługam twoim, y ludu twego Izraelskiego, a naucz ich drogi dobrej którąby chodzili: a day deszcz ziemi, którąś dał na ośiadłość ludowi twemu.

28. Głód jeśli by się zaczął w ziemi, y powietrze morowe, rdza y susza, y szarańcza, chrząszcze, y nieprzyjaciele jeśli by pustoszywszy krainy oblegli bramy miasta, y wszelka plaga y chorooba jeśli by uciśnęła:

29. Jeśli by kto z ludu twego Izraelskiego modlił się, poznawszy karanie y chorobę swoją, a wyciągnąłby ręce swe w tym domu,

30. Ty wysłuchasz z nieba to jest z wysokiego mieszkania twego, a smiły się, y odday każdemu według dróg tego, które wiesz że ma w sercu swoim: (ty bowiem sam znasz serca synów ludzkich.)

31. Aby się bali ciebie, y chodzili drogami twemi po wszystkie dni których żyją na ziemi, którąś dał oycóm naszym.

32. Obcego też który nie jest z ludu twego Izraelskiego, jeśli by przyszedł z ziemi dalekiej, dla imienia twego wielkiego, y dla mocnej ręki twojej, y wyciągniętego ramienia twego, a pokłoniłby się na tym miejscu:

33. Ty wysłuchasz z nieba mocnego mieszkania twego, y uczynisz wszystko o co cię będzie wzywać on cudzoziemiec: aby poznali wszyscy narodowie ziemi imię twoie, y bali się ciebie, iako y lud twój Izraelski. Ażeby poznali iż wzywane jest imię twe nad tym domem którym zbudował.

34. Jeśli by lud twój wyciągnął na

na wojnę przeciw nieprzyjaciółom swym drogą którąś ie posłał, a kłaniać się będą tobie ku drodze na której to miasto jest, którego obrał, y dom którym zbudował imieniowi twemu:

35. Ty wysłuchasz z nieba modlitwy ich y prośby, a pomócisz się.

36. A jeśli by grzészylł przed tobą (boć nie masz człowieka który by nie grzészylł) a rozgulał byś się na nie, a podał byś je nieprzyjaciółom y zawiedliby je w niewolę do ziemi dalekiej, albo więc która jest blisko: *3. Król. 8. 46. Eccl. 7. 21.*

37. A nawróciwszy się w sercu swym w ziemi do której w niewolę zawiedzeni byli, czyniliby pokutę y prosiliby cię w ziemi niewolstwa swego, mówiąc: Zgrzészylłamy, niebożnieśmy czynili, niesprawiedliwieśmy się sprawowali:

38. Y nawróciliby się do ciebie we wszystkim sercu swym y we wszystkich duszy swę w ziemi niewolę swę, do której zagnani są, będąc się kłaniać ku drodze ziemi swę którąś dał oycóm ich, y miasta którego obrał, y domu którym zbudował imieniowi twemu:

39. Ty wysłuchasz z nieba, to jest z mocnego mieszkania twego prośby ich, a uczyni sąd, y odpuść ludowi twemu, chociaż grzészniemu:

40. Tyś bowiem jest Bóg mój: niechay, proszę, będą otwarte oczy twe, a uszy twe niech będą gotowe ku słuchaniu modlitwy która się dzieie na tym miejscu.

41. Teraz tedy powstań Panie Boże ku odpoczynieniu twemu, ty y skrzynia mocy twojej: kapłani twoi Panie Boże niechay będą obłożeni zbawieniem, a święci

twoi niechay się w dobrach radują: *Psal. 131. 8.*

42. Panie Boże, nie odwracay oblicza pomazańca twego: pamiętaj na miłosierdzia Dawida sługi twego.

## ROZDZIAŁ VII.

*Ogień z nieba Ofiary popalił: Wielmożność a chwala Pańska napelniła kościół, ofiaruią ofiary hojnie, Poświęcanie kościoła święto przez siedm dni święcąc, Pan Bóg się ukazał Salomonowi, y oznajmuie, że modlitwę jego wysłuchał.*

1. **A** Gdy dokończył Salomon modlitwy, ogień zstąpił z nieba, y pożarł całopalenia y ofiary: a chwala Pańska napelniła dom.

2. Y nie mogli kapłani wniknąć do kościoła Pańskiego, przeto iż była chwala Pańska napelniła kościół Pański. *2. Mach. 2. 8.*

3. Ale y wszyscy synowie Izraelscy widzieli zstępujący ogień, y chwałę Pańską na dom: y upadszy twarzą swą na ziemię na tło kamieniem położone, pokłonili się y chwalili Pana: Iż dobry, iż na wieki miłosierdzie jego.

4. A Król y wszystkie lud ofiarowali ofiary przed Panem.

5. Król tedy Salomon zabił na ofiarę, wołów dwadzieścia y dwa tysiąca, baranów sto y dwadzieścia tysięcy: y poświęcił dom Boży, Król y wszystkie lud. *3. Król. 8. 65.*

6. A kapłani stali w urzędziech swoich: Lewitowie na instrumentach pieśni Pańskich, które sprawił Dawid Król, ku chwaleeniu Pana: Iż na wieki miłosierdzie jego, Psalmy Dawidowe grają rękami swemi: a kapłani trąbili przed

przed nimi, a wszystkie lud Izraelski stał.

7. Poświęcił też Salomon porządek śieni przed kościołem Pańskim: bo tam był ofiarował całopalenia, y tłustości zapokojnych ofiar: abowiem ołtarz miedziany który był sprawił, nie mógł zdźierać całopalenia, y ofiar, y tłustości.

8. Uczył tedy Salomon onego czasu uroczyste święto przez siedm dni, y wszystkie Izrael z nim, zgromadzenie barzo wielkie, od weszcia Emath, aż do potoka Egypckiego.

9. Y uczynił dnia ósmego święto zgromadzenia, dla tego że poświęcał ołtarz przez siedm dni, y święto obchodził przez siedm dni.

10. Dnia tedy dwudziestego y trzeciego miesiąca siódmego rozpuścił lud do przybytków swoich, weselący się y radujący z dobra które Pan uczynił Dawidowi, y Salomonowi, y ludowi swemu Izraelskiemu.

11. Y dokonał Salomon domu Pańskiego, y domu królewskiego, y wszystkiego co był umyślił w sercu swoim, aby uczynił w domu Pańskim, y w domu swym, y posończyło mu się. *3. Król. 9. 1.*

12. Y ukazał mu się Pan w noc, y rzekł: Wysłuchałem modlitwę twoją, y obrałem to miejsce sobie za dom ofiary.

13. Jeśli zamknę niebo y dęsz by nie szedł, y kazałbym y przykazał szarańchy aby pożarła ziemię, y przepuściłbym powietrze na lud mój:

14. A nawróciwszy się lud mój nad którym wzywano jest imię moje, prosiłby mnie y szukał oblicza mego, y pokutowałby za drogi swe złośliwe: y ja wysłucham z nieba, y będę miłościw grzechom ich, y uzdrowię ziemię ich.

15. Oczy też moje będą otwarte, y uszy moje gotowe ku modlitwie tego, który się będzie na tym miejscu modlił.

16. Bom obrał y poświęcił to miejsce, aby tam imię moje było na wieki, ażeby tam trwały oczy moje, y serce moje po wszystkie dni.

17. Ty też jeśli będziesz chodził przedemną, iako chodził Dawid otec twój, a będziesz czynił wedle wszystkiego oom ci przykazał, y będziesz strzegł sprawiedliwości y sądów moich:

18. Wzbudzę stolicę królestwa twego, iakom obiecał Dawidowi oycu twemu, mówiąc: Nie będzie odjęty z pokolenia twego mąż, któryby był książęciem nad Izraelem.

19. Ale jeśli się odwróćcie, a opuścicie sprawiedliwości moje, y przykazania moje którym wam podał, a odszedszy będziecie służyć bogom cudzym, y kłaniać się im:

20. Wykorzenię was z ziemi mojej, którą wam dał: a ten dom którym poświęcił imieniu memu, odrzucę od oblicza mego, y podam ją w przypowieść, y na przykład wszystkim narodom.

21. A dom ten będzie za przypowieść wszystkim przechodzącym, y zdumieważy się będą mówić: Przecz tak uczynił Pan tój ziemi, y domowi temu?

22. Y odpowiedzą: Iż opuścili Pana Boga oyców swoich, który ich wywiódł z ziemi Egypckiej, a chwycili się bogów cudzych, y kłaniali się im y chwailili: przeto przyszło na nie to wszystko sio.

ROZ-

## ROZDZIAŁ VIII.

*Król Salomon miasta pobudował, lud sobie obcy podbił, ofiary czyni, po złoto do Ophir z Królem Hiramem posłał.*

**A** Gdy wyszło dwadzieścia lat potym iako zbudował Salomon dóm Pański y dóm swój: **2. Król. 6. 10.**

**2.** Miasta które był dał Hiram Salomonowi; pobudował, y dał tam mieszkanie synóm Izraelskim.

**3.** Ciągnął téż do Emath Suba y wziął ią.

**4.** Y zbudował Palmirę na puszy, y inne miasta barzo obronne pobudował w Emath.

**5.** Y zbudował Bethoron wyższe, y Bethoron niższe, miasta murowane, mające y bramy y zawory y zamki.

**6.** Baalath téż y wszystkie miasta mocne, które były Salomonowe, y wszystkie miasta poczwórnych wozów, y miasta iezdnych. Wszystko oo chciał Salomon, y umyślił, zbudował w Jeruzalem y w Libanie, y we wszystkiéy ziemi władzy swéy.

**7.** Wszytek lud który pozostał z Hetheycków y z Amorreycków, y z Pherezeycków, y z Heweycków, y z Jebuzeycków, którzy nie byli z pokolenia Izraelskiego:

**8.** Z synów tych y z potomków, których byli nie wygubili synowie Izraelscy, podbił Salomon na hołdowniki aż do dnia tego.

**9.** Ale z synów Izraelskich nie postawił aby służyli w robotach królewskich: bo oni byli mężowie waleczni, y przedniejszy hetmani, y przełożeni nad wozmi iego, y nad iezdnyimi iego.

**10.** A wszystkich przełożonych nad wojskiem Króla Salomona by-

łe dwiesięcie y pięćdziesiąt, którzy ćwiczyli lud.

**11.** A córkę Pharaonową przeniósł z miasta Dawidowego do domu który iéy zbudował. Bo mówił Król: Nie będzie mieszkała żona moja w domu Dawida Króla Izraelskiego, przeto iż poświęcony jest: bo do niego weszła skrzynia Pańska.

**12.** Tedy ofiarował Salomon całopalenia Panu na oltarzu Pańskim, który był zbudował przed przysionkiem,

**13.** Aby na każdy dzień ofiarowano na nim według przykazania Moyżeszowego, w Sabathy, y w pierwsze dni miesiąca, y w dni święte, trzy kroć przez rok, to jest w święto praśników, w święto tegodniów, y w święto kuczek.

**14.** Y postanowił według rozrządzenia Dawida oycy swego urzędy kapłanów w posługowaniu ich: y Lewity w porządku ich, aby ohwalili Pana y służyli przed kapłany według obrzędu każdego dnia: y odzwierne w rozdziałach ich przy bramie y bramie: bo tak był przykazał Dawid ożłowiek Boży.

**15.** Y nie przestąpili z rozkazania królewskiego, tak kapłani iako y Lewitowie, ze wszystkiego oo przykazał, y w strażach skarbów.

**16.** Wszystkie nakłady miał gotowe Salomon, od onego dnia, którego założył fundamenty domu Pańskiego aż do dnia którego dokonał.

**17.** Iechał tedy Salomon do Asiongaber, y do Ailath, nad brzegiem morza czerwonego który jest w ziemi Edomskiéy.

**18.** Y posłał mu Hiram przez ręce sług swych okręty, y żeglarzów świadomych morza, y iechali z sługami Salomonowymi do Ophir,



Ophir, y przywieźli z tamtąd oztę-rzystą y pięćdziesiąt talentów złota, y przynieśli do Króla Salomona.

## ROZDZIAŁ IX.

*Saba Królowa z dary do Salomona przyjechała, y z dary odjechała, waga złota do roku Salomonowi przychodząca, budowania Maiestatu, służby, obfitość w bogactwiech, w możności, mądrość Salomonowa, y śmierć jego, y namiastek.*

**K**Rólowa téż Saba usłyszawszy sławę Salomonową: przyjechała, aby go w gadkach doświadczała, do Jeruzalem z wielkimi bogactwy, y wielbłądy którzy nieśli rzeczy wonne, y złota barzo wiele, y kamienie drogic. A gdy przyszała do Salomona, mówiła z nim: wszystko ookolwiek było w sercu iéy. *3. Król. 10. 1. Matth. 12. 42. Luc. 11. 31.*

2. Y wyłożył iéy Salomon wszystko co żądała była: y nie było nic czegoby iéy iasnie nie pokazał.

3. Która gdy uyrzała, to jest mądrość Salomonową, y dóm który był zbudował,

4. Także y potrawy stołu iego, y mieszkania slug, y urzędy dworzanów iego, y szaty ich, podczasze téż y szaty ich, y ofiary które ofiarował w domu Pańskim, nie stawało w niéy dusze od zdumienia.

5. Y rzekła do Króla: Prawdziwe są słowa, którem słyszała w ziemi swéy o cnotach, y o mądrości twoiéy.

6. A nie wierzyłam powiadającym, ażem sama przyjechała, y oglądały oczy moie, y doznałam

że mi ledwie połowicę mądrości twéy powiadano: przeszedłeś sławę cnotami twémi.

7. Szczęśliwi mężowie twoi, y szczęśliwi słudzy twoi, którzy stoją przed tobą na każdy czas, a słuchają mądrości twoiéy.

8. Niechayże będzie Pan Bóg twój błogosławiony który cię raczył postanowić na stolicy swéy Królem Pana Boga twego. Iz Bóg miłuje Izraela, y chce go zachować na wieki, przeto cię postanowił Królem nad nim, abyś czynił sądy y sprawiedliwość.

9. Y dała Królowi sto y dwadzieścia talentów złota, y barzo wiele rzeczy wonnych, y kamienia barzo drogiego: nie było takowych rzeczy wonnych, iako te, które Królowa Saba dała Królowi Salomonowi.

10. Lecz y słudzy Hiram z sługami Salomonowymi przynieśli złota z Ophir y drzewa Thyinowego y kamienia barzo drogiego:

11. Z którego uczynił Król to jest z drzewa Thyinowego wschody w domu Pańskim, y w domu królewskim, y cytry, y arfy śpiewaków. Nigdy nie widano w ziemi Judzkiey drzewa takowego.

12. A Król Salomon dał Królowéy Sabie wszystko czego chciała y czego żądała, a daleko więcej niż co była do niego przyniosła: która wróciwszy się lechała do ziemi swéy z służebnikami swymi.

13. A waga była złota, które przywożono Salomonowi na każdy rok, sześćset sześćdziesiąt sześć talentów złota:

14. Oprócz téy summy, którą postowie z rozmaitych narodów, y kupcy zwykli byli przynaszać. Y wszyscy Królowie Arabsey y książęta

święta ziemi, którzy znaszali złoto y srebro Salomonowi.

15. Uczynił tedy Król Salomon dwieście kopii złotych z summy sześćset czterech złotych, które na każdą kopię wychodziły.

16. Ktemu trzysta puklerzów złotych, z trzechset czterech złotych którymi powłoczano każdy puklerz, y schował je Król w zbrojownię która była osadzona galem.

17. Sprawił też Król stolicę wielką z kości słoniowej, y oparł ją szafyram złotem.

18. Sześć też stopniów po których wstępowano na stolicę, y podnózek złoty, y dwoje poręczy z obu stron, a dwa lwy stojące u poręczy:

19. Ale y innych dwanaście lewów stojących na sześciu stopniach z obu stron: nie było takich stolic we wszystkich królestwach.

20. Wszystkie też naczynia stołu królewskiego były złote, y naczynia w domu Lasu Libanu ze złota szafowego. Bo srebra na on czas za nic nie miano.

21. Abowiem okręty królewskie chodziły do Tharsis z sługami Hiram, raz we trzy lata: y przynosiły z tamtąd złoto y srebro, y kość słoniową, y koczokodany y pawy.

22. Uwielmożony tedy jest Salomon nad wszystkie Króle ziemskie przez bogactwo y sławę.

23. Y wszyscy Królowie ziemscy pragnęli widzieć twarz Salomonową, aby słuchali mądrości którą był dał Bóg w serce jego:

24. Y przynosiłi mu dary, naczynia srebrne y złote, y szaty y zbroje, y rzeczy wonne, konie y muły na każdy rok.

25. Miał też Salomon czterdzieści tysięcy koni w stajniach, a

wozów y leznych dwanaście tysięcy, y postawił je w miastach wozów poczwórnych, y gdzie Król był w Jeruzalem.

26. Używał też władzy nad wszystkimi Królmi od rzeki Euphraty, aż do ziemi Philistynskiej, y aż do granice Egypckiej.

27. Y dodawał tak wielką obfitość srebra w Jeruzalem iako kamienia: a cedrów takie mnostwo iako płonnych fig, które rosną po polach.

28. Y przywodził mu konie z Egiptu, y ze wszystkich krain.

29. A ostatek spraw Salomonowych pierwszych y ostatnich spisane są w słowach Nathana proroka, y w księgach Ahiasza Silończyka, y w widzeniu Addo Widzącego, przeciw Jeroboamowi synowi Nabathowemu.

30. Y królował Salomon w Jeruzalem nad wszystkim Izraelem czterdzieści lat.

31. Y zasnął z ojcami swymi, y pogrzebłi go w Mieście Dawidowym: y królował Roboam syn jego miasto niego.

## ROZDZIAŁ X.

*Roboam syn Salomonów porzucał radę starych ludzi, a iąwszy się rady młodych, królestwo połowicę większą utracił, także iuż zawżdy dzieliło się królestwo Izraelskie od Judzkiego.*

**Y** Iechał Roboam do Sichem: bo się tam był zszedł wszytek Izrael aby go Królem postanowił. *Król. 12. 1.*

2. Co gdy usłyszal Jeroboam syn Nabathów, który był w Egipcie (bo tam był uciekł przed Salomonem) wnet się wrócił.

3. Y przyzwali go, y przyszli

ze wszystkim ludem Izraelskim: y mówili do Roboama, mówiąc:

4. Oćiec twój cisnął nas bardzo twardym iarzmem, ty lżej rozkazuy niż oćiec twój, który na nas włożył ciężką niewolę, y ulży trochę z ciężaru, abyśmy ci służyli.

5. Który rzekł: Po trzech dniach wróćcie się do mnie. A gdy lud odszedł,

6. Radził się Król starszych, którzy stawali przed oycem tego Salomonem póki jeszcze był żywy mówiąc: Co za radę dacieście żebych odpowiedział ludowi?

7. Który mu rzekli: Jeśli się podobasz ludowi temu, a zmiękczysz te słowy łaskawie, będąc służyć przez wszystkiek czas.

8. Ale on opuścił radę starych, a z młodymi zaczął radę, którzy z nim wychowani byli, y przy nim byli.

9. Y rzekł do nich: Co się wam zda? abo co mam odpowiedzieć ludowi temu który do mnie mówił: Ulży iarzma: które na nas twój oćiec włożył?

10. A oni odpowiedzieli iako młodzieńcy wspótek z nim wroskoszach wychowani, y rzekli: Tak powieśz ludowi, który ci mówił: Oćiec twój obciążył iarzmo nasze ty ulży, y tak mu odpowiesz: Namnieyszy palec mój młęzszy jest niż biodra oycamego.

11. Oćiec mój kładł na was ciężkie iarzmo, a ja większy ciężar przyłożę: Oćiec mój śiekt was biczmi, a ja was śieć będę basatykami.

12. A tak Jeroboam y wszystkiek lud przyszli do Roboama dnia trzeciego, iako im był rozkazał.

13. Y odpowiedział Król surowie, opuściwszy radę starszych.

14. Y mówił do nich według

wolę młodzieńców: Oćiec mój włożył na was ciężkie iarzmo, które ja cięższym uczynię: Oćiec mój śiekt was biczmi, a ja was będę śiekt basatykami.

15. Y nieprzyzwolił na prośbę ludu: Bo była wola Boża, aby się spełniła mowa tego, którą był rzekł przez rękę Ahiasza Silonczyka do Jeroboama syna Nabath.

16. A lud wszystkiek gdy Król surowie mówił, tak rzekł do niego: Nie mamy części w Dawidzie, ani dziedzictwa w synu Izai. Wróć się Izraelu do przybytków twoich, a ty paś dóm swój Dawidzie. Y odszedł Izrael do przybytków swoich.

17. A nad syny Izraelskimi którzy mieszkali w mieściech Judzkich, królował Roboam.

18. Y posłał Roboam Adurama, który był nad pobory, y ukamionowali go synowie Izraelscy, y umarli: a Król Roboam pokwapił się waleśdź na wóz, y uciekł do Jeruzalem.

19. Y odstąpił Izrael od domu Dawidowego aż do dnia tego.

## ROZDZIAŁ XI.

*Roboam chciał dobywać rozszerzanego królestwa swego, ale za opowiedzeniem Pana Boga, wołę swojej musiał dać pokój, miasta budował, Lewity y kapłany wygnane od Jeroboama przyjął, pojął żon y miłośnic wiele.*

**Y** Przyjechał Roboam do Jeruzalem, y zwołał wszystkiek dóm Juda y Benjamin, sto y ośmdziesiąt tysięcy przebranych y walecznych, aby walczyli przeciw Izraelowi, a obrócił królestwo swe do siebie. 3. Król. 12. 24.

2. Y stała się mowa Pańska do Semei osłowieka Bożego, mówiąc:

3. Mów do Roboama syna Salomonowego Króla Juda, y do wszego Izraela który jest w Juda y Benjamin:

4. To mówi Pan: Nie pójdziecie, ani walczyć będziecie przeciw braciemy waszemy: niech się wróci każdy do domu swego, bo się to za moją wolą stało. Którzy usłyszawszy słowo Pańskie, wrócili się, a nie ciągnęli przeciw Jeroboamowi.

5. Y mieszkał Roboam w Jeruzalem, y pobudował miasta murowane w Juda:

6. Y zbudował Bethlehem, y Etam, y Thekue,

7. Bethsur téż y Socho, y O-dollam,

8. Ktemu y Geth, y Maresa, y Ziph,

9. Ale y Aduram, y Lachis, y Azeka,

10. Saraa téż y Aialon, y Hebron, które były w Juda, y w Benjamin, miasta barzo obronne.

11. A gdy ie zamknął murem, postawił w nich przełożone, y szpiklerze na żywność, to jest, oliwy y wina.

12. Ale y w każdym mieście uczynił zbrojownię na tarcze y na kopie, y zmocnił ie wielką pilnością, y panował nad Judą y Benjaminem.

13. A kapłani y Lewitowie, którzy byli we wszem Izraelu, przyszl do niego ze wszystkich mieysc swoich,

14. Opuściwszy przedmieścia y osiadłości swoje, y przeniószy się do Judy y do Jeruzalem: przeto że ie był odrzucił Jeroboam, y potomkowie jego, aby nie odprawowali kapłaństwa Pańskiego.

15. Który postanowił sobie o-

flarewniki wyżyn, y czartów, y dielców, które był uczynił.

16. Ale y ze wszystkich pokoleni Izraelskich, którzykolwiek dali byli serce swe aby szukali Pana Boga Izraelowego, przyszl do Jeruzalem ofiarować ofiary swe przed Panem Bogiem oyców swoich.

17. Y umocnili królestwo Judzkie, y utwierdzili Roboama syna Salomonowego przez trzy lata: bo chodzili drogami Dawidowemi y Salomonowemi tylko przez trzy lata.

18. Y poiął Roboam żonę Mahalath córkę Jerimoth, syna Dawidowego: Abihail téż córkę Eliab syna Izai,

19. Która mu urodziła syny, Jehus, y Somoriam, y Zoom.

20. Po téy téż poiął Maachę córkę Absalom, która mu urodziła Abia, y Ethai, y Ziza, y Salomith.

21. A młował Roboam Maachę córkę Absalom nad wszystkie żony swe, y nałożnice, bo był poiął ośmnaście żon, a nałożnic sześćdziesiąt: y spłodził ośm a dwadzieścia synów, a sześćdziesiąt córek.

22. Y postanowił na pierwszym mieyscu Abiasza syna Maachy książęciem nad wszystką bracią jego: bo tego myślił Królem uczynić:

23. Iż był mędrszy y możniejszy nade wszystkie syny jego, y we wszystkich granicach Judzkich, y Benjaminowych, y we wszystkich miastach marowanych: y dawał im żywności dostatek, y starał się o wiele żon.

## ROZDZIAŁ XII.

*Dla grzechu Króla Roboama y ludu Judzkiego, dał ie Pan Bóg wręce Królowi Egypciemu, który pobrał skarby wszystkie z kościota Bożego, y z domu królewskiego, tarcze złote, iřebrne, umarł Roboam, nastął Abia syn iego.*

**A** Gdy było umocnione królestwo Roboam y utwierdzone, opuścił zakon Pański, y waszytek Izrael z nim.

2. A roku piątego królestwa Roboam przyciągnął Sesak Król Egypcki do Jeruzalem (bo byli zgrzeszyli Panu,)

3. Z tysiącem y dwiemasty wozów, y sześciadzieści tysięcy lezdných: a ludzi nie było liczby który był przyciągnął z nim z Egiptu, to iest, Libiocy, Trogloditowie, Ethiopowie.

4. Y pobrał miasta obronne w Judzie, y przyciągnął aż do Jeruzalem.

5. A Semeiasz prorok wszedł do Roboama, y do książąt Judzkich, którzy się byli zebrali do Jeruzalem, uciekając przed Sesak, y rzekł do nich: To mówi Pan: wyście mię opuścili, a iam was opuścił w ręce Sesak.

6. Y zlekliwszy się książęta Izraelskie, y Król, rzekli: Sprawiedliwy iest Pan.

7. A gdy uyrzał Pan iż się upokorzyli, stała się mowa Pańska do Semeiasza, mówiąc: Ponieważ się upokorzyli, nie wytracę ich, y dam im trochę ratunku, a nie będzie kapała zapalczywość moja na Jeruzalem przez rękę Sesak.

8. Wszakóż iednak będą mu służyć, aby wiedzili różność

służby moiej, y służby królestwa ziemskiego.

9. A tak odciągnął Sesak Król Egypcki od Jeruzalem, zabrawszy skarby domu Pańskiego, y domu królewskiego, y waszytko z sobą zaniósł, y puklerze złote, których był Salomon nasprawował:

10. Na których miejsce Król sprawił miedziane, y poruczył ie przełożonym tarczników którzy strzegli śieni pałacu.

11. A gdy wchodził Król do domu Pańskiego, przychodzili tarczownicy y brali ie, a zaśię ie odnošili do zbroiowni swęj.

12. Wszakóż iż się upokorzyli, odwrócił się od nich gniew Pański, y do końca nie są zgładzeni: ponieważ y w Judzie nalazły się dobre uczynki.

13. Zmocnił się tedy Król Roboam w Jeruzalem, y królował: a było mu czterdzieści lat y rok gdy królować począł, a siedmnaście lat królował w Jeruzalem, w mieście które Pan obrał, aby tam potwierdził imię swe, ze waszytkich pokoleni Izraelskich, a imię matki iego Naama Ammanitka. *3. Król. 14. 21.*

14. A czynił złość, y nie zgotował serca swego aby szukał Pana.

15. A prawy Roboam pierwsze y poślednie, wypisane są w księgach Semeiasza proroka, y Addo Widzącego, a z pilnością wyłożone: y walczyli przeciw sobie Roboam y Jeroboam po waszytkie dni.

16. Y zasnął Roboam z oycy swemi, y pogrzebion iest w mieście Dawida, y królował Abiasy iego miasto niego.

ROZ-

## ROZDZIAŁ XIII.

*Abia Król Judzki, stoczył wojnę z Jeroboamem Królem Izraelskim, y poraził go za pomocą Bożą, miasta mu pobrał, śmierć Jeroboama.*

1. Roku ósmnastego Króla Jeroboama, królował Abia nad Judą. 3. Król. 15. 1.

2. Trzy lata królował w Jeruzalem, a imię matki jego Michała, córka Uriel z Gabaa: y była walka między Abią y Jeroboamem.

3. A gdy Abia stoczył bitwę y miał barzo waleczne męże y wybranych czterysta tysięcy: Jeroboam zszykował naprzeciw wojsko osiemset tysięcy mężów, którzy też wybrani byli, y barzo mocni ku bitwie.

4. Staął tedy Abia na górze Semeron, która była w Ephraim, y rzekł: Słuchaj Jeroboamie y wszystkie Izraelu.

5. Aza niewieście, iż Pan Bóg Izraelski podał królestwo Dawidowi nad Izraelem na wieki, iemu y synom jego przymierzem soli?

6. Y powstał Jeroboam syn Nabath, sługa Salomona syna Dawidowego: y podniósł wojnę przeciw Panu swemu. 3. Król. 11. 26.

7. Y skupili się do niego mężowie nikozemni, y synowie Belial, y przemogli przeciw Roboam synowi Salomonowemu: a Roboam był prostak y lekkiego serca, y niemógł się im oprzeć.

8. A tak wy teraz mówicie że się możecie oprzeć królestwu Pańskiemu, które trzyma przez syny Dawidowe, a macie ludu moc wielką, y cielec złote, które wam uoczyli Jeroboam za bogi.

9. Y wyrzuciliście kapłany Pańskie, syny Aaronowe, y Lewity,

a poczyniliście sobie ośiarowniki jako wszyscy narodowie ziemscy: ktokolwiek przyjdzie, a poświęci rękę swoję, w byku z wotów y w siedmiu baranów, stale się ośiarownikiem tych którzy nie są bogowie. 3. Król. 12. 31.

10. A Pan Bóg nasz iest: którego nie opuszczamy, y kapłani służą Panu z synów Aaronowych, y Lewitowie są w porządku swoim.

11. Całopalenia też ośiarują Panu na każdy dzień rano y w wieczór, y wonne kadzenie według rozkazania zakonu sprawione, y bywały wykładane ohleby na stole przeczytym: y iest u nas lichtarz złoty y lampy jego, aby ie zapalano zawsze na wieczór: my bowiem strzeżemy przykazania Pana Boga naszego, któregoście wy opuścili.

12. Otóż w wojsku naszym hezmanem iest Bóg, y kapłani jego, którzy trąbią w trąby, y brzmią przeciwko wam: Synowie Izraelscy nie walczcie przeciw Panu Bogu ojców waszych: bo nie z pożytkiem waszym.

13. Co gdy on mówił, Jeroboam z tytu zasadzkę czynił. A stołąc przeciw nieprzyjacielowi, niebaczącego Judę obtaczał swym wojskiem.

14. Y obczyrzawszy się Juda obaczył że nalegała bitwa y z przodku y z tyłu, y zawołał do Pana: a kapłani poczęli trąbić w trąby.

15. Y wszyscy mężowie Juda okrzyk uczynili. A oto gdy oni wołali, przestraszył Bóg Jeroboama, y wszystkiego Izraela, który stał przeciwko Abia y Juda.

16. Y uciekli synowie Izrael przed Judą, y podał ie Bóg w ręce ich.

17. Poraził ie tedy Abia, y lud jego

iego porażką wielką, y poległo rannych z Izraela pięć kroć sto tysięcy mężów mocnych.

18. Y poniżeni byli synowie Izraelscy na on czas, a synowie Judy z mocnili się barzo, przeto iż ufali w Panu Bogu ojców swoich.

19. Y gonił Abia Jeroboama uciekałego, y pobrat miasta iego, Bethel y córki iego, y Jersanę z córkami iego, Ephron też y córki iego:

20. Y niemógł więdzieć się oprzecz Jeroboam za dni Abiasowych: którego zabił Pan y umarł.

21. A tak Abias umocniwszy królestwo swe, pojął żon czternaście: y zrodził dwadzieścia y dwu synów, y szesnaście córek.

22. A ostatek mów Abia y dróg y spraw iego, opisane są barzo pilnie w księgach Addo proroka.

#### ROZDZIAŁ XIV.

*Asa nastąpił po swym oycu Abiy, któremu Bóg przeto, że białwanny poposawał we wszystkiej ziemi Judyckiej, a ludu rozkazał naśladować Pana Boga ojców swoich, dał pokój przez dziesięć lat, potom Murzyny poraził.*

**Y** Zasnął Abia z oycy swemi, y pogrzebli go w mieście Dawidowym, y królował Asa syn iego miasto niego, za którego dni uspokoiła się ziemia przez dziesięć lat. 3. Król. 15. 8.

2. Y czynił Asa co było dobrego y przyjemnego przed oczyma Boga swego, y rozwałił ołtarze cudzoziemskiego nabożeństwa, y wyżyny,

3. Y połamał słupy, y gale wyrąbał.

4. Y rozkazał Judzie aby szu-

kał Pana Boga ojców swoich, a czynił zakon y wszystkie przykazania:

5. Y zniósł ze wszystkich miast Juda ołtarze y zbory, y królował w pokoju.

6. Pobudował też miasta obronne w Juda, bo był w pokoju, a żadne wojny za czasu iego nie powstały, gdyż Pan pokój dawał.

7. Y mówił Judzie: Pobudujemy te miasta, a obłoczmy murem, y utwierdzmy wieżami y bramami, y zamkami, póki od woien wszystko wolno, dla tego żeśmy szukali Pana Boga ojców naszych, y dał nam pokój wokoło. Budowali tedy, a żadney przekazy w budowaniu nie było.

8. A Asa miał w woysku swym noszących taroże y drzewo z Judy trzy kroć sto tysięcy, a z Beniamina tarczowników y strzelców po dwa kroć sto tysięcy, y ośm dziesiąt tysięcy, wszyscy ci mężowie barzo mocni.

9. Y wylechał przeciwko nim Zara Ethyopianin z woyskiem swym, po dziesięć kroć sto tysięcy, y z trzemasty wozów, y przyciągnął aż do Maresa.

10. A Asa ciągnął przeciw niemu, y zczykował woysko ku potykaniu w Dolinie Sephatha, która jest u Maresa,

11. Y wzywał Pana Boga, y rzekł: Panie nie masz u ciebie żadney różności, jeśli w tobie ratujesz albo w wielu: ratujże nas, Panie Boże nasz: abowiem w tobie, a w imieniu twóim małą ufanie, wyszliśmy przeciwko mnożstwu temu. Panie, ty jesteś Bóg nasz, niechże nie przemaga człowiek przeciw tobie.

12. A tak przestraszył Pan Ethyopian przed Asą y Judą: y uciekli Ethyopianie.

13.

13. Y gonili ie Asa, y lud który z nim był, aż do Gerara: y polegli Etyhopianie aż do szczętu, bo starci są iż Pan zabił, y wojsko jego walczyło. Nabrali tedy wiele łupów,

14. Y zburzyli miasta wszystkie około Gerara: bo strach wielki był na wszystkie przypadki: y splundrowali miasta, y wielką korzyść wynieśli.

15. Ale y obory owieco pokazywały, zagnali owieco moc niezliczoną, y wielbłądów: y wrócili się do Jeruzalem.

## ROZDZIAŁ XV.

*Azariasz prorokuie Asie y ludu tego, Asa ostatek bałwanów pokazał, y co ślubit Bogu to dał do kościoła.*

1. **A** Azariasz syn Oded, gdy się z nim stał duch Boży,

2. Wyszedł przeciw Asa, y rzekł mu: Słuchajże mię Asa y wszytek Juda, y Beniamin: Pan z wami, żeście z nim byli. Jeśli go szukać będziecie, nadyście: a jeśli go opuścicie, opuści was.

3. A przeminie w Izraelu dni wiele bez Boga prawdziwego, y bez kapłana uczyiciela, y bez zakon.

4. A gdy się nawrócą w utrapieniu swym do Pana Boga Izraelskiego, y szukać go będą, nadydą go.

5. Na on czas nie będzie pokoiu wychodzącemu y wchodzącemu, ale strachy ze wsząd między wszystkimi obywatelami ziem:

6. Bo będzie walczył naród przeciwko narodowi, y miasto przeciw miastu, bo ie Pan zatrzeży wszelkim uciesnieniem.

7. Wy tedy umocnicie się, a

niechay nie mdleją ręce wasze, bo będzie zapłata uczynkowi waszemu.

8. Co gdy usłyszał Asa, to leś, słowa y prorocstwo Azariasza syna Oded proroka, umocnion leś, y zniósł bałwany ze wszystkiéy ziemi Juda y z Beniamin, y z miast które był pobrat, góry Ephraim, y poświęcił ołtarz Pański, który był przed przyśionkiem Pańskim.

9. Y zebrał wszystkiego Juda y Beniamina, y przychodnie z nimi z Ephraima, y z Manasse, y z Simeon: bo ich było wiele z Izraela uciekło do niego, widząc iż z nim był Pan Bóg jego.

10. A gdy przyszli do Jeruzalem miesiąca trzeciego, roku piętnastego królestwa Asa,

11. Ofiarowali Panu dnia onego z łupów y z korzyści które byli przynali, wołów siedmset, a baranów siedm tysięcy.

12. Y wszedł według obyczaju ku potwierdzeniu przymierza, aby szukali Pana Boga oyców swoich ze wszystkiego serca, y ze wszystkiéy dusze swoiéy.

13. A jeśli by kto, prawi, nie szukał Pana Boga Izraelskiego, niech umrze, od najmniejszego aż do największego, od męża aż do niewiasty.

14. Y przysięgli Panu głosem wielkim w radości, y w brzmieniu trąb, y w głoście kornetów,

15. Wszyscy którzy byli w Juda, z przeklinaniem: bo ze wszystkiego serca swego przysięgli, a ze wszystką wolą szukali go, y należeli: y dał im Pan odpoczynek w około.

16. Ale y Maachę matkę Asy Króla z wielkiego złożył panowania, przeto że była uczyniła bałwan Priapów w galu: którego wszyt-



wszytkiego skruszył, y w sztuki połamawszy spalił u potoka Cedren.

17. A wyżyny zostawione są w Izraelu: A wszakóż serce Asa było doskonale po wszystkie dni tego.

18. Y to co był poślubił oćiec tego, sam, wniósł do domu Pańskiego, srebro y złoto, y rozmaity sprzęt naczynia.

19. A nie było wojny aż do trzydziestego y piętego roku królestwa Asa.

## ROZDZIAŁ XVI.

*Baaza Rama buduje, Asa po ratunek uciekł się do Króla Syryjskiego, przeco gdy go Hanani Prorok karał, wsadził go, potym na nogi barzo chorując, pokładając nadzieję w Doktorzech, umarł.*

1. **A** Roku trzydziestego y szóstego królestwa tego, przyblił Baasa Król Izraelski przeciwko Judzie, y murem obtaczał Rama, aby żaden niemógł przespiecznie wynisnąć y wnisnąć z królestwa Asa.

2. A tak Asa wyniósł srebro y złoto z skarbów domu Pańskiego, y z skarbów królewskich, y posłał do Benadad Króla Syryjskiego, który mieszkał w Damaszk, mówiąc:

3. Mam z tobą przymierze: Oćiec też mój z oycem twym w zgodzie mieszkali: przetoćmi postać srebro y złoto, abyś złamawszy przymierze które masz z Baasą Królem Izraelskim, uczynił aby odiechał odemnie.

4. Czego się wywiedziawszy Benadad, postać hetmany woysk swoich do miast Izraelskich: którzy zburzyli Abion y Dan, y A-

belmalm, y wszystkie miasta Nephthalim murowane.

5. Co gdy usłyszał Baasa, przestał budować Rama, y zaniechał roboty swęy.

6. A Król Asa wziął wszystkiego Judę, y pobrali kamienie z Rama, y drzewo które był na budowanie zgotował Baasa, y zbudował z nich Gabaa y Maspha.

7. Onego czasu przyszedł Hanani prorok do Asa Króla Judzkiego, y rzekł mu: Iżesz miał ufanie w Królu Syryjskim, a nie w Panu Bogu twoim, dla tego uszło woysko Króla Syryjskiego z rękotwęy.

8. Ażaz nie daleko więcocy było Etyopianów y Liblyczyków, w woźnich y w leznych, y w mnożwie barzo wielkim: które, kiedyś uwierzył Panu, podał w ręce twoje?

9. Abowiem oczy Pańskie patrzą na wszystkę ziemię, y dodawała mocy tym, którzy woń sercem doskonałym wierzają. A tak głupieś uczynił, y dla tego od tego czasu powstaną przeciwko tobie walki.

10. Y rozgniewany Asa na Władzącego, kazał go wsadzić do więzienia, bo się był o to barzo rozgniewał: y poblił nie mało ludu na on czas.

11. A sprawy pierwsze y późniejsze Asa, napisane są w księgach Królów Juda y Izrael.

12. Rozniemógł się też Asa roku trzydziestego y dziewiątego królestwa swego, na ból nóg barzo ciężki, a ani w chorobie swęy nie szukał Pana, ale więcocy ufał w nauce lécarskięy.

13. Y zasnął z oycy swymi: y umarł roku czterdziestego y pierwszego królestwa swego.

14. Y pogrzebli go w grobie tego, który był sobie wykopał w mie-

mieście Dawidowym: y położyli go na łożu lego pełnym racocy wonnych, y maści nierządniczych które były haptékarą robotą sprawione, y spalili nad nim z sbytnią pompą.

## ROZDZIAŁ XVII.

*Jozaphat króluje, stara się o samnożenie Zakonu Bożego, uczyciele po ziemi swęj rozestają, którzy uczyli Zakonu Bożego.*

1. **A** Jozaphat syn lego królował miasto niego, y zmocnił się przeciw Izraelowi.

2. Y postanowił poczyty żołnierzy po wszystkich miastach Juda, które były obocone mury. Y obronę rozłożył w ziemi Juda, y w miastach Ephraim, które był pobrał Asa oćciec lego.

3. Y był Pan z Jozaphatem, iż chodził w drogach Dawida oycy swego pierwszych; a nie miał nadzieje w Baalim,

4. Ale w Bogu oycy swego, y postępował w przykazaniach lego, a nie wedle grzechów Izraelskich.

5. Y utwierdził Pan królestwo w ręce lego, y dał waszytek Juda dary Jozaphatowi, y przyszedł ku niezmiernym bogactwom, y ku wielkiéy sławie.

6. Agdy serce lego wzięło śmiałość dla dróg Pańskich, wykyny też y gale zniósł z Juda.

7. A roku trzeciego królestwa swego, posłał z książąt swych Benhall, Obdiasza, y Zachariasza, y Nathanaela, y Micheasza, aby nauczali w mieściech Judzkich:

8. A z nimi Lewity, Semelasza, y Nathanasza, y Zabadiasza, Aasaela też, y Semiramothe, y Jonathana, y Adoniasza, y Thobia-

asa y Thebadoniasza Lewity, y z nimi Elizama, y Joran kapłany:

9. Y nauczali lud w Judzie, mając księgi zakonu Pańskiego, y obchodzili wszystkie miasta Judzkie y nauczali lud.

10. Stał się tedy strach Pański na wszystkie królestwa ziemi które były około Juda, ani śmieli walczyć przeciw Jozaphatowi.

11. Ale y Philistynowie przynosili Jozaphatowi dary, y dań srebra: Arabscy też przyganiali bydła, baranów siedm tysięcy y siedmset, y także wiele koni.

12. Urósł tedy Jozaphat, y uwielmożony jest aż ku górze: y pobudował w Judzie domy iako wieże, y miasta murowane.

13. Y wiele dzieł poczynił w mieściech Judzkich: mężowie też waleczni y duży byli w Jeruzalem,

14. Których ta liczba według domów y familij ich: W Judzie hetmanowie wojska: Ednas książę, a z nim barzo dużych mężów trzysta tysięcy.

15. Po tym Johanan książę, a z nim dwieście y osmdzieśiat tysięcy.

16. Po tym też Amaziasz syn Zechry, poświęcony Panu, a z nim dwieście tysięcy mężów moonych.

17. Za nim szedł duży na spotkanie Eliada, a z nim dzierżących łuk tarczą dwieście tysięcy.

18. Po tym też Jozabad, a z nim sto y osmdzieśiat tysięcy gotowych żołnierzy.

19. Ci wszyscy byli przy ręce królewskiej, oprócz innych, które był postawił w mieściech murowanych we wszystkim Juda.

ROZ-

## ROZDZIAŁ XVIII.

*Jozaphat z Achabem Królem Izraelskim w przyjaciółstwo weszli, na wojnę z nim wyiechali do Ramoth Galaad, fałszni prorocy zwycięstwo, a Micheasz prorok Boży porażkę prorokuje, ale Achab według Micheaszowego proroctwa zabił na wojnie.*

**B**Ył tedy Jozaphat bogaty y sławny barzo, y spowinować się z Achabem.

2. A po leciech zlechał do niego do Samarieli: na którego przyjazd nabił Achab baranów y wołów barzo wiele, iemu y ludowi który był z nim przyjechał: y namówił go, aby z nim ciągnął do Ramoth Galaad. 4. *Król. 8. 19. 2. Par. 21. 6.*

3. Y rzekł Achab Król Izraelski do Jozaphata Króla Judzkiego: Poieźż zemną do Ramoth Galaad. Któremu on odpowiedział: Iako ja, y ty: iako lud twój, tak y lud mój: y będziem z tobą na wojnie.

4. Y rzekł Jozaphat do Króla Izraelskiego: Proszę na ten czas poradzić się mowy Pańskiej:

5. A tak Król Izraelski zebrał czterysta mężów proroków, y rzekł do nich: Mamyli iechać do Ramoth Galaad na wojnę, czyli dać pokój? A oni: Ieźż rzekli, y poda Bóg w rękę królewską.

6. Y rzekł Jozaphat: Aza tu nie masz proroka Pańskiego abyśmy go téż spytali?

7. Y rzekł Król Izraelski do Jozaphata: Jest mąż jeden, od którego możemy się pytać woli Pańskiej: lecz ja go mam w nienawici, bo mi nie prorokuje nic dobrego, ale nie zawsze: a jest Micheasz syn Jemla. Y rzekł Jozaphat: Nie mów tak Królu.

8. Zawołał tedy Król Izraelski jednego zrzezańców, y rzekł mu: Zawołay rychło Micheasza syna Jemla.

9. A Król Izraelski y Jozaphat Król Judzki siedzieli oba na stołcy swéy, obleczeni w szaty królewskie. A siedzieli na placu u bramy Samarieli, a wszyscy prorocy prorokowali przed nimi.

10. A Sedekiasz syn Chanaana uczynił sobie rogi żelazne, y mówił: To mówi Pan: Tęmi przezwieiesz Syrią, aś ją zotrzysz.

11. Y wszyscy prorocy także prorokowali, y mówili: Ieźż do Ramoth Galaad, a poszczęścić się, y poda ie Pan w rękę królewską.

12. A poseł który był szedł aby zawołał Micheasza, rzekł mu: Oto słowa wszystkich proroków iednemi usty dobre opowiadają Królowi: proszę cię tedy, aby y mowa twoja od nich nie była różna, a mów szczęśliwe rzeczy.

13. Któremu Micheasz odpowiedział: Żywie Pan, że cokolwiek mi rzecze Bóg mój, to mówić będę.

14. Przyszedł tedy do Króla, któremu Król rzekł: Micheaszu: mamyli iechać na wojnę do Ramoth Galaad, czyli niechać? Któremu on odpowiedział: Ieźżcie: bo wszystko się szczęśliwie powiedzie, y będą nieprzyjaciele podani w ręce wasze.

15. Y rzekł Król: Powtóre y potrzeście poprzyślegam cię, abyś mi nie powiadał, iedno co jest prawda w imię Pańskie.

16. A on rzekł: Widziałem wszystkiego Izraela rozprószonego po górach, iako owce bez pastora: y rzekł Pan: Nie mała ci panów: niech się każdy wróci do domu swego w pokoju.

17. Y rzekł Król Izraelski do Jozaphata: Azamci nie powiedział.

że mi ten nie dobrego proroekować nie miał, ale to co zte jest?

18. A on rzekł: Przetoż słuchajcie słowa Pańskiego: Wiedziałem Pana śledzącego na stolicy jego, y wszystko woysko niebieskie stojące przy nim, po prawy y po lewy stronie.

19. Y rzekł Pan: Kto zwiedzić Achaba Króla Izraelskiego, aby lechał y upadł do Ramoth Galaad?

20. A gdy mówił ieden tym sposobem, a drugi innym: wystąpił duch y stanął przed Panem, y rzekł: Ja go zwiodę. Któremu rzekł Pan: A przez co go zwieździesz?

21. A on odpowiedział: Wynidę, a będę kłamliwym duchem w uśótech wazytkich proroków jego. Y rzekł Pan: Ziedziesz, y przełożysz: wynidź, a uczyn tak.

22. Teraz tedy, oto dał Pan ducha kłamstwa w usta wazytkich proroków twóich: a Pan zte mówił o tobie.

23. Y przystąpił Sedekiasz, syn Chanaana, y uderzył Micheasza w gębę, y rzekł: którą drogą przeszedł duch Pański odemnie, żeby tobie mówił?

24. Y rzekł Micheasz: Ty sam oglądasz dnia onego, gdy wnidziesz do komory z komory, żebyś się skrył.

25. Y rozkazał Król Izraelski, mówiąc: Weźmiście Micheasza, a wiedźcie go do Amona starosty mieyskiego, y do Joasa syna Amelech.

26. Y rzezoście: To mówi Król: Wsadźcie tego do ciemnice, a dawajcie mu trochę chleba y trochę wody aż się wróć w pokoiu.

27. Y rzekł Micheasz: Jeśli się wróćisz w pokoiu, nie mówił Pan we mnie. Y rzekł: Słuchajcie wszyscy ludzie.

28. Iechali tedy Król Izraelski y Jozaphat Król Judzki do Ramoth Galaad.

29. Y rzekł Król Izraelski do Jozaphata: Odmienię szaty, y tak pójdę ku bitwie: a ty się ubierz w szaty twe. Y odmieniwszy Król Izraelski szaty, szedł ku bitwie.

30. A Król Syrijski rozkazał był hetmanóm iedzy swy, mówiąc: Nie walozcie przeciwko namniyszemu abe przeciwko nawięszemu, iedno przeciwko samemu Królowi Izraelskiemu.

31. A tak użyżawszy hetmani iedzy Jozaphata, rzekli: Król to Izraelski. Y obskoczyli go biało się: ale on zawołał do Pana, y ratował go, y odwrócił te od niego.

32. Bo gdy obaczyli hetmani iedzy, iż nie był Król Izraelski, opuścili go.

33. Y przydało się że ieden z ludu strzałę wystrzelił na niepewną, y ranił Króla Izraelskiego między szyję a łopatki: a on rzekł woźnicy swemu: Nawróć rękę swą, a wywieź mię z woyska, bom ranion.

34. Y skończyła się bitwa dnia onego: a Król Izraelski stał na wozie swym przeciw Syrianom aż do wieczora, y umarł gdy zachodziło słońce.

## ROZDZIAŁ XIX.

*Jozaphata Jehu prorok zgromił, że pomagał Achasowi, postanowił sądzić y upomina ich chędogo iako się w tym zachować maią. Dał też y urząd duchownym, aby nauczali lud Boży.*

1. **A** Jozaphat Król Judzki wrócił się w pokoiu do domu swego do Jeruzalem.

2. Któremu zabił Jehu syn Hanani Widzący, y rzekł do niego: Dodałeś pomocy niezbożnemu, a z temi którzy mają w niewiaści Pana przyjaźń wiedziesz: a przeto zasłużyłeś być w prawdzie gniew Pański:

3. Ale uczynki dobre znalazły się w tobie, przeto żeś zniósł gale z ziemi Judzkiej, a zgotowałeś serce swe abyś szukał Pana Boga ojców twoich.

4. Mieszkał tedy Jozaphat w Jeruzalem: y zaś wyjechał do ludu z Bersabee aż do góry Ephraim, y wrócił ie do Pana Boga ojców ich.

5. Y postanowił sędzić w ziemi po wszystkich miastach Judzkich obronnych, na każdym mieyscu,

6. Y przykazując sędziom: Baczcie (przy) co macie czynić: bo nie ludzki sąd odprawicie, ale Pański: a cokolwiek osądźcie, na was się obali.

7. Niechay będzie bojaźń Pańska z wami, a wszystko z pilnością czynicie: bo niemasz u Pana Boga naszego nieprawości, ani względu na osoby, ani chciwości darów. *Deut. 10. 17. Mqdr. 6. 8. Eccl. 35. 15. Act. 10. 34. Rzym. 2. 11. Gal. 2. 6. Eph. 6. 9. Coloss. 3. 25. 1. Petr. 1. 17.*

8. W Jeruzalem też postanowił Jozaphat Lewity y kapłany, y przełożone domów z Izraela, aby sąd y sprawę Pańską sędzili obywatelom iego.

9. Y przykazał im mówiąc: Tak czynić będziecie w bojaźni Pańskiej wiernie y doskonałym sercem.

10. Wszelką sprawę, która przyjdzie przed was, braciey waszey którzy mieszkają w mieściech swoich, między rodziną a rodziną, gdziekolwiek spór iest o zakonie, o przykazaniu, o Ceremoniach, o usprawiedliwieniach: ukażcie im,

aby nie grzeszyli przeciw Panu, y aby nie przyszedł gniew na was y na bracią waszą: tak tedy czyniąc nie zgrzeszyście.

11. A Amariasz kapłan y Biskup wasz w tych rzeczach które Bogu należą będzie przełożony: a Zabadiasz syn Ismahelów, który iest księżciem w domu Judzkim, będzie nad temi sprawami, które do urzędu królewskiego przynależą: y macie nauczyciele Lewity przed sobą: Zmacniaycieś się, y czyncie z pilnością, a Pan będzie z wami w dobrych rzeczach.

## ROZDZIAŁ XX.

*Nieprzyjaciele mnodzy spiknęli się na Jozaphata, ale on złożywszy post, społu z ludem swoim Pana Boga prosił, y wyswodził go Pan od nich, że się sami między sobą pośiekli, a on łupy pobrał. Prorok go karze o przymierze, które z Ochoziaszem uczynił.*

**P** 1. O tym zebrał się synowie Moab, y synowie Ammon, a z nimi z Ammonitów do Jozaphata aby walczyli przeciw iemu.

2. Y przyszli posłowie, y oznaymili Jozaphatowi, mówiąc: Przyciągnęło przeciwko tobie mnostwo wielkie z tych miast które są za morzem, y z Syrii, a oto leżą y Asasonthamar, które iest Engaddi.

3. A Jozaphat bojaźnią przestraszony, udał się wszystek aby prosił Pana: y zapowiedział post wszystkiemu Juda.

4. Y zebrał się Juda aby się modlił Panu: ale y wszyscy z miast swoich przyszli aby Pana wzywali.

5. Y gdy stanął Jozaphat w po-  
arząd

śróżd zgromadzenia Juda y Jeruzalem w domu Pańskim przed nową śienią.

6. Rzekł: Panie Boże ojców naszych, tyś jest Bóg na niebie, a panujesz nad wszystki królestwy narodów: w ręce twojej jest moc y możność, a żaden się tobiesprzeciwić nie może.

7. Isali nie ty Boże nasz pobielesz wszystkie obywateli téj ziemi, przed ludem twoim Izraelskim, y dalesz ją naśieniu Abrahama przyiaciela twego na wieki:

8. Y mieszkali w niej, y zbudowali w niej świątynię imieniowi twemu, mówiąc:

9. Jeżeliby na nas przypało złe, miecz sądu, powietrze, y głód, stanjemy przed domem tym przed oczyma twymi, w którym wzywano jest imię twoje: a będziemy wołać do ciebie w uciskach naszych: y wysłuchasz, y wybawisz.

10. Teraz tedy oto synowie Ammon, y Moab, y góra Seir, przez któreś ty nie dopuścił przeyść Izraelowi, gdy wychodzili z Egiptu, ale je minęli, y nie wytracili ich: *Deut. 2. 1.*

11. Przeciwnym obyczajem czynią, y usiłują nas wyrzucić z ośiadłości, któreś nam dał.

12. Boże nasz, a więc ich nie osądźsz? W nas ci życie niemasz takięj mocy, żebyśmy się mogli takiemu mnóstwu oprzeć, które przypało na nas. Ale gdyż niewiemy cobyśmy czynić mieli, tylko to nam zostawa, abyśmy oczy nasze podnieśli do ciebie.

13. A wszystkie lud Judzki stał przed Panem, z dziećmi, y z żonami, y z synami swymi.

14. Y był Jahaziel syn Zachariasza, syna Banaisza, syna Jehiel, syna Mathaniego Lewit, z synów Asaph, nad którym stał się

Duch Pański w porządku gromady,

15. Y rzekł: Słuchaycie wszystkie Juda, y którzy mieszkacie w Jeruzalem, y ty Królu Jozaphat: To wamówi Pan: Niebóycie się ani się lekaycie tego mnóstwa, bo to nie wasza walka, ale Boża.

16. Jutro wynidziecie przeciwko nim: bo pójdą pagórkami imieniem Sisa, y naydziecie je na końcu potoka, który jest przeciw puszcy Jeruel.

17. Nie wy będziecie, co się będziecie potykać: ale tylko śmiecie stóycie, a użyżycie pomoc Pańską nad wami, o Juda y Jeruzalem: niebóycie się ani się lekaycie: Jutro wynidziecie przeciwko nim, a Pan będzie z wami.

18. Jozaphat tedy y lud Judzki, y wszyscy obywatele Jeruzalem padli na oblicze swe na ziemię przed Panem, y poklonili się mu.

19. A Lewitowie z synów Kaathowych, y z synów Korego, chwalili Pana Boga Izraelskiego głosem wielkim wysoko.

20. Y gdy rano wstali ciągnęli przez puszcza Thekue: a gdy wyciągnęli, stojąc Jozaphat w porządku ich, rzekł: Słuchaycie mię mężowie Judacy, y wszyscy obywatele Jeruzalem: Wierźcie w Pana Boga waszego, a będziecie bezpieczni: wierźcie prorokom tego, a wszystko się szczęśliwie powiedzie.

21. Y dał radę ludowi, y postanowił śpiewaki Pańskie aby go chwalili w bufach swoich, y żeby szli przed wojskiem, y zgodnym głosem mówili: Wyznawaycie Panu iż na wieki miłosierdzie jego. *Psal. 135. 5.*

22. A gdy zaczęli chwaleć śpiewać, obrócił Pan zasadzkę ich na nie same, to jest synów Ammon, Moab, y góry Seir, którzy byli

byli wyćiągnęli aby walczyli przeciw Judzie, y porażeni są.

23. Bo synowie Ammon, y Moab, powstałi przeciw obywatelóm góry Seir, aby ie pobili y wygładzili, a gdy tego skutkiem okazali, sami się téż na się obróciwszy od spólnych razów legli.

24. A Juda gdy przyszedł do wieże strażnéj która patrzy ku puszczy, użył z daleka waszytkę krainę iako szeroka, pełną trupów, a iż żaden nie został ktoby był mógł usłyszeć mordu.

25. Przyszedł tedy Jozaphat, y waszytek lud z nim, żeby zdzięrali łupy pobitych: y naleźli między trupami sprzęt rozmaity, szaty téż y naczynia barzo kosztowne, y rozebrali, tak iż waszytkiego zanieść niemogli, ani przez trzy dni łupów pozbiierać, dla wielkości korzyści.

26. A dnia czwartego zebrałi się w Dolinie błogosławieństwa: bo iż tam błogosławili Pana, nazwali ono miejsce Dolina błogosławienia, aż do tego czasu.

27. Y wrócił się waszytek Juda y obywatele Jeruzalem, y Jozaphat przed nimi do Jeruzalem z radością wielką, iż im Pan dał poćiechę z nieprzyjaciół ich.

28. Y wlecieli do Jeruzalem z arfami, y cytrami, y strąbami, do domu Pańskiego.

29. Y przypadł strach Pański na waszytkie królestwa ziemi, gdy usłyszeli iż Pan walczył przeciw nieprzyjaciółóm Izraelowym.

30. Y uspokoiło się królestwo Jozaphat, y dał mu Bóg pokóy wokoło.

31. Królował tedy Jozaphat nad Judą: a miał trzydzieści y pięć lat gdy królować począł, a dwadzieścia y pięć królował w Jeruzalem:

a imię matki jego Azuba córka Selah.

32. Y chodził drogą Asy oycą swego, y nie ustąpił z niéy, czyniąc oo się przed Panem podobało.

33. A waszakóż wyżyn nie zniósł, y jeszcze był lud nie naprostował serca swego ku Panu Bogu oyców swoich.

34. A ostatek spraw Jozaphatowych, piérwszych y pióśdnych napisan jest w słowiech Jehu syna Hanani, które porządnie wpisał w księgi Królów Izraelskich.

35. Potym Jozaphat Król Judzki wszedł w przyjaźń z Ochoziaszem Królem Izraelskim, którego sprawy były barzo niepobożne.

36. Y złożył się z nim aby zbudowali okręty, któreby chodziły do Tharsis, y naczynili okrętów w Asiongaber.

37. A Eliezer syn Dodau z Maresy prorokował do Jozaphata, mówiąc: Iżes miał przymierze z Ochoziaszem, potłukł Pan dzieła twoje: y porozbiłały się okręty, y niemogły iść do Tharsis.

## ROZDZIAŁ XXI.

*Joram po oycu Jozaphat Królem zostawszy: bracią swoją wybił, któremu Eliasx przez list nie-moc barzo złą, y śmierć, y spuszczenie królestwa jego opowiada, co waszytko się ziszcilo.*

**Y** Zasnął Jozaphat z oycy swémi, y pogrzebion jest z nimi w mieście Dawidowym: a Joram syn jego królował miasto niego. *2. Król. 22. 31.*

2. Który miał bracią syny Jozaphatowe, Azariasza, y Jahiel, y Zachariasza, y Azariasza, y Michuela, y Saphatiasza. Waszysey

di synowie Jozaphata Króla Judzkiego.

8. Y dał im ołiec ich darów wiele śrébra y złota, y dochody, z miasty barzo obrońnemi w Juda, a królestwo oddał Joramowi, przeto iż był piérworodny.

4. Powstał tedy Joram na królestwo oycy swego, y gdy się zmoenił, zabił wszystkie braty swe mieczem, y niektóre z książąt Izraelskich.

5. Trzydzieści y dwie lecie miał Joram gdy począł królować: a ośm lat królował w Jeruzalem.

6. Y chodził drogami Królów Izraelskich, iako czynił dóm Achabów: bo córka Achabowa była żoną jego, y czynił złość przed oczyma Pańskimi.

7. A Pan niechciał wytracić domu Dawidowego, dla przymierza które był z nim uczynił: a iż był obiecał że mu miał dać świecę, y synóm jego, przez wszystkie czas.

8. W one dni odstąpił Edom, aby nie był poddaany Judzie, y postanowił sobie Króla.

9. Y gdy się ruszył Joram z hetmany swémi, y ze wszystką iezdą która była z nim, powstał w nocy y poraził Edom, który go był ohtoczył, y wszystkie hetmany iezdy jego.

10. Wszakóż Edóm odstąpił go, aby nie był pod mocą Judy aż do dnia tego. Tego czasu odstąpiła y Lobna, aby nie była pod ręką tego. Bo był opuścił Pana Boga oyców swoich:

11. A nad to uczynił wykryn w mieściech Judzkich, y przywiódł w cudzołóstwo obywatele Jeruzalem, y Judę w przestępstwo.

12. Y przyniesiono mu list od Eliasza proroka, w którym napisano było: To mówi Pan Bóg Dawida oycy twego: Iżś nie cho-

dził drogami Jozaphata oycy twego, y drogami Asa Króla Judzkiego,

13. Aleś chodził drogą Królów Izraelskich, y przywiódłś ku cudzołóstwu Judę, y obywatele Jeruzalem, naśladowując cudzołóstwa domu Achabowego, nad to pomordowałeś y bracią twą, dóm oycy twego, lepsze nad cię.

14. Oto Pan skarzę cię kaźnią wielką, z ludem twoim, y zsyny, y z żonami twémi, y ze wszystką majątnością twoją.

15. A ty zachorzeiesz złą niemocą wnętrza twego, aż wynidą trzewa twoje pomału na każdy dzień.

16. Pobudził tedy Pan na Jorama ducha Philistynów, y Arabczyków, którzy są o granicę z Etyjopiani.

17. Y wtargnęli do ziemi Judzkiej, y spustoszyli ją, y pobrali wszystkę majątność, która się znalazła w domu królewskim, ktemu syny jego y żony: y nie został mu syn ledno Joachas który był najmłodszy.

18. A nad to wszystko zaraził go Pan niemocą wnętrza nieuleczoną.

19. A gdy dzień na dzień następował, y toczyły się ozasy, wyszły dwie lecie: y tak długą chorobą wysuszony, tak iż też z sieble wnętrzości swe wyrzucał, zaraz z chorobą y żywota pozbył. Y umarł barzo złą chorobą, y nie uczynił mu lud wedle zwyczaju spalenia pogrzebu, iako był uczynił przodkóm jego.

20. Trzydzieści y dwie lecie miał gdy począł królować, a ośm lat królował w Jeruzalem. A chodził nie dobrze, y pogrzebł go w mieście Dawidowym, wszakże nie w grobie Królów.

ROZ-



## ROZDZIAŁ XXII.

*Ochoziasza bezbożnego Króla zabił Jehu, pospółu y Joram Króla Izraelskiego, a gdy Athalia zabijała Syng królewskie, Jozabet zachowała Joasa najmłodszego.*

1. **A** Obywatele Jeruzalem postanowili Królem Ochoziasza syna iego najmniejszego miasto niego: bo wszystkie starsze, którzy przed nim byli, pobili byli zbóycy Arabscy, którzy byli wtargnęli do obozu: y królował Ochoziasz syn Joram Króla Judzkiego. 4. *Król. 8. 24.*

2. Czterdzieści y dwie lecie miał Ochoziasz gdy począł królować, a jeden rok królował w Jeruzalem: a imię matki iego Athalia córka Amri.

3. Ale y ten chodził drogami domu Achabowego: bo matka iego przywiodła go żeby niezbożnie czynił:

4. Czynił tedy złość przed oczyma Pańskimi iako dóm Achabów: bo mu oni byli radą po śmierci oycy iego, na zginienie iego.

5. Y chodził wedle rady ich, y iechał z Jorame synem Achabowym Królem Izraelskim na wojnę przeciw Hazaelowi Królowi Syrijskiemu do Ramoth Galaad, y zranili Jorama Syrianie.

6. Który się wrócił żeby się leczył do Jezrahela: bo wiele ran był odniósł w bitwie namienionéy. Ochoziasz tedy syn Jorama Króla Juda zlechał nawiedzać Jorama syna Achabowego chorującego w Jezrahel.

7. Bo to była wola Boża przeciw Ochoziaszowi, aby iechał do Jorama: a gdy przyjechał y wyjechał z nim przeciw Jehu syno-

wi Namsi, którego był Pan pomazał aby wytracił dóm Achabów.

8. Gdy tedy Jehu wywracał dóm Achab, znalazł księżęta Judzkie, y syny braciéy Ochoziaszowéy, którzy mu służyli, y zabił ie.

9. Samego téż Ochoziasza szukając, poimał kryjącego się w Samarieli: a przywiedzionego przed się zabił: y pogrzebli go przeto że był synem Jozaphata, który szukał Pana ze wszystkiego serca swego, ani było więcéy żadnéy nadziei by kto miał królować z narodu Ochoziaszowego.

10. Abowiem Athalia matka iego widząc że umarł syn iéy, powstała y zabiła wszystkie ród królewski domu Joram. 4. *Król. 11. 1.*

11. A Jozabet córka królewaka wzięła Joas syna Ochoziaszowego, y ukradła go z pośród synów królewskich gdy ie zabiano: y skryła go z mamką iego do gmachu łózek: a Jozabet która go była skryła, była córką Króla Joram, żona Jolady wielkiego kapłana, siostra Ochoziasza: y przeto go Athalia nie zabiła.

12. A tak był z nimi w domu Bożym skryty przez sześć lat, w których Athalia królowała nad ziemią.

## ROZDZIAŁ XXIII.

*Joiada Biskup pomazał na królestwo Judzkie Joasa, y zabił Athalię okrutniczkę, Chwała Boża znówiona w ziemi, a lud pokaził kościół, ołtarze, y słupy Baala batwana.*

1. **A** Roku siódmego zmoconiwszy się Joiada, wziął rotmistrze, to jest Azariasza syna Jeroham y Ismahela syna Johanan, Azariasza téż syna Obed, y Maasasę

syna Adalasz, y Elizaphat syna Zeehri: y uczynił z nimi przymierze. 4. *Król. 11. 4.*

2. Którzy obszedłszy Judę, zebrałi Lewity ze wszystkich miast Judzkich, y książęta domów Izraelskich, y przyszedli do Jeruzalem.

3. Uczyniło tedy wszystko mnostwo przymierze z Królem w domu Bożym: y rzekł do nich Joiada: Oto syn królewski będzie królował, iako mówił Pan o syniech Dawidowych.

4. Ta tedy jest mowa którą uczynicie:

5. Trzecia część was którzy przychodzą na Szabath kapłanów y Lewitów y odźwiérnych, będzie w bramach: a trzecia część przy domu królewskim: a trzecia u bramy którą zową Fundamentu: a wszystkie inny gmin niechay będzie w śieniach domu Pańskiego.

6. A żaden inszy niech nie wchodził do domu Pańskiego, iedno kapłani, y którzy służą z Lewitów: ci tylko niechay wchodzić są poświęceni: ale wszystkie inny gmin niechay strzeże straży Pańskiéy.

7. A Lewitowie niechay obstarpią Króla mają każdy broń swoją: (a jeśli by kto inny wszedł do kościoła, niechay będzie zabity) a niech będą z Królem y wchodzącym y wychodzącym.

8. Uczynili tedy Lewitowie, y wszystkie Juda wedle wszystkiego co był rozkazał Joiada kapłan wielki: y wziął każdy z nich męże którzy pod nimi byli, y przychodzili według porządków Szabathu, y z temi którzy wypełnili byli Szabath y wynieść mieli: bo Joiada kapłan wielki nie dopuścił być odchodzić pończóm, które były

zwykły co tydzień sobie następować.

9. Y dał Joiada kapłan rotmistrzóm oszczepy, y tarcze, y pułkierze Króla Dawida, które był poświęcił w domu Pańskim.

10. Y postawił wszystkie lud dzierżący pugiwały od prawej strony kościoła aż do lewej strony kościoła przed ołtarzem y kościołem około Króla.

11. Y wywiedli syna królewskiego, y włożyli nań koronę, y świadectwo, y dali w ręce jego dzierżać zakon y postanowili go Królem: pomazał go téż Joiada kapłan wielki y synowie jego: y winszowali mu, y rzekli: Niech żyje Król.

12. Co gdy usłyszała Athalia to jest głos bieżących y chwalejących Króla: weszła do ludu do kościoła Pańskiego.

13. A gdy używała Króla stojącego na stopniu w wesciu, a książęta y hufy około niego, y wszystkie lud ziemi weselący się y trąbiący w trąby, y grający na rozmaitych instrumentach muzykch, y głos chwalejących: rozdarła szaty swe, y rzekła: Zdrada, zdrada.

14. Y wyszedłszy Joiada kapłan wielki do rotmistrzów y do hetmanów woyska rzekł im: Wywiedźcie ją przed kościół, a niech będzie zabita przed kościołem mieczem: Y rozkazał kapłan żeby nie była zabita w domu Pańskim.

15. Y włożyli na szyję téż ręce, a gdy weszła w bramę koni domu królewskiego tam ją zabili.

16. A Joiada uczynił przymierze między sobą, y wszystkim ludem, y Królem, aby był ludem Pańskim.

17. A tak wszystkie lud wzebrł do domu Baal y sburzyli ję, y ołtarze

tarze y bałwany iego potamali: Mathana téż ofiarownika Baal zabili przed oltarzami.

18. A Joiada postanowił przełożone w domu Pańskim pod rękoma kapłanów y Lewitów, które był Dawid rozrządził w domu Pańskim: aby ofiarowali całopania Panu, iako napisano w zakonie Mojżeszowym, z weselem y z pieśniami, według rozrządzenia Dawidowego.

19. Postawił téż odzwierne w bramach domu Pańskiego, aby nie wchodził do niego nieczysty we wszelkiéy rzeczy.

20. Y wziął rotmistrze y mężo co mocniejszy, y przełożone ludu, y wszystko pospółstwo ziemié, y uczynili że wylechał Król z domu Pańskiego, y wiechał przez porządek bramy wyższyć do domu królewskiego, y posadzili go na stolicy królewskiéy.

21. Y weselił się wszystek lud ziemié, y uspokoiło się miasto: lecz Athalia nieczem iest zabita.

## ROZDZIAŁ XXIV.

*Joas póki Joiada kapłan żywo był, który go na królestwo wsadził, póty był dobry, kazał na poprawę kościoła pieniądze zbierać, potym kazał zabić Zachariasza syna Joiady. Zatem Izraelską y Judzką ziemię Syryjczykwie drapieżką, Joasa potym sładzy iegoż zabił.*

1. **S**iedm lat było Joasowi gdy królować począł: a czterdzieści lat królował w Jeruzalem: imię matki iego Sebia z Bersabee. 4. Król. 11. 31. y 12. 1.

2. Y czynił co iest dobrego przed Panem po wszystkie czas żywota Joiady kapłana.

3. A Joiada wziął mu dwie żenie, z których spłodził syny y córki.

4. Potym podobało się Joasowi żeby poprawił dom Pański.

5. Y zebrał kapłany y Lewity, y rzekł im: Wyndźcie do miast Judzkich, a zbieraycie ze wszystkiego Izraela pieniądze na poprawę domu Boga waszego, na każdy rok, a rychto to czynicie. Ale Lewitowie przyniedbalazym czynili.

6. Y wezwał Król Joiady przedniejszego, y rzekł mu: Przecież się nie starał, żebyś przyniósł Lewity żeby wnieśli pieniądze z Juda y z Jeruzalem, które są postanowione od Mojżesza sługi Pańskiego, aby ie wноси́li wszystko mnóstwo Izraelskie do przybytku świadectwa?

7. Athalia bowiem nieczbożna y synowie iéy popsowali dom Boży, y ze wszystkich rzeczy które były poświęcone w kościele Pańskim, ozdobili zbór Baalim.

8. Roskazał tedy Król y uczyniono skrzynię: y postawiono ją u brawy domu Pańskiego przed kościołem.

9. Y obwołano w Juda, y w Jeruzalem, aby każdy przyniósł pieniądze Panu które ustawił Mojżesz sługa Boży na wszystkiego Izraela na puszcy. *Exod. 30. 12.*

10. Y uweseliły się wszystkie książęta, y wszystek lud: a wszedłszy znieśli do skrzyni Pańskiéy, y włożyli tak że się napętniła.

11. A gdy był czas aby przynieśli skrzynię przed Króla przez ręce Lewitów, (bo widzieli pieniądze wielkie) wchodził pisarz królewski, y którego kapłan pierwszy był postanowił, y wysypowali pieniądze które były w skrzyni: a skrzynię odnośli na swoje micy-

mieysce: y tak czynili na każdy dzień, y zebrano niezliczone pieniądze.

12. Które dali Król y Joiada tym którzy byli przetożonymi nad robotami domu Pańskiego: a oni nymowali za nie te co kamienie łamali, y rzemieślniki każdé roboty, aby poprawowali domu Pańskiego: rzemieślniki téż około żelaza y miedzi, aby się podparło co już upadać poczynało.

13. Y czynili ói którzy robili pilnie, y wyrównawała się blizna murów przez ręce ich, y wystawili dóm Pański iako był pierwéy, y uczynili że stał mocno.

14. A gdy dokonali wszystkie roboty, przynieśli ostatek pieniędzy przed Króla y Joiadę, za które sprawiono naczynie kościelne na posługę y na całopalenia, ozasze téż, y inne naczynia złote y srebrne: y ofiarowane były całopalenia w domu Pańskim ustawione po wszystkie dni Joiady.

15. Y starzał się Joiada, pełen dni, y umarł gdy miał sto y trzydzieści lat.

16. Y pogrzebli go w mieście Dawidowym z Królmi, przeto że dobrze uczynił Izraelowi y domowi jego.

17. A gdy umarł Joiada, weszły książęta Judzkie, y pokłonili się Królowi: który zmiękczony postągami ich, usłuchał ich.

18. Y opuścili kościół Pana Boga oyców swych, y służyli galóm, y ryćlóm: y stał się gniew przeciw Juda y Jeruzalem dla tego grzechu.

19. Y posyłał im proroki aby się nawrócili do Pana, których oświadczałoych się oni słuchać niechcieli.

20. Duch tedy Boży odzłał Zachariasza kapłana syna Joiady, y stanął przed oczyma ludu, y rzekł

im: To mówi Pan Bóg: Czemu przestępieście przykazanie Pańskie, co nie będzie z waszym pożytkiem, a opuściliście Pana, aby was opuścił?

21. Którzy zebrawszy się nań, ścisłali kamienie wedle rozkazanania królewskiego, w śieni domu Pańskiego.

22. Y nie pamiętał Joas Król na miłosierdzie, które był uczynił Joiada oćiec jego z nim, ale zabił syna jego. Który gdy umierał, mówił: Niech Pan widzi, a szuka. *Matth. 23. 35.*

23. A gdy rok minął, przyciągnęło przeciw niemu wojsko Syryjskie, y przyszło do Juda y Jeruzalem, y zabiło wszystkie książęta z ludu, a łupy wszystkie posłał Królowi do Damaszkzu.

24. A zaprawdę choć barzo mały poczet Syryjczyków był przyjechał, podał Pan w ręce ich niezliczone mnóstwo, przeto iż opuścili Pana Boga oyców swoich: Nad Jeas téż Królem sromotnych sądów użył.

25. A odlechwwszy zostawili go w ciężkich niemocach: y powstałi przeciw niemu słudzy jego, na pomstę krwi syna Joiady kapłana, y zabili go na łóżku jego, y umarł, y pogrzebli go w mieście Dawidowym, ale nie w grobiech królewskich.

26. Leoz zasadzili się byli nań, Zebad syn Semaath Ammonitki, a Jozabad syn Semarith Moabitki.

27. A synowie jego, y summa pieniędzy która była zebrana za niego, y naprawa domu Bożego, są pilniéy spisane w księgach królewskich: y królował Amaziasz syn jego miasto niego.

## ROZDZIAŁ XXV.

*Amaziasz zostawszy Królem po oycu swym, Idumeycki lud poraził, zwycięstwo odniósł, iął Bogi ich chwalić, wyzwał Joasa Króla Izraelskiego na wojnę, y poiman od niego, Jeruzalem wy-tupiono, potym zabił w Lachis.*

**D** Wadzieścia y pięć lat miał Amaziasz gdy począł królować, a dwadzieścia y dziewięć lat królował w Jeruzalem: imię matki tego Jodan z Jeruzalem. 4. *Król. 14. 2.*

2. Y czynił dobrze przed oczyma Pańskimi, a wszakóż nie dokonałym sercem.

3. A gdy użył że mu zmeouione było królestwo, pomordował służebniki, którzy byli zabili Króla oycy tego,

4. Ale synów ich nie pobit, iako napisano w księgach zakonu Moyeszowego, gdzie Pan przykazał, mówiąc: Nie będą zabili oycowie za syny, ani synowie za oycy swe: ale każdy w grzóch swoim umrze. *Deut. 24. 16. 4. Król. 14. 6. Ezech. 18. 20.*

5. Zgromadził tedy Amaziasz Judę, y postanowił ie według domów, y tysięcycniki, y setniki po wszystkim Judzie y Beniamin: y policzył od dwudziestego roku wyższyć, y znalazł trzysta tysięcy młodzi którzy mogli wynieść na wojnę y dźlerzyć drzewce y tarczę.

6. Za pieniądze téż niał z Izraela sto tysięcy dużych, za sto talentów śrębra.

7. Y przyszedł do niego człowiek Boży, y rzekł: O królu, niechay z tobą wojsko Izraelskie nie wychodzi: bo nie masz Pana z Izraelem, ani ze wszystkimi syni Ephraim.

8. A jeśli nie masz żeby wojny na mocy wojska należały: uczyni Bóg że będziesz od nieprzyjaciół zwyciężony. Boska bowiem jest y pomoc, y w tył obrócić.

9. Y rzekł Amaziasz do ożłowika Bożego: oóż tedy będzie ze stem talentów, którym dał żołnierzóm Izraelskim? Y odpowiedział mu człowiek Boży. Ma Pan zkadci może dać daleko więcej niżli to.

10. Odlączył tedy Amaziasz wojsko które do niego było przyszło z Ephraim, aby się wrócić na miejsce swc: a oni się haniebnie na Judę rozgniewawszy, wrócili się do krainy swojej.

11. Ieoz Amaziasz śmieie wywiodł lud swój, y ciągnął na Dolinę żup, y poraził synów Seir dziesięć tysięcy.

12. A synowie Judzey poimali drugie dziesięć tysięcy mężów: y przywiedli na przykre miejsce lednćy skały, y zrzucili ie z wiérzchu na szylę: którzy się wszyscy porozpukali.

13. Ale ono wojsko które był odesłał Amaziasz, żeby z nim nie szło na wojnę rozeszło się po miastach Judzkich, od Samarićy aż do Bethoron, a zabiwszy trzy tysiące, pobrało korzyść wielką.

14. Amaziasz lepak po porażce Idumeyczyków: a po przyniesieniu bogów synów Seir, postawił ie sobie za bogi, y kłaniał się im, y palił im kadzenie.

15. Przeczco rozgniewawszy się Pan na Amaziasza, posłał do niego Proroka, któryby mu mówił: Przecz się kłaniał bogóm, którzy nie wybawili ludu swego z ręki twoićy?

16. A gdy to on mówił, odpowiedział mu: Azaż ty jest radą kró-

królewską, day pokóy bych óię nie zabił. Y odchodząc prorok: Wiém (przy) że umyślił Bóg zabić óię żeś to się uczynił, a nad to nie usłuchałeś rady mołey.

17. Amasiasz tedy Król Juda wzięwszy przed się barzo złą radę, posłał do Joasa syna Joachaza syna Jehu Króla Izraelskiego, mówiąc: Przyłedś, użyżymy się z sobą.

18. Ale on odesłał posły, mówiąc: Oszt który iest na Libanie, posłał do cedru Libanu mówiąc: Day óórkę twą synowi memu za żonę: alić oto bestie które były w lesie Libanu przeszły y podeptały oszt.

19. Rzekłes: Porażiłem Edom: y dla tego się podnosi w pychę serce twoje: śledź w domu twom, czemu wyzywasz złe przeciw sobie: abyś upadł y ty, y Juda z tobą?

20. Niechciał słuchać Amasiasz, przeto iż wola Pańska była aby był wydan wręce nieprzyjacielskie, dla bogów Edom.

21. Wyjechał tedy Joas Król Izraelski, y oglądali się spótem: a Amasiasz Król Judzki był w Bethsames Judy.

22. Y upadł Juda przed Izraelem, y uciekł do przybytków swoich.

23. A Amasiasza Króla Judzkiego syna Joas syna Joachas poimał Joas Król Izraelski w Bethsames, y przywiódł do Jeruzalem, y rozwalił mur iego od bramy Ephraim aż do bramy kątnéy na czterysta łokiet.

24. Wszystko téż złoto y srebro, y waszytkie naczynia które był nalał w domu Bożym, y u Obededoma, w skarbiech téż domu królewskiego: nad to y syny zakładne, zawiódł do Samariély.

25. Y był Amasiasz syn Joasa Król Judzki, potym iako umarł Joas syn Joachaza Król Izraelski piętnaście lat.

26. A ostattek mów Amasiaszowych, piérwszych y poślednich, napisano w księgach Królów Judzkich y Izraelskich. Który gdy odstąpił od Pana, zasadzkę nań uczyniono w Jeruzalem. A gdy uciekł do Lachis, postali y zabili jį tam.

27. A przyniószszy na koniach pogrzebli go z oycy iego w mieście Dawidowym.

## ROZDZIAŁ XXVI.

*Oziasz po oycu króluie, nieprzyjaciele zwycięża, buduje Jeruzalem, winnice szczepi, miasto buduje, szczęściem unieśiony woszczecznie, zapat Panu palić chce, za co skaran trędem.*

1. **A** Lud wszytek Judzki syna iego Oziasza, w szesnaście lat, postanowił Królem miasto Amasiasza oycy iego. 4. Król. 14. 21.

2. Ten zbudował Ailath, y przywrócił jį ku państwu Judzkiemu, gdy zasnął Król z oycy swými.

3. Szesnaście lat miał Oziasz gdy poczał królować, a pięćdziesiąt y dwie lecie królował w Jeruzalem: imię matki iego Jecholia z Jeruzalem.

4. Y czynił co było dobrego w oczach Pańskich, według wszytkiego co był uczynił Amasiasz óciec iego.

5. Y szukał Pana za dni Zachariasza rozumiejącego y widzącego Boga: a gdy szukał Pana szczęścił go we wszytkim.

6. Na ostattek ruszył się y walczył przeciw Phillistynom, y zburzył mur Geth, y mur Jabaliéy,

y mur Azotu: pobudował téż mla-  
steczka w Azocie y w Phillistym.

7. Y pomógł mu Bóg przeciw  
Phillistynom, y przeciw Arabo-  
zóm, którzy mieszkali w Gurbaal,  
y przeciw Ammonitóm.

8. Y odważali Ammonitowie da-  
ry Oziaszowi, y rozsławiło się  
imię jego aż do weszcia Egiptu,  
przez zwycięstwa częste.

9. Y pobudował Oziasz wieże  
w Jeruzalem nad bramą kątu, y  
nad bramą doliny, y inne potym-  
że boku muru, y umocnił ie.

10. Pobudował téż wieże na  
puszczy, y powykopywał barzo  
wiele studzien: dla tego iż miał  
barzo wiele bydła, tak po polach  
iako y po szerokości pustynie:  
miał téż winnice y winiarze po  
górach, y na Karmelu: bo był  
osłowiek kochający się w spra-  
wowaniu roli.

11. A było woysko żołnierzów  
iego, którzy wychadzali na woj-  
nę pod ręką Jehiela pisarza, y  
Maasia Doktora, y pod ręką Ha-  
naniaza, który był z książąt kró-  
lewskich.

12. A waszytka liczba książąt  
według domów mężów mocnych  
dwa tysiąca sześćset.

13. A pod nimi waszytke woj-  
sko trzykroć sto tysięcy y siedm  
tysięcy y pięćset: którzy byli spo-  
sobni na wojnę, y bili się za Kró-  
lem z nieprzyjaciółmi.

14. Zgotował im téż Oziasz,  
to jest waszytkiemu woysku tarcze,  
y drzewa, y przybłoe, y pancé-  
rze, y łuki, y proce na ciskanie  
kamienia.

15. Y naczynił w Jeruzalem  
rozmaitéy strzelby, którą rozłożył  
po wieżach, y po węglach murów,  
aby wypuszczano strzały, y wiel-  
kie kamienie: y wyszło imię jego

daleko, przeto że mu Pan poma-  
gał, y umocnił go.

16. Ale gdy się zmocnił, pod-  
niosło się serce iego ku upadku  
iego, y zaniedbał Pana Boga swe-  
go: y wszedzący do kościoła Pań-  
skiego chciał palić kadzidło na  
ołtarzu kadzenia.

17. A tudzież za nim wszedł  
Azariasz kapłan, y z nim kapła-  
nów Pańskich ośmdziesiąt mężów  
barzo mocnych,

18. Zastawili się Królowi, y  
rzekli: Nie twóy to urząd Ozia-  
szu, abyś palił kadzidło Panu,  
ale kapłanów, to jest synów Aa-  
ronowych, którzy są poświęceni  
ku takowey posłudze: Wynidź  
z awiatnice, nie lekce poważay:  
boć to nie będzie poczytano ku  
sławie od Pana Boga.

19. Y rozgniewawszy się O-  
ziasz, trzymając w rękę kadzid-  
licę aby palił kadzenie, groził  
kapłanom. Y wnet wystąpił trąd  
na czoło iego przed kapłany w  
domu Pańskim na ołtarzu kadzenia.

20. Y weyrzawszy nań Aza-  
riasz przedniejszy kapłan, y in-  
ni waszysoy kapłani obaczyli trąd  
na czele iego, y wnet go wy-  
gnali. Ale y sam ulękawszy się,  
co rychléy wyszedł, przeto że za-  
raz poczuł plagę Pańską.

21. Był tedy Oziasz Król trę-  
dowaty aż do dnia śmierci swéy,  
y mieszkał w domu osobnym po-  
tén trędu, dla którego był wypę-  
dzon z domu Pańskiego. A Joa-  
tham syn iego rządził dóm kró-  
lewski, y sądził lud ziemi. 4.  
Król. 15. 5.

22. A ostatek mów Oziasza.  
pierwazych y poślednich, wypis-  
ał Izaiasz syn Amos prorok.

23. Y zasnął Oziasz z oycy  
swémi, y pogrzebli go na polu  
grobów królewskich, przeto iż  
był

był trędowaty: y królował Joatham syn tego miasto niego.

### ROZDZIAŁ XXVII.

*Joatham po Oziaszu oycu swym króluie, zwyciężył Ammonskiego Króla, y wziął od niego winę pieniężną, namiastek, y potomek tego bezbożny Achaz.*

**P**ięć y dwadzieścia lat miał Joatham gdy począł królować, a królował szesnaście lat w Jeruzalem: imię matki tego Jerusa córka Sadok. 4. *Król. 15. 32.*

2. Y czynił co dobrze było przed Panem, wedle wszystkiego co był uczynił Oziasz oćiec tego, wyłąwszy że nie wszedł do kościoła Pańskiego, a lud jeszcze grzeszył.

3. On zbudował bramę wysoką domu Pańskiego, y na murze Ophel wiele pobudował.

4. Pobudował téż miasta na górach Judyckich, a w leściech zameczki y wieże.

5. On walczył przeciw Królowi synów Ammon, y zwyciężył go, y dał mu synowie Ammon na on czas sto talentów srebra, y dziesięć tysięcy korcy pszenice, y także wiele korcy łęczmienia: to mu dawali synowie Ammon drugiego y trzeciego roku.

6. Y zmoenił się Joatham przeto iż drogi swe prostował przed Panem Bogiem swoim.

7. A ostatek mów Joatham, y wszystkie walki tego y sprawy są napisane w księgach Królów Izraelskich y Judyckich.

8. Pięć y dwadzieścia lat miał gdy począł królować, a szesnaście lat królował w Jeruzalem.

9. Y zasnął Joatham z oycy swymi, y pogrzebli go w mieście Dawidowym: a Achaz syn tego królował miasto niego.

### ROZDZIAŁ XXVIII.

*Achaz będąc batwochwalcą, lud swój przywiódł ku zatraceniu, nieprzyjaciele go łepią, pomocy od Assyriczyków żąda, ale mu nie pomaga, Bogóm Damaskowym modłę daie, a kościół zawarł, po nim nastał bogoboyny Ezechiasz.*

**W** K dwudziestu lat był Achaz gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Jeruzalem: nie czynił dobrze w oczach Pańskich jako Dawid oćiec tego: 4. *Król. 16. 2.*

2. Ale chodził drogami Królów Izraelskich, ktemu y ulat słupy Baalim.

3. Tenći jest który palił kadzenie w Dolinie Benennóm, y przeoczywał syny swe w ogniu, według zwyczaju poganów, które pobił Pan na przysęcie synów Izraelskich.

4. Ofiarował téż, y wonne kadzenia palił na wyżynach y na pagórkach, y pod każdym drzewem gałęziastym.

5. Y podał go Pan Bóg tego w ręce Króla Syrijskiego, który go poraził, y wziął wielką koraysę z państwa tego, y zawlózł do Damaszku. W ręce téż Króla Izraelskiego wydany jest, y porażony porażką wielką.

6. Y pobił Phacee syn Romełasów z Juda sto y dwadzieścia tysięcy dnia lednego, wszystkie męże wolenne: przeto iż opuścili byli Pana Boga oyców swoich.

7. Tegóż czasu Zechri mąż mocny z Ephraim, zabił Moaziasza syna Królewskiego, y Kzrikam przełożonego domu tego, ktemu Elkana wtórego po Królu.

8. Y zabrali synowie Izraelscy z bra-



z braciéy swéy dwa kroć sto ty-  
 śący niewlast, dzieci y dzléwe-  
 czek, y korzyś niezlilzoną, y  
 zawiedli ią do Samariéy.

9. Na on czas był tam prorok  
 Pański imieniem Oded: który za-  
 szedazy drogę woysku ciągnące-  
 mu do Samariéy, rzékł im: Oto  
 Pan Bóg oyców waszych rozgnie-  
 wawszy się na Judę, podał ie w  
 ręce wasze, y pomordowaliście  
 ie okrutnie, tak iż okrucieństwo  
 wasze dosięgło aż do nieba.

10. Nad to syny Juda y Jeru-  
 zalem chciećie sobie podbić za nie-  
 wolniki y niewolnice: co się za-  
 dną miarą dźlać niéma: boście w  
 tym zgrzészili Panu Bogu wa-  
 szemu.

11. Ale słuchaycie rady moéy,  
 a odwiedźcie więźnie któreście po-  
 brali z braciéy waszéy, bo wiel-  
 ki giew Pański wisi nad wami.

12. Stanęli tedy mężowie z  
 książąt synów Ephraim, Azariasz  
 syn Johanan, Barachias syn Mo-  
 sollamoth, Ezechiasz syn Sellum,  
 y Amaza syn Adall, przeciwko  
 onym którzy się wracali z bitwy,

13. Y rzekli im: Nie w wie-  
 dziecie tu więźniów, abyśmy nie  
 zgrzészili Panu. Czemu chcecie  
 przydawać do grzechów naszych,  
 y do starych występków przyoz-  
 niać? bo wielki grzech iest, y  
 gniew zapalczywości Pańskiéy  
 wisi nad Izraelem.

14. Y puścili mężowie woien-  
 ni korzyść y waszytko co byli po-  
 brali, przed książęty y waszytkim  
 mnostwem.

15. Y stanęli mężowie które-  
 śmy wyższéy mianowali, y wzię-  
 wszy więźnie, y waszytkie którzy  
 nadzy byli, przyodziali z łupów:  
 y odzlawszy ie, y obuwszy, y po-  
 śiliwszy pokarmem y napoim, y  
 namazawszy dla spracowania, y

uczyniwszy około nich staranie,  
 którzykolwiek chodźić nie mogli  
 y starego ciała byli, wsadzili ie  
 na bydlęta, y przywiedli do Jeri-  
 cha miasta palm, do braciéy ich,  
 a sami się wrócili do Samariéy.

16. Onego czasu posłał Król  
 Achaz do Króla Assyrijskiego, żą-  
 dając pomocy.

17. Y przyciągnęli Edomowcy,  
 y porażili wielu z Juda, y wzię-  
 li wielką korzyść.

18. Phillistynowie téż położyli  
 się po mieściech polnych, y na  
 południe w Judzie: y wzięli Beth-  
 sames, y Alalon, y Gederoth,  
 Socho téż, y Thamnan, y Gamzo  
 ze wśiami ich, y mieszkali w nich.

19. Bo był Pan uniżył Judę,  
 dla Achaza Króla Judzkiego, prze-  
 to iż go obnażył z pomocy, a iż  
 był wzgardził Pana,

20. Y przywiódł nań Thelgath-  
 phalnazara Króla Assyrijskiego,  
 który go téż utrafił, y spusto-  
 szył, gdy mu się nikt nie oparł.

21. A tak Achaz złupiwszy dóm  
 Pański, y dóm Królów, y książ-  
 ąt, dał Królowi Assyrijskiemu  
 dary, a przecię mu nic nie po-  
 mogło.

22. Nad to y czasu ućisku swe-  
 go przyczynił wzgardy przeciw  
 Panu sam przez się Król Achaz,

23. Ofiarował bogóm Damaszkmu  
 zabójcom swoim ofiary, y rzékł:  
 Bogowie Królów Syrijskich po-  
 magali im które ia ubłagam ofia-  
 rami, a będą zemną: gdyż prze-  
 ciwnym obyczalem oni byli mu na  
 upadek y waszytkiemu Izraelowi.

24. Pobrawszy tedy Achaz  
 waszytkie naczynia domu Bożego,  
 y potamawszy, zamknął drzwi ko-  
 ściola Bożego, y naczynił sobie  
 oltarzów po waszytkich kącicach w  
 Jeruzalem.

25. We waszytkich téż miastach  
 Judz-

Judzkich nabudował ołtarzów dla palenia kadzidła, y pobudził ku galewu Pana Boga oyców swoich.

26. A ostatek mów iego, y wszystkich spraw iego pierwszych y ostatnich, napisano jest w księgach Królów Judzkich y Izraelskich.

27. Y zasnął Achaz z oycy swymi, y pogrzebł go w mieście Jeruzalem: ani go bowiem przyieli do grobów Królów Izraelskich. Y królował Ezechiasz syn iego miasto niego.

## ROZDZIAŁ XXIX.

*Ezechiasz Król kościół Boży stworzyć, wychędożyć, y w nim ofiary czynić rozkazał, postanowił z nowu kapłany, Lewity, y Kantory.*

**E**zechiasz tedy począł królować, gdy mu było pięć y dwadzieścia lat, a królował dwadzieścia y dziewięć lat w Jeruzalem: imię matki iego Abia córka Zachariaszowa. 4. Król. 18. 1.

2. Y czynił co się podobało przed oczyma Pańskimi, wedle wszystkiego co był uczynił Dawid ociec iego.

3. Ten roku pierwszego y miesiąca pierwszego królestwa swego otworzył wrota domu Pańskiego, y naprawił je.

4. Y przywiódł kapłany y Lewity, y zgromadził je na ulicę wschodnią.

5. Y rzekł do nich: Słuchajcie mę Lewitowie, a poświęćcie się, wyczyszcicie dom Pana Boga oyców waszych, a wyrzucicie wszystko plugastwo z świątyni.

6. Zgrzeszyli oycowie naszy, y czynili złość przed oczyma Pana Boga naszego, opuszczając go: od-

wrócili oblicza swoje od przybytku Pańskiego, y obrócili się tyłem.

7. Zamknęli drzwi, które były w przyślonku, y pogaślili lampy, y nie palili kadzidła ani ofiarowali całopalenia w świątyni Bogu Izraelskiemu.

8. Przetóż się wzruszyła zapalczliwość Pańska na Judę, y na Jeruzalem, y podał je w rozruch, y w agubę, y na kszyskanie, iako sami widziacie oczyma waszemi.

9. Oto oycowie naszy poległi od mieczów, synowie naszy y córki nasze y żony zawiedzione są w niewolę dla tego grzechu.

10. Teraz tedy podoba mi się abyśmy uczynili przymierze z Panem Bogiem Izraelskim, y odwrócił od nas zapalczliwość gniewu swego.

11. Synowie moi niezaniebwyćcie: was obrał Pan abyście stali przed nim, y służyli mu, y chwalili go, y palili mu kadzidło.

12. Powstali tedy Lewitowie: Mahath syn Amazai, y Joel syn Azariaszów z synów Kaath: A z synów Merari: Cis syn Abdi y Azariasz syn Jalaleel. A z synów zaś Gersom: Joah syn Zemma, y Eden syn Joah.

13. Z synów Iepak Elisaphan: Samri y Jahl. Z synów też Asaph: Zachariasz y Mathaniasz.

14. A z synów Heman: Jahl. Y Semei: ale y z synów Idithun: Semeias y Oziel.

15. Y zebrałi bracią swą, y poświęceni są, y weszli według rozkazania królewskiego, y rozkazania Pańskiego, aby wyczyszcili dom Boży.

16. Kapłani też wszedłszy do kościoła Pańskiego aby ją poświęcili, wynieśli wszystko plugastwo które wewnątrz należało, y śieni domu Pańskiego, które wzięli Lewi-

witowie y wynieśli precz do potoka Cedron.

17. A poczęli oczyszczać piérwszego dnia miesiąca piérwszego: a ósmego dnia tegóż miesiąca weszli do śieni kościoła Pańskiego, y wyczyścili kościół przez ośm dni, a szesnastego dnia tegóż miesiąca dokonali co byli poczęli.

18. Weszli téż do Króla Ezechiasza, y rzekli mu: Poświęciliśmy wszytek dóm Pański, y ołtarz całopalenia, y naczynia jego, y stół pokładny ze wszystkim naczyniem jego:

19. Y wszytek sprzęt kościelny, który był splugawił Król Achaz w królestwie swym, potem iako wystąpił: a oto wyłożone są wszystkie rzeczy przed ołtarzem Pańskim.

20. Y wstawszy rano Król Ezechiasz, skupił wszystkie książęta miasta, y siedł do domu Pańskiego:

21. Y ofiarowali społu byków siedm, y baranów siedm, lagnął siedm, y kozłów siedm za grzech, za królestwo, za świątnię, za Judę: y rzekli kapłanom synóm Aaronowym, aby ofiarowali na ołtarzu Pańskim.

22. Zabili tedy byki, a kapłani wzięli krew, y wylali ją na ołtarz: zabili téż barany, y krew ich na ołtarz wylali: y ofiarowali lagnięta, y krew na ołtarz wylali.

23. Przywiedli kozły za grzech, przed Królem y przed wszystkim mnóstwem, y włożyli ręce swe na nie.

24. Y ofiarowali je kapłani, a krwią ich kropili przed ołtarzem na oczyszczenie wszystkiego ludu Izraelskiego: bo za wszystkiego Izraela rozkazał był Król aby całopalenie było, y za grzech.

25. Postanowił téż Lewity w domu Pańskim, z cymbały, y ar-

fami, y cytrami, według rozrządzenia Dawida Króla y Gada Widyżącego, y Nathana proroka: bo było Pańskie rozkazanie przez rękę proroków jego.

26. Y stanęli Lewitowie dźląc instrumenta Dawidowe a kapłani z trąby.

27. Y rozkazał Ezechiasz aby ofiarowali całopalenia na ołtarzu: a gdy ofiarowano całopalenia poczęli śpiewać chwały Panu, y trąbić w trąby, y grać na rozmaitych instrumentólech, które był Dawid Król Izraelski nagotował.

28. A gdy się wszystko zgromadzenie kłaniało, śpiewaocy y ci którzy dźlęli trąby czynili swój urząd, aż się dokończyło całopalenie.

29. A gdy się skończyła ofara, schylił się Król y wszyscy którzy z nim byli, y pokłon uczynili.

30. Y rozkazał Ezechiasz y książęta Lewitóm, aby chwalili Pana mowy Dawidowemi, y Asapha widyżącego: którzy go chwalili z wielkim weselem, y przyklękawszy pokłonili się:

31. A Ezechiasz to téż przydał: Napelniliście ręce swe Panu: przystąpście a ofiarujcie ofary y chwały w domu Pańskim. A tak ofiarowało wszystko mnóstwo ofary y chwały y całopalenia sercem nabożnym.

32. A liczba całopalenia które ofiarowało mnóstwo ta była: byków siedmdziesiąt, baranów sto, lagnął dwieście.

33. Y poświęcili Panu wołów sześćset, a owiec trzy tysiące.

34. Lecz kapłanów mało było, y nie mogli nadążyć aby łupili skóry całopalenia: dla tego y Lewitowie bracia ich pomogli im aż się sprawa dokończyła, y kapłani się poświęcili: bo Lewitowie łau-

onlejszym obrzędem bywała poświęćceni niżli kapłani.

35. Było tedy całopalenia barze wiele, tustości zapokoynych, y ofiar mokrych do całopalenia: y skończyła się służba domu Pańskiego.

36. Y weselił się Ezechiasz y wszystkie lud dla tego że się wykonała służba Pańska. Podobano się bowiem żeby się to z prędką stało.

### ROZDZIAŁ XXX.

*Ezechiasz rozestął posty po wszem Izraelu, wzywając ich na obchód przestępu do Jeruzalem, który wykonawszy obchodzili, a święcili też dni Przaisnic przez czternaście dni z wielkim weselem, y z hojnymi ofiarami.*

1. **R**ozestął też Ezechiasz do wszystkiego Izraela y Judy: y pisał listy do Ephraim, y do Manasse, aby przyszli do domu Pańskiego do Jeruzalem, y czynili Phase Panu Bogu Izraelakiemu.

2. Y naradziwszy się Król y książęta y wszystko zgromadzenie w Jeruzalem, postanowili żeby czynili Phase miesiąca wtórego.

3. Nie mogli bowiem byli czynić czasu swego, że kapłani ile ich było potrzeba, nie byli poświęćceni, y lud jeszcze nie był zgromadzony do Jeruzalem.

4. Y podobano się mowa Królowi y wszystkiemu mnoztwu.

5. Y postanowili aby postali posty do wszystkiego Izraela, od Bersabee aż do Dan, aby przyszli y czynili Phase Panu Bogu Izraelakiemu w Jeruzalem: bo ich wiele nie czyniło było iako zakonem rozkazano jest.

6. Y bieżeli posłowie z listy z

rozkazania królewskiego y książąt tego, do wszystkiego Izraela y Judy, wedle tego iako był Król rozkazał opowiadając: Synowie Izraelacy nawróćcie się do Pana Boga Abrahamowego y Izaakowego y Izraelowego: y wróćcie się do ostatków które uszły ręki Króla Assyrijskiego.

7. Nie bądźcie iako oycowie waszy, y bracia, którzy odstąpili od Pana Boga ojców swoich, który ie podał na zatracenie, iako sami widzieliście.

8. Nie zatwardzaycie karków waszych, iako oycowie waszy: dajcie ręce Panu, a przydźcie do świątynice tego, którą poświęćcił na wieki: Służcie Panu Bogu ojców waszych, a odwróćcie się od was gniew zapalczywości tego.

9. Bo jeśli się wy nawróćcie do Pana: bracia waszy y synowie będą mieć miłosierdzie u panów swoich, którzy ie w niewolę po-brali, y wrócą się do téj ziemi: bo dobrotliwy y miłosierny jest Pan Bóg wasz, y nie odwróci oblicza swego od was, jeśli się do niego nawróćcie.

10. A tak posłowie bieżeli wskok od miasta do miasta przez ziemię Ephraim y Manasse, aż do Zabulon: a oni się naśmiewali y szydzili z nich.

11. Wszakże niektórzy mężowie z Aser, y z Manasse, y z Zabulon przedstawiając na radzie, przyszli do Jeruzalem.

12. A w Judzie stała się ręka Pańska, żeby im dała serce iedno, aby czynili wedle rozkazania królewskiego, y książąt, słowo Pańskie.

13. Y zebrali się do Jeruzalem ludzi wiele, aby obchodzili święto przaisników miesiąca wtórego:

14. Y powstawszy pokazili ot-

tarze

tarze, które były w Jeruzalem, y wszystkie na których palono kadzenie bałwanóm wywróciwszy, wrzucili do potoka Cedron.

15. A ofiarowali Phase czternastego dnia miesiąca wtórego, kapłani téż y Lewitowie na koniec poświęciwszy się ofiarowali całopalenia w domu Pańskim:

16. Y stanęli w swym porządku według rozrządzenia y zakonu Moyżesza człowieka bożego: a kapłani brali krew na wyléwanie z ręku Lewitów.

17. Przeto że wielka moc ludzi nie była poświęcona: y dla tego Lewitowie ofiarowali Phase tym którzy nie mogli przyiąć do tego, aby poświęceni byli Panu.

18. Wielka téż część z ludu z Ephraim y z Manasse, y z Issachar, y z Zabulon, która nie była poświęcona, iadła Phase, nie według tego iako opisano iost: y modlił się za nie Ezechiasz, mówiąc: Pan dobry będzie miłościw

19. Wszystkim, którzy we wszystkim sercu szukają Pana Boga ojców swoich: a niepoczyta im że nie dokońca są poświęceni.

20. Którego wysłuchał Pan, y ubłagan iest ludowi.

21. Y obeszlili synowie Izraelscy którzy się należeli w Jeruzalem, święto przasników przez śiedm dni, z weselem wielkim chwając Pana na każdy dzień: Lewitowie téż y kapłani na instrumentóich, które ioh urzędowi należały.

22. Y mówił Ezechiasz do serca wszystkich Lewitów którzy mieli dobre rozumienie o Panu: y ledli przez śiedm dni święta, ofiarując ofiary zapokojnych, y chwając Pana Boga ojców swoich.

23. Y upodobało się wszystkiemu zgromadzeniu, aby święcili

ieszcze drugie śiedm dni: oo téż uczynili z wielką radością.

24. Bo Ezechiasz Król Judzki dał był zgromadzeniu tysiąc byków, y śiedm tysięcy owiec: a książęta dały były ludowi tysiąc byków, a owiec dżiesięć tysięcy: poświęciło się tedy kapłanów wielkie mnostwo.

25. Y rozwoseliło się wszystko zgromadzenie Judzkie, tak kapłanów y Lewitów, iako y wszystkiego mnostwa, które było przyszło z Izraela: nowonawróconych téż z ziemi Izraelskiej, y mieszkających w Judzie.

26. Y stało się wielkie święto w Jeruzalem, iakie odedni Salomona syna Dawidowego Króla Izraelskiego w onym miesiącu nie było.

27. Y wstali kapłani y Lewitowie błogosławiąc ludowi: y wysłuchan iest głos ioh: y przysła modlitwa do mieszkania świętego niebieskiego.

## ROZDZIAŁ XXXI.

*Lud bałwany, y lasy ich pokaził, Ezechiasz w porządku kapłany, y Lewity postanowił ku postugam, dzieięćtiny hojnie lud kapłanom, y Lewitom daie. Ezechiaszowi się szczęście wodzi na wzem.*

**A** Gdy się to porządnie odprawiło, wyszedł wszystek Izrael, który się nabydował w mieściech Judzkich, y połamali bałwany, y wyrąbali gale, y popsowali wysyny, y oltarze pokazili, nietylko ze wszystkiego Juda, y Benjamin, ale y z Ephraim téż, y Manasse, aż do szczętu wywrócili: y wrócili się wszyscy synowie Izrael do ośiadłości y miast swoich.

2. A Ezechiasz postanowił hufy kapłanów y Lewitów, według rozdziałów ich, każdego na swym własnym urządzie, to jest, tak kapłanów iako y Lewitów do całopalenia, y zapokojnych: aby służyli, y wyznawali, y śpiewali w bramach obozu Pańskiego.

3. A powinność królestwa była, żeby z własney małpności lego ofiarowane było całopalenie poranu zawždy y w wieczór, w Szabbathy téż, y w pierwsze dni miesięcy, y w inne święta, iako napisano w zakonie test Moyżeszowym.

4. Roskazał téż ludowi mieszkających w Jeruzalem, aby dawali części kapłanom y Lewitom, aby mogli pilnować zakonu Pańskiego.

5. Co gdy się rozgłosiło w uszu pospólstwa, synowie Izraelcy ofiarowali barzo wiele pierwoćin zboża, wina, y oliwy, miodu téż, y wszystkiego co rodzi ziemia dziesięćiny ofiarowali.

6. Ale y synowie Izrael y Juda, którzy mieszkali w mieściech Judzkich, ofiarowali dziesięćiny wołów y owiec, y dziesięćiny świętych które byli poświęcili Panu Bogu swemu: a złożyli to wszystko, macylili stogów barzo wiele.

7. Mieściana trzećiego poczęli zakładać fundamenty stogów, a dokonńczyli ich mieściana siódmeo.

8. A gdy weszli Ezechiasz y książęta lego, oglądali stogi, y błogosławili Panu y ludowi Izrael.

9. Y spytał Ezechiasz kapłanów y Lewitów, czemu by tak leżały stogi?

10. Odpowiedział mu Azariasz kapłan pierwszy z pokolenia Sadok, mówiąc: Odtąd iako poczęły być ofiarowane pierwoćiny w domu Pańskim, iedliśmy, y byliśmy nasycony: y zostało barzo wie-

le, przeto iż błogosławił Pan ludowi swemu: a ostatków to mnostwo jest które widzisz.

11. Roskazał tedy Ezechiasz, aby sprawiono szpiechlérze w domu Pańskim. Które gdy sprawiono,

12. Wnieśli oni tak pierwoćiny iako y dziesięćiny, y cokolwiek byli poświęcili, wiernie. A nad onemi rzeczami był położony Choneniasz Lewit, y Semel brat jego, wtóry,

13. Po którym Jahiel, y Azariasz, y Nabath, y Asael, y Jethimoth, Jozabad téż, y Eliel, y Jesmachiasz, y Mahat, y Banaiasz, urzędnicy pod ręką Choneniasza, y Semeia brata lego, z rozkazania Ezechiasza Króla, y Azariasza nawyższego kapłana domu Bożego, do których wszystko należało.

14. Które lepak syn Jemna Lewit y odzwierny wschodniéy bramy nad temi rzeczami był położony, które dobrowolnie ofiarowano Panu, y nad pierwoćinami, y nad poświęconemi do świętego świętych.

15. A pod pieczę lego, Eden y Benjamin, Jesue y Semeiasz, Amariasz téż, y Secheniasz w mieściech kapłańskich, aby wiernie rozdawali braciéy swoiéy części mnieyszym, y więtszym.

16. Wylawszy mężczyzny we trzech lećich y wyższyć, wszystkim którzy wchodzili do kościoła Pańskiego, y czego ledno było potrzeba na każdy dzień w służbie, y w zachowaniu według rozdziałów ich.

17. Kapłanom według domów, a Lewitom ode dwudziestego roku y wyższyć według rzędów y ufców,

18. Y wszystkiemu ich mnoztwu, tak żonom iako y dziecióm ich, oho-

obolęły płci, obrok wiernie dawano z tego co było poświęcono.

19. Ale y synów Aaronowych po rolach y przedmieściach miasta każdego byli rozłożeni męszowie, którzyby rozdawali działły wszystkiey płci męskiej z kapłanów y Lewitów.

20. Uczynił tedy Ezechiasz wszystko cośmy powiedzieli po wszystkim Judzie: y czynił to co było dobrego y prawego y prawdziwego przed Panem Bogiem swoim

21. We wszystkiey sprawie postugi domu Pańskiego według zakonu y Ceremonii chcąc szukać Boga swego ze wszystkiego serca swego, y uczynił, y powodziło mu się.

## ROZDZIAŁ XXXII.

*Senacheryb Król gdy obległ miasto Jeruzalem, Ezechiasz Król lud swój upomina aby mocnie ufał Panu Bogu, nie się nie strachując pogroźek nieprzyjacielskich. A gdy Ezechiasz z Izaiaszem Prorokiem Pana Boga proszą, Anioł Boży rozpedził wojsko Senacherybowe, y samego synowie zabili, Ezechiasz, szczęściem uniesiony, Pana rozgniewał, chorował, umarł: namiastkiem syn zły Manasses.*

**P**O czym, y po takowey prawdzie, przyciągnął Sennacherib Król Assyrijski, y wtargnąwszy w Judę obległ miasta obronne, chcąc ich dobyć. 4. Król. 18. 13. Eccl. 48. 20. Isai. 36. 1.

2. Co widząc Ezechiasz, to jest, iż przyciągnął Sennacherib, a iż wszystka moc woyny obróciła się na Jeruzalem,

3. Naradziwszy się z książętami

y z mężami moonymi, aby zatkali początki źródeł, które były za miastem, a gdy się to wszystkich zdanie postanowiło,

4. Zebrał wielki lud, y zatkali wszystkie źródła y strugę, która płynęła w pośrodku ziemi, mówiąc: Aby nie przyszli Królowie Assyrijscy, y nie naleźli dostatku wody.

5. Pobudował téż z pilnością czyniąc wszystkiek mur który był obalony, y wieże wywiódł na wierzchu, y zewnątrz drugi mur, y naprawił Mello w mieście Dawidowym, y nasprawił wszelakiego oręża y tarczy:

6. Y postanowił hetmany waleczników w woysku, y zezwał wszystkich na plac bramy mieyskiej, y mówił do serca ich, mówiąc:

7. Mężnie czynicie a zmaonlaycie się: niebóycie się, ani się lekaycie Króla Assyrijskiego, ani wszystkiego mnostwa które z nim jest: bo daleko więcey ich z nami jest niżli z nim.

8. Z nim bowiem jest ramię cielesne: z nami Pan Bóg nasz, który jest pomocnikiem naszym, y walczy za nas. Y zmocnił się lud takimi słowy Ezechiasza Króla Judzkiego.

9. Co gdy się stało, postął Sennacherib Król Assyrijski służebniki swe do Jeruzalem (bo sam ze wszystkim woyskiem leżał pod Lachis), do Ezechiasza Króla Judzkiego, y do wszystkiego ludu, który był w mieście, mówiąc:

10. To mówi Sennacherib Król Assyrijski: W kim mając ufanie siedziście oblężeni w Jeruzalem?

11. Yzali was nie zwodził Ezechiasz, aby was pomorzył głodem y pragnieniem, twierdząc, iż

Pan Bóg wasz wybawi was z ręki Króla Assyrijskiego,

12. Aza nie ten jest Ezechiasz, który popsował wyżyny jego y ołtarze, y przykazał Judzie y Jeruzalem, mówiąc: Przed lednym ołtarzem będziecie się kłaniać, y na nim kadzenie palic będziecie?

13. Ażak nie wieście com ja uczynił, y oycowie moi, wszystkim narodóm ziemskim? Isali przemogli bogowie narodów y wszystkich ziem wybawił ziemię swoją z ręki moiej?

14. Który jest ze wszystkich bogów narodów, które zwoiowali oycowie moi, co by był mógł wyrwać lud swój z ręki moiej, aby też was Bóg wasz mógł wyrwać z ręki téy?

15. Niech was tedy nie zwodzi Ezechiasz, ani próżną namową niech nie oszukiwa, ani mu wierście. Bo ieśli żaden Bóg wszystkich narodów y królestw nie mógł wybawić ludu swego z ręki moiej, y z ręki oyców moich, pogotowiu ani Bóg wasz będzie was mógł wyrwać z ręki moiej.

16. Ale y wiele innych rzeczy mówili służebnicy jego przeciw Panu Bogu, y przeciw Ezechiaszowi słudze jego.

17. Napisał też listy pełne bluźnierstwa przeciw Panu Bogu Izraelskiemu, y mówił przeciwko niemu: Iako bogowie innych narodów nie mogli wybawić ludu swego z ręki moiej: tak y Bóg Ezechiaszów nie będzie mógł wyrwać ludu swego z ręki téy.

18. Nad to ieszcze y głosem wielkim ięzykiem żydowskim na lud który śledził na murzech Jeruzolimskich wrzeszczał, aby ie przestraszył, y miasto wziął.

19. Y mówił przeciw Bogu Jeruzalem, iako przeciw bogóm na-

rodów ziemskich, roboćcie rąk ludzkich.

20. Modlili się tedy Ezechiasz Król y Izaiasz syn Amos Prorok, przeciw temu bluźnierstwu, y krzyczeli aż do nieba.

21. Y posłał Pan Anioła, który pobił wszelkiego męża mocnego y walecznika y hetmana wojska Króla Assyrijskiego: Y wrócił się ze sromotą do ziemi swej. A gdy wszedł do domu Boga swego, synowie którzy wyszli byli z żywota jego, zabili go mieczem. *Tob. 1. 21.*

22. Y wybawił Pan Ezechiasza y obywatela Jeruzolimskie z ręki Sennacherib Króla Assyrijskiego, y z ręki wszystkich, y dał im odpoczynek w około.

23. Wiele też przynosiłi obłaty y ofiary Panu do Jeruzalem, y dary Ezechiaszowi Królowi Judzkemu: który wywyższon był potym przedewszystkimi narody.

24. W one dni roznie mógł się Ezechiasz aż na śmierć, y modlił się Panu, y wysłuchił go, a dał mu znak. *4. Król. 20. 1. Isai. 38. 1.*

25. Ale nie wedle dobrodziejstw które był wziął oddał: bo się wyniosło serce jego, y stał się gniew przeciwko niemu, y przeciw Jazdzo y Jeruzalem.

26. Y upokorzył się potym dla tego że się było wyniosło serce jego, tak sam, iako y obywatele Jeruzolimscy: y przetoż nie przyszedł na nie gniew Pański za dni Ezechiaszowych.

27. A Ezechiasz był bogaty, y barzo zawołany, y zebrał sobie barzo wiele skarbów, srebrow y złota, y kamienia drogiego, rzeczy wonnych, y oręża waselackiego, y naczynia kosztownego.

28. Komory też zboża, wina y oli-



oliwy, y łożby na wszelakie bydła, y obory dla bydła.

29. Y miasta sobie pobudował: bo miał trzody owieco y bydła niezliczone, dla tego że mu był dał Pan małątność barzo wielką.

30. Tenć iest Ezechiasz, który zatkał wyższe źródło wód Gihon, a odwrócił ie dotem na zachód słońca miasta Dawidowego: we wszystkich sprawach swoich czynił szczęśliwie co chciał.

31. Wszakóż w poselstwie książąt Babilońskich, którzy byli posłani do niego, aby go pytali o cud który się był stał na ziemi, opuścił go Bóg aby był kuszón, a żeby się okazało wszystko co było w sercu iego.

32. A ostatek mów Ezechiaszowych, y miłosierdzia iego, napisane są w Widzeniu Izaiasza syna Amos proroka, y w księgach Królów Judzkich y Izraelskich.

33. Y zasnął Ezechiasz z oycy swimi, y pogrzebli go nad groby synów Dawidowych, y czynił mu pogrzeb wszytek Juda y wszyscy obywatele Jeruzalem, a Manasses syn iego królował miasto niego.

### ROZDZIAŁ XXXIII.

*Manasses przez złości swe wziął w niewolę do Babilonu, gdzie gdy się ku Bogu udał, przywrócon był na królestwo, y był prawym chwalcą Pana Boga Izraelskiego, po nim był zły Amon syn iego, a gdy tego zabiło, nastąpił bogobojny Joziasz.*

**D**Wadzieścia lat miał Manasses, gdy królować począł, a pięćdziesiąt y pięć lat królował w Jeruzalem. 4. Król. 21. 2.

2. A czynił złość przed Panem według obrzydłości poganów, któ-

re był Pan wyrócił przed syny Izraelskimi:

3. Y obróciwszy się pobudował wyżyny, które był obalił Ezechiasz oćiec iego: y zbudował ołtarze Baalim y naczynia gaiów, y kłaniał się wszytkiemu woysku niebieskiemu, y służył mu.

4. Zbudował téż ołtarze w domu Pańskim, o którym powiedział Pan: W Jeruzalem będzie imię moje na wieki.

5. A zbudował ie wszytkiemu woysku niebieskiemu we dwu ścianach domu Pańskiego.

6. Y przewodził syny swe przestępstwa w Dolinie Benennom: przestępował snów, bawił się wieszczbą, czarnoksięskim naukam służył, miał przy sobie czarnoksiężniki y czarowniki: y wiele złego pobroił przed Panem, aby go drażnił.

7. Postanowił téż bałwana rytego, y litęgo w domu Bożym, o którym Bóg mówił do Dawida, y do Salomona syna iego, mówiąc: W tym domu y w Jeruzalem, którym obrał ze wszytkich pokoleń Izraelskich, położę imię moje na wieki.

8. A nie dopuszczę ruszyć się nodze Izraela, z ziemi którąm dał oycóm ich: wszakże tak, iestli przestrzegać będą y czynić com im rozkazał, y wszytek zakon y ceremonie y sądy, przez rękę Mojżeszową.

9. Manasses tedy zwiódł Jude y obywatele Jeruzalem, że czynili złość nad wszytkie narody, które był Pan wyrócił od oblęczenia synów Izrael.

10. Y mówił Pan do niego y do ludu iego, ale dbać niechcieli.

11. Przetóż nawiódł na nie hetmany woyska Króla Assyryjskiego: y poymali Manasse y zwi-

manego łańcuchami y pętami, zawiedli do Babilonu.

12. Który gdy był uciśniony, modlił się Panu Bogu swemu, y czynił pokutę barzo przed Bogiem oyców swoich.

13. Y prosił go, y modlił się pilnie: y wysłuchał modlitwę jego, y przywrócił go do Jeruzalem na królestwo jego: y poznał Manasses iż Pan sam iest Bogiem.

14. Potym zmurował mur przed miastem Dawidowym na zachód słońca Gihon w dolinie, od wewnątrz rybnéj bramy w około aż do Ophel, y podniósł go barzo: y postanowił hetmany wojska we wszystkich miastach obronnych Juda:

15. Y zniósł bogi cudze, y bałwana z domu Pańskiego y w Jeruzalem, y wyrzucił wszystkie przed miasto.

16. Zatym naprawił ołtarz Pański, ofiarował ofiary, y zapokojne, y obwałę: y rozkazał Judzie aby służył Panu Bogu Izraelskiemu.

17. A wszakóż ieszcze lud ofiarował na wyżynach Panu Bogu swemu.

18. A ostatek spraw Manasse, y modlitwa jego do Boga swego, słowa téż widzących którzy mówili do niego w imię Pana Boga Izraelskiego, zamykaia się w mowach Królów Izraelskich.

19. Modlitwa téż jego, y wysłuchanie, y wszystkie grzeczby y wargarda miejsca téż na których ubudował wyżyny, y poczynił gale y słupy, przed tym niżli pokutę czynił napisane są w mowach Hoza.

20. Zasnął tedy Manasses z oycy swými, y pogrzebli go w domu swoim: y królował Amon syn jego miasto niego.

21. Dwadzieścia y dwie lecie miał Amon gdy począł królować, a dwie lecie królował w Jeruzalem.

22. Y czynił złe przed oczyma Pańskimi, iako był uczynił Manasses oćiec jego: y waszytkim bałwanóm, których był naczynił Manasses, ofiarował y służył.

23. Y nie wstydił się oblicza Pańskiego, iako się wstydał Manasses oćiec jego: y daleko więcej zgrzeszył.

24. A sprzyśiąwszy się przeciw iemu służył jego, zabili go wlece domu.

25. A ostatek mnostwa ludu pobliwszy te którzy byli Amona zabili, postanowił Królem Joziasza syna jego miasto niego.

## ROZDZIAŁ XXXIV.

*Joziasz Król cnotliwy, bałwany każył do szczytu, uprawował kościoła Bożego, należiono zakon Boży w kościele, czytał go, y uczynili umowę z Panem Bogiem.*

1. **O**śm lat miał Joziasz, gdy królować począł, a trzydzieści y jeden rok królował w Jeruzalem. 4. Król. 22. 1.

2. Y czynił co było dobre przed oczyma Pańskimi, y oħodził drogami Dawida oycy swego, nie ustępował ani na prawo ani na lewo.

3. A ósmego roku królestwa swego, będąc ieszcze dziećciem, począł szukać Boga oycy swego Dawida: a we dwunastym roku iako był począł królować, oczyścił Judę y Jeruzalem od wyżyn, y galów, y bałwanów y ryćia.

4. Y pokazili przed nim ołtarze Baalim: y potłukli bałwany które na nich postawione były: gale

tęż y ryćiny wyrąbał y pokruszył: a po grobiech onych którzy im zwykli byli ofiarować sztuki rozmaite.

5. Nad to y kościł kapłanów popalił na ołtarzach bałwańskich, y oczyścił Judo y Jeruzalem.

6. Ale y w mieściech Manasse, y Ephraim, y Simeon, aż do Nephthali wszystko powywracał.

7. A rozwaliwszy ołtarze, y gale, y ryćiny w kęsy pokruszwszy, y wszystkie zbory zburzwszy, ze wszystkiéj ziemi Izraelskiéj, wrócił się do Jeruzalem.

8. Ośmnastego tedy roku królestwa swego, oczyściwszy już ziemię, y kościół Pański, posłał Saphan syna Ezekiaszowego, y Maasiasza przełożonego miasta, y Joha syna Joachaz Kancelerza aby oprowili dóm Pana Boga swego.

9. Którzy przyszl do Helciasza kapłana wielkiego: a wzięwszy od niego pieniądze, które były wniesione do domu Pańskiego, y które byli zebrali Lewitowie y odzwierni z Manasse, y z Ephraim, y wszystkich ostatków Izraela, od wszystkiego też Judy y Beniamin, y obywatelów Jeruzalem,

10. Podali w ręce tych którzy byli nad robotniki w domu Pańskim, aby kościół naprawowali, y co było wątego poprawowali.

11. A oni je dali rzemieślnikom, y murarzóm, aby nakupili kamienia z kamiennych gór, y drzewa na spalenie budowania, y na piętra domów, które byli popсовали Królowie Judzoy.

12. Którzy wiernie wszystko sprawowali. A nad robotnikami byli przełożonymi, Jahath y Abdias z synów Merari, Zachariasz y Mosollam z synów Kaath, którzy przynaęali robocie: wszyscy

Lewitowie umiejący grać na instrumentach muzykicich.

13. A nad temi którzy na rozmaite potrzeby brzemiona nošili, byli pisarze y mistrzowie z Lewitów odzwierni.

14. A gdy wynosili pieniądze które były wniesione do kościoła Pańskiego, znalazł Helciasz kapłan księgi zakonu Pańskiego przez rękę Moysesza.

15. Y rzekł do Saphan pisarza: Nalazłem księgi zakonu w domu Pańskim: y dał mu je.

16. A on wniósł księgę do Króla, y powiedział mu mówiąc: Wszystko coś porucił w rękę sług twoich, oto się wykonywa.

17. Srebro które się znalazło w domu Pańskim szali: y dane jest przełożonym nad rzemieślniki, y rozmaite roboty czyniącymi.

18. Nad to dał mi Helciasz kapłan te księgi, które gdy czytał przy obecności królewskiéj.

19. A on usłyszał słowa zakonu, rozdarł szaty swe.

20. Y rozkazał Helciaszowi, y Ahikam synowi Saphan, y Abdon synowi Micha, Saphan też pisarzowi, y Asasazowi sędzce królewskiemu, mówiąc:

21. Idźcie, a módlcie się Panu za mię, y za ostatek Izrael, y Juda, dla wszystkich mów tych ksiąg które należono: bo wielka zapalczywość Pańska kropi na nas, przeto iż oycowie naszy nie strzeęli słów Pańskich, aby czynili wszystko co jest napisano w tych księgaob.

22. Szedł tedy Helciasz, y ci którzy wespół od Króla byli posłani, do Oldy prorokiniéj, żony Sellum, syna Thekuath, syna Hara stróża szat: która mieszkała w Jeruzalem na Wtóréj: y mówił

li do niéy słowa któreśmy wyższéy powiedzieli.

23. A ona im odpowiedziała: To mówi Pan Bóg Izraelski: Powiedźcie mężowi który was do mnie posłał:

24. To mówi Pan: Oto ja przywiodę złe na to miejsce, y na obywatelę jego, y wszystkie przekleństwa które są napisane w księgach tych, które czytali przed Królem Judzkim.

25. Iż mię opuścili, y ofiarowali Bogóm cudzym, aby mnie poruszyli kugnielowi we wszystkich uczynkach rąk swoich: przetoż będzie kropiła zapalczliwość moja na to miejsce, y nie będzie ugazsona.

26. A Królowi Judzkiemu, który was posłał prosić Pana, tak powiedźcie: To mówi Pan Bóg Izraelski: Ponieważś słuchał słów ksiąg,

27. Y zmiękożyło się serce twoje, y upokorzyłeś się przed oczyma Boga, dla tego, co rzeczono jest przeciw miejscu temu, y obywatelóm Jerozolimskim, y za-wstydzivszy się obliża mego, rozdarłeś szaty swe, y płakałeś przedemną: Iam téż wysłuchał ściebie, mówi Pan.

28. Iuż cię bowiem zbiorę do oyców twoich, a będziesz wniesion do grobu twego w pokoiu: y nie oglądaia czy twoje wszystko złe, które ia przywiodę na to miejsce, y na obywatelę jego. Odniesli tedy Królowi wszystko co mówiła. 4. Król. 23. 1.

29. A on zebrawszy wszystkie starsze Judy y Jeruzalem,

30. Szedł do domu Pańskiego, y pospołu wszyscy mężowie Juda, y obywatele Jerozolimscy, kapłani y Lewitowie, y wszystkie lud od najmłodsze aż do na-

wiejszego. Którzy gdy słuchali w domu Pańskim, czytał Król wszystkie słowa ksiąg.

31. A stojąco na swéy stolicy, uczynił przymierze przed Panem, żeby chodził za nim, y strzegł przykazania, y świadectw, y usprawiedliwienia tego, ze wszystkiego serca swego, y ze wszystkich dusze swéy, y uczynił oo napisano w księgach onych które czytał.

32. Poprzyściągł téż o to, wszystkie którzy się należeli w Jeruzalem, y w Beniamin: y uczynili obywatele Jerozolimscy według przymierza Pana Boga oyców swoich.

33. Zniósł tedy Joziasz wszystkie obrzydłości ze wszystkich krain synów Izraelskich: y sprawił, że wszyscy którzy byli zostali w Izrael, służyli Panu Bogu swemu. Po wszystkie dni tego nie odstąpili od Pana Boga oyców swoich.

## ROZDZIAŁ XXXV.

*Joziasz przestępu święto, a po nim Prańcie z wielką hojnością obchodzi, potym chcąc na Króla Egypckiego walczyć, raniony barzo z wielkim wszzech smutkiem umarł.*

**Y** Uczynił Joziasz w Jeruzalem Phase Panu, które ofiarowano czterdnastego dnia księżycy pierwszego. 4. Król. 23. 21.

2. Y postanowił kapłany na ich urządziech, y napominał ie aby służyli w domu Pańskim.

3. Lewitóm téż, przez których naukę wszytek Izrael poświęcał się Panu, mówił: Postawcie skrzynię w świątyni kościoła, który zbudował Salomon syn Dawidów, Król Izraelski: bo iéy iuż wleocy nościć nie będziecie: ale teraz służcie

cie Panu Bogu waszemu, y ludowi iego Izraelskiemu.

4. A nagotuyćie się według domów y rodzałów waszych w rozdziałach każdego, iako rozkazał Dawid Król Izraelski, y opisał Salomon syn iego.

5. A służćie w świątnicy, według domów y ufców Lewitokich,

6. A poświęćiwszy się, ofiaruyćie Phase: przygotuyćie téż bracią waszą, aby mogli czynić według słowa które mówił Pan przez rękę Moyżesza.

7. Nad to dał Joziasz wszystkiemu ludowi, który się tam był nalazł na święto Phase baranków y kozłat z trzód, y innego drobu trzydziści tysięcy, wołów téż trzy tysiące, to wszystko z małości królewskiej.

8. Książęta téż iego co dobrowolnie szlubili byli, ofiarowali tak ludowi, iako kapłanom y Lewitom. A Helciasz y Zachariasz y Jachiel przełożeni domu Bożego, dali kapłanom na ozynienie Phase, drobu iednego z drugim dwa tysiąca y sześćset, y wołów trzysta.

9. A Chomeniasz, y Semeliasz, Nathanael téż bracia iego, y Hasabias y Jehiel y Jozabat książęta Lewitów, dali drugim Lewitom na święcenie Phase pięć tysięcy drobu, a wołów pięćset.

10. Y zgotowała się posługa, y stanęli kapłani na urządzie swoim: Lewitowie téż w ufach, według rozkazania królewskiego.

11. Y ofiarowano Phase: y kropili kapłani krew rękami swymi, a Lewitowie darli skóry całopalenia:

12. Y oddzieliłi ie aby dali według domów y rodziny każdego, y aby były ofiarowane Panu iako napisano w księgach Moyżesza:

wych: y z woły téż takież uczynili.

13. Y plekli Phase u ognia, wedle tego iako w zakonie napisano: a ofiary zapokoyne warzyli w kotlech, y w panwiach, y w garcach, y rozdali spieszno, wszystkiemu poospółstwu:

14. A sobie y kapłanom potym gotowali: bo kapłani około ofiar całopalonych y około tłustości byli zabawieni aż do nocy: przetoż Lewitowie sobie y kapłanom synom Aaronowym na ostatku gotowali.

15. A śpiewacy synowie Asaph stali w swoim rzędzie, według rozkazania Dawida, y Asaph, y Heman, y Idithun proroków królewskich: a oddźwięni u każdego wrót pilnowali, tak iż y namnięcy nie odstąpili od posługi: przetoż bracia ich Lewitowie gotowali im pokarmy.

16. Waszytka tedy służba Pańska porządnie wykonała się dnia onego, aby czynili Phase, y ofiarowali całopalenia na oltarzu Pańskim, według rozkazania Króla Joziasza.

17. Y uczynili synowie Izraelscy, którzy się tam należeli, Phase czasu onego, y święto przasników, przez siedm dni.

18. Nie było Phase temu podobne w Izraelu ode dni Samuela proroka: ale ani żaden ze wszech Królów Izraelskich nie uczynił Phase iako Joziasz, kapłanom y Lewitom, y wszystkiemu Judzie y Izraelowi, który się był nalazł, y mieszkającym w Jeruzalem.

19. Osmnastego roku Królestwa Joziaszowego obchodzono to Phase.

20. Potym gdy naprawił Joziasz kościół, przyciągnął Nechao Król Egypcki na Charkamis nad Ku-

phra-

phratesem, y wyciągnął przeciwko iemu Joziasz.

21. Ale on posławszy do niego posły swe, rzekł: Co mnie y tobie iest Królu Judzki? nie przeciw tobie dziś ciągnę, ale walczę przeciwko innemu domowi, do którego mi Bóg co ryobléy lechać kazał: przestań czynić przeciw Bogu który zemną iest, by cię nie zabił.

22. Niechciał Joziasz wrócić się, ale nagotował przeciw iemu bitwę, ani przestał na mowach Nechao z ust Bożych: ale ciągnął aby się potkał na polu Mageddo. *Zach. 12. 11.*

23. Y tamże raniony od strzelców, rzekł słuzebnikom swoim: Wyprowadźcie mię z bitwy, hom iest barzo ranion.

24. Którzy go przenieśli z wozu na drugi wóz który szedł za nim po królewsku, y przywieźli go do Jeruzalem, y umarł, y pogrzebion w grobie oyców swoich: y płakał go wszytek lud Judzki y Jerozolimski.

25. A nawięcý Jeremiasz, którego wszyscy śpiłowacy y śpiłowaczki aż po dziśieyszy dzień lamenty nad Joziaszem powtarzają: y iakoby prawem weszło w Izraelu: Oto napisano w lamentacjach.

26. A ostatek mów Joziaszowych, y miłosierdzia iego, które są przykazane zakonem Pańskim,

27. Uczynki téż iego y przednie y ostateczne, napisane są w księgach Królów Judzkich y Izraelskich.

## ROZDZIAŁ XXXVI.

*Joachaza Króla złożył z królestwa Król Egypcki, y wziął go z sobą do Egiptu, a brata wsadził Joachima, tego Król Chaldeyski wziął do Babilonu, y z sprzętem kościelnym, na iego miejscu Sedeciasza posadził złego, który chcąc się wybić Asyryjczykom, uczynił że kościół y miasto zapalono, samego z ludem w niewolę wzięto do Babilonii aż potym za dozwoleniem Króla Cyrusa wypuszczony.*

**W**ziął tedy lud ziemi Joachaza syna Joziaszowego, y postanowił Królem miasto oycy iego w Jeruzalem.

2. Dwadzieścia y trzy lata było Joachazowi gdy królować począł, a trzy miesiące królował w Jeruzalem.

3. A złożył go Król Egypcki przylechwasy do Jeruzalem, y założył winę na ziemię sto talentów śrebra, y talent złota.

4. Y postanowił miasto niego Królem Eliakima brata iego nad Judą y Jeruzalem: y odmienił imię iego Joakim, a samego Joachaza wziął z sobą, y zawiódł do Egiptu.

5. Pięć a dwadzieścia lat miał Joakim gdy królować począł, a sedenaście lat królował w Jeruzalem: y czynił złość przed Panem Bogiem swoim.

6. Przeciwko temu wyciągnął Nabuchodonozor Król Chaldeyski, a związawszy go łańcuchami, zawiódł do Babilonu.

7. Do którego przeniósł y uczynia domu Pańskiego, y postawił je we zborze swoim.

8. A ostatek słów Joakim, y o brzydłości iego które czynił, y

co się w nim znalazło, zamyka się w księgach Królów Judzkich y Izraelskich. Y królował miasto niego Joachin syn jego.

9. W ośmi leciech był Joachin gdy począł królować, a trzy miesiące y dzieśięć dni królował w Jeruzalem, a czynił złe przed oczyma Pańskimi.

10. A gdy rok wychodził, posłał Król Nabuchodonozor którzy go przywiedli do Babilonu, zabrawszy zaraz co nadroższe naczynia domu Pańskiego: A Królem postanowił Sedeciasza stryja jego, nad Judą y nad Jeruzalem. *3. Król. 24. 17. Jerem. 37. 1.*

11. Dwadzieścia lat y rok było Sedeciaszowi gdy królować począł, a jedenaście lat królował w Jeruzalem.

12. Y czynił złość w oczach Pana Boga swego, ani się wstydział oblicza Jeremiasza proroka mówiącego do niego z ust Pańskich.

13. Odstąpił też od Króla Nabuchodonozora, który go był poprzyściągł przez Boga: y zatwardził kark swój y serce, aby się nienawrócił do Pana Boga Izraelskiego.

14. Lecz y wszyscy książęta kapłańskie, y lud wykroczyli niezbożnie, według wszystkich obrzydłości narodów, y splugawili dom Pański, który był sobie poświęcił w Jeruzalem.

15. A Pan Bóg oyców ich posyłał do nich przez rękę posłów swych w noey wstając, y ce dziełu upominając: dla tego że folgował ludowi y mieszkaniu swemu.

16. Ale oni sztydzili z posłów Bożych, y lekce sobie ważyli mowy jego, y nagętowali proroki, aż przyszła zapalowywość Pańska na lud jego, y żadnego ulżenia nie było.

17. Abowiem przywiódł na nie Króla Chaldeyskiego, y pomordował młodzieńce ich mieczem w domu świątnice swojej: nie zlitował się nad młodzieńcem, y pannienką, y starcem, ani nad zgrzybiałym nawet: ale wszystkie po dał w ręce jego.

18. Y wszystko naczynie domu Pańskiego tak wleśsze iako mniejsze, y skarby kościelne y królewskie, y książęce przeniósł do Babilonu.

19. Spalili nieprzyjaciele dom Boży, y aburzyli mur Jerolimski, wszystkie wieże popalili, y co jedno było kosztownego, obalili.

20. Ieśli kto był miecza uszedł, zagnany do Babilonu służył Królowi y synóm jego, aż rozkazał Król Perski.

21. Y aż się wypełniła mowa Pańska z ust Jeremiaszowych, y ażby odświęciła ziemia szabathy swoje. Bo przez wszystkie dni spustoszenia święciła szabath, aż się dokonało siedmdzieści lat.

22. A roku pierwszego Cyrusa Króla Perskiego, aby się wypełniło słowo Pańskie, które był rzekł przez usta Jeremiaszowe, wzburzył Pan ducha Cyrusa Króla Perskiego: który kazał wołać po wszystkich królestwie swym, y przez pismo, mówiąc: *1. Ezdr. 1. 1.*

23. Tak mówi Cyrus Król Perski: Wszystkie królestwa ziemskie dał mi Pan Bóg niebieski: a ten mi przykazał abych mu zbudował dom w Jeruzalem, która jest w Żydowstwie: kto z was jest we wszystkim ludu jego, niech Pan Bóg jego z nim będzie, a niech idzie.

# KSIĘGI

## PIERWSZE

## EZDRASZOWE.

**C**o to był za Ezdrasz, który te księgi pisał, sprawić się możesz z siódmego tych ksiąg rozdziału. v. 1. 6. y 11. kędy on rodzący swój opisuje, y pisarzem abo Doktorem biegłym w zakonie Moyżeszowym sam się zowie. W tych tedy księgach wrócenie synów Izraelskich z Babilonu, y z Persyi do Jeruzalem wypisuje. A odtąd się forma Rzeczypospolitej żydowskiej po trzeci krok odmieniła. Naprzód bowiem Moyżesz jako zakonodawca Rzeczypospolitą Żydowską postanowił, a czego sam dla śmierci do skutku niemógł przywiesić, to Jozue dokonał. Po nich byli Sędziowie, ci nie byli właśnie Królami ani pany, tylko różnice między ludźmi uznawali y uspakiwiali. Dopiero po tych nastali Królowie, za których też upadło Królestwo Żydowskie. Po Sędziach y Królach, y po onych niewolę Babiloński, przyszedł rząd na Biskupy y kapłany. Czytaj Gen. 51.

### ROZDZIAŁ I.

*Cyrus Król wzruszony duchem Bożym, wypuścił lud Judzki z niewolę, aby budowali kościół Panu Bogu w Jeruzalem, wróciwszy im naczynie, które był zabrał z kościoła Salomonowego.*

**1.** Roku pierwszego Cyrusa Króla Perskiego, aby się wypełniło słowo Pańskie z ust Jeremiaszowych, wzbudził Pan ducha Cyrusa Króla Perskiego: y puścił głos po wszystkim królestwie swym, y na piśmie, rzekąc:

2. To mówi Cyrus Król Perski: wszystkie królestwa ziemskie dał mi Pan Bóg niebicki, y ten mi

rozkazał abych mu zbudował dom w Jeruzalem, które jest w Żydostwie.

3. Kto jest między wami ze wszystkiego ludu tego? Niechaj będzie z nimi Pan Bóg tego. Niech idą do Jeruzalem, które jest w Żydostwie, a niech buduje dom Pana Boga Izraelskiego, (on ci jest Bóg) który jest w Jeruzalem.

4. A wszyscy inni po wszystkich miejscach, gdziekolwiek mieszkają, niech go podpomagają męstwem z miejsca swego, srebrnem y złotem, y małenością, y bydłem, oprócz co dobrowolnie ofiarują kościołowi Bożemu, który jest w Jeruzalem.

5. Y powstałi przedniejsz y



oyców, z Judy, y z Beniamina, y kapłani y Lewitowie, y wszelki którego Bóg ducha wzbudził, aby szli budować kościół Pański, który był w Jeruzalem.

6. Y wszyscy którzy byli w o-kolloy, wspomogli ręce ich na-czyniłem srebrenym y złotym, ma-iętnością y bydłem, sprzętem, o-prócz tego oo z dobrej woli o-flarowali byli.

7. Król téż Cyrus wyniósł na-czynia kościoła Pańskiego, które był pobrał Nabuchodonozor z Je-ruzalem, y położył je był we zho-rze Boga swego.

8. A Cyrus Król Perski wyniósł ie przez ręce Mithridata syna Ga-zabat, y odliczył ie Sassahasar książęciu Judzklemu.

9. Y ta jest liczba ich: Czasz złotych trzydzieści, czasz sreb-rnych tyśiąc, nożów dwadzieścia y dziewięć:

10. Kubków złotych trzydzie-ści, kubków srebrenych drugich czterysta y dziesięć: inszego na-czynia tyśiąc.

11. Wszystkiego naczynia zło-tego y srebrenego pięć tyśięcy y czterysta: wszystko wziął Sassa-basar z temi którzy wyszli z prze-prowadzenia Babilońskiego do Je-ruzalem.

## ROZDZIAŁ II.

*Liczba synów Judzkich, którzy wyszli z niewoli mając wodza Zorobabela do Jeruzalem, y da-rów na nowe budowanie kościo-ła Bożego, zdanych.*

1. **A** Synowie krajny ci są, któ-ry wyszli z polmania, które był przeniósł Nabuchodonozor Król Babiloński do Babilonu, y wróci-li się do Jeruzalem y Judy, każdy do miasta swego. 2. Ezdr. 7. 6.

2. Którzy przyszli z Zorobabe-lem, Jozue, Nehemia, Saraia, Ra-helaia, Mardochai, Belsan, Mes-phar, Begway, Rehum, Baana. Po-czet mężów ludu Izraelskiego:

3. Synów Pharos, dwa tyśięca sto siedmdziesiąt dwa.

4. Synów Sephatia, trzysta siedmdziesiąt dwa.

5. Synów Area, siedmset siedm-dziesiąt y pięć.

6. Synów Phahath Moab, sy-nów Jozue: Joab, dwa tyśięca ośm-set dwanaście.

7. Synów Elam, tyśięć dwie-ście pięćdziesiąt czterzcy.

8. Synów Zethua, dziewięćset czterdziesięci pięć.

9. Synów Zachai, siedmset sześćdziesiąt.

10. Synów Bani, sześćset czter-dziesięci dwa.

11. Synów Bobai, sześćset dwa-dziesięcia trzy.

12. Synów Azgad, tyśięć dwie-ście dwadzieścia dwa.

13. Synów Adonikam, sześćset sześćdziesiąt sześć.

14. Synów Begwai, dwa tyśię-ca pięćdziesiąt sześć.

15. Synów Adin, czterysta pięć-dziesiąt czterzcy.

16. Synów Ather, którzy byli z Ezechiasza, dziewięćdziesiąt ośm.

17. Synów Bezai, trzysta dwa-dziesięcia trzy.

18. Synów Jora, sto dwanaście.

19. Synów Hasum, dwiesięć dwadzieścia trzy.

20. Synów Gebbar, dziewięć-dziesiąt pięć.

21. Synów Bethlehem, sto dwa-dziesięcia trzy.

22. Mężów Netupha, pięćdzie-śiat y sześć.

23. Mężów Anathoth, sto dwa-dziesięcia y ośm.

24. Synów Asmaweth, czterdzieści dwa.

25. Synów Kariathiarim, Cephira, y Bereth, siedmset czterdzieści trzy.

26. Synów Kamath, y Gabaa, sześćset dwadzieścia jeden.

27. Mężów Machma, sto dwadzieścia dwa.

28. Mężów Bethel, y Hlay, dwieście dwadzieścia trzy.

29. Synów Nebo, pięćdziesiąt dwa.

30. Synów Megbis, sto pięćdziesiąt sześć.

31. Synów Elam drugiego, tyśiąc dwieście pięćdziesiąt czterzy.

32. Synów Har, trzysta dwadzieścia.

33. Synów Lod Hadid, y Ono, siedmset dwadzieścia pięć.

34. Synów Jericho, trzysta czterdzieści pięć.

35. Synów Senaa, trzy tyśiące sześćset trzydzieści.

36. Kapłanów: Synów Jadaia w domu Jozue, dziewięćset siedm-dziesiąt trzy.

37. Synów Emmer, tyśiąc pięćdziesiąt dwa.

38. Synów Pheshur, tyśiąc dwieście czterdzieści siedm.

39. Synów Harim, tyśiąc siedmnaście.

40. Lewitów: Synów Jozue, y Cedmihel, synów Odomiasza, siedm-dziesiąt czterzy.

41. Śpiewaków: Synów Asaph, sto dwadzieścia osm.

42. Synowie wrotnych: Synowie Sellum, synowie Ater, synowie Tolmon, synowie Akkub, synowie Hatita, synowie Sobai wszystkich sto trzydzieści dziewięć.

43. Nathinelczycy: Synowie Siba, synowie Hasupha, synowie Tabbaath,

44. Synowie Ceros, synowie Sisa, synowie Phadon,

45. Synowie Lehana, synowie Hagaba, synowie Akkub,

46. Synowie Hagab, synowie Semlai, synowie Hanan,

47. Synowie Gaddel, synowie Gaher, synowie Raiaa,

48. Synowie Rasin, synowie Nekoda, synowie Gazam,

49. Synowie Aza, synowie Phasea, synowie Besec,

50. Synowie Asena, synowie Munim, synowie Nephusim,

51. Synowie Bakbuk, synowie Hakupha, synowie Harhur,

52. Synowie Besluth, synowie Mahida, synowie Harsa,

53. Synowie Berkos, synowie Sisara, synowie Thema,

54. Synowie Nasia, synowie Hatipha,

55. Synowie sług Salomonowych, synowie Sotai, synowie Sophereth, synowie Pharuda,

56. Synowie Jala, synowie Derkon, synowie Geddel,

57. Synowie Saphatia, synowie Hatil, synowie Phechereth, którzy byli z Asebaim, synowie Ami,

58. Wszytkich Nathinelczyków, y synów sług Salomonowych, trzysta dziewięćdziesiąt dwa.

59. A ci którzy wyszli z Thelmala, Thelbarsa, Cherub, y Adon, y Emer: y niemogli pokazać domów oyców swolich, y naślenia swego, leśli z Izraela byli.

60. Synów Dalala, synów Tobla, synów Nekoda, sześćset pięćdziesiąt dwa.

61. A synów kapłanśkich: Synowie Hobla, synowie Akkos, synowie Berzellai, który połą z córek Berzellai Galaadesyka żonę, y przeczowano go ich imieniem:

62. Ci szukali pisma rodu swego,

go,

go, y nienaleźli, y wyrzuceni są z kapłaństwa.

63. Y rzekł im Athersata, aby nie ledli z świętego świętych, ażby powstał kapłan uczony y doskonały.

64. Wszystko mnóstwo jako jeden ośródziesięci dwa tysiąca trzydzieści sześćdziesiąt:

65. Oprócz sług Ioh y służebnic, których było siedm tysięcy trzysta trzydzieści siedm: a między nimi śpiewaków y śpiewaczek dwieście.

66. Koni Ioh siedmset trzydzieści sześć: mułów Ioh, dwieście ośródziesięci pięć:

67. Wielbłądów Ioh, ośródzysta trzydzieści pięć: osłów Ioh, sześć tysięcy siedmset dwadzieścia.

68. A z przedniejszych oyców, gdy wchodzili do kościoła Pańskiego który jest w Jeruzalem, dobrowolnie ofiarowali na dom Boga aby jł postavili namiesca Iego.

69. Według przemożenia swego dali nakład na budowanie, złota osierwonych złotych sześćdziesiąt tysięcy y tysiąc, srebra grzywnien pięć tysięcy, y sto szat kapłańskich.

70. Mieszkali tedy kapłani y Lewitowie, y z Iudu, y śpiewacy, y wrotni, y Nathineiozycy w mieściech swych, y wszystko Izrael w mieściech swych.

### ROZDZIAŁ III.

*Zszedłszy się lud do Jeruzalem, zbudowali Panu ołtarz, y ofiarowali mu na nim, Kuczek święto obchodzą, ledni się radują drugą płaczą.*

**Y** Iuż był przyszedł miesiąc siódmy, a synowie Izraelowi byli w mieściech swoich: zgromadził

się tedy wszystek lud jako mając jeden do Jeruzalem.

2. Y powstał Jozue syn Josedek, y bracia Iego kapłani, y Zorobabel syn Salathiel, y bracia Iego, y zbudowali ołtarz Bogu Izraelowemu, aby na nim ofiarowali całopalenia, jako napisano w zakonie Mojżesza męża Bożego.

3. A ołtarz Boży postavili na podstawkach Iego, gdy Ioh narodowie okolicznych siem odstrasza-  
li, y ofiarowali na nim całopalenie Panu po ranu y w wieczór.

4. Y uczynili święto kuczek, jako napisano jest, y całopalenie na każdy dzień porządnie według przykazania, robotę dnia w dzień Ię.

5. A potym całopalenie ustawiczne, tak w pierwsze dni miesiąca, jako y we wszystkie uroczyste święta Pańskie, które były poświęcone, y we wszystkich w których z chęci był ofiarowany dar Panu.

6. Od pierwszego dnia miesiąca siódmego poczęli ofiarować całopalenie Panu: a kościół Boży jeszcze nie był założony.

7. Y dali pieniądze kamlennikom y murarzóm: strawę też y pićie y oliwę Sydończykóm y Tyryjożykóm, aby prowadzili drzewo Cedrowe z Libanu do morza Joppe wedle tego jako im był Cyrus Król Perski przykazał.

8. A roku wtórego przyszedł Ioh do kościoła Bożego do Jeruzalem, miesiąca wtórego, zaczęli Zorobabel syn Salathiel y Jozue syn Josedek y inni z bracię Ioh kapłani y Lewitowie, y wszyscy którzy byli przyszl z poimania do Jeruzalem, y postanowili Lewity od dwudziestu lat y wyższyć, aby przynagłali robotę Pańską.

9. Y stanął Jozue, y synowie

iego, y bracia iego Cedmilhel, y synowie iego, y synowie Juda, iako mąż leden, aby przypilnowali tych którzy robili w kościele Bożym: synowie Henadad, y synowie ich, y bracia ich Lewitowie.

10. Gdy tedy założyli murarze kościół Pański, stanęli kapłani w ublerze swoim, z trąbami: a Lewitowie synowie Asaph z cymbałami, aby chwalili Boga przez ręce Dawida Króla Izraelskiego.

11. Y śpiewali pieśni y wyznawanie Panu: Iż dobry, iż na wielki miłosierdzie iego nad Izraelem. Wszytek téż lud krzyzał krzykiem wielkim, chwalać Pana ztego iż był założon kościół Pański.

12. Mnodzy téż z kapłanów y z Lewitów, y przednieyszy z oyców, y starcowie którzy widzieli kościół pierwszy gdy był założony, y ten kościół przed oczyma swęmi, płakali głosem wielkim: a mnodzy krzycząc w radości, głos podnosili.

13. Y niemógi żaden poznać głosu krzyżenia weselących się y głosu płaczu ludu: abowiem lud społecznie krzyczał głosem wielkim, y głos daleko było słyszeć.

#### ROZDZIAŁ IV.

*Stała się przekazka budowania domu Bożego, iż nieprzyjaciele gniewni, o to że ich ku społecznemu budowaniu nieprzypuszczono, pisali do Króla, aby im budować nie dopuszczał, y stało tak aż do wtórego roku Króla Dariusza.*

**Y** Usłyszeli nieprzyjaciele Judy y Beniamin, iż synowie polmiania budowali kościół Panu Bogu Izraelowému:

2. Y przystąpiwszy do Zoroba-

bela y do przednieyszych oyców, rzekli im: Niech budujemy z wami, bo tak iako y wy szukamy Boga waszego: otośmy ofiarowali ofiary odedni Asor Haddan Króla Assur, który nas tu zaprowadził.

3. Y rzekł im Zorobabel y Jozue, y inzy przednieyszy oycowie Izraelcy: Niemożecie wy z nami budować domu Bogu naszemu, ale my tylko sami zbudujemy Panu Bogu naszemu, iako nam rozkazał Cyrus Król Peraki.

4. Stało się tedy, że lud ziemię przeszkadzał rękam ludu Judzkiego, y przekazał im w budowaniu.

5. Y naęli przeciwko nim rayce, aby rozprószyli radę ich po wszystkie dni Cyrusa Króla Perskiego, y aż do królestwa Dariusza Króla Perskiego.

6. A za królestwa Assuera, na początku królestwa iego, napisali skargę na obywatéle Judzkie y Jerozolimskie.

7. Y za dni Artaxerxa pisał Borselam Mithridat, y Tabeel, y inni którzy w radzie ich byli, do Artaxerxa Króla Perskiego, a list skargi napisany był po Syriysku, y czytano jł językiem Syriyskim.

8. Reum Beelteem, y Samsay pisarz napisali list ieden o Jeruzalem, do Artaxerxa Króla takowy.

9. Reum Beelteem, y Samsay pisarz, y inne rady ich, Dyneyczey, Apharsathachowie, Terphalozycy, Apharseyczycy, Erchueyczycy, Babilończycy, Susanechowie, Diewiowie, y Elamitowie,

10. Y inni z narodów, które przeniósł Asenaphar wielki y sławny, y kazał im mieszkać w miasteczkach Samariyskich, y w innych narszczonych krainach w pokoju:

11. (Ten jest wypis listu który posłali do niego) Artaxerzowi Kró-

łowi, służy twój, mężowie którzy za rzeką zdrowia życzą.

12. Niech będzie wiadomo Królowi, iż Żydowie którzy wyszli od ciebie do nas, przyszedli do Jeruzalem miasta odpornego, y ztego, które budują wywodząc mury tego, y ściany oprawiając.

13. Teraz tedy niech będzie wiadomo Królowi, iż jeśli ono miasto będzie zbudowane, a mury tego naprawione będą: podatku, y ota, y dochodów rocznych nie dadzą, y aż do Królów ta szkoda przydzie.

14. A my pamiętając na sól którąśmy na pałacu królewskim laдали, a iż patrząc na królewskie urazy, za rzecz niesłuszną mamy, przetośmy posłali y oznajmili Królowi,

15. Abyś poszukał w księgach historyi ojców twoich, a naydźiesz napisano w kronikach, y dowiesz się, iż ono miasto, miasto odporne jest, a Królom y ziemiom szkodliwe, y wojny powstała w nim od dawnych dni: przeto y miasto samo zburzone jest.

16. Opowiadamy my Królowi, iż jeśli ono miasto będzie zbudowane, a mury tego będą naprawione, dźierżawy za rzeką mieć nie będziesz.

17. Słowo posłał Król do Beem Beelteem, y Samsal pisarza, y do innych którzy w radzie ich byli obywateli Samaritów, y innym za rzeką, życząc zdrowia y pokoju.

18. Skarga którąście posłali do nas, iawnie jest czytana przedemną.

19. Y rozkazałem y szukano, y należono że to miasto zdawna Królom się przeciwia, y rozruchy y walki w nim powstawały.

20. Bo y Królowie mocni byli

w Jeruzalem, którzy y panowali nad wszelką krainą, która jest za rzeką: dań też, ota y dochody biérali.

21. Przetóż teraz słuchaycie wyroku: Brońcie tamtym mężom, aby tamto miasto nie było budowane, aż jeśliby podobno odemnie rozkazano było.

22. Patrzcie abyście tego niedbale nie omylili, y nie przeciw Królom polekku nie rośli.

23. A tak kopia wyroku Artaxerxa Króla czytana jest przed Reumem Beelteem, y Samsal pisarzem y radą ich: y iechali wskok do Jeruzalem do Żydów, y zabronili im ramieniem y mocą.

24. Zaniechana jest tedy robota domu Pańskiego w Jeruzalem, y nie budowano aż do roku wtórego królestwa Dariusza Króla Perskiego.

## ROZDZIAŁ V.

*Za upominaniem Aggei, y Zachariasza proroków, ieli się za budować kościoła Bożego, acz tego bronili okoliczni książęta Samaryjskie, postanowieni od Króla Assyrijskiego, y pisano o tym do Dariusza Króla.*

1. **A** Aggeus Prorok, y Zachariasz syn Addo prorokowali prorokując do Żydów, którzy byli w Żydostwie y w Jeruzalem, w imię Boga Izraelskiego.

2. Tedy powstałi Zorobabel syn Salathiel, y Jozue syn Josedeck, y poczęli budować kościół Boży w Jeruzalem, a z nimi prorocy Boży pomagający im.

3. W ten czas przyszedł do nich Thathanay, który był książęciem za rzeką, y Scharbuzanay, y radzące ich: y tak im mówili: Kto wam  
ra-

radził żebyście ten dóm budowali y mury tego naprawowali?

4. Na cośmy im odpowiedzieli, co za imiona byli ludźi którzy byli przyczyną onego budowania.

5. A oko Boga ich było nad starszymi żydowskimi, y zahamował ich nie mogli. Y zdało się aby rzecz do Dariusza była odnieśiona, a na ten czas aby dosyć uczynili, przeciw onemu oskarżeniu.

6. Kopia listu, który postał Thathanay książę krainy zarszką, y Stharbuzanay, y radzce tego Arphaschozyony, którzy byli za ręką, do Dariusza Króla.

7. Mowa którą mu byli postali, tak była napisana: Dariuszowi Królowi pokój wszelaki.

8. Niech będzie wiadomo Królowi, żeśmy leżdzili do żydowskięj krainy, do domu Boga wielkiego, który z kamienia nieciosanego budują, y drzewo w ściany kładą: a tę robotę pilno wywodzą, y roście w ręku ich.

9. A tak pytaliśmy starszych onych, y takeśmy im rzekli: Kto wam dał moc abyście ten dóm budowali, y mury te naprawowali?

10. Ale y imion ich pytaliśmy od nich, abyśmy oznaymili: y wypisaliśmy imiona tych mężów, którzy są miedzy nimi przedaley-

szy.

11. A oni nam odpowiedzieli temi słowy: My jesteśmy słudzy Boga nieba y ziemi, y budulemy kościół, który był zbudowany przed tą wielą lat, y który był Król Izraelski wielki zbudował y wywiódł.

12. A gdy oycowie naszy wzruszyli ku gniewu Boga niebieskiego, dał ie w ręce Nabuchodonozora Króla Babilońskiego Chaldey-

czyka, dóm téż ten zburzył, y lud tego przeniósł do Babilonu.

13. A piérwzego roku Cyrusa Króla Babilońskiego, Cyrus Król dał wyrok, aby ten dóm Boży zbudowano.

14. Bo y naczynia kościoła Bożego złote y śrébrne, które był Nabuchodonozor wybrał z kościoła który był w Jeruzalem, y zaniósł ie był do zboru Babilońskiego: wysłał Król Cyrus ze zboru Babilońskiego, y dano ie niełakiemu Sassabasarowi, którego téż książęciem postanowił.

15. Y rzekł mu: Weźmi te naczynia, a idź, a połóż ie w kościele który jest w Jeruzalem, a dóm Boży niech będzie zbudowany na miejscu swoim.

16. Na ten czas tedy on Sassabasar przyszedł y założył fundamenty Kościoła Bożego w Jeruzalem, y od onego czasu aż dotąd budule się, a jeszcze nie jest skończony.

17. Teraz tedy jeśli się zda rzeczn dobra Królowi, niech szukał w Bibliothecie królewskięj która jest w Babilonie, jeśli Król Cyrus rozkazał budować dóm Boży w Jeruzalem, a wolą królewską w téj rzeczy niechay do nas pośle.

## ROZDZIAŁ VI.

*Darius Król Perski dekret Króla Cyrusa przodka swego o budowaniu kościoła Bożego wcale zachowywa, y ku skutku przywieść każe, y dokonano kościoła Bożego szóstego roku królowania Dariusza z radością, y z wielkiemi ofiarami.*

**D**arius tedy Król rozkazał y szukali w Bibliothecie ksiąg które były ochowane w Babilonie,

2. Y należono w Ekbatanie, który jest zamek w Medeńskiéy krainie kśięgi ledne, y taka pamięć była w nich napisana.

3. Roku pierwszego Cyrusa Króla: Cyrus Król dał wyrok, aby dóm Boży był zbudowan, który jest w Jeruzalem, na mieyscu gdzieby ofiary ofiarowano, a żeby założyli grunty któreby znośiły wysz sześćdziesiąt łokiet, a szerz, sześćdziesiąt łokiet,

4. Trzy rzędy z kamieni nieciosanych, y takiesz rzędy z drzewa nowego. A nakłady z domu królewskiego dane będą.

5. Ale y naczynia kościoła Bożego złote y srebne, które był Nabuchodonozor wynióst z kościoła Jerozolimskiego, a zaniośt je był do Babilonu, niech wrócone będą, y odniesione do kościoła do Jeruzalem na mieysce swole, które téż położone są w kościele Bożym.

6. Teraz tedy Thathanai książę krainy, która jest za rzeką Stharbuzanai, y rayce waszy Apharsacheowie, którzyście za rzeką, odstąpićie od nich daleko,

7. A dopuście żeby był budowan kościół tam ten Boży od książęcia Żydów y od starszych ioh, aby dóm Boży tam ten zbudowali na swym mieyscu.

8. Alem y ja rozkazał ooby mieli czynić tam ól starszy Żydowszy, aby był zbudowan dóm Boży to jest aby z skrzynie królewskiéy to jest z poborów które dawał z krainy za rzeką, pilnie nakłady dawano tym mężóm aby się roboćie nieprzeszkadzało.

9. A będzieli potrzeba, y ćielce y łagnięta y kozięta na całopalenie Bogu niebieskiemu, zboże, sól, wino, y oliwę, według porządku kapłanów którzy są w Je-

ruzalem, niech im dawał na każdy dzień, aby w czym skarga nie była.

10. A niechay ofiaruła ofiary Bogu niebieskiemu, y niech proszą za zdrowie królewskie y synów iego.

11. Odemnie tedy dekret jest uczyniony. Aby każdy człowiek, któryby odmienił to roskazanie, było wzięto drzewo z domu iego, y było wystawione, y był przybit na nim, a dóm iego aby był pospolity.

12. A Bóg który chciał aby tam mieszkało imię swole, niech rozprószy waszytkie królestwa y lud, którzyby ściągnał rękę swole aby się sprzeciwił, a rozwalił ten tam dóm Boży który jest w Jeruzalem. Ja Darius postanowiłem wyrok, który chcę aby się z pilnością wypełnił.

13. Thathanay tedy książę krainy za rzeką, y Stharbuzanay, y rada iego, wedle tego iako był rozkazał Darius Król, z pilnością tak wykonali.

14. A starszy żydowszy budowali, y powodziło się im według proroctwa Aggeusza proroka, y Zachariasza syna Addo: y budowali y wystawili, za roskazaniem Boga Izraelowego, y za roskazaniem Cyrusa, y Dariusza, y Artaxerxa Królów Perskich.

15. Y dokonali tego domu Bożego aż do trzeciego dnia miesiąca Adar, który jest rok szósty królestwa Dariusza Króla.

16. Y uczynili synowie Izraelowi kapłani y Lewitowie, y inni z synów przeprowadzenia poświęcanie domu Bożego z radością.

17. Y ofiarowali na poświęcenie domu Bożego ćielców sto, baranów dwiesćie, baranków czterysta, kozłów od kóz za grzech

wszytkiego Izraela dwanaście, według liczby pokoleni Izraelskich.

18. Y postanowili kapłany w rzędziech ich, y Lewity w przemianach swoich nad służbą Bożą w Jeruzalem, iako napisano w księgach Moyżeszowych. Num. 3. 6. y 8. 9.

19. Y uczynili synowie Izraelscy przeprowadzenia Paschę ożternastego dnia księżycy pierwszej.

20. Bo się byli oczyścili kapłani y Lewitowie iako ieden: wszyscy czyści na ofiarowanie Paschy wszystkim synom przeprowadzenia, y bracię swę kapłanom, y sobie.

21. Y iedli synowie Izraelscy, którzy się byli wrócili z przeprowadzenia, y wszyscy którzy się byli odłączyli od plugastwa narodów ziemskich ku nim, żeby szukali Pana Boga Izraelskiego.

22. Y uczynili święto przasniaków przez siedm dni z weselem, bo ie był uweselił Pan, y obrócił był serce Króla Assur ku nim, aby pomagał ręką ich w budowaniu domu Pana Boga Izraelowego.

## ROZDZIAŁ VII.

*Ezdrasz Pisarz nabrawszy z sobą towarzysztwa niemało, szedł do Jeruzalem z Babilonu z listem królewskim, y z dary wielkimi, aby uczył lud Boży y rzędził. Dekret królewski wypisuje.*

1. **A** Po tych słowach za królestwa Artaxerxa Króla Perskiego, Ezdrasz syn Sarayi, syna Azariasza, syna Helciasza,

2. Syna Sellum, syna Sadok, syna Achitob,

3. Syna Amariasza, syna Azariasza, syna Maraioth,

4. Syna Zarahiasza, syna Ozi, syna Bokoi,

5. Syna Abisue, syna Phinees, syna Eleaza, syna Aarona kapłana od początku.

6. Ten Ezdrasz wyszedł z Babilonu, a ten pisarz prędki w zakonie Moyżeszowym, który dał Pan Bóg Izraelowi: y dał mu Król, według ręki Pana Boga iego nad nim, wszystkie prośbę iego.

7. Y wyszło z synów Izrael, y z synów kapłańskich, y z synów Lewitkich, y z śpiewaków, y z odźwiérnych, y z Nathyneyczków do Jeruzalem, roku siódmego Artaxerxa Króla.

8. Y przyszli do Jeruzalem miesiąca piątego, ten iest siódmy rok królewski.

9. Bo pierwszego dnia miesiąca pierwszego począł wychodzić z Babilonu, a pierwszego dnia miesiąca piątego przyszedł do Jeruzalem, według ręki Boga iego dobry nad nim.

10. Bo Ezdrasz przygotował serce swe aby szukał zakonu Pańskiego, y czynił y nauczał w Izraelu przykazania y sądu.

11. A wypis listu wyroku ten iest, który dał Król Artaxerxes Ezdraszowi kapłanowi, pisarzowi uczonemu w mowach y w przykazaniach Pańskich y w Ceremoniach iego w Izraelu.

12. Artaxerxes Król Królów Ezdraszowi kapłanowi, pisarzowi prawa Boga niebieskiego wielce uczonemu zdrowia.

13. Odemnie dekret wyszedł, aby komukolwiekby się podobało w królestwie moim z ludu Izraelskiego, y z kapłanów iego, y z Lewitów iść do Jeruzalem, szedł z tobą.

14. Abowiemś posłań od Króla y od siedmiu radnych panów iego, abyś nawiedził Żydowską ziemię y



y Jeruzalem w zakonie Boga twego, który jest w ręku twoich:

15. A żebyś niósł srebro, y złoto, które Król y rada iego dobrowolnie ofiarowali Bogu Izraelowemu, którego przybytek jest w Jeruzalem.

16. Y wszystko srebro y złoto którebyśkolwiek znalazł we wszystkich ziemi Babilońskie, y lud by ohciął ofiarować, y z kapłanów co by dobrowolnie ofiarowali domowi Boga swego, który jest w Jeruzalem,

17. Przespiecznie weźmi, y z tych pieniędzy z pilnością nakup cielców, baranów, baranków, y obiat y mokrych ofiar ich, a ofiaruy ie na ołtarzu kościoła Boga waszego, który jest w Jeruzalem.

18. Ale y jeśli co tobie y bracię twę będzie się podobało z ostatka srebra y złota uczynić, według woli Boga waszego, czyńcie.

19. Naczynie téż, które tobie dał dla służby domu Boga twego, odday przed oblicznością Boga w Jeruzalem.

20. Ale y inne rzeczy których by było potrzeba w dóm Boga twego, ilekolwiek będzie potrzeba abyś nałożył, będzie dano z skarbu y pieniędzy królewskich,

21. Y odemnie: ja Król Artaxerxes postanowiłem y dałem dekret wszystkim stróżom skrzyni pospolitej, którzy są za rzeką, czegokolwiek od was żądać będzie Ezdrasz kapitan, pisarz zakonu Boga niebieskiego, abyście bez omieszkania dali

22. Aż do sta talentów srebra, y aż do sta korcy pazenice, y aż do sta batów wina, y do sta batów oliwy, a soli bez miary.

23. Wszystko co należy do obrzędu Boga niebieskiego, niech będzie oddano z pilnością w domu

Boga niebieskiego: by się snadź nie rozniewał na królestwo Króla, y synów iego.

24. Wam téż oznaymujemy o wszystkich kapłaniech y Lewitach, y śpiewakach, y odźwiernych, Nathyneńczykach y sługach domu Boga tego, żebyście nie mieli mooy cła, dani, y rocznego obroku wkładać na nie.

25. A ty Ezdrasz wedlug mądrości Boga twego, która jest w ręce twoje, postanów sędzie y urzędniki, żeby sędzili wszystkiemu ludowi, który jest za rzeką, to jest, tym którzy znają zakon Boga twego, ale y nieumiejętne beśpiecznie nauczaycie.

26. A wszelki któryby nie pełnił zakonu Boga twego, y zakonu królewskiego pilnie, będzie o nim sąd, abo na śmierć, abo na wygnanie, abo na skaranie na maiętności iego, abo więc na więzienie.

27. Błogosławiony Pan Bóg oyców naszych, który to dał w serce królewskie, aby wstawił dóm Pański, który jest w Jeruzalem,

28. A ku mnie skłonił miłosierdzie swe przed Królem y radą iego, y wszystkimi możnemi książęty królewskimi: a ja umocniony ręką Pana Boga mego, która była nademną, zgromadziłem z Izraela przedniejszych którzyby szli zemną.

## ROZDZIAŁ VIII.

*Wylicza te, którzy wyszli z Babilonu z Ezdraszem, który zapowiedziałwszy post, prosząc o szczególną drogę, szczególnie przyszli do Jeruzalem, a naczynie które z sobą przynieśli, wnieśli do kościoła z ofiarami.*

1. **C**I tedy są przedniejszy domów, y ród onych którzy wyszli ze-

zemną za królowania Artaxerxa Króla z Babilonu.

2. Z synów Phinees, Gersom. Z synów Ithamar, Daniel. Z synów Dawidowych, Hattus.

3. Z synów Sechemiaszowych synów Pharos, Zachariasz: a z nim naliczono mężów sto pięćdziesiąt.

4. Z synów Phahath Moab Elioenay syn Zarehet, a z nim dwieście mężów.

5. Z synów Sechemiaszowych syn Kzechiel, a z nim trzysta mężów.

6. Z synów Adan, Abed syn Jonathan, a z nim pięćdziesiąt mężów.

7. Z synów Alam, Isalas syn Athaliaszów, a z nim siedmdziesiąt mężów.

8. Z synów Saphatiaszowych, Zebedia syn Michael, a z nim osmdziesiąt mężów.

9. Z synów Joab, Obedia syn Jahiel, a z nim dwieście osmaście mężów.

10. Z synów Selomith, syn Josphiów, a z nim sto sześćdziesiąt mężów.

11. Z synów Bebai, Zachariasz syn Bebai, a z nim dwadzieścia osm mężów.

12. Z synów Azgad, Johanan syn Eksetan, a z nim sto y dzieśięć mężów.

13. Z synów Adonikam którzy byli ostateczni, a te imiona ich: Elipheleth, y Jehiel, y Samaias, a z nimi sześćdziesiąt mężów.

14. Z synów Begui, Uthay, y Zachur, a z nimi siedmdziesiąt mężów.

15. A zgromadziłem ie do rzeki która wchodzi do Abawa, y mieszkaliśmy tam trzy dni: y szukaliśmy między ludem y kapłany, synów Lewi, y nienalazłem tam.

16. A tak posłałem Eliezer y

Ariel, y Semelasza, y Elnathan, y Jarib, y drugiego Elnathan y Nathan, y Zachariasza, y Mossollam, przełożone, y Jolarib, y Elnathan mędrce.

17. Y posłałem ich do Eddo, który jest pierwszy na mieyscu Chasphiléy, y włożyłem w usta ich słowa któreby mówili do Eddo y do braciéy iego Nathyneyczaków, na mieyscu Chasphiléy, aby nam przywieśli sługi domu Boga naszego.

18. Y przywieśli nam, przez rękę Boga naszego dobrą nad nami, męża nauczzonego, z synów Moholi syna Lewi syna Izrael, y Sarabiasza y syny iego, y braciéy iego osmaście,

19. Y Ihasabiasza, a z nim Isziasza synów Merari, y braciéy iego, y synów iego dwadzieścia:

20. Y z Nathyneyczaków, które był dał Dawid y książęta na posługi Lewitóm, Nathyneyczaków dwieście dwadzieścia: wszyscy ci imiony swemi byli mianowani.

21. Y zapowiedziałem tam post u rzeki Ahawa, abyśmy się dręczyli przed Panem Bogiem naszym, a prosili od niego drogi prostéy sobie y synóm naszym, y wszystkim majętności naszéy.

22. Bom się wstydał prosić u Króla pomocy y iezdnych, którzyby nas brónili od nieprzyaciela na drodze: bośmy mówili Królowi: Ręka Boga naszego jest nad wszystkimi: którzy go szukają w dobroci: a panowanie iego y moc iego y zapalczywość, nad wszystkimi którzy go opuszczają.

23. Y pościliśmy y prosiliśmy Boga naszego o to, y powiodło się nam szczęśliwie.

24. Y odłączyłem z książąt kapłańskich dwanaście, Sarabiasza

y Hasabiasza, a z nimi z braciéy ich dziesięć.

25. Y odważyłem im srebro y złoto, y naczynie poświęcone domu Boga naszego, które był ofiarował Król y rady jego, y książęta jego, y wszystko Izrael z tych którzy się byli naleźli:

26. Y odważyłem w ich rękę srebra talentów sześćset pięćdziesiąt, y sto naczyńia srebrnego, złota sto talentów:

27. A czas złotych dwadzieścia, które miały po tysiąc czerwonych złotych, a naczynia miedzi iasnéy barzo dobréy dwoie, piękne iako złoto.

28. Y rzekłem im: Wyście święci Pańscy, y naczynie święte, y srebro y złoto które dobrowolnie iest ofiarowane Panu Bogu oyców waszych.

29. Czujćiesz a strzeźcie, aż odważyćie przed książęty kapłanów y Lewitów, y przed książęty domów Izraelskich w Jeruzalem, do skarbu domu Pańskiego.

30. Y wzięli kapłani y Lewitowie wagę srebra y złota y naczynia, żeby odnieśli do Jeruzalem do domu Boga naszego.

31. A tak ruszyliśmy się od rzeki Ahawa dwunastego dnia księżycza pierwszego, abysmyszli do Jeruzalem: a ręka Boga naszego była nad nami, y wybawił nas z ręki nieprzyjaciela y czyhającego na drodze.

32. Y przyszliśmy do Jeruzalem, y mieszkaliśmy tam trzy dni.

33. A czwartego dnia odważono srebro y złoto, y naczynie w domu Boga naszego przez rękę Meremoth syna Uriasza kapłana, a z nim Eleazar syn Phineesów, a z nimi Jozabed syn Jozuego y Noadaja syn Bennoi Lewitowie,

34. Według lizby y wagi

wszystkich rzeczy: y spisano wszystkę wagę czasu onego.

35. Ale y którzy byli przyszli z polmania, synowie przeprowadzenia, ofiarowali całopalenia Bogu Izraelowemu, ćielców dwanaście, za wszystko lud Izraelski, baranów dziewięćdziesiąt sześć, baranów siedmdziesiąt siedm, kozłów za grzech dwanaście: wszystko na całopalenie Panu,

36. A wyroki królewskie oddali Panom którzy byli od oczu królewskich y książętom za rzeką, y wywyżzyli lud y dom Boży.

## ROZDZIAŁ IX.

*Lud był nie odłączony od innych ludzi pogańskich, że żony sobie poymowali z Poganów, co Ezdrasz słysząc odżenie na sobie targał, y płakał serdecznie przed Panem.*

**A** 1. Gdy się to odprawilo, przystąpili do mnie przełożeni, mówiąc: Nie odłączył się lud Izraelski, kapłani y Lewitowie od narodów ziem y od obrzydłości ich, to iest od Chananeyczyka y Hetheyczyka, y Pherezeyczyka, y Jebuzeyczyka, y Ammonitów, y Moabitów, y Egypćianów, y Amorreyczyków:

2. Bo zpymowali córki ich sobie y synóm swym: y pomieszali nasienie święte z ludźmi ziem: ręka téż książąt, y urzędu w tym przestępstwie pierwsza była.

3. A gdym usłyszał tę rzecz, rozdarłem płaszcz mój y suknię, y rwałem włosy na głowie meięy y brodzie, y siedziałem smutny.

4. Y szesli się do mnie wszyscy którzy się bali słowa Boga Izraelowego, dla przestępstwa tych którzy się byli z niewolęy wrócili:

a iam siedział smutny aż do ofiar wieczornéy:

5. A w ofiarę wieczorną wstałem z utrapienia mego, a rozdarszy płaszcz y suknię, pokłęknałem na kolana moje, y rozciągnąłem ręce swe ku Panu Bogu memu,

6. Y rzekłem: Bożemóy, wstydić mię a sromam się podnieść oblicze moje do ciebie: bo nieprawości nasze rozmnożyły się nad głowę naszą, y grzechy nasze urosły aż do nieba,

7. Ode dni oczów naszych: lecz y my sami zgrzeszyliśmy ciężko aż do dnia tego: a przez nieprawości nasze wydaliśmy sami, y Królowie naszy, y kapłani naszy w ręce Królów ziemskich, y pod miecz, y w niewolę, y na zawstydzenie twarzy, iako y dnia tego.

8. A teraz iakoby trochę y na mały czas stała się prośba nasza u Pana Boga naszego, żeby nam zostawiono ostatek, y dany był kołek na miejscu tego świętym y oświecił oczy nasze Bóg nasz, a dał nam trochę żywota w niewolstwie naszym:

9. Bośmy niewolnicy, a w niewolę naszą nte opuścił nas Bóg nasz, ale naklonił na nas miłośnierdzie przed Królem Perskim, aby nam dał żywot, y wywyższył dóm Boga naszego, y zbudował spustoszenia tego, y dał nam płot w Judzie y w Jeruzalem.

10. A teraz co rzeczymy Boże nasz potym? bośmy opuścili przykazania twoie,

11. Któręś roszakał w ręce sług twoich proroków mówiąc: Ziemia do której wy wchodzićie abyście ją posiedli, ziemia plugawa jest wedle plugastwa narodów y innych ziem, y obrzydłości onych

którzy ją napełnili od brzegu aż do brzegu w splugawieniu swym.

12. Teraz tedy córek waszych nie daycie synóm ich, y córek ich nie biérzcie synóm waszym, y nie szukaycie pokoju ich, y szczęcia ich aż do wieku: abyście byli umoonieni, y pożywali dóbr ziemię, żebyście dziedzice mieli syny wasze aż na wieki. *Deuteronom. 7. 3.*

13. A po wszystkim co przyszło na nas dla uczynków naszych złych, y dla grzechu naszego wielkiego, żeś ty Boże nasz wybawił nas z nieprawości naszej, y dałeś nam zbawienie iako jest dziś,

14. Abyśmy się nie wracali, y nie gwałcili przykazania twego, y nie wstępowali w małżeństwa, z narody tych obrzydłości. Izaliś się rozgniewał na nas aż do zginięcia żebyś nam nie zostawił ostatków na wybawienie,

15. Panie Boże Izraelów tyś jest sprawiedliwy: żeśmy zostali którzybyśmy byli wybawieni, iako dnia tego. Otośmy przed tobą w przewinieniu naszym. Bo nie możemy się ostać przed tobą dla tego.

## ROZDZIAŁ X.

*Ezdrasz zezwawszy k sobie wszystkie lud, który był przyszedł z niewolę, kazał im opuścić żony cudzoziemskie, y opisyie te którzy uczynili.*

**T** Ak tedy gdy się modlił Ezdrasz, y gdy wzywał płacząc, y leżał przed kościołem Bożym: zebrało się do niego z Izraelczyków zgromadzenie barzo wielkie mężów y niewiast y dzieci, y płakał lud płaczem wielkim.

2. Y odpowiedział Secheniasz syn

syn Jehiel, z synów Elam, y rzékł Ezdraszowi: Myśmy wystąpili przeciw Bogu naszemu, y spóymowaliśmy żony obce z ludu ziemie: a teraz ieśli iest za to pokuta w Izraelu,

3. Uczyńmy przymierze z Panem Bogiem naszym, że porzucimy wszystkie żony, y te którzy z tych się urodzili, według woleń Pańskiéy y tych którzy się boią przykazania Pana Boga naszego: niechay będzie według zakonu.

4. Wstańże: na cię należy stanąć, a my będziemy z tobą: zmoćni się, a czyni.

5. Wstał tedy Ezdrasz, y po-przyśiągł księżęta kapłańskie, y Lewińskie, y wszystkiego Izraela, żeby uczynili wedle tego słowa, y przyśięgli.

6. Y wstał Ezdrasz, przed domem Bożym, y szedł do komory Johanana syna Eliasib y wszedł tam, chleba nie jadł, y wody nie pił: bo żałował przestępstwa tych którzy się byli z niewoli wrócili.

7. Y puszczono głos w Judzie y w Jeruzalem do wszystkich synów przeprowadzenia, aby się zgromadzili do Jeruzalem:

8. A wszélki któryby nie przyszedł za trzy dni, według uradzenia księżąt y starszych, będzie wzięta wszystka małężność tego, y sam będzie wyrzucon z gromady przeprowadzenia.

9. Zeszli się tedy wszyscy mężowie Judzoy y Beniaminowi do Jeruzalem za trzy dni, ten iest miesiąc dżelewaty, dwudziestego dnia miesiąca: y siedział wszystek lud na placu domu Bożego, drząc dla grzechu y dla dżdżów.

10. Y wstał Ezdrasz kapłan, y rzékł do nich: Wyście wystąpili: y spóymowaliście żony obce, abyście przydali do grzechu Izrael.

11. A teraz daycie wyznanie Panu Bogu oyców waszych, a uczynicie upodobanie iego, a odłączcie się od narodów ziemie, y od żon obcych.

12. Y odpowiedziało wszystko zgromadzenie, y rzékło głosem wielkim: Według słowa twego do nas, tak się niechay stanie.

13. Ale iednak iż lud wielki iest, y czas dżdżysty, a niemożemy stać na dworze, a sprawa nie iest iednego dnia albo dwu (bośmy barzo zgrzeszyli w téy mowię)

14. Niechay będą postanowieni przełożeni we wszystkim zgromadzeniu: a wszyscy w mieściech naszych, którzy pojęli żony obce, niech przychodzą na czas postanowiony, a z nimi starszy po mieście y mieście, y sędziowie iego, aż się odwróci gniew Boga naszego od nas dla tego grzechu.

15. Jonathan tedy syn Azahel, y Jazia syn Thekue, byli na to wysadzeni: a Mesollam y Sebe-thay Lewit pomagali im:

16. Y uczynili tak synowie przeniesienia. Y poszli Ezdrasz kapłan, y mężowie przełożeni familiy do domów oyców swoich, y wszyscy po imionach swoich. Y zaśiedli pierwszego dnia miesiąca dżiesiątego, aby się o rzecz y pytali.

17. Y odprawili się wszyscy mężowie, którzy byli pojęli żony obce, aż do pierwszego dnia miesiąca pierwszego.

18. Y należeli się z synów kapłańskich, którzy byli pojęli żony obce, z synów Jozue syna Josedeck, y bracia iego, Maasia, y Eliezer, y Jarib, y Godolia.

19. Y dali ręce swe że mieli odrzucić żony swe, a za występ swój barana z owiec ofiarować.

20. A z synów Emmer, Hanani, y Zebedia.

21. A z synów Harim, Maasia, y Elia, y Semeia, y Jehiel, y Oziasz.

22. A z synów Pheshur, Elioenay, Maasia, Ismael, Nathanael, Jozabed, y Elasa.

23. Y z synów Lewitów, Joza-bed, y Semei, y Celaia (ten iest Kalito) Phataia, Juda, y Eliezer.

24. A z śpiewaków, Eliasib. A z odźwiérnych, Sellum, y Telem, y Uri.

25. Y z Izraela, z synów Pharos, Romeia, y Jezia, y Melchia, y Miamin, y Eliezer, y Melchia, y Banca.

26. A z synów Elam, Mathania, Zachariasz, y Jehiel, y Abdy, y Jerimoth, y Elia.

27. A z synów Zethua, Elioenay, Eliasib, Mathania, y Jerimuth, y Zabad, y Aziza.

28. A z synów Bebai, Johanan, Hanania, Zabbay, Athalay.

29. A z synów Bani, Mosollam, y Melluch, y Adaia, Jasub, y Saal, y Ramoth.

30. A z synów Phahath Moab, Edna, y Chalal, Banaias, y Maa-

sias, Mathanias, Beseleel, Bennui, y Manasse.

31. A z synów Herem, Eliezer, Jozue, Melchias, Semeias, Si-meon,

32. Benjamin, Malooh, Samarias.

33. A z synów Hasom, Mathanay, Mathatha, Zabad, Elipheleth, Bermay, Manasse, Semei.

34. Z synów Bani, Maaddi, Amram, y Uel,

35. Baneas, y Badaias, Cheliau,

36. Vania, Marimuth, y Eliasib,

37. Mathanias, Mathanay, y Jasi.

38. Y Bani, y Bennuy, Semei,

39. Y Salmias, y Nathan, y Adaias,

40. Y Mechnedebay, Sessay, Saray,

41. Ezrel, y Selemiau, Seme-ria,

42. Sellum, Amaria, Joseph.

43. Z synów Nebo, Jehiel, Mathathias, Zabad, Zabina, Jeddu, y Joel, y Banaias.

44. Ci wszyscy wzięli byli żony obce, a były z nich niewiasty które były porodziły syny.



# KSIĘGI

## NEHEMIASZOWE,

KTÓRE TĘŻ ZOWIĄ

## EZDRASZOWE

## W T O R E.

*Te Księgi żydzi z Ezdraszowymi pierwszymi w iedne księgi złączają. W których jest historia o zbudowaniu znowu muru Jerozolimskiego, przez Nehemiasza, który był postan taku księżę od boku królewskiego na zbudowanie miasta Jeruzalem. Zowią y te księgi Ezdraszowymi, iż oboje te księgi w żydowskim są iedne są, które u Greków y Łacinników na dwoje rozdzielono, iż w pierwszych dziecie Ezdraszowe, a w drugich Nehemiaszowe, są opisane.*

### ROZDZIAŁ I.

*Nehemiasz usłyszawszy o utrapieniu żydowskim, którzy po poimaniu a niewolę zostali, płacze y pości się długo wyznawając grzechy ludzkie, a prosząc Pana o miłosierdzie.*

1. **S**łowa Nehemiasza syna Helchiaszowego. Y stało się księżyca Chasleu, roku dwudziestego, a iam był na zamku Susis.

2. Y przyszedł Hanani ieden z bracię moię, on, y mężowie z Judy: y pytałem ich o Żydziech, którzy zostali y żywi byli z więzienia, y o Jeruzalem.

3. Y powiedzieli mi: którzy zostali, y zostawieni są z więzienia, iam w krainie są w wielkim

utrapieniu y w zelżywości: a mur Jerozolimski rozwalon jest, y bramy iego ogniem są spalone.

4. A gdym usłyszal takie słowa, usiadłem y płakałem, y żałowałem przez wiele dni, pościłem y modliłem się przed obliczem Boga niebieskiego.

5. Y rzekłem: Proszę Panie Boże niebieski, mocny, wielki y straszliwy, który strzeżesz przy mierza y miłosierdzia z temi którzy cię miłują y strzegą przykazania twego:

6. Niechay będą uszy twoie słuchające, a oczy twoie otworzone, abyś usłyszal modlitwę słuzebníka twego, którą się ia dziś modlę przed tobą, w nocy y we dnie, za synami Izraelskimi, slugami twómi: y wyznawam grzechy synów Izrael-

Izraelskich, którymi zgrzeszyliście: ja y dóm oycy mego zgrzeszyliśmy,

7. Marnością iesteśmy zwiędzeni, a nie strześliśmy przykazania twego, y Ceremoniy, y sądów któreś przykazał Moyżeszowi słudze twemu.

8. Wspomni na słowo, któreś rozkazał Moyżeszowi słudze twemu, mówiąc: Gdy wystąpićie, ja rozprósze was między narody:

9. A jeśli się nawrócicie do mnie, a będziecie strzedz przykazania mego, y czynić ie: chociażbyście byli zagnani na koniec nieba, z tamtąd zgromadzę was, y przywiodę na miejsce którym obrał aby tam przebywało imię moje.

10. A oni słudzy twoi, y lud twój, któreś odkupił mocą twą wielką, y ręką twą mocną.

11. Proszę Panie, niech będzie ucho twe nakłonione na modlitwę sługi twego, y modlitwę sług twoich, którzy się chęć bać imienia twego: a zdarz dziś słudze twemu, y day mu miłosierdzie pod mężem tym: bom ja był podczaszym królewskim.

## ROZDZIAŁ II.

*Nehemiasz otrzymawszy u Króla listy, przyszedł do Jeruzalem, y namawia lud na budowanie murów.*

**Y** Stało się miesiąca Nisan, roku dwudziestego Artaxerxa Króla: y wino było przed nim, y wziętem wino y podałem Królowi: a byłem iako mdły przed obliczem jego.

2. Y rzekł mi Król: Czemu iest smętna twarz twoja, gdyż cie chorym nie widzę? niedarmo to,

ale niewiem co złego iest w sercu twoim. Y zlekłem się barzo y nazbyt:

3. Y rzekłem Królowi: Królu, żyw na wieki: iako niema bydź smętna twarz moja, gdyż miasto, dóm grobów oycy mego, opuszczone iest: a bramy iego ogniem są popalone?

4. Y rzekł mi Król: Czegóż żadasz? Y prosiłem Boga niebieskiego,

5. Y rzekłem do Króla: Jeśli się zda rzecz dobra Królowi, a jeśli się podoba sługa twój przed obliczem twoim, abys mię posłał do żydowskiéy ziemi do miasta grobu oycy mego, y będę ie budował.

6. Y rzekł mi Król, y Królowa, która siedziała podle niego. Aż do którego czasu będzie droga twoja, a kiedy się wrócisz? Y podobało się przed obliczem królewskim, y posłał mię: y naznaczyłem mu czas,

7. Y rzekłem Królowi: Jeśli się zda rzecz dobra Królowi, niech mi da listy do książąt krainy za rzeką, aby mię przeprowadzili aż-bym przyszedł do żydowskiéy ziemi:

8. Y list do Asapha stróża lasów królewskich, aby mi dał drzewa, żebych mógł przykryć bramy wieże domu y mury mieyskie, y dóm do którego wnidę. Y dał mi Król wedle ręki Boga mego dobréy zemną.

9. Y przyszedłem do książąt krainy za rzeką, y oddałem im listy królewskie. A Król posłał był zemną rotmistrze nad żołnierzmi y lezdne.

10. Y usłyszeli Sanaballat Hironitczyk, y Tobiasz sługa Ammanitczyk, y zasmucili się frąsunkiem wielkim, iż przyszedł czło-



ozłowiek który szukał szczęścia synów Izraelskich.

11. Y przyjechałem do Jeruzalem, y byłem tam przez trzy dni,

12. Y wstałem w nocy i a y trocha mężów ze mną, a nie oznaymiłem nikomu, co był podał Bóg do serca mego, abym uczynił w Jeruzalem: y bydlęcia nie było zemną, iedno bydlę na którymś siedział.

13. Y wyszedłem przez bramę doliny w nocy, przed źródło smokowe, y do bramy gnoiowey, y oglądałem mur Jerozolimski rozwalony, y bramy iego ogniem spalone.

14. Y przeszedłem do bramy źródtła, y do rur królewskich: y nie było mieysca bydlęciu na którymś siedział żeby przesła.

15. Y szedłem przez potok w nocy, y oglądałem mur, a wróciwszy się przyszedłem do bramy doliny, y wróciłem się.

16. A urzędnicy nie wiedzieli gdzie był odiechał, abo co bym i a czynił: ale y żydom y kapłanom y przedniejszym, y urzędnikom, y innym którzy robili, nicem nie oznaymił aż do onego mieysca.

17. Y rzekłem im: Wy wiecie uciśnienie w którym jesteśmy: iż Jeruzalem jest opuszczone, a bramy iego ogniem są popalone: pódźcie a pobudujemy mury Jerozolimskie, a nie bądźmy już więcej hańbą.

18. Y oznaymiłem im rękę Boga mego że była dobra zemną, y słowa królewskie które mi mówił: y rzekłem: Wstańmy, a budujemy. Y zmocniły się ręce ich w dobrym.

19. A Sanaballat Horonitozyk, y Tobiasz sługa Ammanitozyk, y Gosem Arabczyk, usłyszeli y szydzili z nas, y wzgardzili y rze-

kli: Cóż to za rzecz którą czynicie? abo przeciw Królowi się buntujecie?

20. Y odpowiedziałem im y rzekłem do nich: Bóg niebieski ten nam pomaga, a myśmy słudzy iego: wstańmy a budujemy: a wy nie macie części y prawa, y pamiętki w Jeruzalem.

### ROZDZIAŁ III.

*Budują w Jeruzalem mury, wieże, bramy, począł Eliasib wielki kapłan, po nim drudzy, których tu wypisuje.*

1. **Y** Powstał Eliasib kapłan wielki, y bracia iego kapłani, y zbudowali bramę trzody: ci i a poświęcili aż do wieże stu łokiet, aż do wieże Hananeel.

2. A podle niego budowali mężowie Jerycha: a wedle niego budował Zachur syn Amri:

3. A bramę rybnią budowali synowie Asnaa: oni i a przykryli, y postawili wrota iey, y zamki y zawory. A wedle tych budował Marimuth syn Uriasza syna Akkus.

4. A podle niego budował Mossollam syn Barachiasza syna Meszebel: a podle nich budował Sadok syn Baana:

5. Podle tych budowali Thekuthiozycy: ale zacniejszy między nimi nie położyli szyi swoich pod robotę pana swego.

6. A starą bramę budował Joiada syn Phasea, y Mossollam syn Besudia: oni i a przykryli, y postawili wrota iey, y zamki y zawory:

7. A podle nich budowali Melchias Gabaończyk, y Jadon Meroathczyk, mężowie z Gabaoon y Maspha, za książę które było w kralnie za rzeką.

8. Podle niego budował Eziel syn Araia złotnik: a podle niego budował Ananias syn Aptékarzów: y zostawili Jeruzalem aż do muru ulice szerszëy.

9. A podle tego budował Raphaia syn Hur, przełożony ulice Jerozolimskiëy.

10. A podle niego pobudował Jedaia syn Haromaph przeciw domowi swému: a podle niego budował Hattus syn Haseboniasza.

11. Połowicę ulice budował Melchias syn Herem, y Hasub syn Phahath Moab, y wieżę pieców.

12. A podle niego budował Sellum syn Alohes, przełożony nad połowicą ulice Jerozolimskiëy, sam y córki iego.

13. A bramę doliny zbudował Hanon, y obywatele Zanoë: ci ią zbudowali, y stanowili wrota iëy, y zamki, y zawory, y tysiąc łokiet muru aż do bramy gnoiowëy.

14. A bramę gnoiową budował Melchias syn Rechab, przełożony ulice Bethacharan: on ią zbudował, y postanowił wrota iëy y zamki, y zawory.

15. A bramę źródła zbudował Sellum syn Cholhoza przełożony wsi Maspha: on ią zbudował, y przykrył, y postawił wrota iëy, y zamki, y zawory, y mury sadzawki Sihoë ku ogrodu królewskiemu, y aż do wschodu, który zastępuje do miasta Dawidowego.

16. Po nim budował Nehemias syn Asbok, przełożony nad połowicą ulice Bethsur, aż przeciwko grobowi Dawidowemu, y aż do stawu który z wielką pracą zbudowany iest, y aż do domu mecných.

17. Po nim budowali Lewitowie, Rehum syn Benni: a po nim budował Hasebias przełożony nad połowicą ulice Ceile, na swëy ulicy.

18. Po nim budowali bracia ich, Baway syn Henadad, przełożony nad połowicą Ceile.

19. A podle niego budował Azcr syn Jozue, przełożony nad Maspha, miarę wtórą przeciw wstępowaniu ku moonieysznemu rogu.

20. Po nim na górze budował Barueh syn Zachaiów miarę wtórą, od kąta aż do wrót domu Eliasiba kapłana wielkiego.

21. Po nim budował Merimuth syn Uriasza syna Hakkus, miarę wtórą ode drzwi domu Eliasib, póki się rozciągał dom Eliasib.

22. A po nim budowali kapłani mężowie z pól Jordanu.

23. A po nim budował Benjamin y Hasub przeciw domowi swému: a po nim budował Azariasz syn Maasiasza, syna Anaulasza naprzeciw domowi swému.

24. Po nim budował Benuuy syn Henadad, miarę wtórą od domu Azariaszowego, aż do zatoczenia, y aż do kąta.

25. Phalel syn Oziego budował przeciw zatoczeniu y wieży, która wychodzi z wyższego domu królewskiego, to iest, w sieni ciemnice: po nim Phadaia syn Phates.

26. A Nathineyczycy mieszkali w Ophel, aż naprzeciw bramie wodnëy na wschód słońca, y wieży która wychodziła.

27. Po nim budowali Thekuithczycy miarę wtórą naprzeciwko, od wieże wielkiëy y wychodzącëy aż do muru kościelnego.

28. A wzgórę od bramy końskiëy budowali kapłani każdy przeciw domowi swemu.

29. Po nich budował Sadok syn Emmer przeciw domowi swému. A po nim budował Semeia syn Secheniaszów, stróż bramy wschodniëy.

30. Po nim budował Hanania syn

ryn Selemiaszów, y Hanun syn Seleph szósty, miarę wtórą: po nim budował Mosollam syn Barachiaszów, przeciwko skarbnicy swolęy.

31. Po nim budował Melchiasz syn złotniczy, aż do domu Nathineyzyków, y wiotesz przedających przeciw bramie sądowey, y aż do sale narożney.

32. A między salą narożną y bramie trzody budowali złotnicy y kupcy.

#### ROZDZIAŁ IV.

*Chcąc zabronić budowania Jeruzalem okoliczni narodowie, przekazali im: ale żydowie iedną ręką budują, a drugą miecz trzymają.*

**Y** Stało się gdy usłyszał Sanaballat żeśmy budowali mur, rozgniewał się barzo: a wzruszywszy się nazbyt, naygrywał Żydy,

2. Y mówił przed bracią swą y przed zgromadzeniem Samarijanów: Co Żydowie niedołączni działają: Izali im dopuszczą narodowie? Izali będą osławować, y za jeden dzień dokonają? Aza będą mogli nabudować kamienia z gromad prochu, które zgorzało?

3. Ale y Tobiasz Ammanitozyk bliski jego mówił: Niechay budują: jeśli przyjdzie liszka, przeskoczy mur ich kamienny.

4. Usłysz Boże nasz, żeśmy się stali wzgardzonymi, obróć uraganie na głowę ich, a day to na wzgardę w ziemi niewolęy.

5. Nie pokrywaj nieprawości ich, a grzech ich niechay przed tobą zgładzon nie będzie: że się nasmięwali z budujących.

6. A tak budowaliśmy mur, y złączyliśmy wszytek aż do poło-

wice: y pobudziło się serce ludu ku robieniu.

7. Y stało się gdy usłyszał Sanaballat y Tobiasz, y Arabczycy, y Ammanitozycy, y Azotczycy, że była wyrównana blizna muru Jeruzalem, a że się poczynaty rozwaliny zawierać, rozgniewali się nazbyt.

8. Y zgromadzili się wszyscy pospołu, aby iechali y walczyli na Jeruzalem, y zasadzili się na zdradzie.

9. Y modliliśmy się do Boga naszego, y postaviliśmy straż na murze, we dnie y w nocy przeciwko nim.

10. Y rzekł Judas: Zwałata siła noszącego, a ziemię jest barzo wiele, y my nie będziemy mogli budować muru.

11. Y rzekli nieprzyjaciele naszy: Niechay nie wiedzą, y niech im tajno będzie, aż przyjdziemy w pośród ich, y pobieemy ie, y uczyniemy że przestanie robota.

12. Y stało się, gdy Żydowie przychodzili, którzy mieszkali podług nich, y opowiadali nam dzieńścierć ze wszystkich miejsc z których byli przyszli do nas:

13. Postawiłem na miejscu za murem w około lud w sprawie z mieczami swymi, z oszczepy, y z łuki.

14. Y opatrzyłem, y wstałem, y rzekłem do przedniejszych y urzędników, y do ostatka ludu pospolitego: Niebóycie się od oblicza ich. Pamiętajcie na Pana wielkiego y straszego, a walcie o bracią waszą, o syny wasze, y córki, y o żony, y o domy wasze.

15. Y stało się gdy usłyszeli nieprzyjaciele naszy że nam dano znać, rozprószył Bóg radę ich. Y wróciliśmy się wszyscy do murów, każdy do roboty swęy.

16. Y stało się od onego dnia, połowica młodzieńców robiła, a połowica była gotowa ku bitwie, y oszczepy, y tarcze, y łuki, y pancerze, a książęta za nimi wo wszystkim domu Judzkim.

17. Y budujących na murze, y noszących brzemiona, y nakładających: iedną ręką robił, a drugą miecz trzymał:

18. Bo każdy z budujących miał miecz przypasany na biodraswoie. Y budowali y trąbili w trąbę podle mnie

19. Y rzekłem do przedniejszych, y do urzędników, y do ostatka pospólstwa: Wielka robota y szeroka, a myśmy się rostrzelali po murze daleko ieden od drugiego:

20. Na mieyscu na którymkolwiek usłyszycie głos trąby, tam się zbiegaycie do nas: Bóg nasz będzie walczył za nas.

21. A my sami róbmy: a połowica nas niech trzyma oszczepy od wstępu zorze, aż gwiazdy wschodźcie będą.

22. Onego téż czasu, mówiłem do ludu: każdy z sługą swym niech mieszka w pośród Jeruzalem, a miéymy przemiany przez noc y przez dzień na robotę.

23. A ja, y bracia moi, y słudzy moi, y stróże którzy byli za mną, nie zwłóczyliśmy szat naszych, każdy tylko zwłóczył się do omycia.

## ROZDZIAŁ V.

*W głód wielki, pofukał Nehemiasz bogacze takome, zakazał kłhwić, aże dobra z dobréy wóléy rozdając niedostatecznym, a potrzebnym.*

**Y** Wsczęło się wielkie wołanie ludzi y żon ich przeciw Żydom braciéy swoléy.

2. Y byli co tak mówili: Synów naszych y córek naszych iest barzo wiele: nabierzmy za zapłatę ich zboża, a iédzmy y żyjemy.

3. Y byli co mówili: Pola nasze y winnice y domy nasze po zastawiamy, a nabierzmy zboża, w głodzie.

4. A drudzy mówili: Pożyczmy pieniędzy na podatki królewskie, a dajmy pola nasze y winnice:

5. A teraz iako ciała braciéy naszéy, tak są ciała nasze: a iako synowie ich, tak y synowie naszy. Oto my dawamy w niewolę syny nasze y córki nasze, a z córek naszych są niewolnicami, a nie mamy skądby mogły bydz wykupione, y pola nasze y winnice nasze inni trzymają.

6. Y rozgniewałem się barzo, gdym usłyszal wołanie ich wedle słów tych:

7. Y myśliło serce moje zemną: y zfukałem przednie y urząd, y rzekłem im: A więc każdy z was lichwé wyciągacie od braciéy swéy? y zebrałem przeciw nim zgromadzenie wielkie,

8. Y rzekłem im: My, iako wieście, wykupiliśmy bracią naszą żydy, którzy byli poganóm zapredani, według przemożenia naszego: więc wy téż przedawać będziecie bracią waszê, y odkupować je będziecie? y umilknełi, a nie naleźli coby odpowiedzieli:

9. Y rzekłem do nich: Nie dobra to rzecz którą czynicie: czemu nie w boiaźni Boga naszego chodźcie: aby nam nie uragali pogan nieprzyiaciele naszy?

10. Y ja, y bracia moi, y słudzy moi, pożyczylismy wielóm pieniędzy y zboża: Nie upominaymyż się w obec wszyscy tego, dług daruemy który nam winno.

11. Wróćcie im dziś pola ich,

y

y winnice ich, y oliwnice ich, y domy ich: y owszem y setną część pieniędzy, zboża y oliwy, którąście zwykli od nich wyciągać, daycie za nie.

12. Y rzekli: Wrócimy, a nie od nich wyciągać nie będziemy: y tak uczynimy, iako mówisz. Y przyzwałem kapłanów, y poprzyśiągłem je, aby uczynili wedle tego com był rzekł.

13. Nad to wytrząsnąłem zana-drze moie, y rzekłem: Tak niechay Bóg wytrząśnie wszelkiego męża któryby dosyć nie uczynił słowu temu, z domu iego y z praoe iego, tak niech wytrząsnion y wypróznion będzie. Y rzekło wszystko zgromadzenie: Amen. Y chwailili Boga. Uczynił tedy lud iako było rzeczono.

14. A od onego dnia, którego mi Król przykazał, abym był książęciem w ziemi Judzkiej, od roku dwudziestego aż do roku trzydziestego wtórego Artaxerxa Króla, przez dwanaście lat, ia y bracia moi nie iedliśmy rocznego obroku, które książęta dawać powinno.

15. A pierwsze książęta co przedemną były, obciążali lud, y brali od nich w ohlebie y w winie y w pieniądzech na każdy dzień syków czterdzieści: y sładzy ich tłumili lud. Aleu ia tak nie czynił dla boiaźni Bożej:

16. Ale owszem około murów budowałem, y rolim nie kupić, y wszystkie służebnicy moi na robotę zgromadzeni byli.

17. Żydowie téż y urzędników sto y pięćdziesiąt mężów, y którzy do nas przychodzili od narodów które około nas są, u stołu mego byli.

18. A gotowano mi na każdy dzień wotu iednego, baranów sześć

wybornych, opócz ptastwa, a w dżiesięć dni wina rozmaite, y wiele innych rzeczy dawałem: nad to y rocznego obroku księstwa mego nie domagałem się: bo lud był barzo z ubożony.

19. Pomniże na mię Boże mój ku dobremu, wedle waszytkiego com uczynił ludowi temu.

## ROZDZIAŁ VI.

*Sanaballat y inni chcieli odwieść y odstraszyć Nehemiasza od budowania Jeruzalem fale-sznemi listy, y namowami, ale nie mogli: a gdy dokonali muru, lękali się wszyscy okoliczni narodowie.*

**Y** Stało się, gdy usłyszał Sanaballat y Tobiasz y Gossem Arabczyk, y inni nieprzyjaciele naszzy, żeu ia zbudował mur, a nie zostawało w nim żadney rozwaliny, (a do onego czasu wrót niepostawiłem był y bramach)

2. Postali Sanaballat y Gossem do mnie, mówiąco: Przylidź! a uczynmy między sobą przymierze we wsiach na polu Ono. A oni myśleli żeby mi co złego uczynili.

3. A tak posłałem do nich posły, mówiąco: Czynię wielką robotę y zlechać nie mogę, aby się snadź nie zanlechała, gdybym lechał y przybył do was.

4. A posyłał do mnie cztery kroć wedle tego słowa, odpowiedziałem im wedle mowy pierwszhey.

5. Y posłał do mnie Sanaballat wedle słowa pierwszego platy kroć służę swego, y miał list w ręce swęu tak napisany:

6. Iest ten posłuch między ludźmi, co téż y Gossem powiedział, że ty y Żydowie myśleście się, z mocy wybić, y dla tego murujesz mur, y chcesz się podnieść Królem

lem nad nimi: dla której przy-  
czynny

7. Postanowiłeś y proroki którzyby o tobie opowiadali w Jeruzalem, mówiąc: Jest Król w Żydowskiéj ziemi. Usłysz Król te słowa: a przetoż teraz przyedź, abyśmy się społecznie naradzili.

8. Y posłałem do nich, mówiąc: Nie stało się wedle słów tych które ty mówisz, z serca bowiem twego ty to wymyślasz.

9. Bo ci wszyscy straszili nas myśląc że miały przestać ręce nasze od roboty, y mieliśmy zanlechać: Dla której przyczyny barżićy umacniałem ręce moje.

10. Y wszedłem w dom Semcia syna Dalaiasza syna Methabeel tajemnie. Który mi rzekł: Rozmówmy się między sobą w domu Bożym w pośród kościoła, a zamknijmy drzwi kościelne: bo przydad aby cię zabili, y w nocy przydad aby cię zabili.

11. Y rzekłem: Izali kto mnie podobny ucieka? Y któż iako ja wnidzie do kościoła, a będzie żyw? Nie wnidę?

12. Y rozumiałem że go Bóg nie posłał, ale iakoby prorokuiało mówił do mnie, y Tobiasz, y Sanaballat nalięli go byli.

13. Bo był wziął pieniądze, abych się ulęknawszy czynił y grzeszył, ażeby mieli co złego czymby mi urągali.

14. Pomni na mię Panie dla Tobiasza y Sanaballata, według uczynków ich takowych: ale y na Nodiasza proroka y innych proroków, którzy mię straszili.

15. A mur dokonany był dwudziestego y piętego dnia miesiąca Elul, za pięćdziesiąt y za dwa dni.

16. Stało się tedy, gdy usłyszeli wszyscy nieprzyjaciele naszy, że się polekali wszyscy narodo-

wie którzy byli około nas, y upadli sami w sobie, y poznali że od Boga stała się ta sprawa.

17. Ale y dni onych wiele listów od przednich Żydów posyłane były do Tobiasza, y od Tobiasza przychodzili do nich.

18. Bo ich wiele w Żydostwie było mających przysięgę jego, iż był zięciem Secheniasza syna Area, a Johanan syn jego pojął był córkę Mosollam syna Barachiaszowego.

19. Ale y chwalili go przedemną, y słowa moje odnośli mi: a Tobiasz posyłał listy aby mię straszyl.

## ROZDZIAŁ VII.

*Gdy miasta dobudowano, bramy zawierano, straż postawiono, policzono te, którzy się z niewolę porwali, z kapłanstrą: zrzuceno te, którzy nie mogli rodu swego ukazać, dary dano na budowanie.*

1. **A** Gdy mur zbudowany był, y postawiłem wrota, y policzyłem wrótne, y śpięwaki y Lewity:

2. Roskazałem Hanani bratu memu, y Hananiaszowi księżęciu domu z Jeruzalem (bo on się zdał iako mąż wierny, y bojący się Boga więcéy niż drudzy.)

3. Y rzekłem im: Niechay bramy Jerozolimskie nie otwarzają aż do ciepła słonecznego. A gdy jeszcze stały zamknięte bramy y zatarasowane: y postanowiłem straż z obywatelów Jerozolimskich, każdego na odmiany swoje, y każdego przeciw domowi jego.

4. A miasto było barzo szerokie y wielkie, a lud w pośrodku jego mały, y domy nie były pobudowane.

5. A Bóg podał do serca mego, y zebrałem przednieysze, y urzędniki y lud pospolity, abych ie pollożył: y znalazłem księgi liczby onych którzy byli pierwcy przyszl, y znalazło się w nich napisano.

6. Ci synowie kralny, którzy wyszli z pýmania przeprowadzonych, które był przeniósł Nabuchodonozor, Król Babiloński, y wrócili się do Jeruzalem, y do Żydowskięj ziemi, każdy do miasta swego.

7. Którzy przyszli z Zorobabelem, Jozue, Nehemiasz, Azariasz, Raamiasz, Nahamani, Mardocheusz, Belsam, Mespharath, Begosay, Nahum, Baana. Liczba mężów ludu Izraelskiego:

8. Synów Pharos dwa tysiąca sto siedmdziesiąt dwa.

9. Synów Saphatia trzysta siedmdziesiąt dwa:

10. Synów Area sześćset pięćdziesiąt dwa:

11. Synów Phahatmoab z synów Jozuego y Joaba dwa tysiąca ośmset ośmnaście:

12. Synów Elam, tyśiąc dwieście pięćdziesiąt czterć:

13. Synów Zethua, ośmset czterćdziesiąt pięć:

14. Synów Zachai, siedmset sześćdziesiąt:

15. Synów Bannui, sześćset czterćdziesiąt ośm:

16. Synów Bebai, sześćset dwadzieścia ośm:

17. Synów Azgad, dwa tysiąca trzysta dwadzieścia dwa:

18. Synów Adonikam, sześćset sześćdziesiąt siedm:

19. Synów Begwai, dwa tysiąca sześćdziesiąt siedm:

20. Synów Adin, sześćset pięćdziesiąt pięć:

21. Synów Ater syna Hezeiaszowego, dziewięćdziesiąt ośm:

22. Synów Hasem, trzysta dwadzieścia ośm:

23. Synów Besai, trzysta dwadzieścia czterć.

24. Synów Hareph, sto dwadzieście:

25. Synów Gabaon, dziewięćdziesiąt pięć:

26. Synów Bethlehem, y Netupha, sto ośmdziesiąt ośm:

27. Mężów Anathoth, sto dwadzieścia ośm:

28. Mężów Bethazmoth, czterćdziesiąt dwa:

29. Mężów Kariathiarim, Cephira, y Beroth, siedmset czterćdziesiąt trzy.

30. Mężów Rama, y Gaba, sześćset dwadzieścia jeden.

31. Mężów Machmas, sto dwadzieścia dwa.

32. Mężów Bethel y Hay, sto dwadzieścia trzy.

33. Mężów Nebo drugiego, pięćdziesiąt dwa.

34. Mężów Elam drugiego, tyśiąc dwieście pięćdziesiąt czterć.

35. Synów Harem, trzysta dwadzieścia.

36. Synów Jericho, trzysta czterćdziesiąt pięć.

37. Synów Lod, Hadid, y Ono, siedmset dwadzieścia jeden.

38. Synów Senaa, trzy tysiące dziewięćset trzydzieści.

39. Kapłanów: Synów Idala w domu Jozue, dziewięćset siedmdziesiąt trzy.

40. Synów Emmer, tyśiąc pięćdziesiąt dwa.

41. Synów Phashur, tyśiąc dwieście czterćdziesiąt siedm.

42. Synów Arem, tyśiąc siedmnaście. Lewitów:

43. Synów Jozuego, y Cedmihel

44. Synów Odwiasza, siedmdziesiąt czterć. Splówaków:

45. Synów Asaph, sto czterdzieści ośm.

46. Wrotnych, Synów Sellum, synów Ater, synów Telmon, synów Akkub, synów Hatita, synów Sobai, sto trzydzieści ośm.

47. Nathyneyczycy, synowie Soha, synowie Hasupha, synowie Tebbaath,

48. Synowie Ceros, synowie Siasa, synowie Phadon, synowie Lebana, synowie Hagaba, synowie Selmai,

49. Synowie Hanan, synowie Geddel, synowie Gaber,

50. Synowie Raala, synowie Rasin, synowie Nekoda,

51. Synowie Gezem, synowie Aza, synowie Phasea,

52. Synowie Besai, synowie Munim, synowie Nephussym,

53. Synowie Bakkuk, synowie Hakupha, synowie Harhur,

54. Synowie Besloth, synowie Mahida, synowie Harsa,

55. Synowie Berkos, synowie Sisara, synowie Themat,

56. Synowie Nasla, synowie Hatipha,

57. Synowie sług Salomonowych, synowie Sothał, synowie Sophereth, synowie Pharida,

58. Synowie Jahala, synowie Darkon, synowie Jeddal,

59. Synowie Saphatia, synowie Hatil, synowie Phochereth, który poszedł z Sebaim syna Ammon.

60. Wszystkich Nathyneyczyków y synów sług Salomonowych, trzysta dziewięćdziesiąt dwa.

61. A ói są, którzy wyszli z Thelmela, z Thelharsa, Cherub, Addon, y Emmer: a niemogli pokazać domów oyców swoich, y nasienia swego, ieśliż z Izraela byli.

62. Synów Dalaia, synów To-

bla, synów Nekoda, sześćset czterdzieści dwa.

63. A z kapłanów, synowie Habia, synowie Akkos, synowie Bersellai który pojął z córek Bersellai Galaadczyka żonę y przezwaną był ich imieniem.

64. Ci szukali pisma swego, w liczbie, y nie należeli: y wyrzuceni są z kapłaństwa.

65. Y rzekł im Athersatha, aby nie iedli z świętego świętych, ażby stanął kapłan uczony y ewi-  
ezony.

66. Wszystko mnóstwo iako mał ieden czterdzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt,

67. Oprócz sług y służebnic ich, których było siedm tysięcy trzysta trzydzieści siedm, a między nimi śpiewaków y śpiewaczek dwieście czterdzieści pięć.

68. Koni ich, siedmset trzydzieści sześci: mułów ich, dwieście czterdzieści pięć:

69. Wielbłądów ich, czterysta trzydzieści pięć: osłów, sześć tysięcy siedmset dwadzieścia.

*Do tąd powiada się co było w księgach napisano: od tąd prowadzi się historia Nehemiaszowa.*

70. A niektórzy z książąt domów dali na robotę. Athersatha dał do skarbu, złota tysiąc drachm, czas pięćdziesiąt, szat kapłańskich, pięćset trzydzieści.

71. A z książąt domów dali do skarbu na robotę, złota drachm dwadzieścia tysięcy, a srebra grzywien dwa tysiąca dwieście.

72. A co dał ostatek ludu złota drachm dwadzieścia tysięcy, a srebra grzywien dwa tysiąca, a szat kapłańskich sześćdziesiąt siedm.

73. A kapłani y Lewitowie y wrotni, y śpiewacy y inne popólatwo, y Nathyneyczycy, y  
wazy-



wszytek Izrael mieszkali w mieściech swoich.

## ROZDZIAŁ VIII.

*Ezdrasz zezwawszy lud do Jeruzalem, rozdzielił czytanie zakonu Bożego, a gdy się lud zafra-  
sował nie pomatu, Nehemiasz go  
cieszy: nanośiwszy chrostu, ku-  
czek święto uroczyście obchodzą:  
a na każdy dzień onego święta  
czyta im Ezdrasz zakon Boży.*

**Y** Przyszedł był miesiąc siódmy: a synowie Izraelowi byli w mieściech swoich. Y zebrał się wszystek lud iako mąż jeden, na plac, który jest przed wodną bramą, y rzekli Ezdraszowi pisarzowi, aby przyniósł księgi zakonu Moyśeszowego, który był przykazał Pan Izraelowi.

2. Przyniósł tedy Ezdrasz kapłan zakon przed zgromadzeniem mężów y niewiast, y wszystkich którzy rozumieć mogli, pierwszego dnia miesiąca siódmego.

3. Y czytał na nim iawnie na placu, który był przed wodną bramą, od poranku aż do południa, przed oczyma mężów y niewiast, y mądrych: a uszy wszystkiego ludu były nastawione ku księgam.

4. Y stanął Ezdrasz pisarz na stopniu drzewianym, który był uczynił na mówienie, a podle niego stanęli Mathathiasz y Semela, y Ania, y Urya, y Helcia, y Maasia, po prawej stronie jego: a po lewej, Phadaia, Misael, y Melchias, y Hasum, y Hasbadana, Zacharia y Mosollam.

5. Y otworzył Ezdrasz księgi przed wszystkim ludem: bo stał wyższy nad wszystkim ludem: a gdy to otworzył, powstał wszystek lud.

6. Y błogosławił Ezdrasz Panu Bogu wielkiemu: y odpowiedział wszystek lud, Amen: podnosząc ręce swoje. Y nachylił się y kłaniali się Bogu twarzami na ziemię.

7. A Jozue, y Bani, y Serebia, Jamin, Akkub, Sephtay, Odia, Maasia, Celita, Azariasz, Jozabel, Hanan, Phalaia, Lewitowie czynili pomilczenie między ludem ku słuchaniu zakonu: a lud stanął na swym miejscu.

8. Y czytali w księgach zakonu Bożego, wyrażliwie, y iawnie ku wyrozumieniu: y rozumieli gdy czytano.

9. A Nehemias (ten jest Athersatha) y Ezdrasz kapłan y pisarz, y Lewitowie wykładający, wszystkim ludowi: Dzień poświęcony jest Panu Bogu naszemu, nieśmęćcie się ani płaczcie. Bo płakał wszystek lud, gdy słuchał słów zakonu.

10. Y rzekł im: Idźcież, iódźcie rzeczy tłuste, y pićcie słodycz, a posyłajcie części tym którzy sobie nie nagotowali: bo święty Panu dzień jest, a nie bądźcie smutni, wesele bowiem Pańskie jest moc nasza.

11. A Lewitowie czynili pomilczenie między wszystkim ludem, mówiąc: Milczcie, bo dzień święty jest, a nie żałujcie.

12. Odszedł tedy wszystek lud aby iadł y pił, y posyłał części, y czynił wielkie wesele: iż wyrozumieli słowa których nauczyl ich był.

13. A drugiego dnia zebrał się przedniejszy domów wszystkiego ludu, kapłani y Lewitowie do Ezdrasza pisarza, aby im wykladał słowa zakonu.

14. Y należli napisano w zakonie, że Pan rozkazał w ręce Moy-

śesza, aby synowie Izraelscy mieszkali w kuczkach w dzień uroczysty miesiąca siódmego:

15. A iżby opowiadali y rozgłaszali po wszystkich mieściech ich, y w Jeruzalem, mówiąc: Wyndźcie na górę, a przynieście gałęzia oliwnego, y gałązek mirtu, y gałęzia palmowego, y gałęzia drzewa gaiowego, aby się naczyniło kuczek, jako iest napisano.

16. Y wyszedł lud, y przynieśli. Y poczynili sobie kuczki każdy na domie swoim, y w śieniach swoich, y w śieniach domu Bożego, y na placu wodney bramy, y na placu bramy Ephraim.

17. Uczyniło tedy wszystko zgromadzenie tych, którzy się byli wrócili z poymania, kuczki, y mieszkali w kuczkach: bo nieuczynili byli tak synowie Izraelscy ode dni Jozuego syna Nun, aż do dnia onego. Y było wesele barzo wielkie.

18. A na księgach zakonu Bożego czytał na każdy dzień od pierwszego dnia aż do dnia ostatniego: y czynili święto przez siedm dni, a dnia ósmego zgromadzenie według obrzędu.

## ROZDZIAŁ IX.

*Lud pokutując w poście, y w worzech, oddzielił się od cudzoziemców, Ezdrasz wyznawa dobrodziejstwa Boże, a synów Izraelskich złości: modli się za lud, tak że uczynili przymierze z Panem Bogiem.*

1. **A** Dnia dwudziestego czwartego tego miesiąca zeszli się synowie Izraelscy, w poście, y w worzech, a ziemia na nich.

2. Y odłączyło się nasienie synów Izraelowych od wszelkiego

syna obcego: y stanęli y wyznawali grzechy swoje, y nieprawości ojców swoich.

3. Y podnieśli się aby stali: y czytali na księgach zakonu Pana Boga swego, ożtęry kroć przez dzień, y ożtęry kroć się spowiadali, y kłaniali się Panu Bogu swemu.

4. A powstali na stopniu Lewitów, Jozue, y Bani, y Cedmiel, Sabania, Bonni, Sarebias, Bani, y Chanani: y wołali głosem wielkim do Pana Boga swego.

5. Y mówili Lewitowie, Jozue, y Cedmiel, Bonni, Hasebnia, Serebia, Odaia, Sebnia, Phathahia: Wstańcie, błogosławcie Panu Bogu waszemu od wieku aż do wieku: a niech błogosławią imieniu wi chwały twoihey wysokiemu, we wszelakim błogosławieństwie y chwale.

6. Ty sam Panie jeden, tyś uczynił niebo, y niebo niebios, y wszystko woysko ich, ziemię y wszystko co iest na nihey, morza y wszystko co w nich iest: y ty żywisz to wszystko, a woysko niebieskie tobie się kłania.

7. Tyś sam Panie Boże, któryś wybrał Abrama, a wywiódłś go z ognia Chaldeyskiego, a dałś mu imię Abraham. *Gen. 11. 31.*

8. Y znalazłś serce iego wierne przed tobą: y uczyniłeś z nim przymierze żebyś mu dał ziemię Chananeyczyka, Hetheyczyka, y Amorreyczyka, y Pherzeyczyka, y Jebuzeyczyka, y Gergezeyczyka, abyś dał nasieniu iego, y ziściłś słowa twe, żeś iest sprawiedliwy.

9. Y widziałś utrapienie ojców naszych w Egypcie: y wysłuchałś wołanie ich nad morzem czerwonym.

10. Y dałś znaki y cuda na Pha-

Pharaonie y na wszystkich sługach tego, y na wszystkim ludu ziemie tego: boś poznał że hardźle przeświłko nim czynili: y uczyniłeś sobie imię, iako y dziś.

11. Y rozdzieliłeś morze przed nimi, y przeszli przez pośrodek morza po suszy: a przenaśladowce ich wrzuciłeś w głębokość, iako kamień w wody gwałtowne.

12. Y byłeś wodzem ich we dnie w słupie obłokowym, a w nocy w słupie ognistym, aby widzieli drogę po której szli.

13. Stałeś też na górę Sinał, y mówiłeś z nimi z nieba, y dałeś im sądy prawe, y zakon prawdy. Ceremonię, y przykazania dobre:

14. Y szabath poświęcony twój pokazałeś im, y przykazania, y Ceremonię, y zakon przykazałeś im w ręce Mojżesza sługi twego.

15. Chleb też z nieba dałeś im w głódzie ich, y wywiódłeś im wodę z skały gdy pragnęli: y rzekłeś im aby weszli, a posiedli ziemię na którąś podniósł rękę swą abyś im podał.

16. A oni y oycowie naszy hardźle czynili, y zatwardzili karki swe, y nie słuchali rozkazania twego.

17. Y niechcieli słuchać, ani wspomnieli na dziwy twoie, któreś im był uczynił. Y zatwardzili karki swoje, y dali głowę, aby się wrócili w niewolę swą iakoby przez upór. Ale ty Boże miłościwy, łaskawy a miłośieray, nie-akwapliwy, y wielkiego zlitowania, nie opuściłeś ich.

18. Y ieszcze choć sobie sprawili cielca ulanego, y mówili: Ten-ci jest Bóg twój, który cię wywiódł z Egiptu: y dopuścili się wielkich bluźnierstw:

19. A ty w wielkich miłośier-

dziach twych nie opuściłeś ich na puszczy: słup obłoku nie odstąpił od nich we dnie, aby ie prowadził w drodze: y słup ognia w nocy, żeby im ukazał drogę którąby iść mieli.

20. Y ducha twego dobrego dałeś któryby ie uczył, y manay twojey nie odiałeś od ust ich, y wodę dałeś im w pragnieniu.

21. Przez ośtérdziesięć lat żywiłeś ie na puszczy, y na niezym im nie schodziło: szaty ich nie zwiotszały, y nogi ich nie natarły się.

22. Y dałeś im królestwa y narody, y podzieliłeś im losy, y posiedli ziemię Schon, y ziemię Króla Hesebon, y ziemię Og Króla Bazan.

23. Y rozmnożyłeś syny ich, iako gwiazdy niebieskie: y przywiódłeś ie do ziemie o której powiedziałeś być oycóm ich aby weszli y posiedli.

24. Y przyszli synowie y posiedli ziemię: y poniżyłeś przed nimi obywatelę ziemie Chananeyczyki, y podałeś ie w ręce ich y Króle ich, y narody ziemie, aby im uczynili iako się im podobano.

25. Pobrali tedy miasta obronne, y ziemię tłustą, y posiedli domy pełne wszystkich dóbr: studnie od innych sprawione, winnice y oliwnice, y drzew rodzajnych łań: y iedli y byli nasycony, y otyli, y mieli dostatek roskoszy z dobroci twój wielkiej.

26. A ciebie wzruszyli ku gniewu, y odstąpili od ciebie, y zarzucili w tył swój zakon twój: y proroki twoie pobili, którzy ie oświadczaali, aby się ku tobie nawrócili: y dopuszczali się bluźnierstwa wielkiego.

27. Y podałeś ie w rękę nieprzyjaciółóm, y utrapili ie. A za-

su utrapienia swego wołali do ciebie, a ty wysłuchałeś z nieba, a podług wielkich politowania twoich dałeś im wybawiciela, którzyby ie wybawili z ręki nieprzyjaciół ich.

28. Y gdy odpoczynęli, wrócili się aby złość czynili przed oczyma twemi: y opuściliś ie w ręce nieprzyjaciół ich, y pośiedli ie. Y nawrócili się y wołali do ciebie, a ty wysłuchałeś z nieba, y wybawiłeś ie w miłośierdźciach twoich przez wiele czasów.

29. Y oświadczałeś ie aby się nawrócili do zakonu twego. Ale oni hardźcie czynili, y nie słuchali rozkazania twego, y grzész yli przeciw sądom twoim, które uczynił człowiek y będzie w nich żył: y dali ramię odchodzące, y zawładzili kark swóy, a nie słuchali.

30. Y przedłużyłeś nad nimi wiele lat, y oświadczyłeś ie w duchu twym przez rękę proroków twoich: y niesłuchali: y podałeś ie w rękę narodóm ziemskim.

31. Ale w miłośierdźciach twoich wielkich nie dałeś ich na wytracenie, aniś ich opuścił: bo Bóg szlitowania y łaskawy ty jesteś.

32. Teraz tedy Boże nasz wielki, mocny, y straszliwy, strzegący przymierza y miłośierdźcia, nie odwracay od oblicza twego, wszystkiego utrapienia które nalazło nas, Króle nasze, y książęta nasze, y kapłani nasze, y proroki nasze, y oycie nasze, y wszystkie lud twóy, ode dni Króla Assur, aż do dnia tego.

33. Y ty sprawiedliwy jesteś we wszystkim co przyszło na nas: boś prawdę uczynił, a myśmy nieoboźnie czynili.

34. Królowie nasze, książęta nasze, kapłani nasze, y oycowie nasze, nie pełnili zakonu twego,

ani słuchali rozkazania twego, y świadeotw twoich, któreś oświadczał przeciwko im.

35. Y oni w królestwach swoich, y w dobrodł twoich wielkich, którąś im był dał, y w ziemi bardzo szerokiej y tłustej, którąś był dał w oczach ich, nie służyli tobie, ani się odwrócili od zabaw swych złośliwych.

36. Oto my sami dziś niewolnikami jesteśmy: y ziemia którąś dał oycóm naszym, aby jedli chlebić, y które są dobra ić, y my sami jesteśmy w nić niewolnikami.

37. Y urodzale ić mnożą się Królóm, któreś postanowił nad nami dla grzechów naszych, y panują nad ciały naszemi, y nad bydłętą naszemi według woli swęy, y jesteśmy w wielkim uciśnieniu.

38. W tym tedy wszystkim my sami czyniemy przymierze, y piszemy, y pieczętują książęta nasze, Lewitowie nasze, y kapłani nasze.

## ROZDZIAŁ X.

*Naznaczono te którzy mieli zapieczętować umowę, którą uczynili, y obietnicę chować a pełnić, ofiary y dziesięćiny dawać.*

1. **A** Pieczętarze byli Nehemias Athersatha syn Hachelai y Sedeciasz,

2. Saraiasz, Azariasz, Jeremiasz.

3. Pheshur, Amariasz, Melchiasz.

4. Hattus, Sebenia, Melluch.

5. Harem, Merimuth, Obdias,

6. Daniel, Genthon, Baruch,

7. Mosollam, Abia, Miamin,

8. Maazia, Belgay, Semeia: ci kapłani.

9. A Lewitowie, Jozue syn A-

za-

zaulaszów Bennui z synów Hensadad, Cedmiel,

10. Y bracia ich, Sebenia, Odaia, Celita, Phalala, Hanan,

11. Micha, Rochob, Hasebia,

12. Zachur, Serebia, Sabania,

13. Odaia, Bani, Baninu,

14. Przedniejszy ludu Pharos, Phahatmoab, Elam, Zethu, Bani,

15. Bonni, Azgad, Bebai,

16. Adonia, Begoay, Adin,

17. Ater, Hezecia, Azur,

18. Odaia, Hazum, Besai,

19. Hareph, Anathoth, Nebai,

20. Megphias, Mosollam, Hazir,

21. Mesizabel, Sados, Jeddus,

22. Pheltia, Hanan, Anala,

23. Osee, Hanania, Hasub,

24. Alohes, Phalea, Sobek,

25. Rehum, Hasebna, Maasia,

26. Echaia, Hanan, Anan,

27. Melluoh, Haran, Bahana:

28. Y ostatek z ludu, kapłani Lewitowie, odźwiérni, y śpiewacy, Nathyneyozykowie y wszyscy którzyście się odtęczyli z narodów ziem, do zakonu Bożego, żony ich y synowie ich, y córki ich.

29. Wszyscy którzy mogli rozumieć, ślubując za braty swe, przedni ich, y którzy przychodzili obiecować y przysięgać żeby chodzili w zakonie Bożym, który był dał w ręce Moyżesza sługi Bożego, żeby czynili, y strzegli wszystkie przykazania Pana Boga naszego, y sądy jego y Ceremonie jego:

30. A żebyśmy nie dawali óbrek naszych ludowi ziemie, y óbrek ich żebyśmy nie brali synom naszym.

31. Ludzie téż ziemie którzy wnoszą rzeczy przedayne, y wszystko, do potrzeby w dzień Sobotni żeby sprzedawali, nie będziem brać od nich w Sabbath y w dzień poświęcony. Y roku ślódmeo za-

niechamy, y wyciągania wszelkiéj ręki.

32. Y postanowiemy nad sobą ustawy że będziem dawać trzecią część sykla na rok na potrzebę domu Boga naszego,

33. Na chleby pokładne, y na ofiarę wieczną, y na całopalonie wieczne w Sabbathy, w pierwsze dni miesiąca w święta uroczyste, y w poświęcone, y za grzech: aby się modlono za Izraela, y na wszelką potrzebę domu Boga naszego.

34. Puściliśmy tedy losy między kapłany y Lewity, y pospólstwo, noszenie drew, aby ie wnoszono w dom Boga naszego według domów oyców naszych, według czasów od czasów roku aż do roku, aby gorzały na ołtarzu Pana Boga naszego, iako napisano w zakonie Moyżeszowym:

35. Y abyśmy przynosili pierworootwa ziemie naszej, y pierwoćiny wszelkiego owocu, wszelkiego drzewa od roku do roku w domu Pańskim.

36. Y pierworootwa synów naszych y bydź naszych, iako napisano jest w zakonie, y pierworootwa skotu naszego, y owies naszych, aby byli ofiarowane w domu Boga naszego, kapłanom którzy służą w domu Boga naszego:

37. Y pierwoćiny pokarmów naszych, y mokrych ofiar naszych y owoce wszelkiego drzewa, zbiórania téż win, y oliwy przynieśiem kapłanom do skarbnice Boga naszego, y dziesiętą część ziemie naszej Lewitom. Sami Lewitowie będą brać dziesięćiny ze wszystkich miast robót naszych.

38. A kapłan syn Aaronów, będzie w dziesięćinach Lewitów, a Lewitowie dziesiętą część dziesięćiny

dniny swolej będą ofiarować w domu Boga naszego, do skarbnice w dom skarbów.

39. Bo do skarbnice będą nośić synowie Izraelscy, y synowie Lewi pierwoćiny zboża, wina y oliwy: y tam będą naczynia poświęcone, y kapłani y śpiwacy, y odźwiérni, y słudzy, a nie opuścimy domu Boga naszego.

## ROZDZIAŁ XI.

*Wylicza Obywatele Jerozolimskie, y miast Judzkich, po odnowieniu, a po wyszciu z niewolej Babilońskięj.*

1. **A** Przedniejszy ludu mieszkali w Jeruzalem, a ostatek pospólstwa puścił los, aby wybrali jedną część z dziesięci którzyby mieli mieszkać w Jeruzalem mieście świętym, a dziewięć części w mieściech.

2. A lud błogosławił wszystkim mężóm którzy się dobrowolnie ofiarowali byli, aby mieszkali w Jeruzalem.

3. Ci są tedy przedniejszy krajny, którzy mieszkali w Jeruzalem, y w mieściech Judzkich. A mieszkał każdy w ośiadłości swęj, w mieściech swych, Izrael, kapłani, Lewitowie, Nathyneyczyoy, y synowie sług Salomonowych.

4. A w Jeruzalem mieszkali z synów Juda, y z synów Benjamin. Z synów Juda, Athaias syn Aziam, syna Zachariaszowego, syna Amariaszowego, syna Saphatiaszowego, syna Malaleel: z synów Phares,

5. Maasia syn Baruch, syn Chulhoza, syn Hazia, syn Adaia, syn Jojarib, syn Zachariaszów, syn Silonitów:

6. Ci wszyscy synowie Phares

którzy mieszkali w Jeruzalem, oztérysta sześćdziesiąt ośm mężów mocnyoh.

7. A ci są synowie Benjamin: Sellum syn Mosollam, syn Joed, syn Phadaia, syn Kolala, syn Masia, syn Ktheel, syn Isaia,

8. A po nim Gebbai, Sellai, dziewięćset dwadzieścia ośm,

9. Y Joel syn Zeohri przełożony nad nimi, a Juda syn Senua, nad miastem wtóry.

10. A z kapłanów, Idaia syn Joarib, Jachin,

11. Sarai syn Helciaszów, syn Mosollam, syn Sadok, syn Meraioth, syn Achitob, przełożony domu Bożego,

12. A bracię ioh którzy odprawowali roboty kościelae, ośmset dwadzieścia dwa. Y Adai syn Jeroham, syn Phelelia, syn Amsi, syn Zachariaszów, syn Pheshur, syn Melchiaszów,

13. Y bracia iego przedniejszy oyców, dwieście oztérdzieści dwa. Y Amassay syn Azreel, syn Ahazi, syn Mosollamoth, syn Emmer,

14. Y bracię ich ludzi barzo potężnyoh sto dwadzieścia ośm, a przełożony ich Zabdiel syn mōżnyh.

15. A z Lewitów, Semela syn Hasub, syn Azarikam, syn Hassabia, syn Boni,

16. Y Sabathay, y Jozabed, nad wszystkimi robotami które były z dworu w domu Bożym od przedniejszych Lewitów.

17. Y Mathania syn Miha, syn Zebedel, syn Asaph, przedniejszy ku chwaleńu, y ku wyznawaniu na modlitwie; a Bekbeia wtóry z bracię iego, y Abda syn Samua, syn Galal, syn Idithum.

18. Wszystkich Lewitów w mieście świętym dwieście ośmdziesiąt oztórczy,

19. A odźwiérni, Akkub Telmon, y bracia ich, którzy strzegli drzwi, sto siedmdzieśiat dwa.

20. A drudzy z Izraela kapłani y Lewitowie we wszystkich miastach Judzkich każdy w ośiadłości swoleý.

21. A Nathyneyczoy, którzy mieszkali w Ophel, y Siaba, y Gaspha z Nathyneyczków.

22. A przełożony nad Lewitami w Jeruzalem, Azzy syn Bani, syn Hasabiaszów, syn Mathaniaszów, syn Michaszów: Z synów Asaph, śpiewacy na posłudze domu Bożego.

23. Bo rozkazanie królewskie o nich było, y porządek między śpiewaki na każdy dzień,

24. Y Phathahia syn Meszebel, z synów Zara syna Juda, w ręce królewskiéy, wedle wszelkiego słowa ludu,

25. Y w domlech po wszystkich krainach ich z synów Juda mieszkali w Kariatharbe, y w córkach iéy: y w Dibon, y w córkach iégo: y w Kabseel, y we wsiach iégo,

26. Y w Jesue, y w Molada, y w Bethphaleth,

27. Y w Hasersual, y w Bersabee, y w córkach iéy,

28. Y w Sioleg, y w Mocho-na, y w córkach iéy,

29. Y w Remmon, y w Saraa, y w Jerimuth,

30. Zanoa, Odollam, y we wsiach iéy, Lachis, y polach iégo, y Aseca, y w córkach iéy. Y mieszkali w Bersabee, aż do doliny Ennom.

31. A synowie Benjamin od Geba, Mechmas, y Hal, y Bethel, y córek iégo:

32. Anathoth, Nob, Anania,

33. Asor, Rama, Gathaim,

34. Hadid, Seboim, y Nebal-lath, Lod,

35. Y Ono, Dolinie rzemieślników.

36. Y z Lewitów części Judy y Benjamin.

## ROZDZIAŁ XII.

*Wyticza kapłany, y Lewity, y książęta ich, którzy przyszli do Jeruzalem z Zorobabelem, y inne, z wielką pompą poświęcaią mur mieyski.*

1. **A** Kapłani y Lewitowie którzy przyszli z Zorobabelem synem Salathiel y Jozue: ci są Sarala, Jeremiasz, Ezdras,

2. Amaria, Melluoh, Hattus,

3. Sebenias, Rehun, Merimuth,

4. Addo, Genthon, Abia,

5. Miamin, Madia, Belga,

6. Semeia, y Jojarib, Idaia, Sellum, Amok, Helciasz,

7. Idaia. Ci przednięzay kapłanów, y bracia ich za dni Jozuego.

8. A Lewitowie, Jesua, Bennui, Cedmihel, Sarebia, Juda, Mathanias, nad pieśniami, sami y bracia ich:

9. Y Bekbecia y Hanni, y bracia ich, każdy wawym urzędzie.

10. Jozue lepak zrodził Joacim, a Joacim zrodził Eliasib, a Eliasib zrodził Joiada,

11. A Joiada zrodził Jonathan, a Jonathan zrodził Jeddoa.

12. A za dni Joacim byli kapłani y przednięszy domów: Saralowego, Marala: Jeremiaszowego, Hanania:

13. Ezdraszowego Mosollam: Amariaszowego, Johanan:

14. Milicho Jonathan: Sebeniaszowego, Jozeph:

15. Haram, Edna: Maraieth, Helci:

16. Adaiaszowego, Zachariasz: Genthon, Mosollam:

17. Abiaszowego, Zechri: Miamin y Moadiaszowego Phelti:

18. Belgowego, Sammua: Semaiaszowego, Jonathan:

19. Jolarib, Mathana: Jodaiaszowego, Azzi:

20. Sellai, Celai: Amok, Heber:

21. Helciaszowego Hasebia: Idaiaszowego, Nathanael.

22. Lewitowie za dni Eliasib y Joiada, y Johanan, y Jeddea popisani przełożeni domów, a kapłani w królestwie Dariusza Persi.

23. Synowie Lewi przełożeni domów napisani w księgach słów dni, y aż do dni Jonathan syna Eliasib.

24. A cenniejszy Lewitów, Hasebia, Serebia, y Jozue syn Cedmiej: y bracia ich według odmian swolch, aby chwailili y wynawiali według rozkazania Dawida męża Bożego, ażeby strzegli równi porządkiem.

25. Mathania, y Bekbeota, Obedia, Mosollam, Telmon, Akkub stróżowie bram y śieni przed bramami.

26. Ci za dni Joacim syna Jozue, syna Josedeck, y za dni Nehemiasza książęcia, y Ezdrasz kapłana a pisarza.

27. A na poświęcaniu muru Jerozolimskiego zwołano Lewity ze wszystkich miejsc ich, aby ie przywiedziono do Jeruzalem, y czynili poświęcanie y wesele wdzięk czynienia y śpiewaniu, y cymbałach, arfach, y cytrach.

28. Y zebrani są synowie śpiewaków z pół około Jeruzalem, y ze wsi Netuphati,

29. Y z domu Galgal, y z po-

wiatów Geba y Asmaveth: bo sobie wsi nabadowali śpiewacy około Jeruzalem.

30. Y oczyścili się kapłani y Lewitowie, a oczyścili lud y bramy y mur.

31. A na mur rozkazałem wnieść przedniejszych z Judy, y postawiłem dwa wielkie chóry chwalcących. Y szli ku prawej stronie po murze do bramy gnoiu.

32. Y szedł za nami Osaiasz, y połowica książąt Juda,

33. Y Azariasz, Ezdrasz y Mosellam, Juda y Benjamin, y Semela y Jeremiasz.

34. A z synów kapłańskich z trębami, Zachariasz syna Jonathan syn Semelaszów, syn Mathaniaszów, syn Michaiaszów, syn Zechur, syn Asaph,

35. Y bracia jego Semela, y Azareel, Malalay, Galalay, Maay, Nathanael, y Judas, y Hanani z instrumenty śpiewania Dawida męża Bożego: a Ezdrasz pisarz przed nimi na bramie żróźdła.

36. A przeciwko nim wstąpili po wchodzie miasta Dawidowego na wstępie muru nad dom Dawidów, y aż do bramy wodney na wchód słońca.

37. A drugi chór dzięki oddawałących szedł przeciwko, a ia za nim y połowica ludu na murze y na wieży piecowej aż do muru naszerzego,

38. Y na bramie Ephraim, y na bramie starcy, y na bramie rybney, y wieży Hananeel, y wieży Emath, y aż do bramy trzody: y stanęli w bramie strażcy:

39. Y stanęły dwa chóry chwalcących w domu Bożym, y ia, y połowica urzędników ze mną.

40. A kapłani, Eliachim, Maasia, Miamin, Michea, Eliecnay, Zacharia, Hanania z trębami:

41.



41. Y Maasia, y Semela, y Eleazar, y Azzy, y Johanan, y Melchia, y Eiam, y Ezer. A głośno śpiewali śpiewacy, y Jezraia przełożony,

42. Y ofiarowali onego dnia ofiary wielkie, y weselili się: bo ie był Bóg rozweselił weselem wielkim. Ale y żony ich y dzieci weselity się, y było daleko słysząc wesele Jerozolimskie.

43. Policzyl i też onego dnia męże nad skarbnicami skarbu do ofiar mokrych y do pierwoćin, y do dziesięćcin, aby przez nie wnosili przełożeni miysocy y ozdobie dziękczynienia, kapłany y Lewity: bo się uweselił Juda w kapłaniech y w Lewitach stojących.

44. Y strzegli straży Boga swego, y straży oczyszczenia, y śpiewacy y odzwierni według rozkazania Dawidowego y Salomona syna iego:

45. Bo za dni Dawida y Asapha od początku byli postanowieni przedniejszy nad śpiewaki, w pieśni chwalących, y wyznawających Bogu.

46. A waszytek Izrael za dni Zorobabela y za dni Nehemiasza dawali części śpiewakóm y odzwiernym na każdy dzień, y poświęćali Lewity, a Lewitowie poświęćali syny Aaronowe.

### ROZDZIAŁ XIII.

*Gdy czytano księgi Moyszeszowe, należono prawo o cudzożemioach, y przyrzedli to ku skutku: części Lewitom naznaczono, harzą te, co w Sobole robili, abo sprzedawali. Nehemiasz fuka te, co cudzożemki porywali,*

1. **A** Daia onego czytano na księgach Moyszeszowych gdy lud stu-

chał, y należono w nich napisano: że Ammonitozyk y Moabczyk nie mają wchodzić do kościoła Bożego aż na wieki:

2. Przeto iż nie zaszli synóm Izraelskim z chlebem y z wodą: y zalił przeciwko im Balaama, aby ie przeklinał: y obrócił Bóg nasz przekłętwe w błogosławieństwo.

3. Y stało się gdy usłyszeli zakon, odłączyli wszelkiego cudzożemca od Izraela.

4. A nad tym był Eliasib kapłan, który był przełożonym w skarbnicy domu Boga naszego, y bliski Tobiaszów.

5. Uczynił tedy sobie skarbnicę wielką, y tam byli przed nim odkładający dary, y kadzidło, y naczynia, y dziesięćdiny zboża, wina y oliwy, części Lewitów y śpiewaków, y pierwoćiny kapłanów.

6. A praz tym wszystkim nie byłem w Jeruzalem: bo roku trzynaściego wtórego Artaxerxa Króla Babilońskiego przyszedłem do Króla, a na końcu dni prośilem Króla.

7. Y przyiechałem do Jeruzalem, y wyrozumiałem złość którą był uczynił Eliasib Tobiaszowi, że mu zbudował skarb w śieniach domu Bożego.

8. Y zdała mi się rzecz barzo zła. Y wyrzuciłem naczynia domu Tobiaszowego precz z skarbnice.

9. Y rozkazałem, y oczyścili skarbnice, y wniósłem zaś tam naczynia domu Bożego, ofiarę, y kadzidło.

10. Y dowiedziałem się, iż części Lewitów nie były dane: iż każdy uciekł z Lewitów y z śpiewaków, y z tych którzy posługowali.

11. Y miałem sprawę przeciwko urzędnikóm, y rzekłem: ozemus-

my

my opuścili dom Boży? Y zgromadziłem ie, y kazał stać na miejscach ich.

12. A wszystko Juda przyniósł dżdżięcinę zboża, wina y oliwy do spichlerzów.

13. Y postanowiliśmy nad spichlerzmi Selemiasza kapłana, y Sadoka pisarza, y Phadaia z Lewitów, a przy nich Hanan syna Zachur, syna Mathaniaszowego, bo ich doznano być wiernymi, y im zwierzone są części braciów Ioh.

14. Pomni na mię Boże mój dla tego, a nie wymazuy litości moich, którem czynił w domu Boga mego, y w obrzędach jego.

15. W one dni widziałem w Juda tłoczące prasy w Szabbath, y noszące kopy, y kładące na ostry wino, y lagody winne y figi, y wszelkie brzemię, y wnoszące do Jeruzalem w dzień Sobotni. Y oświadczyłem się, aby w dzień którego się przdawać gedźi, przdawali.

16. A Tyryjczocy mieszkali w nim przywożący ryby, y wszelkie rzeczy przedayne: y przdawali w Szabbathy synóm Judzkim w Jeruzalem.

17. Y zfukałem przełożone Juda, y rzekłem im: Co to za rzecz, którą wy czynicie, y gwałćicie dzień Sobotni?

18. Izali nie to czynili oycowie naszy, y Bóg nasz przywiódł na nas to wszystko złe, y na to miasto? A wy przyczyniacie gniewu na Izraela, gwałcąc Szabbath.

19. Y stało się, gdy odpoczynęły bramy Jeruzolimskie w dzień Sobotni, rzekłem y zamknęli wrota: y rozkazałem żeby ich nie otwarzano, aż po Szabbacie: y z sług moich postanowiłem a bram,

aby żaden nie wnoził brzemion w dzień Sobotni.

20. Y zostali kupcy y przedajacy wszelkie rzeczy przedayne przed Jeruzalem raz y dwa.

21. Y oświadczyłem się przed nimi, y rzekłem im: Przecz leżycie przeciwko murowi? ieśli to drugi raz uozynicie, pusezę na was rękę. A tak od onego czasu nie przychodzili w Szabbath.

22. Rzekłem też Lewitóm aby się oczyścili, y przyszli aby strzegli bram, y poświęcili dzień Sobotni: a tak y za to pomni na mię Boże mój, a odpuść mi według mnostwa miłosierdzia twego.

23. Ale y onych dni użyżrzałem Żydy pýmniące żony Azotki, Ammonitki, y Moabitki.

24. A synowie ich napoty po Azotoku mówili, y nieumieli mówić po Żydewsku, y mówili według ięzyka narodu y narodu.

25. Y zfukałem ie y przeklinałem: y biłem z nich mężę, y obłyśitem ie, y poprzyściągłem przez Boga, aby nie dawali córek swych synóm Ioh, y nie brali córek ich synóm swym y samym sobie, mówiąc:

26. Ażali nie dla takowey rzeczy zgrzeszył Salomon Król Izraelski? a zaiste między mnogimi narody nie było mu Króla podobnego: y był miły Bogu swemu, y uczynił go Bóg Królem nadewszystkim Izraelem: y tego tedy niewiasty oudzoziemskie przywiodły ku grzechowi.

27. A więc y my nieposłuszni będziemy czynić wasytkę złość wielką tę, abysmy grzeszyli przeciwko Bogu naszemu, y pýmowali żony oudzoziemskie?

28. A z synów Joiada syna Eliasib kapłana wielkiego, był zięciem

ciem Sanaballat Horończyk, którego wygnał od siebie.

29. Pomni Panie Boże mój, przeciw tym, którzy plugawią kapłaństwo, y prawo kapłańskie y Lewitckie.

30. A tak oczyściłem ie od

wszystkich obcych, y postanowiłem porządku kapłanów y Lewitów, każdego w służbie swęy.

31. Y na dawanie drow ozasów ustawionych, y na pierwoćiny: pomni na mię Boże mój, ku dobru Amen.

# KSIĘGI

## T O B I A S Z O W E.

**K**siążę Tobiaszowych, Judith, Mądrości, Syrach y dwoyga Machabeyskich, teraz żydowskim językiem nie naydujemy, przeto ie Żydzi pośledniejszy y Heretycy z nimi w rejestrze ksiąg świętych nie liczą, y niektórzy z Doktorów (póki dekretem kościoła ś. nie były wyświadczone) za podeyżrzane abo wątpliwe mieli. Ale iuż teraz wątpić się nie godzi, że są téżże wagi iako y inne księgi zakonu starego. Ponieważ y na Koncilium Karthagińskim trzecim, y na Trydenckim, y od Innocencjusza pierwszego, y od Gelazjusza téż pierwszego, y od Augustyna ś. od Isidora, od Kassiodora, y od Rabana, w iednym poczcie z innemi księgami świętymi są policzzone. A osobliwie Tobiaszowe księgi, od Kalixta pierwszego Papieża, od Cypriana ś., od Ambrożego ś., od Bazyljusza ś., y od Augustyna ś. mają zacne świadectwa: w których księgach żywot y obyczaje Tobiaszowe mamy opisane, abyśmy z nich obyczaje swoje naprawiać mogli, a gdy na nas co przeciurnego przydzie, od boiaźni Boga nieodstępowali, ale się od niego wspomozenia spodzielali. Żył Tobiasz za czasu Salmanazara y Sennacheriba Królów Assyriyskich, za panowania Ezechiasza Króla Judzkiego, którego czasu dziesięć pokolenie Izraelskie w niewolę z Samarię na Medskie góry zaprowadzono, sto y trzydzieści lat przed zburzeniem miasta Jerozalem, y przed zawiedzeniem ostatka Żydów do Babilonu.

### ROZDZIAŁ I.

Tobiasz w więzieniu będąc, zakonu Bożego nie odstąpił, z dziećństwa ieszcze miłośniernym był ubogie zakładając, umarł chowając. Mądrości zbaron, skromnie cierpiąc, zaś od Pana Boga ię dostał hojnie.

**T**obiasz z Pokolenia y z miasta Nephthall, (które leży na wyż-

szych mieyscach Galilei nad Naasson, za drogą która wiedzie ku zachodowi, po lewéy małego miasta Sephet.)

2. Gdy był poiman za dni Salmanazara Króla Assyriyskiego, iednak w poimanu będąc drogi prawdy nie odstąpił, 4. Król. 17. 3. y 18. 9.

3. Tak iż wszystkiego co mógł mieć, na każdy dzień bracię wspót,

spół poimany którzy byli z tego rodu, udzielał.

4. A chociaż był młodszy ze wszystkich w pokoleniu Nephthali, wszakże nie dziedzinnego w sprawie nie czynił.

5. Na ostatek gdy wszyscy chodzili do cieleców złotych, które był sprawił Jeroboam Król Izraelski: ten sam chronił się towarzystwa wszystkich: 3. *Król. 19. 28.*

6. Ale chodził do Jeruzalem do kościoła Pańskiego, y tam się kłaniał Panu Bogu Izraelowemu, wszystkie pierworocstwa swe, y dziesięćiny swe wiernie ofiarując,

7. Tak iż trzeciego roku nowo nawróconym y przychodnióm wszystkie dziesięćiny dawał.

8. Te rzeczy y inne tym podobne według zakonu Bożego, dziesięćciem będąc zachowywał.

9. A gdy się stał mężem, pojął żonę Annę z pokolenia swego, y zrodził z nię syna, dając mu imię swe

10. Którego nauczył z dzieciństwa bać się Pana Boga, y wstrzymać się od wszelkiego grzechu.

11. A tak gdy przez poimanie, przyszedł z żoną swą y z synem do miasta Niniwen ze wszystkim pokoleniem swoim,

12. (Gdy wszyscy pożywali z pokarmów pogańskich) on strzegł dusze swę, y nigdy się ich pokarmami nie splugawił.

13. A iż pomniał na Pana ze wszystkiego serca swego, dał mu Bóg łaskę przed oczyma Salmanazara Króla,

14. Y dał mu wolność iść gdziekolwiek chciał mając wolność czynić oobykowliek chciał.

15. Chodził tedy do wszystkich którzy w poimaniu byli, y dawał im napominania zbawienne.

16. A gdy przyszedł do Rages

miasta Medocyków, a z tych rzeczy którymi był uczczony od Króla, miał dziesięć talentów srebra.

17. Y gdy w wielkim zgromadzeniu narodu swego widział Gabela potrzebnego, który był z pokolenia iego, dał mu na cyrograph srebra pomienioną wagę.

18. A po niemałym czasie, po śmierci Króla Salmanazara, gdy królował syn iego Sennacherib miasto niego, y syny Izraelskie miał w nienawiści w oczach swych.

19. Tobiasz na każdy dzień obchodził wszystkie naród swój, y cieszył je, y udzielał każdemu, ile mógł z maletności swojej:

20. Łaknące żywili, y nagim odzienie dawał, a umarłym y zabitym pogrzeb z pilnością sprawował.

21. Nakoniec gdy się Król Sennacherib wrócił, uciekasz z Żydowskiéj ziemi przed porażką, który był około niego uczynił Bóg dla bluźnierstwa iego, a rozgniewany zabił wielu z synów Izraelskich, Tobiasz pogrzebał ciała ich. 4. *Król. 19. 35. Eccl. 48. 24. 2. Mach. 8. 19.*

22. Ale gdy oznaymiono Królowi, kazał go zabić, y zabrał wszystkie maletność iego.

23. A Tobiasz z synem swoim y z żoną uciekasz krył się nagi, bo go wiele ich miłowało.

24. Lecz po czterdzięści y pięci dni zabił Króla synowie iego: 4. *Król. 19. 37. 2. Par. 33. 31. Isai. 37. 38.*

25. Y wrócił się Tobiasz do domu swego, y wrócone mu wszystkie maletność iego.

## ROZDZIAŁ II.

*Tobiasz pochowaniem umarłych zmordowany, ku sprobowaniu cierpliwości jego oślepiiony od iaskółki, któremu żona y przyjaciele urągali.*

1. **A** Potym gdy było święto Pańskie, y sprawiono obiad dobry w domu Tobiaszowym,

2. Rzekł synowi swemu: Idź, a przywiedź kilku z naszego pokolenia bojących się Boga, aby używali z nami.

3. A gdy poszedł, wróciwszy się powiedział mu, że jeden z synów Izraelskich zabity leżał na ulicy. Y natychmiast wyskoczywszy z siedzenia swego opuściwszy obiad, na oczo przybieżał do ciała:

4. A wzięwszy je zaniósł do domu swego potajemnie, aby po zaszcieniu słońca ostrożnie je pochował.

5. A skrywszy ciało, iadł obłęb z żalością y ze drżeniem,

6. Wspominając one słowa, które mówił Pan przez Amos proroka: Święta wasze obróca się w płacz y w żalność. *Amos. 8. 10. 1. Mach. 1. 14.*

7. A gdy słońce zaszło, poszedł y pogrzebił go.

8. A wszyscy bliscy jego strofowali go, mówiąc: Już cię dla téy przyczyny kazano zabić, y za ledwieś pszedł skazania na śmierć, a znowu grzebiesz umarłe?

9. Ale Tobiasz wzięcý się bojąc Boga niżli Króla, porywał ciała zabitych, y krył w domu swym, a o północy je grzebił.

10. Y trafiło się że jednego dnia będąc spracowany z pogrzebu, przyszedłszy do domu swego,

porzucił się podle ściany y zasnął,

11. A z gwałda iaskółczego, gdy spał, gorący gnój upadł na oczy jego, y stał się ślepy.

12. A tę pokusę dla tego Bóg nań przepuścił, żeby potomkóm był dan przykład cierpliwości tego, iako Joba świętego.

13. Bo gdyż z młodości swęý zawżdy się Boga bał, y strzegł przykazania jego, nie zasmucił się przeciw Bogu że plaga ślepoty podkopała go.

14. Ale nie poruszony trwał w bojaźni Bożey, dziękując Bogu przez wszystkie dni żywota swego.

15. Bo iako świętemu Jobowi urągali Królowie, tak y temu powinni y krewni jego, naśmiewali się z żywota jego, mówiąc:

16. Gdzież jest nadzieja twoja, dla którejśś iakżeżny y pogrzeby czynił?

17. Ale Tobiasz strofował je mówiąc: Nie mówcie tak,

18. Bo iesteśmy synowie świętych, y żywota onego czekamy, który Bóg da tym, którzy wiary swęý nigdy nie odmieniał od niego.

19. A Anna żona jego chadzała co dzień na tkacką robotę, a z prace rąk swoich pożywienie którego nabydź mogła przynosiła.

20. Zkąd stało się, że dostawszy koźlęcią kóz przyniosła do domu.

21. Którego gdy mąż ięý głos wrzeszczącego usłyszał rzekł: Patrzcie by snadź kradzione nie było, wróćcie je Panóm swoim: bo się nam nie godzi, albo iść co z kradzieży, albo się dotykać. *Deut. 22. 1.*

22. Na to żona jego rozgniewawszy się odpowiedziała: Iawnieć próżna stała się nadzieja twoja,

y

y iakmużny twoie teraz się okazały. *Job. 2. 9.*

23. Y témi y inszými takimi słowy urągała mu.

### ROZDZIAŁ III.

*Modlitwa Tobiaszowa, którą prosi o śmierć, a druga panny Sary córki Raguelowej, której gdy dziewna przymówiła o siedm mężów zabitych, ona poszczę się tę modlitwę do Boga wyléwata.*

**W** Estchnął tedy Tobiasz, y począł się modlić z płaczem,

2. Mówiąc: Sprawiedliwyś iest Panie, y wszystkie sądy twoie są sprawiedliwe, y wszystkie drogi twoie, miłosierdzie, y prawda, y sąd.

3. A teraz Panie wspomni na mię, nie mści się za grzechy moje, ani pamiętaj na występkę moję, abo rodziców moich.

4. Boćieśmy nie zachowali przykazania twego, przetożeśmy wydani na łup, y w niewolstwo, y na śmierć, y na obmówisko, y na pośmiech wszystkim narodóm, między któreś nas rozprószył. *Deut. 28. 15.*

5. A teraz Panie, wielkie sądy twoie, iżeśmy nie czynili według przykazania twego, y nie ohodziłimy szczerze przed tobą.

6. A teraz Panie uczynj zemną według woléy twojéy, a rosknąż w pokoju wziąć ducha mego: bo mi daleko lepiéy umrzeć, niżli żyć.

7. Tegóż tedy dnia przydało się, iż Sara córka Raguelowa w Rages mieście Medskim, y ona usłyszała uraganie od iednéy służebnice oycy swego.

8. Bo była wydana za siedm mężów, a czart imieniem Asmo-

deus pomordował ie, skoro do niéy weszli.

9. Gdy tedy karała dziéwkę za léy winę, odpowiedziała iéy, mówiąc: Bodayżeśmy wlecéy nie oglądali syna ani córki z ciebie na ziemi, morderko mężów twoich.

10. Czyli y mnie chcesz zabić, iakoś już zabiła siedm mężów? Na te słowa poszła do źwierchniéy komory domu swego: a przez trzy dni y trzy noce nie lała ani piła:

11. Ale trwając na modlitwie, z płaczem prosiła Boga, aby ią od tego urągania wybawił.

12. Y stało się dnia trzeciego, gdy kończyła modlitwę błogosławiać Pana,

13. Rzekła: Błogosławione iest imię twoie Boże oyców naszych: który gdy się rozgniewasz, miłosierdzie uczynisz, a czasu utrapienia grzechy odpuszczasz tym którzy cię wzywają.

14. Do ciebie Panie oblicze moje obracam, do ciebie podnoszam oczy moje.

15. Proszę Panie, abyś mię od związku tego urągania wybawił, abo mię więc wyrwał z ziemi.

16. Ty wiesz Panie, zemcił się gdy nie żądała męża, y czystą zachowałam duszę moję od wszelakiéy pożądliwości.

17. Nigdy się z igrałacymi nie mieszała, anim spółeczności miała z tymi, którzy w lekkości ohodzą.

18. Lecz męża z bolaźnią swoją, a nie z pożądliwością moją, przyzwoliłam połąć.

19. Y abom ja ich niegodną była, abo oni podobno mnie byli niegodni: żeś mię podobno innemu mężowi zachował.

20. Bo nie iest w mocy człowieka rady twoja.

21. Lecz to za pewną ma każdy który cię chwali, iż żywot le-go, ieśliby był w doświadczeniu, koronowan będzie: a ieśliby był w utrapieniu, wybawion będzie: a ieśliby był w karaniu, ku mi-łosierdziu twemu wolno mu przysść będzie.

22. Nie kochasz się bowiem w naszym zatraceniu: bo po niepo-godzie, pogodę czynisz: a po płą-czu y żałobie pocieszenie wle-wasz.

23. Niechayże imię twoie Boże Izraelski będzie błogosławione na wieki.

24. Tęgóż czasu obojga modlit-wy wysłuchane są przed oczyma chwały Boga naywyższego.

25. Y posłan iest Aniół Pański święty Raphael, aby ich oboje uzdrowił, których modlitwy ie-dnego czasu przed oczyma Pań-skimi były przełożone.

#### ROZDZIAŁ IV.

*Tobiasz bacząc że w rychle miał umrzeć, testament czyni, na którym synowi święte, a po-cieszne nauki daie, iakoby się przeciwko Bogu, y ludziom zachowywać miał.*

1. **G**Dy tedy Tobiasz mniemał że modlitwa iego była wysłucha-na żeby umrzeć mógł, wezwał do siebie Tobiasza syna swego,

2. Y rzekł mu: Słuchay synu mój słów ust moich, a załóż ie jako fundament w sercu twoim.

3. Gdy Bóg weźmie duszę mo-ię, pogrzeb ciało moje: a miéy w uczciwości matkę twoją po wszyst-kie dni żywota iéy: *Exod. 20. 12. Eccl. 7. 19.*

4. Bo pamiętać masz, które y ia-

ko wielkie niebezpieczeństwa dźięr-piała dla ciebie w swym żywocie.

5. A gdy y ona wypełni czas żywota swego, pogrzeb ją podle mnie.

6. A przez wszystkie dni żywo-ta twego miéy na pamięci Boga: a strzeż się, byś kiedy na grzech nie przyzwolił, a nie przestąpił przykazania Pana Boga naszego.

7. Czyń iakmużnę z majątności twoich, a nie odwracay oblicza twego od żadnego ubogiego: bo tak będzie, że ani od ciebie nie odwróci się oblicze Pańskie. *Prov. 3. 9. Eccl. 4. 1. y 14. 13. Luc. 14. 13.*

8. Iako będziesz mógł tak bądź miłosierny. *Eccl. 35. 12.*

9. Będzieszli miał wiele, hoy-nie daway: ieśli mało będziesz miał, y mało z chucią udzielać usiłuy.

10. Tak bowiem skarbisz sobie zapłatę dobrą na dzień potrzeby.

11. Bo iakmużna od wszelkiego grzechu y od śmierci wybawia, a nie dopuści duszy iść do cie-mności. *Eccles. 29. 13.*

12. Iakmużna wielką ufnością będzie przed nawyższym Bogiem wszystkim którzy ją czynią.

13. Strzeżże się pilnie, synu mój wszelakiego porubstwa, a o-prócz żony swéy nigdy o grze-chu nie wiedz. *1. Thess. 4. 3.*

14. Pysze nigdy w myśli two-iéy, ani w słowie twoim panować nie dopuszczay. Bo od niéy pozą-tek wzięło wszystko zatracenie. *Gen. 3. 5.*

15. Ktokolwiek ci będzie co ro-bił, natychmiast mu odday zapła-tę, a zarobek nalemnika twego niech u ciebie żadnym sposobem nie zostale. *Lev. 19. 13. Deut. 24. 14*

16. Czegobys nienawidział, a-  
być

być kto inny czynił, patrz abyś ty kiedy drugiemu nie czynił.  
*Matth. 7. 12. Luc. 6. 31.*

17. Chleba twego z łaknącymi y z ubogimi pożyway, a szatami twemi nagie przyodziejway. *Luc. 14. 13.*

18. Chleb twój y wino twoje staw na pogrzebie sprawiedliwego, a nie iédz go ani pij z grzesznikami.

19. Rady zawždy od mądrego szukay.

20. Błogosław Boga na każdy czas: a proś go aby drogi twoje prostował a wszystkie rady twoje niech w nich przebywaią.

21. Oznaymując téż, synu mój, żem dał dziesięć talentów srebra, gdyś ieszcze był dziećciną, Gabelowi w Rages mieście Medskim, y cyrograph iego mam u siebie:

22. A przeto popytay się iakobyś mógł do niego przysdz, y wziąć od niego pomienioną wagę srebra, a wrócić mu cyrograph iego.

23. Niebóy się synu mój: ubogić wprawdził żywot wiedziemy, ale wiele dobrego mieć będziemy, iesli się będziemy bać Boga, a odstąpimy od wszelakiego grzechu, y będziemy dobrze czynić.

## ROZDZIAŁ V.

*Gdy Tobiasz młody szuka towarzysza, chcąc iść do Rages miasta Medskiego trafił się z nim Anioł Raphael, temu oćiec syna poruczył, y szli w drogę.*

1. **O**dpowiedział tedy Tobiasz oycu swemu, y rzekł: Wszystko coś mi roksazał oycze uczynię.

2. Ale niewiem iako mam dochodzić tych pienędzy: on mnie nie zna ani ja onego: eóż mu za

znak dam? Ale ani drogi, którą tam chodzą, nigdy nie słuwiadam.

3. Odpowiedział mu tedy oćiec iego, y rzekł: Mamci u siebie cyrograph iego, który skoro mu ukazasz, natychmiast odda.

4. Ale idź teraz a poszukay sobie iakiego człowieka wiernego, któryby szedł z tobą za pewną zapłatą swą, abyś pokim ieszcze żyw odebrał ie.

5. Wyszedszy tedy Tobiasz, znalazł młodzieńca świetnego stojącego przepasanym, y iakoby gotowym na chodzenie.

6. A nie wiedząc żeby był Anioł Boży, pozdrowił go, y rzekł: Zkąd cię mamy dobry młodzieńcze?

7. A ón odpowiedział: Z synów Izraelskich. Y rzekł mu Tobiasz: A wleśz drogę która wiedzie do krainy Medskiéy?

8. Któremu odpowiedział: Wiém, y częstom chadzał po iéy wszystkich drogach, y mieszkalem u Gabela brata naszego, który mieszka w Rages mieście Medskim, które leży na górze Ekbatanis.

9. Któremu Tobiasz rzekł: Proszę poczekay mię, aż to samo powiem oycu memu.

10. Tedy wszedszy Tobiasz, oznaymł to wszystko oycu swemu. Czemu zdziwiwszy się oćiec prosił aby wszedł do niego.

11. A tak wszedszy pozdrowił go y rzekł: Niechci zawždy będzie wesele.

12. Y rzekł Tobiasz: Co za wesele mi będzie, który w ciemności siedzę, a światłości niebieskiéy nie widzę?

13. Któremu rzekł młodzieniec: Bądź serca mężnego, blisko tego że od Boga uzdrowion będziesz.

14. Rzekł mu tedy Tobiasz: Możeszli ty dowieść syna mego do Gabela do Rages miasta Medskiego,



go, a gdy się wrócisz, oddam ci twą zapłatę.

15. Y rzekł mu Aniół: Ja go dowiodę, y zaś przywiodę do ciebie.

16. Któremu Tobiasz odpowiedział: Proszę cię powiedz mi z któregoś ty domu abo pokolenia.

17. Rzekł mu Raphael Aniół: Pytasz się o narodzie nalemnikowym, czyli o samym nalemniku, któryby szedł z synem twoim?

18. Ale abym cię nie frasował, ja jestem Azariasz syn Ananiasza wielkiego.

19. Odpowiedział Tobiasz: Z wielkiegoś ty rodu. Ale proszę nie gniewaj się, żem się chciał dowiedzieć rodu twego.

20. A Aniół rzekł mu: Ja zdrowego zawiodę, zaś zdrowego tobie przywiodę syna twego.

21. A Tobiasz odpowiadając rzekł: Idźcież szczęśliwie, a Bóg niechay będzie w drodze waszój, y Aniół jego niechay z wami idzie.

22. Wszystko tedy nagotowawszy co mieli nieść w drodze, pożegnał Tobiasz oycę swego y matkę swoją, y poszli oba spolu.

23. A gdy wyszli, poczęła matka jego płakać y mówić: Podporę starości naszój odiałeś, y odestałeś od nas.

24. Boday nigdy nie były te pieniądze, po któreś go posłał.

25. Bośmy dosyć mieli na ubóstwie naszym, żeśmy to sobie mogli za bogactwa poczytać żeśmy patrzyli na syna naszego.

26. Y rzekł iey Tobiasz: Nie płacz, zdrów dójdzie syn nasz, y zdrów się wróci do nas, y oglądał go oczy twoie.

27. Bo wierzę iż Aniół Boży dobry poprowadzi go, y dobrze sprawi wszystko, co się dzieje o-

koło niego, tak iż z radością wróci się do nas.

28. Na te słowa przestała matka płakać, y umilkła.

## ROZDZIAŁ VI.

*Aniół Tobiasza młodego od ryby wybrał, a powiedział mu co za użytek był serca, wątroby, y żółci iey: każe mu poić Sarę, y uczy go iako miał w małżeństwo wstąpić.*

1. **A** Tobiasz poszedł, y pies za nim biegał, a pierwszym noclegiem został przy rzece Tygris.

2. Y wyszedł aby umył nogi swe, a oto ryba okrutna wyszła aby go pożarła.

3. Którój zleknąwszy się Tobiasz, krzyknął wielkim głosem, mówiąc: Panie rzuca się na mię.

4. Y rzekł mu Aniół: Uchwyć ją za skrzelle, a ciągnij ją do siebie. Co gdy uczynił, wyciągnął ją na suszą, y ięła się miotać przed nogami jego.

5. Tedy mu rzekł Aniół: Rozpłatay tę rybę, a serce iey, y żółć, y wątrobę schoway sobie: bo te rzeczy są potrzebne do lekarstw pożyteczne.

6. Co gdy uczynił, upiekł mięso iey, y wzięli z sobą na drogę: ostatek nasolili, coby im dostało ażby przyszli do Rages miasta Medskiego.

7. Spytał tedy Tobiasz Anioła, y rzekł mu: Proszę cię bracie Azariaszu, żebyś mi powiedział co za lekarstwo będą miały te rzeczy któreś z ryby schować kazał?

8. A odpowiadając Aniół, rzekł mu: Serca tego czastkę, jeśli włożysz na węgle, dym jego odpędza wszelakie czarty, choć od mę-

Ma, choć od niewiasty, tak iż wię-  
cey do nich nie przystąpią.

9. A żółte pomaga na pomazanie  
oczu w któryohby było bielmo, y  
będą uzdrowione.

10. Y rzekł mu Tobiasz: Gdzie  
chcesz abyśmy stali?

11. Y odpowiadając Aniół,  
rzekł: Jest tu imieniem Raguel  
mąż, powinowaty z pokolenia tve-  
go, a ten ma córkę imieniem Sa-  
rę, ale ani mężczyzny ani dziewczki  
śladnéy nie ma inszey oprócz léy:

12. Twoia ma bydź wszystka  
małżeństwo léy, y masz ją ty połąć  
ma żonę. Num. 27. 8. y 36. 8.

13. A tak żąday léy u oycy léy,  
a da ją tobie za żonę.

14. Odpowiedział tedy Tobiasz,  
y rzekł: Słyszę że była wydana  
za siedmi mężów, a pomarli: alem  
y to słyszał, że ie czart zamor-  
dował.

15. Otóż się boję, by snadź y  
mnie się to nie stało: a gdyżem  
leśt iedynak u rodziców moich,  
bych nie wprawili starości ich z  
żałością do piekła.

16. Rzekł mu tedy Aniół Ra-  
phael: Posłuchay mię, a pokażęć  
którzy to są nad którymi czart  
przemoc może.

17. Ci bowiem którzy w mał-  
żenstwo tak wstępują, że Boga od  
siebie y od serca swego wyrzu-  
cają, a swéy lubości tak dosyć  
czynią, iako koń y muł, którzy  
rozumu nie mają: nad tymi czart  
ma moc.

18. Ale gdy ją ty póymiesz,  
wszedszy do łożnicy, wstrzymay-  
cie się od niéy przez trzy dni, a  
mierzysz się innym iedno modli-  
twami z nią nie będziesz zabawiał.

19. A téżże nocy, zapaliwszy  
wątrobę rybię, będzie odpędzo-  
no czartostwo.

20. A drugiéy noey w złącze-

nie świętych patriarchów przy-  
puszczon będziesz.

21. A trzeciéy nocy błogosła-  
wieństwa dostąpisz, aby się z was  
synowie zdrowi rodzili.

22. Lecz po trzeciéy nocy weź-  
miesz pannę z bołażnią Pańską,  
więcey chęcią dźlatek, niżli lu-  
bością zięty, żebyś w nasieniu A-  
brahamowym błogosławieństwa w  
synach dostąpił.

## ROZDZIAŁ VII.

*Dana Sara Tobiaszowi za żo-  
nę, na radę Raphaelowę, y za-  
pisali żmowę, wesele obchodzą.*

1. **Y** Weszli do Raguela, y przy-  
łął ie Raguel z radością.

2. Y przypatruiąc się Raguel  
Tobiaszowi, rzekł Annie żenie  
swéy: Iako podobny jest ten mło-  
dzieńiec cioteczmemu bratu memu?

3. A gdy to wymówił, rzekł:  
Zkądście młodzieńcy, bracia na-  
szy? A oni rzekli: Jesteśmy z po-  
kolenia Nephtali, z niewoléy Ni-  
niwe.

4. Y rzekł im Raguel: A zna-  
cie Tobiasza brata mego? Którzy  
rzekli: Znamy.

5. A gdy wiele dobrego o nim  
mówił, rzekł Aniół do Raguela:  
Tobiasz o którym pytasz, jest o-  
ciec tego.

6. Y rzucił się Raguel y poca-  
łował go z płaczem: y płacząc  
nad szyją iego,

7. Rzekł: Miéy błogosławień-  
stwo synu mój, boś jest syn do-  
brego a onotliwego męża.

8. A Anna żona iego, y Sara  
cóрка ich płakały.

9. A gdy się rozmówili, roska-  
zał Raguel skopu zabić, y nago-  
tować ucztę. A gdy ich prosił aby  
śiedli do obiadu,

10. Rzekł Tobiasz: Ja tu dziś iść nie będę, aż pierwszy potwierdzisz prośbę moją, a obiecasz mi dać za żonę Sarę córkę twoją.

11. Które słowo Raguel usłyszawszy, zlekł się wiedząc co się przydało onym siedmi mężóm, którzy byli weszli do niej: y począł się bać, by się y temu także nie stało: a gdy się ociągał, a żadney odpowiedzi nie dawał proszącemu,

12. Rzekł mu Anioł: Niebóży się dać ię za tego, bo temu bojącemu się Boga ma się dostać za żonę córka twoja: y dla tego ię inny mieć niemógł.

13. Rzekł tedy Raguel: Nie wątpię, że Bóg modlitwy y łyzy mojej przed oczy swe przypuścił.

14. Y wierzę że dla tego sprawił to, żeście przysli do mnie, żeby się ta złączyła z rodem swym, według zakonu Mojżeszowego: a teraz nie niewątp że ją dam tobie. Num. 26. 6.

15. Y uławszy prawą rękę córki swę, y prawą rękę Tobiaszowi podał, mówiąc: Bóg Abrahamów, y Bóg Izaaków, y Bóg Jakobów niech będzie z wami, y ten was niechay złączy, y niech wypełni błogosławieństwo swoje nad wami.

16. Y wzięwszy kartę uczynili zapis małżeństwa.

17. A potem używali błogosławiać Boga.

18. Y przyzwał Raguel do siebie Anny żony swojej, y rozkazał ię aby nagotowała drugą komorę.

19. Y ywiódł do niej Sarę córkę swoją, y płakała.

20. Y rzekła ię: Bądź mężnogo serca córko moja: Pan nie-

bieski niech ci da wesele za tęsknicę, którąś cierpiała.

## ROZDZIAŁ VIII.

*Tobiasz paląc wątróbkę rybą, diabelstwo odegnął, y napomina Sarę ku modlitwie. A potem na zewnątrz zasypawszy grób, który był nagotował, dziękując Panu Bogu godowali, a dał Raguel posag po córce.*

1. **A** Gdy się nawieczornali, wprowadzili młodzieńca do niej.

2. A pamiętając Tobiasz na mowy Aniołowe, wyciął z torby swę kęs wątroby, y włożył ją na węgle żywe.

3. Raphael tedy Anioł poymał czarta, y przywiązał go na puszczy wyższego Egiptu.

4. Tobiasz tedy napominał pannę, y rzekł ię: Saro wstań, a módlmy się Bogu, dziś y jutro, y drugie jutro: bo przez te trzy noce z Bogiem się złączamy, a po trzeciej noce będziemy w małżeństwie naszym.

5. Bośmy synowie świętych, a niemożemy się tak złączać iako narodowie, którzy nieznali Boga.

6. Y wstawszy pospół, pilnie się oboje wespół modlili, aby im zdrowie było dane.

7. Y rzekł Tobiasz: Panie Boże ojców naszych, niech cię błogosławiać niebios a ziemi, y morze, y żródła, y rzeki, y wszystkie stworzenia twoje, które w nich są.

8. Tyś stworzył Adama z mułu ziemi, y dajesz mu pomoc Hewę. Gen. 2. 7.

9. A teraz Panie ty wiesz, żeć nie dla zbytku biorę siostrę moją za żonę, ale tylko dla miłości potomstwa, w którymby było błogo-

głosławione imię twoje na wieki wieków.

10. Sara też mówiła: Smiły się nad nami Panie, smiły się nad nami, y niech się oboje stazelemy pospołu zdrowo.

11. Y stało się około pienia kurów, kazał Raguel zawołać sług swoich, y szli z nim pospołu aby grób wykopali.

12. Bo mówił: By mu się snadź takież nie przydało iako y onym drugim siedmiom mężom, którzy weszli do niéy.

13. A gdy dół zgotowali, wróciwszy się Raguel do żony swéy, rzekł iéy.

14. Pośliednę z dżiówek twoich, a niech spatrzy ieśli umarł, abych go pogrzebł piérwéy niż rozednieie.

15. A ona posłała iednę z dżiówek swych, która wszedazy do komory, znalazła ie żywe y zdrowe, spłace z sobą.

16. Y wróciwszy się powiedziała dobrą nowinę: y błogosławili Pana, to iest, Raguel y Anna żona iego.

17. Y rzekli: Błogosławimy cię Panie Boże Izraelski, że się nie stało iakośmy mniemali.

18. Boś uczynił z nami miłosierdzie twoje, y wygnałeś od nas nieprzyjaciela który nas przeszladował.

19. A smiłowateś się nadedwie-ma iedynaki. Dayże im Panie aby cię zupełniéy błogosławili, y ofiarę tobie ofiarowali: aby pozna-li wszyscy narოდowie, iżes ty iest Bóg sam na wszystkiey ziemi.

20. Y wnet rozkazał sługóm swym Raguel żeby zasypali dół, który byli uczynili, piérwéy niż rozedniało.

21. A żenie swéy rzekł, aby

nagotowała ucztę, y narządziła wszystko ozego na strawę trzeba było podróżnym.

22. Kazał też zabić dwie iatowioe tłuste, y oztéry barany, y sprawić wesele na wszystkie sąsiady swoie, y na wszystkie przyjaciół.

23. Y poprzyśiągł Raguel Tobiasza, żeby dwie niedzieli mieszkał u niego.

24. A ze wszystkiego co dżierzał Raguel połowioę dał Tobiaszowi, y uczynił zapis, żeby połowica która zostawała po ich śmierci na Tobiasza spadała.

## ROZDZIAŁ IX.

*Aniót na prośbę Tobiaszową szedł do Gabelusa, wziął od niego pieniądze, y przywiódł go na wesele do Tobiasza.*

**W** Ezwał tedy Tobiasz Aniota do siebie, którego rozumiał bydź ozłowiekiem, y rzekł mu: Azariaszu bracie, proszę abyś posłuchał słów moich.

2. Bych ci się sam dał za sługę, nie będę dosyć godny opatrności twoiéy.

3. Wszakże proszę cię żebyś wziął sobie bydłéta abo sługi, y szedł do Gabela do Rages miasta Medskiego, y oddał mu cyrograph iego, a odebrał od niego pieniądze y prosił go aby przybył na wesele moie.

4. Bo sam wiesz, że oćiec mój dni liczy: a ieśli omieszkać iednym dniem więcéy, zafrasuje się dusza iego.

5. A iście też widzisz iako mię poprzyśiągł Raguel, którego poprzyśiężenia wzgardzić nie mogę.

6. Raphael tedy wzięwszy oztęrczech sług Raguelowych y dwa wici-

wielbłądy, poszedł do Rages miasta Medskiego: a znalazł Gabela, oddał mu cyrograph jego, y odebrał od niego wszystkie pieniądze.

7. Y oznaymł mu o Tobiaszu synu Tobiaszowym wszystko co się stało: y przywiódł go z sobą na wesele.

8. A gdy wszedł do domu Raguelowego, znalazł Tobiasza za stołem siedzącego: y przyskoczywszy, pocałowali ieden drugiego: y płakał Gabelus, a błogosławił Pana Boga,

9. Y rzekł: Niech ci błogosławi Bóg Izraelski, boś jest syn bardzo dobrego męża y sprawiedliwego, y bogobojnego, y iakże mężny czyniącego.

10. Y niech będzie mówione błogosławienie nad żoną twoją, y nad rodzicami waszymi:

11. Y abyście oglądali syny wasze, y syny synów waszych, aż do trzeciego y czwartego pokolenia: y nasienie wasze niech będzie błogosławione od Boga Izraelskiego, który króluje na wieki wieków.

12. A gdy wszyscy rzekli Amen, siedli do uczy: ale y wesele małżeńskie z bojaźnią Bożą sprawowali.

## ROZDZIAŁ X.

*Tobiasz stary frasuje się z żoną z nierychłego nawracania syna swego. A on się ledwie u Raguela uprosił, że go puścił Raguel, posag dał po córce: błogosławi im oboma, a córkę upomina o gospodarstwo.*

1. **A** Gdy się długo zabawił Tobiasz dla wesela, frasował się oćiec jego Tobiasz, mówiąc: Co

mniemasz czemu mieszka syn mój, abo czemu go tam zatrzymano?

2. Co mniemasz, podobno Gabelus umarł, a nikt mu nie odda pieniędzy?

3. Y iął się bardzo frasować sam y Anna żona jego z nim: y poczęli oboje spótem płakać: przeto iż się syn ich na dzień naznaczony do nich nie wrócił.

4. Płakała tedy matka jego nieutulonemi łzami, y mówiła: Ach ach ci mnie synu mój, na cóś cię postali iść w cudzy kraj, światłość oczu naszych, podporę starości naszey, pociechę żywota naszego, nadzieję potomstwa naszego.

5. Mało w tobie samym wszystko współ, nie mieliśmy cię puszczać od siebie.

6. Którę mówił Tobiasz: Milcz, a nie frasuj się, zdrówci jest syn nasz: dosyć wierny jest on mąż z którymśmy go postali.

7. Lecz ona żadnym obyczajem nie mogła być pocieszona, ale na każdy dzień wybiegała wyglądała, y obchodziła wszystkie drogi, przez które nadzieia się pokazywała że się miał wrócić, aby go, ieśli można rzecz, z daleka przychodzącego użyżrzała.

8. A Raguel zaś mówił do żięcia swego: Zostań tu, a ja posłę posłańca o zdrowiu twoim, do Tobiasza oycy twego.

9. Któremu Tobiasz rzekł: Ja wiem że oćiec mój y matka moiś dni teraz liczą, y duch ich frasuje się w nich.

10. A gdy wielę słów Raguel prosił Tobiasza, a on go żadnym sposobem słuchać niechciał, dał mu Sarę, y połowię wszystkiej majątności swojej, w usługach, w służebnicach, w bydło, w wielbłądach, w krowach, y pieniądzy wie-

wiele: y puścił go od siebie zdrowego y wesolego,

11. Mówiąco: Anioł Pański święty niechay będzie na drodze waszdy, a niech was zdrowe doprowadzi, a żebyście naleźli wszystko dobre około rodziców waszych, a żeby oglądały oczy moje syny wasze pierwéy niżli umrę.

12. A uławszy rodzicy córkę swą, pocałowali ją, y puścili w drogę:

13. Upominając ją aby częła świekry, miłowała męża, rządziła cheladź, dóm sprawowała, a sama siebie zachowała bez przygany.

## ROZDZIAŁ XI.

*Tobiasz zostawiwszy Sarę z ozeladzią na drodze, sam z Aniołem wprzód szli do oycy, którzy ich wdzięcznie przyjął: pomazał oczy oycu żółcią, y przeżył, dziękując tedy Panu Bogu, gdy przyszła za nim Sara, godowali siedm dni.*

1. **A** Gdy się wracali, przyszli do Charan, który jest w pół drogi ku Niniwe, iedenastego dnia.

2. Y rzekł Anioł: Tobiaszu bracie, wiesz iakoś zostawił oycy swego

3. A tak leślić się podoba, pódźmy naprzód, a polekku niech za nami ozeladź idzie pospołu z żoną twoją, y z dobytkiem.

4. A gdy się to podobało żeby szli, rzekł Raphael do Tobiasza: Weźmi z sobą z żółci rybiéy, bo będzie potrzebna. Wziął tedy Tobiasz z onéy żółci, y poszli.

5. A Anna siadała przy drodze na każdy dzień na wierzchu góry, skąd mogła widzieć zdaleka.

6. A gdy z onegoż miejsca wy-

glądała przyszcia iego, użyrzała zdaleka, y natychmiast poznała przychodzącego syna swego, y bieżawszy powiedziała mężowi swému, rzekąc: Oto syn twój idzie.

7. Y rzekł Raphael do Tobiasza: Ale skoro wnidziesz do domu twego, natychmiast pokłoń się Panu Bogu twemu, a podziękowawszy mu, przystąp do oycy swego, y pocałuy go.

8. Y wnet pomaz oczy iego tą żółcią rybią którą z sobą nieśiesz, bo wiedz iż się natychmiast otworzą oczy iego, y użyrzy oćie twój światłość niebieską, y uradue się gdy cię użyrzy.

9. Tedy przybieżał naprzód pies, który był przy nim w drodze, a iako poseł przyszedszy, radował się marganiem ogona swego.

10. Y powstawszy ślepy oćie iego, iął potykając się bieżyć: a dawszy rękę słudze, wybieżał przeciwko synowi swemu.

11. Y podławszy pocałował go, z żoną swą, y poczęli oboje płakać od radości.

12. A pokłoniwszy się Bogu y podziękowawszy, usiedli.

13. Tedy Tobiasz wzięwszy żółci rybiéy, pomazał oczy oycy swego.

14. Y poczekał iakoby około puł godziny, y poczęło bićmo z oczu iego schodzić, iako błonka iakczna.

15. Którą uławszy Tobiasz, ściągnął z oczu iego, y natychmiast wzrok wziął.

16. Y chwalił Boga, to jest on, y żona iego, y wszyscy, którzy go znali.

17. Y mówił Tobiasz: Błogogostawie cię Panie Boże Izraelski, iżżeś ty mnie skarał, y tyś mnie

mię uzdrowił, a oto ja widzę Tobiasza syna mego.

18. Weszła też po siedmiu dni Sara żona jego, y waszytka czeladź zdrowo, y bydło, y wielbłądowie, y pieniądze żeninych śiła: ale y one pieniądze które był odebrał od Gabela:

19. Y powiedział rodziłom swym waszytkie dobrodziejstwa Boże, które przeciw niemu uczynił przez człowieka, który go prowadził.

20. Y przyszli Achior y Nabath śioteczni bracia Tobiaszowi, weseląco się do Tobiasza, y radując się z nim ze wszystkiego dobra, które przeciw niemu Bóg był pokazał:

21. Y przez śiedm dni używając weselili się wszyscy z radością wielką.

## ROZDZIAŁ XII.

*Powiada Tobiasz młody oycu swemu dobrodziejstwa, które mu Anioł uczynił. Ociec chce mu dać połowicę majątności swęj, Anioł nie wziąć niechce, ale się oznaymiał wprawdzie.*

**T**edy wezwał do siebie Tobiasz syna swego, y rzekł mu: Co możemy dać mężowi temu świętemu, który z tobą przyszedł?

2. Odpowiadając Tobiasz, rzekł oycu swemu: Oycze co mu za zapłatę damy, abo co może być godnego dobrodziejstw jego?

3. Mnie prowadził y przyprowadził zdrowego, pieniądze od Gabela on odebrał, żonę on mi śiednął, y czarta od nięj on zahamował, radość rodziłom ięj uczynił, mnie samego od pożarcia ryby wybawił, tobie też uczynił że widzisz światłość niebieską, y waszego dobra iesteśmy napelnie-

ni przezeń: Cóż mu za to możemy dać słusznego?

4. Ale proszę cię oycze mój żebyś go prosił, ieśli snadź będzie raczył połowicę waszytkiego co przyniesiono sobie wziąć.

5. Y przyzwawszy go, to iest ociec y z synem, odwiedli go na stronę, y poczęli prosić, żeby raczył za dobre przyjąć połowicę waszytkiego co przynieśli.

6. Tedy im powiedział potaemnie: Błogostawie Boga niebieskiego, a przed waszytkimi żywymi wyznawaycie mu, bo uczynił nad wami miłosierdzie swoie.

7. Abowiem taemnioc królewską tać dobrze iest: ale sprawy Boskie obiawiać y wyznawać poczcziwa rzecz iest.

8. Dobra iest modlitwa z postem, y z iałmużną wlecęy niżli skarby złota chować:

9. Abowiem iałmużna od śmierci wybawia, y ona iest która oczyszcza grzechy, y czyni ze się nayduie miłosierdzie y żywot wieczny.

10. A ci którzy czynią grzech y nieprawość, są nieprzylaciele dusze swoich.

11. Oblawiam wam tedy prawdę, y nie zataię przed wami taemnéj mowy.

12. Gdyś się modliwał z płaczem, y pogrzebałeś umarłe, y zostawiałeś obiad twój: a kryłeś umarłe przez dzień w domu twoim, a w nocys ie pogrzebał: iam ofiarował twoię modlitwę Panu.

13. A iżeś był przyiemny Bogu, potrzeba było aby cię pokusa doświadczyła.

14. A teraz posłał mię Pan a bych cię uzdrowił, y Sarę żonę syna twego od czarta wybawił.

15. Iam iest howiem Raphael

A-

Aniół, jeden z siedmi którzy stoiemy przed Panem.

16. Agdy to usłyszeli, strwożyli się, y drżąc padli na ziemię na oblicze swoje.

17. Y rzekł im Aniół: Pokóy wam, niebóycie się.

18. Abowiem gdym był z wami, byłem z wolę Bożę: tegóż błogosławćcie, y śpiwáyćcie mu.

19. Zdałemć się poprawdzie z wami ieśó y pić: ale ia pokarmu niewidzianego, y napoju który od ludzi oglądan bydź nie może, używam.

20. A tak czas iest abyoh się wrócił do tego który mię postał: a wy błogosławćcie Boga, a opowiadayćie waszytkie dziwy iego.

21. A gdy to wymówił, zniknął z oczu ich, y więcęcy go widzićć nie mogli.

22. Tedy upadszy na oblicze przez trzy godziny błogosławili Boga: a powstawszy opowiadali waszytkie dziwy iego.

### ROZDZIAŁ XIII.

*Słowa Tobiasza starego, którymi chwalił Pana Boga, wszystkie ktemu téż napominając, rokuie o sławnym mieście Jeruzalem.*

1. **A** Starszy Tobiasz otworzywszy usta swe, błogosławił Pana, y rzekł: Wielkiś iest Panie na wieki, y na waszytkie wieki królestwo twoie:

2. Abowiem ty karzesz, y zbawiasz, przywodziśz do piekła, y zaś wywodziśz: y niemasz któryby uszedł ręki twołéy. *Deut. 32. 39. 1. Król. 2. 6.*

3. Wyznawayćie Panu synowie Izrael, a w oczach narodów chwalćcie go:

4. Abowiem was dla tego rozprószyl między narody, które go nieznalą, abyście wy opowiadali dziwy iego, y przywiedli ie do wiadomości, że niemasz inszego Boga waszechmocnego oprócz niego.

5. Onći nas pokarał dla nieprawości naszéy: y on nas zbawił dla miłosierdzia swego.

6. Patrzćcież tedy co z nami uczynił, a z bożąnią, y ze drzeniem wyznawayćie mu, a Króla wicków wywyższayćie w uczynkach waszych.

7. A ia w ziemi niewolstwamoięgo wyznawać mu będę, że okazał maiestat swój nad grzésznyim ludem.

8. Nawróćcie się tedy grzésznicy, a czyńćie sprawiedliwość przed Bogiem, wierząc że uczyni z wami miłosierdzie swoje.

9. A ia y dusza moia będziem się w nim weselić.

10. Błogosławćcie Pana wszyscy wybrani iego: obchodźćie dni wesela, y wyznawayćie mu.

11. Jeruzalem miasto Boże, skarał cię Pan dla uczynków rąk twoich.

12. Wyznaway Panu w dobrach twoich, a błogosław Boga wieków, żeby zaś zbudował w tobie przybytek swój, a przyzwał zaś do ciebie waszytkie włężnie, y żebyś się weseliło na waszytkie wieki wicków.

13. Będziesz się śwłćić iasną światłością, y waszytkie granice ziemskie będą się tobie kłaniać.

14. Narodowie zdaleka przydą do ciebie: y dary przynosząc, będą się w tobie kłaniać Panu, a ziemię twoję za poświęcenie mieć będą. *Isai. 60. 5.*

15. Abowiem imienia wielkiego będą w tobie wzywać.

16. Przekłći będą któraby cię wzgar-



wzgardzili: a potępieni będą wszyscy którzyby cię bluźnili: y błogosławieni będą którzy cię zbudują.

17. A ty się weselić będziesz z synów twoich, bo wszyscy będą błogosławieni, y będą do Pana zgromadzeni.

18. Błogosławieni wszyscy którzy cię miłują, y którzy się weselą z pokoju twego.

19. Duszo moja błogosław Pana, abowiem wybawił Jeruzalem miasto swe od wszech ucisków jego, Pan Bóg nasz.

20. Błogosławiony będę, jeśli będzie szątek nasienia mego, aby patrzył na świetność miasta Jeruzalem.

21. Brama Jerozolimskie z Saphiru y Smaragdu będą zbudowane, y z kamienia drogiego wszystkie okrag murów jego. *Apocal. 21. 18.*

22. Kamieniem białym y czystym wszystkie ulice jego będą położone: a po ulicach jego będą śpiewać Alleluia.

23. Błogosławiony Pan który ie wywyższył, a niech będzie królestwo jego na wieki wieków nad nim, Amen.

#### ROZDZIAŁ XIV.

*Lata, y śmierć Tobiaszowa, proroctwo o zapadnięciu Niniwe, syn jego do oycy żony swęj nawrócił się, tamże umarł.*

**Y** Skończyły się mowy Tobiaszowe. A Tobiasz po oświeceniu swoim żył czterdzięści y dwie lecie, y widział syny wnuków swoich.

2. Wypełniwszy tedy sto dwie lecie, pogrzebion jest uczciwie w Niniwe,

3. Pięćdziesiąt bowiem y sześć lat małego, wzrok stracił: a w sześćdziesiąt lat zaś wziął.

4. A ostatek żywota jego był w weselu, y z dobrym pomnożeniem bolaźni Bożęj postępował w pokoju.

5. A w godzinę śmierci swęj przyzwał do siebie Tobiasza syna swego, y siedm młodzieńców synów jego wnuków swoich, y rzekł im:

6. Blisko będzie zginienie Niniwe: bo nie upadło słowo Pańskie: a bracia naszy którzy są rozprószeni z ziemi Izraelskięj, wrócą się do nięj: *1. Ezdr. 3. 8.*

7. Y wszystkie pusta ziemia ięj napełni się, a dóm Boży który w nięj spalono, zaśię zbudowany będzie: y tam się wrócą wszyscy którzy się Boga boją:

8. Y opuszczą pogani bałwany swoje, y przydą do Jeruzalem, y będą w nim mieszkać,

9. Y będą się w nim weselić wszyscy Królowie ziemi, kłaniając się Królowi Izraelskiemu.

10. Słuchaycie tedy synowie moi oycy waszego: Służcie Panu w prawdzie, a staraycie się zebrać to czynili co mu się podobą:

11. Y synóm waszym przykazcie, aby czynili sprawiedliwości y iakmużny: żeby pamiętali na Boga, y błogosławili go na każdy czas w prawdzie, y ze wszystkięj siły swoięj.

12. Teraz tedy synowie słuchaycie mię, a nie miesz kaycie tu: ale którego kolwiek dnia pogrzebiecie matkę waszą w iednym grobie podle mnie, odtąd uprostucie kroki waszo, abyście wyszli ztąd:

13. Bo widzę iż nieprawość jego uczyni mu koniec.

14. Y stało się po śmierci matki swęj,

swój, Tobiasz wyszedł z Niniwe z żoną swą, y z synami, y z synami synów, y wrócił się do swych krów swoich.

15. Y znalazł ie zdrowe w starości dobrzy: y miał pieczę o nich, y on zawarł oczy ich: y on wziął wszystko dziedzictwo domu Raguelowego: y oglądał piąte pokolenie, syny synów swoich.

16. A wypełniwszy dziewięćdziesiąt dziewięć lat w bojaźni Pańskiej, z weselem go pogrzebli.

17. A wszystko ród jego, y wszystko pokolenie jego trwało w świętym żywocie y w świętym obcowaniu, tak iż byli przyjemni, tak Bogu iako y ludzióm, y wszystkim mieszkającym na ziemi.

# KSIĘGI

## JUDITH.

**T**E Księgi iako Hieronym ś. świadczy, od zacnego onego Synodusu Nicenskigo pierwszego, między innemi Księgami świętymi są policzone. A nie wspominając innych, w Argumencie ksiąg Tobiaszowych pomienionych, Junius Afrocanus y Isidorus przed tysiącem lat świadczą, iż ie kościół ś. ma za Boskie Księgi. O czasie którego się ta historia działa, różne są różnych mniemania: między którymi to się zda napewniejsze. Iż to było na ten czas kiedy Xerxes syn Dariusza w Babilonie królował: a nawyższym kapłanem Żydowskim był Joacim, iako pisze Rozd. 15. Ten Joacim był syn Jozue abo Jesu, a ten zaś był synem Josedeka, który z onym Zorobabelem wywiódł lud z Babilonu do Żydostwa. 1. Ezdr. 3. v. 2. y 8. Tenże Joacim zrodził Eliasiba kapłana, Nehem. 12. O tymże też Joacimie pisze Josephus, iż kiedy królował Xerxes syn Dariusza był Biskupem w Jeruzalemie Joacim syn Jozue. Lib. 11. Antiq. C. 5. A tak działo się to po niewolę Babilonaktę, około lat pięćdziesiąt.

### ROZDZIAŁ I.

Nabuchodonozor Król zwyciężywszy Medskiego Króla, chcąc opanować wszystkie królestwa, rozsłał posły do nich, które że nieuczciwie przyjęło y odprawiono, przysięgł się mścić.

1. **A**Rphaxad tedy Król Medski podbił był pod moc swoją wiele

narodów, y on zbudował miasto barzo możne, które nazwał Ekbatanis,

2. Z kamienia kwadratowego y ciosanego: wywiódł mury jego wszędy na siedmdziesiąt loków, a na zwysz na trzydziesiąć, a wieże jego wywiódł wzgórze na sto loków.

3. A w kwadracie ich obie strony na dwadzieścia stóp się rozcią-

ciągały: y postawił bramy jego według wielkości wiek:

4. Y chlubił się iako możny w mocy woyska swego, y w chwale poczwornych swoich.

5. Roku tedy dwunastego królestwa iego Nabuchodonozor Król Assyrijski, który królował w Niniewie mieście wielkim, walczył przeciwko Arphaxad, y zwyciężył go

6. Na polu wielkim, które nową Ragau, nad Euphratesem y Tygrem, y Jadasoem, na polu Erioch Króla Elików.

7. Tedy się wyniosło królestwo Nabuchodonozorowe, y podniosło się serce iego: y posłał do wszystkich, którzy mieszkali w Cilicliéy y w Damaszk, y w Libanie,

8. Y do narodów którzy są w Karmelu, y w Cedar y do obywatelów Galilejskich na wielkim polu Esdrelon,

9. Y do wszystkich którzy byli w Samariéy, za rzeką Jordanem aż do Jeruzalem, y wszystkiey ziemi Jesse, aż przyjdziesz do granic Ethyopskich.

10. Do tych wszystkich posłał posły Nabuchodonozor Król Assyrijski:

11. Którzy wszyscy jedną myślą odmówili, y z niczym ie odprawili, a bez uczciwości odrzucili.

12. Tedy rozgniewawszy się Król Nabuchodonozor na one wszystkiey ziemię, przyśiągł przez stolicę y przez królestwo swe, że się miał bronić od wszystkich krain tych.

## ROZDZIAŁ II.

*Nabuchodonozor wyprawił Holofernesa hetmana z woyskiem na one wszystkie królestwa, aby ie poburzył, opisać moc woyska. A gdy wielu podbił sobie, inna wszystkie strach wielki ogarnął.*

**R**oku trzynastego Nabuchodonozora Króla, dwudziestego y wtórego dnia miesiąca pierwszego stało się słowo w domu Nabuchodonozora Króla Assyriyczków żeby się bronił.

2. Y zezwał wszystkie starsze, y wszystkie hetmany y rycerstwo swe, y miał z nimi tajemnicę rady swéy:

3. Y powiedział że na tym jest myśl iego, aby wszystkiey ziemię podbił pod moc swoję.

4. Która powieść gdy się podobala wszystkim, wezwał Król Nabuchodonozor Holofernesa hetmana rycerstwa swego,

5. Y rzekł mu: Wyciągni przećiw wszelkiemu królestwu zachodu słońca, a osobliwie przeciwko tym którzy wzgardzili rozkazaniem moim.

6. Nie przepuść oko twoje żadnemu królestwu, a każde miasto obronne podbiesz mi.

7. Tedy Holofernes wezwał hetmanów y przełożonych siły Assyrijskiéy, y policzył męża na wyprawę, iako mu Król rozkazał, sto y dwadzieścia tysięcy pieszych walecznych, a iezdnych strzelców dwanaście tysięcy.

8. Y wszystkiemu woysku swemu kazał ciągnąć naprzód w mnoŹstwie wielbłądów niezliczonych, z temi rzeczami, którychby woysku obficie dostawało: wołów też stada, y trzody owiec którym liczby nie było.

9. Zhoża ze wszystkiey Syrii y kędy ciągnąć miał nagotować kazał.

10. A złota y srebra z domu królewskiego nabrał harzo wiele.

11. Y wyiechał sam y wszystko woysko z poczwornymi, y z lezdnymi, y z strzelcy, którzy okryli wierzch ziemi iako szarańcza.

12. A gdy przeiechał granice Assyrijskie, przyciągnął ku wielkim górą Ange, które są po lewéy stronie Cyliciiéy: y doszedł każdego zamczku ich, y odźmierzał każdą twierdzą.

13. Y dobył miasta znamienitego Melothy, y złupił wszystkie syny Tharsys, y syny Ismahel, którzy byli przeciw puszcy, y na południe ziemi Cellon.

14. Y przeprawił się przez Euphratesa, y przeciągnął do Mezopotamiiéy: y zburzył wszystkie miasta wysokie które tam były, od potoku Mambre aż przydziesz do morza:

15. Y opanował granice ich od Cyliciiéy, aż do granic Japhet, które są na południe.

16. Y zabrał wszystkie syny Madian, y złupił wszystkie bogactwa ich, y wszystkie którzy się mu sprzeciwili pasozeką miecza pobił.

17. A potem ziechał na pola Damaszku we dni żniwa, y zapalił wszystko zboże, a wszystkie drzewa y winnice wyciąć kazał:

18. Y przypadł strach jego na wszystkie mieszkające na ziemi.

### ROZDZIAŁ III.

*Miasta y królestwa dobrowolnie się poddaia Holofernesowi, z których on sobie brał pomocniki, a przedsię burzył miasta, y Bogi, chcąc aby Nabuchodonozora Bogiem mieli.*

**P** Ośtali tedy posły swe wszystkich miast y powiatów Królowie y książęta, to jest z Syriiéy Mezopotamiiéy, y z Syriiéy Soba, y Libiiéy, y Cyliciiéy: którzy przyiechawszy do Holoferna, mówili:

2. Niech przestanie gniew twój przeciwko nam: Bo lepiéy jest żebyśmy żywi służyli Nabuchodonozorowi Królowi wielkiemu, a tobie się poddali, niżlibyśmy pomarwszy z naszym zatraceniem, sami niewolstwa naszego szkodę cierpieli.

3. Każde miasto nasze, y wszystkie dziedźawy, y wszystkie góry y pagórki, y pola, y stada wołów, y trzody owiec y kóz, y koni y wielbłądów, y wszystkie majątności nasze, y domy przed oczyma twómi są:

4. Niechay wszystko co nasze jest pod prawem twoim będzie.

5. My y synowie nasze iestemy słudzy twoi.

6. Przyleć nam spokojny Pan, a używaj służby naszéy iakoć się podoba.

7. Ziechał tedy z gór z lezdnymi z mocą wielką, y opanował wszelkie miasto, y wszelkiego mieszkającego w ziemi.

8. A ze wszystkich miast wziął sobie męże mocne ku pomocy, y wybrane ku bitwie.

9. Y przypadł tak wielki strach na one krainy, iż wszystkich miast obywatele przedni starszy y poważni wspólek z pospólstwem wy-

wychodzili przeciw niemu gdy przyjeżdżał,

10. Przylmując go z wiencami y z pochodniami, tańcząc y grając na bębnach y na piszczałkach.

11. Wszakże y to czyniąc, okrucieństwa serca jego uskromić nie mogli:

12. Bo y miasta ich pokazał, y gale ich wyrębał.

13. Bo mu był przykazał Król Nabuchodonozor, żeby wytracił wszystkie bogi ziemskie przeto, aby on sam był zwan Bogiem od tych narodów, któreby mógł Holofernes mocą swoją podbić.

14. A przelechawszy przez wszystkę Syrią Sobal, y wszystkę Apameą, y wszystkę Mesopotamią, przyciągnął do Idumeyczyków do ziemie Gabaa.

15. Y pobrał miasta ich, y mieszkał tam przez trzydzieści dni, za które dni kazał się ściągnąć wszystkiemu woysku śły swéy.

#### ROZDZIAŁ IV.

*Synowie Izraelscy okrutnie się ulękli Holofernesa, y za upomnieniem Eliachim kaptana, korzą się przed Panem posty y udręczeniem, a żądają pomocy od Pana.*

1. **U** Słyszawszy to tedy synowie Izraelscy, którzy mieszkali w ziemiu Judzkiéy, ulękli się przed obliczem jego barzo.

2. Strach y drzenie przejęło smysły ich, by tego nie uczynił miastu Jeruzalem y kościołowi Pańskiemu, co uczynił innym miastóm y zboróm ich.

3. Y rozeszali po wszystkiey Samarieléy wokół aż do Jericho, y zaśledli wszystkie wierzchy gór:

4. Y miasteczka swe obtoczyli

mury, y zgromadzili zboża na przygotowanie do wojny.

5. Eliachim téż kapłan pisał do wszystkich, którzy byli przeciw Ekdrelon, który leży przeciw polu wielkiemu podług Dothain, y do wszystkich przez które przejazd mógł być:

6. Aby osadzili wstępy na góry, przez któreby mogła być droga do Jeruzalem, ażeby tam strzegli, gdzieby ciasna droga mogła być między górami.

7. Y uczynili synowie Izraelscy, wedle tego iako im był postanowił kapłan Pański Eliachim.

8. Y wołał wszystkie lud do Pana z wielkim usiłowaniem, y koczyli dusze swe posty y modlitwami, sami y niewiasty ich.

9. Y kapłani oblekli się we włościenice, y niemowlątka położyli na ziemię przed obliczem kościoła Pańskiego, y oltarz Pański przykryli włościenicą.

10. Y wołali do Pana Boga Izraelskiego iednomyślnie, aby nie były dane na łup działki ich, a żony ich na rozdzielenie, y miasta ich na spustoszenie, a świętości ich na splugawienie, y nie stały się pośmiewiskiem poganóm.

11. Eliachim tedy kapłan Pański wielki, obchodził wszystkiego Izraela, y mówił do nich,

12. Rzekąc: Wiédzcie iż Pan wysłucha próśby wasze, jeśliżetwało potrwaćie w pościech y w modlitwach przed obliczem Pańskim.

13. Pamiętajcie na Moyżesza sługę Pańskiego, który Amaleka ufałego w mocy y w możności swéy, y w woysku swym, y w tarczach swoich, y w wózech swoich, y wieźdnych swoich, nie żelazem wojując, ale prośbami świę-

świętými modląc się poraził: *Exod. 17. 12.*

14. Tak będą wszyscy nieprzyjaciele Izrael, jeśli będącie trwać na tym uczynku któryście zaczęli.

15. Na to tedy upominanie ięgo prosząc Pana, trwali przed oblicznością Pańską,

16. Tak iż y ci którzy ofiarowali Panu całopalenie, przepasawszy się włosiennicami ofiarowali ofiary Panu, a popiół był na głowach ich.

17. Y ze waszytkiego serca swego wszyscy prośili Boga, aby nawiedził lud swój Izraelski.

## ROZDZIAŁ V.

*Holofernes pyta Achiora o lud Izraelski, on mu powiedział wszystkie rzeczy od początku, co z nimi Pan Bóg czynił, y radzi aby upornie się z nimi nie potykał: co usłyszawszy, rozgniewał się na Achiora.*

**Y** Oznamyiono Holofernesowi hetmanowi woyska Assyriyskiego, iż synowie Izraelscy gotowali się na odpór, y zamknęli drogi przez góry:

2. Y zapalczywością zbytnią zapalił się w gniewie wielkim, y wezwał wszystkich książąt Moab, y hetmanów Ammon,

3. Y rzekł im: Powiédźcie mi co to iest za lud, który się osadził na górach: abo które, y iakie, y iako wielkie są miasta ich: co téż iest za moc ich, abo iako ich wiele iest: abo co za Król woyska ich:

4. A czemu nad wszystkie inne którzy mieszkają na wschód słońca, ci nas wzgardzili, y nie wyszli przeciwko nam, aby nas w pokoju przyjęli?

5. Achior tedy hetman wszystkich synów Ammon, odpowiadając, rzekł: Jeśli raczysz słuchać panie mój, powiem prawdę w oczach twoich o tym ludu, który na górach mieszka, a słowo kłamliwe nie wynidzie z ust moich.

6. Lud ten iest z narodu Chaldeyskiego.

7. Ten przedtym mieszkał w Mezopotamii, że niechcieli naszladować Bogow oyców swoich, którzy byli w ziemi Chaldeyskiy. *Gen. 11. 31.*

8. Odstąpiwszy tedy ceremoniy oyców swoich, które w mnoŝtwie Bogów były,

9. Jednego Boga niebieskiego chwaili, który im téż przykazał aby ztamtąd wyszli, a mieszkali w Charan. A gdy głód ogarnął wszystkie ziemię, szli do Egiptu, y tam przez czterysta lat tak się rozmnożyli, że niemogło być woysko ich policzone. *Gen. 12. 1. Gen. 46. 2.*

10. A gdy ie obciążał Król Egiptski, a w budowaniu miast swoich gliną y cegłą zniewolił ie: wotali do Pana swego, y karał wszystkę ziemię Egiptską rozmaitemi plagami.

11. A gdy ie Egypćianie wyrzucili od siebie, a plaga od nich ustała, y zaś ie chcieli poymać, y do swoleý niewoli zawrócić: *Exod. 12. 33.*

12. Gdy ci uciekli, Bóg nieba otworzył morze, tak iż ztąd y zowąd wody iako mur stanęły, a ci suchą nogą, po dnie morskim idąc przechodzili. *Exod. 14. 22.*

13. Na którym mieyscu gdy ich niezliczone woysko Egypćianów gonilo, tak wodą okryte iest: że ani ieden nie został, któryby co się stało potomkóm opowiedział.

14. A wyszedszy z morza czér-

wo-

wonego, posiedli pustynie góry Sina, w których nigdy człowiek mieszkać niemógł, ani syn człowieczy odpoczywał.

15. Tam źródło gorzkie stały się im słodkie ku picciu, a przez czterdzieści lat żywności z nieba dostali.

16. Gdziekolwiek weszli bez żuku y strzały, y bez tarcze y miecza, Bóg ich walczył za nie, y zwyciężył.

17. Y nie był żaden któryby oburzył się przeciw ludowi temu, iedno gdy odstąpił od chwały Pana Boga swego.

18. A ilekroć oprócz samego Boga swego, innego chwalili: wydani są na łup, y pod miecz, y na pośmiech.

19. A ilekroć pokutowali, iż odstąpili od chwały pana Boga swego, dał im Bóg niebieski moc ku przeciwnieniu.

20. Nakoniec Króla Chanaaneyckiego, y Jebuzeykiego, y Phenecyjskiego, y Hetheyskiego, y Heweyjskiego, y Amorreyskiego, y wszystkie mocarze w Hezebon porażili, y ziemię y miasta ich sami ośiedli:

21. Y póki ieno nie grzészili przed obliczem Boga swego, dobrze się z nimi działo: abowiem Bóg ich nienawidził nieprawości.

22. Bo y przed temi laty, gdy odstąpili od téy drogi, którą im był Bóg dał aby nią obodzili, wytraceni są bitwami od wielu narodów, y ślita ich zabrano wniewolą do ziemi nie swojej.

23. A niedawno nawróciwszy się do Pana Boga swego, zgromadzili się z rozprószenia którym byli rozprószeni, y przyszedli na te wszystkie góry, y z nowu zaś trzymał Jeruzalem, gdzie jest świątelnia ich.

24. Teraz tedy mój Panie, dowiaduy się, jeśli jest iaka nieprawość ich przed oczyma Boga ich, ciągnimy do nich, bo ie poddając podda Bóg ich tobie: y będą podbić pod iarżmo mocy twojej.

25. Ale jeśli nie masz obrażenia ludu tego przed Bogiem swoim, nie będziem się im mogli sprzeciwić: abowiem Bóg ich będzie ich bronił: y będziem na pośmiewisko wszystkiej ziemi.

26. Y stało się, gdy przestał mówić Achior te słowa, rozgniewali się wszyscy przedniejszy Holofernesowi, y myśleli go zabić, mówiąc ieden do drugiego:

27. Któż to jest który powiada żeby się synowie Izraelscy mogli sprzeciwić Królowi Nabuchodonozorowi, y woyskom jego, ludźle nie zbrojni y bez mocy, y bez umiejętności nauki wojennéj?

28. Aby tedy poznać Achior iż nas zdradza, poiedzmy na góry: a gdy poymani będą mocarze ich, tedy z nimisz mieczem przebit będzie:

29. Żeby każdy naród wiedział, iż Nabuchodonozor jest Bogiem ziemi, a oprócz niego nie ma innego.

## ROZDZIAŁ VI.

*Holofernes gniewając się rozkazał Achiora związanego wieść do Hethuliéj, że do miasta nie mogli przystąpić, uwiązali go u drzewa, synowie Izraelscy odwiązali go, dowiedziawszy się przyczyny od niego, cieszyli go, a Panu Bogu się korzyli.*

**Y** Stało się, gdy przestali mówić, rozgniewawszy się barzo Holofernes, rzekł do Achiora:

2. Ponieważś nam prorokował,

mówiąc, iż naród Izraelski ma obronę od Boga swego: a bych ci okazał iż niemasz Boga iedno Nabuchodonozor:

3. Gdy ie wszystkie pobliemy iako iednego ozłowieka, tedy y ty z nimi od miecza Assyriyskiego zginesz, a wszystkie lud Izraelski z tobą będzie do szętu wytracony:

4. A doznasz iż Nabuchodonozor iest panem wszystkiéy ziemi: y na ten czas miecz rycerstwa mego przejdzie przez boki twoie, a przebity padniesz między rannymi ludu Izraelskiego, a więcéy nie odetchniesz aż będziesz zgładzon z nimi.

5. Ale ieśli rozumiesz prorocstwo twe bydź prawdziwe, niechayże nie upada twarz twoja, a bledosc która iest na obliczu twoim, niech odéjdzie od ciebie, ieśli mniemasz że się te słowa moje zisćić nie mogą.

6. Ale żebyś poznał że cię to z nimi potka, oto od téy godziny do ich ludu będziesz przyłączony, że gdy oni słuszne karanie miecza mego odniosą, ty pospołu z nimi karanie podéymiesz.

7. Kazał tedy Holofernes sługom swoim poimać Achiora, y zaprowadzić go do Bethuliéy, y podać go w ręce synom Izraelskim.

8. Y wzięwszy go słudzy Holofernesowi, iechali przez pola: ale gdy się do gór przybliżyli, wyszli przeciwko im prociocy.

9. A oni ustąpiwszy z boku góry, przywiązali Achiora do drzewa za ręce y za nogi, y tak powrozmi związanego zostawili go, y wrócili się do pana swego.

10. A synowie Izraelscy, wyszedszy z Bethuliéy, przyszedli do niego: którego rozwiązawszy przywiedli do Bethuliéy, a postawiwszy go w pośrodku ludu, pytali go

coby było że go Assyryczykowie przywiazanego zostawili.

11. W one dni były tam książęta, Oziasz syn Michea, z pokolenia Simeon, y Charmi, który y Gothoniel.

12. W pośrodku tedy starszych, y przed oczyma wszystkich powiadał Achior wszystko co sam mówił spytany od Holofernesa: y iako lud Holofernesów chciał go dla tego słowa zabić.

13. A iako sam Holofernes rozgniewawszy się rozkazał go dla tego Izraelczykom wydać, aby zwyciężywszy syny Izrael, tedy y samego Achiora rozlicznymi mękami kazał zamordować, dla tego iż mówił: Bóg niebieski iest obrońcą ich.

14. Y gdy Achior to wszystko wypowiedział, wszystkie lud upadł na oblicze, kłaniając się Panu, a spótecznym lamentowaniem y płaczem iednomyślnie modlitwy swe Panu wylęwali,

15. Mówiąc: Panie Boże nieba y ziemi, patrzay na pychę ich, a weyrzy na uniżenie nasze, y poyrzy na oblicze świętych twoich, a okaż że nie opuszczasz ufających w tobie: a ufające w sobie, y chlubiące się w mocy swéy poniżasz.

16. Skończywszy tedy płacz, y modlitwie ludu przez cały dzień koniec uczyniwszy, cieszyli Achiora, mówiąc:

17. Bóg oyców naszych któregoś ty moe opowiadał, ten tobie da tę nagrodę, że ty raczyéy oglądasz ich zatracenie.

18. A gdy Pan Bóg nasz da tę wolność sługom swoim, niechay będzie y z tobą Bóg w pośrodku nas: abyś, iakoś się będzie podobalo ze wszystkimi swymi, tak obcował z nami.



19. Oziasz tedy, dokończywszy rady przyjął go do domu swego, y sprawił mu wieczerzę wielką.

20. A wezwawszy wszystkich starszych, społu dokonawszy postu, wzięli pośilenie.

21. A potem zwołany jest wszystek lud, y modlili się przez całą noc w kościele, prosząc wspomnienia od Boga Izraelskiego.

## ROZDZIAŁ VII.

*Holofernes obległ miasto Bethulię, uczynił niedostatek wody w mieście, chcąc miasto poddać, ale Oziasz kapłan radzi to do pięć dni odłożyć, a czekać zmiłowania Boskiego.*

1. **A** Holofernes drugiego dnia rozkazał woyskom swoim aby ciągnęły przeciw Bethulię.

2. A było pieszych żołnierzów sto y dwadzieścia tysięcy, a jezdnych dwa y dwadzieścia tysięcy oprócz gotowości onych mężów które była zabrała niewola, y byli zawiedzeni z krain, y z miast wszystkiemi młodzieży.

3. Wszyscy przygotowali się pospołu na wojnę przeciwko synom Izraelskim, y ciągnęli po kraiu góry aż na wieńch który pałczy na Dothain od miejsca które zowią Belma, aż do Chelmon, który jest przeciw Esdrelon.

4. A synowie Izraelscy skoro wyżrzeni wielkość ich porzucili się na ziemię, sypiąc popiół na głowy swoje, iednostaynie się modląc, aby Bóg Izraelski miłosierdzie swoje pokazał nad ludem swoim.

5. Y wyiawszy oręża swe wojenne, zaśiedli po miejscach które do ciasnej drogi wiodą między

górami: y strzegli ich cały dzień y noc.

6. A Holofernes gdy obleżdzał około, znalazł że źródło które w ciekło w ich rury od strony południowej za miastem było: y kazał przecinać rury ich.

7. Wszakże były nie daleko od muru źródła, z których widano że ukradkiem częrpali wodę, więcę ku ochłodzeniu, niżli ku piću.

8. Ale synowie Ammon y Moab przyszli do Holofernesa mówiąc: Synowie Izraelscy nie woszczę ani w strzale ufaia, ale ich góry bronia, a ogrodziły je pagórki na przykrych miejscach posadzone.

9. Abyś ie tedy mógł zwyciężyć bez stoczenia bitwy, postaw stróża u źródła, aby nie częrpali z nich wody, y bez miecza pobiesz ie, abo więcę zemdleni podadzą miasto swe, o którym rozumieia, iż na górze leży, że nie może być zwyciężone.

10. Y podobaly się te słowa przed Holofernesem, y przed żołnierzami jego, y rozsądził wokoło po stu, przy każdym źródle.

11. A gdy tę straż przez dwadzieścia dni trzymano, wypróżniły się cysterny y zebrania wód wszystkim którzy mieszkali w Bethulię, tak iż nie było w mieście zkadby się mogli nasyćić, y iednego dnia: bo pod miarką ludziom wody na każdy dzień udzielano.

12. Zebrawszy się tedy do Oziassa wszyscy mężowie y niewiasty, młodzieńcy y dzieci, wszyscy społu, iednym głosem,

13. Rzekli: Niech osądzi Bóg między tobą a między nami, żeś przeciwko nam źle uczynił, nie chcąc mówić spokojnie z Assyryczyki, y przeto nas Bóg zaprzedał w ręce ich. *Exod. 3. 21.*

14. Y dla tego niemasz ktoby ratował, gdyż upadamy przed ieh oczyma w pragnieniu y zgubie wielkiéy.

15. Y teraz zbierzcie wszystkie którzy są w mieście, że się wszyscy dobrowolnie poddamy ludowi Holofernesowemu.

16. Bo lepiéy jest abyśmy więźniami chwalili Pana żywiąc, niżli mamy pomrzeć, a być wzgardą wszelkiemu ciała, gdybyśmy patrzyli na żony nasze, y działki nasze umierające przed oczyma naszymi.

17. Oświadczaemy się dziś niebem y ziemią, y Bogiem oyców naszych, który się mści nad nami według grzechów naszych, abyście już podali miasto w rękę ryceństwa Holofernesowego, a niech będzie koniec nasz krótki pasczeką miecza, który się przewróczy w sehnieniu pragnienia.

18. Y gdy to rzekli, stał się płacz y krzyk wielki w zgromadzeniu od wszystkich, y przez wiele godzin iednym głosem wołali do Boga, mówiąc:

19. Zgrzeszyliśmy z oycy naszymi, niesprawiedliwieśmy czynili, złościęśmy popełnili. *Psal. 105. 6.*

20. Ty, żeś jest dobrotliwy, smiśy się nad nami, albo biczem twoim pomóć się złości naszych, a nie wydaway wyznawających cię, ludowi który cię nie zna.

21. Aby nie mówili między pogany: Gdzież jest Bóg ieh?

22. A gdy spracowani tym wołaniem, y zmordowani tym płaczem, ućichnęli,

23. Powstawszy Oziasz, oblawszy się łzami, rzekł: Dobrego serca bądźcie bracia, a przez te pięć dni poczekajmy od Pana miłosierdzia.

24. Bo podobno gniew swój ucznie, y da sławę imieniowi swemu.

25. A jeśli po pięć dni nie przyjdzie pomoc, uczyniemy te słowa któreście mówili.

## ROZDZIAŁ VIII.

*Judith wdowę świątę opisuje, iako strofuie kaptany, że pozwolili ludu poddać się nieprzyjacielowi, upomina, aby się Panu za nią modlili, a o iey uczynku, który wymyśliła, by się nie rywiadowali.*

1. **Y** Stało się gdy usłyszała te słowa Judith wdowa, która była córka Merari, syna Idox, syna Jozeph, syna Oziaszowego, syna Klai, syna Jamnor, syna Gedeon, syna Raphaim, syna Achitob, syna Melchiaszowego, syna Enan, syna Nathanaszowego, syna Salathiel, syna Symeon, syna Ruben: 2. A mąż iey był Manasses, który umarł we dni żniwa łączmiennego:

3. Bo stał nad tymi którzy snopy wiązali na polu, y przyszło upalenie na głowę tego, y umarł w Bethuliéy mieście swoim, y tam pogrzebion jest z oycy święmi.

4. A była Judyth pozostała tego wdową już trzy tata y sześć miesięcy.

5. A na górze domu swego uczyniła sobie tajemną komorę, w której z dziewczkami święmi zamknawszy się mieszkała:

6. A mając na biodrach swych włosienność, pościła po wszystkie dni żywota swego, oprócz Szabbatów, y pierwszych dni miesiąca, y świąt domu Izraelskiego.

7. A była barzo piękna na wyżrzeniu, który był mąż iey zostawił wiele bogactw, y czeladź wiel-

wiele y maieństwoi, stad wołów, y trzód owiec pełne.

8. A była ta między wszystkie-mi nastawniczym, bo się bała Pana barzo, ani był ktoby o niéy mówił słowa ztc.

9. Ta tedy usłyszawszy iż O-ziasz obiecał, że po piątym dniu miał podać miasto, posłała do star-szych Chabri y Charmi.

10. Y przyszli do niéy, y rze-kła im: Co to za słowo, na któ-re pozwolił Oziasz, żeby podał miasto Assyryyczkóm ieśli wam za pięć dni nie przyjdzie pomoc:

11. A cóżeście wy są, którzy kuście Pana?

12. Nie iest to mowa któraby ku miłosierdziu skłaniała, ale raczej która gniew pobudza, y zapal-czywość wznieca.

13. Zamierzylście wy czas smi-łowaniu Pańskiemu, a według wo-léy waszéy dzieńście mu złożyli.

14. Ale iż Pan iest ciérpliwy, y za to pokutujemy, a odpuszczenia ieg- ły wyléwając żądamy:

15. Boć nie tak Bóg będzie groził iako człowiek, ani iako syn człowieczy zapali się ku gniewu.

16. Y przetoż ukorzymy mu du-sze nasze, a będąc w duchu uni-żonym służąc mu,

17. Mówmy płacząc Panu, aby według woléy swoiéy tak uczynił z nami miłosierdzie swoie: iż ia-ko się serce nasze dla pychy ich strwożyło, tak téż abyśmy się mo-gli chlubić z uniżenia naszego:

18. Gdyżeśmy nie naszladowali grzechów oyców naszych, którzy opuścili Boga swego, y chwaili obce Bogi:

19. Dla którego grzechu dani są pod miecz, y na łup, y na hańbę nieprzyjaciółóm swoim: ale my innego Boga nie znamy o-prócz niego.

20. Czekamy pokornie poćie-chy iego: a będzie szukał krwi naszéy z utrapienia nieprzyjaciół naszych: y poniży wszystkie na-rody, którekolwiek powstaia prze-ciwko nam, y uczyni ie bezecził Pan Bóg nasz.

21. A teraz bracia, ponieważ wy iesteście starszy między ludem Bożym, y na was zawisła dusza ich, wynową waszą serca ich podnieście, aby pamiętali, żeć by-li kuszeni oycowie nasz, aby by-li doświadczeni, ieśli prawdziwie chwaili Boga swego.

22. Pamiętać maia, iako był ku-szon oćiec nasz Abraham, y przez wiele ucisków doświadczony, stał się przyjacielem Bożym. *Gen. 22. 1.*

23. Tak Izaak, tak Jakob, tak Moyżesz, y wszyscy którzy się Bogu podobali, przez wiele kło-potów przeszli wierni.

24. A oni którzy pokuszenia z boiaźnią Pańską nie przylmowali, y swą nieciérpliwosć, y uraganie szemrania swego wyrzekli prze-ciw Panu,

25. Wytraceni są od wytraci-ćciela, y od węzów poginęli. *1. Cor. 10. 9.*

26. A tak y my nie mścimy się za to co ciérpiemy,

27. Ale przyczytając to grze-chóm naszym, wiérzmy, iż te u-trapienia są mnieysze niżni Pań-skiey, któremi iako sługi karani ie-steśmy ku poprawie, a nie ku za-traceniu naszemu.

28. Y rzekli iéy Oziasz y star-szy: Wszystko coś mówiła prawda iest, y niemasz żadnéy przygany w mowlech twóich:

29. Przetoż teraz módl się za nami, boś iest niewlasta święta y bogoboyna.

30. Y rzekła im Judith: iako  
to

to com mówić mogła znać że Boże jest:

31. Tak com uczynić umyśliła doświadczyć ięśli od Boga jest, a módlcie się aby Bóg mocną uczynił radę moję.

32. Będziecie wy téy nocy stać u bramy, a ja wynidę z Abrahą moją: a módlcie się, aby iakoście rzekli w pięci dniach Pan weyźrzał na lud swój Izraelski.

33. A wy niechce żebyście się pytali o sprawie moję: y aż wam dam znać, niech się nie dzieie nic innego jedno modlitwa za mię do Pana Boga naszego.

34. Y rzekł do nię Oziasz książę Judzkie: Idź w pokoju, a Pan niech będzie z tobą na pomstę nieprzyjaciół naszych. Y wróciwszy się odeszli.

## ROZDZIAŁ IX.

*Judith korząc się Panu Bogu, leżąc na twarz swą, prosi Pana Boga, y za lud, y żeby ię mocy dodał zabić Holofernesa.*

**K** Tórzy gdy odeszli, weszła Judith do modlitewnice swojej: a obłokazy się we włosienicę, nasypała popiołu na głowę swoją, y upadszy przed Panem, wołała do Pana, mówiąc:

2. Panie Boże oycy mego Simeona, któryś mu dał miecz obronę od cudzoziemców, którzy byli gwałtownicy w spługawieniu swoім, y odkryli łono panieńskie ku zelżywości: *Genes. 34. 29.*

3. Y dałeś niewiasty ich na łup, a córki ich w niewolą: y wszystko plon w dział sługom twoim, którzy się zapalili zapalczywością twoją: wspomóż proszę cię Panie Boże mój mnie wdowę.

4. Boś ty sprawił pierwsze rzeczy, a iedne po drugich umyśliłeś, a coś sam chciał, to się stało.

5. Waszytkie bowiem drogi twoie gotowe są, a sądy twoie położyłeś w swojej opatrności.

6. Weyźrzesz teraz na obozy Assyrijskie, iakoś na on czas raczył weyźrzeć na obozy Egypckie, kiedy za sługami twymi zbrojni bieżeli, ufając w poczwornych y w ięździe swojej, y w wielkości rycerstwa. *Exod. 14. 9.*

7. Aleś weyźrzał na obozy ich, a ciemności spracowały ię.

8. Nogi ich dźlerżała przepaść, a wody ię okryły.

9. Tak niech się y ci staną Panie, którzy ufają w mnoſtwie swoim, y w woźiach swoich, y w drzewcach, y w tarczach, y w strzałach swoich, y w ośczech się chlubią:

10. A nie wiedzą żeś ty sam iest Bóg nasz, który kruszysz woyny od początku, a Pan iest imię tobie.

11. Podnieś ramię twoie, iako od początku, a rostrąć moc ich mocą twoją: niech upadnie moc ich w gniewie twoim, którzy się obiecają zgwałcić świętości twe, y splugawić przybytek imienia twego, y strącić mieczem swym róg ołtarza twego.

12. Uczyń Panie, aby iego własnym mieczem pycha iego była ucięta:

13. Niech poiman będzie siđłem oczu swoich na mnie, a poraższ go ustami łagodności moję.

14. Day mi w sercu stałość, abym go wzgardziła: y moc, abym go wywróciła.

15. Bo to będzie pamiętka imienia twego, gdy go niewieścia ręka zrazi. *Sędz. 4. 21. y 5. 26.*

16. Bo nie w mnoſtwie iest moc twoja Panie, ani w siłach konskich

skich iest wola twoja, ani się py-  
szni od początku podobali tobie:  
ale pokornych a cichych zawždyć  
się modlitwa podobala.

17. Boże niebios, stworzycielu  
wód, y Panie wszego stworzenia,  
wysłuchayże mię nędznicę pro-  
szącą, y ufającą w miłosierdziu  
twoim.

18. Pomni Panie na przymierze  
twoje, a day słowa w usta moje,  
y w sercu mym radę umocni, aby  
dóm twój w świętości swęj został:

19. Y wszyscy narodowie po-  
znali żeś ty iest Bóg, a oprócz  
ciebie niemasz innego.

## ROZDZIAŁ X.

*Judith ubrawszy się barzo stroy-  
nie, wyszła z miasta z dziewką  
swoją, modląc się Panu Bogu,  
przywiedziona do Holofernesa,  
który się wnet w nią rozmylował.*

**Y** Stało się gdy przestała wo-  
łać do Pana, wstała z miejsca na  
którym leżała padszy przed Panem,

2. Y zawołała Abry swęy, a  
zszedszy do domu swego złożyła  
z siebie włoścennicę, y zewlekła  
się z szat wdowstwa swego,

3. Y omyla ciało swe, y poma-  
zała się olejkiem wybornym, a  
ochędożyła włosy głowy swęy, y  
włożyła koronkę na głowę swą,  
oblokła się w szaty wesela swego,  
obuła téż pantofle, y wzięła  
prawniczki, y lilie, y nausznice,  
y pierścionki, y ubrała się we  
wszystkie swe stroje.

4. Którę téż Pan dodał ozdoby,  
ponieważ ten wszytek strój nie  
z wszeteczeństwa, ale z cnoty po-  
chodził: przeto téż Pan tę w nią  
piękność rozmnożył, aby się o-  
czom wszystkich zdała nieporó-  
wnanęj piękności.

5. Y tak włożywszy na Abry  
swą flaszkę wina, y bańkę oliwy,  
y krup, y fig, y chłoba, y sora,  
poszła.

6. A gdy przyszły do bramy  
miejskięj, znalazły oczekiującego  
Oziasza, y starsze miasta.

7. Którzy gdy ją uyrzeli, zdum-  
niawszy się dziwowali się barzo  
léy piękności.

8. Wszakże nie léy nie pytaiąc,  
wypuścili ją, mówiąc: Bóg oyców  
naszych niechay ci da łaskę, y  
wszytkę radę serca twego mocą  
swą niech potwierdzi, aby się z  
ciebie ohlubiło Jeruzalem, a żeby  
imię twoje było w poczęcie świę-  
tych, y sprawiedliwych.

9. Y rzekli ci którzy tam byli  
wszyscy jednym głosem: Niech  
się stanie, niech się stanie.

10. A Judith modląc się Panu,  
przeszła przez bramy sama y A-  
bra léy.

11. Y stało się, gdy zstępowa-  
ła z góry o wschodzie słońca, za-  
bieżeli léy szpiegowie Assyrylscy,  
y poymali ją mówiąc: Zkąd id-  
dziesz? abo dokąd idziesz?

12. Która odpowiedziała: Cór-  
ka iestem Hlebreyczyków, dla te-  
gom ja uciekła od oblicza ich,  
bom poznała iż na to ma przyśdź,  
że wam będą podani na łup, prze-  
to że wzgardziłwszy wami, niech-  
cieli się dobrowolnie poddać, aby  
byli należli przed oczyma wasz-  
mi miłosierdzie.

13. Z téy przyczyny myślałam  
z sobą, mówiąc: Pójdę przed o-  
sobę książęcia Holofernesa, że  
mu oznaymię ich tajemnice, y o-  
każę mu którym przystępem mógł-  
by ie otrzymać, tak żeby y ieden  
mąż nie upadł z woyska tego.

14. A gdy usłyszeli oni mężo-  
wie słowa léy, przypatrowali się  
twarzy léy, y było w oczu ich  
zdu-

zdumienie, bo się piękności iéy barzo dziwowali.

15. Y rzekli do niéy: Zachowajś się duszę swą, żeś taką radę znalazła, abyś zeszła do pana naszego.

16. A to wiédz, że gdy staniesz przed oczyma iego, uczynić dobrze, a będziesz barzo wdzięczna w sercu iego. Y wiedli ją do namiotu Holofernesowego opowiadając ją.

17. A gdy weszła przed oblicze iego, natychmiast poyman iest oczyma swémi Holofernes.

18. Y rzekli do niego słudzy iego: y któżby gardził ludem Hebrejczyków, którzy tak piękne białogłowy mają, abyśmy dla nich przeciwko nim słusznie walczyć nie mieli?

19. Widząc tedy Judith Holofernesa siedzącego pod namiotkiem, który był z szarlatu, y złotem y smaragdem, y kamieniami drogiemi haftowany.

20. A gdy mu w twarz weyrzała, pokłoniła się mu upadszy na ziemię. Y podnieśli ją słudzy Holofernesowi, na rokazanie pana swego.

## ROZDZIAŁ XI.

*Judith spytana o przyczynę przyścia swego od Holofernesa, podeszła go swą odpowiedzią, obiecując mu okazać a ozdoby zwycięstwo.*

1. **H**olofernes tedy rzékł iéy: Bądź dobrego serca, a nie lękaj się na sercu twoim: hoćiem ja nigdy nie złego nie uczynił mężowi, który chciał służyć Nabuchodonozorowi Królowi.

2. A lud twój, by mną był nie

wzgardził, nie podniósłbym był ośczeпа swego przeciwko niemu.

3. Ale teraz powiedz mi dla której przyczyny odeszłaś od nich: y upodobałoć się abyś do nas przyszła?

4. Rzekła kniemu Judith: Przyjmij słowa służebnice twoiocy, bo ieśli będziesz naszladował słów służebnice twoiocy, uczyni Pan rzecz doskonałą z tobą.

5. Żywie bowiem Nabuchodonozor Król ziemie, y żywie mój iego która iest w tobie na skaranie wszystkich dusz błędzących: że nie tylko ludzie temu przez cię służą, ale y zwierzęta polne są mu posłuszne.

6. Bo słynie dzielność rozumu twego u waszech narodów, y powiedziano wszystkiemu światu, iż żeś ty sam dobry y możny we wszystkim królestwie iego, y kara twoja rozgłoszona iest po wszystkich krainach.

7. Y to nie tajna co mówił Achior, y to wiedzą coś mu czynić kazał.

8. Bo wiadoma, że Bóg nasz tak obrażon iest grzechami, że wskazał przez proroki swe do ludu, iż go wydać ma dla grzechów iego.

9. A iż wiedzą synowie Izraelscy że obrażili Boga swego, strach twój nad nimi iest.

10. Nad to y głód przypadł na nie, a przez suchość wody już między umarłymi są policzeni.

11. Nakoniec to stanowią, żeby pobili bydło swoje, a pili krew iego:

12. Y święcone rzeczy Pana Boga swego, których się Bóg dotykać zakazał, w zbożu, w winie, y w oliwie, te umyślił wydać, y chcą strawić, którychby się ani dotykać rękoma nie mieli:

Otóż

Otóż że to osyniła, pewna rzecz że będą wydani na stracenie.

13. Co ja służebnica twoja obaczywszy, uciekłam od nich, y posłał mię Pan abych ól te rzeczy oznaymiła.

14. Abowiem ja służebnica twoja służę Bogu téż y teraz u ciebie: y będę wychadzała sługa twoja, a będę się modliła Bogu,

15. Y powie mi kiedy im ma oddać za grzech ich, a przyszedszy opowiemó: tak iż ja ciebie przywiode przez pośrzodek Jeruzalem, y będziesz miał wszystkie lud Izraelski iako owce które nie mają pastérza, a nie zaszeknie ni jeden pies na cię:

16. Bo mi powiedziano z przeyrzenia Boskiego.

17. A iż się Bóg rozgniewał na nie, to samo posłana jestem abym ci opowiedziała.

18. Y podobały się te wszystkie słowa przed Holofernesem y przed sługami jego, y dziwowali się mądrości iéy, y mówili jeden ku drugiemu.

19. Niemasz takiéy niewiasty na świecie, w poyrzeniu, w piękności, y w mądrości słów.

20. Y rzekł do niéy Holofernes: Dobrze uczynił Bóg, który cię posłał przed ludem, abyś go ty wydała w ręce nasze:

21. A iż dobra jest obietnica twoja, jeśli mi to Bóg twój uczyni, będzie y Bogiem moim, y ty w domu Nabuchodonozorowym będziesz wielką, y imię twoie będzie słynęło po wszystkiej ziemi.

## ROZDZIAŁ XII.

*Holofernes dał wołać o Panię Judith, aby wychadzała gdzie chce na modlitwę, potym dnia czwartego był z nią wesół, a zapaliwszy się ku niéy, upił się okrutnie.*

**K**Ażał tedy iéy wnieść gdzie były złożone skarby jego, y kazał iéy tam mieszkać, y naznaczył co iéy miano dawać z stołu jego.

2. Któremu Judith odpowiedziała, y rzekła: Teraz nie będę mogła pożywać tych rzeczy któreś mi dawać rozkazał, by na mię nie przyszło obrażenie: a z tego, com z sobą przyniosła będę jadła.

3. Którý rzekł Holofernes: A jeśli nie stanie tego coś z sobą przyniosła, oż ól uczynimy?

4. Y rzekła Judith: Żywie dusza twoja Panie mój, że nie strawi tego wszystkiego służebnica twoja, aż uczyni Bóg przez ręce moje to com umyśliła. Y w wiedli ią służy jego do namiotu do którego kazał,

5. Y prosiła gdy wchodziła, aby iéy dano wolność w nocy y przededniem wychodzić na modlitwę, y modlić się Panu.

6. Y rozkazał komornikom swoim żeby iako się iéy podoba wychodziła y wchodziła, aby chwaliła Boga swego przez trzy dni.

7. Y wychodziła w nocy na dolinę Bethuliéy, y omywała się we źródle wody.

8. A skoro wyszła modliła się Panu Bogu Izraelskiemu, aby prostował drogę iéy ku wyzwoleniu ludu swego.

9. A wszedszy mieszkała w namiocie czystą, aż pod wieczór brała pokarm swój.

10. Y stało się owzartego dnia, że Holofernes sprawił wieczerną służbę swym, y rzekł do Wagas rzezańca swego: Idź a namawiaj tę Żydówkę żeby dobrowolnie zenną przyzwoliła mieszkać.

11. Bo to sromota u Assyrianów, gdyby niewiasta pośmiewała się z męża, czyniąc aby uszła nie uznana od niego.

12. Tedy wszedł Wagao do Judith, y rzekł: Niech się nie wstydił dobra dzieweczka wnieść do Pana mego, aby była uczczona przed obliczem jego, aby iadła z nim, y piła wino wweselu.

13. Któremu Judith odpowiedziała: A cóżem ja iest, abych się miała sprzećiwieć panu memu?

14. Wszystko co będzie przed oczyma jego dobrego y najlepszego uczynię. A co się iemu będzie podobało, to mnie będzie najlepsze po wszystkie dni żywota mego.

15. Y wstała, y ubrała się w szaty swe, a wszedszy stanęła przed obliczem jego.

16. A serce Holofernesowe zadrdzało, bo był zapalon pożądliwością ięy.

17. Y rzekł do nięy Holofernes: Piy teraz, a śiadź z weselem, boś łaskę przedemną znalazła.

18. Y rzekła Judith: Będę piła panie, bo dziś iest uwielbiona dusza moia nad wszystkie dni moie.

19. Y wzięła y iadła y piła przed nim, to co ięy była nagotowała dziewczka ięy. Y stał się Holofernes barzo wesoły ku nięy, y pił barzo wiele wina, iako wiele nigdy nie pił za żywota swego.

## ROZDZIAŁ XIII.

*Judith uczyniwszy ku Panu Bogu modlitwę, ucięła Holofernesowi głowę, którą do Bethulię przyniosszy, upomina ie ku dziękczynieniu: z czego ię wszyscy błogosławiać, Achior głowę iego uyrzawszy zdumiał się*

**A** Gdy był wieczór, pokwapili się słudzy iego do gospod swoich, y zamknął drzwi Wagao pokoju y poszedł.

2. A wszyscy byli zmocowani od wina:

3. A sama Judith była w pokoju.

4. Lecz Holofernes leżał na łożu, uspiiony od zbytniego upicia.

5. Y rzekła Judith dziewceswę, żeby stała przed pokojem y strzegła.

6. Y stanęła Judith u łoża modlić się z płaczem, a poćiechu ruszaniem ust,

7. Mówiąc: Pośl mię Panie Boże Izraelski, a weyźrzy tęg godzinę na uczynek rąk moich, żebyś iakoś oblecał wywyższył miasto twoie Jeruzalem: ażebych to sprawiła com wierząc że przez cię może bydz uczyniono, umyśliła.

8. A gdy to wyrzekła, przystąpiła do słupa, który był w głowach łożka iego, y kord który uwiązany na nim wiślał, odwiązała.

9. A gdy go dobyła, ujęła za włosy głowy iego, y rzekła: Pośl mię Panie Boże tęg godzinę.

10. Y uderzyła dwakroć w szyję iego, y ucięła mu głowę, y zdięła z słupów namiotek iego, y zepchnęła ciało iego bez głowy.

11. A po matęy chwili wyszła, y podała głowę Holofernesa słudze swę, y kazała żeby ią włożyła w torbę swą.



12. Y wyszły dwie, według zwyczaju swego, iakoby na modlitwę, y przeszły przez obóz, a krążąc około doliny, przyszły do bramy mieyskiej.

13. Y rzekła Judith z daleka strazy murów: Otwórzcie bramy, bo z nami iest Bóg, który uczynił moc w Izraelu.

14. Y stało się gdy usłyszeli mężowie głos iéy, wezwali starszych z miasta.

15. Y zbiegli się do niéy wazyscy od najmniejszego aż do największego: bo się spodziéwali że się iuż wrócić nie miała.

16. Y rozświećiwszy świeće, skupili się około niéy wazyscy: a ona wstąpiwszy na wyższe mieysce roskazała aby pomilczenie uczynili. Agdy wazyscy umilknęli,

17. Rzekła Judith: Chwalćie Pana Boga naszego, który nie opuścił ufających w sobie:

18. A we mnie słuźebnicy awéy wypełnił miłosierdzie swoje, które obiecał domowi Izrael: y zabił ręką moją nieprzyjaciela ludu swego téy nocy.

19. Y wyląwszy z torby głowę Holofernesowę, ukazała im, mówiąc: Oto głowa Holofernesa hetmana woyska Assyriyskiego, y oto namiotek iego w którym leżał w pijaństwo swoim, gdzie go ręką niewieścią zabił Pan Bóg nasz.

20. A żywie sam Pan, że mię strzegł Aniół iego, y zład idącą, y tam mieszkającą, y ztamtąd się tu wracającą, y nie dopuścił Pan aplugawić mnie słuźebnice swojej, ale bez zmazы grzechu przywrócił mię wam radującą się w zwycięstwie iego, w uszcu moim, y w wybawieniu waszym.

21. Wyznawaycie mu wazyscy, że dobry, że na wieki miłosierdzie iego. *Psal. 105. 1. y 106. 1.*

22. A pokłoniwszy się wazyscy Panu, rzekli do niéy: Ułogostawił cię Pan w mocy swojej, iż przez cię wniwecz obrócił nieprzyjaciół nasze.

23. A Oziasz, książę ludu Izraelskiego, rzekł do niéy: Błogostawionaś ty córko od Pana Boga wysokiego nade wszystkie niewiasty na ziemi.

24. Błogostawiony Pan, który stworzył niebo y ziemię, który cię obrócił na rany głowy hetmana nieprzyjaciół naszych:

25. Bo tak dziś imię twoie uwielbił, że nie odéydzie obwała twoja z ust ludzi, którzy będą pamiętać na moc Pańską wiecznie: dla których nieprzepuściłaś duszy twéy, dla ućleku y utrapienia narodu twego: aleś zabezpieła upadkowi przed oczyma Boga naszego.

26. Y rzekł wazYTEK lud: Niech się stanie: niech się stanie.

27. A Achior przyzwany przyszedł, y rzekła mu Judith: Bóg Izraelski któremuś ty dał świadectwo, że się mści nad nieprzyjaciół swémi, ten głowę waszech niewierników uciął téy nocy ręką moją.

28. Ażebyś doznał iż tak iest, oto głowa Holofernesowa, który wzgardą hardości swéy wzgardził Boga Izraelskiego, y tobie groził śmiercią, mówiąc: Gdy będzie poiman lud Izraelski, każe przebić mieczem hoki twoie.

29. A widząc Achior głowę Holofernesowę, omdlewało od strachu, upadł na ziemię na twarz swojej, y siła się dusza iego.

30. A potym gdy kasobie przyszedł ochłodzony był, upadł u nóg iéy, y pokłonił się iéy, y rzekł:

31. Błogostawionaś ty od Boga twego we wszystkim przybytku Jakob: bo w każdym narodzie który

ry usłyszysz imię twoje, będzie uwielbion Bóg Izraelski dla ciebie.

## ROZDZIAŁ XIV.

*Wywieśili głowę Holofernesową z muru: Achior się obrzekał, lud się z miasta na nieprzyjaciela wyłoczył, Assyryjczycy chcąc obudzić Holofernesa, należeli go bez głowy.*

**Y** Rzekła Judith, do wszystkiego ludu: Słuchajcie mię bracia: zawieście tę głowę na murze naszym:

2. Y będzie gdy wzaidzie słońce, weźmi każdy z was broń swoją, a wybieżcie pędem: nie żebyście mieli zbieżec na dół, ale iako na nie nacięralac.

3. Tedy szpiegowie muśi być że pobieżą obudzić hetmana swego ku bitwie.

4. A gdy rotmistrze ich przybieżą do namiotu Holofernesowego, y naidą go bez głowy we krwi swéy ukalonego, przypadnie na nie strach.

5. A gdy obaczycie żeć uciekaia, bieżcie po nich bezpiecznie, bo ie Pan zetrze pod nogami waszemi.

6. Tedy Achior widząc moc którą uczynił Bóg Izraelski, opuściwszy obyczaje pogańskie, uwierzył Bogu, y obrzekał ciało od rzekzu swego, y przyłączony iest do ludu Izraelskiego, y wszystko potomstwo rodzaju iego aż do dnia dzisieyszego.

7. A wnet skoro się rozedniło, wywieśili głowę Holofernesa z muru, y wziął każdy mąż broń swą, y wypadli z wielkim traskiem y wrzaskiem.

8. Co użyżawszy szpiegowie,

przybiegli do namiotu Holofernesowego.

9. A ci którzy w namiocie byli, przychadzaią, a przed weszciem pokoju gruchocą żeby ocknął, stucznie niepokóy czynili, aby nie od budzących, ale od trzaskających Holofernes ocknął.

10. Bo żaden nieśmiał pokolu mocy Assyryjskiéy kotacząc abo wchodząc otwierać.

11. Ale gdy przyszli hetmani, y tyśiącznicy, y wszyscy przetożeni woyska Króla Assyryjskiego, rzekli komornikom.

12. Wnidźcie, a obudźcie go, bo myszy wyszedzły z iam swoich śmieleń nas wyzywać ku bitwie.

13. Tedy Wagao wszedzły do pokoju iego, stanął przed zastoną, y klaskał rękoma swémi: bo mlemał żeby spał z Judith.

14. Ale gdy żadnego ruszania leżącego nie słyszał, przystąpił przybliżając się do zastony, a podniósłszy ją, y użyżawszy trupa bez głowy Holofernesowego, we krwi swéy uwalanego na ziemi leżącego, krzyknął głosem wielkim z płaczem, y rozdarł odzienie swoie.

15. A wszedzły do namiotu Judith, nie znalazł léy: y wybiegł z pokoju do ludu,

16. Y rzekł: Iedna Żydowska niewiasta uczyniła zamieszanie w domu Króla Nabuchodonozora: bo oto Holofernes leży na ziemi, a głowy iego niemasz na nim:

17. Co gdy usłyszeli kłająćci siły Assyryjskiéy, rozdarli waszyscy szaty swe, y nieznosny strach y drżenie przypadło na nie, y strwożyły się serca ich barzo.

18. Y stał się krzyk niewymowny w pośród obozu ich.

ROZ-

## ROZDZIAŁ XV.

*Assyryjczycy obaczywszy że im Hetmana zabito, ięli uciekać, żydowie ie goniąc wszystkie korzyść y łupy pobrali, Judith wdowę chwałą błogosławiając ię, a cokolwiek tedno Holofernesowego było, to ię wszystko darowali, używając na wszem wesela wielkiego z onego zwycięstwa.*

1. **A** Gdy wszystko woysko usłyszało że Holofernes ścięty, odpadł od nich y rozum y rada, a samym drżeniem y strachem zruszeni, wzięli sobie nócickę na pomoc:

2. Tak iż żaden z swym bliźnim nie mówił, ale zwiekszywszy ślęk, wszystkiego odbieżawszy, spieszyli się uysać Żydów, o których słyszeli że na nie zbrojno szli, uciekając drogami po polach, y ścieżkami po pagórkach.

3. Widząc tedy synowie Izraelowi że uciekali, bieżeli za nimi: y zbiegli uderzywszy w trąby, y krzycząc za nimi.

4. A iż Assyrianie nie w kupie, oślep uciekali: a synowie Izraelowi w jednym hufie bieżąc za nimi, mglili wszystkie których nałéć mogli.

5. Posłał tedy Oziasz posły do wszystkich miast y kraia Izraelskich.

6. Każda tedy kraina y każde miasto wybraną młodź zbroyną posłało za nimi, y gónili ie paszczką miecza, aż przybiegli do końca granic swoich.

7. A inni którzy byli w Bethulię weszli do obozu Assyryjskiego, y korzyść którą byli Assyrianie uciekając odbiegli zabrali, y obciążyli się barzo.

8. A ci którzy zwyciężcy wrócili się do Bethulię, wszystko co

ich było, przynieśli z sobą, tak iż nie było liczby w bydłe y dobytkach, y wszystkich ruchomych rzeczach ich: że od najmniejszego aż do nawłetszego, wszyscy się zbogaćili z łupów ich.

9. A Joachim nawyższy kapłan z Jeruzalem przyjechał do Bethulię z wszystkimi starszymi świętymi, aby Judith oglądał.

10. Która gdy wyszła do niego, błogosławili ią wszyscy lednym głosem, mówiąc: Tyś sława Jeruzalem, tyś wesele Izraelskie, tyś oczęść ludu naszego:

11. Żeś sobie poczęta mężnie, y zmocnione leś serce twoie, przeto żeś czystość umiłowata, a po mężu swoim inszegoś nie uznała: przeto y ręka Pańska posiliła cię, y dla tego będziesz błogosławiona na wieki.

12. Y rzekł waszytek lud: Niech się stanie, niech się stanie.

13. A przez trzydzieści dni za ledwie zebrał łupy Assyryjskie lud Izraelski.

14. A wszystkie rzeczy, które poznali że były Holofernesowe własne, dali Judith, we złoć, w árébrze, w szatach, w kamieniu drogim, y we wszystkim sprzęcie, y dano ię wszystko od ludu.

15. A wszyscy ludzie weselili się z niewiastami, y z pannami, y z młodzieńcy, na instrumentach y arfach.

## ROZDZIAŁ XVI.

*Piosnka Pantię Judith, którą chwaliła Pana z zwycięstwa, lud ofiary czynił w Jeruzalem, y była Judith sławna aż do śmierci.*

1. **S** Pięwała tedy Judith tę pieśń Panu, mówiąc:

2. Zaczynaycie Panu na bębniech,

bniech, śpiewaycie Panu na cymbalech, śpiewaycie mu Psalm nowy, wywyższaycie y wzywaycie imienia tego.

3. Pan kruszący woyny, Pan jest imię iemu.

4. Który położył obóz swój w pośród ludu swego, aby nas wyrwał z ręki wszystkich nieprzyaciół naszych.

5. Przyciągnął Assur z gór od Północy, w wielkości mocy swęy: którego mnostwo zastawiło potoki, a konie ich okryły doliny.

6. Mówił że miał wypalić granice moje, a młodzieńce moje wybić mleczem, niemowlęta moje dać na łup, y panny w niewolę.

7. A Pan wszechmogący zaszkodził mu, y dał go w ręce niewieście, y poraził go.

8. Bo mocarz ich nie poległ od młodzieńców, ani go zabili synowie Titan, ani wysocy obrzymowie zastawili mu się: ale Juditha córka Merari zwątlila go pięknoscia twarzy swolęy.

9. Zwlekła się bowiem z szat wdowstwa, y oblokła się w szaty wesela na rozradowanie synów Izraelskich.

10. Pomazała oblicze swe olejkiem, y ściągnęła kędziorki swe koronką, wzięła szatę nową, aby go zdradziła.

11. Patynki ięy uchwyciły oczy tego, piękność ięy poymała duszę tego, ucięła kordem szyję tego.

12. Ulękli się Persowie stałości ięy, y Medowie śmiałości ięy.

13. Tedy zawyły woyska Assyrijskie, gdy się ukazali poniżeni moi, schnący od pragnienia.

14. Synowie dzieweczyn pokłuli je, a iako ohtopięta uciekające pobili je: poginęli w bitwie od oblicza Pana Boga mego.

15. Pleśń śpiewaymy Panu, Pleśń nową śpiewaymy Bogu naszemu.

16. Adonai Panie wielkiś ty, y przesławny w mocy twoiëy, y którego żaden zwyciężyć nie może.

17. Tobie niech służy wszelkie two stworzenie: boś rzekł y stały się: posłałeś ducha twego, y stworzone są, y nie masz ktoby się sprzeciwił głosowi twemu. *Gen. 1. Psal. 32. 9.*

18. Góry z gruntu się poruszają z wodami: skały iako wosk rozpułną się przed obliczem twoim.

19. A którzy się ciebie boją, wieloy będą u ciebie na wszystkim.

20. Biada narodowi na naród mój powstającemu: bo Pan wszechmogący będzie się mścił nad nimi, w dzień sądu nawiedzi je.

21. Bo da ogień y robaki na ciała ich, aby byli paleni, y czuli aż na wieki.

22. Y stało się potem, wszytek lud po zwycięstwie przyszedł do Jeruzalem pokłonić się Panu: y wnet skoro się oczyścili ofiarowali wszyscy całopalenia, y śluby y obietnice swoje.

23. A Judith wszystkie naczynia wojenne Holofernesa które ięy dał lud, y namiotek który sama wzięła z łóżka tego, ofiarowała na dar zapamiętania.

24. A lud był wesół wedle oblicza świętych, y przez trzy miesiące wesele tego zwycięstwa z Judith obchodzono.

25. A po owych dniach wrócił się każdy do domu swego, a Judith stała się wielką w Bethuliëy, y była nastawnieyszą wszystkiëy ziemi Izraelskiëy.

26. Była téż do enoty czystość przyłączona, tak iż nie uznała męża po wszystkie dni żywota swego, iako umarł mąż ięy Manasse.

27. A wychadzała w święta z wielką ochwałą.

28. Y mieszkala w domu męża swego sto y pięć lat, y puściła wolną Abre swoją y umarla, y pogrzebiona jest z mężem swym w Bethulliey.

29. Y płakał ieý wszytek lud przez siedm dni.

30. A przez waszytek czas żywota ieý, nie był któryby czynił niepokóy Izraelowi, y po śmierci ieý przez wiele lat.

31. A dzień święta zwycięstwa tego u Żydów w poczet dni świętych przyjęt jest, y święcą li Żydzi od onego czasu aż do dnia dzisiejszego.

# KSIĘGI

## ESTHER.

**T**ych ksiąg nie tylko pierwsze dziesięć Rozdziałów, które po żydowsku mamy, ale y siedm Rozdziałów ostatnich, których teraz po żydowsku nie mamy, za pewne słowa Boże mają być przyjmowane, iako o tym świadczą Koncilia, y oycowie starzy. Co Bellarminus szeroko opisuje, który też dowodzi, że ten Assverus małżonek Esther, inazy być nie mógł iedno Artaxerxes, którego Longimanem zivano.

### ROZDZIAŁ I.

*Assverus Król zawołany uczynił sławne gody, na które Królowa proszona przyść niechciała, y złożona z królestwa, y postawiono prawo, aby żony mężom posłuszne były.*

**Z**A dni Asswerusa, który panował od Indii aż do Ethiopii nad stem dwiemadzieścia y siedm krain,

2. Gdy siedział na stolicy królestwa swego, Susan miasto królestwa tego początkiem było.

3. Trzeciego tedy roku panowania swego, sprawił wielką ucztę wazytkim księżetóm y słuze-

bnikom swoim, namożniejszym z Persów y nazacniejszym z Medów, y starostóm krain przed sobą.

4. Aby okazał bogactwa ohwały królestwa swego, y wielkość a ohlubę możności swéy, przez długi czas, to jest przez sto y ośmdzieśiat dni.

5. A gdy się dni uczt dokończyły, wezwał wazytkiego ludu który się nalazł w Susan, od największego aż do najmniejszego: y kazał przez siedm dni uozę przygotować w wazciu ogrodu y gaju, który królewską ozdobą y ręką był sozeplony.

6. Y wiślały po wazytkich stronach opony białe, y zielone, y hacyntowe, zawieszzone na sznurach

rach białorowych, y szarłatnych, które były przez kolca kości stołowej przewleczone, y na słupach marmurowych zawieszane. Łódka też złote y srebrne rozłożone były na tle emaragdowym y marmurowym kamieniem położonym, które dziwną rozmaitością malowanie zdobiło.

7. A którzy byli naproszeni, pili z kubków złotych, y na innych y innych naczyniach wnoszono potrawy. Wina też, tak iako wielmożności królewskiej przystało, dostatkiem a co najlepszego nalewano.

8. A niebył który niechoący do picia przymuszał: ale iako był Król postanowił przystawiać do stołów po lednemu z książąt swoich, aby każdy brał ooby chciał.

9. Vasthi też Królowa sprawiła ucztę prze białogłowy na pałacu, gdzie Król Assverus mieszkać był zwykł.

10. A tak dnia śródmego, gdy sobie Król podweselił a po zbytnim pićiu zagrzeał się winem, rozkazał Maumam y Bazatha, y Harbona, y Bagatha, y Abgatha, y Zethar, y Charchas, siedmi rzeźnikom, którzy przed oczyma jego służyli,

11. Aby w wiedli Królową Vasthi przed Króla, włożywszy na głowę ię koronę, aby okazał wszystkim ludziom y książętom piękność ię, bo bardzo piękna była.

12. Która zbraniała się, y na królewskie rozkazanie, które był przez rzeźnika wskazał, przysię niechciała. Przezoo Król rozgniewany, y wielką popędlivością zapalony,

18. Spytał mędrów którzy według zwyczaju królewskiego zawsze przy nim byli, y za ich

radą wszystko czynił, którzy umieli ustawy y prawa przodków:

14. (A byli pićrwszy y nabliższy, Charsena y Sethar, y Admatha, y Tharsis, y Mares, y Marsana, y Mamuchan, siedm książąt Perskich y Medskich, którzy patrzali na oblicze królewskie, y pićrwszy po nim zwykli byli śiadać:)

15. Któremu wyrokowi Vasthi Królowa podległa, która rozkazania Assverusa Króla, które przez rzeźnika wskazał, uczynić niechciała.

16. Y odpowiedział Mamuchan co Król słyszał y książęta: Nie tylko Króla obraziła Królowa Vasthi, ale y wszystkie narody y książęta, które są po wszystkich ziemiach Króla Assverusa.

17. Bo wynidzie mowa Królów do wszystkich niewiast, że wzgardzą mężu swe, y rzeką: Król Assverus kazał aby Królowa Vasthi weszła do niego, a ona niechciała.

18. Y tym przykładem wszystkie żony książąt Perskich y Medskich lekce sobie będą ważyć mężów rozkazania. Przetóż słuszny jest królewski gniew.

19. Ieślić się podoba, niech wynidzie wyrok od oblicza twego, a niech będzie napisan wedle prawa Persów y Medów, którego się przestępować nie godził, aby żadną miarą więcej Vasthi do Króla nie wchodziła, ale królestwo ię insza, która jest lepsza niż ona, otrzymała.

20. A to po wszystkim państwie (które jest bardzo szerokie) ziem twoich niech będzie obwołane, y wszystkie żony tak wielkich iako y małych niech wyrządzają oześć małżonkom swoim.

21. Podobala się rada iego kró-

le-

lowi y książętom: y uczynił Król według rady Mamuchan,

22. Y rozesłał listy po waszech ziemiach królestwa swego, aby każdy naród słyszeć y czytać mógł, różnemi języki y pismy, że mężowie są przedniejszymi y starszymi w domiech swoich: y żeby to po waszech narodach obwołano.

## ROZDZIAŁ II.

*Gdy Aswerusowi Królowi panien szukał, między innemi przywiedziono było Esther bratanek Mardocheuszowę, a podobną się Królowi przed inazemi, y stała się Królową. Mardocheusz wydał zdradę na komorniki królewskie, a tę wierność jego w Kroniki wpisano.*

**T**O gdy się tak stało, gdy się uśmierzył gniew Króla Aswerusa, wspomniął na Vasthi, y co była uczyniła, albo co uciérpieła:

2. Y rzekli dworzanie królewscy y służebnicy jego: Niech szukał Królowi dziéweczek panienek y nadobnych,

3. Y niech rozesłał którzyby wypatrzili po waszytkich królestwach dziéweczki piękne y panny: y niech je przywiodą do miasta Susan, y oddadzą je do domu białychgłów pod rękę Egela rzezańca, który jest hochmiatrzem y stróżem białychgłów królewskich, y niech wezmą ochędóstwa białogłowskie, y inne rzeczy do potrzeby.

4. A któraby się ze waszytkich oczom królewskim podobą, tamiech króluje miasto Vasthi. Podobą się mowa Królowi, y tak jako byli podali uczynić rozkazał.

5. Był mąż Żydowin w mieście Susan, imieniem Mardocheusz, syn

Jair, syna Semel, syna Cis, z pokolenia Jemini,

6. Który był przeniesiony z Jeruzalem na on czas, gdy Nabuchodonozor Król Babiloński, przeniósł był Jechoniasza Króla Judzkiego: 4. Król. 24. 15.

7. Który wychował córkę brata swego Ediasę, którą drugim imieniem zwano Esther: y obudwu rodziców straciła, była piękna barzo y wdzięcznóy twarzy. A po śmierci oycy y matki iéy, przywłaszczył ją sobie Mardocheusz za córkę.

8. A gdy się rozgłosiło królewskie rozkazanie, a według rozkazania tego wiele pięknych panien do Susan przywodziło, y Egeliowi rzezańcowi oddawano: Esther téż między innemi pannami oddano mu, aby była chowana w poczcie białychgłów:

9. Która się iemu spodobała, y znalazła łaskę w oczach jego. Y rozkazał rzezańcowi aby iéy dał co rychléy ochędostwo białogłowskie, y dał iéy część iéy, y siedm panienek co napieknieszszych z domu królewskiego, y tak onę jako y służebne panny iéy, przybrał y ozdobił.

10. Która niechciała mu oznaymić narodu y oyczyzny swoiéy: bo iéy był kazał Mardocheusz, aby o téy rzeczy zgola milczała:

11. Który przechadzał się co dzień przed sienią domu, w którym wybrane panny chowano, starała się o zdrowiu Esther, y chcąc wiedziéć ooby się z nią działo.

12. A gdy przyszedł czas każdy porządkiem panienki, żeby wchodziły do Króla, wszystko wykonawszy co do ochędostwa białogłowskiego przynależało, miesiało się dwunasty toczył, wazak-

że tak, że przez sześć miesięcy mazaly się olejkami z mirry, a przez drugie sześć barwiocek y rzeczy wonnych używały.

13. A wchodząc do Króla, o cokolwiek prosiły do ochędostwa należącego brały: y lako się im podobało ubrawszy się z domu francymu przechodziły do łazienice królewskléy.

14. A która weszła wieczór, rano zaś wychodziła, y ztamtąd do wtórego domu odprowadzona była, który był pod ręką Susagasy rzezańca, który był nad nałożnicami królewskimi przełożony: a nie miała wolności wrócić się więcéy do Króla, ażby Król chciał, a mianowicie iéy przyśdż rozkazał.

15. A gdy przeminał czas porządkiem, przychodził dzień którego Esther córka Abihail brata Mardocheuszowego, którą był sobie wziął za córkę, miała wniśdż do Króla: która nie szukała stroiów białogłowskich, ale cokolwiek chciał Egeusz rzezaniec stróż panien, to iéy dał na ochędostwo: Bo była barze piękna, a niewymowną cudnością oczam wszystkich zdała się wdzięczną y miłą.

16. W wiedźiona tedy jest do pokoju Króla Aswerusa miesięca dziesiątego, który zowią Tebeth, siódmego roku królestwa iego.

17. Y umiłował ją Król więcéy, niż wszystkie niewiasty, a miała przed nim łaskę y miłósterdzie nad wszystkie białogłowy, y włożył na głowę iéy koronę królestwa, y uczynił że królowała na mieyscu Vasthi.

18. Y rozkazał nagotować ucztę barze wielką, prze wszystkie książęta y słuzebniki swoje, na pojęcie y na wesele Esther. Y dał odpoczynienie wszystkim śmieniam,

y rozdawał dary według wielmożności książęcéy:

19. A gdy powtóre szukano y zbierano panny, Mardocheusz śiadał u drzwi królewskich:

20. A Esther ieszcze była nie oznaymiła oyczyny y narodu swego, według rozkazania iego. Bo ookolwiek on rozkazał, strzegła Esther: y tak wszystko czyniła lako na on czas zwykła była, gdy ją malutką wychowywał.

21. Tego tedy czasu, gdy Mardocheusz siedział u drzwi królewskich, rozgniewali się Baganthan y Thares dwa rzezańcy królewscy, którzy byli odźwiérnymi, a u pierwszego progu pałacu śiadali: y chcieli się targnąć na Króla y zabić go.

22. Co nie było tajno Mardocheuszowi, y wnet oznaymił Królowéy Esther, a ona Królowi imieniem Mardocheusza, który do niéy rzecz był doniósł.

23. Dowiadowane się, y należono, y obiezano obu na szubienicy. Y podano to do historii y w kroniki wpisano przed Królem.

### ROZDZIAŁ III.

*Opodwyższeniu Amana któremu się niechciał kłaniać Mardocheusz, Aman otrzymał to u Króla, aby wszyscy Żydowie byli wytraceni iednego dnia, rozestano te rozkazy królewskie, Żydowie płaczą.*

**P** O tym Król Asverus wywyższył Amana syna Amathy, który był z rodu Agag: y wystawił stolicę iego nade wszystkie książęta które miał.

2. Y wszyscy słudzy królewscy, którzy we drzwiach pałacu byli, kłękali y kłaniali się Amanowi,

bo



bo im tak był Pan rozkazał. Sam Mardocheusz nie klękał, ani mu się kłaniał.

3. Któremu rzekli służy król lewscy, którzy przede drzwiami pałacu śiadali: Przecz mimo inaze nie zachowujesz przykazania królewskiego?

4. A gdy to często mawiali, a on słuchać nie chciał, powiedzieli Amanowi, choć wiedzieć, będzili trwać w przedsięwzięciu: bo im był powiedział, że był żydem.

5. Co gdy usłyszał Aman, y samą rzeczą doznał, że Mardocheusz nie klękał przed nim, ani mu się kłaniał, rozgniewał się barzo.

6. Y za nic sobie nie miał na iednego Mardocheusza puścić ręce swe, bo był usłyszał, że był narodu żydowskiego, y raczcy chciał wytracić waszytek naród żydów, którzy byli w królestwie Aswirusowym.

7. Mieśląca piérwszego (który zowią Nisan) roku dwunastego królestwa Aswirusowego, rzuciono los w banie, który po Hebreysku zowią Phur, przed Amanem, którego by dała, y którego mieśląca naród żydowski miał bydź wygubiony, y wyszedł księżyo dwunasty, który zowią Adar.

8. Y rzekł Aman Królowi Aswirusowi: Iest lud po wszystkich krainach królestwa twego rozprószony, y sam od siebie różny, nowych praw y ceremoniy używający, nad to y królewskim rozkazaniem gardzący. A wiesz barzo dobrze że nie iest pożyteczno królestwu twoiemu, aby się miał rozpuszcząć przez swą wolą.

9. Ieścić się podoba, wydać wyrok, aby zginał, a dźiesięć ty-

sięcy talentów odważę podskarbinu skarbu twego.

10. Zdiał tedy Król sygnet, którego używał, z ręki swéy, y dał go Amanowi synowi Amadathy z narodu Agag, nieprzyjacielowi żydowskiemu,

11. Y rzekł do niego: Śróbro które mi obiecujesz niech twoje będzie, z ludem czyń co się podobą.

12. Y przyzwano pisarzów królewskich, piérwszego mieśląca Nisan, trzynastego dnia tegósz mieśląca: y napisano iest iako był rozkazał Aman, do wszystkich ksiąg żat królewskich, y sędziów krain, y rozmaitych narodów, aby każdy naród czytać mógł, y słyszeć mógł, według różności ięzyków, imieniem Króla Aswerusa: a listy zapieczetowane sygnetem iego,

13. Rozesłano przez posły królewskie do waszytkich ziem, aby pobito y wygładzono waszytkie Żydy, od dźięććcia aż do starca, dźiatki y niewiasty iednego dnia, to iest trzynastego, mieśląca dwunastego, który zowią Adar, a maletność ich aby rozsarpali.

14. A summa listów ta była, aby waszytkie krainy wiedziały, a nagotowały się na dzień przesezony.

15. Spieszyl się posłowie, których było posłano, aby rozkazanie królewskie wypełnili. Y natychmiast w Susan przwibito wyrok, gdy Król y Aman biesiadowali, a wszyscy Żydowie, którzy byli w mieście płakali.

ROZ-

## ROZDZIAŁ IV.

*Żaloba Mardocheuszowa, y innych Żydów, Mardocheusz wskazał do Esther, aby szła, y prosiła Króla za żydy, ona pierwéj odmawiała a potym złożyła post żydom przez trzy dni, y przez trzy nocy.*

1. **C**O gdy usłyszał Mardocheusz rozdarł szaty swe, y oblókł się w wór, posypawszy głowę popiołem: y na ulicy w pośród miasta krzyczał wielkim głosem, okazując gorzkość serca swego,

2. Y z tym krzykiem aż do drzwi pałacu idąc. Bo się nie godziło obłeczonemu w wór wnieść nadwór królewski.

3. Po wszystkich téż krainach, miasteczkach y miejscach, do których okrutny wyrok królewski był przyszedł, była niezmierna żaloba Żydów, post, krzyk, y płacz, y wiele ich miasto pościelił weru y popiołu używało.

4. Y weszły panny służebne Esther y rzezańcy, y oznaymili iéy. Co usłyszawszy zlekła się: y postąpiła szatę aby go, zdiawszy wór, ubrali: którą przyiąć niechciał.

5. Y zawoławszy Athach rzezańca, którego iéy był Król dał za służebnika, rozkazała mu aby szedł do Mardocheusza, a dowiedział się od niego przeczby to czynił.

6. Y wyszedszy Athach, szedł do Mardocheusza stojącego na ulicy mieyskiéy, przede drzwiami pałacu.

7. Który mu powiedział wszystko co się działo, iako Aman obiecał że miał wnieść srebro do skarbów królewskich na Żydów wytracenie.

8. Y kopiał téż wyreku który

był przybit w Susan dał mu, aby Królowéy ukazał, y napominał ją, aby weszła do Króla, y prosiła go za ludem swoim.

9. Wróciwszy się Athach, powiedział Esther wszystko, co był Mardocheusz rzekł.

10. Która mu odpowiedziała, y kazała żeby powiedział Mardocheuszowi.

11. Wszyscy służebnicy królewscy y wszystkie krainy, które pod mocą tego są, wiedząc, iż ieśliby, chociaż mężczyzna choć białogłowa, nie będąc wezwani do sieni wewnętrznej królewskiéy wszedł, bez żadney odwłoki ma bydz zabity, chybaby Król łaskę złotą k niemu ściągnął na znak łaski, tożby tak mógł żyw zostać. Iakoż tedy ja mam wnieść do Króla, którą już trzydzieści dni nie jest wezwana do niego?

12. Co gdy usłyszał Mardocheusz,

13. Zasię wskazał do Esther mówiąc: Nie mniemay abyś tylko duszę twoją wyzwoliła mimo wszystkie Żydy, iżeś jest w domu królewskim:

14. Bo ieśli teraz milczeć będziesz, innym sposobem będą wyhawieni Żydzi: a ty, y dom oycy twego zginięcie. A kto wie, ieślisz nie dla tego dostąpiła królestwa, abyś na taki czas zgotowana była?

15. Znowu Esther do Mardocheusza te słowa wskazała:

16. Idź, a zbierz wszystkie Żydy które w Susan naydziesz, a módlcie się za mną. Nie iedźcie ani plycie przez trzy dni y przez trzy nocy: a ja takieś będę się pościć z służebnicami swými, a tedy wnikę do Króla, czyniąc przeciw prawu, nie będąc wezwana,

y

y wydając się na śmierć y niebezpieczność.

17. Szedł tedy Mardocheusz, y uczynił wszystko co mu była Esther rozkazała.

## ROZDZIAŁ V.

*Esther weszła do Króla, łaskę znalazła, prosi Króla do siebie na gody z Amanem, na za-  
jutrz także, Aman srog Mardocheuszowi.*

1. **A** Trzeciego dnia oblokła się Esther w ubiór królewski, y stanęła w sieni domu królewskiego, która była wewnątrz przeciw pokolowi królewskiemu: a on siedział na stolicy swéy w sali sądowéy w pałacu przeciwko drzwom domu.

2. Y gdy użyłżął Esther Królową stojącą, spodobała się oczom jego, y wyciągnął ku niéy łaskę złotą którą trzymał w ręce. A ona przystąpiwszy pocałowała koniec łaski jego.

3. Y rzekł do niéy Król: Czego chcesz Esther Królowa? co za prośba twoja? byś téż y o połowicę królestwa prosiła, będziec dano.

4. A ona odpowiedziała: Jeśli się Królowi podoba, proszę żebyś dziś przyszedł do mnie, y Aman z tobą, na ucztę którą nagotowała.

5. Y wnet Król rzekł: Wzówcie co rychléy Amana, aby dosyć uczynił woléy Esther. Przyszli tedy Król y Aman na ucztę, którą im Królowa była zgotowała.

6. Y rzekł Król do niéy, napiwszy się dostatkiem wina: Czego żądasz abyć dano? a o co prosisz? byś téż o pół królestwa mego prosiła, uprosisz.

7. Któremu Esther odpowiedziała: Żądanie moje y prośba ta jest:

8. Jeśli znalazła łaskę przed obliczem królewskim, a jeśli się Królowi podoba żeby mi dał o co żądam, y prośbę moję wypelnit: niech przydźie Król y Aman na ucztę którą im zgotowała, a jutro otworzę Królowi wolą moję.

9. A tak wyszedł Aman onego dnia wesoly y ochotny. A gdy użyłżął Mardocheusza siedzącego przede drzwiami pałacu, iż nie tylko nie wstał ku niemu, ale ani się ruszył z miejsca siedzenia swego, roział się okrutnie:

10. Y nie pokazując gniewu, wróciwszy się do domu swego, wezwał do siebie przyjaciół swych, y Zares żonę swoję:

11. Y przełożył im wielkość bogactw swoich, y gromadę synów, y z iak wielką ohwałą wywyższył go Król nad wszystkie książęta y sługi swoje.

12. A potym rzekł: Królowa téż Esther żadnego innego nie wezwwała na ucztę z Królem, jedno mnie: u której téż jutro z Królem obiedwać mam.

13. A choć to wszystko mam, zdami się iakobych nio nie miał, póki będę patrzył na Mardocheusza Żyda siedzącego przede drzwiami królewskimi.

14. Y odpowiedzieli mu Zares żona jego y inni przyiaciele: Każ nagotować wysokie drzewa mające wzwys pięćdziesiąt łokci, a rano mów Królowi, aby na nim Mardocheusz był obieszon, y tak pójdziesz z Królem na ucztę wesoly. Spodobała mu się rada, y kazał nagotować wysoką szubienicę.

ROZ-

## ROZDZIAŁ VI.

*Król chcąc uczcić Mardocheusza za wierność, którą był uczynił, Aman o to pyta, Aman o sobie tę wolą królewską rozumiejąc, powiedział barzo dobrze, y kazał iemuż samemu Król, aby to Mardocheuszowi uczynił, y uczynił z wielką boleścią.*

1. **O**Nę nocy Król spać nie mógł, y kazał sobie przynieść historię króćki przeszłych czasów. Które gdy przed nim czytano

2. Przyszło do onego miejsca gdzie było napisano iako Mardocheusz ozna mł zdradę Bagathan y Thares rzezańców, którzy Króla Aswerusa zabić chcieli.

3. Co Król usłyszawszy, rzekł: Co za cześć y nagrody za tę wierność dostąpił Mardocheusz? Odpowiedzieli mu dworzanie y słudzy jego: Żadney sgoła nagrody nie odniósł.

4. Y wnet Król rzekł: Kto jest w śieni? Bo Aman wszedł był do śieni wewnętrzny domu królewskiego, aby namienić Królowi, y kazał obieścić Mardocheusza na szubienicy która mu była nagotowana.

5. Odpowiedzieli służebnicy: Aman stoi w śieni. Y rzekł Król: Niech wnidzie.

6. A gdy wszedł, rzekł kniemu: Co ma być uczyniono mężowi, którego Król chce uczcić? A Aman myśląc w sercu swoim, y rozumiejąc że Król nikogo innego niechciał uczcić oprócz niego,

7. Odpowiedział: Człowiek którego Król chce uczcić

8. Ma być obłożon w szaty królewskie, y wsadzon na konia który pod śiodłem królewskim cho-

dzi, y wzięć koronę królewską na głowę swą,

9. A pierwszy z książąt y panów królewskich niech dźierży konia iego, a po ulicy mieyskiy idąc niech woła y mówi: Tak uczczon będzie, któregokolwiek będzie chciał Król uczcić.

10. Y rzekł mu Król: Pospiesz się, a wzięwszy szatę y konia, uczyn iakoś powiedział Mardocheuszowi Żydowi, który siedzi przede drzwiami pałacu. Strzeż abyś nie z tego coś mówił nie opuścił.

11. A tak wziął Aman szatę królewską y konia, y ubranego Mardocheusza na ulicy mieyskiy, y wsadzonego na konia, uprzedzał y wołał. Tę cześć godzienną jest, kogokolwiek będzie chciał Król uczcić.

12. Y wrócił się Mardocheusz do drzwi pałacu: a Aman pokwapił się iść do domu swego żałując y okrywając głowę.

13. Y powiedział Zares żonie swę, y przyjaciółm wszystko co mu się przydało. Któremu odpowiedzieli mędrocy, które miał w radzie, y żona iego: Ieścić Mardocheusz jest z nasienia Żydowskiego, przed którymś począł upadać: nie będziesz mu się mógł oprzeć, ale upadniesz przed oczyma iego.

14. Gdy jeszcze oni mówili, przyszli rzezańcy królewscy, y przymusili że co rychły szedł na ucztę którą była Królowa sgotowała.

ROZ-

12

## ROZDZIAŁ VII.

*Esther Królowa o swóy, y o ludu swego żywot Króla prosi, a żałuje na Amana nieprzyjaciela żydowskiego, którego Król na téż szubienicy, którą był Mardocheuszowi nagotował, kazał obieścić.*

1. **A** Tak wazedł Król y Aman aby pill z Królową.

2. Y rzekł iéy Król toż drugiego dnia, gdy się był winem zagrzwał. Cóż iest za prośba twoja Esther, abyć była dana? y co chcesz aby się stało? Abyś téż prosiła pót królestwa mego, upróższ.

3. Któremu ona odpowiedziała: Ieśliżem znalazła łaskę w oczach twoich o Królu, y iealić się podobą, daruy mię duszą moją o którą proszę, y ludem moim za którym się przyczyniam.

4. Abowiem wydani iesteśmy ia y lud mój, abyśmy byli skruszeni, wybić y abyśmy zginęli. A day Boże abyśmy byli zaprzędani za niewolniki y za niewolnice: znośneby złe było, y milczałabym wzdychając, a teraz nieprzyjaciel nasz iest którego okrucieństwo ściągą się na Króla.

5. A odpowiadając Król Aswerus rzekł: Któż to iest, y jakiéy mocy, żeby to śmiać czynić?

6. Y rzekła Esther: Sprzedównik y nieprzyjaciel nasz niecnotliwy ten iest Aman. Co on usłyszawszy zaraz się zdumiał, królewskiéy twarzy y Królowéy nie mogąc znośić.

7. A Król rozgniewawszy się wstał y z mieysca uczty, y szedł do ogrodu drzewy osadzonego. Aman téż wstał aby prosił Esther Królowéy o duszę swoję, bo zro-

zumiał że mu nieszczęście od Króla zgotowane było.

8. Który gdy się wrócił z ogrodu gaymi osadzonego, y wszedł na mieysce uczty, znalazł Amana, a on upadł na łóżko na którym leżała Esther, y rzekł: y Królową chce zgwałcić przy mnie w domu moim? Ieszcze nie wyszło było słowo z ust królewskich, a wnet zakryli twarz iego.

9. Y rzekł Harbona leden z rzeczańców, którzy stali na służbie królewskiéy. Oto drzewo które był nagotował Mardocheuszowi, który mówił za Królem, stoł w domu Amanowym mające wzwysać pięćdziesiąt łokiet. Któremu Król rzekł: Obieście go na nim.

10. Obieszono tedy Amana na szubienicy którą był zgotował Mardocheuszowi, y uspokoił się gniew królewski.

## ROZDZIAŁ VIII.

*Esther wywyższywszy Mardocheusza, dawne listy królewskie, na Żydy wydane, nowemi Mandaty podniosła, y otrzymała y świebodę Żydom, y wolność pomsty nad nieprzyjaciółty swemi.*

1. **D** Nia onego dał Król Aswerus Esther Królowéy dóm Amana nieprzyjaciela żydowskiego, y Mardocheusz wazedł przed oblicze królewskie: bo mu była przyznała Esther że iéy był strykiem.

2. Y wziął Król pierścień, który był kazał wziąć od Amana, y dał Mardocheuszowi. A Esther postanowiła Mardocheusza nad domem swoim.

3. Y na tym nieprzestając, upadła do nóg królewskich, y płakała, y mówiąc do niego prosiła, aby złość Amana Agagitozyka y wy-

wymyśli tego nieonotliwego, które był wymyślił przeciw Żydom, rozkazał wniwecz obrócić.

4. A on według zwyczaju ściągnął ręką sceptrum złote, którym się łaski znak pokazywał, a ona wstawszy stanęła przed nim,

5. Y rzekła: Jeśli się podoba Królowi, a jeślim znalazła łaskę przed oczyma Jego, a prośba moja nie zda mu się przeciwna, proszę, aby nowemi listy starc listy Amanu zdrayce y nieprzyjaciela Żydom, w których rozkazał ie wytrącić we wszystkich ziemiach królewskich kassowane były.

6. Bo iakóż będę mogła znośić zabijanie y mordowanie narodu mego?

7. Y odpowiedział Król Aswirus Estherze Królowej y Mardocheuszowi Żydowi: Dóm Amanów dałem Esther, a samego kazałem zawiesić na szubienicy, iż śmiał rękę ściągnąć na Żydy.

8. A tak napiszcie Żydom iako się wam podoba, imieniem królewskim, zapieczętowaawszy listy sygnetem moim. Bo ten był obycaj, iż listom które imieniem królewskim posyłało, a sygnetem Jego zapieczętowano, żaden się nie śmiał sprzeciwić.

9. Y zawoławszy pisarzów y podpisków królewskich (a był czas miesiąca trzeciego, który zowią Syhan) dwudziestego y trzeciego dnia Jego napisano listy, iako był chciał Mardocheusz, do Żydom y do książąt, y do ekonomów, y sędziów, którzy byli przełożeni we stu y dwudziestu y siedmi ziemiach od Indii aż do Etyopii: krainie y krainie, narodowi y narodowi wedle języków y pisemich: Żydom iako czytać mogli y słuchać.

10. A te listy które posyłało

imieniem królewskim, sygnetem Jego zapieczętowane są y rozosłane przez prędkie posły: którzyby po wszystkich ziemiach biegając one piérwsze listy nowemi poselstwem uprzedzili:

11. Którym Król rozkazał aby szli do Żydom w każdym mieście, y kazali się im zgromadzić, aby się zastawili za dusze swe, a wszystkie swe nieprzyjaciół, z żonami, z dziećmi, y ze wszystkimi domy pobili y wygładzili, y korzyści ich pobrali.

12. Y naznaczon jest po wszystkich ziemiach jeden dzień pomsty, to jest, trzynasty miesiąca dwunastego Adar.

13. A summa listu ta była, aby we wszystkich ziemiach y narodach które były pod państwem Aswirusa Króla, wiadomo było, iż Żydowie byli gotowi mścić się nad nieprzyjaciół swemi.

14. Y biegeli podwodnicy przędcy poselstwa nosząc, a wyrok królewski rozbito w Susan.

15. A Mardocheusz wychodząc z pałacu y od oczu królewskich, świecił się w szatach królewskich, to jest w Hiacyntowych, y w białych: nosząc na głowie koronę złotą, y odziany płaszczem iedwabnym y szarłatowym. Y wszystko miasto weseliło się y radowało.

16. A Żydom nowa światłość zdała się wschodzić, wesele, cześć, y tańce.

17. Y wszystkich narodów, miast y krain, gdziekolwiek mandaty królewskie przychodziły, dziwne radości, błiesady, y uczty, y święto: tak iż mnodzy łaszego narodu y sekty, na wiarę y ceremonie przystawali: Bo był na wszystkie przypadki wielki strach imienia żydowskiego.

ROZ-

## ROZDZIAŁ IX.

*Żydowie wszędy nieprzyjaćiology swoje morduię, a obieśiwszy dzieśiąci synów Amanowych, potym Mardocheusz pisał do wszęch Żydów, aby ten dzień Phurym nazwawszy, święcili na pamiątkę wielkiego dobrodziejstwa.*

**D**Wunastego tedy miesiąca, któryśmy wyższę powiedzieli, że Adar zowią, trzynastego dnia, kiedy wszystkim Żydom zatracenie gotowano, a nieprzyjaciele krwi ich pragnęli, za odmianę szczęścia, Żydowie poczęli brać górę, y mścić się nad nieprzyjaćiology swemi.

2. Y zebrali się po wszystkich miastach y miasteczkach y miejscach, aby wyciągnęli rękę na nieprzyjaćiology y przeszladowniki swoje. Y żaden się nie śmiał sprzeciwić, dla tego że strach wielkości ich przerażał był wszystkie narody.

3. Bo y Sędziowie krain, y książęta, y ekonomowie, y wszyscy dignitarze, którzy nad każdym miejscem y sprawą przełożeni byli, wywyższali Żydy, bojąc się Mardocheusza:

4. O którym dowiedzieli się że był przedniejszy na pałacu, a iż wiele mógł: sława też imienia jego oo dzień rosta, y było ię pewno w uściech wszystkich ludzi.

5. Y tak pobili Żydowie nieprzyjaćiology swe porażką wielką, y pozabiali ie, oddawając im oo im byli gotowi uczynić:

6. Tak barzo, że też w Susan pięćset mężów zabili, oprócz dzieśiąci synów Amana Agageyozyka nieprzyjaciela żydowskiego, których te są imiona:

7. Pharsandatha, y Delphon, y Kaphatha,

8. Y Phoratha, y Adalia, y Aridatha,

9. Y Phermesta, y Arisay, y Ariday, y Jezatha.

10. Które pobiwszy, łupów y maiełności ich tykać się niechcieli.

11. Y natychmiast liczbę onych których pobito w Susan do Króla przyniesiono.

12. Który rzekł Królowy: W mieście Susan zabili Żydowie pięćset mężów y innych dzieśiąci synów Amanowych: iako wielki mord mniemasz, oni czynią we wszystkich krainach? Czegóż wleocy prośisz, a co choesz abyh kazał uczynić?

13. Któremu ona odpowiedziała: Ieślić się Królowi podoba, niechby dano moe Żydom, aby iako dziś uczynili w Susan, tak y jutro uczynili: a dzieśięć synów Amanowych, aby na szubienicach zawieszono.

14. Y rozkazał Król aby się tak stało. Y wnet w Susan rozbito wyrok, y dzieśiąci synów Amanowych obleszono.

15. A gdy się zebrali Żydzi czternastego dnia miesiąca Adar, zabito w Susan trzysta mężów: ani maiełność ich nie była od nich rozszarpana.

16. Ale y po wszystkich ziemach, które były pod mocą królewską, zastawowali się Żydowie za swe dusze pobiwszy nieprzyjaćiology przeszladowce swoje: tak barzo, że doszło śiodmądziesiąt y pięć tysięcy zabitych, a żaden się niczego niełknął z ich maiełności.

17. A dzień trzynasty miesiąca Adar był u wszystkich pierwszy zabliania, a czternastego dnia zablianie przestali: który postanowili aby był uroczysty, aby weń napotym zawždy hiesiady wesela y ucztę sprawowali.

18.

18. Ale ci którzy w miesiącu Susan zabili, trzynastego y czter-nastego dnia tegoż miesiąca zabiliuom się zabawiali: a piętna-stego dnia zabilać przestali. Y przetoż tenże dzień uroczysty po-stanowili na uczty y na wesele.

19. Ci lepak Żydowie którzy w miasteczkaoh niemurowanych y po wsiach mieszkali, oztérnasty dzień miesiąca Adar na biesiady y na wesela postanowili, tak aby się weń radowali, y stali części uczy y potraw ieden drugiemu.

20. Spisał tedy Mardocheusz to wszystko, y listami zamknawszy, rozesał do Żydów, którzy po wszystkich krainach królewskich mieszkali, tak blisko leżących, iako odległych:

21. Aby oztérnasty y piętnasty dzień miesiąca Adar za święta przyjęli, a na każdy rok zawsze uroczystą oziół obchodzili:

22. Iż w te dni pomścili się Żydzi nad nieprzyjaciół swymi, a płacz y smutek obrócili się im w radość y w wesele: a żeby te dni obchodzili z biesiadami y z weselem, y posyłali ieden drugiemu części potraw, y ubogim dary dawali.

23. Y przyjęli Żydowie w uroczysty obrząd wszystko co na on czas czynić poczęli, y co Mardocheusz przez listy czynić rozkazał.

24. Abowiem Aman syn Amadathy z pokolenia Agag, nieprzyjaciół y przeciwnik żydowski, myślił złość przeciwko im, aby le był pobit y zgładził: y młotał Phur, który naszym językiem wykłada się los.

25. A potem weszła Esther do Króla prosząc aby usłowanie iego, listy królewskiemu waiwecz obrócone było: a złość którą przeciw Żydom myślił, obróciła się

na głowę iego. Nawet y samego, y syny iego, na szubienicy obieślił.

26. Y od onego czasu te dni nazwano Phurim, to jest, losów: przeto iż Phur, to jest, los, w banie był wrzucony, Y wszystko co się działo, w Hście, to jest, w tych księgach zamyka się:

27. Y co uciérpieli, y co napotym odmieniono, przyjęli na się Żydzi y na nasienie swoje, y na wszystkie którzy na wiarę ich przystać chcieli: aby się żadnemu nie godziło tych dwu dni bez święcenia strawić, o których pismo świadczy, y pewne czasy wyciągał rok po roku ustawicznie.

28. Teć są dni których zapamiętanie żadne nigdy nie zgładzi, y w każdym wieku wszystkie krainy po wszem świecie obchodzili będą: y niemasz żadnego miasta w którymby dni Phurim, to jest losów, nie były od Żydów święcone, y od ich potomków, którzy są na te ceremonie obowiązani.

29. Y napisali Esther Królowa córka Abihail y Mardocheusz Żydowin ieszcze drugi list, aby ze wszelaką pilnością ten dzień ustanowiony był za święty na potomne czasy.

30. Y posłali do wszystkich Żydów którzy mieszkali we stu y dwudziestu y siedmi krainach Aswerusa Króla, aby mieli pokój, y przyjmowali prawdę,

31. Zachowywając dni losów, a czasu swego z radością obchodząc: iako Mardocheusz z Esther postanowili, a oni chować obiecali, y sami y z potomstwem swoim, posty y wołania, y dni losów,

32. Y wszystko co się w historii tych ksiąg, które zowią Esther, zamyka.

ROZ-



## ROZDZIAŁ X.

*Wykład snu Mardocheuszowego, który mu sięśnił.*

1. **A** Król Asverus uczynił hołdowe, wszystkę ziemię, y wszystkie wyspy morskie.

2. Którego moe y panowanie y zachość, y wywyższenie, którym wywyższył Mardocheusza, napisane są w księgach Medskich y Perskich:

3. Y jako Mardocheusz z narodu żydowskiego, był wtórym po Królu Asverusie: y wielki u Żydów, a wdzięcznym ludowi braciów swych, starając się o dobre ludu swego, y mówiąc to co należało ku pokoiowi narodu swego.

*Co jest w księgach żydowskich, wiernie przełożył. Lecz to co po tym idzie, znalazłem napisane w Edycyięj pospolitej, które ięzykiem Greckim y literami Greckimi są wydane: a tam na końcu ksiąg ten Rozdział był napisany: który według obyczaju naszego obelem, to jest, rożenkiemśmy naznaczyli.*

4. Y rzekł Mardocheusz: Od Bogaś się stało.

5. Wspominałem na sen którym widział, toż znaczący: a nie się mniego nie odmieniło.

6. Małe źródło, które urosło wrzękę, y obróciło się w światłość y w słońce, y w wody wielkie się rozlało: jest Esther, którą Król wziął za żonę, y chciał aby była Królową.

7. A dwa smokowie: jestem ja y Aman.

8. Narodowie którzy się byli zebrali: ci są którzy chcieli zgładzić imię żydowskie.

9. A naród mój, jest lud Izraelski, który wołał do Pana, y zachował Pan lud swój: y wybauił nas ode wszystkiego złego: y uczynił znaki wielkie y dziwy między narody.

10. Y rozkazał aby dwa losy były, jeden ludu Bożego, a drugi wszystkich narodów.

11. Y przyszły oba losy na dzień złożony od onego czasu przed Bogiem wszem narodóm:

12. Y wspomniął Pan na lud swój, y smłkował się nad swym dziedzictwem.

13. Y będą obchodzone te dni w miesiącu Adar, czternastego y piętnastego dnia tegoż miesiąca, ze wszystką pilnością y z weselem ludu w jedną gromadę zebranego, na wszystkie napotym rodzale ludu Izraelskiego.

## ROZDZIAŁ XI.

*Wypisanie snu Mardocheuszowego bez wykładu.*

1. **R**oku czwartego za królowania Ptolomeusa y Kleopatry, Dositheus, który się mienił bydź kapłanem y z rodu Lewitkiego, y Ptolomeus syn jego przynieśli ten list Phurim, który powiedzieli że przełożył Lysmachus syn Ptolomeusów w Jeruzalem.

*Ten też początek był w Edycyięj pospolitej, którego niemass w żydowskim ani u żadnego przekładacza.*

2. Roku wtórego za królowania Artaxerxa wielkiego, pierwszego dnia księżycy Nisan, widział sen Mardocheusz syna Jair, syna Semel, syna Cis, z pokolenia Beniamin:

3. Człowiek Żydowin, który mie

mieszkał w mieście Susis, mąż zacny, y między pierwszymi dworu królewskiego.

4. A był z téy liczby więźniów, które był przeniósł Nabuchodonozor Król Babiloński z Jeruzalem, z Jechoniaszem Królem Judzkiem: 4. *Król. 24. 15.*

5. A sen tego był ten: Ukazały się głosy y burzenia, y grzmienia, y trzęsienia ziemi, y zamieszanie wielkie na ziemi:

6. Alie oto dwa wielcy smokowie, y gotowi potkać się z sobą.

7. Na których wołanie wzruszyły się wszystkie narody aby walczyły przeciw narodowi sprawiedliwych.

8. Y był on dzień ciemności y niebespieczeństwa, utrapienia y ułisku, y okrutny strach na ziemi.

9. Y zatrwożył się naród sprawiedliwych, bojąc się złego swego, y gotowy na śmierć.

10. Y wołali do Boga: a gdy oni krzyżowali, śródło małe urosło rzeką wielką, y rozlało się wielką wodą.

11. Światłość y słońce weszło, y ponizeni byli powyższeni, y pośarli zacone.

12. Co gdy uyrzał Mardocheusz, y wstał z łóża, myślił co by chciał Bóg uczynić: y wbił sobie w serce, chcąc wiedzieć co by sen znaczył.

## ROZDZIAŁ XII.

*Powtarza ze wtórej kapituly wytawienie sdrady komorniczej, którą byli umyślili na Króla.*

1. **A** Na on czas mieszkał na dworze królewskim, z Bagatha y z Thaa rzeźnicami królewskimi, którzy byli odzwierciedlami pałacu.

2. A gdy wyrozumiał myśli ich,

y starania ich pilnie wypatrzył, doszedł iż się obcieli targnąć na Króla Artaxerxa, y dał o tym znać Królowi.

3. Który obudwu dawszy na próbę, gdy się przyznali, kazał wiedzieć na śmierć.

4. A Król to co się stało, w kroniki wpisał: ale y Mardocheusz pamiętkę rzeczy wypisał.

5. Y rozkazał mu Król aby mieszkał na pałacu, dawszy mu dary za odniesienie.

6. A Aman syn Amadath Bugeczyk był nastawniejszy przed Królem, y chciał zaszkodzić Mardocheuszowi, y narodowi jego, dla dwu rzeźniców królewskich którzy byli straceni.

*Póty przedmowa. A co za tym idzie, na onym miejscu było położono, gdzie napisano w księgach, Y rozohwyćili dobra y majątności ich, cośmy w E-dycyięj należeli. A kopia listu ta była.*

## ROZDZIAŁ XIII.

*Wypis listu, który był posłał Aman do książąt wszech powiatów o pobiciu żydowskim, y rzecz Mardocheuszowa o ich wyswobodzeniu.*

1. **K**ról wielki Artaxerxes, od Indlię aż do Ethyoplię, sto dwadzieścia y siedm krain przełożonym y książętom, którzy są pod jego panowaniem, zdrowia.

2. Gdyż nad barzo wielą narodów panuję, y wszytek świat podbił pod moe swolę, nieobdaniem jednak źle używać wielkości mocy, ale łaskawością y łagodnością sprawować poddane, aby bez żadnego strachu żywot spokojnie

wid-

wiedząc, pokolei którego wszyscy ludzie pragną zażywać.

3. Ale gdy się pytał Rad moich jakoby się to wypełnić mogło, jeden z nich który mądrością y wiernością inne przechodził, y był po Królu wtóry, imieniem Aman,

4. Oznaymił mi że jest lud po wszystkim świecie rozpraszony, który nowych praw używa, y przeciwko wszech narodów zwyczajowi czyniąc, królewskim rozkazaniem gardzi, y zgodę wszech narodów swolą niezgodą targa.

5. Czego gdyśmy się dowiedzieli, widząc że jeden naród odporny, przeciwko waszemu rodzajowi ludzkiemu przewrotnych praw używa, a naszemu się rozkazaniu sprzeciwia, a pokój y zgodę krain nam poddanych targa,

6. Roskazaliśmy aby którekolwiek Aman (który nad wszystkimi krainami jest przełożony, y wtóry po Królu, y którego na miejscu oycy czciliśmy) pokaże, z żonami y z dziećmi od nieprzyjaciół swych byli wygładzeni, a żeby się ich żaden nieużalał, czternastego dnia dwunastego miesiąca Adar roku niniejszego:

7. Aby złościwi ludzie lednego dnia stąpiwszy do plekta, przywrócili królestwu naszemu pokój który byli zgwałcili.

*Dotąd kopia listu: A co za tym idzie, znalazłem na onym miejscu napisano, gdzie czytamy.*

A tak szedłszy Mardocheusz uczynił wszystko co mu Esther rozkazała.

*Wszakże tego nie masz w żydowskim, ani zgoda u żadnego przekładacza.*

8. A Mardocheusz modlił się

Panu, pamiętając na wszystkie sprawy jego,

9. Y rzekł: Panie, Panie, Królu wszechmogący, bo w moey twojey wszystko jest położono, y nie masz ktoby się mógł woli twęj sprzeciwić, jeśli będziesz chciał zachować Izrael.

10. Tyś stworzył niebo y ziemię, y ookolwiek się okręgiem niebieskim zamyka.

11. Panem wszystkich jesteś, y nie masz ktoby się sprzeciwił ma-  
lestatowi twemu.

12. Wszystko znasz, y wiesz żem ani z pychy, ani ze wzgardy, ani z iakłey czci pragnienia to uczynił, żem się nie kłaniał Amanowi napyszniejszemu.

13. (Dla zachowania bowiem ludu Izraelskiego gotówbych być y stopy nóg jego całować,)

14. Ale się bałabym czci Boga mego nie przeniósł na człowieka, ażebych się nikomu nie kłaniał, oprócz Boga mego.

15. A teraz Panie Królu, Boże Abrahamów, smiluy się nad ludem twym, boć nas chcą nieprzyjaciele naszy wytracić, y dzieciętwo twoie wygubić.

16. Nie wzgardzay części twojey, którąś sobie wykupił z Egiptu.

17. Wysłuchay prośbę moję, a bądź miłościw działowi y sznurkowi twemu, a obróć żalobę naszą w wesele, abyśmy żywi będąc, chwalili imię twoje Panie, a nie zamykay ust o tobie śpiwających.

18. Wszytek też Izrael takimże sercem y modlitwą wołał do Pana, przeto iż nad nimi pewna śmierć wisiała.

ROZ-

## ROZDZIAŁ XIV.

*Esther ukorzywszy się Panu Bogu, z płaczem prosi o wyswobodzenie ludu Izraelskiego.*

**E**sther téż Królowa uciekła się do Pana, bojąc się niebezpieczeństwa, które nadchodziło.

2. A zewlókszy się z odzienia królewskiego, płaczu y żałobie przystoynie szaty wzięła, a miasto rozlicznych olejków, popiołem y gnoiem głowę napełniła, y ciało swe postami poniżyła, y wszystkie miejsca na których przedtym zwykła, bywać wesółą, targaniem włosów napełniła.

3. Y prosiła Pana Boga Izraelskiego, mówiąc: Panie mój, któryś sam iest Królem naszym, wspomóż mię opuszczoną, a która oprócz ciebie żadnego innego pomocnika nie ma.

4. Niebezpieczeństwo moje iest w ręku molch.

5. Słyszałam od oycamego, żeś ty Panie wziął Izraela ze wszech narodów, a oycy nasze ze wszystkich pozad przodków ich, abyś pośiadł dziedzictwo wieczne, y uczyniłeś im iakoś rzekł. *Deut. 4. 30. 34. y 32. 9.*

6. Zgrzeszyliśmy przed oczyma twómi, y przetoś nas dał w ręce nieprzyjaciół naszych:

7. Bośmy służyli bogóm ich. Sprawiedliwyś iest Panie.

8. Lecz teraz nie maia na tym dosyć, że nas ciężką niewolą ścisłaia, ale siłę rąk swoich mocy bałwańskię przypisniao,

9. Chcą odmienić obietnice twoie, y wytrącić dziedzictwo twoie, y zawrzyć usta chwalcących cię, y zgasić sławę kościoła y ołtarza twego,

10. Aby otworzyli usta pog-

nów, a chwaliłi możność bałwanów, y wielbili cielesnego Króla na wieki.

11. Nie dawayże Panie sceptrum twego tym którzy nie są, by się nie śmiali na upadek nasz: ale obróć radę ich na nie, a tego który się począł srożyć na nas, zatrać.

12. Wspomni Panie, a ukaz się nam czasu uciśku naszego, a day mi śmiałość Panie Królu Bógów, y wszystkiey mocy:

13. Day mowę ozdobną w usta moje przed oczyma Iwa, a obróć serce Iego ku nienawiści nieprzyjaciela naszego, aby y on zginał, y inni którzy się z nimi zgadzają.

14. A nas wybaw ręką twoią, a wspomóż mię, żadney innéy pomocy nie małacéy, ledno ciebie Panie, który masz wiadomość wszystkich rzeczy.

15. Y wiesz że w nienawiści mam chwałę grzecznych, a iść mię mierzi łóże nieobrzezańców, y każdego obcego.

16. Ty wiesz potrzebę moię, żeć się hrzydę znakiem pychy y chwały moięy, która iest na głowie moięy, we dui okazowania mego, a żeć mię mierzi iako szmat miesięczny niewiasty, a żeć ię nie noszę w dzień milozenia mego.

17. Iżem téż nie iadała u stołu Aman, ani mi się podobaa uczta królewska, anim piła wina mokrych ofiar.

18. Y nigdy się nie weseliła służebnica twoia od tego czasu iakom tu zawiedziona, aż do dnia dzisiejszego, ledno w tobie Panie Boże Abrahamów.

19. Boże mocny nade wszystkie wysłuchay głos tych którzy żadney innéy nadzieie nie maia, a wybaw nas z rąk złośliwych, y wyrwi mię z bólaźni moięy.

ROZ-

## ROZDZIAŁ XV.

*Za roszkazaniem Mardocheuszowym weszła Esther do Króla, a Król ią łaskawie przyjął.*

*Tom też nałazł przydano w Edycyctey pospokićy.*

**Y** Roskazał iéy (bez pochyby) aby weszła do Króla, y przyczylniła się za ludem swym, y za oyczyną swolą.

2. Pamiętay (prawi) na dni uniżenia twego, iakoś wychowana na rękach moich: bo Aman wtóry po Królu mówił przeciwko nam na śmierć:

3. Ty wzyway Pana, y mów Królowi o nas, y wybaw nas od śmierci.

*Także y to co za tym idzie.*

4. A dnia trzeciego złożyła z siebie szaty ubioru swego, y oddżiana iest obwą swolą.

5. A gdy się świećiła w odzieniu królewskiem, y wzywała wszystkich rządźce y zbawiciela Boga, wzięła z sobą dwie służebnice:

6. Y na iednéy się wspierała, iakoby od roskoszy y od wielkiéy ciała subtelności sama sobą władać nie mogła:

7. A druga panna szła za nią, wleczącą się po ziemi szatę niosąc.

8. A ona sama różaną barwą na twarzy rozlaną, y wdzięcznemi a iasnymi oczyma, smutne serce swe y zbytnią boleźnią ściśnione pokrywała.

9. Wszedszy tedy porządnie przez wszystkie drzwi, stanęła przed Królem, gdzie on siedział na stolicy królestwa swego, obleczoney w szaty królewskie, y świecący się od złota y od drogiego

kamienia, a był srogiego wężrzenia.

10. A gdy podniósł oblicze swe, y palającemi oczyma zapalczywość serca swego pokazał, upadła Królowa, y zbladszy omdlała, głowę na panience służebnéy położyła.

11. Y odmienił Bóg serce królewskie w łaskawość, y wnet ułększy się o nią, skoczył z stolice, a trzymając ią swém rękoma, ażby przyszła k sobie, témi iéy słowy poblażał:

12. Cóżéi Esther? iaciem iest brat twój, niebóy się.

13. Nie umrzesz: bo nie na cię ale na inne wszystkie to prawo uczyniono.

14. Przystąp tedy a dotkni się sceptu.

15. A gdy ona milczała, wzięł złote berło, y położył na iéy szyi, y pocałował ią, y rzekł: Przecz mi nie mówisz?

16. A ona odpowiedziała: Uyrzałem cię panie iako Anioła Bożego, y strwożyło się serce moje dla boiaźni ozdoby twoiéy.

17. Abowiemeś barzo dziwny panie, a oblicze twoie iest pełne wdzięczności.

18. A gdy mówiła zaśię upadła, y ledwie nie umarła.

19. A Król się frasował, y wszyscy służebnicy iego óleszyli ią.

## ROZDZIAŁ XVI.

*List Króla Artaxerxa.*

*Kopia listu Króla Artaxerxa, który za Żydy do wszystkich krain królestwa swego rozestął: którego też w księgach żydowskich niemasz.*

**K**Ról wielki Artaxerxes od Indliéy aż do Kithyopliéy, sto dwa-

dzielecia y śledmł łem, kłążę-  
tam y przełożonym, którzy są po-  
słuszni naszego rozkazania, zdro-  
wia życzy.

2. Wiele ludzi dobroci panów,  
y czeł którą im wyrządzili, że  
na pychę używali:

3. Y nie tylko poddane królew-  
skie zagubić uśiłują, ale czeł któ-  
rą im dano nie znosząc, na oneż  
którzy dali o zdradzie myślą.

4. A mało na tym maia, że nie  
dziękują na dobrodziejstwa, y  
gwałcą prawo łaski im pokazané,  
ale téż mniemają, że dekrety Boga,  
który wszystko widzi, uśiść  
mogą.

5. Y tak dalece w szaleństwo  
zaszli, że te którzy urzędów so-  
bie powierzonych pilnie przestrze-  
gała, y tak się na wszem spra-  
wiała, aby byli godni wszystkich  
pochwaleń, kłamstwy tajemne-  
mi wywrócić uśiłują:

6. Gdy uszy pańskie proste, a  
z swego przyrodzenia inne szacu-  
jące, chytrą zdradę oszukiwała.

7. Która rzecz y z starych hi-  
storii dowodzi się, y z tego co się  
na każdy dzień dzieje, iako złym  
niektórych ludzi poduszcaniem,  
chęci królewskie bywała nakazone.

8. Przetóż potrzeba obmyślać  
pokóy wszystkich krain.

9. A nie mać mniemac, ieśli  
różne rzeczy rozkazujemy, żeby  
to z lekkości myśli naszej po-  
chodziło, ale że według sposobu  
y potrzeby czasu, iako wyciąga  
pożytek rzeczy pospolitéy, wyro-  
ki wydawamy.

10. A żebyście to co mówłemy  
łasnitéy zrozumiełi: Aman syn A-  
madathy, sercem y rodem Mace-  
dończyk, y ode krwi Perskiéy  
daleki, y naszą dobroćliwość o-  
krucieństwem swym mążący, ob-  
cym będąc od nas jest przyięty:

11. Y doznał przeciw sobie tak  
wielkiéy ludzkości, że go oycem  
naszym zwano, y kłaniali się mu  
wszyscy wtóremu po Królu:

12. Który się w tak wielką na-  
dętość pychy podniósł, że się o to  
starał, aby nas y królestwa y du-  
cha zbawił.

13. Ałowicm Mardocheusza,  
za którego wiernością y dobro-  
dziejstwem żywiemy, y towa-  
rzyszkę królestwa naszego Esther,  
ze wszystkim narodem ich, nowé-  
mi iakimiś a niesłychanými chy-  
trościami żądał na śmierć:

14. To myśląc, aby one pobi-  
wszy, zasadzki czynił na opu-  
ściałość naszą, y królestwo Per-  
skie do Macedonów przeniósł.

15. A my od naniecnotliwszego  
ze wszech ludzi, Żydy na śmierć  
skazano, w żadnéy zgola winie  
nie należliamy, ale przeciwnym o-  
byczaiem praw sprawiedliwych u-  
żywających,

16. Y synami nawyższego y  
nawleższego, y zawsze żywio-  
cego Boga, za którego dobrodziej-  
stwem, y oycóm naszym y nam  
królestwo jest dane, y aż po dziś  
dzień zachowane.

17. Przetóż one listy, które on  
był naszym imieniem rozestął,  
wiedźcie byż kassowane.

18. Dla której złości, przed bra-  
mami tego miasta, to jest Susan, y  
sam który knował, y waszytek ród  
tego na azubienicach wiął: nie my,  
ale Bóg oddał mu co zasłużył.

19. A wyrok ten, który teraz  
ślemy, po wszystkich miastach niech  
będzie zawieszony, żeby wolno  
było Żydom używać praw swoich.

20. Którym maćle dopomagać,  
aby one którzy się na pobicie ich  
gotowali mogli pobić, trzynaste-  
go dnia miesiąca dwunastego, któ-  
ry zowią Adar.

21. Abowiem ten dzień smutku y żałości Bóg wszechmogący odmienił im w radość.

22. Zładze y wy między innemi święty ten dzień policznicie, y obchodźcie ji ze wszelką radością, ahy y napotym wiedźiano,

23. Że wszyscy którzy Persam wiernie służą, godną za wierność swą zapłatę odnoszą: a którzy kró-

lestwu Ioh na zdradzie są, giną dla złości.

24. A wszelka kraina y miasto, któreby niechciało bydź uczestnikiem tego święta, niech mleczem y ogniem zginie, y niech tak będzie wyglądzane, żeby nie tylko ludzióm, ale y bestiam drogi przez nie na wieki nie było, na przykład wzgardy y nieposłuszeństwa.

# K S I E G I

## J O B.

**T**ego Joba ś. wspomina Ezechiel 14. v. 14. y Tobiasz 2. v. 12. y Jakub Apostoł w liście Rozdż. 5. v. 11. Nie był ten z Hebrejskiego rodu, ale pogańskiego, tako niektórzy mniemają z pokolenia Ezaw: bo Genes. 36. między potomki Ezawa policzony jest Jobab, takoby piąty od Abrahama, a tenże iako mniemają był Job. Y dla tegoż podobno że był potomkiem Ezaw, Żydzi tych ksiąg nie przyznawali. Wszakże od kościoła Bożego, zawsze były za pismo święte przyjęte, które to księgi opisują żywot Joba świętego, a osobliwie cierpliwość jego, której cierpliwości Bóg doświadczając, przepuścił na niego wszystko, w czym pospolicie cierpliwość nasza kuszona bywa, na majątności, na dzieciach, na zdrowiu, na przyjaźniach, na sławie. Za czym przyszedł do rozmowy z przyjaźniami swymi, zadawając to sobie: Czemu się złym szczęści na świecie, a dobry pospolicie siła cierpią. Która dysputacja była zawsze y jest trudna: przeto też y te księgi są przytrudniejsze ku wyrozumieniu. Bo znać był wtelktm Philosophem, to jest, biegły w rzeczach przyrodzonych, od których przykłady bierze. A do tego isą wierszami napisane, y przeto barzo wexławatemi słowy rzecz wyrażają, które też często mogą się rozmaicie wykladać.

### ROZDZIAŁ I.

Opisuje majątność Jobową, rozmowę czarlową z Bogiem, gwałtownie uprosił majątność Joba spraciwiedliwego. A gdy czar wszystko mu odjął, y syny pomordował, Job Pana Boga chwali z tego.

**M**ąż był w ziemi Hus, imieniem Job, a był to mąż szczerý y

prosty y bojący się Boga, odstępujący od złego.

2. Y urodziło mu się siedm synów a trzy córki.

3. A majątność jego była, siedm tysięcy owiec, y trzy tysiące wielbłądów, pięćset też iarzm wołów, y pięćset osłów, y czeladź barzo wiele: y był to mąż wielki między wszystkimi wachodnimi.

4. Y chadzali synowie jego, y sprawowali uczty wedle domów każdy dnia swego. Y postawszy wzywali trzech ślóstw swoich aby z nimi lałady y pify.

5. A gdy się w koło obeszły dol nieśiady, posyłał do nich Job, y poświęcał im, a wstawszy rano, ofiarował całopalenia za każdego z nich. Bo mówił: By snadź nie zgrzeszyli synowie moi, a nie błogosławili Bogu w sercach swoich. Tak czynił Job po wszystkie dni.

6. A niektórego dnia gdy przyszli synowie Boży aby stali przed Panem, był też między nimi y szathan.

7. Któremu rzekł Pan: Zkąd idziesz? który odpowiadał rzekł: Zkrawałem ziemię, y schodziłem ją.

8. Y rzekł Pan do niego: A ba czyżes Joba sługę mego, że mu nie masz na ziemi podobnego, człowieka szczery, y prosty, a bojący się Boga, y odstępający od złego?

9. Któremu szathan odpowiadał rzekł: Aza się Job darmo Bogu bał?

10. Ażniesz go ty nieogrodził, y dom jego, y wszystkie małężność w około zewsząd: błogosławiłeś uczynków rąk jego, y dobytek jego rozrósł się na ziemi?

11. Ale ściągni trochę rękę twoją, a dotkni wszystkiego co ma, teś się woczy błogosławić nie będziesz.

12. Y rzekł Pan do szathana: Oto wszystko co ma, leś w ręce twoje: ledno na niego nie ściągay ręki twę. Y odszedł szathan od oblicza Pańskiego.

13. A gdy dnia lednego synowie y córki jego ledli y pili w domu brata swego pierworodnego,

14. Przybieżał poseł do Joba, któryhy powiadał: Woty orały, a ślósie paślono podle nich,

15. Y przypadli Sabeyczacy y

zabrali wszystko, y czeladź mieczem pozabiali, y uszedłom ia sam abyćci oznaymił.

16. A gdy ten jeszcze mówił, przyszedł drugi y rzekł: Ogień Boży spadł z nieba, y uderzywszy na owce y sługi spalił je, y wybiegałem się ia sam, abymćci oznaymił.

17. Ale gdy y ten jeszcze mówił, przyszedł inny, y rzekł: Chal-deyoczcy uozymili trzy hufy y rzuciłi się na wielbłądy, y zabrali je, y pachołki pozabiali mieczem: a tylkom ia sam ućiaki abyćci oznaymił.

18. Jeszcze ten mówił, ali drugi wszedł, y rzekł: Gdy synowie twoi y córki ledli y pili wino w domu brata swego pierworodnego,

19. Znał wiatr gwałtowny przypadł od strony pustynie, y zatrząsł czterema węglami domu, który obaliwszy się przytlakł dziecićci twole y pomarli, y wybiegałem się ia sam abyćci oznaymił.

20. Tedy Job wstał, y rozdarł szaty swoje, y ogoliwszy głowę upadłszy na ziemię pokłonił się,

21. Y rzekł: Nagom wyszedł z żywota matki moiej, y nago się tam wróć: Pan dał, Pan odjął: iako się Panu upodobało, tak się stało: niech będzie imię Pańskie błogosławione. *Eccl. 5. 14. 1. Tim. 6. 7.*

22. W tym wszystkim nie zgrzeszył Job usty swemi, y nie głupiego nie wyrzekł przeciw Bogu.

ROZ-



## ROZDZIAŁ II.

*Szathan za pozwoleniem Bó-  
żym Joba wielką chorobą złożył,  
tak iż żona mu urga, y namawia  
aby Bogu złorzeczył, przytacie-  
le nawiedzając, siedm dni na  
ziemi siedzą żałując go, a nie  
k niemu nie mówiąc.*

**Y** Stało się, gdy niektórego dnia przyszli synowie Boży, y stali przed Panem, przyszedł też szathan między nie: y stał przed oczyma jego,

2. Że Pan rzekł do szathana, Zkąd idziesz? który odpowiadał: Zkąd krążyłem ziemię, y schodziłem ją.

3. Y rzekł Pan do szathana: A przypatrzylesz się słudze memu Jobowi, że mu nie masz podobnego na ziemi, mąż szczery, y prosty, a bojący się Boga, y odstępujący od złego, a jeszcze zachowujący niewinność? a tyś mię pobudził przeciw niemu, żebym go trapił bez przyczyny.

4. Któremu szathan odpowiadał: Skórę za skórę, y wszystko co ma człowiek, da za duszę swoją:

5. Ale ściągni rękę twoją, a dotkni kości jego y łała, a tedy użyżysz żeć woczy błogosławić będzie.

6. Y rzekł Pan do szathana: Oto w ręce twojej jest, a wszakóż zachowaj duszę jego.

7. Wyszedszy tedy szathan od oblicza Pana, zaraził Joba wrzodem barzo złym, od stopy nogi aż do wierzchu głowy jego:

8. Który ropę skorupą okrywał śledząc na gnoju.

9. Y rzekła mu żona jego: A jeszcze trwasz w prostocie twojej? Błogosław Bogu, a umrzy.

10. Który rzekł do niej: Iako jedna z niewiast szaleńcych rzekłaś: Iesiłamy przytępli dobra z ręki Bożej, złego oszemabyśmy przymować nie mieli? W tym wszystkim Job nie zgrzeszył usty swymi.

11. Usłyszawszy tedy trzdy przyładziele Jobowi wszystko złe które nań przypadło, przyszli każdy z miejsca swego, Eliphaz Themanitozyk, y Baldad Suhitozyk, y Sophar Naamatheszyk. Bosię byli zmówili, żeby pospółu przyszedzszy nawiedzili go y cieszyli.

12. A podnieższy zdaleka oczy swe, nie poznali go, y zakrzyknawszy płakali: a rozdarszy szaty swe, sypali proch na głowy swe ku niebu.

13. Y śledzieli z nim na ziemi siedm dni y siedm nocy, a żaden do niego słowa nie mówił: bo widzieli że boleś była gwałtowna.

## ROZDZIAŁ III.

*Job przeklina dzień narodzenia swego, y żywot ninijszy okazuje bydlę nędzny, y okazuje iako wiele złych rzeczy uchodzi, kto z tego świata schodzi.*

**P** O tym Job otworzył usta swe, y złorzeczył dniowi swemu,

2. Y mówił:

3. Niech zgienie dzień, którego się urodziłem, y noc w którą rzeczono: Podnął się człowiek. Jer. 20. 14.

4. Dzień on niech się obróci w ciemność, niech się o nim nie pyta Bóg z wysoka, y niech nie będzie oświecon światłością.

5. Niech go zaćmi ciemność, y cień śmierci, niech go ośiędza mrok, a niech będzie ogarnion gorzkością.

6. Noc onę ciemny wichor niech

ośledzicie, niech nie idzie w liczbę dni rocznych, y niech nie będzie policzona w miesiącach.

7. Noc ona niech nie będzie opuszczała, ani chwaty godna:

8. Niech iey złorzeczą którzy złorzeczą dniowi, którzy są gotowi wzruszyć Lewiathan:

9. Niech się zaćmią gwiazdy mrokiem iey: niechay czeka światła a nie ogląda, ani weszćia wstawiający zorze:

10. Iż nie zawarła drzwi żywota który mię nośił, ani odjęta ałego od oczu moich.

11. Czemum w żywocie nie umarł, wyszedzsy z żywota wnet nie zginął?

12. Przecz przyięty na kolana? Czemu karmiony piersiami?

13. Teraz bowiem spiąc milczałbym, y odpoczywałbym snem moim:

14. Z królmi y radami ziemię, którzy sobie budują pustynie.

15. Abo z książętymi którzy mają złoto, y napełniają domy swe srebrem.

16. Abo jako martwy płód skryty, nie byłbych, abo którzy pozęści nie oglądali światłości.

17. Tam niebożnicy przestali od trwogi, y tam odpoczynęli spracowani siłą

18. Y niegdy spótem związani bez przykrości, nie usłyszeli głosu wyścigaacza.

19. Maty y wielki tam są, y niewolnik wolen od pana swego.

20. Przecz nędzaemu dana jest światłość, a żywot tym którzy są w gorzkosć dusze?

21. Którzy czekają śmierci, a nieprzychodził: iako wykopywający skarb.

22. Y barze się weselą gdy naydą grób.

23. Mówiwi którego droga skry-

ta jest, y ogarnął go Bóg ciemościami.

24. Piérwéy niżli iém, wdycham: a iako wzbierałące wody, tak ryczenie moie.

25. Bo strach którego się lękał, przyszedł na mię, a czegom się obawiał, przydało się.

26. Azam mimo się nie puszczał? zażem nie milczał? zażem nie był spokojny? a przyszło na mię zagniewanie.

#### ROZDZIAŁ IV.

*Eliphaz karze Joba z niecierpliwości, a powiada mu że to nań przychodzi dla iego grzechów od Boga, który niewinnego nie karze.*

1. **A** Odpowiadając Eliphaz Themanitezyk rzékł:

2. Jeśli poczniemy mówić do ciebie, podobność nie miło będzie, ale umyśloną mowę kto zatrzymać może?

3. Otoś ich wiele uoył, y potwórdzałeś ręce spracowane.

4. Chwieiać się umacniały twe mowy, a kolana drżące pośilać.

5. A teraz przyszła na cię plaga, y ustałeś: dotknęła cię y strwożyłeś się.

6. Gdzież jest boiaźń twoia, mocność twoia, ciérpliwość twoia, y doskonałość dróg twoich?

7. Wspomni, prozę cię, kto kiedy niewinny zginał, abo kiedy prości zgładzeni są?

8. Y owszem widziałem te którzy czynią nieprawość, y śleją boleści, y żną ic,

9. Że za dmuchnieniem Bożym zginęli, y duchem gniewu iego zniszczeni.

10. Ryk lwi, y głos lwic, y zęby lwich szepnięt skruszone są.

11.

11. Tigris zgiął, iż nie miał łupu, y szczenięta lwie rozprószyły się.

12. Ale do mnie rzezonę jest słowo skryte, a iakoby ukradkiem przyjęło ucho moje żyły szepcania iego.

13. W okropności widzenia nocnego, gdy sen na ludźle zwykły przypadać.

14. Ział mię strach y drżenie, y wszystkie kości moje przestraszone są.

15. A gdy duch szedł przy bytności moiej, wstały włosy ciała mego.

16. Stanął ktoś, któremu twarzy nie znał, wyobrażenie przed oczyma memi, y słyszałem głos iako wiatru cichego.

17. Aza człowiek Bogu przyrównany będzie usprawiedliwion, abo mąż będzie czystszy niż stworzyiciel iego?

18. Oto ci którzy mu służą, nie są stali, y w Aniołach swoich znalazł nieprawość:

19. Iakoż daleko więcej ci którzy mieszkają w domiech glinianych, którzy mają grunt ziemny, będą iako od mola zepsowani?

20. Od poranku aż do wieczora będą wycięci, a iż żaden nie rozumie, na wieki zgina.

21. A którzy zostaną, odcięci będą z nich: pomrą, a nie w mądrości.

## ROZDZIAŁ V.

*O sprawiedliwości Bożej, że on na dobre nic złego nie dopuszcza, a owszem je wyswobodza, a złe karze y gnębi.*

**W** Ołayże tedy, jeśli jest kto, być odpowiedział, a obróć się do którego z świętych.

2. Zaiście gniew zabiła głupiego a zawiść umarza małego.

3. Iam widział głupiego mocnie wkorzenionego, y wnetem zlorzeczył ozdobię iego.

4. Daleko będą synowie iego od zbawienia, y starci będą w bramie, y nie będzie ktoby wyrwał.

5. Którego żalwo głodny nie, a samego porwie zbrojny, a pragnący będą pić bogactwa iego.

6. Nie są na ziemi bez przyczyny nie dziele, a z ziemi nie wschodzi boleść.

7. Człowiek są rodzi na pracę, a ptak na latanie.

8. Przetóż ja będę prosił Pana, a u Boga przełożę mowę moję:

9. Który czyni wielkie rzeczy y nie wybadane, y dziwne bez liczby:

10. Który dawa deszcz na ziemię, y polęwa wodami wszystkie rzeczy:

11. Który pokorne kładzie wysoko, a smętne wywyższa adrokiem.

12. Który rozprasza myśli złośliwych, aby ręce ich niemogły dokonać co były poczęły.

13. Który chwyta mądre w ich chytrości, a radę przewrotnych rozsypuie. 1. Cor. 3. 19.

14. We dnie wieżę w ciemności, a iakoby w nocy tak będą macać w południe.

15. Ale zachowa ubogiego od miecza ust ich, a ręki gwałtownika niedostatecznego.

16. Y będzie nadzieja ubogiemu, a nieprawość stali gębę swoję.

17. Błogosławiony człowiek którego Bóg karze: karania tedy Pańskiego nie odrzucaj:

18. Bo on zrania y leczy: uderza y ręce iego uzdrowią.

19. W sześciu ucisków wyba-

wt

wi ście, a w śródym nietknie ście ście.

20. Wybawi ście od śmierci osasu głodu, a na wojnie z ręki miecza.

21. Od biosa języka zakryt będziesz, y nie ulękiesz się niebezpieczeństwa gdy przyjdzie.

22. Będziesz się śmiał w spuszczeniu y w głodzie, y nie będziesz się bał zwierząt ziemskich.

23. Ale z kamieniami pół przylmiesz twoje, a bestie ziemne spokoynę będą.

24. Y poznasz że ma pokój przybytek twój, a nawiedzając ozdobę twoją nie zgrzeszysz.

25. Donnasz też iż rozliczne będzie nasienie twoje, y potomstwo twoje jako zielenie ziemie.

26. Wnidziesz w dostatek do grobu, iako wnoszą kopę pazoni-  
ce czasu swego.

27. Oto iakośmy tego doszli, takci jest: co usłyszawszy umysłem rozbięray.

## ROZDZIAŁ VI.

*Okazuje Job że ciężcy cierpi-  
niż zastużył, uskarża się na  
przyiáciela cięższko, że go opu-  
szczają.*

1. **A** Job odpowiadając, rzekł:

2. Day Boże aby grzechy moje którym ich gniew zastużył, y nę-  
dza którą cierpię, były włożone  
na wagę.

3. Iako plasek morski ta by się  
cięższa ukazała: stądże y słowa  
moje pełne są boleści.

4. Abowiem strzały Pańskie we  
mnie są, których gniew wypił  
ducha mego, a strachy pańskie  
walczą przeciwko mnie.

5. Izali będzie ryczał leśny o-  
świeł gdy ma (rawę? abo wół bę-

dało ryczał gdy stanie u pełnego  
żłobu?

6. Abo mogli być lodziona  
rzecz niemożna, która nie jest  
czelona? abo może kto skoszo-  
wać ee skoszowane śmierć przy-  
nosi?

7. Czego się przedtym dotknąć  
niechciała dusza moja, teraz dla  
ucisku jest pokarmem moim.

8. Kto by dał aby się stała proś-  
ba moja, a iżby mi Bóg dał cze-  
go oczekawam.

9. A który począł, tenby mię  
zasteri? rozpuszcili rękę swoją y  
wyciąłby mię?

10. Ażeby mi to było za poćie-  
chę, iż trapiąc mię boleścią nie-  
folgował, ailm się sprzeciwił  
mowam świętego.

11. Co bowiem za moc moja  
żebych wytrwał? abo co za ko-  
nico mój, abym cierpliwie się  
sprawował?

12. Ani moc kamienna moc mo-  
ja, ni ciało moje jest miedziane.

13. Oto niemasz mnie pomeoy  
we mnie, y powinowaci też moi  
odstąpiłi odemnie.

14. Który odéymnie od przyia-  
ciela swego miłosierdzie, boiażń  
Pańską opuszcza.

15. Braćia moi minęli mię, la-  
ko potok który prędko bieży po  
niżinach.

16. Którzy się boiaź żronu,  
przypadałi śnieg na nie.

17. Czasu którego rozprószeni  
będą, zaginę: a skóre się zagrze-  
cie, rozptyną się z miejsca swego.

18. Powikłaly się ścieżki kro-  
ków ich: będą próżno chodzić, y  
zaginę.

19. Obaczcie ścieżki Thema,  
drogi Saba, a poczekaycie trochę.

20. Zawstydzili się, iżem miał  
nadzieję: przysnili też aż do mnie,  
a wstydem okryli się.

21. Terazcieście przyszli: a teraz widząc skarcenie moje bójcie się.

22. Azam mówił: Przynieście mi y z majętności waszey podarujcie mi?

23. Aho, Wybawcie mnie z ręki nieprzyjacielskiej, y z ręki mocarzów wyrwicie mnie?

24. Nauczcie mnie, a ja będę miłował: a jeśliśm podobno czego nieumiał nauczyćcie mnie.

25. Czemuście uwłoczyli mowam prawdy, gdyż nie masz żadnego z was któryby mnie mógł strasować?

26. Na lałanie tylko mowę straciecie, a na wiatr słowa wypuszczacie.

27. Na śrózotę się targacie, y staracie się wyrwać przyjaźnia waszego.

28. Wszakóż jednak općcie zaczęli kenaycie: nadstawicie ucha, a obaczcie jeśli kłamam.

29. Odpowiedźcie, proszę, bez swaru: a mówiąc to co jest sprawiedliwo, oszczędźcie.

30. Y nie nędyście w języku moim nieprawości, ani w ustach moich głupstwo będzie bramało.

## ROZDZIAŁ VII.

*Job powiada że ludzki żywot jest wielce pracami złożony, a k temu barzo krótki, przetoż woła do Boga modląc się.*

1. **B**łowanie jest żywot człowieka na ziemi: a jako dni namiętnie dni tego.

2. Jako niewolnik pragnie ciemnia, y jako nałemnik czeka końca prace swolęty:

3. Takem y ja miał mieć pracę próżną, y nocy pracowite obliczałem sobie.

4. Jeśli zasną, rzekę: kiedyż wstanę? Y zaśię będę czekał wieczora, y będę napełnion boleśnią aż do rana.

5. Ciało moje obleczone jest zgnileśnią y plugastwem prachu, skóra moja sechła, y pomaroczyła się.

6. Dai moje przemądry przedśy niżli ikaż płótno obrzyna, y wytrawione są bez żadney nadziei.

7. Wspómnij iż żywot mój wiatrem jest: y oko moje niewróci się aby widziało dobra.

8. Ani mnie ogląda wzrok człowieka: oczy twoje na mnie, a nie będzie mnie.

9. Iako niszczyle obłok y przemila: tak który zastąpi do piekła, nie wynidzie:

10. Ani się wróci więcej do domu swego, ani go dalej pozna miejsce jego.

11. Przetoż y ja nie usługuję ustam moim, mówić będę w udręczeniu ducha mego: będę się rozmawiał z gorzkośnią dusze mełey.

12. Y zatem ja jest morze, abo wieleryb, zaś mnie obtoczył ciemnością?

13. Jeśli rzekę: Poćleszy mnie łóżko moje, y ulży mi się gdy będę z sobą mówić na pośieli mołey:

14. Będzieś mnie straszył przenay, y przen widzenia strachem strzęśiesz.

15. A przetoż dusza moja obrała obłazenie a śmierć kości moje.

16. Zwątpłem, iż więcej żyć nie będę: Przepuść mi, boć nie są dni moje.

17. Cóż jest człowiek iż go wielmożysz? aho co przykładasz ku niemu serce twoie?

18. Nawiedzasz go rano y natychmiast doświadczasz go:

19. Dokądże mi nie przepuścisz, ani

ani dopuścisz mi abym przełknął ślinę moją?

20. Zgrzeszyłem, ościł noży-  
nię o stróżu ludzi: czemuś mię  
postawił przeciwem tobie, y  
stałem się ciężek sam sobie?

21. Przecz nie zgładzisz grze-  
chu mego, y czemu nie odéymu-  
lesz nieprawości mojej? oto teraz  
w prochu zasną: a jeśli mię rano  
poszukasz, nie będzie mię.

### ROZDZIAŁ VIII.

*Baldad Joba karze z niepobo-  
żnego mówienia, a napomina aby  
się ku lepszemu drodze a ku Bogu  
nawrócił, a wołał chętnie mieć  
poćchę.*

1. **A** Odpowiadając Baldad Su-  
hites, rzekł:

2. Y pokądże takowe rzeczy  
mówić będziesz, a duch rozliczny  
mowy ust twoich?

3. Aza Bóg podchodzi sąd? abo  
wszechmogący wywraca sprawie-  
dliwość?

4. Choćbyś synowie twoi zgrze-  
szyli lemu, y opuścił ie w ręce  
nieprawości ich.

5. Wszakże ty jeśli rano wsta-  
niesz do Boga, a będziesz się  
modlił wszechmocnemu:

6. Jeśli czystym y prostym bę-  
dziesz chodził, zaraz ocucił ku  
tobie, y spokojne uczyni mie-  
szkanie sprawiedliwości twojej.

7. Tak dalece iż jeśli początki  
twoje były małe, y ostatki twoje  
rozmnóżą się wielce.

8. Pytay się bowiem starego  
wieku, y dowiaday się pilnie pa-  
mieści ojców.

9. (Wzorayszy bowiem jeste-  
śmy, y niewiomy że dni nasze,  
na ślami są jako cień.) *Psalm.  
140, 4.*

10. A oni cię nauczą: będąc  
mówić, y z serca swego wypuszczą  
wymowy.

11. Aza się może śnienie ś-  
towie bez wilgotności? abo ro-  
gozie urósć bez wody?

12. Gdy jeszcze jest w kwieciu,  
ani go ręką urwą, przed wszyst-  
kim zielenem usycha.

13. Tak drogi wszystkich którzy  
zapominają Boga, y nadziei o-  
błądnika zginie:

14. Nieupodoba mu się głup-  
stwo jego, a jako palęcza śliska  
ufanie jego.

15. Będzie się podpiętał domu  
swego a nieostoi się: będzie ję  
podpiętał, a nie powstanie:

16. Zda się wilgotnym niż  
wznidzie słońce, a na wschodzie  
jego wynidzie latorośl jego.

17. Na gromadzie kamienia za-  
gęści się korzenie jego, y mię-  
dzy kamieniami mieszkać będzie.

18. Jeśli go pożrze z mleysa  
swego, zaprzy się go, y rzecz-  
nieznam cię.

19. Abowiem to jest weselo  
drogi jego, aby zaś z ziemi in-  
ni się puścił.

20. Bóg nieodrzuci prostego,  
ani poda ręki złośnikom:

21. Aż się napętnią śmiechu  
usta twoje, a wargi twe wykrzy-  
kania,

22. Którzy cię mają w niena-  
włości, obłeczeni będą wstydem,  
y przybytek niebożnych nie bę-  
dzie.

### ROZDZIAŁ IX.

*Job wypisuje wszechmocność  
Boską, a że ludzie w sprawie-  
dliwości przyrównani ku Bogu  
za nic nie stoją.*

1. **O**dpowiadając Job, rzekł:

2. Prawdziwie wiem iż tak jest.

a iż nie będzie usprawiedliwion człowiek przyrównany Bogu.

8. Będzili się z nim chciał aplęrać, nie będzie mu mógł odpowiedzieć lednago za tyśiąc.

4. Mądry jest sercem, y mocny siłą: kto się mu sprzeciwił a miał pokóy?

5. Który przeniósł góry, a nie wiedzieli ci które wywrócił w zapalczywości swolej.

6. Który wzrusza ziemię z miewsca ię, y słupy ię wstrząsał się.

7. Który przykazuje słońcu, y nie wschodził; y gwiazdy zamyka iako pod pieczęcią:

8. Który rościłaga niebiosa sam, y ohoził po wałach morskich.

9. Który czyni wóz niebieski, kosy, y baby, y gwiazdy połudnowe.

10. Który działa wielkie rzeczy y nieogarnione, y dziwy, którym niemasz liczby.

11. Jeśli przydacie do mnie, nie użyżę go: jeśli odejdzie, nie grożę ciem.

12. Jeśli spyta nagle, któż mu odpowie? abo kto rzec może: Przecz tak czynisz?

13. Bóg, którego gniewowi żaden się oprzeć nie może, y pod którym się zginał którzy noszą okrąg.

14. Iakóż tedy wielki jestem, abych mu odpowiadał, a mówił słowy mémi z nim?

15. Który choćbych miał co sprawiedliwego, nie odpowiem, ale sędziego mogo prosić będę.

16. A gdy mię wysłucha wzywającego, nie wierzę żeby słyszał głos mój.

17. W wichrze bowiem zetrze mię, y rozmnoży rany moje y bez przyczyny.

18. Nie dopuszczą odpoczynać

duchowi memu, y napełnia mię gorzkościami.

19. Jeśli kto pyta o moc, namoonieyasz iest: jeśli o prawość sądu, żaden nie śmie zanną dać świadectwa.

20. Będli się chciał usprawiedliwić, usta moje potępią mię: jeśli się niewinnym pokażę, dowiedzie żem nieprawym.

21. Choćbym też był prostym, tego samego nie będzie wiedzieć dusza moja, y będę sobie tęsknił z żywotem moim.

22. Iedno iest oom mówił, y niewinnego y niebożnego on zniszoza.

23. Jeśli biczuie, raz niech zabije, a z kaźni niewinnych niech się nie śmieło.

24. Ziemia dana iest w ręco niebożnika, oblicze sędziów ię zakrywa, a jeśli nie on iest, któż tedy iest?

25. Dni moje prędsze były niż zawodnik: uciekły a nie widziały dobra.

26. Minęły iako łódzie iabłka niosące, iako orzeł leący do zéru.

27. Gdy rzekę: Nie będę tak mówił: odmieniam twarz moją, a boleścią dręzon bywam.

28. Obawiałem się wszystkich uczynków moich, wiedząc że nie przepuszozasz grzeszącemu.

29. A jeśli y tak niebożny iestem, czemużem próżno pracował?

30. Jeśli omyty będę iako śnieżną wodą, y lskniałyby się iako naczystaze ręce moje:

31. Przecię w plugastwie omooczysz mię, y będą się mną hrzdzić szaty moje.

32. Bo nie człowiekowi który mnie podobny iest odpowiadać będą: ani któryby zarówno zanną u sądu mógł być słuchan.

33. Niemasz ktoby obudwa mógł

mógł karać, y położył rękę swą na obu.

34. Niech edéymie odemnie lakę swoję, a strach Jego niech mię nie straszy.

35. Będę mówił, a nie będę się go bał: bo bała się ani odpowiadać mego.

## ROZDZIAŁ X.

*Cknie sobie Job w żyrocie tym, wyznawa się byłą stworzeniem Bożym z błota stworzonym, a prosi o miejsce pokucie póki żyje.*

**T**ęskni sobie dusza moja w żywocie moim: puszcę przeciw sobie mowę meję, będę mówił w gorzkości dusze mojej.

2. Rzeknę Bogu: Niepotępiay mię: pokaż mi przecz mię tak sądzisz.

3. Aza się dobrze tobie widzi, żebyś mię potwarzył y uciął mi robotę rąk twoich, a radę niebożników wspomagaj?

4. Aza ty masz oczy cielesne: ale jako widzi człowiek, y ty widzieć będziesz?

5. Izali jako dni człowiecze dni twoje, a lata twoje są jako czasy ludzkie?

6. Żebyś się miał pytać o nieprawości meję, y dowiadować się o grzechu moim?

7. Y żebyś wiedział żem nie niepokornego nie czynił, gdyż nie masz żadnego któryby mógł wyrwać z ręki twojej?

8. Ręce twoje uczyniły mię, y utworzyły mię wazytkiego wokoło: A tak mię nagie strącasz?

9. Wspomni proszę, że jako błoto uczyniłeś mię, y w proch mię obróćisz.

10. Aza nie jako mleko doleś mię, a jako sól utworzyć mię?

11. Skórę y mięsem obłókłeś mię: kośćmi y zębami pospinałeś mię:

12. Żywot y miłosierdzie dałeś mi, a nawiedzenie twoje strzegło ducha mego.

13. Acz to kryjesz w sercu twoim, wszakże wiem iż wszystko pamiętasz.

14. Ieślim zgrzeszył, a na godzinę przepuściłeś mi: przecóż mi niedopuszczisz czystym być od nieprawości mojej?

15. A ieślim będę niebożnym, błąda mnie jest: a ieślim sprawiedliwym, niepodaję głowy, nasycę utrapienia y nędze.

16. Y dla pychy, jako lwicę ułapiasz mię, a wróciwszy się dźwinię mię męczysz.

17. Wznawiasz przeciwko mnie świadki twoje, y rozmnażasz gniew twój przeciw mnie, a męki walażą na mnie,

18. Czemuś mię wywiódł z żywota, który bodaybym był zniszczał, żeby mię oko nie widziało.

19. Byłbym jakoby nie był, z żywota przeniesiony do grobu.

20. Izali trochę dał miślabo skończy się wkrótce? puść mię tedy, że trochę odpłacę hołasu mego.

21. Pierwéy niż pójdę, y nie wrócę się, do ziemi ciemnej, y okrytý mgłą śmierci.

22. Ziemię nędze y ciemności, kędy cień śmierci, y nie masz rządu, ale wieczny strach przebywa.

ROZ-



## ROZDZIAŁ XI.

*Sophar twierdzi to, że Job dla wielu grzechów, które y wylicza, jest od Boga karan, okazując Boga bydź nieogarnionego: obiecując mu też zaś ięśli się obacz y a nawróci ku Bogu, wiele dobrego.*

1. **A** Odpowiadając Sophar Naamatozyk, rzekł:

2. Czyli który wiele mówi nie będzie słuchał? abo mąż wielomowny będzie usprawiedliwiony?

3. Tobie samemu będę milczeć ludzie, a gdy się z innych naśmiesz, żaden cię nie przegada?

4. Mówiłeś bowiem: Czysta jest mowa moja, y jestem czysty przed oczyma twemi.

5. Ale czy Boże by z tobą Bóg mówił, y otworzył usta swe tobie, 6. Abyć okazał tajemnice mądrości, a iż rozumał jest zakon jego, abyś zrozumiał że cię daleko na mniejsze rzeczy wyciąga, niżli zasługuje nieprawość twoja.

7. Podobne szlady Boże ogarniesz y prawie doskonale Wzechmocnego znaydziesz?

8. Wyższy jest niż niebo, a oż uczynisz? głębszy niżli piekło, a skądże poznasz?

9. Dłuższa niżli ziemia miara jego, a szersza niż morze.

10. Ięśli wszystko wywróci, abo w jedno ściśnie, kto się mu sprzeciwi?

11. On bowiem zna próżność człowieczą, a widząc nieprawość, nie baczy?

12. Mąż próżny podnosi się w pychę, a jako żrębię osła leśnego mniema że się urodził wolnym.

13. A tyś umoonił serce twe, y wyciągając ku niemu ręce twoje.

14. Ięśli nieprawość która jest

w ręce twój oddałeś od siebie, a niezostanie niesprawiedliwość w przybytku twom:

15. Tedy będziesz mógł podnieść oblicze twoje bez smazy, y będziesz stały, y nie będziesz się bał.

16. Zapomnisz też nędze, iako na wody które upływały wspominać będziesz.

17. A iako iasnosc południowa wznidzie tobie pod wieczór: a gdy się będziesz mniemał bydź zniszczonym, wznidziesz iako jutrzienka.

18. Y będziesz miał ufanie przełożywszy przed się nadzieję, a wkopany bezpiecznie spać będziesz.

19. Odpoczywać będziesz, a nie będzie ktoby cię straszyl: y będą przeć oblicza twego mnodzy.

20. A oczy nieczystników ustają, y ucieczka od nich zginie, a nadzieja ich obrzydliwość duze.

## ROZDZIAŁ XII.

*Okazuje Job swą cierpliwość y moc Bożą, ktemu też gdzieś ma miejsce mądrość.*

1. **A** Job odpowiadając rzekł:

2. Toście wy tedy sami ludzie, a z wami umrze mądrość?

3. Téż ci ja mam sarea iako y wy, aniz jest podlewszy niżli wy: bo któż tego niewie co wy wiecie?

4. Ten z którego się naśmiewa przyjaciół jego iako ze mnie, będzie wzywał Boga y wysłuchawa go: naśmiewał się bowiem z prostoty sprawiedliwego. *Proc. 14. 2.*

5. Kaganiec wzgardzony w myślach bogatych, nagotowany na czas zamierzony.

6. Pełne są przybytki zbóyców,

a

a śmiecie Boga wzruszając, gdyż on dał wszystko w ręce Ioh.

7. Jednak pytał się bydła, y nauczył cię: y ptactwa niebieskiego, y okazać.

8. Mów do ziemi, a odpowiędź tobie, y będąc powładać ryby morskie.

9. Któż niewiódł, że to wszystko ręka Pańska uczyniła?

10. W którego ręce dusza wszelkię rzeczy żywę, y duch wszelkiego ciała oślowieckiego.

11. Ażaj nie ucho słów rozsądza: a podniebienie smaku ledzącego?

12. W starych jest mądrość, a w długim wieku roztropność.

13. U niego jest mądrość y moc, on ma radę y zrozumienie.

14. Jeśli zepsułeś, nikogo nie masz ktoby zbudował: jeśli oślowieckiego zamkniesz, nie masz nikogo coby otworzył. *Isai. 22. 28. Apoc. 3. 7.*

15. Jeśli zatrzyma wody, wszystko wyschnie: a jeśli je wypuścisz, wyrwiesz ziemię.

16. U niego jest moc y mądrość: ón zna y zwodzącego, y tego którego zwodzi.

17. Przywodzi poradczy ku głupiemu końcowi, y sędzię ku głupstwu.

18. Pas królewski rozwiązuje, y bledra Ioh powrozem przepasuje.

19. Prowadzi kapłany bez oczci, a przedniejsze pany podwraca:

20. Odmieniając usta prawdziwych, y naukę starych odrymując.

21. Wylęwa wzgardę na książkę, tym którzy byli potłumieni, lżąc czyniąc.

22. Który głębokie rzeczy odkrywa z ciemności, y wywodzi na światłość óień śmierci.

23. Który rozmnaża narody y

trać je, a wyrócone weale zaś postanawia.

24. Który odmienia serce książąt ludu ziemi, y zwodzi je, że próżno chodzą gdzie nie masz drogi.

25. Macać będą jako w ciemności a nie w światłości: y uczynią że będą błądzić jako pijani.

## ROZDZIAŁ XIII.

*Job spięra y potępia przyjaciele z ich słów, okazuje że będą karani od Boga, awęć cierpliwości broni: a od Boga się wywiada, prze któreby grzechy był tak barzo karan.*

1. **O**To wszystko to widziało oko moje, y słyszało ucho moje, y zrozumiałem każdą rzecz.

2. Wedle wiadomości waszých, y ja wiem: y nie jestem niżli wy podlejszym.

3. A wszakóż do waszechmoeń go mówię będę, choć się z Bogiem gadać.

4. Pierwój pokazyważy żeście wy budownicy kłamstwa, y naszladownicy nauk przewrotnych.

5. Y byście byli lepij milczeli, żeby was było miano za mądre.

6. Słuchajcież tedy strofowania mego, a rozsądek ust moich pilnie obaczajcie.

7. Ażaj Bóg potrzebuje waszego kłamstwa, żebyście za nim mówili zdrady?

8. Czyli się na osobę lego oglądacie, a miastu Boga sądzić usiłujecie?

9. Abo mu się podobać będzie, któremu nic tajno być nie może? abo będzie oszukan jako oświełek waszemi zradami?

10. On was strofować będzie, bo się w ukrytości oglądacie na osobę jego.

11. Wnet skoro się ruszyza-  
trwoży was, a strach jego przy-  
padnie na was.

12. Pamiętka wasza przypodo-  
biona będzie popiołowi, y obróci  
się w błoto szyle wasze.

13. Pomilczcie trochę, że będę  
mówił co mi kolwiek na myśl  
przyszedzie.

14. Czemuż targam ciało swe  
zębami moimi, a duszę swą no-  
sę w rękach moich?

15. By mię też zabił, w nim  
ufać będę: a wszakóż drogi mo-  
ie przed obliczem jego strofować  
będę.

16. A on będzie zbawicielem  
moim: bo nie przyjdzie przed o-  
blicze jego żaden obłudnik.

17. Słuchajcie mowy moiej, a  
gadki przyjmujcie w uszy swoje.

18. Jeśli będę sądzon, wiem że  
mię naydą sprawiedliwym.

19. Kto jest co by się dał sądzić  
zemną? niech przyjdzie: przecz  
miloszą nieszczęść?

20. Dwu tylko rzeczy nie czyni  
mi, a tedy się przed obliczem two-  
im nie skryję:

21. Rękę twój oddal odemnie:  
a strach twój niech mię nie stra-  
szy.

22. Wzów mię, a ja odpowiem  
tobie: aho więc mówić będę, a ty  
mi odpowiaday.

23. Iako wiele mam nieprawo-  
ści y grzechów, złości moie y  
występki ukaz mi.

24. Przecz kryiesz oblicze two-  
ie, y niemasz mię bydź nieprzy-  
jacielem twoim?

25. Przeciw latkowi, który  
wiatr perywa, pokazujesz moe  
swoje; żdźbło suche gonisz:

26. Piszesz bowiem przeciwko  
mnie gorzkość, y chcesz mię  
zniszczyć grzechami młodości mo-  
iej.

27. Włożyłeś w pięto nogi mo-  
ie, y strzegłeś wszystkich ścié-  
żek moich, y szladóm nóg moich  
przypatrowałeś się.

28. Który iako zgubił rzecz  
zniszczyć mam, a iako szata którą  
mole iedzą.

## ROZDZIAŁ XIV.

*Job obaczysz ułomność czło-  
wieczą, dźwicz się dobroci Bo-  
żej przeciw iemu, że po tym ży-  
wocie oczekawa innego, y oznay-  
mia ciał ludzkich smartwych-  
wstanie.*

1. **C**złowiek urodzony z niewia-  
sty, żyjąc przez czas krótki na-  
pełnion bywa wielą nędz.

2. Który wychodzi iako kwiat,  
y skruszony bywa, a ucieka iako  
dzień, y nigdy nie trwa w tymże  
stanie. *Psal. 143. 4.*

3. Y masz za godną rzecz na  
takowego otwarzać oczy twoie,  
y przywodził go z sobą do sądu?

4. Któż może czystym uczynić,  
który się począł z nasienia nie-  
czystego? iżali nie ty który sam  
jesteś? *Psal. 50. 4.*

5. Krótkie są dni człowiecze,  
liczba miesięcy jego u ciebie  
jest: zamierzyłeś granice jego,  
które nie będą mogły bydź prze-  
stąpione.

6. Odstąp małuśko od niego,  
aby odpocynał, aż przyjdzie po-  
żądany, iako naemnika dzień jego.

7. Drzewo ma nadzielić: jeśli  
ucięte będzie, zaś bywa zielone,  
a gałąski jego puszczały się.

8. Jeśli się starzeje w ziemi ko-  
rzeń jego, y w prochu obumrze  
pień jego.

9. Na zapach wody paści się,  
y ropuści gałęzie iako gdy na-  
piérwé było wsadzone.

10.

10. A człowiek gdy umrze, y obnażony y strawiony, proszękędy jest?

11. Iako gdyby wody wyszły z morza, a rzeka ustawszy wyschła:

12. Tak człowiek gdy umrze, niepowstanie, aż się zetrze niebo, nie ocuci się ani powstanie ze snu swego.

13. Ktoby mi to dał, abyś mię zakrył w piekło, y zabił mię, azby przeminęła zapalczywość twoja, y naznaczył mi czas w którymbyś na mię spomniął?

14. Co mniemasz umarły człowiek znowu żyć będzie, po waszytkie dni których teraz żołądie, czekam aż przyjdzie odmilenie moje.

15. Zawołasz mię, a ja odpowiem tobie, dzieliwi rąk twoich podasz prawotę.

16. Tyś wprowadził kroki moje policzył, ale przepuścił grzechom moim. *Prov. 6. 21.*

17. Zaplecztowałeś iako w worku przestępstwa mojego, aleś uleczony nieprawość moją.

18. Góra upadłszy rozaypuie się, a skała przenosi się z miejsca swego.

19. Wody wydrażają kamienie, a powodzią z nienagła ziemia się psuie: więc też także człowieka zatraćisz.

20. Umocniłeś go maluczko, aby wiecznie przeminął: odmienisz twarz jego, y wypuścisz go.

21. Bądź zacni będą synowie jego, bądź też niezacni, niezrozumie.

22. A wszakóż ciało jego póki żyw boleć będzie, a dusza jego nad samym sobą płakać będzie.

## ROZDZIAŁ XV.

*Eliphaz Joba strofuie z chluby, że się poczytał być mądrym, a chciał z Bogiem gadać, opisuie przeklęctwo złych a pokrytych ludzi.*

1. **A** Odpowiadając Eliphaz Thomańczyk, rzekł:

2. Izali mądry odpowie iakoby na wiatr mówiące, y napełni gorącością żołądek swój.

3. Strofuiesz słowy tego który nie jest równy tobie, y mówisz co tobie nie pomaga.

4. Ile z ciebie jest, wypróżniłeś boiażni, y odiałeś próśby przed Bogiem.

5. Nauczyła bowiem nieprawość twoja usta twoje, y naszladujesz języka bluźniących.

6. Potępią cię usta twoje: a nie ia, y wargi twoje odpowiedzą tobie.

7. Izaliś się ty pierwszy człowiek narodził, y przed pagórkamiś utworzon?

8. Izaliś słyszał radę Bożą, a mądrość jego niższa będzie niżli ty?

9. Cóż umiesz czegoabyśmy nie umieli? co rozumiesz czegoabyśmy niewiedzieli?

10. Y szedziwi y dawni są między nami, daleko starszy niż ty: oświeci twoi. *Eccl. 16. 8.*

11. Aza wielka rzecz jest aby cię Bóg podłoczył? ale słowa twoje przewrotne tego broma.

12. Czemuż cię podnosi wroce twoje, a iakoby wielkie rzeczy myślał, zdumiałe masz oczy?

13. Czemu się nadyma przeciw Bogu duch twój, że wypuszczasz z ust twoich takowe mowy?

14. Cóż jest człowiek żeby miał być niepokalanym, ażeby się uka-

kazał sprawiedliwym narodzić się niewiasty?

15. Oto między świętymi Jego żadem nie odmienny, y niebiosa nie są czyste przed oczyma Jego.

16. Iako daleko więcóy obrzydły y nie pożyteczny człowiek, Który Iako wodę plie nieprawość?

17. Okazać, posłuchaj mię, com widział toć powiem.

18. Mądry wyznawał y nie tałą oyców swych.

19. Którym samym dana jest ziemia, a obcy nie przeszedł przez nie.

20. Po wszystkie dni niezbożnik się pyszni, a lat okrucieństwa Jego, nie jest pewna liczba.

21. Szumstrachu zawždy w uszach Jego: a choć jest pokój, On się zawsze zdrady obawia.

22. Nie wierzy aby się mógł wrócić z ciemności do światła, oglądając się zewsząd na miecz.

23. Gdy się ruszy ku nabyćciu chleba, wie iż nagotowan jest w ręce Jego dzień ciemności.

24. Straszyc go będzie frasznek, a ucisk obtoczy go wałem, Iako Króla który się gotuje ku bitwie.

25. Wyciągnął bowiem na Boga rękę swolę, y zmocnił się na wszechmocnego.

26. Bieżał przeciwko niemu wyciągnawszy szyję, y tłustym karkiem uzbroił się.

27. Okryła tłustość twarz Jego, a z boków Jego sadło wiśi.

28. Mieszkał w miastach opuszciałych, y w dymiech pustych, które się w mogiły obróciły.

29. Nie zбогаć się, ani będzie trwała małość Jego, ani puścić w ziemię korzenia swego.

30. Nie wynadzie z ciemności: płomień ususzy gałęzie Jego, y zanieślon będzie duchem nat Jego.

31. Nie będzie wierzył próżno błędem zamłiony, żeby którą zapłatą miał być odkupiony.

32. Niżli się dni Jego wypełnią, zginie: y ręce Jego uschną.

33. Zarażone będzie Iako winnica w pierwszym kwiecień grono Jego, y Iako oliwa zrzucająca kwiat swój.

34. Bo zgromadzenie obłudnika niepłodne, y ogień pożrze domy tych którzy radzi biorą dary.

35. Począł boleść y urodził nieprawość, a żywot Jego gotuje zdrady. *Isai. 59. 4. Psal. 7. 15.*

## ROZDZIAŁ XVI.

*Job boleść swą wypowiada, a oznajmia że to cierpi bez winy, czując się być czystym od wszędy nieprawości.*

1. **A** Odpowiadając Job rzekł:

2. Słyszałem często rzeczy takowe: cieszyciele przykrzy testacie wy wszyscy.

3. A będąż mieć koniec słowa wiatrowe? aboć co jest przykro iestlibys mówić?

4. Mogłem y ja podobne wam rzeczy mówić: ale daj Boże byfa dusza wasza miasto dusze mojej:

5. Cieszyłbym y ja was mowami, y kiwałbym głową moją nad wami:

6. Poślałbych was usta swemi, y ruszałbym wargami swemi iakoby folgując wam.

7. Ale cóż mam czynić? Będęli mówił, nienkoł się boleść moja: a iestli będę milczał, nie odehydzie odemnie.

8. A teraz ścisnęła mię boleść moja, y wniwecz się obróciły wszystkie członki moje.

9. Marczokki moje świadczą prze-

przeciwko mnie, a powstawa fałsz mówiący przeciw twarzy mojej, sprzeciwiając mi się.

10. Zebrał zapalczywość swą na mię, a grozą mi zgrzytał na mię zębami swemi: nieprzyjaciel mój straszliwie mi oczyma patrzył na mię.

11. Otworzyli na mię usta swoje, a wymawiając bili twarz moją, nasyćili się mąk moich.

12. Zamknął mię Bóg u nieprawego, y wydał mię w ręce niebożnych.

13. Ja on kiedyś bogaty, znała starty iestem, ujął mię za szyję, złamał mię, y postawił mię sobie iako za cel.

14. Obtoczył mię włóczniami swemi, zranił błodra moje, nie przepuścił, y wytoczył na ziemię wnętrzności moje.

15. Pościł mię raną na ranę, rzućł się na mię iako obrzym.

16. Użyłem wór na skórę moją, y okryłem popiołem ciało moje.

17. Oblicze moje spuchnęło od płaczu, a powieki moje zaćmiły się.

18. Tom cierpiat bez nieprawości ręki mojej, gdyżem miał czyście ku Bogu prośby.

19. Ziemię nie okrywaj krwie mojej, y niech w tobie nie nayedle mleysca gdzieby się miało kryć wołanie moje.

20. Abowiem oto w niebie świadek mój, a wiaduk mój na wysokościach.

21. Wielomowni przyłaciele moi, do Boga kropi oko moje.

22. A Boże day tak był sądzon mąż z Bogiem, iako bywa sądzon syn człowieczy z towarzyszem swoim.

23. Bo oto krótkie lata miałam, a idę szcieżką którą się nie wróczę.

## ROZDZIAŁ XVII.

*Powiada Job że cierpliwie oczekawa odpłaty Bożej, w boleściach ciała, we frasunku dusze.*

**D** Uch mój umnieyszy się, dni moje się skrócą, a tylko mi grób zostaje.

2. Nie zgrzeszyłem, a w gorkościach mieszka oko moje.

3. Wybaw mię Panie, y postaw mię wedle siebie, a czyżkolwiek ręka niech walczy przeciwko mnie.

4. Serce ich oddaliłeś od karności, przetoż nie będą podwyższeni.

5. Łup obiecuie towarzyszom, a oczy synów lego ustają.

6. Położył mię iako na przypowieść ludzką, y iestem na przykład przed nimi.

7. Zaćmiło się od rozgniewania oko moje, a oźlonki moje iako wniwecz obróciły się.

8. Zdumieli się sprawiedliwi nad tym, a niewinni na obłudnego powstanie.

9. Y będzie trzymał sprawiedliwy drogę swoją, a czysty rękoma przyczyni mocy.

10. Wy tedy wszyscy nawróćcie się, y przyjdzie, y nie nayed między wami żadnego mądrego.

11. Dni moje przeminięły, myśli moje rozerwane są, trapiąc serce moje:

12. Noc obróciły w dzień, a po ciemnościach zaś spodziewam się światłości.

13. Jeśli czekać będę, piekło iest domem moim, y w ciemnościach uślałem łóżko moje.

14. Rzekłem zgniości: oycem moim iesteś: matką moją y siostrą moją robakom.

15. Gdzież tedy teraz iest oczeka-

kawanie mole, a cierpliwość mo-  
ię kto obaczywa?

16. Do nagłębszego pickła zstą-  
pią wszystkie rzeczy mole: cóż  
mniemasz że wždy tam będę miał  
odpoczynek?

## ROZDZIAŁ XVIII.

*Baldad karze Joba, że niesłu-  
cha tych, którzy iemu dobrze ra-  
dzą, powiadając iako wiele złe-  
go nagotowano xłym, żeby to po-  
stanowił, iż Job dla grzechów  
jest skarany.*

1. **A** Odpowiadając Baldad Su-  
chitozyk, rzekł:

2. A dokądże słowa młotać bę-  
dźcie! Wyrozumiyście piérwéy,  
toż mówmy.

3. Czemu poczytani jesteśmy iako  
bydło, y staliśmy się smrodli-  
wymi przed wami?

4. Który traćisz duszę swą w  
zapalczywości twóleý, aza dla  
ciebie będzie opuszczona ziemia, y  
y przeniosą się skały z miejsca  
swego?

5. Aza światło niebożnego nie-  
zagaśnie, ani się będzie świecił  
płomień ognia iego?

6. Światłość zacił się w przy-  
bytku iego, y świeca która nad  
nim leż, zagaśnie.

7. Ściśnione będą kroki siły ie-  
go, a obali go rada iego,

8. Uwikłał bowiem w ścieł no-  
gi swoie, a w okach iéy chodził.

9. Poimana będzie w śidle sto-  
pa iego, y rozpali się pragnienie  
przeciw iemu.

10. Skryta leż w ziemi łapica  
iego, a samotówka iego na ściółce.

11. Zewsząd go straszyć będą  
strachy, y uwichlała nogi iego.

12. Niech się umniejszy od

głodu moe iego, zmorzenie niech  
przypadnie na kości iego.

13. Niechay pożrze piękność  
skóry iego, niech stawi ramiona  
iego piérworodna śmierć.

14. Niech wyrwana będzie z  
przybytku iego ufność iego, a  
niech po nim depce iako Król zgi-  
nienie.

15. Niech mieszkał w przyby-  
tku iego towarzysze onego który  
nie leż, niech potrzęsą w przy-  
bytku iego siarką.

16. Ze spodku korzenie iego  
niech uschnie, a z wierzohu niech  
będzie potarte żniwo iego.

17. Pamiętka iego niechay zgi-  
nie z ziemié, a imię iego niech  
nie będzie wspomnane po ulicach.  
*Prov. 2. 22.*

18. Wypędzi go z światłości do  
ciemności, y z światła go prze-  
nieście.

19. Nie będzie nasienia iego  
ani pokolenia w ludu iego, ani  
żadnego sozátku w krainach iego.

20. Nade dnem iego zdumieią  
się ostatni, a na piérwsze przy-  
padnie strach.

21. Te są tedy przybytki nie-  
zbożnego, y to miejsce tego któ-  
ry nie zna Boga.

## ROZDZIAŁ XIX.

*Job karząc przyiáciele z okru-  
ćienstwa, okazuje że niesprawie-  
dliwie był karan od Boga, nie-  
co o zmartwychwstaniu powiada,  
oznajmując że będzie sąd po-  
wszechny.*

1. **A** Odpowiadając Job, rzekł:

2. Dokądże trapióte duszę mo-  
ię, y przeciwicie mié mowami?

3. Oto dziełteć kroć zawstydza-  
cie mié, y niewstydzicie się tlu-  
mieć mié.

4. Bo aczem niewiedział, zemną będzie niewiedomość moja.

5. Ale wy wspinać się przećwiko mnie, y strofuicie mię zelżywościami moimi.

6. Wždy teraz rozumięcie, żeć mię Bóg nie równym sądem utrapił, y bieżami swómi opasał mię.

7. Oto wołać będę cierpiąc gwałt, a żaden nie usłysz; krzyżec będę, a niemasz ktoby sądził.

8. Drogę moję ogrodził, y przeysć nie mogę, a na ścieżce mojej ciemności położył.

9. Złupił mię z sławy mojej, y ział koronę z głowy mojej.

10. Popsował mię ze wsząd, y ginę, a iako wyrwanemu drzewu odiał nadzieję moję.

11. Rozgulewała się na mię zapalczywość tego, y tak mię miał iako nieprzyziaciela swego.

12. Pospołu przysili zbóycy tego, y uczynili sobie drogę przez mię, y oblegli przybytek mój w koło.

13. Bracią moją oddalił odemnie, a znajomi moi iako obcy odeszli odemnie.

14. Opuścili mię bliscy moi: a ci którzy mię znali zapamiętali mię.

15. Komornicy domu mego, y służebnice moje mieli mię iako obce, y byłem w oczach ich iako cudzy.

16. Wołałem sługi mego, a nie odpowiedział, uszy własnymi przasałem go.

17. Tohem moim brzydziła się żona moja, y modliłem się, synóm żywota mego.

18. Głupi też gardził mną, a gdy od nich odazedi, uwiązali mi.

19. Brzydził się mną, niegdy poradcicy moi, y kogom nabarżyley młotwał, brzydził się mną.

20. Do skóry mojej po strawionym ciele, przyschła kość moja: a zostały tylko wargi około zębów moich.

21. Smitujcie się nademną, smitujcie się nademną, aby wždy wy przyłaciecie moi: boć mię ręka Pańska dotknęła.

22. Czemu mię przesładujecie iako Bóg, y naładacie się mięsa mego?

23. Ktoby mi to dał aby napisane były mewy moje? ktoby mi to dał żeby ie wyrysowano na księgach?

24. Rylcem żelaznym, y na blaszę ołowianę, aho dółtem wyrzuto na skale?

25. Wiem bowiem iż odkupiciel mój żywie, a w dzień ostateczny powstanę z ziemi:

26. Y zaś obleczone będę w skórę moję, y w ciele moim oglądam Boga mego.

27. Którego użyżność mam ja isty, y oczy moje oglądał, a nie inny: schowana jest ta nadzieja moja w zanadrzu moim.

28. Czemuż tedy teraz mówicie: Przesładujemy go, a koczając słowa naidźmy przeciwko niemu?

29. Uciekajcie tedy od obliwa miecza, bo zemścićciel nieprawości jest miecz: a wiédźcie że jest sąd.

## ROZDZIAŁ XX.

*Szczęśliwość ludzi słych krótką.*

**Y** Odpowiadając Sophar Naamatczyk, rzeki:

2. Dla tego myśli moje rozliczne następują jedna za drugą, a myśl się rozrywa.

3. Nauki którą mię strofujesz słuchać będę, a duch wyrozumienia mego odpowie mi.



4. Te wiód od początku, odtąd iako osadzon iest człowiek na ziemi.

5. Że chwala nieubożnych krótka iest, a wesele obłudnika iako mglenie oka.

6. Ieśli wstąpi aż do nieba pycha iego, a głowa iego tykać się będzie obłoków:

7. Iako gnóy nakończ zgiął, a którzy nań patrzyli, rzeką: Gdzież iest?

8. Iako sen odlatający zniknie nie będzie, przemienie iako widzenie nocne.

9. Oke które go widziało, nie wykrzy: ani nań wleocy patrzyć będącie miejsce iego.

10. Synowie iego będą starci ubóstwem, a ręce iego oddadzą mu boleśń iego.

11. Kości iego będą napełnione występów młodoci iego, y z nim w prochu spoc będą.

12. Bo gdy śledka będziecie nieść w uciech iego, skrycie ją pod język swój.

13. Zfalegale iedy, y nie opuści iedy, y będziecie ją tak w gardle swoim.

14. Chleb iego w żywoicie iego obróci się w żółć żmilorą wo wnątr.

15. Bogaotwa które pożarzi zwróci, a z brzucha iego Bóg ie wyciągnie.

16. Głowę żmilorą asoć będziecie, y zabije go język iaszórey.

17. (Niech nie ogląda żródeł rzeki, strumieniów miodu y masła.)

18. Będziecie kara za wszystko co działał, a przecię nie zniszcze według mnostwa wynalazków swoich tak też cierpieć będzie.

19. Bo łamiąc obnażył ubogie: dóm wydarł, a nie budował go.

20. Ani się nasycił brzuch iego: a gdy będziecie miał czego za-

dać, otrzymać nie będzie mógł. *Eccl. 5. 9.*

21. Nie zostało z iedła iego, y przeto nie nie zostanie z dóbr iego.

22. Gdy się nasyć, ściśnion będzie, będzie się poćił, y wazelaka boleśń przypadnie nań.

23. Boday się natkał brzuch iego, aby nań wypuścił gniew zapalczywości swój, dźdżył nań wojnę swolę.

24. Będziecie uciekał przed bronią żelazną, a wpadnie na łuk miedziany.

25. Wyciągniony y wychodzący z paszew swolch, a błyskający się w gorzkości swolę: pódy y przydy nań straszliwi.

26. Wszystkie ciemności skryte są w tajnikach iego: poźrze go ogień którego niepodniecał, będzie trapien zostawiony w przybytku swoim.

27. Odkrył niebios nieprawości iego, a ziemia powstała przeciw lemu.

28. Odkryty będziecie wynik domu iego, ściągany będziecie w dzień zapalczywości Bożej.

29. Teni iest dział człowieka nieubożnego od Boga, y dźwięc słów iego od Pana.

## ROZDZIAŁ XXI.

*Job uprosiwszy pomilczenie, dochodzi przyczynę czemu grzesznicy przez wszystkie żywoty swój, na uszem pofortunieniu bycia, na koniec odpowiadają że ie Pan Bóg na dzień zatracenia chora, a tym zbita faleszną potęgę przyziacił swoich.*

1. **A** Odpowiadając Job, rzekł:
2. Słuchajcie prozę mów moich, a czyncie pokutę.
3. Znoście mię, a ia mówić będę,

dę, a po moich słowach, będzie-  
li się zdało, śmiećcie się.

4. Izali przeciwko człowieko-  
wi iest gadanie moje, abych się  
słusznie smucić nie miał?

5. Patrzcie na mię, y zdumiey-  
cie się, a włożcie palec na usta  
wasze:

6. Y ia gdy wspomnię lękam  
się, a wstrząsa drżenie ciała moje.

7. Przeczże tedy niepobożni  
świąt, podnieśieni są, y zmo-  
czeni bogactwy? *Jerem. 12. 1. Habac. 1. 3. y 13.*

8. Naśienie ioh trwa przed ni-  
mi, bliskich gromada, y wnuków  
przed ich oczyma.

9. Domy ioh przespieczne są y  
spokoyne, y niemasz różgi Bożey  
nad nimi.

10. Krowa ich poczęła a nie  
poroniła: łałowica się ościeliła, a  
płodu swego nie straciła.

11. Wychodzą działki ich iako  
trzody, a maluzkie ich igrają  
skaczą.

12. Trzymają bęben y arfę, y  
wesela się, przy głoście muzyki.

13. Prowadzą w dobrach dni  
swole, a we mgnieniu oka do pie-  
kła zstępują.

14. Którzy mówili Bogu: Idź  
precz od nas, y wiadomości dróg  
twoich nie chcemy.

15. Któż iest wszechmogący,  
żebyśmy mu służyli? a co nam  
pomocze choćbyśmy się mu modli-  
li? *Mal. 3. 14.*

16. Wszakże iż nie są w ręce  
ieh dobra ich, rada niezbożnych  
niechay będzie daleko odemnie.

17. Ilekróć świeca niezbożni-  
ków zgaśnie, y przydzie na nie  
powódź, y rozdzieli boleści za-  
palczywości swoięj.

18. Będą iako płewy przed wia-  
trem, y iako pora który wieher  
rozwięwa.

19. Zachowa synóm iego boleść  
oycowską: a gdy odda, tedy po-  
zna.

20. Uyrzą oczy iego zabicie  
swe, a z zapalczywości waszech-  
mogącego pić będzie.

21. Bo co do niego należy o de-  
mie iego po nim? choćby liczba  
mieściągów iego była na polu u-  
krócona?

22. Aza Boga będzie kto uczył  
rozuemu, który wysokie sądzi?

23. Ten umiera duży y zdrowy,  
bogaty y szczęśliwy.

24. Wnętrzaści iego są pełne  
sady, a kości iego napłyły się  
szpiku.

25. A drugi umiera w gorzko-  
ści dusze bez żadney małejności.

26. A przedsię pospołu w pro-  
chu spać będą, a robacy okryją ie.

27. Zaiście wiem myśli wasze,  
y wyroki nieprawe przeciwko mnie.

28. Bo mówicie: Gdzie iest dom  
książęcy, a gdzie przybytki nie-  
zbożnych ludzi.

29. Zapytaye kogożkolwiek o  
podróżnych, a doznacie że on téż  
to rozumie.

30. Iż na dzień zatracenia cho-  
wała złego, a na dzień zapalczy-  
wości wiedzion będzie.

31. Któż będzie strofował przed  
nim drogę iego? a co czynił kto  
mu odda?

32. On do grobów wiedzion  
będzie, a w gromadzie umarłych  
czuć będzie.

33. Słodki był piaskowi Cocy-  
tu, a za sobą wszelkie czło-  
wieka pociąganie, a przed sobą  
niezliczone.

34. Iakóż tedy ęleszyće mię  
próżno, gdyż wasza odpowiedź  
pokazała się bydź przeciwna praw-  
dzie.

ROZ-

## ROZDZIAŁ XXII.

*Karze Joba Eliphaz, żeby czy-  
nił gwałty ubogim, y był niemi-  
łosiernym, a że Pan Bóg kaja-  
cemu złości swych, wiele dobro-  
go daie y obiecuje.*

1. **A** Odpowiadałco Eliphaz The-  
manitezyk, rzekł:

2. Izali człowiek może być  
przyrównan Bogu, ohoćby był  
nauki doskonały?

3. Co za pożytek Bogu leśli  
sprawiedliwym bądźiesz? abo co  
mu daiesz ieśli będzie niepokala-  
na droga twoja?

4. Aza bołao się strofować cię  
będzie, y przydźie z tobą na sąd?

5. A nie dla złości twoiey wiel-  
kiey, y nieskończonych nieprawo-  
ści twoich?

6. Wzięłeś bowiem zastawę  
braćiey twę bez przyczyny, a  
nagie odzierałeś z odzienia.

7. Nie podałeś wody spracowa-  
nemu, a głodnemu odéymowałeś  
ochleb.

8. W mocy ramienia twego  
dzierżales ziemię, a moonieysz  
będao otrzymowałeś ją.

9. Wdowy puściłeś próżne, a  
ramiona sierót podrzuzgotaleś.

10. Przetóż ogarniony iesteś śi-  
dłami, y trwoży cię strach nagły.

11. Y mniemałeś żeś nie miał  
oglądać ciemności, ani ućśnion  
bydź gwałtem wód wrzbielaących.

12. Aza niemyślisz iż Bóg wyż-  
szy leś niż niebo, y nad wierzch  
gwiazd wywyższa się?

13. Y mówisz: A cóż Bóg wie?  
y iakoby przez mgłę sądził.

14. Obłoki tynikiem lego, ani  
się rzeczam naszym przypatrule,  
a około zawias niebieskich prze-  
chodzi się.

15. Izallas ścieżki wieków

ohcesz strzedz, którą deptali mę-  
żowie złościwi?

16. Którzy są znieśieni przed  
swym czasem, a rzeka grunty ich  
wywróciła:

17. Którzy mówili Bogu: Idź  
precz od nas: a iakoby nie mógł  
nie uczynić Wszeczmogący, wa-  
żyli go:

18. Gdyż on był napełnił domy  
ich dobrami: których zdanie dale-  
ko nich będzie odemnić.

19. Uyrzą sprawiedliwi, y we-  
selić się będą, a niewinny będzie  
im uragał. *Psal. 106. 42.*

20. Aza niepodcięte leś pod-  
nieśienie ich, a ostatki ich ogień  
pożarł?

21. Zezwól mu tedy y miéy po-  
kóy, a przez to bądźiesz miał po-  
żytki najlepsze.

22. Przyjmi z ust lego zakon,  
a połóż mowy lego w sercu twoim.

23. Ieśli się nawrócisz do  
Wszecmocnego, zbudowan bę-  
dziesz, y oddalisz nieprawość od  
przybytku twego.

24. Da za ziemię krzemień, a  
za krzemień strumienie złote.

25. Y będzie Wszeczmogący  
przeciwno nieprzyjaćiolóm twoim,  
y srebra nagromadzą tobie.

26. Tedy w Wszecmocnym ro-  
skoszami opływać będziesz, y  
podnieśiesz ku Bogu oblicze twoje.

27. Bądźiesz go prosił, y wy-  
słucha cię, y śluby twoje oddasz.

28. Postanowisz rzecz y stanie  
się tobie, a po drogach twoich  
będzie świecić światłość.

29. Bo kto się poniży, będzie  
w sławie: a kto spuści oczy, ten  
zbawion będzie. *Prov. 29. 23.*

30. Niewinny zbawion będzie,  
a zbawion będzie w czystości rąk  
swolich.

ROZ-

## ROZDZIAŁ XXIII.

*Omawia się Job, że nie prawnie jest karan od Boga, ponieważ od tego dróg nieodstępował.*

1. **A** Odpowiadało Job, rzekł:

2. Teraz też w gorzkości jest mowa moja, y ręka karania mego odleżała nad wzdychanie moje.

3. Ktoby mi dał abych poznał y znalazł go y przyszedł aż do stolice tego?

4. Przełożę przed nim sąd, a usta moje napelnię łaniem.

5. Abych się dowiedział słów któreby mi odpowiedział y wyrozumiał co mi będzie mówił.

6. Niechoby aby się zemną spierał wielką mocą, ani żeby mię przytłoczył ciężkością wielkości swęy.

7. Niech przełoży sprawiedliwość przeciwko mnie, a sąd mój niech dójdzie do zwycięstwa.

8. Pójdę na wschód słońca, nie widać go: jeśli na zachód, nie zrozumie go.

9. Jeśli w lewo, oś uczynię? nie uchwycę go: jeśli się obrócę y prawo, nie użyję go.

10. A on iepak wie drogę moją, y doświadczył mię iako złota, które przez ogień przechodzi.

11. Za szlakiem tego szła noga moja, strzegłem drogi tego, y nie zstępowałem z nięy.

12. Od przykazania ust tego nie odstępowałem, a wzanadrasu meim skryłem słowa ust tego.

13. Sam on bowiem jest, a żaden nie może odwrócić myśli tego: a dusza tego czegokolwiek chciała, to czynił.

14. Gdy wypełni nademną wolę swoją, y wiele innych rzeczy takowych ma pogotowiu.

15. Y dla tegoż zatrwożon jest

od oblicza tego, a patrząc nań iest stem zły boiaźnią.

16. Bóg zmiękczył serce moje, a Wszechmogący zatrwożył mną.

17. Bom nie zginał dla nadchodzących ciemności, ani zakrył mrok oblicza mego.

## ROZDZIAŁ XXIV.

*Job wypisuje innych ludzi nieprawości, przez które będą zatraceni, przekleństwo cudzołóstwa.*

1. **O**D Wszechmocnego nie są zakryte czasy: a którzy go znają nie wiedzą dni tego.

2. Jedni granice przenieśli, rozebrali trzody y paśli je.

3. Osił sierót zagnali, y wzięli w zastawie wołu wdowy.

4. Wywrócili drogę ubogich, y uciśnęli spótem ciche ziemie.

5. Drudzy iako dźcioy osłowie na puszczy wychodzą na dzieło swole: czuając na łup, gotują ochleb dzieciom.

6. Bola nie swolę pożywną: a winnicę tego którego gwałtem uciśnęli obierała.

7. Ludźle nagie wypuszczają, wzięwszy szaty, którzy nie mają odzieży na zimnie:

8. Których dżdże górne polewają: a niemając okrycia obtaplają kamienie.

9. Gwałt uczynili odzierając sieroty, a ubogie pospólstwo znupill.

10. Nagim y bez odzienia chodzącym, y łakącym wzięli kłosa.

11. Między kopami ich potudniowali, którzy wytkoczywszy prasy pragną.

12. Mężę z miast do placu przywiedli, y dusza zranionych krzyczała, a Bóg nie puszcza bez karania.

13. Oni by przeciwni światłości, nie wiedzieli drogi, ani się wrócili ścieżkami ich.

14. Co naraził wstawia męzobójca, zabija nędznego y ubogiego: a w nocy będzie jako złodziej.

15. Oko cudzołożnika strzeże ciemności, mówiąc: Nie użyję mego oka: y zakryje oblicze swe.

16. Podkopywa w ciemności domy, iako się byli za dnia zmówili, y nie znali światła.

17. Jeśli się prędko pokaże zorza, małą ją za ócień śmierci: y tak w ciemności iako w lasności chodzą.

18. Lekożeyszy jest niż wierzcho wody: niech będzie przekłeta część tego na ziemi, y niech nie chodzi po drodze winno.

19. Niech przyedzie do wielkiego gorąca z wód śnieżnych, a grzech tego aż do plekta.

20. Niech go zapamięta miłośnienie: słodkość tego robaczy: niech nie będzie w wspomnianiu, ale niech skruszon będzie iako drzewo nieużyteczne.

21. Abowiem spał nieplodną, która nie rodzi, a wdowie do-brze nie czytał.

22. Ściągnął mocne w mocy swej: a gdy wstało, nie będzie wierszył żywotowi swemu.

23. Dał mu Bóg miejsce do pokuty, a on go źle używa na pychę: a czy tego są na drogach jego. *Apoc. 2. 31.*

24. Podnieśieni są na chwilę, a nie ostoią się, y ponizeni będą iako wszystkie rzeczy, y będą zniesieni, a iako wierzchoy kłosów starci będą.

25. Co jeśli tak nie jest, któż może na mię dowiedzieć żebym skłamał, y położyć przed Bogiem słowa moje?

## ROZDZIAŁ XXV.

*Wywodzi Baldad, że nie jest żaden czysty przed oblicznością Bożą.*

1. **A** Odpowiadał Baldad Su-chytezyk, rzekł:

2. Moc y strach u onego jest, który czyni zgodę na wysokościach swoich.

3. Izali jest liczba żołnierzów jego? y nad kim nie wzniósł światło jego?

4. Izali usprawiedliwion byż może człowiek przyrównany Bogu, abo się czystym okazać urodzony z niewlasty?

5. Oto y księżycy nie świeci, y gwiazdy nie są czyste przed oczyma jego.

6. Iako daleko więcey człowiek, zgnilość, y syn człowieczy robak?

## ROZDZIAŁ XXVI.

*Job powiada, że Bóg nie potrzebuje żadney pomocy od człowieka, a ukazuje nieogarnioną moc jego, z skutków a spraw jego.*

1. **A** Odpowiadał Job, rzekł:

2. Czyłmżeś pomocnikiem? a za nie słabego? y podpięraź ramię tego który nie jest mocny?

3. Komuś dał radę? podobno enem który nie ma mądrości, a rostopność swą okazał wielką.

4. Iakoś chciał uczynić? aza nie onego który uczynił technienie.

5. Oto Obrzymowie wzdychają pod wodami, y ci którzy mieszka-ją z nimi.

6. Nagle jest plekło przed nim, y nie masz żadney nakrywki u zatracenia.

7. Który rozciąga północny kray

kraj na próżnym mieysou, y zawięsza ziemię na niczym.

8. Który zawłężule wody w obłokach swoloh, aby zaraz nie wypadły na dół.

9. Który trzyma twarz stolice swęy, a rozciąga nad nią mgłę swoię.

10. Obtoczył granice wodam, aż się skończą światło y ciemności.

11. Stupy niebieskie trzęsą się, y lękały się na kinienie iego.

12. Mocą iego nagle się morza zebrały, a rostopność iego poraziła hardego.

13. Duch iego przystroił niebios, a za sprawą ręki iego wywiedzion jest wąż zawity.

14. Oto, to poczęści mówiło się z dróg iego: a gdyżemy ledwie małą kroplę mowy iego słyszeli, któż będzie mógł patrzeć na gróm wielkości iego?

## ROZDZIAŁ XXVII.

*Job przedsię powiada się bydź, y twierdzi sprawiedliwym, y odstąpić tego nigdy niechce, a iako grzesznicy będą karani od Boga.*

**P** Rzydał też Job, wzięwszy przypowieść swą y rzekł:

2. Żywie Bóg, który odiał sąd mój, y Wszechmocny który do gorzkości przywiódł duszę moję.

3. Że póki staie tohu we mnie, y ducha Bożego w nozdrzach moich.

4. Nie będą mówić usta moje nieprawość, ani język mój będzie rozmyślał kłamstwo.

5. Nie day tego Boże abych was miał za sprawiedliwie, aż ustanę, nie odstąpię od niewinności moięy.

6. Usprawiedliwienia mego któregom się ią trzymać, nie puszę

się: bo mię niewinnie serce moie we wszystkim żgwoćie moim.

7. Nieprzyjaćiel mój niech będzie iako nieubożnik: a sprzeciwnik mój, iako złotnik.

8. Co bowiem za nadziela jest obłudnika ieśli łakomie wydziera, a Bóg nie wybawia duszę iego.

9. Izali Bóg usłyszysz wołanie iego, gdy nań przydźie ucisk?

10. Abo się będzie mógł w Wszechmocnym kochać, y wyzwać Boga na każdy ozas?

11. Nauczę was przez rękę Bożą co ma Wszechmocny, y nie zataję?

12. Oto wy wszyscy wieście, a czemuż bez przyczyny mówicie próżne rzeczy?

13. Ta jest część ożłowieka nieubożnego u Boga, y dziedzictwo gwałtowników, które od Wszechmocnego wezmą.

14. Ieśli się rozmnożą synowie iego, pod mieczem będą, a wnuczkowie iego nienaędzą się chleba.

15. Którzy zostaną z niego, będą pogrzebieni w zatraceniu, a wdowy iego płakać nie będą.

16. Choćby nanościł srebra iako ziemię, y szat nasprawował iako błota:

17. Nasprawuieć wprowadzić, ale sprawiedliwy obłoczy się w nie będzie: a niewinny srebro dzielić będzie.

18. Zbudował dom swóy iako mól, y iako stróż kuczkę uczynił.

19. Bogaty gdy zaśnie, nie z sobą nie weźmie: otworzy oczy swe, a nie nie naidzie. *Psal. 48. 18.*

20. Uymie go niedostatek iako woda, w noocy przypadnie nań burza.

21. Pochwyć go wiatr parzący y znieście, y iako wichur porwie go z mieysca swego.

22. Y spuści nań, y nie przepuści: z ręki tego uciekałgo uciekać będzie.

23. Ściszanie nad nim ręce swoje, y będzie kszyszał nad nim, patrząc na miejsce tego.

## ROZDZIAŁ XXVIII.

*Job okazał że mądrość y z początku, y z dostojności przedniejsza, a zacniejsza jest niż złoto, a naszym mądrość należy.*

**M**A srebro początki żył swoich: y złoto ma miejsce gdzie le spuszczała.

2. Żelazo z ziemi biorą: a kamień od gorącości rozpuszczony w miedź się obraca.

3. Zamierzył czas ciemności, y koniec waszych rzeczy ón upatruie, kamień też mroku, y cień śmierci.

4. Rozdziela strumień od ludu pielgrzymującego, tych których zapomniała noga niedostatecznego człowieka, y bezdrożnych.

5. Ziemia z której się rodził ohléb na swym miejscu, od ognia podwrócona jest.

6. Miejsce Saphiru kamienielego, a bręty tego złoto.

7. Ścieżki ptak nie widział, ani na nie poyrzało oko Sempowe.

8. Nie deptali tcy synowie kramarscy, ani przeszła po niy lwica.

9. Na krzemień ściągnął rękę swoje, wywrócił z korzenia góry.

10. W skałach wykonał strumienie, y wszelką rzecz drogą widziałe oko tego.

11. Głębokości też rzék wybał, y rzeczy tajemne na światłość wywiodł.

12. A mądrość gdzie bywa należona, y która jest miejsce rozumu?

13. Niewie człowiek ceny tcy, ani bywa należona w ziemi rokosznie żyjących.

14. Otochłań mówi: Niemasz tcy wo mnie: a morze powłada: Niemasz tcy zemną.

15. Nie dadzą złota szczeręgo za nie, ani odważą srebro za odmianę tcy. *Mądr. 7. 9.*

16. Nie będzie porównana z nakrapianymi farbami Indyjskimi, ani z kamieniem Sardonychem nadroższym, abo z Saphirem.

17. Nie zrówna z nią złoto ani kryształ, ani będą zamienione za nią naczynia złote.

18. Wysokie y wyniosłe rzeczy nie będą wspomienione ku przyrównaniu tcy: ale wyciągana bywa mądrość z skrytości.

19. Nie zrówna z nią Topazius z Ehyoplię, ani tcy przyrównają do naczyszczę farby.

20. Zkądże tedy mądrość pochodził, y które jest miejsce rozumu?

21. Skryta jest od oczu wszystkich żyjących, ptacy też niebiescy nie wiedzą o niy.

22. Zatrącenie y śmierć rzekły: Uszyna naszymi słyszeliśmy sławę tcy.

23. Bóg rozumie drogę tcy, y ón wie miejsce tcy.

24. On bowiem widzi kraie świata: y na wszystko, co jest pod niebem, patrzy.

25. Który uczynił wiatrów wagę, y wody zawiesił pod miarą.

26. Gdy stanowił dżdżom prawa, y drogę nawałności szumiącym.

27. Tedy ją widział y opowiedział, y nagotował y wyszładował.

28. Y rzekł człowiekowi: Oto boiaż Pańska, ta jest mądrość: a warować się złego rozum.

ROZ-

## ROZDZIAŁ XXIX.

*Przywodził sobie na pamięć Job lata pierwsze swoje, a iako w nich będąc był sprawiedliwym, y miłośniwym.*

**P** Raydał téż Job biorąc przypowieść swą, y rzekł:

2. Ktoby mi to dał, abych był wedle dawnych miesiąców, wedle dni których mię Bóg strzegł?

3. Gdy świeciła świeca jego nad głową meą, a przy świetle jego chodziłem w ciemności?

4. Iakom był za dni młodości mełéy, gdy potajemnie Bóg był w przybytku moim?

5. Gdy Waszechmoocy był za mną, a około mego dźleci mle?

6. Gdy m umywał nogi moje masłem, a skała wylwała mi źródła oliwy?

7. Gdy wychodził do bramy miejskiej, a na ulicy gotowano mi stolice?

8. Widzieli mię młodzieńcy y kryli się: a starcy powstawali.

9. Książęta przestawali mówić, y kładli palec na usta swoje.

10. Przetłóknął głos swój hamowali, a język ich przylégał do ich podniebienia.

11. Ucho słuchające błogosławiło mię, a oko widzące świadectwo mi dawało.

12. Przeto żem wybrał ubożęgo krzyżującego, y sierotę która nie miała pomocnika.

13. Błogosławieństwo tego który miał sginąć na mię przychodziło, a serce wdowy dleszyłem.

14. Ohlodziłem się w sprawiedliwość: y przyodziałem się jako szatą y koroną, sądem moim.

15. Byłem okiem ślepego, a nogą chromemu.

16. Byłem oycem ubogich: a

sprawy któryem nie wiedział, pilniłem się wywładować.

17. Kruszyłem szczęki przewrotnika, a z zębów jego wydzierałem kerzyć.

18. Y mówiłem: W gniaztku moim umrę, a iako palma rozmnożę dal.

19. Korzeń mój otworzony jest podle wody, a rossa będzie trwać w żęciu moim.

20. Sława moja zawżdy się odnawiać będzie, a łuk mój w ręce mołéy będzie się poprawiał.

21. Którzy mnie słuchali oczekali wyroku, a pilnie słuchając milozeli na radę meą.

22. Nie śmieli nie przydawać do słów meich, y na nie kropiła wymowa moja.

23. Oczekawali mię iako deszczu, a usta swe otwarzali iako na deszcz podyny.

24. Ieśli im kiedy się usmięchał do nich, nie wierzyli, a światłość twarzy mełéy nie padała na ziemię.

25. Ieśli im ochiał iść do nich, śladalem pierwszy: a ohočem śledził iako Król wokoło stojącym w weysku, byłem przećleć potęszycielem smutnych.

## ROZDZIAŁ XXX.

*Oznajmuje Job co za ciężkości cierpił w swym nieszczęściu, y iakie przykrości miewał od złych ludzi.*

**A** Teraz śmieję się ze mnie młodszy w leciech, których oyców nie rozumiałem godaych kładź ze psy trzody mołéy.

2. Których moc rąk u mnie za nic nie była, y zdali się samego żywota bydz niegodni.

3. Od niedostatku y od głodu nieplodni, którzy gryzli na puszczy,



aszy, zabrudzeni od nędzy y mizerii.

4. Y iadali ohwast, y skóry drzew, y korzenie łańcowe było ich pokarmem.

5. Który na dolinach to posywał, gdy co należało do niego zwołaniem bieżeli.

6. W pastych łożach potoków mieszkali, y w łamach ziemnych, albo na drzastwie.

7. Którzy między takowymi się wesoлили, y pod óciorem bydź na roskosz sobie mieli.

8. Synowie głupich y podłych, y na ziemi zgoliła się nieukaszająca.

9. Teraz obróciłem się w płaską ich, y stałem się im przypowieścią.

10. Brzydzą się mną, a daleko odemnie uciekała, y nie wstydzą się piwać na oblicze moje.

11. Saydak bowiem swój otworzył, y utrafił mię, y włożył wędzidło w usta moje.

12. Po prawej stronie wachodu powstały wnet nędze moje: podwrótili nogi moje, y ścisnęli lako wałmi ścieżkami swymi.

13. Rozkopali drogi moje, nasadzili na mię osy niali y przemogli, a nie był który dał pomoc.

14. Iakoby przebiwały mur, y otworzywały drzwi przypadli na mię, y stoczyli się na nędze moje.

15. Wniwecz jestem obrócony: odiałeś iako wiatr pożądanie moje: y iako obłok przeminęło zdrowie moje.

16. A teraz we mnie samym wędnie dusza moja, y opanowały mię dni utrapienia.

17. W noc y wiercą boleści kość moją: a ci którzy mię ledzą nie spią.

18. Od mnostwa ich każy się

odżlenie moje, y iako obcy szkieletem szaty opasali mię

19. Jestem przyrównań błotu, y stałem się podobnym pierzwi, y popiołowi.

20. Wołam do ciebie, a nie wysłuchawasz mię: stoję, a nie patrzysz na mię.

21. Odmieniłeś mi się w okrutnego, a w twardości ręki twojej sprzeciwiłsz mi się.

22. Podniósłeś mię, y iako na wietrze postawiały, uderzyłeś mię duże o ziemię.

23. Wiem że mię podasz śmierci, gdzie jest postanowiony dóm wszelkiemu żyjącemu.

24. Wszakóż nie ku wyniesieniu ich ścigasz rękę twoją: a jeśli upadną, sam zbawisz.

25. Płakałem kiedyś nad osym który był utrafiiony, y użaliła się dusza moja ubogiego.

26. Czekalem dobra, a przyszło na mię zło: czekałem światłości, y wypadły ciemności.

27. Wnętrzaści moje weswrzały bez żadnego odpoczynaku, ublażały mię dni utrapienia.

28. Chodziłem żaloszny bez zapalczowości, powstawały w gromadzie wołamem.

29. Byłem bratem smoków, y towarzyszem strusów.

30. Szczęśliwa skóra moja na mnie, y kości moje wyszły od upalenia.

31. Arfa moja obróciła się w żalobę, y organy moje w głos płaczących.

HOŁ-

## ROZDZIAŁ XXXI.

*Okazując Job siłą niewinności,  
Boga świadkiem wzywa, że się  
zawždy dobrego dźcierał, złego  
chronił.*

**U** Czynilem przymierze z oczyma swómi, abych ani pomyślał o paninie.

2. Bo coby za część we mnie miał Bóg z wierzechu, a dziedzictwo wszechmocny z wysokości?

3. Ażak nie jest zatracenie złoźnikowi, a oddalenie czyniącego niesprawiedliwość?

4. Ażak on nie upatruił dróg moich, y nie liczy wszystkich kroków moich?

5. Jeśliżem chodził w marności, y kwapiła się na zdradę noga moja:

6. Niech mię sważy na wadze sprawiedliwy, y niechay Bóg pozna prostotę moję.

7. Jeśliż krok mój ustąpił z drogi, y jeśli za oczyma memi chodziło serce moje, y jeśli do rąk moich przylgnęła zmaza.

8. Niechay śleję, a inny niechay ie: a naród mój niech będzie wykorzeniony.

9. Jeśli jest zwiedzione serce moje dla niewiasty, y jeślim był na zdradzie u drzwi przyjaciela mego.

10. Niech będzie żona moja nierządnicą innego, y niech się łani nad nią schilała.

11. Abowiem to jest wielki grzech, y nieprawość nawiększa.

12. Jest ogień aż do zguby posiedziący, y wszystkie rodzaje wykorzeniałoy.

13. Jeślim zbrańiał się dać sądzić z usługą moim abo z służebnicą, gdy się prawowali zemną.

14. Bo cobyśmy czynił, gdy Bóg

na sąd powstanie? a gdy spyta, co mu odpowiem?

15. Ażak nie w żywocie uczynił mię który y onego sprawił, y utworzył mię w żywocie ieden?

16. Jeślim odmówił ubogim czego chcieli, y oczóm wdowinym kazałem czekać:

17. Jeślim iadał sztukę moję sam, a nie iadał ścierota z ntęy:

18. (Bo od dzieciństwa mego rosło ze mną uzalenie: y z żywota matki moję wyszło ze mną.)

19. Jeślim gardził ginącym przeto że nie miał suknie, y ubogim bez odzienia:

20. Jeśli mi nie błogosławiły boki iego, y od wełny owiec moich zagrzeał się.

21. Jeślim podniósł na ścierotę rękę moję, choćiam widział żem był wyższym w bramie.

22. Niech odpadnie ramię moje od stawu swego, a ręka moja niech się potamie z kośćcami swómi.

23. Zawsze bowiem iako wołów nadętych nademną bałem się Boga, y niemogłem zność ciężaru iego.

24. Jeślim rozumiał złoto bydź ślągą moją: a szczeremu złotu rzekłem: ufanie moje.

25. Jeślim się kochał dla wielu bogactw moich, a że barzo wiele nalaża ręka moja.

26. Jeślim widział stońce gdy się świećliło, y księżyc iasno idący:

27. Y radowało się w tajemności serce moje, y całowałem rękę moję usty memi:

28. Co jest nieprawość nawiększa, y zaprzęcie przeciw Bogu nawyższemu.

29. Jeślim się radował z upadku tego który mię nienawidział, y weseliłem się że go nieszczęście potkało.

30. Bom nie wydawał ku grzeszeniu gardła mego, abym żądał przeklinając duszę jego.

31. Jeśli nie mówili męzkowie przybytku mego: któby dał z mięsa jego, abyśmy się nasycili?

32. Przed domem nie stał przychodźców, drzwi moje podróżnemu otworzone były.

33. Jeślim zakrywał grzech mój jako człowiek, y kryłem w sanadru moim nieprawość moją.

34. Jeślim się ulęknął zgrześć wielkię: y ustraszyła mię wzgarda bliskich: a nie radszym milczał, anim wychodził ze drzwi.

35. Ktoby mi dał słuchacza, aby żądzą moją słyszał waszechmogący: a kącęgi napisał ten który sądzi?

36. Abych ie nosił na ramieniu swem, a włożył ie na się jako wieniec.

37. Na każdym kroku moim będę ie czytał, y jako książęciu będę ie osławiał.

38. Jeśli przeciwko mnie ziomla moja woła, a z nią zagony lęć płaczą.

39. Jeślim owoce lęć ladł bez pieniędzy, y trapiłem duszę oracmów lęć.

40. Miasto pszenice niech mi się rodzi osot, a miasto łączmienia ciérnie.

*Skończyły się słowa Jobowe.*

## ROZDZIAŁ XXXII.

*Gdy trzë przyjaciele Jobowi odpowiadać więcę niechcieli, powstał młodzieniec Eliu, y strofuie starce z niemądrości, a sam się swą chlubi.*

**Y** Zaniechali ci trzë męzkowie odpowiadać Jobowi, że się sobie zdał być sprawiedliwym.

2. Y obruszył się y rozgniewał się barzo Eliu syn Barachel Buzytozyk, z rodu Ram: a rozgniewał się na Joba, przeto że się sprawniedliwym bydz powiadał przed Bogiem.

3. A na przyjaćioły jego rozgniewał się dla tego, że nie należli słuszny odpowiedzi, ale tylko potępiali Joba.

4. A tak Eliu oczekawał Joba mówiącego, przeto iż starszy byli którzy mówili.

5. A gdy obaczył że trzë odpowiedzi nie mogli, rozgniewał się barzo.

6. Y odpowiadając Eliu syn Barachel Buzytozyk, rzekł: Jestem młodszy laty, a wyście starszy, przeto zwięściwszy głowę wydziliłem się oznaymić wam zdania mego.

7. Bom się spodźliwałem że dłuższy wiek mówi, a mnostwo lat naucza mądrości.

8. Ale, jako widzę, Duch jest w ludziach, a natchnienie Wszecmoonego dale rozum.

9. Nie są mądry długo wleczni, ani starzy rozumieją sądu.

10. Przetoż będę mówił: Słuchaycie mię, okażę wam ia też mądrość swoję.

11. Czekalem bowiem mów waszych, słuchałem rostopność waszą, pokiście się spierali mówami:

12. A pókim rozumiał żeście co mówili, uważalem: ale jako widzę niemasz ktoby mógł strofować Joba, y ktoby z was odpowiedział na słowa jego.

13. Byście snadź nie rzekli: Należliamy mądrość, Bóg go porzucił nie człowiek.

14. Nic mi nie mówił, a ia nie według mów waszych będę mu odpowiadał.

15. Ziękli się ani więcę nie od-

odpowiadali, y odjęli od siebie wymowy.

16. Gdyżem tedy czekał, a nie mówili: stanęli, a więcós nie odpowiadali.

17. Odpowiem ja też część mełą, y ukazę umiętłość moją.

18. Bom jest pełen słów, y śliczka mię duch żywota mego.

19. Oto brzuch mój jako mecz bez oddechu, który łagwice nowe rozsada.

20. Będę mówił a wyteknę małutko: otworzę wargi moje, y odpowiem.

21. Nie będę miał względu na osobę mełą, a Boga z człowiekiem równać nie będę.

22. Bo niewiem jako długo trwać będę, a jeśli mię w rychle weźmie Stwórzytel mój.

### ROZDZIAŁ XXXIII.

*Okazuje Eliu z słów Jobowych że nie jest sprawiedliwy, a jako Bóg mówi, uczy, karze, y łąści okazywać.*

1. **S**łuchaj tedy Jobie wymów moich, a przylmł do uszu wszystkie mowy moje.

2. Otom otworzył usta moje, niech mówi język mój w podniebieniu moim,

3. Z szóstego serca mego mowy moje, a czyste zdanie wargi moje mówić będą.

4. Duch Boży uczynił mię, y natchnienie Wszechmocnego ożywiło mię.

5. Możeszli, odpowiedź mi, a stań przeciwko twarzy mojej.

6. Oto, y mnie jako y ciebie Bóg uczynił, y z tegoż błota łam też jest utworzon.

7. Wszakże dół mój niechaj cię nie straszy, a wymowa moja niech ci nie będzie ciężka.

8. Mówiłeś tedy w uszy moje, y słyszałem głos słów twoich.

9. Jestem ja czysty y bez grzechu: niepokalanym: y niemaż we mnie nieprawości.

10. Ja wynalazł na mię żaloby, przetoż miał mię za nieprzyjaciela siebie.

11. Wsadził w pęta nogi moje, przestrzegał wszystkich ścieżek moich.

12. To tedy jest w czymś nie jest usprawiedliwiony: odpowiem ci, że więtszy jest Bóg niżli człowiek.

13. Spirasz się przeciwko niemu, żeś nie na wszystkie słowa odpowiedział?

14. Raz ci mówi Bóg, a drugi raz tegoż niepowtarza.

15. Przez sen w widzeniu nočnym, gdy przypada twardy sen na ludźie, y spłn na łóżku.

16. Tedy otwiera uszy mężów, a ówcząc je nauca karności.

17. Aby odwiódł człowieka od tego co czyni, y wybawił go od pychy.

18. Wyrwając duszę lego od skazenia: a żywot lego aby nie przyszedł na miecz.

19. Karze też boleścią na łozu, y wszystkim kości lego wysusza.

20. Brzydki ma się stale w żywocie lego chłób: y duszy lego ledło pićwry pożądana.

21. Wyschnie ciało lego, y kości które okryte były, odkryją się.

22. Przybliżyła się ku skazeniu dusza lego, a żywot lego do śmiertelnych.

23. Będzieli zaś Anioł mówił jeden z tysięcy, aby opowiedział człowieczą sprawiedliwość:

24. Smutule się nad nim, y rzecze: Wybaw go, aby nie zstąpił do skazenia: znalazłem w czym mam bydź miłościw.

25. Wyniszczało ciało jego od karania, niech się wróci do dal młodzieństwa swego.

26. Będzie się modlił Bogu, y ublagany mu będzie: y ogląda oblicze jego z weselem, y odda człowiekowi sprawiedliwość jego.

27. Weyrzy na ludźie, y rzecze: Zgrzeszyłem, y prawdziwie wykroczyłem, a iakom był go-dzien nie odniłem.

28. Wybawił duszę swoję aby nie szła na zatracenie, ale żywiąc światłość widziała.

29. Oto wszystko to Bóg sprawaie po trzykroć na każdym.

30. Aby odwiódł dusze ich od skazenia, a oświecił światłością żywiących.

31. Obaczże Jobie, a słuchaj mię, a mierz gdy ja mówię.

32. A jeśli masz co mówić od-powiedz mi, mów: bo chcę abyś się okazał sprawiedliwym.

33. Ale jeśli nie masz, słuchaj-że mię: mierz, a nauczę cię mądrości.

## ROZDZIAŁ XXXIV.

*Zaś Eliu karze Joba z bluźnierstwa, y innych grzechów, okazując sprawiedliwość sądu Bożego, a że wszem władnie, y o wszystkim wie.*

**R** Osprawiając tedy Eliu, też y to mówił:

2. Słuchajcie mądry słów meich, a nauczeni posłuchajcie mię:

3. Ucho bowiem słów doświadczaj, a gardło smakowaniem ledź rozeznavaj.

4. Sąd obierzmy sobie, a obaczmy między sobą co jest lepszego.

5. Iż Job mówił: Jestem sprawiedliwym, a Bóg wywrócił sąd mój.

6. W sądzeniu meim bowiem kłamstwo jest, a waktowna strasza moia bez żadnego grzechu.

7. Któryż jest mąż iako Job, który pije urąganie iako wodę?

8. Który chodź z czyniącymi nieprawość, y nakłada z mętami niebożnymi?

9. Rzekł bowiem: Nie będzie się podobał mąż Bogu, chociażby z nim biegał.

10. Dla tego mężowie rozumaj słuchajcie mię: Uchowaj Boże aby miała być w Bogu nieskończoność, a w Wszechmocnym nieprawość.

11. Bo dzieło człowieka odda mu: a według drogi każdego od-płaci im.

12. Zaprawdę bowiem Bóg nie potępi bez przyniesay, ani Wszech-mocny wywróci sądu.

13. Krogóź laszego przełożył nad ziemią, abo kogo postawił nad światem który stworzył?

14. Jeśli obróci k niemu serce swoje, ducha jego y dech k sobie podłagaie.

15. Ustanie zaraz wszelkie ciało, y człowiek w popiół się nawróci.

16. A tak jeśli masz rozum, słuchaj co się mówi, a przyjmuy w uszy głos wymowy moję.

17. Ażaj który nie miłuje sądu, uzdrowion być może? a iakóż ty onego który sprawiedliwy jest tak potępiasz?

18. Który mówi Królowi: sblegu: który zowie książęta niebo-żnemi:

19. Który niema względu na osoby książąt: ani snatyrana, gdy się prawuje a ubogim: bo wszyscy są dziełem rąk jego. *Deut. 10. 17. 2. Paral. 19. 7. Mędr. 6. 8. Ecol. 25. 16. Rzym. 2. 11. Gal. 6.*

6. 6. *Ephes. 6. 9. Colloss. 3. 26. Act. 10. 34. 1. Kor. 1. 17.*

20. Nagle umrą, a o pół nocy strwożą się ludzie, y przydą, y znieją gwałtownika bez ręki.

21. Oczy bowiem jego nad drogami człowieczemi, y wszystkie kroki ich obacza.

22. Nie masz ciemności, y nie masz cienia śmierci, aby się tam skryli którzy broją złości.

23. Ani bowiem więcej jest w mocy człowieczy, żeby przyszedł do Boga na sąd.

24. Zetrze wielo, y bez liczby, a insze postawi miasto nich.

25. Zna bowiem uczynki ich: y przetoż przywieździe noc, y będą potarć.

26. Iako niebożnik poraził ie na miejscu widzących.

27. Którzy jakoby na urząd odstepili od niego, y wszystkich dróg jego zrozumieć niechcieli.

28. Aby przywiedli do niego wołanie ubogiego, ażeby słyszał głos ubogich.

29. Bo gdy on da pokój, któż jest coby potępił? gdy zakryje oblicze, któż nań patrzeć będzie y na narody y na wszystkie ludźle?

30. Który czyni aby królował człowiek obłudny, dla grzechów ludu.

31. Iżem ja tedy mówił do Boga, tobie też nie zabronię.

32. Ieślim zblądził, ty mię nacz: ieślim nieprawie mówił, więcej nie przydam.

33. Aza iéy Bóg od ciebie pożąda, żeś się nie podobata? tyś bowiem począł mówić, a nie ja: ale ieśli wiesz eo lepszego mów.

34. Mężowie rozumni niech mówią do mnie, a mądry mąż niechay mię słucha.

35. A Job głupie mówił, y słowa jego nie pokazują nauki.

36. Oycze mój, niech będzie probowan Job aż do końca: nie przestaway od człowieka nieprawości.

37. Bo przydało do grzechów swych bluźnierstwo, między nami tym czasem niechay ścisłanton będzie: a tedy niech na sąd wyzowie Boga mowami swémi.

## ROZDZIAŁ XXXV.

*Elu dochodząc tego z słów Jobowych, że się Bogu co jest dobrego niepodoba, okazuje że nie Bogu, ale człowiekowi y pobożność użyteczna, y bezbożność szkodliwa.*

**E**liu tedy to zaś mówił:

2. Azaś się słuszną widził myśl twoja, żeś mówił: Iestem sprawiedliwszy niżli Bóg?

3. Boś powiedział: Nie podoba się tobie co jest prawego: abo co tobie pomoże ieśli ja zgrzészę?

4. A tak ja odpowiem mówom twoim, y przyłamię ci twoim s toba.

5. Poyrzyż w niebo a obacz, y przypatrz się powietrzu że wyższe nad cię.

6. Ieśli zgrzészysz, cóż mu zaszkodziłsz? a ieśli się rozmnożą nieprawości twoje, cóż uczynisz przeciwko niemu?

7. A ieśli sprawiedliwie czyniś będziesz, cóż mu darujesz, abo co z ręki twojej weźmie?

8. Człowiekowi który tobie podobny jest zaszkodzi bezbożność twoja, a syna człowieczego wspomże sprawiedliwość twoja.

9. Dla mnostwa potwarców wołać będą, y będą narzekać dla mocy ramienia okrutników.

10. Y nie rzekł: Gdzież jest Bóg

Bóg który mię uczywał, który dał pieśni w nozy?

11. Który nas uczy wleceć nad bydłą ziemskie, y nad ptastwo niebieskie ćwiczy nas.

12. Tam wołać będą, a niewysłucha, dla pychy złych.

13. Nie próżno tedy Bóg wysłucha, y Wszechmocny w każdego sprawę weyrzy.

14. Y kiedy rzeczesz: Nie bacz: sądź się przed nim, a poczekaj go.

15. Teraz bowiem nie używa zapalczywości swojej, ani się barze mści złości.

16. A tak Job próżno otwacza usta swe, y bez umiejętności rozmaża słowa.

## ROZDZIAŁ XXXVI.

*Elu sprawiedliwości Bożej broniąc, uczy że Pan Bóg przeto karze, aby wyćwiczył: przeto mówi, aby k sobie ludzie przyszedli, a te co się niemu nawracają wyswobodzi, y upomina Joba aby się upominałszy korzył Panu, obiecując mu wiele dobrego.*

**P** Rzydawał też Elia to mówił:

2. Poczekaj mię mało, y okażę: bo jeszcze mam co o Bogu mówić.

3. Powtórzę umiejętność moją od początku, a dowiodę iż stwórca mój jest sprawiedliwy.

4. Bo zaiste bez kłamstwa mowię moją, y doskonała umiejętność pokaże się tobie.

5. Bóg możnych nie odrzuca, ponieważ y sam jest możny.

6. Ale nie zbawia niebożnych, a sąd ubogim dawa.

7. Nie odwróci od sprawiedli-

wego oczu swoich, y Króle na stolicy sadza na wieki, a oni bywały wywyższeni.

8. A jeśli będą w okowach, y związani powrozami ubóstwa.

9. Pokaże im uczynki ich, y złości ich, że byli gwałtownicy.

10. Odstąpi też ucho ich aby karał: y będzie mówił aby się nawrócili od nieprawości.

11. Jeśli usłuchają y strzedz będą, wypełnią dni swoje w dobrach, y lata swoje w sławie:

12. Ale jeśli nieusłuchają, przejdą przez miecz, y będą zniszczeni w głupstwie.

13. Obludni y chytry wzruszają galew Boży, ani wołać będą gdy ich powiążą.

14. Umrze w zaburzeniu dusza ich, y żywot ich między niewieściami.

15. Wyrwie ubożego z ucisku jego, y odkryje w kłopotie ucho jego.

16. A tak wybawi cię z dziury ciemnej barzo szeroko, y która nie ma pod sobą fundamentu: odpoczynienie stoła twego będzie pełne tłustości.

17. Sprawa twoja jako niezbożnego osądzona jest, sprawę y sąd odniesiesz.

18. Niechayże cię tedy gniew nie zwycięża, abyś kogo ucisnął: ani mnóstwo darów niech cię nie nachyla.

19. Złóż wielkość swą bez kłopotu, y wazytkie duże w mocy.

20. Nie przewracaj nocy, aby wstąpili ludzie miasto nich.

21. Strzeż abyś nieustąpił ku nieprawości: boś téj począł naszladować po nędzy.

22. Oto Bóg wysoki w mocy swojej, a żaden mu nie jest podobny między zakonodawcami.

23. Kto się będzie mógł wyba-

dać drogi tego? albo kto mu rzec może: Uczynicieś nieprawość?

24. Pomni że nieznasz sprawy tego, o który śpiewali mężowie.

25. Wszyscy ludzie go widzą, każdy patrzy zdaleka.

26. Oto Bóg wielki, przewyższający umiejętność naszą: liczba lat tego nieoszacowana.

27. Który odęmuje krople dżdżowe, a wylęwa gwałtowne dżdże na kształt wirów.

28. Które z obłoków płyną, które okrywają wszystkie rzeczy z wierzchu:

29. Jeśli będzie chciał rozciągnąć obłoki jako namiot swój.

30. A błyskać światłem swoim z wierzchu, y brzegi morskie okryje.

31. Bo przez te sądzi narody, y daie pokazać wiele ludziom.

32. W rękach kryje światłość, y każe iey aby zaśię przyszła.

33. Powiada o nię przyiacelowi swemu, że ośiadłość tego jest, ażeby mógł przysść do nię.

## ROZDZIAŁ XXXVII.

*Elu z dziwnych skutków Bożych, dokłada Bożej mądrości, możności, sprawiedliwości, y sądy tego być nieodstępne powiada.*

**N**A to zlekło się serce moje, y zruszyło się z miejsca swego.

2. Słuchaycie słuchania w strachu głosu tego, y dźwięku zast tego wychodzącego.

3. Pod wszystkie niebiosa on przegląda, a światłość tego nad granicami ziemi.

4. Za nim dźwięk ryczeć będzie, zagrzmi głosem wielkości swej, a nie będzie dościgniony, gdy usłyszany będzie głos tego.

5. Zagrzmi Bóg głosem swym

dziwnie, który czyni rzeczy wielkie a nie wybadane.

6. Który każe śniegowi aby spadał na ziemię, y dżdżom zimny y gwałtownemu dżdżowi mocy swojej.

7. Który na ręce wszystkich ludzi znaczy, aby każdy znał sprawę swą.

8. Wnidzie zwierzę do łąki, y w legowisku swoim mieszkać będzie.

9. Od gwiazd południowych wynidzie burza, a od wozu niebieskiego zimno.

10. Gdy Bóg wiele, zsiada się lód, y zaśię szeroko się rozlewa wody.

11. Zboże pragnie obłoków, a obłoki rospuszczają światło swoje.

12. Które obchodzą w koło, gdziekolwiek ie wola sprawującego wiedzie, ku wszystkiemu, co im każe na okręgu ziemi:

13. Choćia w jednym pokoleniu, choćia w ziemi swojej, choć na którym kolwiek miejscu miłośierdzia swego należe ie rozkaże.

14. Słuchay tego Jobie: stój, a przypatruy się dziwnym sprawom Bożym.

15. Izali wiesz kiedy Bóg dżdżom przykazał, aby okazały światłość obłoków tego?

16. Izali znasz ścieżki obłoków wielkie, y doskonałe umiejętności?

17. Aza odzienie twoie nie jest ciepłe, gdy przewiewa ziemię wiatr z południa.

18. Podobneś ty z nim budował niebiosa które są barzo mocne jakoby z miedzi ulane.

19. Ukaz nam co mu rzec mamy, bośmy ogarnieni ciemnością.

20. Któż mu powie co mówię? choćby też mówił człowiek, będzie pożarty.



21. Ale teraz nie widzą światłości: z prędką powietrze ziędzie się w obłoki, a wiatr przeobodząc z pędzi je.

22. Z północy złoto przychodzi, a od Boga bojaźliwe chwalenie.

23. Godnie go paléć nie możemy: wielki mocą, y sądem, y sprawiedliwością, a wysłowni bydź nie może.

24. Dla tegóż będą się go bać mężowie, a nie będą śmieć patrzyć wszyscy którzy się sobie zdadzą mądrymi.

### ROZDZIAŁ XXXVIII.

*Bóg mówi do Joba, y powiada mu dziwne sprawy, które uczynił od początku, a tym dowodzi że sobie równego nie ma.*

1. **A** Odpowiadając Pan Jobowi z wichru, rzekł:

2. Któż to jest który wikle wyroki słowy nierostropnemi?

3. Przepasz iako mąż błodra twoie: będę cię pytał, a odpowiadaj mi.

4. Gdzieś był gdym zakładał fundamenty ziemi? powiedz mi jeśli masz rozum.

5. Kto założył miary iéy, jeśli wiesz? abo kto nad nią sznur rozciągał?

6. Na czym podstawki iéy są ugruntowane? abo kto założył kamień iéy narożny?

7. Gdy mię chwaliły współ gwiazdy zaranne, y śpiewali wszyscy synowie Boży?

8. Kto zamknął drzwiami morze, gdy się wyrывało iakoby z żywota wychodząc?

9. Gdym kładł obłok szatę iego, y mrokiem iako pieluchami dzieciinnemi obwilał?

10. 'Obtoczyłem le granicami

memi, y przyprawiłem zaworę y drzwi:

11. Y rzekłem: Aż póty przydziesz, a dalej nie postąpisz, y tu rozbiliesz nadęte wały twoie.

12. Ażas ty po narodzeniu twoim rozkazał świtanu, y ukazałeś zorzy miejsce iéy?

13. Y trzymałeś strząsając konczyny ziemi, y wytrząsnąłeś mniéy niepobożne?

14. Będzie przywrócona iako błoto pleczęć, y będzie stała iako odzienie:

15. Odięta będzie od niebożników światłość ich, y ramię wysokie złamane będzie.

16. Ażas wszedł do głębokości morskich, y przechodziłeś się po dnie przepaści?

17. Ażas otworzone są bramy śmierci, y widziałeś drzwi ciemne?

18. Ażas oglądał szerokość ziemi? powiedz mi, jeśli wiesz wszystko,

19. Na której drodze światłość mieszka, a ciemności które jest miejsce:

20. Abyś przywiódł każde ku końcowi swemu, a wyrozumiał ścieżki domu iego.

21. Wiedzieliś na on czas żeś się miał urodzić? a gwałiliś léczyć dni twoich?

22. Izaliś wszedł do skarbu śniegu, abo skarby gradu oglądał?

23. Którem nagotował na czas nieprzyląciela, na dzień bitwy y walki.

24. Którą drogą roschodzi się światło, dzieli się gorącość na ziemi?

25. Kto dał bieg barzo gwałtownému dżdżowi, y drogę grzmiecemu gromowi,

26. Aby szedł deszcz na ziemię,  
48\*

ben

bez człowieka na puszczy, gdzie żaden człowiek nie mieszka,

27. Aby napętnił bezdrożną y pustą, a wywiódł trawę zieloną?

28. Kto iest oycem dżdża? abo kto zrodził krople rossy?

29. Zczyiego żywota wyszedł lód? a mróz z nieba kto spłodził?

30. Wody twarдниęią iako kamień, y ścina się wierzoh przepaści.

31. Izali bądźiesz mógł złączyć iasne gwiazdy Baby, abo okrąg Wozu niebieskiego bądźiesz mógł rozzerwać?

32. Izali wywodziisz Iutrzenkę czasu swego, a zwierzęcocy gwiazdzie nad synami ziemskimi wstawiać każesz?

33. Izali wiesz porządek nieba, y postawisz sposób iego na ziemi?

34. Izali podnieśiesz głos twój do obłoka, a gwałt wód okryje cię?

35. Izali wypuścisz łyskawice y pýdą, a wróciwszy się rzeką tobie: Owośmy?

36. Kto włożył we wnętrzości osłowiecze mądrość? abo kto dał kurowi rozumność?

37. Kto wystłowi sposób niebios, a harmoniiéy niebieskiéy, kto kaže usnąć?

38. Gdy się sypał proch na ziemię, y bręły się zlépiały?

39. Izali utapisz lwicy pokarm, y duszę sceniat iéy napęlnisz?

40. Gdy leżą w łózkach, a w łaskiniach zasadzają się?

41. Kto gotuie krukowi iadło iego, gdy dzieci iego wołają do Boga, tułają się, że nie mają pokarmu? *Psal. 146. 9.*

## ROZDZIAŁ XXXIX.

*Powtęda Bóg Jobowi wielkie rzeczy o swym stworzeniu, y opisuje wielu zwierząt przyrodzenie.*

**I**zali wiesz czas porodzenia dziłkich kóz na skałach, aboś widział gdy łanie rodzą?

2. Rozliczyteś miesiące poczęcia ich, y wiedziałeś czas rodzenia ich?

3. Skurezają się na płód y rodzą, y ryk wypuszczają.

4. Oddzielają się dzieci ich, y idą na paszą: wychodzą, y niewracają się do nich.

5. Kto wypuścił osła dziłkiego wolno, a pęta iego kto rozwiązał?

6. Któremu dał dom na puszczy, y mieszkanie iego w stonéy ziemi.

7. Gardzi zgrają mieyską, nie słuchoa głosu wyciągacza.

8. Patrzy po górach pastwyswoiéy, y wszelkie zielonielące wyszukiwa.

9. Izali ryneceros, będzie obciął tobie służyć, abo zamieszka u żłobu twego?

10. Izali uwiążesz rynecerota na oranie lécem twoim? abo będzie łamał skiby dolin za tobą?

11. Aza bądźiesz miał ufanie w wielkiéy mocy iego, y zostawisz mu roboty twoie?

12. Izali mu wierzyc bądźiesz żeć wroci nasienie twoie, y gumno twoie zgromadzi?

13. Pióro strusowe podobne iest pióróm herodiona y lastrzabowym.

14. Gdy zostawia łayca swoje na ziemi, ty ie podobno w płasku zagrzeleasz?

15. Zapomina że ie noga podcptać może, abo zwierz polny zerzść.

16. Zatwardza się przeciw dziełom swoim, iakoby nie iego były, próżno pracował gdyż żadna boleźń nieprzymuszała.

17. Bo mu Bóg odiał mądrość, y nie dał wyrozumienia.

18. Gdy czas przyjdzie, skrzydła ku górze podnosi: śmieie się z konia y z jeźdźca iego:

19. Izali dasz koniowi moc, a obtoczysz szyję iego rzaniem?

20. Izali go spędzisz iako szarańczą? sława nozdrzy iego strach.

21. Kopie ziemię kopytem, wyśkakuie śmieie: bieży przeciw zbroynym.

22. Gardzi strachem, ani ustępuje mieczowi.

23. Nad nim chrząścióć będzie saydak, błyskać się będzie drzewce y tarcza.

24. Pałając a rzaiąc żrze ziemię, ani uważa że brzmi głos trąby.

25. Gdy usłyszysz trąbę, mówi wah, zdaleka czuie wojnę, napominanie hetmanów, y krzyk wojńska.

26. Izali twą mądrością obraśta piérzem iastrżb, rozszerzając skrzydła swe na południe?

27. Aza na rozkazanie two wzbił się orzeł, y na wysokich mieyscach położy gniazdo swe?

28. Na opokach mieszka, y na przykrych krzemieniach przebywa, y na nieprzystępnych skałach.

29. Ztamtąd upatrnie pokarm, a zdaleka oczy iego widzą.

30. Dzieci iego lizać będą krew: a gdziekolwiek będzie ścićrwał, wnet przybywa.

31. Y przydał Pan, y rzekł do Joba:

32. Izali kto się spiera z Bogiem, tak się łatwo uspokoi? wzdycć kto strofuie Boga, ma mu odpowiadać,

33. A Job odpowiadając Panu rzekł:

34. Którym lekce mówił, cóż mogę odpowiedzieć? rękę moję włożę na usta moje.

35. Jednem rzecoz mówił, który bodayem był nie mówił: y drugą, do której więcej nie przydam.

## ROZDZIAŁ XL.

*Bóg opowiada złość Behemota, albo słonia, który duchownie znaczy Antychrysta, ludzianz też y pychę Lewiatana, albo wieloryba, który jest szatan, wypisuje.*

1. **A** Odpowiadając Pan Jobowi z wiehru, rzekł:

2. Przepasz iako mąż biodra swe: będę cię pytał: a powiedz mi.

3. Izali wniwecz obróćisz sąd mój, y potępisz mię, abyś się ty usprawiedliwił?

4. A jeśli masz ramię iako Bóg, a jeśli grzmisz głosem podobnym.

5. Obłecz się w ozdobę, y wynieś się wzgórze, y bądź chwalebny, y obłecz się w piękne szaty.

6. Rosprósz harde w zapalczowości twojej, a wyczrzawszy na wszelkiego hardego, ponóż.

7. Weyrzyj na wszystkie pyszne, a zelży je, y zetrzy niezbożnika na mieyscu ich.

8. Zakriy je w prochu pospołu, a obłozą ich ponurz w dół.

9. Y ja przyznam że cię może zbawić prawica twoja.

10. Oto Behemoth, którego uczynił z tobą, będzie iadł siano iako wół:

11. Moc iego w biodrach iego, a siła iego w pępku brzucha iego.

12. Rusza ognem swym iako

ce-

cedrem, żyły iąder jego są powiktane.

13. Kości jego iako piscozele miedziane, chrzęstki jego iako blachy żelazne.

14. On iest początkiem dróg Bożych, który go uczynił, przyłoży mlecze swój,

15. Temu góry trawę rodzą: wszystkie bestyie polne grać tam będą.

16. Pod cieniem sypia, w tawniku trzciny, y na mieyscach wilgotnych.

17. Zakrywał cienie cień jego, ogarną go wierzby potoku.

18. Oto wypile rzekę, a nie zadziwi się: a ma nadzieję że się Jordan wleje w gębę jego.

19. Oczyma swemi iako wędą bierze ji, a na palach przekole nozdrze swoje.

20. Aza będziesz mógł wyciągnąć Lewiathana wędą, a powrozem uwiążesz język jego?

21. Izali zawleciesz obręczkę przez nozdrza jego, abo tarniem przekolesz czeluść jego?

22. Izali rozmnoży do ciebie prośby, abo będzie z tobą mówił łagodnie?

23. Izali uczyni przymierze z tobą, y weźmiesz go za sługę wiecznego?

24. Aza naigrawać go będziesz iako ptaszka, abo ji uwiążesz dziówkam twoim?

25. Zrąbaią go przyjaciele, rozdzielią go kupcy?

26. Izali napełnisz niewody skórą jego, abo wierszą rybną, głowę jego:

27. Włóż nań rękę twoję: wspomni na bitwę, a więcęcy nieprzydaway mówić.

28. Oto nadzieia jego omyli go, a przed oczyma wszystkich strącon będzie.

## ROZDZIAŁ XLI.

*Ieszcze opisuje Lewiatana, albo Wieloryba piekielnego, co iest za przyrodszenia, a co za powagi: a na koniec zamyka że iest Królem wszystkich pysznych.*

**N**ie iako okrutny obudzę go: bo któż się może sprzeciwić twarzy mojej?

2. Kto mi dał piérwéy, żebych mu oddał? wszystko co iest pod niebem, moje iest.

3. Nie przepuszczę mu, y słowam mozym, y ku prośzeniu nastroionym.

4. Któż odkryłe włérzoch odzienia jego, a w poórzodek gęby jego kto wnidzie?

5. Wrota paszezeki jego kto otworzy? w koło zębów jego strach.

6. Ciało jego iako tarcze lane, spoiłone łuskami przyólskaiącemi się.

7. Jedna z drugą się spala, a ani wiatr wchodzi przez nią.

8. Jedna do drugiej przylgnie, a trzymało się siebie żadnym sposobem nie będą rozdzielone.

9. Kichanie jego blask ogniowy, a oczy jego iako powieki zarania.

10. Z ust jego lampy wychodzą, iako pochodnie ognia zapalone.

11. Z nozdrzy jego wychodzi dym, iako z garnca podpalonego y wrzącego.

12. Dech jego węgle zapala, a płomień z ust jego wychodzi.

13. W szyl jego będzie mieszkała moc, a niedostatek przed obliczem jego chodź.

14. Członki ciała jego spalaia się spolu: wypuści nań pioruny a na inne się mieysce nie uniosą.

15. Serce jego zatwardnieje iako kamień, y zbie się iako kowalska nakowalnia.

16. Gdy się podnieście zlekną się Aniołowie, a przestraszeni oczyścić się będą.

17. Gdy się go imię miecz, ostać się nie będzie mógł ani oszczep, ani pancerz.

18. Poczytać bowiem będą żelazo, za plewy, a miedź za spróchniałe drewno.

19. Nie zapłosisz go strzelec, we zdźbło mu się obróciły kamienie proce.

20. Miot iako zdźbło poczytać będzie, y śmiać się będzie z miedzą drzewcem.

21. Pod nim będą promienie słoneczne, y naścicie sobie złota iako błota.

22. Uczyni że będzie wrzała głębokość morza iako garniec, y uczyni iako gdy maści kipią.

23. Za nim świecić będzie ścieżka, będzie mu się zdała głębokość iakoby oświała.

24. Niemasz na ziemi mocy, która by się mu przyrównać mogła, który uczynion jest aby się nikogo nie bał.

25. Wszystko wysokie widzi, on jest Królem nad wszemi syni pychy.

## ROZDZIAŁ XLII.

*Uznawa się Job, y wyznawa, że nie mądrze mówił. Pan Bóg go przekłada nad przyjaćioły, y modli się za nimi, we dwóy nasób wziął wszystkiego, co pierwey miał, a potym będąc pełen lat, umarł.*

**A** 1. Job odpowiadając Panu, rzekł:

2. Wiem iż wszystko możesz, a nie jest ci żadna myśl tajna.

3. Któż jest taki co tai radę bez umiejętności? przeto nie mądrze

mówił, y to co nad miarę przechodziło wiadomość moję.

4. Słuchaj, y ia będę mówił: spytam cię a odpowiesz mi.

5. Słuchem ucha słyszałem cię, a teraz oko moje widzi cię.

6. Przetóż sam siebie winię, y ozynię pokutę w pέρzu y w po-piele.

7. A gdy Pan odmówił te słowa do Joba, rzekł do Eliphaza Themanitczyka: Rozgniewała się zapalczywość moja na cię, y na dwa przyjaćioły twoje, iżście nie mówili przedemną prawie, iako Job sługa mój.

8. A tak weźmlyście sobie siedm byków y siedm baranów, a idźcie do sługi mego Joba, a ofiarujcie całopalenie za siebie: a Job sługa mój będzie się za was modlił: oblicze jego przyjmę, aby wam głupstwo nie było poczytane: boście nie mówili prawie ku mnie iako Job sługa mój.

9. Poszli tedy Eliphaz Themanitczyk, y Balad Subitozyk, y Sophar Naamatezyk, y uczynili iako był Pan do nich mówił, y przyjął Pan oblicze Jobowe.

10. Nawrócił się téż Pan na pokutę Jobową, gdy się on modlił za przyjaćioły swoje. Y przy-czynił Pan wszego cokolwiek miał Job we dwóy nasób.

11. A bracia jego, wszyscy przyszli do niego y wszystkie siostry jego, y wszyscy którzy go przed tym znali, y ledli z nim chleb w domu jego, y kiwali nad nim głową y cieszyli go ze wszego złego które nań był Pan przepuścił: y dali mu każdy owcę iedną, y nausznice złota iedną.

12. A Pan błogosławił poślednim Jobowym więcej niżli początkowi jego. Y miał czternaście ty-

tyśiący owiec y sześć tyśiący wielbłądów, y tyśiąc iarzm wół, y tyśiąc oślic.

13. Miał też siedm synów y trzy córki.

14. Y dał imię lednéy Dzień, a drugiéy imię Kassia, a trzeciéy imię Róg barwiozki.

15. Y nienalazły się niewiasty

tak piękne, iako córki Jobowe, we wszytkiéy ziemi: y dał im oicie ich dziedzictwo między braćią ich.

16. A Job żył potym sto y oztórdziesięć lat, y widział syny swe y syny synów swoich aż do czwartego pokolenia, y umarł będąc stary y pełen dni.

# KSIĘGI

## PSALMOW.

### PSALM I.

*Opisuje w pierwszym Psalmie drogę ku wiecznemu błogostwieniu.*

1. **B**łogosławiony mąż, który nie chodził w radzie niebożnych, y na drodze grzesznych nie stał, y na stolicy zaraźliwości nie siedział.

2. Ale w zakonie Pańskim wola tego, a w zakonie jego będzie rozmysłał we dnie y w nocy. *Jos. 1. 8.*

3. Y będzie iako drzewo które wsadzone iest nad ściekaniem wód, które swój owoc da czasu swego. *Jerem. 17. 8.*

4. A liście jego nie opadnie: y wszystko cokolwiek czynić będzie, pospęści się.

5. Nie tak niebożni, nie tak: ale iako proch, który rozmiata wiatr z wińrzechu ziemi.

6. Przetoż nie powstaną niebożnicy na sądzie: ani grzesznicy w zebraniu sprawiedliwych.

7. Abo wiem zna Pan drogę sprawiedliwych: a droga niebożnych zginie.

### PSALM II.

*Prorok o tych mówi, którzy załogi czynili przeciwko królestwu Chrystusowemu, y o jego wywyższeniu.*

1. **C**zemu się wzburzyli pogani, a ludzie rozmyślali próżne rzeczy?

2. Stanęli współ Królowie ziemscy, a książęta zeszli się w gromadę przeciw Panu, y przeciw Chrystusowi lego.

3. Potargamy, związki ich: y zrzucmy z siebie iarzmę ich.

4. Który mieszka w niebieskich naśmiewa się z nich: a Pan sztydzić z nich będzie.

5.

5. Tedy bądźcie mówić do nich w gniewie swoim, y w zapalczowości swęj potrwoży je.

6. A iam iest postanowion Królem od niego nad Sionem górą świętą jego, opowiadając przykazanie jego.

7. Pan rzekł do mnie: Tyś iest synem moim, iam ciebie dziś zrodził. *Dzie. 13. 33. Żyd. 1. 5. y 5. 5.*

8. Żąday odemnie, y dam ci pogany dziedzictwo twoje, a ośiadłość twą krale ziemie.

9. Będziesz je rządził, laską żelazną a iako naczynie garnczarskie pokruszysz je. *Apoc. 2. 27. y 19. 15.*

10. A teraz Królowie rozumieście: cwioczcie się którzy są dziecie ziemie.

11. Słuszeć Pana w boleżni: a raduyć się mu ze drżeniem.

12. Chwyćcie się nauki, by się kiedy nie rozniewał Pan: y nie poginęliście z drogi sprawiedliwéy.

13. Gdyby się w krócie zapalił gniew jego, Błogosławieni wszyscy którzy w nim ufają.

### PSALM III.

*Psaln Dawidowy, gdy uciekał przed Absolonem synem swoim.*

1. Psalm Dawidowy, gdy uciekał przed Absolonem synem swoim. (2. Król. 15. 14.)

**P**anie, przecz się rozmnożyli co mię trapią? wiele ich powstała przeciwko mi.

3. Wiele ich mówią duszy mojej: Niema tu zbawienia w Bogu swoim.

4. Ane ty Panie iesteś obrońca

mój, chwala moja, y podwyższająca głowę moją.

5. Głosem moim wołałem do Pana: y wysłuchał mię z góry świętęj swej.

6. Iam spał y twardem zasnął: y wstałem, bo Pan obronił mię.

7. Nie będę się bał tysięcy ludu około mnie leżącego: powstań Panie, wybaw mię Boże mój.

8. Boś ty pobit wszystkie sprzeciwiące mi się bez przyczyny: pokruszyłeś zęby grzeszników.

9. Pańskie iest wybawienie: a nad ludem twoim błogosławieństwo twoje.

### PSALM IV.

*Człowiek sprawiedliwy sam się upomina ku sprawom cnotliwym, są też słowa kościoła w smutku będącego.*

1. Na koniec w pieśniach, Psalm Dawidowi.

**K**iedym wzywał, wysłuchał mię Bóg sprawiedliwości mojej, w uciśnieniu rozprzestrzenił mi. Zmiłuy się nademną, a wysłuchay modlitwę moją.

3. Synowie człowieczy pókiż ciężkiego serca? przecz miłujcie marność; y szukacie kłamstwa?

4. Wiedźcież iż dziwnym uczynił Pan świętego swego, wysłucha mię Pan gdy zawołał do niego.

5. Gniewaycie się a nie grzeszcie: co mówicie w sercach waszych, na łóżkach waszych żartujcie. *Eph. 4. 26.*

6. Ofiarujcie ofiarę sprawiedliwości, a ufaycie w Panu, wiele ich mówią: któż nam okazał dobra?

7. Naznamionowana iest nad na-

nami światłość oblicza twego Panie: dajęś wesele w sercu moim.

8. Od urodzaju zboża, wina, y oliwy swęty rozmnożeni są.

9. W pokoju pospołu będę spał, y odpoczywał,

10. Bo ty Panie osobliwie w nadziei postanowiłeś mię.

### PSALM V.

*Modlitwa kościoła Chrześcijańskiego, okazuje Prorok że miała być wysłuchana, osnawia też fałszywe uczytiele, a którzy mieli być z kościoła wyrzuceni.*

1. Na koniec: za tę którą dziełstwa dostępnę, Psalm Dawidowi.

**S**łowa moje przylmi w uszy Panie: wyrozumieć wołanie moje.

3. Pilnie słuchaj głosu modlitwy mojej, Królu mój y Boże mój.

4. Bo do ciebie modlić się będę: Panie rano wysłuchasz głos mój.

5. Bano będę stał przed tobą y wyższę: abowiem nie Bóg chcący nieprawości ty jesteś.

6. Ani mieszkać będzie przy tobie złodziej: ani się ostoja niesprawiedliwi przed oczyma twymi.

7. Nienawidziś wszystkich, którzy broją nieprawość: zatracisz wszystkie którzy mówią kłamstwo.

8. Mężem krwawym y zdracliwym brzydził się Pan: a ia w mnóstwie miłosierdzia twego,

Wnię do domu twego: pokłonię się ku kościołowi twemu świętemu w holazni twojej.

9. Panie prowadź mię w sprawiedliwości twojej: dla nieprzyjaciół moich prostay przed obliczem twoim drogę moją.

10. Abowiem niemasz w uścielech ich prawdy: serce ich jest marno.

11. Grób otwarty gardło ich, języki swymi zdradliwie poczynali, osądz te Boże. Rzym. 3. 18.

Niechay upadną od myśli swoich, wedle mnóstwa niebożności ich, wypadź ie, bo cię rozdrażnili Panie.

12. Y niech się rozwesela wszyscy, którzy nadzieję mają w tobie: na wieki radować się będą, y będziesz mieszkał w nich.

Y będą się chlubić w tobie wszyscy, którzy miłują imię twoie: 13. abowiem ty będziesz błogosławił sprawiedliwemu.

Panie, iako tarozą dobray wołay tway obtoczyć nas.

### PSALM VI.

*Modlitwa dusze żałowney ku Panu Bogu na się czuje srogość sądu przyszłego, przez sprostanie grzechy swoje.*

1. Na koniec w pieśniach, Psalm Dawidowi na oktawę.

**P**anie, nie w zapalczowości tway strofuy mię, ani w gniewie twoim karz mię.

3. Zmiłuy się nademną Panie bom ci chory: uzdrów mię Panie boć strwożone są kości moje.

4. Y dusza moja strwożona jest barzo: ale ty Panie pókiż?

5. Nawróć się Panie, a wyrwi duszę moją: zbaw mię dla miłosierdzia twego.

6. Abowiem w śmierci niemasz ktohy na cię pamiętał: a w piekle ktoż wyznawał będzie?

7. Pracowałem w płaczu moim, hędę omywał na każdą noc łóżko moje: łzami moimi będę polewał pościel swoję.

8.



8. Strwożyło się od zapalezywości oko moje: zstarzałem się między wszystkimi nieprzyjaciółmi moimi.

9. Odstąpicie odemnie wszyscy którzy nieprawość czynicie: abowiem wysłuchał Pan głos płaczu moiego. *Matth. 7. 23. y 26. 41. Luc. 13. 27.*

10. Wysłuchał Pan prośbę moję, Pan modlitwę moję przyjął.

11. Niech się zawstydzą, y wielce zatruwają wszyscy nieprzyjaciele moi: niech się nawrócą y zawstydzą barzo prędko.

### PSALM VII.

*Ten Psalm jest o niewinności Pana Jezusa, y o jego wniebowstąpieniu, który śpiewał Panu Dawid, a są słowa Chusy syna Jemini.*

1. Psalm Dawidów, który śpiewał Panu za słowa Chusy syna Jemini. (*2. Król. 16.*)

**P**anie Boże mój w tobie nadziękę położył: wybaw mię od wszystkich przesładowców moich, y wyzwól mię.

3. By kiedy nie porwał jako lew dusze moję, gdy niemasz kto by odkupił, ani kto by wybawił.

4. Panie Boże mój, jeśli to uczynił, jeśli jest nieprawość w rękach moich:

5. Jeśli oddałem oddawałocym mi złe, niech upadnę słusznie przed nieprzyjaciółmi moimi próżny.

6. Niechay przesładowo nieprzyjaciół duszę moję, y niech poima, y podepcze na ziemi żywot mój, a stawę moję niechay w proch obróci.

7. Powstań Panie w gniewie

twoim y wynieś się na granicach nieprzyjaciół moich.

Y powatań Panie Boże mój w przykazaniu któreś rozkazał: 8. A zgromadzenie narodów obłąpi cię.

Y dla tego wróć się na wynośność: 9. Pan sędzi narody.

Sądź mię Panie według sprawiedliwości moję, y według niewinności moję na mnie.

10. Zginie słońce grzeszników, a prosto poprowadzisz sprawiedliwego badającego się sero y nerek Boże. *1. Paral. 28. 9.*

Sprawiedliwa 11. pomoc moja od Pana, który zbawia prawych sercem.

12. Bóg sędzi sprawiedliwy, moony, y cierpliwy: zaż się gniewa na każdy dzień?

13. Jeśli się nie nawrócicie, miecza swego dobędzie: łuk swój naciągnął y nagotował j.

14. Y nałożył na nim naczynie śmierci, strzały swo pałającymi sprawił.

15. Oto rodził niesprawiedliwość: począł boleść, y urodził nieprawość. *Job. 15. 35. Isai. 59. 4.*

16. Dół otworzył y wykopał j: y wpadł w dół który uczynił.

17. Obróci się boleść jego na głowę jego: a na wierzch głowy jego, nieprawość jego spadnie.

18. Będę wyznawał Panu według sprawiedliwości jego: y będę śpiewał imieniu Pana najwyższemu.

### PSALM VIII.

*Prorokie Dawid o podwyższeniu, y o uwielbieniu Pana Chrystusa, y o rozmnożeniu kościoła jego.*

1. Na koniec za prasy, Psalm Dawidowi.

**2. P**anie, Panie nasz, iakóż dziwne jest imię twoje po wszystkich ziemi.

Abowiem wyniosła się wielmożność twoja nad niebiosa.

3. Zust niemowlętek y sąących, uczyniłeś doskonałą chwałę dla nieprzyjaciół twoich, abyś zepsował nieprzyjaciela y mściiciela.

4. Abowiem oglądam niebiosa twoje, dzieła palców twoich: księżycy y gwiazdy któreś ty fundował.

5. Cóż jest człowiek iże nań pamiętasz? abo syn człowieczy iże go nawiedzasz?

6. Uczyniłeś go mało co mniejszym od Aniołów, chwałę y czcią ukoronowałeś go: *Żyd. 2. 7.*

7. Y postanowiłeś go nad dziełami rąk twoich.

8. Podąłeś wszystko pod nogi jego, owce y woły wszystkie: nad to y zwierzęta polne. *Gen. 1. 28. 1. Cor. 15. 26.*

9. Ptastwo niebieskie: y ryby morskie, które się przechodzą po ścieżkach morskich.

10. Panie, Panie nasz, iakóż dziwne jest imię twoje po wszystkich ziemi.

### PSALM IX.

*Mówi tu Prorok o mocy sądu ostatecznego, y o Antychryście.*

1. Na koniec za tajemnice synowskie, Psalm Dawidowi.

**B**ędę wyznawał Panie ze wszystkiego serca mego: będę opowiadał wszystkie dziwy twoje.

3. Rozweselę się y rozraduję się w tobie: będę śpiewał imielnowi twemu Nawyższy.

4. Gdy nieprzyjaciół mój obró-

óć się na wstecz: osłabię y poginę przed oblicznością twoją.

5. Boś uczynił sąd mój y sprawę moję: zasiadłeś na stolicy który sądziłsz sprawiedliwość.

6. Zgromiłeś narody, y zgiął niebożny: wygładziłeś imię ich na wieki y na wieki wieków.

7. Nieprzyjacielskie mlecze ustały nakoniec: y zburzyłeś ich miasta.

Zginęła z traskiem pamiętka ich 8. A Pan trwa na wieki.

Nagotował na sąd stolicę swą: 9. y on będzie sądził okrag ziemię w prawości, osądził narody w sprawiedliwości.

10. Y stał się Pan ucieczką ubogiemu: pomocnikiem w potrzebach, w ucisku.

11. Y niech ufają w tobie którzy znają imię twoje: abowiem nie opuściłeś szukających cię Panie.

12. Śpiewaycie Panu, który mieszka na Sionie: opowiadaycie między narody sprawy jego.

13. Abowiem mścący się krwię ich wspominał: nie zapomniał ubogich wołania.

14. Zmłutuy się nademną Panie: weyźrzy na uniżenie moje od nieprzyjaciół moich.

15. Który mię podwyższasz od bram śmierci, abych opowiadał wszystkie chwały twoje w bramach córki Siońskię.

16. Będę się weselił w zbawieniu twoim: powieźli poganie w zatraceniu, które przyprawili.

W śidle tym, które byli skrycie zastawili, uwięzła noga ich.

17. Poznany będzie Pan sądy czyniący: w uczynkach rąk swoich poymany jest grzesznik.

18. Niech się grzesznicy obróć do piekła, wszyscy narodowie którzy zapominają Boga.

19. Bo nie do końca będzie za-

pomnion ubogi: ciérpliwóść ubogich nie zginie do końca.

20. Powstań Panie niech się nie znacnia człowiek: niech będą sądzeni narodo- wie przed obli- cznością twoją:

21. Postaw Panie zakonodawcę nad nimi: aby wiedzieli narodo- wie, iż ludźmi są.

*Psalm X. wedle Żydów.*

1. **C**zemus Panie odstąpił dale- ko, przeglądasz w potrzebach, w ucisku?

2. Gdy się pyszni niebożnik, zapala się ubogi: bywała usidle- ni w radach które wymyślają.

3. Abowiem pochwalon bywa grzesznik w żądzach duszy swęj: a niesprawiedliwy bywa błogo- sławion.

4. Rozgniewał Pana grzesznik, według wielkości gniewu swego nie będzie szukał.

5. Niemasz Boga przed obli- cznością jego: splugawione są dro- gi jego na każdy czas.

Bywała odjęte sądy twoje od obli- czności jego: nad wszystkimi nieprzyjacióły swymi będzie pano- wał.

6. Mówił bowiem w sercu swo- im: Nie będę poruszon od wieku do wieku, bez złego.

7. Którego usta pełne są zło- rzeczestwa y gorzkości y zdrady: pod łyżkiem jego praca y bo- lęć. Rzym. 3. 14.

8. Siedzi na zdradzie z boga- tymi w skrytościach, aby zabił niewinnego.

9. Czy jego upatruią ubogie- go: tak się na zdradzie wskry- tym miejscu, jako lew w łanie swoich.

Zastawia sidła aby uchwycił u-

biegiego: aby połapił ubokiego, gdy go przyciągnie.

10. W sidle swoim peniży go, schyli się y padnie gdy epanuje ubogie.

11. Rzekł bowiem w sercu swo- im: Zapomniał Bóg, odwrócił o- blicze swe aby nie widział do końca.

12. Powstań Panie Boże, niech się podnieście ręka twoja: nie za- pomnisz ubogich.

13. Dla czego niebożnik roz- drażnił Boga? bo mówił w sercu swym: Nie będzieć się pytał.

14. Widział, (bo ty na bólęć y na utrapienie patrzysz) abyś ie podał w ręce twoje.

Tobie zostawiony jest ubogi: śiéroćie ty będiesz pomocnikiem.

15. Skrusz ramię grzesznika y złośnika: będą szukać grzechu jego, a nie nady.

16. Pan będzie królował wie- cznie, y na wieki wieków: wy- giniećie Poganie z ziemi jego.

17. Żądzą ubogich wysłuchał Pan: przygotowanie serca ich u- słyszało ucho twoje.

18. Abyś uczynił sąd śiéroćie y chudźinie, aby się więcój nie ważył wielmożyc człowiek na ziemi.

**PSALM X.**

*A u Żydów 11.*

*Uczy Prorok odpięrać kace- rzom, którzy usiłuią wiernego io niewierność swą przewrócić.*

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

2. **W** Panu ja ufam: iakóż mó- wićie duszy moiej ućiekay na górę iako wróbel?

3. Bo oto grzesznicy naciąguc- li łuk, nagotowali strzały swe w sny-

saydaku, aby postrzelali w ciemności prawych sercem.

4. Abowiem coś był sprawił, skazili: sprawiedliwy lepak co uczynił?

5. Pan w kościele swym świętym, Pan w niebie stolica jego. *Habac. 2. 20.*

Oczy jego na ubiegłego patrzą: powieki jego pytały synów ludzkich.

6. Pan pyta sprawiedliwego: y niebożnego: Lecz kto miłuje nieprawość: ma w nienawiści duszę swoją.

7. Wylele jako dęsz na grzeszniki siadła: ogień y ślarka y wiatr nawałności, częśo kubka ich.

8. Abowiem sprawiedliwy Pan y sprawiedliwość miłuje: prawość widziało oblicze jego.

#### PSALM XI.

*A u Żydów 12.*

*Modlitwa jest rodzaju ludzkiego do Pana Boga, aby raczył zesać syna swego na świat, y tak się modlił on Prorocy święci w starym zakonie.*

1. Na koniec na oktawę, Psalm Dawidowi.

**Z**baw mię Panie, bo ustał święty: bo umnieyszyli się prawdy od synów ludzkich.

3. Marne rzeczy mówili każdy do bliźniego swego: wargi zdradliwe w sercu y sercu mówili.

4. Niech zatrać Pan wszelkie usta zdradliwe, y język hardzie mówiący.

5. Ktorzy mówili: język nasz wielmożemy, usta nasze za nami są, ktoż jest Panem naszym?

6. Dla nędze niedostatecznych,

y dla wzdychania ubogich teraz powstanę, mówi Pan.

Postawię w zbawieniu: śmiecie będę poczyniał w nim.

7. Słowa Pańskie, słowa czyste: srebro w ogniu doświadczone, probowane z ziemi siedmkroć przeoczyścone. *Pror. 30. 6.*

8. Ty Panie zachowasz nas: y będziesz nas strzegł od rodzaju tego na wieki.

9. Wokoło niebożnicy ohodzą: według wysokości twę uczynić można syny człowiecze.

#### PSALM XII.

*U Żydów 13.*

*Żąda Prorok gorącą żądzą przysłać syna Bożego na ten świat.*

1. Na koniec Psalm Dawidowi.

**D**okądże Panie zapominasz mię do końca? dokąd odwracasz oblicze swe odemnie?

2. Dokąd będę rozbięrał rady w duszy mojej, frasunek w sercu moim przez dzień?

3. Pokiż będzie się podnosił nieprzyjaciół mój nademną? 4. Weyrzy, a wysłuchaj mię Panie Boże mój.

Oświeć oczy moje, bym kiedy niezasnął w śmierci: 5. by kiedy nie rzekł nieprzyjaciół mój: Przemogłem go.

Ktorzy mię trapią, będą radzi jeśli się zachwieję. 6. Ale ja ufam w miłosierdziu twoim.

Rozradulo się serce moje w zbawieniu twoim: będę śpiewał Panu, który mi dobra dał: y będę grał imieniu Pana nawyższego.

#### PSALM

PSALM XIII.

*U Żydów 14.*

*Przymawia Prorok Żydów, którzy niechcieli wierzyc Panu Chrystusowi, a iż wszyscy ludzie są grzeszni, chyba Pana Chrystusa, okazuje.*

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

**R**zekł głupi w sercu swoim: Niemasz Boga. *Psalm 53. 1.*

Popsowali się, y obrzydliwemi się stali w zabawach swoich: niemasz ktoby czynił dobrze niemasz aż do lednego.

2. Pan z nieba pożył na syny człowieka, aby oglądał i ciżli jest rozumiejący albo szukający Boga.

3. Wszyscy odstąpili, pospół stali się niepożytecznymi: niemasz ktoby dobrze czynił, niemasz aż do lednego.

Grób otwarty jest gardle ich: językami swymi zdradliwie poczynali, iad śmiliwy pod ich wargami.

Których usta pełne są złorzeczenia y goryskości: prędkie nogi ich na wylanie krwi.

Skruszenie y nieszczęście na drogach ich, a drogi pokoju nie poznali: niemasz bojaźni Bożej przed ich oczyma.

4. Izali nie poznali wszyscy którzy czynią nieprawość, którzy pożyraią lud mój iako pokarm ohleba?

5. Pana nie wzywali, tam drżeli od bojaźni, gdzie nie było strachu.

6. Abowiem Pan jest w narodzie sprawiedliwym, radę ubogiego zesromociliście: iż Pan jest nadźlecia tego.

7. Któż da z Słonu zbawienie

Israelkie? gdy oddali Pan nie-wola ludu swego, rozweseli się Jakob y rozraduli się Izrael.

PSALM XIV.

*U Żydów 15.*

*Ukazuje Prorok który człowiek wnidzie do królestwa niebieskiego.*

1. Psalm Dawidowi.

**P**Anie któż będzie mieszkał w przybytku twoim? albo kto odpoczyne na górze twój świętą?

2. Który ochodzi bez amazy y czyni sprawiedliwość.

3. Który mówi prawdę w sercu swoim, który nie czyni zdrady językiem swoim:

Al i uczynił bliźniemu swemu złego, y zelżywości nie przyjął przeciw bliźniemu swemu.

4. Wniwecz obrócony jest w oczach jego złośliwy: a bojących się Pana wystawia:

Który przyśięga bliźniemu swemu, a niezdradza: 5. który plemię swych nie dał na lichwę, y darów na niewiane nie przyjmuje.

Kto to czyni, nie będzie poruszón na wieki.

PSALM XV.

*U Żydów 16.*

*Zamyka w sobie Psalm pro-roctwo o świętych Bożych, y o umęczeniu, y też wskrzeszeniu Pana Chrystusowym.*

1. Tytułu napis samemu Dawidowi.

**Z**Achoway mię Panie, bom nadzielić miał w tobie.

2. Rzekłem Panu: Tyś jest Bogiem

giem moim, abowiem dóbr moich niepotrzebujesz.

3. Świętym, którzy są na ziemi tego, dziwne uczynił wszystkie chęci moje ku nim.

4. Rozmnożyły się niemocy ich: potym się kwapili.

Nie będę zgromadzał schadzek ich ze krwi: y nie będę wspominał imion ich usta memi.

5. Pan częśćka dziedzictwa mego, y kielicha mego: tyś jest, który mi przywróciłeś dziedzictwo moje.

6. Sznuiry przypadły mi na oczolliwych: abowiem dziedzictwo moje jest mi anamienite.

7. Będę błogosławił Pana, który mi dał rozum: ktemu aż do noocy ówiożyły mię nerki moje.

8. Miałem Pana zawsze przed oczyma swými: bo mi jest po prawicy, abych nie był poruszony. *Dzie. 2. 25.*

9. Przetóż się uweseliło serce moje, y rozradował się język mój: nad to y ciało moje, w nadziei odpoczywać będzie.

10. Abowiem nie zostawisz dusze moiéy w piekle: ani dasz świętemu twemu oglądać skażenia. *Dzie. 2. 31. y 13. 35.*

Oznaymiłeś mi drogi żywota, napełniesz mię weselem z obliczem twoim: roskosz na prawicy twéy aż do końca.

#### PSALM XVI.

##### U Żydów 17.

*Opisuje modlitwę Chrystusową, którą miał używać Boga Ojca czasu męki swéy okrutnéy, a jest głos Pana Chrysta, ile człowiek.*

##### 1. Modlitwa Dawidowi.

**W**ysłuchay Panie sprawiedliwość moję: słuchay pilnie prosby moiéy.

Przyimi w uszy modlitwę moję, nie zdradliwémi ustami.

2. Od obliczności twoiéy sąd mój niech wynidzie: oczy twe niech dojrzą sprawiedliwości.

3. Sprobałeś serca mego, y nawiedziłeś w noocy: doświadczyłeś mię ogniem, a nie znalazła się we mnie nieprawość.

4. Aby nie mówiły usta moje uczynków ludzkich: dla słów ust twoich, iam przestrzegał dróg twardych.

5. Umocni kroki moje na ścieżkach twoich: aby się nie chwiały stopy moje.

6. Iam wołał, iżeś mię wystuchał Boże: nakłoń mi ucha two-go, a wysłuchay słowa moje.

7. Pokaż dziwne miłosierdzie twoie, który zbawiasz nadzieję mające w tobie.

8. Od przeciwniających się prawicy twoiéy strzeż mię jako żrniecie oka.

Pod cieniem skrzydeł twoich obroń mię: 9. od obliża aienbożnych którzy mię utrapili.

Nieprzyjaćiele moi duszę moję ogarnęli: 10. tłustość swoję zawarli: usta ich mówiły hardość.

11. Porzuciwszy mię teras mię obtoczyli: oczy swe nasadzili spuścić ku ziemi.

12. Przyjęli mię jako lew gotowy do łupu: y jako szczenię lwie mieszkające w jamie.

13. Powstań Panie, uprzedź go y przekia go: wyrwi duszę moję od niebożnego, miecz twój 14. od nieprzyjaciół ręki twoiéy.

Panie odłącz ie od trochy ludźi z ziemi za żywota ich: z skrytych rzeczy twoich napełnion jest brzuch ich.

Nasyчени są syni: y ostatki swoje zostawili małym dzieciom swoim.

15. A ja w sprawiedliwości pokazę się przed obliczem twoim: nasycen będę gdy się okaże chwała twoja.

## PSALM XVII.

U Żydów 18.

*Opisuje prześladowanie Chrystusowe od Żydów, a iako miał być wystuchan, iako słonice ómiec, ziemia drzew niekiedy czasu męki jego, y iako na niebiosach wstąpić miał.*

1. Na koniec, służy Pańskiemu Dawidowi, który mówił Panu słowa pieśni téj, w dzień gdy go wyrwał Pan z ręki wszystkich nieprzyjaciół jego, y z ręki Saulowéj, y rzekł. (2. Król. 22. 2.)

**B**ędę cię miłował Panie, mocy moja:

3. Pan twierdza moja, y ucieczka moja, y wybawiciel mój.

Bóg mój wspomógł mój, y w nim będę nadzieję miał. *Żyd. 2. 13.*

Zastępca mój, y róg zbawienia mego, y obrońca mój.

4. Chwalać będę wzywał Pana: y będę wybawion od nieprzyjaciół moich.

5. Ogarnęły mię boleści śmierci: y strumienie nieprawości zatrwożyły mię.

6. Boleści piekielne obtoczyły mię: uprzedziły mię ślida śmierci.

7. W utrapieniu moim wzywaniem Pana, y wołałem do Boga melego:

Y wysłuchał głos mój z kościoła swego świętego: y wołanie moje przed oblicznością jego, weszło w uszy jego.

8. Wzruszyła się, y zadrżała ziemia: fundamenty gór zatrwo-

żyły się, y poruszyły się, iż się rozgniewał na nie.

9. Szedł ku górze dym w gniewie lego: y ogień się zapalił od oblicza lego: węgle się rozpałiło od niego.

10. Nakłonił niebios, y zstąpił: y mgła pod nogami lego.

11. Y wstąpił na Cherubiny, y latał: latał na skrzydłach wiatrowych.

12. Y położył ciemność tajników swoim, około niego namiot jego: ciemna woda w obłokach powietrznych.

13. Przed blaskiem w oczach lego rozeszły się obłoki, grad y węgle ogniste.

14. Y zagrzmiął Pan z nieba, a nawyższy swój głos wypuścił: grad y węgle ogniste.

15. Y wypuścił strzały swe, y rozprószył je: rozmnożył błyskawice y strwożył je.

16. Y okazały się źródła wód, y odkryły się fundamenty okręgu ziemi:

Od fukania twego Panie, od tchnienia ducha gniewu twego.

17. Spuścił z wysokości, a wziął mię: y wyjął mię z wód wielkich.

18. Wyrwał mię od nieprzyjaciół moich bardzo mocnych, y od tych którzy mię w nienawiści mieli: abowiem zmocnili się nademną.

19. Uprzedzili mię w dzień utrapienia mego: y Pan stał się obrońcą moim.

20. Y wywiódł mię na przestrzeństwo: zbawił mię, iż mię obciął.

21. Y odda mi Pan, według sprawiedliwości mojej, y według czystości rąk moich odda mi.

22. Abowiemem strzegł dróg Pańskich, anim czynił niebożnie przeciw Bogu memu.

23. Bo wszystkie sądy Jego przed oblicznością moją: a sprawiedliwości Jego nie odrzuciłem od siebie.

24. Y będę niepokalanym z nim: y będę się strzegł od nieprawości mojej.

25. Y odda mi Pan według sprawiedliwości mojej: y według czystości rąk moich, przed oblicznością oczu Jego.

26. Z świętym święty będziesz: a z mężem niewinnym niewinny będziesz.

27. Y z wybranym wybrany będziesz: a z przewrotnym przewrotny się staniesz.

28. Bo ty lud uniżony zbawisz: a oczy pysznych poniżysz.

29. Bo ty rozświecasz pochodnią moją Panie: Boże mój oświeć ciemności moje.

30. Abowiem przez cię będę wyrwan z pokusy: a w Bogu moiim przestąpię mur.

31. Bóg mój niezmazana droga Jego: słowa Pańskie ogniem wypalione: obrońcą jest wszystkich mających nadzieję w sobie.

32. Bo któż Bogiem oprócz Pana, abo który Bóg oprócz Boga naszego?

33. Bóg który mnie opasał mocą: y położył niepokalaną drogę moją.

34. Który pokrzepił nogi moje jako jelenie, y na wysokich miejscach stanowiąc mnie.

35. Który uczy ręce moje do boju: y uczyniłeś, jako łuk miedziany, ramiona moje.

36. Y dałeś mi obronę zbawienia twego, a prawica twoja broniła mnie:

A każn twoja poprawiła mnie do końca: y nauka twoja ta mnie nauczy.

37. Rozszerzyłeś kroki moje podemną: y nie osłabiały nogi moje.

38. Będę gonił nieprzyjaciół moje, y poymam je: y niewrócę się aż ich nie stanie.

39. Połamię je, y nie będą mogli stać: upadną pod nogami moimi.

40. Y opasałeś mnie mocą na wojnę: y przekinałeś powstające przeciwko mnie, pod mnie.

41. Y nieprzyjaciół moich pośadałeś mi tył: y nienawidzące mnie potrafiłeś.

42. Wołali, a nie byłoby ich wybawił, do Pana: ani ich wysłuchał.

43. Y skruszę je, jako proch przed wiatrem? jako błoto na ulicy wygładzę je.

44. Wyrwiesz mnie z przeciwności ludu: postanowisz mnie głowę narodów.

45. Lud, któregom nie znał służył mi: na usłyszenie ucha był mi posłuszny.

46. Synowie obcy skłaniali mi, synowie obcy zastarżali się, y uchramowali z dróg swoich.

47. Żywie Pan, y błogosławiony Bóg mój, y niech będzie podwyższon Bóg zbawienia mego.

48. Boże który mi dałeś pomocy, y poddałeś pod mnie narody: wybawicielu mój od nieprzyjaciół moich gniewliwych.

49. Y od powstających na mnie wywyższysz mnie: od męża niesprawiedliwego wyrwiesz mnie.

50. Przetoż będąc wyznawał między narody Panie: a imieniem twemu pieśń zaśpiewam.

51. Czyniący wielkie wybawienie Króla swego, y czyniący miłosierdzie pomazańcowi swemu Dawidowi y nasieniu Jego aż na wieki.



## PSALM XVIII.

## U Żydów 19.

*Mówi tu Prorok o wcieleniu Pana Jezu Chrysta.*

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

**N**iebiesa rozповідаją chwałę Bożą, a dzieła rąk jego oznajmuje utwierdzenie.

3. Dzień dniowi opowiada słowo: a noc nocy okazuje znalmosć.

4. Niemasz języków ani mów, któreby nie słyszały głosów ich.

5. Na waszytkę ziemię wyszedł głos ich: y na kończy ny okręgu ziemię słowa ich. Rzym. 10. 18.

6. W słońcu postawił przybytek swój: a ono iako oblubienie wychodzący z łożnice swolę.

Luc. 24. 46.

Rozwesołilo się iako obrzym na błęzenie w drogę, 7. od kraiu nieba wyszłó iego.

A nawróć iego aż na kray iego: a niemasz ktoby się mógł zakryć od gorącości iego.

8. Zakon Pański niepokalany nawracałcy dusze: świadectwo Pańskie wierne, dające mądrość malutkim.

9. Sprawiedliwości Pańskie prawe, uwesołalące serca: przykazanie Pańskie iasne, oświecalące oczy.

10. Boiaźń Pańska święta, trwająca na wieki wieków: sądy Pańskie prawdziwe, usprawiedliwione same w sobie.

11. Pożądliwsze nad złoto y nad mnogie kamienie drogic: y słodsze nad miód y plastr miodowy.

12. Abowiem sługa twój strzeże ich, w przestrzeganiu ich odpłata wielka.

13. Występki któż rozumie? od

skrytych molch oczyść mię: 14. y od cudzych sfolguy słuźce twemu.

Jeśli nademną panować nie będą, tedy niepokalanym będę: y będę oczyszćion od grzechu największego.

15. Y będą się podobać wymowy ust molch: y rozmyślanie serca mego przed oblicznością twą ią zawszo.

Panie wspomocyćielu mój, y odkupićielu mój.

## PSALM XIX.

## U Żydów 20.

*Prorok dotyka nieco bostwa Pana Chrystusowego, tudzież y kapłanstwa, y królestwa iego.*

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

**N**iechay cię wysłucha Pan w dzień utrapienia: niechay cię obroni imię Boga Jakobowego.

3. Niech ci zesze pomoc z swiątnice: a z Syonu niechay cię broni.

4. Niechay pomni na wszelką ofiarę twoię: a całopalenie twoie niech tłuste będzie.

5. Niechay ci da według serca twego: y wszelką radę twoię niech potwirdzi.

6. Rozwesołimy się w zbawieniu twolm: a w imię Boga naszego wielmożnymi się staniemy.

7. Niechay wypełni Pan waszytkie prosby twoie: terazem poznat iż Pan zbawil pomazańca swego.

Wysłucha go z nieba świętego swego: zbawienie w siłach prawice iego.

8. Jedni w woźiech, a drudzy w koniech: ale my imienia Pana Boga naszego wzywać będziemy.

9. Oni powiązani są, y polegli: 49\*

a myśmy powstałi y podnieśnieni-  
śmy.

10. Panie zbaw Króla: y wys-  
łuchay nas w dzień, w który cię  
wzywać będziemy.

### PSALM XX.

*U Żydów 21.*

*Oznajmia Prorok iako Bóg O-  
dziec miał ukoronować Pana Jezu  
Chrysta syna swego, iako się też  
miał miścić nad nieprzyjaciół  
tego.*

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

**P**anie w mocy twojéy rozwe-  
seli się Król: a w zbawieniu two-  
im rozradule się wielce.

3. Żądanie serca iego dałeś mu:  
a w woléy ust iego nie omyliłeś go.

4. Boś go uprzedził błogosła-  
wieństw sy słodkości: włożyłeś na  
głowę iego koronę z kamienia dro-  
giego.

5. Żywota prosił u ciebie: y  
dałeś mu przedłużenie dni na wie-  
ki y na wieki wieków.

6. Wielka iest chwala iego w  
zbawieniu twoim: sławę y wielką  
ozdobę nań włożysz.

7. Abowiem dasz go na błogo-  
sławieństwo na wieki wieków:  
rozweselisz go w radości obłożem  
twoim.

8. Bo Król nadzieję ma w Panu:  
a w miłosierdziu Nawyższego nie  
będzie poruszony.

9. Niech znajdą rękę twoię  
wszyscy nieprzyjaciele twoi: pra-  
wica twa niech naydzie wszystkie,  
którzy cię w nienawiści mają.

10. Położysz ie iako piec o-  
gnisty ozasu twarzy twojéy: Pan  
w gniewie swoim zatrwoży ie y  
pożrze ie ogniem.

11. Owocioch z śienie wygubisz:  
a nasienie ich z synów ludzkich.

12. Abowiem obrócili na cię  
złości: myśleli rady, których u-  
twierdzić nie mogli.

13. Abowiem obrócisz ie wtył:  
w ostatkach twoich przygotujesz  
twarzy ich.

14. Podnieś się Panie w mocy  
twojéy: będziem śpiewać y wysła-  
wiać możności twoie.

### PSALM XXI.

*U Żydów 22.*

*Ten Psalm mówi o męce y  
wskrzeszeniu Pana Chrystusa.*

1. Na koniec, za przylęcie po-  
ranné, Psalm Dawidowi.

**B**oże Boże mój weyérny na  
mnie: czemuś mię opuścił? daleko  
od zbawienia mego słowa grze-  
chów moich. *Matth. 27. 46. Marc.  
15. 34.*

3. Boże mój będę wołał we  
dnie, a nie wysłuchasz: y w no-  
cy a nie ku głupstwu mnie.

4. A ty mieszkasz w świątyni  
chwało Izraelska.

5. W tobie nadzieję mieli oycy-  
wie naszy: nadzieję mieli y wy-  
hawifeś ie.

6. Do ciebie wołali y zbawient  
są: w tobie nadzieję mieli, a nie  
są zawstyżeni.

7. A iam iest rebak a nie enio-  
wiek: pśmiewiśko ludzkie y  
wzgarda pśpółstwa.

8. Wszyscy którzy mię widzie-  
li, naśmiewali się ze mnie: mó-  
wiliusty y kiwali głową. *Matth.  
27. 39. Marc. 15. 29.*

9. Nadzieję miał w Panu, nie-  
chay go wyrwie: niechay zbawi,  
ponieważ chce go. *Matth. 27. 43.*

10. Albowiem tyś iest, któryś  
mię

mię wyciągnął z żywota: nadzie-  
ło moja od pierśi matki mojej.

11. Na cię porzucony jestem z  
żywota: od żywota matki mojej  
tyś jest Biegiem moim: 12. nie  
odstępuy odemnie.

Albowiem utrapienie bliskie jest:  
bo niemasz ktoby ratował.

13. Obtoczyli mię cieleoy mno-  
dzy, bycy tłusci oblegli mię.

14. Otworzyli na mię gębę swą:  
iako lew porywający y ryczący.

15. Wylałym jest iako woda: y  
rozszpały się wszystkie kości moje.

Stało się serce moje iako wosk  
topniejący w pośród żywota mego.

16. Wysohła iako skorupa śiła  
moja, a język mój przyszechł do  
podniebienia mego: y obróciłeś  
mię w proch śmierci.

17. Albowiem obstępili mię psi  
mnodzy: zbór złodźników obległ  
mię:

Przebodli ręce moje y nogi mo-  
je: 18. Policzyli wszystkie kości  
moje.

A oni przypatrowali się y pa-  
trzyli na mię: 19. rozdzielili sobie  
szaty moje, a o suknię moję los  
miotali. *Matth. 27. 35. Joan. 19.*  
*23. 24.*

20. Ale ty Panie nie oddalay  
odemnie wspomżenia twego: wey-  
śrzy na obronę moję.

21. Wyrwi od miecza, Boże,  
duszę moję: a z ręki pśięy iedy-  
naczkę moję.

22. Wybaw mię z paszceki  
lwięy: a od rogów lednorozco-  
wych uniżenie moje.

23. Będę opowiadał imię two  
braciey mojej, w pośród kościo-  
ła będę cię chwalił. *Żyd. 2. 12.*

24. Co się Pana boicie, chwal-  
cie go: wszystko nasienie Jakobo-  
we wystawiajcie go.

Niech się go boi wszystko na-  
sienie Izraelskie: 25. abowiem

nie wzgardził, ani odrzucił pro-  
śby ubogiego.

Ani odwrócił oblicza swego o-  
demnie: a gdym wołał do niego,  
wysłuchał mię.

26. U ciebie chwalał moja w ko-  
ściele wielkim: śluby moje oddam  
przed oczyma hołących się lego.

27. Będą ledli ubodzy y naic-  
dzą się: y będą chwalił Pana  
którzy go szukają: będą żyć ser-  
ca ich na wieki wieków.

28. Wspomioną y nawrócą się  
do Pana wszystkie kraie ziemi:

Y będą się kłaniać przed obli-  
cznością lego wszystkie familie  
pogańskie.

29. Abowiem Pańskie jest kró-  
lestwo: y on będzie panował nad  
pogany.

30. Ledli y kłaniali się wszy-  
scy tłusci ziemscy: przed obliczo-  
nością lego będą padać wszyscy któ-  
rzy zstępuią w ziemię.

31. A dusza moja temu będzie  
żyła: y nasienie moje będzie mu  
służyło.

32. Będzie opowiadano Panu ro-  
dzay przyszli: y będą opowiadać  
niebiosa sprawiedliwość lego lu-  
dowi który się narodzi, który u-  
czynił Pan.

## PSALM XXII.

### U Żydów 23.

*W tym Psalmie wylicza Prorok  
dobrodziejstwa kościołowi chrze-  
ścianickiemu od Pana Boga dane,  
iaka też jest nauka pożywania  
ciała Bożego, y inszyck świę-  
tości.*

### 1. Psalm Dawidowi.

**P**An mię rządził, a ninaczym mi  
schodzić nie będzie: *Isa. 40. 11.*  
*Jer. 23. 5. Ezech. 34. 11. y 23.*  
*1. Petr. 2. 25. y 53.*

2. Na miejscu paszcy tam mię posadził.

Nad wodą pośilenia wychował mię: 3. duszę moję nawrócił.

Prowadził mię ścieżkami sprawiedliwości, dla imienia swego.

4. Bo choćbym też okodził w pośród cienia śmierci, nie będę się bał złego: bowiem ty jesteś zemną.

Laska twoja, y kij twój: te mię cieszyły.

5. Nagotowałeś przed oczyma memi stół, na przeciwko tym którzy mię trapią.

Utluszciles olejkiem głowę moję: a kielich mój upoiłający jak kosztowny jest.

6. Y miłośierdźcie twoje pódźcie zamną po wszystkie dni żywota meiego.

7. Y abym mieszkał w domu Pańskim, na przedłużenie dni.

#### PSALM XXIII.

##### U Żydów 24.

*Psalm ten oznajmia Chrystusowe oślawienie, y człowieka naprawienie, a że jest Panem wszystkich ziemie.*

1. Wdzięć piérwszy po Sobocie Psalm Dawidowi.

**P**Ańska jest ziemia, y napełnienie iey: okrag ziemię, y wszyscy, którzy mieszkają na nim. *Psal. 49. 12. 1. Cor. 10. 26.*

2. Bo go on nad morzami ugruntował: y nad rzekami nagołował go.

3. Któż wstąpi na górę Pańską, abo kto będzie stał na świętym miejscu tego?

4. Niewinnych rąk a czystego serca który nie wziął na marność

dusze swolę, ani przyśięgał na zdradzie bliźniemu swemu.

5. Ten weźmie błogosławieństwo od Pana: y miłośierdźcie od Boga zbawiciela swego.

6. Ten jest naród szukających go, szukających obliża Boga Jakobowego.

7. Podnieście kiążęta bramy wasze, y podnoście się bramy wieczne: y wnidzie Król chwały.

8. Któryż to jest Król chwały? Pan mocny y możny: Pan możny na walce.

9. Podnieście kiążęta bramy wasze, y podnoście się bramy wieczne: y wnidzie Król chwały.

10. Któryż to jest Król chwały? Pan zastępów teni jest Król chwały.

#### PSALM XXIV.

##### U Żydów 25.

*Uczy Prorok w tym Psalmie, aby dobry człowiek w rzeczach przeciwnych nie szemrał, ale oczekiwał Boskiej pomocy: a mówi Prorok w osobie kościoła.*

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

**N**DO ciebie Panie podniosłem duszę moję:

2. Boże mój  $\gamma$  w tobie ufam, niech się nie zawstydzę.

3. Y niech się nie śmieją nad mnie nieprzyjaciele moi:  $\gamma$  abowiem wszyscy, którzy óję oczekają, nie będą zawstydzeni.

4. Niech będą zawstydzeni wszyscy nieprawość czyniący bez przyczyny.

$\gamma$  Drogi twoje okaż mi Panie: a ścieżek twoich naucz mię.

5.  $\gamma$  Prowadź mię w prawdzie twojej,  $\gamma$  a naucz mię: boś ty jest Bóg zbawiciel mój, y ciebiem oczekiwał przez wszystkie dzień.

6.

6. † Wspomni na miłosierdzie twoje Panie, y na smilowania twoje, które są od wieku.

7. † Grzechów młodości moiej, y niewiadomości moich nie racz pamiętać.

Według miłosierdzia twego pomni na mię ty: dla dobroci twój Panie.

8. † Słodki y prawy Pan: przetoż da zakon występny na drodze.

9. † Poprowadzi ciebie w rozsądku: nauczy skromne dróg swoich.

10. † Wszystkie drogi Pańskie, miłosierdzie y prawda, szukającym testamentu jego y świadectw jego.

11. † Dla imienia twego Panie będziesz miłościw grzechowi mojemu: bo go śila.

12. † Któryż jest człowiek co się boi Pana? zakon ustawił mu na drodze którą obrał.

13. † Dusza jego w dobrach przemieszkawać będzie: a nasienie jego odziedziczy ziemię.

14. † Podpora jest Pan bolejącym się go: y testament jego aby im był oznajmiony.

15. y Oczy moie zawaze ku Panu: abowiem on wyrwie z śladu nogi moie.

16. † Weyrżysz na mię, a smiluy się nademną: bom ia jest ledyny y ubogi.

17. y Udręczenia serca mego rozmnożyły się: wyrwi mię z potrzeb moich.

18. † Weyrży na uniżenie moie, y na pracę moiej: a odpusć wszystkie grzechy moie.

19. † Patrz na nieprzyjacioly moie, boć się rozmnożyli, a nienawiścią niesprawiedliwą nienawdzieli mię. Joan. 15. 25.

20. y Strzeż dusze moiej, a

wyrwi mię: niech się nie zawstydę, bom miał nadzieję w tobie.

21. † Niewinni y prawy przystali do mnie: iżem czekał na cie.

22. Wybaw Boże Izraela, ze wszystkich ucisków jego.

# PSALM XXV.

A u Żydów 26.

*Modlitwa sprawiedliwego o to, aby mógł wynieść od złych ludzi.*

1. Nakoniec, Psalm Dawidowi.

**O** Sądź mię Panie, ponieważem ia chodził w niewinności moiej: a w Panu nadzieję mając: nie osłabieję.

2. Probuy mię Panie, y doświadcz mię: wypal nerki moie y serce moie.

3. Abowiem miłosierdzie twoie przed oczyma memi jest: y ukochałem się w prawdzie twoiej.

4. Nie śledziłem ze zbohem marność: a z ozynającymi besprawia wchodzić nie będę.

5. Miałem w nienawiści zbór złośliwych, a z niepobożnymi nie zasięde.

6. Umyję między niewinnymi ręce moie: y obejdę ołtarz twój Panie.

7. Abych słyszał głos chwały: a opowiadał wszystkie dziwy twote.

8. Panie umiłowalem ochędostwo domu twego: y miejsce mieszkania chwały twoiej.

9. Nie zatracay z niezbóżnymi Boże dusze moiej: a z mężmi krwawymi żywota mego.

10. U których w ręku są nieprawości: prawica ich pełna jest podarków.

11. A iam chodził w niewinności moiej: odkup mię, a smiluy się nademną.

12.

12. Noga moja stała na drodze prostéj: w kościelech będę Cię chwalił Panie.

# PSALM XXVI.

*U Żydów 27.*

*Zamyka w sobie Psalm dzięki człowieka dobrego za urybanienie przeszłe, y modlitwę, aby go Bóg raczył bronić od nieprzyjaciół dusznych: ażeby przyszedł potym do królestwa Bożego.*

1. Psalm Dawidowi, plérwéj niżli był pomazany.

**P**An oświecenie moje, y zbawienie moje, kogóż się będę bał?

Pan obrońca żywota mego, kogóż się będę lękał?

2. Gdy się przybliżała na mię szkodnicy, aby żarli ciała moje.

Którzy mię trapią nieprzyjaciele moi: sami zemdlili y upadli.

Choćby stanęły przeciwko mnie wojska, nie będzile się bało serce moje.

3. Choćby powstała przeciwko mnie bitwa, w tym ja nadzieję pokładać będę.

4. O iednę prosiłem Pana, téy szukać będę: abych mieszkał w domu Pańskim po wszystkie dni żywota mego.

Abych patrzył na roskosz Pańską, y nawiedzał kościół Jego.

5. Abowiem skrył mię w przybytku swoim: we dni złe obronił mię w skrytości przybytku swego.

6. Na skale wywyższył mię: a te az wywyższył głowę moję nad nieprzyjaciół memi.

Obszedłem y ofiarowałem w przybytku Jego ofiarę krzykliwą: będę śpiewał, y Psalmy grał Panu.

7. Wystuchay Panie głos mój,

którym wołam do Ciebie: smlitny się nademną, a wystuchay mię.

8. Tobie rzekło serce moje, szukało Cię oblicze moje: oblicza twego Panie szukać będę.

9. Nie odwracay oblicza twego odemnie: nie odstępuy w gniewie od sługi twego.

Bądź pomocnikiem moim: nie opuszczay mię, ani mię wzgardzay Boże zbawicielu mój.

10. Abowiem oćlec mój y matka moja opuścili mię: ale Pan przyjął mię.

11. Zakon mi ustaw Panie w drodze twojéj: y prowadź mię prostą ścieżką dla nieprzyjaciół moich.

12. Nie podaway mię na dusze trapiących mię: abowiem powstałi przeciwko mnie świadkowie fałszywi, y skłamała nieprawość sobie.

13. Wierzę iż oglądam dobra Pańskie w ziemi żyjących.

14. Oczekaway Pana, mężnie czyn: y niech się zmochni serce twoje, a oczekay na Pana.

# PSALM XXVII.

*U Żydów 28.*

*W tym Psalmie jest głos Pana Chrysta, o Jego umoczeniu, y o zmartwychwstaniu.*

Psalm samemu Dawidowi.

**D**O Ciebie Panie będę wołał, Boże mój nie milcz przedemną: abys kiedy nie milczał przedemną, y stałbym się podobny zastępującym do dołu.

2. Wystuchay Panie głos prośby mojej, gdy się modłę tobie: gdy podnoszę ręce swe ku kościołowi twemu świętemu.

3. Nie poślągay mię pospołu z grzecz-

grzeszniki: y z czyniącymi nieprawość nie zatracay mię.

Którzy mówią pokój z bliznim swoim: a złość w sercach ich.

4. Day im według uczynków ich, y według złości wymysłów ich.

Według spraw rąk ich odday im: odday im zapłatę ich.

5. Abowiem nie zreklamiełi spraw Pańskich, y uczyneków rąk jego: zepauiesz ie, a nie zbudujesz ich.

6. Błogosławiony Pan: bo wysłuchał głos prośby mojej.

7. Pan pomocnik mój, y obrońca mój: w nim nadzieję pokładałem serce moje, y ratowany jestem.

Y zakwitnęło znowu ciało moje: a z wolęj mojej wyznawać mu będę.

8. Pan mocą ludu swego: y obrońcą zbawienia pomazańca swego.

9. Zbaw lud twój Panie, a błogosław dziedzictwu twojemu: y rządz ie, y wywyższay ie aż na wieki.

# PSALM XXVIII.

## U Żydów 29.

*Upomnienie ludzi wiernych, aby oni ofiarowali Panu ofiary duchowne.*

1. Psalm Dawidowi, przy dokonczeniu przybytku.

**P**rzynoście Panu synowie Boży: przynoście Panu syny baranie.

2. Przynoście Panu, chwałę y cześć, przynoście Panu chwałę imieniowi jego: kłaniajcie się Panu w śieni świętęj jego.

3. Głos Pański nad wodami, Bóg malestatu zagrzmiął: Pan nad wodami wielkimi.

4. Głos Pański w mocy: głos Pański w wielmożności.

5. Głos Pański łamiący cedry: y połamie Pan cedry Libańskie.

6. Y podrebi ie iako cielę Libańskie: a umiłowany iako syn lednorożców.

7. Głos Pański rozmiatający płomień ogniaty: 8. głos Pański zatraśający puszę: y poruszy Pan pustynią Kades.

9. Głos Pański przygotowujący łanie, y odkryte gęstwy: a w kościele jego wszyscy chwałę dadzą.

10. Pan czyni że potop trwa: a będzie siedział Pan Król na wieki.

11. Pan mocy ludowi swemu dał: Pan błogosławić będzie ludowi swemu, w pokoju.

# PSALM XXIX.

## U Żydów 30.

*Psalm na w sobie słowca Chrystusowe ile człowiek do Boga Oyca, którymi dziękuje za swe wskrzeszenie.*

Psalm pieśni.

1. Na poświęcania domu Dawidowego.

**W**ywyższać będę Panie żeś mię przyjął: a nie dał poćiechy nieprzyjaćliłóm moim nademną.

3. Panie Boże mój wołałem do ciebie y uzdrowiłeś mię.

4. Panie wywiódłeś z plekła duszę moję: wybawiłeś mię od zstępujących do dołu.

5. Śpiewajcie Panu święci jego: a wyznawajcie pamięć oświatołliwości jego.

6. Bo gniew w zapalczywość jego: a żywot na wolęj jego.

Do

Do wieczora bądźcie trwałą płacz:  
a do poranka wesele.

7. A iam rzekł w dostatku moim:  
nie będę poruszony na wieki.

8. Panie, według wolę twoję,  
dałeś mi ozdoby mojej.

Odwróciłeś oblicze swe odemnie  
y stałem się zatrwożonym.

9. Do ciebie Panie wołać będę,  
y do Boga mego modlić się będę.

10. Cóż za pożytek we krwi  
mojej, gdy zstępuję do skażenia?

Izali proch wyznawaćci będzie:  
obo opowiadać będzie prawdę  
twoją?

11. Usłyszał Pan, y smiłował  
się nademną: Pan się stał pomoc-  
nikiem moim.

12. Odmieniłeś mi płacz mój  
w wesele: zdarłeś wór mój, a  
oblókłeś mię weselem:

13. Aby tobie śpiewali ohwała  
moja, a nie żałowałbym: Panie Bo-  
że mój na wieki wyznawać ci będę.

### PSALM XXX.

#### U Żydów 31.

*Upomina się człowiek spra-  
wiedliwy, aby nie w sobie samym,  
ale w Panu Bogu dufał, a jest  
głos syna Bożego według czło-  
wieczeństwa.*

1. Na koniec, Psalm Dawido-  
wi na zachwycenie.

**W** Tobiem Panie nadzieję  
miał, niech nie będę zawstydzon  
na wieki: w sprawiedliwości two-  
jej wybaw mię.

3. Nakłoń ku mnie ucha twego,  
poplesz się abyś mię wyrwał.

Bądź mi Bogiem obrońcą, y do-  
mem ucieczki, abyś mię zbawił.

4. Albowiem moc moja y ucie-  
czka moja jest ci ty: a dla imienia

twego poprowadziś mię, y wy-  
chowasz mię.

5. Wywiedziesz mię z śród-  
tego, które mi zakryli: boś ty jest  
obrońca mój.

6. W ręce twoje polecam ducha  
mego: odkupiłeś mię Panie Boże  
prawdy. *Luc. 23. 46.*

7. Miałeś w nienawiści przy-  
strzegające marności na daremno.

A iam w Panu nadzieję miał:  
8. będę się weselił, y radował  
w miłosierdziu twoim.

Abowiemś weyrwał na uni-  
stanie moje, wybawiłeś z potrzeb  
duszę moją.

9. Aniś mię zamknął w rękach  
nieprzyjacielskich: postawiłeś na  
miejsu przestronym nogi moje.

10. Smiłuj się nademną Panie,  
bom jest utrapiony: zatrwożyło się  
w gniewie oko moje, dusza mo-  
ja, y wnętrze moje.

11. Abowiem ustał w boleści  
żywot mój, y lata moje w wzdy-  
chanu.

Zamdląca w ubóstwie śliza moja:  
y kości moje stworzone są.

12. Nad wszystkie nieprzyja-  
ciółty moje stałem się pośmiewiskiem  
y sąsiadom moim barzo: y strachem  
znaiomym moim.

Którzy mię widzieli precz ode-  
mnie uciekli: 13. jestem zapo-  
mniany z serca jako umarły.

Stałem się jako naczynie stracone:  
14. bom słyszał janie mno-  
gich mieszkających w okolicy:

W tym gdy się schodzili spótem  
przeciwko mnie, odjąć duszę me-  
łą namawiali się.

15. A iam w tobie nadzieję miał  
Panie: rzekłem, Tyś jest Bogiem  
moim: 16. w rękę twoich leży  
moje.

Wyrwi mię z ręki nieprzyjaciół  
moich, y od przesadzających mię.

17. Oświeć twarz twoją nad  
słu-



stęgą twoim, zbaw mię w miłosierdziu twoim: 18. Panie niech nie będę zawstydzony, abowiem wyzywałem cię.

Niech się zawstydzą niebożnicy, y niech będą prowadzeni do piekła: 19. niech ziemię ustą zdradliwą,

Które mówią nieprawość przeciw sprawiedliwemu w pysze y w powieraniu.

20. Iakóż wielkie mnóstwo słodkości twój Panie, którą zakrył bojącym się ciębie.

Sprawiłeś tym, którzy nadzieję małą w tobie, przed oblicznością synów ludzkich.

21. Zakryjesz ie w zakryciu obliża twego od zamieszania ludzkiego.

Zasłonięz ie w namieście twoim od przeciwieństwa języków.

22. Błogosławiony Pan: że dziwnie okazał miłosierdzie swe nademną w mieście obrońnym.

23. A iam mówił w zdumieniu umysłu mego, iestem odrzucon od obliczności oczu twoich.

Przetós wysłuchał głos modlitwy mojej, gdym wołał do ciębie.

24. Miłujcie Pana wszyscy święci jego: abowiem Pan będzie szukał prawdy, y odda obficie czyniącym pychę.

25. Mężnie czyncie, a niech się pośili serce wasze, wszyscy którzy nadzieję mają w Panu.

### PSALM XXXI.

*U Żydów 32.*

*Błogosławi Prorok człowieka tego, który dostaje grzechom odpuszczenia, a przez co by ich miał dostać zaraz opisać.*

*Samemu Dawidowi wyrozumienia.*

1. **B**łogosławieni których odpuszczone są nieprawości: y których zakryte są grzechy. Rzym. 4. 7.

2. Błogosławiony mąż, któremu Pan nie poczynał grzechu, ani jest w duchu jego zdrada.

3. Iżem milczał zastarzały się kości moje, gdym wołał cały dzień.

4. Bo we dnie y w nocy ociężała nademną ręka twoja: nawróciłem się w nędzy mojej gdy tkwi ciernie.

5. Grzech mój oznaymiłem tobie: a niesprawiedliwości mojej nie kryłem.

Rzekłem, wyznam przeciwko sobie niesprawiedliwość moją Panu: a tyś odpuszcili niebożność grzechu mego. Izai. 65. 24.

6. Dla tego będzie się modlił do ciębie wszelki święty, czasu pogodnego.

Wszakże w potopie wód mnogich, do niego się nie przybliżą.

7. Tyś iest ucieczka moja, od utrapienia które mię ogarnęło: radości meja wyrwi mię od tych którzy mię oblegli.

8. Dam tobie rozum, y naukę cię nadrodze téy, którą poydziesz: umocnię nad tobą oczy moje.

9. Nie bądźcież lako koń y muł, którzy niemają rozumu.

Uzdą y wędziłem ściśni ozełści tych, którzy się nie przybliżają do ciębie.

10. Siła błozów na grzesznika: a małego nadzieję w Panu miłosierdzie ogarnie.

11. Weselcie się w Panu y radujcie się sprawiedliwi: a ohiubcie się wszyscy prawego serca.

PSALM

## PSALM XXXII.

## U Żydów 33.

*Upomina Prorok, aby wierni Pańscy za wielkie a hojne dobrodziejstwa, chwale y dzięki niemu czynili.*

Psalm Dawidowi.

**W** Eselcie się sprawiedliwi w Panu: prawym przystoi chwala.

2. Wyznawaycie Panu na cytrze: grajcie mu na instrumencie o dziesięści stronach.

3. Spiewaycie mu pieśń nową, dobrze mu grajcie w krzyczeniu.

4. Abowiem prawe jest słowo Pańskie, y wszystkie sprawy iego w wierności.

5. Miłule miłosierdzie y sąd: miłosierdzia Pańskiego pełna jest ziemia.

6. Słowem Pańskim niebiosa utwierdzone są: a duchem ust iego wszystka moc ich.

7. Zgromadzając iako w skórzanym worze wody morskie: kładąc w skarby przepaści.

8. Niech się boi Pana wszystka ziemia: a przed nim niech się wznoszą wszyscy mieszkańcy na świecie.

9. Abowiem on rzekł, y uczynione są: on rozkazał, a stworzone są. *Jud. 17. 17.*

10. Pan rozprasza rady narodów: a wniwecz obraca myśli ludzkie, y odmiata rady książęce.

11. A rada Pańska trwa na wieki: myśli serca iego, od narodu do narodu.

12. Błogosławiony naród, którego jest Pan, Bóg iego: lud, który obrał za dziedzictwo sobie.

13. Poyrzał Pan z nieba: uyrzał wszystkie syny ludzkie.

14. Z nagotowanego micszka-

nia swego poyrzał na wszystkie, którzy mieszkają na ziemi.

15. Który uformował każde a osobna serca ich: który rozumie wszystkie ich sprawy.

16. Niebysa wybawien Król przez wielką moc: a obrzym nie będzie wybawion wielkością siły swojej.

17. Omylny koń ku wybawieniu: a w obfitości mocy swojej nie będzie wybawion.

18. Oto oczy Pańskie nad bojącymi się go: y nad tymi, którzy nadzieję mają w miłosierdziu iego.

19. Aby wyrwał od śmierci dusze ich: y żywił je w głodzie.

20. Dusza nasza znaosi Pana: bo jest pomocnikiem y obrońcą naszym.

21. Abowiem wnim się rozweleli serce nasze: a w imieniu świętym iego mieliśmy nadzieję.

22. Niechay będzie miłosierdzie twoje Panie nad nami, iakośmy nadzieję mieli w tobie.

## PSALM XXXIII.

## U Żydów 34.

*Pociecha w tym Psalmie wielka y hojna ludziom w kłopotie a w frasunku będącym, aby się Panem cieszyli, a od niego pomocy a ratunku y pociechy pewną nadzieję czekali.*

1. Dawidowi, kiedy odmienił twarz swoją, przed Abimelechem, y opuścił go, y odszedł. *(1. Król. 21.)*

**B**ędę błogosławił Pana na każdy czas, zawżdy chwala iego w uścicach moich.

3. **W** Panu się chlubić będzie dusza moja: niechay słyszą ciąży, a niech się weselą.

4. **Y** Wielbicie Pana zemną: a wywyższamy imię jego spótecznie.

5. **Y** Szukałem Pana y wysłuchał mię: y ze wszęch utrapienia moich wyrwał mię.

6. **Y** Przystąpiecie do niego, a oświadcaycie się: a oblicza wasze nie będą zawstydzone.

7. **Y** Ten ubogi wołał, a Pan go wysłuchał: y ze wszystkich uciśków jego wybawił go.

8. **Y** Wpuścił Anioł Pański w około bojących się go: y wyrwie ie.

9. **Y** Skosztuycie, a obaczcie iż słodki iest Pan: błogosławiony mąż, który w nim ma nadzieię.

10. **Y** Bóycie się Pana wszyscy święci jego: bo niemasz niedostatku bojącym się go.

11. **Y** Bogacze niedostatek cierpieli y łaknęli: lecz szukającym Pana na żadnym dobrym nie będączie schodziło. *Luc. 1. 53.*

12. **Y** Pódźcie sam synowie, słuchaycie mię: bołaźni Pańskiéy nauczę was.

13. **Y** Który test ozłowiek który chce żywota: pragnie dni dobrych widzieć. *1. Pet. 3. 10.*

14. **Y** Strzeż języka twego od złego, a usta twoie niech nie mówią zdrady.

15. **Y** Odwróć się od złego, a czyn dobrze: szukay pokoju a ścigay go.

16. **Y** Oczy Pańskie nad sprawiedliwymi: a uszy jego na prośby ich. *Eccl. 15. 30. Żyd. 4. 13.*

17. **Y** A twarz Pańska nad czyniącymi złe: aby wygładził z ziemię pamiętkę ich.

18. **Y** Wołali sprawiedliwi, a Pan ie wysłuchał: y ze wszęch uciśków ich wyswobodził ie.

19. **Y** Bliski iest Pan tym, którzy są utrapionego serca: y zbawi pokorne w duchu.

20. **Y** Mnogie uciśki sprawiedliwych: a z tych wszystkich Pan ie wybawi.

21. **Y** Strzeże Pan wszystkich kości ich: jedna z nich się nie skruszy.

22. **Y** Śmierć grzeszników nayszorsza a którzy nie nawidzą sprawiedliwego, zgrzeszą.

23. **Y** Pan odkupi dusze sług swoich: a nie zgrzeszą wszyscy którzy w nim nadzieię mają.

## PSALM XXXIV.

### U Żydów 35.

*Psalm ten nieie prorocstwo o męce Chrystusowéy, a iest głos Pana Chrystusa na Żydy ciążącego, a o pomstę wołającego dla ich przeokrutnego sprzeciwiania.*

1. Samemu Dawidowi.

**O** Sądź Panie szkodzące mnie, zwalcz przeciwko mnie.

2. Porwi broń y tarczę: a powstań mi na pomoc.

3. Debądź miecza, y zawrzy przeciwko tym, co mię prześladowią: rzecz duszy moięy: Iam iest zbawieniem twoim.

4. Niech będą zawstydzeni y zesromoceni szukający dusze moięy.

Niech się cofną na zad, y niech będą zelżeni, myślący mi złe.

5. Niechay będą iako proch przed wiatrem: a Anioł Pański niechay ie uciśnie.

6. Niech będzie droga ich ciemnością y ślizawką: a Anioł Pański niechay ich geni.

7. Abowiem bez przyoczyny kryli na mię zatrzenie ślida swego: niesłusznie urągali duszy moięy.

8. Niechayże pan przydzie si do,

dło, o którym niewiéd, a ułowie-  
nie, które zakrył, niechay go poy-  
ma: y niechay w onoż áldio wpa-  
dnie.

9. A dusza moja rozraduje się  
w Panu: y ukocha się w zbawie-  
niu iego.

10. Wszystkie kości moje rze-  
kną: Panie, któż podobien tobie?

Wyrываяc chudźzinę z ręki  
mocniejszych nadeń: niedosta-  
tecznego y ubogiego od drapież-  
ców iego.

11. Powstawszy áwiadkowie  
fałszywi, pytali mię, czegom nie-  
wiedział.

12. Oddawali mi złe za dobre  
niepłodność duszy moięy.

13. A ja, gdy mi się przykrzy-  
li, obłóczyłem się w włośniennicę.

Korzyłem postem duszę moię:  
a modlitwa moja do nadra mego  
się nawróci.

14. Iako bliźniemu y iako bra-  
tu naszemu takem dogadzał: iako  
żałujący y smęcący się, takem  
się korzył.

15. Y weselili się przeciwko  
mnie, y schadzali się: sgroma-  
dźli się na mię bliźe, a nie wie-  
działem.

16. Rezerwali się, a nie żało-  
wali, kuśili mię, szydzili ze mnie  
szyderstwem, zgrzytali na mię zę-  
bami swymi.

17. Panie kiedyż weyźrzym?  
przywróć duszę moię od złości  
ich, ode lwów ledynaczkę moię.

18. Będęc wyznawał w kósćie-  
le wielkim, między ludem ogro-  
maym będę cię wysławiał.

19. Niech się nie weselą ze  
mnie którzy mi się niesprawiedli-  
wie sprzeciwiali: którzy mię dar-  
me w niecnawości małą, a mrugał  
oczyma. *Joan. 15. 25:*

20. Bo zemną wprowadźcie spo-

keynie mówili: a w gniewie śle-  
skim mówią, zdrady myślili.

21. Y rozdarli na mię gęby swo-  
ie: mówiąc: Ehey, Ehey ogląda-  
łyć oczy nasze.

22. Widziałeś Panie, nie milcz:  
Panie nie odchodź odemnie.

23. Powstań, a pilnuy sądu me-  
go: Boże mój, y Panie mój, spra-  
wy moięy.

24. Sądź mię według sprawie-  
dliwości twoięy Panie Boże mój:  
a niech się nie weselą nademną.

25. Niechay nie mówią w ser-  
cach swoloh: Ehey, Ehey duszy  
naszēy: y niech nie mówią: po-  
żarliśmy go.

26. Niech będą zawstyżeni y  
pohańbieni spółcm, ci którzy się  
weselą ze złego moiego.

Niechay będą obleczeni w hań-  
bę y w sromotę, ci którzy wiel-  
kie rzeczy mówią przeciwko mnie.

27. Niech się radują y weselą  
którzy ohcą sprawiedliwości mo-  
ięy: y niech mówią zawždy: Nie-  
chay będzie uwielbiony Pan, któ-  
ry pragną pokoju słudze iego.

28. A język mój będzie rozmy-  
ślał sprawiedliwość twoię, cały  
dnień chwale twoię.

## PSALM XXXV.

### U Żydów 36.

*Okazuje że nam ludźsiom  
wszystko złe, samemu Panu Bogu  
wszystko dobre ma być przypisane.  
Dwojakie też grzeszniki,  
jedne z niewiadomości, drugie z  
uporu, opisuje mówiąc.*

1. Na koniec, słudze Pańskie-  
mu samemu Dawidowi.

2. **R**zekł niesprawiedliwy, aby  
grzeszył, sam w sobie: nie mam  
bojaźni Bożey przed oczyma iego.

3.

3. Abowiem zdradliwie czynił przed oblicznością iego: aby się znalazła nieprawość iego do nienawidzenia.

4. Słowa ust iego nieprawość y zdrada: niechciał rozumieć aby dobrze czynił.

5. Nieprawość rozmyślał na łożu swoim, stał przy wszelkiej drodze niedobréj, a złości nie miał w nienawiści.

6. Panie w niebie miłosierdzie twoie: a prawda twoja aż do obłoków.

7. Sprawiedliwość twoja iako góry Boże: sądy twoje przepaść wielka.

Ludzie y bydła zbawisz Panie.

8. Iakoś rozmnożył miłosierdzie twoje Boże.

A synowie człowieczy w zasłonie skrzydeł twoich nadzieję mieć będą.

9. Będą upoieni hojnością domu twego: y strumieniem rokoszy twojej napoisz ie.

10. Abowiem u ciebie iest zdrój żywota: a w światłości twojej oglądamy światłość.

11. Rozciągni miłosierdzie twoie nad tymi którzy cię znają: y sprawiedliwość twoję nad tymi którzy są prawego serca.

12. Niech mię nie nadchodzi noga pychy: a ręka grzesznego niech mię nie porusza.

13. Tam upadli którzy czynią nieprawość: wygnani są, ani się mogli ostać.

# PSALM XXXVI.

## U Żydów 37.

*Upomina Prorok, aby człowiek dobry bacząc złościwego tu na wszem fortunego: a zaś cnotliwego bydz w uniżeniu, tym się nie gorszył ani rozpaczał. Bo to rzeczy doczesne a barzo odmiennie.*

1. Psalm samemu Dawidowi.

**N**Ie obruszay się dla złościwych: ani zayrzy czyniącym nieprawość.

2. Abowiem iako trawa prędko uwiedną: a iako liście ziela wnet opadną.

3. **M**ięć nadzieję w Panu, a czyn dobrze: y mieszkay na ziemi a będziesz się karmit ię bogactwy.

4. Kochay się w Panu: y da tobie prośby serca twego.

5. **O**biaw Panu drogę twoję, a mięć nadzieję w nim: a on uczyni.

6. Y wywiedzie iako światłość sprawiedliwość twoję: a sąd twój iako południe: 7. **B**ądź poddany Panu, a módl się mu.

Nie obruszay się dla tego, któremu się szczęści na drodze iego: dla człowieka czyniącego niesprawiedliwości.

8. **P**rzestań gniewu, a opuść zapalczywość: nie obruszay się abyś miał źle czynić.

9. Abowiem którzy źle czynią, będą wykorzeni: lecz znoszący Pana, ci odziedziczą ziemię.

10. **Y** ieszcze mało, aż ci nie będzie złośnika: y będziesz szukał miejsca iego, a nie naidziesz.

11. Ale ciśzy odziedziczą ziemię, y kochać się będą w wielkości pokoju. *Matth. 5. 4.*

12.

12. ¶ Będzie podstrzegał złodźnik sprawiedliwego: y będzie nań zgrzytał zęboma swymi.

13. Ale Pan będzie się śmiał z niego: abowiem upatruię że przydźle dzień iego.

14. ¶ Miecza dobyli grzesznicy, nadłagnęli łuk swój.

Aby porażili abogiego y niedostatecznego: aby pozamordowali ludzie prawego serca.

15. Miecz ich niech wnidzie w serca ich: a łuk ich niech się złamie.

16. ¶ Lepsza jest epcha sprawiedliwego, niżli wielkie bogactwa grzesznych.

17. Abowiem ramiona grzeszników połamą się, a sprawiedliwe Pan potwierdza.

18. Zna Pan dni niepokalanych: a dziedzictwo ich na wieki będzie.

19. Nie będą zawstydzani we zły czas: y we dni głodu będą nasycony: 20. ¶ abowiem grzesznicy zaginą.

A nieprzyjaciele Pańscy, skoro będą ucozeni y wyniesieni: ustawać, jako dym ustaną.

21. ¶ Będzie pożywał grzesznik, a nie zapłaci: ale sprawiedliwy smutnie się y da.

22. Abowiem błogosławiący go odziedziczą ziemię: ale żłorzęzający mu zaginą.

23. ¶ Przed Panem postęпки człowieka będą prostowane: y drogi iego zechce.

24. Gdy się powali, nie stłucze się: bo Pan podkłada rękę swoją.

25. ¶ Byłem młodym y zstarzałem się: a nie widziałem sprawiedliwego opuszczonego, ani naśienie iego szukającego ochleba.

26. Cały dzień czyni miłoś-

dnie y pożywa: a naśienie iego w błogosławieństwie będzie.

27. ¶ Odstąp od złego a czyn dobrze: a mieszkay na wieki wieków.

28. Abowiem Pan miłuię sąd, a nie opuści świętych swoich: na wieki będą zachowani.

¶ Niesprawiedliwi będą pokarani: y naśienie niebożnych zaginie.

29. Sprawiedliwi lepak odziedziczą ziemię: y będą mieszkali na wieki wieków na niej.

30. ¶ Usta sprawiedliwego będą rozmyślać mądrość: a język iego będzie mówił sąd. *Psalm 31.*

31. Zakon Boga iego w sercu iego: a nie będą przerzucone kroki iego. *Isai. 51. 7.*

32. ¶ Wypatruię grzesznik sprawiedliwego: y szuka go umorzyć.

33. A Pan nie ostawi go w rękach iego: y nie potępi go gdy będzie osądzon od niego.

34. ¶ Czekay Pana, y strzeż drogi iego: a wywyższy cię, że odziedziczysz ziemię: uyrzyszą gdy niebożni poginą.

35. ¶ Widziałem niebożnika wyniosłego, y podniesionego jako cedry Libańskie.

36. Y minąłem alic go iusz nie masz: y szukałem go, a nie znalazło się miejsce iego.

37. ¶ Przestrzegay niewinności, a oglądaj sprawiedliwości, abowiem są ostatki człowiekowi spokojnému.

38. Lecz niesprawiedliwi pospołu poginą: ostatki niebożników zginą.

39. ¶ A zbawienie sprawiedliwych od Pana: y obrońcą ich czasu utrapienia.

40. Y wspomóż ich Pan y wy-

bawi ie: y wyrwie ie od złoŃników, y zbawi ie: iż w rām na-dziele mieł.

PSALM XXXVII.

U Żydów 38.

*Psalmu tego tytuł własny iest, rozpamiętywanie że Dawid rozpamiętawa upadek złości swych, y hojne miłosierdzie Boże nad nędznym a upadłym człowiekiem.*

1. Psalm Dawidowi, na rozpamiętanie, o Sobocie.

2. **P**anie nie w zapalczywości twojej strofuy mię, ani w gniewie twoim karz mię. *Psalm. 6. 2.*

3. Abowiem strzały twoje utknęły we mnie: y zmocniłeś nademną rękę twoją.

4. Niemasz zdrowia w ciele moim, od oblicza gniewu twego: niemasz pokoju kościom moim od oblicza grzechów moich.

5. Abowiem nieprawości moje przewyższyły głowę moją: a iako brzemie ciężkie obciążały na mnie.

6. Pogniły y popsowały się bliźny moje, od oblicza głupstwa moiego.

7. Znędzniałem, y skurozyłem się aż do końca: cały dzień chodziłem zasmucony.

8. Abowiem błodra moje napętlone są naigrwania: a niemasz zdrowia w ciele moim.

9. Iestem straplony y barzo unizony: ryczałem od wzdychania serca mego.

10. Panie, przed tobą wszelka żądność moja: y wzdychanie moje przed tobą nie iest skryte.

11. Serce moje strwożone iest, opuściła mię siła moja: a iasności oczu moich y téy niemasz przy mnie.

12. Przyściśle moi, y bliscy moi na przeciwko mnie przybliżyli się, y stanęli.

A którzy przy mnie byli, zdaleka stanęli: 13. a gwałt czynili którzy szukali dusze mojej.

A którzy mi szukali złego, mówili marności: a zdrady cały dzień wymyślali.

14. A iako głuchy nie słyszałem: a iako niemy nie otwierający ust swoich.

15. Y stałem się iako człowiek niesłyszający: y niemający odporów w uścich swoich.

16. Abowiem w tobie Panie nadzieję miał: ty mię wysłuchasz Panie Boże mój.

17. Bom mówił: by się kiedy nie weselili nado mną nieprzyjaciele moi: y gdy szwankują nogi moje, przeciwko mnie wielkie rzeczy mówili.

18. Bom iako na bicz gotów iest, y ból mój przed oblicznością moją iest zawždy.

19. Abowiem nieprawość moją oznajmie: y będę myślał za grzech mój.

20. Lecz nieprzyjaciele moi żywią, y zmocnili się nademną: y rozmnożyli się, którzy mię nie nawidzą niesprawiedliwie.

21. Którzy oddawali złe za dobre, uwłaczali mi, iżem nasładował dobroci.

22. Nie opuszczay mię Panie Boże mój, nie odstępuy odemnie:

23. Bądź gotów na ratunek mój, Panie Boże zbawienia mego.

PSALM

## PSALM XXXVIII.

U Żydów 39.

*W tym Psalmie zamyka się potucha y prośba. Otucha w swoim ućisku, y w nieprzyjaciół szczęściu. Prośba o uchowanie od złych ludzi bezpieczeństwa, y od kazni a pomsty za grzechy.*

1. Na koniec, samemu Idithun, pieśń Dawidowa.

2. **R**zekłem, Będę strzegł dróg moich: abym nie zgrzeszył ięzykiem moim.

Założyłem straż ustóm moim, gdy stał grzesznik przeciwko mnie.

3. Zaniemiałem y uniżyłem się, y zamilozałem dobrych, y ból mój odnowił się.

4. Zagrzało się serce moje we mnie, a w rozmyślaniu moim rospalił się ogień.

5. Rzekłem ięzykiem moim, Oznaymi mi Panie koniec mój.

Y liczbę dni moich która jest, abym wiedział czego mi niedostałe.

6. Otoś pomierne uczynił dni moje, a bytność moja iako nie przed tobą.

Zaprawdę wszytka marność, wszelki człowiek żywiący.

7. Zaiście w obrazie przechodzi człowiek, ale próżno trwoży sobą: skarbi, a niewie komu to zbierać.

8. A teraz któż jest oczekiwanie moje? Izali nie Pan? y bytność moja u ciebie jest.

9. Od wszystkich nieprawości moich wyrwi mię, na pośmiech głupiemu dałeś mię.

10. Zaniemiałem, y nie otworzyłem ust moich, boś ty uczynił:  
11. odęymi odemnie plagi twoje.

12. Od mocy ręki twojej iam

ustał w strofowaniu, dla nieprawości karałeś człowieka.

Y uczyniłeś że wyschła iako pałak dusza iego, zaiście próżno się trwoży wszelki człowiek.

13. Wysłuchay modlitwę moję Panie, y prośbę moję, przymi w uszy łzy moje.

Nie mierz, bom ia iest przechodzień u ciebie y podróżny, iako wszyscy oycowie moi.

14. Zfolguy mi, abym się ochłodził pierwéy niżli odéyde, a więcéy nie będę.

## PSALM XXXIX.

U Żydów 40.

*Należy Psalm ten Panu Chrystusowi, za którego Wcielenie kościół dzięki czyni. Tudzież w osobie ojców świętych, którzy oczekiwali przysścia Chrystusowego, tak mówi.*

1. Na koniec Psalm samemu Dawidowi.

2. **C**zekając czekałem Pana, y sklonił się ku mnie.

3. Y wysłuchał prośby moje, y wywiódł mię z dołu nędzy, y z błota iłu.

Y postawił na skale nogi moje, y naprostował kręki moje.

4. Y wpuścił nową pieśń w usta moje, Himn Bogu naszemu.

Uyrzją mnodzy, y będą się bać, y będą mieć nadzieję w Panu.

5. Błogosławiony mąż, którego nadzieia iest imię Pańskie, a nie oglądał się na marności y na szaleństwa omylne.

6. Wieleś uczynił ty Panie Boże mój cudów twoich, a w myślach twoich nie iest kteby był podobien tobie.

Opo-



Opowiadałem y mówiłem, rozmnożyli się nad liczbę.

7. Ofiary y obiady niechciałeś, a uszy uczyniłeś mi doskonałe.  
*Żyd. 10. 5.*

Całopalenia y za grzech nie żądałeś, 8. Tedy rzekł: oto idę.

W summie ksiąg napisano o mnie 9. abych czynił wolę twoją, Boże mój pragnąłem, y zakon twój w pośrzedku serca mego.

10. Opowiadałem sprawiedliwość twoją w kościele wielkim, oto warg moich nie będę hamował: Panie tyś wiedział.

11. Sprawiedliwości twojej nie skryłem w sercu moim, prawdę twoją y zbawienie twoje opowiadałem.

Nie tałem miłosierdzia twego, y prawdy twojej przed zgromadzeniem wielkiem.

12. A ty Panie nie oddalaj smiłowania twego odemnie, miłosierdzie twoje y prawda twoja zawsze cię broniły.

13. Abowiem obtoczyły mię złe, którym niemasz liczby, poimały mię nieprawości moje y nie mogłem przeżyć.

Rozmnożyły się nad włosy głowy moje, y serce moje opuściło mię.

14. Niech ci się podoba Panie abyś mię wyrwał, Panie ku ratunkowi memu weyźrzy.

15. Niechay będą zawstydzeni y zesromoceni spótem, którzy szukają dusze mojej, aby ją odieśli.

Niech się obróć na wstecz, a niech się zawstydzą, którzy mi życzą złego.

16. Niechay odniosą natychmiast zelżywość swą, którzy mi mówią Ehey, Ehey.

17. Niech się rozradują y uwesela w tobie wszyscy którzy cię szukają, y niech mówią zawsze,

Niechay będzie uwielbiony Pan, którzy miłują zbawienie twoje.

18. Ia lepak iestem żebrak y ubogi: Pan stara się o mię.

Pomocnikiem moim, y obrońcą moim iestes ty, Boże mój nie omieszkiwayże.

## PSALM XL.

### U Żydów 41.

*Psalm ten osobliwie służy człowiekowi miłośniernemu a dobrotliwemu. A nieśie proroctwo o męce Pana Chrystusa, y o jego zmartwychwstaniu.*

I. Na koniec, Psalm samemu Dawidowi.

2. **B**łogostawiony który ma baczenie na potrzebnego y na ubożiego, w dzień zły wybawi go Pan.

3. Pan niechay go zachowa, y ożywi go, y niech go uczyni błogostawionym na ziemi, y niechay go nie wydał duszy nieprzyjaciół jego.

4. Pan go niech wspomóż na łozu niemocy jego, wszystkiej pomocy jego sprzewracał w chorobie jego.

5. Iam rzekł: Panie, smiluy się nademną, uzdrów duszę moją, bom grzeszył tobie.

6. Nieprzyjacielemoi mówili mi źle, kiedyż umrze a zginie imię jego?

7. A iesli wchodził aby uźrzał: marność mówił, serce jego zgromadziło nieprawość sobie.

Wychodził precz, y mówił 8. pospołu.

Przeciwno mnie szeptali wszyscy nieprzyjacielemoi, przeciwno mnie myśleli mi źle.

9. Słowo niesprawiedliwe powsta-

stanowili przeciwko mnie, zali który spi wlećcy niepowstanie?

10. Abowiem człowiek pokoju mego, któremu ufał, który iadał obłęb mój, wielkie uczynił nademną podeszcie.

11. Ale ty Panie smłuy się nademną, y wzbudź mię, a oddam im.

12. W tymem poznał iżes mię chciał, że się nie będzie weselił nieprzyaciół mój nademną.

13. A mnieś dla niewinności przyjął, utwierdziłeś mię przed oblicznością twoją na wieki.

14. Błogostawiony Pan Bóg Izraelski od wieku, y aż do wieku: Niech się stanie, Niech się staie.

#### PSALM XLI.

##### U Żydów 42.

*W tym Psalmie jest głos chrześcijańskiego człowieka, żądającego mieć królestwo wieczne Pana Boga. A tu żydowie wtóre Księgi wczynają.*

Na koniec,

1. Wyrozumienie synóm Kore.

**I** Ako pragnie Ielen do źródeł wodnych: tak pragnie dusza moja do ciebie Boże.

3. Pragnęła dusza moja do Boga, mocnego, żywego: kiedyż przyjdę a okaże się przed obliczem Bożym?

4. Były mi łyzy moje za chleb we dnie y w nocy: gdy mi mówią oo dzień: Kędyż iest Bóg twój?

5. Na tom wspominał, y wylałem na się duszę moją: że przyjdę na miejsce przybytku dziwnego, aż do domu Bożego:

Z głosem wesela, y wyznawania głosu godującego.

6. Czemużes smutna duszo moja? y czemu mię trwożysz?

Między nadzieję w Bogu, bo mu ieszcze wyznawać będę: zbawienie twarzy moiej, 7. Y Bóg mój.

We mnie samym zatrwożyła się dusza moja: przeto będę na cie pamiętał z ziemi Jordanu y Hermonim od góry maluczkiej.

8. Przepaść przepaści przyzywa, na głos upustów twoich.

Wszystkie wysokie wały twoie, y nawalności twoie na mię się stoczyły.

9. We dnie Pan rozkazał miłosierdzie swoje: a w nocy pieśń lego.

Przy mnie modlitwa Bogu żywota mego. 10. Rzekę Bogu: Ieśteś mój obrońca.

Przecześnieś mię zapomniał? y czemu smutno chodzę, gdy mię trapi nieprzyaciół?

11. Gdy się łamą kości moje, urągali mi którzy mię dręczą nieprzyjaciele moi:

Gdy mi mówią na każdy dzień: Kędyż iest Bóg twój? 12. czemuś iest smutna duszo moja? y czemu mię trwożysz?

Między nadzieję w Bogu, bo mu ieszcze wyznawać będę, zbawienie twarzy moiej, y Bóg mój.

#### PSALM XLII.

##### U Żydów 43.

*Napomina nas prorok, abyśmy przygody, frasunki, utrapienia świata tego lekce znosząc, ku Panu, a chwale tego zawždy się garnęli.*

1. Psalm Dawidowi.

**O** Sądź mię Boże, a rozesnay sprawę moję od narodu nie świętego, od człowieka niesprawiedliwego y zdradliwego wyrwimię.

2. Bo ty jesteś Bóg moc moja: czemuś mię odrzucił? czemu smutny chodzę, gdy mię trapi nieprzyjaciół?

3. Wyšli światłość twoją y prawdę twoją: te mię prowadziły y przyprowadziły na górę świętą twoją y do przybytków twoich.

4. Y wyniłeś do ołtarza Bożego: do Boga, który uwesela młodzież moją.

Będąc wyznawał na cytrze, Boże? Boże mój? 5. czemuś smutna duszo moja? a czemu mię trwożysz?

Mię nadzielił w Bogu, abowiem mu jeszcze wyznawać będę: zbawienie obliczającego y Bóg mój.

### PSALM XLIII.

#### U Żydów 44.

*W tym Psalmie jest modlitwa kościoła Bożego, o obronę od nieprzyjaciół jego. Gdzie Prorok przypomina dobrodziejstwa a cuda, które Pan okazał przy wybawieniu ludu sobie obranego.*

1. Na koniec, Synóm Kore ku wyrozumieniu.

**B**oże, uszysz naszem słyszeliśmy, oycowie naszy nam powiadali.

Sprawę którąś uczynił we dni ich, y we dni starodawne.

8. Ręka twoja pogany wytraciła, y wsczepiłeś one: udręczyłeś narody, y wygnałeś je.

4. Ani bowiem mieczem swym pośiedli ziemię, y ramię ich nie wybawiło ich.

Ale prawica twoja, y ramię twoje, y oświecenie oblicza twego, żeś je upodobał sobie.

5. Ty sam jesteś Król mój, y

Bóg mój, który rozkazujeś wybawienie Jakobowe.

6. Przez cię nieprzyjaciół nasze rogicem rozrzućmy, a w imię twoje wzgardzimy powstające przeciwko nam.

7. Abowiem nie w łuku moim nadzić cię mić będę, a miecz mój nie wybawi mię.

8. Wybawiłeś bowiem nas od trapiących nas, a mając nas w nienawiści zawstydziliś.

9. W Bogu chlubić się będziem przez cały dzień, a w imię twoje wyznawać będziem na wieki.

10. A teżaz odeгнаłeś y zawstydziliś nas, a nie będziesz wychodził Boże w śluchach naszych.

11. Odwróciłeś nas wstecz od nieprzyjaciół naszych, a którzy nas w nienawiści mają rozszarpali sobie.

12. Podałś nas jako owce na iedzę, y między pogany rozprószyłeś nas.

13. Przedałś lud twój nizaco, a nie było mnóstwo w zamianie ich.

14. Dałś nas na wzgardę sąsiadóm naszym, na szyderstwo y na pośmiech tym, którzy są w okolicy naszej.

15. Uczyniłeś nas przysłowiem między pogany, kiwaniem głowy między ludźmi.

16. Cały dzień wstyd mój przedemną jest, a zawstydzienie oblicza mego okryło mię.

17. Od głosu lżącego y obmawiającego, od oblicza nieprzyjaciela y przesladującego.

18. To wszystko przyszło na nas, a nie zapomnieliśmy cię, y nie czyniliśmy niesprawiedliwie w testamentie twoim.

19. Y nie cofnęło się na zad serce nasze a nie odwróciłeś ścieżek naszych od drogi twojej.

20.

20. Boś nas poniżył na mieyscu utrapienia, y okrył nas cień śmierci.

21. Ieśliśmy zapomnieli imienia Boga naszego, y ieśliśmy podnośili ręce nasze do Boga cudzego.

22. Izali się Bóg o tym nie będzie pytał? gdyż on wie skrytości serca.

Bo nas dla ciebie mordują na każdy dzień, poczytani iesteśmy iako owce na rzeź.

23. Powstań, czemu spiesz Panie? powstań a nie odrzucay do końca.

24. Czemu oblicze twoie odwracasz? zapominasz ubóstwa naszego y utrapienia naszego?

25. Abowiem poniżona jest w prochu dusza nasza, przylgnał do ziemi brzuch nasz.

26. Powstań Panie, ratuy nas: a odkup nas dla imienia twego.

#### PSALM XLIV.

##### U Żydów 45.

*Psalmen ten iest nowożenie y pamięty młodéy, téż Pana Chrystusów y kościoła tego.*

1. Na koniec, dla tych którzy będą odmienieni synóm Kore, ku wyrozumieniu, pieśń dla miłego.

**W**Ydało serce moje słowo dobre, opowiadał ja czyny moje Królowi.

Ięzyk mój pióro pisarza, prędko piszącego.

3. Piękniejszy urodą nad syny człowiecze, rozlała się wdzięczność po wargach twoich, dla tego cię błogosławił Bóg na wieki.

4. Przypasz miecz twój na biodrę twoję, namocniejszy.

5. Z ślicznością twoją y z pięknością twoją naciągni, fortunnie postępuy y króluy.

Dla prawdy y cichości y sprawiedliwości, y poprowadzi cię dziwnie prawica twoja.

6. Strzały twoie ostre (narody pod cię upadną) w serca nieprzyjaciół królewskich.

7. Stolica twoja Boże na wieki wieków, laska prawości, laska królestwa twego. *Żyd. 1. 8.*

8. Umiłowałaś sprawiedliwość, a nienawidziłaś nieprawości, przeto cię pomazał Boże Bóg twój olekiem wesela nad uczestniki twoje.

9. Mirrha y Stakta y Kassia z szat twoich, z domów słonowych, z których cię rokosz uczyniły 10. córki królewskie w poczęści twojej.

Staęta Królowa po prawicy twojej w ubierze złotym: obtoczona rozmaitością.

11. Słuchay córko a patrz, y nakłoń ucha twego: a zapomni narodu twego, y domu oycy twego.

12. Y będzież pożądał Król śliczności twojej, abowiem on iest Pan Bóg twój, y będą się mu kłaniać.

13. Y córki Tyru z upominkami obliczu twemu będą się modlić, wszyscy bogaci z ludzi.

14. Wszystkie chwala téy córki królewskiej we wnątrz, w bramach złotych, 15. ubrana rozmaitościami.

Przywiodą Królowi panny za nią: przyniosą do ciebie bliskie ięty.

16. Przyniosą ie z weselem y z radością: przywiodą ie do kościoła królewskiego.

17. Miasto oyców twoich narodziło się synów: postanowisz ie książęty nadewszystką ziemią.

18. Będą wspominać imię twoje: na wszystkie rodzaie y rodzaie.

Dla tego narodowie będąc wyzna-

znawać wleczasie, y na wieki wieków.

# PSALM XLV.

## U Żydów 46.

*Zamyka w sobie proroctwo o uciśkach kościoła Bożego y świętych jego, y tudzież stałe y stateczne potkanie ich z prześladownikami swemi.*

Na koniec,

1. Synóm Kore, za tajemnice, Psalm.

2. **B**óg nasz ucieczką y mocą: pomocnikiem w uciśkach które nalaży nas barzo.

3. Przetóż się bać nie będziem gdy się poruszy ziemia: y przeniosą się góry w serce morza.

4. Szumiły, y zamaćły się wody ich, zatrzęsły się góry przed siłą jego.

5. Bystrość rzeki rozwesela miasto Boże: poświęcił przybytek swój Naywyższy.

6. Bóg w pośrodku jego, nie będzie poruszón: ratuje go Bóg rano na świtanu.

7. Potrwożyli się naródwie, y nachyliły się królestwa: dał głos swój, poruszyła się ziemia.

8. Pan zastępów z nami: Bóg Jakobów obrońcą naszym.

9. Pódźcie a oglądajcie sprawę Pańskie, iakle uczynił cuda na ziemi: 10. odławszy woyny aż do królów ziemi.

Skruszy łuk, y zdruzgoce oręż: y tarcze ogniem popali.

11. Uspokóycie się a obaczcie, żećiem ja iest Bóg: będę podwyższón między narody, y będę podwyższón na ziemi.

12. Pan zastępów z nami: Bóg Jakobów obrońcą naszym.

# PSALM XLVI.

## U Żydów 47.

*Prorok w osobie Apostolskiéy mówi: Gdyż tak wielkie y hojne dobrodziejstwa nam Pan Bóg uczynił, tedy.*

1. Na koniec, prze syny Kore Psalm.

2. **W** Szyscy naródwie klaskajcie rękoma: wykrzykajcie Bogu głosem wesela.

3. Abowiem Pan wysoki, straszny: Król wielki nade wszystką ziemią.

4. Podbił ludźie pod nas: y narody pod nogi nasze.

5. Obrął nam dziedzictwo swoje: piękność Jakobowę, którą umiłował.

6. Wstąpił Bóg z wesołym śpiewaniem: a Pan z głosem trąby. 2. Król. 6. 15.

7. Śpiewajcież Bogu naszemu, śpiewajcie: śpiewajcie Królowi naszemu, śpiewajcie.

8. Abowiem Królem wszystkiéy ziemi Bóg: śpiewajcież mądrze.

9. Będzie królował Bóg nad narody: Bóg siedzi na stolicy swéy świętý.

10. Książęta narodów zgromaǳiły się z Bogiem Abrahamowym: abowiem Bogowie mocni ziemię, są barzo wywyższeni.

## PSALM XLVII.

## U Żydów 48.

*W tym Psalmie proroctwo iest o mieście Jeruzalem, iako się miało wynieść w zachości, z Pana Chrystusa obecności: tudzież też o trzech Królach, o męce Chrystusowey, y o iego prześladowaniu.*

1. Psalm pieńia, synów Kore, wtórego dnia Sabbathu.

**W**ielki Pan, y chwalebny barzo w mieście Boga naszego, na górze świętęy iego.

3. Funduie się z radością wszystkiey ziemię góra Sion, strony północne, miasto Króla wielkiego.

4. Bóg w domiech iego będzie poznany, kiedy ie obroni.

5. Abowiem oto Królowie ziemscy zgromadzili się: zeszedli się wespol.

6. Ci uyrzawszy tak zdziwili się, zatrwożyli się, wzruszyli się: 7. drzenie ie popadło.

Tam boleści iako rodzący: 8. wiatrem gwałtownym pokruszysz okręty Tarsis.

9. Iakośmy słyszeli, takeśmy widzieli w mieście Pana zastępów, w mieście Boga naszego: Bóg ie ugruntował na wieki.

10. Przyjęliśmy Boże miłosierdzie twoie, w pośród kościoła twego.

11. Iako imię twoie Boże, tak y chwala twoja na końcu ziemi: sprawiedliwość pełna iest prawica twoja.

12. Niech się weseli góra Sion, a niech się rozraduła córki Judzkie, dla sądów twoich Panie.

13. Obistąpćie Sion, a obęymiecie ie: opowiadaycie na wieżach iego.

14. Włóżcie serca wasze w moc iego: a rozłóżcie domy iego, abyście opowiadali w drugim pokoleniu.

15. Żeć ten iest Bóg, Bóg nasz na wieki, y na wieki wieków: on nas będzie rządził na wieki.

## PSALM XLVIII.

## U Żydów 49.

*Prorok święty dawa nam sprawę w tym Psalmie, iako się przeciw świątu y zgorzšeniam stawie mamy: w onym iako omylnym się niekochać, tych się warować pilnie.*

1. Na koniec, synóm Kore Psalm.

**S**łuchaycie tego wszyscy narodowie: bierzcie w uszy którzy mieszkanie na świecie.

3. Wszyscy synowie ziemię, y synowie człowieczy, pospolu w iedno bogaty y ubogi.

4. Usta moje będą mówiły mądrość: a rozmyślanie serca mego rostopność.

5. Naklonię do przypowieści ucha mego: otworzę na arkie gadkę moję. *Psal. 77. 2. Matth. 13. 35.*

6. Czemu się mam bać we zły dzień? nieprawość pięty moięy ogarnie mię.

7. Ktorzy ufają w mocy swołey: y chlubią się w mnoſtwie bogactw swoich.

8. Brat nie odkupule, odkupi człowiek: nie da Bogu ubłagania swego.

9. Y zapłaty odkupienia dusze swołey: y będzie pracował na wieki, 10. y będzie żył ieszcze do końca.

11. Nie ogląda zginienia, gdy

uy-

użyrzy mądre umiéralące, pospo-  
lu niemądry y głupi zginą.

Y zostawią obcym małenności  
swole: 12. a groby ich domami  
ich na wieki.

Przybytkami ich od narodu do  
narodu: nazywali imiona swe w  
ziemiach swolch.

13. A człowiek gdy we czci  
był, nie rozumiał: przyrównany  
jest bydłóm bezrozumnym, y  
stał się im podobny.

14. Ta droga ich pogorszenie  
im: a potem w nściech swych bę-  
dą mieć upodobanie.

15. Iako owce, w piekle są po-  
łożeni: śmierć ie trawić będzie.

Y będą panować sprawiedliwi  
nad niemi rano: a ratunek ich sta-  
rzeje się w piekle, po sławie ich.

16. Wszakóż Bóg odkupi du-  
szę moję z ręki piekielnéy, gdy  
mię przylmie.

17. Niebóy się gdy się zbogać  
człowiek: y gdy się rozmnoży  
sława domu jego.

18. Abowiem gdy zginie, nie  
weźmie wszystkiego: ani zstąpi z  
nim sława jego.

19. Bo dusza jego będzie za ży-  
wota jego błogosławiona: będziec  
wyznawał gdy mu dobrze uczy-  
nisz.

20. Wnidzie aż do rodzaju oy-  
ców swoich: y aż na wieki nie  
użyrzy światłości.

21. Człowiek, gdy we czci  
był, nie rozumiał: przyrównan jest  
bydłóm nierozumnym, y stał się  
im podobny.

# PSALM XLIX.

U Żydów 50.

*Zamyka proroctwo o skutecz-  
nym kazaniu Pana Chrystuso-  
wym, y przyściu iego dwoiakim,  
y o skażeniu ofiar starego zakonu.*

1. Psalm Asaphowi.

**B**óg nad Bogi Pan mówił: y  
przyzwał ziemię.

Od słońca wschodu aż do za-  
chodu: 2. z Sionu piękność ozdoby  
iego.

3. Bóg iawnie przydzie: Bóg  
nasz a nie będzie miłował.

Ogień przed oblicznością iego  
rozpali się: a około niego wieher  
wielki.

4. Przyzowie nieba z wierzchu:  
y ziemię, aby rozsądził lud swój.

5. Zgromadzie mu święte ie-  
go: którzy rozrządaią testament  
iego w ofiarach.

6. Y będą opowiadały niebiosa  
sprawiedliwość iego: iż Bóg jest  
Sędzią.

7. Słuchay ludu mój, a mówić  
będę: Izraelu a oświadczyć: Bóg,  
Bóg twój ja jestem.

8. Nie będę cię karał z ofiar  
twoich: a całopalenia twoje są  
przed oczyma memi zawždy.

9. Nie będę brał z domu twe-  
go cielców: ani z trzód twoich  
kozłów.

10. Abowiem moje są wszystkie  
zwierzęta leśne, bydła po górach  
y woły.

11. Znam wszystkie ptastwa nie-  
bieskie: y piękność pola zemną  
jest.

12. Ieśli będę łaknął, nie bę-  
dę mówił: bo mój jest okrąg zie-  
mie, y napełnienie iego.

13. Izali będę jadł mięso woło-  
we? abo krew kozłową będę pił?  
14.

14. Ofiarę Bogu ofiarę chwały:  
a oddaj Nawyższemu śluby twoie.

15. A wzywaj mię w dzień u-  
trapienia: wyrwę cię, a czcić mię  
będziesz.

16. Ale grzesznikowi rzekł  
Bóg: Czemu ty opowiadasz spra-  
wiedliwości moje, y bierzesz Te-  
stament mój w usta twoie?

17. Ano ty masz w nienawiści  
karność: y zarzuciłeś mowę moję  
na zad.

18. Ieśliś widział złodzieja,  
biegałeś z nim, a z oudzłożnikami  
miałeś swój skład.

19. Usta twoje były pełne zło-  
ści: a język twój plótł zdrady.

20. Siedząc mawiałeś przeciw  
bratu twemu: y dawałeś wzgor-  
szenie przeciw synowi matki two-  
ięy. 21. Tos czynił, a milczałem.

Mniemałeś niesprawiedliwie,  
że będę tobie podobny: będę cię  
strofował, y stawię przed oczy  
twoie.

22. Rozumieyłeś to którzy za-  
pominacie Boga: by kiedy niepor-  
wał, a nie będzie ktoby wydarł.

23. Ofiara chwały uczoił mię: y  
tam droga, którą mu okażę zba-  
wienie Boże.

#### PSALM L.

##### U Żydów 51.

*Wzrusza Prorok człowieka  
grzesznego ku pokucie swym  
przykładem, w tym Psalmie, któ-  
ry na ten czas mówił Dawid,  
gdy już był Bethsabęę poznał: a  
potym do niego Nathan prorok  
przyszedł.*

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

2. Gdy przyszedł do niego pro-  
rok Nathan, kiedy był wszedł do  
Bethsabcię. (2. Król. 12.)

3. **S**mituy się nademną Boże,  
według wielkiego miłosierdzia  
twego.

A według mnostwa litości two-  
ich, zgładź nieprawość moję.

4. Ieścoż więcéy omyy mię od  
nieprawości moięy: y od grzechu  
moiego oczyść mię.

5. Abowiem ia znam niepra-  
wość moję: y grzech mój iest  
zawždy przeciwko mnie.

6. Tobiem samemu zgrzeszył,  
y uczyniłem złość przed tobą, a-  
byś się usprawiedliwił w mowach  
twoich, a zwyciężył gdy cię po-  
sądzają. Rzym. 3. 4.

7. Oto bowiem, w nieprawo-  
ściach iestem poczęty: a w grze-  
chach poczęła mię matka moja.

8. Oto bowiem umiłowaleś pra-  
wdę, niewiadome y skryte rzeczy  
mądrości twoięy objawiłeś mi.

9. Pokropisz mię Hyzopem, a  
będę oczyszciony: omylesz mię, a  
będę nad śnieg wybielony. Lev.  
14. Num. 19.

10. Słuchowi memu dasz ra-  
dność y wesele: y rozradnią się  
kości poniżone.

11. Odwróć oblicze twoie od  
grzechów moich: a zgładź wasyt-  
kie nieprawości moje.

12. Serce czyste stwórz we mnie  
Boże: y Ducha prawego odnow  
we wnętrzościach moich.

13. Nie odrzucay mię od obli-  
cza twego: y Ducha świętego  
twego nie bierz odemnie.

14. Przywróć mi radość zba-  
wienia twoiego, y Duchem prze-  
dniejszym potwierdź mię.

15. Będę nauczał nieprawie dróg  
twoich: a niezbóżni do ciebie się  
nawrócą.

16. Wybaw mię ze krwi Boże,  
Boże zbawienia mego: a język  
mój



mój z radością będzie wysławiał sprawiedliwość twoją.

17. Panie otworzysz wargi moje: a usta moje opowiadać będą chwałę twoją.

18. Abowiem gdybyś był obciął ofiary, wżdybych był dał: w całopalonych nie będziesz się kochał.

19. Ofiara Bogu duch strapiiony: serca skruszonego y uniżonego Boże nie wzgardzisz.

20. Uczyn dobrze Panie Sionowi w dobrą woli twoją: aby się zbudowały mury Jeruzalem.

21. Tedy przylmiesz ofiarę sprawiedliwości, obiaty, y całopalenia: tedy nakładę na ołtarz twój cieleców.

#### PSALM LI.

##### U Żydów 52.

*W tym Psalmie opisanie spraw Antychrystowych, ludziesz zastraszenie y groźba przeciw temu, y pociecha w trudnościach pobożnym ludziom, zamyka się.*

1. Na koniec, wyrozumienie Dawidowi.

2. Kiedy przyszedł Doeg Idumeczyk, y oznaymił Saulowi, przyszedł Dawid w dóm Achimelecha. (1. Król. 22. 9.)

**C**o się przechwalasz ze złości któryś jest silny w nieprawości?

4. Cały dzień niesprawiedliwość myślił język twój, iako brzytwa ostra czyniłeś zdradę.

5. Umilowałeś złość nad dobroć, nieprawość więcey niż mówić sprawiedliwość.

6. Umilowałeś wszystkie słowa zatracenia, języku zdradliwy.

7. Przetóż cię Bóg zniszczy do końca, wyrwie cię, y wypędzi cię z przybytku twego, y korzeń twój z ziemi żywioych.

8. Użyją sprawiedliwi y będą się bać, y nad nim będą się śmiać, y rzeką: 9. otóżci człowiek, który niekładał Boga pomocnikiem swoim.

Ale ufał w mnożwie bogactw swoich, y przemógł w marności swoich.

10. A iako oliwa rodzajyna w domu Bożym, miałem nadzieję w miłosierdziu Bożym, na wieki y na wiek wieku.

11. Będę wyznawał na wieki, żeś uczynił: y będę oczekiwał imienia twego, bo dobre jest przed oblicznością świętych twoich.

#### PSALM LII.

##### U Żydów 53.

*Ciesz się tu Prorok ludzie pobożne w przeciwnościach, y trudnościach będąc.*

Na koniec,

1. Na Maeleth wyrozumienia Dawidowi.

**R**zekł głupi w sercu swoim: Niemasz Boga. Psal. 13. 1.

2. Popsowali się, y obrzydli się stali w nieprawościach, niemasz ktoby dobrze czynił.

3. Bóg z nieba pożył ział na syny człowiecze, aby oglądał, ieli jest znalazcy albo szukający Boga.

4. Wszyscy odstąpili, pospół stali się niepożytecznymi, niemasz ktoby dobrze czynił, niemasz aż do jednego. Rzym. 3. 12.

5. Izali nie poznają wszyscy którzy czynią nieprawość, którzy pożerał lud mój iako pokarm?

6. Boga nie wzywali, tam drżeli od bolaźni, gdzie nie było strachu.

Abowiem Bóg rozsypał kości tych którzy się ludziom podobają, po-

pohańbieni są, bo ie Bóg wzgardził.

7. Któż da z Sionu zbawienie Izrael gdy Bóg nawrócił poimanie, rozraduli się Jakob, y rozweseli się Izrael.

### PSALM LIII.

*U Żydów 54.*

*Uczy Prorok człowieka sprawiedliwego, aby w przeciwnieństwach umiał chwalić Boga.*

1. Na koniec, w wierszach wyrozumienia Dawidowi.

2. Kiedy przyszli Zypheianie, y rzekli do Saula: aza się u nas Dawid nie zataił? (1. Król. 23. 19. y 26. 1.)

3. **B**oże, w imię twoie zbaw mię, a w mocy twoihey sądz mię.

4. Boże wysłuchay modlitwę moię: przyimi w uszy słowa ust moich.

5. Abowiem obcy powstali przeciwko mnie: a mocarze szukali duszo moię, a niekładli Boga przed oczyma swémi.

6. Bo oto Bóg mię podpomaga, a Pan jest obrońcą dusze moię.

7. Odwróć złe na nieprzyjaciela moie, a zatać ie według prawdy twoihey.

8. Dobrowolnie będę ofiarował tobie, y będę wysnawał imieniem twemu Panie, abowiem dobre jest.

9. Bo ze wszelkiego utrapienia wyrwać mię, a oko moie wzgardziło nieprzyjaciół moie.

### PSALM LIV.

*U Żydów 55.*

*Iest tu zmianka o umęczeniu Pana Chrystusowym, a głos Chrystusów w osobie służebniczy.*

1. Na koniec, w wierszach wyrozumienia Dawidowi.

2. **W**ysłuchay Boże modlitwę moię, a nie wzgardzay prosby moię:

3. Weyrzy na mię a wysłuchay mię.

Zasmuciłem się w ćwiezeniu moim: y zatrwożyłem się: 4. dla głosu nieprzyjaciela, y dla uciśnienia grzesznika.

Abowiem zwałali na mię nieprawości: a w gniewie przykrzyli mi się.

5. Serce moie zatrwożyło się we mnie: a strach śmierci przypadł na mię.

6. Boiaźn y drzenie przyszły na mię: y okryły mię ciemności.

7. Y rzekłem: kto mi da skrzydła iako gołębie, a będę latał, y odpoczywał?

8. Oto oddaliłem się uciekając: y mieszkalem na pustyni.

9. Czekałem onego który mię wybawił od lęklivosti ducha y od nawałności.

10. Zrzuc Panie, rozdziel ich języki: bom widział nieprawosć, y spór w mieście.

11. We dnie y w nocy obtoczy ie po murach iego nieprawosć: a obciążenie w pośród iego, 12. y niesprawiedliwość.

Y nie ustała na ulicach iego lichwa, y zdrada.

13. Abowiem, by mi był złoczyt nieprzyjaciół mój: wżdybch był wytrwał.

Y by był ten, który mię nienaw-

wi-

widział, przeciwko mnie wielkie rzeczy mówił: snadź bych się był skrył przed nim.

14. Ale ty człowiecze: ledno-mysłny wodzu mój, y znalazły mój:

15. Któryś pospołu zemną iadał słodkie pokarmy: w domu Bożym chodźiliśmy w zgodzie.

16. Niechay śmierć przyjdzie na nie: a niechay żywe zstąpią do piekła.

Bo złości w mieszkaniach ich: w pośrodku ich.

17. Ia lepak do Boga wołałem a Pan wybawi mię.

18. W wieczór y rano, y w południe będę opowiadał, y wysławiał, y wysłucha głos mój.

19. Odkupi w pokoju duszę moją od tych, którzy mi się sprzeciwiają: abowiem między wielą byli zemną.

20. Wysłucha Bóg, y uniży ie, który jest przed wieki.

Bo niemasz im odmiany, y nie bali się Boga: 21. wyciągnął rękę swoją w oddawaniu.

Pokalali testament iego: 22. oddzielili się od gniewu twarzy iego: y sprzeciwilo się serce ich.

Gładsze są mowy iego nad oliwę: a one są strzałą.

23. Wrzuc na Pana staranie twoje, a on cię wychowa: nie dopuści na wieki zachwiania sprawiedliwego. *Matth. 6. 25. Luc. 12. 22. 1. Petr. 5. 7.*

24. Ale ty Boże zawieźdź ię w studnię zatracenia.

Mężowie krwawi y zdradliwi nie dódy do połowice dni swoich: lecz ia nadzieję będę miał w tobie Panie.

# PSALM LV.

U Żydów 56.

*Modlitwa o wybawienie z niebezpieczeństwa, a iest głos kościota, który się modli, aby wierni nie byli uciśnieni od nieprzyjaciół.*

Na koniec,

1. Za lud, który się stał od świętych oddalony, Dawidowi na napis tytułu, kiedy go Phillistynowie poimali w Get. (1. Król. 21. 12.)

2. **S** Miłuy się nademną Boże, boć mię podeptał człowiek: przez cały dzień naieżdżając utrapił mię:

3. Podeptali mię nieprzyjaciele moi cały dzień: abowiem wiele walczących przeciwko mnie.

4. Od wysokości dnia ulęknę się: ia lepak w tobie nadzieję mieć będę.

5. W Bogu wystawiać będę mo-wy moie, w Bogum nadzieję miał: nie będę się bał co mi uczyni ciało.

6. Cały dzień słowy memi brzydził się przeciwko mnie wszystkie myśli ich na zło.

7. Będą mieszkac, y kryć się, sami stóp moich będą szlakować.

Iako czekali na duszę moją, 8. za nie ie zbawisz? w gniewie narody pokruszysz.

Boże, 9. żywot mój obiawiłem tobie: położyłeś iży moie przed oblicznością twoją.

Iakoś w obietnicy twoioy: 10. tedy podadzą tył nieprzyjaciele moi:

W którykolwiek dzień będę cię wzywał: otom poznał że Bogiem moim iesteś.

11. W Bogu będę chwalił słowo, w Panu będę chwalił mowę: miałem nadzieję w Bogu, nie będę się lękał co mi uczyni człowiek.

12. We mnie są Boże śluby twoje które oddam chwały tobie.

13. Abowiemś wyrwał duszę moję od śmierci, a nogi moje od upadku: abych się podobał przed Bogiem w światłości żywiących.

### PSALM LVI.

#### U Żydów 57.

*O umęczeniu y zmartwychwstaniu Pana Chrystusowym.*

Na koniec,

1. Nie zatracay, Dawidowi na napis tytułu, gdy uciekał przed Śaułem do iaskiniéy. (2. Król. 22. 1. y 24. 4.)

2. **S**miłuy się nademną Boże, smiłuy się nademną abowiem w tobie ufa dusza moja.

Y w cieniu skrzydeł twoich nadzielię mieć będę, aż nieprawość przeminie.

3. Będę wołał do Boga naywyższego, Boga który mi dobrze uczynił.

4. Posłał z nieba, y wybawił mię, dał na pohańbienie którzy mię deptali.

Zesłał Bóg miłosierdzie swoje, y prawdę swolę, 5. y wyrwał duszę moję z pośrodku szepienią lwich, spałem strwożony.

Synowie ludzcy zęby ich orężem y strzały: a ich język miecz ostry.

6. Wywyższę się Boże nad niebiosą, a po wszystkiej ziemi chwaliła twoja.

7. Zastawili śidło na nogi moje, y nachylili duszę moję.

Wykopali dół przed obliczem moim, a wpadli weń.

8. Gotowe serce moje Boże gotowe serce moje: będę śpiewał y grał.

9. Powstań chwała moja, po-

wstań harfo y cytro, wstanę na świtanie.

10. Będę wyznawał między ludem Panie, a będę tobie grał między narody.

11. Abowiem wywyższone jest aż do niebios miłosierdzie twoje, y aż pod obłoki prawda twoja.

12. Podwyższ się nad niebiosą Boże, a po wszystkiej ziemi chwaliła twoja.

### PSALM LVII.

#### U Żydów 58.

*Upominanie w sobie nieście, aby ludzie prawdźiwie mówili, y sądzili, skąd też może y pościechę brać utrapiony.*

Na koniec,

1. Nie zatracay, Dawidowi na napis tytułu.

2. **I**kśliż wždy po prawdzie sprawiedliwość mówicie, sądzcież sprawiedliwie synowie człowieczy.

3. Abowiem w sercu działać nieprawości, na ziemi ręce wasze plotą niesprawiedliwości.

4. Odtęczyli się grzesznicy skoro z żywota: pobłądzili skoro z żywota mówili kłamstwo.

5. Iad małą na podobieństwo węża, iako żmije głuchéy y zatałający uszy swoje.

6. Która nie usłyszysz głosu zaklinających, y czarownika zaklinającego mądrze.

7. Bóg pokruszy zęby ich w usciach ich, zęby trzonowe lwów potamie Pan.

8. Wniwecz się obróć iako woda zbiegająca, naciągnął łuk swój aż zemdleją.

9. Iako wosk, który płynie znieśieniem będą, przypadł z wierzechu ogień, y nie użyżrzel słońca.

10.

10. Pierwszy niżli ciérnie wazę poczuło tary: iako żywe tak ie w gniewie pożrze.

11. Będzie się weselił sprawiedliwy kiedy użyrzy pomstę, ręce swe umyie we krwi grzeszałka.

12. Y rzecze człowiek, jeśli wždy iest pożytek sprawiedliwemu, przedsię iest Bóg który ie sądzi na ziemi.

### PSALM LVIII.

#### U Żydów 59.

*Może Psalm ten y Dawidowi y Chrystusowi bydź przytłuszczon: onemu że się modlił aby od nieprzyjaciół był wyzwobodzon, temu że się modlił przeciwko złej bożnicy.*

Na koniec,

1. Nie zatracay, Dawidowi na napis tytułu, kiedy posłał Saul y strzegł domu iego, żeby go zabił. (1. Król. 19. 11.)

**W** Yrwi mię od nieprzyjaciół moich Boże mój: y od powstawających przeciwko mnie wybaw mię.

3. Wyrwi mię od tych którzy broią nieprawość: y od mężów krwawych wybaw mię.

4. Boć oto ułowili duszę moję: rzucili się na mię możni.

5. Ani nieprawość moia, ani grzech mój Panie: bez nieprawości biegałem y prostom postępowałem.

6. Powstań, abyś mi zabiegał, y obacz: a ty Panie Boże zastępów, Boże Izraelski:

Uday się na nawiedzenie wszech narodów: nie miéy litości nad wszystkimi, którzy broią nieprawość.

7. Nawrócą się ku wieczorowi:

y będą mrzeć głód iako psi, y będą chodzić około miasta.

8. Oto będą mówić usta swémi, a miecz w uściesh ich: bo któż słyszał?

9. A ty Panie nasłuchiesz się z nich, wniwecz obrócisz wszystkie narody.

10. Moc moję u ciebie strzedz będę: abowiem Boże iesteś obrońca mój:

11. Bóg mój, miłosierdzie iego uprzedził mię.

12. Bóg pokaże mi nad nieprzyjaciół memi: nie zabiłay ich, by kiedy nie zapomnieli ludzie moi.

Rosprósz ie mocą twoją, y zrzuc ie, obrońca mój Panie:

13. Grzech ust ich, mowę warg ich: a niech będą polnani w hardości swoiey.

Y dla złotrzeceństwa y kłamstwa będą opowiedzeni 14. na straconie: w gniewie zatracenia y nie będzie ich.

Y doznał iż Bóg będzie pannał Jakobowi, y krajóm ziemi.

15. Nawrócą się ku wieczorowi, y będą mrzeć głód iako psi, y będą chodzić około miasta.

16. Ciż rozbieżą się ku ledzeniu: a jeśli się nie naiedzą, będą szemrać.

17. Ale ia będę śpiewał moc twoję, y będę z radością wychwalał rano miłosierdzie twoie.

Boś się stał obrońcą moim, y ucieczką moją w dzień utrapienia mego.

18. Pomocniku mój, tobie będę śpiewał, iżeś ty Boże obrońca mój: Bóg mój, miłosierdzie moie.

PSALM

## PSALM LIX.

U Żydów 60.

*Proroctwo w sobie nieśie o prześladowaniu Chrześcijańskim, o rozszerzeniu kościoła Pana Chrystusowego, y o zwycięstwach Chrześcijańskich nad poganą.*

Na koniec,

1. Za tymi którzy będą odmienieni na napis tytułu, samemu Dawidowi na naukę: 2. kiedy spalił Mesopotamią Syryjską, y Sobal: y wrócił się Joab y poraził Idumeą w dolinie Żup solnych, dwanaście tysięcy. (2. Król. 8. 1. y 10. 7. y 1. Paral. 18. 1.)

**B**Oże, odrzuciłeś nas, y skaziłeś nas: rozgniewałeś się, y smiłowałeś się nad nami.

4. Wzruszyłeś ziemię, y zatrużyłeś ją: ułóż skruszenia ię, bo się zachwiała.

5. Okazałeś ludowi twemu ciężkość: napoiłeś nas winem żałości.

6. Dałeś znak bojącym się ciebie: aby uciekali od oblicza łuku.

Aby byli wybawieni mili twoi: 7. wybaw prawicą twoją, a wysłuchaj mię.

8. Bóg mówił w świątyni swojej, rozweseli się, y będę dziełił Sychimę, y dolinę namiotów pomierzę.

9. Mójci test Galaad, y mój Manasses: y Ephraim moc głowy mojej.

Juda Król mój: 10. Moab garniec nadzieje mojej.

Nad Idumeą rozciągnę bóg mój: mnie cudzoziemcy są poddani.

11. Któż mię doprowadził do miasta obornego? kto mię doprowadził aż do Idumei? y

12. Izali nie ty Boże któryś nas

odrzucił, y nie wyndzieliś Boże z wojski naszemi?

18. Daj nam ratunek z utrapienia: boś omylny ratunek człowieczy.

14. W Bogu uczynimy siłę: a on wniwecz obróci trapiące nas.

## PSALM LX.

U Żydów 61.

*Prorok się modli w osobie ludu Chrześcijańskiego, aby jego modlitwa wysłuchana była.*

Na koniec,

1. W pieśniach Dawidowi.

**W**ysłuchaj Boże prośbę moję, słuchaj modlitwy mojej.

3. Od kończyn ziemi wołałem do ciebie: gdy się frasowało serce moje, na skale wywyższyłeś mię.

Prowadziłeś mię: 4. boś się stał nadzieją moją: wieżą mocną od nieprzyjaciela.

5. Będę mieszkał w przybytku twoim na wieki: zaszczycon będę pod zasłoną skrzydeł twoich.

6. Bo ty Boże mój wysłuchałeś modlitwę moję: dałeś dzieństwo bojącym się imienia twego.

7. Dni na dni królewskie przyczynisz: lata iego aż do dnia narodu y narodu.

8. Mieszka na wieki przed oblicznością Bożą: miłosierdzia y prawdy iego kto będzie szukał?

9. Tak będę Psalm śpiewał imieniowi twemu na wieki wieków: abym oddał szluby moje ode dnia do dnia.

PSALM

## PSALM LXI.

## U Żydów 62.

*Upomina Prorok, abyśmy czę-  
stnie tego świata rzeczy opuści-  
wszy, ku wiecznym się mieli, ale  
w tęg mierze ostrożni byli: bo  
nawiejsze pokusy na te się obu-  
rzaia, którzy się nawiećcy ku  
Panu y bogoboyności mićwaią.*

Na koniec,

1. Prze Idithuna, Psalm Dawi-  
dowi.

2. **I** Zał Bogu nie będzle poddana  
dusza moja? bo od niego zba-  
wienie moie.

3. Bo y on Bóg mój, y zbawie-  
ciel mój, obrońca mój, nie  
zachwieie się wiećcy.

4. Dokądże nacićraćie na czło-  
wieka? zabićcie wy wszyscy,  
iako by śćiana była pochyłona, y  
plot wywróćony?

5. Zaprawdę podocziwość mo-  
ię myślli oddalić: biegałem z pra-  
gnieniem: usły swięmi błogosta-  
willi, a sercem swym złorzeczyli.

6. Wszakże duszo moja Bogu  
będz poddana: boć od niego ciér-  
pliwość moja.

7. Bo on Bóg mój y zbawiciel  
mój: pomocnik mój nie wypro-  
wadzę się.

8. W Bogu zbawienie moie, y  
chwała moja: Bóg pomocy moięy  
y nadzieia moja iest w Bogu.

9. Mićycie nadzieię w nim  
wazekkie zgromadzenie ludzi: wy-  
lćwaycie przed nim serca wasze:  
Bóg pomocnik nasz na wieki.

10. Zaprawdę omylni są syno-  
wie człoweczy, kłamliwi syno-  
wie ludzcy w wagach: aby oszu-  
kiwali sami z marności spólnie.

11. Nie mićycie nadzieie w nie-  
prawości, y drapieżstwa nie pożą-

daycie: ieśli wam przybędzie ma-  
iętności, nieprzykładaycież serca.

12. Raz rzekł Bóg, tćm dwie  
rzeczy słyszał, iż moc iest Boża,  
13. a tobie Panie miłoićrdzie: bo  
ty oddasz każdemu według czyn-  
ków iego. *Matth. 16. 27. Rom.  
2. 6. 1. Cor. 3. 8. Gal. 6. 5.*

## PSALM LXII.

## U Żydów 63.

*Kośćciół Chrzęścianiński w utra-  
pieniu a wuciśku będcy, o wy-  
swobodzenie do Pana woła mó-  
wiąc:*

Psalm Dawidowi,

1. Gdy był na puszczy Idumey-  
skićy. *(1. Król. 22. 5.)*

2. **B**Oże, Boże mój, do cićbie  
czuję na świtanu.

Pragnęła cię dusza moia, iako  
rozmaćcie tobie y ciało moie.

3. W ziemi pustey y niedro-  
żnćy, y bez wodnćy, iako w świa-  
tnicy stawilem się przed tobą: a-  
bych widziiał moc twoię y chwa-  
ię twoię.

4. Iż lepsze iest miłoićrdzie  
twoie niżli żywoty: wargi moie  
będa cićbie chwalić.

5. Tak cię błogostawię będe za  
żywota mego: a w imię twoie bę-  
de podnosić ręce moie.

6. Iako sadtem y tustością niech  
będzle napćlniona dusza moja: a  
wargami wesołoići będa wychwa-  
lać usta moie.

7. Ieślim na cię pamiętał na łożu  
moim: rano będe rozmyślać o  
tobie: 8. boś był pomocnikiem  
moim.

Y w zasłonie skrzydeł twoich  
rozraduię się: 9. przyłgnęła du-  
sza moja do cićbie: bronila mię  
prawica twoia.

10. A gale próżno szukali dusze mojej; wpięda w nieśkości ziemię,  
11. będą podani w ręce miecza, częściami liszek będą.

12. Ale Król będzie się weselił w Bogu; y chlubić się będą wszyscy którzy nań przysięgali: bo zatkane są usta mówiących nieprawości.

### PSALM LXIII.

#### U Żydów 64.

*Upominanie y modlitwa, a-  
bychmy statecznie się w przeci-  
wnościach zachowali, a umieli  
tak iako Prorok Panu się tego  
słowy modlić, w tych uciskach  
naszych.*

Na koniec,

1. Psalm Dawidowi.

2. **W**ysłuchay Boże prośbę moję gdy się modlę: od strachu nieprzyjaciela wybaw duszę moję.

3. Obróciłeś mię od zbroi złodźników: od mpostwa działających nieprawość.

4. Bo zaostrzyli iako miecz ięzyki swoje: naciągali łuk rzecz górkę, 5. aby w skrytościach strzelali na niepokalanego.

6. Z prędką nań strzelać będą, a nie będą się bać: utwierdzili sobie mowę złośliwą.

Namawiali się żeby zakryli ślida: mówili: Któż ie opaczy?

7. Szukali nieprawości: ustali szukając szukaniem.

Przystąpi człowiek do serca głębokiego: 8. a Bóg wywyższon będzie.

Strzałki małoźkich stały się rany ich: 9. y pomdlały przeciwko nim ich ięzyki.

Strwożyli się wszyscy którzy

ie widzieli: 10. Y bał się wszelki człowiek.

Y opowiadali sprawy Boże: y uczynki iego rozumieli.

11. Będzie się weselił sprawiedliwy w Panu, y będzie w nim nadzieję miał: y będą pochwaleni wszyscy serca prawego.

### PSALM LXIV.

#### U Żydów 65.

*Ciesz y Prorok te wszystkie, którzy są wygnani do tego pa-  
dotu, czyniąc im myśl, a dodaj-  
jąc nadzieję, że mają wnieść a  
naprościć się do zwierzchniego  
Jeruzalem.*

Na koniec, Psalm Dawidowi.

1. Pieśń Jeremiasza, y Ezechuela, ludu przeprowadzenia, kiedy poczęli iść w drogę.

2. **T**obie przytafi pieśń Boże w Sionie: y tobie oddadzą szlub w Jeruzalem.

3. Wysłuchay modlitwę moję: do ciebie wszelkie ciało przyjdzie.

4. Słowa nieboźników wzięty góre nad nami: a nieprawościami naszym ty będziesz miłościw.

5. Błogosławiony, któregoś obrał y przyjął: będzie mieszkał w śieniach twoich.

Będziem napełnieni dobrami domu twego: święty iostkości twój, 6. dźwiny w sprawiedliwości.

Wysłuchay nas Boże zbawicielu nasz, nadzieio wszystkich kra-  
iów ziemi, y na morzu daleko.

7. Który gotujesz góry mocą swoją, przepasany możnością: 8. który zaburzasz głębokość morską, szum uawalności iego.

Zatrwożą się narodowie, 9. y będą się bać który mieszka na bra-



krainach dla znaków twoich: kra-  
le rana y wieczoru ucielesysz.

10. Nawiedźcieś ziemię y na-  
połciś ją: rozmnażcie ubogacieś ją.  
Rzeka Boga pełna jest wody:  
zgotowacieś żywność ich: bo tak  
jest zgotowanie iéy.

11. Bródzcie iéy napóy, rozmnoż  
iéy urodzaje: z kropel iéy rozwe-  
seli się rodząca.

12. Błogosławcie bądźcieś okrę-  
gowi roku z dobrośliwości twoiéy:  
a peła twoie będą pełne obfitości.

13. Stusćcieś ozdoby pustynie:  
a radością pagórki przepaszą się.

14. Przyodźnięci są barani o-  
wice: a doliny będą obfitować zbo-  
żem: będą wykrzykać y pieśń  
śpiewać.

# PSALM LXV.

## U Żydów 66.

*Mówi tu Prorok o weseliu o-  
nym, którego miał być oycowie  
w otchłoniach będący, tudzież  
y wszyscy Panu Chrystusowi po-  
pisani, z tego zmartwychwstania.*

Na koniec,

1. Pieśń Psalmu zmartwych-  
wstania.

**W**Ykrzykajcie Boga waszka  
ziemię, 2. Psalm śpiewajcie imie-  
niowi iégo: daycie cześć chwale  
iégo.

3. Mówcie Bogu: jako straszne  
na sprawy twoie Panie dla wiel-  
kości moey twoiéy będą kłamać  
przed tobą nieprzyjaciele twoi.

4. Waszka ziemia niechay ci  
nie kłama, y niechay ci śpiewa:  
niech Psalm śpiewa imieniowi twe-  
mu.

5. Chodźcie, a oglądajcie dzie-  
ła Boga: straszny w radach nad  
syny oziwoćzymi.

6. Który obrócił morze w suchą  
ziemię: przez rzekę przejdą no-  
gą: tam się będziem weselili w  
nim.

7. Który panuje w mocy swéy  
na wieki, oczy iégo na narody  
patrzą: którzy drażnią, niech się  
sami w sobie nie wynoszą.

8. Błogosławcie narodowie Bo-  
ga naszego: a daycie słyszeć głos  
chwaly iégo.

9. Który położył do żywota du-  
sę moję: y nie dał na zachwia-  
nie nóg moich.

10. Abowiemś doświadczył  
nas, Bogo: wypalił nas o-  
gniem, jako pławią śrebro.

11. Przywiódł nas w śródło,  
nakładłś uciążów na grzbiety na-  
sze: 12. wsadziłś ludźie na gło-  
wy nasze.

Przeziliśmy przez ogień y przez  
wodę: y wywiodłś nas na o-  
chłodę.

13. Wniđ do domu twego z ca-  
łopaleniem: oddam ci śluby meie,  
14. które wyrażili wargi moje.

Y wymówili usta moje, w uci-  
sku moim.

15. Całopalenia tłuste ofiaruję  
tobie, z kadzeniem baranów: ofia-  
ruję woły z kozłami.

16. Chodźcie, słuchajcie wszy-  
scy którzy się Boga boicie: a bę-  
dę powiadał jako wielkie rzeczy  
uczynił duszy moiéy.

17. Do niegom usta memi wo-  
łał, y wywyższalem ięzykiem  
moim.

18. Jeslim patrzył na niepra-  
wość w sercu moim, ale wysłu-  
chał Pan.

19. Przetoc wysłuchał Bóg, y  
był pilen głosu modlitwy moiéy.

20. Błogosławiony Bóg, który  
nie odrzucił modlitwy moiéy, y  
miłosierdzia swego odśmię.

PSALM

## PSALM LXVI.

U Żydów 67.

*Ku chwale Bożej y dobrym uczynkom, Prorok tu upomina.*

Na koniec,

1. W Hymnach, Psalm pienia Dawidowi.

**N**iech się nad nami Bóg smiluje, y błogosławi nam: niech rozświeci oblicze swe nad nami, a zlitnie się nad nami.

3. Zebyśmy poznali na ziemi drogę twoją: między wszemi narody zbawienie twoje.

4. Niech ci wyznawają ludzie, Boże: niech ci wyznawają wszyscy ludzie.

5. Niech się radują y weselą narodowie: iż sądzisz ludzi sprawiedliwie, narody na ziemi sprawujesz.

6. Niech ci wyznawają ludzie Boże: niech ci wyznawają wszyscy ludzie: 7. ziemia dała swój owoc.

Niech nas błogosławi Bóg, Bóg nasz, 8. niech nas błogosławi Bóg: a niech się go boją wszystkie kraie ziemie.

## PSALM LXVII.

U Żydów 68.

*O wywyższeniu Chrystusowym, a o upadku nieprzyjaciół jego. Prorok z dufaniem żąda wskrzeszenia Chrystusowego, prze których byli porażeni nieprzyjaciół jego.*

Na koniec,

1. Psalm pieśni samemu Dawidowi.

**N**iech powstanie Bóg, a niech się rozprósza nieprzyjaciół jego,

a niech uciekał, którzy go nie-nawidzą od oblicza jego.

3. Iako ustaie dym, niechay ustana: iako się воск rozplywa od ognia, tak niechay zgiąć grzesznicy od oblicza Bożego.

4. A sprawiedliwi niechay używają, y weselą się przed oczyma Bożemi: y niech reskaszują w radości.

5. Spiewaycie Bogu, Psalm śpiewaycie imieniowi jego: czynicie drogę temu, który wstąpił na zachód: Pan imię jego.

Radujcie się przed obliczem jego, zatrwożą się od oblicza jego, 6. oycy ślepot, y sędziego wdów.

Bóg na miejscu swym świętym: 7. Bóg który czyni że mieszkają jednych obyczajów w domu:

Który wywodzi więźnie w mocy, także y te co obrażają, którzy mieszkają w grobach.

8. Boże, gdyś wychodził przed ludem twym, gdyś chodził po puszczy.

9. Ziemia się trzęsła, niebiesa też kropiły od oblicza Boga Sinal, od oblicza Boga Izrael.

10. Déscz dobrowolny oddzielił Boże dziedzictwu twojemu, y zemlało, a tyś ie poilił.

11. Zwierzęta twoje będą mieszkaly w nim: nagotowałeś z słodkości twój ubogiemu, Boże.

12. Pan da słowo przepowiadającym Kwanielią, mocą wielką.

13. Król zastępów umiłowanego, umiłowanego: y piękności domu rozdzielać korzyści.

14. Choćbyście apali w pośród kuku losów, pióra gołębic pośród brzoń, a tył grzbietu jego zółci się iako złoto.

15. Gdy niebieski rozsądza Króla w nim, będą wybleleni iako śnieg na Selmon: 16. góra Boża, góra tłusta.

Góra obfita, góra tłusta: 17. co się przypatruliście górą zsiadłym?

Góra, na której się Bogu podobna mieszkać: abowiem Pan będzie mieszkał na wieki.

18. Wóz Boży dziesięć tysięcy rozmały, tysiące weselących się, Pan między nimi na Synai, w świątyni.

19. Wstąpiłeś na wysokość, poymałeś poymane: nabrałeś darów w ludziach.

Tę y niewierzające, aby Pan Bóg mieszkał.

20. Błogosławiony Pan na każdy dzień, szczęśliwą uczyni drogę nam Bóg zbawienia naszego.

21. Bóg nasz Bogiem zbawiającym: y Pańskie, Pańskie wyszcie z śmierci.

22. Wszakże Bóg potłucze głowy nieprzyjaciół swoich: wierzeh włosu, którzy chodzą w występках swoich.

23. Rzékł Pan: Nawrócę z Bazzan: nawrócę w głębokość morską.

24. Aby się omoczyła nogą twoją we krwi, y język psów twoich z nieprzyjaciół w tężce.

25. Widzieli postępowania twoje Boże, postępowania Boga mego: Króla mego, który jest w świątyni.

26. Uprzedzili książęta złączeni z śpiewającymi, w pośrodku młodzieńcuchych bębenniczek.

27. W kościele błogosławcie Bogu, Panu z żrządów Izraelskich.

28. Tam Benjamin młodzieńcuchy, w zachwyceniu myśli:

Książęta Juda wodzowie ich: książęta Zabulon, y książęta Nephtali.

29. Przykaż Boże mocy twojej: umocni to Boże, coś w nas sprawił.

30. Od kościoła twego w Jeruzalem: tobie Królowie ofiarują dary.

31. Pogrom zwierzę trzcinne, zgromadzenie byków między krowami narodów: aby wypchnęli te którzy są doświadczeni jako srebro.

Rozprósł narody które woleń chcą: 32. przydą postowie z Egiptu: Murzyńska ziemia uprzedzi z rękami swemi do Boga.

33. Królestwa ziemskie, śpiewaycie Bogu, graycie Panu.

Graycie Bogu, 34. który wstąpił na niebo nad nieby, na wschód słońca.

Oto da głosowi swemu głos mocy: 35. dajcie chwałę Bogu nad Izraelem, wielmożność jego, a moc jego w obłokach.

36. Dziwny Bóg w świętych swoich, Bóg Izraelski, ten da moc y siłę ludowi swemu, błogosławiony Bóg.

# PSALM LXVIII.

## U Żydów 69.

*Mówi tu Prorok o męce Pana Chrystusowego, a jest głos Pana Chrysta w osobie człowieka.*

1. Na koniec, za te, którzy będą odmiennymi, Dawydowi.

2. **W** ybaw mię Boże: boć weszły wody aż do dusze mojej.

3. Ulgnałem w błocie głębokości, y dno niemasz.

Przyszedeń na głębokość morską: a nawałność mię ponurzyła.

4. Spracowałem się wołając, ochrapiało gardło moje: ustały oczy moje, gdy mam nadzieję w Bogu moim.

5. Rozmnożyli się nad włosy głowy mojej, którzy mię małą w nienawiści bez przyzyny.

Zmoćnili się którzy mię niesprawiedliwie przeszladowali, nieprzy-

przyladle me: ozegom nie wy-  
darł, tedy m płacił.

6. Boże ty znasz głupstwo mo-  
le; a występki moje nie są tobie  
tajne.

7. Niech nie będą zawstydzeni  
dla mnie ci którzy cię oczekiwa-  
li Panie, Panie zastępów.

Niech nie będą pohąbieni dla  
mnie, którzy cię szukali Boże I-  
zraelski.

8. Bom dla ciebie znasz ura-  
ganie: zelżywość okrywała obli-  
cze moje.

9. Stałem się obcy bracióm  
moim, y odzwołamcem synóm  
matki moim,

10. Bo mię zawisła miłość do-  
mu twego gryła: a urągania u-  
rągających tobie: spadły na mię,  
*Joan. 2. 17. Rzym. 14. 3.*

11. Y okryłem w poście duszę  
moją, y stało mi się urąganiem.

12. Y obłóktem miasto szaty  
włosień: y stałem się im przypo-  
wieszcza.

13. Mówili przeciwko mnie,  
którzy śledzili w bramie? y śpie-  
wali przeciw mnie którzy pili  
wino.

14. Ale ja modlitwę moją do  
ciebie Panie: czas upodobania,  
Boże.

W wielkości miłosierdzia twego  
wysłuchaj mię: w prawdzie zbaw-  
ienia twego.

15. Wyrwi mię z błota, a tych  
nie ułgnął: wybaw mię od tych  
którzy mię nienawidzą, y z głę-  
bokości wód.

16. Niech mię nie zatapia na-  
walność wody, ani mię niech nie  
poćiera głębokość: ani niech nie  
zawiera nademną studnia wiern-  
chu swego.

17. Wysłuchaj mię Panie, bo  
łaskawe jest miłosierdzie twoje:

według miłosierdzia twoich  
wyzwól na mię.

18. A nie odwracaj oblicza two-  
go od sługi swego: bom iest w  
utrapieniu, prędko wysłuchaj mię.

19. Przybliż się ku duszy mo-  
jej, a wybaw ją: dla nieprzyja-  
ciół moich wyrw mię.

20. Ty znasz pohąbienie mo-  
je y zelżywość moją, y wysty-  
dność.

21. Przed oczyma twymi są  
wasyści którzy mię trapią: ura-  
gania y nędze czekałe serom me.  
Y oczekiłem kłoby się spótem  
amęcił, a nie było, y kłoby po-  
ciószył, a nie nalałem.

22. Y dali zóło na pokarm mój:  
a w pragnieniu meim napawali  
mię octem. *Matth. 27. 48.*

23. Niechay będzie stół ich  
przed nim śdzieł: y zapłoty, y  
na upadek. *Rzym. 14. 9.*

24. Niech się zaćmi, oczy ich,  
aby niewidzieli: a grzbietu ich  
zawždy nachylał.

25. Wylóy na nie gniew twój:  
y zapalonywość gniewu twego  
niech je ogarnie.

26. Mieszkanie ich niech się  
stanie puste: a w przybytkach ich  
niechay nie będzie kłoby mieszkał.

27. Bo któregoś ty zranił pnie-  
szadował: a na bolności ran mo-  
ich naddawali.

28. Przydajże nieprawość ku  
nieprawości ich: a niech nie wcho-  
dzą do sprawiedliwości twojej.

29. Niechay będą wymazani  
z kłag żywiących: a niech z spra-  
wiedliwymi nie będą wspisani.

30. Jamci iest ubogi y zbolaly:  
zbawienie twoje Boże wspomogło  
mię.

31. Będę chwalił imię Boże  
pieśnią: y wielbić go będę chwala.

32. A przytłamił będzie Panu-  
ni-

miał. młode ciele, któremu rogi  
y kopyta podрастаł.

33. Niech widzą ubodzy, a niech  
się weselą: szukajcie Boga, a  
będzie żyła dusza wasza.

34. Abowiem Pan wysłuchał  
ubogich: a więźniami swými nie  
wzgardził.

35. Niechay gochwała niebiosa,  
y ziemia: morze, y waszytek płaz  
na nich.

36. Abowiem Bóg zbawi Sion:  
y będą zbudowane miasta Juda.  
Y będą tam mieszkac, y dosta-  
ną ię dziedzictwem.

37. Y naśnienie sług iego otrzy-  
mają: a którzy miłuią imię iego,  
będą w nię mieszkać.

# PSALM LXIX.

## U Żydów 70.

*W Panu Bogu dufac, kto chce  
poćiechy, y zbawienia dostać.*

Na koniec, Psalm Dawidowi,  
1. Na pamiątkę, że go Bóg wy-  
bawił.

**B**oże woyźrzy ku wspomó-  
żeniu memu: Panie pospiesz się  
ku ratunku memu.

3. Niechay będą zawasydzeni y  
pohańbieni, którzy szukają dusze  
mojej.

4. Niech się obrócą na wstecz,  
a niech się zawasydzą, którzy mi  
choć złego.

Niech się natychmiast obrócą  
wstydać się, którzy mi mówią,  
Ehey, Ehey.

5. Niech się weselą y radulą w  
tobie wszyscy którzy cię szuka-  
ją, a niech zawždy mówią: Nie-  
chay uwielbion będzie Pań: któ-  
rzy miłuią zbawienie twoie.

6. A ja jestem ubogi y zebrak:  
Boże wspomóż mię.

Pomocnikiem moim y wybawi-  
cielem jesteś ty mój Panie, nie  
mieszkażcie.

# PSALM LXX.

## U Żydów 71.

*Uczy Prorok aby każdy spra-  
wiedliwy w Panu przepękną na-  
dziejcie miał.*

Psalm Dawidowi.

1. Synów Jonadabowych, y  
pierwszych więźniów.

**W** Tobiem Panie, nadzieję  
miał, niech nie będę pohańbion  
na wieki: 2. w sprawiedliwość  
twoję wybaw mię, y wyrwi mię.

Nakłoń ku mnie ucha twego, a  
zbaw mię.

3. Bądź mi Bogiem obrońcą, y  
miejacem obronnym: abyś mię  
zbawił.

Abowiem twierdza moja, y u-  
cieczka moja jesteś ty.

4. Boże mój wyrwi mię z ręki  
grzesznika, y z ręki przeciw za-  
konowi czyniącego y niesprawie-  
dliwego.

5. Abowiem tyś jest ośropliwość  
moja: Panie: Panie nadziejo moja  
od młodości mojej.

6. Przez ciem jest umocniony  
skorę z żywota: z żywota matki  
mojej tyś jest obrońcą moim.

O tobie śpiewanie moje zawždy:

7. jako dziwowisko stałem się  
mnogim: a ty pomocnik mocny.

8. Niechay będą napętacone u-  
sta moje chwiałą, abyoh śpiewał  
sławę twoję, cały dzień wielmo-  
żność twoję.

9. Nie odrzucaj mię czasu sta-  
rości: gdy ustanie siła moja, nie  
opuszczaj mię.

10. Abowiem mówili nieprzy-  
jaciele moi przeciwko mnie: a któ-  
rzy

rzy

rzy strzegli na duszę moję, radę uczynili spólem.

11. Mówiąc: Bóg go opuścił: gońcie a poymaycie go, boć nie-masz ktoby wyrwał.

12. Boże nie oddalay się ode-mnie: Boże mój poyrzzy ku po-mocy mojej.

13. Niech będą zawstydzeni y niech ustana uwłaczający duszy mojej: niech będą okryci zelży-wością y wstydem którzy mi szu-kaia złego.

14. A ia zawždy nadzielać mlec będą: y przyczynię nad waszykę chwałę twoję.

15. Usta moje opowiadać będą sprawiedliwość twoję, cały dzień zbawienie twoje.

Iżem w piśmie ia nie bległy: 16. wnidę w możności Pańskie: Panie będę wspominał sprawie-dliwość ciebie samego.

17. Boże, uczyleś mię z mło-dości mojej: y aż dotąd będę o-powiadał cuda twoie.

18. Y aż do starości y szedzi-wości: Boże nie opuszczaj mię.

Aż opowiem ramię twe wszel-kiemu narodowi, który ma przyść.

Moc twoję 19. y sprawiedli-wość twoję Boże, aż do wysoko-ści, wielkie rzeczy któreś uczy-nił: Boże, któż podobien tobie?

20. Iako wielkie ukazałeś mi, uciski mnogie y złe: a nawróci-wszy się ożywiłeś mię, y z prze-paści ziemskich zaśię wywiódłeś mię.

21. Rozmnożyłeś wielmożność twoję: a nawróciwszy się pocie-zyłeś mię.

22. Bo y ia wystawiać będę to-ble na naczyniu pieśni prawdę twoję: Boże będę grał na cytrze, święty Izraelski.

23. Rozraduią się wargi moje,

kiedyc będę śpiewał: y dusza me-ia, którą wykupił.

24. Ale y język mój cały dzień będzie rozmyślał sprawiedliwość twoję: kiedy zawstydzeni, y zel-żeni będą którzy mi szukali złego.

## PSALM LXXI.

### U Żydów 72.

*Proroctwo o Messyaszu y o  
iego królestwie, a że Chrystus  
jest prawdziwy Bóg y człowiek.*

Psalm,

1. Na Salomona.

**B**Oże day sąd twój Królowi:  
a sprawiedliwość twoję synowi  
królewskiemu.

Aby sądził lud twój w sprawie-  
dliwości, a ubogie twe w rozsądku.

3. Niechay przylmą góry pokój  
ludowi: a pagórki sprawiedliwość.

4. Będzie sądził ubogie z ludu,  
y wybawi syny ubogich: a uniży  
potwarce.

5. Y będzie trwał z słońcem,  
y przed księżycem, na pokolenie  
y pokolenie.

6. Znidzie iako deszcz na runo:  
a iako krople na ziemię kapiące.

7. Wznidzie za dni tego spra-  
wiedliwość, y obfitość pokoju aż  
zginie mieśiąc.

8. Y będzie panował od morza  
aż do morza: y od rzeki aż do  
krańców okręgu ziemi.

9. Przed nim będą padać Mu-  
rzynowie: a nieprzyiaciele iego  
ziemię lizać będą.

10. Królowie Tarsis y wyspy,  
przyniosą dary: Królowie Arabacy  
y Saba przywiozą upominki.

11. Y będą mu się kłaniać wszy-  
scy Królowie ziemscy: wszyscy  
narodowie będą mu służyć:

12. Abowiem wybawi ubogic-  
go,

go, tak możnego y nędznego, którzy nie miał pomocnika.

13. Przepuści ubogiemu y niedostatecznemu: a dusze ubogich zbawi.

14. Z lichwy y nieprawości wykupi dusze ich: a imię ich uczciwe przed nim.

15. A będąc żył, y dadzą mu z złota Arabskiego, y będą się zawsze kłaniać dla niego: cały dzień będą go błogosławić.

16. Y będąc utwierdzenie na ziemi na wierzchu gór: podnieście się nad Liban urodzaj jego: y roskwitną się z miasta jako ziola polne.

17. Niechay będąc imię jego na wieki błogosławione: przed słońcem trwa imię jego.

Y będą w nim błogosławione wszystkie pokolenia ziemskie: wszyscy narodowie wielbić go będą.

18. Błogosławiony Pan Bóg Izraelski, który sam czyni dziwy.

19. Y błogosławione imię maiestatu jego na wieki: y będąc napełniona maiestatem jego wszystka ziemia. Stań się, stań się.

20. Skończyły się Pieśni Dawida syna Jessego.

## PSALM LXXII.

### U Żydów 73.

*Ku stateczności nas Prorok wiedzie, byśmy widząc złych kwitnienie, myśli naszych od Pana nie unosili, ale wiedząc ich niestateczność a odmianę rychłą, przy Panu mocnie trwali.*

#### 1. Psalm Asaphowi.

**I**ako dobry Bóg Izraelczyków, tym którzy są prostego serca.

2. Ale moje nogi mało się nie

potknęły: mało nie szwankowały kroki moje.

3. Iżem był ruszon zawiścią przeciw złośnikom: widząc pokój grzesznych.

4. Abowiem niemasz względu na śmierć ich: ani przedłużenia w utrapieniu ich.

5. W pracy ludzkiej nie są: y z ludźmi nie będą karani.

6. Y przetoż ie pycha zięta: okryli się nieprawością y niebożnością swola.

7. Wystąpiła iakoby z tłustości nieprawość ich: pusóili się za żądzami serca.

8. Myślili y mówili złość: nieprawość ku górze mówili.

9. Podnieśli w niebo usta swoje: a ich język przechodził pa ziemi.

10. Y przetoż lud mój obróci się tu: y dni pełne naydą się między nimi.

11. Y mówili: Iakóż wie Bóg? a iestli wiadomość na wysokości?

12. Oto ci grzesznicy, a obistujący na świecie, otrzymali bogactwa.

13. Y rzekłem: Tomci tedy próżno usprawiedliwiał serce swe, y omywałem między niewinnymi ręce moje.

14. Y byłem biczowan cały dzień, a karanie moje rano.

15. Ieslim mówił, tak mówię będą: otom rodzaj synów tweich potępił.

16. Myśliłem abyoh to zrozumiał: praca to przedemną.

17. Aż wnidę do świątynie Bożey: y zrozumiem ich dokonczenie.

18. Bo zaprawdę dla zdra, nagotowałeś im: zrzuciłeś ie gdy się podnoślił.

19. Iakóż spustoszezi: natychmiast

miast ustali, zginęli dla nieprawości swojej.

20. Iako sen ustawiających Pań: w miejscu twym obraz ich wniwecz obróciś.

21. Bo się zapaliło serce moje, y odmieniły się nórki moje: 22. y iam wniwecz obrócony, a nie wiedziałem.

23. Iako bydlę stałem się u ciebie: a ia zawsze z tobą.

24. Ująłeś mię za prawą rękę moję: a według wolę twoję prowadziłeś mię, y przyjąłeś mię z obawą.

25. Bo oż ia mam w niebie, a czegoś chciał na ziemi oprócz ciebie?

26. Ustało dłało moje y serce moje. Boże serce mego, y części moja Boże, na wieki.

27. Bo oto którzy się oddała od ciebie, zginą: zatraciłeś wszystkie, którzy cudzołożą od ciebie.

28. Ale mnie dobrze jest trwać przy Bogu: pokładać w Panu Bogu nadzieję moję.

Abych opowiadał wszystkie chwały twoje: w bramach córki Sion: skłódy.

## PSALM LXXIII.

### U Żydów 74.

*Napomnienie w tym Psalmie jest, aby puściwszy staranie o rzeczy doczesnych, mieliśmy pilność o wiecznych.*

#### I. Wyrozumienia Asaphowi.

**P** Rzeczność Boże odognał nas do końca: rozgniewała się zapalonywość twoja na owce pastwiska twego?

2. Wspomni na zgromadzenie twoje, któreś posiadał od początku.

Odkupiłeś, przed dziełzictwa

twego góra Sion na którejś mieszkał.

3. Podłłeś ręce twoje na pychy loh na konioce: iako wiele nabroli nieprzyjacieli w świątńcy.

4. Y chlubiłi się którzy cię nienawidzą: w pośrodku święta uroczystego twego.

5. Położyli znaki swoje za znaki: a niepoznał iako na wyszcu na wietzoh.

Iako w leśie drzew śiekierami, 6. wyrębowali drzwi jego pospołu: toporem y oskardem obalili ie.

7. Zapalili ogniem świątńcy twą: na ziemi splugawili przybytek imienia twego. 4. Król. 25. 9.

8. Mówili w sercu swoich ródzay ich pospołu: uczynimy że ustają wszystkie święta Boże z ziemi.

9. Znasków naszych niewiedzieliśmy: już niemasz proroka: y iuż nas więdę nie pozna.

10. Dokądże Boże, nieprzyjacieli uragać będzie? drażni przeciwnik imię twe do końca?

11. Czemuż odwracasz rękę twoję: y prawieć twoję z pośrodku zastradza twego do końca?

12. Ale Bóg Król nasz przed wieki: sprawił zbawienie w pośrodku żywota. Luc. 1. 68.

13. Tyś utwierdził mocą twoją morze, pokruszyłeś głowy smoków w wodach.

14. Tyś potarł głowy smokowe, dajesz go na pokarm ludzioru Muzyńskim.

15. Tyś przerwał źródła y potoki, tyś wysuszył rzeki Echan.

16. Twóyci jest dzień, y twoia jest noc, tyś udziałał zorzę y słońce.

17. Tyś uczynił wszystkie granice ziemi, lato y wiosnę tyś ie sprawił.

18.



18. Pamiętaj na to, nieprzyjaciel uragał Panu, a lud bezrozumny drażnił imię twoje.

19. Niepodawaj bestyiom dusz wyznawałecy tobie, y dusz ubogich twoich nie zapominaj do końca.

20. Weyrzyj na testament twój, abowiem napełnieni są napodleywszy na ziemi domów nieprawości.

21. Niech się nie wraca nędznik zawstydzony, ubogi a niedostateczny będą chwalić imię twoje.

22. Powstań Boże, rozsądź sprawę twoję: pomni na pohanbienia twoję, te które się dzieją od głupiego cały dzień.

23. Nie zapominaj głosów nieprzyjaciół twoich: pycha tych, którzy cię mienawidzą, ku górze idzie zawsze.

#### PSALM LXXIV.

##### U Żydów 76.

*O sprawach Pana Chrystusowych, o Apostolskich, iako mieli kościół stanowią, a iako pychy się strzedz mamy.*

1. Na koniec, Nie zatracaj Psalm pieśni Asaphowi.

**W** Yznawać ci będziemy Boże, wyznawać będziemy y wyzwać imienia twego.

Opowiadać będziemy dziwnę sprawę twoję, 3. gdy wezmę czas: ia sprawiedliwości sądzić będę.

4. Roztopiła się ziemia, y wszyscy którzy mieszkają na niej, iam umocnił filary iey.

5. Mówilem nieprawym: Nie czynić nieprawości, a występny, nie podnoście rogu.

6. Nie podnoście ku górze rogu waszego, niemówcie przeciw Bogu nieprawości.

7. Bo ani od wschodu, ani od zachodu, ani od pustych gór, 8. abowiem Bóg jest sędzia.

Tego poniża a owego podwyższa, 9. bo w ręce Pańskię jest kielich wina szęerego, pełen zmieszania.

Y nachylił z tego wón, wszakże dżdże jego nie wylały się, będą pić wszyscy grzesznicy ziemi.

10. A ia będę opowiadał na wieki, będę śpiewał Bogu Jakobowemu.

11. Y wszystkie rogi grzeszników połamię, a rogi sprawiedliwego będą wywyższone.

#### PSALM LXXV.

##### U Żydów 76.

*Dobrodziejstwa swe Bóg oznajmia, któremi nas tu podęymować, a oħdarzać raczy.*

1. Na koniec, w Hymnach, Psalm Asaphowi,

Pieśń na Assyryczyki.

**Z** Nałomy Bóg w Judzie, w Izraelu wielkie imię jego.

3. Y stało się w pokoju miesysce jego, y mieszkanie jego na Sionie.

4. Tam połamał mocności łuków, tarczą, miecz, y wojnę.

5. Ty oświecający dziwnie z gór wiekustych, 6. strwożyli się wszyscy głupiego sereca.

Zasnęli snem swoim, a nie należeli bogacze w rękach swoich.

7. Od fukania twego Boże Jakob, drzymali ci co wsiadali na konie.

8. Tyś jest straszliwy, a któż się sprzeciwi tobie? odtąd gniew twój.

9. Z nieba dałeś słyszeć sąd, ziemia zadrżała y zamilkła.

10. Gdy powstawał Bóg na sąd, aby wybawił wszystkie ciębie ziemi.

11. Bo myśł oślowiecoza będzie wyznawała tobie, a ostatki myśłł będąc święto święci.

12. Śluby czyncie, a oddawaycie Panu Bogu waszemu, wszyscy którzy około niego przynaszacie dary.

Strasliwemu, 13. a temu, który odrymuje ducha książętom, straszemu u Królów ziemakłoh.

### PSALM LXXVI.

*U Żydów 77.*

*Upomina Prorok, abyśmy żądali y kochanie świata tego tłumi, przekładając na wsem Pana Boga wszechmogącego.*

1. Na koniec, prze Idithuna, Psalm Asaphowi.

**G**łosem moim wołałem do Pana, głosem moim do Boga, y wysłuchał mię.

8. W dzień utrapienia mego szukałem Boga, rękami memi w nocu ku niemu, a nie jestem omylon.

Niechciała się dać podnieść dusza moja, 4. wspominałem na Boga, y kochałem się, y rozmyślałem, y ustał duch mój.

5. Uprzedzały strażę nocne oczy moje, trwożyłem się, a nie mówiłem.

6. Rozmyślałem dni starodawne, y roki wieczne miałem na pamięć.

7. Y rozważałem w nocu wsercu moim, y ćwiczyłem się, y umiałałem ducha meiego,

8. Izali na wieki Bóg odrzuć?

czyli nie przyda aby ieszcze był łaskaw?

9. Czyli do końca odetnie miłościę swoie, od rodzaju aż do rodzaju?

10. Czyli Bóg zapamięta smilować się? abo w gniewie swym zatrzyma litości swoie?

11. Y rzekłem: Terazem począł, ta jest odmiana prawic Nawyższego.

12. Wspominałem na sprawy Pańskie, bo będę pamiętał na dziwy twoie od początku.

13. Y będę rozmyślał o wszystkich sprawach twoich, y będę się ćwiczył w wynalazkach twoich.

14. Boże, w świętości droga twoja, któryż Bóg wielki iako Bóg nasz? 15. tyś leś Bóg który dziwy czynisz.

Oznaymleś między narody moc twoję, 16. odkupiłeś ramieniem twoim lud twój, syny Jakob y Jozeph.

17. Używały cię wody, Boże, używały cię wody, y ulętki się, y wzruszyły się przepaści.

18. Wielkość szumu wód: obłoki głos wypuściły.

Ale y strzały twoie przechodzą 19. głos gromu twego na koło.

Błyskawice twoie okrag ziemi oświecały, wzruszyły się y zatrzęsła ziemia.

20. Na morzu droga twoja y ścieżki twoie na wodach wielkich, a śladów twoich znać nie będzie.

21. Prowadziłeś lud twój iako owce, przez rękę Moyżesza y Aarona. *Exod. 14. 29.*

**PSALM**

PSALM LXXVII.

U Żydów 78.

*Upomina Prorok lud, aby nie był niewdzięcznym dobrodziejstwa Boskiego, a wylicza dobrodziejstwa wszystkie, które Pan raczył uczynić ludu Izraelskiemu, gdy go z niewolęj wycołał.*

1. Wyrozumienia Asaphowi.

**S**łuchajcie ludu mój zakonu mego: nakłońcie ucha swego ku słowom ust moich.

2. Otworzę w podobieństwach usta moje: będę powiadał gadki od początku.

3. Iako wielkieśmy rzeczy słyszeli y poznali: y oycowie naszy powiadali nam.

4. Nie zataili się przed syny ich, w drugim narodzie.

Powiadając chwały Pańskie, y mocy jego: y ouda jego które czynił.

5. Y wzbudził świadectwo w Jakobie: a zakon położył w Izraelu.

Iako wielkie rzeczy rozkazał oycóm naszym, aby je oznaymili synom swoim: 6. aby wiedział rodzaj drugi.

Synowie którzy się narodzą y powstaną y będą je powiadać synóm swoim.

7. Żeby pokładali w Bogu nadzieję swoję, a nie zapominali spraw Bożych: y pytali się o mandaciech jego.

8. Aby nie byli iako oycowie ich: naród zły y drażniący.

Naród który nie prostował serca swego: y nie był wiernym Bogu duch jego.

9. Synowie Ephrem naciągający y spuszczający łuk: podali tył w dzień wojny.

10. Nie strzegli testamentu Bożego: y niechcieli chodzić w zakonie jego.

11. Y zapamiętali dobrodziejstw jego, y cudów jego które im ukazał.

12. Przed oycy ich czytał dziwy w ziemi Egypcijskiej na polu Taneyskim.

13. Rozewał morze y przeprowadził je: y zastawił wody iako w skórzanym worze. *Exod. 14. 22.*

14. Y prowadził je w obłoku we dnie: a przez całą noc w rozświeceniu ognia.

15. Rozszepił skałę na puszcy, y napoił je: iako w wielkiej głębokości. *Exod. 17. 6. Psalm. 104. 41.*

16. Y wywiodł wodę z opoki: y prowadził wody iako z rzeki.

17. A przydali jeszcze grzeczny przeciw iemu: wzruszyli ku gniewu Nawyższego na miejscu bezwodnym.

18. Y kuślili Boga w sercach swoich: prosząc pokarmu, duszom swoim.

19. Y mówili źle o Bogu, rzekli: Izali Bóg może stół zgotować na puszcy?

20. Bo uderzył w skałę, y wypłynęły wody: y strumienie wabrały.

Izali y ohlób będzie mógł dać, abo nagotować stół ludowi swemu?

21. Przetoż usłyszał Pan, y odłożył, y ogień zapalił się przeciw Jakobowi, y gniew powstał przeciw Izraelowi. *Num. 11. 1.*

22. Bo nie wierzyli w Boga, ani mieli nadzieję w zbawieniu jego.

23. Y rozkazał obłokom zwierzechu, y otworzył ferty niebieskie.

24. Y dądził im mannę ku ied-

dzania; y dał im chleb srebleski.  
*Exod. 16. 4. Num. 11. 7.*

25. Chleba Anielskiego poży-  
wał oświecek: posadził im pokar-  
mów dostatkiem. *Joan. 61. 1. Cor. 10. 3.*

26. Przeniósł wiatr południowy  
z nieba, y przywiódł mocą swą  
wiatr z zachodu. *Num. 11. 31.*

27. Y spuścił na nie mięso ia-  
ke proch: a jako płasek morski  
płatstwo skrzydlate.

28. Y upadło w pośród ich o-  
boze: okolo ich namiotów.

29. Y ledli y naledli się barzo,  
y uczynił dosyć ich chciwości:

30. nie byli omyleni w żądy  
swoje.

Iasne pokarmy ich były wgę-  
biech ich, 31. a gniew Boży zafę-  
pił na nie.

Y pobit tłusze ich: a wybór  
Izraelczyków spętał.

32. W tym wszystkim iasno  
grzészylł, y nie wierzył oudem  
iego.

33. Y ustały w marność dni  
ieh, y lata ieh z prędkością.

34. Gdy ie zabili, szukali go:  
y wrócili się, y raniuzko cho-  
dźli do niego.

35. Y wspomnieli że Bóg iest  
ieh pomocnikiem, a Bóg wysoki  
iest ich odkupicielem.

36. Y miłowali go uszy swé-  
mi, a językiem swym kłmali mu:

37. A serce ich nie było pre-  
ste ku niemu: ani byli wiernymi  
w testamentie iego.

38. A on iest miłosierny, y mi-  
łościw będzie grzechóm ieh, y  
nie zatrać ieh.

Y wiele czynił aby odwracał  
gniew swój: y nie zapalił wszyt-  
kiego gniewu swego.

39. Y pamiętał że byli ółatem:  
wiatr idący, a niewracający się.

40. Iako często drażnili go an

pusczy, do gniewu pobudzali go  
na miejscach bezwodnych:

41. Y wrócili się y kuślił Bo-  
ga: y drażnili świętego Izrael-  
skiego.

42. Nie pamiętali na rękę iego,  
w dzień w który ie odkupił z rę-  
ki trapiącego:

43. Iako pokazywał w Egypcie  
znaki swoje, y ouda swe na po-  
lu Taneyskim.

44. Y przemienił w krew rzeki  
ieh, y dósze ich, aby nie pili.  
*Exod. 7. 20.*

45. Puścił na nie rozmałą mę-  
chę y kąsła ie, y zabę y wy-  
gubiła ie. *Ex. 8. 24.*

46. Y dał ich owoce chrzą-  
szóm, y robotę ieh szarańczę.  
*Exod. 10. 16.*

47. Y poraził gradem winnice  
ieh, a morwy ieh mrozem. *Exod. 9. 25.*

48. Y podał gradowi bydło ieh:  
a małgności ieh ogniewi.

49. Puścił na nie gniew zapal-  
czywości swej: popędliwość y  
rozgniewanie, y utrapienie: prze-  
puszczenia przez Anioły złe.

50. Uczynił drogę ścieżek gnie-  
wu swego: nie wypuścił dymu ieh  
od Amierci: y bydło ieh wámier-  
ci zawarł:

51. Y pobit wszystkie pierwo-  
rodne w ziemi Egypcia: pier-  
wotki wszystkich prac ieh w  
przybytkach Cham. *Exod. 12. 29.*

52. Y odjął lud swój iako ow-  
ce: y prowadził ie iako stado na  
pusczy.

53. Y prowadził ie w nadziei,  
y nieball się: a nieprzyjaćioły ieh  
okryło morze. *Exod. 14. 27.*

54. Y przywiódł ie na górę po-  
święcenia swego, górę której do-  
stała prawica iego.

Y wyrzucił przed nimi pogan:

y

y losom rozdzielił im ziemię azan-  
rem pomiaru. *Jos. 13. 6. y 7.*

55. Y dał mieszkania w przy-  
bytkach ich pokoleniom Izraelskim.

56. Y kuślili y obrażili Boga  
wysokiego, y nie strzegli świa-  
dectw jego.

57. Y odwrócili się, a nie za-  
chowali umowy: iako y oycowie  
ich: wywrócili się iako łuk opa-  
czony.

58. Ku gniewu go wzrუსyli  
na swych pagórkach: a rękami  
swými pobudzili go ku zapalczy-  
wości.

59. Usłyszał Bóg, y wzgardził,  
y wniwec obrócił barzo lud I-  
zraelski.

60. Y odrzucił przybytek Sylo,  
przybytek swój: kędy mieszkał  
między ludźmi. *1. Król. 4. 2. Je-  
rem. 7. 12, 14. y 26. 6.*

61. Y podał moc ich w niewo-  
lę: y piękność ich w ręce nie-  
przyjaciół.

62. Y dał pod młecz lud swój,  
y wzgardził dziedzictwo swoje.

63. Miedziénice ich ogień po-  
żarł: a panien ich nie płakano.

64. Kaptani ich od młecza po-  
legli: a wdowy ich nie chodziły  
w szalebie,

65. Y ocucił się Pan iako ze  
snu: iako macarz upiwszy się wle-  
nem.

66. Y zarażił nieprzyjaciół  
swo na pośladkach: dał im hańbę  
wieczną.

67. Y odrzucił namiot Jozo-  
phów: y nie obrał pokolenia E-  
phraim.

68. Ale obrał pokolenie Judy,  
górzę Sion którą umiłował

69. Y zbudował iako lednoróz-  
ców świątynię swoją na ziemi:  
którą ugruntował na wieki.

70. Y obrał Dawida sługę swe-

go, y wziął go od trzód owiec,  
od kętnych owiec wziął go.

71. Aby past Jakoba sługę ie-  
go, y Istała dziedzictwo jego:

72. Y past ie w niewinności  
serca swego: a w roztropności rąk  
swolich prowadził ie.

## PSALM LXXVIII.

### U Żydów 79.

*Oplakawa Prorok onego okru-  
czeństwa, które się działo nad  
miastem Jerozolimskim, za Kró-  
la Antyocha okrutnika srogiego.*

#### 1. Psalm Asaphowi.

**B**Oże, przyszli poganie na dzie-  
dzictwo twoje, zplugawili kościół  
twój ś. obrócili Jerozalem w bud-  
kę na chowanie iabtek.

2. Porzucili trupy sług twolich,  
na strawę ptakom powietrznym,  
ciała świętych twolich zwierzętom  
ziemskim.

3. Rozlali krew ich iako wodę  
około Jerozalem, a nie był ktoby  
pogrzebił.

4. Staliśmy się pohaubieniem u  
sąsiad naszych: śmiechowskiem  
y igrzyskiem u tych, którzy są  
w okolicy naszych.

5. Dokądże Panie gniewać się  
będziesz do końca: rozpał się iako  
ogień zapalczywość twoja?

6. Wylęł gniew twój na poga-  
ny, którzy się nie znają: y na  
królestwa, które imienia twego  
nie wzywały. *Jerem. 10. 25.*

7. Abowiem pożarli Jakoba: y  
mierze jego spustoszyli.

8. Nie wspominał starych nie-  
prawości naszych: niech nas ry-  
chło uprzedzą litości twoje: bośmy  
się stali barzo ubogimi. *Isai. 64. 9.*

9. Wspomóż nas Boże zbaw-  
wicieli nas: a dla sławy imienia  
two-

twego Panie wybaw nas: a bądź miłościw grzechóm naszym dla imienia twego.

10. Aby snadź nie mówili między pogany: kędyż iest Bóg ich? a niech znaczna będzie nad pogany, przed oczyma naszemi

Pomsta krwi sług twoich, która iest wylana: 11. niech przyjdzie przed obliczność twoją wzdychanie spętanych.

Według wielmożności ramienia twego zachoway syny pomordowanych.

12. A odday sąsiadóm naszym śledmiorako do ich łona: uragnie ich, którym urągali tobie Panie.

13. A my twój lud y owce pastwiska twego, będziemy wyznawać na wieki.

Od rodzaju do rodzaju będziem opowiadać chwałę twoją.

## PSALM LXXIX.

### U Żydów 80.

*Modlitwa aby Pan raczył bronić królestwa Izraelskiego od postronnych a pogranicznych nieprzyjaciół: Kościół też chrześcijański tę modlitwę czyni ku Bogu.*

1. Na koniec, dla tych którzy będą odmienieni, świadectw Asaphowi, Psalm.

**K** Tóry rządził Izrael, pośluchay: który prowadził iako owcę Jozeph.

3. Który siedział na Cherubimach, okazał się przed Ephraimem, Benjaminem, y Manassem.

Wzbudź możność twoją, a przyjdź, abyś nas wybawił.

4. Boże nawróć nas: a okaż oblicze twoje, y będziemy zbawieni.

5. Panie Boże zastępów, do-

kądze się będziesz gniewał na modlitwę sługi twego.

6. Będziesz nas karmił oblbem płaczu: a będziesz napawał nas łzami miarą?

7. Wystawiłeś nas na przeciwieństwo sąsiadóm naszym: a nieprzyjaciele naszy nasmiawali się z nas.

8. Boże zastępów nawróć nas: y okaż oblicze twoje, a będziem zbawieni.

9. Przeniosłeś winnicę z Egiptu: wygnałeś pogany y nasadziłeś ją.

10. Byłś przewodnikiem w drodze przed nią: wsadziłeś korzenie ię, y napełniła ziemię.

11. Okrył cień ię góry: a drzewka ię Cedry Boże.

12. Rozpuściła latorostki swe aż do morza: a gałąski swe aż do rzeki.

13. Przecześ rozwalil płot ię: y obierał ją wszyscy którzy mimo idą drogą?

14. Rozkopał ją dzięki wieprz z lasa: a iedyniec spał ją.

15. Boże zastępów nawróć się: weyjrzy z nieba, a obacz y nawlédź tę winnicę.

16. Y napraw tę którą szczepił prawica twoja: y na syna człowieka, któregoś sobie zmocnił.

17. Spalona ogniem y roskopana, od łalania oblicza twego poginę.

18. Niech będzie ręka twoja nad męcem prawice twojej: y nad synem człowieczym, któregoś sobie zmocnił.

19. A nie odstąpiem od ciebie: ożywisz nas, a będziemy wyznawać imienia twego.

20. Panie Boże zastępów nawróć nas: y okaż nam oblicze twoje, a będziem zbawieni.

PSALM

PSALM LXXX.

U Żydów 81.

*Napomina Prorok, aby porzuciwszy ziemskie, ku niebieskim rzeczom abychmy się garnęli. Głos kościoła.*

Na koniec,

1. Za prasy, Psalm samemu Asaphowi.

**R**Aduyście się Bogu pomocnikowi naszemu: wykrzykajcie Bogu Jakobowemu.

3. Weźmiecie Psalm, a podajcie bęben, wdzięczną arfę z cytrą.

4. Trąbcie na nowiu w trąbę, w dźwięk zacny uroczystego święta waszego.

5. Abowiem jest rozkazanie w Izraelu, y wyrok Bogu Jakobowemu.

6. Postanowił to na świadectwo w Jozeph, gdy wychodził z ziemi Egypcia, słyszał łęzyk którego nie umiał. *Gen. 41. 29.*

7. Wybawił od brzemion ramiona jego: ręce jego służyły koszem.

8. Wzywaleś mię w ucisku, a wybawiłem cię: wysłuchałem cię w tajniku burzy, doświadczałem cię nad wodami swara. *Ezod. 17. 5.*

9. Słuchaj ludu mój a oświadczę się na cię: Izraelu ieśli mię słuchasz, 10. nie będzie w tobie Boga nowego, y nie będziesz chwalił Boga cudzego. *Ezod. 20. 3.*

11. Bomci ja jest Pan Bóg twój, którym cię wywiodł z ziemi Egypcia: rozszerz usta twoie, a napełni je.

12. A nie słuchał lud mój głosu mego: a Izrael nie dbał na mię.

13. Y puściłem je za żądzami serc ich, pódą w wynalazkach swych. *Act. 14. 16.*

14. By był lud mój słuchał mię: by był Izrael chodził drogami mołemi. *Bar. 3. 13.*

15. Snać bym był łącno poniżył nieprzyjaciół ich: a na trąpce je obróciłbym był rękę swoję.

16. Nieprzyjaciele Pańscy skłaniali mu, y będzie czas ich na wieki.

17. Y nakarmił je tłustością zboża: y nasycił je miodem z opoki.

PSALM LXXXI.

U Żydów 82.

*Psalm służy sędziom, które Prorok upomina, aby sprawiedliwie sędzili, pamiętając y na powinność, y na śmierć swą.*

1. Psalm Asaphowi.

**B**óg stanął w zgromadzeniu Bógów: a w pośrodku Bogi sądził.

2. Dokądże niesprawiedliwość sądzić: a osoby grzeszników przyjmować.

3. Czyńcie sprawiedliwość ubogiemu y siłoci: strapionego y ubogiego usprawiedliwajcie.

4. Wyrwiecie ubogiego: a nędzanego z ręki niebożnego wyzwólcie. *Prov. 24. 11.*

5. Nie umeli ani rozumieli: chodzą w ciemnościach: zachwiał się wszystkie grunty ziemi.

6. Jam rzekł: Jesteście Bogowie, y synowie nawyższego wszyscy. *Joan. 10. 34.*

7. A wy pomrzećcie jako ludzie, a jako jeden z książąt upadnieć.

8. Powstań Boże, sądz ziemię: bo ty odziedziczysz wszystkie narody.

PSALM

## PSALM LXXXII.

## U Żydów 83.

*Narzékante ludu Bożego, że wszyscy nieprzyjaciele pograniczni, spiknęli się przeciw niemu, a prosba, aby byli wygładzeni.*

## 1. Pienie Psalmu Asaphowi.

**B**oże, któż będzie podobien tobie? nie zamilczay, ani się błażay Boże.

3. Bo oto nieprzyjaciele twoi okrzyk uczynili: a którzy cię nienawidzą, wynieśli głowę.

4. Przeciw ludowi twemu radę złośliwą wymyślili: y spiknęli się przeciw świętym twoim.

5. Mówili: Póďteście a wytrąćmy ie z narodu, a niech nie wspominaią wiodcy imienia Izraelskiego.

6. Bo się spiknęli iednym umyślem: spolu przeciw tobie przysiężesz postanowili, 7. namioty Idumejczyków y Izmaelitowie.

Moabitowie, y Agarenowie, 8. Gebalczycy, y Ammonitowie, y Amalekitowie: oudzożiemcy, z obywatelmi Tyru.

9. Ale y Assur przyszedł z nimi: przyszedł na pomoc synóm Lotowym.

10. Uczyń im iako Madian y Sycarze: iako Jabin u potoku Cison. *Sędź. 7. 22. Sędź. 4. 15. Sędź. 4. 24.*

11. Poginęli w Eudor, stali się iako gnóy na ziemi.

12. Day hetmany ich, iako Oreb, y Zeb, y Zebee y Salmana. *Sędź. 7. 25. Sędź. 8. 21.*

Wszystkie książęta ich, 13. którzy mówili: Pośladźmy dziedzictwem świątynię Bożą.

14. Boże mój połóż ie iako koło: y iako żdźciebie przed wiatrem.

15. Iako ogień, który pali las: y iako płomień który pali góry.

16. Tak ie gónić będziesz nawałnością twoją: y zstrwożysz ie w galewie twoim.

17. Napelni twarzą ich sromotą: y szukać będą imienia twego, Panie.

18. Niechay się zawstydzą, y strwożą na wieki wieków: y niech będą pohańbieni, y niech zaginą.

19. A niech poznają że imię tobie Pan: tyś sam naywyższym na wszystkiej ziemi.

## PSALM LXXXIII.

## U Żydów 84.

*Znamienita chwata kościoła świętego, y słowa Bożego w tym Psalmie się zamyka. A iako jest przeucieszna rzecz bydyć obywatelem domu Bożego, y iego dobrych rzeczy używać.*

Na koniec,

1. Za prasy, synóm Korego, Psalm.

**I**ako miłe przybytki twoie Panie zastępów: 3. żąda y ustaie dusza moja do pałaców Pańskich. Serce moje y ősłate moje rozwe-seliły się w Bogu żywym.

4. Bo y wróbel znalazł sobie domek, y Synogarlica gniazdo sobie: gdzieby położyła piaszeta swoje.

Ofiarze twoie Panie zastępów: Królu mój, y Boże mój.

5. Błogosławieni, którzy mieszkaia w domu twoim Panie: na wieki wieków będą cię chwalić.

6. Błogosławiony mąż, którego ratunek jest od ciebie: rozłożył wstępowania w sercu swoim: 7. w padole płaczu, na mieyscu, które zgotował.



8. Abowiem da błogosławieństwo zakonodawca: pódydź smoczy do mocy, oglądała Boga nad Bogi w Sionie.

9. Panie Boże zastępów wysłuchaj modlitwę moję: Usłysz Boże Jakobów.

10. Obrońco nasz Boże weyźrzy: a weyźrzy na oblicze Chrystusa twoiego.

11. Abowiem lepszy jest jeden dzień w pałacach twoich: niż tyśiące.

Obratem bydź napodleysszym w domu Boga moiego: niżli mieszkać w przybytkach nieubożnych.

12. Abowiem miłosierdzie y prawdę miłuje Bóg: Pan da łaskę y chwotę.

13. Nie odéymie dóbr tym, którzy w niewinności ohodzą: Panie zastępów, błogosławiony człowiek który w tobie ma nadzieję.

#### PSALM LXXXIV.

##### U Żydów 85.

*Proroctwo o królestwie Chrystusowym, y modlitwa aby Pan przy prawdziwéy chwale swéy raczył lud swój zachować.*

1. Na koniec, synóm Kore, Psalm.

**U** Błogosławiłeś Panie ziemię twoję: przywróciłeś poymanie Jakob.

3. Odpuszciliś nieprawość ludu twego: pokryłeś wszystkie grzechy ich.

4. Ubłóczyłeś twój wszystek gniew: odwróciłeś się od gniewu popędliwości twojej.

5. Nawróć nas Boże zbawienie nasze: a oddal gniew swój od nas.

6. Izali na wieki będziesz się

na nas gniewni? abo rościagniesz gniew twój od rodzaju do rodzaju?

7. Boże ty nawróciwszy się ożywasz nas: a lud twój rozweseli się w tobie.

8. Okaż nam Panie miłosierdzie twoje: a daj nam zbawienie twoje.

9. Będę słuchał co we mnie będzie mówił Pan Bóg: bo będzie mówił pokój nad ludem swoim.

Y nad świętymi swymi, y nad tymi którzy się do serca nawracają.

10. Zaiszcć blisko zbawienie jego tym którzy się go boją: aby mieszkała chwała w ziemi naszej.

11. Miłosierdzie y prawda potkały się z sobą: sprawiedliwość y pokój pocałowały się.

12. Prawda wyrosła z ziemi: a sprawiedliwość z nieba poyrzała.

13. Abowiem Pan pokaże dobroćliwość: a ziemia nasza wyda swój owoc.

14. Sprawiedliwość przed nim ohodził będzie: y położy na drodze kroki swoje.

#### PSALM LXXXV.

##### U Żydów 86.

*Modlitwa Dawidowa. Duchownie Panu Chrystusowi służy, według textu każdemu pobożnemu, o zachowaniu.*

Modlitwa samemu Dawidowi.

**N** Akłoń Panie ucha twego, a wysłuchaj mię, bom ci ja jest nędzny y ubogi.

2. Strzeż dusze moję, bom święty jest, zbaw sługę twego, Boże mój, nadzieję mającego w tobie.

3. Słuchaj się nademną Panie, bom

bom do ciebie wołał cały dzień,  
4. rozwesel duszę sługi twego,  
bom ku tobie Panie podniósł du-  
szę moję.

5. Abowiemeś ty Panie słodki,  
y cichy: y wielce miłosierny ku  
wszytkim którzy cię wzywają.  
*Joel. 2. 12.*

6. Wysłuchay Panie modlitwę  
moję, a przypilnuj głosu prośby  
mojej.

7. W dzień uścisku mego woła-  
łem do ciebie, boś wysłuchał mię.

8. Niemasz tobie podobnego  
między Bogi Panie, y niemasz  
według uczynków twoich.

9. Wszyscy narodowie któreś-  
kolwiek stworzył, przydą a po-  
klonią się przed tobą Panie, y  
będą słać imię twoje.

10. Abowiemeś ty wielki, y  
czyniący cuda, ty iesteś Bóg sam.

11. Prowadź mię Panie drogą  
twoją, a niechay chodzę w praw-  
dzie twojej, niech się weseli ser-  
ce moje aby się hało imienia twego.

12. Wyznawać ci będę Panie  
Boże mój, ze wszystkiego serca  
mego, a będę wysławiał imię two-  
je na wieki.

13. Bo miłosierdzie twoje wiel-  
kie jest nademną, y wyrwałś du-  
szę moję z niższego piekła.

14. Boże, nieprawi powstał na  
mię a zgromadzenie mocarzów  
szukało dusze mojej y nie kładli  
ciebie przed oczyma swymi.

15. A ty Panie, Bóg litościwy  
y miłościwy, ciepły, y wielce  
miłosierny, y prawdziwy.

16. Weyrzy na mię, a smilay  
się nademną, day panowanie two-  
je służyć twemu, a zbaw syna  
służebnicę twoją.

17. Uczynź zemną znak ku do-  
brému, aby użyżeli ci którzy mię  
nienawidzą a byli zawstyżeni,

iżes ty Panie ratował mię, y po-  
cieszyłeś mię.

# PSALM LXXXVI.

*U Żydów 87.*

*Proroctwo o kościele nowego  
zakonu, na czym a iako miał  
być zbudowany.*

1. Synóm Kore, Psalm pienia.

**F**undamenty iego na górach  
świętych,

2. Miłuje Pan bramy Sion na-  
dewszystkie przybytki Jakob.

3. Sławne rzeczy powiedziano  
o tobie, miasto Boże.

4. Wspomnię na Rahab, y na  
Babylon, którzy mię znają.

Oto cudzoziemcy y Tyr, y lud  
murzyński, ci tam byli.

5. Izali Sionowi mówić nie bę-  
dą, człowiek y człowiek naro-  
dził się w nim, a sam ji nawyż-  
szy ugruntował.

6. Pan wypowie, w pismach  
narodów y kłószą, tych którzy  
w nim byli.

7. Iako weselących się wszyst-  
kich mieszkanie jest w tobie.

# PSALM LXXXVII.

*U Żydów 88.*

*Chrystus Pan w osobie służ-  
ebniczej modli się, a tak mówi.*

Pienie Psalmu,

1. Synóm Kore, na koniec, na  
Maelecie, ku odpowiadaniu, wy-  
rozumienia Emana Esrahity.

**P**anie Boże zbawienia mego,  
wedniem wołał y w nocy przed  
tobą.

3. Niechay modlitwa moja przy-  
daje przed obliczność twoją, na-  
kłon

leń ucha twego ku prośbie mo-  
lęcy:

4. Abowiem dusza moja napeł-  
niona jest złym, a żywot mój  
przybliżył się do piekła.

5. Poczytano mię zastępującymi  
do dołu, stałem się jako człowiek  
bez pomocy, 6. między umarłymi  
wolny.

7. Jako zranieni którzy spią w gro-  
bion, na które więcęcy nie pa-  
miętasz, y oni z ręki twę wy-  
rzuceni są.

7. Wsadził mię w dół głębszy,  
do ciemności y do cienia śmierci.

8. Zmocnił się gniew twój na-  
demną, y przywiódłś na mię  
wszystkie nawałności twoje.

9. Oddaliłś odemnie znajome  
moje, uczynili mię obrzydzeniem  
sobie.

10. Jestem padan, y niewychodził-  
łem, 10. bozy moje zemściły dla  
nędze.

11. Wołałem kłobie Panie cały  
dzień, wyciągałem do ciebie rę-  
ce moje.

11. Izali umarłym cuda czynić  
będziesz: abo lekarze wskreszą,  
y wyznawać ei będą?

12. Izali kto w grobie będzie  
opowiadał miłosierdzie twoje, y  
prawdę twoją w zgimieniu?

13. Izali poznane będą w cie-  
mnościach cuda twoje, a sprawie-  
dliwość twoja w ziemi zapamię-  
tania?

14. A iam Panie wołał ku to-  
bie, a modlitwa moja uprzedził cię  
rane.

15. Przeczże Panie odrzucasz  
modlitwę moją, odwracasz obli-  
cze twe odemnie?

16. Iamci jest ubogi, y w pra-  
cach od młodości molęcy, a będąc  
wywyższony, jestem poniżony, y  
zatrwożony.

17. Na mię się przeniosły gnie-

wy twoje, a strachy twoje za-  
trwożyły mię.

18. Ogarnęły mię cały dzień  
jako woda, obtoczyły mięspótem.

19. Oddaliłś odemnie przyja-  
ciela y bliskiego, y znajome mo-  
je dla nędze.

## PSALM LXXXVIII.

### U Żydów 89.

*W tym Psalmie Prorok wysta-  
wia o Panie Jezusie, o miłosier-  
dziu Bożym, o prawdzie, o mo-  
cy jego, y obietnicach Bożych, o  
Panie Chrystusie, y o innych  
dobrodziejstwach nam danych.*

1. Wyrozumienia Ethana K-  
srahitskiego.

2. **M**iłosierdzia Pańskie na wie-  
ki wyśpięwywać będę.

Od narodu do narodu prawdę  
twoją usta memi opowiadać będę.

3. Abowiemś mówić, miłosier-  
dzie wieczne zbudowane będzie  
na niebiesiech, prawda twoja bę-  
dzie w nich zgotowana.

4. Postanowiłem testament mój  
wybranym moim, przysięgłem Da-  
widowi słudze memu, 5. że aż  
na wieki zgotuję nasienie twoje.

Y zbuduję od rodzaju do ro-  
dzaju stolice twoje.

6. Będą wyznawać niebiosu cu-  
da twoje Panie, y prawdę twoją  
w zgromadzeniu świętych.

7. Abowiem któż na obłokach  
Pasu zrównany będzie? podobny  
będzie Bogu między syny Bożemi.

8. Bóg, który jest wielbion w  
radzie świętych, wielki y stra-  
sliwy nadewszystkie którzy są o-  
koło niego.

9. Panie Boże zastępów któż  
podobien tobie? możny jest Pa-  
nie, a prawda twoja okolo ciebie.

10. Ty panujesz nad mocą morską, a wzruszenie nawałności jego ty uśmierzasz.

11. Tyś poniżył pysznego, iako zranionego, mocą ramienia twego rozprószyłeś nieprzyjaciół twoje.

12. Twoięd są niebiosa, y twoja też jest ziemia, tyś ugruntował okrąg ziemi y napełnienie jej, 13. tyś stworzył północną stronę y morze.

Tabor y Hermon w imieniu twym radować się będą, 14. twoje ramię z mocą.

Niech się zmoeni ręka twoja, y niech się wynieść prawica twoja, 15. sprawiedliwość y sąd przygotowanie stolice twojej.

Miłosierdzie y prawda uprzedzą oblicze twoje, 16. błogosławiony lud który umie wesele śpiewanie.

Pańce, ohodzić będą w łasności oblicza twego, 17. a w imieniu twoim będą się weselić cały dzień, y w sprawiedliwości twojej będą podwyższeni.

18. Abowiem ty jesteś chwała mocy jego, a w upodobaniu twoim wywyższy się róg nasz.

19. Bo Pańska jest nasza obrona, y świętego Izrael Króla naszego.

20. W on czas mówiłeś w wידzeniu do świętych swoich y rzekłeś: położyłem wspomnienie w moonym, y wywyższyłem wybranego z ludu mego.

21. Nalazłem Dawida sługę mego, pomazałem go olekiem świętym moim. 1. *Król 16. 1. y 12. Actor. 18. 22.*

22. Bo mu ręka moja będzie pomagała, y pośili go ramię moje.

23. Nie nie żysoze na nim nieprzyjaciel: y syn nieprawości nie przyda szkodzić mu.

24. Y wyśiekę przed nim nieprzyjaciół jego, y uczynię go tył podadzą ci, którzy go mają w nienawiści.

25. A prawda moja, y miłosierdzie moje z nim, a w imię moje róg jego będzie podwyższony.

26. Y postawię na morzu rękę jego, y na rzekach prawieć jego.

27. On mię będzie wzywał: Oycem moim jesteś ty, Bogiem moim, y obrońcą zbawienia mego.

28. A ia go pierworodnym uczynię, wyższym nad Króle ziemskie.

29. Zachowam mu na wieki miłosierdzie moje, y testament mój wierny lemu.

30. Y położę na wieki wieków naśienie jego, a stolicę jego iako dni niebieskie.

31. A jeśli synowie jego opuszczą zakon mój, a w sądach mełych chodząc nie będą:

32. Jeśli zgwałcą sprawiedliwośći moje, a nie będą strzedz przykazań mego:

33. Nawiedzę przestępstwa ich różgą: a grzechy ich bieżmi.

34. A miłosierdzia mego nie oddalę od niego: y nie zaszkodzę w prawdzie mełej.

35. Ani zgwałcę testamentu mego, a co wychodzi z ust mełych nie odmienię.

36. Razem przyśiągł w świętym moim, jeśli skłamię Dawidowi: 37. naśienie jego będzie trwać na wieki.

38. A stolica jego iako słońce przed oczyma memi, y iako pełny księżyc na wieki, y świadek wierny na niebie. 2. *Król 7. 10.*

39. A przedsię odrzuciłeś y wzgardziłeś, odwróciłeś Chrystusa twojego.

40. Wywróciłeś testament sługi twego, zgwałciłeś na ziemi poświęcenie jego.

41. Popsowałeś wszystkie płoty lego, uczyniłeś obronę lego strachem.

42. Szarpali go wszyscy idący drogą, stał się pośmiewiskiem u sąsiadów swoich.

43. Wywyższyłeś prawieć tłumiącego: uweseliłeś wszystkie nieprzyjaciół lego.

44. Odląłeś pomoc mieczowi lego, a nie ratowałeś go na wojnie.

45. Zepsowałeś ochędożenie lego, a stolicę lego uderzyłeś o ziemię.

46. Ukrociłeś dni czasu lego: oblałeś go wstydem.

47. Dokądże Panie odwracasz się do końca? zapali się galew twój jako ogień?

48. Wspomni co za bytność moja, bo ażas próżno stworzył wszystkie syny człowiecze?

49. Któryż jest człowiek który żyć będzie a nie ogląda śmierci, wyrwie duszę swą z ręki piekielnicy?

50. Gdzież są Panie stare miłosierdzia twoje, jakoś przysiągł Dawidowi w prawdzie twojej? 2. Król. 7. 11.

51. Wspomni Panie na zelżywość sług twych, (którym zadzierzał w zanadrzu moim) od wielu narodów.

52. Którą urągali nieprzyjaciele twoi Panie, którą urągali odmienienie pomazańca twego.

53. Błogosławiony Pan na wieki: Stań się, stań się.

# PSALM LXXXIX.

U Żydów 90.

*Mówi to tym Psalmie Prorok o krótkości y marności żywota niniejszego, a żąda Pana, aby on sam sprawował wszystkie sprawy nasze.*

1. Modlitwa Moyżesza o człowieka Bożego.

**P**anie stałeś się ucieczką nam, od rodzaju do rodzaju.

2. Pierwszy niżli stanęły góry, abo ziemia y świat był stworzony, od wieku y aż do wieku ty lesteś Bóg.

3. Nie obracay w poniżenie człowieka, y rzekł: Nawracaycie się synowie człowieka.

4. Abowiem tyśią lat przed oczyma twymi, iako dzień wczorajszy, który przeminał.

Y straż noona, 5. co za nio nie stoi, ioh lata będą.

6. Rano iako trawa niech przemienie rano niech kwitnie, y przemienie: w wieczór niech upadnie, stwardniele y uschnie.

7. Bośmy ustali w gniewie twoim, y lestaśmy strwożeni w zapalczywości twojej.

8. Położyłeś nieprawości nasze przed oczyma swymi, wiek nasz przed iasnością oblicza twego.

9. Abowiem wszystkie dni nasze ustały, y ustaliliśmy w gniewie twoim.

Lata nasze iako palczyna będą poczytane, 10. dni żywota naszego w nich siedmdzieśiąt lat. Eccl. 18. 8.

A jeśli w możnościach, ośmdzieśiąt lat, a nad to co więcej, praca y boleść.

Ab-

Abowiem łaskawość nadeszała, y będziem karani.

11. Któż wie możność gniewu twego? y przed bolażnią twością, gniew twój, 12. policzyć?

Prawię twą tak uczyni znamą a wywiezionego serca w mądrości.

13. Nawróć się Panie, dokądże? a day się ubłagać sługom twoim.

14. Napelnienismy rano miłosierdzia twego, y rozradowalismy się, y kochalismy się po wszystkie dni nasze.

15. Weselilismy się za dni, w któreś nas unżył za lata, któreśmy widzieli złe.

16. Wyrzyż na slugi swoie y na dzieła swoie, a prowadź syny ich.

17. A niech będzie łasność Pana Boga naszego nad nami, a sprawy rąk naszych prosty nad nami, y dzieła rąk naszych prosty.

## PSALM XC.

### U Żydów 91.

*Tu okazuje bezpieczeństwo tego człowieka, który wszystko swe dufanie w Panu Bogu pokłada.*

Chwała pienia Dawidowi.

**K**To mieszka w spomożeniu najwyższego, w obronie Boga niebieskiego będzie przebywał.

2. Rzecz Panu: Obróńca mój y ucieczka moja Jesteś ty Bóg mój, w nim będę miał nadzieję.

3. Abowiem on mię wyrwał z śidła łowiących, y od przykrego słowa.

4. Plecami swymi okrył cię: a pod skrzydłami jego nadzieję mieć będziesz.

5. Tarczę ogarnię cię prawdą jego nie ulęknieś się od strachu nocnego.

6. Od strzały lecący wednie, od sprawy chodzący w ciemności: od niaźdu y od czarta potudniowego.

7. Padnie po boku twoim tyśiąc, a dzieśięć tysięcy po prawej stronie twojej: a ku tobie się nie przybliżą.

8. Zaięte oczyma twymi oglądasz: y uyrzysz odpłatę grzeszników.

9. Abowiem ty Panie Jesteś nadzieja moja: postawiłeś Nawyższego ucieczką twą.

10. Nie przystąpi do ciebie złe: y nie przybliży się bież do przybytku twego.

11. Abowiem Aniołom swoim rozkazał o tobie: aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich. *Matth. 4. 6. Luc. 4. 10.*

12. Na rękę będą cię nośić: byś snad nie obraził o kamień nogi twojej.

13. Po żmlię, y po bazyliazku chodzić będziesz: y podepocziesz lwa y smoka.

14. Iż we mnie nadzieję miał, wybawię go: obronię go, że poznał imię moje.

15. Będzie wstał ku mnie, a ja go wysłucham, z nim jestem w miłosci: wyrwę go y uwielbię go.

16. Długością dniów napelnię go: a okażę mu zbawienie moje.

## PSALM XCL

### U Żydów 92.

*Upominanie, abyśmy w tym żywocie prace a ciężkość skromnie podejmowali, ciężąc się wiecznym błogostawieniem.*

Psaln pienia,

1. Na dzień Sobotni.

**D**obrze jest wyznawać Panu: y śpiewać imieniu twemu Nawyższy.

3. Aby było opowiadane rano miłosierdzie twoje: y prawda twoja przez noc.

4. Na instrumentach o dziesięciach stronach, na arse, z śpiewaniem na oyrze.

5. Boś mię ucieszył Panie w stworzeniu twoim: y będę się radował w uczynkach rąk twoich.

6. O iako wielmożne są Panie sprawy twoje: nazbyt głębokie stały się myśli twoje.

7. Mąż bezrozumny nie pozna: a głupi nie zrozumie tego.

8. Gdy grzesznicy wyrosta jak trawa: y okażą się wszyscy, którzy nieprawość czynią.

Aby zgłągli na wielki wieków: 9. a ty Nawyższy na wieki Panie.

10. Abowiem oto nieprzyjaciele twoi Panie, bo oto nieprzyjaciele twoi zginą: y będą rozprużeni wszyscy, którzy czynią nieprawość.

11. Y będzie wywyższon róg mój iako jednoroków: a starość moja obfitym miłosierdziem.

12. Y wzgardziło oko moje nieprzyjaciół moje: a o powstających na mię złodźnikach ułasy ucho moje.

13. Sprawiedliwy, iako palma rozkwita: iako drzewo Cedrowe na Libanie rozmnoży się.

14. Wsadzeni w domu Pańskim, rozkwitną się w ziemiach domu Boga naszego.

15. Ieasze się rozmnożą w kwitający starości: y dobrze zdrowi będą, 16. aby opowiadali:

Iż prawy Pan Bóg nasz: a nieprawości w nim niemaaz.

## PSALM XCII.

*U Żydów 93.*

*Proroctwo o Panu Chrystusie, y królestwie jego, y o Apostołach.*

Chwała pienia samemu Dawidowi, przed Sobotą, kiedy ziemia jest fundowana.

**P**An królował obłókł się w ozdobę: obłókł się Pan mocą y przepasał się.

Abowiem umocnił okrąg świata, który się nie poruszy.

2. Zgotowana stolica twoja od onego czasu: ty leścieś od wieku.

3. Podniosły rzeki, Panie: podniosły rzeki głos swój.

Podniosły rzeki nawałności swoje, 4. od szumu wód wielkich.

Dziwne nawałności morakie: dziwny na wysokościach Pan.

5. Świadcstwa twoje okazały się bydz barzo wiary godne: domowi twemu Panie przystoi świątobliwość na długość dni.

## PSALM XCIN.

*U Żydów 94.*

*Żąda sądu Bożego na te, którzy uciski czynią ludziom niewinnym, tak iakoby tego Bóg nie-wiedział.*

Psaln samemu Dawidowi, na czwarty dzień Szabathu.

**B**óg pomsty Pan: Bóg pomsty wolno poczynął.

2. Wywyższ się który sądzisz ziemię: odday zapłatę pysznym.

3. Dokądże grzesznicy Panie: dokąd grzesznicy będą się chlubić?

4. Będą świągotać, y mówić nieprawości: będą mówić wszyscy

soy który broją niesprawiedliwość?

6. Lud twój Panie poniżyli, y dziedzictwo twoje utrapili.

6. Wdowę y przychodnią zabiłi: y sieroty pomordowali.

7. Y mówili: Nie użyrzy Pan: ani zrozumie Bóg Jakob.

8. Zrozumiećcież głupi między ludźmi: a bezrozumni miéćcie kiedy rozum.

9. Który wszepił ucho, nie usłyszysz? abo który uformował oko, nie użyrzy?

10. Który strofałe narody, zaś nie będzie karał? który uczy osłowieka mądrości?

11. Pan zna myśli człowieka, że są marne.

12. Błogosławiony człowiek, którego ty Panie wyowieczysz: a nauczysz go zakonu swego.

13. Abyś mu ulżył ode złych dni: aż wykopał dół grzesznikowi.

14. Boć nie odrzucił Pan ludu swego: a dziedzictwa swego nie opuścił.

15. Aż się sprawiedliwość w sąd obróci: a którzy przy niéy waszyscy którzy są serca prawego.

16. Któż mi powstanie przeciw złodnikom? abo kto przy male stanie przeciw czyniącym nieprawość?

17. Jedno że mię Pan wapołgił: mało by była dusza moja nie mieszkała w piekle.

18. Jeśliś mówił, zachwiała się noga moja: miłosierdzie twoje Panie wspomagało mię.

19. Według mnostwa boleści moich w sercu moim: twoje podcięły uweseliły duszę moją.

20. Izali dźwierz się ciębie stolicia nieprawości: który tworzy pracą w przykazaniu?

21. Zasadzą się na duszę sprawa-

wiedliwego: a krew niewinną potępia.

22. Y stał mi się Pan ucieczką: a Bóg mój obroną nadzieje mojej.

23. Y odda im nieprawość ich: a we złości ich wytrafił ie: wytrafił ie Pan Bóg nasz.

# PSALM XCIV.

## U Żydów 95.

*Upomina ku chwale Pana Boga ochotney y nabożney, a nie-dbałych pogrózką przynuka.*

Chwała pienia, samemu Dawidowi.

**P**ÓDZIE, raduymy się Panu: śpiewamy Bogu zbawicielowi naszemu:

2. Uprzedamy obłozę tego z wyznawaniem: a psalmami śpiewamy mu.

3. Abowiem Bóg wielki Pan: y Król wielki nadewszmi Bogi.

4. Bo w ręce jego są wszystkie kraie ziemi: y gór wysokości jego są.

5. Bo tego jest morze, a on ie uczynił: a suchą utworzył ręce jego.

6. PÓDZIE, pokłonmy się, y upadamy, y płaczmy przed Panem który nas stworzył:

7. Abowiem on jest Panem Bogiem naszym. A my ludem państwa jego, y owcami ręki jego.

8. DZIŚ jeśli głos tego usłyszycie: nie zatwardzajcież sero waszych: Żyd. 3. 7. y 4. 7.

9. Iako w drażnieniu wedle dnia kuszenia na puszcy: kędy mię kusili oycowie waszy, doświadczali mię, y użyżeli uczynki moje.

10. Cztórdziesięć lat gniewałcm się na ten naród: y rzekłem, nazwę



wsze ci błędzą sroczem. Num. 14. 34.

11. A ci nie poznali dróg moich: iakom przyśiągł w gniewie meim, jeśli wnidą do pokoju mego. Żyd. 4. 3.

### PSALM XCV.

*U Żydów 96.*

*Upomina ku chwale Bożey  
wszego stworzenia, głos Proro-  
ków.*

Pienie samemu Dawidowi,

1. Kiedy budowano dóm po nawróceniu z niewolę. (1. Par. 15.)

**S**piéwajcie Panu pieśń nową:  
śpiéwajcie Panu waszytka ziémio.

2. Spiéwajcie Panu, a błogosławcie imieniowi jego: opowiadajcie odcudnia do dnia zbawienia jego.

3. Opowiadajcie między narody chwałę jego, między wszystkimi ludźmi dźwiwy jego.

4. Iż wielki Pan, y barzo chwalobny: straszliwy jest nadewszystkie Bogi.

5. Abowiem waszysoy Bogowie pogańscy czaróci: ale Pan niebiesa uczynił.

6. Wyznawanie y piękność przed oblicznością jego: świętość y wielmożność w światobliwości jego.

7. Przynoscie Panu pokolenia pogańskie: przynoscie Panu cześć y chwałę, 8. przynoscie Panu chwałę imieniowi jego.

Bierzcie ofiary, a wchoďte do śieni jego: 9. kłaniajcie się Panu w śieni świętęy jego.

Niech się wzruszy od obliczności jego waszytka ziemia: 10. powiadajcie między narody, iż Pan królował.

Abowiem naprawił okrag ziemię, który się nieporuszy: będzie ludźie sądził w sprawiedliwości.

11. Niech się weselą niebiosy, a niech się radule ziemia, niech się wzruszy morze, y pełność jego, 12. rozradulą się pola, y waszytko co jest na nich.

Tedy skakać będą waszytkie drzewa leśne 13. przed Panem, że przyszedł, bo przyszedł sądzić ziemię.

Będzie sądził świat w sprawiedliwości, a narody według prawdy swolęy.

### PSALM XCVI.

*U Żydów 97.*

*Opisanie jest w tym Psalmie  
sądu Bożego ostatcznego barzo  
srogiego, y znaków uprzedzających  
go.*

1. Temu Dawidowi.

Kiedy ziemia jego była przywrócona.

**P**An króluie niech się radule ziemia, niech się weselą wyspy mnogie.

2. Obłok y mgła około niego, sprawiedliwość y sąd naprawienie stolice jego.

3. Ogień przed nim uprzedzi, y zapali w około nieprzyacióły jego.

4. Oświećliły błyskawice jego okrag ziemię, uyrwała, y zadrżała ziemia.

5. Góry się iako wosk rozplynęły, przed obliczem Pańskim, przed obliczem Pana waszytka ziemia.

6. Oznaymili niebiosy sprawiedliwość jego, y oglądali waszysoy ludźie chwałę jego.

7. Niech będą zawstydzeni  
waszy-

wszyscy, którzy słusznie rycie, y którzy się chłabią w balwanach swolch.

*Mod. 20. 4. Lev. 26. 1. Deut. 8. 8.*

Kłaniajcie się mu wszyscy Aniołowie jego, 8. usłyszak, y uweselił się Sien. *Żyd. 1. 6.*

Y rozradowały się córki Juda-kie, dla sądów twoich Panie.

9. Abowiem tyś Pan nawyższy nadewszystką ziemią, barzoś wywyższony nadewszystkie Bogi.

10. Który milniecie Pana, mieyscież stość w nienawiści, strzeże Pan dusz świętych swolch, wyrwie ie z ręki grzesznika. *Amb. 5. 15. Rom. 12. 9.*

11. Światłość weszła sprawiedliwemu, a wesele ludziom prawego serca.

12. Weselcie się sprawiedliwi w Pana, a wystawiajcie pamiętkę światobliwości jego.

## PSALM XC VII.

### U Żydów 98.

*Przeto że nas Pan Chrystus raczył osobą swą nawiedzić y okraścić, a że nas na wiecę wezwwał, wezwawszy oświecił, upomina Prorok byśmy go chwalili.*

1. Psalm samemu Dawidowi.

**S**piwajcie Panu pieśń nową, bo uczynił dziwy.

Zbawiła sobie prawica jego, y ramię święte jego.

2. Obiawił Pan zbawienie swoje, przed oczyma poganów oznajmił sprawiedliwość swolę. *Isai. 55. 10. Luc. 3. 8.*

3. Wspominał na miłosierdzie swoje, y na prawdę swą demowi Izrael.

Oglądały wszystkie krale ziemię zbawienie Boga naszego.

4. Wykrzykajcie Panu wszyt-

ka śluzio, śpiwajcie a weselcie się, y grajcie.

5. Grajcie Panu na Cytrze, na Cytrze y z głosem Psalmu, 6. na puzanach, y na kornetach głosnych.

Wykrzykajcie przed oblicznością Króla Pana, 7. niech się wzruszy morze, y pełność jego, okrąg ziemię, y mieszkający na nim.

8. Rzeki będą klaskać rękoma, góry spótem będą się weselić 9. przed oblicznością Pańską; bo przyszedł sądzić ziemię.

Będzie sądził świat w sprawie-dliwości, a narody w prawości.

## PSALM XC VIII.

### U Żydów 99.

*Napomina ku czci, a chwaty czynieniu Pana Chrystusowi.*

1. Psalm samemu Dawidowi.

**P**An królował niech się gło-wiają narodowie: który siedzi na Cherubinach: niech się trzęsie ziemia.

2. Pan wielki na Sionie, y wywyższony nad wszystkie narody.

3. Niech wyznawiają imieniom twemu wielkiemu: abowiem straszne y święte iest: 4. a cność królewska sąd miłuje.

Tyś nagotował prostowanie, tyś uczynił sąd y sprawiedliwość w Jakob.

5. Wywyższajcie Pana Boga naszego: a kłaniajcie się podnóżkowi nóg jego, bo święty iest.

6. Moyses y Aaron między kapłany jego: a Samuel między tymi, którzy wzywają imienia jego.

Wzywali Pana, a on ich wysłuchiwał: 7. w słupie obłokowym mawiał do nich.

Strze-

Strzegli świadectw tego, y przykazań które im podał.

8. Panie Boże nasz tyś ie wysłuchawał: Boże tyś im był miłościw, y mszczący się wszystkich wynalazków ich.

9. Wywyższajcie Pana Boga naszego, y kłanajcie się górze świętej tego: abowiem święty Pan Bóg nasz.

### PSALM XCIX.

#### *U Żydów 100.*

*Ku społecznemu w dni święte Pana Boga chwaleńiu upominanie.*

1. Psalm na wyznawanie.

**W** Ykrzykajcie Bogu wszystkie ziemie: słuchcie Panu z weselem.

Wchodźcie przed obliczność tego z radością.

3. Wiadźcie iż Pan sam jest Bóg: on nas uczynił a nie my sami siebie.

Ludu tego y owce pastwiska tego: 4. wchodźcie w bramy tego w wyznawaniu, do sieni tego z pieśniami wyznawajcie mu.

Chwalcie imię tego, 5. boć słodki jest Pan: na wieki miłościwie tego, y aż od rodzaju do rodzaju prawda tego.

### PSALM C.

#### *U Żydów 101.*

*Opisuje porządek a sprawę dobrego gospodarza w domu, y Króla w państwie swym, aby się karał, dobre miłował a nimi się bawił.*

1. Psalm samemu Dawidowi.

**M** Hołsterdzie y sąd będę śpiewał tobie Panie.

Będę śpiewał, 2. a będę rozumiał na drodze niepokalaney kiedy przyjdiesz do mnie.

Chodziłem w niewinności serca mego, w pośrodku domu mego.

3. Nie kładłem przed oczy swe niesprawiedliwéj rzeczy: czyniąc przewrotności miałem w nienawiści.

Nie przystało ku mnie 4. serce złośliwe: odstępującego odemnie złośnika nie znałem.

5. Który uwłacza potajemnie bliźniemu swemu, tegom prześladował.

Z człowiekiem pysznego oka, a nie nasyconego serca, z tymem nie łądał.

6. Oczy moie na wierne na ziemi, aby śladali zemną: chodzący drogą niepokalaną, ten mi służył.

7. Nie bądźcie mieszkań w pośrodku domu mego, który czyni pychę: który mówi nieprawości, nie miał szczęścia w oczach moich.

8. Rano traćilem wszystkie grzeszniki w ziemi: abym wykorzenił z miasta Pańskiego wszystkie czyniące nieprawość.

### PSALM CI.

#### *U Żydów 102.*

*Modlitwa ubogiego gdyby był we frasunku, a przed Panem gdyby wylał potrzebę swoją.*

1. Modlitwa ubogiego,  
Kiedy jest w ucisku, a wylęwa przed Panem prośbę swoją.

**P** Anie wysłuchaj modlitwę moję: a wołanie moie niech do ciebie przyjdzie.

3. Nie odwracaj oblicza twego odemnie: któregokolwiek dnia jestem uciśniony, nakłoń ku mnie ucha twego.

Któ-

Którękolwiek dnia wzywać cię będę, prędko wysłuchaj mię.

4. Abowiem ustały jako dym dni moje: a kości moje jako skwarcski wyschły.

5. Zwiądzłem jako siano, y wyschło serce moje, iżem zapomniał pożywać chleba mego.

6. Dla głosu wzdychania mego, przyschły kości moje do ścian mego.

7. Stałem się podobnym Peliknowi na puszczy, y stałem się jako kruk nocny w pustkach.

8. Nie spałem, y stałem się jako wróbel sam leden na dachu.

9. Przez cały dzień urągali mi nieprzyjaciele moi, a ci którzy mię chwaliłi, przeciwko mnie przysięgali.

10. Bom popiół jako chleb jadł, a pićie moje mieszałem z płaczem.

11. Dla galewny y popędliwości twojej, abowiem podniosząy roztrąciłeś mię.

12. Dni moje zeszyły jako cień, a iam usechł jako siano.

13. Ale ty Panie trwasz na wieki, a pamiątka twoja od rodzaju do rodzaju.

14. Ty powstawszy smilujesz się nad Sionem, boć czas smilowania nad nim, bo przyszedł czas.

15. Abowiem upodobało się sługóm twoim kamienie tego, a użalę się ziemię tego.

16. Y będą się narody bały i mienia twego Panie, y wszyscy Królowie ziemscy chwały twojej.

17. Abowiem Pan pobudował Sion, y okaże się w chwale swojej.

18. Weyrzał na modlitwę ponizonych, y nie wzgardził ich prośbą.

19. Niech to napiszą rodzajowi

potomstwu, a lud który będzie stworzony, będzie Pana chwalił.

20. Abowiem weyrzał z wysokości świątyni swojej, Pan z nieba na ziemię poyrzał.

21. Aby wysłuchał wzdychania więźniów, aby rozwiązał syny pomordowanych.

22. Aby wystawiono imię Pańskie na Sionie, y chwałę tego w Jeruzalem.

23. Gdy się narodowie zbiorą wiedno, y Królowie aby służyli Panu.

24. Odpowiedział mu w drodze mocy swojej: krótkość dni moich obław mi.

25. Nie bierz mię w połowicy dni moich, lata twoje od wieku do wieku.

26. Tyś Panie na początku ziemię ugruntował, a dzieła rąk twoich są niebiosa.

27. One poginą, ale ty zostasz, y wszystkie jako szata zwielszeją.

28. Y jako odzienie odmienisz je, y odmienią się, ale ty tenżeś jest, y lata twoje nie ustają.

29. Synowie sług twoich mieszkać będą, a nasienie ich na wieki będzie szczęśliwie prowadzone.

## PSALM CII.

### U Żydów 103.

*Uczy a upomina aby wierni z uprzejmego serca dziękowali Panu Bogu za dobrodziejstwa, któremi ich hojnie obdarzać raczył.*

1. Samemu Dawidowi.

**B**łogostaw duszo moja Panu, y wszystko co we mnie jest, imięnowi świętemu tego.

2. Błogosław duszo moja Panu, a nie zapamietyway wszystkich dobrodziejstw Jego.

3. Który miłościwie odpuszcza wszystkie nieprawości twe, który uzdrawia wszystkie choroby twe.

4. Który odkupił żywot twój od zatracenia, który Cię koronuje miłosierdziem y litościami.

5. Który napełnia dobrami sądzą twą, odnowi się jako orłowa młodość twoja.

6. Czyniący miłosierdzie Pan, y sąd wszystkim krzywdę cierpiącym.

7. Oznaymił drogi swe Mojżeszowi y wolą swą synom Izraelskim.

8. Litościwy y miłościwy Pan, długo oczekający, a wielce miłosierny. Num. 14. 18.

9. Nie na wieki się gniewać będzie, ani wiecznie grozić będzie.

10. Nie według grzechów naszych uczynił nam, ani według nieprawości naszych oddał nam.

11. Abowiem według wysokości nieba od ziemi utwierdził miłosierdzie swoje, nad tymi którzy się go boją.

12. Iako daleko jest wschód od zachodu, daleko oddalił od nas nieprawości nasze.

13. Iako litule otec synów swoich, zlitował się Pan nad tymi którzy się go boją, boć on zna utworzenie nasze.

Wspomniał iżechmy proch, 14. człowiek, iako trawa dni Jego: iako kwiat polny, tak okwitnie.

15. Abowiem powienie wiatr nań, y nie ostoi się, y więcéy nie pozna miejsca swego.

16. Ale miłosierdzie Pańskie od wieku y aż do wieku, nad tymi którzy się go boją.

17. Y sprawiedliwość Jego na syny synów, 18. tych którzy chowają testament Jego.

Y pamiętała na przykazania Jego, aby Je pełnił.

19. Pan na niebie przygotował stolce swoje, a królestwo Jego nad wszech panować będzie.

20. Błogosławcie Panu wszyscy Aniołowie Jego możni w sile, którzy czynicie słowo Jego na usłyszenie głosu mów Jego.

21. Błogosławcie Panu wszystkie wojska Jego, słudzy Jego, którzy czynicie wolę Jego.

22. Błogosławcie Panu wszystkie uczynki Jego, na wszelkim miejscu panowania Jego, błogosław duszo moja Panu.

## PSALM CIII.

### U Żydów 104.

*Za pewnemi y słusznemi przyczynami przywodzi nas prorok ku chwaleńiu Pana.*

1. Samemu Dawidowi.

**B**łogosław duszo moja Panu, Panie Boże mój barzoś się wielmożnym okazał.

Oblókłeś się w wyznanie y ozdobił, 2. odziany światłością iako szatą.

Który rozciągasz niebo iako skórę, 3. który okrywasz wodami wierzchoł Jego.

Który kładziesz obłoki wstępem twoim, który obodził na skrzydłach wiatrowych.

4. Który czynisz Anioły twe duchy, y sługi twe ognie palący. Żyd. 1. 7.

5. Któryś ugruntował ziemię na ięty stałości nie nachylił się na wieki wieków.

6. Głębokości jako szata odzienie iéy, nad górami staną wody.

7. Na fukanie twoje uciekają, ułkną się głosu gromu twego.

8. Podnoszą się góry, y zniżają pola na miejsce, któreś im założył.

9. Zamierzyłeś kres, którego nie przestąpią, ani się wrócą okryć ziemię.

10. Który wypuszczasz źródła po dolinach, pośrodkiem między górami popłyną wody.

11. Będą pić wszystkie zwierzęta polne, ostowie dżioy czekać będą w pragnieniu swoim.

12. Nad nimi mieszkają będą ptaszki powietrzni, z pośrodku skał wydadzą głosy.

13. Który pokrapiasz góry z wysokości swych, z owocu spraw twych nasyć się ziemią.

14. Który czynisz że siano rośnie bydlu, a zioła na posługę człowieczą.

Abyś wywłócił obłęd z ziemi, 15. a wino rozweseliło serce człowieka.

Aby uweselił oblicze oliwą, a obłęd serce człowiecze potwierdził.

16. Nasycają się drzewa polne y Cedry Libanu których nasadził, 17. tam się wróble gnieździć będą.

Herodiona gniazdo jest wodzem ioh, 18. góry wysokie ieleniom, opoki ucieczka iézóm.

19. Uczynił kieleżyo dla czasów, słońce poznało zachód swój.

20. Przywiodłeś ciemność, y stała się noc, w nią przechodzić będą wszystkie zwierzęta leśne.

21. Soznięta lwie ryczące, aby perwały, y szukały od Boga pokarmu sobie.

22. Wzeszło słońce, y zgromadziły się, y w iatach swych położą się.

23. Wynidziło człowiek na ro-

botę swolę, y na sprasie swolę aż do wieczora.

24. Iako wielmożne są Panie uczynki twoje, wszystkoś w mądrości uczynił, napełniona jest ziemia osiądkością twoją.

25. To morze wielkie, y szerokie odnogami, tam płazy których niemasz liczby.

Zwierzęta małe z wielkimi, 26. tam okręty pływać będą.

Smok ten któregoś stworzył ku nalgraniu lemu. 27. Wszystkie na cię czekały, abyś im dał pokarm czasu swego.

28. Gdy im ty dasz, będą zbiierać, gdy otworzysz rękę twoją wszystkie się dobrem napełnią.

29. Ale gdy ty odwrócisz oblicze zatwożą się, odéymiesz ducha ioh, y ustaną, y w proch się swój obrócą.

30. Wypuścisz ducha twego, a będą stworzone, y odnowisz oblicze ziemi.

31. Niechayże chwala Pańska będzie na wieki, będzie się Pan weselił w uczynkach swych.

32. Który patrzy na ziemię, y czyni że drży, który tyka gór y kurzą się.

33. Będę śpiewał Panu za żywota mego, będę grał Bogu memu póki mię stawa.

34. Niech mu będzie wdzięczna wymowa moja, a ja się roskocham w Panu.

35. Niechay ustaną grzesznicy z ziemi, a złośnicy tak, że ich nie będzie, błogosław duszo moja Panu.

PSALM CIV.

U Żydów 105.

*Przypomina Prorok rozliczne dobrodziejstwa Boże, czym nas ku dziękam y chwale czynieniu przywołzi.*

Alleluia (1. Par. 16. 8.)

**W**yznawaycie Panu, y wzywaycie imienia jego, opowiadaycie między pogan sprawy jego. 1. Par. 16. 8. Isai. 12. 4.

2. Spiewaycie mu, y graycie mu: oznaymialyście wszystkie dzieły jego.

3. Chlubcie się w imieniu świętym jego: niech się weseli serce szukających Pana.

4. Szukaycie Pana, a bądźcie umocnieni: szukaycie oblicza jego zawsze.

5. Pamiętaycie na dzieły jego, które uczynił: na cuda jego, y siły ust jego.

6. Naśnienie Abrahamowe, słudzy jego: synowie Jakobowi, wybrani jego.

7. Onć Pan Bóg nasz: po wszystkiej ziemi sądy jego.

8. Pamiętał wечно na testament swój: na słowo które przykazał na tysiąc narodów.

9. Które postanowił z Abrahamem: y na przysięgę swą z Izakiem. Gen. 22. 16.

10. Y postanowił ię Jakobowi za przykazanie: a Izraelowi za testament wieczny.

11. Mówiąco: Tobie dam ziemię Chanaan, sznur dziedzictwa waszego.

12. Gdy byli w małej liczbie barzo trocha y obywatele ich.

13. Y przechodzili od narodu do narodu, y z królestwa do innego ludu.

14. Nie dopuścił im krzywdy czynić człowiekowi: y pokarał dla nich króle.

15. Nie tykaycie pomazańców molch: a na proroki moje nie bądźcie złośliwemi. 2. Król. 1. 14. 1. Par. 16. 22.

16. Y zawołał głodu na ziemię: y skruszył wszystko pośilenie ohleba.

17. Posłał przed nimi męża: za niewolnika przedan jest Jozeph. Genes. 37. 36.

18. Poniżyli w pętach nogi jego: żelazo przeszło duszę jego, 19. aż przyszło słowo jego. Gen. 39. 20.

Mówienie Pańskie zapaliło go: 20. posłał Król, y rozwiązał go: Pan ludu y wypuścił go. Genes. 41. 14.

21. Postanowił go panem domu swego: y książęciem wszystkichy dzierżawy swoichy.

22. Aby ćwiczył książęta jego jako siebie samego: a starce jego mądrości nauczył.

23. Y wszedł Izrael do Egiptu: y Jakob był obywatelem w ziemi Cham. Gen. 46. 6.

24. Y rozmnożył lud swój barzo: y zmocnił ję nad nieprzyjacióły jego. Exod. 1. 7. Act. 7. 17.

25. Odmienił serce ich aby nie nawidzieli ludu jego: y czynili zdrady nad sługami jego.

26. Posłał Moyżesza sługę swego: Aarona którego obrał. Exod. 3. 10. y 4. 29.

27. Położył w nich słowa znaków swoich: y cudów w ziemi Cham. Exod. 7. 10.

28. Puścił ciemności y zaćmił: y nie uprzykrzył słów swoich. Exod. 10. 21.

29. Obrócił wody ich w krew: a ryby ich pomorzył. Exod. 7. 20.

30. Zrodziła ziemia ich żaby, w pokolach królów ich. *Exod. 8. 6.*

31. Roskazał, y przyszła rozmaita mucha: y mszyce we wszystkich granicach ich. *Exod. 8. 16. y 24.*

32. Uczynił dżdże ich gradem: y ogień palący na ich ziemi.

33. Y potłukł winnice ich y figi ich: y pokruszył drzewa w ich granicach.

34. Rzekł, y przyszła szarańcha, y chrząszcz, któremu nie było liczby. *Exod. 10. 12.*

35. Y poladł wszystkie trawę w ich ziemi: y poladł wszystkie owoce ziemi ich.

36. Y pobit wszystkie pierworodne w ziemi ich: pierwiastki wszelkie prace ich. *Exod. 12. 29.*

37. Y wyprowadził ie ze srebrem y złotem: a nie był między ich pokoleniem chory. *Exod. 12. 35.*

38. Radował się Egipt z wyszcia ich: bo był przyszedł na nie strach ich.

39. Rozciągnął obłok na okrycie ich: a ogień aby im świecił w nocy. *Exod. 13. 21. Psalm. 77. 14. 1. Cor. 10. 1.*

40. Żądali y przyleciała przepióрка: y chlebem niebieskim nasycił ie. *Exod. 16. 13.*

41. Rozszepił opokę, y wypłynęły wody: płynęły rzeki na suszy. *Num. 20. 11.*

42. Abowiem pomniał na słowo święte swole, które miał do Abrahama sługi swego. *Gen. 17. 7.*

43. Y wywiódł lud swój z weselem, a wybrane swe z radością.

44. Y dał im krainy poganów: a roboty narodów pośledli.

45. Aby przystrzegali usprawiedliwienia jego, y o zakonie jego się badali.

## PSALM CV.

### U Żydów 106.

*Kościół święty Chrześcijański upomina ku chwale Boskiej dobroci, która tym, co się o nią pytaią iest gotową, przywrócić na pamięć niewdzięczność przodków naszych Żydów, y Boskie dobrodziejstwa.*

Alleluia. (*Judith. 13. 21.*)

1. **W** Yznawaycie Panu boć debry: bo na wieki miłosierdzie jego.

2. Któż wysłał możności Pańskie? da w posłuch wszystkie chwały jego? *Eccle. 43. 35.*

3. Błogosławieni którzy strzegą sądu: a czynią sprawiedliwość na każdy czas.

4. Wspomni na nas Panie, w upodobania ludu twego: nawiedź nas przez zbawienie twoie.

5. Abyśmy oglądali dobra wybranych twoich, y rozweselił się weselem ludu twego: abyś był pochwalon z dśledzietwem twoim.

6. Zgrzeszyliśmy z ocy naszymi: niesprawiedliwieśmy czynili, nieprawość popełnili. *Judith. 7. 19.*

7. Oycowie nasi w Egiptcie nie zrozumieli dźłwów twoich: nie pamiętali na wielkość miłosierdzia twego.

Y drażnili gdy wstępował w morze, w morze czerwone.

8. Y wybawił ie dla imienia swego: aby okazał możność swole.

9. Y sfukał morze czerwone y wyschnęło: y przewiódł ie przez głębokości iako przez puszczą.

10. Y wybawił ie z ręki tych którzy ich siewnawidzili: y wykupił ie z ręki nieprzyjacielskiej.

11. Y okryła woda te którzy

ich



Ich ciężyli: jeden z nich niezo-  
stał.

12. Y uwierzyli słowóm iego:  
y wysławiali chwałę iego.

13. Prędko udprawili: zapo-  
mnieli uczynków iego, a nie cze-  
kali rady iego.

14. Y byli zięci chciwością na  
pusczy: y kuślił Boga na miejscu  
bezwodnym. *Exod. 17. 3.*

15. Y dał im prośbę Ich: y  
przepuścił nasycenie na dusze  
Ich. *Num. 11. 31.*

16. Y rozdrażnili Moyżesza w  
oboźle: Aarona świętego Pań-  
skiego.

17. Otworzyła się ziemia, y  
pożarła Dathana: y okryła zbór  
Abironów. *Num. 16. 32.*

18. Y zapalił się ogień w Ich  
zborze: płomień popalił grzeszniki.

19. Y uczynił cielca przy Ho-  
reb: y kłaniali się rycinie. *Exod.*  
*32. 4.*

20. Y przemienił chwałę swą  
w podobieństwo cielca ledzącego  
trawę.

21. Zapomnieli Boga który Je  
zbawił: który czynił wielkie rze-  
czy w Egypcie, 22. dziwy w  
ziemi Cham, straszne rzeczy na  
czerwonym morzu.

23. Y rzekł że Je miał wytra-  
cić: by był Moyżesz wybrany Je-  
go nie zastawił się w przemie-  
niu przed oczyma iego. *Exod.*  
*32. 10.*

Aby był odwrócił gniew iego,  
żeby Ich nie wytracał: 24. y za-  
nie sobie niemieł ziemię pożądl-  
iwą.

Nie wierzyli słowu iego, 25.  
y szemrali w namfotach swoich:  
nie słuchali głosu Pańskiego.

26. Y podniósł rękę swoją na  
nie: aby Je położył na puszczy.  
*Numer. 14. 32.*

27. Ażeby porządził nasienie Ich

między narody: y rozprószył Je  
po ziemiach.

28. Y poświęcili się Beel Phe-  
gorowi: y ledli ofiary umarłych.

29. Y wzruszyli go ku gniewu  
wynalazkami swými: y stał się  
w nich większy upadek.

30. Y stanął Phinees, y ubla-  
gał, y przestała porażka. *Num.*  
*25. 7.*

31. Y poczytao mu ku spra-  
wiedliwości, od naredu do naro-  
du aż na wieki.

32. Y wzruszyli go ku gniewu  
u wód sprzeczliwości: y utra-  
piony był Moyżesz dla nich: 33.  
że rozdrażnił ducha iego. *Num.*  
*20. 10.*

Y wyraził usty swymi: 34. nie  
wyglądził poganów, o które im  
był Pan rzekł.

35. Y pomieszczeni się z pogany,  
y nauczyli się uczynków Ich: 36.  
y służyli rycinóm Ich, y stało się  
im na upad.

37. Y ofiarowali syny swoje, y  
córki swoje czartóm.

38. Y wylęwali krew niewinną,  
krew synów swoich, y córek swo-  
ich: które ofiarowali rycinóm Cha-  
naneyskim.

Y splugawiona była ziemia  
krwiami, 39. y zezłupiona Ich  
uczynkami: y cudzołożyli w wy-  
nalazkach swoich.

40. Y rozgniewał się Pan za-  
palczywością przeciw ludowi swe-  
mu: y obrzydził sobie dziedzictwu  
swoje.

41. Y podał Je w ręce poganóm:  
y panowali nad nimi którzy Je  
mleli w nienawiści.

42. Y ciężyli Je nieprzyjaciele  
Ich, y byli uniżeni pod rękami  
Ich: 43. często Je wybawiał:

Ale oni do gniewu go przywo-  
dźli radami swymi: y poniżeni  
byli dla nieprawości swoich.

44. Y widział kiedy byli uciśnieni: y wysłuchał ich modlitwę.

45. Y wspominał na testament swój: y żał mu było według wielkości miłosierdzia swego. *Deut.* 30. 1.

46. Y dał ie na miłosierdzie, przed oczyma wszystkich, którzy ie byli poimaili.

47. Wybawże nas Panie Boże nasz a zgromadź nas z narodów.

Abyśmy wyznawali imieniu twemu świętemu: a ohlubili się w chwale twojej.

48. Błogosławiony Pan Bóg Izraelski od wieku aż na wieki: a niechay rzecze wszytek lud, Stań się, stań się.

#### PSALM CVI.

##### U Żydów 107.

*Przypomina wiele dobrodziejstw y miłosierdzia Pańskich, czynionych ludu Izraelskiemu, abychmy my za nie Panu Bogu dziękowali.*

Alleluia (*Judith. 13. 21.*)

**W** Yznawaycie Panu, bo dobry iest: bo na wieki miłosierdzie iego.

2. Niech powiedzą którzy są od Pana odkupieni: które wykupił z ręki nieprzyjacielskiej: y z krajów zgromadził ie.

3. Ze wschodu słońca, y z zachodu, z północy, y od morza.

4. Błdził po puszczy na mteyscu bezwodnym: y nie naydowali drogi do miasta w którymby mieszkali.

5. Żaknącymi y pragnącymi: dusza ich w nich ustawała.

6. Y wołali do Pana gdy uciśnieni byli, y wyrwał ie z ich potrzeb.

7. Y nawiódł ie na prostą drogę, aby szli do miasta w którymby mieszkali.

8. Niechayże wyznawiają Panu miłosierdzia iego, y cuda iego synóm ludzkim.

9. Bo nasycił duszę głodną, a duszę łaknącą dobrami nappełnił.

10. Siedzące w ciemnościach y w cieniu śmierci, więźnie w niedostatku, y w żelazie.

11. Bo się sprzeciwiali słowóm Bożym, y radę Nawyższego rozdrażnili.

12. Y uniżone było w prację serce ich: upadli, a nie był kto by ich ratował.

13. Y wołali do Pana gdy utrapieni byli, y wybawił ie z ich potrzeb.

14. Y wywiódł ie z ciemności, y z cienia śmierci, y okowy ich połamał.

15. Niechayże wyznawiają Panu miłosierdzia iego, y cuda iego synóm ludzkim.

16. Przeto że skruszył drzewi miedziane, y połamał zapory żelazne.

17. Wybawił ie z drogi ich nieprawości, bo dla niesprawiedliwości swoich byli poníženi.

18. Wszelakim pokarmem brzydkiła się dusza ich: y przybliżyli się aż do bram śmierci.

19. Y wołali do Pana gdy uciśnieni byli: y wybawił ie z ich potrzeb.

20. Zesłał słowo swoje, y uzdrowił ie: y wyrwał ie od ich zginienia.

21. Niechże wyznawiają Panu miłosierdzia iego: y cuda iego synóm ludzkim.

22. A niech ofiarują ofarę chwały: y niech opowiedzą uczynki iego z weselom.

23. Którzy zstępują na morze

W

w okręciach, y małą sprawę po wodach wielkich.

24. Ci widzieli dzieła Pańskie, y dziwy jego na głębinie.

25. Rzeki, y powstał wiatr burzliwy: y podniosły się nawałności jego.

26. Wstępną aż do nieba, y zstępną aż do przepaści: dusza ich socha we zły przygodzie.

27. Strwożyli się, y zataczali się jako pijani: y wszystka ich mądrość pozarta jest.

28. Y wołali do Pana gdy byli uciśnieni: y wywiódł ie z ich potrzeb.

29. Y obrócił burze jego w ciszę: y uspokoiły się nawałności jego.

30. Y uradowali się że uciśnili: y przyprowadził ie do portu woléy ich.

31. Niech wyznawają Panu miłosierdzia jego: y cuda jego synóm ludzkim.

32. Y niech go wywyższają w zgromadzeniu ludzi: a na stolicy starców niech go chwala.

33. Obrócił rzeki w puszczę, a potoki wód w suszę.

34. Ziemię rodzayną w słone pola: dla złości tych którzy wniéy mieszkają.

35. Obrócił pustynią w ieżlora wodne: a ziemię bezwodną w strumienie wodne.

36. Y osadził tam łaknące: y założyli miasto ku mieszkaniu.

37. Y pośiali pola, y nasadzili winnice: y uczyniły pożytek urodzaju.

38. Y błogosławił im, y barzo się rozmnożyli: y bydła ich nie umnieyszyli.

39. Y mało ich zostało: y udręczeni są, od utrapienia złego: y od boleści.

40. Wylana jest wzgarda na

przełożone, y dopuścił że błędzili na bezdrożnym miejscu, a nie na drodze.

41. Y wspomógł ubogiego z niedostatku: y uczynił jako owce familie.

42. Ujrzą sprawiedliwi, y weselić się będą: a wszelka nieprawość zatka usta swoje. Num. 22. 19.

43. Któż mądry a strzedz będzie tego? a wyrozumie miłosierdzia Pańskie?

## PSALM CVII.

### U Żydów 108.

*Upominanie ku dobrym uczynkom, y ku czynieniu dzieł Panu Bogu.*

1. Pienie Psalmu samemu Dawidowi.

2. **G**otowe serce moie Boże, gotowe serce moie: będę śpiewał, y grał w chwale moiey.

3. Powstań chwała moia powstań arfo y cytro, wstanę na świtanie.

4. Będę wyznawał między ludem Panie: a będę tobie śpiewał między narody.

5. Abowiem wielkie jest nad niebiosą miłosierdzie twoie: y aż pod obłoki prawda twoja.

6. Wywyższe się nad niebiosą Boże, a po wszystkiey ziemi chwala twoja: 7. aby byli wybawieni umiłowani twoi.

Wybaw prawicą twoją, a wysłuchay mię: 8. Bóg mówił w świątnicy swojej:

Rozweselę się, y będę dzielił Sichymę, y dolinę Namiotów pomierzę.

9. Mój jest Galaad, y mój Manas-

naszes: y Ephraim obrona głowy mojej.

Juda Król mój: 10. Moab garńcie nadzieje mojej.

Na Idumeę rościagnę bóg mój; mnie oudzożiemcy stali się przyjaćioły.

11. Któż mię doprowadzi do miasta obronnego? kto mię doprowadzi aż do Idumei?

12. Izali nie ty Boże, któryś nas odrzucił; y nie wynidzisz Boże z wojski naszeńi?

13. Daj nam ratunek w utraپieniu: boć omylna wybawienie człowiecze.

14. W Bogu uczynimy moc: a on wniwecz obróci nieprzyjaćioły nasze.

# PSALM CVIII.

## U Żydów 109.

*Zmianka tu jest o zdradzie Judaszowey nad Panem Chrystusem, y a nienawiści żydowskiej przeciwkoż niemu.*

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

**B**Oże chwały mojej nie zamileczay: boć usta grzesznika y zdrayce przeciwko mnie się otworzyły.

3. Mówili przeciwko mnie ięzikiem zdradliwym, y ogarnęli mię mowami nienawistnemi: y walczyli na mię bez przyczyny.

4. Miasto tego co mię miłować mieli wliwczali mi: a iam się modlił.

5. Y oddawali mi złym za dobre: a nienawistcią za miłość moją.

6. Postawże nad nim grzesznika: a diabeł niech stoi po prawicy jego.

7. Gdy go sądzą, niech wyni-

dzie potępiony: a modlitwa jego niech się w grzech obróci.

8. Dni jego niechay będą krótkie: a biskupstwo jego niechay weźmie inny.

9. Synowie jego niech będą sierotami: a żona jego wdową.

10. Niech się tulaący przenoszą synowie jego, a niech żebrzą: y niech będą wyrzucani z mieszkania swego.

11. Niech szpérnie lichwiarz wazytkę małość jego: a niech rozehwyca obcy prace jego.

12. Niechay niema pomocnika; a niech nie będzie ktoby się mliłował nad sierotami jego.

13. Dzieci jego niech będą znieszone, w jednym rodzie niech zginie imię jego.

14. Niech przydzie na pamięć przed oczyma Pańskimi nieprawość oyców jego: a grzech matki jego niechay nie będzie zgładzony.

15. Niechay będą przed Panem zawždy: a niech wyginie z ziemi pamiętka ich: 16. przeto że nie pamiętał czynić miłosierdzia.

17. Y przeszkadował oziwoieka niedostatecznego y żebraka; a skruszonego na sercu, aby go zamordował.

18. Y umiłował przekłęctwo, y przydzie nań: y niechciał błogosławieństwa, a będzie oddalony od niego.

Y oblił się w przekłęctwo iako w szatę: y weszło iako woda we wnętrzości jego, a iako oliwa w kości jego.

19. Niechże mu będzie iako ozdienie, którym się okrywa: y iako pas, którym się zawždy opasuje.

20. To dzieło tych, którzy mi u Pana wliwczali: y którzy złe mówią przeciw duszy mojej.

21. A ty Panie, Panie, uczyn

zco

zemną dla imienia twego: abowiem  
stodkle jest miłosierdzie twoie.

22. Wyzwól mię, boś ja jest  
ubogi y nędzny: y serce me we  
mnie jest utrapione.

23. Przeminałem jako cień, kie-  
ry schodzi: y jestem strząśniony  
jako szarąca.

24. Kolana moje zemdlaly od  
postu: a ciało moje odmieniło się  
od oleju.

25. A ja stałem się u nich na-  
śmiewiskiem: patrzali na mię, y  
kiwali głowami swymi.

26. Wspomóżże mię Panie Bo-  
że mój: zbaw mię według miło-  
sierdzia swego.

27. A niech poznają, że to ręka  
twoja: a żeś ty Panie uczynił ją.

28. Oni będą śtorzeczyć, a ty  
raz błogosławić: którzy powsta-  
ją przeciwko mnie niech będą za-  
wstyżeni, a służa twój będzie  
się weselił.

29. Niechay będą ci którzy mi  
uwłóczą sromotę obleczeni: a niech  
się przyodzieją jako dwoistym pła-  
szozem zelżywością swoją.

30. Będę barzo wyznawał Pa-  
nu uszy moimi: a wpośród wielu  
chwalić go będę.

31. Iż on stanął po prawęystro-  
nie ubożego: aby wybawił od  
prześladowców duszę moją.

# PSALM CIX.

## U Żydów 110.

*Zamyka się w tym Psalmie za-  
cne proroctwo o Chrystusie Pa-  
nie, taki bydz miał, to jest: że  
miał bydz Bóg y człowiek, no-  
sąc na sobie urząd królewski, y  
kapitański.*

1. Psalm Dawidowi.

**R**zekł Pan Panu memu: siedź  
po prawicy mojej. *Matth. 22. 44.*

Aż położę nieprzyaciół two-  
je, podnożkiem nóg twoich. *1. Cor.*  
*15. 25. Żyd. 1. 13. y 10. 14.*

2. Laskę mocy twojej wypuści  
Pan z Sionu: panny w pośród  
nieprzyaciół twoich.

3. Przy tobie przodkowanie w  
dzień możności twojej w jasno-  
ściach świętości: z żywota przed  
utrzenką zrodziłem cię.

4. Przysięgił Pan, a nie będzie  
mu żal: ty jesteś kapłanem na wie-  
ki, według porządku Melchisede-  
chowego. *Joan. 12. 34. Żyd. 5.*  
*6. y 7. 17.*

5. Pan po prawicy twojej, po-  
raził w dzień gniewu swego Króla.

6. Będzie sądził narody, na-  
pełni upaści: potłucze głowy wie-  
lu na ziemi.

7. Z strumienia na drodze pió  
będzie: dla tego wywyższy głowę.

# PSALM CX.

## U Żydów 111.

*Wylicza dobrodzieystwa Boże  
czynione ludu Izraelskiemu, za  
które Panu dziękuię, mówię.*

Alleluia.

1. **B**ędę wyznawał Panie  
wszytkim sercem moim: y w ra-  
dzie sprawiedliwych, y w zgro-  
madzeniu.

2. y Wielkie sprawy Pańskie y  
doświadczone we wszytkim upo-  
dobaniu jego.

3. y Wyznanie y wielmożność  
dzieła jego: y a sprawiedliwość  
jego trwa na wieki wieków.

4. y Uczynił pamiątkę dzieł  
swych y miłosierny a litościwy  
Pan: 5. y dał pokarm tym którzy  
się go boją.

6. Pamiętao będzie wiecznie na  
testament swój: 6. y moc uczyna-  
ków swoich oznaymi ludowi swemu.

7. **Y** Aby im dał dśiedźletwo poganów: **D** uczynki rąk jego prawda y sąd.

8. **J** Pewne są wszystkie przykazania jego: **D** utwierdzone na wieki wieczne, y uczynione w prawdzie y w prawości.

9. **D** Posłał odkupienie ludowi swemu: y postanowił na wieki testament swój.

**D** Święte y straszne imię jego: 10. **Y** początek mądrości boiaźń Pańska. *Prov. 1. 7. y 9. 17. Eccle. 1. 16.*

**Y** Wyrozumienie dobre wszystkim którzy je czynią: **J** chwala jego trwa na wieki wieków.

### PSALM CXI.

#### U Żydów 112.

*Napominanie jest w tym Psalmie, abychmy byli wolcy y rozkazania Pańskiego pełni, ażebyśmy też skutkami miłosierne- ni to okazowali bliżnym naszym.*

Alleluia, nawrócenie Aggeusza y Zachariasza.

1. **B**łogosławiony mąż, który się boi Pana: **J** w przykazaniu jego będzie się kochał wielce.

2. **J** Można na ziemi będzie nasienie **J** jego: naród prawych będzie błogosławiony.

3. **J** Sława y bogactwa w domu jego: **J** a sprawiedliwość jego trwa na wieki wieków.

4. **J** Weszła w ciemnościach światłość prawym: **J** miłośiwy, miłosierne y sprawiedliwy.

5. **D** Roskoszny ozłowiek który się zlituje y pożyczca: będzie miarkował mowy swe z rozsądkiem: 6. **J** bo na wieki nie będzie poruszony.

7. **Y** W wieczny pamiętce bę-

dzie sprawiedliwy: **D** nie będzie się bał posłuchu złego.

**J** Gotowe serce jego nadzielić mić w Panu: 8. **D** umocnione jest serce jego: nie poruszy się, y aż wzgardzi nieprzyjaćioły swymi.

9. **D** Rozprószył, dał ubogim, y sprawiedliwość jego trwa na wiek wieków: **P** róg jego wywyższy się w chwale.

10. **Y** Grzészniak uyąrzy y będzie się gniewał, y będzie zgrzytał zęboma swymi, a będzie sohnął: **J** żąda niezbożnych zaginie.

### PSALM CXII.

#### U Żydów 113.

*Pobudza nas ku chwaleniu Boga za to, że nas z poniżonych wywyższył raczył.*

Alleluia.

1. **C**hwalcie dziećci Pana: chwalcie imię Pańskie.

2. Niechay będzie imię Pańskie błogosławione, od tąd y aż na wieki.

3. Od wschodu słońca aż do zachodu, chwalebne imię Pańskie. *Malach. 1. 11.*

4. Wysoki nad wszystkie narody Pan a nad niebiosą chwala jego.

5. Któż takie Pan Bóg nasz, który mieszka na wysokości, 6. a na niskie rzeczy patrzy na niebie y na ziemi?

7. Podnoszący z ziemi nędznego: a sgnolu wywyższając ubogiego.

8. Aby go posadził z książętą, z książętą ludu swego.

9. Który ozyni iż niepłodna mieszka w domu: matka synów wesoła.

PSALM

PSALM CXIII.

U Żydów 114.

*Za to że kiedy Pan raczył z łańcucha Egipskiego, nas zaś z piekielnego wyrwać a wywieść, upomina Prorok abyśmy chwałę a cześć Panu czynili.*

Alleluia.

1. **G**Dy wychodził lud Izraelski z Egiptu: dóm Jakobów z ludu pogańskiego. *Exod. 13. 3.*

2. Stał się lud Judzki poświęcenie jego: Izrael moó jego:

3. Morze użyrzało y uciekło: Jordan wrócił się nazad.

4. Góry skały iako barani: a pagórki iago iagnięta?

5. Cóżcił się stało morze żeś uciekło, y tobie Jordanie żeś się na zad wrócił?

6. Góry wyskoczyłyście iako barani? a pagórki iako iagnięta?

7. Od oblicza Pańskiego zarżała ziemia, od oblicza Boga Jakobowego.

8. Który obrócił opokę w wodne ieżlora: a skałę w źródła wodne.

*Psal. 115. według Żydów.*

1. **N**ie nam Panie, nie nam: ale imieniowi twemu day chwałę.

2. Dla miłosierdzia twego, y dla prawdy twolę: aby snadź nie rzekli pogan: Gdzież jest Bóg ich?

3. Ano Bóg nasz na niebie, wszystko oekolwiek chciał uczynić.

4. Bałwany pogańskie śróbro y złoto, robota rąk człowieczych.

5. Usta małą a nie mówią: oczy małą a nie użyżają. *Mądr. 15. 15.*

6. Uszy małą a nie usłyszają: nozdrze małą, a nie powoniają.

7. Ręce małą, a nie będą macać: nogi małą, a nie będą chodzić: ani wołać będą gardłem swoim.

8. Niech im podobni będą którzy ie czynią: y wszyscy którzy w nich ufają.

9. Dóm Izraelski nadzielił miał w Panu, pomocnikiem ich y obrońcą ich jest.

10. Dóm Aaronów nadzielił miał w Panu: pomocnikiem ich y obrońcą ich jest.

11. Którzy się boją Pana nadzielił mieli w Panu: pomocnikiem ich y obrońcą ich jest.

12. Pan pamiętał na nas: y błogosławił nam.

13. Błogosławił domowi Izraelskiemu: błogosławił domowi Aaronowemu.

Błogosławił wszystkim którzy się boją Pana: matym z większymi.

14. Niech przyczyni Pan na was: na was y na syny wasze.

15. Błogosławieni wy od Pana, który stworzył niebo y ziemię.

16. Niebo nad niebiosy Panu: a ziemię dał synóm człowieczym.

17. Nie umarli będą cię chwalić Panie: ani wszyscy którzy zstępują do piekła. *Baruch. 3. 17.*

18. Ale my, którzyśmy żywi, błogosławiemy Panu, od tego czasu aż na wieki.

PSALM CXIV.

U Żydów 116.

*Zamyka się w tym Psalmie dziękowanie Bogu, iż raczy wysłuchać prośby nasze, a wyzwolić z trudności tutecznych*

Alleluia.

1. **R**Ozmiliwałem się, iż wysłucha Pan głos modlitwy mojej.

3.

2. Abowiem nakłonił ucha swego ku mnie: a we dni moje będę wzywał.

3. Ogarnęły mię boleści śmiertelne: a niebezpieczeństwa piekielne potkały mię.

Nalażem ucisk y bólęś: 4. y wzywałem imienia Pańskiego.

O Panie, wybaw duszę moję: 5. miłościwy Pan, y sprawiedliwy, a Bóg nasz jest miłościwy.

6. Pan strzeże małych: u-niżyłem się, a wybawił mię.

7. Nawróć się dnaszo moja do odpoczynienia twego: abowiemci Pan dobrze uczynił.

8. Bo wyrwał duszę moję od śmierci, oczy moje od płaczu, nogi moje od upadku.

9. Będę się podobał Panu, w krainie żyjących.

#### PSALM CXV.

*Gdy z prawdziwą chwałą będziemy Pana Boga wyznawali, a skromnie co na nas przypadnie wycierpimy, co nam za to będzie, okazuje.*

Alleluia.

10. **U** Wierzyłem, przeto żem mówił: a ja poniżon jestem barzo. 2. Car. 4. 13.

11. Iam rzekł w zachwyceniu moim: każdy człowiek kłamca. Rzym. 3. 4.

12. Cóż oddam Panu za wszystko co mi dobrze czynił?

13. Kielich zbawienia wezmę: a imienia Pańskiego wzywać będę.

14. Szluby moje Panu oddam przedewszystkim ludem jego: 15. droga przed oblicznością Pańską śmierć świętych jego.

16. O Panie, hom ja sługa twój: iam sługa twój, y syn służebnice twojej.

Potargaleś pęta moję: 17. tobie ofiaruję ofiarę chwały, a imienia Pańskiego wzywać będę.

18. Szluby moje Panu oddam przed oczyma wszystkiego ludu jego: 19. w śieniach domu Pańskiego, w pośrodku ciebie o Jeruzalem.

#### PSALM CXVI.

U Żydów 117.

*Pobudka jest tu ku chwaleńiu Pana z miłosierdzia y prawdy jego.*

Alleluia.

1. **C** Hwalcie Pana wszyscy pogani: chwalcie go wszyscy narodowie. Rzym. 15. 11.

2. Bo się umocniło nad nami miłosierdzie jego: a prawda Pańska trwa na wieki. Joan. 12. 31.

#### PSALM CXVII.

U Żydów 118.

*Oznajmuie Prorok Chrysta Pana, że jest kamień węgielny, który dwie ścienie spaja, tudzież ku chwaleńiu go upomina.*

Alleluia.

1. **W** Yznawaycie Pana bo dobry: bo na wieki miłosierdzie jego.

2. Niechay teraz mówi Izrael, że dobry: bo na wieki miłosierdzie jego.

3. Niechay teraz mówi dom Aaronów: że na wieki miłosierdzie jego.

4. Niechay teraz mówią którzy się boją Pana: że na wieki miłosierdzie jego.

5. Z ucisku wzywałem Pana: y wysłuchał mię na przesłuchaniu Pan.



6. Pan pomocnikiem moim: nie będę się bał, coby mi uczynił człowiek.

7. Pan pomocnikiem moim: a ja wzgardzę nieprzyjaciół moich. *Żyd. 13. 6.*

8. Lepiej jest ufać w Panu, niżli ufać w człowieku,

9. Lepiej jest mieć nadzieję w Panu, niżli mieć nadzieję w księżetach.

10. Wszyscy narodowie obtoczyli mię: a w imię Pańskie pomściłem się nad nimi.

11. Obstałszy ogarnęli mię: a w imię Pańskie pomściłem się nad nimi.

12. Obstałli mię jako pszoły, y rospalił się jako ogień w ciérniu: a w imię Pańskie pomściłem się nad nimi.

13. Potrącony wywróciłem się, abym upadł: a Pan wspomógł mię.

14. Moc moja y chwala moja Pan: y stał mi się zbawieniem. *Exod. 15. 2.*

15. Głos wesela y zbawienie w przybytkach sprawiedliwych.

16. Prawica Pańska uczyniła moc: prawica Pańska wywyższyła mię: prawica Pańska dokonała mocy.

17. Nie umrę, ale będę żył: y będę opowiadał sprawy Pańskie.

18. Karząc karał mię Pan: a nie zdał mię na śmierć.

19. Otwórzcie mi bramy sprawiedliwości, wszedź w nie będę Panu wyznawał: 20. ta brama Pańska, sprawiedliwi przez nią będą chodzili.

21. Będę wyznawał żeś mię wysłuchał: y stałeś mi się zbawieniem.

22. Kamień który odrzucili budujący: ten się stał głową węzła, *Isai. 28. 16. Matth. 21. 42. Luc.*

20. 17. *Act. 4. 11. Rzym. 9. 33. 1. Petr. 2. 7.*

23. Od Pana się to stało: a jest dziwno w oczach naszych.

24. Ten jest dzień, który uczynił Pan: radujmy się y weselmy się w nim.

25. O Panie zbaw mię: o Panie zdarz dobrze: 26. błogosławiony który przychodził w imię Pańskie.

Błogosławiliśmy wam z domu Pańskiego: 27. Bóg Pan y oświecił nas.

Postanówcie dzień uroczysty w gęstwie, aż do rogu ołtarza.

28. Bóg mój jesteś ty, y wyznawać ci będę: Bóg mój jesteś ty; y wywyższać ci będę.

Będę wysłuchiwał żeś mię wysłuchał: y stałeś mi się zbawieniem,

29. Wyznawajcie Panu bo dobry: bo na wieki miłosierdzie Jego.

## PSALM CXVIII.

### U Żydów 119.

*W tym Psalme opisane są tak pobożni ludzie barzo sobie zakon Boży ważą, y tak barzo są go pilni, że gdy widzą ono, co grzesznicy łamią, okrutnie tego żałują. A tak też tego żądają, aby byli od Pana w nim do brze wyciągnięci: a więc go przebiegają, aby byli sławni, a zagubieni,*

Alleluia.

N. Aleph.

**B**łogosławieni niepokalani w drodze: którzy śledzą w zakon Pański,

2. Błogosławieni, którzy się pilnie pytają o świadectwa Jego: szukają go ze wszystkiego serca,

3. Nie chodzili bowiem w drogach

gach iego: którzy nieprawość czynią.

4. Tyś rozkazał, aby przykazania twego strzeżono barzo.

5. Day Boże aby się prostawały drogi moje, ku strzeżeniu usprawiedliwienia twoich.

6. Tedy się nie zawstydzę, gdy weyżrę we wszystkie rozkazania twoie.

7. Wyznawać ci będę w prostości serca: przeto żem się nauczył sądów sprawiedliwości twoich.

8. Sprawiedliwości twoich będę strzedz: nie opuszczaj mię do końca.

3 Beth.

9. **C**zymże poprawia młody człowiek drogi swoje? gdy zachowa mowy twoie.

10. Ze wszystkiego serca mego szukałem cię: nie odpędzaj mię od mandatów twoich.

11. W sercu moim skryłem słowa twoie: aby ich nie grzeszył tobie.

12. Błogosławionyś jest Panie: naucz mię sprawiedliwości twoich.

13. Wargami moimi opowiadałem wszystkie sądy ust twoich.

14. Kochałem się w drodze świadectw twoich, iako we wszystkich bogactwach.

15. Będę się ćwiczył w rozkazaniach twoich: y przypatrę się drogą twoim.

16. Będę rozmyślał w sprawiedliwościach twoich: nie zapomnę mów twoich.

3 Gmel.

17. **U**czyn dobrze słudze twemu, ożyw mię: a będę strzegł mów twoich.

18. Odsłoń oczy moje: a przypatrę się dziwom zakonu twego.

19. Jestem ja gościem na ziemi:

niekiedy przedemną mandatów twoich.

20. Pragnęła dusza moja, żądać sprawiedliwości twoich na każdy czas.

21. Zgromiłeś pyszne: przekłęci którzy odstępują od mandatów twoich.

22. Oddal odemnie pohańbienie y wzgardę: bom się badał o świadectwach twoich.

23. Bo y książęta śladali y przeciwko mnie mówiły: ale śluga twój ćwiczył się w sprawiedliwościach twoich.

24. Bo y świadectwa twoie są rozmyślanie moje: y sprawiedliwości twoie radą moją.

7 Daleth.

25. **P**rzylgnęła do ziemi dusza moja: ożyw mię według słowa twego.

26. Drogi moje rozpowszechniłem, y wysłuchałeś mię: naucz mię sprawiedliwości twoich.

27. Naucz mię drogi sprawiedliwości twoich: a będę się ćwiczył w cudach twoich.

28. Drzymała dusza moja od tęsknot: pościł mię w słowiesiach twoich.

29. Drogę nieprawości oddal odemnie: a w zakonie twoim smiluj się nademną.

30. Obratem drogę prawdy: nie zapomniałem sądów twoich.

31. Przysłałem do sądów twoich Panie: nie zawstydzaj mię.

32. Biegałem drogą mandatów twoich, gdyś rozazérzył serce moje.

7 He.

33. **P**ostaw mi zakon Panie drogę sprawiedliwości twoich: a będę cię szukał zawsze.

34.

34. Daj mi zrozumienie, a będę się badał zakonu twego: y będę go strzegł ze wszystkiego serca mego.

35. Prowadź mię ścieżką mandatów twoich: bom ię pragnął.

36. Nakłoń serce moje ku świadectwom twoim: a nie ku łakomstwu.

37. Odwróć oczy moje aby nie patrzyły na próżność: ożyw mię w drodze twojej.

38. Potwierdź słudze twemu wyrok twój, w bojaźni twojej.

39. Odetni pohańbienie moje, któremu się obawiał: abowiem sądy twoje ucieczne.

40. Otom pożądał mandatów twoich: ożyw mię w sprawiedliwości twojej.

† Vers.

41. **A** Niech na mię przyjdzie, Panie, miłosierdzie twoje: zbawienie twoje według wyroku twego.

42. Y odpowiem tym którzy mi urągali słowo: iżem nadzieję miał w słowach twoich.

43. A nie odéymuy nigdy z ust moich słowa prawdy: gdyżem bardzo nadzieję miał w sądzilech twoich.

44. Y będę strzegł zakonu twego zawždy: na wieki y na wieki wieków.

45. Y chodziłem na przestrzeństwie: iżem pilnie szukał przykazania twego.

46. Y mówiłem o świadectwach twoich przed oczyma Królów: a nie wstydziłem się.

47. Y rozmyślałem w przykazaniach twoich, którym umiłowiał.

48. Y podniosłem ręce swe ku mandatom twoim, którym umi-

wał: y ówciłem się w sprawie-  
dliwościach twoich.

† Zalm.

49. **P** Omni na słowo twoje słudze twemu, w którymś mi nadzieję uczynił.

50. To mię cieszyły w utrapieniu moim: bo wyrok twój ożywił mię.

51. Pyszni barzo niesprawiedliwie czynili: a nie odstąpiłem od zakonu twego.

52. Pamiętałem Panie na sądy twoje od wieku: y ucieczyłem się.

53. Młodość mię zdémowała, dla grzeszników opuszczających zakon twój.

54. Pieśniami były mi ustawy twoje, na miejscu pielgrzymowania mego.

55. Pamiętałem w nocy na imię twoje Panie: y strzegłem zakonu twego.

56. To mi się stało: iżem pilnie szukał sprawiedliwości twoich.

† Heta.

57. **C** Zastka moja, obiecałem strzedz zakonu twego.

58. Prześłem oblicza twego ze wszystkiego serca mego: smiluy się nademną według mowy twojej.

59. Rozmyślałem drogi moje: a obracałem nogi moje ku świadectwom twoim.

60. Jestem gotów, a nie strwożyłem się: abyoh strzegł mandatów twoich.

61. Powrozy grzeszników uplotły mię: a nieprzepomniałem zakonu twego.

62. Wstawałem o pół nocy, abyoh ci wyznawał dla sądów sprawiedliwości twojej.

63. Uczestnikiem ja jestem  
wszyst-

wszytkich którzy się boją Ciebie: y strzegą przykazania twego.

64. Miłosierdzia twego Panie pełna jest ziemia: naucz mię sprawiedliwości twoich.

℣ Tetk.

**U** 65. Czyniłeś łaskę załugą twoim Panie: według słowa twego.

66. Naucz mię dobroci, y karności, y umiętliwości: bom uwieńczył mandatom twym.

67. Pierwój niżlim był unżon, iam wykroczył: dla tego strzegłem wyroku twego.

68. Dobryś ty: a według dobrotliwości twój naucz mię sprawiedliwości twojej.

69. Rozmnożyła się nademną nieprawość pysznych: a ia ze wszystkiego serca będę się badał mandatów twoich.

70. Zsiadło się jako mleko serce ioh: a iam rozmyślał w zakonie twym.

71. Dobrze na mię, iżś mię unżył: abych się nauczył sprawiedliwości twoich.

72. Lepszy mi jest zakon ust twoich, niżli tysiące złota y srebra.

℣ Jod.

**R** 73. Koe twoje uczyniły mię, y niepiły mię: day mi rozum, a naucz się mandatów twoich.

74. Którzy się Ciebie boją użyżrzą mię, y rozweselią się: iżem bardzo nadzielić miał w słowach twoich.

75. Poznałem Panie że sprawiedliwość sądy twoje: a wprawdzie twojej unżyłeś mię.

76. Niechay bądźcie miłośnierdzie twoje aby mię cieszyło: według wyroku twego słudze twemu.

77. Niechay na mię przyjdą li-

tości twoje, a będę żył: bo zakon twój jest rozmyślanie moje.

78. Niechay będą zawstydzeni hardzi, bo niesłusznie niesprawiedliwość nademną czynili: a ia będę się ówiożył w mandatach twoich.

79. Niech się obróć do mnie którzy się boją Ciebie: y którzy znają świadectwa twoje.

80. Niech bądźcie serce moje niepokalane w sprawiedliwościach twoich: abym się nie zawstydził.

℣ Capa.

**U** 81. Stała dusza moja pragnąc zbawienia twego: y miałem nadzieję barzo w słowie twym.

82. Ustały oczy moje czekając obietnice twojej: mówiąc: kiedyż mię pocieszysz?

83. Bom się stał jako łgiew skórzana na mrozie: nie zapomniałem sprawiedliwości twoich.

84. Wieleż jest dni służby twojej? kiedyż uczynisz z przeszłodobników moich sprawiedliwość?

85. Powładali mi złońcy bratni: ale nie jako twój zakon.

86. Wszystkie przykazania twoje prawda: przeszładowałem niesprawiedliwie, ratuj mię.

87. Bez mała mię nie dokończył na ziemi: a ia nie opuściłem mandatów twoich.

88. Według miłosierdzia twego ożyw mię: a będę strzegł świadectw ust twoich.

℣ Lamed.

**N** 89. A wieki Panie, słowo twoje trwa na niebie.

90. Do rodzaju y rodzaju prawda twoja: ugruntowałaś ziemię y trwa.

91. Zsądzeniem twoim dźwiętwa:

trwa: abowiem tobie wszystko słuszy.

92. Jedno że zakon twój jest rozmyślaniem moim: tedybych był zginął w uniżeniu swoim.

93. Na wieki nie zapomnę sprawiedliwości twoich: boś mię przez nie ożywił.

94. Twójciem ja, zbawź mię: boćiem szukał sprawiedliwości twoich.

95. Na mię czekali złościcy aby mię zatraćili: zrozumiałem świadectwa twoie.

96. Wszelkię doskonałość widziałem koniec: barzo szerokie przykazanie twoie.

**D Mem.**

97. **I**akom się rozmyślał zakonu twego Panie: cały dzień jest rozmyślaniem moim.

98. Nad nieprzyjaćleły moje mądrymś mię uczynił przykazaniem twoim: bo wieczale jest męsa.

99. Nad wszystkie uczyciele moje zrozumiałem: bo świadectwa twoie są rozmyślanie moje.

100. Nad starce zrozumiałem: iżem się dowiadował mandatów twoich.

101. Od wszelakię zły drogi hamowałem nogi moje: abych strzegł słów twoich.

102. Nie odstępowałem od sądów twoich: boś ty mnie zakon ustawił.

103. Iako wdzięczne podniebieniu memu słowa twoie: nad młód ustam moim.

104. Z przykazania twego zrozumiałem: przetóżem miał w nie-nawiści wszelką drogę nieprawości.

**J Mem.**

105. **P**oobednia nogom moim słowo twoie, y światłość ścieżkam moim.

106. Przyślągiem y postanowiłem strzedz sądów sprawiedliwości twojej.

107. Jestem zewsząd uniżony Panie: ożyw mię według słowa twego.

108. Dobrowolne ust moich przylmi wdzięcznie Panie: a nucz mię sądów twoich.

109. Dusza moja zawždy w rękach moich: y nie zapominałem zakonu twego.

110. Zastawiali grzesznicy ślido na mię: y nie zabiłżłem od mandatów twoich.

111. Dostałem dźledźkiotwem świadectw twoich na wieki: bo są radością serca mego.

112. Nakłoniłem serca swego, abych czynił sprawiedliwości twoie na wieki dla odpłaty.

**D Samech.**

113. **Z**łościki miałem w nienawiści: y rozmyślałem się zakonu twego.

114. Pomocnik y obrońca mój jesteś ty: a tam barzo nadzićię miał w słowie twoim.

115. Odstąpcie odemnie złościcy: a będę się wywiadował mandatów Boga mego.

116. Broń mię według wyroku twego, y niechay żywię: a nie zawstydzay mię w oczekiwaniu moim.

117. Wspomóż mię a zbawion będę: y będę rozmyślał w sprawiedliwościach twoich zawždy.

118. Wzgardziłeś wszystkie odstępujące od sądów twoich: bo nieprawda myśli ich.

119. Poczytałem za przestępce wszystkie grzeszniki ziemi: przetożem umiłował świadectwa twoie.

120. Przebiły bojaźnią twoją ciało moje: bom się bał sądów twoich.

*y Ala.*

**C**zyniłem sąd y sprawiedliwość: nie day mię potwarcóm moim.

122. Przyimi sługę twego ku dobremu: niech mię nie potwarzają hardzi.

123. Oczy moje ustały pragnąc zbawienia twego: y wyroków sprawiedliwości twojej.

124. Uczyni z sługą twym według miłosierdzia twego: a naucz mię sprawiedliwości twoich.

125. Sługaćiem ja twój: day mi rozumienie, abych umiał świadectwa twoie.

126. Czas czyniś Panie: rozmiotali zakon twój.

127. Przetóżem umiłował mandaty twoie, nad złoto, y nad topazion.

128. Dla tegoż według wszystkich mandatów twoich sprawowałem się: wszelką drogę nieprawą miałem w nienawiści.

*D Ps.*

**D**ziwne świadectwa twoie: przetoż się ich wywiadowała dusza moja.

130. Wykład słów twoich oświeca: y daie wyrozumienie malutkim.

131. Otworzyłem usta moje, y wziąłem w się ducha: iżem pragnął przykazania twego.

132. Weyrzysz na mię, a smiluy się nademną: według sądu miłujących imię twoie.

133. Kroki moje prostay we-

dług słowa twego: a niech nademną żadna niesprawiedliwość nie panuje.

134. Wykup mię od potwarzy ludzi: y będę strzegł mandatów twoich.

135. Oblicze twoe rozświeć nad sługą twoim: a naucz mię sprawiedliwości twoich.

136. Strumienie łez wypuściły oczy moje: iż nie strzegły zakonu twego.

*y Tsada.*

**S**prawiedliwyś jest Panie: y sąd twój prawy.

138. Przykazałeś sprawiedliwość świadectwa twoie, y prawdę twoją barzo.

139. Wyszuszyła mię zapalczywość moja: iż zapomnieli słów twoich nieprzyjaciele moi.

140. Ogniste barzo słowo twoie: a sługa twój rozmiłował się go.

141. Młodzieniaszkłem lestem ja, y wzgardzony: niezapomniałem sprawiedliwości twoich.

142. Sprawiedliwość twoja sprawiedliwość na wieki: a zakon twój prawda.

143. Uciśk y utrapienie ogarnęły mię: mandaty twoie są rozmyślaniem moim.

144. Sprawiedliwość świadectwa twoie na wieki: day mi rozum a żyć będę.

*P Koph.*

**W**ołałem ze wszystkiego serca mego, wysłuchay mię Panie: będę się dowiadował sprawiedliwości twoich.

146. Wołałem k tobie, zbaw mię: abych strzegł mandatów twoich.

147. Uprzedziłem barzo rano y wołałem: iżem barzo nadzieję miał w słowach twoich.

148.

148. Uprzedzały oczy moje do Ciebie na świtanie: abyś rozmyślał słowa twoje.

149. Usłysz głos mój Panie, według miłosierdzia twego: a według sądu twego ożywiaj mię.

150. Przybliżyli się przestępownicy moi ku nieprawości: a oddalili się od zakonu twego.

151. Błogosławieństwo ty jesteś Panie: a wszystkie drogi twoje prawda.

152. Z początku poznałem świadectwa twoje: że na wieki ugruntowałaś je.

7 *Reza.*

153. **O** Bacz uniżenie moje, a wyrwi mię: boćiem nie zapomniał zakonu twego.

154. Osądź sąd mój, a odkup mię: dla słowa twego ożyw mię.

155. Daleko od grzeszników zbawienie: bo sprawiedliwości twoich nie szukali.

156. Litości twoje mnogie Panie: ożyw mię według sądu twego.

157. Wiele tych którzy mię przestładowali, y trapią mię: nie uchyliłem się od świadectw twoich.

158. Widziałem przestępcę a schnąłem: że nie strzegli wyroków twoich.

159. Obacz żem umiłował mandaty twoje Panie: ożyw mię według miłosierdzia twego.

160. Początek słów twoich prawda: na wieki wszystkie sądy sprawiedliwości twojej.

8 *Szin.*

161. **K** Siążęta przestładowały mię niewinnie: a słów twoich bażo się serce moje.

162. Będę się ja weselił w wy-

rokach twoich: iako który znalazł korzyści wiele.

163. Nienawidziałem nieprawości, y brzydziłem się: a zakon twój umiłowałem.

164. Siedmokrć przez dzień chwałem tobie dawał, dla sądów sprawiedliwości twojej.

165. Pokój wielki tym którzy zakon twój miłują: a nie mają obrażenia.

166. Oczekawałem zbawienia twego Panie: a mandatem twoim umiłowałem.

167. Strzegła dusza moja świadectw twoich: y miłowała je barzo.

168. Chowałem mandaty twoje, y świadectwa twoje: bo wszystkie drogi moje przed oczyma twymi.

9 *Thau.*

169. **N**iechay się przybliży Panie, przed cię prośba moja: według słowa twego daj mi zrozumienie.

170. Niechay modlitwa moja wnidzie przed obliczność twoją: wyrwi mię według mowy twojej.

171. Będą wydawać wargi moje chwałę: gdy mię nauczysz sprawiedliwości twoich.

172. Będzie opowiadał język mój wyroki twoje: bo wszystkie mandaty twoje prawda.

173. Niech będzie ręka twoja aby mię zbawiła: bo obrat mandaty twoje.

174. Pragnąłem zbawienia twego Panie: a zakon twój jest rozmyślanie moje.

175. Będzie żyć dusza moja, y będzie cię chwalić: a sądy twoje pomagają mi być.

176. Zbłądziłem iako owca która zginęła: szukaj sługi twego, bo nie zapomniał przykazania twego.

## PSALM CXIX.

## U Żydów 120.

*Okazuje Prorok jakie mieszkanie między ludźmi kłamliwemi, ażeby go Pan wybawić z nich raczył, żąda.*

## 1. Pieśń stopniów.

**W** Ołatem do Pana, gdym był utrapiony: y wysłuchał mię.

2. Panie wyzwól duszę moję od ust nieprawych: y od ięzyka zdraдлиwego.

3. Coć może bydź dano, abo coć może bydź przyłożono do ięzyka zdraдлиwego?

4. Strzały mocarstwo ostre, z węglem pustoszącym.

5. Ach mnie, że się mieszkanie moje przedłużyło: mieszkałem z obywatelami Cedar: 6. długo przebywała dusza moja.

7. Z tymi którzy nienawidzą pokoiu, byłem spokojny: gdym mówił z nimi, przeszladowali mię bez przyczyny.

## PSALM CXX.

## U Żydów 121.

*Gdzie ucieczka a wszystko dufanie człowieka pobożnego, a iako gotowa pomoc iemu od Pana, tu nam Prorok opisać.*

## Pieśń stopniów.

**P** Odnośliłem oczy moje na góry: skąd mi przyjdzie pomoc. 2. Par. 20. 17.

2. Pomoc moja od Pana, który stworzył niebo y ziemię.

3. Niech nie da zachwiać się nodze twojej: y niech się nie zdrzymie który Cię strzeże.

4. Oto się nie zdrzymie ani zasnie, który strzeże Izraela.

5. Pan Cię strzeże, Pan obrona twoja: po prawej ręce twojej.

6. Nie upali Cię słońce w dzień: ani mroźno w nocy.

7. Pan Cię strzeże ode wszego złego: Pan niech strzeże dusze twojej.

8. Pan niech strzeże weszcia twego y wyszcia twego, od tąd y aż na wieki.

## PSALM CXXI.

## U Żydów 122.

*Prorok upomina nas, abyśmy wdzięczni byli dobrodzieistwu Pańskiemu, ażebyśmy w zgodzie, w pokoju, w społecznej, a jednostajnej miłości braterskiej żyli, chwalcąc jednogłośnie Pana Boga swego.*

## 1. Pieśń stopniów.

**W** Kselilem się z tego co mi powiedziano: pójdziemy do domu Pańskiego.

2. Stawały nogi nasze w ścianach twoich Jeruzalem.

3. Jeruzalem które się buduje iako miasto: którego uczestnictwo społeczne.

4. Bo tam wstępowały pokolenia, pokolenia Pańskie: świadectwo Izrael, ku wyznawaniu imieniu Pańskiemu.

5. Bo tam postawione są stolice na sąd: stolice w domu Dawidowym.

6. Proście co jest ku pokoiowi Jeruzalem: a dostatek tym którzy Cię miłują.

7. Niechay będzie pokój w mocy twojej: a dostatek w basztach twoich.

8. Dla braci moich y bliźnich moich: mówiłem pokój o tobie.

9. Dla domu Pana Boga naszego: szukałem dobra tobie.

## PSALM



PSALM CXXII.

*U Żydów 123.*

*Ludzi uśmiałonych, a srodze utrapionych od okrutników odpornych, a sprzeciwionych wolei Bożej, y przykazaniom jego.*

Pieśń Stopniów.

1. **K**U tobie podnosiłem oczy moie: który mieszkasz w niebieszech.

2. Oto iako oczy sług w rękach panów swoich:

Iako oczy służebnice w rękach paniéy swoléy: tak oczy nasze do Pana Boga naszego, aż się smi-  
łuié nad nami.

3. Smiłuy się nad nami Panie, smiłuy się nad nami: bośmyć barzo napełnieni wzgardy.

4. Bo iest barzo napełniona dusza nasza pośmiewiskiem bogatych, y wzgardą pyzanych.

PSALM CXXIII.

*U Żydów 124.*

*Dziękowanie za wyswobodzenie z ciężkości a niebezpieczeństwa, y wszelakiego utrapienia.*

1. Pieśń Stopniów.

**I**edno że Pan był z nami, niech teraz powié Izrael: 2. iedno że Pan był z nami.

Gdy na nas ludzie powstali, 3. snadźby nas byli żywo pożarli.

Gdy się gniewała zapaleczywość ich przeciwko nam, 4. snadźby nas była woda zatępiła.

5. Strumień przeszła dusza nasza, snadźby była przeszła dusza nasza wodę nie przebyła.

6. Błogosławiony Pan, który nas nie dał w zachwycenie zębóm ich.

7. Dusza nasza iako wróbel, wyrwana iest z sідła łowiących. Sідło się potargało, a myśmy wybawieni.

8. Wspomożenie nasze w imieniu Pańskim, który stworzył niebo y ziemię.

PSALM CXXIV.

*U Żydów 125.*

*Okazuje Prorok, że każdy człowiek dufać ma Panu, a iakowa tego odpłata.*

1. Pieśń Stopniów.

**K**Tórzy ufaią w Panu, iako góra Sion: nieporuszysz się na wieki który mieszka 2. w Jeruzalem.

Góry około niego: a Pan około ludu swego, od tąd y aż na wieki.

3. Bo nie zostawi Pan laski grzeszników nad dziedzictwem sprawiedliwych: aby sprawiedliwi nie ściągęli ręki swéy ku niesprawiedliwości.

4. Czyń dobrze Panie dobrym, y tym którzy są prawego serca.

5. Ale te którzy ustępuią za obowiązkami, powiedzié Pan z działającymi nieprawość: pokóy nad Izraelem.

PSALM CXXV.

*U Żydów 126.*

*Upomina ku cieszeniu samego siebie, gdyż wiemy że Pan iest, który nas z smutku wywodzi.*

1. Pieśń Stopniów.

**G**Dy Pan nawrócił niewolą Sion, staliśmy się iako pocieszeni.

2. Tedy się napełniły weselem usta nasze, a ięzyk nasz radością.

Tedy mówić będą między narody: Wielmożne rzeczy uczynił Pan z nimi.

3. Wielmożne rzeczy Pan uczynił z nami: staliśmy się weseli.

4. Nawróćże Panie poymanie nasze, iako strumień na południe.

5. Którzy ściera ze łzami, będą żać z radością.

6. Idąc szli y płakali, rozsiewając nasienia swoje.

Ale wracając się przyjdą z woselem, niosąc snopy swoje.

### PSALM CXXVI.

#### *U Żydów 127.*

*Upominanie, aby każdy, co iedno dobrego, żeby Panu przychytał, sobie albo nic, albo iedno co złego, bo bez niego ani się wszczyną, ani kona, ani trwa żadna rzecz.*

#### 1. Pieśń stopniów Salomona.

**I** Ksi Pan niezbudule domu, próżno pracowali, którzy ji budują.

Ieśli Pan nie będzie strzegł miasta, próżno czuie który go strzeże.

2. Próżno macie przededniem wstawać, wstańcie skoro uśiądziecie, którzy pożywaćcie ohleba boleści.

Gdy da miłym swym spanie, 3. oto dziedzictwo Pańskie, synowie, zapłata, owoc żywota.

4. Iako strzały w ręku mocarza, tak synowie utraionych.

5. Błogosławiony człowiek który napełnił żądzą swoją z nich: nie zawstydził się kiedy będzie mówił, z nieprzyjaciółmi swymi w bramie.

### PSALM CXXVII.

#### *U Żydów 128.*

*Bojącym się Pana Boga, na wszem szczęście służy.*

#### 1. Pieśń Stopniów.

**B**łogosławieni wszyscy którzy się boją Pana: którzy chodzą drogami jego.

2. Prace rąk twoich że pożywać będziesz: szczęśliwyś iest, y dobrze się mieć będziesz.

3. Żona twoja iako winna macieca, płodna w kąciech domu twego.

Synowie twoi iako laterostki oliwne około stołu twego.

4. Oto tak ubłogosławion będzie człowiek, który się boi Pana.

5. Niechżeć błogosławi Pan z Sionu: y ogląday dobra Jeruzalem po wszystkie dni żywota twego.

6. Y ogląday syny synów twoich, pokóy nad Izraelem.

### PSALM CXXVIII.

#### *U Żydów 129.*

*Potucha ludziom uciśnionym, iż acz tu bywają trapieni od okrutników, iednak to znać mają, że iako trawa bez władzy, ci okrutnicy zginą.*

#### 1. Pieśń Stopniów.

**C**zęsto walczyli na mię od młodości moiów: niech teraz powie Izrael:

2. Często walczyli na mię od młodości moiów: wszakże mię nie przemogli.

3. Na grzbiecie moim budowali grzészniocy: przedłużali nieprawość swoją.

4. Pan sprawiedliwy uciął szyję

ię grzeszników: 5. niech będą zawstydzeni y nazad obróćeni wszyscy, którzy Sion mają w niewiści.

6. Niech będą jako trawa na dachu: która piérwéy uschła niżeli ią wyrwá.

7. Którą nie napełnił ręki swojej który żnie: ani łona swego ten który snopy zbiera.

8. Y nie rzekli którzy mimo szli: Błogosławieństwo Pańskie nad wami: błogosławilichmy wam w imię Pańskie.

PSALM CXXIX.

*U Żydów 130.*

*Modlitwa osobliwa káiącego się a pokutującego człowieka, który prosi, aby go Pan wolnym od grzechów uczynił.*

1. Pieśń Stopniów.

**Z** Głębokości wołałem k tobie Panie: 2. Panie wysłuchay głos mój.

Niech będą uszy twoje nakłoniene, na głos modlitwy moiej.

3. Jeśli będziesz obaczał nieprawości Panie: Panie któż wydzierzy?

4. Abowiem u ciebie jest ułaganie: y dla zakonu twego czekałem cię Panie.

Czekała dusza moja na słowo tego, 5. nadzieję miała dusza moja w Panu.

6. Od strażey porannéy, aż do noey, niechay nadzieję ma Izrael w Panu.

7. Bo u Pana miłosierdzie: y obfite u niego odkupienie.

8. A on odkupi Izraela, ze wszystkich nieprawości tego:

PSALM CXXX.

*U Żydów 131.*

*Nauka pobożnemu, pokorę zachować, a tu się Panu przypodobać przykładem Dawida.*

1. Pieśń stopniów Dawidowa.

**P**anie, nie wyniosło się serce moje: ani się wywyższyły oczy moje.

Anim ohodził w rzeczach wielkich ani w dziwnych nad mię.

2. Jeślim nie pokornie rozumiał, alem wywyższał duszę moję.

Iako dziesięć lat ostawiono u matki swolę: tak odpłata na duszy mojej.

3. Niechayże Izrael nadzieję ma w Panu od tąd aż na wieki.

PSALM CXXXI.

*U Żydów 132.*

*Modlitwa, aby Pan Bóg kościoł y królestwo Boże w łasce swęj zachować raczył, a na każdy czas możnością swą go bronił.*

1. Pieśń Stopniów.

**P**Omni Panie na Dawida, y na wszystkę cichość tego.

2. Iako przysiągł Panu, ślubiwał ślub Bogu Jakobowemu.

3. Jeśli wnidę do przybytku domu mego, jeśli wstąpię na łożo postania mego: 2. Król. 7. 12.

4. Jeśli przypuszczę sen na oczy moje, y drzymanie na powieki moje.

5. Y odpoczynek na skronie moiej: aż naydę miejsce Panu, przybytek Bogu Jakob.

6. Otośmy o nim słyszeli w Ephraimie: należeliśmy ji na polach leśnych.

7. Władźliśmy do przybytku iego: kłaniać się będziliśmy na miejscu gdzie stały nogi iego.

8. Powstań Panie do odpoczynienia twego, ty y skrzynia poświęcenia twego.

9. Kapłani twoi niech się obloką w sprawiedliwość: a święci twoi niechay się wesela.

10. Dla Dawida służy twego, nieodwracay oblicza Chrystusa twoiego.

11. Przyśiągł Pan Dawidowi prawdę, a nie odmienił: z owocu żywota twego posadzę na stolicy twojej.

12. Ieśli synowie twoi strzedz będą testamentu mego: y świadectw moich tych których ich nauczę.

Y synowie ich aż na wieki będą siedzieć na stolicy twojej.

13. Abowiem Pan obrał Sion: obrał ji na mieszkanie sobie.

14. To odpoczynienie moje na wieki wieków: tu mieszkać będę bom ie obrał.

15. Wdowę iego błogosławiać ubłogosławię: ubogie iego nasycę chlebem.

16. Kapłany iego przyoblokę zbawieniem: a święci iego weselom weselić się będą.

17. Tam wyniosę róg Dawidowi, zgotowałem pochodnię Chrystusowi memu. *Malach. 3. 1. Luc. 1. 69.*

18. Nieprzystać iego przyoblokę wstydem: a nad nim się rozkwitnie poświęcenie moje.

# PSALM CXXXII.

*U Żydów 133.*

*Zaleca nam zgodę a miłość braterską w kościele świętym.*

1. Pieśń stopniów Dawida.

**O**To iako dobra, a iako wdzięczna rzecz mieszkać braćci spółem.

2. Iako olejek na głowie który spływa na brodę, brodę Aaronową.

Który spływa na kraje odzienia iego: 3. Iako rosa Hermon, która zstępuje na górę Sion.

Abowiem tam przykazał Pan błogosławieństwo, y żywot aż na wieki.

# PSALM CXXXIII.

*U Żydów 134.*

*Przywodzi Prorok ku chwale Bożej.*

1. Pieśń Stopniów.

**O**Tóż teraz błogosławcie Pana, wszyscy słudzy Pańscy.

Którzy stoicie w domu Pańskim, w śieniach domu Boga naszego.

2. W nocy podnoście ręce wasze ku świątynicy, a błogosławcie Pana.

3. Niechay cię błogosławi Pan z Sionu, który stworzył niebo y ziemię.

# PSALM CXXXIV.

*U Żydów 135.*

*Także ku chwale Bożej przywodzi tu Prorok, iako w przeszłym Psalmie, iedno że tu przy czyn do tego dokłada.*

1. Alleluia.

**C**Hwalcie imię Pańskie, chwalcie słudzy Pana.

2.

2. Którzy stoicie w domu Pańskim, w sieniach domu Boga naszego.

3. Chwalcie Pana, bo dobry Pan: śpiewaycie imieniu jego, bo wdzięczne.

4. Obowiem Jakoba obrał sobie Pan: Izraela za ośiadłość swoją.

5. Bomć i ja doznał iż wielki jest Pan, a Bóg nasz nade wszystkimi bogami.

6. Wszystko co ledno chciał Pan, uczynił na niebie, na ziemi, na morzu, y we wszystkich przepaściach.

7. Który wywodzi obłoki z kończyn ziemi: łyskawice na deszcz uczynił. Jer. 10. 13.

Który wywodzi wiatry z skarbow swoich: 8. który pobit pierworodne Kgyptskie od człowieka aż do bydłęcia. Exod. 12. 29.

9. Y posłał znaki y cuda w posród ciebie Egypćcie: na Pharaona, y na wszystkie sługi jego.

10. Który poraził wiele narodów: y pozabiał króle mocne. Jos. 12. 1. 7.

11. Sehoua Króla Amorreyczyków, y Oga Króla Bazan, y wszystkie królestwa Chanaan. Num. 21. 24. 34.

12. Y dał ziemię ich w dziedzictwo, w dziedzictwo ludowi swemu Izrael.

13. Panie, imię twoje na wieki: Panie, pamiętka twoja do narodu y narodu.

14. Bo Pan będzie sądził lud swój: a da się uprosić sługom swoim.

15. Bałwany pogańskie śróbro y złoto, robota rąk ludzkich.

16. Usta mają a nie będą mówić: oczy mają a nie użyżrzą. Mqdr. 15. 15.

17. Uszy mają, a nie usłyszą: bo niemasz technienia w uszach ich.

18. Niech im podobni będą, którzy to czynią: y wszyscy którzy w nich ufają.

19. Domie Izraelski błogostawcie Panu: Domie Aaron błogostawcie Panu.

20. Domie Lewi błogostawcie Panu: którzy się boicie Pana, błogostawcie Panu.

21. Błogostawiony Pan z Sionu, który mieszka w Jeruzalem.

# PSALM CXXXV.

## U Żydów 136.

*Tu Prorok pobudza ku chwale Bożey lud, z tego wielkich dobroci, wszystkiemu ludu danych pospolicie, a osobno wylicza niektóre dobroci dane ludu żydowskiemu.*

## 1. Alleluia.

**W**yznawaycie Panu, bo dobry: bo na wieki miłosierdzia jego.

2. Wyznawaycie Bogu nad bogi: bo na wieki miłosierdzia jego.

3. Wyznawaycie Panu nad panny: bo na wieki miłosierdzia jego.

4. Który sam czyni wielkie dzieły: bo na wieki miłosierdzia jego.

5. Który uczynił niebiosy z rozumem: bo na wieki miłosierdzia jego. Gen. 1. 1.

6. Który utwierdził ziemię nad wodami: bo na wieki miłosierdzia jego.

7. Który uczynił światła wielkie: bo na wieki miłosierdzia jego.

8. Słońce aby panowało we dale: bo na wieki miłosierdzia jego.

9. Miesiące y gwiazdy, aby panowały nocy: bo na wieki miłosierdzia jego.

10. Który pobit Egipt z ich pierworodnymi: bo na wieki miłosierdzia jego. Exod. 12. 29.

11. Który wywiódł Izraela z pośrodku ich: bo na wieki miłosierdzia jego. *Exod.* 18. 17.

12. Ręką mocną y ramieniem wysokim: bo na wieki miłosierdzia jego.

13. Który rozdzielił morze czerwone na rozdziały: bo na wieki miłosierdzia jego.

14. Y przeprowadził lud Izraelski przez pośrodek jego: bo na wieki miłosierdzia jego.

15. Y zrzucił Pharaona y wojsko jego w morze czerwone: bo na wieki miłosierdzia jego. *Exod.* 14. 28.

16. Który przeprowadził lud swój przez puszczę: bo na wieki miłosierdzia jego.

17. Który poraził Króla wielkie: bo na wieki miłosierdzia jego.

18. Y pobił Króla możne: bo na wieki miłosierdzia jego. *Num.* 21. 24.

19. Sehona Króla Amorreyczyków: bo na wieki miłosierdzia jego.

20. Y Oga Króla Bazan: bo na wieki miłosierdzia jego. *Num.* 21. 33.

21. Y dał ziemię ich w dziedzictwo: bo na wieki miłosierdzia jego. *Jos.* 13. 7.

22. W dziedzictwo Izraelowi stłucze swemu: bo na wieki miłosierdzia jego.

23. Abowiem w uniżeniu naszym pamiętał na nas: bo na wieki miłosierdzia jego.

24. Y odkupił nas od nieprzyjaciół naszych: bo na wieki miłosierdzia jego.

25. Który dał pokarm wszelkiemu ciętu: bo na wieki miłosierdzia jego.

26. Wyznawaycie Bogu nieba: bo na wieki miłosierdzia jego.

Wyznawaycie Panu nad pany: bo na wieki jest miłosierdzie jego.

# PSALM CXXXVI.

U Żydów 137.

*Placz a lament ludzi cnotliwych na okrutniki, którzy lud Boży ciężą a nędzą.*

Psalm Dawidowi, Jeremiasza.

**N** Ad rzekami Babilońskię ziemię, tamęśmy śledzieli y płakali: gdyśmy wspominali na Sion.

2. Na wierzbach w pośrodku ię, powieszaliśmy muzyczne naczynia nasze.

3. Bo nas tam pytali którzy nas w niewolę zagnali, o słowach pieśni.

A którzy nas zawiedli: śpięwaycie nam pieśń z pieśni Sionskich.

4. Iakóż mamy śpiewać pieśń Pańską w cudzęj ziemi?

5. Ieśli cię zapomnię Jeruzalem, niech zapomniana będzie prawica moja.

6. Niechay przyschnie ięzyk mój do podniebienia mego, ieśli bym na cię nie pomniał:

Ieśli bym nie pokładał Jeruzalem, na początku wesela mego.

7. Pomni Panie na syny Edom, w dzień Jeruzalem:

Którzy mówią: spustoście, spustoście aż do gruntu w nim.

8. Córko Babilońska nędznico: błogosławiony który tobie odda nagrodę twoię, którąś nam zadziałała.

9. Błogosławiony, który pochwyci, y roztrąci dzieci twe o opokę.

PSALM

PSALM CXXXVII.

U Żydów 138.

*Za to wyswobodzenie, które nam Pan Bóg Ociec przez Chrysta raczył uczynić, Prorok przywodzi nas, byśmy Panu chwałę dawali.*

1. Samemu Dawidowi.

**B**ędę Panie wyznawał ze wszystkiego serca mego: żeś wysłuchał słów ust moich.

Przed oblicznością Aniołów będę śpiewał: 2. będę się kłaniał ku kościołowi twemu świętemu, y będę wyznawał imieniu twojemu.

Dla miłosierdzia twego y dla prawdy twej: boś uwielbił nade wszystko święte imię twoje.

3. W którykolwiek dzień wyzwać cię będę, wysłuchaj mię: rozmnożysz moc w duszy mojej.

4. Niech ci wyznawają Panie wszyscy Królowie ziemscy: bo słyszeli wszystkie słowa ust twoich.

5. Y niech śpiewają na drogach Pańskich: iż wielka jest chwała Pańska.

6. Abowiem wysoki Pan: a na niskie patrzy: a wysokie zdaleka poznawa.

7. Jeśli bym ohoził w pośródku utrapienia, ożywił mię: a na gniew nieprzyjaciół moich wyciągnął rękę twoją: y zbawił mię prawica twoja.

8. Pan odda za mię: Panie miłosierdzie twoje na wieki: dzieła rąk twoich nie wzgardzaj.

PSALM CXXXVIII.

U Żydów 139.

*Opowiada Prorok, że wszystkie sprawy człowiecze Panu jawne są, a nie tajemne: tudzież Proroctwo o męce Pana Chrystusowey.*

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

**P**anie doświadczyłeś mię, y doznałeś mię: 2. tyś doznał śledzenia mego, y wstawania mego.

3. Wyrozumiałeś myśli moje z daleka: wyszladowałeś ścieżkę moją y sznur mój.

4. Y przewidziałeś wszystkie drogi moje: bo niemasz mowy w języku moim.

5. Oto Panie, tyś poznał wszystkie rzeczy, napośledniejsze y dawne: tyś mię utworzył, y położyłeś na mnie rękę swoją.

6. Dziwną się stała znamionosć twoja z strony mnie: zmocniła się, y nie będę mógł do niej.

7. Dokąd pójdę od ducha twego? a kędy uciekę od oblicza twego?

8. Jeśli wstąpię do nieba, tamieś ty jest: jeśli zstąpię do piekła, tamieś jest. *Amos. 9. 2.*

9. Jeśli wezmę skrzydła moje rano, a będę mieszkał na końcu morza,

10. Y tam mię doprowadził ręka twoja: y trzymać mię będzie prawica twoja.

11. Y rzekłem: Owa podobno ciemności zakryła mię: y noc oświecenie moje, w roskoszach moich.

12. Abowiem ciemność nie zaćmiła tobie, a noc iako dzień będzie oświecona: iako ciemność ię, tak y światłość tego.

13. Abowiem tyś pośladł nórki mo-

mole: przyjąłś mię z żywota matki mojej.

14. Wyznawaciel będę, iżeś się straszliwie uwielbił: dziwne sprawy twoje, a dusza moja zna bardzo.

15. Nie zataiła się żadna kość moja przed tobą którąś uczynił w skrytości: y istność moja w niskościach ziemi.

16. Niedoskonałość moję widziały oczy twoje: y w księgach twoich wszystkie będą napisane: dni będą kszaltowane: a żaden z nich.

17. A u mnie w wielkiy uczciwości są Boże przyjaciele twoi: bardzo się zmocniło ich panowanie.

18. Będę ie liczył, y rozmnożę się nad piasek: powstałem, a ieszcze leżę z tobą.

19. Jeżeli Boże pobielesz grzeszniki: mężowie krwawi odstępście odemnie.

20. Bo mówicie w myśli: wozmą próżne miasta twoje.

21. Izalim nie miał w nienawisćci tych, którzy cię nienawidzą Panie? y nieschnąłem nad nieprzyjacioly twymi?

22. Doskonałą nienawisćcią nienawidziałem ich: y stali mi się nieprzyjacioly.

23. Doświadcz mię Boże, a znay serce moje: probuy mię, a poznay ścieżki moje.

24. A obacz, jeżeli droga nieprawości we mnie jest: y prowadź mię drogą wielkistą.

# PSALM CXXXIX.

*U Żydów 140.*

*Modłitwa przeciw złym a okrutnym ludziom, aby ie Pan wypłenił raczył, by tym swobodnię ludzie dobrzy Panu Bogu mogli służyć.*

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

2. **W**yrwi mię Panie od człowieka złego: od męża słośliwego wyrwi mię.

3. Którzy myśleli nieprawości w sercu: cały dzień stawiali bitwy.

4. Zaostrzyli języki swe iako węzowie, iad żmłiów pod ich wargami. Num. 3. 13.

5. Zachoway mię Panie od ręki grzesznika: a od ludzi niesprawiedliwych wyrwi mię.

Którzy myśleli wywrócić kroki moje: 6. zakryli pyszni śidla na mię.

Y powrozy rozciągnęli na śidło: zastawili mi przy ścieżce obrazę.

7. Rzekłem Panu, tyś iest Bóg mój: wystuchay Panie głos prośby moję.

8. Panie: Panie, mocy zbawienia mego: zastonięś głowę moję w dzień wojny.

9. Nie poday mię Panie, nad wolą moję, grzesznikowi: myśleli przeciwko mnie, nie opuszczay mię, by się snadź nie podnieśli.

10. Głowa obłężenia ich, y praca warg ich okryie ie.

11. Będą na nie padać węgle, wrzucisz ie w ogień: w nędzach nie wyrwał.

12. Człowiek łężyczny nie będzie poszczęcion na ziemi: człowieka niesprawiedliwego złości ulowią na zatracenie.

13. Poznałem że Pan uczyni sprawa-



sprawiedliwość uogłemu: y pomstę nędznemu.

14. Ale sprawiedliwi będą wyznawać imieniu twemu: a prawi będą mieszkać z obłożem twym.

PSALM CXL.

*U Żydów 141.*

*Prosi od Pana, aby ust jego od omylnych, y złych powieści, zło samego od ściął a chytrści złoników raczył strzedz.*

1. Psalm Dawidowi.

**P**anie, wołałem do ciebie, wysłuchaj mię: posłuchaj głosu mego, gdy wołać będę k tobie.

2. Niech idzie modlitwa moja, iako kadzenie, przed obłożnosc twoją: a podnoszenie rąk moich, ofiara wieczorna.

3. Postaw Panie straż ustom moim: a drzwi osadzone wargom moim.

4. Nie nachylaj serca mego ku słowom złośliwym, ku wymawianiu wymówek w grzechach.

Z ludźmi brojącymi nieprawość: a nie będę spółkował z wybornymi ich.

5. Będzie mię karał sprawiedliwy miłośnierne, y będzie mię strasował: lecz olejek złośnika niechaj nie tłusci głowy mojej.

Bo ieszcze y modlitwa moja w upodobaniu ich: 6. zginęli przy kamieniu sędziowie ich.

Usłyszają słowa moje iż przemożyły: 7. iako skiba rolcy wyrwana jest na ziemię.

Rozsypane są kości nasze podle plekła: 8. bo ku tobie Panie, Panie oczy moje: w tobie nadzieję miał, nie odéymuy dusze mojej.

9. Stróż mię od śidla które

na mię zastawił: y od obrazu tych którzy broją złości.

10. Wpadną w siatkę lego złościcy: osobnom ia aż przemnę.

PSALM CXLI.

*U Żydów 142.*

*Upomina, abyśmy się w utrapieniu, y w uciskach naszych ku Panu uciekali, bo on nas gotów wysłobodzić.*

1. Wyrozumienia Dawidowi, Gdy był w iaskini modlitwa. (1. Król. 24.)

**G**łosem moim wołałem do Pana: głosem moim modliłem się Panu.

3. Wyléwam przed obłożnością jego prośbę moją: a utrapienie moje przed nim opowiadam.

4. Gdy we mnie duch mój ustawał, a tyś znał ścieżki moje. Na téj drodze którą chodził, zakryli śidło na mię.

5. Oglądałem się na prawą stronę: a baczyłem, y niebył ktoby mię poznać.

Zginęła mi ucieczka: a nie jest ktoby się pytał o duszy mojej.

6. Wołałem k tobie Panie, rzekłem: Tyś jest nadzieja moja czasaka moja w ślepi śywających.

7. Wysłuchaj prośbę moją: bomci unizony barzo.

Wybaw mię od przaszadowców moich: boć się zmocnili nademną.

8. Wywiedź z ciemności duszę moją, ku wyznawaniu imieniowi twemu: na mię czekała sprawiedliwi, aż mi nagrodzisz.

PSALM

## PSALM CXLI.

## U Żydów 143.

*Modlitwa człowieka we frasunku, a w uciskach postawionego, aby z nich był wybawion.*

Psalm Dawidowi.

1. Gdy go przeszladował Absalom Syn jego. (2. Król. 17.)

**P**anie, wysłuchaj modlitwę moję: przyimi w uszy prośbę moję: w prawdzie twój, wysłuchaj mię w sprawiedliwości twojej.

2. A nie wchodź do sądu z sługą twoim: abowiem nie usprawiedliwi się przed tobą żaden żywiący.

3. Abowiem przeszladował nieprzyaciół duszę moję: ponizył na ziemi żywot mój.

Posadził mię w ciemnych miejscach, jako zdawna pomarło: 4. y zfrasował się o mię duch mój: serce moje we mnie się strwożyło.

5. Pamiętałem na dni stare, rozmyślałem o wszystkich sprawach twoich y uczynki rąk twoich rozbiierałem.

6. Wyciągnąłem ku tobie ręce swoje: dusza moja jako ziemia bez wody tobie.

7. Wysłuchajże mię prędko Panie: duch mój ustał.

Nie odwracaj oblicza twego odemnie: y będę podobnym zastępującym do dołu.

8. Day mi usłyszeć rano miłosierdzie twoje: bom w tobie nadzieję miał.

Ukaż mi drogę którąbych miał ohodzić: bom ku tobie podnosił duszę moję.

9. Wyrwi mię od nieprzyjaciół moich Panie, do ciebie się uciekł: 10. naucz mię czynić wo-

lą twoję: abowiem tyś jest Bogiem moim.

Duch twój dobry poprowadził mię do ziemi prawdy: 11. dla imienia twego Panie, ożywisz mię w sprawiedliwości twojej.

Wywiedziesz z utrapienia duszę moję: 12. a z miłosierdzia twego wytraćisz nieprzyjaciół moje.

Y zagubisz wszystkie którzy dręczą duszę moję: boćem ja sługa twój.

## PSALM CXLI.

## U Żydów 144.

*Figura w Dawidzie y w Goliathu Pana Chrysta z dusznym przeciwnikiem, którego Chrystus Pan, jako Dawid Goliata, tak zwyciężyć miał.*

Psalm Dawidowi.

1. Przeciw Goliatowi.

**B**łogosławiony Pan Bóg mój, który uczy ręce moje na bitwę: a palce moje na wojnę.

2. Miłosierdzie moje y uciecska moja: wspomóżyciel mój, y wybawiciel mój.

Obrońca mój, y w nimem nadzieję miał: który poddawa lud mój pod mię.

3. Panie, cóż jest człowiek, żeś mu się oznamił? abo sym człowieczy, że go sobie ważysz?

4. Człowiek podobny stał się marności: dni jego jako cień przemijał. *Job. 8. 9. y 14. 2.*

5. Panie, nakłoń niebios twoich, a stąp: dotknij gór, a zakurzą się.

6. Zabłyśnij błyskawicą, a rozprószysz je: wypuść strzały twoje, a zatruwysz je.

7. Spuść rękę twoją z wysokości: wyrwi mię, a wybaw mię

z

z wód wielkich, y z ręki synów obcych.

8. Których usta mówiły nieczemność: a prawica ich, prawica nieprawości.

9. Boże, pieśń nową zaśpiewam tobie: na arfie o dziesięć stronach grać tobie będę.

10. Który dałeś zbawienie Królóm: któryś odkupił Dawida sługę twego: 11. od miecza złego wyrwi mię.

A wybaw mię z ręki synów obcych: których usta mówiły nieczemność: a prawica ich, prawica nieprawości.

12. Których synowie iako nowe szczepki w młodości swoleły.

Córki ich przystrojone: y ze wsząd ozdobione na kształt kosiółka.

13. Spiżarnie ich pełne, iedno po drugim wydające.

14. Owce ich płodne, wielkimi trzodami wychodzące: y woły ich tłuste.

Nie masz obalenia w płóciech, ani przeszcia: ani wołania po ich ulicach.

15. Błogosławionym nazwali lud który to ma: błogosławiony lud, którego Pan Bóg iego.

# PSALM CXLIV.

## U Żydów 145.

*Upomina Prorok abychmy zwycięstwa nad nieprzypicielem naszym sobie nie przypisowali, ale samemu Bogu, tenże jest, co diabła mocą swą pochadza, y zwycięża.*

1. Chwała samemu Dawidowi.

**W**Ywyższaj cię będę Boże: Królu mój: y będę błogosławił

imię twoje na wieki y na wieki wieków.

2. **Y** Na każdy dzień będę cię błogosławił: y będę chwalił imię twe na wieki y na wieki wieków.

3. **Y** Wielki Pan, y barzo chwalebny: a wielkości iego nie masz końca.

4. **Y** Naród y naród będzie chwalił uczynki twoje: y moc twoją będą oznajmować.

5. **Y** Wielmożność świątobliwości twę opowiadać będą: a dziwne sprawy twe wysławiać będą.

6. **Y** Y moc strasznych spraw, twoich ogłaszać będą: a wielkość twoją będą opowiadać.

7. **Y** Pamiętkę obfitę słodkości twojej wydawać będą: a z sprawiedliwości twojej będą się weselić.

8. **Y** Litościwy y miłosierny Pan: cierpliw, a wielce miłosierny.

9. **Y** Słodki Pan wszystkim: a litości iego nad wszystkie uczynki iego.

10. Niechci Panie wyznawiają, wszystkie sprawy twoje: a święci twoi niech cię błogosławiają.

11. **Y** Sławę królestwa twego będą opowiadać: a o możności twojej, mówić będą:

12. **Y** Aby oznajmili synóm człowieczym możność twoją: y chwałę wielmożności królestwa twego.

13. **Y** Królestwo twoje królestwo wszystkich wieków: a panowanie twoje we wszelkim rodzaju y rodzaju.

**Y** Wierny Pan we wszystkich słowiech swoich: a święty we wszelkich sprawach swoich.

14. **Y** Podnosi Pan wszystkich którzy upadają: a podnosi wszystkie powalone.

15. **Y** Oczy wszystkich nadzie-

ię małą w tobie Panie: a ty da-  
lesz pokarm ich czasu słusznego.

16. **D** Otworzą ty rękę swo-  
ię: a napełniasz wszelkie świ-  
nę błogosławieństwem?

17. **Y** Sprawiedliwy Pan we  
wszystkich drogach swoich: a świę-  
ty we wszech sprawach swoich.

18. **P** Blisko jest Pan wszystkim  
którzy go wzywają: wszystkim  
którzy go wzywają w prawdzie.

19. **Y** Uczyni wolą tych którzy  
się go boją: y prośbę ich wysłu-  
cha y zbawi je.

20. **Y** Strzeże Pan wszystkich  
którzy go miłują: a wszystkie grze-  
szniki wytrać.

21. **J** Chwałę Pańską wysła-  
wiać będą usta moje: a wszelkie  
ciało niechay błogosławi imię  
święte Jego na wieki y na wieki  
wieków.

# PSALM CXLV.

## U Żydów 146.

*Dufania w ludziach nie pokła-  
dać uczy, iedno w samym Panie,  
który stwarza, żywi, zachowy-  
wa, broni, wybawia, grzechy  
odpuszcza, wspomaga, a na ko-  
niec zbawia kogo raczy.*

1. Alleluia, Aggeusza y Za-  
chariasza.

**C** Hwal duszo moja Pana: bę-  
dę chwalił Pana za żywota mego:  
będę śpiewał Bogu memu póki  
mię stawa.

Nie ufajcie w książętach, 3.  
w syniech człowieczych: w któ-  
rych niemasz zbawienia.

4. Wynidźcie duch Jego, a obró-  
ć się w ziemię swolę: w ten dzień  
zginą wszystkie myśli ich.

5. Błogosławiony którego Bóg  
Jakoba pomocnikiem: nadzieia i-

go. w Panu Bogu Jego: 6. który  
stworzył niebo y ziemię, morze  
y wszystko co w nich jest.

7. Który strzeże prawdy na  
wieki: ozyni sprawiedliwość u-  
krzywdzonym: dać pokarm łak-  
nącym.

Pan rozwiązuje spętane: 8. Pan  
oświeca ślepe.

Pan wawodzi upadłe: Pan mi-  
łuje sprawiedliwe.

9. Pan strzeże przyhodniów,  
sierotę y wdowę wspomaga: a  
drogi grzeszników zagubi.

10. Będzie Pan królował na  
wieki: Bóg twój Sionie na po-  
kolenie y pokolenie.

# PSALM CXLVI.

## U Żydów 147.

*Długimi słowy przypomina  
dobrodziejstwa Boże tak ducho-  
wne, iako cielesne, za które chce,  
abyśmy Pana Boga chwając,  
dziękowali mu.*

1. Alleluia.

**C** Hwaldź Pana, bo dobry jest  
Psalm: Bogu naszemu niech bę-  
dzie wdzięczna y ozdobna chwala.

2. Pan budujący Jeruzalem,  
rozprószenia Izraela zgromadził.

3. Który uzdrawia skruszone  
na sercu: y zawiązuje ich rany.

4. Który liczy mnostwo gwiazd,  
y im wszystkim imiona dać.

5. Wielki Pan nasz, y wielka  
moc Jego: a mądrości Jego niemasz  
liczby.

6. Podnosi Pan ciężkie: a grze-  
szniki poniża aż na ziemię.

7. Zaczynajcież Panu z wyzna-  
waniem: graycie Bogu naszemu  
na cytrze.

8. Który okrywa niebo obłoka-  
mi: y ziemię depta gotale.

9.

9. Który czyni że rośnie trawa po górach, y ziola dla posługi ludzkiej.

10. Który daje bydła żywność jego, y kručętom wzywałącym go. Nie kocha się w sile końskiej: ani w goleniach męskich ma upodobanie.

11. Kocha się Pan w tych którzy się go boją: y w tych którzy nadzieję mają w miłosierdziu jego.

### PSALM CXLVII.

*Jednego argumentu, albo o tymże jedna ten Psalm, o czym przeszły.*

Alleluia.

12. **C**hwal Jeruzalem Pana: chwal Sionie Boga twego.

13. Abowiem umocnił zawory bram twoich: błogosławił synóm twym w tobie.

14. Który uczynił granice twoje pokój: y nasycy cię nawyborniejszym zbożem.

15. Który puszcza słowo swe na ziemię: barzo prędko bieży mewa jego.

16. Który dawa śnieg iako wełnę: a mgłę rozsypnie iako popiół.

17. Spuszcza lód swój iako brzoły: kto się ostoi przed zimnem jego?

18. Pośle słowo swoje, a rostopi je: wienie wiatr jego, a pocięką wody.

19. Który oznaymnie słowo swe Jakobowi: sprawiedliwości y sądy swoje Izraelowi.

20. Nie uczynił tak żadnemu narodowi: y nie obławił im sądów swoich. Alleluia.

### PSALM CXLVIII.

*Tu Prorok pobudza stworzenie, aby Pana Boga chwaliło, iż stworzył je, a rzędnie ustawił: też człowieka ku chwale Bożej przywodzi.*

I. Alleluia.

**C**hwalcie Pana na niebieszech: chwalcie go na wysokości.

2. Chwalcie go wszyscy Aniołowie jego: chwalcie go wszystkie wojska jego.

3. Chwalcie go słońce y miesiącu: chwalcie go wszystkie gwiazdy y światłości.

4. Chwalcie go niebiosa nad niebiosy: y wody które są na niebie, 5. niech imię Pańskie chwalią. *Daniel. 3. 59. 60.*

Abowiem on rzekł y uczynione są: on rozkazał y stworzone są.

6. Postanowił je na wieki y na wieki wieków: ustawę dał y ale przemienie.

7. Chwalcie Pana na ziemi: smokowie y wszystkie przepaści.

8. Ogniu, gradzie, śniegu, lodzie, y wietrze gwałtowny: które czynią słowo jego:

9. Góry y wszystkie pagórki: drzewa owoc dające, y wszystkie Cedry.

10. Zwierzęta, y wszystko bydło: rzeczy płazające, y ptastwo skrzydłaste.

11. Królowie ziemscy, y wszyscy narodowie: książęta, y wszyscy sędziowie ziemscy.

12. Młodzieńcy y panienki, starzy y młodzi, niech imię Pańskie chwalią: 13. bo wywyższyło się imię jego samego.

14. Wyznanie jego na niebie y na ziemi: y wywyższył róg ludu swego.

Chwała wszystkim świętym jego

go: synóm Izraelskim, ludowi przybliżającemu się do niego. Alleluia.

### PSALM CXLIX.

*W tym Pieniu Prorok przywodzi lud, aby Pana Boga chwalił z odkupienia, a iako sobie lubi w tych, którzy dla niego skromno cierpią: a iako święci będą sądzić z Panem Jezusem.*

1. Alleluia.

**S**piéwajcie Panu pieśń nową: chwala jego w zgromadzeniu świętych.

2. Niech się weseli Izrael w tym który go stworzył: a synowie Sionscy niech się radują w Królu swoim.

3. Niechay imię jego chwala w śpiewaniu społecznym: na bębnie y na arfie niechay mu grają.

4. Bo się kocha Pan w ludu swoim: y podwyższy cicho ku zbawieniu.

5. Rozwesela się święci w chwale: rozradują się w łóżnicach swoich.

6. Wysławiania Boga w gardlech ich: a miecze z obu stron ostre w rękach ich.

7. Aby czynili pomstę nad poganymi: skarbami między narody.

8. Aby powiązali Króle ich pętami: a szlachtę ich okowami żelaznymi.

9. Aby uczynili o nich prawo napisane: Tęcięś chwala wszystkim świętym jego. Alleluia.

### PSALM CL.

*Chwala Boża za to, że święte swoje raczy sławne czynić.*

1. Alleluia.

**C**hwalcie Pana w świętych jego: chwalcie go na utwierdzeniu mocy jego.

2. Chwalcie go w możnościach jego: chwalcie go według mnostwa wielkości jego.

3. Chwalcie go głosem trąby: chwalcie go na arfie y na cytrze.

4. Chwalcie go na bębnie y na piszczałce: chwalcie go na strunach y na organiech.

5. Chwalcie go na cymbalech głośnych: chwalcie go na cymbalech krzykliwych: 6. wszelki duch niechay Pana chwali. Alleluia.

Bayertische  
Staatsbibliothek  
München